

ПРАЦІ УКРАЇНСЬКОГО НАУКОВОГО ІНСТИТУТУ  
PRACE UKRAIŃSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO  
TRAVAUX DE L'INSTITUT SCIENTIFIQUE UKRAINIEN

TOM — XXXIII — VOLUME

Серія праць Комісії для дослідів над польсько-українськими питаннями, книга 2.  
Serja prac Komisji dla badań zagadnień polsko-ukraińskich, zeszyt 2.  
Série spéciale: Travaux de la Commission d'études des questions polono-ukrainiennes,  
livraison 2.

S. M. KUCZYŃSKI

ZIEMIE  
CZERNIHOWSKO-SIEWIERSKIE  
POD RZĄDAMI LITWY

С. М. КУЧИНСЬКИЙ

ЧЕРНІГІВСЬКО-СІВЕРСЬКІ ЗЕМЛІ  
ПІД ПАНУВАННЯМ ЛИТВИ

E. M. KUCZYŃSKI

LES PROVINCES TCHERNIHIW-SIVERSK  
SOUS LE GOUVERNEMENT DE LITHUANIE

ВАРШАВА

1936

WARSZAWA



v1300

ПРАЦІ УКРАЇНСЬКОГО НАУКОВОГО ІНСТИТУТУ  
PRACE UKRAIŃSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO  
TRAVAUX DE L'INSTITUT SCIENTIFIQUE UKRAINIEN

TOM — XXXIII — VOLUME

Серія праць Комісії для дослідів над польсько-українськими питаннями, книга 2.  
Serja prac Komisji dla badań zagadnień polsko-ukraińskich, zeszyt 2.  
Série spéciale: Travaux de la Commission d'études des questions polono-ukrainiennes,  
livraison 2.

STEFAN MARJA KUCZYŃSKI

ZIEMIE  
CZERNIHOWSKO-SIEWIERSKIE  
POD RZĄDAMI LITWY

Z ZASIĘKU  
FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ

Wydawnictwo  
Książkowe

ВАРШАВА

1936

WARSZAWA

ИБ ПНУС



v1300

Pamięci

## Ś. P. JADWIGI KUCZYŃSKIEJ

*swej zmarłej Małżonki, która z radością  
patrzyła na początki pracy niniejszej, nie  
przeczuwając, iż końca jej oglądać nie  
będzie — — —*

*— — jako skromny wyraz czci i głębszej  
wdzięczności książkę tę poświęca*

autor

~~Українська радянська наукова бібліотека~~  
імені Василя Стефаника  
код 02125266  
**НАУКОВА БІБЛІОТЕКА**

ІНВ. № V 1300

## PRZEDMOWA

prof. Oskara Haleckiego

Z ziem, które zaliczają się do Ukrainy, zarówno w pierwotnem, jak i w dzisiejszem znaczeniu tej nazwy, żadna nie posiada w tak wybitnym stopniu charakteru ziemi ukraińskiej czyli kresowej, jak właśnie Czernihowszczyzna, a raczej „ziemie czernihowsko-siewierskie“, jak je ściślej i trafniej określa autor niniejszej pracy. Leżała na kresach Rusi od strony Tatarów, stąd niemniej od Kijowszczyzny narażona na ich najazdy, — na kresach między państwem litewskim, później polsko-litewskim, wreszcie Rzeczpospolitą polską z jednej, a państwem moskiewskim z drugiej strony, stąd na równi z ziemią smoleńską przedmiot parowiekowej rywalizacji politycznej, — na kresach również w znaczeniu etniczno-lingwistycznym, tam bowiem gdzie przodkowie dzisiejszego narodu ukraińskiego stykali się od niepamiętnych czasów z przodkami Białorusinów i Rosjan.

Zbytecznem byłoby wobec tego uzasadniać znaczenie tej rozprawy dla dziejów Europy Wschodniej wogóle, a dla zagadnień, któremi się zajmuje Komisja polsko-ukraińska przy Ukraińskim Instytucie Naukowym — w szczególności. Znaczenie to jest tem większe, że zajmuje się ona tym właśnie okresem historii czernihowsko-siewierskiej, który w pierwszej swej połowie stworzył podstawy dla związków tej ziemi z Litwą i Polską, a w drugiej połowie tłumaczy nam powody jej odpadnięcia do Moskwy.

Ale jest to zarazem okres bodaj czy nie najtrudniejszy do ujęcia i poznania przez historyka. W przeciwieństwie bowiem do innych dzielnic ruskich W. księstwa Litewskiego, ten właśnie obszar znajdował się pod rządami Litwy w stanie największego zróżniczkowania i rozdrobnienia wewnętrznego, niezależnie nawet od zmian granicy zewnętrznej. Nigdzie system księstw udzielnych nie rozwinął się tak bujnie i nie trwał tak długo, nigdzie też — nawet na Wołyniu — rozgałęzione niebywale rody i rodziny kniaziowskie Rurykowego i Gedyminowego, oraz tatarskiego pochodzenia, nie odegrały tak doniosłej roli.

Tylko badacz niezwykle cierpliwy w żmudnych dociekaniach szczegółowych, a przytem nigdy nie tracący z oczu szerokich widnokręgów historycznego rozwoju, oswojony z wszystkimi subtelnościami metody historycznej, zwłaszcza tak wydoskonalonej w ostatnich latach metody geograficzno-genealogicznej, mógł sprostać takiemu zadaniu. Na szczęście wszystkie te cechy wybitnej indywidualności naukowej, rzadko łączone w jednej osobie, znajdujemy w młodym a tak obiecującym ta-

lencie p. Dr. Kuczyńskiego. Świadczyły o tem już drobne przyczynki, które powstały jak gdyby na marginesie tej książki, oraz mniejsze rozprawy, w których sięgał naprzemian wstecz i naprzód w zakresie burzliwych dziejów rusko-tatarskiego pogranicza: od Sinych Wód do Zbaraża. Każdy zaś czytelnik, chociażby najkrytyczniejszy, stwierdzi to również w nowem jego dziele, zakrojonem na tak szerokie rozmiary. A jeśli to lub owo zagadnienie poruszone, ten lub inny pogląd autora, wywoła — zawsze pożądaną — polemikę, to główny zrab ostanie się niewątpliwie w nauce historycznej jako duży krok naprzód w jej systematycznym postępie.

O. Halecki.

---

## Od autora.

Czernihowszczyzna lub Siewierszczyzna, a ściślej: ziemie czernihowsko-siewierskie, położone nad środkowym Dnieprem, Desną, Sożą, Sułą i Sejmem, sięgające nadto całego niemal biegu Ugry, górnej Oki i nawet źródeł Donu, nie cieszyły się dotąd uwagą historjografji polskiej <sup>1)</sup>, chyba pośrednio, przy omawianiu spraw moskiewsko-litewskich, co jest tem dziwniejsze, że przecież trzysta lat zgórą ziemie te były terenem zmagania się i uporczywych walk największych potęg europejskiego wschodu. Samo posiadanie wspomnianych terytorjów było ustawiczną groźbą ze strony posiadacza w kierunku tego państwa, w którego ciele stanowiły wysuniętą wyspę. Zarówno, gdy były litewskimi, jak i potem, gdy od r. 1503 weszły w skład państwa moskiewskiego. Świadczyły przytem każdorazowo o przewadze danej strony i przewagi tej w ciągu stuleci były najlepszym wyrazem.

Olgierd ostatecznie utwierdził Czernihowszczyznę przy Litwie, od Olgierda zaś począwszy — wzmagająca się w latach następnych przewaga Litwy nad Moskwą, za Witolda, nie ograniczywszy się do wywierania wpływów, przyłączyła i ukraiiny czernihowskie: księstwa wierchowskie na stałe do państw Jagiellowych. I dopóki Litwa zajmowała wobec Moskwy stanowisko górujące, księstwa czernihowsko-siewierskie wypełniały wiernie zawierane i odnawiane niejednokrotnie umowy z w. książętami Litwy, lecz już w ostatnim 25-leciu XV wieku, wraz ze słabnącem stanowiskiem W. Księstwa, najpierw pograniczne księstewka wierchowskie poczęły ciążyć i odpadać ku Moskwie, następnie zaś, gdy w tej ostatniej — po długoletnich zamieszkach za rządów Wasyla Ciemnego — ujął ster władzy Iwan III Wasylewicz, pozostałe ziemie czernihowsko-siewierskie, w kilku etapach najazdów granicznych i wojen, w ciągu końcowych lat panowania Kazimierza Jagiellończyka do r. 1503, weszły w skład państwa moskiewskiego. Częściowe wzmoczenie sił litewskich za Zygmunta I przyniosło odzyskanie Lubecza i Homelszczyzny, czasy zaś Samoźwańców i zwycięstw Żółkiewskiego i Władysława IV nad Moskwą w w. XVII zwróciły Polsce znaczną część ziem czernihowsko-sie-

<sup>1)</sup> Wyłącznie Siewierszczyznę poświęca jedynie swą pracę *Jabłonowski* p. t. „Gospodarka polska na Zadnieprzu siewierskim“. (Przeł. Hist. t. XIX. Warszawa 1915), praca ta jednak, nader niewielka, wydana po śmierci autora i przez Niego niewykończona, traktuje o czasach późniejszych, bo o w. XVII. Innych *polских* prac, poświęconych wyłącznie z. Czernihowsko-Siewierskim w wiekach średnich, nie znalazłem. Obce omawiam niżej.

wierskich, pozostawiając jednak poza granicami Putywł, Brjańsk i większość dawnych księstw wierchowskich<sup>2)</sup>. Ponowne wszakże osłabienie Rzplitej, po powstaniu kozackiem i najeździe szwedzkim, spowodowało, prócz innych strat, także i utratę, tym razem już ostateczną, całego Zadnieprza, nawet z Kijowem, na rzecz Moskwy w traktatach r. 1667 i 1686.

Z powyższego widać więc, jak każdorazowa istotna przewaga Litwy, czy Polski wobec Moskwy, i naodwrot, znajdowała wierny swój obraz i odbicie na ziemiach czernihowsko-siewierskich, będących zresztą najczęściej terenem działań wojennych — i jak sytuacja ogólnej polityki Litwy, Polski i Moskwy wiązała się z dziejami czernihowsko-siewierskimi. Dzieje te, przejawiające się na tle wyliczonych walk i wahań w ciągu trzech, z przerwami, stuleci, dają się podzielić na dwie epoki: rządów litewskich i rządów polskich na Siewierszczyźnie; pierwsza z nich stała się właśnie tematem pracy niniejszej, obejmującej lata od połowy XIV w. począwszy, aż do r. 1503.

Jeżeli chodzi o źródła do dziejów czernihowsko-siewierskich, to — za wyjątkiem ostatnich kilkunastu lat XV w., są one więcej, niż ubogie. Składają się na nie wzmianki, dokumenty i zapiski, rozrzucone w przeszło czterdziestu zbiorach i wydawnictwach, oraz w niedrukowanych jeszcze fragmentach Metryki Litewskiej, w kronikach polskich, pruskich, inflanckich, w latopisach ruskich.<sup>3)</sup> Dokumenty owe i zapiski

<sup>2)</sup> Prócz ogólnikowych wzmianek w „Volumina legum“, por. R. I. B. t. I, str. 771 „List od i. k. mości do i. mości xiędza arcybiskupa z obozu pod Szewlewem, de data 28 mai 1634“, oraz akt pokoju w Polanowie (oryg. Archiwum Głównie w Warszawie).

<sup>3)</sup> Podaję w tem miejscu skróty częściej używanych źródeł brzmiące następująco:

Акта Alexandri regis — Kraków 1927. — *Skrót:* A. A.

Акта гродзкіе і ziemskie з часоў Rzeczypospolitej Polskiej з Archiwum t. zw. bernardyńskiego we Lwowie. Lwów. — *Skrót:* A. G. Z.

Акты издаваемые Виленскою Археологическою Коммиссією. Wilno 1865. — *Skrót:* Акты Виѣ.

Акты относящіяся къ исторіи Западной Россіи. Petersburg 1846. — *Skrót:* A. Z. R.

Акты относящіяся къ исторіи Южной и Западной Россіи, собранные и изданные археологическою Коммиссією. Petersburg 1863. — *Skrót:* A. J. Z. R.

Акты Историческіе собранные и изданные археологическою Коммиссією. Petersburg 1841—1848. — *Skrót:* A. Ist.

Дополненія къ Актамъ Историческимъ, собранные и изданныя археологическою Коммиссією. Petersburg 1846. — *Skrót:* Доп. A. Ist.

Акты Литовско-Русскаго государства, изданные М. Довнаръ-Запольскимъ. Moskwa 1899. — *Skrót:* Довнар-Запольскі „Акты“.

Акты собранные въ бібліотекахъ и архивахъ Россійской имперіи археологическою экспедицією Имп. Акад. Наукъ. Petersburg 1836. — *Skrót:* Акты Соб.

Апалекта Byzantino — Russica edidit W. Regel. Petropoli a. MDCCCXCI. — *Skrót:* Anal. B. R.

Археологическій Сборникъ документовъ, относящихся къ исторіи сѣверо-западной Руси. Wilno 1867—1904. — *Skrót:* Arch. Sbor. Siew. Zap. Rusi.

Архивъ Юго-Западной Россіи, издаваемый комиссією для разбора древнихъ актовъ, состоящей при Киевскомъ, Подольскомъ и Волинскомъ Генераль-Губернаторѣ. Kijów 1859. — *Skrót:* Archiw J. Z. R.

częstokroć odnoszą się do spraw czernihowsko-siewierskich tylko ubocznie, a co gorsza, niejednokrotnie są mylne, lub (jeżeli chodzi o akty przekazywane przez dawne inwentarze) nie istnieją. Będziemy mieli możność stwierdzić w pracy, iż szereg polskich i obcych autorów opierał się w swych wywodach na dokumencie nieraz mylnym, lub właśnie nie istniejącym, a zamieszczonym nawet w „Index actorum” s. XV Lewickiego. Następnie, zapewne dla braku źródeł, nie istniała dotąd prawie geografja historyczna ziem czernihowsko-siewierskich, co zmusiło autora pracy do wyjścia poza ramy dziejów politycznych i obciążenia swych badań częścią geograficzną. Brak źródeł<sup>4)</sup> również musiał przyczynić się do szczegól-

Archiwum xx. Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie. Lwów 1887. — *Skrót:* Arch. Sang.

Bunge (Hildebrand) Liv-Est und Curländisches Urkundenbuch. — *Skrót:* L. E. K. Urk.

Codex epistolaris saeculi decimi quinti. Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia. Kraków 1894. — *Skrót:* Cod. ep.

Codex epistolaris Vitoldi; monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia, tomus VI. Kraków 1882. — *Skrót:* Cod. Vit.

Jan Długosz „Dzieje Polski” t. III—V 1868—70. Kraków. *Skrót:* Długosz.

Документы московскаго архива министерства юстиціи, т. I. Moskwa 1897. — *Skrót:* „Dok. mosk. arch”.

Книга Большому Чертежу или Древняя Карта Россійскаго Государства, поновленная въ розрадѣ и списанная въ книгу 1627 года. Изданіе второе. Petersburg 1838 г. — *Skrót:* „Kniга Bolsz. Czert”.

Kutrzeba i Semkowicz „Akty unji Polski z Litwą”. Kraków 1932. *Skrót:* „Akty unji”.

Метрыка Литевска. Копје в Архивум Глównem в Warszawie Кsięги 191а—218. — *Skrót:* „Arch. Głównе. Копје Metr. Lit”.

Ө. И. Леонтовичъ „Акты Литовской Метрики”, т. I, cz. I—II. Warszawa 1896—97. *Skrót:* A. L. M.

Полное собрание русскихъ летописей, т. 1—24 — *Skrót:* P. S. R. L. Русская Историческая Библиотека, т. I, VI, VII, XX, XXVII. — *Skrót:* R. I. B.

Сборникъ Императорскаго Русскаго историческаго общества, т. 35, 41, 59. — *Skrót:* Sbornik.

Scriptores rerum prussicarum Lipsk, 1863, 1866, т. 2 i t. 3. — *Skrót:* Scr. rer. prus.

Собрание Государственныхъ Грамотъ и договоровъ хранящихся въ государственной коллегіи иностранныхъ дѣлъ, т. I—V. Moskwa od 1813—1895. — *Skrót:* S. G. G. D.

Volumina legum. — *Skrót:* Vol. leg.

Źródłowe akty i listy w książce Pułaskiego „Stosunki z Mendli-Girejem. Kraków—Warszawa 1881. — *Skrót:* Pułaski.

<sup>4)</sup> Hruszewski w tomie IV „Historji Ukrainy-Rusi” na str. 65, charakteryzując drugą połowę XIV w. (pierwsza połowa XV w. dla ziem czernihowsko-siewierskich była niemal taka sama) pisze: „był to najgłuchszy okres w historji ziem naddnieprzańskich, wskutek upadku życia państwowego, a z tem i kulturalnego, i o tem życiu brak zupełny wszelkich wiadomości w źródłach nietylko własnych — ich nie posiadamy wcale — ale i w cudzych pamiętkach. Sam zaś proces przejścia tych ziem pod panowanie książąt litewskich zachodził tak spokojnie i niespostrzeżenie, że nie zostawił śladu w źródłach krajów sąsiednich”. Również Z o t o w

nego zagmatwania istniejących opisów i rozważań heraldycznych o genealogicznych, lub wogóle do ich braku, stąd do niepewności o pochodzeniu i koligacjach rodów panujących na wzmiankowanych terytorjach. Spowodowało to znowu dla autora konieczność rozważania w toku pracy kilku zagadnień rodowych, które także, jak i badania geograficzne, zwiększyły jej objętość i obciążyły temat naczelny. W jakiej mierze? Autor ma wrażenie, że tylko w koniecznej, lecz sąd decydujący wydadzą Czytelnicy. Jeżeli chodzi o metodę ujęcia tematu, to mając do wyboru: dzieje poszczególnych dzielniczek czernihowsko-siewierskich z ograniczeniem się ściśle do spraw lokalnych danych włości, lub dzieje kompleksu księstw czernihowsko-siewierskich na tle ogólnej polityki w ks. Litewskiego z pominięciem szczegółów dzielnicowych — autor uznał za niezbędne połączenie obydwu wymienionych możliwości. Dając więc rzuty ogólne na dzieje Litwy, Moskwy i Tatarszczyzny o tyle, o ile potrzebne są do jaśniejszego uwypuklenia losów dzielniczek czernihowsko-siewierskich, jednocześnie zestawił, w miarę możliwości związane, dzieje poszczególnych księstw i udziałów. Dlatego też cierpliwy Czytelnik, który przebrnie, w częściach politycznej historii Czernihowszczyzny i Siewierszczyzny, przez opisy losów wszystkich większych dzielniczek czernihowsko-siewierskich, znajdzie po dział analitycznym, dział syntetycznego ujęcia, które wszakże wysnuć się dało jedynie na podstawie uprzednich, analitycznych, niekiedy może powtarzających się, badań.

Całość dziejów badanej epoki: rządów litewskich na ziemiach czernihowsko-siewierskich mogła być różnie podzielona na okresy. Najbardziej pomysłowym wydawał się autorowi podział na: 1. czasy do-Witoldowe, 2. czasy Witoldowe, 3. czasy od zgonu Witolda do śmierci Michała Zygimuntowicza, 4. czasy Kazimierza Jagiellończyka (od śmierci Michała Zygimuntowicza do r. 1492) i 5. czasy Aleksandra i utraty ziem czernihowsko-siewierskich. Jednakże po głębszym namyśle, zdecydował się nie wiązać losów wymienionych ziem z okresami dziejów ogólnolitewskich, lecz jako podstawę podziału na okresy, przyjąć proces utwierdzenia się Litwy na ziemiach czernihowsko-siewierskich i posuwania się, lub cofania, i utraty. Ponieważ,

---

w „O czernigowskich kniazjach po lubeckomu sinodiku“ na str. 221—222 dodaje: „O wewnętrznym położeniu kraju (z. czernihowsko-siewierskich) w okresie tatarskim t. j. o stopniu rozwoju handlu, przemysłu, oświaty i t. d. z powodu braku źródeł nic powiedzieć nie można“. Wreszcie Barsow („Oczerki russkoj istoriczeskoj geografiji“ W-wa 1885, str. 146) dorzuca: „Co się tyczy południowo-wschodniej Rusi, to prócz małej ilości wiadomości, badanie jej geografji utrudnia jeszcze brak tak ważnego materiału, jakim mogą być nazwy geograficzne. Przez cały dawny okres historii południowo-wschodnia Ruś podlegała ustawicznemu, niszczącemu najazdom stepowców, najazdom uwiecznionemu ostatecznym jej zniszczeniem przez Tatarów. Ciągłe niebezpieczeństwo nie pozwalało Słowianom umocnić się tu, jak w Kijowszczyźnie, lub na Podkarpaciu. Stąd ciągłe przenoszenie się na bezpieczniejszą północ; miejsca emigrantów zajmowali uchodźcy z innych ziem ruskich, ale najczęściej ziemie te pozostawały niezamieszkałe... Po tatarskim pogromie nastąpiła zupełna zmiana ludności ukraińsk. południowo-wschodnich... Takie zmiany odbiły się i na nazwach. Większa część staro-ruskich miejscowości zginęła w tych przewrotach“.

za wyjątkiem nielicznych lat schyłku panowania Witolda, oraz kilku lat po r. 1450 za Kazimierza Jagiellończyka, wszystkie pozostałe były albo posuwaniem panowania litewskiego na tych ziemiach, albo kurczeniem się i odwrotem — podział przyjęty w pracy niniejszej wydaje się być uzasadniony.

Pierwszym więc okresem dziejów ziem czernihowsko-siewierskich pod rządami Litwy jest okres podboju ich i utwierdzenia wpływów litewskich coraz bardziej na południowo-wschodzie i na wschodzie czernihowskim. Obejmuje on lata drugiej połowy XIV-go i pierwszej połowy XV-go wieku. Drugi okres — to cofanie się Litwy i utrata ziem czernihowsko-siewierskich, zatem lata mniej więcej od r. 1450 do r. 1503. Późną nierównowagę w ilości lat w pierwszym i drugim okresie, równoważy jakość, oraz ilość wydarzeń w drugim. Zdając sobie sprawę, że inne podziały byłyby również dopuszczalne, autor w tem miejscu stwierdza jedynie, iż takiemu ugrupowaniu okresów odpowiadają też istniejące źródła.

Podkreślenie pewnych trudności i wytłumaczenie metody oraz podziału nie miało na celu niczego innego, poza chęcią usprawiedliwienia braków pracy i sposobów podejścia, jakimi autor musiał się posługiwać, wyzyskując często źródła innych lat dla wyświetlenia dziejów wcześniejszych. Było to dlatego możliwe, że ziemie czernihowsko-siewierskie odznaczały się szczególnie trwałym konserwatywizmem, większym, niż w jakiegokolwiek innej połaci państwa jagiellońskiego na wschodzie w w. XIV i XV.

*Literatura*, omawiająca dzieje ziem czernihowsko-siewierskich jest również, jak i źródła, nader uboga. Dzieje Siewierszczyzny do połowy XIV wieku opracowali monograficznie dwaj autorzy: D. I. Bagalej<sup>5)</sup> i P. Gołubowski<sup>6)</sup> Praca pierwszego z nich, chociaż, niestety, nagrodzona złotym medalem, uznana została w znacznej części tylko za kompilację, a nawet za dosłowne zapożyczenie z siedmiu wcześniejszych autorów: Aristowa, Antonowicza, Barsowa, Filareta, Kostomarowa, Kotlarewskiego i Samokwasowa, jak to wykazał I. Linniczenko<sup>7)</sup>, który stwierdziwszy, że przeszło 100 stronic pracy Bagaleja to „zdjęcie fotograficzne“ nazwał ją „*plagjatem, wołającym o pomstę do nieba*“<sup>8)</sup> Najwięcej, bo aż 25 stron, zapożyczył Bagalej od Barsowa<sup>9)</sup>, którego praca<sup>10)</sup> niewątpliwie była pod-

<sup>5)</sup> „Istorija Sęwerskoj zemli do połowiny XIV stol.“ Kijów 1882.

<sup>6)</sup> „Istorija Sęwerskoj zemli do połowiny XIV wěka“ Sbornikъ soczynienij studentow uniwersiteta sw. Władimira. Wypuskъ III. Kijów 1881.

<sup>7)</sup> „Zurnałъ Min. Nar. Pros.“ 1883 r. cz. 227., str. 163—203. Odpowiedź na tę recenzję i zarzuty daje Bagalej w „Zapiskach“ Charkowskiego Uniwersytetu r. 1884. Na polemikę ową i lata, w których się odbywała, zwrócił mi, swego czasu, uwagę ś. p. prof. Bidnow, o czem muszę wspomnieć z wdzięcznością, jak również o ułatwieniu korzystania z rzadkiej dzisiaj pracy Filareta.

<sup>8)</sup> „Zurnałъ Min. Nar. Prosw.“ 1883 r., cz. 227, str. 203.

<sup>9)</sup> W „Zapiskach Imp. Char'kowsk. Uniwersiteta“ 1884 r. D. Bagalej wydrukował „Отвѣтъ М. Линниченку“ (stron 32), broniąc się wszakże nader słabo. Np. co do Barsowa pisze: „Къ несчастью, въ своихъ черновыхъ руко-

stawą obydwu wymienionych monografij. Daje zresztą najistotniejsze wiadomości, bowiem i Bagalej i Gołubowskij zestawiają tylko zapiski latopisów, nie odtwarzając wyraźnego tła historycznego ziem czernihowsko-siewierskich, nadto Gołubowskij, który — bądź co bądź — pisał samodzielnie, prawie nie dał wiadomości o czasach od połowy XIII-go do połowy XIV wieku, Bagalej zaś — opierając się głównie na Antonowiczu<sup>11)</sup> — ten sam okres „załatwił“ na kilku stronach.

O dziejach czernihowsko-siewierskich *przed podbojem litewskim* pisał również w tomie z swej historjografji W. S. I k o n n i k o w<sup>12)</sup> i w „Historji Ukrainy-Rusi“ H r u s z e w s k i. Nie wymieniono tu, dla zrozumiałych względów, opracowań ogólnych (za wyjątkiem Hruszewskiego), w których m. in. wspomniane jest i sprawach czernihowskich, jak np. w dziełach K a r a m z i n a, S o ł o w j e w a, A n t o n o w i c z a, L u b a w s k i e g o, J a b ł o n o w s k i e g o, D o r o s z e n k i i wielu innych. Z pośród wszystkich autorów, którzy Czernihowszczyznę zajmowali się *podczas najazdów tatarskich*, należy wyróżnić najcenniejszą monografię R. W. Z o t o w a<sup>13)</sup> i przestarzałą, ale zawierającą czasem zagubione kędyindziej materiały, pracę F i ł a r e t a<sup>14)</sup>. Nadto, udzielają nieco wiadomości prace zjazdów archeologicznych z przed wojny, w Jekaterynosławiu 1905 r.<sup>15)</sup> i w Czernihowie 1908 r.<sup>16)</sup>. Niewiele natomiast dorzucają przyczynki ukraińskich uczonych sowieckich, drukowane w „Zapiskach“ Ukr. Nauk. Tow. w Kijowie, w zbiorze „Czernih i piwniczne liwobereże“ (1928 r.)<sup>17)</sup>

O ziemiach czernihowsko-siewierskich *pod panowaniem litewskim* pisali dotąd mniej lub więcej pobieżnie w swych opracowaniach ogólnych: L e o n t o w i c z<sup>18)</sup>, H r u s z e w s k i<sup>19)</sup>, L u b a w s k i j<sup>20)</sup>,

писных материалах я смѣшалъ дословныя и недословныя выписки изъ книги г. Барсова и потому на нѣсколькихъ страницахъ не привелъ словъ г. Барсова въ кавычкахъ“ — (str. 32 odbitki.)

<sup>10)</sup> „Očerki rusckoj istoričeskoj geografii“ (Warszawa 1885).

<sup>11)</sup> „Očerki istorii wel. knjażestwa Litowskago“. Kijów 1885 (Monografje).

<sup>12)</sup> „Opytъ rusckoj istoriografii“ t. 2-i. Kijów 1908. Nie podaje tu pracy L a s k o r o n s k i e g o „Sėwerskie knjaźja i połowcy przedъ našestwem na Rusъ mongołowъ“ 1913, jako omawiającej sprawę siewierskie zaledwie do początków wieku XIII.

<sup>13)</sup> „O černigowskichъ knjaźjachъ po lubeckomu sinodiku“. Petersburg 1892.

<sup>14)</sup> „Istoriko-statističeskoje opisanie Černigowskoj eparchii“. Czernihow 1873—4.

<sup>15)</sup> „Trudy XIII-go archeolog. sčezda wъ Ekaterinosławě“ tom 1, 2. Moskwa 1907—8.

<sup>16)</sup> „Trudy XIV-go archeolog. sčezda wъ Černigowě“ tom 1, 2, 3. Moskwa 1910—11.

<sup>17)</sup> M. H r u s z e w s k i e g o „Černih i Siwerščyna w ukraińskoj istorii“; P. S m o l i s z c z e w a „Černih ta joho okoľyci za časiv welikokniazivskich“; M. W a s i l e n k i: „Prawne połoženja Černihowszczyny za polskoj doby“ i J. W i n o h r a d ' s k i e g o: „Sosnicja ta ii okoľyci“. (Wszystkie w tomie XXIII. „Zapisek“ Ukr. Akad. Nauk.).

<sup>18)</sup> „Očerki istorii litowsko-rusckago prawa“. Petersburg 1894.

<sup>19)</sup> „Istorija Ukrainy-Rusy“ t. III, IV, V.

<sup>20)</sup> „Oblastnoe dčlenie i mčstnoe uprawlenie lit.-rusck. gosudarstwa“. Moskwa 1892; „Litowsko-rusckii sejmъ“, Moskwa 1900; „Očerki istorii Litowsko-rusckago gosudarstwa“, Moskwa 1910; „Drewnjaja rusckaja istorija

Doroszenko<sup>21)</sup> i in., nadto przyczynki drobne dają się wyszukać we wspomnianych pracach Filareta, Zotowa i Winohrad'skiego; słuszne spostrzeżenia dorzuca F. Petruń<sup>22)</sup>, jedyną zaś większą pracą jest: „Zarys historii kolonizacji ziemi Siewierskiej do początku XVI wieku“ A. I. Andrjaszewa<sup>23)</sup>. Rzecz prosta nie wymieniono tu monografij omawiających rzeczy, lub osoby związane blisko z Czernihowszczyzną i Siewierszczyzną, jak: Kottzebne „Switrigail“, A. Lewickiego „Powstanie Świdrygiełły“, Barwińskiego „Żyhimont Kejstutowycz“, Kopystiańskiego „Ks. Michał Zygmuntowicz“, oraz licznych prac Stadnickiego, Wolffa, Smolki, Prochaski, Konecznego i w. in., gdyż należałoby tu wyliczyć kilkaset pozycji, rzeczy znanych, a posiadających niekiedy jedynie drobne wzmianki odnoszące się do naszego tematu. Nie wymienia się również prac takich, jak Szafońskiego<sup>24)</sup>, lub jak „Prace czernihowskiej gubernjalnej komisji“<sup>25)</sup>, gdyż zawierają materiały do czasów późniejszych, lub jak „Lubecz“ Miłoradowicza<sup>26)</sup> — wielce bałamutny, z którego korzystać można tylko z ogromną ostrożnością.

Jednakże z opracowań ogólnych nie mogą być pominięte dwa wielkie dzieła: „Dzieje Unji“ prof. O. Haleckiego i „Dzieje W. Księstwa Litewskiego“ prof. L. Kolankowskiego, bo chociaż — słusznie zupełnie — traktują ziemię czernihowsko-siewierskie tylko *ubocznie*, jednakże zawierają dla każdego, zajmującego się wschodnimi połaciami państw Jagiellowych, cały szereg doniosłych spostrzeżeń, wskazówek źródłowych i metodycznych. Ze względu na metody historyczno-geograficzne wymienić należy również i „Dzieje granicy wschodniej“ Natansona-Leskiego, który pierwszy poczynił próby zwalczania sugestyj granic powiatów (na ziemiach czernihowsko-siewierskich) ustanowionych przez Rosję — i prof. F. Papée'go „Polska i Litwa na przełomie wieków średnich“, jako pierwszą poważną pracę polską dotyczącą Wierchowszczyzny czernihowskiej.

Zestawiając powyższe daje się zauważyć, iż prac dotyczących ziem czernihowsko-siewierskich w XIV i XV w., poza „Zarysem“ Andrjaszewa, niema; wspomniany zaś „Zarys“ Andrjaszewa, *jak to sam autor w przypisku oświadcza*, jest oparty głównie na badaniach poprzedników, jak Hruszewski, Lubawskij, Leontowicz i in., a nie na samodzielnych studjach źródłowych. Wynikałoby stąd, że studjum niniejsze będzie pierwszą próbą źródłowego opraco-

do końca XVI w.“, Moskwa 1918; „Образование основной государственной территории великорусской народности“. Leningrad 1929.

<sup>21)</sup> „Narys istorii Ukrainy“, Warszawa 1932.

<sup>22)</sup> „Schidnia meża w. kn. Litowskogo“ (Zbiornik jubileuszowy ku czci M. Hruszewskiego. Ukr. Ak. Nauk. Kijów 1928).

<sup>23)</sup> „Zapiski“ Wseukr. Ak. Nauk. hist.-fil. oddziału ks. XX. Kijów 1928.

<sup>24)</sup> „Černigowskago naměstnicestwa monografičeskoe opisanie“, Kijów 1851.

<sup>25)</sup> „Труды черниговской губернской архивной комиссии. Выпускъ шестой. Czernihów 1905.

<sup>26)</sup> А. Милорадовичъ. „Любечъ“. Москва 1871.

wania dziejów ziem czernihowsko-siewierskich pod rządami Litwy, co — rzecz prosta — nakłada na autora większą, niżby sam sobie mógł życzyć, odpowiedzialność za wszelkie możliwe usterki, które może jedynie usprawiedliwić tem, że nie wszędzie, kędyby pragnął (archiwa kijowskie i moskiewskie!) mógł dotrzeć.

Z tem żywszą jednak wdzięcznością pragnę w tem miejscu wyrazić swe gorące podziękowanie Tym Wszystkim, którzy w jakimkolwiek bądź stopniu zechcieli przyczynić się do powstania pracy niniejszej. Po Panu Prof. Dr. Oskarze Haleckim, którego zachęcie, łaskawemu kierownictwu i metodom zawdzięczam możliwość przewyciężenia trudności napotykaných, oraz po ś. p. mojej Żonie, Jadwidze Kuczyńskiej, która kosztem własnego zdrowia przyczyniła się do stworzenia mi najlepszych technicznie i moralnie warunków badań i pracy, czuję obowiązek podziękowania przede wszystkim Panu Dyrektorowi Funduszu Kultury Narodowej, Stanisławowi Michalskiemu, który materialnie przyczynił się do umożliwienia mi napisania i wydania książki niniejszej, ponadto Panom Profesorom: Stanisławowi Arnoldowi, Mironowi Kordubie, Henrykowi Paszkiewiczowi, Józefowi Siemieńskiemu, dyrektorowi Archiwum Głównego, pp. Bachulskim i p. Marji Bojarskiej za pomoc w uzyskiwaniu i korzystaniu z materiałów archiwalnych, bibliotecznych, lub kartograficznych; także Dr. Józefowi ks. Puzynie za cenne uwagi i wymianę myśli — i wreszcie Dyrekcji Naukowego Instytutu Ukraińskiego w Warszawie z P. Prof. A. Łotockim i P. Prof. R. Smal-Stockim na czele za łaskawe zajęcie się sprawą druku mej pracy.

*S. M. Kuczyński.*

W S T E P

## Plany Olgierda wobec Moskwy, a podbój ziem Czernihowsko-Siewierskich.

Mało podobnych mająca w dziejach, ekspansja Litwy na ziemie ruskie, rozpoczęta gdzieś na granicy XI i XII wieku, wzmagająca się następnie w każdym dziesięcioleciu i opierająca na przełomie stuleci XIV i XV, za Jagielly i Witolda, rubieże litewskie o wybrzeża czarnomorskie, Wołgę, Ugrę i Okę, musiała wreszcie — po opanowaniu przez Litwę Czarnej i Białej Rusi, Grodna, Mińska, Połocka, Witebska, Drucka, po wyprawach na Smoleńsk, przejściowo nawet (przed r. 1239) przez Litwinów zajęty — zetknąć hufce litewskie z czernihowskimi.

Zgodnie ze świadectwami latopisów ruskich, stosunki siewiersko-litewskie, ograniczające się zresztą do nielicznych najazdów litewskich<sup>1)</sup> na ziemie czernihowskie, rozpoczynają się w w. XIII<sup>2)</sup>. Najazdy owe nieupoważniają wszakże, aż do czasów Olgierda, do upatrywania w nich czegoś więcej, poza wyprawami łupieskimi, względnie zamiarem zdobycia którejś z pogranicznych dzielniczek zadnieprskich. Nietrudno nawet dałoby się sformułować zarzut, iż dopatrywanie się szczególnych zamiarów Olgierdowych w podboju Czernihowszczyzny nie posiada cech prawdopodobieństwa.

Jednakże zarzut powyższy nie może osłabić wymowy faktów, zanotowanych przez źródła w latach, poprzedzających czasy Olgierda. Już Mendog bowiem, w końcowym okresie swego panowania, mimo licznych walk, toczonych na wszystkie strony, dwukrotnie<sup>3)</sup> wy-

---

<sup>1)</sup> P. S. R. L. III, 26 pod r. 1203 „*Pobędizsa Olhowicja Litwu izbiza ich 7 sot i 1000* (że chodzi tu o Olgowiczów czernihowskich por. Andrjaszew: „Naris istorji kolonizacji siwerskiej ziemi do początku XVI w.“. Zapiski istor. fil. widd. Wseukr. Ak. Nauk. 1928, ks. XX, 116. Kto był tu stroną zaczepną latopis nie podaje. Ze względu jednak na przemilczenie faktu, iż książęta robili wyprawę na Litwę, czego, zazwyczaj, latopisy nie omieszkują zaznaczać, oraz ze względu na szczególne wzmożenie najazdów litewskich w tych latach — można się domyśleć, że chodzi tu również o odparty najazd litewski); P. S. R. L. VII, 128 r. 1220 „*Toe te zimy prichodizsa Litwa i woewasza wotost Czernihowskiju*“.

<sup>2)</sup> Oczywiście, nie biorąc pod uwagę wspólnych wypraw książąt ruskich, a więc i czernihowskich, na Litwinów w latach wcześniejszych np. P. S. R. L. II, 290 pod r. 1132.

<sup>3)</sup> Ipatj. P. S. R. L. II, 840. R. 1258. „*woewoda ich Chwał, iże wieliko ubistwo tworjasze zemle Czernihowskoj*“.

prawił swe hufce na Siewierszczyznę, co zaś ważniejsze, w drugiej wyprawie r. 1263, wzięły udział w s z y s t k i e siły litewskie. Wydaje się nam wątpliwe, aby „całą swą siłę“ — słowami latopisu — wysyłał Mendog jedynie w celu zwykłego najazdu i spustoszenia włości.

Śmierć Mendoga (1263) wstrzymała na czas pewien litewskie „Drang nach Osten“, lecz następcy jego, a przede wszystkim Gedymin, podjęli urzeczywistnianie owego parcia na wschód i podboju Czernihowszczyzny, aż do Olgierda, który ziemię tę zdobędzie i głośno wyzna Krzyżakom, że cała Ruś ma się stać litewską.

Za Gedymina widzimy wszak wyraźnie rosnące wpływy litewskie na wschodzie nadnieprskim, a nawet współdziałanie i swego rodzaju zależność książąt: siewierskich,<sup>4)</sup> smoleńskiego<sup>5)</sup> (co

*stałъ bjaszetъ Mindowhъ wsju swoju silu za Dneprъ na Romana na Brjanôskoho knjazja*“. Przy tej ostatniej wzmiance podaje latopis dalej, że najazd litewski odbył się podczas wesela córki kniazia brjańskiego, Romana, z synem kniazia wołyńskiego, Wasylka. Ponieważ wiemy, iż Wasylko często walczył z Litwinami, wydawać się może, iż Litwa niejako reaguje na sojusz księcia brjańskiego z wołyńskim, pustosząc — dla wyraźniejszego dowodu — włości czernihowskie. Przypuszczenie nasze umacnia, wydawałoby się, wzmianka Hruszewskiego (Hist. Ukr.-Rusi III, 177), iż w r. 1259 ożenił się Andrzej Wszewołodowicz Czernihowski z córką tegoż Wasylka wołyńskiego, skutkiem czego, jak wolno domyślać się — nastąpił najazd Chwała na Czernihowszczyznę. Ponętne to jednak, dla swej prostoty, rozumowanie nie z a w i e r t a w sobie odpowiedzi na pytania: dlaczego każdorazowo spadają skutki sojuszu i spokrewnienia książąt wołyńskich i czernihowskich na terytorjum c z e r n i h o w s k i e, a nie na w o ł y ń s k i e? Czy dla spustoszenia Czernihowszczyzny w r. 1263 konieczne było całe wojsko litewskie? Czy nie n a s k u t e k spustoszenia Czernihowszczyzny w r. 1258 żeni się Andrzej Wszewołodowicz czernihowski z córką księcia wołyńskiego w r. 1259? I czy wreszcie, w r. 1263, wojska Mendogowe (o czym kronikarz ruski wiedzieć przecież nie mógł) nie miały na celu p o d b o j u Czernihowszczyzny? Późniejsza polityka litewska wobec ziem siewierskich skłania raczej do potwierdzającej odpowiedzi na to pytanie. W cennej pracy H. Paszkiewicza „Jagiellonowie a Moskwa“ t. I. str. 101, zajmując się w przypisku 3-m, temiż najazdami, Autor opowiada się za spustoszeniem, będącem odpowiedzią na związek wymienionych książąt przeciw Litwie. (Również na str. 419—20 H. Paszkiewicz porusza zagadnienie szerszej poruszone jest w pracy niniejszej. Otóż chcąc uniknąć zarzutów nie cytując, korzystam z wyników pracy autora „Jagiellonów i Moskwy“ — stwierdzam, iż rozdział niniejszy był wykończony i c z y t a n y w lutym-marcu 1932 na seminarjum prof. dr. O. Haleckiego, książka zaś H. Paszkiewicza ukazała się w czerwcu 1933, co jest chyba dostatecznym dowodem, iż do zbliżonych wyników doszło się odrębnie i samodzielnie).

<sup>4)</sup> Latopisy ruskie (P. S. R. L. III, 75—76 i X, 205) podają, że gdy władca Nowogrodu W., Wasyl, wracał z Wołynia i wymijał terytorja litewskie, jadąc drogą okrężną przez Czernihów—Brjańsk—Torzek do Nowogrodu, został pod Czernihowem dopędzony i zaatakowany przez ks. Fiedora kijowskiego, który z sobą miał tylko 50 ludzi, a władcy 600. Jednakże — „i bę imъ wѣsto i okrѣpiwszesja staza protiwu twerdi i ko knjazju kъ Fedoru naczaszâ ljudi pribywatî a Nowohorôdcemъ nacza strachъ pribywatî...“ Ks. Fedor działał w tym wypadku na korzyść Gedymina. Skoro zaś: 1) mógł działać na terytorjum Czernihowa, 2) otrzymywać tam posiłki, t. zn. k s. c z e r n i h o w s k i wrogo dla Litwy i Fedora ustosunkowany nie był. Jest to tem prawdopodobniejsze, że dalej jeszcze na wschód w tych czasach ginie (o kilka lat wcześniej — por. „O czernigowskich knjazjach po lubeckemu sinodiku“ Z o t o w a (syn. ark. 16—21) i P. S. R. L. VII, 199) książkę Aleksander N o w o s i l s k i zabity przez Tatarów w 1325 r., wraz z zięciem Gedymina, Dymitrem Michaj-

osłabia znacznie domysły<sup>6)</sup>, iż jedynie dla szachowania Smoleńska posuwała się Litwa na północo-wschód ku górnej Woldze, a na południo-wschodzie w głąb Siewierszczyzny) i kijowskiego<sup>7)</sup> od władcy Litwy.

Trudno dzisiaj w tem miejscu, chociażby ze względu na to, że praca niniejsza, ma późniejsze zagadnienia za temat, rozstrzygać: czy już Mendog, a po nim Gedymin, prócz możliwości łatwych podbojów, nie mieli jakich głębiej sięgających planów w owej dążności na ziemię czernihowsko-siewierskie. Ograniczając się wszakże do Olgerda, trudno jest powstrzymać się od pokusy przypuszczenia, iż świadomie starał się: z jednej strony rozdzielić Ruś południowo-zachodnią od Zaleskiej, aby tem łatwiej uzależnić w przyszłości jedną i drugą od siebie, oraz z drugiej, przeszedłszy Czernihowszczyznę, p o d a ć rękę wrogom supremacji moskiewskiej, książętom suzdalskim, rostowskim i rjazańskim, jak dotąd podawał twerskim, oskrzydłając przez to Moskwę od północy, wschodu, południa i zachodu. O ile bowiem wyprawy Mendoga i Gedymina mogły być tłumaczone chęcią okrażenia Smoleńska, o tyle boje wschodnie Olgerda, jego stosunki i pokrewieństwa<sup>7)</sup> nad Oką i Wołgą, przy jednoczesnym sporze książów ruskich o w. księstwo Włodzimierskie,<sup>8)</sup> mogą nasuwać przypuszczenie, że nietylko

łowiczem twerskim, niewątpliwie za sympatje litewskie. (Słowami cytowanego latopisu: „ubi carъ ~~въ~~ ordѣ, pro welikaho knjazja Jurca Danilowicza, knjazja Dmitreja Michailowicza Tjerskshaho... i druha ho knjazja tu ze ubisza, toho ze czasa, Aleksandra Nowosilskaha“).

<sup>6)</sup> W. ks. smoleński, Iwan Aleksandrowicz, zawierając około 1340 r. traktat pokojowy z mistrzem inflanckim, nazywa Gedymina swoim „starszym bratem“, co, jak wiadomo, oznaczało wyraźny stosunek lenny“ (*Sobr. Gos. Gram. i Dogoworow II*, Nr. 8; *Liv-Est. u. Curl. Urkundenbuch II*, Nr. 796).

<sup>7)</sup> Gołubowski „Istoria Smoleńskiej ziemi do naczala XV st.“ (Kijów 1895), s. 318—319. Hruszewskij „Istoria Ukrainy-Rusy“ t. IV s. 66 i inni.

<sup>8)</sup> Prócz cytowanego wyżej współdziałania (przyp. 4) Fedora z Gedyminem, ostateczne potwierdzenie zależności Fedora Kijowskiego od w. księcia litewskiego przynosi, wydana już po napisaniu niniejszego rozdziału — praca H. Paszkiewicza (o. c. 330), udowodniając, przy rozważaniu źródeł ogłoszonych przez Fasmęra i Prissełkowa, iż Fedor Kijowski był bratem Gedymina.

<sup>7)</sup> R. I. B. t. VI. dod. Nr. 24. List Olgerda z r. 1371 do patriarchy Konst. Filoteja wymienia: „zitia mojego niżhorodskoho kniazia Borysa... zitia mojego nowosilskoho kniazia Iwana... Iwan Wiaziemskij (który służył Olgerdowi, a potem zbiegł do Moskwy)... Iwan Kozielskij, słuha moj... i szurina mojego kniazia Michaiła (oczywiście: twerskiego. Tego ostatniego przytoczyłem dla pełniejszej ilustracji wpływów Olgerda, chociaż Twer leży nad górną Wołgą).

[Z wymienionych: Borys Konstantynowicz, brat ks. suzdalskiego, Dymitra, kilkakrotny w. ks. niżgorodski, żonaty z Agrypiną Olgerdówną, zmarł w Suzdalu 1394; Iwan nowosilski Semenowicz, wg. Wolffa, brat Romana nowosilskiego, nigdzie poza tem nie wspomniany; Iwan Kozielski, syn Tytusa Mściśławowicza Karaczewskiego-Kozielskiego, żonaty z córką Olega rjazańskiego — bratem Iwana był Światosław, żonaty z Fedorą Olgerdówną; Michał Aleksandrowicz Twerski, wygnany ok. 1367 z w. ks. twerskiego przez Dymitra moskiewskiego, wspomagany i wprowadzony na tron w latach następnych przez Olgerda (vide: S. G. G. i D. I, Nr. 31, gdzie zawiera pokój z Moskwą)].

<sup>8)</sup> Spór między książkami Rusi Zaleskiej o tron włodzimierski datuje się od poł. XIII w. Po śmierci bowiem Wszewołoda Dużego Gniazdo (=† 1212) ziemia

прикарпатська національна університетська бібліотека  
імені Василя Стефаника  
код 02125236  
**НАУКОВА БІБЛІОТЕКА**

ІНВ. № V 1300

o oskrzydlenie Smoleńska szło potężnemu Gedyminowiczowi, lecz, że właśnie M o s k w i e szykował los podobny.

rostowsko-suzdalska rozpadła się na: w. ks. Włodzimierskie, ks. Rostowskie, ks. Perejasławskie. Później zaś jeszcze na: Twerskie, Moskiewskie, Jurjewskie, Starodubowskie, a po przybyciu Tatarów w. ks. Włodzimierskie wydzieliło z siebie księstwa: suzdalsko-niżgorodskie, Galicko-dmitrowskie i Kostromskie, zaś udział rostowski, w związku z rozrostem rodu kn. Konstantyna Wszewołodowicza, rozpadł się zczasem na: ks. Rostowskie, Jarosławskie, Uglickie i Biełozierskie (por. L u b a w s k i j „Obrazowanie osnownoy gosudarstw. tierritorji wielikorus. narodnosti“. Leningrad 1929, str. 30—31). Zśród tych wszystkich udziałów rywalizowały ze sobą najbardziej o „wielikoj kniaźenije“ włodzimierskie księstwa: Twerskie, Moskiewskie i Suzdalsko-niżgorodskie. Na plan pierwszy wybiło się wszakże ks. Moskiewskie. Do wzmoczenia tego niewielkiego księstwa przyczyniły się pośrednio najazdy tatarskie, przed którymi ludność uciekała z południo-wschodu na północ, do bezpieczniej położonej moskiewszczyzny. Jednakże ks. Moskiewskie nie mogło wystarczyć dla napływającej ludności: nie było urodzajne, a nadto handel moskiewski przy zmiennych warunkach politycznych doznawał przeszkód. Te dwie przyczyny, oraz przyrost ludności zmusiły książąt moskiewskich do poszukiwania nowych obszarów i nowych środków gospodarczych. W tym wypadku osobiste interesy dynastyczne władców Moskwy wiązały się z interesami ludności, co — rzecz prosta — wpłynęło na ich siłę i określiło odrazu charakter polityki moskiewskiej, jako zdobywczy. Podwaliny potęgi moskiewskiej (prowadzonej konsekwentnie w omówionym kierunku od Michała Chrobrego † 1248) ugruntował wszakże dopiero Iwan Daniłowicz Kalita († 1341), przekazując ją swoim synom, panującym kolejno po nim na tronie moskiewskim i w. ks. Włodzimierskim, Szymonowi Pysznemu († 1353), oraz Iwanowi Cichemu († 1358). Syn tego ostatniego, Dymitr Doński († 1389), przy pomocy metropolity [redacted], który rządził podczas małoletności Dymitra, — w ciągu swego [redacted] panowania ugruntował przewagę Moskwy ostatecznie nad wszystkimi okolicznymi księstwami ruskimi i, umierając, zapisał swym dzieciom w. ks. Włodzimierskie, jako „wotczinu“ moskiewską, wyłączając dzięki temu od tronu włodzimierskiego wszystkich innych potomków Wszewołoda Dużego Gniazdo. Dla wyłączanych od szeregu lat książąt, którym przewaga moskiewska, coraz się wzmagająca, groziła utratą wszelkiej niepodległości i przejściem do roli namiestników wielkiego księcia Moskwy (co się dokonało w przyszłości za Iwana III i Wasyla IV), obojętnym być musiało, czy Kalita, jego synowie, oraz wunek Dymitr działają li tylko w myśl interesów rodowych (jak chce *Koneczny* w „Dziejach Rosji“ t. I), czy też przyświeca im myśl głębsza: utworzenia państwa wszechrusko-moskiewskiego (jak zgodnie twierdzi nauka rosyjska). Musieli natomiast, czując się zagrożeni, przeciwdziałać — wszyscy, którzy tej przewagi nie chcieli; silniejsi zaś, jak twerski, suzdalski (nie licząc zagrożonego z kilku stron w. ks. smoleńskiego, oraz wystawionego na walkę z Moskwą, Litwą i Tatarami, — ks. rjazańskiego) uczuli się nadto pokrzywdzeni i wyłączeniem ich (początkowo: de facto, potem: de iure) od korony włodzimierskiej. Prócz bowiem zaszczytnego starszeństwa i pewnej władzy nad innymi książętami, z w. księstwem związane były liczne interesy gospodarcze i finansowe. W. ks. Włodzimierski, prócz Włodzimierza z okragiem, dostawał jeszcze Kostromę, kraj b. urodzajny, przecięty rybną Wołgą, i ks. Perejasławskie. Nadto, prócz terytorjów i znaczenia, Włodzimierz dawał także t. zw. „wychod“ chański t. j. generalny zbiór daniny tatarskiej, którym Kalita, jego poprzednicy i następcy wznaczniali wydatnie skarb moskiewski, służący im potem nieraz jako „ultima ratio“ na dworze chańskim. [O umiejętności korzystania z powyższego źródła świadczą liczne fakty przekupstw moskiewskich np. gdy Olgierd w 1349 r. wyprawił posłów do Dżanibega (P. S. R. L. VII, 215), proponując sojusz przeciw Szymonowi Pysznemu, posłowie moskiewscy „przekonali“ chana, że Olgierd jest jego wrogiem i „wystarali“ się — wydania litewskiego poselstwa w swoje ręce (ib. X, 219). Podobnym wydarzeniem jest kupno za długi w ordzie, bawiącego tam syna księcia Michała twerskiego, Iwana Michajłowicza (por. uwagi Priesniakowa „Obrazowanie“ s. 303). Naj-

Należy tylko uprzytomnić sobie i zestawić wydarzenia, jakie miały miejsce na wschodzie Europy w latach Olgerdowych, aby powyższy wniosek nasunął się sam, z neodpartą siłą rzeczywistości.

Chwila objęcia rządów przez Olgerda i Kiejstuta przypadła w epoce, gdy równocześnie niemal zagasły trzy wielkie światła europejskiego wschodu: Gedymin, Uzbek, Iwan Kalita <sup>9)</sup>.

Śmierć tych trzech władców była nietylko zwykłą zmianą osoby monarszej na tronie wileńskim, sarajskim, czy włodziemskim, lecz stanowiła wstęp do nowego okresu w dziejach podległych im, za życia, krajów.

Zgon Uzbeka, ostatniego z wielkich władców Kipczału, zapoczątkował rozkład Złotej Ordy i spowodował osłabienie wpływów tatarskich na Rusi w latach, gdy właśnie ze strony tatarskiej powinna była przyjść pomoc dla ośrodka moskiewskiego, toczącego ciężkie boje z Litwą i światem udzielnych księstw ruskich.

Zgon Gedymina oddał władzę nad Litwą — po krótkim panowaniu nieudolnego Jawnuty — w ręce Olgerda i Kiejstuta, którzy, mimo niepowodzeń litewskich na zachodzie, dźwignęli na wschodzie wysoko autorytet Litwy, stwarzając z dziedziny Gedyminowej najpierwszą potęgę państwową tej części Europy.

Zgon Iwana Kality, po kilkuletniem, względnie spokojnem panowaniu starszego z Iwanowiczów, Szymona, rozpętał na nowo tęsknięcie do przejawienia się i wyzwolenia siły odśrodkowe ruskich księstw udzielnych, stłumione na czas dłuższy twardą ręką Kality i ujęte — po obaleniu najgroźniejszego ze współzawodników do tronu włodziemskiego, księcia Twery <sup>10)</sup> — w trudne do stargania karby

---

lepszym zresztą dowodem, jak korzystali książęta moskiewscy z swego urzędu generalnego poborcy chańskiego, jest umowa między Litwą a Nowogrodem W., (iż nie był to projekt (*Papée* „Polska i Litwa“, s. 39—40) por. *Kolanowski* „Dzieje W. Ks. lit.“ I, 310), u której Nowogród W. zastrzega sobie, nauczony widać doświadczeniem moskiewskiem, aby Kazimierz Jagiellończyk: „daniny tatarskiej nie ściągają w wysokości dwa i trzy razy większej od właściwej“. — Narbutt „Dzieje narodu lit.“, t. VIII. Wilno 1840, dodatek I, przyp. 2; *Akty Ist. Archeogr. Ekspedycji*“ I. Nr. 87; *Koneczny* o. c. t. II, s. 86, stwierdza, że rosyjski wydawca mylnie odniósł niedatowany „projekt do 1479 r.]. To też, zanim Dymitr Iwanowicz objął sam rządy, regent-metropolita i bojarzy moskiewscy musieli bronić dla swego władcy tronu włodziemskiego, o którym myślał w pierwszym rządzie ks. suzdalsko-niżgorodski, Dymitr Konstantynowicz, który wyzyskując zamieszki w ordzie i małoletność księcia mosk., spodziewał się przy cichem poparciu Litwy, odebrać tron włodziemski z rąk moskiewskich. W tym samym czasie również, wykorzystując te same warunki polityczne, podjęli głowę i próbowali odzyskać dawną niezależność, poddani wpływom Moskwy, inni kniaziowie ruscy, jak Galicki, Uglicki, Starodubowski i in. W niedługim zaś czasie, wspierany przez Litwę, wystąpił, jako prezydent do Włodzimierza nad Kłazmą — w. ks. twerski.

<sup>9)</sup> Wszyscy zmarli w r. 1341.

<sup>10)</sup> (W literaturze polskiej historycznej utarł się błędny sposób odmiany miasta Twer' (Тверь — po ros. rodzaju żeńskiego, jak Moskwa) jako rzeczownika rodzaju męskiego — stąd na pierwszy rzut oka prawidłowa odmiana Twer' — Twery — Twerze — Twerę — może razić czytelnika, przyzwyczajonego do zwrotów: Tweru, Twerowi etc.). Po w. ks. Włodziemskim Andrzeju Aleksandrowiczu Gorodeckim († 1304) tron włodziemski uzyskał w ordzie Michał Jarosławowicz ks. twerski, z czem nie mógł się pogodzić ówczesny ks. Moskwy, Jerzy Daniłowicz, brat Kality. Nie oddał też w. księciu,

pieniężnej i wojskowej zależności od Moskwy<sup>11)</sup>. Już pod koniec panowania Iwana Daniłowicza, próbują niektórzy z książąt wyłamać się z owych karbów, a za rządów wspomnianego wyżej Szymona Pysznego, Nowogród Wielki, Psków, Twer', Rjazań i książęta rostowscy i suzdalscy, aczkolwiek nie występowali<sup>12)</sup> jawnie przeciw Moskwie — to jednak starali się trzymać na uboczu od polityki mo-

przynależnego do Włodzimierza, Perejaśławia i szkodził interesom Michała w Nowogrodzie W. — W r. 1315 wezwano Jerzego do chana, być może nawet na skargę Michała. Jerzy bawił w ordzie 2 lata i nie tylko potrafił oczyścić się z zarzutów, lecz uzyskał łaskę chańską, a pojawiając siostrę Uzbeka, Konczakę, za żonę, otrzymał jaryłk na Włodzimierz. Michał twerski nie myślał wszakże ustępować i, chociaż Jerzego wsparli Nowogrodzianie i książęta suzdalscy, rozbił jego wojska 22 czerwca 1317 pod Bertieniem twerskim (wiadomości P. S. R. L. najlepiej wykorzystał *Pręsnjakow* o. c., str. 128 i n.), biorąc do niewoli Konczakę. Sprawę między Michałem a Jerzym rozstrzygnąć miał polubownie chan w ordzie. Michał wszakże spóźnił się na sąd i „za brak posłuszeństwa“ został w ordzie zamordowany (1319). Ponieważ jednak poprzednio Konczaka zmarła w Twerze i posadzono Michała o jej otrucie, możliwe, że chan dał wiarę tym pogłoskom i wywarł zemstę na rzekomym zabójcy siostry. Tron włodzimierski (1320 r.) objął Jerzy Daniłowicz, utracił go wszakże niedługo dla denuncjacji Dymitra Groźnookiego twerskiego, oraz zginął sam, zabity przez tegoż przed obliczem chana. Dymitr — za samowolę — oddał głowę, ale jaryłk na w. ks. Włodzimierskie otrzymał po nim brat, Aleksander Michajłowicz (1325) — wbrew staraniom brata Jerzego, Iwana Daniłowicza Kality. Iwan był jednak dobrym politykiem i — umiał wyzyskiwać okazje. W d. 1327, w której (1327), podburzył ktoś tłum w Twerze i zamordowany został [czarna kropka] poseł chański, Szewkał (Czoł-chan), co oczywiście, przedstawione w należytej świetle, wzburzyło chana, który polecił Iwanowi Kalecie ukarać Aleksandra twerskiego. Iwan wyruszył natychmiast z wielkim wojskiem moskiewskim, suzdalskim i tatarskim na Twer'. Pogrom, jakiego dokonał (choć samego Aleksandra nie pojmał), uniemożliwił na wiele lat książętom twerskim staranie się o w. ks. Włodzimierskie, które — po trzyletnim panowaniu na niem Aleksandra Wasylewskiego Suzdalskiego — chan oddał w ręce Kality. Moskwa triumfowała. Niebezpieczeństwo wszakże nie minęło. W r. 1337 Aleksander, za zgodą Uzbeka, powrócił na Twer — wbrew Iwanowi — i odrazu znalazł sprzymierzeńców, niezadowolonych książąt dzielnicowych: ks. Wasyla Dawidowicza jarostawskiego i ks. Romanczuka biełozierskiego (P. S. R. L. V, 221; VII, 205; X, 209). Iwan Kalita doradził wówczas gorąco chanowi, aby pozbył się zaprzyjaźnionego z Litwą (dokąd uciekał poprzednio Aleksander) księcia i Uzbek, łaskawie wezwawszy Aleksandra do ordy, wraz z synem jego, Fiedorem, kazał go zamordować 28. X 1338 r. Tron twerski objął Konstanty Michajłowicz, uznający swą zależność od Moskwy. Kalita zwyciężył całkowicie. Powodzenie jego podszeptów w ordzie wytłumaczyć można jednak nie tylko chęcią zemsty Uzbeka za Czoł-chana. Latopisy zachowały ciekawą wiadomość, do tych czasów się odnoszącą, iż „tatarzy wojewasza Litwu“ (P. S. R. L. X, 208), co, być może, ma związek ze stosunkami Aleksandra na Litwie i obawą tatarów przed jej wpływami w Twerze.

<sup>11)</sup> Wojskowo książęta podlegali Moskwie o tyle, że musieli dostarczać posiłków na wyprawy moskiewskie (jak np. w pochodzie na Smoleńsk 1340 r. z wojskiem Kality, prócz Tatarów, szli: ks. suzdalski, rostowski, jurjewski, drucki, fomiński, jak chodzili i: ks. twerski i ks. rjazański). *Pieniężna* — jak się domyśla Lubawskij (o. c. s. 54) zależność powstała z tego, że Kalita płacił za niektórych książąt (Galicki, Biełozierski, Uglicki — może i Starodubowski) należność tatarskie, a zato księstwa ich szły w „zastaw“, sami zaś książęta stawali się „podręcznymi“ ks. moskiewskiego. Ze zjawiskiem takiego zastawu łączą historycy rosyjscy wygnanie wyliczonych książąt przez Dymitra Dońskiego z ich włości, oraz jego zapis w testamencie, gdzie nazywa Galicz, Uglicz, Biełoziero „kuplami“ swego dziada — Kality.

<sup>12)</sup> P. S. R. L. V, 221; VII, 205; X, 209 oraz *Pręsnjakow* o. c., s. 286

skiewskiej, szukając oparcia o Litwę, ku której skłaniał się też Smoleńsk, acz niedawno do posłuszeństwa Moskwie i Ordzie zmuszony<sup>13)</sup>. Nagła śmierć Szymona Pysznego (1353), za życia którego Litwa, dzięki zawieranyam traktatom<sup>14)</sup>, miała w pewnej mierze związane ręce na wschodzie i jawnie nie mogła wspierać ruchów antymoskiewskich — była hasłem do działania dla wszystkich przeciwników przewagi Daniłowiczów na Rusi.

Twier', która jeszcze w tych latach<sup>15)</sup> nie czuła się na siłach, aby współzawodniczyć o w. księstwo Włodzimierskie, zajęła stanowisko wyczekujące — co dla pretendenta moskiewskiego, brata Szymonowego, Iwana Iwanowicza, było niewielką pociechą, ponieważ i bez Twery, zarówno północ Rusi, jak i południo-wschód podały sobie ręce, by tron włodzimierski wydrzeć nareszcie dłoniom moskiewskim.

To wystąpienie, w sojuszu z Nowogrodem W., książąt suzdalskich, zmusza nas do pobieżnego chociaż rzutu oka w sprawę w. ks. Niżgorodzkiego, ze względu na wagę stosunków suzdalsko-litewskich w sprawie otoczenia Moskwy.

Organizatorem w. ks. Niżgorodzkiego był książę Konstanty Wasylewicz suzdalski. W. księstwo występuje już ustalone i wzmocnione (na mocy nadania chańskiego i umowy między książętami na zjeździe moskiewskim 1341 r.)<sup>16)</sup> w połowie XIV w. Świadectwem jego odrębności i znaczenia było założenie w tym czasie samodzielnego biskupstwa suzdalskiego<sup>17)</sup>. Dzięki sprzyjającym warunkom politycznym (brak sił w Moskwie i zbytne jej zajęcie sprawami zachodnimi, stosunkami wewnętrznymi i Złotą Ordą, aby poświęcać dostateczną ilość uwagi zaleskim kresom wschodnim) powstaje, choć nie na długo, doniosłe znaczenie Nowgorodu Niżniego, do którego w r. 1350 Konstanty przenosi stolicę w. księstwa z Suzdali.

Śmierć Szymona Pysznego nasuwa Konstantemu Wasylewiczowi niżgorodzkiemu okazję starania się o „wielikoje kniażenje“ włodzi-

<sup>13)</sup> W r. 1340, z polecenia Uzbeka, wojska tatarskie, moskiewskie, oraz licznych książąt ruskich spustoszyły Smoleńszczyznę (L. Woskr. P. S. R. L. VII, 206) i zmusiły smoleńskiego księcia, Iwana Aleksandrowicza (1313—1358) do płacenia daniny tatarskiej, której Smoleńsk nie płacił od r. 1313.

<sup>14)</sup> Po nieudanej próbie ze strony Olgerda o sojusz Litwy z Dżanibegiem przeciw Szymonowi Pyszemu (P. S. R. L. VII, 215) i uwięzieniu Korjato-wiczów, których Tatarzy wydali Moskwie, Olgerd zawarł pokój z Szymonem (ib. X, 221), dzięki czemu oswobodzeni zostali kniaziowie litewscy, i roku tegoż (1350) w. ks. litewski stara się o Juljanę twerską, a Lubart o Konstantynównę rostowską. Bliższe szczegóły tego pokoju są nieznanne. Musiał on wszakże ograniczać rolę Litwy na wschodzie, bo w tym samym roku Szymon moskiewski wyrusza na Smoleńsk (1351—52). Na prośbę ks. smoleńskiego Olgerd interwenjuje i nad Protwą zawiera z Szymonem dodatkową umowę, która wszakże Smoleńska od bezpośrednich rokowań z Szymonem nie uchroniła. (Gołubowski „Istorja smolenskoj ziemi“, s. 317 i n., P. S. R. L. XV, lat Rog., s. 60—61).

<sup>15)</sup> Do nowego współzawodnictwa o tron włodzimierski występuje dopiero w latach 1367—1375 w. ks. twerski Michał Aleksandrowicz z linii mikiulińskiej-chełmskiej, popierany czynnie przez Olgerda, lecz mimo tego poparcia przegrywa (S. G. G. i D. I. Nr. 28).

<sup>16)</sup> P. S. R. L. VIII, 93; X, 212; jak również Прѣснѣжакъ о. с., 162, 262 i 284, który kładzie, słusznie, nacisk na „wielki zjazd“ w Moskwie „u otnia groba“.

<sup>17)</sup> P. S. R. L. VII, 210; X, 218 (Teognost „stawi“ Nataniel na biskupstwo suzdalskie). Anal. B. R. str. 55. Nr. 9.

mierskie, zwłaszcza, że przed Kalitą dzierzył je brat Konstantego, Aleksander, oraz, że obecnie wsparły go: pośrednio inne księstwa ruskie, występujące wrogo przeciw Moskwie<sup>18)</sup>, bezpośrednio zaś Nowogród W., który przez swego posła, Semiona Sudakowa, czynił starania na dworze chańskim, popierając przeciwnika Moskwy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w r. 1350 Lubart Gedyminowicz ożenił się z córką Konstantego, a w r. 1354 syn Konstantego, Borys, zaślubił córkę Olgerda — to skład koalicji antymoskiewskiej występuje aż nazbyt wyraźnie: książęta rostowscy i suzdalscy pod patronatem Litwy, Twer — aczkolwiek narazie wyczekująca, Rjazań i Nowogród Wielki — czyli wszystko, co najmożliwsze na Rusi.

Wpływy moskiewskie, oparte na bogactwie skarbu Kalitowicza, a może być właśnie spokrewnienie Konstantyna Wasylewicza z rodem Gedymina<sup>19)</sup>, przeważały na dworze chańskim i jarłyk na „wielikoje kniaźenje“ Włodzimierskie otrzymał Iwan Iwanowicz moskiewski. Że przytem właściwy rządca Moskwy, metropolita Aleksy, dobrze rozumiał, skąd płynie niebezpieczeństwo — świadczą o tem wszystkie następne posunięcia moskiewskie, usiłujące poddać sobie książąt suzdalsko-niżgorodskich, lub ich ~~zabić~~,<sup>20)</sup> aby osłabić dzięki temu wpływy litewskie, które potrafiłyby obrony swego stanowiska w niżgorodzkim, trafić i na dwór chański.

<sup>18)</sup> Przedewszystkiem Rjazań. P. S. R. L. X, 226—227; XVIII, 28; Podczas, gdy Iwan Iwanowicz bawił w ordzie, bojarzy rjazańscy zdobyli na Moskwie swój dawny gród, Łopasnę, a namiestnika moskiewskiego wprowadzili do Rjazani. Sprawa oparła się o sąd chanowy. W r. 1358 przyjechał „carewicz“ Machmut-Choża, który miał uregulować granicę rjazańsko-moskiewską. Jednakże Moskwa wykorzystwała przejście władzy chańskiej od Dżanibega do Berdibega, odmawiając posłuszeństwa Machmet-Choży, nadto sprawiła, że ten ostatni wezwany został do ordy, gdzie zginął z rozkazu chana. Przez cały szereg lat trwa między Rjazanią i Moskwą zaognienie o granice, a chociaż pewne porozumienie osiągnięto jeszcze za Iwana Iwanowicza (Pręsnjakow o. c. s. 234, przyp. 1), to jednak dopiero w r. 1381 uzyskała Rjazań rozgraniczenie z Moskwą (P. S. R. L. VIII, 10; X, 230; XVIII, 100; S. G. G. i D. I. Nr. 32).

<sup>19)</sup> Wzrastająca potęga Litwy i systematyczny podbój Rusi przez w. ks. litewskich musiał zaniepokoić wkońcu Ordę. W ostatnich latach panowania Uzbeka mamy zanotowane 3 wystąpienia zaczepne Tatarów wobec Litwy: wzmianki latopisu (P. S. R. L. X, 189 i 208), o walkach tatarskich z Litwinami (1325 i 1338), i najazd na Smoleńsk (1340), bądź co bądź, znajdujący się w sferze wpływów litewskich. Również walki tatarskie na Rusi halickiej, w roku śmierci Jerzego-Bolesława, żonatego z Gedyminówną, Eufemją, wolno uważać za wyraz pewnego podkreślenia wobec Litwy ze strony Uzbeka. Stanowisko nieprzychylnie dla Litwy trwało i po śmierci tego ostatniego. Powyżej wspomniane już było o propozycjach Olgerda wobec Dżanibega, oraz o „otwieraniu oczu chańskich“ przez Moskwę, że Olgerd burzy „ulus carski“ i zagarnia Ruś, a wobec tego jest wrogiem chana. Dopiero od śmierci Berdibega, wśród ciągłych walk o Saraj, zmienia się stosunek chanów do Litwy, mogącej wyciągnąć dłoń pomocną w potrzebie.

<sup>20)</sup> Że nie jest to tylko domysł, świadczy o tem zaciętość i konsekwencja z jaką Moskwa przesładuje np. ks. Borysa Konstantynowicza, zięcia Olgerdowego, rozumiejąc grozę swego położenia między Twerem, Litwą i w. ks. Niżgorodzkim, w którym panowałby krewny Olgerda. Po ojcu Borys Konstantynowicz otrzymał Gorodiec. W r. 1365, gdy umarł w. ks. niżgorodski, Andrzej Konstantynowicz, dwaj pozostali bracia: Dymitr i Borys wszczęli spór o w. ks. Niżgorodskie. Chan Azis rozstrzygnął na korzyść Borysa (naszem zdaniem wpływ litewski), ale Dymitrowi przesłał zato, przez jego syna, Wasyla Kirdjapę, jarłyk na w. ks. Włodzimierskie. Wówczas jed-

Tuż przed śmiercią Konstantyna († 1355) polityka moskiewska przeprowadza ugodę między nim a Iwanem Iwanowiczem<sup>21)</sup>, łagodząc jednocześnie spór z Nowogrodem Wielkim<sup>22)</sup>. Po śmierci zaś Konstantyna, syn jego, w. ks. niżgorodski, Andrzej, na zjeździe w Perejasławiu uznał się „młodszym bratem“ Iwana moskiewskiego<sup>23)</sup>. Jednakże dyplomacja litewska czuwała. Ugodowość Andrzeja Konstantynowicza wobec Moskwy znalazła sprzeciw u jego braci: Dymitra suzdalskiego i Borysa gorodeckiego, którzy, korzystając z zamieszek w ordzie<sup>24)</sup> i śmierci Iwana Iwanowicza, wyłamują się z posłuszeństwa dla starszego brata i występują z planami na własną rękę. W podnieconych ich ambicjach trudno nie dopatrzeć się polityki ich szwagra, Olgierda, który już wówczas, być może, wysunął kuszące hasło: dla Dymitra tron włodzimierski, dla Borysa w. ks. niżgorodskie — i przez swoje wpływy starał się plan ten przeprowadzić w ordzie. Niepodobna dzisiaj odtworzyć całego przebiegu sprawy, w każdym razie<sup>25)</sup> chan Chidyr, który zastąpił w rządach zamordowanego świeżo Naurusa<sup>26)</sup>, dał natychmiast w. ks. włodzimierskie Dymitrowi Konstantynowiczowi suzdalskiemu i Dymitr, 22 czerwca 1360 r., uznany został przez Ruś za w. księcia włodzimierskiego, bowiem nie sprze-

nak Moskwa zmusza Dymitra Konstantynowicza, aby dobrowolnie zrzekł się w. ks. Włodzimierskiego, zaco znowu Dymitr Iwanowicz moskiewski, wraz z metropolitą Aleksym zmuszają Borysa (wydzielenie Niżn. Nowogrodu i Gorodca z biskupstwa suzdalskiego, kłątwa) do oddania władzy bratu i do powrotu na ks. Gorodeckie. Dziwnym trafem „uszkujnicy“ Nowogrodu W., dwa razy za Dymitra Konstantynowicza napadający na Niżnij-Nowogród, najazdów swych dokonywują właśnie w latach 1366 i 1370, jakgdyby jakaś tajemna sprężyna pobudziła Nowogród W. do takiego chociaż zaznaczenia, iż stworzona ostatnio zmiana sytuacji, wbrew jarłykom Azisa, nie odpowiada — Litwie. W latach dalszych nękają w. ks. Niżgorodskie Tatarzy, tak, iż nie ma ono sił oprzeć się Mamajowi w jego pochodzie, a Tochtamyszowi pomaga, przyczem synowie Dymitra Konstantynowicza, Wasyl i Semen, idą na zakładników. Dymitr Konstantynowicz umiera w r. 1383 i jarłyk na w. ks. Niżgorodskie chan daje Borysowi. Jednak Moskwa, wraz z synami Dymitra, którzy uszli z ordy, ponownie usuwają Borysa na ks. Gorodeckie. Po śmierci w. ks. mosk., Dymitra Dońskiego, Borys udaje się do Tochtamysza i, po rocznym przeszło pobycie w ordzie, otrzymuje poraż 4-y jarłyk na w. ks. Niżgorodskie (ok. 1390). Jednakże i tym razem w. ks. mosk., Wasyl Dymitrowicz, uzyskuje od chana oddanie, już w bezpośrednie władanie Moskwy, Niżniego Nowogrodu (po r. 1393, bo 8. XII 1393 mamy dokument niżgorodski Borysa), a wydziedziczony Borys umiera w Suzdalu. Na str. 276 *Présnjakow* (o. c.) pisze: „Наши источники не дают указания на то, какия дѣяствія или черты поведѣнія в. к. Бориса Константиновича ненамѣнно ставили его въ противорѣчїе съ московскою великокняжескою властью“. Przypuszcza więc, że może otrzymywanie jarłyków bez porozumienia się z w. ks. moskiewskim. Argument jest to tak słaby, że raczej przypuszczenie o lęku Moskwy przed sprzymierzeńcem Litwy — wydaje się być bliższe rzeczywistości.

<sup>21)</sup> P. S. R. L. X, 228.

<sup>22)</sup> Ib. X, s. 226 i 228.

<sup>23)</sup> Ib. V, 228.

<sup>24)</sup> Ponieważ chan wyznaczył Andrzeja na w. ks. Niżgorodskie. P. S. R. L. VIII, 10; XVII, 99.

<sup>25)</sup> Politykę tatarską na Rusi omawiać będziemy w innem miejscu obszernie, ograniczając się tutaj do krótkiej wzmianki.

<sup>26)</sup> Berdi-beg zginął w r. 1358, Kułpa 1358/9, Naurus 1359, Chidyr 1360. Należy sądzić, że w ordzie istniały stronnictwa przychylnie Moskwie, lub Litwie i, że każdy chan do jednego lub drugiego należał. Świadczą o tem posunięcia tatarskie na terenie ruskim.

ciwiał mu się nawet metropolita Aleksy i uznali go wszyscy książęta dzielnicowi, oraz Nowogród Wielki<sup>27)</sup>.

Dalsze jednak zamieszki w ordzie, które z kolei zmiotły Chidyra, a wyniosły na tron jego syna, Temir-Chożę, przeciw któremu, jako zabójcy ojca, powstał temnik Mamaj<sup>28)</sup>, ogłaszając za chana swego kandydata, Abdułłacha, odbiły się ujemnie na losach Dymitra Konstantynowicza. Książęta bowiem sarajscy uznali, jako chana, Amurata, brata Chidyra. Przed sąd tego Amurata przedłożyła Moskwa (nie czując widocznie zaufania do Mamaja) sprawę o w. ks. włodzimierskie i — pieniądze jej wygrały, jak zwykle. Amurat przyznał tron Dymitrowi Iwanowiczowi moskiewskiemu. Dymitr Konstantynowicz zbiegł do Suzdali.

Zwycięska Moskwa popełniła wszakże błąd. Chcąc zabezpieczyć dla swego księcia tron wielko-książęcy, przyjęła nań jarłyk i od Abdułłacha, co — rzecz prosta — sarajski chan, Amurat, potraktował jako zdradę i, z kolei, dał Włodzimierz Dymitrowi suzdalskiemu, posyłając mu swój jarłyk przez bielozierskiego księcia, Iwana Fiedorowicza. Dymitr Konstantynowicz jarłyk przyjął i objął znów Włodzimierz, lecz już w niecałe 2 tygodnie wojska moskiewskie wypędziły go z Włodzimierza, obległy w Suzdali i zmusiły do ugody. Zwycięski zaś ks. moskiewski, Dymitr Iwanowicz, zdławiwszy głównego, w tym czasie, przeciwnika, rozprawił się następnie i z mniejszymi: Konstantynem rostowskim, którego „przywiódł do swej woli“ i książętami: galickim i starodubowskim<sup>29)</sup>, których wypędził z księstw, jakoby za sprzyjanie Dymitrowi suzdalskiemu<sup>30)</sup>.

To szersze cokolwiek omówienie spraw moskiewsko-niżgorodskich potrzebne było do zrozumienia sytuacji, jaka właśnie przed r. 1360 skłoniła Olgierda do zajęcia Czernihowszczyzny, a w latach następnych rozpętała szereg wojen, znajdujących echo nawet w Carogrodzie, o czym świadczą listy spółczesne do i od patriarchy konstantynopolińskiego. Zwrócić przytem należy jeszcze uwagę na szereg owych „niewytłumaczonych“ — jak pisze Lubawskij<sup>31)</sup> — zjawisk, mianowicie na rozprawę Dymitra Dońskiego z całą plejadą wspomnianych drobnych książąt suzdalskich i rostowskich. Przyczyny tych rozpraw i wygnañ były dotychczas niestwierdzone<sup>32)</sup>. Jednakże owe „niewyjaśnione“ przyczyny badaczów rosyjskich stają się odrazu jasne, skoro nieuprzedzonym okiem rzuci się na mapę Rusi przy końcu lat sześćdziesiątych wieku XIV-go.

Rok 1358 — data rozpoczęcia walk o panowanie małego Dymitra Iwanowicza moskiewskiego — zarysowywał taką sytuację: od północy obejmowały Moskwę: Galicz, Uglicz, Rostow i Twer, od zachodu — tuż od granicy twerskiej: Litwa, która wahający się Smoleńsk ujęła żelaznym półkolem: Rzewy, Białej, Witebska, Mścisława i Brjańska, podając na południo-

27) *Prěsnjakowъ* o. e. s. 267.

28) Czy Mamaj nie działał z poparciem Litwy? Późniejszy jego sojusz z Jagiełłą, oraz nieufność dla niego wśród sfer moskiewskich mówią za tem.

29) P. S. R. L. XI, 2.

30) *Lubawskij* „*Obrazowanje*“ s. 62.

31) O. c. str. 54 i 62.

32) *Lubawskij*, j. w., aczkolwiek wyraża L. tu swoje przypuszczenia.

wschód rękę udzielnym kniazom: Nowosiłskiemu i Kozielskiemu (a w pewnych latach i ks. Wiaziemskiemu<sup>33)</sup>, przez co zamykała pierścień dokoła Smoleńska) i brzegi Ugry otwierała dla swoich wojsk, wrazie marszu na Moskwę. Dalej, przez te, zależne od niej księstwa wierchowskie, po przez niechętną w tych latach Moskwie Rjazzańszczyzną, podawała Litwa rękę na wschód księstwom suzdalskim i rostowskim — czyli: koło się zamykało i Moskwa z w. ks. włodzimierskim była otoczona.

Czyż nie stają się teraz zrozumiałe słowa Olgierda, rzucone hardo Zakonowi<sup>34)</sup> — w tym samym roku 1358 — iż „do Rusi nie mają sobie Krzyżacy rościć żadnych praw, bo cała Ruś musi należeć do Litwy“? Czyż nie dźwięczała w nich nuta pewności przyszłego ujarzmiczyciela otoczonej Moskwy i spadkobiercy jej praw do Wielkiego Nowogrodu i Pskowa? Wyraźnie żądał przecież w. ks. litewski, za chrzest własny i ochrzczenie Litwy, połowy Prus, całej Kurlandji i część Inflant, oraz, aby obydwaj Zakony wyniosły się z nad Bałtyku i osiadły na pogranicznych pustkach między Tatarami a Rusią — tam krzewiąc wiarę. Trudno zaś było w tych żądaniach wyczytać co innego (nie mówiąc już o ich wygórowaniu), jak wyraźne zabezpieczanie Pskowa i Nowogrodu W. przed planowaną nawałą zakonną, oraz rozgraniczanie tatarskich i rusko-litewskich posiadłości białymi płaszczami. Śnać plany wyzwolenia całej Rusi z pod zależności tatarskiej, a poddania jej Litwie roily się Olgierdowi nie na żarty.

Droga zaś do podboju całej Rusi szła przez Moskwę, a nie przez ziemie nowogrodzkie<sup>35)</sup>, które w niebezpieczeństwie wesprzeć zawsze mogli książęta moskiewscy. Aby opanować Ruś — należało zająć, lub poddać sobie Moskwę. To też Olgierd postanowił otoczyć, a gdyby się udało, owładnąć Moskwą. Ta ostatnia czuła dokoło siebie zaciskające się koło wrogich ziem

<sup>33)</sup> W cytowanym uprzednio liście Olgierda do patriarchy konstantynopolitańskiego (R. I. B. t. VI, dod. Nr. 24) m. in. znajdujemy wzmiankę: „Iwan Wiaziemskij cielował krest, i bieżał i poruk wydał i mitropolit sniał z nieho krestnoje cielowanie“. Oznacza to niewątpliwie, że Olgierd miał z udzielnym kniazem Wiaziemskim umowę zaprzysiężoną; zapewne ks. Wiaziemski uznawał się w niej za „młodsze brata“. Pod wpływem wszakże polityki moskiewskiej i klątw kościelnych za łączenie się z poganinem, zerwał sojusz i oddał się pod opiekę Moskwy. Świadczy jednak ta umowa, że już za Olgierda Smoleńsk był otoczony przez Litwę zupełnie (Biała, Rzew, Wiaźma, Mścisław, Brjańsk, Witebsk, Kozielsk w jej ręku, lub pod jej wpływem), zatem Olgierdowi chodziło nie tylko o Smoleńsk, w jego marszu na ziemie siewierskie. (Do Litwy Wiaźmę przyłączono za Witolda, w r. 1404).

<sup>34)</sup> Scr. rer. prus. II, 80, chron. Livoniae; *Stadnicki*: „Olgierd i Kiejstut“ s. 114; *Smolka*: „Rok 1386“ s. 101; *Koneczny*: „Dzieje Rosji“ t. I, s. 370, przyp. 4; *Pręsnjakow*: o. c. s. 285.

<sup>35)</sup> *Koneczny*: o. c. t. I, s. 348: „W okolicach pomiędzy Wilnem, Rygą, Nowogrodem Wielkim i Pskowem ważyły się ciągle losy europejskiego Wschodu. Co leżało pomiędzy Moskwą a Inflantami, skazanem było na podbój, bo nie wyrabiała się tam żadna oporność polityczna, a na obszary te czyhała Moskwa, Litwa i Zakon. Chodziło o to, ile dostanie się każdemu ze współzawodników. Ktoby zawiądnął Pskowem i Nowogrodem W., górowałby w jednej chwili nad rywalami“. Nie można się zgodzić, aby samo tylko opanowanie Pskowa i Nowogrodu W. dawało taką przewagę, zwłaszcza, że późniejsze losy Moskwy i panowania w Europie wschodniej rozegrały się w południowych stepach nadmorskich, w śmiertelnych zmaganiach między Złotą i Krymską Ordą.

ruskich i wzrastające z każdym rokiem zbliżanie się Litwy — próbowała więc z jednej strony wzbudzać czujność tatarską, w latach, kiedy orda miała większe znaczenie, z drugiej — rozrywając wrogie koło — druzgotała słabszych, godząc się z silniejszymi. Musiała zresztą politykować, gdyż każde fałszywe posunięcie w obliczu nieprzyjaciela, wykorzystane byłoby na jego korzyść. Litwa bowiem czuwała.

Nazbyt śmiałym byłoby twierdzenie, że ręka litewska działała bezpośrednio wśród wszystkich książąt ruskich. Wpływ jej wszakże na Twer i Suzdal nie ulega w historii wątpliwościom. Olgierd musiał rozumieć, że dopóki występuje jako „złowiernyj“ i „bezbożnyj“ władca pogański, za współdziałanie z którym patriarchat miota klątwami<sup>36)</sup>, nie może marzyć o oficjalnem „de iure“ panowaniu nad Rusią. Nie miał też, być może, tyłu sił, by podbić całość terytorjum ruskiego, stawiając na wschodzie czoło Tatarom, a jednocześnie na zachodzie zmagając się z Węgrami i Polską, oraz opierając się na północy Krzyżakom. Należy przeciw pamiętać, że podczas panowania Olgierdowego (1345—1377) zakony: pruski i inflancki zrobiły 96 rejz na Litwę, na co Litwa odpowiedzieć im mogła zaledwie 42-ma<sup>37)</sup>, a więc mniej, niż połową, chociaż były to czasy i Kiejstutowe, czasy największego odporu litewskiego! Przygotowywał więc sobie tylko grunt przez pokrewieństwa i przez wspieranie malkontentów, korzystając z niezadowolenia, jakie budziły twarde rządy Kalitowiczów na Rusi. I wtedy<sup>38)</sup>, prawdopodobnie, ułożył Olgierd plan, aby zięciowi swemu, Borysowi, powierzyć w. księstwo suzdalsko-niżgorodskie, bratu Borysa, Dymitrowi Konstantynowiczowi, dając w. ks. włodzimierskie, samemu zaś opanować ośrodek, stawiający najzwyklejszy opór planom litewskim — księstwo moskiewskie.

Zdobycie Moskwy dałoby zresztą zbyt wielkie korzyści, aby Olgierd tego nie ocenił. Przedewszystkiem: Nowogród W. i Psków utraciłyby ową pomoc, jaką przeciw Litwie czerpały — w miarę potrzeby — z Moskwy i zdane byłyby niemal na łaskę Olgierda. O pomocy bowiem w. ks. włodzimierskiego, które byłoby oddzielone od włości nowogrodsko-pskowskich klinem litewskiej moskiewszczyzny nie mogło być nawet mowy. Po drugie: likwidacja udzielnych księstw Twerskiego i Smoleńskiego stałaby się tylko kwestją czasu. Wreszcie dla handlu litewskiego otwarłaby się droga wzdłuż Wołgi (jeszcze jeden atut dla zdobycia pokory Nowogrodu W.!), skoro, od jej źródła (Rzewa), po przez sprzymierzone terytorja twerskie, oraz zależnego od Litwy w. ks. włodzimierskiego i podległych mu książątek, aż do Niżniego Nowogrodu, gdzie rządziłby Borys — dominowałby wpływ Litwy. Umocnienie zaś tego wpływu w Nowgorodzie W. i Pskowie oznaczałoby pomoc w walce z Zakonem, co też było nie do pogardzenia.

Szykując więc chwilę stanowczego uderzenia, musiał Olgierd rozważyć drogi bezpośrednio do Moskwy wiodące: Twer, Smoleńsk, Czernihowszczyznę. Twer była zbyt cennym sojusznikiem w walkach

<sup>36)</sup> R. J. B. t. VI, dod. Nr. 18, 20, 21, 24, 26, 27, 28.

<sup>37)</sup> Smolka o. c. s. 104.

<sup>38)</sup> Prěsnjakowъ: o. c. s. 270 uważa, że plan ten powstał później, bo ok. 1365 r., zdaniem naszym, jednak były już spóźniony.

z Moskwą, by ją zrażać i rzucać w objęcia tej ostatniej, co nastąpiłoby z pewnością, gdyby Litwa zajęła wobec Twery stanowisko zdobywcze. Smoleńsk <sup>39)</sup> dla tych samych względów nie był drogą najdogodniejszą: stawilby opór i przeszedł na stronę Moskwy. Ziemie czernihowsko-siewierskie zaś były najsłabszem miejscem ściany wschodniej litewskoruskiej, to też Olgierd zwrócił uwagę na rozdrobniony, i od Gedymina ulegający po części wpływom litewskim, świat księstw Olgowiczów. Poprzedziwszy swą akcję siewierską zajęciem Rzewy i Białej, co — zdaniem naszym — miało na celu bezpośrednio zetknięcie z granicą twerską, oraz przygotowanie sobie jednej z dróg na Moskwę, a dopiero potem: zaszachowanie Smoleńska — wstąpił w. ks. litewski, częściowo jako wezwany wyzwoliciel z pod jarzma tatarskiego, częściowo, jako zdobywca na ziemie czernihowsko-siewierskie i opanował je przed rokiem 1363 <sup>40)</sup>.

Jako etap do ujarznienia Rusi i w. ks. moskiewskiego, zajęcie Czernihowszczyzny było strategicznem posunięciem nader szczęśliwem. Bądź bezpośrednio bowiem, bądź przez zależnych kniazów, granice Litwy oparły się o Ugrę i Okę, rozszerzając możliwości wojenne, oparte uprzednio na północy o Rzewę, bo z obydwu stron niedaleko było do Moskwy, o czem w. księżta moskiewscy mieli wkrótce możność przekonać się w sposób niedwuznaczny <sup>41)</sup>. Nadto, prócz ustawicznego zagrożenia Moskwie, rozdzielało zagarnięcie ziem czernihowsko-siewierskich Ruś północno-wschodnią od południowo-zachodniej i wydawało ją na łup Litwie, czego dowodem było zajęcie, w kilka lat po Czernihowszczyźnie, obu stron naddnieprza przez Olgierda (nie sięgając jednak m. Czarnego, co stało się udziałem dopiero czasów Jagiełłowych. <sup>42)</sup> Wreszcie, przez podbój ziem czernihowsko-siewierskich zamykał Olgierd wrogie Moskwie koło i podawał rękę księżtom rjazańskim i suzdalskim, co należycie oceniane było w Moskwie, starającej się w latach następnych uczynić wszystko, by rozerwać groźny pierścień wrogów, a plany Olgierdowe uniemożliwić.

Prócz wymienionych bowiem skutków, umocnienie się Litwy na ziemiach czernihowsko-siewierskich i poddanie wpływom swoim (a później i podboje) księstwa wiaziemskiego, <sup>43)</sup> oddawało w moc litewską i ów Smoleńsk, dla którego — według dotychczasowych opracowań — miał Olgierd wylącznie ponosić tyle trudów, chociaż sam wyraźnie podkreślał, aby Zakon: „*nihil iuris sibi reservaret apud*

<sup>39)</sup> Dlatego też Litwa sięgnęła po Smoleńsk dopiero za Witolda, w czasach bezwzględnej przewagi nad Moskwą (P. S. R. L. IV, 145, VIII, 76; XI, 189; XXIII, 139).

<sup>40)</sup> Uzasadnienie tej daty daję w dalszych rozdziałach pracy.

<sup>41)</sup> Po raz pierwszy staje pod murami Moskwy Olgierd 1368 r., drugi raz zimą 1370 r. W r. 1372 dochodzi do Lubucka nad Oką (P. S. R. L. I, 232; V, 233; VIII, 16—17; XI, 10—11, 14, 19; XV, cz. I, str. 88—89, 94—95, 103; XXIII, 115, 116, 118; XXIV, 125, 126, 129). Walki te miały związek ze wspieraniem w. ks. twerskiego przeciw Moskwie.

<sup>42)</sup> S. M. Kuczyński „Sine Wody”. (Księga ku czci prof. O. Haleckiego. Warszawa. 1935). Str. 138—140.

<sup>43)</sup> R. J. B. VI, dod. Nr. 24; *Prësniakowъ* o. c. 343.

*Ruthenos sed omnis Russia ad Letwinos deberet simpliciter pertinere*“  
— co chyba oznaczało więcej, niż Smoleńsk.

Plany Olgierda, co do Moskwy, nie wypełniły się, aczkolwiek raz jeszcze wznawiał swój wielki plan okrążenia Moskiewszczyzny, w latach 1367—1370, zastępując sojusz z pousuwanymi przez w. ks. moskiewskiego książętami — sojuszem z Tatarami<sup>44)</sup> i zapoczątkowując nim późniejszą politykę litewsko-tatarską przeciw Moskwie oraz aczkolwiek wśród jego następców na wielkoksiążęcym tronie Litwy, od Jagiełły począwszy, a na Władysławie IV skończywszy, ponawiane być miały w ciągu wieków niejednokrotnie, aż — jak z przyłączeniem Czernihowszczyzny powstawały, tak z jej utratą zagasły.

---

<sup>44)</sup> S. M. Kuczyński. o. c. str. 133—137.

# C Z Ę Ś Ć P I E R W S Z A

PODSTAWY HISTORYCZNO-GEOGRAFICZNE  
DZIEJÓW ZIEM CZERNIHOWSKO-SIEWIERSKICH

## 1. Nazwa terytorjów czernihowsko-siewierskich.

Przystępując do omówienia stosunków terytorjalnych na ziemiach czernihowsko-siewierskich, należy podkreślić, iż ustalenie nazwy tych ziem, zwłaszcza w epoce, gdy rządy nad nimi sprawowała Litwa, to znaczy od połowy w. XIV-go do początków XVI-go, nasuwa pewną trudność, w przeciwieństwie do innych włości ruskich Litwy, jak: smoleńska, kijowska, witebska, czy połocka. Trudnością ową jest brak terminu, któryby określał dokładnie i w całości nazwę terytorjum, złożonego z ziem trzech głównie plemion: Siewierzan, Radymiczan i Wiatyczan, a także, być może, na północo-zachodzie i Dregowiczan; terytorjum, które w zaraniu dziejów na politycznej widowni wystąpiło samodzielnie jako wielkie księstwo Czernihowskie, następnie rozpadło się na w. ks. Czernihowskie, w. ks. Nowogródzko-Siewierskie i w. ks. Muromo-Rjazańskie, potem zaś dwie pierwsze części, gdy już trzecia wyodrębniła się nazawsze, podzieliły się kolejno na szereg ksiąstewek, podległych ośrodkom czernihowskiemu i siewierskiemu, lub też często niepodległych, a pozostających pod wpływem sąsiednich księstw i państw i w w. XIV już nie odczuwających głębszych więzi pomiędzy sobą, a przyłączonych do włości: moskiewskich, smoleńskich, mściślawskich i kijowskich, lub rjazańskich.

Przyczyną wymienionej trudności wydaje się być zjawisko, iż w drugiej połowie w. XIV-go i wiekach dalszych nie było zasadniczego ośrodka tych ziem, gdyż ani Brjańsk, ani Czernihów, ani Nowogród-Siewierski stolicą wszystkich dzielniczek nie były. Stąd też niepodobna określać razem: *Kurska, Rylska, Putywała, Ostrza* i lewego wybrzeża Sejmu nad górnym Psiolem i Sułą, *Czernihowa, Lubecza, Rzeczycy, Homla, Czeczerska, Propojaska, Popowej Góry, Chotymla, Mglina, Staroduba, Nowogrodu Siewierskiego, Trubecka, Brjańska, Masalska, Mezecka, Karaczewa, Kozielska, Worotyńska, Odojewa, Lubucka, Mceńska i Nowosila* — że wymienię tu tylko najważniejsze — jako Czernihowszczyznę, lub Siewierszczyznę, tak, iż jedynie nazwa: *ziemie czernihowsko-siewierskie*, chociaż technicznie dla swej dwuwyrazowości niedogodna, pozostaje, jako najbliższa rzeczywistości geograficzno-historycznej.

Literatura historyczna używa obu nazw i Czernihowszczyzny i Siewierszczyzny. Jako typowy przykład obojnactwa nazwowego służyć może M. Hruszewski, który w tej samej „Historji Ukrainy-Rusi“, w tym samym tomie IV-m, na str. 69 pisze o okupacji „czernihowskich włości“ i „Czernihowszczyzny“, a na str. 70 o wysłaniu

wojsk na „Siewierszczyznę“ i o „siewierskich kniaziach“ — mając przytem te same osoby i ziemie na myśli.

Źródła starszych wieków również nie sprzyjają rozwiązaniu zagadnienia. Latopis ipatjewski, opowiadając o słowianach, stwierdza m. in.: „а друзни же съдоша на Деснѣ и по Семи и по Султ и наркошася Сьверо“<sup>1)</sup>. Ścisłość tej odległej wieści stwierdzają wykopaliska i kurhany. Jeszcze na 3 zjeździe archeologicznym 1874 r. w Kijowie, Samokwasow w referacie p. t. „Siewierskije kurhany i ich znaczenie dla istorji“<sup>2)</sup> podkreślił zgodność materiałów wykopaliskowych właśnie w granicach zakreślonych przez latopis. Dłaczego jednak owi Słowianie „narkoszasia Siewiero“? Tego nie tłumaczy samo brzmienie ich nazwy, ani latopis, ani archeologowie.

Brzmienie bowiem, według etymologii, ma wyraźny związek z północą.<sup>3)</sup> Wynikałoby tedy, że albo plemiona owe przyszły z północy, albo miano północne nadały im szczepy mieszkające od nich na południe. To drugie, zdaniem naszym, nie posiada cech prawdopodobieństwa, ponieważ Siewierzanie wcale nie byli ludem najbardziej na północ wysuniętym, w stosunku do plemion od nich na południe zamieszkałych, p i e r w s z e zaś udowodnić się nie da. Co do związku jednak brzmienia nazwy Siewierzan z północą, to (z zastrzeżeniem, że uwaga niniejsza będzie dotyczyła Słowian wogóle, a nie tylko mieszkańców Zadnieprza) etymologiczny wywód wyrażałby ciekawe potwierdzenie w spostrzeżeniach, wypowiedzianych w Towarzystwie Miłośników Astronomji przez prof. Budziłowicza, w listopadzie 1934 r.

Wymieniony uczony doszedł do wniosku, że Warszawa (której wiek określił jako nader sędziwy, znacznie starszy od dotychczasowych przypuszczeń), była ośrodkiem kultu pogańskiego Słowian. Kapłani tego kultu mieli, jakoby, związki hieratyczne i religijne sięgające aż do Annamu, a kult ich posiadał wybitne cechy pochodzenia z dalekiej północy<sup>4)</sup>, a było to właściwością zresztą wszystkich plemion słowiańskich<sup>5)</sup>. Otóż, gdyby w zamierzchłej przeszłości plemiona polskie nad Wisłą i ruskie z nad Dniepru stanowiły bliższą rodzinę — mogły mieć w pamięci pochodzenie z północy i stąd jedno z tych plemion, nad Desną osiadłe, zachowało nazwę „Siewiera“. Pamiętać przecież należy, że lat. *ipatjewski* podaje wersję o pochodzeniu Radymicza i Wiatyczan „od Lachów“<sup>6)</sup>, nazwy ich wywodząc od

<sup>1)</sup> P. S. R. L. II, cz. 1, str. 6 (wyd. 1923 r.).

<sup>2)</sup> „Труды 3-го археологического съезда“, t. I. Kijów 1878, str. 189 i n.

<sup>3)</sup> A. Brückner. Słownik etymologiczny. Kraków 1927, str. 490.

<sup>4)</sup> „Był nader bliski, lub identyczny z Sabeizmem, kultem gwiazd stałych i konstelacyj, przeważnie biegunowych i zwierzyńcowych“, sprawozdanie w „Меркурјусу Польским“ 6. XI. 1934. Nr. 42, str. 12. Nazwy niebieskie ułożone były w ten sposób, jakby się było przy patrzeniu na dalekiej północy; gwiazda polarna uważana była za siedlisko bóstwa etc.

<sup>5)</sup> *Ibidem*: „Obserwacje nieba podbiegunowego przebijają we wszystkich religjach i kosmogonjach plemion słowiańskich“.

<sup>6)</sup> Lat. *ipatj.* (wyd. 1923 r.) P. S. R. L. II, cz. 1, str. 10. „Радимичи бо и Вятичи от Ляховъ бѣста бо два брата в Лясахъ Радимъ а други Вяткоъ и пришедша съдоша Радимъ на Сълъю и прозвашас Радимичи а Вятко ~~оде~~ своимъ родомъ по Оцѣ от него прозвашася Вятичи“. Tamże str. 71 rok 984, „быша же

imion wodzów: *Radyma* i brata jego, *Wiatka*, a opowieść tę poparł za Potkańskim i Czekanowskim, F. Bujak, przyjmując, iż przejście Wiatyczan (bo nimi zajmował się przede wszystkim) z zachodu poza Dniepr mogło się stać gdzieś między II a IV wiekiem po Chr.<sup>7)</sup> Prof. Bujak oparł się w pierwszym rzędzie na tożsamości nazw (lub bardzo zbliżonej ich postaci) grodów wiatyckich z nazwami występującymi na Mazowszu, i nazw Radymiczan z nazwami miejscowości ziem nad Drwęcą. Ale nawet pomijając ten naukowy argument, oraz bajeczny charakter opowieści latopisowej (o braciach, jak w polskich legendach o Czechu, Lechu i Rusie) musiała istnieć w średniowieczu jakaś tradycja pochodzenia niektórych plemion ruskich z zachodu, skoro dla niezrozumiałej — w innym wypadku — przyczyny ruski kronikarz podkreślił, że Radymicze i Wiatycze — czyli najbliżsi współmieszkańcy terytorjów czernihowsko-siewierskich — mają jakiś dawny związek z Polską. Co ciekawsze, wyżej wspomniany *Samokwasow* stwierdza<sup>8)</sup>, iż sam badał pod Warszawą 2 starożytne cmentarze, w których mogiłach znalazł rzeczy zupełnie podobne do tych, jakie znajdowano w mogiłach na Siewierszczyźnie — sądzi więc, że kiedyś ludy z terenów mazowieckich, z pod Warszawy i z nad Dniepru stanowiły jedno plemię. To wszystko potwierdzałoby przypuszczenia prof. Budziłowicza i naszą hipotezę, iż pamięć kultu północnego tkwiła w plemionach słowiańskich i, że jedno z nich, nad Desną osiadłe, zachowało owo wspomnienie i w nazwie plemiennej. Hipotezy tej wszakże, obecnie, nie próbujemy nawet udowodnić, aczkolwiek rzut oka na mapę środkowej Europy pozwala stwierdzić nazw zbliżonych bezpośrednio do „siewiera“ więcej — i to przeważnie w miejscowościach słowiańskich. Poza *Siewierszczyznę* zadnieprską, mamy wieś *Siewiersk* w pow. włocławskim, górę *Siewiersk* w pow. będzińskim, ale także górę — uroczysko leśne *Siewiersk* w pow. rzeszyckim, pomiędzy kotliną rzeczki Brahinki a jeziorem Delihoszcze (gm. Sawicze), mamy *Siewierugi*, także uroczysko koło Rużyna (pow. kowelskiego), *Siewieruszki* małe i wielkie opodal m. Turek<sup>9)</sup>, mamy *Siewierz* vel *Siwer* jezioro na Łotwie dzisiejszej, w Letgalji, i wszeszczie *Siewierz* (w woj. kieleckim), dawniejszy gród stołeczny udzielnego księstwa śląskiego, oraz *Siewierz* za Dunajem. Zwracać powinno uwagę w tem wyliczeniu (poza wsiami Siewieruszki) że wszędzie nazwa zachowała się w brzmieniu niezwykle czystem, oraz, że aż trzy uroczyszcza, będące może ośrodkami dawnego kultu, noszą miano od „Siewiera“ się wywodzące (góra w będzińskim, górą w rzeszyckim

Радимичи от рода Ляховъ и пришедше ту ся вселиша и платять дань в Руси и понынѣ вешуть и до сего дне“). (*D. Doroszenko*: „Narys istorii Ukrainy“. Warszawa 1932, I, str. 35 przyjmuje tę wiadomość latopisów. Również *A. Szachmatow* (Drewniejszija sud'by russkago plemieni. Petrograd 1919) przyjmował tożsamość Słowian z nad Wisły.

<sup>7)</sup> *Franc. Bujak*: „Skąd przybyli Wjatycze na Ruś?“ Sprawozdanie Tow. Naukowego Warsz. Wydział II. Rok 1932. Zeszyt 7—9, Warszawa 1933, str. 141—143.

<sup>8)</sup> „Сиверинские Курганы. (Труды 3-го археолог. съезда Киевъ 1878, т. I), стр. 219—20.

<sup>9)</sup> *Słownik Geograficzny Król. Polsk.*, t. X.

i uroczysko w kowelskiem), co świadczyć mogłoby również, że nazwa ta zachowywała długo w swem brzmieniu jakieś znaczenie, czy pierwiastki, związane z kultem religijnym.

Ze jednak badania nasze nie obejmują pierwszych wieków, lecz XIV-y i d a l s z e, spróbujemy sięgnąć do źródeł tych czasów i określić, jak ludzie, żyjący w wiekach XIV—XVII, nazywali mieszkańców lub interesujące nas terytorja. Otóż w wymienionych stuleciach nazwy wiatyczan i radymiczan nie spotykamy. Radymiczanie giną wogóle z horyzontu, a posiadłości ich zagarniają sąsiedzi. Ziemie wiatyckie określane bywają, jako Czernihowszczyzna, Siewierszczyzna, lub włości „wierchowskie“. Siewierzan spotykamy, jako „Sewruków“<sup>10)</sup> poza tem mamy księcia *brjańskiego*<sup>11)</sup> księcia *siewierskiego* (w znaczeniu pana dzielniczki nowogrodzko-siewierskiej)<sup>12)</sup>, księcia *starodubowskiego*<sup>13)</sup>, księcia *rylskiego*<sup>14)</sup>, księcia „*terrarum Czirneow, Szewor et Trubezensis*“<sup>15)</sup>, księcia *czernihowskiego*<sup>16)</sup>, księcia *worotyńskiego*<sup>17)</sup>, książąt *odojewskich* i *nowosilskich*<sup>18)</sup>, księcia *karaczewskiego*<sup>19)</sup> i innych, ale zazwyczaj tytuły ich (z wyjątkiem Świdrygiełły „ks. czernihowski“) oznaczają poszczególne dzielnice czernihowsko-siewierskie, a znów księstwo Czernihowskie Świdrygiełłowe nie obejmowało ziemi wiatyckiej i dawnych Radymiczan. Długosz wspomina w połowie XV w. „książąt siewierskich“<sup>20)</sup>, nie wymieniając, niestety, imion owych książąt, których posłowie przybyli do króla (sądząc ze stosunków, jakie Kazimierz Jagiellończyk w tym czasie utrzymywał z książętami Worotyńskimi i Odojewskimi<sup>21)</sup>, mogli to być posłowie tych książąt, tylko ponieważ zwano te rody „wierchowskiemi“<sup>22)</sup>, nie możemy rozstrzygnąć, czy Długosz właśnie wierchowskich uważał za siewierskich).

Posiadamy nadto jeszcze określenia latopisów ruskich. Latopisy te szerzej mówią o ziemiach czernihowsko-siewierskich około r. 1500, w związku z ich odpadnięciem do Moskwy, używają jednak naogół nazw poszczególnych grodów: Brjańsk, Starodub etc. Znajdujemy wszakże i ogólne określenia. W latopisie *hr. Raczyńskiego* pod r. 1500 czytamy: „Того ж дѣтя князь Московскни забрал вси замки Сиверскне и всю Сивер, у головах замки Бранескъ. Стародубъ, Новгород Сиверскни, Трубеческъ, Черниговъ. Путивль, и вныхъ по Сиверы замковъ

<sup>10)</sup> *Lat. Bych.* P. S. R. L. XVII, 519.

<sup>11)</sup> P. S. R. L. XV, 36, 47, 54; X, 213 etc.; S. G. G. D. t. I, Nr. 31.

<sup>12)</sup> Akty Unji Nr. 20 („nowogrodzki“ w tym akcie oznacza Nowogródek litewski, a „siewierski“ — Now. Siewierski“).

<sup>13)</sup> A. Z. R. I, Nr. 17; Akty Unji Nr. 36; *Długosz* „Dzieje“, t. IV, s. 365.

<sup>14)</sup> P. S. R. L. II, 352; IV, 104, 142; V, 251; VIII, 73; XI, 174; XVII, 48, 97; XXII, 423; XXIII, 137 etc.

<sup>15)</sup> Cod. Vit. nr. 1034.

<sup>16)</sup> Cod. Vit. nr. 890; AZR. I, nr. 32; Arch. Sang. I, nr. 29; A. Z. i I. R. I, nr. 15.

<sup>17)</sup> A. Z. R. I, nr. 48, 49, 57, 80.

<sup>18)</sup> A. Z. R. I, nr. 41, 63, 80; *Długosz* o. c. IV, 406.

<sup>19)</sup> R. J. B. VI, dod. nr. 24; Scr. rer. prus. III, 376—77.

<sup>20)</sup> „Dziejów“, t. V, s. 44—45.

<sup>21)</sup> A. Z. R. I, nr. nr. 41, 48, 49, 57, 63 i 106 — gdzie wspomniane jest (w liście kn. Semena Worotyńskiego do Aleksandra, w. ks. lit.), o stosunkach tych kniazów z Kazimierzem Jagiellończykiem.

<sup>22)</sup> A. Z. R. I, nr. 50, str. 65.

всихъ шестьдесят“<sup>23)</sup>. Termin użyty tutaj „całą Siewierz, na czele zamki Brjańsk, Starodub“ etc. usuwa wszelką dwuznaczność, ogarnia bowiem i grody dawnego w. księstwa Czernihowskiego i Siewierskiego. Nie możemy, mimo to, wysnuwać zbyt pośpiesznych wniosków, iż na przełomie XV i XVI nazwę Siewierszczyzny oznaczano całokształt ziem czernihowsko-siewierskich, ponieważ latopis *Jermoliński*, opisując te same wydarzenia, rozgranicza części czernihowskie i północne, od siewiersko-południowych: „И князь велѣкин пожаловалъ, придавъ имъ к тѣмъ ихъ городомъ: князю Семену (Можажскому до Staroduba, Homla i Czernihowa) Почанъ да Мглинъ да Дроковъ да Попову Гору князю Василью (Szemiасу до Rylska i Nowogrodu Siewierskiego) Путивль да Радогощъ да Сѣверскую землю“<sup>24)</sup> — czyli do Siewierszczyzny zalicza tylko południowo-wschodnie grody tych obszarów, które latopisiec Raczyńskiego siewierskimi nazywał. A znowu *latopis Hustyński*, słynnie zresztą niepewny, do Siewierszczyzny zalicza włości zupełnie nie-siewierskie, jak Toropiec i Dorohobuż<sup>25)</sup>. Wynikałoby z tego, że określenie latopisu Raczyńskich, będące pierwszą w kronikach nazwą wspólną terytorjów radymicko-wiatycko-siewierskich, nie było ogólnie przyjętem wśród autorów kronik ruskich.

W wieku XVI nazwę Siewierszczyzny w znaczeniu całości ziem czernihowsko-siewierskich, spotykamy u Bielskiego, w wieku XVII źródła polskie wahają się w nazwie. Uniwersał poborowy z r. 1611 głosi: „iż za łaską Bożą rekuperowany iest Smoleńsk y wielka część ziemie Siewierskiej“<sup>26)</sup>, ale konstytucja sejmu koronacyjnego Władysława IV wieści „księstwa Czernihowskiego“<sup>27)</sup>. Jeżeli zaś ostatni termin da się wytłumaczyć tem, że w latach poprzednich Władysław IV był księciem czernihowskim (choć: dlaczego nie siewierskim? Czyżby ze względu na Siewierz śląski?) — to jednak tytułacja Władysława brzmi: „Siewierski y Czerniechowski“<sup>28)</sup>, a już najwięcej zamieszania sprawia ordynacja województwa czernihowskiego, w której powiedziane: „gdyż za wolą Bożą szczęśliwie prowincję Siewierską, księstwa Czernichowskiego z rąk nieprzyjacielskich rekuperowaliśmy“<sup>29)</sup>.

Zachowany z r. 1634 i mogący wiele rzucić światła w danej sprawie, list króla Władysława IV do arcybiskupa gnieźnieńskiego, „de data 28 mai 1634 r.“ — nie wymienia, niestety, żadnej nazwy, gdyż król mówi w nim o zdobytych na Moskwie terytorjach w sposób pobieżny: „stanął wieczny pokoy z powróceniem od Moskwy zamków wszystkich, podczas lat przyminionych zabranych, wyiawszy zam(ek) Sierpeisk,

<sup>23)</sup> P. S. R. L. XVII, s. 342. Użytego przez kronikę *Nikonowską* (P. S. R. L. XI, 172), zwrotu z r. 1399, iż Witold ma panować „не тоцію Литовскою землею и Польскою владѣти имамы, и Сѣверою, и Великимъ Новымъ городомъ, и Псковомъ и Нѣмцѣ“ etc. nie bierzemy pod uwagę, ponieważ pisano wymienioną kronikę w w. XVI, a pozatem być może „Сѣвера“ oznacza tu północ, lub tylko ziemie nad Sejmem, a nadto Synodyki XIV wieku książąt dzielą na Czernihowskich i Siewierskich.

<sup>24)</sup> Ibid. XXIII, s. 196.

<sup>25)</sup> Ibid. II, s. 362.

<sup>26)</sup> Volumina legum t. III, s. 27.

<sup>27)</sup> Ibid. s. 381.

<sup>28)</sup> Ibid. s. 372, 402.

<sup>29)</sup> Ibid. s. 410.

których zamków y prowinciei wiecznemi czasy zrzec się ma y pan ich terażniejszy, y wszystka ziemia Moskowska, o czym uprzejmość waszą oznaimuiemy“...<sup>30)</sup>.

Z powyższego widzimy zatem, że:

1. W początkach historii ziemie czernihowsko-siewierskie znane są, jako terytorja wiatyczan, siewierzan i radymiczan.
2. W wieku XI z ziem tych powstaje całość, zwana Wielkiem Księstwem Czernihowskiem, które z czasem dzieli się na: w. ks. Czernihowskie, Siewierskie i Rjazańskie, a więc utracą pierwotne znaczenie nazwy.
3. Nazwa Siewierszczyzny, w znaczeniu wszystkich ziem b. wielkiego księstwa Czernihowskiego i w. księstwa Siewierskiego, występuje dopiero od końca XV wieku (za wyjątkiem wzmianki Nikonowskiego latopisu) i znana jest w XVI, ale nie można jej uważać za ogólnie rozpowszechnioną.
4. W wieku XVII nazwa omawianych terytorjów znów się waha, co spowodowane jest, niewątpliwie, rozczłonkowaniem ziem dawnej Siewierszczyzny (z końca XV w.) pomiędzy różne województwa i państwa.
5. Czyli: termin „Czernihowszczyzna“ ogarniał interesujące nas ziemie jedynie w w. XI „Siewierszczyzna“ — na przełomie XV i XVI, tak iż ani jeden z nich nie jest ściśle historyczną nazwą całości tych ziem w ciągu wieków, a nadto nie powinien być używany w sensie wszystkich ziem czernihowsko-siewierskich, ponieważ wyrazów „Czernihowszczyzna“ i „Siewierszczyzna“ użyć można właściwie również w oznaczaniu ściślej włości okolicznej Czernihowa i Nowogrodu Siewierskiego, jak i Brjańszczyzny, lub Homelszczyzna, lub — cofając się wstecz — dla oznaczenia w. księstwa Czernihowskiego albo w. ks. Nowogródzko-Siewierskiego.
6. Najściślejszą więc nazwą, acz technicznie mniej dogodną, lecz odpowiadającą i epoce ruskiej i litewskiej jest: ziemie czernihowsko-siewierskie.

Nazwy tej też używać będziemy nadal, zwłaszcza, iż mniej będziemy spotykali się z terytorjami czernihowsko-siewierskimi jaką całością, a więcej z poszczególnymi dzielniczkami tych ziem. Tem samem chcemy zerwać z dotychczasowym zwyczajem określania ich mianem Siewierszczyzny lub Czernihowszczyzny, co, będąc zrozumiałem ułatwieniem stylistycznym, było swego rodzaju nieścisłością, a nadto mogło stwarzać wrażenie, iż owa Siewierszczyzna (jako całość) czy Czernihowszczyzna to jedna większa dzielnica południowo-wschodnia Litwy. Tymczasem był to świat samodzielnych włości, z których każda prowadziła odrębną politykę i nie czuła się bynajmniej częścią jakiejś całości. Słusznie zwrócił na to uwagę prof. O. Halecki<sup>31)</sup>.

<sup>30)</sup> R. J. B. t. I, s. 771.

<sup>31)</sup> O. Halecki: „Litwa, Ruś i Żmudz jako składowe części W. Ks. Litewskiego“. Rozprawy A. Um. t. 59, s. 214, przyp. 1. (Kraków 1916). W celu uniknięcia nieporozumień przyjmujemy zatem nomenklaturę: 1) wszystkie ziemie byłych w. księstw Czernihowskiego i Siewierskiego = z. czernihowsko-

Nasuwa się wszakże pytanie, w związku z powyższem, czy w ogóle należy używać tej nazwy, jaką przyjęliśmy, czy też nie właściwsze byłoby każdorazowe wyszczególnienie każdej odrębnej jednostki terytorjalnej? Na pytanie to znajdujemy wszakże odpowiedź, iż każdorazowe wyszczególnianie odrębnych dzielniczek byłoby nietylko kłopotliwe dla ich mnogości, lecz i zbędne metodycznie. Ilekroć bowiem mówić będziemy o polityce danej dzielniczki czernihowsko-siewierskiej, określać ją będziemy jej samodzielnem mianem, a nie jako część całości b. W. ks. Czernihowskiego. Nadto nazwa, którą przyjęliśmy, daje używane i przez współczesnych w w. XIII—XV pojęcie tradycyjno-historyczne. Mogła też mieć i znaczenie państwowo-dynastyczne, iż te ziemie należało zaliczyć do grupy czernihowsko-siewierskiej, na których panowali w danej chwili, lub w przeszłości (a litewscy Gedyminowicze byli li tylko spadkobiercami tej przeszłości) książęta z czernihowsko-siewierskiej dynastji Olgowiczów. W tem ostatniem rozumieniu przedewszystkiem, księstwami czernihowskimi były i dzielniczki kniaziów t. zw. *wierchowskich*,<sup>32)</sup> pochodzących z wymienionego rodu ks. Olega Światosławowicza († 1115), protoplasty wszystkich książąt czernihowsko-siewierskich, a ściślej — od Michała Wszewołodowicza Czernihowskiego († 1246), praprawnuka Olegowego w linii prostej.

## 2. Zewnętrzne granice czernihowsko-siewierskie w ciągu wieków.

Dzieje historyczno-geograficzne ziem czernihowsko-siewierskich wiążą się ściśle z dziejami politycznymi, tak — iż nie chcąc powtarzać w tem miejscu tego, o czem szczegółowo mamy zamiar mówić w innych częściach naszej pracy, ograniczymy się w tej części wyłącznie do zobrazowania granic ogólnych, mając na uwadze terytorja czernihowsko-siewierskie zarówno w okresie kijowskim, jak i w litewskim.

*siewierskie* (rzadko, dla niepowtarzania wyrazu: *Czernihowszczyzna*) 2) poszczególne dzielniczki przy grodzie naczelnym (Czernihowie, Brjańsku etc.) nazywać będziemy: *włość* lub *ziemia* (*czernihowska*, *brjańska* etc.) 3) *Księstwo brjańskie*, *starodubowskie* lub t. p. oznacza i *włość* daną (brjańską etc.) i ziemie z nią chwilowo połączone.

<sup>32)</sup> „Wierchowskimi“ byli kn. Osowiccy, Nowosilscy (Odojewscy, Bielewscy, Worotyńscy), Karaczewscy (Masalscy, Jeleccy, Kozielscy, Zwenigorodcy), Toruscy, Mezeccy, Boratyńscy, Oboleńscy etc. Rodowody ich podają herbarze i rodosłowne rosyjskie. (Por. *Wremennik Imp. Mosk. Obszcz. Istorji i Drew. Ros. Ks. X*, str. 68), oraz prace: J. Wolffa (o. c.), R. Zotowa (o. c.), Chmyrowa „*Alfawitno-sprawočnýj perečeni*“, z części Petersburg 1871; Kwasznina-Samarina „*Po powodu Ljubeckago sinodika*“. Moskwa 1874; Miłoradowicza „*Lubecz*“. Moskwa 1871 etc. Rodowód Michała Wszewołodowicza był następujący: ojciec — Wszewołod Światosławowicz (Czermnyj), († 1215), dziad Światosław Wszewołodowicz († 1194), pradziad Wszewołod Olgowicz († 1146) i prapradziad Oleg Światosławowicz († 1115). Niektóre wszakże rodowody nazywają mylnie kn. Michała Czernihowskiego „wnukiem Olgowym“ (*Jerm. t. XXIII*, 81), co być może ma na celu podkreślenie silniejszego jego związku z Czernihowem; związek ten wszakże nie ulega wątpliwości. Por. P. Długorukowъ „*Rossijskaja Rodosłownaja Kniga*“, cz. 1 i 2. Petersburg 1854—55; I, str. 47—48.

A więc: pierwotny obszar w. ks. Czernihowskiego był nader rozległy. W wieku XI obejmował ziemię Siewierzan, Radymiczan i Wiatyczan, nadto terytorja późniejszych księstw: Muromsko-Rjazańskiego i Perejasławskiego, sięgając<sup>33)</sup>: od rzeczki Siewierki (dopływ rz. Moskwy) i dolnej Oki *na północy*, do Worskli, górnego Donu i Dońca *na południu*, (o ile nie liczyć nadmorskich posiadłości Tmutorakańskich), oraz od rzeczki Brahinki i Dniepru *na zachodzie*, poza Don, Cnę (dopływ Oki) niemal do Kłazy *na wschodzie*.

Oczywiście obszary wymienione należały do w. ks. Czernihowskiego w znacznej mierze inaczej, niż posiadanie to wygląda w czasach dzisiejszych. Południe i wschód tych ziem były mało zaludnione, oraz stanowiły teren koczowisk i najazdów ludów stepowych, jak Chazarzy, Pieczyngowie, Połowcy, czy Tatarzy. Nie łączyła tych ziem, prócz pokrewieństwa panujących Rurykowiczów i troski o zabezpieczenie dróg handlowych, żadna przyczyna dalsza, wskutek czego co pewien czas, w miarę rozwoju wydarzeń politycznych i rozrostu ludności w. ks. Czernihowskie wylaniało ze swych obszarów odrębne księstwa, nigdy już ze swym dawnym ośrodkiem nie mające się połączyć. Około połowy XI stulecia (1054), po zgonie Jarosława Mądrego, wydzielono z ziem czernihowskich księstwo Perejasławskie, z głównym miastem Perejasławiem, przeznaczone przez Jarosława dla jego trzeciego z rządu syna Wszewołoda, dzięki czemu południowe granice w. ks. Czernihowskiego cofnęły się aż ku wododziałowi rz. Sejmu i ku źródłom rzek Trubieży, Udaju i Suły (ściślego rozgraniczenia między Czernihowszczyzną i Perejasławszczyzną ustalić się, niestety, nie daje).

<sup>33)</sup> Poza *latopisami* ruskimi opierałem się w tym rozdziale (jak i w roz. 1, części II) na opracowaniach, wśród których, jako najważniejsze wymienić należy: A n d r i j a s e w „Narys istorii kolonizacji Siwerskiej ziemi do początku XVI wiku”. Wseukr. Akad. Nauk. Zapyski istor. fil. widdiju kn. XX. Kijów 1928; D. B a g a l e j „Istorija Sëwerskiej ziemi do poł. XIV. st.”. Kijów 1882; N. B a r s o w ь „Očerki ruszkoj istoričeskoj geografii”. Warszawa 1885; F. B u j a k o c.; D. D o r o s e n k o „Narys istorii Ukrainy”. Warszawa 1932, I; F i l a r e t „Istoriko-statističeskoe opisanie Černigowskoj eparchii”. Czernihów 1873—4; P. G o ł u b o w s k i j „Istorija Sëwerskoj ziemi do poł. XIV w.”. Sbornik socz. Stud. Uniw. sw. Władimira. Kijów 1881; M. H r u s e w s k i „Očerki istorii Kijewskoj ziemi. Kijów 1891; *tegoż* „Istorija Ukrainy-Rusy”. Lwów-Kijów 1907; I k o n n i k o w ь „Opytъ russkoj istoriografii”, t. 2. Kijów 1908; D. I ł o w a j s k i j. Sočinenija. I. „Istorija Rjazanskago Knjażestwa”. Moskwa 1884 N.; K a r a m z i n ь „Istorija Gosudarstwa Rossijskago”. Petersburg 1817; F. K o n e c z n y „Dzieje Rosji”, t. I. Warszawa 1917; P. L a s k o r o n s k i j „Sëwerskie Knjazija i połowcy przedъ naśestwem na Rusь, mongolowъ”. 1913; *tegoż* „Istorija Perejasławskago Knjażestwa”. r.; M. L u b a w s k i j „Drewnjaja russkaja istorija do końca XVI w.”. Moskwa 1918; *tegoż* „Obrazowanie osnownoy gosudarstwennoj teritorii welikorusskoj narodnosti”. Leningrad 1929; A. P r e s n j a k o w ь o. c.; S. S o ł o w j e w ь „Istorija Rossii”. Moskwa 1880—81; R. Z o t o w ь „O černigowskichъ knjazjachъ po lubeckomu sinodiku”. Petersburg 1892; Zbiorowa praca druk. w „Zapyskach” Ukr. Nauk. Tow. w Kijowie, t. 23, rok 1928, p. t. „Černihiv i piwnične liwobereże” — poza tem inne, cytowane w tekście. Oprócz map, dołączonych do prac wymienionych wyżej autorów także porównawczo używałem dla tego rozdziału: P r o f. E. Z a m y s ł o w s k i j „Učebnyj atlasъ po Russkoj Istorii”. Petersburg 1887, wraz z objaśnieniami; map W. S e m k o w i c z a, które cytuję.

W pierwszej połowie XII wieku (po r. 1127) odosobniło się od Czernihowa księstwo Muromorjazańskie (z głównymi miastami Murom, Rjazań i Prońsk)<sup>34)</sup> przez co granice wschodnie Czernihowszczyzny cofnęły się nad górną Okę i Don, grożąc nawet utratą *Kurska*, do którego miały rościć pretensje i ks. Perejaśławskie i Rjazańskie, a który dla Czernihowa był drogą do Tmutorakani.<sup>35)</sup> Odcięcie ziem czernihowsko-siewierskich od drogi do morza i rywalizacja o Kursk, sprawiły, że w niedługim czasie Tmutorakań odpadła od dzielnicy Światosławowiczów. Ostatnią, bowiem wzmiankę o Tmutorakani spotykamy w r. 1112,<sup>36)</sup> poczem ślad jej w historii ginie.

O wyznaczeniu ścisłych granic między nowo powstałymi księstwami a okrejonem Czernihowsko-Siewierskim, wobec braku źródeł, nie może być mowy. Jak już wspominaliśmy, między Perejaśławszczyzną a Czernihowem granica nie ustaliła się aż do czasów nowożytnych,<sup>37)</sup> bo i za czasów litewskich wszelkie określenia południowych i południowo-wschodnich rubieży zadnieprzańskich były jedynie prawdopodobne. Coprawda Bagalej podaje<sup>38)</sup> przypuszczalne miejscowości graniczne pomiędzy ks. Perejaśławskiem a Czernihowskim: *Pole, Popasz, Wjachań i Wyr'* — jednakże zaledwie ostatnią z nich zdołał odnaleźć i umieścić na swej mapce, dołączonej do książki. Również granica rjazańsko-siewierska dłuższy czas, bo jeszcze i w XV wieku, była wciąż płynna. W wieku XII, wnet po oddzieleniu Muromi i Rjazani, daje się odnaleźć na terytorjum granicznym zachodniej Rjazańszczyzny, spornem z Moskwą, szereg miejscowości, które ongiś były czernihowskimi, a później weszły w skład dzierżawy moskiewskiej; miejsca te to: Borowsk, Wereja, Łopastna, Łuża.<sup>39)</sup> Bardziej na południe od nich położone, to znajdujące się na prawym brzegu Oki: Berestie, Wieniew, Tuła, Dorożen, Galicz, Woroneż, Pawszin spornymi były jeszcze w wieku XV,<sup>40)</sup> jak również — zdaniem Bagaleja — Karaczew, Kozielsk, Mceńsk, Diedosławł, Kołtiesk, Jelec, Prońsk, Łobyńsk, Neryńsk<sup>41)</sup> długie lata uważane były za sporne i dopiero podboje litewskie i miecz Witolda wykreśliły kres zachodnich granic rjazańskich.

Tracąc wszakże ziemie na wschodzie i południu Czernihowszczyzna przedlitewskich czasów nie ustaliła bynajmniej swych granic na północy i zachodzie. Utracone bowiem zostały nietylko terytorja za Oką i Ugrą, ale nawet, w końcu w. XIII, opanowany został Brjańsk

<sup>34)</sup> D. Iłowajskij „Istorija Rjazanskago knjażestwa“, str. 23—26.

<sup>35)</sup> Gołubowski „Istorija Siewerskoj zemli“, str. 62.

<sup>36)</sup> F. Koneczny „Dzieje Rosji“, t. I., s. 137, przyp. 2. Jednakże prof. E. Zamysłowski („Объяснения къ учебному атласу по Русской Исторіи“ — Petersburg, str. 49) za A. Kunikieim („О запискѣ готскаго топарха“, Petersburg 1874, str. 62 i 92) przyjmuje, iż źródła rosyjskie milczą o Tmutorakani już od r. 1094.

<sup>37)</sup> Gołubowski o. c., str. 62 pisze nawet, iż „nie ustaliła się nigdy“.

<sup>38)</sup> Д. Багалѣй „Исторія Сѣверской земли“, str. 128.

<sup>39)</sup> S. G. G. D. I, nr. 32. Por. uwagi Прѣснѣякова o. c., s. 228.

<sup>40)</sup> Акты Собр. I, nr. 25. Por. uwagi F. Petrunia „Schidnia meża W. kn. Litowskoho w 30-ch rokach XV storiččja“. „Zbirnyk“ jubileuszowy ku czci M. Hruszewskiego. Ukr. Ak. Nauk. Kijów 1928, I, str. 165—68

<sup>41)</sup> Bagalej o. c., s. 136.

przez książąt z dynastji smoleńskiej, a cały wiek trzynasty i połowę czternastego, aż do całkowitego podboju ziem czernihowsko-siewierskich, niepokoiła je i zagarniała zwolna od zachodu i północy Litwa <sup>42)</sup>.

Chcąc więc określić granice dawnej, wielkiej Czernihowszczyzny, przed ostatecznym jej podziałem późniejszym i stratami terytorjalnymi, przyjmujemy je mniejwięcej z pocz. XIII wieku, już zatem po oddzieleniu się Perejasławszczyzny i Rjazańszczyzny, ale przed dalszemi jeszcze stratami, jakie miały miejsce w ciągu wieków następnych.

Wielkie księstwo Czernihowskie (wraz z Nowogrodzko-Siewierskiem) rozpoczynało się od *Swirelska*, leżącego nad rzeką *Siewierką* (prawy dopływ rz. Moskwy) według jednych, <sup>43)</sup>, a od *Kołomny* (położonej nad rz. Moskwą) według drugich <sup>44)</sup>. W każdym razie zgodni są wszyscy <sup>45)</sup>, że najbardziej północnym punktem Czernihowszczyzny był dolny bieg rzeki Moskwy, do której — tuż przed ujściem jej w Okę — wpadają: rz. *Siewierka* (nad którą znajdował się *Swirelsk*) i rz. *Kołomienka* (na wprost ujścia której stała *Kołomna*). Od prawego zatem brzegu dolnej Moskwy, mniej więcej pewnie od dolnego i środkowego biegu *Siewierki* granica posiadłości czernihowsko-siewierskich biegła na południowozachód nad źródłami *Kołomienki*, *Łopasny*, przecinając środkowy bieg *Nary* i górny *Protwy*, skąd, mijając *Medyń* od strony północnej, szła ku *Ugrze* i dochodziła do jej najbardziej na północ wysuniętego zakrętu. Granicznymi punktami czernihowskimi były wówczas zatem: *Łopasna* (dziś *Łopastienkoje* nad środkową *Łopasną*), *Borowsk*, *Wereja*, *Łuża*, *Medyń*, *Masalsk*. Doszedłszy *Ugry*, biegła nią granica aż do źródeł, skąd skręcała dość nagłym spadkiem ku południowi, koło rzeczki *Użpered*i (dopływ *Ugry*) i, przeciąwszy górny bieg *Bołwy* i *Desny* poniżej *Pacyni* (wieś nad prawym brzegiem *Desny*) <sup>46)</sup>, oraz górny bieg rz. *Ipuć* poniżej *Zaroju* — tuż pod *Krzyczewem* (*Smoleńskim*), dosięgała *Soży*. Punktami granicznymi były przytem (t. zn. nietyłe nad samą granicą położonemi, ile najbliższej niej leżącemi) miejscowości: *Chotymł*, *Popowa Góra*, *Wszczyż* (obecnie wieś nad *Desną*, około 50 km na płn. od *Brjańska*) i *Worobjin* (obecnie wieś *Worobiejna*, około 60 km na wsch. od *Mgliny*). Dalej granica przechodziła na prawy brzeg *Soży* i biegła nim wdół rzeki, włączając, jako graniczne

<sup>42)</sup> Propojsk, Czeczersk, Rzeczycę, Mglin, Lubecz — o czem niżej.

<sup>43)</sup> R. Z o t o w b „O černigowskichъ knjazъjachъ po ljubeckomu sinodiku“. Petersburg 1892, str. 183.

<sup>44)</sup> Bagalej o. c., s. 128.

<sup>45)</sup> Po lewej stronie rz. *Siewierki*, tuż przed jej połączeniem z rz. *Moskwą*, wykazuje M. Lubawskij („Karta welikoruskogo centra posle ob'edinenja“ dołączona do książki „Obrazowanije osnovnoj gosudarstwennoj teritoriji welikoruszkoj narodnosti“) wieś *Siewierskoje*, która samą swą nazwą utwierdza nas w mniemaniu, że terytorjum czernihowsko-siewierskie, na płn. za *Oką*, sięgało — chociaż niedługo — wybrzeży rz. Moskwy. Podobnie kreśli w tem miejscu granice *Zamysłowski* („Učebnyj atlas“).

<sup>46)</sup> *Zamysłowski* włącza całą górną *Desnę*, a więc i włość *Pacyńską*, do Czernihowszczyzny. Nie mając wszakże na to dowodów, przyjmujemy, iż — zgodnie ze źródłami XV w. (R. I. B., t. 27, s. 787) była ona „w powiecie smoleńskim“.

miejsca czernihowskie: *Propojsk*<sup>47)</sup> i *Czczersk*; następnie skręcała na zachód do Dniepru; koło ujścia Berezyny przechodziła na prawy brzeg dniewrowy i, obok *Rzeczycy*, *Lubecza*, szła nim wzdłuż Dniepru, aż do ujścia Prypeci, skąd, przechodząc na lewy brzeg dniewrowy, kierowała się ku południo-wschodowi do rz. Desny. Tam granicznymi punktami były: *Lutawa* (wieś o 5 km na pñ. od Ostrza), *Horodiec Osterski* (obecnie wieś Starohorodka pod Ostrzem), *Uniewież* (obecnie według Zotowa *Nieżyn*, według Bagaleja *Ombiszy*), *Wsiewołoż* (obecnie Siwołoż 18 km od Borzny), *Białowieża* i *Wyr'* lub *Wyrew'* (obecnie Staryje Wiry). Granica szła zatem, pozostawiając rzekę Ostrz wewnątrz, nad źródłami rz. Udaju i Suły, by od Wyrwi skręcić bardziej na południe i przejść przez górny Psioł, Worskłę,<sup>48)</sup> Doniec i Oskoł, aż ku źródłom Cichej Sosny (punkty graniczne *Olgow*, *Kursk*, *Chotmyszl*, *Oskoł*); od źródła Cichej Sosny po przez źródła rzeczki Potudań szła prawdopodobnie do rz. Donu, przechodziła na jego lewy brzeg i szła na północ ku Kołomnie, włączając do Czernihowszczyzny *Woroneż*, *Lipeczk* (nad rz. Woroneż), *Galicz* (czy *Galecz*), *Dorożen*, *Wieniew*, *Retan*. Dobięwszy Oki przekraczała ją na wschód od *Koszyry* i sięgała ponownie *Kołomny*.

Wyżej opisane granice uległy, oczywiście, z biegiem wieków znacznym zmianom, zarówno ze względu na podboje państw sąsiednich, jak i na kupna moskiewskie<sup>49)</sup>, oraz dzięki odrywaniu najbliżej

<sup>47)</sup> Dotychczas uważano ogólnie Propojsk za gród smoleński. Hruszewski w „Historji Ukrainy-Rusi“, t. II, s. 319 ostrożniej sformułował zdanie, iż smoleńskim był „prawdopodobno Propojsk na Soży“; J. Natanson-Leski „Dzieje granicy wschodniej Rzplitej“ I, str. 18, przyp. 27 uważa, iż „Kryczew ani Propojsk nie były mściławskie, choć mogły być smoleńskie“. Lubawskij, Gołubowski, Bagalej, Andrjaszew i in. mieli Propojsk za wyraźnie nie siewiersko-czernihowski. Tymczasem 1) w spisie miast ruskich (P. S. R. L. VII, 240) *Propojsk* występuje wśród grodów Kijowowi podległych (nie Smoleńskowi) między czernihowsko-siewierską grupą: *Chotmyszlem*, *Czczerskiem*, *Popową Górą*, *Drokowem*, *Homlem* etc. 2) Propojsk nie był grodem Krywicz z a n smoleńskich, bowiem, jak wykazał Ludomir Sedlaczek („Dregowiczanie“. Kraków 1929. Prace komisji antropologii i prehistorji, Nr. 2, str. 5—6), wbrew zdaniu dotychczasowych badaczy, wodozbiór Berezyny — sądząc po sposobie grzebania zmarłych — zamieszkiwali (IX—XIII w.) i Dregowiczanie, nie tylko Krywiczanie, granicząc na południu z Radymiczami i Drewlanami. Na mapce Sedlaczka Dregowiczanie sięgali okolic Propojkska. Mógł więc być dregowiczański, a następnie przyłączony przez wojowniczych Olgowiczów do ich włości. 3) Odkąd Propojsk zjawia się w źródłach dzieli zawsze losy zachodniopółnocnych grodów czernihowsko-siewierskich. Nie widzimy więc przeszkód, by zaliczyć go do nadgranicznych włości czernihowskich w XIII w.

<sup>48)</sup> L. Sedlaczek o. c. Mapka. Siewierzanie sięgają Psiołu i Worskli.

<sup>49)</sup> Proces skupiania i kupowania Rusi w książęta moskiewscy rozpoczął od pocz. XIV wieku. W r. 1301 Daniel Aleksandrowicz przyłączył, drogą wojny, *Kołomnę*. Jerzy Daniłowicz w r. 1303 zdobył *Możajsk*. Iwan Daniłowicz Kalita nabył *Sierpuchow*. Semen Iwanowicz Pyszny kupił od ks. Semena Nowosilskiego ziemię nad Protwą — *Zabereg*. Iwan Iwanowicz — *Nowy Gorodok* przy ujściu Protwy, *Łużę*, *Wereję*, *Borowsk*, *Medyn*, tak, że około r. 1360 nad rz. Oką, Moskwą, Protwą i Ugrą w. Księstwo Moskiewskie miało 6 nowych powiatów: Werejski, Borowski, Małojarostawski, Medyński, Sierpuchowski, Kołomeński. (S. G. G. D. I, Nr. 21, 24, 25; Любавскіи „Образование основной госуд. территория“, s. 40—42, 56—58 i *tegoż* „Древняя русская история до конца XVI, в.“, s. 210—212 i n.).

przy granicy położonych włości, drogą pokojową, przez łączenie ich i uzależnianie od innych ośrodków administracyjnych, niż Czernihów, Brjańsk lub Nowogród Siewierski.

Posiadłości księstw wierchowskich *na północy* cofnęły się za Ugrę i Okę, mając za punkty nadgraniczne w drugiej połowie XIV wieku: *Masalsk, Worotyńsk, Lubuck, Torusę* (która uznawała wszakże zwierzchnictwo moskiewskie, oddzieliła się więc czasem od grupy innych księstw). Granica ta utrzymała się naogół bez większych zmian aż do czasów odpadnięcia ziem Czernihowsko-Siewierskich od Litwy. Granica *wschodnia* natomiast ulegała wahaniom. Po najazdach tatarskich i osłabieniu Czernihowa cofnęła się na zachód. Prawdopodobnie aż do źródeł *Dońca, Psiołu, Sejmu i Oskolu*, idąc (z południa na północ) obok źródeł *Zuszy i Pławy* (prawie dopływy Oki) i kończąc się koło *Lubucka i Oki*. Upoważniają do takiego przypuszczenia nie tylko późniejsze umowy Witoldowe z w. ks. rjazańskim i in., o czym niżej, lecz i zanotowany przez kroniki fakt, że w r. 1380 w. ks. Dymitr Doński, jeszcze na parę dni przed bitwą z Mamajem, a więc obawiając się i ataku litewskiego, spokojnie ustawiał swe straż nad *Bystrą i Cichą Sosną*.<sup>50)</sup> Zdaniem naszym nie czyniłby tego, gdyby tam dochodziła granica terytorjów, będących pod protektoratem Litwy.

Czasy rządów Witoldowych wpłynęły na przesunięcie się wschodniej granicy czernihowsko-siewierskiej niemal całkowicie na jej dawne miejsce. Granica litewsko-rjazańska z pierwszej połowy XV w. wykreślona na mapie *Natanson-Leskiego*<sup>51)</sup> (podobnie i *Semkowicza*<sup>52)</sup>, rozpoczyna się od prawego wybrzeża Oki, przy Lubucku, następnie dąży na wschód ku źródłom rz. *Szati* (*Natanson-Leski* nazwy nie podaje), stamtąd zawraca na południe i dotknąwszy źródła *Donu* kieruje się łagodnie na płd. zachód ku źródłom *Sosny*, skąd wygina się na wschód, dochodzi do źródeł rz. *Oskol*, poczem, przeszedłszy na lewy brzeg tej rzeki, dochodzi do źródeł *Cichej Sosny*, gdzie kończą się rubieże rjazańskie, a zaczynają tatarskie<sup>53)</sup>. Wymieniona wyżej granica obejmuje zatem, jako punkty graniczne: *Lubuck, Tułę, Mceńsk, Berestie* (choć i tej miejscowości *Natanson-Leski* nie podaje), *Nowosil, Kromy, Kursk*. Z granicą tą zgodzić się nie możemy. Wszak w spisie miast *Świdrygiełły* z r. 1432<sup>54)</sup> występują dwie grupy miejscowości: „*Lyubutesk, Mesczesk castrum, Tula castrum, Bereste, Dorczen, Rethun, Sirpesk, Rylesk*“, oraz: „*Gelec cum districtibus multis et castris, Wronasz, Oskol, Milolubl, Muszczec cum d. m.*“ etc. Większość z nich potwierdzają wymienione w r. 1427 grody, odstąpione ostatecznie przez

<sup>50)</sup> P. S. R. L. XI, 52.

<sup>51)</sup> „Mapa granic wschodnich państwa jagiellońskiego“ (do „Dziejów granicy, t. I).

<sup>52)</sup> „Polska i Litwa za Jagiellonów“ w. XV.

<sup>53)</sup> *Natanson-Leski* w „Dziejach granicy“, I, 39 — twierdzi, że granica tatarska rozpoczynała się od Sosny (*Bystrej*), a kilka wierszy niżej, że „sięga źródeł Cichej Sosny“. Rzecz prosta, że nie może tu być wątpliwości — bowiem A. Z. R. II, Nr. 199, podające granicę W. Księstwa Litewskiego z Ordą z czasów kn. *Semena Olekowicza* († 1470), wskazują, iż linja graniczna szła do Sosny Cichej („po Tichuju Sosnu“).

<sup>54)</sup> *Kotzebue* „*Switrigail*“ dod. Nr. 2.

Rjazań Litwie<sup>55</sup>): „*Tula, Berestej, Retañ, z Paszy (Ispasz-Pawszin?), Dorożeń i Zakoloteń Gordiejewski*“, jak również jarłyk Mengli-Gireja, wymieniający m. in. „*Milolub, Mużecz, Oskoł, Mezczesk i Lubotiesk, Tulu gorod, Berestej i Ratno i Koziiesk, Prońsk, Wołkońsk, Ispasz Doniec*“<sup>56</sup>).

Wobec zgodnego świadectwa wskazanych źródeł wydają się być zupełnie uzasadnione uwagi F. Petrunia<sup>57</sup>): 1) że M. Hruszewski, który sądził, iż Berestej i Ratno, są Brześciem i Ratnem zachodnimi, a między Tułą i Kozielskiem znajdują się dzięki „omyłce w rozmieszczeniu“<sup>58</sup>, nie zauważył, iż one są właśnie temi gradami, których w ks. rjazański zrzekł się na rzecz Witolda, oraz 2) że potwierdzenie miejscowości spisu Świdrygiełły przez umowę litewsko-rjazańską (wcześniejszą) i jarłyk (późniejszy) pozwala nam korzystać ze spisu, jako z pewnego chronologicznie źródła. Opierając się zaś na owym Świdrygiełłowym spisie, oraz na znakomicie potwierdzających go źródłach, możemy granicę litewsko-rjazańską za Witolda wykreślić i n a c z e j, niż uczynili to Natanson-Leski i Semkowicz, bo chociaż niektóre miejscowości, z pośród wymienionych, odeszły w r. 1434 do Rjazani z powrotem<sup>59</sup>), to jednak w latach do r. 1433 były pod panowaniem Litwy.

Linja graniczna w s c h o d n i a czernihowsko-siewierska (zarazem litewska) tych lat biegła zatem, naszym zdaniem, następująco: od *Lubucka* na północo-wschód z biegiem *Oki*, aż do wysokości *Gordijewa*, stamtąd (najprawdopodobniej) przebiegłszy równolegle do biegu *Oki* na południe od *Koszyry*, kędyś koło źródeł rz. *Smedy*, do rz. *Osietr*, potem przechodziła *Osietr*<sup>60</sup>) i szła wprost na południe niedaleko górnej *Proni* (lub przy jej biegu), przecinała *Kulikowe Pole* (dopływy *Donu: Górny i Dolny Tabał*) i lewym brzegiem *Donu* zmieniała dalej na południe, aż do ujścia *Cichej Sosny*, lub *Potudani*, włączając do Litwy: *Retañ* („*Rethun*“ ze spisu), *Wieniew*, *Tułę*, *Dorożeń* („*Dorczen*“ ze spisu), *Dieditow* (niewymieniony), *Galicz* („*Galcz*“ ze spisu), *Woroneż* („*Wronasz*“ ze spisu) — oraz leżące bardziej na zachód od wymienionych *Pawszin* („*Ispasz*“) na pld. od *Lubucka* i *Berestej* („*Bereste*“).

Granica południowa zmieniła się stosunkowo nieznacznie. Co prawda na południowo-wschodniej wyżynie siewierskiej, z której początek biorą liczne rzeki, jak *Sejm*, *Psiół*, *Worskla*, *Doniec*, *Oskoł* —

<sup>55</sup>) Akty Sobr. I, Nr. 25, str. 17—18. Akt datowany przez wydawców „ok. 1430 r.“ słusznie przyjął Natanson-Leski („*Dzieje granicy*“, s. 30, przyp. 53) za wystawiony w r. 1427, ze względu na znany list Witolda do Krzyżaków (Cod. Vit. Nr. MCCXCVIII).

<sup>56</sup>) A. Z. R. II, Nr. 6; Pułaski, Nr. 90, str. 314 (z słuszną pisownią „*Mczenesk*“ nie *Mezczesk*).

<sup>57</sup>) Ф. Петрунь „*Схидня межа*“ str. 165—167.

<sup>58</sup>) M. Hruszewski o. c. IV, 87.

<sup>59</sup>) S. G. G. D. I, Nr. 48, s. 97. Tuła i Berestej. Por. Petruń F. o. c., str. 166.

<sup>60</sup>) Por. granice zachodnie Rjazańszczyzny u schyłku XV w. (Iłowajski „*Istorja Rjazanskago knjażestwa*“. Mapa).

osiedli w w. XV kniaziowie tatarscy (Sarajewicze-Jahołdajewicze)<sup>61)</sup>, *Putywl* i *Ostrz* przeszły pod wpływ Kijowa, poza tem jednak, aż do utraty ziem Czernihowsko-Siewierskich, rubieżę ich południowe przetrwały bez zmiany.

Granica *zachodnia* i *północno-zachodnia* ulegała również niewielkim zmianom, bo chociaż włości zachodnio-czernihowskie często przydzielano do takiego, czy innego kompleksu dzielnicowego (np. Mścisław), to jednak ok. r. 1500 wszystkie one były luźnemi i zamykały się w swych odwiecznych obrębach — o czem niżej.

Z chwilą, gdy już cały obszar Czernihowsko-Siewierski znalazł się w sferze wpływów litewskich, nastąpił wśród poszczególnych dzielniczek podział na 3 zasadnicze grupy: *Pierwsza* — to włości przyłączone początkowo do Wilna lub Trok, a następnie łączone dowolnie z różnemi terytorjami poszczególnych Gedyminowiczów, czy przybyszów moskiewskich; włości te<sup>62)</sup> nazywać będziemy: luźne. *Drużga* — to środkowo-zachodnie dzielniczki, rządzone przez osadzanym tu przez w. księcia litewskiego kniaziów i zachowujące do końca charakter państwerek udzielnych siewierskich; włości te nazywać będziemy<sup>63)</sup>, zgodnie z nomenklaturą latopisów<sup>64)</sup>, *Siewierszczyzną* (litewską). *Trzecia* — to podległe nadal książętom z dynastji czernihowskiej Olgowiczów, a przedewszystkiem potomkom Michała Wszewołodowicza († 1246) *księstwa wierchowskie*.

Podział ten dokonywał się niejako automatycznie w ten sposób, że wszystkie niemal *włości luźne* zostały oderwane wcześniej od ziem czernihowsko-siewierskich, niż zdobyto sam ich ośrodek. W *Siewierszczyźnie* (litewskiej) ważniejsze grody obsadził Olgierd swymi krewnymi, lub zaufanymi krwi litewskiej, usuwając — jeżeli istnieli jeszcze — kniaziów miejscowych; zaś drobniejsze i bliżej Moskwy położone *księstwa wierchowskie* zatrzymały dawnych swych dynastów — Rurykowiczów, jako lenników Litwy.

To rozróżnienie ziem podległych Litwie pośrednio i bezpośrednio, oraz w grupie Siewierszczyzny, bądź luźno i szczególnie, sprawiło, obok innych powodów, które omówimy osobno, że z czasem przestano zaliczać do ziem Czernihowsko-Siewierskich udziały kniaziów wierchowskich, a nawet sąsiadujący z nimi Brjańsk uważano za „przygorod“ smoleński, zaś z luźnych włości siewierskich poczęto tworzyć kompleksy „podnieprskie“ i t. d., które w rzeczywistości nigdy nie istniały. Do łatwiejszego ugruntowania się wyżej wzmiankowanych mniemań w literaturze historycznej przyczyniły się w dużej mierze zmiany, jakie zachodziły na terytorjum Czernihowsko-Siewierskiem w wieku XVI i XVII. Traktat 1503 r. odciął prawie wszystkie zachodnio-północne włości luźne od Siewierszczyzny właściwej, walnie przyczyniając się do zapomnienia, iż kiedyś stanowiły one z nią całość.

<sup>61)</sup> Sprawę tych kniaziów omówiłem w artykule: „Jahołdaj i Jahołdajewicze siewierscy“. *Miesięcznik Heraldyczny* 1934 r. Nr. 3, str. 33—35, uzupełnię zaś niżej.

<sup>62)</sup> Propojsk, Czeczersk, Rzeczyca, Lubecz, Ostrz, Mglin, Popowa Góra, Chotymł, Droków.

<sup>63)</sup> Starodub, Czernihów, Nowogród Siewierski, Putywl, Ryłsk, Kursk (z Mużeczem, Oskołem, Chotmyszem) Trubeck, Brjańsk, Homel.

<sup>64)</sup> P. S. R. L. II, 362; XI, 172; XVII, 342.

Przed rokiem 1648<sup>65)</sup> *Rylsk, Kursk, Putywl, Brjańsk, Trubczewsk, Sierpiejsk* i Wierchowszczyzna należały do Moskwy; <sup>66)</sup> *Starodub, Mglin, Poczep, Popowa Góra* weszły w skład woj. smoleńskiego; *Rzeczycza, Homel, Czeczersk* — woj. mińskiego; *Propojsk* — woj. wścisławskiego, *Ostrz i Lubecz* (do r. 1646) — woj. kijowskiego — tak, iż jedynie ośrodek, *Czernihów i Nowogród Siewierski*, zachował miano Czernihowszczyzny.

### 3. Uwagi o niektórych włościach ziem czernihowsko-siewierskich pod rządami Litwy.

Zadaniem niniejszego rozdziału będzie, nie odbiegając już do czasów XVII w., uzasadnić zaliczenie do kompleksu włości Czernihowsko-Siewierskich — w czasie rządów Litwy — szeregu miejscowości dotychczas uważanych za nie-siewierskie, jak *Lubecz, Rzeczycze, Czeczersk, Propojsk* etc.,<sup>67)</sup> lub co do których podaje się w wątpliwość datę ich przyłączenia do Litwy za czasów Olgerdowych, jak *Kursk*.<sup>68)</sup>

Co do pierwszych, to argument, iż od chwili zajęcia ich przez Litwę były oderwane od pozostałych udziałów Siewierszczyzny właściwej i włączone do grupy „włości podnieprskich“ nie wytrzymuje krytyki dla dwóch względów. P o p i e r w s z e: w wieku XIV i niemal w ciągu całego XV-go, włości owe n a s t a ł e odrywane nie były, p o d r u g i e: w tym samym okresie nie istniała żadna oznaczona grupa „podnieprska“, stanowiąca coś, do czego możnaby było przyłączać nowe terytorja.

Słusznie też, zdaniem naszym zaznacza J. Natanson-Leski, że o granicach, zwłaszcza wschodnich, utrzymują się „nietylko niedokładne, ale wprost błędne pojęcia. Nowsza historjografia (nie dzisiejsza może, ale wczorajsza) spychając wogóle na plan dalszy zagadnienia historii politycznej, w zakresie spraw terytorjalnych polegała na tem, co „raz na zawsze“ wyczytali w źródłach i ustalili historycy starzy — może jeszcze z epoki lelewelowej<sup>69)</sup>, stąd „zrozumiałem się stanie,

<sup>65)</sup> Datę tę biorę, jako ostatnią (nie licząc drobnej zmiany z *Lubeczem* w r. 1646), w której ośrodek ziem Czernihowsko-Siewierskich żył samodzielnie, zanim ostatecznie odpadł od Rzeczypospolitej do Moskwy. (Por. V o l. I e g., t. III, str. 382 i 410).

<sup>66)</sup> Por. J a b ł o n o w s k i o. c., s. 52; także traktat pokoju 1634 r. (Oryginał w Arch. Głównem).

<sup>67)</sup> Wszystkie opracowania, mające związek z sprawami litewsko-moskiewskimi w w. XIV—XVI wyłączają te miejscowości z ogółu dzielniczek siewierskich, tak iż M. L u b a w s k i j nie stanowi wyjątku („Oblastnoe dělenie“, s. 13) pisząc, że od Olgerda „rozpoczyna się zależność t. zw. „Podnieprskich włości“ (Swiśloczy, Luboszan, Bobrujska, Krzyczewa, Propojaska, Czeczerska, Horwola, Rzeczycy, Brahini, Mozycza i Bczycza) od ośrodków wileńskiego i trockiego“ etc.

<sup>68)</sup> N a t a n s o n - L e s k i (o. c. s. 11) pisze, iż Olgerd „w krótkim czasie opanował cały ogromny kraj... aż po Putywl i Rylsk nad Sejmem, a może i daleki Kursk“. Również W. S e m k o w i c z na mapie „Polska za Kazimierza W. (stan z r. 1370)“ pozostawia Kursk za granicami Litwy.

<sup>69)</sup> „Dzieje granicy“, str. V—VI. Aczkolwiek w pracy tej Natanson-Leski uwzględnia głównie epokę późniejszą, jagiellońską, i tam najwięcej daje sprostowań, to jednak sądzić można, że i o XIV w. panuje i panowało co do granic nie mniej pojęć błędnych.

dłaczego wszystkie (obce zresztą narówni z polskimi) mapy historyczne przedstawiają granicę wschodnią Litwy i Polski błędnie, mieszając razem epoki, nie uwzględniając zmian mniejszych, a pacząc większe“.

Pomijając wszakże historyków, zdaniem Leskiego, mało posługujących się mapą, sądzimy, że nawet i u pilniejszych pod tym względem ogromną rolę odgrywają sugestje, nie pozwalające na wyrobienie sobie prawdziwego obrazu. Sugestje te są trojakiego rodzaju: sugestja linii granicznej traktatów 1494 r., 1503 r. i dalszych; sugestja granic gubernij i powiatów rosyjskich przed upadkiem caratu, przeważnie niezgodnych z dawnymi tradycyjnymi granicami średniowiecza;<sup>70)</sup> wreszcie sugestja wniosków tych uczonych, którzy badając całokształt zagadnień (Antonowicz, Caro, Hruszewski, Karamzin, Lubawski) spraw wschodnich, nie mogli wnikać w szczegóły i drobiazgi geograficzne i kroczyli niejednokrotnie utartymi drogami „lelewelowskich“ poprzedników.

Za szczególnie silną sugestję należy uważać linię graniczną rozjemu moskiewsko-litewskiego 1503 r., która sprawiła, iż to, co zostało po stronie litewskiej (a więc: Czechersk, Propojsk Rzeczycę, Lubecz) nie uważa się za czernihowsko-siewierskie, nietylko w w. XVI, lecz i w czasach wcześniejszych. Pogląd ten, w w. XIV i XV, uznać trzeba za całkowicie niesłuszny. Z trzech grup bowiem, na jakie podzielono wyżej z. Czernihowsko-Siewierskie, najwcześniej została zdobyta przez Litwę pierwsza t. zw. włości luźne.<sup>71)</sup> Spotykamy się z nią jednak dość późno w źródłach, bo dopiero w roku 1387, w znanym dokumencie Jagiełły,<sup>72)</sup> wyliczającym, pośród innych włości Skirgiełłowych, i Rzeczycę, i Lubecz, i Propojsk.

Z pośród nich *Lubecz* (za czasów ruskich zwany „całem życiem“ książąt czernihowskich<sup>73)</sup> przez długie lata znów, po r. 1387 nie ukazuje się w źródłach, o ile więc brak jest dowodów na to, co działo się z nim bezpośrednio po nadaniu go Skirgiełłowi, o tyle również nie spotykamy wzmianki, aby Skirgiełło Lubecz ów utracił na rzecz kogo innego. Przeciwnie, warunki polityczne ułożyły się w ten sposób, że Skirgiełło związany został jeszcze bardziej z okolicami Dniepru, otrzymując w r. 1394, wzamian za utracone na Litwie Troki i Połock, księstwo kijowskie po Włodzimierzu Olgierdowiczu. Stąd bardzo prawdopodobne, że właśnie pod władzą Skirgiełły nastąpiło pierwsze połączenie Lubecza z Kijowem, które — być może — stało się podstawą do zespolenia tych włości w początkach XVI wieku i dzięki temu też, prawdo-

<sup>70)</sup> Por. И л и н ъ „Podrobnij atlasъ Rossiskoj imperii“. Petersburg 1889. „Gubernja Czernihowska“. Coprawda J a n J a k u b o w s k i („Mapa w. ks. Litewskiego“ w poł. w. XVI-go, I część północna. Kraków 1928 w „Objaśnieniach“, str. 6 przyjmuje, jako jedną z podstaw swej mapy „dokładne mapy XIX w. administracyjne“ do ustalenia granic powiatów, ale głównie ma na myśli te ziemie, które do Rosji przeszły po 3 - m rozbiórce, a poza tem pomiędzy latami, które obrazuje mapa Jakubowskiego, a średniowieczem zaszły liczne i istotne zmiany w układzie terytorjalnym ziem, powiatów i włości czernihowsko-siewierskich.

<sup>71)</sup> Por. cz. II, str. 109-110.

<sup>72)</sup> Cod. ep. I—1, Nr. 9. J. J a k u b o w s k i „Opis księstwa trockiego“. Przegl. Hist. V, str. 44 (dodatek).

<sup>73)</sup> Lat. Ipatjewski P. S. R. L. II, 254.

podobnie, odtąd Lubecz ciążył ku Kijowowi. Bo chociaż N a t a n s o n - L e s k i<sup>74)</sup> twierdzi, że za panowania Witolda Lubecz miał załogę wielkoksiążęcą, z czego wynikałoby, że podlegał w. księciu litewskiemu bezpośrednio, to jednak włość tę musiał na własność otrzymać jeszcze Moniwid, starosta wileński (być może od Witolda)<sup>75)</sup>, skoro jego syn, Jan Moniwidowicz, wojewoda wileński, w r. 1458, 1 września zapisywał *Lubecz* w swym testamencie<sup>76)</sup>, obok innych posiadłości, swoim dzieciom w sposób następujący: „...*inscribimus villas et hereditates nostras Goranony... Sereneszk, Lubyecz, Harwol, Brehinya...*“ etc. Zatem, po niedługim zwierzchnictwie w. księcia bezpośrednio, Lubecz (gdzieś w pierwszej ćwierci w. XV) przeszedł na własność rodu Moniwida. W rękę Moniwidowiczów pozostawał Lubecz zapewne do r. 1482, ponieważ z października 1483 r. (a nie 1484, jak chce Wolff)<sup>77)</sup> król Kazimierz Jagiellończyk nadaje go, obok Kojdanowa i innych, ks. Wasylowi Michałowiczowi Werejskiemu<sup>78)</sup>. O Moniwidowiczach nie posiadamy wiadomości. Nie wykluczone, że podczas wielkiego najazdu Mengli-Girejowego z r. 1482<sup>79)</sup>, mógł zginąć w walce z Tatarami lubecki potomek Moniwida, a król, dla braku innych potomków, lub względów szczególnych, nadał Lubecz Werejskiemu. W r. 1499 Werejski ma Lubecz nadal w posiadaniu, o czym dowiadujemy się z potwierdzenia w. ks. Aleksandra Jagiellończyka dla tegoż kniazia<sup>80)</sup>. Wkrótce po tem potwierdzeniu musiał jednak Werejski umrzeć, ponieważ nie występuje już w wojnie litewsko-moskiewskiej 1500—1503 r., a nadto, chociaż kroniki o tem milczą, z korespondencji Iwana III Wasylewicza z Krymem<sup>81)</sup> stwierdzamy, że już w początkach r. 1500 władał Lubeczem książę Możajski-Starodubowski, o czym jeszcze niżej będziemy mówili. Możajski-Starodubowski poddał się z Lubeczem Moskwie, której w r. 1503 Lubecz zostaje odstąpiony<sup>82)</sup>, by w r. 1508 powrócić do Litwy już na długie lata<sup>83)</sup>.

<sup>74)</sup> „Dzieje granicy“, s. 36 — bez powołania się na źródła.

<sup>75)</sup> W ł. S e m k o w i c z „Przywileje Witolda dla Moniwida, starosty wileńskiego, i testament jego syna Jana Moniwidowicza“. *Atenum Wileńskie* 1923 r., str. 255, Nr. 1, 17/IX. (1396 r.) w *Miednikach* Witold nadaje Moniwidowi wieś Goranońską; str. 257, Nr. 4, 13/I. 1407; temuż: „Goronsky“; przypuszczenie, że Witold również nadał Moniwidowi Lubecz, jest — wobec brzmienia testamentu syna — zupełnie prawdopodobne.

<sup>76)</sup> W ł. S e m k o w i c z o. c., str. 261, Nr. 6.

<sup>77)</sup> „Kniaziowie“, str. 549.

<sup>78)</sup> R. I. B., t. 27, str. 178 i 390 (*Metryki litewskiej* ks. IV zapisów). Że nie należał do grodów związanych z Czernihovem lub Kijowem w 1-ej połowie XV w. świadczy o tem brak lubecczan wśród emigrantów siewierskich w r. 1408 do Moskwy, a także nie wspomniany Lubecz w spisie miast Świdrygiełły z r. 1432.

<sup>79)</sup> *Sbornik*, t. 41, Nr. 9; także L. K o l a n k o w s k i: „Obrona Rusi za Jagiellonów“. („*Księga ku czci B. Orzechowicza*“, str. 469).

<sup>80)</sup> R. I. B., t. 27, str. 754 (18 kwietnia).

<sup>81)</sup> *Sbornik*, t. 41, Nr. 65, str. 318, Nr. 67, str. 327, Nr. 70, str. 345. W styczniu 1503 r. Zona jego rozporządza już dobrami sama. Wolff o. c., str. 549.

<sup>82)</sup> *Sbornik*, t. 35, Nr. 75.

<sup>83)</sup> *Ibidem*, Nr. 84. miał go potem Olbracht Gasztold, mąż Zofji Wasilówny Werejskiej (Wolff o. c. 549).

Z powyższego widać wyraźnie, że t. z w. „podnieprskim“ grodem, w rozumieniu przynależności do jakiegoś określonego zespołu „podnieprskich“ włości w. książęcych, Lubecz nie był. Wywodził się z czernihowsko-siewierskiej rodziny grodów i do niej z powrotem przez księcia Starodubowskiego w r. 1500 został wcielony. W końcu XV wieku<sup>84)</sup> i w początkach XVI<sup>85)</sup> występował też i jako kijowski, a gdy po r. 1508 wrócił do Litwy, dzięki czemu nowa linja graniczna litewsko-moskiewska odcięła go od pozostałych dzielnic czernihowskich na wschodzie, oosobnienie to zdecydowało o ostatecznym przyłączeniu się dawnego „całego życia“ kniaziów czernihowskich — do Kijowa.

Leżąca na północ od Lubecza, *Rzeczyca*, która niewątpliwie, jak i Lubecz, znajdowała się pod władzą Skirgiełły, aż do r. 1396 i stanowiła całość z innemi jego włości mi ruskimi, nie podzieliła losów Lubecza i nie stała się „prygorodom“ kijowskim. W pierwszej połowie XV w., aż do wstąpienia na tron wielkksiążęcy Zygmunta Kiejstutowicza (1432) była połączona z jego dzielniczkami siewierskimi.<sup>86)</sup> W drugiej połowie tego wieku Rzeczyca była wyraźnie luźną włością gospodarską. Napotyamy o niej wzmianki około r. 1449,<sup>87)</sup> jako o włości podległej wprost w. księciu; w r. 1481 dowiadujemy się z metryki litewskiej, iż namiestnikiem wielkksiążęcym rzeczyckim był Iwan Kwacz,<sup>88)</sup> następnie spotykamy Rzeczycę, lub Rzeczycan w latach 1488 i 1499<sup>89)</sup>, w r. 1500,<sup>90)</sup> w r. 1503,<sup>91)</sup> aż stwierdzamy w latach 1511, przez namiestnika rzeczyckiego, pana Michała Chaleckiego,<sup>92)</sup> i w 1529, przez dzierżawcę rzeczyckiego, pana Semena Połozowicza,<sup>93)</sup> iż włością luźną pozostała.

<sup>84)</sup> R. I. B., t. 27, s. 463, podaje pismo Kazimierza Jagiellończyka z dn. 4 marca 1488 r., w którym król oswobadza mińskiego mieszczanina, Łukasza Tereszkowicza, od wszelkich myt i wymienia szereg miejscowości. Otóż Lubecz występuje w grupie miast kijowskich, a nie siewierskich czy „podnieprskich“, wymieniony po Czerkasach, Żytomierzu, Cudnowie, Owruczu, Czarnobyłu, Mozyszu, Nawozie.

<sup>85)</sup> Lubawskij „Oblastn. dělenie“, str. 243.

<sup>86)</sup> Akty Unji, Nr. 38; Cod. Vit., Nr. 233.

<sup>87)</sup> R. I. B., t. 27, str. 51.

<sup>88)</sup> *Ibidem* str. 328. Metryka litewska w IV ks. zapisów pisze o *namiestniku* w. książęcym rzeczyckim, Kwaczuz; Iwanem nazywa go Lubawskij (o. c., str. 106). Poza tem wymieniony jest w Metryce *starzec* rzeczycki, Komar, nadto wspomniany pogrzeb „starosticza“ — prawdopodobnie również rzeczyckiego — Michała (30. XI. 1481 r.). To ostatnie niezupełnie jasne: czyim synem był ów „starosticz“ i czy wogóle był czemś związany, poza tem, że na pogrzeb jego szły opłaty rzeczyckie („a to jesmi Korolu dał na pogrzeb pana Michałow starosticza“), z Rzeczycą. Ponieważ jednak starostami w tych okolicach nazywano „starców“ — wolno przypuszczać, że zmarł syn „starca“ rzeczyckiego, być może poprzednika Komara.

<sup>89)</sup> *Ibidem*, str. 463 i 727—728.

<sup>90)</sup> Lubawskij „Obl. děl.“, dodatek Nr. 12. Wypis z Metr. Lit. Zap. ks. V pod r. 1500. Przywilej, dla Bohusza Bohowitynowicza, zbioru danin z włości: Świsłocz, Luboszany, Bobrujskie obie połowy trocka i wileńska, Krzyczew, Propojsk, Czeczersk, Horwol, Rzeczyca, Brahiń, Mozyrz, Bczyc.

<sup>91)</sup> Sbornik, t. 35, Nr. 75.

<sup>92)</sup> A. Boniecki „Herbarz polski“, t. II, str. 336.

<sup>93)</sup> Lubawskij o. c. dodatek Nr. 47.

Coprawda wymienione dokumenty 1500 r. i 1529 r., mówiąc o szeregu miejscowości „podnieprskich“,<sup>94)</sup> wyliczając wśród nich Rzeczycę, Propojsk i Czczersk, jednakże, iż grupa owa nie jest czemś jednolitem, lecz raczej *nazwą potoczną* — świadczy o tem brak wspólnego zarządu. Wymienieni bowiem namiestnicy rzeczyccy, Chalecki i Połozowicz, podlegają bezpośrednio w księciu, bez pośrednictwa jakiegokolwiek „namiestnika podnieprskiego“<sup>95)</sup>.

Z powyższego wynika, że przez cały czas rządów litewskich na ziemiach czernihowsko-siewierskich Rzeczyca albo była przyłączona do wyraźnie określonych dzielnic (kijowskiej, starodubowskiej), albo istniała jako włość samodzielna w książęca i do żadnego „podnieprskiego“ skupienia nie należała.

Wspomniany wyżej już kilkakrotnie *Propojsk* (Propostiesk), od połowy XIV w. będący jakoby włością księstwa wileńskiego,<sup>96)</sup> jak Łubecz i Rzeczyca, na widowni historycznej litewskiej ukazuje się dopiero w nadaniu dla Skirgiełły r. 1387, w posiadaniu którego, prawdopodobnie, pozostawał do śmierci tego księcia. Później źródła długo milczą o losach Propojksa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wymienia go dopiero znany spis grodów Świdrygiełły z 1432<sup>97)</sup>. W drugiej połowie XV w. Propojsk występuje równie rzadko i zawsze jako włość samodzielna, którą w. książę litewski rozporządza dowolnie. A więc w r. 1488, w przywileju królewskim wolnego handlu dla mińszczanina Łukasza Tereszkowicza<sup>98)</sup> i w r. 1500 w przywileju dla Bohusza Bohowitynowicza<sup>99)</sup>. Następane dwa akty, mówiące o Propojsku, dotyczą wprawdzie lat późniejszych, bo początków w. XVI,

<sup>94)</sup> Wyraz „podnieprskie“ wskazuje, niewątpliwie, jedynie położenie geograficzne. Prócz cytowanych bowiem źródeł Lubowskiego, w wyroku w sprawie ludzi z włości świsłockiej (R. I. B., t. 27, str. 727—8, luty 1499 r.) z ludźmi bojarów Kotowiczów „Swisłocane podawali swetki ludęj pjami wołostej... naszych wołostej podnieprskich — Bobrujan oboich połowin, Wilenskoie i Trockoie, Mozyran, Rečičan, Sorwołič...“. Każdy nieuprzedzony czytelnik stwierdzi wobec tego koniec mitu o zespole „podnieprskim“, podawanym na mapie Lubawskiego, jak i w nowszych atlasach, skoro słowa w. księcia stwierdzają, iż jeszcze w 1499 r. sam środek rzekomych włości podnieprskich (jako kompleksu), *Bobrujsk*, jest częścią Wilna i Trok, t. j. ich terytorjów.

<sup>95)</sup> Argument, iż *Rzeczycę* mógł Semen Połozowicz otrzymać od króla, jako *wyjętą* z pod władzy namiestnika kompleksu podnieprskiego posiadłość, odeprzeć nietrudno. Coprawda, bywały takie wypadki, lecz każdorazowo w nadaniu władca zaznaczał, pod adresem owego księcia, czy namiestnika, że dany bojar podlega wprost sądowi i władzy w. księcia, a nie danego księcia czy namiestnika, któremu nie wolno było sądzić nawet w. książęcych bojarów, lub, jeżeli włość dostawał udzielną książę większej miary, jak np. Możajski, to w. kn. litewski tego rodzaju dawał zastrzeżenie: „дали есмо ему городъ пинскъ. Черниговскъ, со вѣсьмъ, што къ нему слушаеть, нижели выняли есмо на насъ **богаръ** пинскихъ... тые намъ мають служити съ тыхъ **мѣстей** своихъ, што въ Черниговскомъ поутрѣ мають“. (A. Z. R. I, Nr. 139). Podobnież AZR. I, Nr. 130, 107, oraz R. I. B., s. 644, 648, 725 i in. Żadnego zaś zastrzeżenia nie znajdujemy w nadaniu dla Semena Połozowicza.

<sup>96)</sup> Lubawskij o. c., str. 106—107 nie podaje na poparcie swego twierdzenia dowodu. Por. uwagę prof. O. Haleckiego o „Litwa, Ruś i Zmudz jako części składowe w. ks. Lit.“. Rozprawy Ak. Um., t. 59, str. 226, przyp. 5.

<sup>97)</sup> W spisie miast Świdrygiełły (Kotzebue o. c. dod. Nr. 2) występuje wśród włości nadnieprskich *Postiesk* (Propostiesk?).

rzucają jednak charakterystyczne światło na stosunek Propojnska do Wilna i stwierdzają, iż nadal, jak w w. XV, była to odrębna włość, zależna od w. księcia i zarządzana przez jego namiestników. Pierwszy z tych aktów to nadanie Zygmunta I dla kniazia Michała Iwanowicza Mścislawskiego na wieś Łopczę „u Propojnskiej włości“, adresowana do namiestnika propojnskiego, pana Mikołaja Jurjewicza, z Wilna w maju 2. ind. czyli 1514 r.<sup>100</sup>), drugi — to akt tegoż króla, nadający kn. Semenowi Czartoryskiemu dożywotnio w dzierżawę włości: Propojnską i Czeczerską w r. 1518<sup>101</sup>).

Omawiając powyższy akt dla kn. Semena Czartoryskiego, i opierając się li tylko na jego brzmieniu, Lubawskij w sposób kategoryczny dowodzi<sup>102</sup>), iż: w latach między 1387 r. a 1518 r. pozostawał Propojnsk pod zarządkiem namiestników w. książęcych i, że „musiał Skirgiełło w r. 1387 otrzymać z Propojnskiem i Czeczersk, który i w początkach XVI w. był nieprzerwanie (podkreślenia nasze) z nim związany pod zarządkiem wspólnego namiestnika“.

Otóż, co do Czeczerska („Czeczeresk“ latopisów), to z całą pewnością daje się stwierdzić, iż niezawsze był — jeżeli wogóle do r. 1518 kiedykolwiek był — związany z Propojnskiem. O przynależności Czeczerska do Skirgiełły w r. 1387 nie może być mowy, nie tylko dlatego, że cytowany wielokrotnie wyżej dokument jagiełłowy o włości tej nie wspomina, chociaż wylicza miejscowości dużo mniejsze od Czeczerska, jak np. „sioło Turgieniewo“, lub „Ryłową dolę“, lecz także przez wzgląd na to, iż jeszcze w początkach roku 1386 (a więc przeszło na rok przed nadaniem Propojnska Skirgiełłowi), został nadany księciu Wiguntowi Olgierdowiczowi<sup>103</sup>). Trudno przypuścić, wobec dobrych stosunków Jagiełły z Wiguntem<sup>104</sup>) — a nawet szczególnej miłości, jeżeli mamy wierzyć relacjom Długosza, króla do tego brata, aby Jagiełło dawszy Wiguntowi w lutym 1386 r. Czeczersk, odbierał mu go w kwietniu 1387 r. dla Skirgiełły, zwłaszcza, że nie był znowu Czeczersk włością tak znaczną, aby miało na nim Skirgiełło zależeć. Raczej Korygiełło, do którego, jako do księcia mścislawskiego, należały sąsiadujące z Czeczerskiem: Mohylów oraz Krzyczów<sup>105</sup>), mógł być zainteresowany Czeczerskiem, lecz i on tylko

<sup>98</sup>) R. I. B., t. 27, str. 463.

<sup>99</sup>) Lubawskij o. c. dod. Nr. 12.

<sup>100</sup>) Arch. Główne. Kopje Metr. Lit. ks. 195, str. 875.

<sup>101</sup>) Lubawskij o. c. dod. Nr. 31.

<sup>102</sup>) Lubawskij o. c., str. 106—107.

<sup>103</sup>) K. Stadnicki „Bracia Władysława Jagiełły“, Lwów 1867, str. 244 i n.; O. Halecki „Dzieje Unji“, I, str. 122, przyp. 3; Jakubowski o. c., str. 27; Z. Wdowiszewski „Uposażenie ks. Wignuta Olgierdowicza przez Władysława Jagiełłę“ (Księga ku czci Oskara Haleckiego, Warszawa 1935) str. 263—274. Wdowiszewski ustalił datę wymienionego nadania (ibid. str. 267) na 18 lutego 1386 r. (Ze zaś Czeczersk był włością Czernihowsko-sierwierską P. S. R. L. II, 84 (r. 1159) i Homel, II, 54 (r. 1142)).

<sup>104</sup>) Raczynski E. „Kodeks dyplomatyczny Litwy“. Wrocław 1845, str. 46, 56, 57, 58, 59 i n. Cod Vit. nr. 4, 5; Mon. Pol. Hist. („Kalendarz Krakowski“), t. VI, str. 658; i w. in. dokumentów świadczy o bliższych stosunkach, łączących braci, aż do śmierci Wigunta.

<sup>105</sup>) Lubawskij o. c. str. 14.

wrazie otrzymania leżącego po drodze Propojksa, który wszak był posiadłością Skirgiełły. Mamy zresztą dokument z 20 lutego 1387, znany przywilej królewski dla bojarów litewskich<sup>106)</sup>, podpisany m. in. przez Korygiełłę ks. mściławskiego i Wigunta ks. kiernowskiego, oraz dokument z 3 maja 1388 r.<sup>107)</sup> — przyrzeczenie wierności Jagielle przez ks. kiernowskiego Aleksandra-Wigunta — świadczące o tem, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Wigunt nietylko w r. 1387, ale i w 1388 zachowywał dobre stosunki z Jagiellą, a wraz z niemi i dobra związane z Kiernowem przez nadanie r. 1386.

Dalej — prostując Lubawskiego — stwierdzić wypada, że i w początkach w. XV Propojsk i Czeczersk nie były związane z sobą. Wspomniany już poprzednio zapis Witolda w akcie 1401 roku, wylicza, jako zastrzeżone dla Zygmunta Kiejstutowicza, prócz Nowogródka litewskiego i włości drobniejszych, także *Homel, Rzeczycę i Czeczersk* — w brzmieniu dosłownem następująco: „bonis hiis infra nominatim scriptis exclusis et exceptis, quae pro fratre nostro germano, domino duce Sigismundo, de voluntate eiusdem domini Wladislai regis, fratris nostri carissimi, post decessum nostrum deputamus, videlicet: medietate Novogrodeg, quae fuit de patrimonis nostrosors duorum fratrum nostrorum, ducum Woydati et Thowtiwil, et in eodem Novogrodek quatuor curiis nostris et ipsarum pertinentiis, quae quondam ad Grodno pertinebant, quarum curiarum nomina, Astaschina maior et Astaschina minor, Senno et Raycze; item castro, cui nomen Hoymi; item quodam loco dicto Ryczhicza et districtu dicto Clyczisk atque districtu dicto Woda ac etiam curia, quae iacet in Goranonach...“<sup>108)</sup> O Propojsku ani wzmianki! Dziwne to zaiste i niczem nieusprawiedliwione byłoby, gdyby współczesne dokumenty pisząc „Czeczersk“ kazały się domyślać związanego z nim Propojksa, lub wymieniając „Propojsk“ rozumiały i Czeczersk. A niemal ku temu skłoniły nas przyjęcie tezy Lubawskiego!

Błąd jego stwierdza również rzut oka na wykaz miejscowości w spisie miast Świdrygiełły z r. 1432. Wymieniony tam jest bowiem i Czeczersk i Propojsk, każdy z osobna, i to wypisane nawet nie jeden obok drugiego.

Powyższe, zdaniem naszym, wystarcza, aby przypuszczenie Lubawskiego uznać za niesłuszne i stwierdzić, że w wieku XIV i XV.<sup>109)</sup> Czeczersk niewiele miał wspólnego z Propojkiem, lecz, że był taką samą włością luźną, jakimi były Lubecz, Rzeczyca i Propojsk. Świad-

<sup>106)</sup> Działyński „Zbiór praw litewskich“, Poznań 1841 r., str. 2.

<sup>107)</sup> Akty Unji. Nr. 21, str. 18—19.

<sup>108)</sup> Akty Unji Nr. 38, str. 35; Cod. Vit. Nr. 233. Co do równoznaczności „Clyczisk—Czeczersk“ porównaj w wym. numerze w Cod. Vit. przyp. 3. Prochaski.

<sup>109)</sup> Lubawskij nie ma szczęścia i co do dalszych stuleci. Po ustaleniu województw na Litwie, aż do upadku Rzplitej, *Propojsk* należał do woj. mściławskiego, a *Czeczersk* do mińskiego.

czą o tem wzmianki źródłowe, mówiące o nim, jako o samodzielnej włości w książęcej. Najpierw więc otrzymał *Czeczersk* od w. księcia Wigunt w r. 1386, później w r. 1401 miał go Zygmunt Kiejstutowicz. W r. 1432 wyliczał go Świdrygiełło, następnie mówią o nim przywileje: około roku 1475<sup>110)</sup>, w r. 1488<sup>111)</sup> i w r. 1500.<sup>112)</sup> Następnie występuje w traktacie pokojowym 1503 r.<sup>113)</sup>, a dopiero w r. 1518, w omawianym nadaniu Zygmunta I dla kn. Semena Czartoryskiego występuje wspólnie z Propojkiem, by czasem przejść do innego województwa, niż Propojsk.

Wobec tego zaś, wszystko to, co było powiedziane o trzech poprzednich włościach, a dotyczące udowodnienia, że nie tworzyły one części w całości „podnieprskiej“ dzielnicy, lecz były odrębnymi jednostkami — ma zastosowanie i do *Czeczerska*.

Wszelako stwierdzenie, iż owe cztery miejscowości nie należały do żadnego kompleksu „podnieprskiego“, jako odrębnego zespołu, nie jest równoznaczne z wykazaniem, że do końca w. XV wolno uważać je za siewierskie. Co do tego zaś, to — poza ogólnikowemi wzmiankami latopisów<sup>114)</sup> — nie posiadamy dzisiaj dokumentu, w którym *Lubecz*, *Rzeczyca*, *Propojsk*, lub *Czeczersk* nazwane byłyby wprost siewierskimi czy też czernihowskimi. Jednakże można odnaleźć pewne ślady, świadczące, iż w drugiej połowie w. XIV i w w. XV włości wymienione czernihowsko-siewierskimi być nie przestały.

Przedewszystkiem należy podkreślić, że w omawianym okresie nie było ustalonych granic pomiędzy Litwą ściślejszą a ziemiami czernihowsko-siewierskimi. Jużci, że wiadano, iż dana wioska „ciągnie“ do Homla, a inna do *Czeczerska*, czy *Rohaczewa*. Ale nigdy niewiadomo było, czy ta albo tamta włość czernihowsko-siewierska za rok będzie bezpośrednio związana z Czernihowem, z Brjańskiem, czy z... *Trokami*. Fakty, które o tem świadczą, nasuwają, dzięki swej częstotliwości, jeszcze jedną hipotezę: czy Litwa, korzystając z braku spoistości pomiędzy dzielniczkami czernihowsko-siewierskimi, w przeciwieństwie do dzielnic większych i nie rozdrobionych, jak kijowska, smoleńska, połocka — nie zdążyła świadomie do włączenia czasem w swe terytorjum ściślej sze<sup>115)</sup> wymienionych dzielniczek, podobnie do *Nowogródka* lub *Mińska*? Bowiem argument *Lubawskiego*, iż „z umocnieniem panowania litewskiego (na ziemiach czern.-siew.) ginie i ten cień politycznej jedności ziem czernihowsko-siewierskich, jaki istniał przy Tatarach“<sup>116)</sup> — łatwo daje się obalić ze względu na wyraźną tendencję autora. *Lubawskij* przypisuje zanik owej jedności siewierskiej nieudolności rządów litewskich,

<sup>110)</sup> R. I. B. t. 27, str. 19.

<sup>111)</sup> *Ibid.* str. 463.

<sup>112)</sup> *Lubawskij* o. c. dod. Nr. 12.

<sup>113)</sup> *Sbornik* t. 35, nr. 75.

<sup>114)</sup> P. S. R. L. XI, 172; XVII, 342.

<sup>115)</sup> S. Kutrzeba „Unja Polski z Litwą“ („Polska i Litwa w dziejowym stosunku“ Warszawa-Kraków 1914), str. 519; O. Halecki „Litwa, Ruś i Żmudź“, str. 216.

<sup>116)</sup> *Lubawskij* o. c. str. 43 i in.

gdy tymczasem w podtrzymywaniu stanu płynności na ziemiach czernihowsko-siewierskich najwidoczniej wyraża się wola Litwy. Ilekroć bowiem w. książę litewski chciał stworzyć tam pewną dzielnicową całość, zogniskowując mniejsze włości w jeden większy udział, jak dla Świdrygiełły w r. 1420,<sup>117)</sup> dla kniazia Wasyla Jarosławicza w r. 1446,<sup>118)</sup> dla kniazów Możajskiego i Szemiacyca w drugiej połowie XV w.<sup>119)</sup> — tylekroć czynił to bez najmniejszej trudności — jak sądzimy, właśnie dla istniejącego w poszczególnych dzielniczkach poczucia wspólnej przynależności do ziem czernihowsko-siewierskich. Nadto, zwraca uwagę, że poszczególne dzielniczki czernihowsko-siewierskie były łączone z dziwną wytrwałością w nadaniach wielkoksiążęcych dla różnych książąt rodu Gedymina z ich posiadłościami pozasiewierskimi. A więc: Konstanty Olgierdowicz dostaje *Czartorysk*, a na ziemiach czernihowsko-siewierskich *Czernihów*;<sup>120)</sup> Fiedor Korjatowicz włada *Nowogródkiem* litewskim, a na ziemiach czernihowsko-siewierskich *Homlem*;<sup>121)</sup> Wigund Olgierdowicz obok *Kiernowa* ma *Czczersk*<sup>122)</sup>, Skirgiełło Olgierdowicz obok *Trok* i *Połocka* otrzymuje siewiersko-czernihowskie: *Rzeczycę*, *Propojsk* i *Lubecz*<sup>123)</sup>, a później obok *Krzemieńca* — *Starodub*<sup>124)</sup>; Zygmunt Kiejstutowicz ma przeznaczone obok *Nowogródka* litewskiego także *Homel*, *Czczersk* i *Rzeczycę*<sup>125)</sup>. Wymieniony *Homel* otrzymuje później Świdrygiełło, panując już na *Łucku*, mocą przywileju Kazimierza Jagiellończyka<sup>126)</sup>. Wreszcie Moniwid, starosta wileński, musiał otrzymać od Witolda, obok posiadłości na Litwie i nad Dnieprem (lub ostatecznie w pierwszej połowie XV w. jego syn, Jan) także *Sereńsk* i *Lubecz* na z. czernihowsko-siewierskich, skoro miejscowości te przekazywał w r. 1458 Jan Moniwidowicz swym dzieciom, jako „hereditates nostras“<sup>127)</sup>. Gdybyśmy nawet nie zgodzili się z hipotezą, że Litwa miała zamiar oprzeć granice swego ściślejszego terytorjum o południowe rubieże Smoleńszczyzny, o zachodnie — księstw wierchowskich i o północne Kijowszczyzny, wsuwając się klinem między luźniej z nią związane „aneksy“, co niewątpliwie wpłynęłoby znakomicie na stopień wierności tych ostatnich, musimy przyznać, że o stałości granicy pomiędzy ziemią Litwy ściślejszej a czernihowsko-siewierskimi mówić trudno, wobec ustawicznego łączenia, rozrywania i przegrupowywania poszczególnych włości, które swą przynależność terytorjalną ustalały mniej więcej dopiero w kilkadziesiąt lat później.

<sup>117)</sup> Cod. Vit. Nr. 890 i 1034.

<sup>118)</sup> P. S. R. L. VIII, 117; XII, 69.

<sup>119)</sup> A. Z. R. I. Nr. 139 i 167; R. I. B. t. 27, Nr. 203, str. 744. P. S. R. L. XXIII, 196. *lat. Jerm.* XVII, 402 i 557—558.

<sup>120)</sup> P. S. R. L. t. XVII, 502; Hruszewski o. c. IV, str. 452—456; także Wolff o. c. i Lubawskij o. c.

<sup>121)</sup> P. S. R. L. XVII, 171, 328, 390 etc.

<sup>122)</sup> Z. W d o w i s z e w s k i „Uposażenie ks. Wigunta Olgierdowicza“, str. 267.

<sup>123)</sup> Cod. ep. I — I. Nr. 9.

<sup>124)</sup> P. S. R. L. II, s. 351 *lat. Hustyński*.

<sup>125)</sup> Akty Unji Nr. 38. Cod. Vit. Nr. 233.

<sup>126)</sup> R. I. B. t. 27, str. 28.

<sup>127)</sup> W ł. S e m k o w i c z „Przywileje Witolda“, str. 261, nr. 6.

Poza nieustalonymi granicami wszakże istniała inna przyczyna, wobec której rządy litewskie były skrępowane, a była nią wszechwładna na Rusi tradycja — „starina“. I otóż — zanim omawiane włości mogły oddzielić się od swego tradycyjnego ośrodka czernihowskiego, czy siewierskiego, musiała, bez wątpienia, owa „starina“ wywierać długie dziesiątki lat swój wpływ na różnorakie odgałęzienia życia i stosunków ówczesnych, a więc i podtrzymywać pocznie przynależności danych włości do dawnej „rzeszy czernihowsko-siewierskiej“. Pozostały nawet tego ślady w metryce litewskiej, która zachowała kilka nadań, łączących bez wyraźnej potrzeby po dwie włości dawnego terytorjum czernihowsko-siewierskiego, jak Starodub i Czernihów<sup>128)</sup>, Rzeczycę i Czernihów<sup>129)</sup>. Również na karb tradycji, w dużej mierze, policzyć należy, iż podczas walki o w. księstwo litewskie Zygmunta Kiejstutowicza z Świdrygiełłą, ten ostatni do swej części ruskiej (w przeciwstawieniu do litewskiej Zygmunta) przyłączyć zdołał Czeczersk i Rzeczycę<sup>130)</sup>, co — zdaniem naszym — było świadectwem nietyle „ruskości“ tych ziem, ile właśnie: poczucia ich łączności z pozostałymi włościami czernihowsko-siewierskimi.

Występujące, z kolei, dawne „miejsca“ czernihowsko-siewierskie: *Mglin*, *Popowa Góra*, *Chotymł* i *Droków* w drugiej połowie w. XIV należały do księcia mściśławskiego, Korygiełły Olgierdowicza († 1390), po jego śmierci przeszły, wraz z Mściśławiem, do Szymona - Lingwena<sup>131)</sup>. Po upadku Świdrygiełły Zygmunt Kiejstutowicz odebrał księstwo Mściśławskie synowi Lingwena, Jerzemu, który, chociaż później tam wrócił, to w r. 1441 znów Mściśław utracił, tak, iż do r. 1446 i Mściśław i obchodzące nas włości, miały namiestników w. książęcych i w. książę litewski czynił w nich nadania<sup>132)</sup>. W r. 1446, sądząc z opisu latopisów<sup>133)</sup>, włości te otrzymał na czas pobytu na Litwie kn. Wasyl Jarosławicz, który wszakże wkrótce Litwę opuścił, a wówczas Kazimierz Jagiellończyk oddał je Jerzemu Lingwenowiczowi. Aczkolwiek dokumenty późniejsze w. księcia wymieniają tylko włości *Mściśław* i *Mglin*<sup>134)</sup>, jednakże *Lubawskij*<sup>135)</sup>, ze znacznem prawdopodobieństwem, sądzi, iż przynajmniej do r. 1486, t. j. do zgonu ks. Iwana Jurjewicza, ostatniego z Lingwenowiczów — i niewymienione włości mniejsze, zwłaszcza te, które między *Mglinem* a *Mściśławiem*, lub tuż obok, leżały, a więc: *Droków*<sup>136)</sup>, *Chotymł* i *Popowa Góra* — wchodziły również w skład

<sup>128)</sup> R. I. B. t. 27, str. 29 „U Starodubie i Czernigowie Miszku Saczkowiczu 2 danniki...“

<sup>129)</sup> *Ibidem* str. 51. „W Reczici i u Czernigowie. Kniaziu Borysu Glin-skomu dwor Domyslin do woli“.

<sup>130)</sup> H a l e c k i O. „Litwa, Ruś i Żmudź“, s. 224.

<sup>131)</sup> L u b a w s k i j o. c. str. 136.

<sup>132)</sup> Wolff o. c. str. 263 z 3 Księgi Zap. Metr. Lit. K. 23—25.

<sup>133)</sup> P. S. R. L. VIII, 117. „Дьбрянеськь далъ бо бѣ король кн. Василию Ярославичю въ вотчину, да Гомей, да Стародубъ, да Мстиславль и иные многіе мѣста“. Ze względu na swe położenie między Homlem, Starodubem i Mściśławiem owemi „innemi miejscami“ mogą być przedewszystkiem *Mglin*, *Popowa Góra*, *Chotymł* i *Droków*.

<sup>134)</sup> A. Z. R. I. Nr. 131 i 172.

<sup>135)</sup> O. c. str. 137.

<sup>136)</sup> *Ibidem* str. 14. *Lubawskij* uważa, że wznowione ks. Mściśławskie *Drokowa* nie miało, lecz na str. 136 dochodzi do wniosku, iż jednak ze względu

księstwa Mścislawskiego. Wobec milczenia źródeł musi to jednak pozostać jedynie domysłem, który uważamy za prawdopodobny dlatego, że w r. 1468 16 października w *Popowej Górze* czyni nadanie ks. Iwan Jurjewicz Mścislawski<sup>137</sup>). Skoro zaś jedna włość z dawnych mścislawskich należała do niego, mogły należeć i 2 pozostałe... Po r. 1486 włości luźne (dawniej czernihowskie) przeszły na w. księcia (córki kniazia Iwana zachowały tylko samą włość mścislawską<sup>138</sup>). Z nich *Mglin* otrzymał w r. 1499 kn. Michał Iwanowicz Żesławski, mąż księżniczki Juljanny Iwanówny Mścislawskiej<sup>139</sup>), inne zaś: czyli *Droków*, *Chotymł* i *Popową Górę* w. książę zatrzymał „na siebie“. W *Drokowie* bowiem spotykamy w r. 1496 namiestnika w. książęcego<sup>140</sup>), *Chotymł* otrzymuje w posiadanie wieczyste w r. 1499 kn. Semen Iwanowicz Możajski-Starodubowski<sup>141</sup>), *Popową Górę* w r. 1501 nadaje w. ks. Aleksander swej małżonce, Helenie, wraz z Teterynem i Kniaźyczami<sup>142</sup>). Po wielkiej wojnie 1500—1503 r., traktatem litewsko-moskiewskim 1503 r. Chotymł, Droków, Mglin i Popowa Góra zostają odstąpione Moskwie<sup>143</sup>) i przyłączone przez w. księcia moskiewskiego do udziału starodubowsko-czerniowskiego kn. Możajskiego<sup>144</sup>).

Ostatnia wreszcie z grupy włości luźnych, to *Osterska*, jeszcze w w. XIV wchodząca w skład księstwa Czernihowskiego, następnie będąca „za Witolda i Zygmunta“ włością luźną, we władaniu kniazia Mit'ki Siekiry, o czym dowiadujemy się ze sporu księżny Marji Semonowej Trabskiej i kniazioń Zwiaholskich o *Ostrz* około 1480, lub niewiele później<sup>145</sup>). Włość *Osterską*, wraz z przynależnymi do niej wsiami: *Czernin*, *Bodeńkowce*, *Wyposażow*, *Nosow*, *Rożny*, *Letkowicze*, *Świetilnowicze* po śmierci kniazia Mit'ka, ojca księżnej Marji<sup>146</sup>), wzięli pod swą opiekę i władanie kniaziowie kijowscy, Olelko i Semen (a więc przed r. 1470), którzy część dóbr porozdawali<sup>147</sup>). Wielki książę przyśądził *Ostrz* księżnie<sup>148</sup>). W r. 1496 włość *osterską* otrzymuje w za-

du na położenie między Mglinem i Popową Górą, które uważa za mścislawskie, i Droków do Mścislawia należał. Przeczyłoby temu wszakże wyliczenie: „дали емо ему городъ Мстиславль и городъ Мглинь, со всеми дворы Мстиславскими и Мглинскими, и азъ дворцы, на имя Красное, а Рясна, а Доброе, а Людогощъ, а Пораддино, а Михайловское, а Селища, а Колодязи, а Будогошъ“ gdzie o Drokowie ani słowa (A. Z. R. I. Nr. 172, str. 196).

<sup>137</sup>) A. Z. R. I. Nr. 68, str. 83—84. A także w nadaniu 1501 r. dla w. ks. Heleny (A. L. M. II, s. 90) Aleksander nadaje Popową Górę etc. „które trzymał kn. Iwan Jurjewicz“.

<sup>138</sup>) A. Z. R. I. Nr. 131, str. 152.

<sup>139</sup>) Obok Mścislawia w tymże akcie A. Z. R. I. Nr. 172, str. 196—197 i Nr. 176, str. 200.

<sup>140</sup>) VI. ks. Metr. Lit. Zap. Lubawskij o. c. str. 137.

<sup>141</sup>) A. Z. R. I. Nr. 167.

<sup>142</sup>) A. L. M. II, str. 90, Nr. 602 z dn. 12. VIII 1501.

<sup>143</sup>) Sbornik t. 35, Nr. 75.

<sup>144</sup>) P. S. R. L. XXIII, 196 *Jerm. lat. dod.* 2-i.

<sup>145</sup>) A. Z. R. I. Nr. 77.

<sup>146</sup>) Wolff „Kniaziowie“ str. 541 uważa ją za żonę kn. Semena Semonowicza Holszańskiego, a za córkę kn. Dymitra Zubrewickiego-Druckiego (ib. str. 57—58).

<sup>147</sup>) R. I. B. t. 27, str. 176; A. Z. R. I. Nr. 77, str. 98.

<sup>148</sup>) R. I. B. t. 27, str. 377.

pisie wnuk księżny Trabskiej, Olbracht Gasztold<sup>149</sup>). Jako posiadłość królewska w dzierżawie Gasztoldów występuje *Ostrz* i w wieku następnym<sup>150</sup>). Wzmiankę obszerniejszą o *Ostrzu* podaje cytowana niżej „Lustracja osterskiego starostwa z dnia 9 listopada 1628 r.“<sup>151</sup>).

Po uzasadnieniu powodów zaliczenia do luźnych włości czernihowsko-siewierskich szeregu miejscowości za niesiewierskie uważanych, przechodzimy do krótkiego udowodnienia, iż w interesującym nas okresie czasu nie istniała jakaś całość „podnieprska“, oraz, że określenie „włości podnieprskie“ używane było również i w początkach w. XVI jedynie jako zwrot mowy potocznej i wskazanie sytuacyjno-geograficzne. Dowód swój musimy zacząć od stwierdzenia, iż wszystkie poważniejsze argumenty, które mogłyby tu być pomocne, wyczerpał już w swej rozprawie: „Litwa, Ruś i Żmudź, jako składowe części w. ks. Litewskiego“ prof. O. Halecki, aczkolwiek miał w niej na celu nie kwestję podnieprską, lecz wykazanie nieistnienia t. zw. Rusi litewskiej, co było nader ważne ze względu na interpretację współczesnych dokumentów i problemy ustrojowe.

Ponieważ jednak terytorjalne zagadnienia „Rusi litewskiej“ i włości „podnieprskich“ wiążą się ze sobą, praca niniejsza pominęłaby wspomniane zagadnienie, gdyby nie zajmująca nas tutaj sprawa przynależności siewierskiej niektórych okolic Naddnieprza, oraz gdyby nie stanowisko niektórych uczonych współczesnych bądź traktujących „włości podnieprskie“ jako zwartą całość nieomal narówni z dzielnicą smoleńską, połocką i witebską<sup>152</sup>), bądź wyodrębniających części południowo-wschodniej Litwy ściślejszej w w. XIV jako „włości ruskie“, w w. XV jako „włości podnieprskie“<sup>153</sup>) — w sposób, jak gdyby była to jednostka administracyjnie odrębna, tworząca pewną ściśle określoną całość.

„Kamieniem węgielnym hipotezy o t. zw. Rusi litewskiej — pisze prof. Halecki<sup>154</sup>) — jest znany dokument Jagielly z 28. IV. 1387 r., w którym nadaje Skirgielle ks. trockie i Połock. Powiedziano w nim bowiem o Mińsku i kilku dalszych włościach w dorzeczu wspomnianych rzek, które również otrzymał Skirgiello“. Dokument ten — według słusznej interpretacji O. Haleckiego i J. Jakubowskiego<sup>155</sup>) świadczy wszakże jedynie (...takoz na ruskiej stronie kniazenja gorod Meniesk litowskohoz kniazenja...), że okolice „na ruskiej stronie“ nie należały do etnograficznej Litwy. W tem miejscu podkreślimy również, że dokument nie mówi nic o „włościach

<sup>149</sup>) Arch. Gł. Kopje Metr. Lit. ks. 191 a, str. 65.

<sup>150</sup>) Natanson-Leski „Dzieje granicy“, s. 126, przyp. 269. Por. Jabłonowskiego „Atlas“. Dr. Marja Kuźmińska „Olbracht Marcinowicz Gasztold“ Ateneum Wileńskie. Rocznik V. zes. 14, str. 158 podaje dalsze losy *Ostrza* w w. XVI.

<sup>151</sup>) Archiw. J. Z. R. cz. VII, t. 1, str. 337 i n.

<sup>152</sup>) J. Natanson-Leski „Dzieje granicy“, str. 105.

<sup>153</sup>) W. Semkowicz. Mapki „Polska za Kazimierza Wielkiego“ (1370 r.) i „Polska i Litwa za Jagiellonów“ (w. XV). Książnica Atlas. Lwów 1930.

<sup>154</sup>) O. Halecki „Litwa, Ruś i Żmudź“, str. 225.

<sup>155</sup>) „Studja nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unją lubelską“ Warszawa 1912, str. 4 i n.

podnieprskich“, aczkolwiek wymienia ich cały szereg, bo: Świsłocz, Bobrujsk, Rzeczyce, Lubecz, Propojsk.

Dalsza analiza dokumentu z 1387 r. prowadzi do stwierdzenia: „że ta „ruska strona“ ściślejszej Litwy sięga na zachodzie, aż do Lebiedziewa, aż w głąb tej Litwy i okolic, których nawet zwolennicy zwalczanej teorii nie zaliczają do „Rusi litewskiej“<sup>156</sup>). Nie zaliczają i nie rysują, czego dowodem wspomniane mapy W. Semkowicza, który, acz przyjął termin „włości Ruskie“, wszelako nie umieścił w swem skupieniu wymienionych w dokumencie: *Mińska* czy *Łohoj-ska*, aczkolwiek dokument nie wspomina nic o ich rozgraniczeniu. Byłoby to wszakże do naprawienia, gdyby istniały inne dokumenty, uzupełniające pierwszy, wymieniony. Tymczasem, aż do w. XVI nie mamy najmniejszej wzmianki o „Rusi litewskiej“, zaś o „włościach podnieprskich“, a zwłaszcza o dotyczących nas tutaj dzielniczkach czernihowsko-siewierskich — znajdujemy wzmiankę dopiero w r. 1499, za Aleksandra<sup>157</sup>), a następną w r. 1500<sup>158</sup>), w zapiskach metryki litewskiej.

Prof. Halecki obarcza winą utworzenia „Rusi litewskiej“ głównie M. Lubawskiego.<sup>159</sup>) Jednakże „Ruś litewska“, jak zaznaczyliśmy, wiąże się z włościami „podnieprskimi“, dzięki czemu wolno Lubawskiego uważać i za twórcę „kompleksu podnieprskiego“, chociaż — należy zwrócić uwagę — nie umiał, czy też nie chciał zaznaczyć go na swej mapie w tej wielkości, w jakiej należałoby się spodziewać.

Przy określaniu „okręgu podnieprskiego“ — prócz dokumentu z r. 1387 mógł Lubawski posługiwać się (i sądzimy, że posługiwał się napewno, gdyż zamieszcza go w dodatku swej książki) jeszcze dokumentem Aleksandra z r. 1500<sup>160</sup>). Wyliczone są tam „włości podnieprskie“: Świsłocz, Luboszany, Bobrujskie obie połowy: Trocka i Wileńska, Krzyczew, Propojsk, Czeczersk, Horwol, Rzeczyca, Brahiń, Mozyrz, Bczyc. Dokument ten uważamy — chociaż, niewątpliwie, był pomocny Lubawskiemu i zwolennikom jego hipotezy — za główną broń przeciw legendzie „okręgu podnieprskiego“. Nietylko bowiem Bobrujsk należy do Wilna i Trok, ale także rzut oka na mapę wystarcza do stwierdzenia, iż wymienione na końcu „podnieprskie Brahiń, Mozyrz i Bczyc — należały przecież od samego początku panowania litewskiego w tych okolicach do Kijowszczyzny. Skoro więc wyliczone są w powyższym dokumencie, jako „podnieprskie“ jest to najoczywistszym dowodem, że przymiotnik „podnieprski“ nie oznaczał przynależności okręgowej, jak np. „kijowski“ czy „smoleński“, lecz był jedynie podkreśleniem

<sup>156</sup>) O. Halecki o. c. str. 226.

<sup>157</sup>) R. I. B., t. 27, str. 727—728, Nr. 194.

<sup>158</sup>) M. Lubawskij „Obł. děl“, dodatek Nr. 12 z Metr. Lit. ks. zap. V.

<sup>159</sup>) O. Halecki o. c., str. 225 „Pogląd ten kategorycznie wyraził już Lubawskij („Obł. děl“ — „Lit.-russk. sejm“); w nauce polskiej zdobył mu prawo obywatelstwa przedewszystkiem W. Kamieniecki („Ograniczenia wyznaniowe w prawodawstwie litewskim“ Przegl. Hist. XIII, 272—277)“.

<sup>160</sup>) M. Lubowski j. w. (dod. Nr. 12).

położenia geograficznego i tradycyjnym zwrotem, używanym w znaczeniu geograficznym przez w. księżącą kancelarję<sup>161)</sup>.

Wobec powyższego stwierdzenia, że z węgielne dla legendy „okręgu podnieprskiego“ dokumenty: jeden z 1387 r. Jagiełły i drugi z 1500 r. Aleksandrowy zupełnie nie upoważniają do wyodrębniania jakiegokolwiek okręgu z wyliczanych w dokumentach tych włości, mamy prawo uważać, że „okręg podnieprski“ nie istniał, a każda włość winna być na mapach rysowana odrębnie, o ile nie była z dzielnicą inną na czas dłuższy połączona.

Przechodzimy z kolei do uzasadnienia wyrażonego poprzednio poglądu, że *Kursk* już w w. XIV stanowił część Siewierszczyzny litewskiej. Otóż *I k o n n i k o w*,<sup>162)</sup> wyliczając grody b. księstwa Nowogrodzko-Siewierskiego, wymienia pomiędzy niemi i południowo-wschodnie: *Kursk, Putywl, Olgow, Rylsk*. Ponieważ zaś wyliczenie to ilustruje ziemie czernihowsko-siewierskie przed opanowaniem tychże przez Litwę, świadczy ono, że *Kursk*, mimo wspomnianej w rozdziale poprzednim rywalizacji o ten gród Perejasławszczyzny i Rjazańszczyzny, ostatecznie utrzymał się przy Siewierszczyźnie. Ze siewierskim pozostał i po przyłączeniu ziem czernihowsko-siewierskich do Litwy świadczą o tem trzy dokumenty późniejsze, mianowicie: jarłyki Hadzi-Gireja dla Kazimierza Jagiellończyka i Mengli-Gireja dla Zygmunta I, wyliczające wśród różnych ziem i włości także: „*Putiwl, Birin, Chotień, Chotmyszl... Rylsk, Kursk, Mużecz, Oskol*“<sup>163)</sup>, oraz opis granic w ks. Litewskiego z ordą Krymską i ziemią Wołochów<sup>164)</sup>, który granicę wschodnią w. księstwa prowadzi do źródeł Dońca i Cichej Sosny, włączając tem samem *Kursk* do Litwy.

O ile opis granic, jako pochodzący z XVI w. (acz powołuje się na czasy kn. Semena Olelkowicza († 1470 r.) może być jedynie potwierdzeniem wywodów, opartych na źródłach czasów wcześniejszych, o tyle cytowane jarłyki zasługują na baczniejszą uwagę. Już *Prochaska* stwierdził<sup>165)</sup>, że z jarłyków Hadzi i Mengli Girejów wysnuć można pewne wiadomości co do układów Witolda z Tochtamyszem w r. 1397, co świadczy, że wiek XV-y, czy XVI-y jarłyka nosić może w zanadrzu wypadki i miejscowości wieku XIV-go. W ostatnich czasach *F e d o r P e t r u Ń*, analizując jarłyki tatarskie, zauważył<sup>166)</sup> iż „Rozpatrując rejestr miejscowości i ziem w jarłykach, powinniśmy

<sup>161)</sup> Widocznie dla obrony swej Podnieprszczyzny *Lubawskij* tłumaczy przynależność trzech wymienionych miejscowości do Kijowa następująco: „Wyjątek stanowiły włości: mozyrska, bczycka, brahińska wcielone do prawa z. Kijowskiej“ (Obł. dël. s. 14); tłumaczenie to jednak zgola niczego nie tłumaczy, ani żadnym dowodem nie jest poparte.

<sup>162)</sup> „Oпытъ русскоi istoriografii“, tom 2. Rozdział o ks. Czernihowskiem. Podobnie w cytowanych pracach: *B a g a l e j, G o ł u b o w s k i j i Z o t o w.*

<sup>163)</sup> *T e k i N a r u s z e w i c z a* 20, str. 173, z 1461 r. *A. Z. R. II.* Nr. 6 i *Putaski* Nr. 90, str. 313—315, z r. 1507.

<sup>164)</sup> *A. Z. R. II.* Nr. 199.

<sup>165)</sup> „Z Witoldowych dziejów“ I. Układ z Tochtamyszem 1397 r. *Przeгляд Hist.*, t. XV, s. 259; także co do jarłyków *B. Barwiński* „Istorični pryčynki“ II, str. 17 i n.; *L. Kolańkowski* „Dzieje W. Ks. Litewskiego“ I, str. 70 i *tenże* „Problem Krymu w dziejach jagiellońskich“<sup>166)</sup> *Lwów* 1935. (Odbitka z „Kwart. Hist.“ *R. XLIX*, z. 3). Str. 14.

<sup>166)</sup> *O. c.*, str. 167.

uznać nietylko pewną celowość (względnie: następstwo „по-судовність“) w umieszczaniu punktów geograficznych... ale i pewną konsekwencję w samym doborze tych punktów“ przytem stwierdził również, że „jarłyki oznaczają *po porządku* najbardziej wysunięte na wschód (w danym wypadku) zamki litewskie“. Skoro zatem Tatarzy układali spisy miejsc planowo i wymieniali przedewszystkiem grody graniczne, to — ponieważ główny tekst powyższego jarłyka odnosi F. Petruń do początków w. XV-go<sup>167)</sup> — możemy stwierdzić, iż w tym czasie Kursk napewno był litewskim, a co ważniejsze, nie był ostatnim, krańcowym na południo-wschodzie. Tekst jarłyka znajduje jeszcze potwierdzenie w spisie miast Świdrygiełły, który wymienia m. in. „*Kuresk cum multis districtibus*“. Przez te ostatnie rozumiane być mogą znaczne przestrzenie na południe i północo-wschód, okoliczne bowiem grody wymienione są osobno.

Rzecz prosta, iż nie jest to argumentem w stosunku do w. XIV. Jednakże na dotycząca naszych zainteresowań drugą połowę tego wieku rzuca światło cytowany poprzednio list Olgierda<sup>168)</sup> do patriarchy carogrodzkiego z 1371 r. ze skargami na metropolitę Aleksego i prośbą o ustanowienie oddzielnego metropolity dla Kijowa, Smoleńska, małej Rusi, Nowosila, Twery i Niżnego Nowogrodu. W liście tym wylicza także Olgierd grody zdobyte na Litwie przez stronę moskiewską „*protiw swiego krestnago celowanija*“, a wśród nich, w okolicy interesującej nas: *Kaługę i Mceńsk*.

Otóż, spojrzawszy na mapę, zauważymy, że skoro p r z e d r. 1371 Olgierd władał Mceńskiem i Kaługą, skoro ks. Nowosilski — i, jak sobie przypominamy, Kozielski, nadto książęta niżegorodcy znajdowali się w sferze jego wpływów, skoro wreszcie *Korszew nad Sosną* był w posiadaniu Olgierdowem<sup>169)</sup> — to niemal nie może ulegać wątpliwości, iż *Kursk* należał do Siewierszczyzny litewskiej. Całkowitej pewności mieć nie można, gdyż jak słusznie zauważa Hruszewski: „Wiadomości nasze o włościach litewskich na Siewierszczyźnie w ostatniej ćwierci wieku XIV są tak przypadkowe, że o pewności mowy być nie może“<sup>170)</sup>, jednakże milczenie źródeł da się wytłumaczyć tem, że *Kursk* podówczas leżał w gruzach po najazdach tatarskich, tak, że nie było czego bronić ze strony ruskiej, ani o czem w kronikach wspominać. Za panowania Witoldowego musiał być dopiero odbudowany, bowiem w spisie Świdrygiełłowym z r. 1432 już występuje z uwagą „*cum multis districtibus*“. Uwaga taka figuruje w spisie zaledwie przy 6 miejscowościach: przy *Kijowie*, *Czernihowie* (Czirnikow cum districtibus non paucis) *Granesku* (niewątpliwie mylnie napisanym *Branesku* — Brjańsku), *Donyesh'u*, *Galeczu* i *Muzeczcu*, czyli — pomijając nawet niepewny *Granesk* — Brjańsk — przy włościach położonych na południowym wschodzie posiadłości Świdrygiełłowych. O ile wszakże owe „liczne dystrykty“ rozumiały się przy *Kijowie*, o tyle przy małych, kresowych gródkach, jak *Czernihów*, i mniejszych jeszcze, rzuconych w ocean stepu strażnicach, jak *Ga-*

<sup>167)</sup> O. c., str. 165.

<sup>168)</sup> R. I. B., t. VI, dod. Nr. 24.

<sup>169)</sup> Por. cz. II, str. 000 i P. S. R. L. XI, 2 i XV, cz. I, str. 75.

<sup>170)</sup> „Istorija Ukr.-Rusy“ IV, s. 68.

licz, Mużecz, Doniesk, mogłyby wywołać zastrzeżenia, gdyby nie pojmowało się ich jako obszarów bezludnych, stepowych i pustynnych („korennaja pustyn” koło Kurska właśnie!), ciągnących się na południe i wschód bez ściślejszego ograniczenia rubieżą. Obszary te mało (lub wcale) zaludnione i narażone na łatwe zniszczenie musiały być wszakże, ze względu na swą rozległość, cenione, skoro spis wylicza je tak skrupulatnie, a jaryłki chańskie lat późniejszych potwierdzają. Nie wydaje się więc możliwym, aby Kursk, posiadający swe tradycje historyczne, a nawet, za czasów ruskich, swego wielkiego księcia<sup>171)</sup> — mógł przejść w posiadanie litewskie kiedy indziej, jak w drugiej połowie XIV w. Wspominany wyżej list Witolda do w. mistrza Russdorfa, pisany 14 sierpnia 1427 r. i zawiadamiający o Witoldowych triumfach na Rusi „w stu milach od Smoleńska“, o shołdowaniu książąt Rjazania, Prońska, Perejaśławia (rjazańskiego) Nowosila, Odojewa i Worotyńska<sup>172)</sup>, przecież nie pominąłby i Kurska, gdyby dopiero wówczas przyłączono go do Litwy „cum multis districtibus“. Śmiało więc możemy sądzić, iż uczyniono to już przed r. 1427 (po 1427, Litwa na wschodzie siewierskim i południu raczej się cofała.) Przed tą zaś datą występuje jeden tylko moment, zanotowany w źródłach, w którym hufce Litwy stoją zwycięsko w południowo-wschodnim krańcu czernihowsko-siewierskim: r. 1362, podczas cytowanej już wyprawy Olgierda na Korszew. Tę datę zatem przyjmujemy dla oznaczenia chwili przyłączenia włości kurskich do Litwy.

Uzasadnwszy powyżej powody, jakie skłoniły nas do zaliczenia Kurska, Propojśka, Czeczerska, Rzeczycy, Lubecza i in. jako wchodzących w skład terytorjum czernihowsko-siewierskiego pod rządami Litwy<sup>173)</sup>, stwierdzamy, iż ogólna granica wymienionego terytorjum, podana przez nas szczegółowo w rozdziale poprzednim, szła odpowiednimi krańcami następujących włości: *karaczewskich, brjańskiej, chotymskiej, popowo-górskiej, propojśkiej, czeczerskiej, rzeczyckiej, lubeckiej, ostrzkiej* (osterskiej), *Kurskiej* licząc ją z Mużeczem i Chotmyszem i Donieskiem (Dońcem), *woroneżskiej, lipeckiej, galickiej, nowosilskich* wogóle aż do Oki i przepoławiała *mozecko-toruskie* nad Ugrą. Dowody źródłowe przedstawiamy niżej przy opisie granic poszczególnych włości czernihowsko-siewierskich.

#### 4. Granice poszczególnych włości czernihowsko-siewierskich pod rządami Litwy.

Jak wspominaliśmy poprzednio, z chwilą, gdy cały już obszar czernihowsko-siewierski znalazł się w sferze wpływów litewskich, nastąpił w nim, wśród poszczególnych dzielniczek, podział na trzy za-

<sup>171)</sup> B a g a l e j o. c., str. 307; Z o t o w o. c., str. 183 (W. Ks. Kur-skienne miały też podlegać: Ryłsk, Lgow, Worgol i Lipice nad Woroneżem).

<sup>172)</sup> Cod. Vit. Nr. 1298.

<sup>173)</sup> Podajemy te włości w najszerszym zasięgu, czyli za Witolda. Mamy wszakże przekonanie, że te, które się zmieniły głównie t. zn. w s c h o d n i e podlegały Litwie i za Olgierda, tylko pośrednio, przez ks. Nowosilskich i Karaczewskich, stąd chwiejnie i niestale.

sadnicze grupy: włości luźne, Siewierszczyznę litewską i Wierchowszczyznę.

O ile rozróżnianie przynależności danej dzielniczki do pierwszej czy drugiej grupy może sprawić pewne trudności (np. *Homel*), o tyle wyodrębnienie trzeciej zarówno co do świadectw źródłowych, jak i rozgraniczenia nie nasuwa żadnych wątpliwości. Księstwami *wierchowskiemi* (zapewne od górnej Oki) *zwano posiadłości rodu św. Michała Wszewołodowicza Czernihowskiego, leżące nad Ugrą i Oką na północ i wschód od włości Brjańskiej, Trubeckiej i Kurskiej*. W wieku XIV i początkach XV określono książąt wierchowskich imionami ich działów — jak Nowosilscy etc.<sup>174)</sup>, jednakże już w pierwszej połowie XV w. tychże kniazów wymieniano ogólnie jako „wierchowskich“<sup>175)</sup>.

Księstwa wierchowskie dzieliły się na 3 wielkie kompleksy: nowosilski, karaczewski i mezecko-toruski.

Jeżeli chodzi o pierwszy z nich, o *księstwa Nowosilskie*<sup>176)</sup>, to najsumienniejszy z badaczy włości czernihowsko-siewierskich, Z o t o w, podając granice ks. Nowosilskiego, zadowolnił się takim określeniem: „włości nowosilskie graniczyły na zachodzie z karaczewskimi, na południu z kurskimi, na wschodzie z pronskimi i rjazańskimi, na północy z toruskimi“<sup>177)</sup>, nie podał jednak granic ani jednego z wymienionych księstw. Ponieważ nie uczynili tego również i inni badacze (Andrjaszew, Barsow, Bagalej, Gołubowskij, Hruszewski, Ikonnikow, Leontowicz, Lubawskij etc.), wyznaczenie linii granicznej, chociażby tylko hipotetycznej, obciążyć musi pracę niniejszą. Chociaż źródła nasze pochodzą częściowo z w. XIV, a częściowo z w. XV, lecz ze względu na wyraźne rozgraniczanie, jakie się jeszcze i w XV stuleciu utrzymywało pomiędzy rodami kniazów Nowosilskich, Karaczewskich, czy Mezeckich, podkreślających dawne swe prawa — możemy z całą niemal dokładnością odtworzyć granicę z a c h o d n i ą, jaka była przynajmniej pierwsze kilkadziesiąt lat i w chwili podboju Wierchowszczyzny przez Litwę.

Według wszelkiego zatem prawdopodobieństwa, posiadłości książąt Nowosilskich ciągnęły się na zachodzie od źródeł rz. O k i, z biegiem jej, p r a w y m brzegiem, przekraczając nieznacznie na l e w y koło *Bielewa*, który zostawał wewnątrz, potem wracały na p r a w y przed ujściem rz. U p y, pozostawiając *Kozielsk* (karaczewskich) nazewnątrz, za linią graniczną. Następnie linja ta, wyminawszy *Peremyszl* (moskiewski w latach 1328—1444 w przybl.)<sup>178)</sup>, przechodziła znów koło *Worotyńska* na brzeg l e w y i szła nim prawdopodobnie do samego ujścia U g r y w Okę. Jak było z granicą p ó ł n o c n ą w w. XIII i początkach XIV, stwierdzić trudno. W połowie XIV w., w r. 1353, granica nowosilska najdalej sięgać mogła brzegów Oki, gdyż już w testamencie w. kniazia moskiewskiego, Szy-

<sup>174)</sup> S. G. G. D. I, Nr. 24, s. 37—38; Nr. 36, str. 66 etc.; A. Z. R. I, Nr. 41, str. 55.

<sup>175)</sup> A. Z. R. I, Nr. 50, str. 65.

<sup>176)</sup> Dzieje tych księstw patrz cz. II, str. 123.

<sup>177)</sup> Z o t o w o. c., str. 192.

<sup>178)</sup> S. G. G. D. I, Nr. 21, 40, 45; A. Z. R. I, Nr. 57. Por. także niżej str. 65.

mona Iwanowicza, zaznaczone jest<sup>179)</sup>, iż w. kniaź kupił był u kn. Iwana Druckiego „село на Дмитровъ“ nad Ugrą, i Зиберегъ, что есмь купилъ у Семена у Новосилскаго“ Sama nazwa *Zabrzeża* (Zabiereg) wskazuje, iż leżało ono po którejś ze stron Oki, a sądząc z nadań i testamentów dalszych lat<sup>180)</sup>, leżało po stronie lewej, jako ostatnia pozostałość dawnego w. księstwa Czernihowskiego za Ugrą i Oką, nie zdobyta do tego czasu przez Moskwę. Granica północna szła zatem prawym brzegiem Oki do małego dopływu teje — rz. Śmiedwy Смедва<sup>181)</sup>, kędy zaczynała się granica wschodnia, z Rjazańszczyzną, zarysowana przez nas już wyżej i zgodna naogół z badaniami zainteresowanych badaczy<sup>182)</sup>, idąca od Śmiedwy do rzeki Osietr, przecinająca ją i dochodząca, (włączając i enklawy *toruskie*, jak i *Ispasz*) i w dół rzeki Donem, lewym brzegiem, powyżej ujścia Bystrej Sosny, do granic *jeleckich* — włości karaczewskiej. Granica południowa — od górnej Bystrej Sosny do źródeł Oki będzie źródłowa uzasadniona niżej, przy opisie rozgraniczenia Siewierszczyzny z Wierchowszczyzną.

W późniejszych, bo z końca XV w. pochodzących, źródłach znajdujemy, podczas rokowań pokojowych 1494 r., spór<sup>183)</sup> pomiędzy przedstawicielami Litwy i Moskwy co do niektórych posiadłości kniaziów Nowosilskich. Litwini utrzymywali, że Nowosilscy (którzy byli właśnie z „otczynami“ swymi odstąpieni Moskwie) nie mają prawa do *Ługani*, *Miestiłowa*, *Kcyni* i *Chwostowicz*, bowiem to nie ojcowizna ich, tylko nadanie królewskie (t. j. kazimierzowskie), bojarzy moskiewscy zaś odpowiadali, że „kniazowie zowią je otczyną“ — z czegoby w pierwszej chwili można wnioskować, że — o ile Nowosilscy mówili prawdę, to i w ubiegłym stuleciu miejscowości wymienione były nowosilską dziedziną. Wobec nieprzestrzegania przez rody obdarzania poszczególnych osób włości ścisłe obok siebie położonemi (wspomniane *Jelec* Kozielskich, lub *Gluchów* Nowosilskich, leżące opodal głównego zrębu posiadłości rodowych mogą być tego przykładem) mogło się zdarzyć, że i Nowosilscy mieliby posiadłości nad rz. Sereną i Reszetą. Tak jednak nie było. Aczkolwiek kniazowie mówili prawdę, iż jest to ich „ojcowizna“, bo mieli te włości po ojcu, jednak nowosilskimi stały się one dopiero w r. 1455. W tym bowiem roku, 28 marca<sup>184)</sup> król Kazimierz Jagiellończyk potwierdził kn. Fiedorowi Worotyńskiemu uprzednio dane mu dobra w sposób następujący: „Дали есмо, што есмо первѣй сего подавали, волости наши въ держанье князю Федору Воротынскому, какъ то стоятъ на первыхъ листяхъ нашихъ выписаны, и сѣмъ листомъ ему потвержаемъ, што тамъ

<sup>179)</sup> S. G. G. D. I, Nr. 24, str. 37—38.

<sup>180)</sup> S. G. G. D. I, str. 69 i n., str. 74 i n., 91 i n. 230 i n.; etc.

<sup>181)</sup> Iłowajskij o. c. Mapa ks. Rjazańskiego i tekst str. 66—67, 94—96 i 164. Uwaga Iłowajskiego na str. 96, iż w pocz. XIV granica zachodnia Rjazańszczyzny szła „отъ верховьевъ Мечи и Зуши къ среднему течению Упы, потомъ къ устью Протвы“, o ile jest rzeczywwiście czemś więcej nad przypuszczenie autora — ilustruje zaledwie kilka lat na przełomie XIV i XV w., zaś dla lat wcześniejszych i późniejszych jest nieistotna.

<sup>182)</sup> Iłowajskiego, Bagaleja, Gołubowskiego i in.

<sup>183)</sup> Sbornik t. 35, Nr. 24, str. 120 i n.

<sup>184)</sup> A. Z. R. I, Nr. 57, s. 70.

дѣтей не писано: ино дали есмо ему, у воччнну, и его дѣтемъ; а узрѣвши его верную службу къ намъ то учнили. И его дѣтемъ такожь съ того вѣрно имѣ служити. А волости, на имя Демена и Городечна съ Ужьперенотомъ, Ковылна, Крайшино по обѣ стороны Высы рѣки, Кцинь, Озерскъ, Перемышль, Лошнеськъ, Нымьчиновскій дворъ нашъ въ Смоленску". Z nadania królewskiego wypika zatem niezbiecie, że: 1) włości wymienione były już dawane kn. Fiedorowi (wszystkie czy niektóre akt wyraźnie nie stwierdza, mamy wszakże ślady w Metryce Litewskiej<sup>186</sup>), iż uprzednio kn. Fiedor już otrzymał był „na dziedzictwo“: *Demianę ze Snopotcem, Horodecznę, Uzcpered, Kowylnę i Skoługowicze* (te ostatnie nie wymienione w r. 1455). Nie mamy wszakże dokumentów na *Krajszyno, Kcynie* (Kcyn?), *Ozieresk, Peremyszl, Łohinesk* i Niemczynowski dwór, ale mogły się nie dochować. Jednakże kilka lat wcześniej, czy później nie gra tu roli. Ważnem jest natomiast stwierdzenie, iż nie były one dziedziną nowosilską, lecz nadaniem); 2) w pierwszych „listach“ królewskich, chociaż powiedziane było, że książę Fiedor dostaje włości „na dziedzictwo“, jednak nie wymieniono, że dotyczy to i dzieci księcia. Król więc w r. 1455 stwierdza „że tam dzieci nie pisano“ i podkreśla, wobec tego „daliśmy mu w ojcowiznę, i jego dzieciom“. Samo to staranie kniazia Fiedora o zapewnienie nadań królewskich dzieciom świadczy, iż nie miał do wyliczonych włości praw odwiecznych. Zatem, najprawdopodobniej, włości owe, sporne w 1494 r. w połowie w. XIV były nie Nowosilskich, lecz *Karaczewskich* (nie były Mezeckich, bo ci upomnieliby się kiedykolwiek o nie).

Księstwo *Karaczewskie*, udział *Mściśława Michajłowicza* z rodu Czernihowskiego<sup>186</sup>), sądząc z posiadłości, jakimi Mściśławowicze władali, było nader rozległe. Na północy graniczyło ono ze Smoleńszczyzną (*Masalsk*) i Moskiewszczyzną (*Zwenigorod*), na wschodzie z Nowosilszczyzną (*Karaczew, Kozielsk*) i włościami rjazańsko-prońskimi (*Jelec*), na południu z Siewierszczyzną litewską i na zachodzie z Siewierszczyzną i ziemiami smoleńskimi, o ile wogóle — wobec rozrzucenia udziałów Karaczewskich w w. XIII do XIV — można mówić o jakichś określonych granicach. Interesującą nas bardziej linię graniczną epoki badanej, t. j. od połowy XIV w. odtworzyć możemy, rozpatrując posiadłości potomków Mściśława<sup>187</sup>). Zaczynała się zatem gdzieś u źródeł Ok i i szła na północ lewym brzegiem wdół rzeki, omijając nowosilski Bielew, poczem, jeszcze przed ujściem w Okę rz. Upy, znów dochodziła Oki, wzdłuż której biegła aż do ujścia rz. Żyzdry, gdzie koło *Peremyszla* osiągała swój szczyt północny, włączając *Peremyszl* skręcała na południo-zachód i szła w górę Żyzdry do wsi *Chostce*<sup>188</sup>) („ze stariny kozielskie“), położonej na lewym brzegu Żyzdry, stamtąd do jej źródeł, skąd musiała skręcać ostro na północ i, obok posiadłości mezeckich (wyłączając więc *Kotor, Silkowicze, Nowe Siolo*) i *Mezecka*, prawdopodobnie

<sup>186</sup>) R. I. B., t. 27, str. 48.

<sup>186</sup>) Dzieje i rodowód patrz cz. II, str. oo.

<sup>187</sup>) Byli niemi: *Karaczew, Masalsk, Chotetowo, Kozielsk, Peremyszl, Jelec, Zwenigorod*.

<sup>188</sup>) *Sbornik*, t. 35, Nr. 24, str. 137.

rz. Sierpeją (dopływ Ugry) dochodziła Ugry, poczem biegła w górę Ugry do jej dopływu przyźródłowego rz. Demiany, skąd kierowała się do źródeł rz. Bołwy i Dehny, później zaś Bołwą na południe do granic brjańskich i trubeckich. Oczywiście, przebieg granicy karaczewskiej nad Ugrą i Dehną jest hipotetyczny, gdyż w w. XV granica ta znacznie cofnęła się ku wschodowi a do Masalska już niemal sięgały włości smoleńskie. Nie znaczy to wszakże, aby w połowie XIV w. i początku XV granica wymieniona nie mogła się opierać o Ugrę. Zwłaszcza wobec dawnej, z XIII w., linii siewiersko-czernihowskich granic, tak, iż jeżeli nawet granica karaczewska XIV w. miała przebieg nieco odmienny od opisanego, to różnice, jak sądzimy, były nader nieznaczące. Prócz obszarów, zresztą, linią powyższą zamkniętych, karaczewskimi były dwa grody i włości do nich przyległe: *Jelec* i *Zwenigorod*. Co do *Jelca*, to jego książęta zachowywali niezależność od Litwy, a ze względu na położenie swego udziału troszczyli się raczej o dobre stosunki z Moskwą i Rjazanią. W r. 1380 książę jelecki, Fiedor, brał udział w bitwie na Kulikowem Polu po stronie moskiewskiej<sup>189)</sup>, w r. 1389 ks. jelecki, Jerzy<sup>190)</sup> z polecenia w. ks. rjazańskiego, Olega Iwanowicza, spotyka metropolitę Pimena, w r. 1395 latopisy podając o pustoszeniu ziem *rjazańskich* przez Timur Lenka notują: „и прииде въ землю Рязанскую, и взя Елецъ градъ, и князя Елецкаго повма“<sup>191)</sup> i wreszcie w r. 1415, we wrześnie Tatarzy niszcząc włości rjazańskie, zdobyli *Jelec* i księcia jeleckiego zabili<sup>192)</sup>. I dzielnica jelecka „*Ottole zapustielä*“<sup>193)</sup>. Wynikałoby z tego, że panująca na Jelcu linja karaczewsko-kozielska utrzymywała stale stosunki z władcami pozalitevskimi i, że na terytorjum Litwy wschodniej była wymieniona włość Mściśławowiczów enklawą rjazańską, która po spustoszeniu jej przez Tatarów ok. r. 1415 w źródłach interesującej nas epoki nie występuje. Co do *Zwenigorodu*, to zgodnie z opinią cytowanych autorów, był nim *Zwenigorod* nad rz. Moskwą<sup>194)</sup>. Ta włość wszakże, wraz ze swymi książętami, w w. XIV nie ma już nic wspólnego z pozostałą dziedziną potomków Mściśławowych. Jednakże nietylko *Jelec* i *Zwenigorod* usuwa się z dziedzictwa wymienionego rodu. *Peremyszl* bowiem i *Kozielsk* przechodzą zczasem w bezpośrednie posiadanie Moskwy, jak i sąsiednie *Ludymsk* i *Sereńsk* z kompleksu mezecko-toruskiego, nie mówiąc już o zdobyczach moskiewskich na lewym brzegu Ugry. Już bowiem po r. 1330 zapisuje Iwan Kalita, swemu synowi, Andrzejowi, obok *Łopasny Siewierskiej*,

<sup>189)</sup> P. S. R. L. XI, 54.

<sup>190)</sup> P. S. R. L. XI, 96; Ilowajskij o. c., str. 127—128, przyp. 30 robi uwagę, że *latopis Nikonowski* w którymś miejscu się myli, gdyż w r. 1380 podaje ks. jeleckiego Fiedora, w r. 1389 Jerzego „a przy napadzie tatarskim po 6 latach znów o Fiedorze“. Uwaga ta o tyle jest niestuszna, że *lat. Nikonowski*, opisując najazd tatarski 1395 r. (XI, 159), nie podaje imienia ks. jeleckiego.

<sup>191)</sup> P. S. R. L. VIII, 65; XI, 159.

<sup>192)</sup> P. S. R. L. VIII, 87; XI, 225.

<sup>193)</sup> P. S. R. L. XVII, 56 (*lat. Supraślski*).

<sup>194)</sup> Nie jest to wykluczone wobec wyraźnie uznanych za czernihowsko-siewierskie włości: *Borowska*, *Werei*, *Łopasny* (Łopasny), *Łuży* (Prěsnjakowъ o. c. str. 228).

*Sierpuchowa* i in., także i *Peremyszl*<sup>195)</sup> i sióło peremyszlskie. Najprawdopodobniej, jak cały szereg i innych udziałów, nabył *Peremyszl* Iwan Kalita drogą pokojową, kupując go poprostu<sup>196)</sup>, zwłaszcza, iż metodę tę stosowali do ziem nad Ugrą jeszcze i jego synowie, nabywając ziemie u pogranicznych kniazów<sup>197)</sup>. W r. 1370 w *Peremyszlu* (który po ojcu swym, Andrzeju Iwanowiczu, dzierżył w tym czasie Włodzimierz Andrzejowicz, zwany *Chrobrym*) gromadził swe wojska Włodzimierz Andrzejowicz<sup>198)</sup> przeciw Litwie, łącząc się z posiłkującym go kn. Włodzimierzem Prońskim. W r. 1410 zapisywał *Peremyszl* ks. Włodzimierz Andrzejowicz swemu synowi, Wasylowi<sup>199)</sup>, a dwa lata przedtem przyjechał do Moskwy ze Świdrygiełłą (1408 r.) „*kniaź Semen Peremyszlski*“<sup>200)</sup>, którego dotychczas nie umiano rozpoznać co do przynależności rodowej<sup>201)</sup>. Tymczasem, według wszelkiego prawdopodobieństwa, był on owym synem kn. Włodzimierza Andrzejowicza, *Semenem*, którego ojciec w r. 1404 żenił u kniazia Nowosilskiego<sup>202)</sup> z ks. Bazylissą Semenówną Nowosilską<sup>203)</sup>. Występował on coprawda we wzmiance 1404 r. bez tytułu, a *Egzemplarskij* określa go, jako *Borowskiego*, mógł jednak w latach 1404—1408 uzyskać *Peremyszl*, jako ziemię sąsiadującą z włościami teścia. Ze względu na wmieszanie *Semena Włodzimierzowicza* w sprawę Świdrygiełły drażliwą dla Litwy, lub też dla innych, nieznanych nam powodów, w r. 1410 ks. Włodzimierz *Sierpuchowski* zapisał *Peremyszl* nie *Semenowi*, lecz *Wasylowi*. *Wasyl* zmarł w r. 1427<sup>204)</sup>. Nie wiemy czy do końca władał i *Peremyszlem*, bowiem w r. 1429 występował na zjeździe łuckim jakiś „*kniaź Peremyszlski*“<sup>205)</sup>, o którym nic źródła nie mówią, przedewszystkiem zaś imienia i od kiedy miał *Peremyszl*. Sądząc z umowy, jaką w r. 1433 zawierał kniaź *Wasyl Jarosławowicz Borowski* z w. kniazem moskiewskim *Wasylem Wasylewiczem*<sup>206)</sup> *Peremyszl* pozostał w rodzie Włodzimierza Andrzejowicza i po *Wasylu* odziedziczył go bratanek

<sup>195)</sup> S. G. G. D. I, Nr. 21, str. 32; nr. 22, str. 33—34, z datą 1328. *Egzemplarskij* „*Wielkie i udělnye knjazja sěwernoj Rusi*“, t. I, s. 79, uw. 208 zmienia datę na „po r. 1332“. *Prěsnaja kow o. c.*, str. 163. przyp. 2, drugiemu tekstowi (S. G. G. D. I, Nr. 22) daje lata „przed 1340“.

<sup>196)</sup> Por. *M. Ljubawskij*: „*Drewnjaja russkaja istorija do konca XVI w.*“ (Moskwa 1918 r.), str. 210—212 i n.

<sup>197)</sup> S. G. G. D. I, Nr. 24 Szymon Iwanowicz kupił „na Dmitrowie“ wieś u Iwana Druckiego i „*Zabiereg*“ u *Semena Nowosilskiego*. Inne por. *Ljubawskij o. c. ibidem*.

<sup>198)</sup> P. S. R. L. VIII, 17; XV — 1, 94 (*lat. Rog.*).

<sup>199)</sup> S. G. G. D. I, Nr. 40, str. 75.

<sup>200)</sup> P. S. R. L. V, 257; VI, 136; VIII, 82; XI, 204; XXIII, 142, XXIV, 174.

<sup>201)</sup> *Wolff o. c.*, s. 364, słusznie, zbił tylko twierdzenie „*Barchatnoj Knigi*“ (I, 193—194), że kn. *Semen Peremyszlski* z r. 1408 nie mógł być prawnikiem żyjącego jeszcze w r. 1400 kn. *Iwana Titowicza Kozielskiego*. *Zotow o. c.*, s. 302 czyni go synem *Fiedora*, albo *Iwana Titowiczów Kozielskich*!

<sup>202)</sup> P. S. R. L. VIII, 77.

<sup>203)</sup> *Egzemplarskij o. c.* II, 306.

<sup>204)</sup> P. S. R. L. XII, 7.

<sup>205)</sup> P. S. R. L. XVII, 525.

<sup>206)</sup> S. G. G. D. I, Nr. 45, str. 91.

tego ostatniego, Wasyl<sup>207</sup>). W. książę moskiewski w wymienionej umowie zobowiązał się „nie wstupatisia“ w Peremyszl z włości mi i w inne posiadłości Borowskiego.

Późniejsza zawierucha w państwie moskiewskim i wyprawa Sędziwoja na kn. Możajskich i Borowskiego, zakończona klęską Moskwczów pod *Suchodrowem* w r. 1445<sup>208</sup>), a poprzednio obleżenie Kozielska i Kaługi, musiały oddać Peremyszl w ręce Litwy, bo chociaż w r. 1448 do 1462 wspominają o nim (teoretycznie) umowy moskiewskie<sup>209</sup>), jednakże w r. 1455 otrzymuje go w realne posiadanie, z rąk króla Kazimierza Jagiellończyka, kn. Fiedor Lwowicz Worotyński<sup>210</sup>), z zaznaczeniem w akcie nadania, iż już przedtem („первѣмъ церкѣ“) go dostał<sup>211</sup>), a tym razem tylko król zatwierdza mu i jego dzieciom dawniej nadane włości. Po Fiedorze osiadł na Peremyszu syn jego, Michał, po nim zaś wnuk Fiedorowy, Iwan, który już jako Peremyszlski przeszedł wraz z włością swą do Moskwy<sup>212</sup>). W ciągu zatem XIV i XV wieku Peremyszl nie należał do Karaczewskich. Sprzedać go musieli w początkach XIV w., od połowy zaś XV w. wrócił do potomków św. Michała Wszewołodowicza Czernihowskiego, tylko już innej linii.

Co do *Kozielska* wreszcie, to był on w rodzie Mścisławowiczów do końca XIV w.<sup>213</sup>), w pierwszej połowie w. XV zostawał w ręku moskiewskim<sup>214</sup>) mniejwięcej do r. 1447<sup>215</sup>), następnie nadany przez króla Kazimierza Jagiellończyka kniaziewi Fiedorowi Worotyńskiemu 5. II. 1448<sup>216</sup>) w jego rodzie pozostał<sup>217</sup>), aż w r. 1489 Dymitr Fiedorowicz Worotyński, wraz z Kozielskiem, przeszedł na stronę moskiewską<sup>218</sup>), co Litwa uznała urzędowo traktatem 1494 r.<sup>219</sup>).

<sup>207</sup>) Semen Włodzimierzowicz Borowski-Peremyszlski miał brata Jarosława († 1426 — P. S. R. L. XII, 7), który z drugiej żony miał syna, Wasyla Jarosławicza (Egzemplarskij o. c. II, 307).

<sup>208</sup>) P. S. R. L. VIII, 111—112; XII, 63.

<sup>209</sup>) S. G. G. D. I, Nr. 71 i 72, 78 i 79, 87.

<sup>210</sup>) A. Z. R. I, Nr. 57.

<sup>211</sup>) Kn. Wasyl Jarosławicz w r. 1446 zbiegł na Litwę, gdzie od Kazimierza Jagiellończyka dostał zaopatrzenie (P. S. R. L. VIII, 117; XII, 69). Stamtąd szykował swą wyprawę przeciw Szemiace, mógł się więc być rzec Przemysła, za pomoc na rzecz Worotyńskiego, odgrywającego znaczną rolę w tym czasie nad Oką (A. Z. R. I, Nr. 49), lub poprostu — w czasie dalszej zawieruchy kn. Fedor Worotyński zajął Przemysł sam, a potwierdzenie mógł uzyskać od króla w r. 1448, gdy otrzymywał Kozielsk (A. Z. R. I, Nr. 48).

<sup>212</sup>) Sbornik, t. 35, Nr. 1.

<sup>213</sup>) W r. 1339 ks. Andrzej Mścisławowicz Kozielski zabity przez bratanka Wasyla Panteleonowicza, w 1365 r. ks. Tytus Mścisławowicz Kozielski pomaga w ks. Olegowi rjazańskiemu przeciw Tatarom, w r. 1371 ks. Iwan Kozielski wspomniany, jako sługa Olgerdowy, w r. 1400 ks. Kozielski bije się z Tatarami obok ks. Rjazańskiego i Prońskiego (P. S. R. L. XI, 5, 184; XV — 1, 52; R. I. B., t. VI, dod. Nr. 24).

<sup>214</sup>) S. G. G. D. I, Nr. 38, 40, 45, 61, 71, 72 (od r. 1405—1448. W tym ostatnim teoretycznie).

<sup>215</sup>) Tak przyjmują, z dużym prawdopodobieństwem, Lubawskij „Obł. děl.“, s. 50 i n. Natanson-Leski o. c., str. 48.

<sup>216</sup>) A. Z. R. I, Nr. 48.

<sup>217</sup>) 12. III. 1488 r. Dymitr Fiedorowicz Worotyński zapisuje się królowi w Wilnie z powierzonym sobie *Kozielskiem*. Por. L. Kolanowski „Dzieje W. Ks. Lit.“ I, str. 392, przyp. 6. Rkp. Arch. Czart.

<sup>218</sup>) Sbornik, t. 35, Nr. 9 i 12.

<sup>219</sup>) Sbornik, t. 35, Nr. 24.

Prócz wymienionych 4 włości, zczasem — o czem niżej — utracili karaczewscy księżęta więcej posiadłości, tak iż sam *Karaczew* stał się przedmiotem nadań królewskich<sup>220</sup>), a utrzymały się na grodach swych jeno młodsze linje — jak *Masalscy* i *Chotetowscy* na Litwie, a *Zwenigorodczy* w Moskiewszczyźnie. Obszar więc posiadłości w w. XV zmalał wielokrotnie w stosunku do wieków poprzednich. To też rysując granice włości Karaczewskich bierzemy, jako orientacyjne, z połowy w. XIV.

Trzeci wielki kompleks księstw wierchowskich, *mezecko-toruskie*, udział następnego z synów św. Michała Wszewołodowicza, *Jerzego* *Michajłowicza* toruskiego, sądząc z ziem na jakich panowali jego potomkowie, obejmowały: *Torusę*, *Konin*, *Mezeck*, *Borjatin*, *Myszagę*, *Oboleńsk*, *Wołkońsk*, nadto zapewne jeszcze: *Oleksin*, *Gordiejew*, *Ispasz* i in.

Opisując granice tego kompleksu *Zotow* pisze<sup>221</sup>), iż ziemie *toruskie* graniczyły na południe z nowosilskimi (my zaś, wobec granic wyżej wspomnianych, dodać musimy: i z karaczewskimi), na zachód ze smoleńskimi i karaczewskimi, na północ z moskiewskimi, a na wschód z rjazańskimi. Grupa toruska w w. XIV była mniejsza od innych udziałów czernihowsko-siewierskich, bowiem w końcu w. XIII niektóre jej północno-zachodnie włości były ustąpione przez książąt toruskich Smoleńszczyźnie, a północno-wschodnie zabrane przez Rjazańszczyznę<sup>222</sup>). Włości te (*Łuża*, *Wereja*, *Kołomna*, *Borowsk*, *Koszyra*, *Łopasna*) stały się w w. XIV udziałem Moskwy. Wobec tego w naszym opisie granic weźmiemy pod uwagę jedynie tę część włości *toruskich*, która znalazła się pod rządami Litwy, a więc leżącą po prawej stronie Ugry — omawiając wśród nich, na południe sięgające, enklawy moskiewskie: *Ludymsk*, *Sereńsk*, a później i *Borjatin*.

Z tego, cośmy mówili o granicach karaczewskich i nowosilskich, oraz ogólnie czernihowsko-siewierskich zestawiamy granice prawobrzeżnych włości *mezecko-toruskich*. Wciskały się one klinem w posiadłości karaczewskie, z nowosilskimi sąsiadując jedynie nad odcinkiem *Ok*, mniejwięcej od ujścia w *Okę Żyzdry* do ujścia *Ugry*. Linja graniczna prawobrzeżnych włości *mezecko-toruskich* rozpoczynała się zatem: od ujścia *Ugry* w *Okę* i biegła w górę *Ok* i z wyminięciem *Worotyńska* i *Peremysza*, potem przechodziła do dolnego biegu *Żyzdry*, szła w górę *Żyzdry*, omijając *Kozielsk* i *Chostce* *kozielskie*, dochodziła źródeł *Żyzdry*, skręcała na północ, włączała wieś *Koter*, kierowała się na zachód do rz. *Dehny*, włączając *Silkowicze* i *Nowe Siolo*<sup>223</sup>), potem cofała się na wschód, przechodząc na południe

<sup>220</sup>) R. I. B., t. 27, str. 744; A. Z. R. I, Nr. 139 i 167; Dok. mosk. arch., str. 33, § 13.

<sup>221</sup>) O. c., str. 192.

<sup>222</sup>) S. G. G. D. I, Nr. 36. *Pręsnjakow* o. c., str. 228; *Iłowajski* o. c., str. 96—97. Zkolei zagarnęła je Moskwa — do Czernihowszczyzny już nie wróciły.

<sup>223</sup>) Posiadłości *Mezeckich* znamy m. in. z rokowań pokojowych 1494 r. *Sbornik*, t. 35, Nr. 24, str. 137.

od Sierpejska i, zapewne, prawym brzegiem S i e r p e i <sup>224)</sup> dochodziła Ugry, która była granicą północną, o ile nie liczyć szczeliny *Ludymaska* i *Sereńska*. Te dwie ostatnie włości nabyte, zapewne, drogą kupna przez Moskwę, były jakby drogą wiodącą wpływy moskiewskie do *Kozielska* i *Peremyszla*. Coprawda dość późno występują w źródłach, bo *Ludymask* w r. 1405 <sup>225)</sup>, a *Sereńsk* 1445 r. <sup>226)</sup>, jednak wobec tego, iż przed r. 1377 granica moskiewsko-litewska szła przez *Sereńsk* <sup>227)</sup>, oraz że *Peremyszl* i *Kozielsk* również nabyte były wcześniej, sądzimy, że *Ludymask* i *Sereńsk* moskiewskimi stały się w latach 1330—40, wraz z *Peremyszlem*, jeszcze przed zgonem Iwana Kality. W lipcu 1445 i *Ludymask* i *Sereńsk* należą jeszcze do Moskwy <sup>228)</sup>; w umowie 1449 r. w. ks. moskiewski zwraca się do króla Kazimierza „А Серенескъ вѣдати по тому, какъ было при дѣдѣ твоємъ при Олгердѣ и при твоємъ отцы короли... <sup>229)</sup>”, z czego wynikałoby, od czasów Olgierdowych do połowy XV w. granica moskiewska sięgała *Sereńska*. Później *Sereńsk* należał do Litwy, aż do r. 1490 <sup>230)</sup>, *Ludymask* zaś do Moskwy, gdyż żadne ze znanych nam źródeł, jako o litewskim, o nim nie wspomina <sup>231)</sup>.

Omówione wyżej trzy kompleksy *wierchowskie* z resztą ziem Czernihowsko-Siewierskich graniczyły jedynie swą linią p o ł u d n i o w ą (ściślej mówiąc: d w a, gdyż księstwa Mezecko-toruskie na południu, jak wiadomo wrzynały się klinem w Karaczewskie). Granica ta była zarazem linią w s c h o d n i ą i nieco p ó ł n o c n o - w s c h o d n i ą właściwej *Siewierszczyzny* litewskiej.

Odtworzenie tej granicy w przebiegu drugiej połowy XIV w. jest, mimo braku współczesnych źródeł, o tyle ułatwione, że trwała ona niezmienną przez cały czas władztwa litewskiego nad Desną i Oką. Aczkolwiek więc podstawowe nasze źródło, trzecia (najdawniejsza) księga zapisów *Metryki Litewskiej* pochodzi z lat 1443—1475 <sup>232)</sup>, a więc z drugiego i trzeciego ćwierćwiecza XV stulecia, to jednak wiadomości w niej zawarte, zarówno, jak dotyczące XV w. z księgi za-

<sup>224)</sup> Na mapach współczesnych (N a t. - L e s k i) *Masalsk* i *Sierpejsk* stoją nad tą samą rzeką. Tymczasem w „Книга Большому Чертежу или Древняя Карта Россійскаго Государства“ (Petersburg 1838, wyd. II) wznawionej w r. 1627, a pochodzącej z w. XVI, czytamy na str. 118—119 „А подъ Серпійскомъ рѣка Серпѣя; потекала рѣка Серпѣя въ ночь въ рѣку въ Угру. А отъ Серпѣйска 30 верстѣ до Мосальска. А Мосалескъ стоитъ на рѣкѣ на Рѣсѣ (Речѣ) а рѣка Рѣса течеть въ рѣку въ Серпю“. Wynikałoby z tego, że do Ugry wpadają *Sierpeja* z *Resą*.

<sup>225)</sup> S. G. G. D. I, str. 70.

<sup>226)</sup> S. G. G. D. I, str. 134.

<sup>227)</sup> Sbornik, t. 35, Nr. 24, str. 120. „Какъ было при Олгердѣ; ино половина *Sereńska* была вел. князя, а половина къ Литвѣ“.

<sup>228)</sup> S. G. G. D. I, Nr. 61.

<sup>229)</sup> A. Z. R. I, Nr. 50, str. 63.

<sup>230)</sup> W r. 1458 Jan Moniwid, woj. wileński, zapisywał *Sereńsk* dzieciom (W. S e m k o w i c z „Przywileje Witolda“. At. Wil. 1923, str. 261. Później mieli go Worotyńscy i razem z nim przeszli do Moskwy w r. 1490 (Sbornik, t. 35, Nr. 12).

<sup>231)</sup> Sbornik, t. 35, str. 24. W. ks. moskiewski mówi o *Ludymsku* w r. 1494 jako o moskiewskim.

<sup>232)</sup> O. H a l e c k i: „Litwa w połowie XV w. w świetle najdawniejszej księgi metryki“. Rozpr. Tow. Nauk. Warsz., t. I, zes. 4, str. 25. „Ogromna ich (nadań) większość pochodzi z pierwszych lat panowania Kazimierza (z przed r. 1458, głównie nawet z przed 1443...), Żadna data nie wskazuje na rok późniejszy, aniżeli 1475“.

pisów IV-ej i V-ej, zasługują na zaufanie, i dla stosunków u schyłku wieku XIV. Podkreślana bowiem już uprzednio „*starina*“ — o której roli będziemy mieli okazję jeszcze mówić — stała niejako na straży dawnych form i przynależności dzielnicowych i np. włościami brjańskimi nazywała, według wszelkiego prawdopodobieństwa, tylko te wsi, które do Brjańska należały jeszcze za czasów ruskich.

Wsi tych, graniczących z księstwami wierchowskimi, a leżących po siewierskiej stronie Metryka Litewska wymienia niezwykle skąpo. W księdze piątej zapisów napotykamy jedynie: *Łoposz, Braczevo i Rewny*<sup>233</sup>), *Uszczyż* (Wszczyż)<sup>234</sup>). Księgi trzecia i czwarta wsi pogranicznych siewierskich nie podają wcale, wymieniają natomiast szereg większych włości, jak: *Wołkońsk, Radohoszcz i Kromy*<sup>235</sup>). Wobec tego ubóstwa punktów granicznych siewierskich, pomocą w przeprowadzeniu rozgraniczenia służyć nam muszą najbliższe wierchowskie i smoleńskie, klinem wkraczające między Desną i Bołwę i między północno-wschodni, siewierskich, a zachodni, wierchowskich, kąt włości.

Poza *Nowosilem* i *Karaczewem* wierchowskimi były: *Kcyń* i *Chwostowicze*<sup>236</sup>), smoleńskimi: *Snopot', Tuchaczew, Szuja, Chołm, Gorki* i in.<sup>237</sup>). Nadto (na mapach sztabowych) ustaliśmy pomiędzy źródłami *Żyzdry* i *Ressety* wieś: *Orla*<sup>238</sup>), o której wspomina Metryka Lit. w rubryce „U Smoleńsku“, co jednak, ze względu, na ówczesne podporządkowanie wojskowe Brjańska Smoleńskowi<sup>239</sup>) i wpływy smoleńskie nad Desną, wcale nie oznacza że miejscowość wymieniona jest smoleńska, a nie brjańska. Ze względu na swe położenie geograficzne wydaje się ona być krańcową w podległym namiestnikowi mceńskiemu okręgu, lub brjańską — o ile powiedzenie w. książęce „we Mceńsku Wyszehorod, a połowę Orleje“ Mceńsk łączy jedynie z Wyszegrodem. Ponieważ jednak wzmianka metryki mówi o „połowie“ Orli — a jej nadgraniczne położenie zdaje się potwierdzać nasze

<sup>233</sup>) R. I. B., t. 27, str. 768, Nr. 216.

<sup>234</sup>) *Ibidem*, str. 706, Nr. 177.

<sup>235</sup>) *Ibidem*, str. 48, 49, 50, 284, 707. Ze *Kromy* leżały w pow. brjańskim por. M. Lubawskij. „Obł. dël.“, s. 281. Mowa tu bowiem o ks. Kromskim, a nie o Kromach. Dostaje jednak do Kromów wsi]brjańskie (s. 49) *Żylino, Judino, Biriminowa* etc.

<sup>236</sup>) A. Z. R. I, Nr. 57. Kcyń (wzgl. Kcyn); Sbornik, t. 35, str. 136; Lubawskij o. c., s. 281. Natanson-Leski o. c., str. 60.

<sup>237</sup>) Sbornik, t. 35, str. 136. Podane tam są i *Fominicze* i *Pogostiszcze* — ich położenie wszakże, zwłaszcza pierwszych, każe przypuścić, że smoleńskimi stały się one w końcu XV w. jak *Poryski* „nowo smoleńska włość“ (*ibidem*), nadto, że celowo listy litewskie wiele włości smoleńskimi zwały, aby je do wierchowskich nie zaliczać, do których pretensję zgłaszali odpadli ku Moskwie Worotyńscy. W XIV w. niewątpliwie były to posiadłości Karaczewskie.

<sup>238</sup>) Dok. mosk. arch., s. 33, § 13. Nie wydaje się to być ta *Orla*, którą Lubawskij na swej mapie (przy „Obł. dël.“) umieścił między *Siewskiem* a *Nowogrodem Siewierskim*. Nawet bowiem, o ile wiąże się ta miejscowość z *Mceńskiem*, to krawędź namiestnictwa mogła sięgać *Żyzdry* i *Ressety*. Cały jednak wywód mamy tylko za hipoteczny.

<sup>239</sup>) Lubawskij, o. c., s. 281; Natanson-Leski, o. c., s. 10, przyp. 10.

przypuszczenie — dopuszczalne jest uważać tę wieś za należącą w połowie do terytorjów siewierskich, a w połowie wierchowskich<sup>240</sup>).

Na podstawie wyliczonych powyżej miejscowości, granica siewiersko-wierchowska XIV w. szła, poczynając od stepów między źródłami rz. Oskołu i Bystrej Sosny ku źródłom Ok i, następnie Oką w górę rzeki, mniej więcej do jej zwrotu na wschód, powyżej *Kromów*, stamtąd szła, na południe od *Karaczewa*, w stronę *Brjańska*, zostawiała *Brjańsk* na zachodzie, a skręcała na północ w stronę *Chwostowicz*, przechodziła między *Chwostowiczami* a *Brjańskiem*, koło źródeł *Ressety* i przez *Orlę* (?), skąd łukiem dochodziła do rz. *Desny* i włości smoleńskiej *Pacyń*.

Na południo-zachód od tej granicy grupowały się włości drugiej części ziem Czernihowsko-Siewierskich XIV i XV w. — *Siewierszczyzny litewskiej* t. j. tej części dawnego w. ks. Czernihowskiego i w. ks. Nowogrodzko-Siewierskiego, która leżała na południe od księstw *Wierchowskich* i w skład której wchodziły wszystkie dzielniczki czernihowsko-siewierskie, poza t. zw. *luźnemi* i *wierchowskiemi*, a zatem: *Brjańsk*, *Czernihów*, *Starodub*, *Homel*, *Nowogród Siewierski*, *Putywl*, *Rylsk*, *Kursk*, *Mużecz*, *Chotmyszl* i inne południowo-wschodnie, *Trubeck* i *Kromy*.

Granice Siewierszczyzny — poza opisaną wyżej wschodnią — były na północy, zachodzie i południu granice odpowiednich, przynależnych jej *dzielniczek*, o których niżej, a które — jak już było zaznaczone — należy traktować każdą, jako odrębną jednostkę, nie zatracającą swego terytorjalnego oblicza w ciągu interesujących nas wieków. Dzielniczki te były bowiem grupą żywą księstewek i namiestnictw, mimo łączenia ich lub wyodrębniania w miarę potrzeby i warunków politycznych w mniejsze, albo większe organizmy terytorjalno-polityczne, trwające przeważnie niezbyt długie okresy czasu i rozpadające się przy każdej zmianie osoby panującego nad danym zespoleniem. Określenie więc granic każdego z tych poszczególnych księstw siewierskich, wobec częstych zmian w ich losach<sup>241</sup>) i konfiguracji w układaniu z nich dzielnic większych, byłoby zadaniem nader zawilem i niewdzięcznym, o ile wprost nierozwiązalnym, gdyby — właśnie dzięki ich żywotności — nie zachodziła wśród nich pomyślna okoliczność, że poszczególne dzielniczki, mimo łączenia w takie czy inne zespoły, granic swych,

<sup>240</sup>) Wypadki analogiczne przechodzenia granicy przez środek wsi spotykamy np. w opisie granicy lubECKO-homelskiej w w. XVI (*Kołodczyce*) i lubECKO-czerniHowskiej (*Płochowo*). Por. „Rejestr granic czernihowskich”. Dok. Mosk. arch., t. I, str. 63—67. Wypis z Metr. Lit.

<sup>241</sup>) Jako przykład służyć mogą dzieje dzielniczki drugorzędnej nawet — *Homla*. Za *Olgerda*, „ino ich czetwertyj brat w Litwie dertał Nowhorodek kniaź *Fiedor* (Korjatowicz) i któmu jeszcze *Homej*“ P. S. R. L. XVII, 171 (*lat. Krasinśkiego*), 279 (*lat. Arch. Obszcz.*), 328 (*lat. Racz.*), 390 (*lat. Jewreinowski*). W r. 1401 *Witold* przeznacza *Homel* swemu bratu, *Zygmuntowi* *Kiejstutowiczowi* (*Akty Unji* Nr. 38). W r. 1446 *Homel*, wraz z innemi siewierskiemi włości otrzymuje od *Kaz. Jag.* *zbieg moskiewski* kn. *Wasyl Jarosławowicz Borowski* (P. S. R. L. VIII, 117 *lat. Woskr.*). Przed r. 1452 otrzymuje *Homel* *Świdrygiełło* (R. I. B. t. 27, str. 28). Po r. 1454 otrzymuje *Homel* *zbieg moskiewski* *Iwan Możajski*, po nim *dzierżą* synowie jego (spór r. 1483 o wsi *homelackie* R. I. B. t. 27, str. 373 i 509), z których *Semen* w r. 1500 poddaje się z *Homlem* i in. włości — *Moskwie* (XVII, 342, 402, 557—8).

ustalonych przez tradycję nie zmieniały<sup>242)</sup>, w przeciwieństwie chociażby do księstw na Litwie właściwej. O stanowisku tem decydował zwyczaj, istniejący nietylko na Siewierszczyźnie, ale i w innych włościach ruskich Litwy, co do których program litewski wyrażał się w ostrożnem: „*My stariny nie ruchajem, a nowiny nie wwodim*“<sup>243)</sup>.

Księstwa na Litwie ściślejszej, które powstawały w miarę potrzeby politycznej, czy dynastycznej, zazwyczaj nie opierały się na długo-trwałej tradycji historycznej (za wyjątkiem księstw poleskich i może — podlaskich)<sup>244)</sup>. Księstwa takie np., jak Trockie, tworzone były w sposób, i w granicach określonych przez tego, czyja woła powoływała je do życia. Najbardziej charakterystycznym przykładem takiego tworzenia księstwa o nowych granicach na Litwie, a liczenia się z anneksem o granicach ustalonych przez tradycję, jest cytowany już w tej części wielokrotnie, akt nadania Jagiełłowego z r. 1387 dla Śkirgiełły. Aktem tym Jagiełło wyznaczył dokładne granice tworzonego ks. Trockiego i, nie zważając na to, że istniało ono już jakiś czas przedtem, zmienił jego obszar, przyłączając do księstwa luźne włości, poza niem leżące i terytorjalnie oderwane<sup>245)</sup>. Aczkolwiek jest to jedyny wyraźny wypadek takiego określenia granic księstwa — to jednak słuszne wydaje się przypuszczenie prof. Kutrzeby<sup>246)</sup>, że „prawdopodobnie... i w innych wypadkach tak było, że W. Książę tworząc księstwo, dopiero określał jego granice, zupełnie swobodnie, według swej woli. Oczywiście, że istnienie księstwa przez czas jakiś stwarzało już tradycję na przyszłość, która później krępować mogła w zmianach co do niego“.

Inaczej postąpił wszakże Jagiełło z ks. Połockiem. Tradycja — *starina* ustaliła jego rozmiar i granice, jak zresztą i innych anneksów litewskich, to też, jeśli który z nich przechodził pod władzę Gedyminowiczów, najczęściej zachowywał swą postać i obszar tradycyjny. Granice każdej takiej nowo-przyłączonej dzielnicy ruskiej, rzeźbione przez czas w ciągu stuleci, niełatwo dawały się zatrzeć. Wystarczyło więc, aby Jagiełło zaznaczył, iż obdarza brata „*horodom Połockom i wsiemi tymi miesty i horody i wołos' mi i lud' mi, wsieju toju ziemleju, szto koli tiahło i tiahniet k horodu Połocku*“, a już nikt nie miał, najwidoczniej, wątpliwości co do ziem i przynależności połockich. Rozumiano, iż ma to być dzielnica Połocka w tych granicach, jakie były jeszcze za Olgierda i wcześniej.

<sup>242)</sup> Na trwałość tradycyjnych granic powiatów siewierskich zwraca m. in. uwagę N a t a n s o n - L e s k i (o. c. str. 134—136) w przyp. 288, że „granica ta (z r. 1537) jako wynik pretensyj litewskich „do całej ziemi Homelskiej“ jest prawdopodobnie przywróceniem jakich granic dzielnicowych z w. XV — względnie dawniejszych“. Mamy wrażenie, że jedynie odwieczna tradycja, domagająca się utrzymania „całej“ t. j. nie zmniejszonej z. Homelskiej powołała Litwinom do przekonania Moskwy (Sbornik t. 59, Nr. 8).

<sup>243)</sup> A. Z. R. I. str. 110; II, str. 35—36.

<sup>244)</sup> Np. *Kobryń*. Por. S. Kutrzeba „Unja Litwy z Polską“ (Polska i Litwa w dziejowym stosunku), s. 466.

<sup>245)</sup> J a k u b o w s k i „Opis ks. Trockiego“ Przegl. Hist. V, str. 22—44.

<sup>246)</sup> „Unja Litwy z Polską“ l. c.

<sup>247)</sup> L u b a w s k i j „Drewnjaja russkaja istorija“, str. 111; Z o t o w ь o. c. str. 182; B a g a l e j, I k o n n i k o w etc.

Powołując się na akt nadania Skirgielle Połocka, nie chcieliśmy powiedzieć przez to, że w Połocku nienaruszalność tradycji była najtrwalsza. Badania historyków stwierdzają<sup>247)</sup>, iż właśnie w księstwach siewierskich — *starina* — tradycja była przestrzegana najusilniej, czego dowodem jest, że ze wszystkich ziem ruskich Siewierszczyzna zasłynęła najsurowszem przestrzeganiem prawa książęcego i następstwa tronu Swiatosławiczów-Olgowiczów, co zresztą przyczyniło się do tak bezprzykładnego wprost rozdrobnienia udziałów, iż pod koniec pierwszej połowy w. XIV każde niemal miasteczko miało swego udzielnego księcia.

To też udziały Gedyminowiczów i innych książąt, obdarzonych włościami na Siewierszczyźnie nie wymagały każdorazowego określania granic. Akty nadań w. książęcych nie wymieniają z reguły obszaru nowotworzonych księstw. Wyliczają tylko udziały<sup>248)</sup>, zakładając zapewne zgóry (jak to widzieliśmy w nadaniu Skirgielle Połocka), że skoro w. książę określi, iż dany książę otrzymuje takie a takie włości i powiaty, z tem co do nich „ciągnie“ — to już na miejscu, przy obejmowaniu tych miejscowości, nie powstaną żadne wątpliwości. Najprawdopodobniej więc historyczne granice udziałów siewierskich, zdobytych w połowie XIV wieku, utraconych w początkach XVI przez Litwę, utrzymały się pod jej rządami<sup>249)</sup> bez zmiany.

Stwierdzenie powyższego ma dla pracy niniejszej doniosłe znaczenie, pozwala bowiem, na podstawie źródeł późniejszych, oznaczyć i rozgraniczyć włości siewierskie — w tem przekonaniu — iż i w wieku XIV wyglądały tak samo. Ale nie tylko siewierskie, gdyż i pozostałe ziemie czernihowsko-siewierskie, poza wierchowskiemi, a więc t. zw. *włości luźne*, zarówno ze względu na swą dawną przynależność do rzeszy państwewek byłych w. księstw: Czernihowskiego i Nowogródzko-Siewierskiego, jak i na, wspomniany już uprzednio, zwyczaj włości ruskich — w wieku XIV i XV musiały trwać w swych tradycyjnych

<sup>248)</sup> R. I. B. str. 175 „Kniaziu Iwanu Możajskomu danina na *Braniesk* u w otczynu“ *ibidem* str. 178 „Kn. Wasylowi Michajłowiczowi danina na *Lubecz* w dziedziectwo. Temuż danina na *Kojdanów* w dziedziectwo. Temuż danina na *Wołożyn* w dziedziectwo“; *ibidem* str. 390 t. s.; *ibidem* str. 707. Nadanie włości *Wołkońsk* i *Radohoszcz* ks. Andrzejowi Kromskiemu; *ibidem* str. 744. Potwierdzenie ks. Semenowi Możajskiemu na zamki: *Starodub*, *Homel*, *Czernihów* i włości: *Karaczów* i *Chotyml* etc. Także A. Z. R. I. Nr. 52, 139, 167, 172 etc.

<sup>249)</sup> Ze inaczej działo się na ziemiach Czernihowsko-siewierskich pod rządami Moskwy od r. 1503-go i, że nastąpiły nowe rozgraniczenia powiatów, świadczą o tem fakty z lat późniejszych (i nie tylko tak znane, jak ukształtowanie włości opisane przez *Szafońskiego* „Topograficzne opisanie Czernigowskiego naměstnicstwa“ Kijów 1851) lecz np. i list „staricy Marfy“ (z r. 1608), przełożonej klasztoru św. Mikołaja w Putywlu, do Dymitra Samozwańca (Dop. A. Ist. t. I. Nr. 156 str. 268—9). W liście tym przełożona owa, żaląc się na brak środków i na urzędników, którzy nadań Dymitra spełniają, prosi jednocześnie, aby Dymitr dał klasztorowi powtórnie wieś *Cholopkowo* „które jest w powiecie nowogród-siewierskim, a nie w putywlskim“, a które w pierwszym nadaniu kancelarja Dymitra umieściła w putywlskim, przez co wynikły trudności dla klasztoru. Nadanie to, będące albo omyłką kancelarji, (co się nam wydaje mniej prawdopodobne), albo skutkiem zmian administracyjnych, dzięki którym przy nadaniach terytorjalnych mieszano dawną tradycyjną przynależność miejscowości z nowym podziałem czasów moskiewskich, jest charakterystycznym świadectwem wspomnianych zmian.

granicach bez zmiany. Ponieważ zaś opis granic szeregu dzielniczek siewierskich musi być połączony z opisem niektórych granic dzielniczek luźnych (np. czernihowskiej i lubeckiej, starodubowskiej i mglińskiej etc.), przeto opisu tego nie będziemy rozbijali na dwie grupy: włości siewierskich i włości luźnych, lecz wykonamy go odrazu. Wspólna bowiem cecha charakteryzuje pozawierchowskie włości czernihowsko-siewierskie, czyli siewierskie i t. zw. luźne, stałość ich granic, w przeciwieństwie do wierchowskich, które z powodu działów rodowych i waśni wewnętrznych zmieniały jednak z biegiem lat swe oblicze.

Zanim wszakże przystąpimy do omówienia granic dzielniczkowych wspomnianych wyżej włości siewierskich, oraz *Ostrza, Lubecza, Rzeczyca, Czeczerska, Propojaska, Popowej Góry, Chotymła* i *Mgłina* czyli luźnych, uważamy za wskazane ustalić określenie wyróżniające daną włość i tłumaczące dlaczego ją właśnie zaliczyliśmy do luźnych.

Otóż: włości luźnymi nazywamy te z pośród czernihowsko-siewierskich, które, nie należąc ani do Siewierszczyzny, ani do Wierchowszczyzny, po przyłączeniu terytorjów nad Dnieprem, Desną, Oką i Sejmem do Litwy, kontakt polityczno-terytorjalny (choć nie tradycyjny) z dwoma wymienionymi grupami czernihowsko-siewierskimi miały zerwany, lub (przed r. 1500) utrzymywały go nader krótko (Czeczersk), były zaś: albo przyłączane do innych ośrodków ruskich (Kijów, Mścisław), albo pozostawały bezpośrednio pod władzą w. księcia litewskiego, albo wreszcie z rąk w. księcia dostawali je książęta i dostojnicy litewscy, oddzielnie wszakże od ziem Siewierskich. (np. Ostrz).

Z pośród tych, wyliczonych wyżej, włości luźnych i siewierskich, księstwo Brjańskie graniczyło: na wschodzie z księstwami wierchowskimi, na północy z Smoleńszczyzną, na zachodzie z Chotymłem i Mglinem włączonemi do ks. Mścisławskiego, ze Starodubowszczyzną i włością trubecką; na południowym zachodzie z ziemiami nowogródzko-siewierskimi i na południu z włościami rylskimi i kurskimi. W bliższem omówieniu granica brjańska szła następująco: od północnego kąta nad Desną, obok włości smoleńskich: *Pacyń, Szczypon* i *Fiedorowskoje*,<sup>250)</sup> na południo-zachód, obok smoleńskich również: *Suchara, Woronecza, Jelowca*,<sup>251)</sup> do rzeki *Ipuć*, skąd wprost niemal na południe, między włościami: chotymlską, drokowską, mglińską, a siołami brjańskimi: *Orlejną, Okuliczami, Deremnem* i *Wielkiem Sieliszczem*,<sup>252)</sup> do granicy starodubowskiej wsi *Razsucha*<sup>253)</sup> i mglińskiej *Rjuchow*,<sup>254)</sup> a od tych ostatnich skręcała na wschód do rz. *Sudość*, rzeką tą szła w górę, obok granicy trubeckiej, przeszedłszy zaś nieco więcej, niż połowę odległości między granicą starodubowską i *Poczapem* (brjańskim),<sup>255)</sup> zwracała na południo-

<sup>250)</sup> R. I. B. t. 27, s. 787; Lubawskij o. c. s. 278—281; Sbornik t. 35. Nr. 75.

<sup>251)</sup> Sbornik *ibid.* oraz w umowie 1522 r. s. 637—41; A. L. M. I. str. 155, Nr. 389 Pjanów w pow. brjańskim. Lubawskij o. c. s. 272—276—278.

<sup>252)</sup> Sbornik t. 35, Nr. 94—100; Lubawskij o. c. s. 138.

<sup>253)</sup> Dok. mosk. arch. „Rejestr granic czernihowskich“ ark. 184.

<sup>254)</sup> *Ibidem.*

<sup>255)</sup> Lubawskij o. c. str. 138.

wschód ku Deśnie, obok brjańskiej *Bielogotowli*,<sup>256)</sup> przechodziła Desnę i biegła łukiem ku rz. Nierusie, którą kędyś koło ujścia rz. Nawli<sup>257)</sup>, być może, przekraczała i na południe, koło *Pjanowa* i *Orli* brjańskich,<sup>258)</sup> ku zachodowi dochodziła do źródeł rz. Znobówki, która naszym zdaniem była granicą między włością nowogrodzko-siewierską a trubecką, bowiem na prawem jej wybrzeżu znajdujemy szereg miejscowości trubeckich i brjańskich, jak *Znob' trubezewską*,<sup>259)</sup> *Oleszkowicze* i *Siewsk*<sup>260)</sup> (nieco już dalej, nad Siewią), a na lewym nowogrodzko-siewierską posiadłość *Znobow*.<sup>261)</sup> Od źródeł rz. Znobówki granica brjańska, prawdopodobnie, do źródeł rz. Klewań (dopływ Sejmu) i poniżej źródeł Siewi dochodziła do środkowego biegu rz. Swapy,<sup>262)</sup> skąd w górę tej rzeki, potem do źródeł Okki, stamtąd zaś granica brjańska była równoznaczna z opisaną wyżej granicą siewiersko-wierchowską, szła więc Oką w górę rzeki, do jej zwrotu na wschód powyżej *Kromów*, skręcała na zachód, przechodziła między *Karaczewem* i *Brjańskiem*, przechodziła Desnę i kończyła się u włości smoleńskiej *Pacyń*.

*Księstwo Trubeckie* od północy, wschodu i południo-wschodu otoczone przez posiadłości brjańskie, na południu graniczyło z Nowogrodem Siewierskim, a na zachodzie ze Starodubem. Granica jego rozpoczynała się od zbiegu włości starodubowskich i poczapsko-brjańskich nad rz. Sudość, szła potem rzeką tą w górę, obok granicy brjańskiej, razem z nią poniżej *Poczapu* skręcała na południo-wschód ku Deśnie, przechodziła ją na południe od *Bielogotowli*, biegła łukiem ku rz. Nierusie, którą koło ujścia rz. Nawli, lub Siewi przekraczała, zapewne, i koło *Pjanowa* i *Orli* brjańskich, na południo-zachód dochodziła do źródeł *Znobówki*, którą na północo-zachód dążyła do *Desny*, do ujścia w nią rz. *Sudość*,

<sup>256)</sup> Na mapach: *Lubawskiego* (Obł. dël.) i prof. *W. Semkowicza* („Polska w w. XVII“) granice trubeckie na północ podane są znacznie dalej i włączają *Bielogotowl* do Trubecka. Aczkolwiek ani chwili nie wątpię, że granice trubeckie prof. *Semkowicza* są najdokładniej odtworzone dla w. XVII, jednakże muszę stwierdzić, że wiekom XIV—XV nie odpowiadają, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, zwłaszcza wobec zmian, jakie zachodziły na tych ziemiach. W r. 1493 *Metryka Lit.* podaje „*Bielogotowl* w pow. brjańskim“ (R. I. B. t. 27, str. 516, a także *Arch. Główn. Kopje Metr. Lit.* ks. 192, s. 4), nie była więc wówczas trubecka.

<sup>259)</sup> R. I. B. t. 27, s. 14 wymienia „W Siewierskim Nowogrodzku *Znobow*...“; *ibidem* s. 30 „*Polznobwa*“, szło pierwotnie za nią że była“ (znaczy to: połowę *Znobowa*) spotykamy przy rejestrach włości brjańskich (obejmujących i trubeckie wówczas). „*Znobi trubezewskiej*“ nie spotykamy w źródłach pod wymienioną nazwą. Nasuwa to przypuszczenie, że dzisiejsza *Znob' trubezewska* jest właśnie połową starego *Znobowa*, przedzieloną rzeczką *Znobowką* o tradycyjnie przekazanym przeświadczeniu, iż połowa owa należała ongiś do włości trubezewskiej.

<sup>260)</sup> *Lubawskij* „Obł. dël“ — mapa; *Natanson-Leski o. c.* mapa.

<sup>261)</sup> R. I. B. t. 27 s. 14.

<sup>262)</sup> „*Słownik Geogr. Król. Polsk.*“ podaje tę rzekę jako *Usożę*, zaś atlasy rosyjskie jako *Swapę* z dopływem *Usoży*. Zdaniem naszym rozstrzyga tu „*Kniga Bolszemu Czertiežu*“ str. 90: „А по правой сторонѣ рѣки Семи, ниже Гузнои вереты съ 2, пала въ Семь рѣка Свапа... А въ рѣку въ Свапу, съ лѣвья стороны... пала рѣчка Желень. А ниже Желени вереть съ 16, пала въ Свапу, противъ Гнани, рѣчка Усожа, а Усожа, вытекла по Московской дорогѣ, что лежить изъ Курска въ Кромы и во Мценскъ...“.

a następnie lewym brzegiem tejże, z niewielkimi — być może — uchyleniami dochodziła do granic poczapsko-brjańskich. <sup>262 a)</sup>

Sąsiadująca z Trubeckiem dzielniczka *Starodubowska* graniczyła: na północy z odpadłemi do ks. Mściśławskiego ziemiami mglińskimi i Popową Górą, na zachodzie z Homelszczyzną, na południo-zachodzie z ziemiami czernihowskimi, na południu z Nowogrodem-Siewierskim, na wschodzie z włościami: trubecką i poczapską.

„Rejestr mgliński“ <sup>263)</sup> w następujący sposób określa linię graniczną starodubowsko-mglińską: „A promieży tych sieł rubież do Staroduba poszoł. *Rosucha* (Rozsucha) starodubskoje, a *Mezyrewskaja* (?) — to mhlinskaja. A promieży nimi rubież. A *Najputowiczi* starodubskoje, a *Ruchowa* mhlinskaja. A promieź toho rubież ot *Ruchowa* k *Chwasznii*. <sup>264)</sup> Od Chwasznia (Chważna) poszoł rubież mhlinskij k *Popowie Hore*“. Od Najputowicz linja biegła lewym brzegiem rz. *Unieczny* <sup>265)</sup> i wraz z nią dochodziła *Ipuć*, szła wdół tej ostatniej mniej więcej do wysokości wsi *Babowicz* <sup>266)</sup>, położonych nad lewym brzegiem ipućskim potem zwracała ku wschodowi, nad źródła rz. *Snów* <sup>267)</sup>, wymijając homelskie wsi *Rylowicze* i *Rubieżne* <sup>268)</sup> i od prawego wybrzeża *Snowi* odrywała się na południo-zachód, biegnąc ku drugiemu ramieniu łuku, zakreślonego w tych okolicach przez *Snów*, nad którym leżała już graniczna wieś *czernihowska*, *Horesk* <sup>269)</sup>. Rozgraniczenie teraz z kolei Starodubu i Nowgorodu Siewierskiego przedstawia pewną trudność z powodu braku jakichkolwiek zachowanych źródeł. Wobec tego, orjentując się położeniem geograficznym tych dwóch grodów i dzielących je rzek,

<sup>262a)</sup> Już po oddaniu do druku pracy niniejszej zaznajomiłem się z świeżo wydaną pracą Władysława Godziszewskiego „Granica polsko-moskiewska wedle pokoju polanowskiego“. (Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski. Zeszyc III. Kraków 1935). W sumiennem tem studjum, zaopatrzonem w doskonale mapy, podana też jest *włość trubecka* (str. 68—70) i bieg całej granicy ziemi trubeckiej. O ile dla w. XVII wydaje się być on bez zarzutu, o tyle dla XIV—XV przyjął go możemy z poprawką koło Bielogolowi, jak zaznaczyliśmy wyżej. Pozatem opieramy się nań przy kreśleniu swej mapy, gdyż „granica z trubeckiej... na tym właśnie odcinku biegnąca wzdłuż starych kopców granicznych“ (str. 68) — pozwala przypuszczać, iż niewiele się od pocz. XVI w. zmieniła. Ponadto z przyjemnością stwierdzamy, że Godziszewski rozróżnia z *Znobie*: Trubecką i Nowogródzką (str. 71—72), co potwierdza nasze przypuszczenia (por. przyp. 259).

<sup>263)</sup> Dok. mosk. arch. I str. 63—67 (ark. 184).

<sup>264)</sup> Ani jedna z znanych nam map nie podaje jakiegokolwiek miejscowości zbliżonej do *Chwasznia*. Natomiast między z *Ipuć* i *Biesiedia*, w prostej linii od *Rjuchowa* znajduje się jezioro *Kożyno* (na mapach *Chrzanowski* jezioro to nazywa się *Kożanowski* od *Kożany*). Nie możemy wszakże wyprowadzać *Kożan* od *Chwasznia* (*Chwaszeń* lub *Chwaszno* — *Chważno* — *Choważno* — *Chowżany* — *Chożany* — *Kożany*?) acz nie jest to wykluczone.

<sup>265)</sup> *Unieczna* — dopływ rz. *Ipuć*. U źródle jej leży mgliński *Ruchow*, a na prawym brzegu mglińskie *Krasnowicze* (por. *Lubawskij o. c.* str. 139), wolno więc wybrzeże to uważać za mglińskie.

<sup>266)</sup> *Natanson-Leski o. c.* str. 135.

<sup>267)</sup> *Natanson-Leski* na swej mapie podaje, iż źródła rz. *Snowi* zaczynają się na wschód od Starodubu ok. 40 km, linię graniczną prowadzi jednak linią dopływu *Snowi* — według innych map — *Piaseczny*.

<sup>268)</sup> *Natanson-Leski o. c.* str. 136, przyp. 288.

<sup>269)</sup> Dok. mosk. arch. „Rejestr czernihowski“ (ark. 181 odwr.).

Wąskid należy, że od *Horeska* granica starodubsko-siewierska na wschód szła w górę *Snowi*, do ujścia *Trubieży*, skąd prosto, z małemi być może zalamaniami, nad źródłami *Rewny* (dopływ *Jewancu*) i przecinając górny bieg rz. *Wary* (dopływ *Sudości*) dochodziła do ujścia *Sudości* w *Desnę*. Dalej, jak omówione było przy granicach trubeckich, granica starodubowska szła w górę *Sudości*, być może przyłączając do *Staroduba* nieco lewego brzegu *Sudości* aż do wysokości opodal położonej swej wsi granicznej, *Rozsuchy*, przy której zbiegały się posiadłości poczępsko-brjańskie, trubeckie, mglińskie i starodubowskie.

Na południe od *Starodubu* leżała druga, co do znaczenia, dzielnica ziem siewierskich, ośrodek ongiś odrębnego w. księstwa, *Nowogród Siewierski* z przynależnościami. Na wschodzie graniczyła ta włość z *Brjańszczyzną*, na południu z *Putywlem*, na zachodzie z księstwem *Czernihowskim*, na północy z *Starodubem* i *Trubeckiem*. Ponieważ granice północne i wschodnie opisane zostały poprzednio, przy omawianiu terytorjów brjańskich, trubeckich i starodubowskich, rozpoczynamy odrazu od *rubieży czernihowskiej*.

Niepodobna wszakże zgodzić się co do niej z *Zamysłowskim*<sup>270)</sup>, który w swoim atlasie podaje granicę nowogrodzko-czernihowską tuż pod samym *Czernihowem*, przy ujściu rz. *Snow* w *Desnę*. Taka granica — o ile i kiedykolwiek istniała — za czasów litewskich nie odpowiadała stosunkom panującym na *Siewierszczyźnie*. Cytowany już poprzednio rejestr podaje bowiem, pośród wsi czernihowskich<sup>271)</sup>: „*Sięło Borowiczi*, to dzierżał pan *Wojtich* k *Czernigowu*, domow 40 było. *Domyslin* sięło k gorodu, domow 40. *Wołynczo* czernigowskoje sięło gorodowoje, granica z *Nowym Gorodkom*, domow 30. *Kozliczi* sięło czernigowskoje... *Sośnica*, sięło czernigowskoje, rubież z *Nowym Gorodkom*“. Wszystkie te miejscowości leżą więcej niż w połowie drogi, między *Czernihowem* a *Nowogrodem Siewierskim*, na wschód, ku *Nowogrodowi Siewierskiemu*, podobnie jak i najdalej na południo-wschód nad *Desną* wysunięty czernihowski *Chorobor*<sup>272)</sup>. Wobec tego linja granicy zachodniej nowogrodzko-siewierskiej szła od ujścia rz. *Wagi* i czernihowskiej wsi, *Horesk*, za ledwie zaznaczonym łukiem na południo-wschód, obok *Borowiczów*, *Kozliczów*, *Domyslina* i *Wołynczo* do *Desny*, okrążała wieś *Chorobor*, leżącą po lewej stronie tej rzeki i biegła wdół *Desny* na południo-zachód, aż do ujścia w *Desnę* rz. *Sejmu*. Stamtąd, prawem wybrzeżem<sup>273)</sup> w górę *Sejmu* dążyła do ujścia rz. *Klewani*, zwracała w górę tej ostatniej, aż do jej źródeł, skąd dochodziła do źródeł *Siewi*, przy których zbiegały się granice brjańskie, rylskie i nowogrodzko-siewierskie.

<sup>270)</sup> „Uczebnyj atlas“, wyd. III. Petersburg 1887.

<sup>271)</sup> Dok. mosk. arch. I, s. 63.

<sup>272)</sup> *Ibidem*, ark. 183.

<sup>273)</sup> A. Z. R. I. Nr. 178. Wymienione są włości: *Chotenska*, *Meleńska*, *Harinsha* i in., akt zaś podpisany jest „въ Млѣнѣ на рѣцѣ Семи“ (str. 202) i lutego 1500 r. *Lubawskij*, odnalazłszy na prawym brzegu *Sejmu* wieś *Mielna* identyfikuje ją z ową *Mlęną* putywską XV wieku. Istnieje wszakże wieś *Młyny* na lewym brzegu *Sejmu*. Przyjmujemy tutaj, że granica nowogrodzka w połowie drogi do ujścia *Klewani* nie dochodziła już *Sejmu*, ponieważ nad ujściem *Klewani* położony był stary gródek ks. *Kurskiego*, *Worgol*. Zgodnie z tem kreślimy też granicę wł. nowogrodzkiej na mapie.

Poniżej omówionych już włości: brjańskiej i nowogrodzkiej leżały najbardziej południowe dzielnice Siewierszczyzny litewskiej. Z nich włość *putywlska*, oparta na północy o Nowogród-Siewierski, graniczyła na wschodzie z Rylskiem, na zachodzie z Czernihowem, na południu zaś otwierały się przed nią stepy, poprzecinane wstęgami licznych rzek, dopływów Dniepru. O granicach jej w znaczeniu ściślejszem mówić trudno: północna prawdopodobnie szła wzdłuż *Sejmu i Klewani*, jednakże, być może, tylko do *Worgołu*, który w połowie XIV wieku, przed erą litewską na Rusi, należał wraz z Rylskiem do Kurska<sup>274)</sup>. Wymienione w źródłach wsie Putywlskie: *Gonczary*, *Stolpata*<sup>275)</sup>, *Czapliszcza* i ziemia *Tiern*<sup>276)</sup>, *Jeremkowicze*<sup>277)</sup>, *Birin*<sup>278)</sup>, *Choteń*, *Ucieszków*, *Łopatyn*<sup>279)</sup>, z których kilka dało się odszukać na mapach, oraz rejestr czernihowski, wyliczający graniczne wsie tej włości<sup>280)</sup> z Putywlem: „sienio *Patin* czernigowskoje gorodowe a rubież... s Putiwlem... To sienio ostanocznoje na granicy w Sułu reku, abo Ulu Dniepr uszoł (!?)<sup>281)</sup>. To na poli ob siu storonu Suły reki. Sienio gorodowe czernigowskoje *Bielodiewica*<sup>282)</sup> na siej stronie Suły... *Szyłowiczi* sienio gorodowe czernigowskoje było na siej stronie Suły“ — pozwalają zaledwie w zarysach podać przypuszczalne linie graniczne włości. Od *Worgołu* zatem granica na wschód szła pomiędzy grodem putywlskim a Rylskiem, a zawracając na południe, zostawiała *Mużecz*<sup>283)</sup> po stronie zewnętrznej, potem skręcała ponownie na wschód, włączając *Choteń* i biegła na południo-wschód, przecinając rz. *Psiół*, nad źródła *Worskli* i *Worsklicy*. Z biegiem *Worskli* kierowała się na południo-zachód, włączała *Chotmyszl*,<sup>284)</sup> poczem już prosto, prawdopodobnie, na zachód — przez *Worskłę*, *Psiół*, *Sułę* do *Udaju*, po drugiej stronie którego leżała wieś czernihowska, *Dziewica*. Stamtąd linja graniczna zawracała dość ostro na północno-wschód, przechodząc obok czernihowskich *Szyłowicz* i granicznego *Patina* do *Sejmu*.

Wyżej opisana granica, włączająca *Chotmyszl* wyraźnie, a *Glišk* nad *Sułą* bez wymienienia — domyślnie — do obszarów zasięgu putywlskiego wymaga kilku słów uzasadnienia, zwłaszcza, iż łączy się z nią, niepodkreślana dotąd należycie w literaturze historycznej,

<sup>274)</sup> *Bagalej*, o. c., str. 307.

<sup>275)</sup> *R. I. B.*, t. 27, str. 177 i 387.

<sup>276)</sup> *Ibidem*, str. 178 i 399.

<sup>277)</sup> *Lubawskij*, o. c., str. 243.

<sup>278)</sup> *A. Z. R. I.*, str. 202.

<sup>279)</sup> *Ibid.* i *Lubawskij* j. w.

<sup>280)</sup> *Dok. mosk. arch.* I, s. 63 i n.

<sup>281)</sup> *Lubawskij*, o. c., s. 287—291 tłumaczy ten ustęp: „a Suła u Dniepr uszła, a to na poli“.

<sup>282)</sup> Ponieważ nad *Sułą* ani „*Bielodiewicy*“ („*Diewicy*“ w dalszym tekście rejestru) ani *Szyłowicz* niema, natomiast miejscowości te znajdują się nad *Udajem*, należy sądzić, że omyłkowo zaliczono w rejestrze *Udaj*, dopływ *Suły*, za jej bieg górny. Gdybyśmy nie przyjęli omyłki to możliwe, że *Białowieżę* nad *Tiernem* pomyłono z *Białodziewicą*. *Tiern* też jest dopływem *Suły*, bliskim jej źródeł.

<sup>283)</sup> Słusznie *Lubawskij* na swej mapie umieszcza *Mużecz*, nie w pow. putywlskim, ponieważ inne wymienione włości, jak *Birin*, *Chobień* znane są ze źródeł, jako putywlskie, a *Mużecz* występuje w grupie *Rylsk—Kursk—Oskoł—Miłotubl*. Por. wywody o *Jahołodajowej t'mie*.

<sup>284)</sup> Por. wywody o *Jahołodajowej t'mie*, niżej.

sprawa t. zw. „*Jehaltajewoj t'my*“. Oto w jaryłku chana Mengli-Gireja nadającym ziemie i grody ruskie Zygmuntowi I (r. 1506—1507) znajdujemy m. in. wyliczone <sup>285)</sup> także: „*Putiwł z zemlami y z wodami, Biryń, Sinecz, Chotien, Łosiczy, Chotmyszł so wsimi ich zemlami y wodami y dańmi y wychody; Czernihowskuu t'mu, so wsimi wychody y dańmi y z zemlami y wodami; Rylesk z wychody y wodami y dańmi y z zemlami; Kurskuu t'mu, z wychody y dańmi y z zemlami y wodami; Saraiewa syna Jehaltaiewu t'mu, Miłolub z wychody y dańmi, y z zemlami y wodami, Mużecz, Oskol...*“ <sup>286)</sup>. Jaryłk nie wymienia: co było t'mą Jehaltajową. Sądziwszy wszakże, że kancelarja chańska wymieniła tu naprzód, według starych, Hadzi-Girejowych formułek <sup>287)</sup>, posiadłości litewskie, później zaś określiła je jeszcze wedle zmian, które zaszły w końcu XV w.; tuż przed odpadnięciem Siewierszczyzny do Moskwy. Wydaje się nam, wobec tego, że i wyliczone po Putywłu miejscowości: Biryń, Sinecz, Chotien, Łosiczy, Chotmyszł i wymienione po „*Jehaltajewoj t'mie*“: Miłolub, Mużecz i Oskol — są tylko szczegółowemi określeniem, wedle tatarskich dawnych formułek, tego, co drugiej połowie XV wieku bądź podlegało władzy namiestnika putywłskiego, bądź stało się t'mą — dzielnicą „*Sarajewa syna*“ księcia Jahołdaja Sarajewicza <sup>288)</sup>.

Co do *Putywła* to wiemy już, że Birin i Choteń napewno wchodziły w skład tej dzielnicy, a sposób i kolejność podania Sinecza i Łosiczy pozwala przypuszczać, iż również były putywłskimi. Dość daleko od nich położony Chotmyszł <sup>289)</sup>, według wszelkiego prawdopodobieństwa, podlegał — jako najbardziej południowo-wschodni punkt czernihowsko-siewierski — albo jurysdykcji namiestnika w. książęcego w Putywłu, albo t'mie Jahołdajowej. Potwierdzeniem zaś naszego przypuszczenia co do istnienia *t'my Jahołdajowej* wogóle, jest dokument z 19 marca 1497 r., w którym w. ks. Aleksander nadaje bojarom kijowskim: Debrowi Kalenikowiczowi, Michałowi Hahinowi, Fied'kowi Hołenczcycowi i Kuńcowi Seńkowiczowi — dobra: *Mużecz, Miłolubl, Oskol, Jadrejewice i Berkowo* <sup>290)</sup> w pow. putywłskim i kijowskim (dwa ostatnie), uprzednio należące do „*diad'ka żon ich*“ kniazia *Romana Jahołdajewicza*, który zapisał je swej córce, księżnie Wiazemskiej. A ponieważ córka wraz z mężem, Jerzym Borysowiczem Wiazemskim, pojechała do Moskwy, majątki wymienione spadły na hospodara, który je nadaje wyliczonym bojarom, ze względu na powinowactwo <sup>291)</sup> ich żon do kn. Romana Jahołdajewicza. Z dokumentu tego wynika, że ks. Jahołdaj otrzymał uposażenie na południu siewierskiem i, że on, a po nim syn jego, Roman, władali ogromną połącią ziemi południowo-wschodniego kąta Siewierszczyzny. Że była

<sup>285)</sup> Pułaski, Nr. 90, str. 314; A. Z. R. II, Nr. 6.

<sup>286)</sup> W niektórych egzemplarzach jaryłku dodane jest i „*Radohoszcz*“ (Objaśnienie wydawcy A. Z. R.).

<sup>287)</sup> Natanson-Leski, o. c., str. 101, przyp. 214; L. Kolanowski „*Problem Krymu*“. Odb. Kw. Hist. Rok 49, zes. 3, str. 13—14.

<sup>288)</sup> Ród Jahołdajewiczów omawiam niżej, oraz w „*Mies. Heraldycznym*“ 1934, Nr. 3, str. 33—35.

<sup>289)</sup> Nad górną Worskłą.

<sup>290)</sup> Arch. Główne. Kopje Metr. Lit., ks. 191 b, s. 124.

<sup>291)</sup> Wytuz ruski „*na bliskotu*“ — bliskość tłumaczą tu „*na powinowactwo*“.

to ich udzielną włość, a nietylko namiestnictwo w. książęce, potwierdzeniem tego jest dowolne rozporządzenie się cytowanymi dobrami kn. Romana na rzecz córki. Ponieważ — jak to będzie wspomniane niżej — dzielnicę Jahołdajowską stworzył w. ks. litewski dla obrony Siewierszczyzny przed najazdami watah luźnych tatarskich i ponieważ znamy już jej niektóre posiadłości, mianowicie: Mużecz, Miłolubl i Oskoł, wskazujące jak była rozległa, przypuszczamy, że zajmowała całą południowo-wschodnią wyżynę siewierską, z której początek biorą liczne rzeki t. zn. Sejm, Psioł, Worskła, Doniec Siewierski i Oskoł i, że granicę jej (tylko, oczywiście, prawdopodobną) można nakreślić w sposób następujący: od *Mużecza*, który uważać będziemy za najbardziej *zachodni* punkt dzielnicy jahołdajowej, granica biegła na północ w górę *Sejmu*, poniżej Rylska odrywać się musiała od tej rzeki i zawracała, zapewne, na wschód — granicząc z rylskimi i kurskimi włościami, aż dochodziła niemal źródeł *Sejmu* i *Oskołu*. Kędyś między rz. Oskołem i *Cichą Sosną* szedł pas graniczny jahołdajowski, włączając gród *Oskoł*, który uważamy za najbardziej *wschodni* punkt obronny tej dzielnicy. Następnie szła granica wdół rz. Oskołu i mniej więcej na wysokości *Bilhorodu* (nad Dońcem)<sup>292)</sup> zawracała na południo-zachód, przechodziła *Doniec* i koło *Chotmyszla* Worskłę, potem Psioł — dochodząc na północ-zachodzie do *Mużecza*.

W całym, podanym wyżej, przebiegu granicy jahołdajowskiej najbardziej niejasną jest sprawa samego *Kurska*. Jak pamiętamy, acz zrujnowany, musiał istnieć jako grodek, skoro spis *Swidrygiełły* z r. 1432 podaje m. in. „Kuresk cum multis districtibus“. Następnie Kursk występuje dopiero w r. 1487, 4 marca, w hramocie w. ks. moskiewskiego do *Mengle-Gireja*, jako miejsce, niedaleko którego spotkać się mają ludzie moskiewscy i krymscy<sup>293)</sup>. Biorąc pod uwagę, że w r. 1487 cała *Wierchowszczyzna* należała jeszcze do Litwy i Kursk nie leżał na skraju państwa, to spotkanie dwóch nieprzyjaznych Litwie czynników pod Kurskiem daje się wytłumaczyć jedynie przy założeniu, że w Kursku nie siedział podówczas litewski namiestnik. Jakoż źródła nie znają takiego urzędu w drugiej połowie XV w., a co ważniejsze nie znamy ani jednego nadania, w którym wspomnianeby było o włości Kurskiej. Zdaniem naszym jest to świadectwem nietylko wyludnienia okolic nad górnym *Sejmem*, *Oskołem* i *Sosną*, lecz także oznacza, że Kursk nie był w bezpośrednim posiadaniu w. księcia. Gdy w r. 1496 pan *Michał Chalecki* jechał z Litwy w poselstwie do *Szach-Achmata*, chana zawołańców, a więc niewątpliwie koło Kurska przejeżdżał — w. książę polecał dać mu ludzi z *Rylska* i *Putywła*<sup>294)</sup> — nie wspominając o Kursku. Widocznie Kursk nie był samodzielną jednostką administracyjną. Czy też nie należał czasami, jako *północny* najbardziej punkt, do *Jakołdajewiczów* — wskrzeszających przez to tradycję dzielniczki kurskiej? Z cytowanego przed chwilą dokumentu *Aleksandra* r. 1497, dowiedzieliśmy się, że córka *Romana Jahołdajewicza* była żoną kniazia *Jerzego Borysowicza Wiazziem-*

<sup>292)</sup> Taką też linię siewierskiej granicy podaje *L u b a w s k i j*, o. c. Mapa.

<sup>293)</sup> Sbornik, t. 41, Nr. 16, str. 58.

<sup>294)</sup> Pułaski Nr. 33, str. 232.

skiego, o którym Wolff, niestety, umie tylko powiedzieć, iż wraz z kniazem Michałem Jurjewiczem podlegał Litwie<sup>295</sup>). Należy tu wszakże zauważyć, że podlegał najdalej do r. 1492/3, bo już w r. 1494 kniaziowie Wiaziemscy uznani są za podległych Moskwie<sup>296</sup>), o czym zresztą, mówi wspomniany dokument, zaznaczając o „odjeździe“ kniazia Jerzego do Moskwy. Otóż, ponieważ w r. 1494 księstwo Wiaziemskie całe przeszło do Moskwy, a w r. 1492 (końcowe miesiące) przechodzi z Wiazmy inny książę do Moskwy<sup>297</sup>), Andrzej Jurjewicz Wiaziemski, o księciu zaś Jerzym Borysowiczu panuje całkowite (do r. 1494) milczenie w źródłach, zwłaszcza co do jego posiadłości, niezupełnie bez podstawne byłoby przypuszczenie, iż mógł znajdować się on w okolicach od Wiazmy dalszych, w jakimś kresowym grodku, jako dzierżawca-namiestnik, skąd bez trudu — a więc i bez rozgłosu, jeszcze przed wybuchem wojny litewsko-moskiewskiej 1494 r., wyjechał (jak wiemy przez Smoleńsk-Wiazmę) do Moskwy. Być może, przed swą ostatnią podróżą do Smoleńska, panował właśnie wraz z swą małżonką nad południowem księstwem Jahołdajewiczów, które po r. 1494 przeszło na w. księcia litewskiego, który w r. 1497 dzielił je pomiędzy krewnych ostatniej spadkobierczyni „Jahołdajowej t'my“. Być może, nadto, miał w namiestnictwie, lub z tytułu panowania nad dzielnicą jahołdajowską — pobliski ojcowiznie żony, o ile do niej nie należący, *Kursk*. Oczywiście, z braku źródeł, domysł powyższy musi pozostać jedynie hipotezą, nie wyłączającą innych przypuszczeń.

Nie przesądzając więc losów Kurska — domyślamy się jedynie, że jahołdajewszczyzna sięgać musiała wybrzeży podkurskich Sejmu, oraz, że *Kursk* należał w końcu XIV w. i w XV (z wyjątkiem, może, lat ostatnich tego wieku) do włości *rylskiej*.

*Włość* zatem *rylska* i *kurska* razem, graniczące na zachodzie z Putywlem i Nowogrodem Siewierskim, na północy z Brjańskiem i ks. Wierchowskiemi, na południu z dzielnicą jahołdajowską, na wschodzie sięgała daleko w stepy między Sosną, Oskolem i Donem. O ustaleniu granicy tej mówić nader trudno. Za czasów Witoldowych spotykała się ona z zachodnią rubieżą *Woroneża* i południową *Jelca*. W drugiej połowie XV w., wedle opis „Granic w. księstwa Litewskiego z orda Krymską i ziemią Wołochów“<sup>298</sup>) z czasów kn. Semena Olelkowicza Kijowskiego († 1470) — linja południowo-wschodniej granicy litewskiej szła: „*wwierch Orgieja, aż do Donca, a ot Donca po Tichuju Sosnu*“. Od Cichej Sosny zaś po Bystrą Sosnę i źródła Oki leżał rozarty step, którego granice znaczyły jeno ślady ord tatarskich. Każda więc linja w tej okolicy podana jest tylko hipotetyczną.

*Księstwo Czernihowskie*, które, w porównaniu z poprzedniemi dzielniczkami siewierskimi, zachowało o sobie w historii dostateczną ilość źródeł i wskazówek dla wykreślenia granic, graniczyło na północy z Homelszczyzną, na wschodzie z Nowogrodem-Siewierskim, włością

<sup>295</sup>) O. c., str. 551.

<sup>296</sup>) Jerzy Borysowicz Wiaziemski 1494 r. jest już w Moskwie i prosi o rzezy, które zostawił na Litwie. (Sbornik, t. 35, str. 154).

<sup>297</sup>) Sbornik, t. 35, Nr. 19.

<sup>298</sup>) A. Z. R. II, Nr. 199.

putywlską (że nie wspominamy tu skrawka północno-wschodniej rubieży z Starodubem, o czym niżej), na południu z Perejasławszczyzną i późniejszą włością ostrską (sam *Ostrz* — gród należał w w. XIV do Czernihowa), na zachodzie z Kijowszczyzną i włością lubecką.

Granica czernihowska, od granicznego ze Starodubem *Horeska* szła na południo-wschód, prawdopodobnie do południowego skrzytu rz. *U b i e d'* (dopływ Desny) i nią aż do ujścia, poczem wdół Desny do ujścia Sejmu — jako graniczne punkty mając zatem cytowane wyżej: *Borowicze*, *Kozlicze* (lub *Kozlinicze*), *Domyslin*, *Wołynczo*, *Chorobor*, *Sośnicę*. Od ujścia Sejmu kierowała się na południe do źródeł *U d a j u* (bardzo prawdopodobne, że brzegami rz. *Borzny*),<sup>299</sup> gdzie znajdowały się wspomniane poprzednio wsi czernihowskie: *Szyłowicze* i *Dziewica* i od źródeł *Udaju*, przeszedłszy je, i z biegiem drobnej rzeczki *Ł e z e ũ k i*, lub tuż obok niej płynącej *N i e z i r o w e j* (dopływy *Udaju*) dochodziła do górnośrodkowego biegu *Udaju*, nawprost ujścia rz. *B r o d* (prawy dopływ *Udaju*), nad którą właśnie położona była wieś *Dziewica*, i stamtąd szła na północo-zachód wzdłuż rubieży osterskiego powiatu,<sup>300</sup> a więc: od *Dziewicy* na zachód do źródeł *S u p o j u* i jego dopływu, drobnej rzeczki *Ś w i d o w c a*, których jedna strona (prawa) według cytowanej przed chwilą *l u s t r a c j i* była starostwa Ostrskiego, a druga (lewa) najwidoczniej czernihowska, Od źródeł *Supoju* — w w. XVII — szła czernihowsko-osterska granica do rz. *O s t r z a*, a raczej do ujścia w *Ostrz* rzeczki *D z i e w i c e*<sup>301</sup>

<sup>299</sup> Wzdłuż lewego bowiem jej wybrzeża leżały odwiecznie czernihowskie miejscowości, jak *Siwołoż* (Wsiewołoż), *Ombiszy* (Uniewież), o przynależności których do Czernihowa nie wątpił ani jeden z historyków dawnego W. Ks. Czernihowskiego. Por. *Bagalej*, o. c., s. 148, *Zotow*, o. c., s. 183, *Gołubarskij* i in.

<sup>300</sup> W „*Lustracji Osterskiego starostwa*“ z dnia 9 listopada 1628 r. (Arch. J. Z. R., cz. VII, t. 1, str. 337 i n.) czytamy: „Pokazanie się y z deposityey ludzi starych y z rewizyi dawnych, mianowicie rewizyi anni 1550, iż do zamku tego należały wsi: *Bodenkowice*, *Krochajów*, *Letkowice*, *Kolence*, *Jalmyńka*, *Wypółzow*, *Żukinie*, *Czernino*, *Rożny*; ostatek pustynią było... Dali też nam sprawę starsi poddani y bojarowie, iż *Świetilnów* y *Ruda*, która świeżo przed lat kilka na gruncie Ostrskim zasiadła, zdawna do starostwa Ostrskiego należy, co się wniefikuje naprzód dekretem zwyż pomienionym świętey pamięci króla *Kazimirza*, a potem inwentarzem autentycznym anni 1594... Pokazali przytym autentyczną rewizją anni 1550 z skarbu jego król. mości natenczas spisana, gdy jescze *Ostrz* do W. K. Lit. należał, w której wyraźnie pisze, iż rzeczka *Smolanka* jest granicą między starostwem Ostrskim a księstwem Czernihowskim“ (dotąd str. 342, dalej 345). „...Wywiodłszy tedy to, że począwszy od Łutawy, granice stare Ostrskie idą rzeką *Desną*, aż do rzeki *Smolanki*, wywiodzili i to, iż granica ostrska idzie rzeczką *Smolanką* aż do rzeki *Ostrza* i rzeką *Ostrzem* wniż aż do ujścia rzeczki *Dziewice* w rzekę *Ostrz* y potem rzeczką *Dziewicą* aż do wierzchowiny tej rzeczki powyż *Mohiły Łusty*, a od wierzchowiny tej rzeczki *Dziewice*, do której dolną dombrową rogiem przyciągnęli, aż do *Iwanickiego rogu*, przy którym jest *Płoski Kurhan*... (str. 346) ...prowadzili dalszą granicę od *Płoskiego Kurhanu*, aż do rz. *Desny*, t. j. począwszy od *Pł. Kurh. y Iwanickiego rogu*, prowadzili *Iwanicką dąbrową* do ujścia rzeki *Świdowca* w rzeczkę *Supoy*, rzeką *Supoim* wgórę, aż do *Wołotowej mohiły*, która leży na wierzchowinie rz. *Supoia* na stronie brzegu starostwa Ostrskiego“... i t. d.

<sup>301</sup> Dopływu „*Dziewice*“ na mapach niema. „*Kniga Bolszemu Czertieżu*“ zna 3 *Dziewice-rzeki*: rzeczkę *Dziewicę* w okolicach rz. *Oskoku* (str. 31), *Dziewicę Cuchnącą*, dopływ *Donu* (7 km

(Nowego Potoku, lub Nosówki), stamtąd Ostrzem nieco wgórę rzeki i do źródeł Smolanki, Smolanką zaś aż do ujścia w Desnę.

Włość *Osterska* (ostrzaska), granicząca na północy i wschodzie z czernihowską, a na południu i zachodzie z Kijowszczyzną, w której skład z czasem weszła sama — daje się dokładnie określić na podstawie przytoczonej „Lustracji Osterskiego Starostwa“, zestawionej dokumentem XV w. (wyrokiem króla Kazimierza Jagiellończyka na rzecz ks. Marji Semenowej Trabskiej)<sup>302</sup>), w którym powiedziane jest, iż do Ostrza, który dzierżył przy Witoldzie i Zygm. Kiejstutowiczu ojciec księżny, kn. Mit'ko Siekira, „ciągnęły z dawna“ i należały („słuchały“) wsi i osiedla: *Czernin*, *Bodeńkowiec*, *Wypółozowo*, *Nosowo*, *Rożny*, *Letkowicze*, *Swietiłnowicze*. Lustracja dodaje do nich: *Krochajów*, *Kolence*, *Jałmynkę*, *Zukinie* i *Rudę*. Że włości te nie przyłączono dopiero w XVII w. mówi o tem „Lustracja“ — wspominając czasy Kazimierza Jagiellończyka i w. XVI.

Granica wł. *osterskiej* szła zatem od rubieży włości czernihowskiej na zachód, przechodząc rz. *Trubież*, włączając *Swietiłnowicze* i dochodziła łukiem ujścia *Desny*. Potem szła lewym brzegiem *Dniepru* na północ, mniej więcej do ujścia *Prypeci* w *Dniepr*, skręcała na wschód, dochodząc bagniska „*Wydra*“, które przechodziła poniżej czernihowskich wsi: *Łutawa* i *Morowsk*, przekraczała *Desnę* i szła na północo-wschód do rz. *Smolanki*.

Po przyłączeniu włości *Osterskiej* do *Kijowa* — granice *ostersko-czernihowskie* stały się *czernihowsko-kijowskiemi*. Pamiętać wszakże należy, że jeszcze w w. XIV *Ostrz* należał do w. ks. *Czernihowskiego*.

*Hruszewski* nazywa<sup>303</sup>) rzekę *Dniepr* „etnograficzną granicą“ *Kijowszczyzny* i *Czernihowszczyzny*, zaznacza wszakże następnie, iż w niektórych latopisach są wskazówki, że przestrzeń pomiędzy dolnym biegiem *Desny* i *Dniepru* również należała do *Kijowa*. Zastanawiając się dalej<sup>304</sup>), stwierdza, że *Łutawa* i *Morowsk*, były granicznymi punktami z *czernihowskiej*, robi wreszcie trafne spostrzeżenie, że prawdopodobnie granicą *kijowsko-czernihowską* w tem miejscu było wielkie bagnisko<sup>305</sup>), moczary zw. *Wydra*, ciągnące się od *Desny* na północo-zachód od rz. *Ostrz* i sięgające północnym swym krańcem niemal *Dniepru*, aż pod wieś *Nawóz*.

od *Woroneża*) (str. 45) i *Dziewicę Czerwoną*, dopływ *Donu*, o 60—70 km niżej *Woroneża*, a 10 km wyżej *Potudani* (str. 46). Żadna więc z nich również nam nie odpowiada. Natomiast nad *Nowym Potokiem*, który łączy się przed ujściem do *Ostrza* z rz. *Nosówką*, położona jest wieś „*Wołod'kowa Dziewica*“. Ponieważ w okolicach *Desny* co druga, conajmniej, rzeka ma u swych brzegów miejscowość tejże nazwy, co i ona sama, np. nad *Snowią* — *Snowsk*, nad *Borznią* — *Borzna*, nad *Siewią* — *Siewsk*, nad *Sierpeją* — *Sierpejsk*, nad *Ostrzem* — *Ostrz*, nad *Oskolem* — *Oskół* etc. przypuszczam, że *N. Potok* jest nazwą późniejszą, a wcześniejsza nazwa rzeczki brzmiała „*Dziewica*“, zwłaszcza, że położenie geograficzne nie sprzeciwia się temu przypuszczeniu.

<sup>302</sup>) A. Z. R. I, Nr. 77, str. 98, ok. r. 1481.

<sup>303</sup>) „Oczerk istorji Kijewskiej ziemi“, str. 9.

<sup>304</sup>) *Ibidem*, str. 10.

<sup>305</sup>) „Błoto to — pisze *Hruszewski* — (*ibid.* przyp. 3) nigdy nie wysychające, zaczyna się w wsi *Rozkowa* i ciągnie się do wsi *Nawoz*, gdzie łączy się z błotem *mniewskim*. Długości ma 75 wiorst, szerokości od 200 m do 5 wiorst“. Byłby to więc naturalny pas graniczny.

Uwagi Hruszewskiego znajdują potwierdzenie w dokumentach XVI i XVII w., z których pierwszy „Rejestr granic czernihowskich“, wyliczając wsie czernihowskie w pocz. XVI stulecia, wymienia<sup>306)</sup>: „*Morawiask*, sieło czernihowskoje, gorodowoje... sieło *Bodka* po Diesnie uwierch... *Smoleń* po Diesnie uwierch, gorodowoje... *Stabyń* sieło na Diesnie...“, a dwa drugie: „Lustracja woj. kijowskiego“ 1616 roku<sup>307)</sup>, przy opisie starostwa ostrzskiego i „Lustracja Osterskiego starostwa“ 9. XI. 1628 r.<sup>308)</sup> wymieniają cały szereg lewobrzeźnych, naddesneńskich wsi ostrzskich (kijowskich), a wśród nich: *Wypolzow*, *Letkowicze* (Letki), *Swietylnow*, *Rubny*, *Bodenki* (Bodzienki) z uroczyszciami, z których zasługuje na uwagę *Wydrycza* (czy nie Wydra Hruczewskiego?). Do tych wsi dołączyc należy jeszcze dwie, wymienione przez wspomniany wyżej dokument z XV w. wsie: *Czerin* i *Nosow*.

Wszystkie te miejscowości, wymienione przez nas przed chwilą, pozwalają na mapie wykreślić linię graniczną czernihowsko-kijowską w sposób, w jaki wykreśliłmy ją wyżej aż do ujścia Prypeci w Dniepr. Wyliczone bowiem wsie czernihowskie dochodzą do błota *Wydry* z prawej strony Desny, a osterskie mieszczą się do rz. Ostrza na północ i do ujścia Prypeci — mniej więcej — na północo-zachód.

Wątpliwość wszakże wzbudza naddnieprska wieś *Nawoz*. *Lubawskij* zalicza ją w XV—XVI w.<sup>309)</sup> do posiadłości kijowskich. Tymczasem wszystko przemawia za tem, że *Nawoz* był wsią czernihowską: i granica Siewierszczyzny z czasów przedlitewskich (przechodząca, jak zaznaczono wyżej, przez Dniepr ku Desnie dopiero przy ujściu Prypeci, a więc poniżej Nawozu) i położenie geograficzne tej wsi. *Nawoz* leży bowiem między błotem *Wydra* — granicą ostersko-czernihowską, a rzeczką *Pakulka*, którą cytowany rejestr lubecki nazywa granicą lubecko-czernihowską. Od zachodu graniczy z Dnieprem, jedynie na wschód do niedalekiego Czernihowa pozostaje z tej wsi wolna droga. Śmiało więc utrzymywać można, iż *Nawoz* był krańcowym punktem granicznym ks. czernihowskiego na zachód wysuniętym najbardziej, i, że przy nim zbiegały się granice: od północy lubecka, od zachodu, przez Dniepr, kijowska i od południa ostrzka, oraz, że służył jako jedyny bezpośredni dostęp czernihowski do Dniepru, co tem więcej utwierdza nas w przekonaniu, iż w zatrzymaniu w swej władzy tej wsi Czernihów musiał być zainteresowany.

Od *Nawozu* tedy rozpoczynała się w kierunku północnym granica lubecko-czernihowska. Opis jej znajduje się w niezastąpionym, zaiste „*Rejestrze*“<sup>310)</sup> i brzmi następująco: „Granicy lubeckii z czernigowskimi. Poczon (sic!) ot *Pokula* rieczki to rubież z *Nawozom*, a sieliszczy *Plochowo* — połowina lubeckaja i połowina czernigowskaja, a domow żaden nie pomiatajet chto na toj ziemi żyw. Ot *Plochowa* u *Brjancowu Łozu* granica idiet, ot *Brancowy Łozy* u reku *Rudu* granica idiet' lubeckaja z czernigowskoju, a z *Rudy* u les

<sup>306)</sup> „Rejestr“, ark. 183.

<sup>307)</sup> Arch. J. Z. R., cz. VII, t. 1, s. 296, a zwłaszcza od s. 302.

<sup>308)</sup> *Ibidem*, str. 337 i n.

<sup>309)</sup> „Obł. děl.“, str. 243.

<sup>310)</sup> Dok. mosk. arch. „Rejestr granic czernihowskich“, ark. 183 odwr. i 184.

u Griadu — połowina lubeckaja, a połowina czernigowskaja. Ot Griady u *Tiesnowyj Les* granica lubeckaja szczer-nigowskoju (sc. „z czernigowskoju“), ot Tiesnowoho Lesu u reku u Swiszczowu — połowina lubeckaja, a połowina czernigowskaja, ot Swiszka<sup>311)</sup> w Dołguju reku granica lubeckaja, ot Chołchoły<sup>312)</sup> w Dorogan' reku granica lubeckaja z czernigowskoju. Ot Dorogani reki u Bojancow granica lubeckaja z czernigowskoju, ot Bojaniec u reku Suchij Wir<sup>313)</sup> granica lubeckaja z czernigowskoju. Suchij Wir — to ostanok granicy czernigowskoj z lubeckoju“.

Przełożony na język współczesny, przebieg granicy lubecko-czernihowskiej wyglądał następująco: od ujścia rz. Pakulki granica biegła w górę tej ostatniej, aż do *Plechowa* (Płochowa), które górny bieg Pakulki (a nie jej dopływ, jak kreślą niektórzy) dzielił na 2 połowy: czernihowską i lubecką. Od Plechowa granica kierowała się na północo-wschód ku rzecze Swiszyn (Swiszczyn-Swiszczowa), przecinała ją i wzdłuż Olchoły (raz z Swiszynem wpadają do Biłousu — dopł. Desny), po stronie lubeckiej pozostawiając: *Kwieczycze* i *Listwień Mały*<sup>314)</sup>. Od Listwienia Małego szła ku źródłom Suchego Wiru, skąd zwracała nieco ku zachodowi, ku źródłom Niemylny<sup>315)</sup>, poczem, na południe od wsi homelskiej *Markowicz*<sup>316)</sup>, robiła zwrot na wschód ku źródłom Zawiedy<sup>317)</sup>, którą dochodziła aż do Wagi, a z nią do Snowi, do granicznej wsi czernihowskiej, wymienianej już wyżej, *Horeska*.

*Włość lubecka*, oparta na wschodzie o księstwo czernihowskie, na południu i zachodzie sąsiadowała z Kijowszczyzną, na północy zaś z włością rzeczycką i Homelszczyzną. Rejestr granic czernihowskich<sup>318)</sup> podaje między ostatnią a Lubeczem następującą linię graniczną: „A to Gomiejskaja granica z Lubeczom. *Ogorewszczyna*<sup>319)</sup> granica iz Gomjem. Ot *Igierewicz* u reku u Wutju (Uć)

<sup>311)</sup> Granica lubecko-czernihowska w całym rejestrze powtarza się 3 razy, bo oprócz podanej przez nas redakcji zupełnej, zawiera rejestr jeszcze z fragmenty (ark. 181 i 185 odwr.) zgodne z redakcją główną i wyjaśniające nieraz przekręcane nazwy. Np. *Swiszczowu* — *Swiszka* prostuje swem brzmieniem fragment z (185 ark. odwr.), podając: *Swiszczowuju* — *ot Swiszcznowy*, etc.

<sup>312)</sup> Chołchołę z redakcji zasadniczej wyjaśnia fragment pierwszy granicy lubeckiej (ark. 181), podając: „Ołchołę — u Ołchołu reku... ot Chołchoły w Dorogan reku“, co potwierdza dzisiejsza wioska *Olchówka*, leżąca nad bezimienną rzeczką, która to rzeczką płynie na północ od rz. Swiszyn (Swiszczowa). Na półn.-zachód od *Olchówki* leży *Listwień Mały*, również jedna z granicznych wsi lubeckich.

<sup>313)</sup> Rzeki Suchy Wir możemy się dopatrywać w dopływie dopływu Soży, nad którym leży w. *Suchowirski*. Dopływ ten nosi nazwę *Wir Zamglaj* (od błota zw. *Zamglaj*, z którego bierze początek) w dalszym swym biegu, co zupełnie uzasadnia, iż dopływ Wiru Zamglajskiego — nie z błota płynący — zwie się Suchy.

<sup>314)</sup> *Natanson-Leski*, o. c., str. 104, przyp. 222; *Lubawski*, o. c., str. 287—291; „Rejestr“ j. w. Jednakże rejestr ark. 182 odcir. podaje *Listwień Wielki*, jako graniczny!

<sup>315)</sup> Idziemy tu za *Jabłonowskim* (Atlas ziem ruskich). Analiza tej granicy *Natanson-Leski*, o. c., s. 104.

<sup>316)</sup> Dok. mosk. arch. Rejestr. ark. 184.

<sup>317)</sup> Dziś: *Ziwoda*. Por. *Natanson-Leski*, o. c., s. 136.

<sup>318)</sup> Dok. mosk. arch. Rejestr. ark. 182.

<sup>319)</sup> Fragmenty rejestru podają jeszcze: „*Igiewszczyzna* ...ot *Igierewicz*“ (ark. 184), oraz od słów „popierek“ — piszą: „popierek try mili u Kołodczy-

z Gornjem (k?) *Jeryłowiczom* lubieckoj wołosti. Ot Utop (sc. Utji) u Soż. To granica iz *Jaryłowcy* lubieckoj wołosti. Sożom na niz do *Sokole Hniezda*, od Sokolewo Hniezdo popierek tryمالك (trzy mile) i *Kołodczyczem* u Dniepr. To granica Lubieczanom iz Gorniany. A tyi granicy nie sielom, wsio puszczeju z Dniepra u Dunipr (sic!). A wstupu niet Czernigowcom i Gornianom za granicu u Lubieckoje, a Lubieczanom do nich, wo sia oni ni wwozsto nie wstupajut, tuju dzierzat' granicu, jak była s staradawna“.

Jest to dość ściśle określenie granic i gdyby wszystkie podane w tem określeniu miejscowości dały się dzisiaj odszukać na mapie, rubieże lubieckie nie sprawiałyby na swym odcinku północnym najmniejszego kłopotu. Tymczasem, jak pisze Natanson-Leski<sup>320</sup>), przy wyznaczaniu lubieckiego okręgu: „Najtrudniejsza do wykreślenia jest granica północna“. Nie ustalone jest bowiem, czy włość lubiecka opierała się szeroko o Homelszczyznę (jak przyjmuje Jabłonowski), czy tylko stykała się z nią wąskim klinem u samego ujścia Soży, przy Jaryłowiczach (jak przyjmuje atlas Dufoura i Wrotnowskiego i mapa Lubawskiego)? To też Natanson-Leski podaje granice lubieckie w zetknięciu z Homelszczyzną, na swej mapie, na oba sposoby, nie decydując, który z nich bliższy rzeczywistości. Stwierdza zaś: „Nikt nie daje istotnych wiadomości o okolicach wątpliwych (nad rzeczkami Wirem i Niemylną). Wzmianka w III ks. sądowej Metr. lit. o tam właśnie leżących Jaryłowiczach, jako o włości homelskiej, może dotyczyć homelskich niewątpliwie Ryłowicz. W tych warunkach nabierałby większego znaczenia szczegół zawarty w opisie starostwa Homelskiego, wymieniający<sup>321</sup>) „sioło lubieckie *Isakowicze*“, jako graniczące z włością homelską Markowiczami“. W tem miejscu Natanson-Leski pesymistycznie zauważa<sup>322</sup>): „cóż, kiedy to sioło *Isakowicze* znajdujemy het na zachód, na prawym brzegu Dniepru, powyżej Łojowa; trudno tedy rozstrzygać na podstawie tak niepewnej danej“.

Otóż sądzimy, że pesymizm autora „Dziejów granicy“ jest tu nieuzasadniony. Cytowany poprzednio wyjątek rejestru, wymienia wszak wyraźnie, iż granicą było: sioło Jaryłowicze i rzeka Uć: „Ot Iherewicz u reku u Wutju (sc. u w Utju) z Gornjem (k) *Jeryłowiczom* lubieckoj wołosti“. To nie podlega dyskusji. Natomiast jedna rzecz wymaga podkreślenia. Wieś *Jaryłowicze*, co do których Nat.-Leski się waha, a Lubawski<sup>323</sup>) uznaje za miejscowość homelską — rejestr 4-krotnie oznacza jako nie-homelskie<sup>324</sup>), lecz albo lubieckie,

czom k Sierobrnskomu jezu“ (Iesu?), wyliczając wsi czernihowskie: *Miezyrudie*, *Wielka Wieś*, *Listwień* i pańskie: *Wiczycze*, *Murawł*, *Pircz*, *Poznachowicze* i *Kołodczycze* w połowie pańskie a w połowie „Sensko“.

<sup>320</sup>) „Dzieje granicy“, str. 104, przyp. 222.

<sup>321</sup>) Natanson-Leski (*ibidem*) cytuje ów opis z r. 1640, podając w przyp. 222. A. Z. R. IV, Nr. 46 i str. 135, przyp. 285 A. Z. R. IV, Nr. 16 — zamiast właściwego A. Z. R. V, Nr. 16.

<sup>322</sup>) Por. przyp. 320.

<sup>323</sup>) „Obł. děl.“, str. 287—291.

<sup>324</sup>) Mianowicie: ark. 182 „k *Jeryłowiczom* lubieckoj wołosti“ i tamże poniżej: „iz *Jaryłowcy* Lubieckoj wołosti“; ark. 184 „u Wutju (k) *Jeryłowiczom* wołosti Lubieckii“ i niżej tamże „Słobodka gomiejskoje, *Jaryłowiczi* pańskii...“

albo pańskie — w przeciwstawieniu do homelskich, co zmusza uznać Jaryłowicze za wieś lubecką.

Zatem, od niedającej się dzisiaj odszukać miejscowości *Thorew-szczyzny*, prawdopodobnie leżącej niezbyt daleko od brzegu dopływów *W a g i*, północna granica lubecka biegła: „u reku u Wutju“, a mamy dzisiaj na to świadectwa, że w czasie owym źródła *U t i* znajdowały się znacznie dalej na południo-wschód, od obecnych <sup>325)</sup> — stykając się niemal z początkiem rzeczek: *Retiwej* i *Zawiedy*, a więc na południu od biegu środkowo-górnego rz. *C a ł e j*. Stamtąd to sens dopiero miało powiedzenie rejestru — „K Jeryłowiczom Lubeckoj Wołosti“, oznaczając linię graniczną idącą na zachód ku *N i e m y l n i e*, z wyminięciem homelskiej wsi *Markowicz*, „od *Utji* u *Soż*.“ Dalej rejestr podkreśla wyraźnie, że chociaż granica szła krótko z biegiem *Soży*, to jednak *Soż* nie należy uważać za granicę lubecką, bowiem: „*Sożom* na niz do *Sokole Hniezda*, ot *Sokoleho Hniezda p o p i e r e k* (podkr. moje) *t r y m i l i k* *Kołodczyczom u Dniepr*“. Poprzek trzy mile — stosować się może tutaj tylko do biegu rzeki *S o ż y* i *Dniepru* — co nie jest jedynie przypuszczeniem, lecz opiera się na 2 argumentach. *P i e r w s z y* — że z wskazówką tą zgadza się dzisiejsza nawet o d l e g ł o ś ć między *Sożą* a *Dnieprem*, mniej więcej na wysokości wsi *Jaryłowicz* i *Isakowicz* (sprawdzone umyślnie m. in. i według mapy *Nat.-Leskiego* i uzyskano odległość ok. 20—22 km, co niemal dokładnie odpowiada owym trzem milom). Drugi — że nad prawym brzegiem *Dniepru*, na południe od *Rzeczycy*, na powyżej nieco linii, jaką dałoby się przeprowadzić od ujścia *Uti* w *Soż*, leży wioska *Kołodczyn* (*Kołodczycze!*) od brzegów *S o ż y* - w p o p r z e k oddalona również około 21 kilometrów. Czyli granicę północną lubecką wyznaczyć się dało, przy pomocy rejestru *czernihowskiego*, z dużym prawdopodobieństwem.

Od *Kołodczyc* (*Kołodczyna*), jako od najbardziej na północo-zachód wysuniętego punktu granicznego, linja rubieży lubeckiej kierowała się na południe ku źródłom *B r a h i n k i*, gdzie, według naszego przypuszczenia, szła dawną granicą jeszcze przedlitewską, jako punkty graniczne mając: *Wyszomierz*, *Siewki*, *Worotiec* <sup>326)</sup>, nie dochodziła już wszakże do *Prypeci*, lecz zbliżając się coraz bardziej do *Dniepru*, gdzieś około ujścia *Pakulki* przechodziła na lewą jego stronę <sup>327)</sup>, przez co zamykała na północ od wsi *Nawoz* obwód własny.

<sup>325)</sup> *Natanson-Leski*, posiłkując się, zapewne, mapami sztabowymi naszych czasów podał długość rz. *Uć* nieomal o  $\frac{2}{5}$ , o ile nie więcej, krótszą, aniżeli musiała być przed kilkuset laty. Dowodem tego jest oparta na kartografii starszej daty mapa *W. Chrzanowskiego*, prowadząca *Uć* z okolic niedalekich rz. *Wagi*. Zresztą sam autor „*Dziejów granicy*“ stwierdza podobne wypadki zmalenia rzek (o. c., str. 135, przyp. 287), pisząc: „*Opis Homelszczyzny z r. 1640* jest ciekawy także czysto geograficznie, jako jedno ze świadectw zmalenia rzek od owych czasów. Tak wnieść zeń musimy, że źródła *Snowi* łączyły się wówczas prawie ze źródłami *Korny* (dziś 2 mile odległości); rz. *Nietiesza* zaś, gubiąca się w bagnach, wpadała do *Choropuci*“.

<sup>326)</sup> *Barsow*, o. c., str. 169; *Bagalaj*, o. c., str. 130.

<sup>327)</sup> Gdyby granica za litewskich czasów szła aż do ujścia *Prypeci*, *Rejestr* nie omieszkałby, naszym zdaniem, zaznaczyć, iż granicą lubecką jest *Dniepr*. Tymczasem zaczyna od *Pakulki*.

*Włość Homelska* graniczyła na północy z okręgiem czeczerskim i włościami, dawniej Czernihowsko-siewierskimi, które za Litwy przyłączone zostały do księstwa Mściśławskiego, na północo-wschodzie i od strony wschodniej z dzielnicą starodubowską, od południa z Czernihowem i Lubaczem, którego ziemie zachodziły i od strony zachodniej, łącząc się dalej z rzeczyckimi i czeczerskimi.

Począwszy tedy od północy, granica homelska rozpoczynała się od dolnego biegu rz. Soży, poniżej wsi czeczerskiej *Łuhnicze*<sup>328)</sup>, nieopodal zapewne takiejże wsi *Uchowa*<sup>329)</sup>, od ujścia w Soż Lipy (prawy dopływ) lub Sielichy (lewy). Stamtąd szła z biegiem Soży, włączając wieś *Daniłowicze*<sup>330)</sup> i *Jurkowicze*, aż do ujścia Biełodi, powyżej którego leżała czeczerska wieś *Hołodne*<sup>331)</sup>. Biełodią granica kierowała się wgórę, aż do bezimiennego dopływu lewej strony Biesiedi, wypływającego z błot pocieskich<sup>332)</sup> i wzdłuż tych błot kierowała się ku wybrzeżom Ipući, poniżej wsi starodubowskiej *Babowicz*, mniej więcej do ujścia lewego dopływu Ipućskiego, *Korny*<sup>333)</sup>, wzdłuż której biegła wgórę do źródeł *Snowi*, skąd skręcała na południo-zachód, włączając pograniczne wsi *Ryłowicze*, *Rubične* i *Durowicze*, i dochodziła ponownie *Snowi* przy ujściu w nią *Wagi* — dalej omówioną poprzednio granicą północną czernihowską i lubecką — dążyła na zachód, przekraczała rz. Soż i nierówną linią — pomiędzy Sożą a Dnieprem — zmierzała ku północy, do wybrzeży rz. *Uzy* (Uzy według Natanson-Leskiego). W określeniu jej przebiegu pomagają pograniczne wsie rzeczyckie: *Michałkowo* (dziś: Michałki) i *Borchow*<sup>334)</sup>, homelskie: *Diałowicze*<sup>335)</sup> i strzeszyńskie: *Teleszewicze* i *Terenicze*<sup>336)</sup>. Doszedłszy — wśród tych wsi — do rz. *Uzy*, poniżej Teleszowiczów, granica homelska kierowała się wgórę jej biegu, mijając wymienione już *Teleszewicze*

<sup>328)</sup> Sbornik, t. 35, Nr. 100—102, str. 751, 796, 838.

<sup>329)</sup> *Uchowa* leży między wsiami czeczerskimi: Łuhniczami i Hołodnem. Był więc pewnie czeczerski.

<sup>330)</sup> Por. M. Lubawski, o. c., str. 287—291. Także R. I. B. t. 27, str. 176 i 509.

<sup>331)</sup> Sbornik: *tamże*; Natanson-Leski, o. c., s. 122.

<sup>332)</sup> Błota pocieskie, od miejscowości *Pociesy*, dlatego uważamy za granicę, ponieważ stanowią one jedyne naturalne rozgraniczenie na tym odcinku. Nie przesądza to, rzecz prosta, że granica mogła przechodzić i niżej nieco tych błot.

<sup>333)</sup> Nader cenną w tem miejscu wskazówką jest cytowana wyżej uwaga Natanson-Leskiego (o. c., s. 135, przyp. 287), iż ongiś „źródła *Snowi* łączyły się prawie ze źródłami *Korny*“, wynika z niej bowiem, iż te dwie rzeki były dogodną linią graniczną.

<sup>334)</sup> Sbornik, t. 35, l. c.; Natanson-Leski, o. c., str. 104.

<sup>335)</sup> A. J. i Z. R., t. I, Nr. 142. Wypis z raportu rewizorów: Naruszewicza i Wołowicza, że do popa homelskiego oddawna należą wsie: *Diałowicze*, przy *Wołowiczach* Żywiłowszczyzna i pustki...

<sup>336)</sup> Sbornik, j. w.; Natanson-Leski j. w. Co do wsi *horwolskich* i *strzeszyńskich*, oraz ich położenia, dziwne między niemi panuje zagmatwanie. Np. *Teleszewicze* i *Terenicze* położone są raczej na terytorjum horwolskiem, rzeczyckim, lub homelskiem, a nie strzeszyńskim, która to włość musiałaby wyglądać jak mocno zagięty rogal, aby utrzymać, jako swoje, *Terenicze*. Nie rozstrzygając jednak w tem miejscu czy sbornikowe aneksy litewsko-moskiewskie nie pomieszały — być może nawet celowo — przynależności wsi, zadawaliśmy się stwierdzeniem, że dana wieś jest homelska lub niehomelska, co tu wystarcza.

i *Terenicze*, wyżej zaś strzeszyńskie *Uwarowicze*<sup>337</sup>); które wyminawszy, szła aż do źródeł niemal Uzy, do drobnego, bezimiennego strumyczka, nad którym leżała wieś czeczerska *Łapicze*<sup>338</sup>). Stamtąd, wyminawszy Łapicze, granica zawracała łukiem ku zachodowi, obejmując homelską *Michajłowszczyznę*<sup>339</sup>) i dochodziła na północy do rz. Lipy, poniżej Łuhinicz czeczerskich.

*Włość rzeczycka*, oparta na południu o powiat lubecki, na wschodzie o Homelszczyznę, na północy sąsiadowała z ziemiami horwolsko-strzeszyńskimi<sup>340</sup>), na zachodzie zaś z kijowskim *Mozyrzem*.

Granica zachodnio-południowa Rzeczycy rozpoczęła się u źródeł *Brahinki*, nad starodawnym lubeckim gródkiem *Wyszomierzem*, wspomnianym poprzednio, i szła na północ, mniej więcej równoległa do Dniepru, do górnego biegu rz. *Łazarówki*<sup>341</sup>), Łazarówką dochodziła do rz. *Wiedryczy* i błot wiedryckich, *Wiedryczą* do rz. *Dnieprzycy*, wpadającej do *Dniepru*, poczem *lewą*<sup>342</sup>) stronę *Dnieprzyki* do *Dniepru*, tam, najprawdopodobniej wpadającą z drugiej strony, rzeczułką *Odstupienką* kierowała się na północo-wschód, granicząc z horwolską wsią *Czarne*<sup>343</sup>) i strzeszyńską *Teleszewiczami*, gdzie spotykała się z opisaną powyżej granicą homelską, która zstępowała na południe i między *Dnieprem* a *Sożą*, gdzieś przy rzece *Recycy*, szła wzdłuż lubecczyzny, za punkty graniczne mając wsie swoje: *Isakowicze*<sup>344</sup>) i *Popów Borek*<sup>345</sup>) aż dochodziła do *Wyszomierza*.

*Włość czeczerska* na południowym zachodzie, nad *Uzą*, według wszelkiego prawdopodobieństwa, stykała się z granicą rzeczycką, oraz homelską, na zachód graniczyła z powiatem strzeszyńskim i *Rohaczewem*, na północy z włością propojską i na wschodzie z *Popową Górą* i *Homelszczyzną*.

Nad *Uzą* leżała czeczerska wieś *Łapicze*<sup>346</sup>), od których granica włości szła na północo-zachód ku rzece *Lipie*, włączając *Łuhinicze*<sup>347</sup>) i przechodząc *Lipę* poniżej wsi horwolskiej (?) *Koszelew Las*<sup>348</sup>), ku *Lipiniczom*<sup>349</sup>) czeczerskim, położonym na lewym wybrzeżu źródeł

<sup>337</sup>) *Lubawski*, o. c., s. 287—291.

<sup>338</sup>) Nie należy je mieszać z *Łapiczami* propojskimi. Por. *Natanson-Leski*, o. c., str. 96 i 122.

<sup>339</sup>) *A. J. i Z. R.*, t. I, Nr. 142. Wypis z raportu (j. w.) „*Michajłowszczyznę... gony bobrowe nad Uzą*.”

<sup>340</sup>) Łączone są w tem miejscu razem ze względu na poprzednią uwagę. Por. przyp. 336.

<sup>341</sup>) Rzeczka ta stanowi dalszy ciąg naturalnej granicy zachodniej: *Lewoszewicz*, *Zaspiczów* i in. wsi rzeczyckich.

<sup>342</sup>) Podajemy *lewą*, ponieważ prawdopodobnie zasięg *Rzeczycy*, jako ośrodka włości, sięgał nietylko *Dnieprzyki*, ale i dalej na półn.-zachód ku *Horwoli*.

<sup>343</sup>) *Sbornik*, j. w.; *Natanson-Leski*, o. c., s. 122.

<sup>344</sup>) *A. Z. R. V*, Nr. 16.

<sup>345</sup>) *Sbornik* j. w.; *Natanson-Leski* j. w.

<sup>346</sup>) *Sbornik*, t. 35, Nr. 75; *Natanson-Leski*, o. c., s. 95—96.

<sup>347</sup>) *Sbornik*, t. 35, Nr. 94—102.

<sup>348</sup>) W jaki sposób *Koszelew Las* może być horwolski, skoro dokoła otaczają go wsie strzeszyńskie i in., a jedynie wieś, mogąca go łączyć z *Horwolem*, *Morozowicze* są strzeszyńskie (*Natanson-Leski*, o. c., s. 122)? W w. XVII *Koszelew Las* (*Koszelewo*) należy do starostwa homelskiego (*A. Z. R. V*, Nr. 16).

<sup>349</sup>) *Sbornik*, t. 35, j. w.; *Natanson-Leski*, o. c., s. 122.

Lipy. Stamtąd granica kierowała się ku północy i wschodowi do rz. *Czyczery* — skąd, zgodnie z tradycją, wspomnianą na początku rozdziału, iż rubieże czernihowskie do Czeczerska sięgały Soży, tą samą Czyczera szła w górę do jej źródeł, stamtąd na wschód do Soży, potem Sożą w górę, włączając m. in. graniczną wieś *Strumień*<sup>350</sup>); ponad tą wodą, od Soży granica szła dalej na wschód, mijając propojskie *Holynia*<sup>351</sup>) i dochodząc, z inklinacją ku południowi, obok wioski czeczerskiej *Poleszan*<sup>352</sup>) i propojskiej *Soboli*<sup>353</sup>), do rz. *Kołpity*, a z jej biegiem do rz. *Biesiedy*, skąd szła w dół tej ostatniej, obok czeczerskich, prawobrzeżnych *Światyłowicz*<sup>354</sup>), aż do granicy homelskiej, poniżej wsi: *Hołodnego* nad Biesiedią i *Uchowa* nad Sożem przechodzącej<sup>355</sup>).

Włość Propojcka, ostatnia z siewierskich, w w. XIV, zachodnią granicę wiodła nad prawym wybrzeżem *Soży*, na północy granicząc z posiadłościami *Krzyczewskimi*, na wschodzie z *Popową Górą* i na południu z *Czeczerskiem*.

Granica propojcka rozpoczynała się niedaleko ujścia w *Sożę Proni*, na lewym bowiem wybrzeżu pierwszej położona była wieś propojcka *Abakunowicze*<sup>356</sup>) (dziś: *Bakunowicze*). Od *Abakunowicz* granica kierowała się ku południo-wschodowi, mijając krzyczewskie: *Zielenkowicze*<sup>357</sup>) (*Zienkowicze*), a włączając propojskie: *Hłubowo*<sup>358</sup>). Między *Zielenkowiczami* i *Hłubowem* granica zawracała na południe, być może, iż którymś z dopływów *Biesiedy*, a więc najbardziej odpowiadającym geograficznie *Pałużem* (lub *Pałużą*), lecz wnet kierowała się na zachód, wzdłuż granicy czeczerskiej i dochodziła napowrót do *Soży*.

Wydzielone potem do ks. *Mścisławskiego* północno-zachodnie włości siewierskie: *Mglin* i *Popowa Góra* na ziemiach dawnej *Czernihowszczyzny* miały granicę następującą: „*Iput' reka*, iz *Iputia* k *Uszakowiczom* — to *Mglin*ka, a protiwo toho *Salawjanie* brjanskaja, a miezi tymi sieły rubież *mglińskij* iz *Brjanskom* — *Ormina* *Gorodiszczij* brjanskaja, *Okuliczi* sieło. A promież tymi sieły rubieży poszoł k *Poczepu*. Z *Gremna* poczopowskoje, a *Diwaniczi* *Mglin*ka. Mieży tymi siełmi rubież k *Poczepu* poszoł. *Wielikaja* *Sieliszczja* poczapskoje, a *Gorystawskoje* *Bołota* *mglin*skaja. A promieży tych sieł

<sup>350</sup>) Sbornik, t. 35, l. c.; *Natanson-Leski*, o. c. l. c.

<sup>351</sup>) *Ibidem*.

<sup>352</sup>) *Ibidem*. Dziś *Polesie*, nad *Kołpita*.

<sup>353</sup>) *Ibidem*.

<sup>354</sup>) *Ibidem* — ta wieś upewnia nas co do roli rz. *Kołpity*, jako linii granicznej.

<sup>355</sup>) Terytorjum, dające się określić, jako nieregularny trójkąt, którego podstawą jest rz. *Ipuć* od ujścia rz. *Unieczny* do wsi *Babowicze*, a wierzchołkiem błota pocieskie, nie oznaczone jest w źródłach tak, iż wiadomo do jakiej winno być zaliczone włości. Ze względu na przypuszczalne liczenie się dawnych rozgraniczeń z granicami naturalnymi, oraz wobec trudnego do przyjęcia rysunku włości *Popowej Góry*, klinem wchodzącej na południe, aż do dolnego biegu *Ipuć* — przyjęliśmy opisaną wyżej granicę, z tem, iż przemawia na jej korzyść przede wszystkim prawdopodobieństwo.

<sup>356</sup>) Por. przyp. 349.

<sup>357</sup>) *Ibidem*.

<sup>358</sup>) *Ibidem*.

rubież do Staroduba poszoł. *Rosucha* starodubskoje, a *Mezyrewskaja* to mglińskaja. A promieży nimi rubież. A *Najputowiczi* starodubskoje, a *Ruchowa* mglinskaja. A promieź toho rubież od Ruchowa k *Chwaszniu*. Ot *Kchwaszna* poszoł rubież mglinskij k *Popowie Gore*. A taja granica idiet nie puszczozu lecz po leśom<sup>359)</sup> — a więc — opisaną już: brjańską, starodubowską, do ujścia rz. Unieczy w Ipuć. Stamtąd szła wdół Ipući do *Borowicz* starodubowskich, skąd wzduż homelskiego odcinka granicznego do *Biesiedi*, prawdopodobnie pod *Holodnem* czeczerskiem. Dalej wgórę Biesiedi lewym brzegiem, aż do krzyczewskiej granicy, która zaczynała się na prawym brzegu Biesiedi, w okolicach *Chodimska*<sup>360)</sup>. Tu kończyły się dwie wymienione ziemie, lecz nadmienić wypada — ponieważ i niektóre lewobrzeżne wsi nadsożskie, krzyczewskie, wchodziły w w. XIV, w okresie przedlitewskim do Czernihowszczyzny, że granica wydzielonych obszarów, obok *Zielenkowicz* dochodziła do Soży poniżej Krzyczewa (Krzyczewa).

Prawdopodobnie nad *Biesiedią*, włączając *Droków* i *Chotymł*, aż do granicy brjańskiej szło za litewskich czasów rozgraniczenie dawnych włości Czernihowsko-Siewierskich<sup>361)</sup>.

Byłyby więc to wszystkie już dzielniczki czernihowsko-siewierskie opisane według swych rzeczywistych, lub najbardziej prawdopodobnych, granic dzielnicowych, gdyby nie nasza uwaga uprzednia, iż granica zasięgu putywlskiego włączała domyślnie i *Glińsk* nad Sułą.

Należy zaznaczyć, iż — według wszelkiego prawdopodobieństwa — Glińsk w czasach przedlitewskich nie należał do Czernihowsko-siewierskich posiadłości. Jednakże Synodyk lubecki podaje m. in.: „Kniazia Joanna glińskiego“<sup>362)</sup>, a *Zotow*<sup>363)</sup> wyraża przypuszczenie o nim, że jest to pewnie Iwan Aleksandrowicz Gliński, wnuk księcia Mansur-Kiata (Mandzur?), prawnuk Mamaja. To ostatnie trudno pogodzić z wiadomością u tegoż *Zotowa* podaną, iż ów Iwan, wraz z ojcem swoim, Aleksandrem, w końcu w. XIV wstąpił w służbę Witoldowa i panował nad niektórymi włościami czernihowskimi, a m. in. nad *Choroborem*<sup>364)</sup>. Ponieważ między śmiercią Mamaja (1380 r.)<sup>365)</sup> a końcem w. XIV upłynęło zaledwie kilkanaście lat — nie wydaje się prawdopodobnym, aby Iwan był prawnukiem Mamajowym. Do tej sprawy powrócimy wszakże niżej. Posiadłości pierwszych Glińskich

<sup>359)</sup> Rejestr mgliński. Dok. mosk. arch. z Metr. Lit., ks. zap. III, ark. 184 i 184 odwr.

<sup>360)</sup> *Chodimsk* (Chodimsko) był już posiadłością krzyczewską (por. przyp. 349). Nie należy go mylić z *Chotymlem*, nieco wyżej nad *Biesiedią* położonym i pisanym niekiedy pisownią zbliżoną (*Chotymsk*).

<sup>361)</sup> Ponieważ nie mogłem dotrzeć do niedrukowanej pracy o *Księstwie Mścislawskim* p. Baranowskiej, opieram się tu na granicach korzystającego z niej J. Jakubowskiego „Mapa W. Ks. Litewskiego w poł. XVI w.“, z zastrzeżeniem pewnych drobnych korekt.

<sup>362)</sup> *Zotow*, o. c., ark. 19—20.

<sup>363)</sup> *Ibidem* Nr. 59.

<sup>364)</sup> *Ibidem*. *Zotow* opiera się tu na *Wremienniku* X, str. 84—85, 157—8 i 195.

<sup>365)</sup> P. S. R. L. VIII, 41; XI, 69; XV — 1, 141. W. Smirnow („Krymskoe chanstwo pod wierzchowenstwom otomanskoj porty do načala XVIII wěka“. Petersburg 1887), str. 133, uważa, że w r. 1380 Genuieńczy na Krymie zawierają umowę już z przedstawicielami Tochtamysza (por. str. 135).

uzupełnia Wolff<sup>366</sup>), iż: „kniazowi Iwanowi Hlińskiemu wielki książe Witowd, za udział w bitwie nad Wiedroszą 1399 r. (nie wiadomo dla jakich przyczyn Wolff nie koryguje tu sinod. spisu na: „nad Worskłą”) nadał Chorobr z włościami, Makoszym (Mokiszyn nad Desną?) Sachoczew, Werchę, Kobolnię“. Powyższe zajmuje nas o tyle, że wskazuje na połączenie w rękę Glińskich pozaczernihowskiego ongiś ~~obszaru~~ *obszaru Glińska* (*obszaru* — ponieważ sam *Glińsk* założony był już za czasów litewskich) z czernihowskimi posiadłościami, jak *Chorobor* i *Mokiszyn* — przez co i Glińsk siłą ciężenia przyłączony został do włości siewierskich Litwy, a granica południowa siewierska odpowiednio przesunięta. Pamiętać przecież należy, że pomiędzy *Choroborom* i *Mokiszynem* leży *Miena*<sup>367</sup>), z której, jak rozważać to będziemy niżej, pochodzić mógł w r. 1408 Urustaj mieński (*mceński* według niektórych badaczy). Glińscy byli rodziną tatarską, a Urustaj niezaprzecznie był Tatarem. Może więc nazywał się Gliński? Byłoby to jednym więcej argumentem na rzecz zaliczenia Glińska do Siewierszczyzny, gdyż Urustaj występuje w grupie siewierskich towarzyszy Swidrygiełły<sup>368</sup>). W wieku XV Glińscy otrzymywali liczne nadania w powiecie czernihowskim i innych siewierskich Litwy<sup>369</sup>), sprawowali urzędy na Siewierszczyźnie<sup>370</sup>) — co świadczyć może, zdaniem naszym, również o ich związku z Siewierszczyzną nie tylko urzędowym, ale przynależnościowo-terytorjalnym. Ponieważ zaś w chwili odpadnięcia *Putywła* do Moskwy (r. 1500) namiestnikiem w tym grodzie był kn. Bohdan Fiedorowicz Gliński reprezentant linii osiedlonej na dziedzicznej Glińszczyźnie<sup>371</sup>), linii, w której nawet tytuł *Glińskich* zmienił się na *Putywlskich*<sup>372</sup>), określenie, iż granica putywlskiego zasięgu obejmowała i Glińsk, uważamy za uzasadnione.

Zamykając więc ten, przydługi nieco rozdział, chcemy jedynie kilka słów nadmienić o kolonizacji siewierskiej na południe, jaka — mimo niesprzyjających warunków (najazdy tatarskie i t. p.) odżyła pod rządami litewskimi.

Celowo użyliśmy w tem miejscu wyrazu „odżyła“, kolonizacja ta bowiem istniała już w wieku XI. *Bagalej* przypisuje jej nawet założenie *Tmutarakani*<sup>373</sup>) nad morzem Azowskim, oraz całego szeregu osiedli nad Psiołem, Worskłą, Dońcem i Donem. Jednakże po okrojeniu w. ks. Czernihowskiego podupadła kolonizacja w kierunku południowo-wschodnim, a najazdy stepowców odrzuciły wogóle ludność siewierską za linię Sejmu, Desny i Ostrza. Dla tych właśnie po-

<sup>366</sup>) „Kniaziowie lit.-ruscy“, s. 78.

<sup>367</sup>) Na zachód od Chorobra, a na wschód od Mokiszyna.

<sup>368</sup>) P. S. R. L. V, 257; VI, 136; VIII, 82; XI, 204 etc. „князь Урустай Меньский“.

<sup>369</sup>) Por. Wolff, o. c., str. 79, 86—87 oraz R. I. B., t. 27, str. 51, 648, 691—2; również zięć Borysa Glińskiego, Al. Drodzcha miał potwierdzone w r. 1496 majątki w Czernihowskim A. L. M. I, 92, Nr. 235.

<sup>370</sup>) Iwan Borysowicz Gliński, namiestnik czernihowski, Bohdan Fedorowicz Gliński, namiestnik putywlski.

<sup>371</sup>) Por. Wolff, o. c., str. 86.

<sup>372</sup>) Wolff, o. c., str. 87.

<sup>373</sup>) O. c., str. 26—28 i 152—160. Była wszakże i druga *Tmutarakani* nad rz. Ostrzem, pisze o niej *Bagalej* (str. 28).

wodów, opisując granicę południowo-wschodnią terytorjów czerni-howsko-siewierskich jako maksimum włączyć w nie można w w. XIV. *Ostrz-gród, Rylsk* i *Kursk*, natomiast w w. XV. przesunąć ją należy i na ostrzkie włości i sięgnąć górnego biegu *Udaju, Suły, Psiołu, Worskli* i *Dońca*. Nie jest to przytem niekonsekwencja, ani zachłanna przesada. Cytowany bowiem wielokrotnie w tej części spis miast *Świdrygiełły* i *jarłyki tatarskie*, wymieniają wśród grupy południowo-wschodniej posiadłości siewierskich: *Putywl, Birin, Siniecz, Chotien, Łosiczi, Chołmyszl, Mużecz, Oskol* i *Kursk, Doniesk, Miłolubi*<sup>374)</sup>, jak również źródła, wspomniane wyżej przy omawianiu dzielniczki *Ostrzkiej*<sup>375)</sup>, podają cały szereg „miasteczek, wsi i uroczysk“, które „do zamku“ *Ostrzkiego* „zdawna“ należały: *Czernin, Wypółzowo, Żukiń, Bodenki, Letki* (*Letkowicze*), *Rożny, Swietilnów, Jalmynkę* etc. i rozrzucone były po obu stronach dolnej *Desny*, do *Dniepru* i w stronę *Trubieży*. Otóż wyliczone miejscowości uważamy za powstałe później, niektóre ze starych popiołów odrodzone w w. XV, inne wogóle dźwignięte poraz pierwszy przez lud siewierski, pod możną ręką *Wiłtołdową* i *Jagiellonów*, znajdujący warunki do posuwania się na południe. Dlatego też mamy wrażenie, iż zarzut *Władimirskiego* *Budanowa*<sup>376)</sup> i *Antonowicza*<sup>377)</sup>, z których słów wynika, że pod panowaniem litewsko-polskiem stan posiadłości południowo-wschodnich ruskich ulegał stałemu kurczeniu się, jest w znacznej mierze niesłuszny. Utożsamia bowiem całokształt dziejów *Zadnieprza* z poszczególnymi epokami upadku, lub rozprzężenia na tych ziemiach.

---

<sup>374)</sup> A. Z. R. II, Nr. 6; *Pułaski* Nr. 90, str. 313—315.

<sup>375)</sup> R. I. B., t. 27, str. 176, 377; Arch. J. Z. R., cz. VII, t. 1. Lustracja woj. kijowskiego w r. 1616. Starostwo *Ostrzkie* (str. 302); Lustracja *Osterskiego Starostwa* r. 1628 (str. 337 i n.).

<sup>376)</sup> Wstęp do t. II, cz. VII Arch. J. Z. R. p. t. „Naselenie jugo-zapadnoj Rossii od połowiny XV w.“ etc.

<sup>377)</sup> Monografie. „Izslėdowanie o gorodach jugo-zapadnago kraja“. Kijów 1885.

# C Z Ę Ś Ć D R U G A

DZIEJE ZIEM CZERNIHOWSKO-SIEWIERSKICH  
OD WEJŚCIA ICH W ORBITĘ WPŁYWÓW  
LITEWSKICH DO POŁOWY WIEKU XV-GO

## 1. Ziemia czernihowsko-siewierska do połowy w. XIV

Krótkie streszczenie przedlitewskich dziejów ziem czernihowsko-siewierskich, potrzebne dla wyraźniejszego obrazu czasów późniejszych i oparte przeważnie na opracowaniach wieku IX—XIII (i dalszych) dotyczących<sup>1)</sup>, daje się ująć najłatwiej przy podziale całej epoki przedlitewskiej na dwa zasadnicze okresy: 1. rządów niepodległych dynastji Rurykowiczów, 2. rządów litewskich.

Jak już było wyżej wspomniane, na pojęcie ziem czernihowskich i siewierskich złożyło się połączenie przedewszystkiem 3 terytorjów: ziemi Siewierzan, Radymiczów i Wiatyczów, które pod władzę Rusów przechodziły w różnych porach i warunkach. Siewierzan podbił Oleg w r. 884 i wyzwolił ich od zwierzchnictwa Chazarów, któremu podlegali uprzednio,<sup>2)</sup> zarówno, jak i Radymiczanie, którzy władzę Olega, oswobadzającą ich od niewoli chazarskiej, uznali dobrowolnie w r. 885. Wiatyczanie ujarzmił po raz pierwszy Światosław, podczas swych wypraw nad Okę i Wołgę i walk z Chazarami (ok. r. 966).<sup>3)</sup> Z wymienionych trzech plemion władzę Rurykowiczów uznali w całej rozciągłości i nazawsze jedni Siewierzanie. Radymiczyanie bowiem i Wiatyczanie próbowali z czasem odzyskać niepodległość. Pierwsi wznieśli powstanie za Włodzimierza, które ten wszakże stłumił<sup>4)</sup> bez trudu i ostatecznie<sup>5)</sup>. Drudzy stawiali opór dłużej. Skorzystawszy z osłabienia książąt kijowskich, po nieudanych wojnach i najazdach Pieczyngów, oraz z zamętu po śmierci Światosława, Wiatyczanie przestali uznawać swą zależność od Kijowa. Wszakże terytorjum ich było zbyt ważne dla Rurykowiczów, jako leżące na drodze handlowej z kijowskiego Podnieprza na Powołże, aby władcy ruscy<sup>6)</sup> nie postarali się o ponowne poddanie

1) Por. przyp. 33 części I.

2) P. S. R. L. II, 18 lat. *ipatjewski* (wyd. 1923 r.).

3) *Ibidem* II, 54 (wyd. 1923 r.).

4) *Ibidem*, str. 71—72.

5) *Barsow*, o. c. str. 158, pisze: „po stu latach (Radymiczyanie) spróbowali uwolnić się od władzy Kijowa i potem — bez śladu giną w historii”.

6) *R u s c y - R u ś*. Zgadzam się z prof. *Doroszenko* (o. c. str. 19—20), iż jest to „najstarsza i podstawowa nazwa“ i, że termin „Ukraina“ w znaczeniu narodowym wchodzi dopiero w życie w w. XVII. Nie wdając się więc w tem miejscu w jakąkolwiek polemikę co do terminologii (por. *D. Doroszenko* „Die Namen Ruś, Russland, Ukraine in ihrer historischen und gegenwärtigen Bedeutung“). *Zapiski Ukr. Nauk. Instytutu w Berlinie*, t. III. 1931; *B. Barwiński* „Zwidyki piszto imja Ukraina“. Wiedeń 1916; *Adrian Ko-*

ich sobie. Włodzimierz Wielki podbił znowu Wiatyczan w r. 981<sup>7)</sup>, lecz dalsze powstania, jakie robili, sprawiły, że chociaż wolności nie uzyskali, to jednak, aż do końca w. XI, zapewnione mieli pewne swobody i swoich miejscowych wodzów czy książąt<sup>8)</sup>. Ostatecznie ujarzmił ich dopiero Włodzimierz Monomach, jako księżę czernihowski, ale ziemia ich długi czas jeszcze utrzymała swę nazwę.

Jednakże w skład obszaru czernihowsko-siewierskiego weszły nietylko wspomniane 3 ziemie. W w. XI za Mścislawa Włodzimierzowicza, pierwszego księcia czernihowskiego<sup>9)</sup>, należała do Czernihowa i leżąca daleko, nad morzem Azowskiem, Tmutorakań (Tamararcha), pod koniec wieku ziemie muromsko-rjazańskie, później zaś, na północnym zachodzie i skrawek ziemi Dregowiczian.

Początkowo t. j. do pierwszej ćwierci XI stulecia włości czernihowsko-siewierskie stanowiły część państwa kijowskiego. Niektóre miasta czernichowskie wspomina już głośny traktat Olega z Grekami (ok. 911 r.), wymieniając Czernihów, Perejasław i Lubez<sup>10)</sup>, jako należące do Kijowa i to tuż po nim (Czernihów na drugim miejscu, Perejasław na trzecim, Lubez na szóstym), co świadczy o znaczeniu tych miejscowości. O rozroście i sile Czernihowian (i Siewierzan) świadczy również kolonizacja, którą prowadzili w kierunku południowym ku morzu Czarnemu i Azowskiemu, oraz w wiekach późniejszych na północo-wschód, za Ugrę i Okę. Z nadmorskiej też kolonji, wspomnianej wyżej, Tmutorakani, przybył w kilka lat po śmierci Włodzimierza Wielkiego, jeden z jego synów, Mścislaw, aby upomnieć się również o dziedzictwo ojcowe i ugodziwszy się, po wielkiej i zwycięskiej bitwie w r. 1024 pod Listwenem<sup>11)</sup>, z bratem, Jarosławem kijowskim, otrzymał, obok Czernihowa, który już opanował był wcześniej, wszystkie ziemie lewej strony Dniepru. Stolicą lewobrzeża stał się Czernihów, a Mścislaw Włodzimierzowicz pierwszym księciem czernihowskim.

Ze względu na znaczenie Czernihowa było to wówczas usprawiedliwione najzupełniej. Jak wspominaliśmy, już Oleg zaliczał Czernihów

---

*pysiański* „Schemat historii ruskiej w teoretycznym i praktycznym ujęciu prof. M. Hruszewskiego“ *Ziemia Czerwieńska*. Rocznik I, zes. 1. Lwów 1935, str. 70; i inni), zaznaczam jedynie, w celu uniknięcia nieporozumień, że nazwy „R u s i“ używam i ze względu, że w czasach średniowiecznych tak siebie mieszkańcy Ukrainy nazywali, i ze względu, że terytorja czernihowsko-siewierskie w XI i dalszych wiekach wykraczały poza granice tego, co dzisiaj uważane jest za Ukrainę i, że — wreszcie — sami uczeni-Ukraińcy nazwy Rus też nie zarzucili (por. *D. Doroszenko* „Narys istorii Ukrainy“, t. I, str. 42, 43, 44, 45 etc.). Używał jej też początkowo i sam Hruszewski (por. „Wstępny wykład z dawnej istorji Rusy, wyhołoszenyj u lwiewskim uniwersyteti 30. IX. 1894 r.“. Zap. Nauk. T-wa im. T. Szewczenko 1894, t. IV, str. 140—150).

7) P. S. R. L. II, str. 69—70. Lat. Ipatj. (wyd. 1923 r.).

8) Charakterystyczne, że z. Wiatyczan później, jako „Księstwa wierchowskie“ (w XIV—XVI w.) zachowywała również pewne swe odrębności wobec Litwy czy Moskwy.

9) Jakby dając wyraz, że słowo czernihowski lub siewierski nie ogarnia w istocie wszystkich ziem czernihowsko-siewierskich *Doroszenko* (o. c., str. 21), nazywa Mścislawa „Księciem Czernihowo-Siewierskim“.

10) P. S. R. L. I, str. 13; II, str. 23 (wyd. 1923 r.).

11) P. S. R. L. II, str. 134—135 (wyd. 1923 r.).

do rządu najważniejszych miast ruskich, handlujących z Carogrodem, wymieniając go tuż po Kijowie. Stanowisko Czernihowa nie podlegało również za następców Olega. Po zaprowadzeniu chrześcijaństwa na Rusi w kilka lat po Kijowie (w r. 992) stał się stolicą biskupią. Pierwszym biskupem czernihowskim był Neofit<sup>12)</sup>.

Miechław Włodzimierzowicz czernihowsko-tmutorakański zmarł w r. 1036 i, na czas krótki, czernihowsko-siewierskie ziemie wróciły do rządu Kijowa, lecz po śmierci ks. kijowskiego, Jarosława, Czernihów, wraz z przynależnym doń terytorjum i Tmutorakanią, jako odrębną dzielnicą, otrzymał drugi z rządu Jarosławowicz, Światosław. Od tego czasu (r. 1054) ziemie czernihowsko-siewierskie stają się włościami od Kijowa niezależnymi.

Pierwsze lata po zgonie ojca bracia (t. zn. Iziastaw kijowski, Światosław czernihowsko-siewierski i Wszewołod perejasławski) gościli się z sobą, później jednak (1073) Światosław dokonał próby oparcia Kijowa, co, chociaż mu się powiodło, naraziło jego synów, po śmierci († 1076) ojca, na wypędzenie z dzielnicy czernihowsko-siewierskiej. Na Kijowie zasiadł ponownie Iziastaw, a Czernihów dostał Wszewołod i jego syn, Włodzimierz Monomach. Dopiero po wielu zajadłych i długotrwałych walkach, Oleg Światosławowicz przy pomocy Połowców wyparł Monomacha z Czernihowa i odebrał udział ołgowski (zjazd książąt w Lubeczu 1097 r.), a syn jego, Wszewołod Olgowicz, usunął ostatecznie cień t. zw. izgojstwa, pod które podpadła uprzednio wypędzona linja Światosławowiczów, i przywrócił jej prawa (umowa Olgowiczów z Monomachowiczami 12. I. 1137 r.). Od tej chwili, aż do Olgierda, udział czernihowski nie przestawał być w posiadaniu rodu Olgowiczów-Światosławowiczów. W tym czasie również dzielnica czernihowska ustaliła swe granice. Utracono Tmutorakań, lecz wzamian na stałe utwierdzono ziemię Wiatyczan i granica posiadłości czernihowsko-siewierskich biegła: na północy obok ziem smoleńskich i rostowsko-suzdalskich, na zachodzie obok skrawka połockich i kijowskiej, na południu — obok perejasławskich, gdzieś aż do źródeł Sejmu i na wschodzie obok stepów naddońskich, ziem Mordwy aż do środkowej Oki.

Obydwa wspomniane porozumienia z r. 1097 i 1137, poza chwilowem załagodzeniem antagonizmów, nie obdarzyły włości czernihowsko-siewierskich trwałym pokojem. Walki pomiędzy książętami trwały dalej, zwłaszcza, iż z Czernihowa bliską była droga na tron kijowski, a niejednen z książąt czernihowskich o zdobycie stołecznego grodu Rusi się starał.

Wśród tych walk, Wszewołod Olgowicz, ks. czernihowski (później i kijowski) dołączył Kursk i cały szereg grodów nad Sejmem, lecz ustawiczne walki, dalej w XII w. trwające, poza spustoszeniem kraju, przyczyniły się do utraty księstwa muromo-rjażańskiego (zjazd książąt w Lubeczu 1097 ustalił 3 dzielnice Olgowiczów: czernihowską, nowogrodzko-siewierską i muromo-rjażańską) już w pierwszej połowie tego stulecia, co przy końcu tegoż, w r. 1198, gdy Rjażań, wzmógłszy się na siłach, otrzymała oddzielnego biskupa, zostało przypięczęto-

<sup>12)</sup> P. S. R. L. IX, str. XIII—XIV; również Synodyk lubecki (Zotow ó, a., str. 10).

wane uniezależnieniem się religijnem tej dzielnicy. Po zerwaniu bowiem więzi kościelnej, o narzuceniu Rjazani<sup>13)</sup> wpływów politycznych osłabiona wewnątrzniemi waśniami Czernihowszczyzna nie mogła nawet marzyć.

Waśni zaś tych i walk musiało być niemało, skoro już przed najazdem tatarskim dzielniczek czernihowsko-siewierskich było: w i ę k s z y c h osiem — czernihowska, nowogród-siewierska, kurska, trubczewska, putywska, rylska, wszczyńska i kozielska, oraz m n i e j s z y c h dwanaście — starodubowska, homelska, czeczerska, brjańska, snowska, karaczewska, berezowska, ropeska, worotyńska, głuchowska, łopasteńska i świrelska, nie licząc bardziej drobnych, jak worgolska, lipecka i in.

Najazd tatarski, który w r. 1237 zniszczył ziemię rजाzańską i suzdalską, a także i część kurskiej, zawitał na ziemiach czernihowskich już w roku następnym. Pod Sereńskiem zabili Tatarzy ks. rostowskiego Wasylka Konstantynowicza i zjawili się pod Kozielskiem, w którym panował podówczas młody Wasyl Iwanowicz. Miasto broniło się po bohatersku. Batu-chan miał je zdobywać 7 tygodni<sup>14)</sup>, aż zdobywszy zniszczył i wyciął w pień mieszkańców. Młody książę Wasyl „we krwi utonął“. W r. 1239 Tatarzy zdobyli i spalili Czernihów, a w 1240 podeszli pod Kijów, zmuszając do ucieczki na Węgry siedzącego podówczas na Kijowie księcia Michała Wszewołodowicza Czernihowskiego, który dopiero po kilku latach tułaczki powrócił na Ruś i osiadł w Czernihowie w r. 1245. Stamtąd wezwał go do ordy Batu w r. 1246 i tam Michał tegoż roku poniósł śmierć męczeńską — według wersji latopisowej — z a w i a r ę, co brzmi, zdaniem naszym, mało prawdopodobnie, ponieważ w tym czasie Tatarzy nikogo nie nawracali, ani nie prześladowali z powodu wiary<sup>15)</sup>. Michał Wszewołodo-

<sup>13)</sup> R j a z a ń, jak Twer' są rzeczownikami rodzaju żeńskiego, nie widzę więc powodu, aby odmieniać je i używać w rodzaju męskim, jak się to dotąd w literaturze historycznej polskiej praktykowało.

<sup>14)</sup> Niewątpliwie jest to legenda, bo trudno przypuścić, aby mały grodek wiatycki potrafił tak długo stawiać czoło tak znakomitej armji, jaką była tatarska za Batego. Poprostu Tatarzy obozowali w okolicach Kozielska czas dłuższy.

<sup>15)</sup> Sam Temudżyn głosił, jako zasadę państwową tolerancję religijną. K o n e c z n y (o. c. I, str. 256) pisze, iż dominikanin Juljan miał „zupełne bezpieczeństwo pracy misyjnej, w imię zasady równouprawnienia wyznań“ za czasów tatarskich, nad Wołgą, tam, gdzie przed przybyciem Tatarów mordowano misjonarzy. Nie mogło zresztą być inaczej, skoro w społeczeństwie tatarskiem byli i buddyści, i chrześcijanie (nestorjanie), i mużłamanie i poganie, skoro żona dżyngis-chana Tuluja (syna Temudżynowego) była chrześcijanką (Serkuteni Bigi), skoro duchowni ruscy byli szanowani przez władze Kipczału (K o n e c z n y, o. c. 239—259). Opisy latopisów (P. S. R. L. V, 182—86; VII, 152—156; XV, cz. I, str. 31; XXIII, 81; XXIV, 96), które twierdzą, iż Michał Wszewołodowicz zginął za odmowę oddania czci „bałwanom, krzakowi i ogniewi“, nie wydają się prawdopodobne (bałwanów, zapewne, w Ordzie nie było), przypominają raczej opisy żywotów i męki chrześcijan z czasów Nerona czy Domicjana — na których mógł się wzorować kronikarz. Sądzić należy, iż przyczyną śmierci Michała była p o l i t y k a. Niejeden książę ówczesny umierał w Ordzie (Jarosław Wszewołodowicz perejasławski † 1246—7, Roman Olegowicz rजाzański † 1270, Michał Jarosławowicz twerski † 1319 i in.). Musimy przypomnieć sobie (P. S. R. L. XXIII, 77; XXIV, 94), że Michał Wszewołodowicz, jako ks. kijowski, na żądanie chana Mangu, aby poddał miasto — polecił zabić posłów tatarskich,

wicz „внукъ Олговъ, правнукъ Святославъ, праправнукъ Ярославъ, онъ великаго князя Владимира, крестившаго Рускую землю“<sup>16)</sup> — miał wszelkie prawa do ziem czernihowsko-siewierskich i znaczną część ich posiadał, o czym świadczy podział jaki przeprowadzili, po zgonie ojca, jego synowie. Roman miał otrzymać: Brjańsk, Czernihów i Nowogród Siewierski, Semen: Głuchów i Nowosil, Mścisław: Karaczew i Kozielsk, oraz Jerzy — Torusę. Na pozostałych dzielniczkach czernihowsko-siewierskich siedzieli Olgowicze innych gałęzi — czego nie podkreślają dostatecznie, dla niezrozumiałych przyczyn, opracowania cytowanych autorów. A dzielniczek tych było sporo: Lubeck, Starodub, Homel, Trubeck, Lipeck, Ryłsk, Putywl, Kursk i pomniejsze. Zauważyć również należy, że i Czernihów nie odrazu należał do syna Michała Wszewołodowicza. Na grodzie czernihowskim występują w latach 1246—1263 Wszewołod Jaropkowicz i Andrzej Wszewołodowicz<sup>17)</sup> a dopiero później Roman Michajłowicz. Słusznie więc zauważył M. Hruszewski, iż Roman pewnie miał najpierw Brjańsk, a potem uzyskawszy Czernihów zdołał Brjańsk również utrzymać<sup>18)</sup> — stąd w źródłach występuje, jako i brjański i czernihowski. Roman panował w latach 1263—1289. Był on ostatnim wybitnym władcą czernihowsko-siewierskim. O dużej jego, bądź co bądź, sile świadczy, iż walcząc ze Smoleńskiem, palił jego podgrodzia, a nawet i oblegał. Zarówno Antonowicz,<sup>19)</sup> jak i Bagalej<sup>20)</sup>, a ostatnio Andrjaszew<sup>21)</sup> sądzili, że w drugiej połowie ośrodkiem czernihowsko-siewierskim był Brjańsk, a Zotow<sup>22)</sup>, że brjańscy kniaziowie z reguły byli i czernihowskimi. Znowuż Hruszewski stwierdził, że dla tych domysłów brak podstaw, ponieważ samo to, że Brjańsk w I połowie XIV w. zdobyli smoleńscy kniaziowie<sup>23)</sup> nie pozwala uważać go za polityczny ośrodek b. w. ks. Czernihowskiego. Należy przypuścić, że jedynie raz, za panowania właśnie wspomnianego Romana Michajłowicza książę brjański sięgnął po Czernihów. Kiedy to uczynił, niewiadomo. Prawdopodobnie po r. 1263. Później zaś po r. 1288—9 wykluczone jest, aby książęta brjańscy panowali nad Czernihowem, a to dla 2 przyczyn:

1. na Brjańsku zaczynają panować kniaziowie smoleńskie j dynastji: Roman Hlebowicz brjański (koniec XIII w.), Światosław

pozem zbiegł na Węgry. O ile zajęcie to miało naprawdę miejsce, to tłumaczyć nam ono wszystko. Po pierwsze: długie lata tułaczki Michała (książęta Rusi Zaleskiej nie uciekali wcale lub na krócej, Daniel halicki na czas niedługi), który obawiał się widocznie powrotu, po drugie — przyczynę śmierci. Orda nie mogła puścić płazem mordowania jej postów i śmierć ks. Michała była, niewątpliwie, postanowiona, zanim jeszcze ukazał się w Ordzie. Wiadomość o męczeństwie z a wiarę mogła powstać później, jako środek budzenia ducha ujarzmionego narodu i gloryfikacja ofiary tatarskiej.

<sup>16)</sup> Jerm. lat. XXIII, 81.

<sup>17)</sup> M. Hruszewski (o. c. III, 176); Zotow, o. c., str. 80, 195, 287.

<sup>18)</sup> M. Hruszewski, o. c. III, 177.

<sup>19)</sup> „Monografji“, t. I, 113—114.

<sup>20)</sup> „Istorija Siewierskoj ziemi“, str. 308—9.

<sup>21)</sup> „Narys istorii kolonizacji Siewierskoj ziemi“, str. 113.

<sup>22)</sup> „O czernigowskich knjazjach“, str. 191.

<sup>23)</sup> O. c. III, 179—180, przyp. 2.

Hlebowicz brjański (ok. r. 1310), Wasyl Aleksandrowicz brjański (wspom. 1309 i † 1314), Dymitr brjański (wsp. 1333—1341), Hleb Światosławowicz brjański († 1340), Wasyl Iwanowicz brjański († 1356), którego syna, Iwana († 1386) bierze Olgierd do niewoli w r. 1356<sup>24</sup>), a prawdopodobnie wnuk Wasyla, Semen Iwanowicz brjański ginie w r. 1375 pod Twerą<sup>25</sup>). Ponieważ zaś Gołubowski, który uprzednio badał sprawy siewierskie, w swej pracy o Smoleńszczyźnie<sup>26</sup>), nie bez dużego prawdopodobieństwa udowadnia, że już w r. 1286 w Brjańsku rządził Roman Hlebowicz smoleński, a nie Roman Michajłowicz czernihowski, który w r. 1288 tylko przejściowo wyparł Hlebowicza z Brjańska, a w latach 90 ostatecznie (na kilkadziesiąt lat) utwierdziła się w tej dzielnicy dynastia smoleńska — panująca aż do podboju Brjańska przez Litwę, tedy nie pozostaje lat na panowanie łączne książąt brjańskich na Czernihowie, lub naodwrot, zwłaszcza, że brjańscy książęta z dynastji smoleńskiej silnymi nie byli i zmieniali się dość często i dość często występowali w źródłach, aby uwidoczniła się ich odrębność od czernihowskich;

2. na Czernihowie panuje linja własnych książąt. Po Romanie Michajłowiczu, zwanym Starym († po 1288), kędyś ok. r. 1300 panuje na Czernihowie ks. Leoncjusz (Leontij)<sup>27</sup>), książę znaczny, gdyż lubecki synodyk notuje o nim wieść, iż zostawił „dwanadzieśiat'ciem ludziej“ = 120 tys. ludzi. Prawdopodobnie jemu, jako w księciu czernihowskiemu podlegały drobniejsze udziały czernihowsko-siewierskie, poza brjańskim pozostającym w rękach obcej dynastji, smoleńskiej, i poza t. zw. wierchowskiemi udziałami, mającemi własnych wielkich książąt<sup>28</sup>). Wracając wszakże do rodu Michała Wszewołodowicza Czernihowskiego, zaznaczyć należy, iż potomkowie jego nie utrzymali się — według wszelkiego prawdopodobieństwa, ani na tronie czernihowskim, wielko-książęcym, ani na brjańskim. Syn Romana Starego, Oleg, który zmarł w r. 1307 miał być protoplastą kniazów Brjańskich<sup>29</sup>) ale wykazaliśmy

<sup>24</sup>) P. S. R. S. X, 228; XV, cz. 1, str. 65.

<sup>25</sup>) P. S. R. L. *Troicki lat.* I, 232; *Nowogr. lat.* 4 IV, 70; *Sof. lat.* 1 V, 234; *Woskr. lat.* VIII, 23; *Patr. lat.* XI, 23; XV, cz. 1, *lat. Rogoż.*, str. 112; *lat. Awram.* XVI, 99—100; *Rusk. Chron.* XXII, 413; *Jerm. lat.* XXIII, 119; *Tipogr. lat.* XXIV, 131. Możliwe jednak, że był to Semen Romanowicz, o czem niżej.

<sup>26</sup>) „Istorija Smolenskoj ziemi do naczala XV st.“. Kijów 1895, str. 306.

<sup>27</sup>) *Zotow*, o. c. 83, bez uzasadnienia robi Leoncjusza Olegiem Romanowiczem († 1307) synem Romana Michajłowicza Starego. Wcześniej wszakże archimandryta Sergjusz (Połnyj Mésjacesłowz Wostoka II. Moskwa 1876, s. 250) twierdził, z całą słusznością, iż są to dwie osoby różne. Synodyk lubecki (drukował w całości *Zotow*, o. c.) ma ich imiona w sposób następujący: „Wiel. Kniazia Romana Staraho czer(nigowsk.) i Kniahiniu jeho Annu i syna jeho Olga Romanowicza; Wiel. Kniazia czer. Leontja ostawiwszaho dwanadzieśiat'ciem ludziej i pryjemszaho anheliskij obraz; wo inoce Wasilja...“. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Leoncjusz i Oleg to dwie różne osoby. Zadużo miałby zresztą imion ów Oleg. Wszak i tak imię klasztorne (przed śmiercią, zwyczajem ówczesnych książąt) Leoncjusza brzmiało: Wasyl.

<sup>28</sup>) Np. Nowosilscy-Odojewscy, jeszcze w w. XV umawiają się o „bołsoje knjażenje“ (Rok 1492. List w. ks. mosk. do króla Kazimierza Jagiellończyka. *Sbornik*, t. 35, str. 59, 65).

<sup>29</sup>) *Wolff*. „Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV w.“ Warszawa 1895, str. 11.

do roku 1356 conajmniej Brjańszczyzna była pod panowaniem książąt z obcej Czernihowszczyźnie dynastji smoleńskiej, a następnie w następnych będziemy mówili niżej, ograniczając się na razie stwierdzeniem — że i później panowanie książąt z tego rodu na Brjańsku pozostaje tylko przypuszczeniem. O ile „rodosłowne“ nie mylą, to drugi z synów Romanowych, Michał, książę z rodu książąt Osowickich<sup>30)</sup> utrzymał drobną dzielniczkę czernihowską, ale wybitniejszej roli nie odegrał. Zastanowić nas może rzecz następująca: oto potomkowie drugiego z synów Michała Wszewołodowicza, Semen a Michajłowicza z rodu książąt i nowosilskiego, noszą w w. XIV i później, jako książęta Nowosilscy i Odojewscy tytuł „wielkich książąt“<sup>31)</sup>, jak gdyby na nich przeszły prawa starszej gałęzi. Oczywiście, można tytułację ową tłumaczyć jedynie za wyróżnienie głowy rodu z pośród innych kniaziów czernihowskich i Odojewskich, ale podkreślanie jej nawet przez źródła czernihowskie<sup>32)</sup> może świadczyć także o tem, że na nich spłynęły prawa wygasłej gałęzi starszej, Romana Michajłowicza, i, że wobec tego powody rzekomych potomków Olega Romanowicza, jak i niepewnego Michała Romanowicza, są mylne. Powziąć decyzję wszakże, wobec braku źródeł niepodobna. Stwierdzić jedynie można, że ród Michała Wszewołodowicza utrzymał się tylko na ziemi Wiatyczan, w późniejszych t. zw. księstwach wierchowskich, być może dlatego — jak się domyśla przy innej, zresztą, sposobności, Andrjaszew, że ziemia ta była własnością najstarszego w rodzie księcia Czernihowskiego<sup>33)</sup>, i przy linii Michałowej, jako najstarszej gałęzi tego rodu, została.

Na innych dzielniczkach i włościach czernihowsko-siewierskich, jak już wspominaliśmy, siedzieli kniaziowie innych odgałęzień rodu Olega Światosławowicza. Synodyk lubecki, najobszerniejsze z pośród nielicznych źródeł do tej epoki<sup>34)</sup>, zachował pewne wiadomości o tych kniaziach. Wiadomości synodyka, uzupełnione rzadkiem i wzmiankami kronik pozwalają stwierdzić jednak jedynie prawdopodobną obecność danych książąt, nie wystarczające są zaś dla odtworzenia dziejów poszczególnych dzielniczek od połowy XIII wieku, aż do czasów Jagiellowych. Nie zamierzamy więc zatrzymywać się dłużej nad nimi.

<sup>30)</sup> Wolff, o. c. l. c.; Zotow, o. c., str. 85.

<sup>31)</sup> Cod. Vit., str. 779 oraz Sbornik 35, str. 59, 65.

<sup>32)</sup> Sbornik l. c. oraz S. G. G. D. I, Nr. 31, gdzie niewątpliwie — jak to niżej udowodniamy — mowa jest o „w. księciu Romanie“ — Nowosilskim.

<sup>33)</sup> Andrjaszew, o. c., str. 100—101.

<sup>34)</sup> Filaret, o. c. V, s. 34, wskazuje, że do historii południowej Rusi istnieje sześć synodyków z imionami książąt czernihowsko-siewierskich: 1) lubecki (od klasztoru św. Antoniego w Lubeczu), 2) jelecki (w jeleckim klasztorze na sosnowem drzewie obrazu Matki Boskiej), 3) siewierski (zachowany w archiwum klasztoru siewierskiego Spaso-Preobrażeńskiego — informacja przedwojenna — przyp. nasz), 4) kijowski (muzeum Rumiancewa w Moskwie), 5) Iljiński (od nazwy klasztoru) i 6) Gamałewski (od nazwy klasztoru). Dwa ostatnie zgodne, co do ks. czernihowsko-siewierskich z syn. siewierskim. Najważniejszy z pośród wymienionych, lubecki, drukowany (w całości lub częściowo) i omawiany przez Filaret, o. c., Zotowa (o. c.), Miłoradowicza „Lubecz“ (Moskwa 1871) i Kwasznin-Samarina „Po powodu Lubeckiego sinodika“ (Cztienja mosk. 1873. IV). Poza temi synodykami nieco światła rzucają „rodosłowne“ księgi i rzadkie wzmianki latopisów. Jednakże 5 innych synodyków nie ogłoszono i nie opracowano.

Wspomnimy tylko, że od połowy w. XIII do pierwszych dziesiątków lat w. XIV (wszystkich dat bliższych ustalić w danej chwili niepodobna) na Rylsku panował książę Andrzej Mściławowicz, zabity w r. 1245 przez Tatarów<sup>35)</sup>, później występował Oleg, książę rylski i worgolski († 1285)<sup>36)</sup>, na Putywlu Iwan Iwanowicz „zabity przez Tatarów za chrześcijany“<sup>37)</sup> i gdzieś późno w w. XIV książę Wasyl Andrzejewicz „zabity w Putywlu“<sup>38)</sup>, prawdopodobnie już za czasów litewskich, być może syn Andrzeja Iwanowicza, występującego w początkach XIV w.<sup>39)</sup>, a jeżeli tak — to wnuk Iwana Iwanowicza. Na Kursku \*w XIII w. występują dwaj kniaziowie: Jerzy (Georgij) Olgowicz i Wasyl Dymitrowicz „zabity przez Tatarów“<sup>40)</sup>. Na Lipeccku wspomniani są kniaziowie: Światosław († 1285) i Aleksander (ok. 1285<sup>41)</sup>). Na Trubczewsku książę Michał Andrzejewicz<sup>42)</sup>. I inni, przeważnie bez podanych dzielnic.

Niezrozumiałe napozór zjawisko w drugiej połowie wieku XIV, że ani jednego rodu z wyliczonych wyraźnie nie wymieniają źródła, lecz przeciwnie, mówią o książętach litewskich na tych dzielnicach, a jednocześnie na terytorjum dawnych Wiaticzan spokojnie panuje ród Michała Wszewłodowicza Czernihowskiego († 1246) — da się jednakże uzasadnić. Większość z pośród wymienionych włości znajdowała się na wschodnich i południowych krańcach czernihowsko-siewierskich, a właśnie te okolice ucierpiały zarówno najbardziej podczas najazdu (1237—1240 r.) tatarskiego, jak i później, podczas tatarskich rządów i częstej a chętniej interwencji chanów w sprawy wewnętrzne dzielniczek ruskich. Nadto, właśnie na południowo-wschodnich ziemiach zadnieprzańskich częste i wielkie były powietrza morowe, zabierające ogromne ilości ofiar<sup>43)</sup>. Usuwały książąt też właśnie wewnętrzne<sup>44)</sup>, wreszcie i sam podbój ziem czernihowsko-siewierskich przez Litwę niewątpliwie przyczynił się do usunięcia opornych książąt, jeżeli jeszcze byli. Część też dzielniczek, bardziej na wschód położonych, ciążyła ku Rjazani<sup>45)</sup>, inne, jak Kursk i najbliższe okolice kurskie po roku 1283 zamieniły się w „rdzenną pustynię“<sup>46)</sup>. Z takich

<sup>35)</sup> P. S. R. L. XV, cz. I, str. 31; *Zotow*, o. c., s. 94.

<sup>36)</sup> *Zotow*, o. c., s. 288. P. S. R. L. XXIV, 103 i n.

<sup>37)</sup> *Zotow*, l. c.

<sup>38)</sup> *Ibidem*, s. 299.

<sup>39)</sup> *Ibidem*, s. 295—96.

<sup>40)</sup> *Ibid.*, s. 288.

<sup>41)</sup> *Ibid.*, s. 288—89. P. S. R. L. XXIV, 103.

<sup>42)</sup> *Ibid.*, s. 289.

<sup>43)</sup> P. S. R. L. XV, cz. I, str. 57 (r. 1346), str. 76—77 (r. 1364) i str. 78 (r. 1365); X, str. 224 (r. 1352) „Tego lata był mór wielki w Smoleńsku, Kijowie, Czernihowie, Suzdalu i całej ziemi ruskiej. W Głuchowie ani jeden człowiek nie został (żywy) i takż w Białojeziorze“; XV, cz. I, str. 81, XXIII, 108, 113 etc.

<sup>44)</sup> Rok 1339. „Ubit knjaż Kozielskij Andrei Mbstisławicz ot swojego bratanicza ot Pantalejewa syna, ot okaannaho Wasilja mies. jula 23“. *Rog. l. XV*, 52; *Bagalej*, o. c., s. 302 i n.

<sup>45)</sup> *Howajskij* „Istorija rjazanskago kniażestwa“ s. 96, 127—128. S. G. G. D. I, Nr. 36.

<sup>46)</sup> *Zotow*, o. c., s. 201 (ale i s. 101).

<sup>47)</sup> O odłamach tych będziemy mieli jeszcze sposobność mówić niżej.

<sup>48)</sup> *Zotow*, o. c., s. 289.

..., czy innych powodów, Litwini, zagarniając pod swe rządy dzielnicę Olgowiczów, napotkali, poza potomkami Michała Wszewłodowicza, jedynie nieliczne odłamy bujnie ongiś rozrodzonych dynastji miejscowych <sup>47)</sup>, z którymi liczyć się nie potrzebowali. Panowanie Tatarów nauczyło bowiem i kniaziów i lud do znoszenia bezopornego decyzji chańskich, zaś w chrześcijańskich i zruszczonych dzielnicach litewskich mogły bezbronne dzielniczki widzieć raczej przyjaciół i kontynuatorów obrony ludności ruskiej przed wyzyskiem tatarskim, niż wrogów.

Zanim jednak nad Desną, Oką i Donem zamigotały światła na szablach litewskich, jedyną pomoc i obronę mogły widzieć poszczególne włóści w wielkim księciu czernihowskim, gdyż w książętach siewierskich, od czasów ks. Dymitra Mściśławowicza i Tymoteusza Konstantynowicza, nowogrodzko-siewierskich (koniec XIII w. ?) <sup>48)</sup>, źródła nie wspominają <sup>49)</sup>, a sam Nowogródek Siewierski przechodzi, według wszelkiego prawdopodobieństwa pod władzę książąt czernihowskich. Na Czernihowie zaś, po Leoncjuszu, z tytułem wielkich książąt wymienieni są: Michał Dymitrowicz (pocz. XIV w. ?) <sup>50)</sup>, który miał syna Teodora, i Michał Aleksandrowicz <sup>51)</sup>, którego synem miał rzekomo być ostatni Rurykowicz czernihowsko-siewierski z tytułem w. książęcym, Roman Michajłowicz brjański, zabity w Smoleńsku r. 1401 <sup>52)</sup>.

Pomijając w tem miejscu zastrzeżenia co do Romana Michajłowicza i jego rodowodu, o czem mówić będziemy w dalszych rozdziałach, możemy się domyślać, iż właśnie za rządów, lub po rządach Michała Aleksandrowicza zaszło owo, tak niemal nie zaznaczone w źródłach wydarzenie: *ziemie czernihowsko-siewierskie przeszły pod panowanie Litwy*. Milczenie wszakże źródeł o podboju tak znacznych terytorjów ma swoją wymowę — wskazuje, iż musiały one poddawać się bez oporu, lub z nader nieznacznym.

## 2. Przyczyny łatwego podboju południowo-wschodnich ziem ruskich przez Litwę.

Brak oporu na ziemiach czernihowsko-siewierskich miał, bez wątpienia, to samo podłoże, dzięki któremu większość terytorjów południowo-wschodnich Rusi przeszła pod władztwo Litwy.

Przedewszystkiem: jedyna siła zewnętrzna, mogąca się przeciwstawić podbojowi litewskiemu — Orda, znajdowała się od czasów śmierci chana Uzbeka w upadku, a od zgonu Dżani-beka († 1357) w coraz to potęgującym się rozkładzie. Szereg chanów, umierających zaledwie po kilku, lub kilkunastu miesiącach rządów, w sposób mniej czy więcej przyśpieszony (po Dżani-beku w ciągu paru lat przesuwają się na tronie sarajskim: Berdi-bek († 1358), Kulpa

<sup>48)</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>49)</sup> *Ibidem*, arkusz 18 odwr. Synodyka lubeckiego.

<sup>51)</sup> *Ibidem*.

<sup>52)</sup> *Ibidem*, a także P. S. R. L. III, 102; IV, 105; V, 252; VI, 131; VIII, 75; XI, 186; XV cz. I, s. 176; XVII, 49, 517 etc.; XXIII, 138; XXIV, 168.

(† 1358—9), Naurus († 1360), Kidyr († 1361)<sup>53</sup>), nie sprzyjał utrzymaniu w karbach rozległych włości ruskich, ani konsekwentnej polityce. Gdy zaś jeden z chanów, Amurat, dłużej nieco panował i mógłby zebrać rozproszone „tumany“, rozpętała się wówczas „въ Орду замятня велика“<sup>54</sup>), objawiło się kilku jednocześnie kandydatów do tronu, a przedewszystkiem wystąpił potężny temnik Mamaj, ogłaszając za chana swego pretendenta, Abdullacha i tocząc długie lata z Amuratem zaciekle walki. Nadto powstało kilka luźnych ord<sup>55</sup>), nie uznających nad sobą niczyjej władzy. Ordy te, panujące nad różnemi częściami Kipczaku, bezkarnie mogły być przez Litwę pokonywane, bez zaostrzania stosunków z Ordą naczelną, a niekiedy nawet z nią w porozumieniu<sup>56</sup>).

Po drugie, walczące ze sobą strony tatarskie, starały się o przychylnie ustosunkowanie dla siebie bądź Litwy, bądź Moskwy<sup>57</sup>). Prawdopodobnie od wystąpienia Mamaja Litwa była w dobrych stosunkach z Tatarami i moment ten, niewątpliwie, wykorzystywała w celu opanowania jak największych obszarów pozbawionej opieki tatarskiej, a zbyt oddalonej od Moskwy, południowo-wschodniej Rusi.

Były to jednak momenty *zewewnętrzne*. O ile, z kolei, teraz przystąpimy do rozważenia *wewnętrznych*, to i one początek swój biorą w zmianach psychologii ludności ruskiej pod wpływem warunków, stworzonych przez niewolę tatarską i tatarskie panowanie. Opisując te czasy, Z o t o w<sup>58</sup>), zgodził się z Siergiejewiczem, iż „podbój tatarski Rusi wyraził się przedewszystkiem w tem, że ruscy kniaziowie, nie mogąc się oprzeć, stali się zupełnie zależni od chana i spadli (z roli panujących) na stopień władzy wykonawczej“. Chanowie mieli prawo sądu i kary nad kniaziami, którzy obowiązani byli do posiłkowania chanów i do płacenia Tatarom danin t. zw. „wychoda“. Owa władza chanów nad książętami, dzięki której dzielnice otrzymywali nietyle na mocy prawa rodowego i starszeństwa, ile na podstawie jarłyka chańskiego, a każdej chwili mogli być tej dzielnicy pozbawieni, była pierwszą przyczyną zmiany w sposobie myślenia ludności ruskiej wogóle, a na ziemiach czernihowsko-siewierskich, uprzednio w wyjątkowym poszanowaniu mających prawo rodowe t. zw. „дѣтвичое восхождение“, w szczególności. Mimowoli wszak, z biegiem lat, przyzwyczajając się musiały ludności, że ten książę panuje, który uzyska chańskie zatwierdzenie<sup>59</sup>), a zatem,

<sup>53</sup>) P. S. R. L. VIII, 10—11; XV, cz. 1, str. 66—69; XVII, 35—36 etc.; XXIII, 112; XXIV, 122.

<sup>54</sup>) P. S. R. L. VIII, 11; XV, cz. 1, s. 70; XXIII, 113.

<sup>55</sup>) Jak Bułata i Togaja nad Wołgą (P. S. R. L. XV 1, str. 70 etc.); H r u s z e w s k i, o. c. IV, 81.

<sup>56</sup>) H r u s z e w s k i, o. c. IV, 82—83.

<sup>57</sup>) Porozumienie Litwy z Tatarami jeszcze na kilkanaście lat przed 1380 r. (sojuszem Mamaja i Jagiełły) przedstawiłem w swej pracy „Sine Wody“ (Księga ku czci O. Haleckiego), str. 133—136. Przeciwnicy Mamaja popierali Moskwę. Zaś wcześniej w r. 1340 biskupi pruscy pisali o groźącym im niebezpieczeństwie od połączonych Litwinów i Tatarów „...imperator Tartarorum una cum principibus maxime cum regibus Litwinorum et Ruthenorum“. L. E. K. Urk. II, s. 330.

<sup>58</sup>) O. c., s. 220—221.

<sup>59</sup>) P. S. R. L. XV, 1, s. 67 „сѣде на царствѣ царь Навроусъ и къ немуо приидоша вси князи Роусьскыи и бысть имъ въ Орду родѣтъ княженнемъ“...

najistotniejszym czynnikiem i źródłem prawa jest w o l a c h a n a, a nie tradycja rodowa i prawo dziedziczenia tronów. Przyzwyczajenie to wyjaśnia po części bierność i brak oporu mieszkańców terytorjów czernihowsko-siewierskich wobec agresji litewskiej. Nie czuli oni potrzeby sprzeciwu, zachodziła wszak tylko zmiana księcia z woli władcy litewskiego, który w oczach czernihowian i siewierzan, jako potężny, daleki, poganin i nie-Rusin, był czemś analogicznem do chana<sup>60)</sup>, zaś książęta osadzani przez niego, byli taką samą koniecznością do przyjęcia, jak i poprzedni, których osadzała wola chana; byli również — zwłaszcza na wymienionych ziemiach — chrześcijaninami i zruszczonymi w wysokim stopniu, a nadto przeważnie spokrewniali się z miejscowymi rodami książęcymi przez małżeństwa. Nie zachodził więc żaden moment ujemny przy zmianie dynasty z Rurykowicza na Gedyminowicza w oczach szerszego społeczeństwa danej dzielniczki, wręcz przeciwnie, usuwanie miejscowego rodu, panującego z łaski książęcej, przez hufce litewskie, jak to w połowie w. XIV działo się na Zadnieprzu, mogło mieć nawet skutki dodatnie. Oto w większości okolic, kędy stanęła stopa litewska, ludność przestawała płacić daninę, ów znienawidzony, a często potrójnie przez książąt podnoszony<sup>61)</sup> „wychod“ tatarski. Utrzymywała więc tylko księcia, podczas gdy uprzednio musiała dźwigać podwójny ciężar: daniny na rzecz księcia i na rzecz Tatarów. To, jeżeli chodzi o ziemie czernihowsko-siewierskie, było drugim momentem, drugą przyczyną zmiany psychologii ludności wobec własnych książąt Olgowiczów: wrażliwość ustąpienia na rzecz litewskiego księcia<sup>62)</sup> ludność zyskiwała. Druga ta zmiana mogła dokonać się tem łatwiej, że i bez wymienionej przyczyny, z powodu ustawicznych waśni książęcych, intryg wobec siebie, a kończących się często krwawymi interwencjami Tatarów, które odbijały się na życiu i majątnościach poddanych, zginęła przychylność ludności do „swego“ Olgowicza<sup>63)</sup>. To było trzecią przyczyną zmiany psychologicznej mieszkańców: zobojętnienie kto będzie panował, byle był *spokój*. Nasuwało się bowiem porównanie stanu życia na Rusi pod panowaniem tatarskiem i na Rusi litewskiej, które musiało wypaść na korzyść Litwy. Na Rusi tatarskiej żarli się bowiem kniaziowie między sobą i panowała „zamiatnia wielika“ w Ordzie, powodująca ustawiczne ruszenie stronnictw wewnątrz Ordy i ustawiczne pielgrzymki kniaziów ruskich po jarłyki do coraz nowych to władców, opłacając się im — a wszystko to kosztem ludności; na Litwie rządził absolutnie wielki książę nie płacący nikomu danin i nie walczyli ustawicznie dzielnicowi książęta. Ruś litewska, zwłaszcza bardziej na północ, nie płaciła danin baskakom;

*Ibid.*, s. 65. „Того же лѣта князь Васіили Смоленскыи приде изъ Орды сълзъ на княженьи въ Дьбрянскѣ“.

<sup>60)</sup> Po śmierci nazywano go nawet „зловѣрный, безбожный и нечестивый“ (P. S. R. L. VIII, 25), a więc nawet ostrzej, niż chanów.

<sup>61)</sup> A. Ist. I, Nr. 87.

<sup>62)</sup> Pod rządami Litwy nie spotykamy śladów, aby dzielniczki czernihowsko-siewierskie płaciły daninę Tatarom. Jedynie kniaziowie odojewscy (a więc włóści, które nie wzięły książąt litewskich w XIV—XV w.) płacić musieli czas jakiś jeszcze (*Sbornik* 41, Nr. 58).

<sup>63)</sup> Andrjaszew, o. c. 113; Wzór waśni z interwencją Tatarów P. S. R. L. XXIII, 92—93 i w. in.

kędy zaś Litwa przyłączała nową połać krajów ruskich — wszędy szanowała wiarę i tradycje miejscowe. To mogło być czwartą wewnętrzną przyczyną nastawienia ludności nie stawiania oporu podbojowi litewskiemu.

Nietylko wszakże wyczekiwano biernie Litwy i nie sprzeciwiano się jej wkroczeniu. Kroniki ruskie zanotowały wyraźnie świadomą wolę warstw bojarskich, a może i mieszczańskich, z wyżej wyliczonych przyczyn niewątpliwie wypływającą, a dążącą do zrzucenia zależności tatarskiej i nawet podległych Tatarom Olgowiczów, o r a z d o p o d d a n i a się Litwie. Tworzą się, jak i w innych okolicach Rusi, tak i na ziemiach czernihowsko-siewierskich, stronnictwa litewskie, zwalczające i zwalczane przez stronnictwa wpływów moskiewskich i tatarskich, usiłujące utrzymać Zadnieprze w szeregu włości wrogich Litwie. Wobec zamiarów tej ostatniej, zmierzających do okrażenia Moskwy, stronnictwa takie miały wielkie znaczenie. Rzecz prosta nie omieszkała ich wyzyskać i wykorzystywując zamieszki w Ordzie, oraz walki stronnictw w poszczególnych dzielniczkach<sup>64)</sup>, stanęła, bez większego wysiłku, mocną stopą na terytorjach czernihowsko-siewierskich. „I tako, wojuja chitrostju i skradzywaja, Otherd mnohy ziemi poimał i mnohy miesta i hrady i strany popłenił; nie tołma siłoju jeliko umienjem wojewasze“<sup>65)</sup> — tak scharakteryzował trafnie, współczesny mu być może, kronikarz, sposób podbojów Olgierda na Rusi — „nietyle siłą, ile umiejętnością“. Wszystko, co wiemy o życiu Olgierdowem, potwierdza nam w całej rozciągłości, spostrzeżenie owego nieznanego kronikarza.

### 3. Wpływy litewskie a podbój ziem czernihowsko-siewierskich.

Szeroka dyskusja, jaka rozwinęła się swego czasu nad sprawą wyprawy Gedymina na Kijów w r. 1320, nimo sprzeciwów szeregu poważnych uczonych, ustaliła przez usta szeregu jeszcze poważniejszych<sup>66)</sup>, a obecnie wśród opierających się na znacznie większym

<sup>64)</sup> Typową wiadomością jest (P. S. R. L. XV, cz. 1, str. 65): „и бысть въ Брянскѣ лихостію лихихъ людей (stronnicy Litwy) замятьня велика... и потомъ нача обладати Олгѣрдъ Брянскомъ“.

<sup>65)</sup> *Ibidem*, str. 88.

<sup>66)</sup> W kilku spisach tomu XVII P. S. R. L. (str. 258—9, 310—313, 373—4, 438—9, 491—93) podana jest wiadomość pod r. 1320, głosząca, iż roku wymienionego Gedymin wyprawił się na Włodzimierz Wołyński, który zdobył, rozgromiając ks. Włodzimierza, następnie na ks. Lwa Łuckiego, który miał zbiec do ks. Romana brjańskiego, swego zięcia, a Wołynianie poddali się Gedyminowi. W ks. litewski, przezimowawszy w Brześciu, po Wielkiej Nocy ruszył na Kijów, na księcia Stanisława Kijowskiego, zdobywając po drodze Owrucz i Żytomierz. Ks. Stanisław kijowski wraz z Olegiem perejasławskim, Romanem brjańskim i ks. Łuckim stawili czoło Litwinom „w sześciu milach od Kijowa“. W bitwie zwyciężył Gedymin. Kniaziowie Łucki i Perejasławski padli na polu bitwy. Stanisław i Roman uciekli do Brjańska. Gedymin obległ Kijów, który po miesięcznym oblężeniu poddał się Litwinom, co wywarło takie wrażenie, iż również poddały się i „pryorodki“ kijowskie: Wyszegród, Cerkasy, Kaniów, Putywl, Śleporod i Perejasław. Gedymin

materjale źródłowym — *współczesnych*, że, z zastrzeżeniem zniekształceń w bałamutnej treści opowieści latopisowej, samo wydarzenie opanowania Kijowa przez Litwinów w sensie rozciągnięcia nań wpływów Gedymina jest, niewątpliwie, rzeczywistością<sup>67)</sup>. Najistotniejszym argumentem jest, iż w r. 1331, jesienią, panował w Kijowie książę Fiedor, który — według domysłów Priselkowa, opartych na „Zapiskach“ kancelarji metropolity Teognosta<sup>68)</sup>, — był bratem Gedymina. Domysł ten został przyjęty w literaturze historycznej<sup>69)</sup>, a uznana naukowo obecność brata Gedyminowego na Kijowskim tronie<sup>70)</sup>,

osadził na Kijowie Olgimunta Mindogowicza w. ks. Holszańskiego (!?) i powrócił na Litwę. Przeciw tej opowieści kronikarskiej stanowczo opowiedzieli się: Karamzin w „Istorji Gosudarstwa Rossijskago“, t. IV; Zubryckij w „Istorji Galicko-russkago kniaźstwa“, t. III; Leontowicz „Oczerki istorji litowsko-russkago prawa“ i Antonowicz „Monografji“, t. I. Z pewnemi modyfikacjami przyjął tę wiadomość Daszkiewicz „Zamietki po istorji litowsko-russk. gosudarstwa“; podobnie myśleli Iłowajskij w „Istorji Rossii“, t. II. Władimirskij-Budanow w „Nasielenji Juzozap. Rossii“ (Arch. J. Z. R. VII, 1), Stadnicki w „Synach Gedymina“, t. II i Zotow, o. c. Zgodził się z nimi Lubawskij w „Oczerk istorji lit.-russk. gosudarstwa“. M. Hruszewskij w „Istorji Kijewskiej ziemi“ (s. 482) próbował zgadnąć: komu była potrzebna taka historja w latopisie i — przeprowadziwszy uprzednio sumienną analizę — pisał: „smak legendy polega na tem, że Gedymin miał posadzić na tronie kijowskim Olgimunta Mindogowicza. Aby zrozumieć wagę tej wiadomości, należy pamiętać, że za Witolda w Kijowie rządził kn. Iwan Olgimuntowicz; możliwe, że opowiadanie o kijowskim podboju jest rodowem podaniem Olgimuntowiczów, lub innej, związanej z nimi rodziny — takie podanie mogło mieć na celu wzmocnienie przez dawność — czyjeś prawo do Kijowa“. W „Historji Ukrainy-Rusii“ IV, 428 Hruszewski złągodził zdanie i pisał, że przyznaje, że wydarzenia te nie są wykluczone, ale że „przed Olgierdem Kijowszczyzna nie była w całości i ostatecznie wprowadzona w krąg włości litewskich“. Nato można nie zgodzić w całej rozciągłości. Podobnie też mówią prace współczesnych uczonych, o których niżej.

<sup>67)</sup> O. Halecki „Dzieje Unji Jagiellońskiej“ (tomów 2. Kraków 1919—20), t. I., str. 47, L. Kolanowski „Dzieje W. Ks. Litewskiego na Jagiellonowie“. Warszawa 1930. I, s. 6 oraz Paszkiewicz H. „Jagiellonowie a Moskwa“ (Warszawa 1933) I, 328, który nawet przypuszcza, że „sam fakt opanowania Kijowa mógł być prawdziwy“, został jednak w następnych wiekach zniekształcony przez dodanie nieprawdopodobnych szczegółów.

<sup>68)</sup> М. Приселковъ и М. Фасмеръ. „Отрывки Б. Н. Бенешевича по истории русской церкви XIV в.“ Изв. отд. русского языка и слов. Импер. Акад. Наук. т. XXI, s. 61.

<sup>69)</sup> H. Paszkiewicz, o. c. I, 330; S. Zajaczkowski Recenzja pracy H. Paszkiewicza „Jagiellonowie a Moskwa“ drukowana w *Ateneum Wileńskim* — IX, 1933/34, s. 310.

<sup>70)</sup> Latopis mówi o posadzeniu w Kijowie Olgimunta syna Mendogowego, a nie Fiedora. Istnienie tego kniazia, chociaż niekoniecznie „syna Mendogowego“ stwierdza jego potomek, kn. Iwan Olgimuntowicz Holszański, podpisany już 1379 r. na traktacie z Zakonem (Cod. dipl. Pruss. III. 182), późniejszy (w 1396 r.) namiestnik kijowski. *Otóż szczególne wyróżnienie tego rodu przez Witolda i Jagiellę* (1) Iwan Olgimuntowicz odwozi córkę Witolda, Zofję, do Moskwy (P. S. R. L. X, 123); 2) dostaje Kijów (po ojcu, jak i Oleko po Włodzimierz); 3) żonaty jest z siostrą żony Witoldowej, córką w. ks. smoleńskiego, Światosława; 4) córka Iwana, Juljanna była 3-cią żoną Witolda; 5) wnuczki Iwana wyszły b. wysoko za mąż — Bazylissa za kn. Iwana Włodzimierzowicza (Olgierdowicza) Bielskiego, Zofja za

wydaje się przechylać ostatecznie szalę sporu na rzecz rozpostarcia wpływów litewskich na Kijowszczyznę już przed r. 1330, oraz pozwala nam, acz z wielką ostrożnością, korzystać z niecieszącej się dotąd zaufaniem wiadomości o pochodzie Gedymina na Kijów<sup>71)</sup>. Chodzi nam zwłaszcza o wspomniane w niej, a poddające się Gedyminowi, „prihorodki“ Kijowskie: Wyszehorod, Czerkasy, Kaniów, Putywl, Śleporód — czyli ziemie wchodzące w skład, lub w obręb wpływów księstwa kijowskiego. O ile bowiem prawdziwą jest wieść, że Kijów znalazł się w latach 1320-30 w sferze wpływu litewskiego, a — jak wspomnieliśmy wyżej — nauka wypowiedziała się raczej za możliwością tej wieści, o tyle również przypuszczać wolno, że wpływ Gedymina sięgnął i w południowo-wschodnie okolice Kijowa, wśród których zajmuje nas przede wszystkim siewierski Putywl. P a s z k i e w i c z mniema nawet, iż cała ziemia czernihowska uzależniona była od Litwinów za Gedymina<sup>72)</sup>, a więc Brjańsk, Czernihów, Nowosil i Kozielsk, jednak S. Z a j ą c z k o w s k i zwraca uwagę<sup>73)</sup>, iż sam

---

króla Władysława Jagiełłę (Sońka), Marja za Eljasza hospodara mołdawskiego) *nasuwa przypuszczenie, że ów Olgimunt nie był byle kim, skoro jego potomkowie posiadali takie znaczenie. Syn Iwana Olgimuntowicza, Aleksander, który w r. 1405 pojechał do Moskwy, otrzymał Perejasław — więc zaopatrzenie hojne, Michał był namiestnikiem kijowskim; Szymon Iwanowicz ok. r. 1420 namiestnikiem w W. Nowogrodzkie, dokąd wysyłano zazwyczaj książąt krwi królewskiej. Nastąpiłoby teraz nader proste rozwiązanie i pogodzenie wersji latopisowej z „zapiskami“ metropolji, gdybyśmy przyjęli, że jak wielu książąt litewskich, Olgimunt nosił dwa imiona: pogańskie i chrześcijańskie (jak Korjat-Michał, Narymunt-Hleb) i, że tem chrześcijańskim było Fiedor. Zrozumiałe stałoby się późniejsze osadzenie aż z Holszańskich na Kijowie i wyróżnienia, spotykające ród brata Gedyminowego. Lata, w których występują w źródłach Fiedor-Olgimunt, są naogół zgodne. Jeszcze zaś w r. 1911 w „Mies. Her.“ str. 82. Ks. Puzyna pisał, iż w Notatach Zamoyskiego Nr. 95 Holszańscy mają herb nie Hipocentaurus lecz Pogoń (r. 1431) i zauważył: „Czyżby Holszańscy mieli wspólne z rodem Gedymina pochodzenie? Nieprawdopodobnego nic niema!“*

<sup>71)</sup> Podkreślić należy, że chociaż ks. Stanisław Kijowski w w. XIV jest nieznaną, jednakże musiał istnieć tego imienia książę ruski, skoro w Synodyku lubeckim występuje wspomnienie „*Kniazia Joana Stanisławowicza*“ (ark. 20—21). Zotow chce go mieć księciem litewskim (Zotow, o. c. Nr. 73), ale pewne jest, o ile może być pewne, że Iwan Stanisławowicz żył w drugiej połowie XIV w. Szczegół ten również przemawia na korzyść opowieści latopisu.

<sup>72)</sup> P a s z k i e w i c z, o. c. I, 331; także L. K o l a n k o w s k i, o. c. I, s. 6 liczy Czernihów do zdobyczy Gedymina.

<sup>73)</sup> W cytowanej już recenzji. A t e n e u m W i l. IX, 310. Nie opowiadając się w tem miejscu po stronie jednego z wymienionych uczonych, pragnę jedynie zwrócić uwagę na niewykorzystane dotąd w literaturze polskiej źródło, dotyczące m. in. I połowy XIV w., mianowicie „Acta electionis episcoporum Russiae temporibus Theognostae Metropolitae Kijoviensis“ wydane w zbiorze „*Analecta Byzantino-Russica*“ edidit W. R e g e l. Petropoli A. MDCCCXCI. (Z części tego zbioru, jeszcze rękopiśmiennej, przed wydrukowaniem korzystał W. W a s i l ь e w s k i j „Zapiski o postawieniu ruskich episkopowъ pri mitropolitie Feognostie“ Zurn. Min. Nar. Pros. 1888). Otóż w „*Analectach*“ m. in. mamy 13 sprawozdań z obioru biskupów na Rusi w latach 1328—47. Sądząc — przeciwnie — z miejscowości, z jakich przybywają na elekcję biskupi, można — naszym zdaniem — orjentować się, czy gród, w którym się odbywa elekcja, jest pod wpływem Litwy, czy Moskwy. Otóż należy stwierdzić, że w Czernihowie przy obiorze biskupa czernihowskiego, w kwietniu 1332 r. byli obecni biskupi: Atanazy włodzimierski (wołyński),

autor „Jagiellonów i Moskwy“ wzmiankuje „że przez Czernihów i Brjańsk jeździli w tym czasie ci wszyscy, którzy chcieli uniknąć spotkania z Gedyminem — czy więc Kijów nie był ostatnim etapem wpływów litewskich w tym kierunku?“

Nasz domysł nie wywoła chyba sprzeciwu, ponieważ Putywl, jak to wskazują i dalsze jego losy, znajdował się w obrębie oddziaływań kijowskich, wraz z Kijowem więc prawdopodobnie, ciężycę począł ku Litwie. I, gdy Olgierd około r. 1360 osadzał na tronie kijowskim swego syna Włodzimierza, niewątpliwie Putywl był jednym z ogniw łańcucha, którym wielki Gedyminowicz opasywał ziemie Czernihowsko-siewierskie od zachodu, południa i wschodu, nim je w całości przyłączył.

Trafnie zauważył już Paszkiewicz, iż ekspansja ruska Litwy szła Berezyną i jej dopływami<sup>74)</sup>, w połowie XIV w. płynęła Dnieprem i zagarniała zachodnie, luźne włości czernihowsko-siewierskie: Propojsk, Czeczersk, Rzeczycę, Lubecz.

Czas ich podboju jest prawdopodobnie poprzedzający i przygotowujący ostateczne utwierdzenie się Litwy w Kijowie, lecz brak podstaw, aby zajęcie wymienionych włości łączyć z omawianą wyprawą Gedymina. Natanson-Leski, zastanawiając się czy *Propojsk* i *Krzyczew* zostały zdobyte za Mendoga, Gedymina, czy dopiero podczas wyprawy Olgierda na Brjańsk, dochodzi do wniosku<sup>75)</sup>, iż ustalić tego niepodobna. Zdania tego nie podzielamy. Stwierdzić bowiem należy (poza to, że Krzyczew nie powinien być łączony z Propojkiem — chyba w XVI w.), iż m. i. n. z dużym prawdopodobieństwem określić: kiedy Propojsk, a z nim zapewne, lub niedługo po nim, i Czeczersk, i Rzeczyca, i Lubecz weszły wyraźnie w skład w. ks. Litewskiego.

Mianowicie, słusznie zwrócił uwagę O. Halecki, że co do włości t. zw. „podnieprskich“, nad Berezyną, średnim Dnieprem i Sożą, to sam ich podział między *wileńską* i *trocką* połowę w. ks. Litewskiego wskazuje, że zostały „zajęte dopiero po znanym układzie z Kiejstutem, od którego, po usunięciu Jawnuty, rozpoczęły się rządy Olgierdowe“<sup>76)</sup>. Podział ten wyraźnie jest zaznaczony w dokumencie Jagiełły z r. 1387<sup>77)</sup>, mocą którego, Skirgiełło, otrzymując od króla szereg miejscowości naddnieprzańskich, wymienione miał dokładnie, iż dostaje m. in.: „takżę Bobrujesk obie połowiny i z danju i z zemleju i z lud’mi i so wsimi dochody, takżę i Rzeczyca wsia i wieś dochod i dań, takżę Lubecz wieś i ludi i ziemia i wsie dochody i z danju, takżę Proposzesk wieś i ludi i ziemia i wsie dochody...“

Teodor halicki, Grzegorz chełmski i Marek przemyski, a 19 listopada 1335 r., również w *Czernikowie*, byli obecni, przy obiorze biskupa *brjańskiego*, biskupi: Atanazy Włodzimierski, Teodor halicki, Grzegorz chełmski, Tryfon łucki, oraz Iwan smoleński („A n a l. B. R.“, str. 53 i 56). Ten dobór biskupów coś jednak oznaczał.

<sup>74)</sup> O. c. I, str. 336.

<sup>75)</sup> J. Natanson-Leski „Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej“. Lwów—Warszawa 1922, cz. I, s. 18, przyp. 27.

<sup>76)</sup> O. Halecki „Geografia polityczna ziem ruskich Polski i Litwy 1340—1569“. Sprawozdania T. N. W. r. 1917. Warszawa, zes. 2, str. 11.

<sup>77)</sup> Jan Jakubowski „Opis księstwa trockiego“. Przegląd Historyczny V, dodatek, Cod. ep. I — I, Nr. 9.

t. j. ziemie należące po połowie do Wilna i Trok<sup>78)</sup>. Świadczy to, że Kiejstut i Olgierd umowy swej co do podziału dóbr zdobytych „na połowę“ dotrzymywali, oraz daje nam możność stwierdzenia, iż włości t. zw. „podnieprskie (a tutaj część ich, złożona z dzielniczek czernihowsko-siewierskich) na stałe przyłączone zostały za rządów Olgierda czyli, że przyłączenie to nastąpiło po roku 1345. Dalej, do ustalenia ściślejszej daty pomaga nam poselstwo litewskie, wysłane przez Olgierda do chana Dżani-bega w r. 1349<sup>79)</sup>, w którym, obok innych osób, spotykamy także i Semena, księcia Świsłockiego, Korjatowicza<sup>80)</sup>. Semen Świsłocki, a raczej jego włość, Świsłocz, wymieniona również w cytowanym uprzednio dokumencie Jagiełły, przed Bobrujskiem, uprawnia nas do wysnucia wniosku, że jeżeli już w r. 1349 była litewską, to i leżące tuż obok włości naddnieprzańskie, jak Bobrujsk, czy sąsiednie, czernihowskie Czechersk i Propojsk — przed rokiem tym były, według wszelkiego prawdopodobieństwa, przez Litwinów zdobyte. Sądzymy więc, że terytorja czernihowskie zachodnio-północne, nad Dnieprem i Sożą leżące, litewskimi stały się w latach 1345—1348, tembardziej, że pod wpływem litewskim był i Kijów i, według naszego przypuszczenia, południowy Putywl.

Co do Rzeczycy i Lubeza — należących zasadniczo do tej samej grupy i wymienionych w cytowanym wyżej akcie jagiełłowym — to, niewątpliwie, zostały zajęte w niedługim czasie po Propojsku, o ile nie wcześniej, jako leżące na szlaku wodnym zdobywców: Berezyna — Kijów. Należy bowiem sądzić, że zanim Olgierd około r. 1360<sup>81)</sup> zajął ostatecznie Kijów, musiał uprzednio umacniać się wzdłuż biegu Dniepru, zwyciężając swoim zachodząc wprzód i szachując przeznaczone do podboju ziemie<sup>82)</sup>, nim je opanował. Posuwanie się zaś w dół Dniepru i zdobycie Lubeza przybliżało Litwę do Kijowa, oraz stanowiło obejście ziem czernihowsko-siewierskich od strony zachodniej, równoczesnem niemal do podboju północnych względem Czernihowa terytorjów mściśławskich, krzyczewskich i brjańskich, oraz do akcji na wschodzie.

Popowa Góra, Droków, Mglin — ze względu na swe położenie geograficzne świadczą, że musiały być zajęte przed zdobyciem Brjańska, a więc przed r. 1358, być może w latach 1355—56, podczas wojny litewsko-smoleńskiej<sup>83)</sup>, a możliwe, że jeszcze wcześniej.

<sup>78)</sup> Interpretacja znaczenia wyrazu „wieś—beць“ Jakubowski, o. c., s. 26.

<sup>79)</sup> P. S. R. L. VII, 215; X, 219; XV — 1, str. 58; XVII, 32 i n.; XXIII, 109; XXIV, 119.

<sup>80)</sup> J. Puzyna „Korjat i Korjatowicze“, s. 429. Ateneum Wileńskie. Rocznik VII, zes. 3—4.

<sup>81)</sup> Latopis Hustyński P. S. R. L. II, 350 podaje b. ogólnie tę zmianę władzy w Kijowie około r. 1362 lub później. Jednakże Pręsnjakow „Obrazowanie wielikorusskago gosudarstwa“ (Piotrogród 1918), str. 297, oraz Paszkiewicz, o. c. I, 408 opanowanie Kijowa przez Litwę kładą na rok 1361.

<sup>82)</sup> Jak zajmował Rzewę, Białą, Toropiec, Mściśław dla zaszachowania Smoleńska (pewien czas i Wiaźmę), a Czernihowszczyznę dla zaszachowania Moskwy.

<sup>83)</sup> P. S. R. L. X, 228; XV-1, 65.

Wpływy litewskie na ziemiach czernihowsko-siewierskich sięgały bowiem znacznie dalej i na wiele lat przed r. 1355—56 dają się wyraźnie stwierdzić. Już w r. 1325 czytamy w latopisach, iż car Azbek (chan Uzbek) posyłał kniaziów, by wojowali Litwę, czego dokonawszy i „mnogo zła sotworisza Litwie“ powrócili do Ordy<sup>84)</sup>. Owo naprężenie stosunków między Tatarami i Litwą tłumaczy nam dlaczego tegoż samego roku ponieśli w Ordzie śmierć dwaj kniaziowie ruscy (15 września): książę Dymitr Michajłowicz Twerski i książę Aleksander Nowosiłski<sup>85)</sup>. Dymitr Michajłowicz był sojusznikiem Litwy i zięciem Gedymina<sup>86)</sup>, śmierć wszakże Aleksandra Nowosiłskiego, księcia obcego Litwie, potomka św. Michała Wszewłodowicza Czernihowskiego, wskazuje, że i on przez Twier, lub bezpośrednio, był związany z Gedyminem, a przypuszczenie to potwierdza uwaga, którą w dalszych latach w. XIV ziemiom Nowosiłskim poświęcała Litwa. Ślady tej uwagi są dostatecznie wyraźne.

W r. 1339 zabity zostaje przez swego bratanka, Wasyla Pantelejewicza, ks. Andrzej Mściśławowicz Koziełski<sup>87)</sup>. Mało znanym faktem jest, że ów książę miał za żonę „córkę litewskiego kniazia Gamanta“<sup>88)</sup> w której, bez zbyt wielkiego trudu można domyśleć się córy „Gedimanta“ — Gedymina, zwłaszcza wobec chętnie uprawianej przez niego polityki małżeństw<sup>89)</sup>.

W r. 1341 Litwini urządzają wyprawę na Możajsk<sup>90)</sup>, co nie mogło być urzeczywistnione, gdyby nie mieli zapewnionej conajmniej neutralnej postawy kniaziów czernihowsko-siewierskich na Wierchowszczyźnie.

Wcześniej zaś jeszcze, bo na przełomie 1340—41 r. wybuchają zamieszki partyj: litewskiej i moskiewskiej w Brjańsku, w czasie których, **ginie** zamordowany przez wiec brjański książę Hleb Światosławowicz<sup>91)</sup>.

Nie pierwsze były to rozruchy brjańskie i nie ostatnie. Brjańszczanie odznaczali się, jak widać, temperamentem politycznym i chęcią samodzielną decyzyj, poza tem stronnictwo antymoskiewskie (tem samem i antytatarskie), a więc pro-litewskie, z biegiem lat wzbierało na sile.

W r. 1309 wypędzili Brjańszczanie panującego księcia, Wasyla Aleksandrowicza,<sup>92)</sup> a tron dzielnicowy oddali jego stryjowi, Światosławowi Hlebowiczowi. Należy przytem zwrócić uwagę, że ów Światosław do r. 1303 był księciem możajskim, a następnie wprowadzony został do niewoli moskiewskiej. To ostatnie pozwala przypuszczać, iż osiadłszy na tronie w Brjańsku myślał, prawdopodobnie, o polityce raczej samodzielnej, niż filomoskiewskiej i tatarskiej, a zatem, rów-

<sup>84)</sup> P. S. R. L. X, 188—9.

<sup>85)</sup> P. S. R. L. XV-1, 42, XXIII, 102.

<sup>86)</sup> P. S. R. L. XV-1, 41 ożenił się z Marją Gedyminówną ok. r. 1320.

<sup>87)</sup> P. S. R. L. XV-1, 52 23 lipca.

<sup>88)</sup> Zotow, o. c., 292.

<sup>89)</sup> Paszkiewicz, o. c. I, 340; (Gedymin — Gedimant P. S. R. L. XXIII, 104, 106 i w. in.).

<sup>90)</sup> P. S. R. L. XV-1, 54; XXIV, 117.

<sup>91)</sup> P. S. R. L. I, 230; X, 212; XV-1, 53; XXIV, 117.

<sup>92)</sup> Bagalej, o. c., s. 302; Gołubowski „Istoria smoleńskiej ziemi do naczala XV st.“ (Kijów 1895), s. 45 i 173. P. S. R. L. XXIII, 97.

niez prawdopodobne jest, że zapraszała go partja o **nastawieniu anty-moskiewskim**. **Wygnany Wasyi** udał się wszakże na skargę do Ordy, z pomocą której tron odzyskał, a Światosław zginął. Próba orientacji „zachodniej” — jeżeli wolno tak powiedzieć — nie udała się. Jednakże stronnictwo **antymoskiewskie** na niej nie poprzestało. Jak wspomnieliśmy, pod r. 1340 podają latopisy ruskie, iż: „*tohoże léta złya kramolnicy, szszedszesja wieczem, Brjancy, ubisza swojeho kniazia Gleba Światosławicza; togda że byst' i Fieognast, mitropolit kijewskij i wsieja Rusi tamo, no nie może ich uniaiti*”. Przyczyny zatargu, niestety, nie wymieniają, lecz wielu rzeczy pozwalają się domyślać: 1) obecność metropolity Teognosta, oddanego Moskwie i **sprawom moskiewskim** oraz 2) niezbyt dawno przed wypadkami w Brjańsku dokonany pochód tatarsko-moskiewski na Smoleńsk, w celu zmuszenia Smoleńska do uległości dla Ordy i oderwania go **z pod wpływów litewskich**. Obok Tatarów i wojsk moskiewskich towarzyszyły pochodowi oddziały drobnych kniaziów ruskich, jak fomiński i drucki i większych, jak suzdalski, rostowski czy jurjewski.<sup>93)</sup> Brjańskiego kniazia źródła nie wymieniają, chociaż uprzednio, w r. 1333, za księcia Dymitra Romanowicza,<sup>94)</sup> Brjańszczanie w towarzystwie Tatarów atakowali Smoleńsk. (Od tego czasu coś się musiało zmienić w Brjańsku. Najprawdopodobniej w. ks. smoleński, Iwan Aleksandrowicz (pan. 1313—1358), który właśnie walczył w r. 1333 z Dymitrem Romanowiczem (bratem stryjecznym Iwana), jako przedstawicielem obozu pro-moskiewskiego na Rusi, korzystając z pomyślnej konjunktury, bądź sam, bądź z nakazu Litwy, której był lennikiem,<sup>95)</sup> poparł innego stryjecznego brata, Hleba Światosławowicza, mającego prawa do tronu brjańskiego po ojcu Światosławie († 1310), o którym wspominaliśmy wyżej. Poza **poparciem z zewnątrz** musiał mieć Hleb Światosławowicz i przychylną sobie **partję pro-litewskiej orientacji w Brjańsku** — skoro naraz w r. 1339 Dymitr przebywa gdzieś poza Brjańskiem (zapewne w Moskwie), a Hleb występuje jako panujący książę dzielnicowy, do którego **przyjeżdża nawet metropolita**.

Mógł to być, co prawda, przypadek i zwykły zbieg okoliczności, że właśnie wypadł w Brjańsku wiec polityczny, na którym partja pro-moskiewska, jak się domyślamy, zamordowała księcia — w tym czasie, gdy przebywał w Brjańsku metropolita „kijowski i całej Rusi” Teognost. Trzeba jednak uprzytomnić sobie, że skoro Hleb uprzednio wypędził, lub przyjął tron po wypędzonym Dymitrze, to metropolita — prawdopodobnie — występował w roli pośrednika między kuzynami. Trzeba też przypomnieć, że Teognost był wrogiem Litwy i Gedymina<sup>96)</sup>, a więc niewątpliwie sam był po stronie zwolennika Moskwy, Dymitra. Jeżeli więc nie on sam zachęcił **spotężniałą po r. 1340 (marsz moskiewsko-tatarski na Smoleńsk) partję pro-moskiewską do usunięcia Hleba**, to w każdym razie napewno nie sprzeciwiał się takim planom, a sama jego osoba, uświęcająca niejako działanie stronnictwa cichą

<sup>93)</sup> P. S. R. L. XV-1, 52 (r. 1339—40); XXIII, 105; XXIV, 117.

<sup>94)</sup> P. S. R. L. XV-1, 47 (że ówczesny Dymitr brjański był Romanowiczem — por. P. Gołubowski, o. c., s. 314 i n.).

<sup>95)</sup> L. E. K. Urk. II, Nr. 796; S. G. G. D. II, Nr. 8.

<sup>96)</sup> Paszkiewicz, o. c. I, 326.

aprobatą w. ks. moskiewskiego, którego politykę Teognost reprezentował, była bez wątpienia zachętą. O ile można się, wobec tego, domyślać na wiecu zażądano ustąpienia Hleba z Brjańska. Książę, być może wsparty przez słabszą, lecz istniejącą grupę pro-litewską, stawiał opór, aż podniecony tłum podniósł nań rękę<sup>97)</sup>. Charakterystyczne, że latopis nie pisze, aby metropolita przebywał „u księcia” — tylko „Jamo”, co oznaczać może zarówno sam wiec, jak i Brjańsk, a także nie widać z cytowanej zapiski, by Teognost bronił panowania Hlebowego w Brjańsku: raczej chciał uniknąć przelewu krwi.

Śmierć Hleba była na rękę Moskwie. Do Brjańska zawitał ponownie książę Dymitr Romanowicz, który dla wzmocnienia swego stanowiska i silniejszego jeszcze zbliżenia do w. ks. Moskiewskiego postarał się o pokrewieństwo z domem tam panującym. „Tegoż lata książę Iwanowicz, wnuk Danilowy, ożenił się u księcia, u Dymitra, u Brjańskiego”<sup>98)</sup>. Partja litewska w Brjańsku przegrała ponownie. Ale nadziei nie utraciła. Zresztą na Litwie, po zgonie Gedymina i nieudolnych rządach Jawnuty, pojawił się na przełomie 1344-45 roku „einer der größten Staatsmänner des Mittelalters”<sup>99)</sup> — Olgierd, który wznowił i podjął, po ojcu, parcie litewskie na wschód, który ożywił działalność Litwy na ziemiach ruskich, poparł stronnictwa pro-litewskie w poszczególnych dzielniczkach i, gdy w Brjańsku wybuchły zamieszki ponowne ok. 1357 r. — w porę stanął nad Desną „i potomnacza obladati Otherd Brjanskom”, zanotowali kronikarze.

Data przyłączenia do Litwy księstwa Brjańskiego, nie podana wyraźnie przez źródła, znalazła w opracowaniach trzy rodzaje rozwiązań: je d n i historycy<sup>100)</sup> oznaczają przejęcie Brjańska pod panowanie litewskie około r. 1355—56, widocznie nie zastanowiwszy się dłużej nad tekstem źródła; dr u d z y<sup>101)</sup> — rokiem 1368—70, ze względu na późniejsze wzmianki latopisów o „wojowaniu” Brjańska przez w. ks. Moskiewskiego r. 1370;<sup>102)</sup> tr z e c i, których<sup>103)</sup> przy-

<sup>97)</sup> P. S. R. L. XXIV, 117 „Обита Брянци князя Глѣба Святославича, иже вѣдши изъ церкви святаго Николы.

<sup>98)</sup> P. S. R. L. X, 213; XV-1, 54; XXIII, 106; XXIV, 118.

<sup>99)</sup> T. Schieman: „Russland, Polen und Livland“ I, 244; por. Kolankowski, o. c. I, 11.

<sup>100)</sup> Antonowicz, o. c. 114—115; Bagalej, o. c., s. 310; Gołubowski „Istorija Siewierskoj ziemi”; Jabłonowski „Historija Rusi południowej” (str. 93) „około r. 1337” — sędzić wolno, że to omyłka drukarska i winno być: ok. 1357 r.; Konieczny, o. c. I, s. 370 za Karamzinem, o. c. (t. IV, s. 254); Natanson-Leski, o. c. I, s. 10; Sołowiew, o. c. III, 316—317; Stadnicki „Olgierd i Kiejstut”, s. 133 — „Barcia Wład. Jagielly”, s. 41; Wolff, o. c., s. 12; Pręsnjakow, o. c., s. 208 i Kolankowski, o. c. I, s. 7—9 nie rozstrzyga tej daty. Pręsnjakow ogranicza się do omówienia (od 1350—1370).

<sup>101)</sup> Lubawskij, o. c., s. 25. w „Oblastnoje dälennje”, s. 43—44 pisze w r. 1356, ale w „Oczerk istorji lit.-russk. gos.” r. 1368, ale „Obl. dël” wydane w r. 1892, a „Oczerk” w 1910 r.; Zotow, o. c., s. 209—210; Leontowicz „Oczerki istorji litowsko-russkago prawa”, s. 25, 169—170 przychylają się raczej do daty późniejszej.

<sup>102)</sup> P. S. R. L. VIII, 17 „Того же лѣта князь великій Дмитрей Ивановичъ иже вѣдши вѣвати города Дбрянска” por. X, 12; XV-1, 92 i XXIV, 126. (rok 1370).

<sup>103)</sup> Hruszewskij, o. c. IV, 67 „gdzieś r. 1357—58”; prof. O. Hалеcki w „Geografji politycznej”, s. 12 „Zajęcie Brjańska ...mogło, jak

puszczenia wydają się nam najbardziej bliskie prawdopodobieństwa, rokiem 1358.

Do lat bowiem 1357—58 prowadzi analiza źródeł, z których dwa tylko, zresztą, dotyczą bezpośrednio wydarzeń brjańskich<sup>104</sup>) i rzucają nieco światła na dzieje ziem czernihowsko-siewierskich w drugiej połowie XIV wieku. Ze względu na wagę, jaką zawierają ich wiadomości, podajemy je obydwą w zestawieniu.

*Lat. Nikonowski* (P. S. R. L. Xs. 228)

Rok 6864 (1356) „Тое же осени воевалъ Олгердь Гедимановичъ Брянскъ и Смоленскъ, и у князя Василя Смоленского полонилъ сына. Того же лѣта приде изъ Орды отъ царя съ пожалованіемъ князь Иванъ Феодоровичъ, и сяде на княженіи въ Стародубѣ на отчинѣ своей... Того же лѣта князь Василей приде изъ Орды отъ царя съ пожалованіемъ, и сяде на княженіи въ Брянскѣ, и мало время пребывъ тамо и преставися; и бысть въ Брянскѣ мятежь отъ лихихъ людей и заматня веліа и опустѣніе града, и потомъ нача обладати Брянскомъ князь велики Литовскій“.

*Lat. Rogożski*

(P. S. R. L. XV cz. I s. 65).

Rok 6864 (1356) „Тое же зимы сѣде на княжение въ Стародубѣ князь Иванъ Федоровичъ.... Тое же осени воевалъ Олгѣрдь Брянскъ и Смоленскъ, смоленского сына Оувара полонилъ...“

Rok 6965 (1357) „Того же лѣта князь Василю Смоленскіи приде изъ Орды сѣлъ на княженіи въ Дьбрянскѣ и мало пребывъ, тол(ь)ко осмь недѣль, преставися и бысть въ Брянскѣ лихостію лихихъ людей заматня велика и опустѣне града и потомъ нача обладати Олгѣрдь Брянскомъ“.

Rozpatrując powyższe wyjątki latopisów stwierdzić należy (poza tem, że korzystały ze wspólnych źródeł, aczkolwiek l. *Rogożski* o sto lat, być może, jest młodszy)<sup>105</sup>), iż: *primo* — zawierają identyczne wiadomości, *secundo* — lat. *Rogożski* jest, jak w wielu wypadkach, ściślejszy i lepiej poinformowany, *tertio* — mówią o wypadkach, które miały miejsce w r. 1356, 1357 (lub na przełomie tych lat) i w czasie bliżej nieokreślonym: „i potem“. Ponadto dają się podzielić na 6 punktów, z których każdy zawiera w sobie zwięzłą, ale cenną wiadomość:

1. Zimą 1356 r. obejmuje księstwo w Starodubie (nad Kłazmą) książę Iwan Fiedorowicz<sup>106</sup>).

2. Jesienią 1356 r. uderza w. ks. Olgierd na ks. Brjańskie i Smoleńskie i bierze do niewoli Iwana, syna smoleńskiego księcia, Wasyla Iwanowicza<sup>107</sup>), a wnuka w. ks. Iwana Aleksandrowicza.

świadczy położenie geograficzne, nastąpić dopiero po Mściślawiu“; „Dzieje Unji Jagiellońskiej“, t. I, s. 81—82 „prawdopodobnie koło r. 1358“. Ostatnio H. Paszkiewicz, o. c. I, 407 przypuszcza, że w r. 1359.

<sup>104</sup>) Są to latopisy *Nikonowski* (P. S. R. L. X, 228) i *Rogożski* (XV-1, 65). Z nich dotąd znany i używany był tylko *Nikonowski*. Jeszcze Hruszewski (o. c. IV, 66) pisał, iż wzmianka w lat. *Nikonowski* jest „одинокимъ джереломъ в сій справі“.

<sup>106</sup>) Omówiłem tę sprawę w „Sinych Wodach“ („Księgi“ str. 145, odbitki 45). Por. przyp. 57 tej części.

<sup>107</sup>) Wiadomość tę, za lat. *Rogożskim* przyjąłem jako pierwszą, ponieważ jeżeli w r. 1355 najpóźniej do 31 sierpnia zmarł brat Iwana Fiedorowicza, Dymitr (P. S. R. L. VIII, 9; X, 227; XV, 1, 64; XXIII, 111), a wówczas Iwan wnet udał się do chana (ibidem), to można uważać, iż po 6—7 miesiącach powrócił do swego księstwa — a więc około marca 1356 r.

<sup>107</sup>) Latopisy cytowane w tym wypadku uzupełniają się znakomicie. Jeden podaje imię ojca, Wasyl, drugi syna wziętego do niewoli, Iwan (Uwar — omwłkowe: Iwan). H. Paszkiewicz, o. c. I, 405 miał wą-



Zmianę tę widać w postępowaniu w. ks. Olgierda, który z proktora przeistacza się w przeciwnika Smoleńska. W r. 1355 zajmuje już bowiem *Rzewę*, w r. 1356 zmusza do opuszczenia Smoleńska przywódcę anty-litewskiego stronnictwa<sup>110)</sup>, ks. Wasyla Iwanowicza, a syna jego, Iwana, bierze do niewoli. Sądząc z tego, że żaden inny książę smoleński nie ucierpiał, poza Iwanem, a Wasyl, w czasie najazdu litewskiego, jak się można domyślać, był właśnie w Ordzie — przypuszczamy, że właśnie Iwan rządził w tym czasie, za ojca, na Brjańsku, prawdopodobnie jeszcze bez zatwierdzenia chańskiego, po które udał się ojciec. Obecność rodziny Wasylowej w Brjańsku była, bez wątpienia, powodem, dla którego Olgierd tam skierował swój najazd, i tam, zapewne, w braku Wasyla, Litwini wzięli do niewoli i uprowadzili z sobą Iwana.

Sądząc z punktu *trzeciego*, o przyjsciu z Ordy do Brjańska ojca Iwanowego, Wasyla, możemy z całą pewnością stwierdzić, że jeszcze w r. 1356 Olgierd włóści brjańskiej nie zajął, gdyż nie mógłby w niej osiąść chyba, na mocy jaryyka chańskiego, wrogi Litwie Wasyl smoleński.

Biorąc zaś pod uwagę punkt *czwarty*, stwierdzić również można, iż Litwa nie przyłączyła Brjańska za panowania Wasyla, gdyż ten niemiły Litwinom książę zmarł po ośmiu tygodniach, jako panujący, a kroniki nie łączą jego zgonu z nową wojną, lub najazdem litewskim. Należy wszakże w tem miejscu zaznaczyć, że aczkolwiek śmierć Wasyla mogła być najzupełniej naturalna, to mogła być także spowodowana przez stronnictwo przychylne Litwie, a niechętnie wpływowi moskiewsko-tatarskim i księciu, który wpływy te reprezentował. Jest to tem prawdopodobniejsze, że jak na Rusi halickiej, tak i w Brjańszczyźnie, społeczeństwo miejscowe przyzwyczajone było do wypowiedania swej woli i, że nietylko Jerzy-Bolesław mógł zakosztować trucizny. Nie pierwszy zaś byłby to książę brjański samowolnie przez ludność usunięty, a Olgierd nie pierwszy, którego wezwałaby silniejsza w danej chwili partja. Posiadane bowiem przez nas, acz nader urywkowe, wiadomości o wydarzeniach, jakie miały miejsce na ziemi brjańskiej od końca XIII w. potwierdzają to przypuszczenie. Przed r. 1280 rządził, jak wiadomo, Brjańskiem wspomniany już książę Roman, syn Michała Wszewołowicza Czernihowskiego. Po roku 1280-m, lub nieco później, musiało coś się dziać w Brjańsku, skoro — niespodziewanie — w r. 1286 widzimy tam syna w. ks. smoleńskiego Hleba Rościsławowicza, Romana<sup>111)</sup>. Istnieją poszlaki, że Romana Hlebowicza wezwał wiec brjański<sup>112)</sup>. Aczkolwiek w r. 1288 Roman Michajłowicz Czernihowski Brjańsk odebrał, to jednak się na nim nie utrzymał, gdyż poprzedniego Romana poparł w. ks. smoleński,

także jeszcze Pręsnjakow, o. c., str. 160—161, przyp. 1 i Lubawskij „Oczerk istorji“, str. 29 i n.).

<sup>110)</sup> Gołubowski, o. c., s. 317. Co do osoby ks. Wasyla Iwanowicza smoleńskiego por. przyp. 107.

<sup>111)</sup> Gołubowski, o. c., s. 306, przyp. 2 udowadnia, że to syn Hleba.

<sup>112)</sup> Gołubowski, o. c., s. 307. Po śmierci Romana Hlebowicza († po 1300), panował jego syn Dymitr Romanowicz, którego usunął w. ks. smoleński Aleksander na korzyść swego syna Wasyla Aleksandrowicza. Wywołało to, opisywaną już, reakcję Brjańszczan.

bowiem końcowe lata XIII w. należy uważać za epokę ostatecznego utwierdzenia się książąt dynastji smoleńskiej w Brjańsku, a cały wogóle okres od ostatnich 20 lat tego stulecia, do opanowania Brjańszczyzny przez Litwę — za czasy wzrostu wpływów wiecowych w tej dzielnicy<sup>113)</sup>. Dalszy wszak rozwój wypadków w Brjańsku, opisany w rozdziale poprzednim i częste wzywianie, lub wypędzanie książąt przez Brjańszczan (wypędzony Wasyl na rzecz Światosława Hlebowicza, brata Romana Hlebowicza, w r. 1309<sup>114)</sup>, zabity w r. 1340 przez wiew księżę Hleb Światosławowicz) świadczą o tem niezbitcie.

Nasze przypuszczenia znajdują zresztą potwierdzenie w wiadomościach punktu *piątego*, o „zamieszkach“ i „buntach“, wywołanych przez „złych ludzi“ i to tak znacznych, że wywołały „opustoszenie grodu“. Najwidoczniej stronnictwa moskiewskie i litewskie, chcąc wykorzystać odpowiedni moment bezkrólewia i przeprowadzić swego kandydata, rozpoczęły między sobą walkę na większą skalę, niż zazwyczaj. Złymi ludźmi — nazywają kroniki ruskie, sprzyjające Moskwie, oczywiście zwolenników Litwy, a wśród nich — być może, o ile nasza pierwsza hipoteza o sposobie zgonu Wasyla odpowiada rzeczywistości — przedewszystkiem sprawców śmierci księcia, którzy po jego skonie mogli rozprawić się z przeciwną sobie stroną, aż było „o p u s t i e n j e h r a d a“ bądź dzięki wojnie domowej, bądź przez dobrowolne usunięcie się przeciwników, zbiegłych poza granice księstwa Brjańskiego. Że bowiem wspomniane zamieszki powstały pod wpływem określonej myśli politycznej, świadczy o tem wiadomość punktu *szóstego*, głoszącego niejako o wyniku dalszym tych walk — opanowaniu Brjańska przez w. księcia litewskiego.

Charakterystyczne jest przytem, że źródła nie mówią o jakichkolwiek decyzjach zzewnątrz co do losów tronu brjańskiego po Wasylu. Nie zanotowały prób wtrącenia się ani Smoleńska, ani Moskwy, ani Tatarów. Dopiero, najwcześniej po roku, zaczyna panować w Brjańsku Olgierd. Wynikałoby z tego, że społeczeństwo miejscowe miało jednak ogromny wpływ, jeżeli nie decydujący, na losy swej dzielnicy i, że dopiero jego wola, wyrażona przez silniejsze ze stronnictw lub, być może, dopiero osłabienie sił miejscowych, dzięki walkom domowym, spowodowały, iż Brjańszczyzna uległa wpływom Litwy.

Niewątpliwie jednak słowa „i potom nacza oblatadi Branskom kniaz wieliki Litowski“ nie oznaczają, że bezpośrednio w. ks. Olgierd zapanował w Brjańsku. Z jego ramienia mógł to uczynić jakiś książę litewski, lub poddać mu się mógł nowy, wezwany przez brjański wiew, książę ruski — Rurykowicz. Zagadnienie to wszakże, rozpatrzymy niżej, obecnie zaś zająć się musimy rozwiązaniem z pytań: *k i e d y* Brjańsk został zajęty i *w j a k i s p o s ó b*?

Co do *c z a s u*, to musi nas zastanowić rzecz jedna. Oto latopisy mówią „potem“ t. zn. po zamieszkach i podkreślają jakby poko-

<sup>113)</sup> Wątpliwe jest, aby sam Smoleńsk, bez współdziałania ludności brjańskiej, mógł narzucić Brjańskowi swą dynastję i to w chwili, gdy żyli potomkowie Michała Wszewołodowicza Czernihowskiego.

<sup>114)</sup> P. S. K. L. XXIII, 97: G o ł u b o w s k i j, o. c., s. 310—311.

jowość tego zajęcia Brjańska, nie wspominając o ponownej wojnie, o jakiej wzmiankowały w punkcie drugim. Owo „potem” oznaczać może i rok i lat dziesięć. Zdaniem naszym wszakże ma słuszość Hruszewski, pisząc<sup>115)</sup>, że tłumaczenie tego „potem”, jako znaczącego, że Olgierd znacznie później dopiero opanował Brjańsk, gdzieś około 1370 roku, jest błędne. Latopis Nikonowski (Rogożskiego Hruszewski nie znał) zabiegałby wobec tego naprzód o kilkanaście lat, opowiadając „o Olgierdowej okupacji” i wywołując wrażenie, że owe bunty i zamieszki, tak ogólnikowo przez kronikę opowiedziane, ciągnęły się długie lata. Tymczasem nie odpowiada to sposobowi zwyczajnemu opowiadania tej kroniki. Hruszewski uważał zatem, że zajęcie Brjańska musiało nastąpić niedużo później, jak około r. 1356—57, a r. 1358 najdalej. Daty te odpowiadają i naszemu pogładowi, jednakże samo rozumowanie Hruszewskiego nie skłoniłoby nas do przyjęcia wymienionych dat, gdybyśmy nie mogli przedstawić innych dowodów, które utrwalają ostatecznie przypuszczenia Hruszewskiego i uniemożliwiają przesunięcie daty na r. 1368—69, jak czynili to Lubawskij, Zotow i Leontowicz.

Mianowicie, opuszczona dotąd przez nas wiadomość punktu *bierwszego* cytowanych wyjątków latopisowych, łączy panowanie Wasyla brjańskiego z początkami panowania kniazia Iwana Fiedorowicza na Starodubie nad Kłazmą. Że nie jest to mylne zestawienie, świadczą o tem wcześniejsze i późniejsze wzmianki latopisów. Mianowicie, pierwsze, pod rokiem 1355 głoszą<sup>116)</sup> o śmierci księcia Dymitra Fiedorowicza Starodubowskiego (nad Kłazmą), o jego pogrzebie w Starodubie i o tem, że brat zmarłego, Iwan Fiedorowicz, udał się do Ordy, by uzyskać jarłyk na księstwo. Otóż ten Iwan, który w połowie r. 1356 zaczął właśnie panować w Starodubie<sup>117)</sup>, został w kilka lat później, około r. 1363, wygnany ze swego księstwa przez w. księcia moskiewskiego, Dymitra Iwanowicza<sup>118)</sup>. Gdyby więc wzmianka „potem” o zajęciu Brjańska, oznaczać miała r. 1368—70, niewątpliwie wspomniałby kronikarz i o losach księcia Iwana Starodubowskiego, tymczasem w tem miejscu milczy o nim, natomiast dalej, pod r. 1363 oznajmia dopiero o wypędzeniu wymienionego księcia z ojcowizny przez w. ks. Dymitra Iwanowicza moskiewskiego. Wątpliwem więc się wydaje przyłączenie Brjańska p o wygnaniu kniazia starodubowskiego, czyli po r. 1363. Wątpliwość nasza nie jest wszakże argumentem ostatecznym. Za taki uważamy natomiast rolę krewnego w. ks. Juljanny Olgierdowej, metropolity Romana, w Brjańsku.

Podsycany przez antagonizm polityczny moskiewsko-litewski, spór o obsadę tronu metropolji kijowskiej (i całej Rusi) wybuchnął po zgonie metropolity Teognosta<sup>119)</sup> ze zdwojoną siłą. W Konstan-

<sup>115)</sup> „Historja Ukr. Rusi”, t. IV, 66—67.

<sup>116)</sup> P. S. R. L. VIII, 9 i X, 227; XV-1, 64; XXIII, 111; XXIV, 121.

<sup>117)</sup> Por. przyp. 106.

<sup>118)</sup> P. S. R. L. XI, 2. „6871. „Того же лѣта князь вел. Дмитрей Ивановичъ съгна съ Стародубскаго княженія князя Ивана Феодоровича Стародубскаго”.

<sup>119)</sup> W końcowych latach pierwszej połowy XIV w. metropolita kijowski (moskiewski) Teognost odnowił jedność metropolitalną Rusi (Moskwy — litewskich włości — Halicza), lecz już w r. 1352 w Carogrodzie zjawił się litewski

tynopolu pieniądze moskiewskie, oraz stosunki litewskiego kandydata, Teodoryta, z Trnową, spowodowały, że patriarcha konstantynopolitański wyświęcił na metropolitę „całej Rusi“ kandydata moskiewskiego, **Aleksęgo**. Jednakże widocznie zręczna polityka Olgerda umiała należycie sprawę postawić, bo — za wyrzeczenie się, widocznie, Teodoryta — patriarcha wyświęcił drugiego metropolitę, dla Litwy, **Romana**<sup>120</sup>). Aleksy i Roman dążyli do poddania pod swą władzę całej Rusi, a zwłaszcza rywalizowali na terenie Kijowa i Twery. Zatargi i niesnaski między dwoma wysokimi tak dostojnikami cerkwi prawosławnej poddane zostały orzeczeniu synodu patriarchalnego, który w r. 1356 orzekł, że Kijów jest stolicą metropolity „wszystkiej Rusi“ — **Aleksęgo**. Orzeczenia tego Roman nie przyjął, wyjechał z Konstantynopola, gdzie bawił jeszcze w połowie 1356 r.<sup>121</sup>), i z pomocą litewską ogłosił się metropolitą kijowskim i całej Rusi, utrzymując się na zdobytej metropolji do śmierci, czyli do roku 1361.

Otóż, pomijając tu sprawy polityki cerkiewnej, przy pomocy wyżej omówionego, możemy ustalić względnie dokładną i pewną datę przyłączenia Brjańska do Litwy. Wiadome jest bowiem, że skoro tylko Olgerd roztoczył władzę swą nad ks. Brjańskiem, w Brjańsku **zjawił się metropolita Roman** i diecezję brjańsko-czernihowską zmusił do uznania swej władzy duchowej<sup>122</sup>). Wiemy zaś z wywodów poprzednich, że jeszcze w połowie r. 1356 metropolita Roman był w Konstantynopolu, czyli na Litwie mógł być dopiero pod koniec tego roku. Zatem w czasie wojny smoleńsko-brjańsko-litewskiej r. 1355—56 **Romana w Brjańsku nie było**<sup>123</sup>). Umarł zaś w r. 1361. **Wobec tego przyłączać diecezję brjańsko-czernihowską mógł tylko w latach 1357—1360, a wśród tych lat najbardziej odpowiednim i prawdopodobnym momentem była chwila, wnet po zajęciu Mścisławia i Brjańska przez Olgerda, w r. 1358.**

kandydat **Teodoryt**, żądając święceń na metropolję kijowską — a gdy, ze względu na żyjącego jeszcze **Teognosta**, nie uzyskał tego, zwrócił się do **patriarchy bułgarskiego** w Trnowie i sakrę metropolitańską na Kijów otrzymał. Na Litwie, mimo listów patriarchy carogrodzkiego, **Filoteja**, **Teodoryta** przyjął. Po śmierci jednak **Teognosta** (1353), **Olgerd**, chcąc pozyskać patriarchat carogrodzki, wyrzekł się **wyklętego Teodoryta** i wysunął nowego kandydata, **Romana**. (Oprócz **P. S. R. L.**, oraz **R. I. B.**, t. VI, por. **K. Chodynicki** „Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska 1370—1632“; **Warszawa 1934**, s. 15—17; **Golubinskij** „Istoriija Ruskoj Cerkwi“; **Moskwa 1904**, t. II, s. 182—4; **Halecki** „Un empereur de Byzance à Rome“; **Warszawa 1930**, s. 51; **Hruszewski** o. c. V, s. 385—414; **Présnjakow** o. c., s. 290—298; **Paszkiewicz** o. c. I, 390—392; **Fijałek J.** „Średniowieczne biskupstwa kościoła wschodniego na Litwie i Rusi“; **Kwart. Historyczny 1896 i 1897**).

<sup>120</sup>) **P. S. R. L.** X, 227; XV, 1, 65: „Того же лета (1354) митяжь сотворашеться, чего то не бывало преже сего: въ Царьгородѣ отъ патриарха поставлени быша два митрополита на всю Русскую землю Алексѣя да Романъ. И бышетъ) митяжь нѣхъ нелюбѣ велико“...

<sup>121</sup>) **Présnjakow** o. c., s. 296 przyp. 3, w którym udowadnia, że **Roman** bawił w Carogrodzie od pocz. 1355 r. do jesieni 1356.

<sup>122</sup>) **Hruszewski** o. c. V, 385—414; **Présnjakow** o. c. 298 i in. (por. przyp. 119).

<sup>123</sup>) Świadczy o tem również lat. **Rogozski** (**P. S. R. L.** XV-1, 64—65): „авг. 4. Тоє же осени Алексѣ митрополитъ всяя Руси ходилъ въ другие въ Царьгородѣ да Романъ преже его пришелъ... Тоє же осени воевалъ Олгьрьль Брянескъ и Смоленскъ“... — a więc wojna była podczas nieobecności **Romana**

Co do sposobu owładnięcia ziemią brjańską, to już St a d n i c k i zauważył, że „wolno sądzić, stosownie do dobrze znanego charakteru Olgierda, że najczęściej zniecka, mniej przemocą, niż wojennym podstępem“<sup>124</sup>). Również Leontowicz z opowiadania latopisu wyciągnął wniosek, iż: „nie widać, aby była jakaś bezpośrednia więź między wojennymi działaniami Olgierda z początku roku i nadeszłym potem owładnięciem Brjańska“<sup>125</sup>). Przypuszcza więc, że Brjańsk stał się podległym Litwie, jako rezultat wewnętrznej zamieszki, wywołanej przez zwolenników Litwy, przeciwnych uległym chanowi książętom ruskim. Powyższe zgadza się z naszymi poprzednimi uwagami i z charakterystyką metod zdobywczych Olgierda, podaną przez latopisca<sup>126</sup>), wobec tego zaś nie będzie zbyt daleko posuniętem przypuszczenie, że ziemia brjańska sama wezwwała Litwinów, bądź przez bezpośrednie poddanie się w. księciu, bądź przez przyjęcie jego syna, lub księcia tolerowanego przez Olgierda, co wydaje się mieć pozory największego prawdopodobieństwa. O tem wszakże niżej.

Omówiwszy tedy przyłączenie ziem czernihowsko-siewierskich zachodnich i północnych, aż do Brjańska włącznie, przed rozpatrzeniem losów t. zw. Wierchowszczyzny, zatrzymamy się zkolei nad ustaleniem daty przyłączenia środkowych i południowych dzielniczek puścizny Olgowicowej. Dla braku źródeł w postaci chociażby jednej krótkiej wzmianki, ograniczyć się musimy do wniosków logicznych z wiadomości późniejszych, oraz z wiadomości, dotyczących ziem sąsiadujących z terytorjami czernihowsko-siewierskimi, nadto z niewielkiej zapiski latopisu *Rogożskiego*, która, zdaniem naszym, ustala czas zakończenia podboju wspomnianych terytorjów.

Mianowicie, skapą wiadomość latopisu *Nikonowskiego*: „Торо же лѣта Литва взяша Коршеву“<sup>127</sup>), lat. *Rogożski* uzupełnia, iż „Торо же лѣта Литва взяли Коршевѣ и сотворишас(я) мятежи и тягота людемъ по всей земли“<sup>128</sup>). Uzupełnienie zaś to, zdawałoby się niewiele sensu mające, stwarza z cytowanej, drobnej wzmianki wręcz klucz do otwarcia drzwi niewiadomości o losach ziem południowo-wschodnich Zadnieprza.

Różne rzeczy wypisywano, swego czasu, o tej Korszewie (czy Korszewi). Karamzin i Brun naprzykład uważali, iż Korszewa to wcale nie Korszewa, tylko „Korszewu“ lat. *Nikonowskiego* (*Rogożskiego* wówczas nie znano) należy czytać, jako mylnie napisane: „k o R ż e w u“<sup>129</sup>) (bo miał Olgierd ku Rżewie powojować). Inni chcieli słowo to czytać „Korczeva“ = Kercz, czyli Chersonoz na Kry-

<sup>124</sup>) „Olgierd i Kiejstut“. (Lwów 1870), s. 133.

<sup>125</sup>) Очерки истории лит.-русс. права“, (Petersburg 1894), s. 25.

<sup>126</sup>) P. S. R. L. XV-1, s. 88.

<sup>127</sup>) P. S. R. L. XI, 2 pod rokiem 6871 (1363).

<sup>128</sup>) P. S. R. L. XV-1, 75.

<sup>129</sup>) „Карамзинъ „Исторія Государства Россійскаго“, t. V, przyp. 12, s. 406 i F. Brun „О поселеніяхъ итальянскихъ въ Газаріи“. Труды 1-го археол. съезда, (Moskwa 1871), t. II, s. 393 i n.

mie<sup>130</sup>), aż słusznie Hruszewski zauważył<sup>131</sup>), iż takie tłumaczenie jest zbyt dowolne, chociaż sam przyznawał, iż niewiadomo „co to jest ta Korszewa“<sup>132</sup>), przypominał wszakże, że w rejestrze „grodów ruskich“ latopisu *Woskresieńskiego* występuje „Korszew na Sośnie“<sup>133</sup>), lecz że „z tym Korszewem łączyć Korszew lat. Nikonowskiego“ jest trudne. Trzeba wszakże wytłumaczyć: dlaczego? Oto Hruszewski, jak i wszyscy historycy przed nim, mieli do dyspozycji tylko owe dwie wzmianki latopisów: *Woskresieńskiego* i *Nikonowskiego*, gdy tymczasem w chwili obecnej rozporządzamy ponadto jeszcze 3 wzmiankami<sup>134</sup>), które pozwalają niedwuznacznie ustalić, że latopisy mówią jednak o Korszewie nad rz. Sosną, dopływem Donu.<sup>135</sup>)

Otóż, skoro r. 1363 Litwini wzięli Korszew, czyli sięgnęli brzegów górnego Donu, skoro kronikarz zapisał nadto, że „stworzyły się bunty i ucisk ludzom po całej ziemi“ (Korszewskiej), to — mając uprzednio przykład na Brjańsku, co znaczą „bunty“ (partja litewska) i „ucisk ludzom“ (partji moskiewskiej), nadto mając w parę lat później wyraźny ślad rozciągnięcia wpływów litewskich na sąsiednie z Korszewskiej włości wierchowskie — możemy śmiało datę podboju krańców czernihowsko-siewierskich uznać za zamykającą okres zdobywania puścizny Olgowicowej, zwłaszcza, że w latach 1361—62 ostatecznie opanovała Litwa Kijów<sup>136</sup>), a wraz z nim, zapewne, i wcześniej również ulegający wpływom litewskim, P u t y w l. Czyli: koło owładnięcia ziemiami czernihowsko-siewierskimi, a raczej elipsa, poprzez włości nad Dnieprem położone, nad Sożą, górną Desną, Oką i Sosną, oraz przez leżące nad Sejmem — była zamknięta w latach 1345—1362. Bieg zaś linii podbojowych, poza przyczynami politycznymi i strategicznymi, znajdował uzasadnienie i gospodarcze. Dnieprem, przez Rzeczycę, obok Lubecza, do Kijowa szedł szlak handlowy, który na zachód biegł z Kijowa przez Żytomierz—Łuck do Polski, a na wschód właśnie przez

<sup>130</sup>) Дашкевичъ „Замѣтки по исторіи Литовско-Русскаго государства“, (Kijów 1885), s. 81; Молчановскій „Очеркъ извѣстій о Подольской землѣ до 1434 года“, (Kijów 1885), s. 194 i in.

<sup>131</sup>) O. c. IV, s. 79 przyp. 2.

<sup>132</sup>) *Ibidem*: „Що воно таке та Коршева — вістаєть ся неясним“.

<sup>133</sup>) P. S. R. L. VII, 240.

<sup>134</sup>) P. S. R. L. XV-1, 73 i 75, oraz XXIII, 163 (dod. do lat *Jerm.*).

<sup>135</sup>) Latopisy *Woskresieński* i *Jermoliński* wyliczają wśród „kijowskich“ grodów t. zn. wchodzących ongiś w skład państwa kijowskiego „Korszew na Sośnie“ lub „Korszw na Sośnie“. Lat. *Nikonowski* podaje (P. S. R. L. XI, 2). *Tegoż lata* (roku) *Litwa wiasza Korszewu*“. Szlusznie więc Hruszewski z 2 podobnych wzmianek nie chciał decydować. Jednak lat. *Rogoński*, oprócz wyżej cytowanej wiadomości o buntach i zamieszkach w ziemi korszewskiej, daje nam drugą z r. 1362 o zarazie panującej „w Nowosilu i w Korszewie i w Brjańsku... i na Kołomnie“ (XV-1, 73) przezco lokalizuje Korszew w okolicach Brjańska, Nowosila, Kołomny, zatem najpewniej nad Sosną, oraz wskazuje, że włość taka istniała w r. 1362. W niedługim czasie potem Litwini zdobywają Korszew, i jest to ostatnia wzmianka o tej miejscowości. Późniejsze milczenie źródeł o Korszewie rozumnie też można, że przy opanowywaniu tej włości przez Litwę gród został zburzony, a włość opustoszała (jak i sąsiedni Kursk) w walkach wewnętrznych i najazdach i dlatego kronikarz zaznaczał, iż stała się „tiagota ludem po wsiej ziemi“ (Por. „Sine Wody“, str. 125—126).

<sup>136</sup>) Hruszewski, o. c. IV, 78; Прѣснѣяковъ, o. c., s. 297; Паскiewicz, o. c., s. 408 i in.

Putywl — Rylsk — Kursk nad rzekę Sosnę, ku ziemi korszewskiej<sup>137</sup>). Kierunek wypraw Olgerdowych, oraz buntów w tych włościach, które na drogach handlowych leżały (od Kijowa *via* Brjańsk szedł szlak ku Rjazani) staje się zupełnie zrozumiałą.

Co do ziem wierchowskich, to wcielone do Litwy nie miały być nigdy, tak, iż o ich podboju mówić trudno. Należy wszakże zwrócić uwagę na wpływy litewskie, które około r. 1370 były znaczne nad Ugrą, górną Oką i górnym Donem.

Wspominaliśmy już o zabitym w Ordzie ks. Aleksandrze Nowosilskim († 1325), o małżeństwie ks. Andrzeja Mściśławowicza Kozielskiego († 1339) z córką Gedymina, o wyprawie litewskiej na Możajsk (1341 r.), trudnej (acz niewykluczonej) bez założenia, iż książęta wierchowscy byli conajmniej neutralni. W cytowanym, również, liście Olgerda do patriarchy carogrodzkiego, wymienieni są przez w. ks. litewskiego w r. 1371: zięć Olgerdowy, ks. Iwan Nowosilski i „sługa“, t. zn. lennik, ks. Iwan Kozielski; zięciem także Olgerda był ks. Światosław Tytusowicz Karaczewski<sup>138</sup>). Na ziemiach wierchowskich, pod Lubuckiem, w r. 1373 spotykają się wojska moskiewskie i litewskie, które uprzednio połączyły się z twerskimi<sup>139</sup>). Jest to wyraźnem świadectwem, jak daleko sięgały, z niewielkimi zapewne odchyleniami, wpływy Olgerda. Przechowały się wreszcie świadectwa moskiewskie z w. XV, wskazujące, że za czasów Olgerda granica wpływów litewskich, oficjalnie uznana, przechodziła przez Sereńsk<sup>140</sup>). Na wschód zaś od Sereńska, ziemie Nowosilskie nie utrzymały się przy Litwie po r. 1373, bowiem cytowane źródło z w. XV, mówiąc o odpadnięciu książąt nowosilskich określa ten stan: „Какъ было при Олгердѣ“<sup>141</sup>), a określenie to niewątpliwie oznacza czasy chwilowej przewagi Moskwy nad Litwą, w ostatnich latach panowania Olgerdowego, po zawarciu pokoju w r. 1373<sup>142</sup>). Inne ziemie wierchowskie, jak Karaczewskie i Mezeckie, musiały jednak, przynajmniej w znacznej części, pod wpływem Litwy pozostać, gdyż nie występują w źródłach moskiewskich, a leżały na zachód, przeważnie, od Sereńska, lub na południe, t. zn. w stronę Litwy.

Toteż, ze względu na różnicę w dziejach osobno poczęści omawiać będziemy losy Wierchowszczyzny od połowy XIV w. do połowy XV-go, a osobno dzieje pozostałych ziem czernihowsko-siewierskich.

<sup>137</sup>) Por. A. I. Semkowicz „Polska za Kazimierza Wielkiego“ i ziemie W. ks. Litewskiego w XIV w. Mapa 1930 r.

<sup>138</sup>) Wolff „Kniaziowie“, s. 159.

<sup>139</sup>) P. S. R. L. I, 232; IV, 69; V, 233; VIII, 20; XI, 19; XV-1, 103; XVI, 98; XXIII, 118.

<sup>140</sup>) Сборник, t. 35, Nr. 24, str. 120 (r. 1494): „Ино половина Серенска была великого князя, а половина къ Литвѣ“. — A. Z. R. I., Nr. 50, str. 63 (r. 1449) „А Серенскъ вѣдати по тому, какъ было при Дѣдѣ твоємъ Олгирдѣ и при твоємъ отцы королѣ“.

<sup>141</sup>) *Ibidem*.

<sup>142</sup>) P. S. R. L. I, 232 „...взята миръ и разидошася“, IV, 69; V, 233; VIII, 20; XI, 19; XV-1, 103; XVI, 98; XVII, 39 „взя миръ мнжи собою вечный“, XXIII, 118; XXIV, 129.

#### 4. Książęta Nowosilscy do połowy XV w.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, większe książęstwa na Wierchow-szczyźnie zachowały swoją udzielną przez cały czas rządów Litwy na ziemiach czernihowsko-siewierskich, lecz — mimo tej udzielnosci i uleganiu, niekiedy, nawet nieprzyjaznej Litwinom Moskwie, czy Rjazani, — już od pierwszej ćwierci XIV w. poczęły, z przerwami, coraz bardziej wchodzić w orbitę wpływów litewskich.

Wśród tych księstw największą rolę odegrało księstwo Nowosilskie (czasem rozdrobione na kilka mniejszych dzielniczek). Wiemy o niem, iż stanowiło główny zrąb udziału księcia Semen a Michajłowicza, syna św. Michała Wszewołodowicza Czernihowskiego († 1246), w podziale bowiem dziedziny ojcowej dostał książę Semen: Głuchów i Nowosil<sup>143</sup>). Prócz wymienionych musiał wszakże dostać jeszcze jakieś luźne włości, gdyż jego, z kolei, synowie otrzymali: Michał — Głuchów, Aleksander — Nowosil i Wszewołod — Ustje (o którym Zoto w twierdzi, że leżało ono w powiecie sońnickim). Jedyne źródła do tych czasów, synodyki i „rodosłowne“ księgi, notują kniaziów głuchowskich i ustjew-skich tylko przez to i następne jedno pokolenie<sup>144</sup>), a ponieważ nie spotykamy w innych źródłach żadnych wzmianek, zmuszeni jesteśmy uważać, iż rzeczywiście wygaśli, zwłaszcza, że kłębiło się w owym czasie (I. połowa XIV w.) na południowym wschodzie siewierskim od najazdów tatarskich<sup>145</sup>), oraz, że właśnie wyciągała swą dłoń po ziemię czernihowsko-siewierskie Litwa.

Książę Michał Semenowicz Głuchowski wspomniany jest tylko z jednym synem, Semenem<sup>146</sup>), później o Głuchowie, który był — zdaje się — włością nowogródzko-siewierską, oraz o przypuszczalnych jego właścicielach źródła milczą. Również książę Wszewołod Semenowicz Ustjewski i jego syn, Michał, (XIII do XIV w.)<sup>147</sup>) są ostatnimi pod tą nazwą występującymi kniaziami czernihowsko-siewierskimi.

Natomiast linja drugiego z Semenowiczów, Aleksandra, o którym już wspominaliśmy, iż wiązał swą politykę z w. ks. twerskim

<sup>143</sup>) W pierwszej „Rodosłownej“ księdze (Wremiennik Imp. Mosk. Obszcz. Istorji i Drew. Ros. Księga X), str. 68 czytamy: „A u wielkiego kniazia Michajła Wszewołodicza u Kijewskiego i Czernigowskiego było piat' synow. Bołszoj syn jego książę Rostisław Michajłowicz (z Czernihowa przeszedł się na Węgry)... A drugoj syn jego książę (Roman) był posłē otca swojego na kniaźenji na Czernigowie i na Brjanskie i ot niego poszli Osowickije kniazi, a ubił jego car' wo Ordie. A tretiej syn jego książę Mstisław Karaczewskij, i ot niego poszli Mosalskije i Jeleckije i Zwenigorodskije kniazi. A czetwiertj syn jego książę Semen Głuchowskoj, i ot niego poszli Nowosilskije i Bielewskije kniazi, a ot Nowosilskich poszli Worotynskije i Odojewskije kniazi. A piatoj syn książę Jurji Toruskoj, i ot niego poszli Mezeckije i Borjatinskije i Obolenskie kniazi“ (podkr. nasze). Por. także cytowane prace J. Wolffa i R. Zotowa, akceptujące wiadomość powyższą.

<sup>144</sup>) Zoto w, o. c., s. 291, 297.

<sup>145</sup>) Sam Synodyk Lubecki cały szereg książąt podaje z przypiskiem „zabity przez Tatarów“, „zabity w boju“ i „zabity przez Litwę“. (Ark. 18—21).

<sup>146</sup>) Zoto w, o. c. 291, 297.

<sup>147</sup>) *Ibidem*.

i Litwą, i poniósł śmierć w Ordzie 1325 r. — przetrwała aż do wieku XIX<sup>148</sup>), a w omawianej epoce, od połowy XIV stulecia do r. 1503, odegrała wybitną rolę w dziejach Wierchowszczyzny czernihowskiej. Aleksander Semenowicz Nowosilski zostawił 2 synów, o których wspominają synodyki: Semen a i S e r g j u s z a<sup>149</sup>). Sergiusz zabity został przez Tatarów<sup>150</sup>), prawdopodobnie w jakiejś potyczce, gdyż śmierć w Ordzie zanotowałyby czujne na takie wydarzenia latopisy. Semen zaś, bardziej znany przez swego syna, Romana, objął po ojcu księstwo Nowosilskie, niewątpliwie z tytułem „wielkiego kniazia“, co w owym czasie rozdrabniania włości wcale nie było czemś wyjątkowem, a co przekazał synowi i pokoleniom następnym — o czem będzie mowa niżej. Księstwo Semen, chociaż ze względu na małe zaludnienie było stosunkowo słabe, jednakże zajmowało znaczny obszar na Poczui<sup>151</sup>). Semen przekazał je dwóm synom: Romanowi, oraz Iwanowi<sup>152</sup>), bowiem z żyjących w tym czasie innych książąt nowosilskich, Stefan, syn Sergiusza Aleksandrowicza (lub jak chce Zotow syn Romana lub Iwana Semenowiczów<sup>153</sup>), wspomniany w r. 1380<sup>154</sup>), według wszelkiego prawdopodobieństwa, następców nie zostawił, włości więc jego przypadły niewątpliwie Semenowiczom.

Z pośród nich, Iwan, zięć Olgierdowy, wspomniany jest w roku 1371, jako książę Nowosilski, na którego „napadli... i na jego księstwo, porwali jego matkę i odebrali moją córkę (Olgierdową)“<sup>155</sup>). Ponieważ równocześnie odebrano w. księstwo Niżgorodskie drugiemu zięciowi Olgierdowemu, Borysowi Konstantynowiczowi<sup>156</sup>), na rzecz jego brata, Dymitra, wspieranego przez Moskwę i ponieważ w r. 1375 wśród książąt, towarzyszących w. ks. moskiewskiemu, Dymitrowi Iwanowiczowi, w pochodzie na Twer, występuje książę Roman Semenowicz Nowosilski<sup>157</sup>), przypuszczać należy, że książę Iwan został przed rokiem 1375 pozbawiony swego rządu księstwa na rzecz brata, który, dzięki temu, zjednoczył w swem ręku wszystkie włości

<sup>148</sup>) Ostatni potomek rodu Nowosilskich, Książę Włodzimierz Fiedorowicz Odojewski, zmarł w r. 1869. Por. „Исторический Вѣстник“, I, s. 712. (Wspomnienie żałobne). Myli się więc Wolff (o. c. 279), kiedy pisze w r. 1895 o Odojewskich „do dziś dnia w Rosji istniejący“.

<sup>149</sup>) Zotow, o. c., s. 297; Wolff (o. c. 34 i 278) zna tylko jednego, Semen, gdyż nie miał w ręku całego Syndyka lubeckiego i prac Filareta (o. c.), ani Zotowa (o. c.), a poza Kwasz ninem - Samarinem, korzystał z bałamutnego Miłoradowicza „Lubecz“ (Moskwa 1871).

<sup>150</sup>) Synodyk lubecki ark. 18—19.

<sup>151</sup>) Por. część I. i mapę.

<sup>152</sup>) Dwóch ich też przyjmują rodosłowne. Por. Zotow, o. c., s. 297, 300.

<sup>153</sup>) O. c., s. 306. Uważam wszakże, iż równie dobrze mogli być tegoż pokolenia, co Roman i Iwan, a więc ich stryjecznym bratem. Przypuszczam zaś, że był *Sergiuszowiczem* dlatego, iż Semenowiczów nad Donem nie było. Por. P r e s n j a k o w z, o. c., s. 321.

<sup>154</sup>) P. S. R. L. XI, 62 „князь Стефанъ Новосильскій“. Ponieważ kronika wspomina to imię raz tylko trudno jest ustalić, czy nie jest ono przeinaczone, lub omyłkowe.

<sup>155</sup>) R. I. B., t. VI, dod. Nr. 24.

<sup>156</sup>) Por. Wstęp, oraz P. S. R. L. VIII, 13; XI, 5 etc.

<sup>157</sup>) P. S. R. L. IV, 70; V, 253; VIII, 22; XI, 22; XV-1, 111; XVI, 99; XXIII, 119.

Nowosilskie. Wspierała go Moskwa. Już bowiem w r. 1371, w traktacie między Litwą a Moskwą<sup>158</sup>), wymieniony jest po stronie moskiewskiej „*kniaz wielikij Oleg, kniaz wielikij Roman, kniaz wielikij Wołodimer Prońskij i inni kniazie*“, a Roman ten, zdaniem naszym, oznacza bezsprzecznie księcia Nowosilskiego.

Sprawa ta wszakże jest sporna. S o ł o w j e w uważał go za księcia *rjazańskiego*<sup>159</sup>); I ł o w a j s k i j, sprostowawszy, iż nie było ani jednego rjazańskiego księcia Romana, współczesnego Olegowi, uznał go za Romana *Nowosilskiego*<sup>160</sup>); Z o t o w<sup>161</sup>) i H r u s z e w s k i<sup>162</sup>) opowiedzieli się, iż jest to Roman Michajłowicz *Brjański*. Ostatnio, z zastrzeżeniami, przyjął pogląd Iłowajskiego H. P a s z k i e w i c z<sup>163</sup>). Argumenty nasze są zaś następujące: w. ks. moskiewski pisał „w swoim imieniu“ owego w. kniazia Romana, stąd wniosek najbliższy, że Roman był po jego stronie. Jednakże po stronie moskiewskiej mógł być zarówno Roman nowosilski, jak brjański, ponieważ obydwaj w 4 lata później występują we wspomnianym wyżej pochodzie na Twer, obok w. ks. moskiewskiego Dymitra, i obydwaj tym razem, bez tytułu w. książęcego (kronikarz „wielkim księciem“ wyróżnił jedynie Dymitra moskiewskiego). Chodziłoby więc teraz o to, czy obydwaj wymienieni Romanowie mogli występować w r. 1371, jako książęta włości, które im daje kronikarz w r. 1375? Co do Romana Nowosilskiego, to z całym prawdopodobieństwem — tak. W. ks. Olgierd skarżył się w liście, że napadnięto na księstwo Iwana Nowosilskiego i porwano jego matkę i żonę. Świadczyć to może o 2 rzeczach: 1) że Iwan Nowosilski był głową rodu t. zw. wielkim księciem Nowosilskim, ponieważ matki zazwyczaj mieszkaly u syna panującego na głównym udziale; 2) że napadać mogli go dalej, aż do usunięcia na rzecz Romana, za czem przemawiałoby zniknięcie z źródeł księcia Iwana, a pojawienie się Romana. Następnie położenie geograficzne Rjazani (w. książę Oleg), Prońska (w. książę Włodzimierz Proński) i Nowosila — obok siebie tłumaczyłoby wymienienie tych trzech kniazów jednego przy drugim. Określenie „w. kniazia Wołodimera“ jako Prońskiego, spowodowane było niewątpliwie potrzebą odróżnienia go od ks. Włodzimierza Andrzejewicza, a podanie Olega i Romana bez nazwy ich włości świadczyłoby, że nie budzili wątpliwości o kogo w umowie chodzi. Nadto uważamy jeszcze za ważne i prawdopodobne, że kładąc „w swoim imieniu“ kniazów ruskich, w. ks. Dymitr Iwanowicz wyszczególnić musiał tych przede wszystkim, którzy rządili nad ziemiami położonymi przy granicy litewskiej. Zamoskiewskich przecież nie wyliczał. A właśnie nad granicą, w okolicach Rjazani, księstwo mógł mieć tylko jeden w. książę Roman — Nowosilski. Na Brjańsku rządził przecież w tym czasie „kniaz Dymitr Brjański“, wpisany „do imienia“ Olgierdowego w tym samym traktacie. Trudno więc przypuścić, aby mógł, jako

<sup>158</sup>) S. G. G. D. I Nr. 31. Datę przyjmuję za Pręsnjakowem o. c. s. 236 przyp. 1.

<sup>159</sup>) O. c. I, 966.

<sup>160</sup>) Д. Иловайский „История Рязанскаго княжества“ (Соч. I, 110).

<sup>161</sup>) O. c. s. 97.

<sup>162</sup>) O. c. IV., 450—451.

<sup>163</sup>) O. c. I. 422—423.

wielki książę Brjańska występować z jednej strony Roman, a z drugiej pisać się brjańskim Dymitr. Wobec tego, zdaniem naszym, Roman Michajłowicz nie mógł w r. 1371 wymieniany być jako w. książę brjański, czyli, że teza Iłowajskiego zasługuje na zaufanie. Zatem — Roman Nowosilski był wielkim księciem w r. 1371.

Ponieważ jednak Hruszewski uznaje za „wielce nieprawdopodobne, iżby umowa nazwała nowosilskiego kniazia wielkim“<sup>164</sup>), musimy zwrócić uwagę, że tytuł wymieniony utrzymał się w rodzie Nowosilskich i w następnym jeszcze stuleciu, i był niejednokrotnie (bo i przez litewską i moskiewską stronę) używany. A więc sam Witold, w swym znanym liście do w. mistrza z Smoleńska, dnia 14 sierpnia 1427 r., pisał<sup>165</sup>): „Do habin uns begagent grosse herczogen doselbist us den Russischen landen, die man ouch in irer achtunge grosfursten heiset, die Rasanischen, die von Nowossilesk mit iren Kindern, und ouch us einem namhaftigen lande Odojow“... etc. Jako „wielkich książąt Odojewskich“ (późniejsza tytułatura głównej linii nowosilskiej) wspominają ich latopisy litewskie<sup>166</sup>), opisując czasy około r. 1430. W końcu wieku XV, w. 1492 kniaziowie Odojewscy umawiają się o wielkie kniażenie między sobą. Wielkim księciem Odojewskim miał być ks. Iwan Semenowicz Odojewski. W. ks. moskiewski zwraca się nawet z prośbą do króla Kazimierza Jagiellończyka, by rozkazał litewskiemu Odojewskiemu, Fiedorowi, porozumieć się z moskiewskimi o „wielikoje kniażenie“ Odojewskie: „Kotoromu prigoże budiet byti na bolszom kniażeniē, tot by wiēdał bolszoje kniażenie, a kotoromu na udiēlē, tot by udiēł swoj wiēdał“<sup>167</sup>).

Nie zachodzi więc przeszkoda, aby i w r. 1371 Romana Nowosilskiego nie można było nazwać „wielkim księciem“ i nad obawą Hruszewskiego, wobec tego nie będziemy się dłużej zatrzymywali.

Ów pochód na Twer' w r. 1375 i swoją w nim obecność po stronie Moskwy, odczuli wkrótce ci kniaziowie, których włości przed r. 1370 znajdowały się pod wpływami litewskimi, a więc przedewszystkiem Smoleńsk i Nowosil. Olgierd uderzył na Smoleńsk, a sprzymierzeni z nim Tatarzy, oczekiwani napróżno przez obleżonych Twerzan<sup>168</sup>), znacznie spóźnieni, bo dopiero w grudniu 1375 r., karząc Romana Semenowicza za przeniewierstwo Litwie, zniszczyli Nowosil<sup>169</sup>) tak gruntownie, iż kniaź Roman przeniósł stolicę swego księstwa do Odojewa<sup>170</sup>), położonego bardziej na północ, bliżej Moskwy, a dalej od wygodnej dla wypadów tatarskich wyżyny źródlisk Oki, Sosny i Zuszy. On też był pierwszym w. księciem Odojewskim. Za

<sup>164</sup>) O. c. IV, 451.

<sup>165</sup>) Cod. Vit. Nr. 1298, str. 779.

<sup>166</sup>) P. S. R. L. XVII, 66 (*lat. Supraślski*) i XVII, 103 (*lat. Uwarowski*).

<sup>167</sup>) Sbornik, t. 35, Nr. 15, str. 59 i 65.

<sup>168</sup>) P. S. R. L. XI, 23 „ждаше къ себѣ отъ Мамаа и отъ Литвы помощи“ i XV-г, 112 „А надѣялся помощи отъ Литвы и отъ Татарь“.

<sup>169</sup>) P. S. R. L. XI, 24 „Того же лѣта Татарове Мамаевы придоша ратью поць градъ подъ Новосиль, глаголюще: „почто естя воевали Тверь?“ И тако Новосилскую землю всю пусту сътвориша...“ XV-г, 113 „передъ Николинымъ днемъ отъ Мамаа прѣде рать татарьская, взялъ Новосиль“.

<sup>170</sup>) Wolff, o. c., str. 2, 278—9 (za „Barchatnoj Knigoj“ I, 180), oraz M. Любавскій „Областное дѣленіе“ str. 47.

jego panowania księstwa Nowosilskie (bo prócz głównego Odojewa był, być może, i udział Iwana i włość Stefana Nowosilskiego) wyraźnie znajdowały się po stronie Moskwy, aczkolwiek, dzięki nauczce tatarskiej z końca r. 1375 — za zbyt ściśle wiązanie się z w. księciem moskiewskim — opowiadanie się to Roman przejawiał w formie ostrożniejszej.

W chwili bowiem przełomowej dla w. ks. Dymitra moskiewskiego, na Kulikowem Polu, w r. 1380, kroniki przytoczyć mogą zaledwie jednego księcia nowosilskiego, Stefana<sup>171)</sup>, acz notują bardzo skrzątnie imiona kniazów nawet o wiele mniej znacznych<sup>172)</sup>. Ze względu na to, że polityka Romana, zarówno, jak i jego syna, Semena, była całkowicie promoskiewska, musimy skromną reprezentację Nowosilskich w bitwie nad Donem wytłumaczyć obawą represyj tatarskich z jednej strony, a obecnością Jagielly i hufców litewskich pod Odojewem z drugiej<sup>173)</sup>. Roman Semenowicz uczynił w tych warunkach i tak wiele, że posłał chociaż oddział wojsk, ze Stefanem na czele, na pomoc w. ks. Dymitrowi Dońskiemu.

O wspomnianem utrzymaniu polityki promoskiewskiej przez syna Romanowego, Semena, świadczą źródła. W r. 1402 w. książę moskiewski, Wasyl Dymitrowicz, zawierając umowę z kn. Fiedorem Olgowiczem Rjazańskim, zastrzegął, iż książę Rjazański ma zawrzeć pokój z kniazem Semenem Romanowiczem Nowosilskim i kniaziami Toruskimi, gdyż wymienieni książęta „мною одинъ чловѣкъ“<sup>174)</sup>.

W r. 1404 wydał Semen Nowosilski swą córkę, Wasylisę, za Semena Włodzimierzowicza Borowskiego<sup>175)</sup>, kuzyna w. ks. moskiewskiego, a w dwa lata później musiał brać czynny udział po stronie Moskwy przeciw Litwie podczas walki litewsko-moskiewskiej<sup>176)</sup>, gdyż w r. 1407, 20 maja, Witold uderzył na włości nowosilskie, Odojewe w zdobył i spalił, biorąc 700 jeńców<sup>177)</sup>, a w czerwcu lub w początkach lipca opanował Worotyńsk<sup>178)</sup>, które jednak, zapewne przy pośrednictwie moskiewskim, musiały być w r. 1408 zwrócone Nowosilskim, skoro we wrześniu r. 1408 Moskwa i Litwa „взяша миръ промежь собою по давному“<sup>179)</sup> a także skoro w następnych latach

<sup>171)</sup> P. S. R. L. XI, 62.

<sup>172)</sup> *Ibidem*, str. 52. Andrzej Kiemski (? Kamski?), Gleb Kargopolski i Cydoński, Lew Kurbski etc.

<sup>173)</sup> Прѣснѣжковъ, о. с., s. 323.

<sup>174)</sup> S. G. G. D. I, Nr. 36, s. 66—67.

<sup>175)</sup> P. S. R. L. VIII, 77; co do imienia ojca narzeczonej por. Z o t o w, o. s., s. 305, co do imienia córki por. A. Эквемплярскій „Великіе и удѣльные князья сѣверной Руси въ татарскій періодъ“, tomów 2. Petersburg 1889. II, 306.

<sup>176)</sup> P. S. R. L. IV, 110; V, 256; VIII, 81; XI, 194; XVII, 53; XXIII, 141; XXIV, 173.

<sup>177)</sup> P. S. R. L. XV lat. *Twerski*, s. 477. Лѣту же наставшу Литва повоеваша землю Новосильскую и градъ Одоевъ огнемъ попалиша, oraz list w. mistrza z 2. IX. 1407 r. Cod. Vit., str. 151.

<sup>178)</sup> Cod. Vit. list z 3. VII. 1407 r., str. 150; *lat. Twerski* P. S. R. L. XV, 471—472.

<sup>179)</sup> P. S. R. L. VIII, 82; XI, 205; *lat. Twerski* XV, 474; XVIII, 154; XXIII, 142.

spotykamy tych kniaziów występujących po stronie Moskwy. Musiały wszakże już w latach 1407 — 1408 zająć jakieś wznowienia dawnych, Olgiardowych stosunków pomiędzy w. księciem litewskim, a kniaziami Nowosilskimi (najprawdopodobniej Litwa rozciągnęła współopiekę nad nimi z Moskwą), bo chociaż sam w. ks. Witold pisał do mistrza, 1 stycznia 1425 r., o zwycięstwie z r. 1424 nad chanem Kujdadatem, pustoszącym ziemie rjazańskie<sup>180</sup>), którego od Odojewa odpędzały wojska litewskie, i w liście tym nazywał kniazia Odojewskiego „ist der grose furstes von Moskouwen man“, to przecież i w roku 1423, gdy car Barak napadał na Odojew<sup>181</sup>), jak i w wspomnianym r. 1424, gdy car Kujdadat szedł z Ordą w stronę Odojewa, na kniazia Jerzego Romanowicza (następcę Semena Romanowicza) — w obu wypadkach nie wielki ksiązę Moskwy, ale Litwini bronili ziem odojewskich.

Za pierwszym razem na pomoc kniaziewi Jerzemu Romanowiczowi Odojewskiemu przyszedł namiestnik Witoldowy z Mceńsk a, Grzegorz Protasiewicz<sup>182</sup>). Można by to, co prawda, tłumaczyć solidarnem wystąpieniem dwóch, wspólnie zagrożonych, placówek kresowych, które nie myślały w danym wypadku o przynależności państwowej, tylko walczyły ze wspólnym wrogiem. Ale za drugim razem latopisy wyraźnie podkreślają, że nie jest to przypadkowa, na własną rękę, akcja namiestnika, lecz wręcz odwrotnie, że dzieje się to na rozkaz Witoldowy. „И слышавъ то князь велики Витоудъ, и посла на Москву къ зятю своему, къ великому князю Васляю Дмитреевичю, чтобы послалъ на помощь на царя; а самъ послалъ князя Андрѣя Мпхайловича, князя Андрѣя Всеволодовича, князя Ивана Бабу, брата его Шутягу, Дрючскихъ князей, князя Митка Всеволодовича, Григоріа Протасіевича. Они же шедше съ княземъ Юріемъ, царя Куйдадата и силу его присъкли, а самъ царь убѣжалъ, а царица поймала, одну послала въ Литву къ Витоуду, а другую на Москву къ великому князю; а Московская сила не поспѣла“<sup>183</sup>).

Jak wynika z treści zacytowanego wyjątku, Witold zatem: 1) czuje się zobowiązany do pomocy kniaziewi Odojewskiemu (a ponieważ pisze to kronikarz moskiewski, tembardziej notatka jego zasługuje na zaufanie); 2) wzywa do pomocy i w. kniazia moskiewskiego — co świadczy, zdaniem naszym, że w. kniaz moskiewski zobowiązany był do pomocy Witoldowi, na jego wezwanie, albo — jako uznający nad sobą coś w rodzaju władzy lennej Witoldowej (ówczesne stosunki litewsko-moskiewskie zdają się raczej przemawiać na korzyść takiej

<sup>180</sup>) Cod. Vit., Nr. 1431, s. 688.

<sup>181</sup>) P. S. R. L. VI, 142; VIII. 91—92; XI, 238.

<sup>182</sup>) *Ibidem*.

<sup>183</sup>) P. S. R. L. VIII, 92; XI, 239. Osoby wyżej wymienione ilustrują sferę wpływów Witolda: ks. Andrzej Michajłowicz to albo Jawnutowiczowie (Wolff, o. c., 587), albo nieznanymi Wolffowi ks. Drucki, syn Michała Dymitrowicza (o. c., s. 61 i 64); ks. Andrzej i Dymitr Wszewołodowicze — to kniaziewie Mezeccy; Iwan Baba i Puciat a — kniaziewie Drucy; Grzegorz Protasiewicz — „wojewoda Mceński“ (XI, 239). Charakterystyczne, że Babi ze-Mezeccy-Worotyńscy (Nowosilscy) byli kuzynami — o czem przyp. 217. Być może dlatego właśnie oni szli z pomocą.

możliwości<sup>184</sup>); albo istniała pomiędzy Litwą i Moskwą umowa co do wspólnej obrony przed Tatarami (por. późniejsze umowy: między Wasylem Wasylewiczem i Kazimierzem Jagiellończykiem z r. 1449 „А гдѣ, брате, тобѣ будетъ моя помощь надобѣ, на всякого твоего педруга и на Татарь: и тобѣ, брате, ко мнѣ послать, и мнѣ тобѣ помочь дати”<sup>185</sup>), lub pomiędzy Iwanem III Wasylewiczem, a w. ks. Aleksandrem z r. 1494<sup>186</sup>), uprawniająca do wzajemnego wzywania pomocy; albo uznane było już w tych latach między Moskwą a Litwą condominium co do „wierchowskich kniaziów”, o którym wyraźnie mówić będzie umowa r. 1449, podkreślająca gwarancję moskiewską dla kniaziów wierchowszczyzny litewskiej („А Верховьскіи князи, што будутъ издавна давали въ Литву, то мнѣ и нынѣчн давати, а больши того не примышляти”<sup>187</sup>). Nie wykluczone, że wszystkie te trzy przyczyny zachodziły razem. Późniejszy hołd Nowosiłskich, w r. 1427, był swego rodzaju zrzeczeniem się przez nich opieki moskiewskiej, na rzecz wyłącznej opieki Witoldowej, o ile, zresztą hołd ten miał miejsce istotnie, a nie był jedynie dla Witolda okazją do popisania się przed w. mistrzem swą potęgą<sup>188</sup>). O opiekę tę Moskwa upomniała się ze skutkiem w r. 1449, a zczasem uznała swą wyłączność w tym względzie. Do tego wszakże powrócimy niżej.

Poza 2 omówionemi punktami, daje się jeszcze z cytowanego wyjątku wysnuć dalsze spostrzeżenia. Mianowicie: 3) pomoc dla ks. Jerzego miała z Moskwy nadejść, tylko nie zdążyła, kronikarz zaś pisze o niej, jako o zupełnie zrozumiałej i spodziewanej; 4) o porozumieniu Litwy i Moskwy świadczy też zjawisko, iż jedną z żon chanowych przesyłają zwycięzcy Witoldowi, a drugą w. ks. moskiewskiemu; 5) grupa wojsk litewskich współdziałała z ks. Jerzym. Zatem już w latach 1423—4, wpływy Litwy, acz zapewne dzielone z Moskwą, ponownie rozciągały się nad kniaziami Nowosiłskimi. Hołd, jaki złożyli w r. 1427 Witoldowi Nowosiłscy, Odojewscy i Worotyńscy<sup>189</sup>), był tylko wpływów tych potwierdzeniem i, prawdopodobnie, spotęgowaniem. Świadczył też o formalnem włączeniu w organizm w. księstwa litewskiego dalekich księstw wierchowskich.

Księstw tych zaś musiało być kilka, a później i kilkanaście. Wolff daje kn. Romanowi Semenowiczowi 5 synów<sup>190</sup>), następnie poprawia się na sześciu<sup>191</sup>): Wasyla Bielewskiego, Lwa Worotyńskiego,

<sup>184</sup>) Прѣснажковъ, о. с., s. 350—352.

<sup>185</sup>) A. Z. R. I. Nr. 50.

<sup>186</sup>) Sbornik, t. 35, Nr. 24.

<sup>187</sup>) A. Z. R. I, Nr. 50, str. 65.

<sup>188</sup>) Charakterystyczne, że w liście do w. mistrza (Cod. Vit. Nr. 1298) Witold wspomina, iż w. księżna moskiewska, będąc u niego niedawno z synem, oddała się wraz z krajem pod opiekę Witoldową. Wiadomo zaś, że to jej zmarły mąż w. ks. Wasyl Dymitrowicz († 1425) powierzył swą rodzinę Witoldowi, co było spowodowane nietylko potęgą w. księcia litewskiego, lecz i tem, że był ojcem wdowy moskiewskiej.

<sup>189</sup>) Cod. Vit. Nr. 1298.

<sup>190</sup>) O. c., str. 2—3.

<sup>191</sup>) O. c., str. 278 i 688 (gdzie uznaje możliwość synostwa Semenowego). Jest to tem dziwniejsze przeoczenie, że o Semenie Romanowiczu mówią liczne źródła pocz. XV wieku.

Jerzego Odojewskiego, Michała Bielewskiego, Daniela Nowosilskiego, i Semen Nowosilskiego. Z o t o w wylicza ich pięciu<sup>192)</sup> w porządku następującym: Wasyl, Lew, Semen, Daniel i Jerzy, nie znając M i c h a ł a. Naszem zdaniem rację ma Z o t o w, gdyż — według wszelkiego prawdopodobieństwa, J. Wolff pomylił Michała Wasylewicz Bielewskiego i umieścił go z razy, raz jako syna Romana, drugi — jako syna Wasyla.

Spróbujemy teraz ustalić wśród wymienionych książąt kolejność właściwą, podanej bowiem przez Wolffa i Zotowa przeczy tytułacja kniaziów. Każdemu z braci przysługiwał tytuł Nowosilskiego<sup>193)</sup>, jako rodowy, nie przywiązany do jakiejś posiadłości (analogiczny do tytułu „litewski“, używanego przez Gedyminowiczów), lecz już określenia: Worotyński, Bielewski, Odojewski — związane były z panowaniem na jakimś grodzie ojczystym. Skoro zaś zwróciliśmy już uwagę, że tytuł *wielkiego kniazia* przysługiwał *Odojewskim*, możemy sądzić, że nosił go *najstarszy w rodzie*, zwłaszcza, że wiemy o skrupulatnem przestrzeganiu praw następstwa i starszeństwa wśród Rurykowiczów Czernihowsko-Siewierskich. Otóż w źródłach występuje *pierwszy* Semen Romanowicz (1402—4), co prawda z tytułem tylko Nowosilskiego, ale jest to łatwo zrozumiałe, dlaczego: istniała jeszcze świeża tradycja panowania na Nowosilu (do r. 1375) i jeszcze młodzi kniaziowie, Romanowicze, nie zakładali oddzielnych dzielniczek, aby trzeba było panowanie nad Odojewem podkreślać. *Drugi* — już z tytułem Odojewskiego, występuje Jerzy Romanowicz (1423—4), który widocznie po zgonie brata został w. kniazem. Pozostali: Wasyl Bielewski, Lew Worotyński i Daniel Nowosilski dają się uszeregować następująco: *trzecim* musiał być Lew Worotyński, sądząc z późniejszej roli, jaką potomkowie jego odgrywali, oraz z tego, że najwcześniej owdowiała księżna Worotyńska<sup>194)</sup>; *czwartym* Wasyl Bielewski, *piątym* — Daniel, który, o ile istniał, prawdopodobnie zmarł młodo, być może też — jako zbyt młody — nie miał udziału, stąd nosił ogólny tylko tytuł — nowosilskiego.

Co do samego N o w o s i ł a, to zburzony przez Tatarów w r. 1375, według wszelkiego prawdopodobieństwa, odbudowany został nieprędko, gdyż w źródłach występuje dopiero pod koniec XV w., w roku 1492<sup>195)</sup>. Czy należał wciąż do Nowosilskich, czy też podlegał w. książęcemu namiestnikowi w Mceńsku, ustalić niepodobna. Że pewna część ziem, dawniej do Nowosilskich książąt należąca odeszła bezpośrednio pod władanie litewskie,<sup>196)</sup> o tem wyraźnie świadczy brzmienie umów, zawieranych przez członków tego rodu z Litwą.

<sup>192)</sup> O. c., s. 305.

<sup>193)</sup> Jeszcze w 1494 r. w. ks. moskiewski tak określał potomków Romana Semenowicza: „A knjazi Nowosilskie: Odoewskie, i Worotyńskie, i Pere-myłskie, i Bielewskie wsę moi wel. knjazja Iwanowy“ (Sbornik, t. 35, Nr. 24), czyli każda z gałęzi była nowosilską.

<sup>194)</sup> Cod. Vit. 1298.

<sup>195)</sup> Sbornik, t. 41, str. 154. Pisze o nim M. Girej do w. kn. Iwana, omawiając drogę dla posłów „на Новосиль отпусти, отъ Новосила на Путивль бы ѡхали“.

<sup>196)</sup> Np. zdaniem naszym Lubuck, choć inni mają go za Karaczewski.

A więc i w umowie kniazia Fiedora Lwowicza Nowosilskiego i Odojewskiego z Kazimierzem Jagiellończykiem w r. 1442,<sup>197)</sup> jak również w umowach tego króla z kn. Iwanem Jurjewiczem Nowosilskim i Odojewskim i jego bratankami, Fiedorem i Wasylem Michajłowiczami z 21 kwietnia 1459 r.<sup>198)</sup> i z kn. Dymitrem i Semenem Fiedorowiczami oraz ich bratankiem, Iwanem Michajłowiczem Nowosilskimi, Odojewskimi i Worotyńskimi<sup>199)</sup>, wszędzie powtarza się zdanie: „А великому князю Казимиру у въ отчину князя Федора Лвовича, въ земли и въ воды не вступатися, покуда рубежь Новосилской земли и Одоевской, его отчина, опроче того, што давно отошло“ — ... „и великому князю Казимиру... у въ отчину нашу не вступатися, покуда рубежь Новосилской и Одоевской земли, опроче того, што здавна отошло“ — ... „покуда рубежь Новосилской и Одоевской и Воротынской земли, опроче того, што издавна отошло“. Mógł więc Nowosil odpaść. Ze względu wszakże na tradycję rodu, i na wagę, jaką przywiązywali do tego tytułu Nowosilscy, przypuszczać raczej należy, iż był ich własnością, acz, ze względu na jego zbyt bliskie szlaków tatarskich położenie, zapewne żaden z kniaziów w nim nie rezydował.

Przypuszczeniom naszym z pomocą może przyjść próba określenia posiadłości nowosilskich po r. 1430. Oto w znanym spisie miast Świdrygiełły<sup>200)</sup>, wyliczającym różne miejscowości *obok* posiadłości wymienionego rodu leżące — jako w. książęce, Świdrygiełłowe, brak całego szeregu włości wierchowskich, a przedewszystkiem *nowosilskich*. Spis wylicza bowiem m. in. sąsiadujące z księstwem Nowosilskim: Brjańsk, Lubuck, Mceńsk, Tułę, Berestej, Dorożeń, Retań, Sierpejsk, Kursk, Doniec, Galicz, Woroneż, Oskoł, Ispasz etc. Nie znajdujemy zaś Odojewa, Worotyńska, nie mamy również Nowosila. Ponieważ Świdrygiełły, jak sądzimy, zależało na wyliczeniu jak największej ilości grodów, mamy podstawę do przypuszczenia, że Nowosil, jak i Odojew, został pominięty w spisie nie przez przeoczenie, lecz ze względu na to, że był w bezpośrednim władaniu Nowosilskich, a nie Świdrygiełły. Argument, iż Nowosil mógł być przemilczany z powodu nieodbudowania go po zniszczeniu przez Tatarów, winien odpaść, gród ten był bowiem dla swej tradycji wart wymienienia nawet, gdyby leżał w gruzach. Skoro wymieniano drobniejsze, dalekie gródki, jak Oskoł, czy Retań, nieprawdopodobnem się wydaje, by opuszczono Nowosil — gdyby podlegał Litwie bezpośrednio. Nowosil zatem pozostał w rękach Rurykowiczów.

Po Romanie Semenowiczu Nowosilskim trudno jest wszakże mówić o jednolitem księstwie tego imienia, gdyż rozpada się ono na dzielniczki kilku rodów, głównie Odojewskich, Worotyńskich i Bielewskich, a w niektóre lata i Peremyszkich. Właściwszą się staje nazwa księstewek nowosilskich, lub książąt nowosilskich, nosili bowiem tytuł ten, jako wspólny, niemal wszyscy, podczas gdy reprezentację rodu objęli

<sup>197)</sup> A. Z. R. I, Nr. 41, s. 55.

<sup>198)</sup> *Ibidem*, Nr 63, s. 78

<sup>199)</sup> *Ibidem*, Nr. 80, s. 101.

<sup>200)</sup> *Kotzebue A.* „Switrigail“. Leipzig 1820. Dod. str. 2; *Danilowicz* „Skarbiec dyplomatów“ N. 746.

Odojewscy. O nich, jako o swych krewnych, wspomina w listach do w. mistrza Swidrygiełło, pisząc w r. 1432, iż złożyli mu hołd, wielkie dary i obiecali służyć do końca życia<sup>201</sup>). O Odojewskich, jako o reprezentantach, niewątpliwie, rodu nowosilskiego, pisze w końcu w. XV M. Girej<sup>202</sup>). Hołdujący więc Witoldowi w r. 1427 książęta Nowosilscy, Odojewscy i Worotyńscy reprezentują tylko 2 linje: starszą, wielkksiążęcą, Nowosilsko-Odojewską i młodszą — Worotyńską. Musiał też w tych latach któryś z Nowosilskich zająć Peremyszl, skoro latopis notuje kniazia *Peremyszlskiego* na zjeździe u Witolda<sup>203</sup>). Być może czyni to dla większej powagi zjazdu, ale znowuż dzielniczka peremyslska nie okrywała takim splendorem swego księcia, by właśnie o niej „*licentiam historicam*“ wytwarzać! W każdym razie inne latopisy, o Peremyszkim kniaziu milczące, wszystkie zgodnie o kniazach, lub o w. kniazach, Odojewskich mówią. Widać więc z tego, że oni właśnie wśród Nowosilskich byli najznacniejsi.

Rozważając teraz z kolei dalsze losy poszczególnych rodów nowosilskich, musimy omawiać już pojedyncze gałęzie wyliczonych uprzednio synów Romana Semenowicza. Jako ogólną wszakże jeszcze uwagę, dotyczącą całego rodu, dorzucimy spostrzeżenie, iż Nowosilscy w latach dalszych, po roku 1432, bo w r. 1433 i 1447 byli wolni od zwierzchnictwa moskiewskiego (co się równa wyłącznej opiece litewskiej). Mamy tego dowód w zawieranych przez różnych książąt moskiewskich umowach, w których o Nowosilskich się mówi, że obydwie strony danej umowy<sup>204</sup>) wezmą z Nowosilskimi „*ljubowъ*“, skoro tylko Nowosilscy „*dob’jutъ czelomъ*“ t. j. gdy złożą hołd, z czego wynikałoby, że w chwili umowy jeszcze hołdownikami nie byli, a przecież między jedną a drugą umową minęło było 14 lat. Porównanie tekstu cytowanych umów z poprzednimi, w których wyraźnie książęta Nowosilscy, obok Toruskich, są z w. księciem moskiewskim „*odinъ czelowęktъ*“<sup>205</sup>) przemawia na korzyść naszego przypuszczenia. Rozterki wewnętrzne moskiewskie w latach 1433 do 1449, które przyczyniły się do osłabienia skupiającej i podbijającej siły ośrodka moskiewskiego, są tego zjawiska zrozumiałem wytłumaczeniem.

Z pośród wszystkich Nowosilskich pierwszej połowy XV wieku najbardziej wybitną postacią był niewątpliwie *ks. Fiedor Lwowicz*, występujący w źródłach z różnemi tytułami, bo w r. 1442 jako „*Fiedor Lwowicz Nowosilski i Odojewski*“<sup>206</sup>), a już w r. 1448 jako „*kniaz Fiedor Lwowicz Worotyński*“ i to w 2 aktach<sup>207</sup>); z tym ostatnim tytułem spotykamy go też w r. 1455 28 marca<sup>208</sup>). Chcąc, przed omawianiem poszczególnych rodów, ustalić napewno do jakiej gałęzi należał Fiedor Lwowicz, musimy poświęcić mu chwilę uwagi.

<sup>201</sup>) *Kotzebue* A. o. c. str. 127; *Daniłowicz*, o. c., Nr. 1608.

<sup>202</sup>) *Sbornik*, t. 41. Nr. 58, str. 269.

<sup>203</sup>) P. S. R. L. XVII, 525 „y kniaz Odojewski, y Peremyszlski y Nowosilskie...“

<sup>204</sup>) S. G. G. D. I, Nr. 48, str. 96 i 97; Nr. 65, str. 144.

<sup>205</sup>) S. G. G. D. I, Nr. 36, str. 66 i 67.

<sup>206</sup>) A. Z. R. I, Nr. 41, str. 55.

<sup>207</sup>) A. Z. R. I, Nr. 48 i 49, str. 61.

<sup>208</sup>) A. Z. R. I, Nr. 57, str. 70.

Książę Fiedor był synem Lwa Romanowicza Nowosilskiego<sup>209)</sup>. Spokrewniony z Olgierdowiczami przez małżeństwo z Marją Korybutówną<sup>210)</sup> — stąd Świdrygiełło nazywał go krewnym<sup>211)</sup> — cieszył się wielkiem poważaniem dworu litewskiego. Niezrozumiałem więc wydaje się owo zmienne tytułowanie, zważywszy, że tytuł „Nowosilskiego i Odojewskiego oznaczał głowę rodu i był wyższy od „Worotyńskiego“; wyglądałoby zatem, iż ksiązę Fedor pozbawiony został uprzedniego przewodnictwa rodowego. Takie, logiczne napozór, tłumaczenie wyklucza łaskawy dla kniazia Fiedora stosunek doń Witolda, Świdrygiełły i Kazimierza Jagiellończyka. Mało prawdopodobna jest także w tych latach (1442—1448) interwencja moskiewska. Pozostaje tylko przypuszczać, iż sprawa obsadzania w księstwa Odojewskiego była sporna (świadczy o tem cytowany już list w. ks. moskiewskiego Iwana do Kazimierza Jagiellończyka). Mógł więc Fiedor w r. 1442, jako najsilniejszy, czy najstarszy w rodzie, uzurpować sobie tytuł Odojewskiego, później zaś, gdy właściwi Odojewscy, dzieci Jerzego Romanowicza, mogli zaprotestować, według praw istniejących poprzestał na przynależnym mu po ojcu tytule Worotyńskiego, który też nosiły jego dzieci. Bardzo też być może, że szcudre nadania Kazimierzowe i namiestnictwo K o z i e l s k i e, jakie ksiązę Fiedor otrzymał od króla<sup>212)</sup> stały w związku z tem zerzeniem się tytułatury Odojewskiego i były jakby nagrodą, gdyż (znowu: b y ć m o ż e) za spowodowanie przez króla zerzenia się Fiedora pretensyj do Odojewa — odnowili wobec Litwy śluby wierności właściwi Odojewscy, Jerzowicze. Wobec zaś powyższego zaliczać będziemy kniazia Fiedora do W o r o t y ń s k i c h.

#### a) Odojewscy — Nowosilscy.

Książę *Jerzy Romanowicz* Odojewski, który w księstwo objął po nie posiadającym synów Semenie Romanowiczu, pozostawił 2 synów, o których wyraźnie mówią źródła: *Iwana i Semena Jurjewiczów*.<sup>213)</sup> Iwan miał 2 synów: *Michała* i *Fiedora*, Semen — 3-ch:

<sup>209)</sup> Wolff, o. c., s. 585; Z o t o w, o. c. s. 309.

<sup>210)</sup> A. Z. R. I, Nr. 214, str. 364.

<sup>211)</sup> Kotzebue, o. c., s. 127; por. Lewicki A. „Powstanie Świdrygiełły“. Rozprawy Ak. Um., t. 29. Kraków 1892, str. 269.

<sup>212)</sup> A. Z. R. I, Nr. 48 (5. II. 1448 r.).

<sup>213)</sup> Wolff (o. c., s. 279) naliczył ich znacznie więcej, a nadto, za rodosłownemi, pomieszał potomstwo Lwa i Jerzego Romanowiczów. Na str. 279 Wolff pisze: „Książę Jurij Romanowicz Nowosilski i Odojewski.. pozostawił czterech synów: Iwana, Fedora, Wasila i Semena. Z nich Fedor i Wasil, który miał zginąć w bitwie pod Oszmianą 1432 r., będą zdaje się identycznymi z kniaziami Fedorem Lwowiczem i Wasilim Juszkwiczem Worotyńskimi. Iwan i Semen podzielili się Odojewem po połowie“. Gdyby Wolff, uważnie przeczytał, co sam napisał, zwróciliby uwagę niewątpliwie, że trudno jest identyfikować Fiedora *Jurjewicza* z Fedorem *Lwowiczem* (musiała tu, zapewne, odegrać rolę i zmienna tytułacja kn. Fedora Lwowicza Worotyńskiego), zwłaszcza, iż Fiedorów na Litwie było b. wielu. Co do Wasila, to w „Poprawkach“ (str. 695) Wolff lojalnie stwierdził, iż „Z synów Jurja Romanowicza tylko Fedor będzie identyczny z Fedorem Worotyńskim. Wasil, który zginął 1432 r. pod Oszmianą, istniał niezależnie od Wasila Juszkwicza Worotyńskiego“. Jedną zatem „identyfikację“ autor „Kniaziów“ sam odwołał. Pozostaje jeszcze Fiedor. Tożsamość tego (przypuszczalnego) Jur-

*Iwana, Wasyla i Piotra*. Wszystkim tym książętom przysługiwał tytuł Nowosilskich i Odojewskich, z którym też w źródłach występują<sup>214)</sup>.

b) Worotyńscy.

Książę *Lew Romanowicz Worotyński* († przed 1427) pozostawił 2 synów: *Wasyla i Fiedora*<sup>215)</sup>. Książę *Wasyl* występuje jedynie *jewicza* z *Fiedorem Lwowiczem* oparł *Wolff* na wzmiance z 18. I. 1401 r. (Cod. Vit. Nr. 234). Pisze o tem (s. 585): „W 1401 r. (kniaziowie) *Fedor Lwowicz z bratem Juszkciem*, obok innych kniaziów i panów“... etc. Otóż w cytowanym źródle występują „*Fedorius Leonis cum Juscone fratre germano*“ bez tytułu „dux“, wśród bojarów, podczas, gdy tamże podpisany *Olgimuntowicz* występuje jako „dux *Iwan*“ (por. Akty Unji Nr. 39, str. 37). Przedewszystkiem więc, skoro ów *Fiedor i Juszek* nie piszą się książętami, dlaczego tytułu tego mamy się domyślać, co by było jeszcze dopuszczalnym, gdyby i taki *Olgimuntowicz* bez kniazia się pisał? Po drugie — skądby się wzięli *Rurykowicze* na akcie panów litewskich i to w tym czasie, kiedy *Semen Nowosilski* był „za odinъ cęłowękъ“ z w. ks. moskiewskim (S. G. G. D. I, Nr. 36, s. 66)? Gdyby zaś znajdowali się na litewskim dworze jako zakładnicy — nie dawano by im tembardziej aktów tej doniosłości, co z r. 1401, do podpisu. Najprawdopodobniej ów *Fiedor i Juszek* z aktu unji byli bojarami, a identyczność ich oparta, według *Wolffa*, 1) na dokumencie 1401 r., 2) na późniejszej tytulaturze kn. *Fedora Lwowicza* i 3) na domniemanem księstwie wspomnianych bojarów — nie da się utrzymać. Że jednak rodosłowne wyprowadzają *Wasyla Jurjewicza*, zabitego „На Ошмянѣ въ Лутѣ“ i *Fiedora Jurjewicza* kn. *Odojewskiego* (*Zotow*, o. c., s. 310), musimy kilka słów o nich powiedzieć. *Wasyla* notują tylko rodosłowne. Jeżeli chodzi o *Oszmianę*, to latopisy zachodnie jedne wymieniają pojmanego tam kn. *Wasyla Semenowicza* (P. S. R. L. XVII, 62, 105, 134, 179, 461), drugie zaś *Jurja Semenowicza* (*ibid.* str. 285, 335, 396). *Wasyl Jurjewicz* nie występuje (chyba więc: „na *Oszmianie*“ oznaczać ma nie chwilę zamachu na *Świdrygiełłę* z 31. VIII, na 1. IX. 1432 r., lecz bitwę pod *Oszmianą* 9. XII. 1432 r.). Co zaś do *Fiedora*, to sam *Wolff* o nim pisze, iż „*Fedora Lwowicza* rodosłowne mylnie nazywają synem *Jurja Romanowicza Odojewskiego*“ (Kniaziowie, s. 585, przyp. 8) i „od *Fedora Jurjewicza Barch*. Kn. I, 181 i *Sin*. spis. 70 wyprowadzają *Worotyńskich*; stanowczo przeciw temu przemawia fakt, że protoplasta *Worotyńskich* był *Lwowiczem*“ (*ibidem*, s. 279, przyp. 10). Czyż wobec tego nie wynika, że autor „*Kniaziów*“ nie uważnie przeczytał to, co sam o tym kniaziu na stronie tej samej napisał — dając też *Jerzemu Romanowiczowi* 4 synów? Prawdopodobnie rodosłowne pomyliły *Fiedora Odojewskiego Iwanowicza* (wnuka *Jerzowego*) z *Fiedorem Lwowiczem* i stworzyły 3-go *Fiedora*. Pod *Oszmianą* zginąć mógł też kn. *Wasyl Jurjewicz* innego roku np. *Masalski*; skoro w r. 1494 w. ks. lit. *Aleksander* odejmuje kniazim *Wasilowi i Iwanowi Fedorowiczom Masalskim* wsie, nadane im mylnie, to ojciec ich, kn. *Fedor Wasilewicz* (licząc po 30—32 lata między pokoleniami) mógł żyć 1462—3, a dziad *Wasyl Jurjewicz* ok. 1432 („*Kniaziowie*“, s. 231) mógł zginąć pod *Oszmianą*. Lata i pochodzenie z *wierchowskiego* rodu są zgodne. Decydującym wszakże dla nas argumentem jest podział między kniazia *Iwana i Semena Odojewskich Odojewa „po połowie*“ (*Wolff*, o. c., s. 279). Po *połowie* wszak mogą dzielić się spadkobiercy tylko w tym wypadku, o ile jest ich dwóch. Przyjmujemy zatem ich dwóch. (Por. *Sbornik*, t. 35, Nr. 15 skargę kn. *Fiedora Iwanowicza Odojewskiego*, że krewni jego, dzieci *Semena*, moskiewscy sładzy, matkę pojмали i zajeli jego *połowę Odojewa*“).

<sup>214)</sup> W r. 1459 kniaziowie *Iwan Jurjewicz, Fiedor i Wasyl Michajłowicze* (A. Z. R. I Nr. 63); w r. 1474 kn. *Semen (Odojewski)* (P. S. R. L. VIII, 178); w r. 1483 kniaziowie *Dymitr i Semen Fiedorowicze* i kn. *Iwan Michajłowicz* (A. Z. R. I Nr. 80); w latach 1487—1494 kniaziowie *Wasyl, Iwan, Piotr Semenowicze* (*Sbornik*, t. 35, Nr. 1), oraz inni (*ibidem* Nr. 6—24).

<sup>215)</sup> *Zotow*, o. c., s. 309; *Wolff*, o. c. 585—6 dodaje jeszcze *Juszkę*, ale tego nie znają rodosłowne, oraz my w tej pracy odrzucamy (por. przyp.

w rodosłownych, toteż istnienie jego jest niepewne<sup>216</sup>). Natomiast książę *Fiedor*, mąż Marji Korybutówny, nie tylko występuje w licznych źródłach, ale wysuwa się na czoło książąt wierchowskich w przełomowych dla Litwy latach połowy XV w. Aczkolwiek pochodził z linii młodszej książąt Nowosilskich, jednakże jego pokrewieństwa<sup>217</sup>) i niedające się bliżej ustalić względy sprawiły, że uważano go w r. 1442 za reprezentanta całego rodu i przyjmowano jego tytułaturę, jako Nowosilskiego i Odojewskiego. Wobec zupełnego braku źródeł i możliwości wszelkich domysłów, najbardziej logicznym i prostym jest przypuszczenie, że w burzliwym okresie 1440—1442, po śmierci Zygmunta, kiedy Kazimierz Jagiellończyk, osadzony świeżo na tronie litewskim, miał wiele trudności<sup>218</sup>), kiedy kn. Jerzy Lingwenowicz z Smoleńska snuł plany opanowania Połocka i Witebska, a być może i w. księstwa Litewskiego, podpisując się „dziedzicem Litwy“<sup>219</sup>), kiedy burzyła się Żmudź, a na Kijowie odnawiał udzielne księstwo dziedziczne Aleksander Włodzimierzowicz — wówczas Fiedor Lwowicz Worotyński wiernie opowiedział się przy Kazimierzu, zaco też uznano jego prymat wśród Nowosilskich. Przemawiało za tem i jego spokrewnienie z Olgierdowym domem i potrzeba posiadania swego stronnika na dalekich kresach, tembardziej, że na ziemiach zachodnich czernihowsko-siewierskich miał wpływy późniejszy wygnanec z rodu Kiejstutowego, Michał Zygmuntowicz.

Nie widzimy poza tem innej przyczyny, dla której za czasów Witoldowych „Worotyńskim“ zwany książę<sup>220</sup>) i mieszkający w Worotyńsku, w kilkanaście lat później, bo w 1442, tytułuje się „Odojew-

213). Także za bezpodstawny uważa wywód Wolffa O. Halecki: „Wcielenie i wznowienie państwa litewskiego przez Polskę“. Przegl. Hist. XXI, str. 71.

<sup>216</sup>) Wolff, o. c., s. 585 w przyp. 5 powołuje się na Miłoradowicza „Lubecz“ opisujący Synodyk lubeczki. Tymczasem *Miloradowicz* (s. 37) cytuje w swej pracy Synodyk, ale Jelecki.

<sup>217</sup>) Żoną kn. Fedora była Marja Korybutówna (Olgierdowiczówna). Spokrewniony był też z książkami Druckim i. Kn. Wasil Semenowicz Krasny żonaty był z siostrą Fedora (A. Z. R. I Nr. 214, str. 364); a przez Druckich z Mezeckimi: Owdotja Andrzejówna (Wszewołodiczka) Mezecka była za kn. Iwanem Semenowiczem Druckim-Babą, którego znów syn Konstanty Babicz Drucki wydał córkę swą za syna Fiedorowego, Dymitra Worotyńskiego (Wolff, o. c., s. 60), z córek Eudoksja była żoną Iwana Wasilewicza Borowskiego z Moskiewskich, oraz N. żoną kn. Iwana Andrzejewicza Móżajskiego (por. przyp. 221).

<sup>218</sup>) L. Kolanowski „Dzieje W. Ks. Litewskiego“. I, 232, przyp. 3. List komtura Działdowa do w. mistrza, o tem, że słyszał „wie es dem jungen Konige nicht alczu gerade gehee mit senen Sachen in Lytten“.

<sup>219</sup>) L. Kolanowski, o. c. I, 229—232; L. E. K. Urk. IX, s. 558 „furst Joerge Linguenavytz ... erbeling czu Littawen“.

<sup>220</sup>) A. Z. R. I, Nr. 214, str. 364. Książę Andrzej Konstantynowicz Prichabski świadczył w r. 1505 (*ibidem*) „отець мой былъ у княгини Витовтовоѣ чашинокѣ, и я слыхалъ отъ отца моего, што та я Марья Корубутовна матка княгини Ивановы Ярославича, и выдалъ ее князь великій Витовтъ за князя Федора Воротынского; а матка моя повѣдала, штожь ѣдилъ отецъ еѣ князь Семень Вяземскій съ своею княгинею, проводили ее до Воротынска, а князь Дмитрей Шутиха, а Григорей Протасевъ“. Pozostaje jeszcze jedna hipoteza, w wypadku nie przyjęcia powyższych, że było 2-ch Fiedorów Lwowiczów, z nich jeden tylko Worotyński. Nie posiadamy wszakże dowodów, by przypuszczenie to uznać za istotne.

skim“, chociaż istnieją potomkowie właściwego księcia Odojewskiego, Jerzego.

Skoro jednak tak było — co zaszło, iż już w r. 1448 książę Fiedor znowu jest tylko Worotyńskim? Wobec dobrych stosunków księcia Fiedora z królem, oraz wystąpienia na scenę dziejową, jako lenników Litwy, innych Odojewskich — nie silimy się na stawianie innych hipotez, nad wypowiedzianą wyżej, że zmiana tytułu spowodowana została nawet, być może, za wolą króla i za nagrodą z jego ręki, za cenę porozumienia się z pokrzywdzonymi właściwymi Odojewskimi.

Książę Fiedor Lwowicz Worotyński miał 3 synów: *Michała*, *Dymitra* i *Semena*, oraz 4 córki: *Eudoksję*, żonę kn. Iwana Wasylewicza Jarosławowicza (Borowskiego); *Annę*, żonę ks. Janusza Łoskiego; *Teodozję*, żonę ks. Lwa Bujnickiego, oraz *N.* żonę Iwana Andrzejewicza Możajskiego<sup>221</sup>).

### c) Bielewscy.

Protoplasta trzeciej linii Nowosilskich, czwarty z rzędu syn Romana, *Wasyl Romanowicz* Bielewski, żyjący gdzieś na przełomie XIV—XV w., pozostawił syna *Michała*<sup>222</sup>), ten zaś — być może zabity około r. 1437 przez Tatarów — miał synów: *Fiedora* i *Wasyla*<sup>223</sup>), oraz córkę *Eupraksję*, żonę kn. Wasyla Iwanowicza Oboleńskiego zw. Kosoj<sup>224</sup>). Losy bliższe książąt Wasyla Romanowicza i Michała Wasylewicza są nieznanne. *L u b a w s k i j* domyśla się<sup>225</sup>) na podstawie komentarza rodosłownych ksiąg, iż dlatego książęta *Fiedor* i *Wasyl Michajłowicze* mieszkali w Wołoku, że przybyli tam ze swoim ojcem, Michałem, zapewne w r. 1408, przeszedłszy razem ze Świdrygiełłą na stronę Moskwy. Przypuszczeniu temu wszakże przeczą źródła. Przedewszystkiem latopisy nie notują Nowosilskich ani Bielewskich książąt wśród opuszczających ze Świdrygiełłą Litwę osób<sup>226</sup>). Po drugie — wspomniani Michajłowicze 21 kwietnia 1459 r. składają hołd Kazimierzowi Jagiellończykowi, obok stryja swego księcia Iwana Jurjewicza Nowosilskiego—Odojewskiego<sup>227</sup>), a sposób w jaki notuje ich dokument pozwala widzieć w nich raczej znacznie młodszych<sup>228</sup>), niż starszych od kuzyna, przeszło 50-letnich mężczyzn. Przecież mało prawdopodobne jest, aby synowie *Wasyla Michajłowicza* Bielewskiego, *Andrzej*, *Iwan* i *Wasyl* Wasylewicze Bielewscy występowali w źródłach dopiero w latach 1488—1492<sup>229</sup>), gdyby ojciec ich żył w Wołoku

<sup>221</sup>) Wolff, o. c., str. 585.; Wł. Semkowicz „Łoski wygaśnięcie Korybutowiczów“ (Rocznik Heraldyczny t. VII. s. 197 i n.)

<sup>222</sup>) Z o t o w, o. c., str. 130, uw. 3, Nr. 58, oraz str. 305 nie zna, słusznie, wśród synów Romana Semenowicza, Michała Romanowicza bielewskiego (Wolff, o. c., s. 2—3), gdyż istniał tylko *Michał Wasylewicz*.

<sup>223</sup>) Wolff, o. c., str. 2; A. Z. R. I Nr. 63.

<sup>224</sup>) Z o t o w, o. c., str. 312.

<sup>225</sup>) „Obł. děl.“, str. 43—56.

<sup>226</sup>) P. S. R. L. V, 257; VI, 136; VIII, 82; XI, 294; XXIII, 142.

<sup>227</sup>) A. Z. R. I, Nr. 63, str. 77.

<sup>228</sup>) Stryj występuje „z bratankami“, bratankowie tytułów nie noszą. Stryj zaś jest w sile wieku (nie starzec), gdyż ojciec jego wspomniany 1424 (jak wykazaliśmy wyżej), a syn jego w 1492 r. (Sbornik, t. 35, Nr. 15).

<sup>229</sup>) Sbornik, t. 35, Nr. 2, 12, 14, 15, 19; P. S. R. L. VI, 37; VIII, 219.

już w r. 1408. Niewątpliwie istniałyby wcześniejsze wzmianki. Przejazd więc Bielewskich do Moskwy, o ile wogóle miał miejsce, należy przesunąć o jakie 30 lat mniej więcej, na czasy schyłkowych walk Świdrygiełły z Zygmuntem Kiejstutowiczem i zamieszek moskiewskich pomiędzy potomkami Dymitra Dońskiego: Wasylem Wasylewiczem i synami Jerzego Dymitrowicza: Wasylem, Dymitrem Szemiaką i Dymitrem Krasnym. Właśnie bowiem w latach tych, 5 grudnia 1437 r. <sup>230)</sup> bielewskie włości oglądały wielką bitwę pomiędzy osiadłym czasowo w Bielewie chanem Uł-Machmetem, a kniaziami moskiewskimi i posiłkującymi ich niektórymi rodami wierchowskimi <sup>231)</sup>. Moskiewska strona poniosła straszną klęskę <sup>232)</sup>, tracąc szereg wybitnych kniaziów wyliczonych i ogólnikowo określonych „и иныхъ многое множество“. Na podkreślenie zasługuje, że pierwszego dnia moskwicze byli górą, a dopiero nazajutrz przegrali; przegraną tę latopis <sup>233)</sup> przypisuje występującemu u boku chana Grzegorzowi Protasjewowi „który chytrze sprowadził klęskę na książąt ruskich“. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że był to przecież namiestnik mceński, który w latach 1423, 1424 i 1430 <sup>234)</sup> występuje, jak o tem wspominaliśmy, nad Oką, który w r. 1436 odpadłszy chwilowo od Świdrygiełły, z powodu fałszywych wieści o jego zgonie, wnet wiernie doń powraca, przekonawszy się, że w. książę żyje <sup>235)</sup> — musimy przypuszczać, że Protasjew nie działał na własną rękę, lecz że z polecenia Świdrygiełły, który być może dla wzmocnienia swej pozycji sprowadził Uł-Machmeta do Bielewa. Skoro jednak Bielew zajęli Tatarzy musiał się stamtąd usunąć książę Bielewski. Być może właśnie wówczas udał się do Moskwy, szukać oparcia i zaopatrzenia, lub może zginął w tem „mnogiem mnóstwie“ innych poległych, które latopis opisuje na polach pod Bielewem, a synowie jego czas pewien obawiają się ukazać na Litwie... W źródłach występują ci synowie dopiero w drugiej połowie XV wieku — to też mówić o nich będziemy dopiero w dalszych rozdziałach pracy niniejszej.

## 5. Książęta Karaczewscy i Mezecko-Toruscy do połowy XV w.

Drugi z kolei kompleks wśród księstw wierchowskich, księstwo *Karaczewskie* było udziałem następnego z synów Michała Wszewłodowicza Czernihowskiego, mianowicie Mścisława Michajłowicza (druga połowa XIII w.) i obejmowało włości: *karaczewską* właściwą, *kozielską* i *zwenigorodzką*, *masalską*, *chotetowską*, *bołchowską*,

<sup>230)</sup> P. S. R. L. VIII, 107; XII, 24, XVIII, 189; XX, 240; datę 5. XII. 6946 rozwiązują zgodnie z zasadą, iż od 1. IX. do 31. XII. różnica wynosi 5509, czyli 6946 — 5509 = 1437.

<sup>231)</sup> Ks. Fiedor Toruski; Szonurow (od kn. Kozielskich. Z o t o w, o. c., s. 301).

<sup>232)</sup> L. K o l a n k o w s k i, o. c. I, s. 260 znajduje pewne analogie do Worskli.

<sup>233)</sup> 2. Sof. lat. P. S. R. L. VI, 150.

<sup>234)</sup> P. S. R. L. VI, 142; VIII, 91—92; XI, 238 i V, 264; XXIII, 147 etc.

<sup>235)</sup> K o t z e b u e, o. c., s. 132. List Świdrygiełły do w. mistrza z Kijowa 24. II. 1436 r.

*peremyslską* i *jelecką*, o czym wiemy z nazw księstw zajmowanych przez potomków Mścislawa. Rodosłowne przypisują mu kilku synów, którzy występują wszyscy od roku 1310—1365, jako Mścislawaowicze Karaczewscy, bądź Kozielscy<sup>236)</sup>, bowiem początkowo na te 2 główne udziały rozpadło się księstwo Mścislawa. Jednak i Wolff i Zotow mają zastrzeżenia co do synostwa wspomnianych w różnych epokach książąt<sup>237)</sup>. Zotow zauważył, że zbyt wielka przestrzeń czasu dzieli ojca — Mścislawa i przypisywanych mu synów, gdyż przeszło lat 100<sup>238)</sup>. Wynikałoby z tego, iż pomiędzy Mścislawem Michajłowiczem, a wymienionymi kniaziami było conajmniej jedno jeszcze pokolenie. Ponieważ i Karaczewscy i Kozielscy tytułowali się Mścislawowiczami na całej przestrzeni wymienionych lat, należy przypuścić, iż syn Mścislawa nazywał się również Mścislawa (II) i panował w początkach w. XIV. Opierając się zaś na danych wystąpień Mścislawowiczów wolno przypuścić, iż synami Mścislawa I Michajłowicza byli: Światosław Karaczewski († 1310)<sup>239)</sup> i Mścislawa II prawdopodobnie kozielski<sup>240)</sup>. Ponieważ ks. Światosław Karaczewski zginął zamordowany przez kn. Wasyla Brjańskiego, a z nim, jeżeli je miał, zginęły zapewne i dzieci, tron i tytuł przeszły na Mścislawa II Mścislawaowicza karaczewsko-kozielskiego, który — wobec tego — miałby synów: Tytusa karaczewskiego i kozielskiego (wsp. 1365)<sup>241)</sup>, Panteleona, wspomnianego przez imię syna 1339 r.<sup>242)</sup>, i Andrzeja († 1339) kozielskiego i zwenigorodzkiego<sup>243)</sup>. Z pośród wymienionych, Tytus utrzymał w swym rodzie udziały karaczewskie, położone bardziej na południe, bo: *Karaczew*, *Kozielsk*, *Peremyszl*, *Jelec* i *Masalsk*, Andrzej, którego rodowody tytułują jako kozielskiego i zwenigorodzkiego, w rodzie swym utrzymał tylko księstwo *Botchowskie* i *Zwenigorodzkie*, trzeciego zaś, Panteleona, znanego przez swego syna, Wasyla — ród na wymienionym Wasylu wygasł i tytułu jego szczegółowszego, poza Karaczewskim, nie znamy.

Tytus Mścislawaowicz (II) miał pozostawić<sup>244)</sup> 4 synów: Światosława Karaczewskiego, żonatego z córką w. ks. Olgierda, Fedorą, Wasyla Karaczewskiego, „zabitego w bitwie“ i, prawdopodobnie, biorąc pod uwagę milczenie synodyków, bezpotomnego,

<sup>236)</sup> Zotow, o. c., str. 291—292: Tytus Mścislawowicz Karaczewski, Światosława Mścislawowicz Karaczewski, Panteleon Mścislawowicz Karaczewski, Andrzej Mścislawowicz kozielski i zwenigorodzki.

<sup>237)</sup> Wolff, o. c., str. 17; Zotow, o. c., str. 292, przyp. 26.

<sup>238)</sup> W innym miejscu Zotow (o. c., str. 296, przyp. 7) obliczył, że w rodzie książąt czernihowskich przeciętnie syn po ojcu umierał w 34 lata i 4 miesiące, ale nie w sto lat.

<sup>239)</sup> P. S. R. L. VII, 185. Nie należy go mieszać z kn. Światosławem Hlebowiczem bojańskim († 1310).

<sup>240)</sup> Brat jego, Światosław Mścislawowicz († 1310) był Karaczewskim, Mścislawowi więc zostawał Kozielsk.

<sup>241)</sup> P. S. R. L. XI, 5—6.

<sup>242)</sup> P. S. R. L. XV-1, str. 52.

<sup>243)</sup> *Ibidem*, oraz XI, 26 (o którym jeszcze niżej) żonaty z córką Gamenta-Gedimanta-Gedymina.

<sup>244)</sup> Zotow, o. c., str. 297. Wolff, o. c., 17 i 159 ogranicza się do niewiele mówiącej wzmianki. W *lat. Nikonowskim* natomiast (P. S. R. L. XI, 26) napisano, że córka Olgierda, Teodora (Fiedora) wyszła za Światosława

Fiedora Kozielskiego, oraz Iwana Kozielskiego, żonatego z córką w. kn. rjazańskiego, Olega Iwanowicza, i służącego Olgierdowi<sup>245</sup>). Sądząc z posiadłości synów, udziałem Światosława Tytusowicza (Titowicza), był Karaczew i Masalsk, co nie wykluczało, że i inni bracia (Wasył), nosząc tytuł „Karaczewskich“, mogli posiadać drobne części ojcowizny — Karaczewa (analogicznie do ksiąząt Moskwy, z których każdy dostawał jakąś jej część). Karaczew, którym w r. 1310 władał Światosław Mściśławowicz (I), po zamordowaniu tego księcia przeszedł prawdopodobnie na linję Pantelona, bądź na niego samego, bądź na jego syna Wasyla, ten ostatni występuje bowiem w 1339 r. jako Karaczewski. Zamordowawszy wszakże stryja, Andrzeja, Mściśławowicza Kozielskiego, musiał utracić Karaczew na rzecz Tytusa Mściśławowicza (II), po którym odziedziczyli to miasto synowie Tytusowi: Światosław i Wasyl. Wasyl, jak wiemy, zginął w bitwie. Stąd cała część karaczewska dziedziny ojcowej spadła na Światosława i jego potomków.

Światosław Tytusowicz (wsp. 1377 r.), mąż Olgierdówny, Teodory, według synodyków miał pozostawić 5 synów: Fiedora Karaczewskiego, Wasyla Karaczewskiego, Jerzego Masalskiego, Mściśława Karaczewskiego i Światosława Karaczewskiego. Metryka litewska mówi o 6-m: Michale<sup>246</sup>). Z tych: Fiedor, Wasyl i Światosław Światosławowicze Karaczewscy nader niepewni, a jeżeli nawet istnieli, to zmarli bezpotomnie, gdyż o potomstwie ich źródła zgodnie milczą. Jerzy Masalski stał się protoplastą Masalskich, a Mściśław Karaczewski, obdarzony został nowym udziałem przez ojca, lub, być może, usunięty z Karaczewa przez Litwę i osadzony nad Okę — gdyż jego syn, Iwan,

sława „syna Tytusa Koraczewskiego, wnuka Mściśławowego, prawnuka błogosławionego Michała Czernihowskiego“ (1246). A córka Gamanta, ks. litewskiego, Helena wyszła za Andrzeja Zwenigrodzkiego, drugiego syna Tytusa, wnuka Mściśława Karaczewskiego, prawnuka w. kn. Michała Czernihowskiego. A trzeci syn Tytusa, Iwan Kozielski, wnuk Mściśłowa, ożenił się u w. kn. rjazańskiego, Olega Iwanowicza. Andrzej miał zaś syna Fiedora. Wynikałoby z tych wiadomości, że Mściśław Michajłowicz miał syna Tytusa (mało prawdopodobne, by wnuk żył w r. 1365, a dziad (Michał) nie żył już w r. 1246). Tytusa zaś synami byli: Światosław (wsp. 1377), Andrzej (zabity 1339) i Iwan (wsp. 1371). Trudne wszakże do przyjęcia jest, aby syn zabity był w r. 1339, a o ojcu wspomniane dopiero 1365 r. Nadto latopisy mówią wyraźnie pod r. 1339: „Убитъ князь Козельскій Andrei Мѣстиславиѣвъ“ przez swego bratanka Wasyla Panteljewicza. Gdyby więc Andrzej był Tytusowiczem, nie Mściśławowiczem, to w r. 1339 zabiłby go bratanek — bracia zaś wspomniani są w r. 1371—77, synowie więc ich winniby występować ok. r. 1400, a nie w r. 1339. Że zaś nie było dwóch Andrzejów Mściśławowicza i Tytusowicza — świadczą o tem rodostłowne (Zotow, o. c., str. 292), gdzie Andrzej Mściśławowicz ma żonę córkę kniazia lit. Gamanta. Słusznie więc zauważa Zotow (*ibidem*, przyp. 26), że nieprawdopodobne jest — jak przyjmuje Tatiszczew („Historja“ IV, 240), że z córką Gamanta żonaty był ów Andrzej Titowicz, wnuk Mściśława Michajłowicza Karaczewskiego, gdyż niewątpliwie byłby on prawnikiem ze względu na lata. Cały więc wywód jest omyłką latopisu.

<sup>245</sup>) R. I. B., t. VI, dod. nr. 24.

<sup>246</sup>) Zotow, o. c., str. 300—301; R. I. B., t. 27, str. 70 „Michajłowa delnica — Oszczytesk“. Por. Wolff, o. c., str. 231.

t. zw. Ch o t e t, wziął po ojcu już nowy udział, który od tegoż Choteta zwać poczęto *Chotetowo*, a ród Iwana — chotetowskim<sup>247</sup>). Michał oszczyteski zmarł bezpotomnie. Musiała jakaś, przemilczana w źródłach, zawierucha dziejowa zniszczyć bezpośrednią linię Karaczewską, skoro na pięciu — jak chce Zotow — synów Światosławowych ani jeden na Karaczewie się nie utrzymał. Zwrócić musimy wszakże uwagę, że prócz wymienionych, przypuszczalnych, synów Światosława Tytusowicza, żyjących, prawdopodobnie, na przełomie XIV i XV wieku, istniał jeszcze jeden książę k a r a c z e w s k i, I w a n, mąż Juljanny Holszańskiej (późniejszej żony Witolda). Bardzo możliwe, że był on *siódmym* synem Światosława, być może właśnie najstarszym, ze względu na rządy w Karaczewie i na spokrewnienie z Holszańskimi, rodem, który niebawem spokrewnił się z szeregiem głów koronowanych, a być może od brata Gedyminowego się wywodził. Spokrewnienie to I w a n a Karaczewskiego wyszło mu zresztą na zgubę. Witold upodobał sobie jego żonę, Juljanę, i — zapewne zażądawszy rozvodu, kazał ją sobie przywieźć do Wilna. Książę Iwan stawił opór, zaco w r. 1418 został ścięty<sup>248</sup>). W każdym razie księżna Juljanna, wychodząc za Witolda — jak pisze Długosz — była *wdową* po kniaziu Iwanie Karaczewskim<sup>249</sup>).

Nie przesądzając łączności Iwana Karaczewskiego († 1418) z pozostałymi Światosławowiczami należy zauważyć, iż lata, w których występuje, przemawiają na korzyść przypuszczenia o pokrewieństwie jego z Światosławem. Jednakże, wobec tego, niezrozumiałym się staje brak jakiegokolwiek wzmianki nietylko w źródłach, poza notatą Lindenblatta, o tym księciu, lecz i w rodosłownych i synodykach — w innych wypadkach podających raczej zbyt wielu potomków, a w każdym razie notujących udzielnich książąt. Iwan zaś miał być udzielnym księciem karaczewskim. Na potwierdzenie, iż rządził on w Karaczewie, mamy jedynie zjawisko, że pozostałe rody karaczewskie (Masalscy, Chotetowscy) czy nowosilskie zachowały swe udziały we władaniu, Karaczew zaś przeszedł w ręce litewskie — jakgdyby po wygaśnięciu nagle linii w nim panującej. Z drugiej znów strony nasuwałoby się nader proste rozwiązanie. Czy czasami Iwan Karaczewski z r. 1418 i podany bez imienia książę Kozielski w r. 1400<sup>250</sup>) nie byli jedną i tą samą osobą przez to, że utracony na rzecz Moskwy

<sup>247</sup>) L u b a w s k i j, o. c., str. 53. W o l f f, o. c., str. 17. Z o t o w, o. c., str. 306.

<sup>248</sup>) Ser. rer. pruss. III, 376—377.

<sup>249</sup>) Długosz pisze o tym ślubie (IV, 220), że dawał go biskup włocławski, Jan Kropidło w Grodnie. Dlaczego nie uczynił tego właściwy biskup — wileński? Były, widocznie, jakieś zastrzeżenia. Juljanna miała być, według Długosza, cioteczną siostrą zmarłej i. VIII. 1418 żony Witolda, Anny. (Przyalgowski ks. Win. „Żywoty biskupów wileńskich“. Petersburg 1860, str. 38, słusznie poprawia na „siostrzenicą zmarłej“ i daje datę ślubu na 19. XI. 1418). Ale, zdaniem naszym, ówczesny biskup wileński, Piotr z Kustynia, nie chciał dać Witoldowi z Juljaną ślubu właśnie za nader swoisty rozwód, jaki został, dzięki ścięciu męża Juljanny, przeprowadzony. Jan Kropidło mógł zaś o dalekich sprawach ruskich mniej wiedzieć, lub nie liczyć się z takimi drobiazgami. Piotr z Kustynia zaś miał sumienie drażliwsze. Por. A. P r o c h a s k a „Jan Kropidło biskup włocławski“ Kwart. Hist. t. XIX.

<sup>250</sup>) P. S. R. L. XI, 185.

*Kozielsk*, wynagrodziłby w. książę litewski Iwanowi *Karaczewem*, usuwając przez to z wymienionego grodu Światosławowiczów? Wobec służby książąt *Kozielskich*, w swym czasie, na rzecz Litwy — przy puszczenie nasze nie jest niemożliwym.

Zabity bowiem w r. 1339 ks. Andrzej Mściśławowicz *Kozielski*, o którym już pisaliśmy, żonaty był z księżniczką litewską. Występujący w r. 1365 Tytus Mściśławowicz *Kozielski* wiązał się również nie z Moskwą, lecz z Rjazanią<sup>251)</sup>, a synów ożenił — jak wiemy — jednego Światosława, z córką *Olgerda*, a drugiego, *Iwana*, z *Agrypiną rjazańską* i ten właśnie, jak zaznaczyliśmy wyżej, w liście *Olgerda* ok. r. 1371 występuje jako sługa Litwy. Wreszcie jakiś książę *kozielski* walczy w r. 1400 przy boku w. księcia *Rjazańskiego*. Linja więc niezależności od Moskwy występuje wyraźnie w dziejach *kozielskich*. Dlatego tem trudniejsze jest do wytłumaczenia, iż naraz od r. 1405 poczynają rozporządzać *Kozielskiem* — w. książęta i książęta *moskiewscy*<sup>252)</sup>, a jednocześnie w r. 1408 książę *Jerzy Kozielski* szuka chleba na moskiewskiej służbie<sup>253)</sup> — daleko od rodzinnych włości w *Rzewie*.

Możliwe więc byłoby, naszym zdaniem, że *Iwan Karaczewski* miał *Kozielsk*, który utracił na rzecz Moskwy, zaco Litwa wynagrodziła go *Karaczewem* (zaś *Jerzy Kozielski* byłby reprezentantem rywalizującego z *Iwanem* o *Kozielsk* rodu). W takim razie wszakże byłby tylko *stryjecznym* bratem *Światosławowiczów Karaczewskich*. Przy puszczenie nasze jednak nie ma żadnych podstaw źródłowych — wobec tego pozostajemy raczej przy pierwszym, iż *Iwan Karaczewski* (†1418) był synem *Światosława Tytusowicza*.

Prócz niego, jakaś *Marya Karaczewska* („*Korczevska*“) była żoną księcia *Semena Romanowicza czernihowsko-brjańskiego*<sup>254)</sup>, syna zabitego w *Brjańsku* kn. *Roman Michajłowicza Brjańskiego*<sup>255)</sup>. Według wszelkiego prawdopodobieństwa była to siostr wymienionych wyżej *Światosławowiczów*.

Charakterystyczne, że ani w r. 1408, podczas masowej „emigracji“, książąt i bojarów czernihowsko-siewierskich do Moskwy<sup>256)</sup>, ani w latach 1423—27, podczas których wspominają źródła o różnych książątach *wierchowskich*<sup>257)</sup>, niema najmniejszej wzmianki o *Karaczewskich*. Jest to jeszcze jednym dowodem, że linja książąt na *Karaczewie* wygasła i, że ród ten od r. 1418 reprezentują na Litwie: *Chotetewscy* i *Masalscy*<sup>258)</sup>. Spotykamy też *Karaczew* wśród nadań dla

<sup>251)</sup> P. S. R. L. XI, 5—6.

<sup>252)</sup> S. G. G. D. I, Nr. 38, 40, 45, 61.

<sup>253)</sup> P. S. R. L. VIII, 82; XI, 204.

<sup>254)</sup> Synodyk lubecki (Zotow, o. c.) ark. 19.

<sup>255)</sup> P. S. R. L. III, 102; IV, 105; V, 252; VIII, 75; XI, 186; XV, 471; XV-1, 176; XVII, 49, 517 i in.

<sup>256)</sup> P. S. R. L. V, 257; VI, 136; VIII, 82; XI, 204; XV-1, 180; XXIII, 142; XXIV, 174.

<sup>257)</sup> P. S. R. L. VI, 142; VIII, 91—92; XI, 238. Cod. Vit. Nr. 1298.

<sup>258)</sup> Trzecimi winni byli być *Bołchowscy*. Siedziba ich, *Bolchow*, czy *Bołchowo*, leżała na lewym brzegu *Oki*, na południe od *Bielewa* („*Kniga Bolszemu Czertieżu*“ (str. 83 i 113) określa położenie *Bołchowa* następująco: od *Kozielska* do *Bołchowa* 70 wiorst, od *Karaczewa* do *Bołchowa* 70 wiorst, od *Bołchowa* do *Bielewa* 40 wiorst. Nad rzeką *Nugrą* (*Nuchrą*) gród *Boł-*

bojarów w książęcych na Litwie<sup>259</sup>), później zaś dla zbiegów moskiewskich<sup>260</sup>). Widać z tego, że do rodu Karaczewskich nie wrócił.

Co do Chotetowskich, to wiemy o nich bardzo niewiele. Iwan Mściśławowicz Chotet, o którym wspominaliśmy, miał mieć — według rodosłownych — syna Michała Iwanowicza Chotetowskiego<sup>261</sup>). Rzeczywiście w r. 1408 występuje „kniaź Michajło Chotietowski“<sup>262</sup>), którego z dużym prawdopodobieństwem Wolff zidentyfikował<sup>263</sup>) z Michałem Iwanowiczem. Dalej wszakże ten sam autor pisze: „W kilkadziesiąt lat później jakiś *kniaź Chotetowski* służył Litwie, a już w r. 1490, po przejściu do Moskwy, napada i pustoszy włości Litewskie pograniczne“. Kto to był — nie podaje. Prawdopodobnie był to książę z rodu Karaczewskich, gdyż wspólnie z Masalskimi zgłaszał się do moskiewskiej służby<sup>264</sup>). O latach między 1408 r. a 1490 o Chotetowskich nie posiadamy żadnych wiadomości. Z otow podał imię owego Chotetowskiego i jego genealogję, ale wobec braku źródłowego uzasadnienia, przyjął jej nie możemy<sup>265</sup>).

Ród Masalskich (Mosalskich) wywodzących się od wspomnianego już Jerzego Światosławowicza i jego trzech synów: Wasyla, Włodzimierza i Semena<sup>266</sup>) — wystarczająco został opisany przez Wolffa<sup>267</sup>) — wobec tego zaznaczymy w tem miejscu jedynie, że synowie ci i potomstwo ich występują w drugiej połowie w. XV i w początkach XVI, za wyjątkiem księcia Włodzimierza Jurjewicza Masalskiego, który r. 1450 otrzymuje przywilej na *Niedochodów* i niedługo potem sielo *Oszczitesk*, dzielnicę stryja swego kniazia Michała<sup>268</sup>).

Z pośród wymienionych braci Tytusowiczów, poza Światosławem Karaczewskim i Wasylem, który „zginął w bitwie“, pozostali jeszcze Fiedor i Iwan, którzy nosili tytuł *Kozielskich*<sup>269</sup>). Z nich Fedor Tytusowicz Kozielski, według rodosłownych<sup>270</sup>) był ojcem: Tytusa - Jerzego i Iwana Fiedorowiczów. Tytus - Jerzy<sup>271</sup>), według Z otowa<sup>272</sup>), był ojcem Włodzimierza Titowicza (Jurjewicza) Kozielskiego t. zw. „*Puzyr*“ i Grzegorza Titowicza (Jurjewicza) t. zw. „*Ogon*“. O ile można się jeszcze zgodzić, że Tytus Fiedorowicz nosił drugie imię Jerzy i on to właśnie r. 1408 był wojewodą moskiewskim w Rzewie, o tyle należy wyraźnie

*chów*, od *Mceńska* 30 wiorst). Źródła wszakże milczą o nich. Możliwe, że opuścili swą ojcowiznę w r. 1408.

<sup>259</sup>) Dok. mosk. arch. I, str. 31 i 33.

<sup>260</sup>) A. Z. R. I, Nr. 139 i 167.

<sup>261</sup>) Z otow, o. c., str. 310.

<sup>262</sup>) Por. przyp. 256.

<sup>263</sup>) Wolff, o. c., str. 17.

<sup>264</sup>) Sbornik, t. 35, Nr. 64. Występował zaś wcześniej, jeszcze w r. 1490

(*ibid.* Nr. 12).

<sup>265</sup>) Z otow, o. c., str. 314 i n.

<sup>266</sup>) *Ibidem*, str. 306.

<sup>267</sup>) Wolff, o. c., str. 231—258.

<sup>268</sup>) R. I. B., t. 27, str. 70. „князю Масалскому Володьку Опшитескъ село, дяди его князя Михайлова делица. Самъ князь великій“. Por. przyp. 246.

<sup>269</sup>) Z otow, o. c., str. 298.

<sup>270</sup>) *Ibidem*, str. 301.

<sup>271</sup>) Latopisy znają jedynie Jerzego Kozielskiego. P.S.R.L. VIII, 82, XI, 204.

<sup>272</sup>) Z otow, o. c., str. 306—307.

r. 1408 był wojewodą moskiewskim w Rżewie, o tyle należy wyraźnie podkreślić, że rodosłowne rosyjskie (a za nimi Zotow) niesłusznie, bo niczem nieuzasadnione, powtarzają mniemanie, iż ów Włodzimierz Pęcherz (Puzyr') i Grzegorz Ogień (Ogoń) są protoplastami Puzynów i Ogińskich. Zarówno Boniecki i Wolff, jak i Ptaszycki<sup>273</sup>) na podstawie źródeł ustalili pochodzenie Puzynów i Ogińskich od Hłazyńców - Hłuszonków. Ostatnio potwierdził to autorowi pracy niniejszej długoletni badacz rodu Gedymina dr. Józef ks. Puzyna<sup>274</sup>).

Iwan Tytusowicz Kozielski, żonaty z córką w. kn. rjażańskiego Olega, Agrypiną, wspominany w r. 1371 jako sługa Olgierdowy i w r. 1377 jako zięć Olegowy<sup>275</sup>) — miał 3 synów: Wasyla Kozielskiego zw. Zazreka, Romana Kozielskiego i peremyszlńskiego i Fiedora jeleckiego wspomnianego w r. 1380 i 1395<sup>276</sup>). Z pośród nich bardziej interesują nas synowie Romana, noszący tytuły „kozielskich i peremyszlskich“, mianowicie Andrzej Romanowicz kozielski i peremyszlski i Grzegorz Romanowicz kozielski<sup>277</sup>), żyjący w pierwszej połowie XV wieku. Charakterystyczne jest bowiem, że właśnie w latach kiedy kniaziów Kozielskich wyzuto z ojcowizny (po r. 1400) i kiedy rozporządza nią Moskwa zjawia się w rodosłownych aż 4 młodych kniaziów Kozielskich (Włodzimierz Titowicz zw. Pęcherzem, Grzegorz Titowicz zw. Ogniem, Andrzej Romanowicz i Grzegorz Romanowicz), którzy służą — o ile można się orjentować<sup>278</sup>) Moskwie, a jednak Moskwa Kozielska im nie oddaje<sup>279</sup>). Nie uzyskują go też potem i z rąk Litwy.

Według rodosłownych i Zotowa<sup>280</sup>) rodowód Kozielskich przedstawiałby się następująco:

Tytus Karaczewski wsp. 1365 r.

<i>Światosław</i> .....	<i>Wasyl</i> bezp.	<i>Fiedor</i> Kozielski	<i>Iwan</i> Kozielski wsp. 1371—77—1400(?) (żona Agrypina Olegówna rjażańska)		
<i>Tytus-Jerzy</i> Kozielski wsp. jako Jerzy w r. 1408	<i>Iwan</i> zw. Szonur protoplasta Satinów- Szonurowych		<i>Wasyl Koz.</i> Zazreka	<i>Roman</i> Kozielski i peremyszlski (1400?)	<i>Fiedor</i> jelecki wsp. 1380 i 1395 (?) prat. <i>Jeleckich</i>
<i>Włodzimierz</i> Koz. (Puzyr') prot. Puzynów (?)	<i>Grzegorz Koz.</i> (Ogoń) prot. Ogińskich (?)		<i>Andrzej</i> Koz. per.   I. połowa XV w.		<i>Grzegorz</i> Kozielski
			<i>Włodzimierz</i> Kozielski	<i>Możej</i> Kozielski bezp.	<i>Eustachy</i> Kozielski
			<i>Semen</i> Kozielski		<i>Eufimjusz</i> Kozielski
			<i>Michał</i> Kozielski		<i>Semen</i> Kozielski

*Iwan*  
Kozielski i pere-  
myszlski(?)wsp.  
1490, 1499, 1503  
protopsta Gor-  
czakowych

Nie potrzeba szczególnej bystrości, aby zauważyć, iż wykluczone jest, aby Iwan Michajłowicz wsp. 1490 mógł być praprawnikiem Andrzeja Romanowicza z pierwszej połowy XV wieku. O ile nawet przyjelibyśmy, że Andrzej Romanowicz zmarł przed 1420 r. (wobec żyjącego dziada jeszcze w r. 1377, a może 1400 — jest to data zawczesna) — to nie starczy lat, by Iwan urodził się i wyrósł do 1490 — jako prawnuk Włodzimierza Andrzejewicza. Nie będziemy zaś łamali głowy nad innymi możliwościami, gdyż już z cz. I wiemy, iż Iwan Michajłowicz wsp. 1487, 1490 etc. jako *Peremyszlski* był *Worotyńskim*, a jego ojciec, Michał, synem nie Semena, ale Fiedora Lwowicza Worotyńskiego. To jest pierwsza poprawka do powyższego rodowodu<sup>261)</sup>. Następnie — wobec niedającego się podważyć pochodzenia Puzynów i Ogińskich od Hłazynów - Hłuszonków egzystencja Włodzimierza „Puzyra“ i Grzegorza „Ogoń“ wydaje się wielce problematyczna i dorobiona ad maiorem gloriam chcących się wywodzić od św. Michała Czernihowskiego rodów. Przypuszczamy więc, że Grzegorz był wysnuty przez usłużnych heraldyków z Grzegorza Romanowicza, a Włodzimierz z Włodzimierza Andrzejewicza, jak również pseudo-ojciec ich Tytus-Jerzy, w istocie nazywał tylko Jerzy — zgodnie z wersją latopisów — o Tytus miał dodane przez późniejszych heraldyków dla podkreślenia, iż był wnukiem Tytusa Karaczewskiego.

<sup>273)</sup> „Knjazja Puzyna“. Na pracę tę zwrócił mi uwagę Józef ks. Puzyna, za co w tem miejscu składam Mu wyrazy podziękowania.

<sup>274)</sup> W liście z dn. 15. VIII. 1935 r., zezwalając łaskawie na zużytkowanie poszczególnych uwag drukiem, za co winien jestem Wielce Szanownemu ich Autorowi prawdziwą wdzięczność. Ks. Puzyna wyprowadza rodowód swego domu w sposób następujący: „1) Dymitr Olgierdowicz Starszy, 2) Semen Dymitrowicz (Drucki), 3) Iwan Semenowicz (Putiata), 4) Wasil Iwanowicz Putiatycz przezwiskiem Hłazyna (od którego syna, Wasila Wasilewicza pochodzą Horscy), 5) Iwan Wasilewicz Hłazynicz przezwiskiem Puzyna, 6) Iwan Iwanowicz, okolniczy smoleński, który występuje stale bez przydomku, ale w dokumentach odnoszących się do synów, nazwany „kn. Iwan Puzyna“.

<sup>275)</sup> P. S. R. L. XI, 26.

<sup>276)</sup> P. S. R. L. XI, 54 i 159. W r. 1395 latopis imienia księcia nie wymienia, ale mówią o nim rodosłowne, a także Zotowъ o. c., str. 302 i Wolff, o. c., s. 184.

<sup>277)</sup> Zotowъ o. c., str. 307.

<sup>278)</sup> Zotowъ o. c., str. 301. Są protoplastami znanych rodów moskiewskich, jak Satinych etc.

<sup>279)</sup> W. ks. moskiewski rozporządza nim, jako własnością (S. G. G. D. I, Nr. 38), a później krewni w. księcia (*ibid.* Nr. 40 i dalsze).

<sup>280)</sup> O. c., str. 291—325.

<sup>281)</sup> Wolff, o. c., str. 184 i 364 nie orjentując się, iż jest to Worotyński, uważa go za Peremyszlskiego z rodu Karaczewskich, i nie rozumie, iż Kozielskimi wkońcu XV w. byli również Worotyńscy.

Skorygowany zatem rodowód Kozielskich wyglądałby jak następuje:

Tytus Karaczewski wsp. 1365	Światosław .....			
	Wasył bezp.	Jerzy Kozielski wojewoda mosk. w Rzewie 1408 r.		
	Fiedor Kozielski	Iwan zw. Szonur (pocz. XV w.) prot. Sati- nów-Szonuro- wych		
	Iwan wsp. 1371—77 Ko- zielski żona Agrypina rjażańska	Wasył zw. Za- zreka Kozielski (XIV/XV w.)		Włodzimierz Kozielski II poł. XV w. .....
		Roman Kozielski i perem. (XIV/XV w.)	I	Andrzej Koz. per. poł. XV w.
	Fiedor prot. Je- leckich .....	I	Grzegorz Kozielski poł. XV w.	
	jelecki wsp. 1380 i 1395 (?) Jerzy jelecki 1389		Możej Kozielski II poł. XV w.  Eustachy Kozielski II poł. XV w. .....	

Wobec znanych już nam dziejów Kozielska i Peremysza przypuszczamy, że o ile nawet istniało potomstwo kniazia Fiedora i Iwana Tytusowiczów Kozielskich tytułujące się, jak podają rodosłowne, to tytuły owe miały jedynie znaczenie tradycyjno-rodowe, a kniaziewie wymienieni wyżej w w. XV nic z księstwami wierchowskimi wspólnego już nie mieli.

Pozostali dwaj bracia Tytusa Mścisławowicza (II), Panteleon Mścisławowicz i Andrzej Mścisławowicz niewiele po sobie zostawili wzmianek źródłowych. Panteleona znamy jedynie przez jego syna, Wasyla, który w r. 1339 zabił stryja, Andrzeja Mścisławowicza. Wasył Panteleonowicz Karaczewski zmarł, prawdopodobnie, bezpotomnie. Andrzej Mścisławowicz Kozielski i zwenigorodzki, zabity w r. 1339 przez bratanka Wasyla, był żonaty z Heleną Gedyminówną i pozostawił synów: Iwana t. zw. Bołch zwenigorodzkiego, protoplastę Bołchowskich, oraz Fiedora zwenigorodzkiego (żona Zofja), którego syn, Aleksander, był protoplastą nader licznie rozrodzonego rodu Zwenigorodzkiego<sup>282</sup>).

<sup>282</sup>) Wolff, o. c., str. 620; Z ot ow, o. c., str. 302.

Trzeci z kolei kompleks księstw wierchowskich, księstwo *Toruskie* było udziałem ostatniego z synów Michała Wszewołodowicza Czernihowskiego — Jerzego Michajłowicza toruskiego<sup>283</sup>) i obejmowało, jak wiemy, włości: *toruską, konińską, mezecką, borjatyńską, myszagską, oboleńską, wołkońską*, nadto zapewne jeszcze: *oleksińską, gordiejewską, ispaszką* i in.

Jerzy Michajłowicz (2 poł. XIII w.) pozostawił 6 synów:<sup>284</sup>) Semen a toruskiego i konińskiego, Wszewołoda, zw. Orchwa, toruskiego i mezeckiego, Michała myszagskiego, Iwana Większego toruskiego, Konstantego Oboleńskiego, oraz Iwana Mniejszego, zw. Tłusty łeb, wołkońskiego, i córkę Ksenję († 1313); żonę kn. Jarosława Jarosławowicza Twerskiego.

Z wymienionych Semen Jurjewicz, który tytuł *toruskiego* musiał nosić, jak i bracia, posiadając część Torusy, był protoplastą kniazów Konińskich i Spaszkich. O kniazach tych nawet sumienny Zotow niewiele umiał powiedzieć, powtarzając<sup>285</sup>) jedynie za rodosłownymi i „Barchatnoj knigoj“: „пошли отъ Торусскихъ, а захудли и извелись отъ войны Татарские“. Tytuły kniazowie ci nosili od miejscowości: *Konin* (po lewej stronie Oki) i, zapewne, *Ispasz* (na prawym brzegu Oki). W latopisach występuje książę Koniński, Iwan, w bitwie pod *Suchodrowem* (1445 r.)<sup>286</sup>), wzięty do niewoli przez Litwinów, ale kniazowie Konińscy istnieli jeszcze w wieku XVI<sup>287</sup>), wiadomo tylko czy tej samej rodziny<sup>288</sup>). W synodykach występuje też książę Włodzimierz Spaszski i „zabity przez bratańców“<sup>289</sup>). Pamiętamy również, że dokument Witolda około r. 1427 wspomina o Ispaszu, którego w ks. Rjazański rzeka się na rzecz Litwy. Słuszne więc wydaje się przypuszczenie Zotowa, że obydwie te miejscowości przeszły z rąk Toruskich do Rjazańskich. Potem o władnęła nimi Moskwa. Wolff o kniazach konińskich, ani Spaszskich nie wspomina.

Drugi z rządu, Wszewołod Jurjewicz, zw. Orchwa, toruski i mezecki, miał jednego syna, Wszewołoda toruskiego — ten zaś, według rodosłownych,<sup>290</sup>) 2 synów: Dymitra i An-

<sup>283</sup>) Wszystkie rodosłowne dają zgodnie Jerzemu, synowi św. Michała Wszewołodowicza, Torusę. Jednakże *latopis Jermoliński* (P. S. R. L. XXIII, 81) podając rozdział ziem czernihowsko-siewierskich między Michajłowiczów pisze: „князь великий Романъ Черниговскій... второй сынъ Мстиславъ Карачевской и Звенигородскій; третей сынъ Семіонъ Глуховской и Новосилекой; четвертой сынъ Юри Бранской и Торуской“. Chociaż pod koniec XIII w. o Brjański walczył Roman Czernihowski z Smoleńskiem, nie wyklucza to jednak, że albo tuż po r. 1246, albo ok. 1280 jakiś czas Jerzy na Brjańsku panował. Książęta czernihowscy zmieniali często miejsce pobytu. Np. wspomniany Michał Wszewołodowicz miał w r. 1206 panować w Perejasławlu ruskim, w r. 1225 i 1229 w Nowogrodzie Wielkim; 1224—1235 i 1240—1246 (z przerwami) w Czernihowie, 1235 w Haliczu, 1235—1240 w Kijowie. Por. Zotow, {o. c., str. 279 i Nr. 17, str. 67—68}.

<sup>284</sup>) Zotowъ o. c., str. 293—294.

<sup>285</sup>) Zotowъ o. c., Nr. 65, s. 148—151 i 293, przyp. 30.

<sup>286</sup>) P. S. R. L. VIII, 112, XII, 63.

<sup>287</sup>) Akty Sobr. I, Nr. 289, str. 337.

<sup>288</sup>) Iwan III Wasylewicz zapisywał swemu synowi, Andrzejowi, obok innych posiadłości, także Oleksin, Wołkonę i *Konin* (S. G. G. D. I, Nr. 135).

<sup>289</sup>) Zotowъ o. c., str. 293, przyp. 30.

<sup>290</sup>) Zotowъ o. c., str. 299.

drzeja Wszewołodowiczów (1424—1440). Ponieważ Wszewołod, syn Jerzego, żył w drugiej połowie XIII w., a Wszewołod Wszewołodowicz na przełomie XIII i XIV w. — mylnym więc musi być wywód rodosłownych, iż jego synami byli kniaziowie Dymitr i Andrzej Wszewołodowicz z w. XV. Słusznie więc zauważył Wolff, że brak między wymienionymi kniaziami conajmniej 2 pokoleń<sup>291)</sup>. Przypuścił więc, że pewnie Wszewołod Orechwa toruski miał syna Andrzeja († 1361)<sup>292)</sup>, a ten dopiero Wszewołoda Szutichę. Naszem zdaniem przypuszczenie powyższe jest zupełnie prawdopodobne. Przyjmując wspomniane już obliczenie Żotowa, iż kniaziowie z rodów czernihowskich żyli 34 lata i 3 miesiące po śmierci swego ojca *przeciętnie*, obliczamy (zaokrąglając do 35 lat): Michał Czernihowski † 1246, Jerzy Michajłowicz zatem † 1281 r.; Wszewołod Orechwa † 1316. Śmierć jego syna Andrzeja podana przez rodosłowne na rok 1361 wykracza za przyjętą przez nas cyfrę, ale jest możliwa (w 45 lat po ojcu). Syn Andrzeja, Wszewołod zw. Szuticha zmarłby około 1396 r., a jego synowie mogliby występować w pierwszej połowie XV w. Uważamy więc Dymitra i Andrzeja Szutichów mezeckich za synów Wszewołoda Andrzejewicza, zmarłego przed 1400 r.

Wymienieni dwaj kniaziowie Dymitr i Andrzej musieli odgrywać znaczną rolę na Wierchowszczyźnie — i, o ile można sądzić z przekazów źródłowych, wiernie służyli Litwie. Starszym musiał być Andrzej. Wnioskujemy o tem zarówno z wersji latopisowych, jak i z nadań w. książęcych litewskich<sup>293)</sup>. Zato bliższym Wilnu — Dymitr, gdyż niemal wszystkie ślady źródłowe mówią o nadaniach dla niego, wspominając dość ogólnikowo o Andrzeju. Dymitr też z polecenia Witolda pełnił honorową asystę przy księżniczce Marji Korybutównie, w jej podróży do Worotyńska.<sup>294)</sup>

Bracia posiadali dość rozległe włości. Kazimierz Jagiellończyk po r. 1443 nadał księciu „Mit'kowi“ Wszewołodowiczowi: *Ontonowo, Kosowo* (lub, jak chce Wolff „*Kosocz*“) sioło, *Mincewo* sioło,<sup>295)</sup> *Szuję* i *Demeny*<sup>296)</sup>, a za utraconą, widać, *Górkę* — *Snopotok*<sup>297)</sup>. Potwierdził mu również ojcowiznę jego dziedziczną: *Mezeck* i *Kółko-*

<sup>291)</sup> Wolff, o. c. str. 8.

<sup>292)</sup> P Dołgorukowъ. „Rossijskaja rodosłownaja kniga“ (Petersburg 1854—57) I, 49.

<sup>293)</sup> Przy opisie wyprawy oddziałów litewskich pod Odojew przeciw Chanowi Kujdadatowi w r. 1424 (P. S. R. L. VIII, 92; XI, 238) latopisy Andrzeja wymieniają na pierwszym miejscu; w nadaniu dla synów Andzejowych, po śmierci Dymitra (ok. r. 1450) Andrzej również wymieniony pierwszy: „co ojciec ich trzymał, książę Andrzej, a książę Dymitr, co oni wysłużyli u Witolda“ (Dok. mosk. arch. I, s. 33), zresztą Dymitr żyje dłużej, obok synów Andrzeja...

<sup>294)</sup> A. Z. R. I, Nr. 214, str. 364 „...ѣдиль князь Дмитрей Шутиха а Григорей Протасьевъ“. Zwraca naszą uwagę to częste występowanie razem namiestnika mceńskiego, Protasjewa (również pod Odojewem 1424 r.) i kn. Dymitra. Wskazuje także na rolę, jaką odgrywał Dymitr.

<sup>295)</sup> R. I. B., t. 27, str. 40—41.

<sup>296)</sup> *Ibidem*.

<sup>297)</sup> *Ibidem* str. 69 „Князю Митку Всеволодичу противъ Горки да Сно потокъ“. Niewątpliwie tutaj „da“ jest skrótconem „дать“ lub „дагъ“.

wicze<sup>298</sup>). W dokumencie dla synów Andrzejowych, Fiedora, Romana i Iwaszka — o których jeszcze pisać będziemy w części III tej pracy — wymienione są: *Mezeck, Oreń, Sułkowicze, Suchinicze, Dubrowka, Kohabryn, Ogdyrew, Oleszna, Ustje, Łabodyn, Żabyń, Ruka, Niemierzka, Koter*<sup>299</sup>). W wyliczeniu tem zwraca uwagę całkowita prawie zmiana posiadłości, w porównaniu z nadaniem dla Dymitra Wszewołodowicza, co pozwala się domyślać, że jeżeli nie wszystkie, to chociaż ich część musiał, wraz połową Mezecka, dzierżyć — jeszcze za życia Dymitra, brat jego, Andrzej, skoro właśnie jego dzieciom przypadły, jako „otczyzna“, nadto, że wszystkie dobra Dymitrowe, prócz Mezeckiej połowy dziedzicznej, Kazimierz porozdawał komu innemu. Jednym ze śladów tego przejścia włości Dymitra Mezeckiego w posiadanie innego rodu jest nadanie w r. 1448 *Demiany z Snopotcem* kniaziewi Fiedorowi Worotyńskiemu<sup>300</sup>). Sądząc z nadań, których nie szczędził Mezeckim ani Witold, ani Zygmunt Kiejstutowicz, ani Kazimierz Jagiellończyk<sup>301</sup>), oraz z wyróżnień, jakie spotykały Dymitra Szutichę stanowili oni z Andrzejem wyraźnie i wiernie prolitewskie stronnictwo na Wierchowszczyźnie i, że posiadłości ich między rzekami: Żydrą, Sierpeją, Ugrą i Oką, klinem wchodząc w ziemię karaczewskie i sąsiadując z nieprzychylnymi Litwie Toruskimi innych gałęzi — były w pierwszej połowie XV wieku bastjonem panowania litewskiego nad Ugrą i Oką, wśród szachownicy dzielniczek promoskiewskich w tych okolicach.

Trzeci z rządu Jurjewicz, Michał myszagski, i czwarty, Iwan Większy toruski nie zostawili po sobie śladów i, prawdopodobnie, potomków — gdyż źródła o nich milczą. Piąty, Konstanty oboleński († 1368), protoplasta Oboleńskich, miał mieć syna Iwana, ten zaś synów: Konstantego oboleńskiego<sup>302</sup>) Fiedora toruskiego († 1380 na polu Kulikowem)<sup>303</sup>) i Mściława-Jana toruskiego († 1380 na polu Kulikowem)<sup>304</sup>), Konstantemu Iwanowiczowi daje Zotow Oboleński 3 synów z kolei: Semeną oboleńskiego, Iwana toruskiego i Andrzeja oboleńskiego<sup>305</sup>), z których dwaj pierwsi wspomniani są w r. 1375 w pochodzie książąt moskiewskich na Twerę.

Jednakże musieli autorzy rodosłownych, na których się Zotow opierał, niezbyt dokładnie wyczytać ów ustęp latopisu o pochodzie twerskim, bowiem piszą, co prawda, o obecności kn. Semeną Konstantynowicza Oboleńskiego i jego brata, Iwana Toruskiego, we wspom-

<sup>298</sup>) *Ibid.*, str. 41.

<sup>299</sup>) Dok. mosk. arch. I, s. 33.

<sup>300</sup>) R. I. B., t. 27, str. 48. A przed nim miał je (widać po Szutisze) Hrynko Miskowicz.

<sup>301</sup>) O nadaniach tych mowa w cytowanym już dokumencie (przyp. 299) i *Sbornik*, t. 35, str. 136—7.

<sup>302</sup>) *Zotowъ o. c.*, str. 299, 304. Zotow mylnie podaje śmierć Konstantego Iwanowicza Oboleńskiego w r. 1368, gdyż latopisy mówią wyraźnie o śmierci Konstantego Jurjewicza (P. S. R. L. VIII, 16) „syna Jurjewa, wnuka błazennego wel. knjazja Michaiła Czernigowskiego“ (XI, 11).

<sup>303</sup>) P. S. R. L. VIII, 39; XI, 65.

<sup>304</sup>) *Ibidem*.

<sup>305</sup>) *Zotowъ o. c.*, str. 309.

nianym pochodzie<sup>306</sup>), ale też dodają takie wyjaśnienie: „*князь Семеновъ Константиновичъ Оболенскій, внукъ Юрьевъ, правнукъ великого князя Михаила Черныговскаго*“<sup>307</sup>). Wynikałoby z tego, że *Konstanty Jurjewicz* († 1368)<sup>308</sup> był ojcem: *Semena Konstancynowicza* (wsp. 1375) oboleńskiego, *Iwana Konstancynowicza* (wsp. 1375) toruskiego, *Fiedora Konstancynowicza* († 1380) toruskiego i *Mścisława-Jana Konstancynowicza* († 1380), mógł zaś mieć także *Konstantego*, a ten syna *Andrzeja*, o ile ten nie był również wnukiem Jerzego. Nie będziemy wszakże zatrzymywali się dłużej na tej gałęzi toruskiej, gdyż nie była ona związana z Litwą. Zaznaczymy jedynie, że od *Iwana Konstancynowicza* (wsp. 1375) miał pochodzić *Wasył Iwanowicz zw. Kosoj*, mąż *Eupraksji Michałowny (Wasylewicz)* Bielewskiej, występujący w połowie XV w służbie moskiewskiej.

Szósty *Jurjewicz, Iwan Mniejszy, Wołkoński*, protoplasta występujących w drugiej połowie XV w. na Litwie kniazów *Wołkońskich*, drugiej gałęzi, obok *Mezeckich*, toruskiej, która nas zajmuje, nie zostawił życiem swem jakichkolwiek śladów w źródłach, nic też o nim i jego bezpośrednich potomkach powiedzieć nie umiemy. Ponieważ jednak *Wołkońsk* w drugiej połowie XV w. dzierżyli nie żyjący podówczas *Roman i Michał Wołkońscy*<sup>309</sup>), lecz kolejno różni bojarzy i kniazowie na Litwie<sup>310</sup>), możemy przypuścić (bez względu na to, czy napewno byli to *Wołkońscy* z toruskiej gałęzi *Rurykowiczów*), że najpóźniej w pierwszej połowie wymienionego stulecia został *Wołkońsk* rodowi *Iwana Mniejszego Wołkońskiego* odjęty. Drogi *Wołkońskich* nie szły równoległe do dróg *Mezeckich*.

## 6. Książęta *Brjańscy* i *Czernihowscy* w pierwszych latach rządów Litwy na *Siewierszczyźnie*.

Odkąd „zaczął posiadać *Brjańsk* książę wielki Litewski“ zaniemówiły naraz, z nielicznymi wyjątkami, wszystkie źródła, mogące rzucić nieco światła na stosunki w dzielniczkach *Siewierszczyzny litewskiej*, a przede wszystkim na osoby ich kniazów.

O ile, bowiem, skąpe wiadomości źródłowe i genealogiczne pozwoliły dać chociaż zarys tego, co z mniejszem, czy większem prawdopodobieństwem działo się wśród *Rurykowiczów wierchowskich* — o tyle np. co do osoby pierwszego *brjańskiego* księcia z ramienia Litwy

<sup>306</sup>) P. S. R. L. VIII, 22; XV-I, 111; XXIII, 119 i in.

<sup>307</sup>) P. S. R. L. XI, 23.

<sup>308</sup>) Wobec przyjęcia śmierci starszego *Jurjewicz, Wszewołoda*, około r. 1316 lub niewiele później, niekonsekwentnem wydawać się może uznanie daty 1368 r. dla zgonu jego młodszego brata, *Konstantego*. Jednakże ta różnica około 50 lat wynosząca nie jest na owe czasy między braćmi wyjątkowa (pomijając już to, że *Wszewołod* mógł później umrzeć). Wszak *Andrzej Olgierdowicz* już w r. 1342 był księciem na *Pskowie*, zginął zaś 1399 r., a jego brat *Świdrygiełło Olgierdowicz* zmarł w r. 1452 (*Wolff, o. c.*, str. 336 i 339), a więc między zgonem tych braci było 53 lata różnicy!

<sup>309</sup>) R. I. B. t. 27, str. 177 i 232.

<sup>310</sup>) *ibidem* str. 284 *Iwan Jewłachow*; str. 707, ks. *Andrzej Kromski*

źródła milczą, wymieniając dopiero w 13 lat po przyłączeniu Brjańska do Litwy — a więc w r. 1371 — kniazia Dymitra brjańskiego<sup>311)</sup>, a bynajmniej nie wskazując, aby jego właśnie wyznaczył Olgierd nowozdobyczej dzielnicy brjańskiej od początku. Sam zaś tytuł niczego jeszcze nie dowodzi, ponieważ od r. 1371 do 1375, poza wymienionym Dymitrem, latopisy wyliczają jeszcze 2-ch kniaziów brjańskich: Romana i Semena<sup>312)</sup>.

Jako pierwszy, chronologicznie, w r. 1371 wymieniony Dymitr brjański, uważany jest powszechnie<sup>313)</sup> za Dymitra Olgierdowicza Starszego. Pogląd ten, jako posiadający wiele argumentów, przemawiających na jego korzyść, przyjmujemy również i w pracy niniejszej. Uważamy wszakże za wskazane zaznaczyć, że nie we wszystkim zgadzamy się z wywodami Zotowa i Hruszewskiego<sup>314)</sup>, którzy postać tę w pracach swych uwzględnili szczególnie obszernie i za którymi przyjęła poglądy nauka.

Uważają bowiem obydwaj, jak zresztą i Leontowicz<sup>315)</sup> i inni<sup>316)</sup>, że Olgierd po podboju Brjańska powierzył go, wraz z Trubczewskim, synowi swemu Dymitrowi Starszemu, o czym świadczyć mają: wspomniany wyżej akt rozejmu z r. 1371, wymieniający „Dymitra brjańskiego”, oraz wzmianka latopisów<sup>317)</sup> z r. 1379 o kniaziu Dymitrze Olgierdowiczu Trubczewskim, który dobrowolnie przeszedł do Moskwy, otrzymując zato Perejaślawl rjażański. Pozatem zapiski kronikarskie z lat 1380 mówią o udziale Dymitra brjańskiego w bitwie na Kulikowem Polu<sup>318)</sup> i z r. 1399, wymieniając, wśród poległych nad Worskłą, brata kniazia Andrzeja Olgierdowicza Połockiego — Dymitra brjańskiego<sup>319)</sup>. Prócz powyższych o Dymitrze Olgierdowiczu Starszym mówią: akt hołdowniczy, wystawiony przezeń 16 grudnia 1388 w *Molodecznie*<sup>320)</sup>, akt nadawczy dla klasztoru Ławraszewskiego, gdzieś około tegoż roku wystawiony i niewiadomo

<sup>311)</sup> S. G. G. D. I. nr. 31.

<sup>312)</sup> Romana P. S. R. L. IV, 70; V, 233; VIII, 22; XI, 22; XV-1, 111; XVI, 99; XXIII, 119, XXIV, 130. i Semena P. S. R. L. I., 232; IV, 70; V, 234; VIII, 23; XI, 23; XV-1, 112; XXII, 413; XXIII, 119; XXIV, 131.

<sup>313)</sup> O. Halecki: „Dzieje Unji“ I, 101—102; Hruszewski o. c. IV. ekskurs 18; Lubawskij: o. c. s. 43—56; Pręsnjakow o. c. s. 318 i n., Wolff: o. c. s. 12 i 336; Zotow: o. c. nr. 66, str. 152.

<sup>314)</sup> „Historja Ukrainy-Rusi“ t. IV. str. 67 i ekskurs 18; „O czernigowskich kniaziach“ Nr. 66.

<sup>315)</sup> „Očerki istorii lit.-russk. prawa“ I. s. 151—182.

<sup>316)</sup> Wolff, Stadnicki, Iłowajskij, Fiłaret, Antonowicz, Kwasznin-Samarin.

<sup>317)</sup> P. S. R. L. IV, 75; V, 238; VIII, 34; XI, 45; XV-1, 138; XVII, 40; XXIII, 124; XXIV, 143.

<sup>318)</sup> P. S. R. L. III, 133; IV, 77; VIII, 36; XI, 55; XXII, 414 etc.

<sup>319)</sup> P. S. R. L. II, 352; IV, 104, 142; V, 251; VIII, 73; XI, 174; XVII, 48, 97, 517; XXII, 423; XXIII, 137. etc.

<sup>320)</sup> Oryginał w Bibliotece Krasieńskich w Warszawie Nr. 39. Drukowany: z mylną datą (17 XII.) u Krupowicza („Zbiór dyplomatów“); jako akt Korybuta w „Index actorum“ Lewickiego s. 20; z mylną datą (15. XII.) w Cod. Vit. nr. 48. Poprawnie, co do daty, w Aktach Unji Nr. 24, s. 21—22.

dłaczego przypisany Korybutowi<sup>321</sup>) i wyjątek Synodyka Lubeckiego<sup>322</sup>). Nadto w inwentarzu Warszewickiego miał się znajdować akt Dymitra<sup>323</sup>), opisujący z królem Władysławem Jagiełłą granice dzielnicy dymitrowej i przyrzekający królowi posiłki etc. przeciw wszystkim z wyjątkiem własnych braci. W istocie — mimo wieloletnich powoływań się na ten dokument przez poważnych historyków<sup>324</sup>) i budowania na nim konstrukcyj logicznych, *akt ten nigdy nie istniał*. W inwentarzu Warszewickiego podano dwukrotnie dokument: albo z r. 1388 — pod datą błędną, albo — co prawdopodobniejsze, drugą umowę D y m i t r a - L u b a r t a z królem Kazimierzem Wielkim<sup>325</sup>), w której są nawet słowa, iż książę Dymitr (Lubart) ma pomagać królowi na wszelkiego nieprzyjaciela, oprócz swej braci, oraz opis granicy między włości króla i Dymitra-Lubarta.

W wyliczonych wszakże wiadomościach źródłowych nie wszystko zgodne jest z sobą i daje się łączyć tak łatwo, jak starali się to uczynić Leontowicz, Zotow i Hruszewski. Mianowicie: nie powiedziane jest nigdzie w źródłach, iż odrazu po opanowaniu Brjańska Olgierd oddał ten gród Dymitrowi; ani razu również latopisy nie zestawiają w bezpośrednim połączeniu Dymitra Olgierdowicza brjańskiego i trubczewskiego — tytułując go „brjańskim“, lub „trubczewskim“ osobno, co, zdaniem naszym, mogło oznaczać niekoniecznie tego samego księcia, lub być jednorazową omyłką.

Co do pierwszego, to ponieważ w dawniejszej literaturze uważano naogół wpływy litewskie za znacznie późniejsze (jeszcze Zotow kładł opanowanie Brjańska przez Litwinów na lata 1370—72) zrozumiałem się staję *dłaczego* Dymitra Olgierdowicza brjańskiego miano napewno i bezspornie za panującego na Brjańsku wnet po opanowaniu tego grodu przez Litwę. Jednakże obecnie, wobec stwierdzonego wyżej znacznie wcześniejszego wciskania się wpływu Litwy na ziemie Czernihowsko-Siewierskie, oraz wobec świadomości, że Brjańsk został zajęty do r. 1358, a całość terytorjów Siewierszczyzny litewskiej do r. 1362 — sprawa rządów bezpośrednich Dymitra Olgierdowicza Starszego na Brjańsku, a raczej ich początek wymaga ponownego zbadania.

Już w rozdziale poprzednim zwróciliśmy, przy innej okazji, uwagę na wielką różnicę lat pomiędzy braćmi — Olgierdowiczami. Najcharakterystyczniejszym przykładem jej może być 110 lat różnicy pomiędzy znanem w źródłach pierwszym wystąpieniem Andrzeja

<sup>321</sup>) A. Z. R. I. nr. 7, str. 22. Tytuł brzmi: „Се язь великыи князь Дмитрей Олгирдовичъ“ (por. z aktem w Mołodecznie: „Князь Дмитрій Олгѣрдовичъ“), Korybut używał zaś albo pogańskiego imienia, albo Dymitra z zaznaczeniem „alias Coributh“ — „inym imieniem Koribut“.

<sup>322</sup>) Zotow ь: o. c. nr. 66.

<sup>323</sup>) Daniłowicz: „Skarbiec dyplomatów“ Nr. 575 (około r. 1390). Podane Dymitr, bez dalszego określenia.

<sup>324</sup>) Wolff: „Ród Gedimina“, Kraków 1886, str. 90—94; Lewicki: „Index actorum“ (Mon. t. XI.) str. 20 pod r. 1390. Ostatnio w „Mies. Heraldycznym“ 1931 r. J. ks. Puzyna (o Narymuntowiczach).

<sup>325</sup>) W przeciwstawieniu do pierwszej, zbiorowej (A. Z. R. I, nr. 1) omawia ją, jako oddzielną, (druk. Arch. Sang. I. nr. 1) dopełniającą pierwszą, Hruszewski: o. c. IV, str. 47 i ekskurs 14-y, str. 446—448.

Olgięrowicza (r. 1342) a zgonem Świdrygiełły Olgięrowicza (1452 roku)<sup>326</sup>). Wobec takiej różnicy zrozumiała jest rzeczą, iż zaniż młodsi Olgięrowicze otrzymali samodzielne księstwa — oddawna musieli posiadać je starsi. Słusznie bowiem zauważył Józef ks. Puzyna<sup>327</sup>), że np. Dymitr Starszy Olgięrowicz „był o tyle starszym od swego przyrodniego brata Korybuta-Dymitra, że ten ostatni był właściwie rówieśnikiem synów pierwszego ...czyli należeli właściwie każdy do innego pokolenia, chociaż byli synami jednego ojca. Tego nie uświadomił sobie Wolff, który skonstatował, że Mitko Olgięrowicz od r. 1372 władał Brjańskiem, nie zadał sobie pytania, gdzie mógł kniażyć przedtem, a przecież w 1372 r. był już conajmniej człowiekiem pięćdziesięcioletnim“.

Niezależnie więc od zacytowanej opinii ks. Puzyny, z którą zgadzamy się w zupełności, musimy zwrócić uwagę, iż ok. r. 1370 w. ks. moskiewski Dymitr Iwanowicz „posyłał wnewiat goroda Dbrjanska“<sup>328</sup>). Trzeba zaś uprzytomnić sobie, że Moskwa była

<sup>326</sup>) Wolff: o. c. s. 336 i 339.

<sup>327</sup>) Na skutek korespondencji i mojej prośby, ks. Puzyna raczył przesłać mi, do wykorzystania, skróty swej kilkudziesięciostronicowej, niedrutowanej dotąd, a nader interesującej pracy o Dymitrze Olgięrowiczu Starszym, z której cytuję kilka zdań dosłownie, resztę zaś podaję w streszczeniu — składając Wielce Szanownemu Autorowi szczerze podziękowania. Ks. Puzyna dowodzi, że: *Dymitr Olgięrowicz Starszy był, nim jeszcze zapanował na Brjańsku, księciem druckim, i że nim, panując na Brjańsku, pozostał. Druck osiągnął między rokiem 1339 a 1345. Żonaty był z ks. Anną, wdową po kn. Druckim, z domu księżniczka Rjańska, siostrą w. kn. Olega Iwanowicza. Pasierbem Dymitra Starszego był kn. Andrzej („pasynok Dymitriew“ † 1399). Synami Dymitra Starszego (Druckiego, czy Brjańskiego, a nawet w. kn. Czernihowskiego) byli: Iwan, Michał, Semen, Roman (1372), Hleb (1380), Dymitr (1383), Lew (1384), Ołehno (1387—8) i, być może, Andrzej. Córkami były: Anna-Eupraksja, pierwsza żona Witolda, któremu Wolff mylnie daje za żonę księżniczkę Smoleńską; Agrypina, żona Iwana Borysowicza Olgimuntowicza Holszańskiego; Juljanna, żona Butryma później Moniwida; Aleksandra, matka królowej Sołki, żona Andrzeja Borysowicza Olgimuntowicza Wiazyńskiego. Dymitr Olgięrowicz Starszy przed r. 1345 objął DRUCK, BRJAŃSK ok. 1370 r., po śmierci Olgierda miał przebiec się na Zdobnieprze i rezydował w TRUBCZEWSKU (por. 1379 r.). Stamtąd przyjeżdża do Moskwy, gdzie otrzymuje Perejasław Zaleski. Podczas rządów Kiejstuta musiał wrócić do Drucka (może tylko jego synowie). Po powrocie Jagielly znow Litwę opuścił, na którą wrócił w r. 1388. W r. 1390 opisywał granice swych posiadłości (Drucka, Brjańska i Czernihowszczyzny, którą miał podobno dostać jeszcze od ojca). Zabity w r. 1401 Roman Michałowicz Brjański — był wnukiem Dymitra Starszego. Zginął nad Worskłą 1399 r. Druck po nim wzięli synowie Dymitr i Semen (1401). Brjańsk i Czernihów wnuć Roman Michałowicz († 1401), po śmierci którego te ostatnie przeszły pod zarząd w. księcia. — Tyle ks. Puzyna. Wyrażając żal, że dotychczas niezwykle ciekawa rozprawa o Dymitrze Starszym nie została wydana (Na marginesie dyskusji o kn. Fied'ku Nieświskim ks. Puzyna rzucił kilka tylko uwag, identyfikujących Dymitra Druckiego z Brjańskim w „Miesięczniku Heraldycznym“ r. 1911 str. 79), musimy zauważyć, iż jednak m. in. opiera się ona i na dokumencie, który, jak wiemy, nie dotyczył Dymitra Olgięrowicza, tylko Dymitra Lubarta Gedyminowicza.*

Ostatnio o Dymitrze Olgięrowiczu Brjańskim-Druckim pisał N. Baumgarten: „Polotzk et la Lithuanie“ une page d'histoire. *Orientalia Christiana Periodica* vol. II Nr. I—II. 1936. Roma, str. 223 i 244—6.

<sup>328</sup>) P. S. R. L. VIII, 17; XI, 12; XV-1, 92.

w dość ciężkiej sytuacji wobec Litwy<sup>329)</sup> i że jedynie chęć zyskania sprzymierzeńca w granicznym Brjańsku mogła ją skłonić do agresji na tym odcinku. W znanym już, z cytatów poprzednich, liście Olgierda do patriarchy carogrodzkiego — w. ks. litewski, skarżąc się na akcję zaczepną Moskwy, wśród wielu bliskich, stosunkowo, Brjańskowi miejscowości<sup>330)</sup> nie wymienia Brjańska. Prawdopodobnie dlatego, że go utrzymał, ale jeszcze prawdopodobniej dlatego, że sam niejako sprowokował interwencję moskiewską, usuwając w latach 1369—70 rządzącego tam z ramienia Litwy kniazia ruskiego, Romana Michajłowicza, na rzecz litewskiego księcia, Dymitra Olgierdowicza. Dlatego w r. 1371 księciem brjańskim jest Dymitr, a książę Roman Michajłowicz brjański w r. 1375 występuje po stronie moskiewskiej. Jego to pewnie próbowali wprowadzić oddziały moskiewskie w r. 1370. Nie ulega bowiem, zdaniem naszym, wątpliwości — iż przed r. 1370 Dymitra na Brjańsku nie było. Wszystko, co o nim wiemy, przemawia za tem, że panował na Drucku, tak, jak pisze o tem ks. Puzyna.

Chodziłoby zatem o rzecz drugą: o dalsze losy Dymitra i wiążącą się z niemi sprawę *Trubczewska*.

Dymitra Olgierdowicza (Starszego) jako *brjańskiego* wymieniają źródła wielokrotnie. Jako *trubczewski* wspomniany jest tylko raz, w latopisach, pod rokiem 1379, donoszących<sup>331)</sup>, że w roku tym wysłani na Litwę ks. Andrzej Połocki Olgierdowicz (osadzony podówczas na Pskowie i służący od r. 1378<sup>332)</sup> Moskwie) oraz ks. Włodzimierz Andrzejowicz zdobywali Trubczewsk i Starodub „a ks. Dymitr Olgierdowicz Trubczewski nie sprzeciwił się im“, lecz przyłączył się do nich z księżną, dziećmi i bojarami i poszedł do Moskwy, gdzie został przyjęty z wielką radością przez w. ks. Dymitra Iwanowicza i otrzymał we władanie Perejaśław (Zaleski) i inne grody. Na tych latopisach opierają się, bez wątpienia, genealogiczne wzmianki, dające z synów, Michała i Iwana, Dymitrowi Olgierdowiczowi Trubczewskiemu i wyprowadzające Trubeckich od tego księcia<sup>333)</sup>. Jednakże o owych genealogicznych wzmiankach, ten sam Hruszewski, który Trubczewsk i Brjańsk daje Dymitrowi Olgierdowiczowi Starszemu, wyraża się, jako o nader niepewnych<sup>334)</sup>. Latopisy zaś bynajmniej nie idą na rękę Hruszewskiemu co do miejscowości, gdyż opisując wyprawę Andrzeja Olgierdowicza i Włodzimierza Andrzeje-

<sup>329)</sup> Por. *Wstęp*, oraz Paszkiewicz H., o. c. I, 419.

<sup>330)</sup> R. I. B. t. VI. dod. nr. 24. *Katuga, Lipica, Kozielsk, Mcensk* etc. Najazd na Brjańsk był w r. 1370 zimą, zaś wkrótce potem Olgierd pisał list do patriarchy. Por. Paszkiewicz, o. c. I, 417 przyp. 2 i Pręsnjakow b. o. c. s. 311 przyp. 1.

<sup>331)</sup> P. S. R. L. IV, 75; V, 238; VIII, 34; XI, 45; XV I, 138; XXIII, 124; XXIV, 143. Przypuszczenie H. Paszkiewicza o. c. I, 437, iż w r. 1379 współdziałał z Andrzejem Olgierdowiczem Włodzimierz Olgierdowicz Kijowski, wobec latopisów, mówiących wyraźnie o Włodzimierzu Andrzejewiczu — moskiewskim, utrzymać się nie da.

<sup>332)</sup> W r. 1378 Andrzej walczył z Tatarami po stronie Moskwy P. S. R. L. XV, 439. Paszkiewicz o. c. I, 435.

<sup>333)</sup> Wremiennik X, 82 i 138, 223.

<sup>334)</sup> O. c. IV ekskurs 18, str. 454.

wicza nie wspominają, wśród wojowanych i wyliczanych grodów, sąsiedniego Starodubowi i Trubczewskowi — Brjańska.

Wynikałoby z tego, że w tym czasie Dymitr Olgierdowicz pozabawiony był Brjańska, przebywał w Trubczewsku — i stąd latopisy tytułują go *trubczewskim*<sup>335</sup>) — a wojska moskiewskie omal że nie miały na celu wprowadzać go na ten Brjańsk z powrotem! Wszelako wspomniana wyprawa nie daje się wytłumaczyć tak łatwo. Już *Koneczny* zauważył<sup>336</sup>) — nie zatrzymując się zresztą nad swem spostrzeżeniem — że trudno jest jakoś pogodzić *dobrowolne* przejście Dymitra Olgierdowicza do Moskwy z opowiadaniem latopisów o wyprawie przeciw Dymitrowi Olgierdowiczowi na Trubczewsk i Starodub, zwłaszcza, że w r. 1379 nie wrzała wojna wzdłuż granic litewsko-moskiewskich. Trudno również pogodzić, że wkrótce potem, na Polu Kulikowem r. 1380, te same latopisy zwać będą Dymitra *brjańskim*<sup>337</sup>) i opisywać, że stawił się ze swymi „Brjanszczany“<sup>338</sup>), jakby zapominając, iż ostatnio Dymitr *trubczewski* z rodziną i bojarami swymi (a więc wynikałoby: z „Trubczany“!) jechał do Moskwy.

Stojąc wciąż na stanowisku, że Dymitr trubczewski i brjański, to jedna i ta sama osoba, i — że wspomniana wyprawa odbyła się naprawdę na rok przed bitwą nad Donem — stajemy wobec następujących trudności: 1) Dlaczego wojska moskiewskie, mające wśród dowódców Andrzeja Olgierdowicza, pustoszą włości *trubczewskie* Dymitra *trubczewskiego*, którego z czcią przyjmuje w Moskwie w. ks. Dymitr Iwanowicz? Pamiętać zaś przytem należy, że Andrzej i Dymitr Starszy Olgierdowicze występują w źródłach zawsze zgodnie i razem, jak i razem giną nad Worskłą, nigdy zaś przeciw sobie. 2) Dlaczego, mimo braku jakiegokolwiek wzmianki o przeciwalkji litewskiej, Dymitr trubczewski opuszcza Litwę — a w rok potem, jako *brjański*, zjawia się z Litwy na Kulikowem Polu? Czyżby w Trubczewsku oblegały go wojska litewskie, a moskiewskie przyszły z odsieczą? 3) Dlaczego właśnie na *Starodub* i *Trubczewsk* skierowana była wyprawa?

Wobec tylu wątpliwości zmuszeni jesteśmy zatrzymać się chwilę nad cytowaną wzmianką latopisów i zwrócić uwagę na jej budowę

<sup>335</sup>) J. ks. *Puzyna* (por. przyp. 327) uważa, iż Dymitr Olgierdowicz dlatego przebywał w Trubczewsku, nie w Brjańsku, ponieważ Trubczewsk był stolicą dzielnicy brjańsko-trubczewskiej, a może wogóle Siewierszczyzny. Brjańsk zaś był małym, zniszczonym gródkiem. Potwierdzenie tego przypuszczenia znajduje ks. *Puzyna* w dokumencie rady Korybuta z r. 1388 (Akty Unji nr. 20), gdzie m. in. występują z wojewodowie: trubecki i nowogródzki (reprezentujący: Siewierskie posiadłości i Nowogródek litewski Korybuta). Wszakże *Paszkiewicz o. c. I*, 436 uważa, że „Dymitr Olgierdowicz po stracie Brjańska“ siedział na Starodubie i Trubczewsku. O usunięciu Dymitra z Brjańska *ibidem* str. 429.

<sup>336</sup>) „Dzieje Rosji“ I. s. 394 przyp. 1.

<sup>337</sup>) P. S. R. L. III, 133; IV, 77; VIII, 36; XI, 55; etc. por. przyp. 331.

<sup>338</sup>) P. S. R. L. VIII, 36 „Князь Дмитрий Олгердовичъ Дьбрянскій со всею Бряньскою силою“, podczas gdy jednocześnie wiedzą, że Andrzej *Połocki* stawił się z „Pskowiczi“ (nie: z Połockoju siłoju!) XI, 55; XXII, 414; XXIII, 125; XXIV, 144 (*lat. Tipografski*) „кн. Дмитрий Дебрянскій съ силою Дьбрянскою прѣхаша бо бѣ тогда слоужити вел. князю“.

w latopisach i na różnolitość wersji w poszczególnych kronikach. Naogół opowiadanie o wyprawie kn. Włodzimierza Andrzejewicza i Andrzeja Olgierdowicza w r. 1379 ma 2 odmiany: wspomina o kniaziu Trubczewskim, lub *nic o nim nie wie*.

#### Odmiana wersji 1.

a) „Тоя же зими велпкій князь Дмитрей Ивановичъ събра воа многа, и посла брата своего Володимера Андрѣевича, да князя Андрѣя Олгердовича Пологскаго, да князя Дмитрія Михайловнча Волынскаго и воеводы своа многіа, и отпусти ихъ воевати Литовскихъ городоувъ и волостей; они же шедше взяша городокъ Трубческъ и Стародубъ, и иныя многіа волости и села тяжко плѣниша, и възвратишася въсвоаси съ многою корыстію.

b) Князь же Дмитрей Олгердовичъ Трубчески не ста противу на бой, но выйде изъ города и съ княгинею своею и зъ дѣтми и съ боары, и иде на Москву къ великому князю Дмитрію Ивановичю; князь же великій пріятъ его съ любовію, и дасть ему градъ Переаславль съ всіми поплинами“.

P. S. R. L. VIII, 34, *lat. Woskr.*).

#### Odmiana wersji 2.

„Ходилъ князь Володимеръ и Андрей Олгердовичъ въ Литву“.

(P. S. R. L. IV, 75, *lat. Nowgor. IV-y*).

*Zwraca uwagę, że wspomniani tylko z wozdowie, oraz niema wzmianki ani o Trubczewsku, ani o Starodubie, ani też o Dymitrze Olgierdowiczu.*

Podobnie podaje *latopis Supraślski* (P. S. R. L. XVII, 40-41):

„Тогож лѣт ходи князь Володимеръ Андрѣевичъ на Литвоу и ко Стародубоу а с ним Андрей Полоцьки“.

*Starodub wspomniany, brak wszakże Trubczewska i Dymitra Olgierdowicza.*

Najistotniejsze różnice 1-ej odmiany polegają na tem, że: *lat. Nikonowski* (P. S. R. L. XI. 45) podaje dzień wyruszenia wyprawy „мѣсяца Декабря въ 9 день, въ пятокъ“<sup>339</sup>). *Lat. Rogożski* potwierdza ten dzień (P. S. R. L. XV — 1, 138), dodając, że kniaz Dymitr Olgierdowicz przyjechawszy do Moskwy „білъ цодем“ w kn. moskiewskiemu, i że pułki ruskie nie poniosły strat „и вси наши вои, русстии полци, цѣли быша, придоша въ дома своя“.

Nie bez znaczenia będzie też szczegół, zanotowany przez *lat. Woskresieński* i *Nikonowski* i świadczący niezbicie o niepewności chronologicznej wydarzeń opisywanych, mianowicie: wiadomość pod r. 1378—79 o zabiciu Kiejstuta i ucieczce Witolda do Krzyżaków<sup>340</sup>), a *latopis Woskresieński* łączy nawet ten wypadek chronologicznie („на ту же зиму“) z ucieczką Andrzeja Olgierdowicza do Pskowa.

Otóż, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że oznaczone przez nas literami *a* i *b* ustępy odmiany 1-ej nie należy uważać za łączne, lecz, że o ile nawet obydwie grupy (*a* i *b*) wydarzeń miały miejsce, to połączenie ich nastąpiło później, przy redakcjach dalszych. Nie mamy też podstaw do przyjęcia daty, podawanej przez latopisy, za ostateczną i bezbłędną.

O ile bowiem tak ważne wydarzenie, jak walka Kiejstuta z Jagiełłą zostało umieszczone przez latopisy z omyłką do 4 lat (Kiejstut zmarł w połowie sierpnia 1382 r.) — nie posiadamy gwarancji, czy i wyprawa moskiewska podawana w r. 1379 nie odbyła się w kilka lat

<sup>339</sup>) 9 grudnia *piątek* wypadło w r. 6887, licząc rok od 1 marca i w *czwartek* licząc rok 6887 od 1 września. Byłby to zatem t. zw. rok marcowy.

<sup>340</sup>) P. S. R. L. VIII, 33 i XI, 45.

później. Sytuacja w. ks. moskiewskiego, Dymitra, nie była aż tak znakomita, by mógł narażać się na wojnę z Litwą. Nawet Paskiewicz, który przyjmuje wyprawę moskiewską na Trubczewsk i Starodub w r. 1379<sup>341)</sup>, zauważa, iż Moskwa „w większą akcję na zachodzie angażować się nie mogła... ze względu na grożących jej od południa Tatarów“<sup>342)</sup>. Słusznie więc, zdaniem naszym, Kolański uważa, że usunięcie się Dymitra Olgierdowicza Starszego z terytorjów czernihowsko-siewierskich było wynikiem wschodniej wyprawy Jagiełły w r. 1380, oraz, że uposażenie Dymitra w Perejasławł moskiewski należy odnieść do roku 1380<sup>343)</sup>. W związku z powyższem przyjmujemy, że nie było żadnej wyprawy moskiewskiej na Trubczewsk i Starodub w r. 1379 a dopiero po bitwie nad Donem, w r. 1380. Zgadamy się z latopisami które twierdzą, że Dymitr Olgierdowicz „bił czołem“ w. kniaziowi moskiewskiemu o uposażenie, bowiem widzimy, że usunięty był ze swych włości litewskich przez Jagiełłę. Zgadamy się, że pułki moskiewskie nie poniosły strat, gdyż prawdopodobnie one nie były się zupełnie i wycofały się odrazu, gdy tylko w. ks. Jagiełło rozgromił idące, niewątpliwie, na czele hufce Andrzeja Połockiego i Dymitra Brjańskiego<sup>344)</sup>. Prawdopodobnie też spotkanie nastąpiło już na prawym brzegu Desny, gdy hufce napastników minęły Brjańsk i znajdowały się niedaleko od Staroduba i Trubczewska. Trubczewsk, zapewne, był już zdobyty, a zajął go właśnie Dymitr Brjański — stąd mogły potem latopisy zanotować, że z *Trubczewska* przyszedł książę ten na moskiewską służbę; pod Starodubem, lub w Starodubie, znajdował się Andrzej. Jego to hufce przedewszystkiem rozgromił Jagiełło, a ponieważ pułki moskiewskie po bitwie, lub bez bitwy, *„wzwraciszasia w swojasi“*, a Dymitr Brjański — o ile on to siedział w Trubczewsku — nie miał sił, wobec tego „nie stanął na bój“ — tylko nie z Moskwą, bo do niej uciekł, a z Litwinami, „lecz wyszedł z grodu“... i poszedł do Moskwy „do wielkiego kniazia Dymitra Iwanowicza“.

Powyższe przedstawienie wypadków, jakie mogły mieć, i, według wszelkiego prawdopodobieństwa, miały miejsce po bitwie nad Donem w r. 1380, tłumaczy w sposób najprostszy — dlaczego: latopisy, mówiąc o bardziej na południo-zachód w głąb Litwy położonych (od Brjańska) Starodubie i Trubczewsku, o Brjańsku przemilczają. Brjańska nie pustoszo no i „nie wojowano“, gdyż sam książę brjański szedł z wyprawą. Umieszczenie w niektórych latopisach wśród wodzów strony moskiewskiej i Dymitra Wołyńskiego — zdaje się świadczyć (oczywiście przyjmując, że Dymitrów pomyłono) na korzyść tego przypuszczenia. Trudno wszak było przyjąć, że ten sam Dymitr szedł z wojskami, który się potem (czy przedtem, jako z r. 1379 przyjmowano wyprawę) dobrowolnie wojskom tym poddawał i którego włości pustoszo no „trubczewskie“. Wiemy teraz, że pustoszo no je,

<sup>341)</sup> O. c. I str. 436.

<sup>342)</sup> *Ibidem* str. 437.

<sup>343)</sup> O. c. I str. 19—20.

<sup>344)</sup> O walce Litwinów z wojskami Dymitra Dońskiego po bitwie Kulikowskiej w r. 1380 będziemy pisali jeszcze niżej.

gdyż dopiero Dymitr je zdobywał! O ile bowiem przypuścimy, że ustęp „b” i-ej wersjilatopisowej o Dymitrze trubczewskim był w w. XVI spreparowany ad maiorem domu Trubeckich gloriám (do czego jeszcze powrócimy) i że nikt z Trubczewska do Moskwy r. 1380 nie wyruszał — to pozostaje przypuścić, że Trubczewska bronił, występujący później jako dziedzic jego, drugi Dymitr Olgierdowicz — Korybut, że on był istotnie kniazem trubczewskim, a latopisy — mając jednego Dymitra Olgierdowicza w Trubczewsku, drugiego w Moskwie — rzecz prosta nie umiały inaczej rozwiązać trudności, jak uznać, iż jest to jeden i ten sam książę. Charakterystyczne jest bowiem, że rodosłowne książąt Trubeckich wywodzą ich od Korybuta<sup>345)</sup>, oraz że Dymitr Olgierdowicz Starszy nigdy więcej już (poza wzmianką 1379 r.) nie nazywany jest trubczewskim<sup>345a)</sup>. Żyje i umiera w r. 1399, jako brjański<sup>346)</sup>.

Jeżeli również sięgniemy do dokumentów w. XV-go, to ani jeden z nich nie świadczy, że Trubczewsk był udziałem Dymitra Olgierdowicza Starszego. Jak uzasadnimy to w cz. III niniejszej książki — w pierwszej połowie XV wieku nie było kniazów Trubeckich na Trubczewsku, gdyż otrzymali ten gród dopiero w drugiej połowie XV. w. — *najwcześniej* zaś 1449—50 r. Poza tem dwa dokumenty w. ks. lit. Aleksandra: pierwszy z dn. 4 lutego 1495 r.<sup>347)</sup>, mocą którego w. książę nadaje ks. Iwanowi Jurjewiczowi Trubeckiemu połowę Trubecka, drugi z dn. 15 lutego 1499 r.<sup>348)</sup> z wyrokiem w. księcia w sprawie działu między dwoma linjami (Iwanowiczów i Jurjewiczów) Trubeckich — nie mówią, aby kiedykolwiek Trubeck należał do Dymitra Olgierdowicza, czego — gdyby to było rzeczywistością — nie omieszkaliby chyba podkreślić kniazowie Trubeccy. Dokumenty bowiem powyższe — chociaż na nich niemal wyłącznie zbudował swą genealogiczną konstrukcję Wolff<sup>349)</sup> — nie wspominają o żadnych nadaniach jagiellowych, czy witołdowych, czego nie zaniedbują inne dokumenty obdarowywanych tegoż wieku<sup>350)</sup>. Mówią jedynie: „Bił nam czołom kniaz Iwan Jurjewicz Trubeckij i kłał pered nami listy otca naszoho, korola jeho miłosti, sztoż otiec nasz, korol jeho miłost', dał był otcu jeho kniaziu Jurju Michajłowiczu Trubeckomu tuju połowinu Trubecka, szto pierwo sieho on że dierzał, so wsim, po tomu, kak że był jeho miłost' dał niebożczyku panu Hrynku Wołowiczu, i tież kak dierzał kniaz Iwan Czortoryjskij; i bił nam czołom, abychmo jemu tuju połowinu Trubecka, otca jeho dielnicu potwierdili naszym listom....“ i dalej: „nechaj on tuju połowinu Trubecka dierżyt wieczno, so wsim,

<sup>345)</sup> „Сказанія о родѣ князей Трубецкихъ“ wyd. ks. E. Trubecka Moskwa 1891.

<sup>345a)</sup> W rodowodach P. S. R. L. XVII str. 597, 611 występuje „Dmitrei Trubetckoi“ samą formą zdradzający późną wstawkę („ad familiae gloriám“) skryby.

<sup>346)</sup> P. S. R. L. II, 352; IV, 104, 142; V, 251; VIII, 73; XI, 174; XVII, 48, 97, 517; XXII, 423; XXIII, 137 etc.

<sup>347)</sup> A. Z. R. I. Nr. 125; R. I. B. t. 27, str. 573 Nr. 62.

<sup>348)</sup> A. L. M. II. str. 5, Nr. 435.

<sup>349)</sup> „Kniaziowie“, str. 541—542.

<sup>350)</sup> R. I. B. t. 27 Nr. Nr. 45, 129, 197, 203 str. 557, 648, 731, 744; A. Z. R. I. Nr. 63, 80, 83; Arch. Sang. I. Nr. 112.

po tomu, jak że i otiec jecho dierżał i jak kniaź Iwan Czortoryjskij i tiež pan Hrynko Wołowicz dierżali...“<sup>351</sup>). Albo: „na kniazia Iwana Jurjewicza Trubeckoho, sztoż nie хочzet równoho diełu daty w otczynie u Trubecku... i kniaź Iwan posle taho bił nam czołom, abychmo tuju dielnicu, połowinu Trubecka, potwierdili jemu naszym listom podłuh listu otca naszoho<sup>352</sup>)“.

Porównywuając z tekstem powyższych dokumentów takie np. zwroty, jak w nadaniu dla brjańskiego bojarzyna Jenia Karpowicza majątku *Żyriatin* uwagę, iż majątek ten wysłużył sobie „diad’ko“ Karpowicza Iwan Wasyljewicz od w. ks. Zygmunta<sup>353</sup>), jak w nadaniu dla namiestnika czernihowskiego kn. Iwana Borysowicza Glińskiego na wieś *Smolin* uwagę, że na tej wsi osadził ludzi książe Aleksander Patrykiewicz<sup>354</sup>), jak wreszcie w umowie Kazimierza Jagiellończyka z kn. Worotyńskim, Odojewskim i Nowosilskim zaznaczenie: „какъ дядя нашъ, великий князь Витовтъ держалъ дѣда ихъ и отца ихъ“,<sup>355</sup>) wolno przypuszczać, że jedynie ojciec kniazia Iwana Jurjewicza, Jerzy Michajłowicz, napewno był kniazem na Trubecku. W dokumentach cytowanych nie napisano przecież: „jak że i died i otiec jecho dierżał“, lecz tylko „jak że i otiec“, a, powtarzamy, niepodobna przypuścić, aby ciągłości swego posiadania Trubecka, od Dymitra Olgierdowicza począwszy, kniazowie Trubeccy nie zaznaczyli — gdyby istotnie miała miejsce<sup>356</sup>). Wobec tego Wolff, podając, że d z i a d kn. Iwana Jurjewicza, Michał, rządził Trubczewskiem<sup>357</sup>), oparł się, jak widać, wyłącznie na rodosłownych i wersji latopisowej i sprawę potraktował jako niesporną, gdy tymczasem nietylko posiadanie Trubczewska przez Dymitra Olgierdowicza Starszego może być podane w wątpliwość, ale i rządy jego potomków w Trubczewsku, ponieważ, poza pewnością, iż w pierwszej połowie XV wieku Trubeck pozostawał w innym ręku, ci Trubeccy, którzy w drugiej połowie wymienionego stulecia występują — mogli zupełnie nie od Dymitra Olgierdowicza się wywodzić.

I tu powtórzymy pytanie, postawione już uprzednio: dlaczego właśnie Starodub i Trubczewsk atakował, wspierany przez Moskwiaczów, Andrzej Olgierdowicz Połocki? Mamy wrażenie, że odegrały tu rolę dalsze względy, nietylko zaś położenie geograficzne t. zn. bezpośrednie sąsiedztwo z włością brjańską. Mianowicie w bałamućnym, ale kompilowanym niekiedy z nieznanym gdzieindziej źródła, *latopisie Bychowca* czytamy przy wyliczaniu synów Olgierdowych „Czetwerty Wingołt Andrey, udeł jecho Trubczewsk“<sup>358</sup>). Wiadomość ta, zaznaczamy to wyraźnie, może być zwyczajną omyłką

<sup>351</sup>) A. Z. R. I. Nr. 125.

<sup>352</sup>) A. L. M. II. Nr. 435.

<sup>353</sup>) R. I. B. t. 27, str. 557. Nr. 45. List w. ks. Aleksandra z dn. 19 lipca 1494 r.

<sup>354</sup>) *Ibidem*, str. 648, Nr. 129. Nadanie z 24 lutego 1496 r.

<sup>355</sup>) A. Z. R. I. Nr. 80 z 10 kwietnia 1483 r.

<sup>356</sup>) Trubeccy byli zbyt słabymi książętami, aby Litwa nie dopuszczała wspomnień ciągłości dynastycznej w obawie jakichś szczególnych pretensyj.

<sup>357</sup>) „Kniaziowie“, str. 541.

<sup>358</sup>) P. S. R. L. XVII, 502.

latopisu, również dobrze jednak może być całkowicie wiarygodna. Wiemy bowiem z wywodów wcześniejszych, jak często przechodziły włości czernihowsko-siewierskie z ręki do ręki tego, lub innego księcia domu panującego. Mógł więc Andrzej czas pewien władać Trubeckiem, mając poza tem Połock, Łukomłę, czy inne włości, później zaś — korzystając z warunków, gdy po bitwie nad Donem, zwyciężwszy Mamaja, Moskwa zdecydowała się wesprzeć pretensje wygnança — służąc stronie antyjagiellowej spróbował sięgnąć po swą dawną włość, bądź też zadowolnić się miał tylko Starodubem, Trubeck pozostawiając Dymitrowi.

Co do Starodubu bowiem, to wydaje się nie ulegać wątpliwości, iż czas jakiś należał do Andrzeja, zapewne w 70-tych latach XIV wieku. Posiadamy bowiem źródła, które potwierdzają wzmiankę latopisową: „...Kniaź wielki Witolt rozszyrywszy państwo... y mnoholet był, y meł za soboiu try żony, perwuiu Annu, kniazia Światosława Smoleńskoho doczku; druhuiu Marju, kniazia Andreia Łukomskoho i Starodubowskoho doczku; tretiiuu meł, kniazia Iwana Olgimontowicza Holszańskoho doczku Uljanu“<sup>359</sup>). Pomijając w tem miejscu błędny porządek wyliczenia, gdyż Anna była drugą, a Marja pierwszą żoną Witolda — przejdziemy do wspomnianych źródeł. Pierwsze to akta wizytacyj, na których oparł się ksiądz Przyalgowski, pisząc o kościele w Brześciu litewskim, zbudowanym przez Witolda w r. 1412. Kościół ten zaopatrzyła funduszem pierwsza żona księcia Marja Prakseda<sup>360</sup>). Data budowy prawdopodobnie jest mylna, lecz fakt istnienia Marji Łukomskiej-Starodubowskiej przez tę omyłkę nie może być zachwiany. Chociaż z zastrzeżeniami uznaje jednak Marję, jako pierwszą żonę Witoldową, i Wolff<sup>361</sup>), nie przesądzając czy była córką Andrzeja Olgierdowicza.

Bądź jeszcze przed otrzymaniem Połocka, lub z nim razem, jako księstwko przynależne<sup>362</sup>), dzierżeć musiał swego czasu Andrzej Olgierdowicz i Łukomłę, skoro ją właśnie, przy sprzyjającej okazji, w r. 1386 odbierał<sup>363</sup>). Musimy zwrócić przytem uwagę, że książę ten, po śmierci Olgierda i ucieczce swej niedługo potem do Pskowa, wyraźnie starał się uzyskiwać swe włości z czasów ojcowskich, których zwrotu Jagiełło, widocznie, mu odmówił. Znane i nie dające się zaprzeczyć są walki o Połock. Nie zwrócono wszakże dotąd należytej uwagi, że z Połocka właśnie sięgał po Łukomłę, a uprzednio szedł na Siewierszczyznę po Starodub — t. j. właśnie po te grody i włości, do których prawo i tytuł przyznają mu wzmianki źródłowe.

<sup>359</sup>) P. S. R. L. XVII, 521.

<sup>360</sup>) Przyalgowski Win. ks.: „Żywoty Biskupów Wileńskich“ Petersburg 1860, str. 39. Do powyższego ważkim argumentem jest fakt istnienia kniazia Lwa Druckiego, szwagra Witoldowego w r. 1384 (Wolff o. c. str. 56), gdyż starszą linię Druckich ks. Puzyna („Miesięcznik Heraldyczny“ r. 1911, str. 80) wyprowadza od Andrzeja Olgierdowicza. Lew Drucki byłby więc bratem Marji-Praksedy, a synem Andrzeja Olgierdowicza.

<sup>361</sup>) „Kniaziowie“, str. 160, 213.

<sup>362</sup>) W. Maciejewska: „Dzieje ziemi Połockiej w czasach Witolda“ Odb. z Aten. Wil. VIII. Wilno 1933, str. 7, przyp. 11.

<sup>363</sup>) Por. O. Halecki: „Dzieje Unji“ I, 119.

Czy Andrzej Olgierdowicz nosił kiedykolwiek tytuł „Łukomskiego? Sprawa pochodzenia rodu kniaziów Łukomskich od wymienionego księcia pozostaje podziśdzien sporną<sup>364</sup>). W każdym razie rację zdaje się mieć ks. Puzyna, już przed laty oświadczywszy, iż Andrzej Olgierdowicz był jedynym księciem, mogącym kumulować tytuły Łukomskiego i Starodubowskiego<sup>365</sup>).

Z wszystkiego powyższego wynika, że Dymitr Olgierdowicz Starszy nie był księciem Trubecka, władając nim dorywczo najwyżej w r. 1380. Do roku tego władał Brjańskiem. Po bitwie nad Donem dostał Perejasław Zaleski od Dymitra Dońskiego — następnie aż do r. 1388 przebywał, prawdopodobnie bez przerwy, na moskiewskiej służbie<sup>366</sup>). W grudniu, 16-go, 1388 r. w Mołodecznie — wobec bojarów Jagiellowych: Bratoszy, Minihała i kniazia Jerzego Kożyno (Kožuszno) Iwanowicza, Dymitr Olgierdowicz ślubował królowi Władysławowi i „jeho korolici Jadwize“ i koronie polskiej wierność, obronę przed wrogiem i pomoc wszystką swą siłą „na wieki<sup>367</sup>“). Nie był to wszakże jeszcze hołd. Dymitr nie miał jeszcze wyznaczonej

<sup>364</sup>) Okolski wywodzi ich od Andrzeja Olgierdowicza (Orbis Pol. II, 106), Wolff od ruskich kniaziów połockich (o. c. str. 213), Ks. Puzyna (Mies. Her. 1911, str. 79—80) przyjmuje Andrzeja Olgierdowicza za kn. Łukomskiego i Starodubowskiego, wywodząc też od niego starszą gałąź ks. Druczych. Podobnie sądzi i Boniecki (Herbarz t. XVI, str. 108). Ostatnio za pochodzeniem Łukomskich od Andrzeja wypowiedział się Wilczyński (Przegląd Histor. t. XIX, str. 370—373) „W sprawie kniaziów Łukomskich“. Omawiająca tę kwestję w dłuższym przypisku W. Maciejewska (o. c. str. 8, przyp. 11) zauważa „lecz są to wszystko tylko przypuszczenia, a pewnych dowodów dokumentalnych brak“. Otóż dowody jednak się znalazły. Przedewszystkiem w „Archeograficznym Sborniku dokumentow odnoszących się do historii Siewiero-zapadnoj Rusi“, t. XIII, znajduje się (str. 35—46) „Informacja do fundacyi Collegium Połockiego“, w której na pierwszym miejscu wśród dobroczyńców cerkwi wymieniony „Kniaź Łukomski Andrzej Olgierdowicz“. Cytował to Wilczyński, tylko nie podał źródła. O podanej „Informacyi“ udzielił mi łaskawie wskazówek prof. Włodzimierz Łukomski z Leningradu, który nadmienił, że egzemplarz broszury z „Informacyą“ znajduje się w Wileńskiej Bibliotece Publicznej (w tem miejscu składam prof. Łukomskiemu wyrazy wdzięczności). Dalsze dokumenty dotyczące Łukomskich i pochodzeniu ich od Olgierda znajdują się w archiwum rodzinnem Łukomskich (mówi o niem Boniecki XVI, str. 108), w tej chwili — dzięki specyficznym warunkom rosyjskim — niedostępnem. Posiadam jednak list prof. Włodz. Łukomskiego, który zna materiał dokumentalny tego archiwum i który 27. X. 1933 r. zechciał mi przypuszczenia moje potwierdzić pisząc, iż pochodzenie Łukomskich od Andrzeja Olgierdowicza „nie ulegą wątpliwości i potwierdza się dokumentalnymi materiałami rodzinnego archiwum“. Wobec istnienia Marji-Praksedy i szwagra Witoldowego, Lwa Druckiego, wobec cytowanej „Informacyi“ i badań prof. Łukomskiego — mam wrażenie, że pochodzenie Łukomskich od Andrzeja Olgierdowicza jest niemal zupełnie pewne.

<sup>365</sup>) Puzyna o. c., str. 80.

<sup>366</sup>) Stadnicki: „Olgierd i Kiejstut“, Lwów, 1870, str. 181 przyjmuje, iż Dymitr Olgierdowicz Brjański — Brjańsk po zamachu Kiejstuta odzyskał. Jednakże jest to tylko domysł, głównie oparty na odzyskaniu Połocka przez Andrzeja (Por. Smolka „Kiejstut i Jagiello“, Pamiętnik Ak. Um. t. VII, str. 133 i n., A. Prochaska „Upadek Kiejstuta“, Kwart. Hist. t. XXIII, str. 493—506 i in.). Jednakże b. ważnym przeciwwargumentem jest przemilczenie osoby Dymitra Starszego podczas walki Kiejstuta z Korybutem na Siewierszczyźnie. Gdyby Dymitr Starszy siedział w Brjańsku, wzięłby udział w walce.

<sup>367</sup>) Akty Unji str. 21—22. Nr. 24.

dzielnicy, a i dopiero zobowiązywał się porzucić służbę moskiewską i służyć Jagielle. „*A jakośmy takż i ślubowali kniaziowi Dymitrowi moskiewskiemu i prawdę dali, już jedziemy i chcemy się pozbyć tamtej prawdy (służby moskiewskiej) po to, aby król był bezpieczniejszy naszej służby i prawdy; gdy się wrócimy (na Litwę) skończywszy tamtą służbę (moskiewską<sup>368</sup>), wówczas chcemy hołdować drólowi... wierne postuszeństwo dzierżeć pod przysięgą*“... etc. Z dokumentu zacytowanego, a zazwyczaj przyjmowanego właśnie jako akt hołdowniczy, nie wynika nic innego, nad to, że: 1) Dymitr Olgierdowicz chce opuścić służbę moskiewską, ale *jeszcze jej nie opuścił* i chce służyć królowi Władysławowi („*mając czyste myśli, miłosierdzie i pożądanie wielkiemu królowi Władysławowi...*“ etc. „*Chcąc z naszymi dziećmi... służbę wiernie i ustawicznie okazać... ślubujemy trzymać całą prawdę...*“), *ale jeszcze mu nie służy*, ślubując prawdę i wierność — *w przyszłości*, 2) gdy Dymitr Olgierdowicz porzuci służbę moskiewską i *wróci do króla* („*Koli sja worotim słoziw tej sljub*), *wówczas dopiero pragnie hołdować* („*tohdá choczem kholdowati*“).

Skądże jednak znalazł się ów hołdownik Dońskiego w Mołodecznie i w jakim celu wystawiał akt, mogący — w razie okazania go w Moskwie — skompromitować wystawcę wobec Dymitra moskiewskiego? Odpowiadając na pierwsze pytanie należy uznać, że osoba, która z Rusi Zaleskiej dociera do Mołodeczna, zatem aż nad Wilję, nie czyni tego przypadkowo. Najwidoczniej spotkanie Dymitra Olgierdowicza Starszego z przedstawicielami króla było zgóry ułożone. Mamy przytem jeszcze jeden dokument, który wydawcy określają „*przed r. 1386<sup>369</sup>*“, a który może dopomóc nam w odpowiedzi. Jest to nadanie „*wiekiego księcia Dymitra Olgierdowicza*“ dla klasztoru Ławraszewskiego. Bardzo prawdopodobne, iż pod pozorem odwiedzenia świętego miejsca Dymitr Olgierdowicz wyjechał z Moskiewszczyzny na Litwę. Klasztor Ławraszewski leżał w okolicach Nowogródka — zatem niezbyt daleko Mołodeczna. Wystawienie aktu dla Jagielly z zapowiedzią hołdu w przyszłości — mogło być dowodem, iż Dymitr szczerze myśli o powrocie i nie obawia się niedotrzymania ze swej strony i potrzeby kompromitowania go, wskutek tego, w Moskwie. Było to nadto zrobieniem pierwszego kroku i wyczekiwaniem: jakie księstwo król powierzy dawnemu wygnańcowi, z którego ten ostatni chciał hołdować. Zarówno obecność księcia w Mołodecznie, jak i brzmienie aktu wyraźnie przemawia za tem, że Dymitr pragnął pogodzić się z królem. Wszelako trzech wysłańców królewskich i to nie byle jakiej miary świadczy, że i królowi na ustaleniu przyjaznych stosunków z opornym dotąd bratem przyrodnim zależało. Zwróćmy bowiem uwagę na imiona bojarów litewskich pertraktujących z księciem.

Pierwszy z nich *Bratosza*. Poznajemy w nim posła litewskiego z r. 1388, obok Olgimuntowicza, do Nowogrodu Wielkiego<sup>370</sup>).

<sup>368</sup>) Przekład znaczeniowy. Dosłownie brzmi: „słoziw toj sljub“.

<sup>369</sup>) A. Z. R. I. Nr. 7, str. 22. Bezpodstawnie przypisywany Korybutowi. Por. przyp. 320, 321.

<sup>370</sup>) P. S. R. L. IV, 96; VIII, 52; XI, 94. K o n e c z n y „Jagiello i Witold“ (Przewodnik Naukowy i literacki“, Rocznik XX, Lwów 1892), str. 675 uważa, że poselstwo to miało miejsce niedługo po 31. I. 1388.

Ponieważ, jak uprzednio pisaliśmy, Olgimuntowicze byli b. wysokim domem, a sprawa Nowogrodu Wielkiego jednym z najpoważniejszych zagadnień wschodniej polityki Jagiełły<sup>371)</sup>, jako spadkobiercy planów Olgierdowych okrażenia Moskwy<sup>372)</sup> — wybór Bratoszy świadczył o zaufaniu i znaczeniu jakim się cieszył u króla. Powołanie zaś do pertraktacji z Dymitrem Starszym człowieka wtajemniczonego w wschodnią politykę królewską zdaje się wskazywać, iż był to ciąg dalszy wielkiej akcji przygotowawczej Jagiełły do decydujących kroków na wschodzie. Wymienienie Bratoszy w akcie Dymitrowym przed Minigajłą, bezsprzecznie jednym z najwybitniejszych bojarów litewskich tego czasu, i przed kniazem Jerzym, potwierdza tylko nasze przypuszczenie o roli politycznej posła nowogrodzkiego<sup>373)</sup>.

Drugim z kolei, Minihajłą — Minigajłą, zajął się ostatnio prof. O. Halecki, udowadniając, że Minigajło Gedygołdowicz, starosta oszmiański (późniejszy kasztelan wileński) był jednym z najwybitniejszych bojarów litewskich i współtwórców unji<sup>374)</sup>, że bywał „wymieniany wśród świadków zaraz po książętach, a przed tak znacznymi panami litewskimi jak Gasztołd i Moniwid“ i że „był zdaje się szczególnie bliski Olgierdowiczom“. Nic też dziwnego, że jemu powierzono drażliwą misję pojednania Dymitra z Jagiełłą. Skoro zaś był starostą oszmiańskim, to nie od rzeczy byłoby przypomnieć, że na zachód od *Mołodeczna* leży blisko właśnie — *Oszmiana*.

Trzeci wreszcie, książę Jerzy Koższno Iwanowicz<sup>375)</sup> występuje w źródłach tylko dwukrotnie: raz na omawianym akcie Dymitra Olgierdowicza, drugi raz — w czasie od kwietnia 1387 do grudnia 1389 r.<sup>376)</sup> — na poręczeniu dla Skirgiełły za Hryćka Konstantynowicza<sup>377)</sup>. W pierwszym dokumencie podpisany jest po Minigajle, w drugim tuż po Bratoszy — dużo wyżej niż urzędnicy dworscy i Moniwid. Świadczyłoby to, że nie był osobą poślednią.

Otóż, biorąc pod uwagę, że latopisy Bratoszę czynią zaufanym Semeną-Lingwena (co nie przesądzało, iż na rzecz Lingwena mógł Bratosza działać z polecenia Jagiełły lub Skirgiełły), że Minigajło

<sup>371)</sup> Koneczny F. o. c., str. 673 i in., Kolankowski L. „Dzieje W. ks. Lit.“, I str. 45 i n.

<sup>372)</sup> Kuczyński S. M. „Antymoskiewska inicjatywa Litwy w 2-iej połowie XIV w. *Polityka Narodów* r. 1936, Nr. 1—2, str. 39—66, oraz Wstęp pracy niniejszej. Także Kolankowski o. c. I, str. 46.

<sup>373)</sup> W poręczeniu panów litewskich za Hryd'ka Konstantynowicza około r. 1389 (A. J. Z. R. I, str. 2) Występuje m. in. „*książę Fiedor Mirkli brat jego Dmitrij Lipiata Bratosza książę Jurij Kożuszno*“ etc. Dla braku znaków przestankowych jest niejasne czy bratem kniazia Fiedora był książę Dymitr Lipiata, a Bratosza osobą trzecią czy też Bratosza był kniazem Dymitrem Lipiatą. Sądząc wszakże z aktów r. 1401 (Akty Unji, str. 36, 37) oraz występującego po śmierci Bratoszy jego syna, Bratoszyca, bez tytułu — uważamy, iż księciem nie był.

<sup>374)</sup> O. Halecki „Przyczynki genealogiczne do dziejów układu krewskiego“ *Mies. Herald.* 1935, Nr. 7—8, str. III.

<sup>375)</sup> W oryginale dokumentu (Bibl. Krasieńskich w Warszawie Nr. 39) podpisany skrótem *Koższno Akty Unji*, str. 22 tłumaczą to „*Kożyno*“, w poręczeniu za Hryd'ka podano „*Kożuszno*“.

<sup>376)</sup> A. Prochaska „Rokosz Hryćka Konstantynowicza“ *Kwart. Hist.* XXII, str. 394.

<sup>377)</sup> A. J. Z. R. I, str. 2.

niewątpliwie reprezentował bojarów pro-jagiellowych, a książę Jerzy uległych dla polityki królewskiej książąt — widzimy, że razem trzech wymienieni przedstawiali niejako pogląd społeczeństwa litewskiego — i w imieniu tego społeczeństwa gwarantowali poniekąd dotrzymanie umowy ze strony króla — na politykę jagiellową, być może nawet: na politykę wobec Nowogrodu Wielkiego i Pskowa! Przecież jeden z dwóch braci wygnańców, Andrzej Olgierdowicz Połocki, siedział uwięziony przez Jagiellę w Chęcinach. Drugi tymczasem — pertraktował z wysłańcami Jagielly. Musiały zatem obydwie strony, i król i Dymitr, mieć coś większego na uwadze. Wszak zwykły powrót na Litwę, połączony z przebaczeniem królewskim i otrzymaniem mniejszej włości, nie wymagał tak poważnych pertraktacyj i takich zapowiedzi o hołdowaniu w przyszłości. Nasuwa się podejrzenie, że szykowano dla Dymitra Olgierdowicza Starszego Psków! Wiele przyczyn składało się bowiem na to, by właśnie tego wysunąć księcia. Przedewszystkiem wywołałaby jego osoba najmniejszy sprzeciw w Moskwie, po drugie — wobec Pskowian był on wiernym bratem — towarzyszem rezydującego swego czasu na Pskowie Andrzeja (którego syn, Iwan, schronił się tam właśnie). Dość porównać akty, które składał Lingwen Jagielle przed wyjazdem do Nowogrodu Wielkiego<sup>378)</sup> z aktem Dymitra, by wyczytawszy, jak obydwaj mówią o przyszłych nabytkach: Lingwen: „*in posterum subicienda*“<sup>379)</sup>, „*sztóż... i potom postuszati budet*“<sup>380)</sup>, Dymitr: „*oto wsich neprijatelj osterehati wseju naszeju siloju i na weki pomahati... tohda choczem kholdowat*“...“ jak ani jeden po imieniu włości omawianych nie nazywa, a Dymitr pomagać królowi i od wszelkich nieprzyjaciół go ostrzegać obiecuje, by wzięwszy pod uwagę i osoby pertraktujących — przypuścić, iż za cenę uzyskania Pskowa w „dziedzictwo“ lenne od Korony Polskiej godził się Dymitr z Jagiellą, a tylko przezorność obu stron pertraktujących na wymienienie z. pskowskiej w dokumencie nie zezwoliła.

Zobowiązał się tedy Dymitr podziękować Moskwie za służbę i wrócić na Litwę — i hołdować — kiedy? Być może właśnie, gdy mu młodszy Olgierdowicz zapewnił i zdobędą Psków. Jakoż w r. 1389 miał Skirgiełło wraz z Lingwenem uderzyć na Psków<sup>381)</sup>, gdy wystąpienie Kiejstutowiczów pokrzyżowało akcję Olgierdowiczów<sup>382)</sup>. Lingwen wyruszył z Nowogrodczanami na Pskowian, ale bez poparcia Litwy był za słaby i musiał zawrzeć pokój<sup>383)</sup>. O ile Litwa obiecywała Dymitrowi z. pskowską — obietnicy swej po zdradzie Witolda dotrzymać nie mogła. Nie mamy zaś jakichkolwiek śladów, by określić: kiedy powrócił na Litwę ze służby moskiewskiej Dymitr i jaką włość dostał. To, że go w r. 1399, gdy zginął nad Worskłą, kroniki nazywają „brjańskim“, bynajmniej nie świadczy, że panował

<sup>378)</sup> Akty Unji Nr. Nr. 25, 26.

<sup>379)</sup> *ibidem*, str. 23, Nr. 25.

<sup>380)</sup> *ibidem*, str. 24, Nr. 26.

<sup>381)</sup> K o l a n k o w s k i o. c. I, str. 47.

<sup>382)</sup> *ibidem*, str. 47—51.

<sup>383)</sup> P. S. R. L. VIII, 61; XI, 122.

przed zgonem w Brjańsku, gdyż Andrzeja Olgierdowicza (†1399 nad Worską) kroniki zwą w chwili śmierci „połockim“ — a wiemy, że od 12 lat nie panował w Połocku.

Jeżeli Dymitr Brjańsk odzyskał, to wydają się świadczyć o tem inne źródła — o ile wogóle wieści pośrednie mogą rzucić tu jakieś światło. Zagadnienie to wszakże wiąże się bezpośrednio z osobą drugiego księcia noszącego w tych latach tytuł „brjański“ — z Romanem Michajłowiczem.

Książę ten występuje w źródłach trzykrotnie. Pierwszą wzmianką o nim jest wiadomość latopisów o pochodzie na Twerę w r. 1375 różnych kniaziów, pomiędzy którymi wyliczony jest i Roman Michajłowicz Brjański<sup>384</sup>). Drugą, również latopisową, jest opis zamordowania w Smoleńsku, w r. 1401, namiestnika Witoldowego, kniazia Romana Michajłowicza Brjańskiego<sup>385</sup>). Trzecią wreszcie jest notatka synodyka Lubeckiego, który wspomina „Wielikoho kniazia Romana Michajłowicza czernigowskoho, ubijennoho ot kniazia Jurja Smolenskoho, i syna jeho kniazia Simeona Romanowicza i kniahiniu jeho Marju Korczewskuju“<sup>386</sup>), nie podając poza tem żadnych dat ani szczegółów.

Istniejącą ponadto wzmiankę o „wielikim kniaziu Romanie“ z traktatu 1371 r.<sup>387</sup>) omówiliśmy już wyżej i uznaliśmy, że dotyczy ona kn. Romana Semenowicza Nowosilskiego, powracać więc do niej nie będziemy.

Z wymienionych 3 wzmianek *druga i trzecia* mówią niewątpliwie o jednej i tej samej osobie. Uderzyć tylko musi badacza, że latopisy piszą o kniaziu brjańskim, a synodyk głosi o czernihowskim. Coprawda można interpretować tę różnicę tytułów w ten sposób, że Roman był Rurykowiczem i z prawa dziedzicem czernihowskim, a Litwa osadziła go w Brjańsku, lecz właśnie trudność nasza polega na tem, iż nie wiemy, kim był ów zabity w r. 1401 Roman Michajłowicz, przedewszystkiem zaś: Rurykowiczem czy Gedyminowiczem.

Cała dotychczasowa literatura naukowa uważała wymienionego księcia za ostatniego z Rurykowiczów — w książąt Czernihowskich<sup>388</sup>). Ks. Puzyna, jak cytowaliśmy, ma go za Olgierdowicza — za wnuka ks. Dymirta Olgierdowicza Starszego. Każde zaś z powyższych przypuszczeń jest możliwe. Chodziłoby więc tylko o decyzję: które jest bardziej prawdopodobne?

<sup>384</sup>) P. S. R. L. I, 232; IV, 70; V, 233; VIII, 22; XI, 22; XV-1, 111; XVI, 99; XXII, 413; XXIII, 119; XXIV, 130.

<sup>385</sup>) P. S. R. L. IV, 105 граждани же Смоленяни... прияша князя Юрья, и предашася и градъ ему отвориша; а князь Романъ Михайловичъ Брянскій ту тогда сѣдѣлъ отъ Витовта, убьенъ быеть жалостно нужною смертію, а княгиню его и дѣти отпустиша“. Пор. P. S. R. L. III, 102; V, 252; XVII, 48, 517—518 etc. etc.

<sup>386</sup>) Zotowъ o. c., str. 96, Nr. 30.

<sup>387</sup>) S. G. G. D. I. Nr. 31. Datę przyjmujemy za Pręsnjakowem o. c., str. 236, przyp. 1.

<sup>388</sup>) Sołowjew, Zotow, Kwasznin-Samarin, Howajskij, Wolff etc. Ostatnio więcej uwagi poświęcił Romanowi Hruszewski o. c. IV, str. 66 i 450—452.

Krytyczny zazwyczaj Hruszewski, który poświęcił osobny ekskurs wymienionemu księciu, zauważa, że wszelkie przypuszczenia „będą hipotezami, którym źródła nie dają właściwie żadnych podstaw”<sup>389</sup>), sam zaś przypuszcza, że Roman posiadał Brjańsk i Czernihów przed zajęciem tych ziem przez Olgierda w r. 1358. (Zapomina więc widocznie, że w Brjańsku rządził Wasyl z dynastji smoleńskiej). Przed r. 1371/2 Roman stracił Brjańsk, gdyż w r. 1371 występuje już „kn. Dymitr brjański” — jak Hruszewski sądzi — Olgierdowicz. Wkrótce potem musiał Roman utracić i Czernihów, w którym osiadł inny Olgierdowicz, a Roman zszedł na „służebnoho kniazia” i w tej roli występuje w Smoleńsku, jako namiestnik Witoldowy, ginąc za sprawę litewską.

Z powyższego widać, że Hruszewski nie dorzucił do sprawy Romana nic nowego, powtórzył tylko z modyfikacjami opinię Zotowa<sup>390</sup>). Nowe i, zdawałoby się, najsluszniejsze ujęcie posiadania przez Dymitra i Romana Brjańska dał Paszkiewicz, który przyjął, że skoro w r. 1375 na Twer szedł Roman Michajłowicz Brjański, to znaczy to, że syn Olgierdowy, Dymitr, został z Brjańska usunięty<sup>391</sup>). Obecność tego księcia w r. 1379 w Trubczewsku (gdymyśmy przyjęli, że latopisy się nie mylą) potwierdzałyby wnioski Paszkiewicza. Cóż jednak znaczy niezmańczenie pewny chór latopisów mówiący w r. 1380 o Dymitrze *Brjańskim*? Gdzie zginął Roman? Z milczenia latopisów wynikałoby, że stał po stronie litewskiej, ale i że w Brjańsku nie panował. Również dalsze milczenie źródeł o tym księciu pozwalałoby sądzić, że i bezpośrednio po r. 1380 nie dzierżył Brjańska.

Nie chcąc wszakże snuć dalszych hipotez wracamy do źródeł. Stawiamy też pytanie: czy zabity w r. 1401 w Smoleńsku Roman był Rurykowiczem czernihowskim, czy też nie był?

Oprócz rodosłownych<sup>392</sup>), na których opierać się nie możemy, potakująco na to pytanie odpowiadają: *latopis twerski*<sup>393</sup>) i Synodyk Lubecki. Latopis twerski, podając list Witolda do w. ks. moskiew-

<sup>389</sup>) O. c. IV, str. 451.

<sup>390</sup>) Z o t o w ь o. c., str. 96—99.

<sup>391</sup>) P a s z k i e w i c z o. c. I, str. 429. Gdyby nie brak jednego ogniwa przyjęlibyśmy co do losów *Brjańska* odmienną hipotezę od tej, którą zadowolnić musieliśmy się wyżej. Mianowicie, gdybyśmy wiedzieli: *co się stało z Romanem Michajłowiczem między r. 1375 a 1380*, moglibyśmy wówczas stwierdzić: czy czasami — zgodnie z tezą P a s z k i e w i c z a — przed rokiem 1375 Dymitr Brjański nie został usunięty z Brjańska na rzecz Romana (wówczas zaś Roman w r. 1375 byłby rzeczywistym księciem brjańskim), a znowu w r. 1379 (uznalibyśmy wówczas tę wyprawę) wojska w. ks. moskiewskiego mogły na Brjańsku wprowadzać antagonistę Jagiełłowego, Dymitra Starszego, który dlatego w rok potem, w 1380 r., występuje na Polu Kulikowem jako *brjański*. Byłby więc Dymitr w r. 1379 Trubeckim, w r. 1380 Brjańskim, po r. 1380 otrzymałby Perejasławl. Dla tego wszakże musiałby Roman przed r. 1379 umrzeć, lub występować przeciw Moskwie. Na to zaś żadnych dowodów nie posiadamy i musimy zadowolić się pierwszą hipotezą podaną w tekście.

<sup>392</sup>) П. Долгоруковъ „Россійская родословная книга“ Petersburg, 1854—57, t. 1—4; В. Руммель і В. Голубцовъ „Родословный сборникъ русскихъ дворянскихъ фамилій“ Petersburg 1886—87, t. 1—2; Временникъ Имн. р. Моск.-Общ. кн. X. Moskwa 1851. — „Родословная книга“.

<sup>393</sup>) P. S. R. L. XV *lat. twerski*, str. 471.

skiego Wasyla z r. 1404 umieszcza z pod pióra Witoldowskiego zdanie o ks. Jerzym Smoleńskim: „*brata mně i tobě knjazja wielikogo Romana Czernigowskogo ubił iō kaznu jego wziął*“. Jeżeli latopis się nie myli — to Rurykowiczostwo Romana nie może ulegać wątpliwości. Witold o żadnym z książąt litewskich nie pisałby w ten sposób. Tytulację „brata“ i w. księcia mógł dać jedynie przedstawicielowi udzielnej dynastji dzielnicowej, jak smoleńska, czernihowska, rjażańska. Wyraźny charakter dawnej dynastyczności ruskiej Romana wykazuje i synodyk Lubecki. Źródło to pisane było przez miejscowych mnichów w Lubeczu, orjentujących się niewątpliwie w miejscowych dynastjach i odróżniających książąt własnych od napływowych litewskich. Skoro zatem czytaliśmy w Synodyku przy Romanie Michajłowiczu tytuł „wielikij kniaź“ i „czernigowski“, nie może ulegać wątpliwości<sup>394</sup>), że Roman był księciem dawnej ruskiej dynastji.

Synodyk lubecki wykazuje następujących ostatnich książąt czernihowskich z tytułem „wielki“: 1) Romana Starego, 2) Leoncjusza 3) Michała Dymitrowicza, 4) Michała Aleksandrowicza, 5) Romana Michajłowicza, 6) Dymitra. Pierwszy z wymienionych, Roman Stary, zmarł po 1288 r.<sup>395</sup>) piąty, Roman Michajłowicz zginął w r. 1401. Czy szósty, Dymitr, był po nim nie wiemy<sup>396</sup>), gdyż Synodyk często podaje osoby zmarłe później przed osobami zmarłymi wcześniej. W każdym razie mniej więcej w ciągu 112 lat (1290—1401) pięciu książąt nosiło tytuł wielkich i czernihowskich, a 4 odbyło całe panowanie: na jednego wypadaloby zatem 28 lat — liczba najzupełniej prawdopodobna. Leoncjusz zmarłby zatem około 1318 r., Michał Dymitrowicz około 1346, Michał Aleksandrowicz około 1374 r., Roman — jak wiemy — w r. 1401. Oczywiście nasze obliczenia hipotetyczne mogą i muszą być przesuwane, gdyż jeden z książąt mógł panować krócej, drugi dłużej. Trafem, zapewne, jest jednak, iż nasze przypuszczenie o objęciu władzy (lub tylko praw do niej) przez Romana około 1374 r. zgadza się z pierwszą notatką źródłową o tym księciu z r. 1375 i z uwagą Paszkiewicza, iż między 1371—1375 został usunięty z Brjańska Dymitr Olgierdowicz na rzecz Romana.

Historycy rosyjscy uważają Romana Michajłowicza za syna w. ks. czernihowskiego, Michała Aleksandrowicza<sup>397</sup>), według nich panującego w Czernihowie w połowie XIV w. (zgodnie zaś z poprzednimi naszymi obliczeniami w latach 1346—74). Jest to wszakże tylko domysł. Synodyk Lubecki podaje natomiast rodzinę kniaziów czernihowskich, w której imię Roman i Michał powtarza się często a o której interpretatorzy nie umieją wiele powiedzieć. Są to bracia „Joan Romanowicz putimski (putywlski), Konstantin Romanowicz

<sup>394</sup>) Książąt litewskich synodyk odróżnia przez wyszczególnienie ich włości lub miana litewskie.

<sup>395</sup>) Z o t o w ь o. c., str. 285.

<sup>396</sup>) W r. 1414 notują latopisy (P. S. R. L. XV, 486 lat. *twerski*) zgon kn. Dymitra Romanowicza. O ile był to syn Romana, co jest zupełnie możliwe, przysługiwałby mu słusznie tytuł w. kniazia w synodyku.

<sup>397</sup>) K w a s z n i n ь - S a m a r i n ь, Z o t o w ь. Por. tegoż ostatniego o. c. Nr. 38, s. 95.

Michał Romanowicz ubityj od Litwy“<sup>398</sup>). Otóż — czy czasami nie tego Michała Romanowicza synem był nasz Roman Michajłowicz? Byłoby to rozgałęzienie dalsze tego rodu, którego jedna gałąź, putywska, miała ok. 1360 panować w Kijowie. Coprawda tłumacze synodyka umieszczają wspomnianych Romanowiczów w w. XIII, ale to również domysł. Gdybyśmy zaś przyjęli, że Fiedor Iwanowicz kijowski ok. r. 1362, pochodzący z Olgowiczów putywlskich<sup>399</sup>) był kuzynem Romana Michajłowicza czernihowskiego, zrozumiemy wówczas dlaczego upadek Kijowa łączy się podbojem ziem Czernihowsko-siewierskich i wyrzuceniem z tych ostatnich jedynej, być może, w tym czasie gałęzi kniaziów czernihowskich<sup>400</sup>).

Nasuwa się jeszcze pytanie: czy Roman z r. 1375 i z 1401 jest jedną i tą samą osobą, oraz kiedy był w. ks. czernihowskim i brjańskim? Wobec przesunięcia chwili wystąpienia Romana, uprzednio wyznaczonej przed r. 1356, na rok 1375, zupełnie możliwą jest wiadomość latopisów, że zabity w Brjańsku Roman miał „żonę i dzieci — nie był więc zbyt stary. Mógł zatem być tym samym. O ile chodzi o lata panowania, to w Czernihowie albo wcale nie panował, albo rządził tam, jak i w Brjańsku, ok. r. 1369—70 i później gdzieś od r. 1393 do zgonu, o ile wogóle był czemś więcej, niż namiestnikiem Witoldowym. Może, sądząc za wersji niektórych latopisów: „a w graǳie siǳeł togǳa ot Witofta kniaz Roman Michajłowicz D’brjanskij, i namiestnici Witoftowy poimasza (smoleńszczanie), kniazia że Romana ubisza“ etc.<sup>401</sup>) — obecność namiestników Witoldowych w Smoleńsku, obok kniazia Romana, świadczy, że Roman nie był zwykłym namiestnikiem, lecz osadzonym przez Litwę w. ks. smoleńskim, którego czasem miał zastąpić namiestnik bezpośredni z ramienia w. książęcego litewskiego? Przebieg postępowania Litwy odpowiadałby jej tradycyjnej polityce, dzielącej proces opanowywania ziem ruskich na 3 zasadnicze stadja<sup>402</sup>). *Pierwszem* było shłodowanie, lub conajmniej uzależnienie miejscowego księcia od Litwy; *drugiem* było zastąpienie tego księcia przez kniazia litewskiego który w zasadzie był również księciem udzielnym, w rzeczywisto-

<sup>398</sup>) Z o t o w ь o. c. Tekst Synodyka lubeckiego (ark. 19).

<sup>399</sup>) P a s z k i e w i c z o. c. I, str. 408 przypuszcza, że Fiedor kijowski z r. 1361 i 1331 jest jedną i tą samą osobą — bratem Gedymina. O ile podzielimy wywód prof. Paszkiewicza co do Fiedora z r. 1331 — jako brata Gedyminowego, wydaje się nam wszakże, że w r. 1361 był już inny Fiedor — Iwanowicz z linii putywlskiej, jak notują synodyki. Por. Z o t o w ь o. c. str. 115—120 i 296. F i ł a r e t o. c. ks. V. Nr. 39.

<sup>400</sup>) Aczkolwiek innemi drogami, ale również związek Romana z Kijowem wyczuwa dr. J. ks. P u z y n a, który ponieważ uwagi poniższej nie ogłosił dotąd drukiem, łaskawie zezwolił na opublikowanie jej w tej pracy. Ks. Puzyna rozróżnia trzech Romanów Michajłowiczów: 1-go, który posiadał Brjańsk przed Wasylem smoleńskim; 2-go, wyrzuczonego przez Olgierda z Brjańska i zasiadającego następnie na tronie kijowskim, przyczem Fedor i Włodzimierz Olgierdowicz byli jego zięciami i 3-go, który zginął w Smoleńsku w r. 1401 i był synem Michała Dymitrowicza (Olgierdowicza). Do chwili ogłoszenia źródeł, na jakich opiera się ks. Puzyna — powstrzymujemy się od zajęcia stanowiska wobec tej śmiałej tezy.

<sup>401</sup>) P. S. R. L. VIII, 75; XVII, 49, 98, 518 etc, XXIV, 168.

<sup>402</sup>) Por. O. H a l e c k i. „Wcielenie i wznowienie państwa litewskiego przez Polskę“. Przegl. Hist. XXI, str. 11—12.

wistości odgrywał jednak rolę zbliżoną do namiestniczej, zwłaszcza o ile nie opanował danego księstwa sam, lecz był wprowadzony na tron przez w. księcia litewskiego; *trzeciem* — była powolna, na wiele lat nieraz rozłożona likwidacja udzielnosci dzielnicowej, przez usunięcie panującego Gedyminowicza i zastąpienie go osobą wielkksiążęcego namiestnika, zachowującego pozory, iż w rządzie księstwa nic się nie zmieniło.

O ile chodzi o w. ks. Smoleńskie, to polityka powyższa była zachowana w całej rozciągłości. Pamiętamy, że jeszcze Gedymin uzależniał w. ks. Smoleńskiego od siebie. W r. 1386 Litwini rozbili wojska smoleńskie, grodu jednak nie zajęli i zgodzili się, by zasiadł na nim starszy syn zabitego w bitwie z Litwinami w. ks. Światosława, Jerzy. W r. 1395 Witold zajął Smoleńsk, ze względu na stosunki Jerzego z buntowniczym Świdrygiellą, i osadził tam swych namiestników: kniazia Jamonta i Wasyla Borejkowa<sup>403</sup>). Było to wyraźnym przekroczeniem porządku i przejściem z pierwszego stadium podboju do trzeciego. To też, gdy po klęsce nad Worskłą zaćmiła się na chwilę gwiazda Witoldowa (padł też tam jeden z namiestników: książę Jamont<sup>404</sup>), Witold cofnął się w swej polityce smoleńskiej do 2-go stadium: dał księcia Romana brjańskiego, oprócz namiestników w. Książę Roman miał być w zasadzie, zapewne, udziałnym, miał ułagodzić dumę smoleńszczyzan, iż mają swego udziałnego kniazia — dynastę<sup>405</sup>). Część ich wszakże była niezadowolona i porozumiała się z ks. Jerzym Światosławowiczem. Książę Roman zginął — „kiszku bo s chlebom jeł“, jak zanotował jeden z kronikarzy, by może chcąc podkreślić odrębność jego obyczajów od miejscowych. Książę Jerzy powrócił na tron ojców. Na krótko zresztą, bo już w r. 1404 Litwa przyspieszyła 3 stadium i zdobyła Smoleńsk w bezpośrednie władanie.

W dziejach czernihowsko-siewierskich książę Roman u boku swego ojca Michała, również, o ile możemy się domyślać, odegrał rolę pomocną. *Pierwszem* bowiem *stadium* w podboju Brjańszczyzny i Czernihowszczyzny (właściwej) było, zdaniem naszym, osadzenie na tronie brjańskim, po Wasylu, księcia z dynastji miejscowej, siewierskiej i ruskiej, której prawa do Brjańska nie zdążyły jeszcze wygasnąć i żyły, niewątpliwie, w pamięci mieszkańców danych włości. Księciem tym był Michał Aleksandrowicz (lub Romanowicz) w. książę

<sup>403</sup>) P. S. R. L. VIII, 68—69; XI, 162; XVII, 95 etc.

<sup>404</sup>) P. S. R. L. VIII, 73; XI, 174; „князь Ямонтъ Смоленскій Намѣстникъ“; XVII, 48 etc.

<sup>405</sup>) Ze Smoleńszczyzanie mogli mieć takie ambicje świadczy o tem fakt z lat późniejszych, gdy w r. 1470 po śmierci Semena Olekowicza w Kijowie król Kazimierz Jagiellończyk chciał osadzić swego namiestnika, a nie dopuścił ks. Michała Olekowicza, kijowianie zażądali jakiegokolwiek innego księcia (por. O. H a l e c k i „Dzieje Unji“ I. str. 410), uważając, że honor księstwa tego wymaga, by rządził nim książę, a nie zwykły bojar litewski. Zdanie *lat. Nikonowskiego* (P. S. R. L. XI, 186) „Отъ Витовта Намѣстникъ и воевода князь Романъ Михайловичъ Бранскій“, po pierwsze — pisane jest prawie z wieki po wypadku opisanym; po drugie — nie uzasadnia konieczności mordowania namiestnika, co zrozumiałe byłoby natomiast, skoro w Romanie widziałby ks. smoleński rywala do tronu.

czernihowski. Ongiś wszak, jak pisaliśmy wyżej, zachodziły wypadki, iż wielcy książęta czernihowscy (Roman Stary) panowali i na Brjańsku. To też Olgierd, osadzając Michała w Brjańsku, tylko wskrzeszał tradycję. Że zaś Michał księstwo Brjańskie otrzymał za poparciem, lub wprost od Olgierda, świadczą o tem latopisy, podkreślające wyraźnie władzę w. księcia litewskiego. Wiemy wszakże, iż panowanie Michałowe w Brjańsku nie było długie. Po opanowaniu Kijowa i Rusi południowej, Olgierd, usuwając książąt ruskich i osadzając na dzielnicowych tronach swych synów, lub krewnych — o czem niżej — gdzieś około r. 1369-70 usunął z Czernihowa i Brjańska Michała, aby, urzeczywistniając *drugie* stadjum swej polityki wobec ziem czernihowsko-siewierskich, osadzić na tych dzielnicach swych starszych synów — Dymitra i Konstantego. Usunięty przez Olgierda ze swych włości miał Michał do wyboru: albo zadowolnić się ofiarowywaną mu, zapewne, jaką drobną dzielniczką na Rusi litewskiej, albo udać się z synem, Romanem, do Moskwy i z jej pomocą próbować odzyskania utraconych terytorjów. Wybrał to drugie — i w latach następnych spotykamy Romana Michajłowicza brjańskiego (ojciec, Michał, zmarł widocznie) przyboku w. księcia moskiewskiego w pochodzie na Twer. Nie mamy bowiem powodów do wątpliwości (aż do chwili ogłoszenia źródeł, na których opiera swe wywody J. ks. Puzyna), iż Roman brjański z r. 1375 i Roman czernihowski z r. 1401 są jedną i tą samą osobą.

Kiedy powrócił na Litwę ustalić niepodobna bez nowych źródeł, a tych nie posiadamy. Możemy się tylko domyślać, iż dwa były momenty, w których Roman, obok innych kniaziów w służbie moskiewskiej przebywających, mógł przejść na stronę litewską: w roku śmierci Dymitra Dońskiego (1389) lub w okresie objęcia rządów na Litwie przez Witolda, gdy sympatycy Moskwy i Kiejstutowiczów mogli liczyć na pewne względy, ściślej precyzując: od r. 1393/4 do 1399, gdy Witold zbierał rycerzy i najpierw zapowiadał, a później szykował się do walki z hufcami Tamerlana i Timur Kutłuka <sup>406)</sup>.

Trzeci zkolei kniaź brjański S e m e n I w a n o w i c z występuje w źródłach raz tylko, ginąc pod murami grodu twerskiego z rąk wycieczki obłożonych w r. 1375 <sup>407)</sup>. Ponieważ kniaź ten wydaje się być synem któregoś z rzeczywistych lub tytularnych książąt brjań-

<sup>406)</sup> P. S. R. L. VIII, 68, 72; XVII, 46—48 etc. etc. Ponieważ Witold już w r. 1395 znajdował wiarę „rekomo idet na cara Timurkutłuja“ (ibid. str. 516) bardzo możliwe, że na Litwie myślano o sojuszu z Tochtamyszem i poparciu go przeciw Timur Kutłukowi już po r. 1393, kiedy to (por. Jarłyk Tochtamysza chana do króla polskiego, oryg. w Arch. Głównem w Warszawie. Wydany w Kazaniu 1850) Tochtamysz (w ruskim tekście jarłyku) pisał „Аже будетъ ва(мъ) надобѣ помочь на кого на ворога вашего, язъ самъ есмь готовъ за того тобѣ помочь всею моею силою, а только вѣсть намъ дайте. А коли на помочь коли намъ вы надобѣ, вы намъ таковыже будте“ („Jarłyk“, str. 22). Stąd też, o ile już w r. 1393 o walce z Tatarami myślano, tak łatwo poddał się Smoleńsk nie podejrzewając zdrady.

<sup>407)</sup> P. S. R. L. XXII, 413 „и вышедши Тверичи огонь оугасиша, а туры расѣкоша, а князя Семена Брянского оубили“; *ibidem* I, 232 „тогда убиша подѣ градомъ Семена Ивановича Добрыньского“ Por. IV, 70; V, 233; VIII, 23; XI, 22; XVI, 99; XXIII, 19 etc.

skich owego czasu, należy się zastanowić przede wszystkim — jacy książęta ruscy mogli w tym czasie nosić tytuł brjańskich.

Z uprzednio cytowanych wzmianek latopisu *Nikonowskiego* i *Rogożskiego* przypominamy sobie, że Olgierd w r. 1356 „wojując Smoleńsk i Brjańsk“ wziął do niewoli syna smoleńskiego księcia Wasyla, pretendenta do tronu brjańskiego. Owego syna pierwszy z wymienionych latopisów mianuje *Iwanem*, drugi *Uwarem*. Wasyl zmarł, jako książę brjański, w osiem tygodni po objęciu, przy pomocy Tatarów, władzy w Brjańsku. Syn jego, Iwan Wasylewicz, wy dostał się z niewoli, gdyż widzimy go w pochodzie kniaziów ruskich na Twer, nosił wszakże tylko niewiele mówiący tytuł: księcia smoleńskiego<sup>408</sup>). Tytuł ten, jak sądzimy, wystarcza, aby stwierdzić, że skoro on sam nazwany jest kniazem smoleńskim, to bardzo nieprawdopodobne jest, aby jego syn tytułowany był jako brjański. Wynikałoby z tego, że Semen Iwanowicz brjański nie był jego synem.

Jedynym, wymienionym w źródłach tego czasu pod Twerą, księciem brjańskim był Roman Michajłowicz, któremu, jak pamiętamy, synodyk Lubecki daje syna „Simeona Romanowicza“. Ponieważ nadmienialiśmy, że mógł mieć drugiego syna: Dymitra, nie wykluczone, iż miał i Iwana, którego synem mógł być Semen Iwanowicz. Wydaje się nam wszakże, iż Roman Michajłowicz był za młody na wnuka w tym wieku. Wobec tego możliwe, iż Semen Iwanowicz latopisów, które niejednokrotnie fałszywie podawały imiona drobnych kniaziów, i Semen Romanowicz synodyka są jedną i tą samą osobą, której tylko patronim pomylili kronikarze. W mniemaniu tem utwierdza nas brak potomstwa u Semena z synodyka, co tłumaczymy właśnie przedwczesnym zgonem młodego małżonka Marji Karaczewskiej.

Z tytułem brjańskiego, acz nieco później, bo w r. 1380, występuje też ks. Hleb Brjański<sup>409</sup>). Książę Puzyna uważa go za syna Dymitra Olgierdowicza Starszego. Przypuszczenie to jest bardzo prawdopodobne, musimy wszakże zauważyć, że mógł to być jeszcze i Hleb Światosławowicz smoleński. Od końca bowiem XIII wieku drugi syn w. ks. Smoleńskiego nosił tytuł „brjański“. A więc z synów w. ks. Hleba Rościśławowicza († 1277): Aleksander został w. ks. smoleńskim, Roman brjańskim; z synów Aleksandra Hlebowicza († 1313): Iwan został w. ks. smoleńskim, Wasyl brjańskim; z synów Iwana Aleksandrowicza († 1358): Światosław został w. ks. smoleńskim, Wasyl brjańskim<sup>410</sup>). Mógł więc i Hleb Światosławowicz nosić tytułarną godność brjańskiego księcia. Ostatecznie więc trudno rozstrzygnąć: który z tych dwóch możliwych walczył na Kulikowem Polu. Sądzić wolno jednak, że poza dwoma wymienionymi, nie było już żadnego trzeciego Hleba w tym czasie, któryby mógł sobie rościć pretensje do tytułu: brjański.

Pozostał wkońcu jeszcze jeden książę, wymieniony przez źródła tych lat z tytułem czernihowskiego: Konstanty Olgierdowicz.

<sup>408</sup>) P. S. R. L. IV, 70; XI, 22.

<sup>409</sup>) P. S. R. L. XI, 54.

<sup>410</sup>) Gołubowski P. „Ist. Smolenskoj zemli“. Tabl. geneal.

„...Konstantyn, udeł ieho Czernihow a Czartoryiesk“ piszą o nim latopisy<sup>411)</sup>. Losy Czernihowa w drugiej połowie XIV w. spowite są we mgłę i tylko domyślać się możemy, iż tak było, jak wspominają latopisy. Wspominaliśmy, że ok. r. 1369 Olgierd, usunawszy z Brjańska i Czernihowa ks. Michała z synem Romanem, oddał pierwszy z wymienionych grodów Dymitrowi Starszemu, drugi — Konstantemu<sup>412)</sup>. Konstanty wszelako przebywał w Czernihowie albo bardzo krótko, albo wcale i rezydował w Czartorysku<sup>413)</sup> na Wołyniu, nie troszcząc się nazbyt o podupadłe podówczas księstwko Czernihowskie, skoro nie notuje go lubecki synodyk, ani inne źródła poza cytowanymi latopisami. Jednakże wątpliwości historyków co do faktu posiadania Czernihowa przez Konstantego nie powinny iść zadaleko, gdy uprzytomnią sobie, że niejeden z Gedyminowiczów (Fedor Korjatowicz, Wigunt Olgierdowicz, Skirgiello, Świdrygiello) otrzymywał, obok włości na Litwie lub na Wołyniu, także dalekie wschodnie, siewierskie dzielniczki, o które — jak np. Fiedor Lubartowicz<sup>414)</sup> — mógł przez cały czas swego panowania dbać niewiele, a rządzić jeno przez namiestników-wojewodów.

Konstanty był księciem na Czernihowie, jak sądzimy, w latach od 1369—70 do 1388—90. Aczkolwiek bowiem, jako o nieboszczyku wspomniane jest dopiero w r. 1393<sup>415)</sup>, to jednak ani forma wspomnienia, ani data nie przeczą możliwości, iżby zmarł o parę lat wcześniej. W r. 1386 występuje Konstanty obok innych Gedyminowiczów, pod Mścisławiem<sup>416)</sup>. O ile zwrócimy uwagę, że broniącemu się w Mścisławiu Korygielle przyszli z pomocą: Witold, Skirgiello

<sup>411)</sup> P. S. R. L. XVII, 377, 501.

<sup>412)</sup> Na sprawę rządów Konstantego Olgierdowicza w Czernihowie historycy zapatrywali się dotąd różnie. N i e s i e c k i pisał „...Korygiello (nazywają go także Kazimierzem, inni Konstantynem, inni jeszcze Bazylim) książę na Czernichowie i Siewierzu (!) pierwszy autor domu Czartoryskich“; W o l f f (o. c., str. 18), iż Konstanty, trzeci syn Olgierda, miał władać Czartoryskiem i Czernichowem — zmarł przed 1393 r. S t a d n i c k i („Bracia“, str. 236—239) i S m o l k a („Kiejstut i Jagiello“, str. 9) przyjmowali również panowanie Konstantego w Czernichowszczyźnie. L e o n t o w i c z (o. c. str. 156—7) usiłował udowodnić, że latopis miał na myśli *Czernichów* na Wołyniu, a nie Czernichów. H r u s z e w s k i (o. c. IV, str. 455—56) naogół raczej zgadza się ze Smolką, ze względu jednak na źródło uważa, że zbyt wielkiej wagi do tej wiadomości latopisu przywiązywać nie można. W ostatnich czasach O. H a l e c k i (o. c. I. str. 108—9), jak również L. K o ł a n k o w s k i (o. c. I. str. 13) zajęli stanowisko zgodne z treścią wzmianki latopisów.

<sup>413)</sup> Skoro do XVI w. potomkowie Konstantego nosili tytuł Czartoryjskich — to nie wykluczone, że niekoniecznie od Czartoryska ród ten wziął nazwisko *Słownik Geograficzny Król. Polsk.* wśród wielu in. podaje i „Czartoryję“ „drugie koryto Dniepru pod Kijowem. Znaczenie etymologiczne tej nazwy (B r u c k n e r „Słownik etymologiczny języka polskiego“, Kraków 1927, str. 73 i 471) pozwala mniemać, iż nietylko ramię rzeki, lecz i okolica, gród, lub góra mogły nosić tę nazwę, zwłaszcza, iż wiele było uroczyszcz w Czernichowszczyźnie. I przez tę Czartoryję może Konstanty związany był z Czernichowem?

<sup>414)</sup> O. H a l e c k i (o. c. I. str. 144); L u b a w s k i j („Oczerki istorji“, str. 51) i in.

<sup>415)</sup> A. P r z e ź d z i e c k i. „Życie domowe Jadwigi i Jagielly“, Warszawa 1854, str. 34—35 i 60.

<sup>416)</sup> P. S. R. L. XVII, 78, 91, 163, 199, 214, 272, 323, 385.

i Lingwen wysłani z Krakowa<sup>417</sup>), oraz Korybut i Konstanty, to widzimy, że z książąt pozostałych na wschodzie przybyli dwaj Mściśławowi najbliżsi: nowogrodzko-siewierski Korybut i czernihowski Konstanty. Ten ostatni — jak widać z tego — czasami bywał i na Zadnieprzu. Wystąpienie Konstantego pod Mściśławiem jest ostatnią o księciu tym, za życia jego, wzmianką. Że zmarł wkrótce, ok. r. 1390, sądzimy z rokосу jego syna Hryćka Konstantynowicza, który objąwszy po ojcu (jak należy przypuszczać) ojcowiznę, lub jej część należną i będąc z czegoś niezadowolony, wydał się podejrzany Skirgielle, wielkorządcy Litwy i Rusi, któremu też za Hryćka ręczyli kniaziowie i bojarzy<sup>418</sup>). Mamy wrażenie, że za życia ojca ręczyłby za syna i sam ojciec, a i syn nie miałby tak doniosłego znaczenia i włości, aby aż liczyć się z nim, zapewne w związku z buntem Witoldowym, musiał ks. Skirgiełło.

Milczenie źródeł o ks. czernihowskich spowodowało, zapewne, że kilku badaczy synodyka Lubeckiego, a przede wszystkim Zotow, domyślać się jęli, iż po Konstantym otrzymał Czernihów Korybut i że władał nim do r. 1393, w którym Witold pozbawił go włości litewskich i siewierskich, a te ostatnie — z Czernihowem, jak z tego można rozumieć — otrzymał Fiedor Lubartowicz. Do spraw i sądów o tem powrócimy niżej. Tu zaznaczymy jedynie, że ani Korybut, ani Fiedor Lubartowicz nie panowali w Czernihowie. Po Konstantym rządził w nim ostatni, tytułowany przez synodyk, w. kniaź czernihowski Dymitr, o którym w rozdziale następnym.

## 7. Dzieje poszczególnych księstw Siewierszczyzny litewskiej od połowy XIV-go do połowy XV-go stulecia.

Jak ustaliliśmy wyżej, ziemie czernihowsko-siewierskie podległy Litwie najdalej do r. 1362—3, bo chociaż nie posiadamy najmniejszej chociażby wzmianki źródłowej mówiącej o przyłączeniu środkowych dzielniczek nad Desną do Litwy — jednakże możemy wnioskować z wiadomości późniejszych, oraz z dziejów ziem z Siewierszczyzną litewską sąsiadujących. Skoro Litwie podlegał Kijów, Brjańsk i okolice nad Sosną (*Korszew*), to trudno przypuścić, iż oparłyby się Olgierdowi nikłe włości: starodubowska, czernihowska etc. Jeżeli więc nawet do r. 1360—62 dzielniczki te nie były opanowane przez Litwę, to nie może ulegać wątpliwości, że w latach najbliższych po r. 1360 wszystkie, bez względu na to, czy dzierżył którą Gedyminowicz, czy książę z dawnej dynastji Światosławowiczów — podlegały Litwie.

---

<sup>417</sup>) K o l a n k o w s k i: o. c. I, 42 uważa obecność Witolda za niepewną, H a l e c k i: o. c. I, 119 wypowiedzi się raczej za wyprawieniem na Litwę Witolda. A k t y U n j i Nr. 10, 11, 12 mówią tylko o Witoldzie i Skirgielle, milcząc o Lingwie. Konstantego przyjmuje również i S t a d n i c k i: „Bracia Władysława Jagiełły“, Lwów 1867, str. 43—44.

<sup>418</sup>) A. J. Z. R. I, str. 2; P r o c h a s k a: o. c. Kwart. Hist. XXII, str. 394 przyjmuje, że buntować się mógł Hryćko „do grudnia 1389“. Uważam, że datę można jeszcze o parę miesięcy przesunąć naprzód, ze względu na możliwość łączności pomiędzy wystąpieniem Hryćka, a zdradą Witolda.

Potwierdzają to przypuszczenie źródła, które w latach 1363—1375 i dalszych nie wymieniają ani razu książąt siewierskich po stronie moskiewskiej — chociaż zgodnie podają wspomnianego Romana brjańskiego i kniaziów wierchowskich.

Hruszewski, zastanawiając się nad tem samym zagadnieniem, robi trafne spostrzeżenie, iż włości siewierskie i z tego względu należy uważać za przyłączone w latach Olgierdowych, ponieważ dzierżyła je grupa drugorzędnych członków dynastji Gedymina<sup>419</sup>). Na własną rękę — zdaniem Hruszewskiego — drobni ci książęta nie opanowaliby tych włości. Widocznie więc przyszedł im z pomocą ktoś silniejszy — a takim silniejszym był w latach wymienionych Olgierd. Wobec tego zajęcie Siewierszczyzny odnosi Hruszewski do lat 1360—70. Spostrzeżenie Hruszewskiego potwierdza wzmianka latopisu z r. 1377, która, wyliczając synów Olgierdowych w chwili jego zgonu, wymienia 3 grody siewierskie w ich posiadaniu: Trubczewsk, Czernihow, Nowogród Siewierski<sup>420</sup>), które wraz, z należącym do Litwy już niewątpliwie, Brjańskiem, świadczą o opanowaniu przez Litwinów najważniejszych włości siewierskich jeszcze za życia Olgierda.

Rozpatrując jednak dzieje Siewierszczyzny litewskiej w drugiej połowie XIV-go i pierwszej XV-go stulecia, stwierdzić musimy, że niepodobna jest traktować tej ziemi jako pewnej całości, nawet przy omawianiu polityki zewnętrznej, poszczególni bowiem książęta udzielni siewierscy działali każdy na własną rękę, uwzględniając naogół jedynie własny interes dzielnicowy czy osobisty. O ile jeszcze za czasów ruskich książęta czernihowsko-siewierscy, mimo rozbicia, moralnie chociaż uznawali zwierzchnictwo wielkich kniaziów: Czernihowskiego, lub Nowogrodzko-Siewierskiego, o tyle Gedyminowicze nie odczuwali w swych księstwach siewierskich jakiegokolwiek bądź łączności międzydzielnicowej. Każdy z nich miał swe księstewko za całkowicie odrębne państwo, związane li tylko z Litwą, na której często i przeważnie mieli oni swe mniejsze, czy większe posiadłości. W zachowanych aktach hołdowniczych Korybuta<sup>421</sup>), Aleksandra Starodubowskiego<sup>422</sup>) i Fiedora Lubartowicza<sup>423</sup>) niema wzmianki o poczuciu wspólnych interesów siewierskich. Dymitr-Korybut i Fiedor ślubują wierną służbę „hospodarowi Korolowi Włodisławowi... i jeho Korolicy Jadwizie i jeho dietiem“ z ziemi siewierskiej w znaczeniu określonej dzielnicy, Aleksander ze swego państewka starodubowskiego.

Zatem, opowiadając dzieje siewierskie, musimy z osobna opowiedzieć dzieje poszczególnych włości: brjańskiej, starodubowskiej, czernihowskiej, nowogrodzko-siewierskiej i południowych, a dopiero po

<sup>419</sup>) Hist. Ukr. Rusy t. IV, str. 67.

<sup>420</sup>) P. S. R. L. XVII, 501 lat. *Bychowca*. Prof. H a l e c k i co do źródła tego zauważa („Od Polski piastowskiej do jagiellońskiej“, Przegl. Hist. XXV, str. 227): „Sceptycyzm, z którym się zwykle przystępuje do zawartych — w lat. *Bychowca* — danych idzie stanowczo za daleko“.

<sup>421</sup>) 23. X. 1386 (Cod. Vit. Nr. 29; Akty Unji Nr. 16) i 18. V. 1388 r. (Arch. Sang. I, Nr. 10; Akty Unji Nr. 22).

<sup>422</sup>) 31. XII. 1400 (A. Z. R. I. Nr. 17; Akty Unji Nr. 36).

<sup>423</sup>) 22 i 23 maja 1393 r. (Arch. Sang. I. Nr. 14; A. J. Z. R. II, nr. 66, Akty Unji Nr. 33, 34).

zobrazowaniu szczegółowem dać ogólny rzut syntetyczny na całość dziejów (łącznie z Wierchowszczyzną i włościami luźnemi) ziem czernihowsko-siewierskich.

Pierwsza z wymienionych włość brjańska około r. 1358, jak wiemy, przeszła pod władztwo Litwy. Olgierd zbyt dobrze orjentował się wszakże w nastrojach ludności miejscowej i zbyt wielką wagę miały jego posunięcia w oczach sąsiednich państw ruskich, aby nie starał się zachowywać pozorów, iż Litwa nie narusza w niczem „staryny“ siewierskiej. To też, niewątpliwie idąc po myśli żądań Brjańszczan, dał im zależnego od siebie, lecz ruskiego dynastę, przez co, nie obalając tradycyji udzielnosci księstwa, wyzwał ją z pod wpływów moskiewskich, a poddawał wpływom Litwy. Księciem osadzonym przez Olgierda w Brjańsku był, zapewne, Michał w. ks. czernihowski. Jak wspominaliśmy, pochodził on z dynastji, której prawa do Brjańska bynajmniej jeszcze nie wygasły, tak, iż osadzenie Michała na księstwie brjańskiem — odebranem Smoleńskowi — mogło być raczej poczytywane za akt sprawiedliwości historycznej, niż za narzucenie swego hołdownika.

Michał, którego dzielnica czernihowska nie była ani zbyt wielka, ani bogata — bez wątpienia przyjął tron brjański z rąk Olgierda, tem bardziej, iż ten ostatni pozostawił mu narazie, niewątpiwie, i Czernihów, co było szczęśliwem posunięciem, bowiem w. ks. Michał chociaż od Litwy zależny był tylko jako książę brjański, jednakże eo ipso poddawał w swej osobie zwierzchnictwu litewskiemu i pozostałe ziemie, któremi władał.

Osadzenie na tronie kijowskim Włodzimierza Olgierdowicza musiało się odbić i na losach ziem czernihowsko-siewierskich, na których przed rokiem 1369—70 Olgierd, usuwając kniaziów miejscowych, poosadzał Gedyminowiczów. W każdym razie, jak pisaliśmy wyżej, Michał musiał utracić Brjańsk — być może właśnie za porozumiewanie się z Moskwą w tych latach — wojska moskiewskie próbowały interwenjować na jego rzecz, lecz w r. 1371, we wspomnianym traktacie moskiewsko-litewskim, jako książę brjański, występuje już książę Dymitr.

Cały szereg historyków<sup>424)</sup> uważał, aż do Zotowa i Leontowicza, którzy zajęli umotywowane stanowisko przeciwne<sup>425)</sup>, w czem gorąco poparł ich Hruszewski<sup>426)</sup>, że Dymitr Olgierdowicz Starszy otrzymał od ojca i Czernihów. Nie powtarzając w tem miejscu różnych argumentów wymienionych uczonych pierwszej grupy, zaznaczymy, iż źródła nic o tem nie mówią. Mianowicie latopisy przy omawianiu śmierci Olgierda i udziału jego synów, pod rokiem 1377<sup>427)</sup>, nie łączą Czernihowa z imieniem Dymitra, przeciwnie nawet przypisywany mu

<sup>424)</sup> Wolff: „Ród Gedimina“, str. 90—94; *tenże* „Kniaziowie lit.-ruscy“, str. 366; Antonowicz: o. c. I, 115 i n. Ostatnio, jak cytowaliśmy, i ks. Puzyna.

<sup>425)</sup> Zotow: o. c. Nr. 61 i 66; Leontowicz: o. c. str. 169—170.

<sup>426)</sup> O. c. IV ekskurs 18. Podobne stanowisko do Hruszewskiego zajęli Lubawskij „Obi. děl.“, str 43-56 i ostatnio prof. O. Halecki: „Dzieje Unji“, I, str. 101.

<sup>427)</sup> P. S. R. L. XVII, 377, 501.

Trubeck dają komu innemu. Następnie surowo przestrzegający tytułatury książąt siewierskich i czernihowskich synodyk lubecki nie kładzie tytułu kniazia czernihowskiego przy imieniu Dymitra Olgierdowicza, czego nie omieszkałby uczynić, gdyby Dymitr Starszy chociaż kilka lat w Czernihowie panował.

Rządził zatem Dymitr na Brjańsku tylko do r. 1380 i, co wydaje się nam niepewne, może podczas krótkotrwałych rządów Kiejstuta. Jakie były dalsze losy włości brjańskiej po latach 1380—82, bezpośrednio nie posiadamy o tem niemal żadnych wiadomości. Według wszelkiego prawdopodobieństwa otrzymał ją wierny sojusznik Jagiełły, Korybut. *Po pierwsze*, bowiem: Korybut na południowym wschodzie reprezentował około 1382 r. najpewniejszego sojusznika Jagiełły. Ich dobre stosunki i współdziałanie, stwierdzone szeregiem dokumentów lat najbliższych<sup>428)</sup>, nie pozwalają w to wątpić. Już sama obecność Korybuta przy Jagielle, obok Skirgiełły, Witolda i Lingwena, przy układaniu aktu krewskiego w r. 1385<sup>429)</sup>, a później pozostanie na straży u granic wschodnich, gdy tamci bracia bawili w Krakowie<sup>430)</sup>, jest charakterystycznym wyróżnieniem i świadczy o znaczeniu i roli Korybuta wśród licznie rozrodzonych Gedyminowiczów. *Po drugie*: kiedy w 1382 roku w. ks. Kiejstut wyruszył na Korybuta, to wzywał przeciw niemu, a sobie na pomoc i ówczesnego ks. witebskiego, Jagiełłę<sup>431)</sup>, co mogło być z jednej strony zabezpieczeniem sobie tyłów i wypróbowaniem bratanka, z drugiej wszakże mogło oznaczać, że Kiejstut nie jest pewien, czy da radę siłom Korybuta. Gdyby zaś Korybut władał tylko włością nowogrodzko-siewierską, lęk ów Kiejstuta byłby niezrozumiały, jak i niezrozumiałą byłaby jego porażka na Siewierszczyźnie, która wszak miała miejsce, o czem niżej. *Po trzecie* — o ile Korybut „siewierskim“ nazywany był w dawnym sensie, t. j. ziem byłego w. ks. Nowogrodzko-Siewierskiego, to należy przypomnieć, że obejmowało ono także i Trubeck i Brjańsk. Że miał Trubeck, o tem wiemy<sup>432)</sup>. Wiele więc przemawia i za posiadaniem Brjańska. *Po czwarte* — wzmianki, dotyczące panowania w Brjańsku Romana Michajłowicza i Aleksandra Patrykiewicza<sup>433)</sup>, pojawiają się dopiero pod koniec w. XIV, t. zn. po usunięciu Korybuta z Siewierszczyzny. Nie znaczy to oczywiście, aby Brjańska nie mógł utracić wcześniej. Najpóźniej wszakże stracił ziemię tę, wraz z innemi siewierskiemi, w r. 1393. Według naszych domysłów Brjańsk z rąk Witolda otrzymał (po ojcu) kn. Roman Michajłowicz, który rządził nim do r. 1401, bo chociaż, zapewne, po klęsce nad Worskłą lub przed

<sup>428)</sup> R a c z y ń s k i: „Kodeks dyplomatyczny Litwy“, str. 46, 56, 57, 58, 59, Cod. Vit. Nr. 4 etc.; Akty Unji Nr. 1. etc.

<sup>429)</sup> Akty unji Nr. 1. Korybut wymieniony po Skirgielle przed Witoldem i Lingwenem.

<sup>430)</sup> Akty Unji, Nr. 3, 4, 7, 8, 10, 11.

<sup>431)</sup> P. S. R. L. XVII, 74, 86, 157, 195, 209, 223, 267, 318, 444, 503, 578, 607.

<sup>432)</sup> W akcie poręczającym książów i bojarów Dymitra Korybuta dn. 26. IV. 1388 r. występuje i wojewoda trubecki. Por. Akty Unji Nr. 20, str. 18.

<sup>433)</sup> S t r y j k o w s k i: „Kronika polska“, IV, str. 58 podaje, iż około 1401 r. rządził w Brjańsku i Starodubie Aleksander.

nią jeszcze, otrzymał Smoleńsk, wolno sądzić, że władał i Brjańskiem. W r. 1401 giną z nim razem w Smoleńsku i bojarzy Romanowi z drużyny brjańskiej<sup>434</sup>).

Po Romanie Brjańsk otrzymał ks. Aleksander Starodubowski. Tak sądzić wolno z nielicznych wzmianek źródłowych<sup>435</sup>), tak przyjmują i autorzy wcześniejsi<sup>436</sup>), tego — wreszcie — pozwala się domyślać obrona Brjańska w r. 1402 przed zakusami rjazańskimi<sup>437</sup>), gdzie — co uważamy za nader ważne — występują tylko dwaj kresowi kniaziowie Lingwen Mścisławski i Aleksander Starodubowski. Widocznie nad Desną, oprócz nich, nie było żadnego wybitniejszego w tym czasie Gedyminowicza. Lingwenowi na stałe było zbyt daleko bronić linii Desny i Oki — to też oddanie Aleksandrowi Brjańska jest rzeczą zupełnie uzasadnioną.

Pod panowaniem Aleksandra Brjańsk pozostawał zapewne aż do zdrady swego księcia w r. 1406<sup>438</sup>), potem zaś — zgodnie z wzmianką Długosza — otrzymał go, wraz z Starodubem, Świdrygiełło<sup>439</sup>). Ten ostatni w r. 1408, wraz z licznymi kniaziami i bojarami „czernihowskimi, brjańskimi, starodubowskimi, lubuckimi i roslawskimi“<sup>440</sup>), przeszedł na stronę Moskwy. Brjańsk jednak utrzymał się przy Litwie. W latach następnych do r. 1432, prawdopodobnie, władał nim Zygmunt Kiejstutowicz Starodubowski. Przypuszczenie nasze opieramy na ciągłej poprzedniej i następnej łączności tego grodu ze Starodubem. Skoro bowiem posiadał go razem ze Starodubem Aleksander, to i Zygmunt Kiejstutowicz, obejmując księstwo Starodubowskie, najprawdopodobniej gród ten otrzymał, zwłaszcza że za krótkich, przed Zygmuntem, rządów Świdrygiełły — włości brjańska i starodubowska miały tworzyć całość. W niepewnej co do wiarygodności treści wzmiance *latopisu Bychowca*<sup>441</sup>) kronikarz, mówiąc o ziemiach, które dał Kazimierz Michałowi Zygmuntołowiczowi, wylicza łącznie: Brjańsk

---

<sup>434</sup>) P. S. R. L. XI, 186 „и того уби (Romana) и бояръ Брянскихъ и Смоленскихъ“...

<sup>435</sup>) Strykowski j. w.

<sup>436</sup>) Stadnicki: „Synowie Gedymina“, II, str. 167—169; Leontowicz: „Oczerki“, str. 171; Lewicki: „Powstanie Świdrygiełły“. Rozprawy Akad. Wydz. hist.-fil. tom 29, str. 184.

<sup>437</sup>) P. S. R. L. VIII, 75. „Того же лѣта князь Родиславъ Олговичъ Рязанскій иде ратью на Брянескъ, и ерѣтоша его (князи) Лптовьстін: князь Семель Луговени Олгердовичъ, князь Александръ Патрекевичъ Стародубскій, и бысть имъ бой у Любутска, и побиха Литва Рязанцовъ“.

<sup>438</sup>) Cod. Vit. Nr. 356. List marszałka zakonu do w. mistrza z dn. 13 października 1406.

<sup>439</sup>) Długosz III, 571 pod r. 1408 „castris Bransko et Starodub, quae ex Wladislawi Poloniae regis et Alexandri magni ducis Lithuaniae donatione in Lithuania obtinebat“.

<sup>440</sup>) P. S. R. L. V, 257; VI, 136; VIII, 82; XI, 204; XXIII, 142; XXIV, 174.

<sup>441</sup>) P. S. R. L. XVII, 541 „Князь велики Kazimir, panstwa свои wspokoivszy y wyzwał k sobi z Mazowsz Michajłuszka Zygimuntowicza... y dał iemu otczynu ieho wdeł otca Zygimonta, szto otec ieho mił..... Brańsk, Starodub“.

i Starodub. Pomijając tu sprawę, czy fakt ten miał istotnie miejsce <sup>442)</sup>, stwierdzić musimy, że dlatego o tych m. in. grodach kronikarz pisał, ponieważ stanowiły *one*, w jego przekonaniu, *ojcowiznę Michała*. W latach dalszych Kazimierz dawał razem Brjańsk ze Starodubem kn. Wasylowi Jarosławiczowi, zbiegowi z Moskwy <sup>443)</sup>, później zaś oba te grody dzierżył inny zbieg moskiewski, Możajski. Widzimy więc, że łączność Brjańska ze Starodubem nie ustawała. Mógł go mieć zatem Zygmunt Kiejstowicz, tem bardziej że był osadzony w sąsiedztwie burzliwego i zdradzieckiego Świdrygiełły w latach 1420—1430. Brjańsk, łączący zachodnie ziemie czernihowsko-siewierskie z Wierchowszczyzną i będący punktem obronnym znacznej wagi, nie mógł być w rękach Świdrygiełły. W ksiązę Witold powierzył gród albo zależnemu wprost od siebie namiestnikowi, albo ks. starodubowskiemu, ze względu na wzmoczenie jego sił, dla poskromienia przypuszczalnych niespodzianek ze strony Świdrygiełły. Ponieważ księciem starodubowskim był oddany Witoldowi jego brat rodzony, Zygmunt, uważamy, że on właśnie — zgodnie z przekazem latopisu — władał Brjańskiem do r. 1432. Od roku tego do r. 1438 Brjańsk znajdował się w rękach Świdrygiełły <sup>444)</sup>. Znamy też z imienia 2 starostów-namiestników brjańskich tych lat: J u r s z ę I w a n o w i c z a (poprzedni starosta łucki i późniejszy namiestnik kijowski) <sup>445)</sup> oraz N i e m i r ę (późniejszy starosta łucki) <sup>446)</sup>. Odzyskali oni, odpadły zimą 1435/36 r., na wieść o śmierci Świdrygiełły, Starodub z rąk stronników Zygmunta Kiejstutowicza <sup>447)</sup>. Od roku 1438 siedzieli, niewątpliwie, w Brjańsku namiestnicy w. książąt litewskich: Zygmunta Kiejstutowicza, potem Kazimierza Jagiellończyka. W roku 1446 w. książę dał, obok innych grodów pogranicznych, Brjańsk zbiegowi moskiewskiemu, kn. Wasylowi Jarosławiczowi, ten zaś powierzył tę włość swym współtowarzyszom moskiewskim: kn. Semenowi Oboleńskiemu i Fiedorowi Basenkowi <sup>448)</sup>. Wszyscy trzej wymienieni w roku następnym wrócili już do Moskwy <sup>449)</sup>, pozostawiając w. księciu litewskiemu uprzednio otrzymane włości. Jednakże już w połowie r. 1449 zajął Żadnieprze, a w tem i Brjańsk, ks. Michał

<sup>442)</sup> A K o p y s t i a ń s k i : „Książę Michał Zygmuntowicz“. Kwart. Hist. XX. Rok. 1906, str. 122—125. H r u s z e w s k i : o. c. IV, str. 245. przyp. 1 słusznie zwraca uwagę na wiadomości zawarte w L. E. K. Urk. XI, nr. 15, 58, 157, o poselstwie Kazimierza do Michałjuszki i pogodzeniu się ich. P o r. O. H a l e c k i : o. c. I, str. 372 i L. K o l a n k o w s k i : o. c. I, str. 266.

<sup>443)</sup> P. S. R. L. VIII, 117; XII, 69 (1446 r.).

<sup>444)</sup> Pod koniec roku 1438 był już Zygmunt Kiejstutowicz panem Kijowa, wobec czego zapewne poddało mu się wówczas i Żadnieprze. P o r. L e w i c k i : o. c., str. 408; H a l e c k i : o. c. I, str. 326; K o l a n k o w s k i : o. c. I, str. 213—214.

<sup>445)</sup> H a l e c k i : „Ostatnie lata Świdrygiełły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka“, Kraków 1915, str. 38.

<sup>446)</sup> Ibidem str. 121.

<sup>447)</sup> K o t z e b u e : „Świtrigail“, str. 220—222 Daniłowicz: „Skarbiec dypl.“, Nr. 1730, 1731.

<sup>448)</sup> P. S. R. L. VIII, 117 etc.

<sup>449)</sup> P. S. R. L. VIII, 120—121; XII, 72—73 etc.

Zygmuntowicz, posiłkowany przez Tatarów<sup>450</sup>) i tajnie przez Polaków<sup>451</sup>). W ciągu lata jednak, tegoż 1449, Brjańsk odzyskały wojska litewskie.

Sąsiadująca z brjańską *włość starodubowska* występuje w źródłach doby litewskiej po raz pierwszy pod fałszywą datą r. 1379 (zamiast 1380), w wzmiance, którą już wyżej omawialiśmy. Ze wzmianki tej nie widać, czym był Starodub tego roku. Domyślaliśmy się jedynie, w związku z inną wzmianką o żonie Witoldowej, Marji Andrzejównie Łukomskiej i Starodubowskiej, że pierwszym lub jednym z pierwszych posiadaczy dzielniczki starodubowskiej był Andrzej Olgierdowicz Łukomski i Starodubowski, później Połocki. Co było ze Starodubem w latach 1380—88, pozostaje wolnem polem dla domysłów<sup>452</sup>). Naszem zdaniem księstwo to zostało nadane Narymuntowiczom. Wyraźnie występuje, co prawda, w źródłach dopiero w latach 1388<sup>453</sup>) i następnych, jednakże dla dwóch powodów uważamy, że było ono ich posiadłością już wcześniej: *po pierwsze* — wzmiankowane źródło — wymieniając, iż gościem Jagiełły był książę Starodubski, pozwala przypuszczać, że panem na Starodubie został ów gość nie w Krakowie 1388 r., lecz że już tytuł ten nosił wcześniej; *po drugie* — jak to podkreślił prof. O. Halecki<sup>454</sup>) — Hruszewski słusznie łączy wycofanie Patryka Narymuntowicza z Nowogrodu Wielkiego (1387) z pierwszą wzmianką o księciu starodubowskim na dworze krakowskim<sup>455</sup>) i o przebywaniu tam „duces Lytwanorum et Rutheni“, którymi byli Patrycy Narymuntowicz i zapewne syn jego, Aleksander. Dzięki występowaniu tych dwóch kniaziów razem i w latach następnych (ucieczka Świdrygiełły r. 1408 do Moskwy, a obok niego: książę Patryk Zwenigorodski i książę Aleksander Zwenigorodski)<sup>456</sup>)

<sup>450</sup>) L. E. K. Urk. X, nr. 623 i 646, str. 462 i 491.

<sup>451</sup>) K o l a n k o w s k i : o. c. I, str. 260 przyp. 1. List wójta z Działdowa do W. Mistrza, 19. VIII. 1449 r.

<sup>452</sup>) Sprawa łączności Starodubu z Brjańskiem od chwili podboju z. czern. siew. przez Litwę i tworzenia przez te dwa wymienione grody wspólnego księstwa *brjańskiego* jest kwestją sporną. Za łącznością (pod panowaniem Dymitra (Olgierdowicza) wypowiedział się prof. O. Halecki: „Dzieje Unji“ I, 108—109; zaś A n t o n o w i c z : (Monografie I, 115 i n.); L e o n t o w i c z : („Oczerki“, s. 165) i H r u s z e w s k i : (o. c. IV, eks. 18) uważają raczej, iż Starodub był włością oddzielną. Tak samo myśli Wolff: („Ród Gedimina“, str. 17). Z o t o w : wykazał jednak (o. c. Nr. 56), iż Wolff myli książąt Staroduba nad Kłazmą i Staroduba siewierskiego.

<sup>453</sup>) P i e k o s i ń s k i : „Rationes curiae“, 30. VIII, 1388, str. 76 (Monumenta m. ae. h. t. XV. Kraków 1896).

<sup>454</sup>) „Wcielenie i wznowienie państwa litewskiego przez Polskę“, Przegl. Hist. XXI, str. 23.

<sup>455</sup>) H r u s z e w s k i : o. c. IV, 454—455.

<sup>456</sup>) P. S. R. L. V, 257; VI, 136; VIII, 82; XI, 204; XXIII, 142 etc. Zastanawiając się nad tym tytułem Z o t o w (o. c. Nr. 56) sądzi, że powstał od Zwenigorodu nad Tykiczem. Podobnie (umieszczając tylko Zwenigorod na Dniestrze) podaje genealogja ks. Golicynów, co H r u s z e w s k i (l. c.) uważa za niemożliwe, sądząc, że raczej trzeci Zwenigorod — moskiewski — mógł być jakiś czas udziałem Patrycego Narymuntowicza. Z wzmiankowanych 3 hipotez najprawdopodobniejszą wydaje się hipoteza Zotowa (którą wyprzedził zresztą „Słownik Geogr. Król. Polsk. t. XIV, str. 698—691). Zwiniorod był ongiś znaczniejszą twierdzą, skoro swego czasu zaglądać miał tam i król Władysław Jagiełło, a w r. 1434 od Świdrygiełły dostawać, jako namiestnik, Zwiniorod i Putywl Kalenik Myszkwicz. Dżwinogród—Zwiniorod nad Tykiczem przy-

wolno sądzić, że nawet w tych latach, kiedy Patryk rządził w Nowogrodzie W. (1383—6 i w r. 1397), Starodub, za wyjątkiem lat 1392—1396, nie przestał być jego bezpośrednią lub jego rodu własnością i że go zastępował w nim, a potem objął po nim księstwo — syn, Aleksander, który — jako książę starodubowski — występuje w latach dalszych od r. 1397<sup>457</sup>) i na Starodubie (i Brjańsku od r. 1401) utrzymuje się do r. 1406. W roku tym bowiem, z rozkazu Witolda — za szykowaną zdradę zostaje uwięziony<sup>458</sup>) na pewien czas i pozbawiony władzy (w r. 1408 występuje z ojcem, jako dźwino-  
gródzki — zwenigorodski).

Co do lat 1392—1396 mamy pewne podstawy, aby sądzić, iż podczas nich rządził w Starodubie Skirgiełło. Jak wiemy, wzamian za utracone na Litwie północnej Troki i Połock otrzymał miał Skirgiełło Kijów, Krzemieniec, Starodub<sup>459</sup>). Aby otrzymał Kijów — usunięto stamtąd Włodzimierza Olgierdowicza na Kopyl<sup>460</sup>); to samo musiało spotkać i posiadacza Starodubu — Patryka. Stało się to ostatnie być może r. 1393, kiedy to książę Witold „poszoł na Podolskiu zemlu, a Kniaziu Skirgayhu weleł... ko Czerkasom i Zwinihorodu poyty“<sup>461</sup>). Zdobyty Zwinihorod dano Patrykowi, który, być może, miał go uczynić ośrodkiem południowej nadmorskiej dzielnicy. W każdym razie do r. 1408 Patryk księciem dźwino-  
gródzkim był — jak również Skirgiełło musiał mieć jakąś władzę na Siewierszczyź-

muje również Lewicki („Powst. Świdr.“, str. 185) i Kolanowski (o. c. I, 86 „ks. Patrykij dźwino-  
gródzki“). Gwoli ścisłości, nie od rzeczy będzie jednak zauważyć, iż oprócz 3 znanych powszechnie Zwinihorodów (czer-  
wieńskiego pod Lwowem, moskiewskiego nad rz. Moskwą, braclawskiego nad Tykiczem) istniał jeszcze 4-y *halicki* nad środkowym Dniestrem (Por. P. S. R. L. XXIII, 25, 32, 163 oraz atlas Z a m y s ł o w s k i e g o, oraz tegoż „Объясненија къ нѣбному атласу“, Petersburg 1887, str. 48), oraz 5-y *kijowski*, leżący „ponad 10 wiorst od Kijowa“, na lewym brzegu rz. S t u h n y, wstępujący w latorpisach w latach 1097—1234 (P. S. R. L. II, wyd. 3, Petrograd 1923, str. 231—232 lat. *ipati*). (6605) „(К) Звенигороду иже есть городъ малъ оу Києва нко десяти верьсть“, P. S. R. L. XXIV, 72 i in.). Tego ostatniego poszukiwał pod Kijowem gen. Dragomirow i znalazł w określonym miejscu grodziszcze ok. 15 wiorst od Kijowa. (Труды Моск. Археол. Общ. т. VI. Антоновичъ „О мѣстоположеніи древняго кievскаго Звенигорода“ str. 41—46). Czy czasami nie pomieszano z grodem podkijowskim Sinowódzkiego grodu nad rz. Sina Woda (Por. „Sine Wody“, str. 131—132), przenosząc nań nazwę pierwszego?

<sup>457</sup>) W r. 1397 hawi w Moskwie Aleksander Patrykiewicz Starodubski (K a r a m z i n : „Istoriija Gosudarstwa Rossijskago“, Petersburg 1817, V, przyp. 254. Za nim Wolff: „Ród Gedimina“, s. 17 i Hruszewski: o. c. IV, s. 70); w r. 1398 na traktacie Litwy z Zakonem podpisany: „dux Aleksander de Starodub“ (R a c z y Ń s k i : „Codex“, s. 256); w r. 1400 na jeździe Krudy, 31. XII., przyrzeka wierność Aleksander Patrykiewicz Starodubski (Akty Unji Nr. 36; A. Z. R. I, Nr. 17, Cod. Vit. Nr. 230); w r. 1402, pod Lubuckiem, kniaziewie Lingwen i Aleksander Patr. Starodubski rozbijają wojska rjazańskie (P. S. R. L. IV, 105; V, 252; VIII, 75; XVII, 49 etc.); w r. 1403 8 paźdź. Aleksander Patr. Starodubowski wydaje córkę, Agrypinę, za kn. Andrzeja Dymitrowicza moskiewskiego (P. S. R. L. VIII, 76; XI, 188).

<sup>458</sup>) Cod. Vit. Nr. 356 i 369. Z tego ostatniego widać troskliwość Krzyżaków o uwięzionego Aleksandra.

<sup>459</sup>) P. S. R. L. II, 351; L. Kolanowski: o. c. I, 60—61; Cod. ep. I. Nr. 20.

<sup>460</sup>) P. S. R. L. XVII, 80, 94, 515.

<sup>461</sup>) P. S. R. L. XVII, 515.

nie, skoro go lubecki synodyk wspomina <sup>462</sup>). Bardzo to prawdopodobne, że Starodub, bo właśnie w roku śmierci Skirgiełły (1397) pojawia się ks. Starodubowski, Aleksander.

Po Aleksandrze (lata 1406—8) Starodub z Brjańskiem miał otrzymać Świdrygiełło. Po ucieczce tego ostatniego do Moskwy, Starodub i Brjańsk, połączone z Homlem, Czeczerskiem i Rzeczycą, objął Zygmunt Kiejstutowicz, brat Witolda <sup>463</sup>).

Zygmunt rządził wymienionemi włościami do r. 1432. Sasiadujący z nim w latach 1420—30 Świdrygiełło tytułował się księciem czernihowskim, siewierskim i trubeckim <sup>464</sup>), wyraźnie pozostawiając północno-siewierskie włości Zygmunтови. Od r. 1432 do 1440 losy Starodubu, jak i pozostałych dzielniczek siewierskich, podobne są do dziejów opisywanego już wyżej Brjańska. W r. 1446—7 rządzi w Starodubie zbieg moskiewski kn. Wasyl Jarosławicz, następnie w r. 1449 zajmuje włość ojcowską ks. Michał Zygmuntowicz. Jak

<sup>462</sup>) „Wiel. kniazia Joanna Skirgalał“; Z o t o w ь : ark. 20 Synodyka.

<sup>463</sup>) Mimo specjalnych monografij poświęconych Zygmunтови Kiejstutowiczowi, do dzisiaj nie ustalono włości Zygmuntowych, jakie posiadał po powrocie z niewoli krzyżackiej i aż do wstąpienia na tron w. książęcy. W „Powstaniu Świdrygiełły“ Lewicki (str. 276 i przyp. 51—52, str. 456) uważał, że Zygmunt posiadał jako ojcowiznę „połowę Nowogródka tudzież kilka wsi w okolicy, otrzymał, nie wiemy kiedy, Starodub; za pewne po śmierci brata dostał główną dzielnicę Kiejstutowiczów Troki...“ i że niektóre z tych posiadłości oddał następnie Witold swej żonie, Juljannie — tem samem więc utracił je Zygmunt. (Chodzi tu o Nowogródek i wsie okoliczne); Bohdan Barwiński („Zyhimont Kiejstowycz“ w Żółkwi 1905 r., str. 14—18) interpretując ustęp cytowanego wyżej dokumentu z r. 1401 (Cod. Vit. Nr. 233; Akty Unji Nr. 38, gdzie w wyliczeniu włości zastrzeżonych dla Zygmunta, powiedziano m. in.: „item castro, cui nomen Hoymi; item quodam loco dicto Ryczhica et districtu dicto Clyczisk atque dicto Woda“), uważa, że w nim „przeznaczono Zygmunтови połowę Nowogródka litewskiego z przyległościami i nic więcej“ (str. 15) i że Hruszewski (w I wyd. o. c. IV, 175) „bez uzasadnienia dawał Zygmunтови jakieś drobne włości w Litwie i Koronie“. Barwiński najwidoczniej Homel, Rzeczycę i Czeczersk uważał za wsie przy Nowogródku; poza tem słusznie w wyd. II (o. c. IV, 203 przyp. 4) zauważył Hruszewski, że Witold aktem unji 1401 r. nie obiecywał, ale z a b e z p i e c z a ł posiadanie pewnych włości Zygmunтови (domyślamy się: *dalej* posiadanie!). Spór między tymi uczonymi dotyczył wszakże sprawy Nowogródka. Obydwaj nie zwrócili uwagi, że przed Starodubem (co do którego Barwiński zgadza się na oddanie Zygmunтови w latach 1408—11) mógł mieć księstwo na z. Czernihowsko-Siewierskich: Homel—Czeczersk—Rzeczycę, zgodnie z brzmieniem aktu r. 1401. Bo, że — zgodnie również z tym dokumentem — władal Nowogródkiem, świadczy o tem akt z r. 1412, w którym występuje prokurator Zygmunta „ducis de Nowogrodek“ (Kodeks Małop. t. IV, Nr. 1, 31). Zwrócili na to już uwagę A. Prochaska (Kwart. Hist. XX, 1906 r., str. 345) i Hruszewski: o. c. l. c. Ze względu właśnie na wymienione włości dostał Zygmunt sąsiedni Starodub po Narymuntowiczach. Dlatego też, gdy w r. 1428 przyjmował Zygmunt u siebie Witolda (Cod. Vit. Nr. 1320), to ofiarował bratu, prócz innych darów, 210 koni, a Świdrygiełło, książę czernihowski, siewierski, trubczewski tylko 90 koni! Czyż zatem można przypuścić, aby Zygmunt miał tylko jedną niewielką włość starodubską i był zamożniejszy od ks. czernihowskiego? Jeżeli chodzi o władanie Starodubem samym, to Hruszewski (opierając się na Posilge'go wzmiankach Scr. rer. prus. III, 244, 291) ma zastrzeżenia co do panowania na nim Świdrygiełły w latach 1406—8 (o. c. IV, 178—9). Również Wolff („Ród Gedimina“, str. 17 i n.) uważa, że po Aleksandrze Patr. Starodub dostał Zygmunt. Patrz nadto przyp. 685.

<sup>464</sup>) Cod. Vit. Nr. 1034 „terrarum Czirneow, Szewor et Trubeczensis dominus“.

słusznie zauważył K o l a n k o w s k i <sup>465)</sup>, Michał musiał mieć w dawnych ziemiach ojca zwolenników, gdyż zbyt wielkie obszary zdołał zająć w ciągu dwutygodniowej kampanji. Pomagać mu w tem zresztą miał skarb ojcowski, ukryty a później przez Michała odnaleziony na Siewierszczyźnie <sup>466)</sup>. Bądź co bądź charakterystyczne jest jednak, że i ojcu Michałowemu, na wieść o rzekomej śmierci Świdrygiełły ok. 1436 r. poddał się pierwszy Starodub <sup>467)</sup>. Przychylność starodubian niewiele pomogła wszakże Michałowi. W krótkim czasie hufce litewskie wyparły go z Zadnieprza i Starodub — na lat kilka — nim go zbiegom z Moskiewszczyzny powierzył, wziął w swe posiadanie w. książę. Księstwo Starodubowskie Kiejstutowicza, w składzie z r. 1408, nie odżyło już pod rządami Litwy, nigdy. Podobne tylko stworzył na przełomie w. XV i XVI książę Semen Możajski.

Leżąca pomiędzy Starodubem a Brjańskiem *włość trubecka* występuje w źródłach za czasów litewskich dopiero w r. 1377, w cytowanej uprzednio wzmiance, która stwierdza, iż udziałem kn. Andrzeja Olgierdowicza przed r. 1377 był Trubeck. Ponieważ książę ten posiadał również inne włości, rządy jego na Trubecku, o ile wogóle miały miejsce (wobec braku potwierdzenia w źródłach innych), nie trwały długo. Jedynym domysłem, jaki można wypowiedzieć z pewnem prawdopodobieństwem, jest, iż zapewne Olgierd obdarzył Andrzeja Trubeckiem (i Starodubem) około r. 1370, w tym czasie, gdy usuwając innych Rurykowiczów z Brjańska i Czernihowa — osadzał tam swych synów, a braci Andrzejowych: Dymitra i Konstantyna. W r. 1380, Andrzej, który wcześniej już i Trubeck i Starodub utracił, próbował je odzyskać zbrojną ręką przy pomocy Moskwy. Sprawę tę omówiliśmy już wyżej. Bardzo możliwe, że Trubecka bronił Dymitr Olgierdowicz Młodszy — Korybut, w jego bowiem posiadaniu widzimy Trubeck w latach późniejszych <sup>468)</sup>. Po r. 1393 i usunięciu Korybuta z Siewierszczyzny źródła milczą o losach Trubecka. Przed r. 1408 władać nim mógł Świdrygiełło <sup>469)</sup>, o czem świadczyłaby przynależność włości trubeckiej do tego księcia w latach 1420 — 1438 <sup>470)</sup>, w międzyczasie zaś rządzili w Trubecku, zapewne, w. książęcy namiestnicy. Po Świdrygiełle Trubeck znów był włością w. księcia litewskiego, o czem świadczą namiestnicy litewscy trubeccy <sup>471)</sup>,

<sup>465)</sup> „Dzieje w. ks. lit.“ I, 259—260.

<sup>466)</sup> *ibidem*, str. 260 przyp. z Ordensbriefarchiv XXV, 58.

<sup>467)</sup> Listy Świdrygiełły do w. mistrza z 25 lutego i 15 marca 1436 r. K o t z e b u e: o. c., str. 220—222. D a n i ł o w i c z: „Skarbiec“, Nr. 1730, 1731.

<sup>468)</sup> Akty Unji Nr. 20, str. 18 występuje „wojewoda“ trubezewski, Semen Jasmanowicz, wśród rady przybocznej Korybuta r. 1388. Ponieważ do r. 1393 źródła nie zanotowały żadnych zmian w stanie posiadania Korybutowego, uważamy, że władał Trubeckiem do tegoż roku.

<sup>469)</sup> Por. M. H r u s z e w s k i o. c. IV, s. 178 przyp. 4 i s. 179 przyp. 2: O. H a l e c k i: o. c. I, 182.

<sup>470)</sup> Od r. 1420 (por. przyp. 464) do 1430 miał go Świdrygiełło, jako książę czernihowski, później zaś, jako w. ks. litewski.

<sup>471)</sup> Z dokumentów w. ks. Aleksandra (z r. 1495 i 1499 A. Z. R. I., Nr. 125 i A. L. M. II, Nr. 435) wynika, że gdy król Kazimierz dał Trubeckim włość trubecką podzielona była na 2 połowy. Jedną z nich, po ucieczce do Moskwy kn. Jerzego Michajłowicza, dzierżyli pan Hrynko Wołowicz i kn. Iwan Czartoryski. Drugą, albo — co prawdopodobniejsza — całością Trubecka rządził pan Petrasz (Montygidowicz?) R. I. B. t. 27, s. 53.

a dopiero potem — w drugiej połowie XV wieku — najpierw w połowie, potem całkowicie przechodzi władzę trubecka w ręce książąt, tytułujących się od niej „trubeckimi“<sup>472)</sup>.

Dzieje południowych włości czernihowsko-siewierskich: *Putywlskiej* i *Rylskiej* związane są przedewszystkiem z imieniem Narymuntowiczów. Latopisy ruskie wymieniają bowiem wśród poległych nad Worskłą w r. 1399 książąt: Fiedora Patrykiewicza Rylskiego<sup>473)</sup> (wyliczanego też jako: Fiedor Patrykiewicz Wołyński lub Wolski<sup>474)</sup>, a nawet jako Dymitr Patrykiewicz rylski<sup>475)</sup>. To ostatnie służy już wyraźną wskazówką — co udowodnił niedawno J. ks. Puzyna<sup>476)</sup>, że kronikarze mieszają Fiedora Patrykiewicza z poległym nad Worskłą również, księciem Dymitrem Michajłowiczem Wołyńskim, zwanym w niektórych latopisach „Bobrok“<sup>477)</sup>, uprzednio stojącym po stronie Moskwy). Dalej, wraz ze Świdrygiellą, do Moskwy w r. 1408 wyrusza: „książ Aleksander iz Putimla“<sup>478)</sup> i „książ Fiedor Aleksandrowicz“ według jednych latopisów, a „iz Putiwła książ Fiedor Aleksan-

<sup>472)</sup> Jak wspominaliśmy wyżej, Wolff: „Kniaziowie“, str. 541 pisał, iż synom Dymitra Olgierdowicza (Starszego) wydzielono z posiadłości ojcowskich „Trubczewsk, który podlegał Brjańskowi i Czernihowowi; mógł więc w. ks. Szwitrigajło, władający od r. 1419 tymi grodami, tytułować się i *księciem Trubczewskim*. Dymitr pozostawił z żony Anny z synów Michała i Iwana. Z nich Iwan umarł bezpotomnie. Książ Michał Dymitrowicz Trubecki pozostawił również z synów Semena i Jurja, z których każdy władał połową Trubczewska i jest protoplastą oddzielnej gałęzi“. Najpierw sprostujemy, że: 1) *Niema takiego źródła, które mówiłoby o podleganiu Trubecka Brjańskowi i Czernihowowi*. Jest to na niczem nie oparte przypuszczenie Wolffa, potrzebne mu do wyprowadzenia Trubeckich od Dymitra Starszego. Słusznie wystąpił przeciw takiemu ujęciu i ks. Puzyna (Mies. Herald, 1911 r., str. 79); 2) Świdrygiello władając Trubczewskiem nie tytułował się „w. księciem“ (Cod. Vit. Nr. 890 i 1034), lecz bezpośrednio „czernihowskim, siewierskim i trubeckim“; 3) Świdrygiello nie mógł władać temi grodami od r. 1419, gdyż jeszcze 2 czerwca 1420 r. w. mistrz wystawił list żelazny dla Świdrygiełły (Cod. Vit. Nr. 887), a dopiero w sierpniu 1420 r. Jagiełło składał za Świdrygiełłą porękę Witoldowi (*ibid.* nr. 890) tytułując go „duce Czirnyeowiensi“, uprzednio zaś sam Świdrygiello 10 sierpnia 1420 r. nie miał jeszcze dóbr i tytułował się „dei gracia dux Olgothowicz“ (*ibid.* nr. 889). Poza tem nie należy zanadto ufać wersji latopisowej, gdyż Trubeccy sami w w. XVI mogli czuwać, by kronikarz wywiódł ich od Dymitra Olgierdowicza, czy Korybuta. Drugie zaś źródło, na którem się Wolff opiera, *Synodyk łubecki* nie daje tytułu trubeckiego ani Dymitrowi Olgierdowiczowi, ani jego synom: Michałowi i Iwanowi. Wymienia natomiast kn. Iwana Michajłowicza z Trubeckiego, którego Wolff nie zna (Zotow czyni go bratem Semena, syna Michała, o. c. Nr. 76). Rodowód Trubeckich więc ani od Korybuta ani od Dymitra Starszego pewny nie jest. Podobne imiona: *Michała i Iwana* nosili synowie Andrzeja Olgierdowicza, a trzeci z nich *Semen* († 1387) odpowiadałby Semenowi Michajłowiczowi Wolffa (o. c. s. 336). Dawniejsi heraldycy wyprowadzali Trubeckich od Andrzeja Olgierdowicza. Por. Cz. III. przyp. 46.

<sup>473)</sup> P. S. R. L. IV, 104 i 142; XI, 174.

<sup>474)</sup> P. S. R. L. V, 251; VIII, 73; XVII, 517; XXIII, 137; XXIV, 168.

<sup>475)</sup> P. S. R. L. XXII, 423.

<sup>476)</sup> „Korjat i Korjatowicze“, Ateneum Wileńskie VII, zes. 3—4, str. 434—438. Por. Smolka: „Kiejstut i Jagiełło“, str. 27—28, a wśród przeciwnych Wolff: „Kniaziowie“, str. 178.

<sup>477)</sup> P. S. R. L. XI, 56—57.

<sup>478)</sup> P. S. R. L. V, 257.

drowicz“ według drugich<sup>479)</sup>. Nie ulega wszakże wątpliwości, że omyłkowo podany „iz Putimla“ Aleksander — to Aleksander Patrykiewicz — dźwinogrodzki<sup>480)</sup>, a książę Fiedor Aleksandrowicz — to jego syn, osadzony na Putywlu. Wymienienie zaś Aleksandra Patrykiewicza jako dźwinogrodzkiego (zwenihorodskiego) i putywlskiego — potwierdza jedynie związki pokrewieństwa, jakie zachodziły między nim a Fiedorem. Wreszcie Synodyk Lubecki notuje „kniazia Wasilja rylskoho“<sup>481)</sup>, o którym Z o t o w robi karkołomne przypuszczenia: czy to czasami nie Wasyl Iwanowicz Szemiaczyc w r. 1523 wtrącony do więzienia przez w. ks. moskiewskiego. Wasyla tego z dużym prawdopodobieństwem ks. Puzyna uznaje również jako Patrykiewicza<sup>482)</sup> i starszego brata wspomnianego wyżej Fiedora Patrykiewicza Rylskiego, ległego nad Worskłą.

Mamy zatem ogółem: *Fiedora (syna Patrykowego) kniazia na Rylsku* do r. 1399; *Fiedora (syna Aleksandrowego, a wnuka Patrykowego) kniazia na Putywlu* do r. 1408 i *Wasyla rylskiego*. Pierwsi dwaj nie budzą żadnych wątpliwości, trzeciego uważa ks. Puzyna za starszego od Fiedora Patrykiewicza, opierając się na tem, że skoro Fiedor w r. 1399 zginął nad Worskłą, a po tym roku o Wasylu nigdzie niema wzmianki, to oznacza, iż Wasyl panował przed Fiedorem, jako starszy wiekiem, i że do lat poprzedzających rok 1399 należy odnieść wzmiankę synodyka. Jednakże możliwe jest również, iż Wasyl Patrykiewicz rylski<sup>483)</sup> zapanował, jako *młodszy brat*, lub *syn* Fiedora rylskiego, na tej dzielnicy właśnie po r. 1399, i że — nie solidaryzując się z grupą oponentów, która pod wodzą Świdrygieli wyruszyła r. 1408 do Moskwy — pozostał w początkach XV w. na Litwie. Charakterystyczne jest bowiem, że źródła podając kniaziów południowych, jak putywlski i meński (Urustaj), oraz bojarów czernihowskich, brjańskich, lubuckich, starodubowskich i roślawlskich nawet, przemilczają udział księcia lub bojarów znacznej, bądź co bądź, dzielnicy rylsko-kurskiej.

Czas, w którym wymienieni Narymuntowicze osadzeni zostali nad Sejmem wypadł, zapewne, już za rządów Jagiełłowych. Co działo się na ich dzielniczkach w latach Olgierdowych, pozostanie zdaje się, niezbadane. Rzut oka wszakże na mapę okolic przydnioprowych pozwala zauważyć rzecz szczególną: oto zarówno Patryka, jak i wymienionych kniaziów z jego rodu, umieszczono na krańcach stepów — czołem ku czambułom tatarskim. Być może mieli oni, Patryk z Dźwinogrodu, synowie z Putywła i Rylska, opanować z czasem cały pas nadmorski, podczas gdy Korjatowicze posuwać się ku morzu mieli bardziej na zachód. W każdym razie nie miały Putywł i Rylsk włączane być do systematu siewierskiego, lecz właśnie dzielnicy kijowskiej, przynajmniej pierwszy, służyć, skoro w połowie XV

<sup>479)</sup> P. S. R. L. VI, 136; VIII, 82.

<sup>480)</sup> P. S. R. L. XI, 204 „князь Александръ Звенигородскій изъ Путимля“. Co do terminu *zwinigorodski* = *dźwinogrodzki*, por. przyp. 456.

<sup>481)</sup> Z o t o w ь o. c. Nr. 58.

<sup>482)</sup> „Miesięcznik heraldyczny“, r. 1931, str. 193.

<sup>483)</sup> H r u s z e w s k i : o. c. IV, 455 uznaje bezwzględnie kn. Wasyla za syna Patrykowego, ale miesza go z Fiedorem — jako jedną i tę samą osobę.

wieku Putywl należy do ziemi kijowskiej<sup>484</sup>), a jeszcze pod koniec XV w. rządzą w nim i w Rylsku namiestnicy w. książęcy, baczne oko mający zwrócone na południe i południowo-wschód<sup>485</sup>). Dźwino- gród w r. 1416 zniszczyli Tatarzy<sup>486</sup>) — widocznie szkodliwy był im dawny gród Patrykowy.

Gdzieś zatem od r. 1386—7 lub, o ile należały do Korybuta, od r. 1393, do 1408 r. pozostawał Putywl i Rylsk w rękach Nary- muntowiczów. Następnie *Putywl*, wedle przytoczonego domysłu prof. Haleckiego, otrzymał namiestnika uzależnionego od ziemi kijowskiej, zaś *Rylsk* — według naszych domysłów — pozostał pod panowaniem Wasyla Patrykiewicza. Kijowowi w każdym razie nie podlegał, gdyż w tym czasie, gdy Putywlem dysponowali Oelko czy syn jego, Semen — w Rylsku w. książę litewski czynił nadania<sup>487</sup>). Sądząc z milczenia źródeł kn. Wasyl zmarł bezpotomnie.

Trzecia z południowych włości siewierskich, *dzielnica Jaholdajowska*, której granice próbowaliśmy ustalić w cz. I pracy niniejszej, powstała dopiero, zapewne, w drugim ćwierćwieczu XV stulecia. Z pośród dwóch możliwych przedewszystkiem momentów, t. zn. u schyłku panowania Witoldowego i około 1438 r., za ostatnich dni rządów Świdrygiełowych, prawdopodobniejszy wydaje się nam moment drugi, łączy się bowiem bardziej z fragmentem walk wewnętrzno- tatarskich między Uł-Machmetem i Kiczi-Machmetem<sup>488</sup>), z przej- ściem Uł-Machmeta przez Bielew<sup>489</sup>) na Niżny Nowogród i Kazań. Wśród książąt tatarskich Uł-Machmetowych występuje w tym czasie (1438) książę Usein Sarajew (syn)<sup>490</sup>), zaś w latach 1440—43 w. książę Kazimierz Jagiellończyk nadaje Swesławł „kniaziu Jaholdaju“<sup>491</sup>), o którym inne źródło mówi, jako o „synu Sarajewym“<sup>492</sup>). O Saraju tym już w innym miejscu<sup>493</sup>) zauważyliśmy, iż prawdopodobnie żył w początkach XV wieku. Obecnie możemy dodać, iż „kniaź ordyński *Saraj, Urusachow syn*“ występuje w źródłach w r. 1408<sup>494</sup>), a wobec stwierdzenia jego istnienia i powiększenia tablicy genealogicznej jego rodu<sup>495</sup>) wspomniane nasze wywody potwierdzają się w zupełności.

<sup>484</sup>) L u b a w s k i j: „Obł. děl.“, str. 244—45; O. Halecki: o. c. I, 185, przyp. 3, gdzie znajdujemy trafne spostrzeżenie, iż właśnie pewno po r. 1408 przyłączono ks. putywlskie do z. kijowskiej.

<sup>485</sup>) A. Z. R. I. Nr. 158 i 178; Sbornik t. 35 Nr. 47 i 51; Sbornik nr. 41, Nr. 43, str. 196; Że chodziło tu o namiestnika Putywlskiego por. K o l a n - k o w s k i, o. c. I, 418, przyp. 4.

<sup>486</sup>) Cod. Vit. Nr. 683, list z 15 lipca 1416 r.

<sup>487</sup>) R. I. B. t. 27, str. 49. Nadanie dla Chodka Małego

<sup>488</sup>) P. S. R. L. XII, 16 „понеже бо въ то время пришесть бяше на Махмети Кичи-Ахметъ царь“. Por. P. S. R. L. VIII, 96; XVIII, 172; XIX, 14.

<sup>489</sup>) P. S. R. L. VIII, 107; XII, 24—25 i in. Odbyła się tam wielka bitwa z wojskami moskiewskimi. Zwyciężył Uł-Machmet. Że wszakże szedł szukać losu — część książów ordyńskich mogła pozostać na Litwie.

<sup>490</sup>) P. S. R. L. VIII, 107; XII, 24.

<sup>491</sup>) Wolff: o. c., str. 150 z III ks. Zap. Metr. Lit.

<sup>492</sup>) A. Z. R. II, Nr. 6; Pułaski, Nr. 90, str. 314.

<sup>493</sup>) „Jaholdaj i Jaholdajewicz siewierscy“, Mies. Herald. 1934 r. Nr. 3, str. 35

<sup>494</sup>) P. S. R. L. XI, 205; XXIII, 142; XXIV, 174.

<sup>495</sup>) Wyglądałaby po uzupełnieniu podanej w „Mies. Herald“. następująco:

Urusach (?) połowa XIV w.	Saraj wsp. 1408 r.	Usein wsp. 1437 r.	Jaholdaj wsp. 1440—1486 r.	Roman { przed 1494	N. r. mąż Jerzy Bo- rysowicz Wia- ziemski

Otóż, prawdopodobnie, brat Husejna Sarajewicza, Jahołdaj, mając do wyboru: niepewne losy u boku chana Uł-Machmeta, który ruszał na ciężkie boje z Moskwą, lub osiadły żywot na włości granicznej litewskiej — zdecydował się na to ostatnie. Sądząc z nadań Kazimierzowych, zdołał pozyskać przychylność w. księcia Litwy i osiadł w nowostworzonej dla niego dzielnicze „jahołdajowej t'mie“, by bronić pogranicza litewskiego od swych współbratymców-Tatarów, jak ongiś, za Witolda, Glińscy. Nadania Kazimierza Jagiellończyka dla Jahołdaja w włości roslawskiej nie oznaczały bowiem, iż tam syn Saraja musiał przebywać. Poprostu, jako pewien sukurs dla posiadacza pustych połaci nad Worskłą i Oskołem, w. książę dawał mu posiadłość w stronach ludniejszych. Również nadanie w r. 1486 10 kop groszy z myta Putywlskiego<sup>496)</sup> — nie świadczyły, iż w Putywlu Jahołdaj zamieszkiwał, jedynie — że z Rosławem brjańskim i Putywłem musiał sąsiadować.

*Włość czernihowska*, w której bezpośrednio po przyłączeniu ziem czernihowsko-siewierskich, rządili prawdopodobnie książęta Rurykowicze, a z nich około 1369 r. w. ks. Michał, przeszła — jak wspominaliśmy wyżej — w posiadanie ks. Konstantego Olgierdowicza, zmarłego około r. 1390. Możliwe, że po ojcu objął Czernihów syn Konstantego, Hryćko, który — być może w porozumieniu z Witoldem — występować musiał przeciw Skirgielle, skoro ten ostatni brał za niego poręczenia<sup>497)</sup>, również prawdopodobne jednak, że Hryćko nigdy nie był w Czernihowie. Księstwo to bowiem w drugiej połowie XIV w. obejmowało ściśle tylko włość czernihowską. W Starodubie bowiem i południowych włościach rządili Narymuntowicze; Homel, Lubecz, Rzeczyca — jak wiemy z ich dziejów — nie wiązały się w tym czasie z Czernihowem, a sąsiedni Nowogród Siewierski miał swego udzielnego księcia. Sam zaś Czernihów nie był tak łakomym kąskiem, aby się o niego ubiegano. Z drugiej zaś strony dostojenstwo dawnej stolicy ziem nad Desną nie pozwala przypuszczać, aby istniał książę, który panując na Czernihowie nie pozostawiłby śladu, chociażby najdrobniejszego, po sobie w źródłach. To też hipoteza Leontowicza i Zotowa, a za nimi Hruszewskiego, iż po Konstantym objął Czernihów Korybut nie wydaje się nam prawdopodobna. Milczenie źródeł przemawia wyraźnie na jej niekorzyść. Pamiętamy przecież, iż Świdrygiełło, który od r. 1420 posiadał i Czernihów, i Nowogródek Siewierski, i Trubczewsk, a być może i inne włości siewierskie, tytułował się przedewszystkiem, lub wyłącznie „księciem czernihowskim“<sup>498)</sup>, co wskazuje niewątpliwie na wagę tego tytułu. Tymczasem *ani jeden akt Korybuta nie zawiera najmniejszej chociażby aluzji do jego panowania w Czernihowie*<sup>499)</sup>, ani jeden latopis, ani jedno źródło, czego nie

<sup>496)</sup> Metr. Lit. ks. Zap. IV, karta 10. W olff: o. c. 150.

<sup>497)</sup> Por. przyp. 418.

<sup>498)</sup> Cod. Vit. Nr. 890 w poręce za Świdrygiełłę „duce Czirnyeoviensi“; *ibidem* Nr. 1034 „Boleslaus alias Swidrigail dei gratia dux Littwanie et terrarum Czirneow, Szewor et Trubeczensis dominus etc.“; A. J. i Z. R. I. Nr. 15. „Knjaźb černigowski“; A. Z. R. I. Nr. 32. „My Boleslawъ, inako Szwitrikgajło, zъ Božbej milosti knjaźb černigowski i inych“ etc.

<sup>499)</sup> R a c z y Ń s k i „Codex dipl.“, str. 46, 56, 57, 58, 59; D z i a ł y Ń s k i „Zbiór praw“, str. 2; Cod. Vit. N.r Nr. 4, 21, 29, 45, 104; A r c h. S a n g.

da się niczem innym wytłumaczyć — jak tem, że Korybuta nic nie łączyło z Czernihowem.

Przypuszczenie swe, że Dymitr-Korybut władał Czernihowem, opierają wspomniani autorzy<sup>500</sup>) na wzmiance Synodyka lubeckiego, która brzmi: „Wielikoho kniazia Dimitrja czernihowskaho i brata jeho kniazia Iwana, wielikoho kniazia Joanna Skirhałaj“, w przekonaniu, że owym Dymitrem czernihowskim, bratem księcia Iwana, mógł być tylko jeden z Dymitrów Olgierdowiczów. Ponieważ zaś Dymitr Olgierdowicz Starszy wymieniony jest — jako Olgierdowicz i bez księstwa — w Synodyku w innym miejscu — zatem czernihowskim może być tylko pozostały Dymitr-Korybut.

Tu wszakże, w interpretacji przytoczonego wyjątku synodyka, a zwłaszcza w założeniu, że „kniaź Iwan“ jest identyczny z wymienionym „wielkim kniazem Joannem Skirgałaj (Skirgiełła)“ kryje się, zdaniem naszym, cały błąd. To przypuszczenie ostatnie wynikło, zapewne, li tylko z tego powodu, że poza Zotowem inni autorzy do oryginalnego tekstu Synodyka nie zaglądali, a Zotow albo patrzył nieuważnie, albo świadomie nie zwrócił uwagi na różnicę pisowni imion, gdyż różnica owa psuła mu całą hipotezę. Podają bowiem w swej książce<sup>501</sup>), a za nim i inni, że wzmianka Synodyka brzmi: „Wiel. kniazia Dimitrja czernigowskiego i brata jewo kniazia Joanna, wiel. kniazia Joanna Skirgałaj“. Tymczasem pisownia imion Janów wygląda w Synodyku: „Ивана“ i „Юанна“. Gdyby była to ta sama osoba pocóżby 2-ch imion inaczej pisanych tuż po sobie używano? Wystarczyłoby napisać „wiel. kniazia Skirgiełła“, nie powtarzając imienia chrześcijańskiego. Poza tem ani jednego innego księcia synodyk nie omawia w ten sposób. Układ synodyka jest bowiem taki, że zwartą masę tekstu imion, o ile nie łączy je (a nieraz ch o c i a ż łączy) spójnik „i“, oddziela jedno od drugiego znak przestankowy: dwukropek lub kropka. Bez żadnej uzasadnionej podstawy Filaret, Miłoradowicz i Zotow zlekceważyli sobie znak przestankowy między imionami i uznali, że „wielki książę Joan Skirgiełło“ jest omówieniem „kniazia Iwana“. Autorzy korzystający z wyników pracy wymienionych badaczy przyjęli tę nieuzasadnioną niczem dowolność interpretacyjną z dobrą wiarą, nie zwróciwszy uwagi, że tekst cytowany powyżej należy czytać *inaczej*. Jeżeli bowiem przytoczymy nie jedno odosobnione zdanie, lecz chociaż kilka następujących po sobie wyliczeń (np. „*kniazia Patrykja Dawidowicza starodubskaho prijemszaho anhelskij obraz: i kniahiniu jeho Jelenu. Syna ich kniazia Joanna: Kniazia Borysa Michajłowicza twerskaho: kniazia Wasilja rylskaho: kniazia Joanna hlinskaho. Kniazia Fiedora zwinihorodskaho kniahiniu jeho Sofju i syna ich kniazia Aleksandra: Wiel. kniazia Dimitrja czer(nigowskoho): i brata jeho kniazia Iwana: Wiel. kniazia Joanna Skirgałaj: kniazia Michaila Jewnutiewicza: kniazia Dawida*

I. Nr. 9, 10; Akty Unji Nr. Nr. 1, 16, 20, 22, 32; Daniłowicz: „Skarbiec“ Nr. Nr. 480, 481, 507, 538, 539, 540, 552, 555; Krupowicz: „Zbiór dyplomatów“, Wilno 1858 cz. I., Nr. 1.

<sup>500</sup>) Zotowъ o. c. Nr. 61, a za nim Leontowicz (o. c. str. 157) oraz Hruszewski (o. c. IV str. 453—454), który zaznacza jednak, że przynależność Czernihowa do Korybuta jest „tylko prawdopodobna“.

<sup>501</sup>) Por. przyp. 500.

*Ostinkowicza: i kniahiniu Aleksandru czernorizicu*“ etc.), to stwierdzimy z łatwością, że grupuje on różnych książąt bez określonego szczegółowo planu, że niezawsze chronologicznie, oraz że nie powtarza, zasadniczo, dwa razy tych samych książąt<sup>502</sup>) (na czym niejednokrotnie i Zotow opierał swoje przypuszczenia w innych wypadkach). Dalej, wnioskując chociażby z kilku przytoczonych zdań, widzimy, że wybitniejsi kniaziowie, o ile mieli żony i dzieci, mają je wyliczone obok siebie. Skądinąd wiemy zaś, że ks. Dymitr-Korybut miał żonę Anastazję, córkę w. kniazia Olega Rjazańskiego<sup>503</sup>) (a więc dość wybitną, by ją synodyk miał pomijać), oraz trzech synów: Iwana, Zygmunta, Fiedora (a z nich Zygmunt również zbyt wybitną odgrywał rolę, by go synodyk pomiął) i trzy córki: Anastazję, Helenę i Marję. Ponieważ Korybut zmarł w r. 1404, a w r. 1410, pod Grunwaldem, Zygmunt Korybutowicz występował jako przyboczny rycerz królewski — wolno wnosić, że i pozostałe dzieci zrodzone były na wiele lat przed 1404 rokiem, a więc jeżeli nie wszystkie, to większość ich w tych latach, w których Korybut przebywał na Siewierszczyźnie, byłaby znana autorowi zapiski synodykalnej — gdyby pisał był o Korybucie. Tymczasem ów Dymitr czernihowski rodziny wymienionej w synodyku nie posiada. Poza rodziną nadto, zwraca naszą uwagę także brak imienia „Korybut“, pod którym młodszego Dymitra Olgierdowicza znają kroniki ruskie<sup>504</sup>). Nie znamy źródła, w którym wspomniany Olgierdowicz występowałby tylko jako Dymitr. Nawet bowiem w dokumentach, gdzie nazywa się Dymitrem, zaznaczone jest zawsze „iniem imieniem Korybut“ — „alias Coributh“<sup>505</sup>). Trudno jest wobec tego przypuścić, aby księcia, który i na zachodzie dzierżaw Jagiellowych jako Korybut występował, i na wschodzie wyłącznie pod imieniem Korybuta był znany — autor synodyka pod tem imieniem nie znał i nie wpisał, zwłaszcza, że Korybut panował wiele lat w samym sercu Siewierszczyzny litewskiej — w Nowogródku Siewierskim. Nie można też tłumaczyć, że do synodyka wpisano tylko imię chrześcijańskie Korybuta, ponieważ tuż obok zapisany jest tam Skirgiełło imionami i chrześcijańskiem i pogańskiem.

Wobec tego, że synodyk nie powtarza imion notowanych kniaziów, oraz wobec dowodów przytoczonych wyżej, wykluczone jest aby „kniaź Iwan“ i „wielki kniaź Joan Skirgajło“ — którego odrębność podkreślano właśnie imieniem litewskiem — byli jedną i tą samą osobą. To, że ci dwaj kniaziowie rozdzieleni są przecinkiem w postaci dwukropka, a nie kropką, nie stanowi o niczem, ponieważ cytowaliśmy wyżej szereg nie tożsamyh kniaziów, oddzielonych od siebie takim samym znakiem, jak Iwan od Joana Skirgiełły.

<sup>502</sup>) Por. Hruszewski o. c. IV, str. 454.

<sup>503</sup>) Akty Unji Nr. 32; Wolff o. c., str. 178.

<sup>504</sup>) P. S. R. L. VIII, 51 „братъ его князь Корибутъ“; str. 76 „съ Олгердовичи: съ Корибутомъ, съ Лугвенемъ, съ Швитригайлomъ“; XI, 92 „князь Корибутъ Олгердовичъ“; XVII, 74 „я(а) князя Корбутия“; por. *ibid.* str. 86, 157, 167, 195; 209, 223, 267, 318; 325, 444, 503, 578, 607 etc.

<sup>505</sup>) Akty Unji Nr. 1, str. 3 „Coributh“; Nr. 16, str. 13 „Demetrius alias Coributh“; Nr. 20, str. 19 „Dmitrij inem imenem Koributh“; także Nr. 22, str. 20; Nr. 32, str. 29 i źródła z przyp. 499.

Skoro jednak uznaliśmy różność kn. Iwana od Joana „Skirgałaj“, a dzięki temu podaliśmy w wątpliwość pokrewieństwo wymienionego obok Iwana, jego brata, Dymitra ze Skirgiełłą, możemy się w nim dopatrywać: albo jakiegoś innego Gedyminowicza imieniem Dymitr, albo któregoś z kniazów ruskiej dynastji, bądź ocalałego potomka rodu Światosławowiczów, bądź przybyłego skądinąd i, za zgodą Litwy, panującego przy końcu XIV-go wieku w Czernihowie Rurykowicza. W każdym razie nie był to Korybut. Dawniejsi autorowie w tym ostatnim wielkim księciu czernihowskim dopatrywali się Dymitra Olgierdowicza Starszego<sup>506</sup>), ale przypuszczenie to (obalone zresztą przez Zotowa i Leontowicza) za niepewne pozwala uznać Synodyk lubecki, który, o parę wierszy od cytowanego przez nas wyjątku, podaje: „*Kniazia Dimirtja Olgierdowicza i kniahiniu jeho Annu i synow ich kniazia Michaila: Kniazia Joanna*“ — a więc właśnie Dymitra Starszego bez tytułu wielkiego kniazia czernihowskiego.

Gdybyśmy więc chcieli w ostatnim w. ks. czernihowskim widzieć Gedyminowicza — to nie wykluczone jest, że był nim Dymitr Korjatowicz, zwany także Wołyńskim, który mógł powrócić na Litwę razem z Dymitrem Olgierdowiczem Starszym, lub niedługo po nim. Jako brat Dymitra Wołyńskiego wystąpić mógł albo jakiś, nie zanotowany przez źródła Iwan Korjatowicz, albo dalszy krewny, którego jedynie synodyk określił jako brata<sup>507</sup>).

Gdybyśmy natomiast w owym Dymitrze spodziewali się Rurykowicza, to łącznie mógł nim być jeden z usuwanych przez Moskwę, swego czasu, książę Rusi Zaleskiej — chociażby Dymitr Galicki. Wydaje się nam wszakże, iż Dymitrem czernihowskim był syn Romana Michajłowicza, Dymitr Romanowicz, który zmarł w r. 1414<sup>508</sup>). Jego bratem mógł być kn. Iwan. Wszak latopisy, opowiadające o śmierci kn. Romana w Smoleńsku, w r. 1401, wyraźnie zaznaczają, iż zabójcy wypuścili „żonę i dzieci“ kn. Romana<sup>509</sup>). Było więc dzieci tych kilkoro.

Dymitr Romanowicz, jak i jego ojciec, nie zmarł na tronie czernihowskim. Prawdopodobnie usunięty został najpóźniej w latach 1401—6, podczas wojen na wschodzie. Czernihów przeszedł wówczas albo w ręce Aleksandra Patrykowicza, albo Świdrygiełły,<sup>510</sup>) albo pod zarząd namiestnika Witoldowego, co wydaje się nam bliższe rzeczywistości. W bezpośrednim władaniu w. ksiąźcem pozostawał Czernihów do r. 1420, gdyż roku tego otrzymał go od króla Świdrygiełły,

<sup>506</sup>) Antonowicz, Wolff. Kwasznin-Samarin.

<sup>507</sup>) Słowo „brat“ oznaczać może i dalszego krewnego. Zotow w przypisku (o. c. Nr. 62) zauważa, omawiając wzmiankę Synodyka Lubeckiego „kniazia Michaila Jewnutjewicza“ stwierdza, za Filaretem, że w Synodyku Jeleckim dodano „i czada joho kniazia Joanna, kniazia Andreja“, a w Synodyku Siewierskim „ziatia joho kniazia Joanna, kniazia Andreja“. Przeinaczenia zatem są możliwe.

<sup>508</sup>) P. S. R. L. XV, 486 lat. *twerski*. 6922 „Преставился князь Дмитрей Романовичъ въ мнишескомъ чину наречень Прокопей“.

<sup>509</sup>) P. S. R. L. VIII, 75 „а княгину Романову и дѣти отпустиша“, XI, 186; XVII, 49, 98, etc.

<sup>510</sup>) Hruszewski o. c. IV, str. 178—179 przyp. 4. Co do Aleksandra R. I. B. t. 27. str. 648.

który do r. 1430 sam, a później, do r. 1438, przez swego namiestnika, zarządzał wspomnianym grodem i włością. Sądząc z późniejszych nadań w. książęcych Kazimierza Jagiellończyka, w latach 1440—1443<sup>511)</sup> i losów Czernihowa w drugiej połowie XV wieku — z których wynika, że między r. 1440—70 (mniej więcej) Kazimierz miał Czernihów w bezpośrednim władaniu, przypuszczamy, że i w latach 1438—1450 włość ta należała do w. księcia.

Leżąca pomiędzy Czernihowem, Starodubem, Trubeckiem i Putywlem włość *Nowogrodzko-Siewierska* przeszła pod panowanie Litwy razem z dzielniczkami sąsiednimi przed r. 1363. Otrzymał ją, według wszelkiego prawdopodobieństwa, Dymitr Olgierdowicz Młodszy — K o r y b u t. Początkowo dzielnica jego obejmowała, zapewne, tylko właściwą ziemię nowogrodzko-siewierską — (co, rzecz prosta, nie przesądza, aby Dymitr-Korybut nie mógł mieć jakichś włości na Litwie ściślejszej) — otaczały ją bowiem omówione już dzielnice, o których wiemy, iż należały do innych książąt. Dopiero rok 1380 i zdrada Dymitra Olgierdowicza Starszego, brjańskiego, sprawiły zmianę w stanie posiadania księcia nowogrodzko-siewierskiego. Jak pisaliśmy wyżej, Korybut miał od tego roku Trubeck i Brjańsk, i właśnie owe trzy dzielnice tworzyły jego księstwo siewierskie, zarządzane przez wojewodę z Trubecka — jak się słusznie tego domyślał J. P u z y n a. Około r. 1393 Korybut utracił swe księstwo. Brjańsk otrzymał Roman Michajłowicz, Trubeck, być może, przeszedł w bezpośrednie władanie w. księcia, a być może połączony był z Brjańskiem lub Nowogrodem Siewierskim. Sam zaś Nowogród nadany miał Fiedor Lubartowicz<sup>512)</sup>. Zastanawiając się nad przyczyną odebrania Korybutowi jego włości, nie mamy wrażenia, by wywołane to było jakąś zdradą ze strony ks. siewierskiego. Zbyt szybko bowiem (1394 r.) widzimy go u boku Witoldowego<sup>513)</sup>. Po prostu obmyślona przez króla linja wytyczna polityki nakazywała Jagielle poświęcić ambicje brata, a Witoldowi plan wykonać. Być może też pewne włości chciano innym ludziom powierzyć. Że nie był to akt zemsty ze strony Witolda (za walkę Korybuta z Kiejstutem), świadczy o tem usuwanie z dzielnic i innych książąt w tym czasie, jak Włodzimierza Olgierdowicza z Kijowa, a Fiedora Lubartowicza z Wołynia.

Ten ostatni właśnie za utracony Wołyń otrzymał dzielnicę nowogrodzko-siewierską 22 maja 1393 r. Mamy jednak poważne wątpliwości, czy kiedykolwiek do niej zaglądał. Mianowicie prof. O. H a l e c k i w tomie XII Archiwum Komisji Historycznej<sup>514)</sup> opublikował „*Nieznany zapis Władysława Jagielly dla Mikołaja z Fulsztyna, wystawiony w Drohobyczu* 10. VI. 1423 — ad relationem inclyti ducis Feduskonis Wlodimiriensis et Striowiensis —”. Ta ostatnia wzmianka, z dniem prof. Haleckiego<sup>515)</sup>, „dorzuca nowy zupełnie przyczynek do

<sup>511)</sup> R. I. B. t. 27, str. 29 i 51.

<sup>512)</sup> Akty Unji Nr. 33 i 34.

<sup>513)</sup> Scr. rer. pruss. III, str. 185, 195. Zwrócił też na to uwagę H r u z e w s k i o. c. IV, 168.

<sup>514)</sup> „Z Jana Zamoyskiego inwentarza archiwum koronnego” materiały do dziejów Rusi i Litwy w XV w.

<sup>515)</sup> *Ibidem* str. 156.

mało znanej biografji Fedora Lubartowicza, w czasach, gdy wyzuty przez Witolda z ojczyzstego księstwa Włodzimierskiego na Wołyniu, siedział na skromnem zaopatrzeniu czerwonoruskiem; tytuł jego podany tutaj wyjaśnia nietylko, że ośrodkiem jego tamtejszego udziału był Stryj, ale dowodzi, że nie zrzekał się pretensyj do Włodzimierza, którym mógł dać wyraz nawet na dokumencie królewskim. Potwierdza to zarazem zwykle zapatrywanie, że to on właśnie, krótko przed śmiercią, w r. 1431 otrzymał zpowrotem ks. Włodzimierskie, a nie Fedor, syn Fedora Olgierdowicza ratneńskiego<sup>516)</sup>. Otóż zestawiając ów dokument i uwagę prof. Haleckiego z błakaniem się Fiedora Lubartowicza wraz z Świdrygiełłą po Węgrzech (1397—1398)<sup>516)</sup>, musimy stwierdzić, że Fiedora wydawały się zajmować tylko włości zachodnie, i że o ile przed wyjazdem na Węgry ziem siewierskich jeszcze nie utracił, to bezwzględnie sam niemi nie rządził. Prawdopodobnie wysłał w swem zastępstwie jakiego krewnego. Wspominaliśmy bowiem, że Synodyk lubecki podaje wśród kniazów czernihowsko-siewierskich nieznanego skądinąd I w a n a L u b a r t o w i c z a. Może to on właśnie rządził za brata jakiś czas na Siewierszczyźnie. O ile nasz domysł jest prawdziwy<sup>517)</sup> — co jest możliwe, ze względu chociażby na absencję bojarów nowogrodzko-siewierskich w zdradzie Świdrygiełły r. 1408 — to Iwan przebywał w Nowogrodzie Siewierskim aż do r. 1420, gdyż dopiero między 1420—22 rokiem otrzymał włość tę Świdrygiełło<sup>518)</sup>, który jako książę czernihowski, a później jako w. książę władał nią do r. 1438. Ślady rządów Świdrygiełłowych w włości nowogrodzko-siewierskiej zachowały się w postaci nadania, dla uchodźcy z ziemi Siewierskiej, pana Bogusza Owerkicza Timocha<sup>519)</sup>, z r. 1438. Po upadku Świdrygiełły Nowogród Siewierski przechodzi w bezpośrednie posiadanie w. księcia Zygmunta, a potem Kazimierza, jak o tem świadczą nadania w. książęce<sup>520)</sup>, w początkach zaś drugiej połowy XV w. król nadaje go kn. Iwanowi Dymitrowiczowi Szemiacycowi, zbiegowi z Moskwy — o czem będziemy jeszcze pisali w części następnej.

Dzieje włości homelskiej, ostatniej z siewiersko-litewskich, poruszaliśmy, z powołaniem się na źródła, już wyżej<sup>521)</sup>. Wobec tego powtórzmy w tem miejscu jeno pokrótce, iż w posiadaniu Litwinów Homel musiał znaleźć się wcześniej od innych włości Siewierszczyzny litewskiej, prawdopodobnie, jak i luźne czernihowsko-siewierskie dzielniczki północno-zachodnie, niedługo po r. 1345. Pamiętać bowiem należy, że Korjatowicze już przed rokiem 1349 byli na Podolu<sup>522)</sup>,

<sup>516)</sup> L e w i c k i „Powstanie Świsrygiełły“, str. 179 i n., L u b a w s k i j „Obl. děl.“, str. 43—61 i in.

<sup>517)</sup> H r u s z e w s k i o. c. 178—179, przyp. 4. daje niemal wszystkie włości siewierskie przed r. 1408 Świdrygiełło, a m. in. i Nowogród Siewierski. Co do tego ostatniego jednak całkiem bezpodstawnie.

<sup>518)</sup> 1422 r. 27 lipca, w Borowie występuje, jako „dux terrae Szewor“ etc. C o d. V i t. Nr. 1034.

<sup>519)</sup> A. Z. R. I. Nr. 37.

<sup>520)</sup> R. I. B. t. 27, str. 14.

<sup>521)</sup> Cz. I., str. 70, przyp. 241 oraz str. 110.

<sup>522)</sup> W ł. A b r a h a m: „Założenie biskupstwa łańciewskiego w Kamieńcu Podolskim“ (Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-letniej rocznicy założenia uniw. Lwowskiego. Lwów 1912), str. 4 i n.

a w tym czasie, mniej więcej, jeden z nich, Fedor, dzierżył Homel<sup>523</sup>). Rządził nim, prawdopodobnie, do czasów ugody krewskiej, gdyż po r. 1388 spotykamy go już na Podolu<sup>524</sup>), Homel zaś przeszedł we władanie króla. W r. 1398—99, po powrocie z niewoli krzyżackiej<sup>525</sup>) otrzymał go, obok innych włości<sup>526</sup>) ks. Zygmunt Kiejstutowicz, który w r. 1406 przyłączył Homelszczyznę do swego nowoutworzonego ks. Starodubowskiego, z którym Homel pozostawał w związku do r. 1432. Następnie władali nim namiestnicy Świdrygiełłowi do r. 1438, potem — wraz z całą Zadnieprszczyzną — odzyskał go zwycięski w. ks. Zygmunt. Następnie pozostawał we władaniu w. książęciem. W r. 1446 w. ks. Kazimierz Jagiellończyk dał Homel, obok innych włości, zbiegowi moskiewskiemu, kn. Wasylowi Jarosławiczowi, a gdy ten wkrótce Litwę opuścił, wówczas — pomiędzy r. 1447—1452 — władał grodem homelskim stary, przebywający w dalekim Łucku, Świdrygiełło.

Opowiedziawszy pokrótce dzieje ostatniej włości Siewierszczyzny litewskiej (luźne i wierchowskie omówiliśmy uprzednio), chcemy zamknąć nasze uwagi omówieniem sprawy jeszcze dwóch grodów czernihowsko-siewierskich: *Lubucka* i *Mceńska*.

Co do *Lubucka*, to *Lubawskij* domyślał się, że gród ten należał do Rjazani i że Olgierd oderwał go od tego księstwa<sup>527</sup>). *Natanson-Leski*, przyjmując za Karamzinem i Lubawskim położenie *Lubucka* na prawym brzegu Oki, z mile wyżej Oleksina<sup>528</sup>), wypowiedział się, iż „najprawdopodobniej *Lubucka* stanowił kresy płn.-wschodnie ziemie karaczewskiej“. Z tego, cośmy wyżej, w części geograficznej, powiedzieli, wynika jednak, że nie była to włość ani rjażańska, ani karaczewska — lecz *nowosilska*. Być może, że zczasem opanowali ją Rjażańszczanie, a tym, z kolei, wydarła *Lubuck* Litwa. Czas zajęcia *Lubucka* przez Litwinów łączy się wszakże z opanowaniem innych miejscowości wierchowskich, to też musimy zagadnieniu temu poświęcić chwilę uwagi.

Kluczem do znalezienia daty bliższej zdobycia wymienionych ziem przez Litwę jest, w dużej mierze, cytowany kilkakrotnie już list Olgierda do patriarchy konstantynopolitańskiego, pisany pod koniec 1370 r. lub z początkiem 1371 r.<sup>529</sup>). Z treści bowiem jego wynika<sup>530</sup>), że: 1) zanim Olgierd w r. 1368 uderzył na Moskwę —

<sup>523</sup>) P. S. R. L. XVII, 171; 279; 328; 390.

<sup>524</sup>) O. Halecki: „Dzieje Unji“ I, 129.

<sup>525</sup>) B. Barwiński: „Zyhimont Kiejstowycz“, str. 10—11.

<sup>526</sup>) Por. przyp. 463.

<sup>527</sup>) „Obł. děl.“, str. 47 i n.

<sup>528</sup>) „Dzieje granicy“ I, str. 24, przyp. 37.

<sup>529</sup>) Co do daty por. *Prěsnjakowъ* o. c. str. 311, oraz *Paszkie-wicz* o. c. I, str. 417.

<sup>530</sup>) Olgierd pisał do patriarchy o „Moskowitzanach“ (R. I. B. t. VI. Dod. Nr. 24): „Nie ja naczał napadať, oni spierwa naczali... napadali na mienia diewiať raz i szurina mojeho kniazia Michaila klatwiennno zazwali k siebie... i... jeho schwatili. I ziatia mojeho nizgorodskoho kniazia Borysa schwatili i kniazestwo u niego otniali, napali na ziatia mojeho nowosilskoho kniazia Iwana i na jeho kniazestwo... Protiv svojego krestnaho cielowanja wziali u mienia goroda; (następuje wyliczenie. a m. in.)... *Lipien, Tiesow, Chlepień, Fomińgorodok, Bereszujesk, Kalugu, Mceńsk...* I my, nie stierpia wsieho toho, napali

Moskale napadli nań 9 razy; 2) przed wystąpieniem Olgerda również: uwięziony był w. ks. twerski Michał i odebrano w. ks. niżgorodskie Borysowi Konstantynowiczowi; 3) prawdopodobnie w latach przed r. 1368 usunięto drugiego zięcia Olgerdowego, kn. Iwana Nowosilskiego, z jego księstwa; 4) zabrano Litwie wyliczone grody; 5) spowodowano zdradę lenników litewskich: kn. Kozielskiego i Wiaziemskiego.

Co do wzmiankowanych 9 napadów, to licząc od roku 1362 (t. j. od załamania się ówczesnej ofensywy litewskiej na wschodzie — o czym w następnym rozdziale) do r. 1368, nie umiemy ich wykazać w źródłach, zwłaszcza że nie wiemy napewno, jaki czasokres obejmuje wyliczenie Olgerda. Zauważył to już P a s z k i e w i c z, acz większość zdobyczy moskiewskich kładł na r. 1369—70<sup>531</sup>), jako odwet za wyprawę Olgerda 1368 r. Nam jednak wydają się bliższe rzeczywistości dalsze uwagi tego uczonego, z których wynika, że sprawozdanie Olgerda mogło obejmować większy okres czasu, niż lata 1369-70, i że Litwini pod koniec 1370 r. odzyskali uprzednio wymienione pograniczne włości ruskie<sup>532</sup>). Trudno jest bowiem, zdaniem naszym, przypuścić, aby między jednym a drugim dojściem Litwy aż pod mury Moskwy (1368—70), co bezsprzecznie było wyrazem siły i przewagi litewskiej w danym momencie, w. ks. moskiewski mógł poczynić zabory tak liczne, zwłaszcza że pochłaniała go walka z Twerą i że Mamaj wyraźnie opowiedział się po stronie twerskiej, dając sprzymierzeńcowi Litwy, w. ks. Michałowi Twerskiemu, jarłyk na w. księstwo Włodzimierskie<sup>533</sup>). Pozatem, wymienione w liście uwięzienie przez Moskali w. ks. Michała było w początkach r. 1368<sup>534</sup>), a odebranie w. księstwa Niżgorodskiego Borysowi w r. 1365<sup>535</sup>), a więc obydwie wydarzenia przed pierwszą wyprawą na Moskwę. Roku usunięcia Iwana Nowosilskiego źródła nie podają. Ponieważ jednak w rozejmie 1371 r., między Litwą i Moskwą zawartym<sup>536</sup>), po stronie moskiewskiej występuje — jak to wyżej stwierdziliśmy — ks. Roman Nowosilski, a ponieważ wątpliwem jest, aby Iwana Moskwa usunęła w latach 1369—70 — wydaje się nam, iż opanowanie Nowosila przez promoskiewskiego Romana nastąpiło przed połową r. 1368, jak i wypadki z ks. Twerskim i Borysem. O ile trudno jest określić nawet hipotetycznie lata zdrady kniaziów kozielskiego i wiaziemskiego, o tyle zabranie Litwie wyszczególnionych grodów, jak wspomnieliśmy wyżej, wydaje się być możliwe raczej w latach zajęcia Litwy walkami na północy i za-

*na nich samich, a jeśli nieisprawiat'sia ko mnie, to i tiepier nie budu tierpieit' ich... Iwan Kozielskij, słuha moj biezał... Iwan Wiaziemskij... biezał...'*, a metropolita moskiewski rozgrzeszył ich od złamanej Olgerdowi przysięgi wierności, etc.

<sup>531</sup>) O. c. I, str. 418.

<sup>532</sup>) *ibidem*. Aczkolwiek wiadomość latopisu (XI, 14) o kniaziu Wasylu Iwanowiczu Berezujskim, bijącym się po stronie Moskwy, zdaje się przypuszczeniu temu przeczyć.

<sup>533</sup>) P. S. R. L. VIII, 17; XI, 13; XV-1, str. 93 etc.

<sup>534</sup>) P. S. R. L. VIII, 15; XI, 10; XV-1, str. 87. Uwięzionemu księciu groziły daleko idące konsekwencje niewoli („сѣдывавъ на него сѣвѣтъ золь“), ale uwolniło go przybycie Olgerdowych sprzymierzeńców — Tatarów.

<sup>535</sup>) P. S. R. L. VIII, 13; XI, 5; XV-1, 78 z datą 1364.

<sup>536</sup>) S. G. G. D. I. Nr. 31, str. 52—53.

chodzie — a więc 1362—67<sup>537</sup>). Należy bowiem zwrócić uwagę, że Olgerd oskarżał Moskwę o zabranie mu grodów „protiw swojego krestnoho cielowanja“, a *krestnoje cielowanje* — przysięga, dotycząca posiadania miejscowości, mogła być składana przez stronę moskiewską tylko podczas zawierania jakiegos rozejmu lub traktatu pokojowego. Gdyby więc wyliczone grody zdobyte były przez Moskwę po r. 1368 — musiałyby zostać zawarta w tym roku jakaś umowa, którą Moskwa gwarantowałaby Litwie dany stan posiadania, a następnie umowę tę złamała. Tymczasem źródła nie znają żadnej umowy litewsko-moskiewskiej 1368 r., zgodnie natomiast głoszą o rokowaniach pokojowych r. 1370 i dalszych lat<sup>538</sup>). Wolno więc jest nam mniemać, że zabór grodów pogranicznych przez Moskwę naruszył jakąś wcześniejszą umowę — być może w latach 1358—62 zawartą, tuż po śmierci w. ks. Iwana Iwanowicza<sup>539</sup>), w ciężkiej dla Moskwy chwili obejmowania tronu przez małoletniego Dymitra Iwanowicza.

Wynikałoby z powyższego, że zajęcie *Korszewa* nad rz. Sosną przez Olgerda w r. 1362<sup>540</sup>) nie było końcem ekspansji litewskiej w tych okolicach. Około tego roku litewskimi też były: *Kaługa* nad Oką, *Lipica* na Poczcie (na wschód od Sereńska)<sup>541</sup>), *Kozielsk*, *Nowosil* i *Mceńsk*. Słusznie więc, zdaniem naszym, przypuszczają *Prochaska*<sup>542</sup>) i *Paszkiewicz*<sup>543</sup>), że już Olgerd miał w swem ręku i *Lubuck* — skoro w. ks. litewski dochodził do Oleksina<sup>544</sup>). Wydaje się też, że spotkanie i połączenie wojsk litewskich i twerskich pod Lubuckiem w r. 1372<sup>545</sup>), dla wspólnej walki z moskiewskimi, świadczy o przynależności w tym czasie, lub conajmniej poddaniu wpływom litewskim tego grodu. Trudno jest sobie wyobrazić, aby armja litewsko-twerska, gdyby Lubuck był w posiadaniu moskiewskiem, rozpoczynała akcję wojenną, pozostawiwszy zbrojny gród z nieprzyjaciółmi za plecami. A wszak właśnie „blisko Lubucka“<sup>546</sup>) nastąpiło spotkanie wojsk litewsko-twerskich z moskiewskimi. Od lat zatem z przed r. 1370—72 (być może jeszcze od r. 1362!) był Lubuck bezpośrednią czy pośrednią placówką litewską nad Oką<sup>547</sup>).

<sup>537</sup>) *Paszkiewicz*; o. c. I, str. 409, oraz 413—414.

<sup>538</sup>) P. S. R. L. VIII, 17: „Олгердь убоися, и нача мира просити; князь же великий Дмитрій взя съ нимъ миръ до Петрова дня“; XV-1, 94—95. W latach dalszych por. VIII, 20, 81; XI, 19, 205; XV-1, str. 103 i 181.

<sup>539</sup>) Iwan Iwanowicz, w. ks. Mosk., zmarł 13. listopada 1358 r. P. S. R. L. VIII, 10. Także *Présnjakow* o. c. str. 172.

<sup>540</sup>) P. S. R. L. XI, 2; XV-1, str. 75. Co do daty: „Sine Wody“, str. 127—129.

<sup>541</sup>) Jeszcze w r. 1494 (*Sbornik*, t. 35, str. 120) wspomina się o przechodzeniu przez Sereńsk granicy litewsko-moskiewskiej. Upřednio w r. 1449 (*A. Z. R. I. Nr. 50*).

<sup>542</sup>) „Od Mendoga do Jagielly“, str. 49.

<sup>543</sup>) „Jagiellonowie a Moskwa“ I, str. 418.

<sup>544</sup>) R. I. B. t. VI. Nr. 14, str. 87—88.

<sup>545</sup>) P. S. R. L. VIII, 20; XI, 19: „князь в великій Литовскій Олгердь Гедимоничъ... поиде ратью на великого княз Дмитрея Ивановича Московскаго и подъ Любутоккомъ совокупишася съ княземъ Михаиломъ Александровичемъ Тверскимъ“.

<sup>546</sup>) P. S. R. L. XI, 19: „князь велики Дмитрей Ивановичъ... близъ Любутска срѣте ихъ“.

<sup>547</sup>) *Hruszewsk* o. c. IV, 69 opowiada się za tem, jak również za *Нижнимъ, Каługą i Mceńskiem*.

Był placówką ważną i obronną — o czym świadczy utrzymanie w nim władztwa litewskiego pod koniec XV w., nawet wówczas, gdy już odpadły od Litwy terytorja nowosilskie. Wagę tej placówki rozumiał najwybitniejszy władca rjazański, w. ks. Oleg Iwanowicz, który trzykrotnie wyprawiał swe hufce na Lubuck w r. 1394, w 1396 i 1402<sup>548</sup>). Każdorazowo jednak gród lubucki odparł najazd, pozostając nieprzerwanie pod władzą Litwy. Dopiero zdrada Świdrygiełły, któremu — być może — i Lubuck podlegał, zachwiała stanem posiadania litewskiego nad Oką. Bojarzy lubuccy występują wśród opuszczających Litwę w r. 1408, a już w r. 1410 książę rodu moskiewskiego, Włodzimierz Andrzejowicz zapisywał Lubuck swemu synowi, Iwanowi. Czynił to jednak dość niepewnie<sup>549</sup>), jakgdyby były to tylko pretensje terytorjalne do miejscowości, która jest w obcym ręku<sup>550</sup>). O ile jednak przyjęlibyśmy nawet, że czas pewien pozostawał Lubuck pod rządami Moskwy, to sądzimy, iż najdłużej trwał to do lat przed r. 1427. W r. 1423—4 występował bowiem „wojewoda mceński” Grzegorz Protasjew<sup>551</sup>), ponieważ zaś w drugiej połowie XV w. zazwyczaj źródła podają namiestników zarazem lubuckich i mceńskich w jednej osobie, oraz ponieważ nader nieprawdopodobne jest, by wobec tatarskiego najazdu na Odojew, gdy na pomoc kniaziowi Odojewskiemu szli okoliczni kniaziowie i wojewoda-namiestnik mceński, nie wystąpił namiestnik lubucki, gdyby istniał — przyjmujemy, iż go nie było. Po najazdach tatarskich, a przed r. 1427 musiało się coś zmienić, gdyż w. ks. Rjazański, w cytowanym uprzednio dokumencie r. 1427, zrzeka się na rzecz Witolda grodów dalej od Lubucka na wschód położonych, jak Tuły, Berestia, Retani, Ispasza etc., a w spisie miast Świdrygiełły z r. 1432 znajdujemy i „*Lynbutesk*”. Ponieważ zaś w latach czterdziestych i dalszych Moskwa była za słaba, by targać się na Litwę, to znajdując wzmiankę z r. 1456 o Mikołaju Niemirowiczu, namiestniku mceńskim i lubuckim<sup>552</sup>) — sądzimy, że od r. 1427 bez przerwy pozostawał już Lubuck pod panowaniem litewskim.

Z Lubuckiem, jak można było zauważyć, łączą się dzieje drugiego siewierskiego namiestnictwa — *Mceńska*. Gród ten, położony nad Z u s z ą (dopływ Oki), należał — prawdopodobnie — do rodu Karaczewskich<sup>553</sup>), później zaś osiedli na nim namiestnicy litewscy. Zgodnie z tem, co pisaliśmy wyżej, nastąpiło to przed r. 1362 (najpóźniej zaś przed r. 1370). Wyraźnie występuje Mceńsk jako litewski dopiero w ostatniem dziesięcioleciu rządów Witoldowych, w r. 1423, przez

<sup>548</sup>) P. S. R. L. IV, 99; XI, 156, oraz VIII, 70; XI, 166 i VIII, 75; XI, 187

<sup>549</sup>) S. G. G. D. I. Nr. 40, str. 79. „Iwanowi z udziału W. kn. moskiewskiego Wasyla Dymitrewicza: Kozielsk, Gogol, Oleksin... A jeżeli Kozielsk będzie odjęty, to Lubuck, a jeżeli i Kozielsk i Lubuck będą odjęte — to Rożałowo i Bożenkę”.

<sup>550</sup>) Natanson-Leski o. c. I, 27, w przypisku, uważa ten zapis jedynie za pretensje terytorjalne. Jednakże posiadanie wymienionych grodów przez Moskwę jest zupełnie możliwe.

<sup>551</sup>) P. S. R. L. VI, 142; VIII, 91—92; XI, 238 etc.

<sup>552</sup>) R. I. B. t. 27, str. 65.

<sup>553</sup>) Lubawskij „Obł. děl.” l. c.; Natanson-Leski o. c. I, 23.

swego „wojewodę“ Grzegorza Potasjewa. Niektórzy uczeni sądzą wszakże, iż ks. Urustaj *meński*, w r. 1408 emigrujący z Świdrygiełłą do Moskwy, jest omyłkowo zanotowanym przez kronikarza „*mceńskim*“<sup>554</sup>), a zatem — Mceńsk w tym już roku byłby niezaprzeczenie litewskim. Pomijając w tem miejscu sprawę rzekomej omyłki, do czego za chwilę powrócimy, niezależnie od jej rozwiązania uważamy, iż litewska przynależność Mceńska w r. 1408 jest rzeczą niemal pewną, ze względu na przynależność takąż innych, sąsiednich Mceńskowi włości do Litwy. Źródła lat dalszych 1423—24—30—37 i 1456 stwierdzają zaś, że litewskim był i nadal.

Wracając wszakże do owej notatki latopisów o kniaziu Urustaju meńskim, sądzymy, że domysł o pisowni „mceński“ wydaje się prawdopodobny dopóty, dopóki pod przymiotnikiem „meński“ chce się rozumieć *miński* (Mińsk = Mieniesk), skąd Urustaj nie mógł bezwzruskowo pochodzić. Nawiązując jednak do wypowiedzianych wyżej<sup>555</sup>) uwag o gródku *Miena*, leżącego na zachód od Chorobora, a na wschód od Mokiszyna, któremi władał ród Glińskich, sądzymy, że Urustaj był Glińskim<sup>556</sup>), lub podobnym do Glińskich osiedleńcem tatarskim w południowych połaciach siewierskich<sup>557</sup>), któremu Witold dał swego czasu (1393—99) Mienę. Ta ostatnia nie była drobną osadą tylko. W wieku XVII, za czasów rządów polskich na Zadleprzu, miała być Miena miejscem sądu grodzkiego i zamku<sup>558</sup>). Wojewoda Kisiel hramotą, pisaną r. 1650 „w zamku moim mieńskim“ oddawał „kła sztorowi Maksakowskiemu we własnych mych dobrach mieńskich i maksakowskich klucz zadeszeński“<sup>559</sup>). Gdyby zresztą Urustaj był kniazem mceńskim, wymieniałyby chyba latopisy i bojarów mceńskich, skoro wymieniają lubuckich i rosławskich. Tymczasem, obok dzielniczki *rylskiej* i *nowogrodzko-siewierskiej*, włość *mceńska* byłaby trzecią, która lojalnie nie wzięła udziału w zdradzie Świdrygiełły. Być może — wbrew temu, cośmy przypuszczali — nie była w tych latach litewską.

## 8. Dzieje ziem czernihowsko-siewierskich pod rządami Litwy do połowy w. XV-go w ujęciu syntetycznym.

Zaledwie stanęły w r. 1345 znane pakti z Kiejstutem — już Olgierd wzrok na Ruś zwracał, już szlakiem Berezyna—Dniepr szedł

<sup>554</sup>) Natanson-Leski o. c. I, 26, przyp. 46 i in.

<sup>555</sup>) Op. str. 91.

<sup>556</sup>) Podobnie sądzi i J. Wynohrad'skij „Sosnyca ta ii okołyci“, str. 151. Początki rodu Glińskich wogóle dotąd domagają się opracowania. Ostatnio wydrukowana praca Stanisława Kryczyńskiego „Początki rodu książąt Glińskich“ (Księga Pamiątkowa ku czci prof. Zakrzewskiego. Lwów, 1936, str. 399—410) oparta wyłącznie na badaniach poprzedników nie wnosi, niestety, rzeczy nowych. Przed Kryczyńskim o Glińskich pisali — prócz *Rodostownych Knig* — Bartoszewicz, Boniecki, Dziadulewicz, Plakol, Jabłonowski, Karamzin, Niesiecki, Wolff i in., ale początków rodu naleścycie nie wyświełlili. Z listu Szych—Achmata do kniaziów Glińskich 1391 r. (Pułaski Nr. 57, str. 264) wiemy napewno, że Glińscy są potomkami Kitata Mamajewicza.

<sup>557</sup>) Jak Saraj Urusach(owicz). Nie sądzymy jednak, aby Urusach = Urustaj.

<sup>558</sup>) Историко-статистическое описание Черниговской епархии“.

Книга VI, стр. 119.

<sup>559</sup>) *Ibidem*.

ku Kijowowi i ziemiom Czernihowsko-Siewierskim, już słał poselstwo do chana tatarskiego<sup>560</sup>), o pomoc przeciw Moskwie prosząc — tym razem napróżno. Jakgdyby ojca wielkiego nakazy jakoweś przedśmiertne stawiały mu walkę z Moskwą za cel najpierwszy, a niedawna wyprawa na Możajsk<sup>561</sup>) do dalszych w tę stronę uderzeń zachęcała.

Nie należy się więc dziwić, że właśnie za Olgerdowego panowania (1345—1377), chociaż zakony: pruski i inflancki 96 rejz uczyniły na Litwę, Litwa odpowiedziała im za ledwie 42-ma. Wszak w tym czasie stały 2 razy hufce litewskie pod murami Moskwy, opanowały Zadnieprze, wszak — nie mówiąc już o walkach na zachodzie i ekspansji Korjatowiczów na południe, hen ku podolskim i mołdawskim krainom, — polityka litewska omal nie sprawiła, iż całej wschodniej Europie nie stało się w latach tych na imię: *L i t w a!*

Już w innym miejscu wykazaliśmy<sup>562</sup>) bowiem, że wśród waśni kniaziów ruskich o tron wielkoksiążęcy włodzimierski Gedymin uzyskiwać począł wpływy na Zadnieprzu (może aż nad Oką) tak, iż jest dopuszczalnym przypuszczenie, że powziął myśl, by wpływać na obsadzanie, lub nawet owdładnać tym tronem. Olgierd, wiedziony genialną intuicją mężów-budowniczych państw, zrozumiał i ocenił, że ośrodkiem Rusi staje się *Moskwa*, i że nad „całą Rusią“ (a miał *północny wschód* jej głównie na myśli) panować będzie ten, kto niewzruszoną stopą stanie na moskiewskim grodzie, odgadł, że *Moskwę musi osiągnąć!* Odgadł — i próbował urzeczywistnić. Szykując zaś chwilę stanowczego uderzenia, z pośród dróg do Moskwy wiodących, obrał najłabsze miejsce ściany litewsko-ruskiej: rozdrobniony świat księstw czernihowsko-siewierskich.

Propojsk, Czeczersk, Rzeczyca, Lubecz i Homel zostały włączone do Litwy przed r. 1349. W księstwach wierchowskich i Rusi Zaleskiej jednano sobie stronników. Wielka gra o Moskwę rozpoczynała się właśnie. Opisywaliśmy ją we *Wstępie* i w oddzielnym artykule — powtarzać więc szczegółów nie będziemy. Przypomnimy jedynie, że równocześnie z akcją nad Dnieprem — Lubart Gedyminowicz brał córkę Konstantego Rostowskiego (1350 r.) za żonę, Olgierd zaś Juljanę ks. twerską, a Borys Konstantynowicz, ks. gorodecki i niżgorodzki, poślubił córę Olgierdową (1354 r.).

Poprzedziwszy akcję siewiersko-czernihowską uzyskaniem granicy wspólnej z w. księstwem Twerskiem i zaszachowaniem Smoleńska (zajęcie Rzewy i Mścislawia r. 1358—59), wznowił w. ks. litewski swe walki nad Desną z przed dwu lat<sup>563</sup>) i wstąpił na ziemie Czernihowsko-Siewierskie. Wraz z Mścislawiem i Brjańskiem ok. 1358 r. zajął i Chotymł, i Popową Górę, i Droków, i Mglin — z Brjańska zaś wyciągnął rękę w kraj wierchowski — nad Okę z jednej strony, z drugiej zaś strony, korzystając z sytuacji na Rusi, sięgnął po Kijów i wpływom

<sup>560</sup>) P. S. R. L. XV., cz. I, str. 58 (rok 1349).

<sup>561</sup>) P. S. R. L. XV, cz. I, str. 53—54, rok 1341.

<sup>562</sup>) „Antymoskiewska inicjatywa Litwy w drugiej połowie XIV w.“ *Polityka Narodów*. Rok 1936. Nr. 1 (styczeń—luty), str. 39—66, oraz wyżej str. 16, 107, 111.

<sup>563</sup>) P. S. R. L. X, 228, r. 6864 (1356) „Тое же осени воевалъ Олгердь Гедимановичъ Брянескъ и Смоленскъ“; XV-1, 65.

Kijowa uległe „przygrodzia“ Ostrz i Putywl. Było to ok. 1360 roku. Chwila wybrana była świetnie. W czerwcu bowiem 1360 r. tron włodzimierski objął z woli chana brat zięcia Olgierdowego, Dymitr Konstantynowicz suzdalski. Nowogród Wielki wypowiedział się również przeciw Moskwie<sup>564</sup>). Książęta Rusi Zaleskiej (Galicza, Rostowa, Starodubu nad Kłazmą i in.) tak samo. Nie było siły w latach 1358—62. któraby mogła wstrzymać ekspansję litewską na południowy wschód, Moskwa była za słaba, w Ordzie zaś panowały walki wewnętrzne i „zamiatnia wielika“. Że nadto jeszcze w poszczególnych dzielnicach czernihowsko-siewierskich istniały silne stronnictwa prolitewskie (np. w Brjańsku), nic też dziwnego, iż Olgierd mając w swem ręku północno-zachodnie dzielniczki, z Brjańskiem łącznie, a na południu wraz z Kijowem, zapewne, opanowaną linią rz. Sejmu (lewobrzezną), aż po Putywl — sięgnął w latach następnych (1362 r.) nad wybrzeże Donu, zdobywając *Korszew* nad rz. Sosną, dzięki czemu nawiązywał kontakt z Rjazanią i wchodził, od południa, pomiędzy kniaziów wierchowskich a rjazańskich. Rozmach i siły zdobywcze Litwy w wskazanym kierunku wstrzymała wzmożona akcja zaczepna Krzyżaków (1362—67), co było niemal ratunkiem dla Moskwy, oraz zmiana na tronie chańskim, która spowodowała poparcie w księcia moskiewskiego przez Tatarów.

Gdy więc parcie litewskie na wschód zostało wstrzymane, i gdy Litwa nie mogła zapobiec — walcząc na zachodzie i północy — przedkierowaniu się supremacji moskiewskiej na Rusi i usuwaniu antymoskiewsko nastawionych kniaziów, zdobyła się wszakże na poddanie swemu zwierzchnictwu pośredniemu — przez miejscowych książąt, — lub bezpośrednio pozostałych włóści siewierskich, jak Kursk, Rylsk, Nowogród Siewierski, Starodub, Trubeck, Czernihów — wszystkie przed r. 1363 do systematu posiadłości litewskich wcielone.

Na Brjańsku i Czernihowie rządził wtedy jeden z przedostatnich Rurykowiczów czernihowskich, w. kn. Michał, w Putywl — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — bratanek Fiedora Iwanowicza Kijowskiego<sup>565</sup>) — kniaź Wasyl Andrzejewicz putywlski<sup>566</sup>), który w jakiś czas po roztoczeniu rządów litewskich na ziemiach czernihowsko-siewierskich został „zabity w Putywl“, być może przez Litwinów, a sądząc z lat śmierci innych, wymienionych obok niego kniaziów, zgon Wasyla nastąpił po r. 1370. W Nowogrodzie Siewierskim osiadł sam, lub rządził przez zastępców Dymitr-Korybut Olgierdowicz, w Starodubie i Trubecku utrzymali się, być może, kniaziewie miejscowi czas jakiś jeszcze, w Homlu rządził Fedor Korjatowicz. Stan posiadania litewskiego bezpośredniego był więc raczej skromny. Zato, prawdopodobnie, włóści luźne były wszystkie w ręku Gedyminowiczów; również szereg miejscowości na Wierchowszczyźnie i Poczcu był litewski (Kaługa, Mceńsk, Lubuck, Korszew, Lipica) i trzymał w karchach niepewny element kniazików wierchowskich, wahających się stale między Litwą, Moskwą i Rjazanią.

<sup>564</sup>) N. R o Ź k o w ь: „Političeskija partii wъ Welikomъ Nowgorode“. Żurnalъ min. nar. prosw. 1901 r., str. 278.

<sup>565</sup>) Por przyp. 399.

<sup>566</sup>) Z o t o w o. c. str. 299.

Ta przerwa w ekspansji na wschodzie, którą Olgierd starał się wyraźnie zakończyć nawet za cenę nienazbyt korzystnych traktatów z Polską i z Zakonem<sup>567)</sup>, a jednocześnie — wobec zmiany sytuacji jaka zaszła na Rusi na korzyść Moskwy w latach 1363—68<sup>568)</sup> — szukając sobie innego, poza książątkami ruskimi, sojusznika, — nie trwała długo. Utratę kniaziów zaleskich powetować miał Litwie sojusz z Tatarami. Już w latach 1364—65 bawił na Litwie i w Twerze poseł tatarski, *Iljasz syn Kutlubugi*<sup>569)</sup>, a w tym czasie, gdy przebywał w krainach Olgierdowych, posłowie chańscy utwierdzali zięcia Olgierdowego, Borysa, na tronie niżgorodzkim, zaś w. ks. moskiewski dawał pomoc jego bratu-rywalowi, Dymitrowi Konstantynowiczowi. Wypadki te, oczywiście, nie były zbiegiem okoliczności, lecz: ze strony moskiewskiej: akcją przeciw Borysowi — *jako przyjacielowi Litwy*, ze strony tatarskiej: *owocem porozumienia litewsko-tatarskiego*. Ze bowiem Litwa wchodziła z Tatarami w przymierze wcześniej, niż za Jagiełły, świadczy o tem nietylko znany dopisek w tekście ruskim jarłyku Tochtamysza do Jagiełły: „Jak ojciec nasz, jak ojcowie wasi byli za jedno“<sup>570)</sup>, potwierdzający, iż już poprzednicy Tochtamysza i Jagiełły zawierali z sobą umowy, — lecz i cały szereg wydarzeń w latach 1365—70, o których pisaliśmy już w innym miejscu<sup>571)</sup>.

Gdy więc — z jednej strony Olgierd szukał: pokoju na zachodzie, a porozumienia z Tatarami, z drugiej w. książę moskiewski likwidował opornych sobie kniaziów udzielnych, a nadto „dziewięcioma napadami“ wydarł szereg grodów pogranicznych litewskich. Na ziemiach czernihowsko-siewierskich zajął Lubuck, Mceńsk, Kaługę, Lipicę, dopomógł do przewrotu w księstwie Nowosilskim na rzecz swego kandydata, Romana i przeciągnął na swą stronę Iwana ks. Kozielskiego. Względna łatwość, z jaką Moskale zmieniali na swoją korzyść stan posiadania ziem nad Desną i Oką (źródła nie zanotowały walk oporu) świadczyła, że Litwini nie stali na Czernihowszczyźnie wystarczająco mocno. To też Olgierd, który od jesieni 1367 r. począł przystępować do drugiej wielkiej rozgrywki z Moskwą — musiał zwrócić uwagę i na wzmocnienie wpływów litewskich nad Desną, Sejmem i Oką. Szło zresztą to wszystko w kolejnym porządku. Najpierw wrócił, w październiku tegoż roku, przy pomocy hufców litewskich, w. książę Michał do Twery<sup>572)</sup>. W roku następnym Andrzej Olgierdowicz złupił graniczne włości: Chorwacz i Rodnię<sup>573)</sup>. W listopadzie zaś (1368 r.) ruszyły wojska litewskie na Moskwę, posiłkowane przez Smoleńsk i Twer<sup>574)</sup>.

<sup>567)</sup> W r. 1366 z Polską: A. Z. R. I. Nr. 1 i Arch. Sang. I Nr. 1. (Omówił te umowy Hruszewski o. c. IV, str. 47, 446—448 oraz Paszkiewicz „Polityka ruska Kazimierza Wielkiego“, 1925 r., str. 228—234), w r. 1367 z zakonem inflanckim: L. E. K. Urk. II. Nr. 1041, str. 772.

<sup>568)</sup> Por. Paszkiewicz: „Jagiellonowie a Moskwa“, I, 411—413.

<sup>569)</sup> P. S. R. L. XV-1, str. 79. Interpretacja tekstu: „Sine Wody“, str. 134, przyp. 6.

<sup>570)</sup> Jarlyk Tochtamysza do Jagiełły. Archiwum Główne w Warszawie. Co do daty jarłyku: „Sine Wody“, str. 120, przyp. 1.

<sup>571)</sup> „Sine Wody“, str. 133—137.

<sup>572)</sup> P. S. R. L. XI, 8.

<sup>573)</sup> P. S. R. L. VIII, 15; XI, 10.

<sup>574)</sup> P. S. R. L. VIII, 15 „Олгирдь, и събра силу, и поиде къ Москвѣ въ силу тяжцѣ на великого князя Дмитрея Ивановича, а съ нимъ братъ его Кестутей съ сыномъ Витоетом... и князь Михайло Тверскій, и Смоленская сила“. XI, 10 i in.

Trzy dni stał Olgiere pod murami Moskwy, a chociaż grodu nie zdobył, sam fakt sięgnięcia Litwinów tak daleko miał doniosłe znaczenie moralne, a doniosłość tego wydarzenia ocenili przedewszystkiem kronikarze moskiewscy, zapisując: „*Toż wszystko było dla grzechów naszych, a przedtem takiego zasię zła nie bywało Moskwie od Litwy*“<sup>575</sup>). Aczkolwiek sytuacja litewska nie była tak świetna, ani moskiewska tak fatalna, jakby ze słów powyższych wynikało (jeszcze we wrześniu 1368 r. atakowali Litwę nad Niemnem Krzyżacy, z którymi też walczył Olgiere cały rok 1369, nadto pod koniec 1370, po śmierci Kazimierza Wielkiego, wybuchł zatarg litewsko-polski na Wołyniu<sup>576</sup>), przez co Litwa ponownie skrępowana była na zachodzie i północy, a tymczasem na wschodzie Moskwa łupiła włości smoleńskie i wypędzała Michała Twerskiego<sup>577</sup>) — w odwecie za przymierze z Litwinami), to jednak ta chwilowa przewaga Olgiere pozwoliła na zmianę warunków politycznych na ziemiach czernihowsko-siewierskich.

Nie usiłujemy zgadywać czy zmiana ta miała miejsce przed wyprawą na Moskwę, czy po niej, nie ulega dla nas jednak wątpliwości, że około r. 1369 w. książę dokonał w szeregu dzielniczek zasadniczych przesunięć. Przedewszystkiem utracił swe księstwa: czernihowskie i brjańskie w. ks. Michał i zbiegł z synem do Moskwy (spotykamy tego syna później w r. 1371 i 1375 przy boku w. księcia moskiewskiego). Na Czernihowie osiadł Konstanty, na Brjańsku Dymitr Starszy — Olgierdowicze. W Putywlu — kędy, prawdopodobnie wówczas, zabity został Wasyl Andrzejewicz putywlski — albo osadzono Narymuntowiczów, których domeną, wraz z Putywlem, stały się pewnie Ryłsk i Kursk, o ile nie przyłączono tych ziem do księstwa Siewierskiego Korybuta — Starodub i Trubeck (być może już wtedy, być może nieco później) otrzymał Andrzej Olgierdowicz.

Wobec istniejących już przedtem dzielniczek z kniaziami litewskimi w Nowogrodzie Siewierskim i Homlu — widzimy, że niemal wszystkie włości czernihowsko-siewierskie, prócz wierchowskich, weszły w bezpośrednią zależność od Litwy i dlatego mógł w. ks. Olgiere, w swym liście do patriarchy, prosząc o „drugiego metropolitę na Kijów, Smoleńsk, Twer, Małą Ruś, Nowosil, Niżnij Nowogród“ nie wymienić — oprócz Nowosila, — innych księstewek nad Oką czy Desną: były one już Litwą i należały politycznie do Wilna, kościelnie do metropolity kijowskiego-litewskiego. Wszak jeszcze Roman, metropolita, przyłączał Brjańsk do jurysdykcji kościelnej litewskiej<sup>578</sup>).

Zmianie powyższej Moskwa spróbowała stawić czoło. Sięgnęła w r. 1369 najbliższego sobie Brjańska w obronie rządów Romana Michajłowicza<sup>579</sup>). Najwidoczniej z niewielkim jednak skutkiem, gdyż w r. 1371 — jak wiemy — w Brjańsku rządził syn Olgierdowy, Dymitr.

<sup>575</sup>) P. S. R. L. XI, 11; Kronikarz litewski z dumą natomiast podkreśla (XVII, 499): „*Kniaźe wieliki Moskowski, pamietaj to, szto kopije Litowskoie stiało pod Moskwoiu*“.

<sup>576</sup>) J. Dąbrowski: „Ostatnie lata Ludwika Wielkiego“. Kraków, 1918, str. 300—301.

<sup>577</sup>) P. S. R. L. VIII, 17; XI, 12 etc.

<sup>578</sup>) R. I. B. VI. Dod. Nr. 14, str. 86.

<sup>579</sup>) P. S. R. L. VIII, 17: „*Того же літа князь великій Дмитрей Ивановичъ послалъ възвати города Дьбрянска*“; XI, 12; XV-1, 92; XXIV, 126.

Sytuacja Litwy nad Ugrą i Oką była znacznie gorsza. Aczkolwiek około r. 1362 litewskimi były: Kaługa, Lipica, Kozielsk, Nowosil, Mceńsk i Lubuck — jedno bezpośrednio, drugie pośrednio, nie stanowiły one w tym czasie nabytków trwałych. Na utratę ich, jak pamiętamy, skarżył się Olgierd pod koniec r. 1370, a chociaż prawdopodobnie Lipicę, Mceńsk i Lubuck odzyskał — nie mamy pewności jak rzecz się miała z pozostałymi. W Nowosilu — według wszelkiego prawdopodobieństwa — osiadł wrogi Litwie ks. Roman Semenewicz, brat wypędzonego zięcia Olgierdowego, Iwana. Kniaziowie Kozielscy wiązali się z Rjazanią<sup>580)</sup> spokrewnieni byli bowiem przez małżeństwo z domem w. ks. Olega rjazańskiego. Kniaziowie Karaczewscy spowinowaceni z Olgierdem (Światosław Tytusowicz żonaty z córką Olgierda, Teodorą) zajmowali stanowisko — o ile możemy się domyślać — dla Litwy przychylne. O kniaziach Mezecko-Toruskich wiemy nader mało. Z rodu ich: Semen Oboleński i Iwan toruski w r. 1375 wymienieni są po stronie w. kn moskiewskiego, inni zaś również po moskiewskiej stronie w r. 1380. Nadto przez posiadłości rodu Toruskich za Ugrą szła granica litewsko-moskiewska — przez Sereńsk. Stamtąd też musiały wychodzić ekspedycje moskiewskie na Brjańsk.

Gdyby Olgierd mógł utrzymać swą przewagę nad Moskwą jeszcze lat kilka, to nie ulega wątpliwości, że całokształt ziem wierchowskich znalazłby się pod wpływem Litwy. Jednakże zaciekle walki z Zakonem w latach 1373—77<sup>581)</sup>, pochłaniające siły i uwagę Litwinów uniemożliwiły konsekwentne utrzymanie i posuwanie się naprzód, wręcz przeciwnie — pomimo sojuszu z Tatarami — Litwa wyraźnie traciła wpływy. Wyprawa moskiewska 1375 r. na Twer' była zmian powyższych najwymowniejszym dowodem. W r. 1377 zaś zmarł Olgierd i tron wielkoksiążęcy objął Jagiełło.

Młody, niezwykle utalentowany władca Litwy w nader ciężkiej chwili obejmował panowanie. Od północy i zachodu atakowali go Krzyżacy<sup>582)</sup> i Ludwik Węgierski<sup>583)</sup>. Od wschodu czyhała spotężniała Moskwa. Wewnątrz państwa niezadowolone okazywali starsi bracia. Andrzej Olgierdowicz zbiegł, lub wyparty został z Połocka, utracił też i inne włości na Litwie, a w Siewierszczyźnie litewskiej Starodub i Trubeck, — które — jak przypuszczamy — Jagiełło nadał: Narymuntowiczom pierwszą włość, Korybutowi — drugą. Możliwą byłaby i sytuacja, że z Brjańska został usunięty najbliższy Andrzejowi Dymitr Starszy — jednakże, zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez nas wyżej — usunięcie to kładziemy dopiero na czasy bitwy kulikowskiej.

Wojna moskiewsko-tatarska, na którą zbierało się już od r. 1373, nie była dla Moskwy niespodzianką. Rok po roku zaostrzały się stosunki w. księcia moskiewskiego z Mamajem<sup>584)</sup>, tak, iż wkońcu musiał

<sup>580)</sup> Por. wyżej (rozdział o Karaczewskich).

<sup>581)</sup> Scr. rer. pruss. II, 103—113 i 573—590; III, 94—95; 100—101; 104—105; Długosz III, 352, 356, 360—61, 374—6.

<sup>582)</sup> Scr. rer. pruss. II, 113—116, 161—169, 584, 588, 594—95; III, 106, 598.

<sup>583)</sup> J. Dąbrowski: o. c. str. 303—314.

<sup>584)</sup> P. S. R. L. XI, s. 19 (1373 r. podczas napadu Mamajowych Tatarów na Rjazan', w. kn. Dymitr stał nad Oką „z wszystką siłą“, a kn. Włodzimierz Andrzejewicz nadszedł z wojskiem od Nowogrodu Niżniego — i „tatar nie

nastąpić wybuch, tem bardziej, że ani z jednej, ani z drugiej strony nie myślano o ustępstwach i nie spodziewano się ich od przeciwnika. Chan Mamaj pozornie był niezadowolony ze zbyt małej daniny moskiewskiej, której mu od r. 1373, prawdopodobnie, wcale nie wypłacano<sup>585</sup>). Moskwa zaś, której tegoż roku udało się podkopać sojusz litewsko-twerski<sup>586</sup>), a w r. 1375 Twer' ukorzyć — poczuła się nagle dość silna do stawiania oporu żądaniom tatarskim. Od bitwy nad rzeką Wożą, gdzie wojska moskiewskie rozbiły tatarskiego księcia Begicza w r. 1378, chwila wielkiego wypróbowania sił Moskwy i Tatarów zbliżała się nieodwołalnie. Moment ostatecznego wystąpienia, zdaniem naszym, zależał od stanowiska Litwy.

Nie wydaje się nam bowiem sprawą li tylko przypadkowego zbiegu okoliczności, iż właśnie od r. 1373 podnosi Moskwa głowę wobec Tatarów, bo rok ten jest nie tylko okresem zamieszek w Ordzie<sup>587</sup>) lecz i początkiem nowego parulecia ciężkich zmagañ Litwy z Zakonem. Im potężniej atakowano Litwę na północy i zachodzie, tem śmielej poczyniała sobie Moskwa — z Tatarami! Litwa zaś rozumiała znaczenie i wagę sojuszu z Mamajem, gdyż nawet w tak ciężkich dla siebie latach mieszała się do spraw tatarskich, niewątpliwie występując rzecz na Mamaja przeciw mniej znanemu, jednemu z jego przeciwników, Temirezowi<sup>588</sup>).

Śmierć Olgierda wypadła bardzo nie w porę dla wspólnych zamierzeń litewsko-tatarskich, gdyż zagrożony rokoszem braci i knowaniami stryja, Kiejstuta, Jagiełło nie mógł rzucić na szalę bitwy takiej siły, jakiej miał prawo spodziewać się Mamaj od Olgierda.

W przewidywaniu nadchodzącego starcia z Tatarami, Moskwa, chcąc zaszachować ich sojusznika, spróbowała środka, którym skutecznie posługiwać się miała wobec Litwy i w wiekach dalszych — wznieciła zamieszki pomiędzy w. księciem litewskim a kniaziami udzielnymi. Nie bez powodu przecież Andrzej Połocki udaje się na stronę moskiewską, a na polu Kulikowem u boku Dymitra Dońskiego widzimy 3 Gedyminowiczów.

pustisza"); s. 21 („rozmirje s Tatary i s Mamajem“ po wymordowaniu posłów mamajowych w Nowogrodzie Niżn. w r. 1374); s. 22—23 (sojusz Mamaja z Twerą i Litwą); s. 24 (najazd Tatarów mamajowych na Niżn. Nowg.; w. kn. Dymitr występuje za Okę „stieregasia rati tatarskija ot Mamaja“, r. 1375—76); s. 25 (wyprawa w. kn. Dymitra z niżegorodcami na grody bołgarskie); s. 27—28 (1377 r. najazd carewicza Arapszy z hordy Mamajowej i klęska wojsk ruskich nad Pjaną); s. 42 (bitwa nad Wożą 1378 r., pogrom oddziału tatarskiego kniazia Begicza). Por. a P r é s n j a k o w a : o. c. str. 320 etc.

<sup>585</sup>) P r é s n j a k o w ь o. c. str. 320.

<sup>586</sup>) P. S. R. L. XI, 20 „таго же лѣта по малехъ днѣи Божією милостію сътворися миръ и любовь великому князю Мпхаилу Александровичу Тверскому съ великимъ княземъ Дмитріємъ Ивановичемъ Московскимъ... и бысть тишина... хрїстіаномъ ...а враий ихъ облекошася въ студъ“. Por. uwagi P r é s n j a k o w a, o. c. str. 304.

<sup>587</sup>) P. S. R. L. XI, 19 „во Ордіе замятня бысть, и мнози князѣи Ордіянскіа межѣ собою избіени быша, а Татаръ бесчислено паде“.

<sup>588</sup>) P. S. R. L. XI, 21. Por. domysł M. H r u s z e w s k i e g o, o. c. IV, str. 82—83. W latopisie *Rogożskim* XV-1, 106 prawdopodobniejsze imię: „na Temerja“ = Temir—Tymir—Timur (?).

Ze swej strony Litwa uczyniła wszystko, by mieć ręce wolne i spokój od najazdów zakonnych. Jak później w r. 1398, w przeddzień wyprawy nad Worskłę, Witold zawierał katastrofalną wprost<sup>589</sup>) ugodę salińską z Zakonem — której podpisanie i warunki mogą być usprawiedliwione i zrozumiałe jedynie jako zgóry przeznaczone na niedotrzymanie, a w danej chwili konieczne ze względu na potrzebę wolnej ręki na wschodzie, tak i w przeddzień bitwy nad Donem, Jagiełło nie wahał się zawrzeć z Zakonem najpierw układu 29 września 1379 r. w Trokach (będącego jakoby intrygą Kiejstuta<sup>590</sup>), pragnącego wydać Jagiełłowe ziemie rejom krzyżackim i unieruchomić bratanka na Litwie), później zaś 27 lutego 1380 roku rozejmu z Zakonem Inflanckim w Rydze i tajnego porozumienia z Zakonem Pruskim 31 maja 1380 r. „na polu w Dawidyszkach“ (którym wydawał z kolei na łup Krzyżakom dzielnice Kiejstutowe)<sup>591</sup>), a przez to umożliwiał sobie akcję wspólną z Tatarami przeciw Moskwie.

Pierwszego września 1380 r. miały się połączyć nad Donem wojska Jagiełły i Mamaja i wspólnie uderzyć na Moskwę. Do połączenia jednak nie doszło. Jagiełło — czy się spóźnił, czy też nie mógł posunąć się naprzód, czy też Dymitr Iwanowicz moskiewski, a raczej jego litewscy doradcy<sup>592</sup>), spowodowali zaatakowanie Tatarów zanim nadeszły hufce Jagiełłowe — dość, że w chwili bitwy wojsko Jagiełły znajdowało się o niecały dzień drogi<sup>593</sup>), być może nawet tylko o „trzydzieści wiorst“<sup>594</sup>) od pola walki „w okolicach *Odojewa*“<sup>595</sup>).

Aczkolwiek wszelkie tłumaczenia: dlaczego właśnie tam zatrzymał się książę litewski pozostaną dzisiaj domysłami, spróbujemy dorzucić kilka naszych spostrzeżeń, których nie zrobiono dotychczas dla tej prostej przyczyny, iż nie badano dziejów ziem czernihowsko-siewierskich, ani nie wiązano ich z biegiem spraw litewsko-moskiewskich.

Otóż przedewszystkiem należy zauważyć, że nietylko Dymitr Brjański opowiadał się przeciw Jagielle. Potężny książę Nowosilski, Roman Semenowicz, przez którego włości szły na spotkanie Mamaja wojska moskiewskie i litewskie, stał po stronie Dymitra Dońskiego. Świadczyło o tem nietylko jego wystąpienie w r. 1375 w pochodzie na Twer, nietylko stałe w latach dalszych oparcie o Moskwę nawet jego syna, Semena, lecz i swoboda ruchów wojsk moskiewskich nad Donem, ustawiających swe straże nad Cichą i Bystrą Sosną — jakby w swym kraju, co byłoby trudne do pomyślenia, gdyby książę Nowosilski im

<sup>589</sup>) K o l a n k o w s k i o. c. I, 64.

<sup>590</sup>) Co do roli Kiejstuta różnią się w zapatrywaniach K o l a n k o w s k i, o. c. I, 17 i P a s z k i e w i c z, o. c. I, 440—441.

<sup>591</sup>) L. E. K. Urk. III, Nr. 1153; R a c z y Ń s k i: „Codex dipl. Lith.“, str. 55—56.

<sup>592</sup>) Dymitr Michajłowicz-Korjatowicz, Dymitr Olgierdowicz Starszy, Andrzej Olgierdowicz. J. ks. P u z y n a (Aten. Wil. Rocznik VII, zes. 3—4. „Korjat i Korjatowicze“, str. 434—438) przypisuje wogóle dowództwo nad Donem i zwycięstwo Dymitrowi Korjatowiczowi (zwanemu Wołyński i Bobrok).

<sup>593</sup>) P. S. R. L. VIII, 40 „за едно днѣще йлѣ менѣя“

<sup>594</sup>) P. S. R. L. XXII, 415.

<sup>595</sup>) P. S. R. L. XI, 55. „пришедь ко Одоеву“

nie sprzyjał. Nieobecność Romana na Polu Kulikowem wywołana była również nie tylko obawą późniejszych represyj tatarskich (Stefan Nowosilski był nad Donem!), ile właśnie pobylem oddziałów Jagiello wych na Wierchowszczyźnie. Swobodniejszy, w tym wypadku, w decyzjach ród Toruskich, odgradzony od Litwy włością brjańską i Oką, krwią własną przypieczętował na Polu Kulikowem swą politykę promoskiewską.

Idąc zatem na spotkanie Mamaja Jagiełło zdążył, prawdopodobnie, włością Starodubowską i Nowogrodzko-Siewierską, przechodząc poniżej źródeł Oki, a powyżej Sosny (Bystrej) i zmierzał ku źródłom Donu i Upy. W chwili bitwy znajdował się więc kędyś między Nowosilem i Odojewem. Wobec wersji latopisowych, iż Mamaj czekał trzy tygodnie na Jagiełłę, a ten ostatni miał się znajdować od pola walki o niecały dzień drogi — trudno jest przypuścić, aby o sobie nie wiedzieli. Ponieważ zaś klęska Mamaja w żadnym wypadku nie leżała w interesach Jagiełły — jedynym logicznym wytłumaczeniem jest, że armja moskiewska świadomie i celowo zaatakowała Mamaja wcześniej, niż on tego sobie mógł sam życzyć, a *Jagiello nie mógł Tatarom przyjść z pomocą*. Zatrzymała go postawa kniaziów wierchowskich, którzy mogli uderzyć na tyły w chwili krytycznej, nadto — słusznie, czy niesłusznie — jak to już zgadywał Iłowajskij, Jagiełło obawiał się, zapewne, także niepewnego i grającego dwuznaczną rolę Olega rjazańskiego<sup>596</sup>). Wreszcie — prawdopodobne jest, iż Litwini nie mieli pewnych wieści o ruchach Dymitra Brjańskiego, który zamiast znajdować się u boku w. księcia moskiewskiego mógł, w porozumieniu z kniaziami wierchowskimi, zaatakować Jagiełłę. Niewyjaśniona jest również, zdaniem naszym, sytuacja na Litwie. Niewykluczone jest, że kroniki pruskie omyliły się o rok, iż Skirgiełło obległ Połock właśnie po 10 sierpnia 1380 r.<sup>597</sup>), korzystając ze skierowania uwagi Moskwy w stronę Tatarów dzięki czemu siły Jagiełły były niewielkie. Nadto sytuacja polityczna litewsko-moskiewsko-tatarska roku 1380 podobna była do sytuacji w jakiej trzy wymienione państwa znalazły się równo w sto lat potem: w r. 1480. Sprzymierzony z Litwą chan Achmat czekał napróżno nad Oką na wojska litewskie, aż — nie doczekawszy się — wycofał się wstępy, gdzie czekała nań śmierć niesławna z rąk Nogajców. Niestawienie się na czas Litwy sprawiło nie tylko rozpro-

<sup>596</sup>) P. S. R. L. VIII, 34, 35; XI, 55 etc. Iłowajskij, o. c. I, 115—116.

<sup>597</sup>) Scr. rer. pruss. III, str. 117 podają, że po 10 sierpnia 1381 roku. Jednakże daty kronik średniowiecznych, zwłaszcza zestawienie latopisów z kronikarzami pruskimi nie wywołuje wrażenia, iż data zamachu Kiejstuta r. 1381 jest pewna. Wywód Smolki („Kiejstut i Jagiełło“, str. 133—139 i n.) i wyznaczenie daty, opiera się głównie na hipotezie, że imię „Hustyn“ latopisu to omyłka, a *Bychowiec* podaje imię dobrze „Libestyn“ (XVII, 502, „Liebestyn“) t. zn. że komtur osterodzki, który ostrzegł Kiejstuta przed umową Jagiełły z Krzyżakami, nazywał się nie Gunter von Hohenstein, lecz Kuno von Liebenstein. Jest to ważne ze względu na to, że v. Hohenstein umarł 22 lipca 1380 r., więc o ileby ks. litewskiego ostrzegł komtur osterodzki v. Liebenstein — to zdaniem Smolki — mógł to uczynić dopiero w r. 1381. Wywód ten wszakże nie jest przekonujący. Ostrzec mógł i jeden i drugi. A jeżeli ostrzegł v. Hohenstein (zatem w czerwcu—lipcu 1380 r.), to Kiejstut mógł właśnie czekać wyniku bitwy nad Donem, nim się uderzyć na Wilno poważył. Sprawa ta wymagałaby zbadania raz jeszcze.

szenie i upadek autorytetu Wielkiej Ordy, ale wzmogło znakomicie Moskwę. Przyczyną tego niestawiennictwa Kazimierza Jagiellończyka w r. 1480 było (o czem niżej w cz. III) najwyższe napięcie walki wewnętrznej na Litwie stronnictw: królewskiego i antykrólewskiego.

Być może i w r. 1380 — wbrew chęciom i umowie — Jagiełło mógł tylko z opóźnieniem i z nieznacznymi siłami stanąć nad Oką — dzięki wewnętrznej sytuacji na Litwie — i dlatego, poza trzymaniem w szachu kniazów wierchowskich i, jeżeli wierzyć mamy Howajskiemu, Olega Iwanowicza rjazańskiego — nie mógł wydatniej dopomóc Mamajowi.

O jego dobrej woli świadczy wszak już sam, tak daleki od Wilna, pobyt nad Oką. A że bitwy się nie lękał, przeciwnie — raczej jej szukał, dowodzi tego walka, którą stoczył z hufcami ruskimi wnet po bitwie nad Donem, oraz błyskawiczna kontrakcja nad Desną przeciw Dymitrowi i Andrzejowi Olgierdowiczom, wspomaganym przez hufce moskiewskie pod wodzą Włodzimierza Andrzejewicza.

Wbrew temu bowiem, co piszą ruskie latopisy, iż Jagiełło przerażony klęską Mamaja cofnął się, bez utarczki nawet, na Litwę (byłoby to zresztą usprawiedliwione słabością jego sił, jak się domyślamy), kroniki pruskie podają<sup>598</sup>) niedwuznaczną wiadomość, iż wojska litewskie rozbiły oddziały moskiewskie i odebrały im wielką zdobycz, złupioną uprzednio na Tatarach. Musiała to być jakaś znaczniejsza potyczka, skoro wiadomość o niej doszła aż do dalekich skrybów zakonnych. Słusznie zaś godzi milczenie latopisów z zapiską Posilge'go S. S m o l k a, wnioskując, iż latopisiec ruski nie chciał wiadomością o porażce umniejszać chwały Dymitra Dońskiego<sup>599</sup>).

Nam wszakże nie wydaje się, aby Jagiełło zaatakował Dymitra, lub, by osłabione walką hufce moskiewskie uderzyły na w. księcia Litwy. Prawdopodobnie były to wracające z pola bitwy oddziały kniazów wierchowskich, wsparte przez nie biorących dotąd udziału w akcji Nowosilskich z Odojewa. Jagiełło rozgromił przeciwników, nie udał się wszakże przeciw Dymitrowi Dońskiemu, gdyż na taką wyprawę miał, zapewne, zbyt szczupłe siły, a poza tem rozumiał konieczność jak najprędszego powrotu na Litwę. Zwycięstwo Moskwy nad Mamajem wzmocniło autorytet w. księcia moskiewskiego w sposób niezwykły (przejazd metropolity Cyprjana do Moskwy w r. 1381 był tego wymownym dowodem)<sup>600</sup>), tak, iż łączący się z nim zbuntowani bracia Jagiełłowi, oraz wiążący się z tymi ostatnimi Kiejstut mogli wystąpić przeciw wileńskiemu panu każdej chwili.

Jakoż, już w drodze powrotnej z nad Zuszy i Sosny, musiał się Jagiełło dowiedzieć o wyprawie Andrzeja Olgierdowicza i Dymitra

<sup>598</sup>) Scr. rer. pruss. III, str. 114 „Stretin di Russin den Tattern bie dem Bloen Wassir, und von beydin syten wordin irslagen wol XL tusunt man; sunder die Russin behilden das velt. Und also sie von dem strite czogen, qwomen yn die Littowen entkegen, wend sie von den Tattern geladin worin yn zen hulffe, und slugen der Russen gar vil czu tode und nomen yn grossen roub, den sie von den Tattern hatten genommen“ (J. v. Posilge, *Detmar* — częściowo *Annal. Thorun.*)

<sup>599</sup>) S m o l k a: Kiejstut i Jagiełło“, str. 35—36.

<sup>600</sup>) P r e s n j a k o w ь: o. c., str. 352—361. K o l a n k o w s k i: o. c. I, 20 i in.

Starszego, posiłkowanych przez oddziały moskiewskie pod wodzą kniazia Włodzimierza Adrzejewicza. Olgierdowicze zdobyli, prawdopodobnie, już Trubeck i „wojowali“ Starodub, odzyskując dla Andrzeja jego stare, ojcowe jeszcze nadziały. Na prawym brzegu Desny doszło, zapewne, do spotkania. Szczęśliwi doradcy Dońskiego przekonali się na własnej skórze, że nie mogą się mierzyć z genjuszem umiłowanego syna Olgierdowego. Wyparci z świeżo zdobytych włości, nie znalazłszy pomocy w cofających się bez bitwy pułkach moskiewskich, Andrzej i Dymitr opatrzili się aż na moskiewskim dworze, kędy dawny książę brjański, wzamian za utracone włości siewierskie i zasługi nad Donem, otrzymał z rąk w. ks. moskiewskiego — Perejasław. Włość brjańską, a być może przejściowo i starodubowską (na kilka lat przed Narymuntowiczami) otrzymał wierny towarzysz bojów i spraw Jagiellowych — Korybut, który pod koniec 1380 r. jednoczył w swem ręku spory szmat włości czernihowsko-siewierskich, mianowicie: Nowogród Siewierski, Trubeck, Brjańsk i Starodub. Dało mu to zresztą siłę przeciwstawienia się w połowie 1382 roku uzurpatorowi władzy w. książęcej, Kiejstutowi.

Jeszcze w r. 1381 spotykamy Korybuta pod „Beyeren“ w walce z Krzyżakami<sup>601)</sup>, następnie około 1 listopada tegoż roku został wraz z Jagiellą, uwięziony przez Kiejstuta<sup>602)</sup>, stąd zapewne cicho o nim w źródłach. W grudniu 1381 r., lub w początkach 1382 r. uwolniony wraz całą rodziną przez zwycięskiego ojca Witoldowego<sup>603)</sup> — udał się, niewątpliwie, na Siewierszczyznę, skąd szykować począł przy pośrednictwie Wojdyły, w porozumieniu z osadzonym w Witebsku Jagiellą i osiadłym w Inflantach Skirgiellą<sup>604)</sup> — powstanie przeciw Kiejstutowi. Akcję spiskową Olgierdowiczów poparli, z całą pewnością, Krzyżacy.

Przewrót bowiem, jaki nastąpił na Litwie, niedogodny był dla Zakonu. Zamiast dwóch, łączących się z Zakonem przeciw sobie, wielkich książąt objął panowanie jeden i to starszy, doświadczeńszy. W interesie Krzyżaków byłby jednak Jagiello bardziej pożądanym nie tylko jako młodszy i mniej do rządów przysposobiony. Wszelkie pozory wskazywały na syna Olgierdowego, że będzie dla Zakonu mniej wrogi, niż Kiejstut, ponieważ oblicze polityki litewskiej kierował przedewszystkiem na wschód i południo-wschód. Kiejstut reprezentował zaś kierunek przeciwny<sup>605)</sup>, o czym, gdyby Krzyżacy wątpili, mogli się — w kilka miesięcy po objęciu przez starego wojownika władzy wielko-książęcej — przekonać na własnej skórze.

<sup>601)</sup> Scr. rer. pruss. II, 606—607.

<sup>602)</sup> P. S. R. L. XVII, 73—74, 85—86, 144—145, 156—157, 194, 208—209, 222, 266, 317—318, 380—381, 443—444, 502—503, 576—577 etc., Scr. rer. pruss. III, 117—118 etc.

<sup>603)</sup> P. S. R. L. XVII, 74, 86, 144—145 etc. Długosz III, 405—406; Janko z Czarnkowa M. P. H. II, 719; Scr. rer. pruss. III, 117—118.

<sup>604)</sup> Długosz III, 405—408; P. S. R. L. XVII, 74, 157, 195, 209, 223, 267, 318, 381, 444, 503 etc.

<sup>605)</sup> Dla zaznaczenia jakby swej pokojowej polityki na wschodzie zawarł Kiejstut, w końcu 1381 lub w początkach 1382 r., nieznanym bliżej układ pokojowy z Moskwą (por. L. Kolanowski o. c. I, 21; H. Paszkiewicz o. c. I, 444) wspomniany w r. 1449 (A. Z. R. I. nr. 50, str. 63), iż pewne miejsce granicy ma iść, jako szło „*pri velikomъ knjazi Kestutis*“.

W poprzednich latach zapuszczali się rejsa za rejsą w głąb Litwy, która, conajwyżej <sup>606)</sup>, starała się stawiać opór napastnikowi. W dwa miesiące po wstąpieniu Kiejstuta na tron wileński spadł na ziemie krzyżackie najazd, jakiego dawno już nie pamiętały <sup>607)</sup>. Litwini, przedarłszy się przez bory nadniemeńskie, 10 stycznia 1382 r., spustoszyli i wyniszczyli okolice Welawy, Taplawy, Frydlandu i Altenburga, poczem cofnęli się bezkarnie, uprowadzając jeńców. Skierowana w końcu lutego tegoż roku rejsa odwetowa krzyżacka cofnęła się, nie doszedłszy do celu wyprawy — Trok, Litwa stawiała bowiem niezwykle silny opór <sup>608)</sup>. To też, zanim Kiejstut zorganizował ponowną wyprawę kwietniową pod Jurborg, Krzyżacy chwycili się skutecznego środka — poparli zamysły odwetowe Jagiełły i Korybuta.

Moment akcji przeciw Kiejstutowi obrany był trafnie. Moskwa i inne dzielnice Rusi, po niedawnem wysileniu się antytatarskiem, znajdowały się ponownie w zależności od Wielkiej Ordy <sup>609)</sup>, a wkrótce spaść miał na nie straszliwy pochód Tochtamysza w sierpniu 1382 r. <sup>610)</sup>. Nieprzychylnie więc Olgierdowiczom, a sprzyjające Kiejstutowemu na Litwie panowaniu, wpływy moskiewskie mogły nie wchodzić w rachubę. Wobec zaś osłabienia Moskwy ogół chciwych zdobywcy terytorjalnych Gedyminowiczów niechętnie musiał widzieć zajęcie się w. księcia sprawami zachodnimi i, zapewne, przemyślał o Jagielle, reprezentującym politykę swego ojca, który wyraźnie zaznaczał, iż „cała Ruś ma do Litwy należeć“.

<sup>606)</sup> S m o l k a o. c. str. 65.

<sup>607)</sup> Codex dipl. Pruss. VI. Nr. 3 i 4; Codex dipl. Silesiae V, Nr. 32. Por. zestawienie: S. S m o l k a o. c.; A. P r o c h a s k a: „Upadek Kiejstuta“, Kwart. Hist. 1909; *tegoż* „Król. Wł. Jagiełło“ t. I; *tegoż* „Dzieje Witolda“; J. K o c h a n o w s k i: „Witold“; L. K o l a n k o w s k i o. c. I.

<sup>608)</sup> Scr. rer. pruss. II, 609—610 etc.

<sup>609)</sup> P. S. R. L. XI, 69 (1381 r.) zapisuje, że gdy Tochtamysz wziął Ordę Mamajową wszyscy kniaziowie ruscy i w. kn. moskiewski złożyli hołd chanowi, a między sobą zawarli pokój, jednakże „*zubożała bowiem od tej pory (bitwy z Mamajem) cała ziemia Ruska i co do wodzów, co do sług i wszelakiego wojska, i z powodu tego wielki strach był na całej ziemi Ruskiej*“. To osłabienie wojenne tłumaczy, poczęści, dlaczego Tochtamysz nie napotkał oporu w swym marszu na Moskwę, jednakże braku tego oporu nie usprawiedliwia. Nasuwa się, wobec tego szereg pytań: czy czasami Mamaj nie reprezentował *tylko części sił tatarskich* np. namiestnictwa krymskiego z szeregiem luźnych ułusów wołoskich połączonego? Jego ucieczka na Krym przemawiałaby za tem, chociaż źródła (XI, 46) mówią, „*Wołoskiej Ordy bezecny i hardy książę Mamaj panujący (nad) wszystką Ordą*“. Jeżeli zaś reprezentował całą Sarajską i pomniejszych ordy, to — najwidoczniej — bitwa nad Donem nie była tak wielkim ciosem dla Tatarów, bo Mamaj wnet po niej szykował się do drugiej wyprawy i zebrał znaczne siły (XI, 68), natomiast Moskwa była wyczerpana zupełnie. Być może do cytowanego braku „województw, sług i wojska“ przyczyniła się i dwukrotna porażka, jaką zadał Moskwiaczom Jagiełło.

<sup>610)</sup> P. S. R. L. VIII, 42—47; XI, 71—81. W samej Moskwie, pod którą Tochtamysz stanął 23 sierpnia (1382 r.), a zdobył i spalił 26-go, naliczono wymordowanych 24.000 (VIII, 47, XI, 80—81). Kniaziowie ruscy oporu nie stawili, niektórzy z nich współdziałali z najeźdźcą. P r e s n j a k o w ь (o. c. str. 327) słusznie zauważa, że jako skutek najazdu Tochtamyszowego 1382 r. i zniszczenia Moskwy, okazała się słabość „wielkoruskiego“ ośrodka do zjednoczenia Rusi. Księżta: Rjazańskie, Gorodeckie, Niżgorodskie wyłamały się z pod władzy Moskwy — jedne na dłużej, drugie na krócej, zaś w. ks. twerski Michał Aleksandrowicz znów począł starać się o jarłyk na W. Księstwo Włodzimierskie.

Samo geograficzne zestawienie miejscowości — *jednej*, w której wybuchł bunt przeciw Kiejstutowi, dzielnicy siewierskiej Korybuta, położonej niemal na krańcu południowo-wschodnim Litwy, oraz *drugiej*, skąd nadeszła pomoc krzyżacka dla Jagiełły, z północ-zachodu, — każe przypuszczać, że powstanie Korybuta nie było czemś oderwanem, lecz stanowiło jedynie ogniwo krzyżacko-jagiello-wego planu, mającego na celu zgubę Kiejstuta, czemu ten ostatni nie miało sam dopomóc, oddalając się osobiście z Wilna, tuż po speł-złych na niczem układach z Krzyżakami i nieudanej wyprawie jur-borskiej <sup>611</sup>).

Dalszy ciąg akcji przeciw Kiejstutowi świadczy również, iż wszystko było ułożone zgóry. Z jednej wszak strony Korybut zajmuje uwagę i siły Kiejstuta, z drugiej mieszczanie wileńscy, pod wodzą Hanulona <sup>612</sup>), sami (!) wzywają Jagiełłę, z trzeciej — hufce krzyżac-kie ukazują się pod Trokami.

Współczesne źródła ruskie i krzyżackie zachowały szereg wiadomości o wyprawie Kiejstutowej na Korybuta <sup>613</sup>). Z wzmianek tych, w przybliżeniu, tak dają się odtworzyć przyczyny i przebieg walki na Siewierszczyźnie: na skutek spisku, zawiązanego przez Jagiełłę z porady Korybuta („de consensu Codar patru Jagell”), oraz na skutek akcji Skirgiełły wśród braci zakonnej, do czego musieli być wciągnięci i wybitniejsi mieszczanie niemieccy Wilna, mogący łatwo, pod pozorem stosunków handlowych, utrzymywać ciągły kontakt z ośrodkami spisku — przeciwnicy Kiejstuta postanowili wzniecić zaburzenia na krańcach państwa, by rozdzielić siły w. księcia. Kory-but, obowiązany wobec władcy wileńskiego do posłuszeństwa lennego w postaci pomocy wojskowej i daniny corocznej („czins” — „polet-nieje”), nie dając pierwszej odmówił i drugiej Kiejstutowi. Wówczas w. ks. Kiejstut, prawdopodobnie podejrzewając Korybuta o porozu-mienie z innymi braćmi (jednym z pośredników musiał być Wojdyło,

<sup>611</sup>) Scr. rer. pruss. II, 613.

<sup>612</sup>) P. S. R. L. XVII, 74—75, 87, 145, 158, 195, 209—210, 223, 267, 318—19, 381, 444—445, 503 etc. Por. Wł. Semkowicz: „Hanul, namiestnik wileński i jego ród”, Aten. Wil. 1930 r.

<sup>613</sup>) Mianowicie: 1) „Eodem anno, ante festum Penthecostes Kinstut volens vindicare iniuriam sibi factam per Yagell, filium fratris sui Alger, qui nun-tios suos tenuit et sibi missa a Rutenis spoliavit et conspirationem fecerat de consensu Codar patru Yagell, ut ipse Yagel castrum Vilnam et terram posset reacquirere, ex improviso exiit de Wilna, ipsam et totam terram sub custodia filii sui Vitant dimittens” (Scr. rer. pruss. III, 121—122 Rocznik toruński). 2) „In dem selben jare do Kynstut hatte betwungen Littawer lant und Rewsen und hatte vortreben Algers seynes bruders sone Jagel und Schirgal, do beful her dy Wille Wytawt seyнем sone mit aller herschaft; selber czog her mit macht ken Rewsen uff Jagell und Carbod, die em seyне czins hatten uff gehalten Scr. rer. pruss. III, 602 Kronika w. mistrzów). Wzmianki te podają p r z y c z y n y („conspirationem” i „czins”); p r z e b i e g wskazują następujące: 3) „Hec autem acta sunt eo tempore, quo Kynstut in Russia fuerat et cum scandalo ex-pulsus a Rutenis, qui de suis 500 occiderunt” (Scr. rer. pruss. II, 611 Wigand) i 4) „I kniaz pak wielikij Kiestutiej pojdiel ho Siewierskomu Nowuhorodku (n)ja kniazia Korbuta, a syna swojeho kniazia wielikoho Witowta ostawil w Litwie. A idia ho Siwerskomu Nowuhorodku welit Wojdila ob(w)esiti, a kniaziu welikomu Jahajlu i z Witebska pojtiiz bylo s nim. To pak wielikij kniaz Jahajlo prawdu swoju zabul na borzde, tam ne poszol” (P. S. R. L. XVII, 74, 86, 157, 195, 223, 267, 318, 444, 503, 578, 607).

którego inaczej Kiejstut nie miałby powodu wieszać, oszczędziwszy przed rokiem), a, być może, chcąc szybkimi decyzjami bunt zdławić w zarodku, wyruszył „ex improviso” z Wilna na Siewierszczyznę, przed 25 maja <sup>614</sup>). Zdaniem naszym był to błąd ze strony starego księcia zostawiać stolicę i państwo na opiece Witoldowej, a samemu z wojskiem udawać się na dalekie Zadnieprze. Z drugiej strony był to dowód, iż Kiejstut główne niebezpieczeństwo widział w buncie Korybuta, akcji spiskowej wogóle zaś nie doceniał lub o niej nie wiedział. Ze strony Jagiełły nie spodziewał się buntu w każdym razie, skoro wzywał go na pomoc, a następnie — zanim wezwany przybył — ruszył na wschód, pozostawiając witebskiego księcia za sobą, narażając się na odcięcie od Wilna lub wzięcie w dwa ognie.

S. Smolka oblicza <sup>615</sup>), że wyprawa trwała od ostatnich dni maja do pierwszych dni lipca. Naszem zdaniem jednak Kiejstut nie mógł jeszcze w lipcu przebywać na Zadnieprzu. Skoro 12 czerwca Jagiełło zajął Wilno <sup>616</sup>), a w najgorszym wypadku wiadomość ta doszła do Kiejstuta po 2 tygodniach (z Wilna do Nowogródka Siewierskiego 600 km po linii prostej, ale Kiejstut nie stał pod samym Nowogródkiem), a więc 26—27 czerwca, to nie ulega wątpliwości, iż w. książę zarządził natychmiastowy powrót nad Niemen i Wilję, bez względu na stan walki z Korybutem, i w pierwszych dniach lipca był już o kilka marszów dziennych od Siewierszczyzny, a więc za Berezyną.

Skoro zatem Kiejstut wyruszył przeciw Korybutowi przed 25 maja, a wracał przed 30 czerwca, to odliczając po dwa tygodnie na przemarsze wojsk Kiejstuta, widzimy, iż na samą walkę pozostaje około *siedmiu dni*, podczas których miał w. książę zostać pobity i „cum scandalo expulsus a Rutenis”, tracąc pięćuset swych wojowników.

Wynik walki był, bądź co bądź, dla Kiejstuta niespodzianką tem przykrzejszą, iż w czasie niej doszły go wszak wieści o zajęciu Wilna przez Jagiełłę. Należy przypuścić, z jednej strony, że wieści owe przyspieszyły odwrót Kiejstuta <sup>617</sup>), co na niewtajemniczonych mogło wyrzeć wrażenie, jakoby Kiejstut „cum scandalo expulsus”, — z drugiej, że nawet — o ile nie był pobity, pośpieszył na Litwę i że, być może, podczas odwrotu wojska Korybuta rozbiły arjergardę litewską.

Nie wdając się wszakże w hipotezy, stwierdzić wypada, że książę nowogrodzko siewierski okazał się niebylejakim przeciwnikiem, gdyż nietylko oparł się Kiejstutowi, ale także i pobił jego zastępy. Wykluczone jest zatem, aby miał jeno siły dzielniczki nowogrodzko-siewierskiej. Rządzić musiał i w sąsiednich z nią, które wymienialiśmy wyżej. Być może również wspierały go i posiłki tatarskie, jak chce Wapowski <sup>618</sup>), bądź z luźnych hord, w sąsiedztwie ziem

<sup>614</sup>) Ante festum Penthecostes 1382 r. (ponieważ Wielkanoc wypadła 6. IV). Scr. rer. pruss. III, 121.

<sup>615</sup>) O. c. str. 68, przyp. 3.

<sup>616</sup>) Scr. rer. pruss. III, 121—122; Długosz III, 409; P. S. R. L. 74—75, 87, 145, 158 etc.

<sup>617</sup>) Nie sądzę wszakże, by oblegał Nowogródek Siewierski, jak chce Długosz, III, 409—410.

<sup>618</sup>) Zwrócił na to uwagę już Stadnicki: „Bracia Wład. Jagiełły”, str. 42.

czernihowsko-siewierskich osiadłych, bądź przysłane nawet przez Tochtamysza, który — nawiązując do polityki Mamajowej — szukał związków z Olgierdowiczami. Chan musiał wszak wiedzieć o przewrocie uprzednim na rzecz Kiejstuta, a jednak wysłał posłów: Hasana i Kutłubugę, z zawiadomieniem o swem wstąpieniu na tron, kierując ich nie do Kiejstuta, lecz do Jagielly — tak, iż zastali go nawet „*pod horodom pod Troki stojączy*“<sup>619</sup>), podczas ostatnich zmagañ z Kiejstutem o władanie nad Litwą.

W każdym razie conajmniej połowa zasługi przywrócenia tronu w. książęcego Jagielle jest udziałem Korybuta, to też wolno sądzić, że właśnie za swe stanowisko latem 1382 r. otrzymał Korybut cały, lub część Nowogródka litewskiego i inne włości. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż niesłusznie dotąd uważano Korybuta za przeciętnego dzielnicowego księcia.

Posiadał, jak wiemy cztery, a może i więcej (obok Starodubu, posiadanego przejściowo, mógł również mieć dzielniczki nad Sejmem i kilka włości *luźnych*, tych właśnie, które potem obok Nowogródka litewskiego i Starodubu otrzymują inni Gedyminowicze) włości na ziemiach Czernihowsko-siewierskich, Nowogródek na Litwie właściwej, nadto nieznane nam bliżej terytorja w Pińszczyźnie i, być może, nawet na Wołyniu, o czym dowiadujemy się ze znanego aktu rady tego księcia<sup>620</sup>), w którym „*hospodarem*“ nazywają Korybuta m. in. i księżęta Horodeccy<sup>621</sup>) i bojarzy Nieświżscy<sup>622</sup>). Przeprowadzając linję na mapie: od Nowogrodka do powiatu łuckiego i od obydwu tych miejscowości do Brjańska i Nowogrodka Siewierskiego, otrzymamy trapezoidalną figurę ziem, które zapewne nie wszystkie należały do Korybuta, ale wśród których gęsto rozrzucone były jego posiadłości. Przed rokiem 1392 otrzymał nadto Lidę<sup>623</sup>).

Musi też zwrócić naszą uwagę, iż po Skirgielle właśnie Korybut jest najbliższym Jagielle bratem. Świadczy o tem chociażby miejsce podpisu Korybutowego na dokumentach<sup>624</sup>). Również nie możemy nie podkreślić okoliczności, że z pośród książąt współczesnych Jagielle, którzy się *stale* tytułowali *litewskimi*, występuje trzech tylko: *Skirgiello*, *Witold* i *Korybut*<sup>625</sup>). Nie wchodząc w tem miejscu w rozważania: co oznaczała ta tytułacja, czy świadczyła jedynie o władaniu

<sup>619</sup>) „Ярлыкъ Тохтамышъ хана къ Ягайлу“ wyd. ks. Obolenskiej. Kazań 1850, str. 21.

<sup>620</sup>) Akty Unji Nr. 20.

<sup>621</sup>) Książ Dawid Dmitrjewicz, książ Rusan Plaksicz — por. Wolff; o. c., str. 135 i 367; Prochaska: „Rokosz Hryćka Konstantynowicza“ s. 394—395; Puzyna: „Narymunt Gedyminowicz“ i „Potomstwo Narymuntowicza“, Mies. Herald. 1930 r., Nr. 1 i 3, oraz 1931 r., Nr. 2 i 9.

<sup>622</sup>) „Hrihorij da Iwan Neswizbskij“, obszerniej o nich w cz. IV.

<sup>623</sup>) K. Stadnicki: „Bracia Władysława Jagielly“, str. 45—46.

<sup>624</sup>) Raczyński: „Codex dipl. Lith.“, Nr. 3, str. 56. Jagiello i Skirgiello zapewniają Zakonowi pokój na 4 lata (1382), podpisani: Korybut, Lingwen, Korygiello, Wigunt, Świdrygiello, Hannike (Hanul) *ibid.* Nr. 4, str. 57—58, również; *ibid.* Nr. 5, str. 59 również. Akty Unji (1385 r.) Nr. 1, str. 3 „domino Skirgalone, Coribut, Vitoldo, Lingwen“ etc.

<sup>625</sup>) W akcie umowy krewskiej Skirgiello, Korybut, Witold i Lingwen nazwani są „*ducibus Litwanorum*“, ale ponieważ we wszystkich innych aktach Lingwen występuje bez tego tytułu (Akty Unji Nr. 19, 25, 26, 27), a pozostali trzej go noszą, uważamy iż jest to tylko przypadkowe użycie w stosunku

pewnemi terytorjami na Litwie ściślejszej, czy też książęta podpisujący się litewskimi mieli większy udział w współrządzie z w. księciem — stwierdzamy, że stawiła ona Korybuta w wyższym, niż inni Gedyminowicze, szeregu, obok bezsprzecznie dwu najwybitniejszych współpracowników Jagiellowych : Skirgiełły i Witolda.

Wreszcie stwierdzamy, że z pośród książąt, na których Witold, w porozumieniu z Jagiellą, uderzył po wejściu w życie ugody ostrowskiej — pierwszym był Korybut <sup>626</sup>). Świadczyć to mogło i o dawnych

do Lingwena, ze względu na 3 pierwszych (Wydawcy „Aktów Unji“ niestusznie zatem pisząc w nagłówku „książę litewski“ o Semenie, a „książę nowogrodzki“ o Korybucie (Nr. 16), gdy on się tytułuje „dux Litwaniae, dominus et haeres de Novogrodek“, oparli się prawdopodobnie na autorytecie Wolffa: o. c. str. 201, który pod „Litewski“ pisze: „tytuł wielkich książąt i książąt Litewskich, służył w XIV-m i XV-m wiekach wszystkim członkom dynastji panującej Litewskiej“. Jest to nieściśle, jak piszemy o tem niżej). Istnieje również jeden akt, w którym księciem litewskim tytułuje się Aleksander Korjatowicz (A. Z. R. I. Nr. 4). Poza tem inni kniazio wie tytułu tego nie używają! Wolff (str. 201) przytacza z tym tytułem szereg książąt, których najwyżej latopisy ruskie zwą ogólnikowem „litowski“, ale oni sami przymiotnika wymieniowego nie piszą w dokumentach. Np. przytoczony przez Wolffa Andrzej Olgierdowicz miał się pisać „w. księciem litewskim“ w A. Z. R. I. Nr. 13 i 14. Zaglądamy tam i czytamy: „A se jazъ velikij knjazъ Andrej Połockij“ i „Se jazъ knjazъ velikij Andrej (mylnie: Anofrej)“. Przymiotnik „litewski“ jest fantazją Wolffa. Dalej, wymienia Wolff z tytułem „w. ks. litewskiego“ Dymitra Olgierdowicza (A. Z. R. I. Nr. 7). Zaglądamy tam i czytamy: „Se jazъ velikij knjazъ Dmitrej Olgirdowiczъ“ — a przecież to wielka różnica „wielkij kniazъ“ — co w tych czasach oznaczało przynależność do rodu panującego, a „wielkij kniazъ litowski“ co oznaczało panowanie faktyczne na Wilnie. Wolff pisze zatem nieprawdę. Otwieramy bowiem „Akty Unji“ i czytamy: „Michael Dei gratia dux Zaslaviensis“ (Nr. 6); „Alexander alias Wytolt Dei gratia dux Litwaniae ac dominus Hrodniensis“ (Nr. 11); „Skirgalo dux Litwaniae et dominus Trocensis“ (Nr. 12); „Feodor Lubhard Dei gratia dux Luczensis“ (Nr. 13); „Iwan Georgii Belzensis Dei gratia ducis Russiae“ (Nr. 14); „Demetrius alias Coributh dux Litwaniae, dominus et haeres de Novogrodek“ (Nr. 16); „Wassily dux Penen“ (Nr. 17); „Skirgalo Dei gratia dux Litwaniae et dominus Trocensis ac Polocensis“ (Nr. 18); „Semen alias Lingweny“ (Nr. 19); „Alexander Dei gratia alias Wygunth dux Kernoviensis“ (Nr. 21); „Dmitrij, inem imenem Koribut, knjazъ litowski“ (Nr. 22); „Wlodimirus Dei gratia dux Kyoviensis“ (Nr. 23); „Knjazъ Dmitrij Olgirdowiczъ“ (Nr. 24); „Semon dux alias Lingwenis“ (Nr. 25); „Knjazъ Semen, inym imenem Litweny“ (Nr. 26); „Dux Semon alias Lingwneis“ (Nr. 27); „Knjazъ Semen inym imenem Lychweni“ (Nr. 28); „Witowdus Dei gratia dux Lithuaniae, dominus Trocensis, Luczensis etc“ (Nr. 29); „Knjazъ Fedor Ljubortowiczъ“ (Nr. 33); „Feodorus Dei gratia dux Wlodimiriensis“ (Nr. 34); „Wytowdus Dei gratia, Skirgello eadem gratia duces Litwaniae, Wlodimirus Kyoviensis nec non Fedorius Rathnensis duces“ (Nr. 35); „knjazъ Aleksandr Patrikiewicz Starodubskij“ (Nr. 36) etc. etc. Przed objęciem w. księstwa Świdrygiełło: „Dei gratia dux Podoliae“ („Źródła do dziejów Polskich“ Grabowski i Przeździecki I, 156); „dei gracia dux Olgorthowiczъ“ (Cod. Vit. Nr. 889); „duce Czirnycowiensi“ (Cod. Vit. Nr. 890), a dopiero w 2 lata potem i „dux Littwanie“ (Cod. Vit. Nr. 1034) być może uzyskawszy jakie ku temu prawo. Zatem widzimy, że od 1386 do 1420 litewskimi tytułowali się jedynie: Skirgiełło, Witold i Korybut. (nie licząc jednorazowego tytułu Aleksandra Korjatowicza).

<sup>626</sup>) P. S. R. L. XVII, 93—94 etc. Witebsk odebrano — według latopisu Świdrygiełło — po walce z Korybutem (zresztą wina Świdrygiełły tu wyraźna), Lubartowicza zaś usuwano pomatu już od r. 1388. Jeszcze 22. V. 1386 jest Fiedor Lubartowicz ks. łuckim (A k t y U n j i Nr. 13), a już przed r. VII. 1388 Łuck ma namiestników królewskich (*ibid.* Nr. 15).

niechęciach między Kiejstutowiczem (jeszcze za siewierskie nieudane boje Kiejstuta) a Korybutem, wzmózonych ostatnio czujnością Korybutową i udaremnieniem zamachu Witoldowego w r. 1389 na Wilno <sup>627</sup>), jednakże wobec współdziałania Jagiełły przypuścić należy że Korybut był w danej chwili najsilniejszym przeciwnikiem <sup>628</sup>), po usunięciu którego dopiero przyszła kolej na innych książąt dzielnicowych. Charakterystyczne jest przytem, że źródła nie zanotowały, aby Fedor Lubartowicz na Wołyniu, lub Włodzimierz Olgierdowicz w Kijowszczyźnie stoczyli jaką bitwę. Natomiast podają bitwę Witolda z Korybutem pod Dokudowem <sup>629</sup>).

Wszystko powyższe pozwala uważać Korybuta za jednego z najpotężniejszych władców udzielnych Litwy w latach 1382—92, a nadto za jednego z współtwórców polityki Jagiełłowej do r. 1392.

To też dopóki on rządził w sercu ziem Czernihowsko-Siewierskich, panował w nich spokój, były zaś wysuniętą na wschód strażnicą Litwy, strażnicą tem konieczniejszą, iż w państwie litewskim zaczęły właśnie zachodzić wydarzenia, które, dzięki swej wadze, jęły kierować umysły i czujność raczej na zachód. Przynajmniej w latach najbliższych po odzyskaniu tronu wielkoksiążęcego przez Jagiełłę. Że w latach tych Moskwa nie wyzyskała sytuacji — niewątpliwie wypłynęło to z stosunków litewsko-tatarskich, z porozumienia Jagiełły z Tochtamyszem, który zawiesił swój groźny miecz nad państwem Dońskiego, dał w księstwo Niżgorodskie szwagrowi Olgierdowiczów, Borysowi Konstantynowiczowi <sup>630</sup>) i osłabił najazdem Moskiewszczyznę tak dalece, iż zaatakował ją nawet, doniedawna niewiedzący, co czynić wobec potęgi Dymitra moskiewskiego z jednej, a Tatarów z drugiej — w. kn. Oleg Rjazański <sup>631</sup>).

W tych latach „zaczęli Lachowie posyłać z Krakowa do kniazia wielkiego Jagiełły“ <sup>632</sup>), ofiarowując mu tron Polski i rękę Jadwigi <sup>633</sup>) — a potem nastąpiły: z jednej strony genialne wyczucie polityczne, z drugiej cicha i bolesna ofiara i ciche „tak“ bładem wyszeptane usta... i chrzest pogańskiego władcy Litwinów i koronacja na Wawelu...

A gdy to wszystko się działo w dalekiej ziemi lachkiej, gdy Jagiełło „pojął królową Jadwigę i koronowan jest tego królestwa koroną“ <sup>634</sup>), pośród świetnego orszaku i braci królewskich nie zanotowały źródła przedewszystkiem z wybitnych postaci: Korybuta i Lingwena. Wymienieni bowiem strzegli odległej granicy wschodniej. Lingwen na północy, Korybut na południu. A straż ta była, jak się wkrótce okazało, potrzebna.

Dnia 2 lutego 1386 r. stanął Jagiełło, w drodze po koronę Polski, w Lublinie, tegoż zaś dnia rozpoczął się wielki atak na Litwę. Naj-

<sup>627</sup>) Kolankowski, o. c. I, 50. P. S. R. L. XVII, 79, 92, 511 etc.

<sup>628</sup>) Por. O. Halecki: „Dzieje Unji“ I, 142.

<sup>629</sup>) P. S. R. L. XVII, 93, 167, 276-6, 514 etc.

<sup>630</sup>) P. S. R. L. VIII, 49.

<sup>631</sup>) *Ibidem*.

<sup>632</sup>) P. S. R. L. XVII, 77, 90, 148 etc.

<sup>633</sup>) Że znacznie wcześniej, niż w r. 1385, pertraktowano z Polski z Jagiełłą — por. znakomite wywody: prof. Haleckiego: o. c. I, 89—92 i 94—97 i prof. Kolankowskiego, o. c. I, 31—32.

<sup>634</sup>) P. S. R. L. XVII, 77, 90, 148 etc.

pierw ruszyli Krzyżacy, z Inflant, dochodząc pod Wilno i Oszmianę<sup>635</sup>). Tuż po nich uderzył na Łukomłę, sprzymierzony z nimi, Andrzej Olgierdowicz Połocki, w marcu zaś trzeci sojusznik, w. ks. smoleński Światosław, by połączyć się z Andrzejem pod Orszą<sup>636</sup>). Gdy spotkanie nie nastąpiło, obległ Światosław Mściśław, ongiś przez Olgerda odebrwany od ziem smoleńskich. Grodu wszakże nie zdobył, przeciwnie poniósł klęskę i sam padł w bitwie, rozgromiony przez nadeszłych z odsieczą Gedyminowiczów pod wodzą Skirgiełły. Wśród hufców litewskich źródła wskazują na 2 kniaziów czernihowsko-siewierskich: Korybuta i Konstantyna.

Było ich już wówczas jednak więcej. Bądź dla wzmocnienia elementu wiernych sobie książąt, bądź jako w nagrodę za przychylnie dla siebie i swych planów stanowisko, Jagiełło nadał Wiguntowi (prawdopodobnie 18 lutego 1386 r.) Czczersk, zaś Chotymł, Popową Górę, Droków i Mglin — miał, zapewne, wraz z Mściśławem Korygiełło; Starodub przed r. 1388 dzierżył z synem, Aleksandrem, Patryk Narymuntowicz. Ponieważ i pozostałe włości czernihowsko-siewierskie środkowe i t. zw. luźne dzierżyli Gedyminowicze: Korybut, Konstanty i Skirgiełło (od kwietnia 1387 r. władający w tych stronach Propojkiem, Rzeczycą i Lubeczem) — jedynie zatem Wierchowszczyzna nie podlegała Litwie. Podczas walk rjazańsko-moskiewskich 1385 r. po stronie Moskwy, prawdopodobnie, występowały hufce kniaziów Toruskich i Nowosilskich<sup>637</sup>), a następnie źródła notują współdziałanie kniaziów Kozielskich z Olegiem Rjazańskim w r. 1396 i 1400<sup>638</sup>).

Należałoby jeszcze w tem miejscu wspomnieć o akcie poręczeniowym, który za Korybuta złożyli kniaziowie i bojarowie jego rady przybocznej, w Łęczycy 26 kwietnia 1388 r. Akt ten będziemy omawiali szczegółowo w części IV, ograniczymy się więc tutaj do zajęcia stanowiska co do jego znaczenia. Otóż — ponieważ dokument ten stanowi odosobniony wypadek, by oprócz hołdu i przyrzeczenia wierności od samego księcia, brano w tym czasie jeszcze porękę od jego podwładnych, już Lubawskij próbował to wytłumaczyć „wyjątkowym znaczeniem“ kniaziów i bojarów „w kresowej krainie, odległej od Litwy a bliższej do Moskwy, krainie, wychowującej wśród swej ludności niezależnego ducha i przyzwyczajenie do politycznego samostanowienia“<sup>639</sup>). Prof. O. Halecki zaś przypuszczał, że poręka kniaziów i bojarów Korybutowych „świadczy o nieznanym bliżej niepokojach w jego dzielnicy“<sup>640</sup>) i łączył ich uśmierzenie z hołdem Dymitra Olgierdowicza Starszego i zwrotem jego dzielnicy brjańskiej. Teza Lubawskiego musi upaść chociażby dla tego samego, że na akcie wymieniony jest z Siewierszczyzny na pewno — tylko jeden jej przedstawiciel: wojewoda trubecki! A wszyscy inni, a przynajmniej ich większość znakomita, nie pochodzili z „kresowej krainy“ siewierskiej. Tem samem nie mogli gwarantować

<sup>635</sup>) Scr. rer. pruss. II, 714.

<sup>636</sup>) P. S. R. L. XVII, l. c., oraz Kolanowski, o. c. I, 41—42.

<sup>637</sup>) S. G. G. D. I. Nr. 36, str. 66—67. Por. interpretację Iłowajskiego o. c. I. 120.

<sup>638</sup>) P. S. R. L. XI, 163 i 184.

<sup>639</sup>) M. Lubawskij „Litowsko-russkij sejm“ Moskwa 1900 r. str. 15.

<sup>640</sup>) O. Halecki o. c. I, 128.

pokoju w tej dzielnicy. Jednakże, o ile poręka nie dotyczyła którejkolwiek z włości Korybuta, o tyle miała związek z jego osobą bezpośrednio, świadcząc „o nieznanym bliżej niepokojach“ — użyjemy tu zwrotu prof. Haleckiego — tylko nie związanych z Siewierszczyzną, lecz z samym Korybutem. Wobec zupełnego braku innych źródeł, możemy co do niepokojów Korybutowych snuć jedynie domysły. A więc przypuszczamy, że wśród trzech kniaziów „litewskich“, współpracowników najbliższych Jagielly: Skirgielly, Korybuta i Witolda musiała istnieć rywalizacja co do roli każdego z nich na Litwie. Król oparł się na Skirgielle, jak się wydaje najmniej zdolnym i ambitnym z pośród wymienionych, lecz — dzięki temu, być może — najbardziej wiernym, — ustanawiając go 28 kwietnia 1387 r. „pro principali duce“<sup>641)</sup> — nad wszystkimi braćmi w charakterze namiestnika królewskiego na Litwie. Mniej znacznemu Semenowi-Lingwenowi szykowano Nowogród Wielki. Mogli się więc Korybut i Witold czuć pokrzywdzeni. Prawdopodobnie poczyniono im uprzednio jakieś terytorjalne obietnice. Witold spodziewał się Trok i Łucka, być może czekał na coś i Korybut. Sądząc z jego postawy i reakcji jagiellowej w niecały rok po oficjalnem objęciu Wilna przez Skirgiellę<sup>642)</sup>, Korybut myślał o Wilnie. Zmuszono go do uległości wcześniej, niż Witolda, który dopiero w maju 1389 r. złożył obietnicę, iż zachowa zgodę ze Skirgiellą<sup>643)</sup>. Trzeba jednak podkreślić, że po usunięciu Skirgielly z Wilna, a przed przybyciem Klemensa z Moskorzewa — jak się wydaje, dzielnica wileńską i Wilnem zarządzał Korybut. Bardzo możliwe, że sprawował swą władzę z ramienia Skirgielly, również prawdopodobne jest jednak, że i na własną rękę. Miał też, niewątpliwie, nadzieję, po ucieczce Witolda do Krzyżaków, że skoro jeden z rywali zbiegł, a drugi — Skirgiello — został usunięty z wielkorządztwa, to zczasem on, Korybut, będzie z ramienia królewskiego nad książętami Litwy i Rusi. Dlatego też w 1390 przy oblężeniu Grodna, na pomoc królowi, zgodnie z relacją Długoszwą, Skirgiello i Włodzimierz Olgierdowicze, oraz inni poprzysyłali posiłki, zaś „dux Corybuth Nowogrodensis unus ex germanis regis de Graecorum ritu personaliter adveniens“<sup>644)</sup>, wiodąc liczniejszy niżeli inni litewscy książęta i zasobniejszy w konie i broń hufiec. Wpływała bowiem na to nietylko bliższa, niż innych, włość nowogrodzka (sądząc z oddziały, liczniejszego od innych, byli w nim i przedstawiciele ziem Czernihowsko-siewierskich), lecz i zamiary na przyszłość. Dopóki prawą ręką był Skirgiello, Korybut trzymał się raczej z Witoldem<sup>645)</sup>, po usunięciu pierwszego, gdy Witold stał się jedynym rywalem, książę Korybut staje się „personaliter adveniens“ do walki z Kiejstutowiczem. Za wierność wobec króla uzyskuje *Lidę*, gdzie najeżdża go z posiłkami krzyżackimi Witold, z początkiem r. 1392 i omal nie bierze do nie-

<sup>641)</sup> Długosz III, 477.

<sup>642)</sup> Cod. ep. I-1 nr. 9.; Przegl. Hist. t. V, str. 44. Ze Skirgiello sprawował rządy na Wilnie por. O. Halecki o. c. I, 121 przyp. 2.

<sup>643)</sup> Cod. Vit. Nr. 53.

<sup>644)</sup> Długosz III, 480 i n.

<sup>645)</sup> Voigt „Codex diplomaticus Prussiae IV. Nr. 50; Stadnicki „Bracia Wł. Jag.“, str. 45.

woli<sup>646</sup>). Dlatego również na Korybuta pierwszego, po pogodzeniu się z Jagiełłą, uderza Witold. Nietylko jako na najpotężniejszego z kniaziów udzielnych, lecz i jako na jedynego na Litwie i wobec króla rywala. Bitwa pod *Dokudowem*, wiosną 1393 r., w której wojska Korybuta zostały rozbite, a następnie uwięzienie tego księcia w Nowogrodzku przez Witolda i odesłanie, jako jeńca, do Jagiełły<sup>647</sup>) — były, ostatniem echem owej trój-rywalizacji, w której ostatecznie zwyciężył braci królewskich — Kiejstutowicz.

Wielkie plany Jagiełłowe, realizowane ręką Witolda, a niweczące wszystkie większe księstwa udzielne, plany, którym król poświęcił tak zasłużonego brata, jak Korybut, sprawiły nietylko utratę przez tegoż ostatniego Nowogrodka i włości czernihowsko-siewierskich, lecz spowodowały liczne przemiany na Zadnieprzu.

Przedewszystkiem rozpadło się państwo siewierskie Korybuta. Już wyżej przypuszczaliśmy, że oprócz Nowogrodu Siewierskiego, Brjańska i Trubecka miał Korybut i południowe dzielniczki siewierskie: *Putywl*, *Rylsk* i *Kursk*. W tem miejscu uważamy to również za prawdopodobne<sup>648</sup>) i sądzymy, że właśnie dopiero w r. 1393 uzyskali je Narymuntowicze. *Brjańsk* dostał kn. Roman Michajłowicz, *Trubeck* albo nadal wchodził w skład zmniejszonego „księstwa siewierskiego“<sup>649</sup>), albo — dostał swego odrębnego księcia, Iwana Michajłowicza<sup>650</sup>). W *Nowogrodzie Siewierskim* miał osiąść Fiedor Lubartowicz; jak wiemy nie uczynił tego jednak, osadzając prawdopodobnie na dzielnicy siewierskiej swego brata, Iwana. Pozatem nastąpiły też zmiany w innych, już pozakorybutowych, włościach czernihowsko-siewierskich. Sam *Czernihów* otrzymał w posiadanie książę Dymitr. Nie jest wykluczone, że mógł to być — jako namiestnik — i dawny książę brjański, Dymitr Olgierdowicz, ale również prawdopodobne, że był to inny Dymitr — Michajłowicz Wołyński. Ponieważ po powrocie z Moskwy obydwaj otoczeni są milczeniem źródeł i obydwaj giną nad Worską, hipoteza rządów czernihowskich dotyczyć może każdego z nich w równej mierze. Jednak równie dobrze mógł to być książę Dymitr Romanowicz. Szereg włości luźnych: *Chotymł*, *Droków*, *Popowę Górę* i *Mglin*, po zabitym w r. 1390 Korygielle, otrzymał, wraz z Mścisławiem, Szymon-Lingwen<sup>651</sup>). *Starodub* dostał

<sup>646</sup>) *Stadnicki* o. c. str. 45—46.

<sup>647</sup>) P. S. R. L. XVII, 93—4, 167, 514 i *Scr. rer. pruss.* III, 185.

<sup>648</sup>) Nazwa kniazia „siewierskiego“, dawana Korybutowi w r. 1388 (*Akty Unji* str. 18) świadczyłaby za tem, że oprócz Nowogrodka Siewierskiego miał i inne włości b. w. ks. nowogrodzko-siewierskiego. To samo nasuwa tytuł *Świdrygiełły* z r. 1422 przeciwstawiający ziemie Czernihowa i Trubecka „Siewierzowi“ (*Cod. Vit.* Nr. 1034).

<sup>649</sup>) Właściwie „ziemi siewierskiej“ — „*terram suam Severiensem*“ (*Akty Unji* Nr. 33 i 34 str. 30 i 31).

<sup>650</sup>) Sądząc z patronimu mógł to być: a) albo brat Romana Michajłowicza brjańskiego, b) albo Iwan Michajłowicz Trubecki z *Synodyka Lubecckiego* (*Zotow* o. c. tekst *synodyka*; mylnie poczytywany przez *Zotowa* (Nr. 76) za wnuka Dymitra Olgierdowicza). Ten ostatni znowu mógł być: 1) albo synem Michała Andrzejewicza Trubeckiego (Olgierdowicza), albo synem Michała Andrzejewicza Trubeckiego-Rurykowicza. Por. w cz. III. przyp. 46.

<sup>651</sup>) Lingwen wrócił na Litwę w r. 1392 (*P. S. R. L.* VIII, 62; XI, 148; XVII, 45) zapewne więc 1392—93 myślano dlań o uposażeniu. Por. *O. Halccki* o. c. I, 145 przyp. 4.

pogodzony z Witoldem Skirgiełło (być może stamtąd właśnie przeniesiono na Putywl, Rylsk i Kursk Narymuntowiczów?), który posiadając nadto od r. 1387 *Propojsk*, *Rzeczycę* i *Lubecz*, mógł też władać i *Homlem* (po Fiedorze Korjatowiczu), leżącym obok wymienionych włości. Co było napewno w tych latach z *Homlem* i *Czeczerskiem*, oswobodzonym po śmierci Wigunta († 1392) nie wiemy. Uwaga, zresztą, Litwy musiała kierować się raczej ku Wierchowszczyźnie, ku której pod koniec wieku XIV-go poczęła rościć niedwuznaczne zamiary Rjazań, po niej zaś Moskwa.

W. książę rjazański Oleg Iwanowicz oddawna miał już oczy obrócone na drobne księstwa wierchowskie. Zarówno bowiem, jak dla Litwy, tak i dla Rjazani rozdrobniony świat włości Czernihowsko-Siewierskich był terenem dołatwych podbojów. I podczas gdy Moskwa brała pod swe wpływy kniaziów Nowosiłskich i Toruskich, sięgając i Brjańska, a Litwa zagarniała włości luźne i środkowo-siewierskie, Rjazani udało się związać ze swemi interesami dwa rody z odłamu Karaczewskich: *kozielski* i *jelecki*. Jak wspominaliśmy wyżej już w r. 1365 kn. Tytus Mściśławowicz Kozielski wiązał swe losy z Litwą i Rjazanią, walcząc u boku Olega rjazańskiego pod „lasem Szyszewskim“ z Tatarami, a synów żeniąc jednego z córką Olgierda, drugiego, Iwana, z Agrypiną rjazańską, córką Olega. Synów tego Iwana Tytusowicza spotykamy następnie w służbie rjazańskiej; są to: Jerzy Jelecki (1389) i Roman (?) Kozielski.

Zawarcie „wieczystego“ pokoju z Moskwą w r. 1386, wzmocnionego nadto związkiem małżeńskim rjazańskiego księcia Fiedora Olegowicza z Zofją Dymitrowną moskiewską w roku następnym<sup>652</sup>), zamęt na Litwie, spowodowany zdradą Witolda 1389—1392, a wreszcie osłabienie Tochtamysza, który wdał się w nierówne i zgubne dla siebie boje z Żelaznym Kulawcem, Tamerlanem, i stąd ręka jego coraz słabiej ciążyła nad kniaziami ruskimi, wszystko to skłoniło Olega Iwanowicza do próby opanowania pewnych terytorjów nad Oką, przedewszystkiem *Lubucka*. Nie orjentując się widocznie w zmianie sytuacji, jaka nastąpiła po r. 1392—93, na Litwie, a może licząc na boje litewsko-krzyżackie, Oleg wyprawił się w r. 1394 na Lubuck; nie oczekiwano go tam widocznie, gdyż z dużym łupem — jednak, prawdopodobnie, grodu nie zdobywszy — wycofał się do Rjazani<sup>653</sup>). Nie wykluczone, że uczynił to za podszeptem swego zięcia, kn. Jerzego Światosławowicza, który nie mogąc utrzymać się w dziedzicznym Smoleńsku, udał się o pomoc do teścia. Jeżeli to jednak miała być dywersja — to zawiodła. Smoleńsk padł 28 września 1395 r., a skoro tylko Witold osadził w nim namiestników (Jamonta i Wasyla Borejkowicza), posłał swe hufce, które spustoszyły Rjazańszczyznę<sup>654</sup>). Niezależnie od tego wcześniej jeszcze najechali Rjazani sprzymierzeńcy Witoldowi — Tatarzy Tochtamysza<sup>655</sup>). Nadto, czarę niepowodzeń

<sup>652</sup>) P. S. R. L. VIII, 49 i 51; XI, 90. Iłowajskij o. c. I, 121.

<sup>653</sup>) P. S. R. L. IV, 99, XI, 156. Hruszewski o. c. IV, 69—70 podaje tylko 2 pochody rjazańskie 1396 i 1402 r. wbrew trzem wyraźnie w łopisach. Iłowajskij (o. c. I, 124—126) zna trzy.

<sup>654</sup>) P. S. R. L. XXIII, 135.

<sup>655</sup>) P. S. R. L. XI, 156.

Olega wypełnił do reszty straszliwy pochód Timur-Aksaka w r. 1395 niszczący ks. jeleckie<sup>656</sup>).

Nie zniechęcony powyższem kn. Oleg w r. 1396 uderzył na włości litewskie po raz wtóry, mając u boku Jerzego Smoleńskiego (probującego w ten sposób, niewątpliwie utorować sobie drogę do Smoleńska), książąt Prońskich, Kozielskiego i Muromskiego. Atak był dość poważny, skoro sam Witold wyruszył na Rjazańszczan i został pobity<sup>657</sup>). Być może nie tak dalece, jak to sobie wyobrażał kronikarz — w każdym razie w. kn. moskiewski musiał pośredniczyć między stronami, a Litwa nie była zwycięska.

Nie podniosło to autorytetu Litwy na Siewierszczyźnie. Być może nawet który z kniazów czernihowsko-siewierskich dał pomoc Olegowi, bowiem tegoż roku 1396: „*Kniaź wieliki Witold Litowskijski kaznił smertnoju kaznju kniazia Iwana Michajłowicza, i żenu jeho i dēti razwede, i dom jeho razhrabi*“<sup>658</sup>). Mógł to być książę trubecki. Ale nie czas było spierać się z Rjazanią, skoro od końca 1395 r., lub początków 1396 bawił na Litwie, pozbawiony chanatu przez Tamerlana, Tochtamysz i skoro Jagiełło i Witold postanowili poprzeć jego wysiłki w celu odzyskania tronu sarajskiego — za cenę zdobycia na rzecz swoją w przyszłości Moskwy. Szykowali się więc do interwencji w świecie tatarskim, zawierając niekorzystny dla Litwy pokój saliński z Zakonem r. 1398-go i usiłując pozyskać pomoc Moskwy<sup>659</sup>). To ostatnie nie dało wyników. Świadectwem tego była nieobecność kniazów moskiewskich nad Worskłą. Być może również wyczuto już wówczas w Moskwie za jaką cenę Litwa wspiera Tochtamysza, gdyż zanotował latopisiec, przed bitwą nad Worskłą, iż „*tegoż lata posłali kniazowie ruscy hramoty pokój wypowiadające Witoldowi*“<sup>660</sup>).

Wobec ogromnych wydarzeń, szykujących się na wschodzie, sprawy czernihowsko-siewierskie, rzecz prosta, nie mogły zaprzętać uwagi kronikarzy i zostawiać śladów w innych źródłach. A tymczasem, po śmierci Skirgiełły († 1397), oraz po powrocie kn. Zygmunta Kiejstutowicza z niewoli krzyżackiej, powstało dla niego na Czernihowszczyźnie w r. 1398 księstwo, złożone narazie z *Czczerska* (po Wi-

<sup>656</sup>) P. S. R. L. VIII, 65; XI, 159.

<sup>657</sup>) P. S. R. L. XI, 163 „*ходилъ Витоотъ Кестутьевичъ, князь велики Литовскій, ратью на Рязань и власти половеа; а Олгу Рязанскому... еще не пришедшу въ Рязань и услышавиу сіа, и остави полонъ въ нѣкоемъ мѣстѣ, и приде на загонники и многихъ избилъ, а пныхъ поималъ. Слышавъ же сіа, Витоотъ убоояся и вскорѣ на бѣгъ устремися и возвратися въ своаси*“.

<sup>658</sup>) P. S. R. L. XI, 163. Co do osoby tego kniazia por. przyp. 650. K a r a m z i n w t. V. zap. Nr. 254, a za nim N a r b u t t („*Dzieje narodu litewskiego Wilno 1839*) t. V. str. 565 uważają go za kniazia z rodu Twerskich. Jest to oczywiście nieporozumienie, gdyż kniaz I w a n M i c h a j ł o w i c z t w e r s k i, żonaty z siostrą Witoldową, Marją, bawi na Litwie żywy i zdrowy w r. 1397—98, a potem obdarzony darami wraca do Twery (P. S. R. L. VIII, 71, XI, 166—167).

<sup>659</sup>) W tym celu zapewne zjeżdżał się Witold z w. księciem moskiewskim Wasylem (P. S. R. L. VIII, 70; XI, 166), Jamont, namiestnik smoleński jeździł do Moskwy (P. S. R. L. VIII, 71; XI, 168.), a córka Witoldowa, w. księżna moskiewska, Zofja, na 2 tygodnie przyjeżdżała do ojca do Smoleńska (P. S. R. L. VIII, 72; XI, 172).

<sup>660</sup>) P. S. R. L. XV — 1, 165 lat. *Rogotski*.

guncie), *Homla* i *Rzeczycy*. *Starodub* dostał Aleksander Patrykowicz — syn Narymunta.

Że poszczególni kniaziowie z Zadnieprza brali udział w bitwie nad Worskłą, wiemy o tem ze spisu poległych. Uderza nas wszakże mała, stosunkowo, ich ilość. Napewno bowiem z ziem Czernihowsko-siewierskich pochodził kn. Fiedor Patrykowicz Ryłski, mógł zaś pochodzić kn. Dymitr Olgierdowicz Brjański-Drucki, lub Dymitr Wołyński. sądzimy wobec tego, że Witold celowo część kniaziów siewierskich pozostawił na miejscu, by mieli baczenie na granicę moskiewską i rjazańską. Wobec wspomnianych „razmietych hramot“ było to nader wskazane. Jednakże, niezależnie od tych rezerw, siły księstewek Zadnieprza musiały być poważnie przez klęskę 1399 r. uszczuplone, skoro w latach następnych łatwo przez ziemie Czernihowsko-Siewierskie przechodzą hufce rjazańskie aż pod Smoleńsk, a kronikarze moskiewscy zapisują, iż poszło to dojsście ku Smoleńskowi tak łatwo „ponieważ po pobojuwisku Timur-Kutlukowem nad Worskłą rzeką był żal wielki i brak ludzi na Litwie“<sup>661)</sup>.

A sił tych potrzeba było szczególnie. Rozpętana przez przymerze Świdrygiełłowe z Zakonem<sup>662)</sup> burza wojenna otoczyła Litwę krwawym zygzakiem od północy, wschodu i południa. W r. 1401—1402 walczyła Litwa z Zakonem pruskim, inflanckim, mając bunt w Smoleńsku i na Podolu, oraz najazdy rjazańskie — a wkrótce i moskiewskie — na ziemie Czernihowsko-Siewierskie. Wojna z Zakonem zakończyła się 22 maja 1404 pokojem w Raciażu, 26 czerwca tegoż roku zdobyto i obsadzono przez Polaków Smoleńsk, Podole wcześniej już uspokoiła osobista interwencja króla Jagiełły, sprawa jednak, wypędzonego w. kniazia smoleńskiego Jerzego Światosławowicza popieranego przez Rjazań i Moskwę spowodowała paruletnią wojnę na wschodzie, której główne sceny rozegrały się nad Ugrą i Oką.

Tam tymczasem zaszły ponowne zmiany wywołane śmiercią kilku kniaziów siewierskich nad Worskłą, oraz zamordowaniem Romana Michajłowicza Brjańskiego w Smoleńsku. Korzystając bowiem z osłabienia sił litewskich na wschodzie, w. kn. Oleg rjański w towarzystwie Jerzego Światosławowicza, oraz kniaziów prońskich, kozielskiego i muromskiego przeszli przez terytorja wierchowskie i siewierskie (zapewne między górnym Donem i Upą, przechodząc przez Okę w pobliżu Kozielska i stamtąd ku źródłom Desny) i podeszli pod Smoleńsk, w którym rządził, osadzony przez Witolda po bitwie nad Worskłą, kn. Roman Michajłowicz w charakterze namiestnika lub, być może, w. księcia smoleńskiego. Dzięki zdradzie zwolenników Jerzego Światosławowicza, w sierpniu 1401 r. otworzono bramy i napastnicy gród zdobyli, mordując kn. Romana. Jerzy zasiadł ponownie na tronie smoleńskim, a wojska rjańsko-muromo-kozielskie wycofały się bez przeszkód zpowrotem, grabiąc po drodze terytorja litewskie<sup>663)</sup>. Te wypadki, wróżące niepomysłne horoskopy

<sup>661)</sup> P. S. R. L. XI, 185.

<sup>662)</sup> Cod. Vit. Nr. 249. Opis walk tych czasów u Lewickiego o. c. str. 181—186; Haleckiego o. c. I, 170—186; Kolankowskiego o. c. I, 80—87.

<sup>663)</sup> P. S. R. L. XI, 186.

dla prestige'u Litwy nad Ugrą, musiały zwrócić w tę stronę uwagę Witolda. *Brjańsk* a, być może, i *Czernihów*<sup>664</sup>) otrzymał Aleksander Patrykowicz Starodubowski, na południu kn. Iwan Gliński („za udział w bitwie nad Worskłą“) do swych posiadłości w dalekich stepach między Sulą i Worskłą, otrzymał szereg dóbr nad Desną, kędy już jeden z jego tatarskich krewniaków, Urustaj, dzierżył *Mienę*. Miało to wzmocnić obronność Siewierszczyzny od wschodu i południa, na wypadek zakusów rjazańskich i tatarskich.

Jakoż nie była to ostrożność przedwczesna, bo latem 1402 r., zachęcony uprzednią bezbronnością ziem nad Desną, w. kn. Oleg rjański wysłał syna, Rodosława, aby zdobył *Brjańsk*<sup>665</sup>). Tym razem Litwa jednak czuwała. Hufce rjańskie, zanim doszły do *Brjańska*, zostały rozbite przez Litwinów pod wodzą Lingwena mścisiawskiego, Aleksandra Patrykowicza i kn. Bojnosa Iwanowicza, zapewne któregoś z drobnych kniazików siewierskich. Rodosław dostał się do niewoli, a nauka udzielona Rjazaniowi była tak skuteczna, iż dopiero w kilkadziesiąt lat później odważyli się Rjazanzanie na postawienie stopy zbrojnej poza granice litewskie<sup>666</sup>). Niewątpliwie ów atak 1402 r. był nieudaną próbą rzucenia pomostu pomiędzy Rjazanią a Smoleńskiem przez obsadzenie księstwa brjańskiego. Potwierdza nasz domysł osoba księcia rjańskiego. Ponieważ następcą tronu w Rjazani był Fiedor Olegowicz, dlatego po tron brjański wysłano Rodosława.

Dla wzmocnienia obronności siewierskiej, a jednocześnie dla zapatrzenia Świdrygiełły, który niedawne zdrady obmywał współdziałaniem w walkach Witolda pod Smoleńskiem, obok Lingwena i Korybuta, stworzono najmłodszemu z Olgierdowiczów księstwo nad Desną. Prawdopodobnie dostał *Trubeck* i conajwyżej *Czernihów*<sup>667</sup>). Mimo bowiem jego politycznego nawrócenia nie sądzimy, aby Witold ufał mu w zupełności i odrazu dawał znaczne włości. Zwłaszcza, że Moskwa, przeczuwając jakby niedalekie boje, starała się nawiązać kontakt z poszczególnymi kniaziami czernihowsko-siewierskimi.

Zasługują więc na naszą uwagę 2 małżeństwa w tych latach na Czernihowszczyźnie zawarte. Oto 8 października 1402 r. brat

<sup>664</sup>) Są to, zdaniem naszym, jedyne lata, w których Aleksander mógł rządzić w Czernihowie, o czym mówi późniejsza zapiska *Metryki litewskiej* R. I. B. t. 27, str. 648. Nr. 129.

<sup>665</sup>) P. S. R. L. IV, 106; V, 252; VIII, 75 i XI, 187; XVII, 49; XXII, 424; XXIII, 138 etc.

<sup>666</sup>) W. r. 1486. Poselstwo Kazimierza Jagiellończyka w tej sprawie do w. kn. Rzańskiego R. I. B. t. 27, str. 445—446.

<sup>667</sup>) Hruszewski o. c. IV, 178 rozważając jakie mógł włości dostać Świdrygiełło na Siewierszczyźnie 1404 r. dochodzi do wniosku, że „*Brjańsk*, *Trubeck*, *Czernihów*, *Nowogród Siew.* i może *Starodub*“. Co do *Brjańska* i *Starodubu* — to wiemy, że dostał je później w r. 1406. Na *Trubeck* i *Czernihów* zgadzamy się, gdyż pierwszy był wolny, a w drugim Aleksander Patrykowicz był zapewne namiestnikiem. Co do *Nowogródka Siew.* to nie sądzimy, aby Hruszewski miał rację, wśród bojarów bowiem, opuszczających w r. 1408 wraz z Świdrygiełłą Siewierszczyznę (na co sam Hruszewski kładzie nacisk) wymienieni są: czernihowscy, brjańscy, starodubowscy, lubeccy i roslawscy — a niema właśnie siewierskich z *Nowogródka*! Nie ulega dla nas wątpliwości, że w *Nowogródku* rządził kto inny — być może Iwan Lubartowicz, jak już o tem pisaliśmy.

w. kn. moskiewskiego, Andrzej Dymitrowicz, brał za żonę Agrypinę, córkę Aleksandra Starodubowskiego, a r. 1404 Semen Włodzimierzowicz Borowski-Peremyszlski córkę kn. Semena Nowosilskiego, Bazylisę. Było to z jednej strony nawiązanie kontaktu bliższego z wnukiem Narymunta, z drugiej wzmocnienie związków z kniaziami Nowosilskimi. Skutki tych małżeństw nie kazały zbyt długo czekać na siebie. Oto około 1405—1406 kniaziewie Nowosilscy dotarli aż pod Putywl i nad Cichą Sosnę<sup>668</sup>), czyniąc szkody Siewierzanom Witoldowym, co według przesadnej wersji latopisca miało nawet stać się powodem do wojny moskiewsko-litewskiej. Nadto, gdy wojna ta w r. 1406 (o Psków w pierwszym rzędzie) wybuchła, gdy po ataku moskiewskim na *Wiaźmę* i *Serpejsk*<sup>669</sup>) nastąpiła kontrakcja litewska, mająca pomoc oddziałów polskich, na czele których stał Świdrygiełło, i Krzyżackich, już 13 października 1406 r. pisał marszałek zakonu do w. mistrza, „że książe Aleksander Starodubski miał zdradzić księcia Witolda“<sup>670</sup>). Zdrada jednak nie doszła do skutku. Odebrane uwięzionemu Aleksandrowi *Brjańsk* i *Starodub* otrzymał Świdrygiełło — być może to on właśnie przyczynił się do unieszkodliwienia Aleksandra. Ks. Starodubowski jednak, jak się okazało niebawem, nie był odosobniony w swych zamiarach. Tuż po jego uwięzieniu przybył do Moskwy kn. Aleksander Iwanowicz Nielub (Holszański), wnuk Olgimunta, jakoby w otoczeniu nietylko Litwinów, ale i Lachów<sup>671</sup>). O ile przypomnimy sobie, jak dalece związany był jego ojciec, Iwan Olgimuntowicz<sup>672</sup>), z w. ks. Witoldem, wówczas tem jaskrawsze światło na nastroje, panujące wśród niektórych kniaziew Rusi litewskiej, rzuci to ostatnie odstępstwo.

Rozejm zawarty przez wojujące strony nad Pławą, w pierwszej połowie września 1406 r., nie przetrwał roku. Już w maju 1407 r. Litwini zaatakowali podległych Moskwie Nowosilskich, oblegając, zdobywając i 20 maja pałac *Odojew*, w czerwcu zaś opanowując *Worotyńsk* i osadzając w świeżo zdobytym *Kozielsku* swego namiestni-

<sup>668</sup>) P. S. R. L. XVII, 519 (z mylną datą 1402). Latopisiec pisze pogardliwie „*Mużyki moskowskija przyszedzy pod Putywl*“ etc., muzyk oznacza jednak niewątpliwie, to samo co „*chołop*“ — lennik, poddany. Ponieważ zaś najbliżsi rzeki Sosny byli lennicy moskiewscy Nowosilscy, oraz ponieważ ich terytorjum następnie atakuje Litwa — wolno mniemać, iż właśnie oni to podchodzili pod Putywl.

<sup>669</sup>) P. S. R. L. XI, 193. Natanson-Leski o. c. str. 23 przyp. 36 i str. 26—27 przyp. 47 wypowiedzi się za posiadaniem Kozielska w r. 1406 przez Litwę (w czem utwierdza go *lat. troicki* pod r. 1406 piszący o wyprawieniu wojsk moskiewskich na *Wiaźmę*, *Serpejsk* i *Kozielsk*), uważając zapis w. kn. moskiewskiego z r. 1405 (S. G. G. D. I Nr. 38) mówiący o *Kozielsku* — li tylko za pretensję terytorjalną. Nawiązując do tego cośmy już w części geograficznej zaznaczyli, uważamy, że wzmianka w *lat. troickim* jest zwykłą omyłką wobec zapisu *Kozielska* w r. 1405, oraz wobec wiadomości: a) z *lat. Nikon.* (XI, 193) mówiącego jedynie o ataku na *Sierpejsk* i *Wiaźmę*, b) z *lat. Twerskiego* (XV, 472—4) mówiącego o spaleniu *Odojewa*, zajęciu *Worotyńska* (co potwierdzają liczne inne źródła), oraz o osadzeniu w zdobytym *Kozielsku* namiestnika przez Litwinów „*Worotyńskъ wzaša i wъ Kozelskѣ posadiša posadniki swoa*“.

<sup>670</sup>) Cod. Vit. Nr. 352.

<sup>671</sup>) P. S. R. L. VIII, 78; XI, 193 etc.

<sup>672</sup>) Wolff o. c. str. 95.

ka. Poza tem spustoszyli okolice *Możajiska* <sup>673</sup>). Ponowny rozejm, zawarty nad Ugrą 14 września, odwlekl po raz drugi ostateczne rozstrzygnięcie losów wojny. Przed zawarciem rozejmu Tatarzy, popierający Moskwę, spustoszyli *Brjańsk* <sup>674</sup>).

Ostatni akt tej trzyletniej wojny, toczonej wszak głównie na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich, rozegrał się w początkach września 1408, poprzedzony niezwykłym i niepokojącym dla Litwy zjawiskiem: ucieczką zbiorową wielu czernihowsko-siewierskich kniazów i bojarów, pod wodzą Świdrygiełły, do Moskwy. Gdyby uczynił to sam Świdrygiełło, byłoby to jednym więcej przemieszczeniem jego zdradliwego żywota. Jednakże wyruszyli z nim i biskup brjański, Izaak, i kniaź Patrycy Narymuntowicz ze Dźwinogrodu, wraz z synem Aleksandrem, byłym ks. starodubowskim, i kniaź Fiedor Aleksandrowicz putywlski, syn Patrykowicza, i kniaź Semen Peremyszlski-Borowski, zięć Semena Nowosiłskiego, i kniaź Michał Chotetowski, kuzyn Kozielskich, którzy ongiś z w. kn. Rjazańskim chadzali na litewski Smoleńsk, i kniaź Urustaj Meński z nad Desny (pewnie krewniak Glińskich), i bojarzy czernihowscy, brjańscy, starodubowscy, lubuccy i rosławscy...<sup>675</sup>). Dźwinogród leżał za Dnieprem, pozostałe włości na terytorjach siewierskich, a sam ich obszar obrazował powagę sytuacji. Najwidoczniej wszyscy ci malkontenci nie godzili się z polityką Witoldową, kasującą udziały kniaziewskie, a być może związani byli z jakąś nieznaną nam bliżej akcją wewnątrz Litwy, do której zamieszany był i kn. Aleksander Nielub, źródła moskiewskie zanotowały bowiem niezrozumiałą inaczej wzmiankę, iż w sierpniu (1407 r.): „*wō Litwē bysī mjaieżō i usobicy mnohy*“ <sup>676</sup>).

Owe niepokoje i bunty powodowane były, niewątpliwie, akcją moskiewską i zwolenników Świdrygiełły, który wszak zarówno i na północy Litwy, na południu, jak i na wschodzie musiał mieć przyjaciół, skoro tylokrotnie znajdował wśród nich w swem życiu burzliwym pomoc. Jednakże niewykluczone, że maczali tu palce i Krzyżacy <sup>677</sup>), mimo oficjalnej pomocy wojskowej udzielanej Witoldowi, ustawicznie spiskujący z Świdrygiełłą. Ten ostatni przeszedł na stronę moskiewską w drugiej połowie lipca 1408 r. <sup>678</sup>), a już w marcu tego roku Krzyżacy byli zawiadomieni o szykującej zdradzie <sup>679</sup>). Że musiała być ona dokonywana przez naprawdę przekonanych, świadczy o tem najlepiej fakt, iż nikt nie zawiadomił wcześniej Witolda o tem, co się szykuje. Mamy wrażenie, że jednak jakieś wiadomości o nastrojach siewierskich dochodziły do uszu Jagiełły i Witolda,

<sup>673</sup>) P. S. R. L. XV, lat. twerski 472 „*hradъ Worotyneskъ wjaša i wъ Kozelstē* (sic) *posadiša posadniky swoa, i blizъ Mużajsku woewaša*“.

<sup>674</sup>) P. S. R. L. XI, 202 i XV, 474 lat. twerski. „*Tatarowe wjaša Brjaneskъ, iże kotorye pomagaly knjazju welikomu, widja płošetwo Ruskych knjazej*“.

<sup>675</sup>) P. S. R. L. V, 257; VI, 136 (najściślej); VIII, 82; XI, 204; XXIII, 142, XXIV, 174.

<sup>676</sup>) P. S. R. L. XI, 202.

<sup>677</sup>) Por. L. Kolanowski o. c. I, 86.

<sup>678</sup>) P. S. R. L. VI, 136; VIII, 82; XI, 204 etc. podają 26 lipca jako datę przybycia Świdrygiełły do Moskwy.

<sup>679</sup>) Cod. Vit. Nr. 375 z dn. 13 marca 1408 r.

skoro dowództwo podczas drugiej wyprawy (1407) objął już Lingwen<sup>660</sup>) a nadto skoro Witold wezwał Świdrygiełłę do siebie, by się osobiście z czynionych mu, widocznie, zarzutów wytłumaczył, gdy zaś Świdrygiełło zapewnił Witolda o swej wierności i ofiarował się, jeżeli mu Witold nie ufa, wydać posiadane grody i ziemie komu w. książę rozkaże — ofiarę tę przyjął i wysłał w tym celu swych bojarów<sup>661</sup>).

To ostatnie posunięcie tłumaczy nam przyczynę owej zbiorowej ucieczki kniaziów, bojarów i biskupa, związanych ze Świdrygiełłą<sup>662</sup>). Prawdopodobnie szykowali oni wielkie powstanie na terenach czernihowsko-siewierskich, poparte również przez kniaziów drugiej, prawej strony Dniepru, a biorąc pod uwagę, że *Dźwinogród* leży niedaleko *Podola*, może i przez panów podolskich. Powstanie to miało, niewątpliwie, wybuchnąć w tej chwili, gdy armje moskiewska i tatarska<sup>663</sup>) ukażą się na granicy Litwy — a więc w e w r z e ś n i u. Tymczasem Witold, zgadzając się na wydanie grodów siewierskich w ręce swych namiestników w początkach lipca, plany te pokrzyżował. Przed spiskowcami stanęła alternatywa: wywołać powstanie natychmiast, albo zbiec do Moskwy. Wybuch buntu na miejscu był widocznie niemożliwy, śnać za owymi bojarami, wysłanymi do Brjańska, ruszono jeden i drugi oddział<sup>664</sup>), śnać namiestnik kijowski i wierni Litwie kniaziowie siewierscy (łatwo ich odróżnić, są niewymienieni wśród zwolenników Świdrygiełłowych, a więc przede wszystkim: Zygmunt Kiejstutowicz, pan na Homlu Rzeczycy i Czczersku — nie licząc jego posiadłości nowogródzkich na Litwie<sup>665</sup>). Wasyl Ryłski i Iwan Lubartowicz

<sup>660</sup>) A. G. Z. VII. Nr. 26 świadczy o przybyciu Lingwena, metr. Cyprjana i Fiedora Lubartowicza do Sandomierza w r. 1407 dla porozumienia się z Jagiełłą. Czy też nie Lubartowicz, z których Iwan przybywał na Siewierszczyźnie, informowali króla o Świdrygiełle?

<sup>661</sup>) Scr. rer. pruss. III. str. 291.

<sup>662</sup>) Lewicki o. c. str. 184—185 przypuszcza, że zamiarem Świdrygiełły była, odrazu, ucieczka do Moskwy i, że nie dokonał jej wcześniej, bo się jeszcze (przed lipcem 1408 r.) nie porozumiał z Wasylem. Zapytujemy wobec tego: a jaki mieli cel ci wszyscy bojarzy, duchowni i kniaziowie porzucać swe włości i grody dla niepewnego jutra na obczyźnie? Czy raczej nie zaszło coś, co ich *zmusiło* do zbiorowego wyjazdu ze Świdrygiełłą?

<sup>663</sup>) *Moskiewska* gotowa była we wrześniu (P. S. R. L. VIII, 82; XI, 205); *Tatarzy* nieco wcześniej — o czem niżej. Porozumiewał się z nimi Świdrygiełło niewątpliwie — stąd potem jego stosunki z Edygą w r. 1409, do czego za chwilę wrócimy.

<sup>664</sup>) Według relacji Długosza (III, 571), Witold wyruszył z Wilna już 25 *czerwca*, a ponieważ Moskwa gotowa była dopiero na *wrzesień*, widocznie działania ze strony litewskiej przyspieszono.

<sup>665</sup>) Już w 463 przyp. przyjęliśmy stanowisko Prochaski, że w roku 1412 Zygmunt Kiejstutowicz posiadał Nowogródek (zapewne od roku 1398, gdyż w r. 1401 Witold zabezpieczał mu tę posiadłość, wraz szeregiem innych posiadłości m. in. „curia quae iacet in Goranonach“ Akty Unji str. 35). Tymczasem prof. O. Halecki o. c. I, 214 przyp. 2 uzasadnia, że tytułu tego w tym czasie używał Zygmunt Korybutowicz. Mamy wszakże wrażenie, że raczej mają obydwa wymienieni uczeni, ponieważ: 1) Księstwo nowogródzkie podzielone było na połowę Kiejstutowiczów i Olgierdowiczów (O. Halecki o. c. I, 165 przyp. 1), stąd Witold określał w akcie z r. 1401, że dla Zygmunta zabezpiecza: „*medietate Novogrodeg, quae fuit de patrimonio nostro sors duorum fratrum nostrorum, ducum Woydati et Thowtiwii*“ (Akta Unji str. 35), 2) tytułu nowogródzkiego Zygmunta Korybutow-

nowogródzko-siewierski) okazali pogotowie zbrojne, a Wasyl Dymitrowicz moskiewski i Tatarzy pomocy bezzwłocznej ofiarować nie mogli. Pozostawało więc unosić głowy<sup>686)</sup> i zbiec do Moskwy. Nie była to zatem emigracja niezadowolonych, jak chce Hruszewski<sup>687)</sup>, lecz ucieczka spiskowców.

Ucieczka ta, którą Świdrygiełło miał poprzedzić spaleniem grodów i uwięzieniem wysłańców Witoldowych, musiała odbywać się dość pośpiesznie, bowiem jeżeli, jak chce Długosz, Witold wyruszył z Wilna 25 czerwca, to najpóźniej w połowie lipca mógł znaleźć się na Siewierszczyźnie. Dlaczego, wobec tego, dopiero w pierwszych dniach września stanął nad Ugrą? Prawdopodobnie kilka tygodni na zebranie sił zyskała Moskwa dzięki interwencji tatarskiej, za którą uprzednio zabiegała<sup>688)</sup>, a która, jak się wydaje, doszła do skutku w sierpniu. Być może wpływ wywarła i pogoda ówczesnego lata<sup>689)</sup>.

W początkach września stanęły po dwu stronach Ugry armja moskiewsko-tatarska i litewska. W tej ostatniej znajdowało się 5 000 kopijników polskich, pod wodzą Zbigniewa z Brzezia, przysłanych przez króla, oddziały żmudzkie i chorągiew krzyżacka. Część wojsk Witoldowych próbowała najwidoczniej sforsować Okę, aby przepłynąwszy nią kawałek wylądować i uderzyć w bok armji moskiewskiej, stojącej na drugim brzegu Ugry. Biegu Oki bronił jednak Świdrygiełło<sup>690)</sup>, zapewne na czele hufców miejscowych kniaziów siewierskich i wierchowskich. Wykształcony w szkole wojennej swych wielkich braci: Jagiełły i Lingwena, potrafił obronić Litwinom przeprawę, a także — mając miejscową ludność po swej stronie — niepokoić „dniami i nocą“ Witoldowe obozy<sup>691)</sup>. Utarczki te trwały 12 dni, poczem zawarto pokój, 14 września „po starinie“<sup>692)</sup> — i wojna była skończona. Mając na uwadze, że Litwa więcej szkód Moskwie w ciągu tych trzech lat uczyniła, niż Moskwa Litwie, oraz, że mimo tylu zdrad ani jeden ze zdrajców nie utrzymał się wraz z e swą w ł o ś c i ą przy Moskwie — należy uznać, że wojnę wygrała Litwa. Sądzimy także, że wobec znacznych przygotowań, jakie poczynili,

w i c z a obalić się nie da, a znowuż w r. 1411 Zygmunt Kiejstutowicz wybudował kościół w Goranonach (Gieranonach) por. Pr z y a ł g o w s k i o. c. I str. 35. — 3) być może dlatego Witold w r. 1428 zapisywał Nowogródek żonie (Cod. Vit. Nr. 1321), że miał połowę Korybutowicza, bawiącego na zachodzie, do dyspozycji (aczkolwiek z tekstu nie można sądzić, czy mówi o połowie).

<sup>686)</sup> Wspólnicy następnych knoaw Świdrygiełły z końca 1409 r. utracili głowy. Cod. Vit. Nr. 430 i 434.

<sup>687)</sup> O. c. IV. str. 70 i 71.

<sup>688)</sup> P. S. R. L. XI, 205 „Того же лѣта князь велики Василей Дмитревич Московскій нача собирати рать, еше же и къ Тата ъкому царю посылаше, прося помощи на Витоета...“ i XI, 207 gdzie mowa jest o oddziale tatarskim, koczującym we wrześniu 1408 obok wojsk moskiewskich.

<sup>689)</sup> P. S. R. L. XI, 205 „мѣсяца Августа засуха бысть и мразъ великъ“.

<sup>690)</sup> D ł u g o s z III, 571. L e w i c k i o. c. str. 433 przyp. 38 mówiąc o tej wiadomości D ł u g o s z a, dodaje „lecz to niemożliwe z geograficznych względów, albowiem Oka płynie o wiele dalej na wschód, niż Ugra“. Rzecz prosta, iż Lewicki nie miał pod ręką mapy, z którejby mógł stwierdzić, że Ugra wpada do Oki.

<sup>691)</sup> D ł u g o s z III, 571 „nocte et interdium lacessit“.

<sup>692)</sup> P. S. R. L. I, 234; IV, 200; V, 21; VIII, 82; XI, 205 etc.

Jagiello i Witold mieli początkowo iść dalej, niż do Ugry i żądać więcej, niż „po dawnemu“. Na pokojowość ich wszakże wpłynąć musiała myśl o jaknajszyszym zabezpieczeniu sobie spokoju na wschodzie, dla pozyskania wolnej ręki wobec Zakonu<sup>693</sup>), oraz niepewne stanowisko Edygi, właściwego rządy Złotej Ordy<sup>694</sup>). Zresztą pokój „po starinie“ oznaczał nietylko powrót do stosunków z przed r. 1406, lecz — o czem zaraz będziemy pisali — do czasów Olgierdowych, był więc wyraźnym sukcesem politycznym Litwy, której stanowisko na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich, po roku 1380 i 1399 było wyraźnie zachwiane.

Nie przechował się coprawda, o ile istniał, pisany akt pokoju litewsko-moskiewskiego 1408 r., jednakże pewne uboczne źródła z XV wieku pozwalają na wysnucie domysłów, przy pomocy których będziemy usiłowali odgadnąć: na czem — w odniesieniu do terytoriów czernihowsko-siewierskich — polegała owa „starina“ traktatu 1408 roku.

<sup>693</sup>) K o l a n k o w s k i o. c. I, 86 zaznacza, że już w lecie 1408 myśleli Jagiello i Witold o walnej rozprawie z Zakonem.

<sup>694</sup>) Stanowisko Edygi było dla obu stron niepewne. Latopisy opowiadają (P. S. R. L. XI, 206, 208; XV-1, 180—181 i in.), iż Tatarzy posiłkujący Moskwę w 1408 r., pełnili jednocześnie rolę szpiegowską, badając możliwości oporu walczących stron, nadto — jakoby Edyga zachęcał każdą ze stron do walki obiecując pomoc. Faktem jest, że oddziały tatarskie pomagały Moskwiczom w latach 1407—8, potem zaś w zimę 1408—1409 r. najechały Moskwę. Świdrygiełło, któremu w. książ moskiewski dał „omal nie połowę w. księstwa moskiewskiego“ z Włodzimierzem nad Kłazmą na czele (co bólem napełniało serca prawosławnych kronikarzy, iż „to wszystko przybyszowi-Lachowi było dane“ P. S. R. L. XI, 207; XV-1, 181) — zdradził Moskwę, z kolei, jak wielokrotnie zdradzał był Litwę. Musiał się już uprzednio porozumiewać z Tatarami i, być może, uzyskać od nich jakie obietnice, skoro Moskwa tak liczyła na obronę od Tatarów z jego strony. Być może, również, że w. ks. moskiewski dał mu dlatego tak znaczny pas posiadłości na wschód od Moskwy: Jurjew, Perejasławł, Włodzimierz, Kołomnę (pół), aby zasłonił samą Moskwę od Tatarów. Chodziły wieści, że i córkę ma mu dać za żonę. (L. E. K. Urk. IV. Nr. 1667 z datą błędna r. 1398, którą słusznie L e w i c k i poprawia na I. 1409 r.). Gdy Tatarzy zaatakowali Moskwę, Świdrygiełło, według latopisów, uciekał ze swymi wojskami „jako chłopcy“; — według nas nie walczył wcale, tylko udał się do obozu tatarskiego, celem uzyskania pomocy przeciw braciom — stąd powstały przypuszczenia, że był w niewoli tatarskiej. Gdyby bowiem był jeńcem (por. L e w i c k i o. c. str. 186), nie omieszkałyby latopisy moskiewskie nadmienić tego faktu, a nadto — wracając od Tatarów na Litwę nie miałby wojsk przy sobie do ograbienia *Sierpuchowa*. C a r o „Gesch. Pol.“ III, 286 i L e w i c k i o. c. 433-4 przyp. 43 nie rozumiejąc wzmianki o Sierpuchowie, uważają, że należy dać za wygraną z jej wytłumaczeniem. Tymczasem właśnie świadczy ona, że Świdrygiełło wracał z wojskami, skoro mógł spustoszyć Sierpuchów i, że odznaczał się czarną, zaiste, „niewdzięcznością — w ten sposób żegnając Wasyla, który mu udzielił schronienia i dał „omal nie pół w. księstwa“. Należy tylko korzystać nie z latopisu *Woskresieńskiego*, z którego korzystał m. in. Lewicki, gdzie powiedziane jest niezrozumiale, że Świdrygiełło wracając na Litwę „ѣдучи виллѣ градъ Серпуховъ (VIII, 85), lecz z *Nikonowskiego*, którego tekst rozwija i odraża nierozumienie: „а ѣдучи паки къ себе въ Лптву, пограбиль градъ Серпуховъ, и опустошилъ, ѣ отъиде во свояси со многими богатствомъ“ (XI, 211). Zwyczajny więc rozbój wojenny dla wzmocnienia kasy i opłacenia

Uważne wczytanie się w tekst traktatu pokojowego między Litwą a Moskwą z r. 1449<sup>695</sup>) pozwala wyodrębnić kilka momentów, które mogą być pomocne przy rozwiązywaniu interesującego nas zagadnienia. Mianowicie powiedziane tam jest m. in.: 1) że gdy uderzą T a t a r z y na moskiewskie czy litewskie ukraiiny, wówczas kniaziowie obu państw, namiestnicy (wojewodowie) i bojarzy, porozumiewszy się, mają bronić się razem; 2) *Sereńsk* ma być zarządzany tak, jak było za Olgierda i Jagiełły; 3) sprawy sporne smoleńskie mają być rozstrzygane według stanu, jaki był wówczas, gdy Witold osadził na tronie smoleńskim kn. Hleba Światosławowicza (1394); 4) kniaziowie wierchowscy nie będą dawali większych opłat Litwie, niż dotąd.

Rozpatrując fragment *pierwszy* nawiązać musimy do wypadków z lat 1423—1424, które opisaliśmy w roz. 4 niniejszej części, mianowicie do obrony kniaziów Odojewskich od Tatarów przez kniaziów litewskich i litewskiego namiestnika z Mceńska, Grzegorza Protasiewicza. Wypowiedzieliśmy tam przypuszczenie, że albo istniała pomiędzy Litwą i Moskwą umowa co do wspólnej obrony przed Tatarami, albo uznane już było w tych latach c o n d o m i n i u m litewsko-moskiewskie co do wierchowskich kniaziów. Wobec wyraźnej opieki nad tymi ostatnimi, wyrazem której była moskiewska troska uwidoczniiona w fragmencie *czwartym* traktatu, i wobec ogólnego ujęcia „ukrain“ we fragmencie *pierwszym*, będącego pojęciem szerszem od „kniaziów wierchowskich“ sądzymy, że miały miejsce obydwie wymienione możliwości. Ponieważ o owej wspólnej obronie i o condominium mówi traktat r. 1449, a praktyczne zastosowanie wspólnej opieki i obrony<sup>696</sup>) zanotowały kroniki już w r. 1423—24, nie ulega zatem wątpliwości, iż istniała *wcześniejsza umowa*, niż roku 1449. Umowę taką mógłby być hołd kniaziów z r. 1427, gdybyśmy napewno wiedzieli, że miał miejsce istotnie, oraz gdyby nie zachodził w 3 l a t a p o w y p a d k a c h 1423—24 roku. I tu musimy podkreślić, że przed r. 1423 jedynym momentem zanotowanym przez źródła, w którym toczyły się między Litwą i Moskwą układy i zawarty został pokój, był właśnie wrzesień 1408 r.

Rozpatrując następnie fragment *drugi* musimy przypomnieć, że za Olgierda połowa *Sereńska* była moskiewska, a połowa litewska. Widocznie więc inaczej było w r. 1449, skoro upominano się o nawrót do dawnych stosunków. Ale, wydaje się nam, że nietylko w r. 1449. Na uwagę zasługuje bowiem charakterystyczne rozróżnienie, aby *Sereńsk* był jak za Olgierda i Jagiełły, a sprawy smoleńskie — we fragmencie *trzecim* — jak wówczas, gdy Witold osadził na tronie smoleńskim Hleba. Rozróżnienie to świadczy wyraźnie, że na Rusi panowanie Jagiełły nad Litwą liczono tylko do r. 1392, później zaś za panującego uważano Witolda<sup>697</sup>). Z tego zaś wynika,

<sup>695</sup>) A. Z. R. I. Nr. 50 str. 63 i 65. Co do daty aktu por. Cz. III. przyp. 1.

<sup>696</sup>) P. S. R. L VIII, 92; XI, 239. Witold posyłając swe wojska, żądał jednocześnie pomocy z Moskwy, a łup dzielono między Wilno i Moskwę.

<sup>697</sup>) P. S. R. L. VIII, 62 „Король Ягайло далъ Витофту Кестутевичю княженіе Литовское“; XI. 155 „Король Ягайло.. далъ брату своему ивъ двоюродныхъ Витофту Кестутевичю великое княженіе Литовское, и того же лѣта сяде на великомъ княженіи Литовскомъ Витоеть...“

że za Olgierda, t. zn. do r. 1377, i za Jagiełły, t. zn. do r. 1392, Sereńsk był po połowie litewsko-moskiewski, za Witolda zaś sytuacja zmieniła się na niekorzyść Moskwy. Inaczej, niewątpliwie, byłoby powiedziane: jak za Olgierda, Jagiełły i Witolda! Rozróżnienie między epoką Witoldową a przed—Witoldową występuje bowiem niejednokrotnie, wyraźnie i właśnie przedewszystkiem wśród kniazów wierchowskich. Wystarczy, jako przykład przytoczyć wyjątki z umów między Kazimierzem Jagiellończykiem a wspomnianymi kniaziami, z r. 1459 i 1483<sup>698</sup>), w których powiedziano, że kniazowie ci chcą, być w królewskiej służbie według umów, zawieranych ongiś z Witoldem, ale daninę roczną „poletnoje“ dawać będą „po starinie“ — widocznie więc umowy Witoldowe nie poruszały wszystkich spraw, regulowanych jeszcze od „stariny“. Nie posiadamy, co prawda, owych umów Witoldowych z kniaziami Nowosilskimi, ale posiadamy teksty umów, prawdopodobnie jednocześnie w r. 1427 sporządzanych, pomiędzy Witoldem a w. kn. Rjazania i kniazem prońskim<sup>699</sup>). Otóż w umowach tych poruszona jest sprawa stosunku służbowego, granic, ale właśnie o „poletniem“ nic niema. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że umowa z Nowosilskimi miała brzmienie podobne. Sprawę „poletniego“ regulowała „starina“ — umowy jeszcze z czasów Olgierda. Wobec zaś powyższego, pokój nad Ugrą oznaczał, być może z drobnymi zmianami (pozostawienie spalonego przez Świdrygiellę Lubucka Moskwie), powrót — jak już zaznaczyliśmy — do czasów Olgierdowych, zatem, *jeśli chodzi o ziemie Czernihowsko-Siewierskie*, równał się wyłączności posiadania litewskiego we włościach luźnych i siewierskich, a podziałowi wpływów Moskwy i Litwy w wierchowskich.

Rzut oka na wygląd wszystkich wymienionych dzielniczek po r. 1408 potwierdza zdanie powyższe. *Brjańsk, Starodub, Homel, Rzeczycza i Czeczersk* tworzyły księstwo Zygmunta Kiejstutowicza, dwie pierwsze bowiem z wymienionych włości dostał Zygmunt w r. 1408 po Świdrygielle. *Chotymł, Popowa Góra, Droków i Mglin*, bez zmiany, wchodziły w skład księstwa Mściśławskiego Lingwena, *Ostrz* dzierżył książę Mit'ko Siekira (Semenowicz Drucki-Zubrewicki), *Lubecz*, a być może i *Sereńsk* — właśnie, zapewne, za zasługi podczas wojny 1406—8 roku otrzymał późniejszy wojewoda wileński, Moniwid, *Nowogródek Siewierski* i *Rylsk*, jak się wydaje, nie zmieniły posiadaczy, zato na *Trubecku, Czernihowie, Putywlu, Mienie, Propojsku* zasiedli niewątpliwie w. książęcy namiestnicy. Sądząc z ataków moskiewskich, *Sierpejsk*, oraz z ściegania na rozkaz Witolda kniazia panującego w r. 1418 w *Karaczewie, Karaczew*, a z nimi, zapewne, *Masalsk* i *Chotetowo*, oraz może wymieniony już *Sereńsk*, tworzyły oparcie litewskie na Wierchowszczyźnie. Poza tem otrzymała Litwa condominium nad księstwami *Nowosilskimi*, oraz pozyskała, sądząc z wypadków 1423—24, część kniazów *Torusko—Mezeckich*.

Stan powyższy do końca panowania Witoldowego uległ nieznacznym tylko zmianom. Jeszcze przed r. 1427 księstwa Nowosilskie uznały wyłączność opieki litewskiej, co najdalej do tegoż roku lub wcześniej

<sup>698</sup>) A. Z. R. I. Nr. Nr. 63 i 80 str. 77 i 100.

<sup>699</sup>) Akty Sobr. Nr. 25 i 26 str. 17 i 18.

przyjęły sąsiadujące z nimi Rjazań i Prońsk <sup>700</sup>). Litewskie zwierzchnictwo uznał również *Peremyszl*. Przyłączono też do Litwy dawne grody wierchowskie: *Lubuck*, *Tule*, *Berestej*, *Retan*, *Ispasz*, *Dorożeń* i *Zakoloteń Gordiejewski*, *Galecz* i *Woroneż* z pogranicza rjazańsko-prońskiego, odbudowując nadto w dalekich stepach przysiewierskich *Kursk*, *Chotmyszl*, *Doniec*, *Oskot*, *Milolubl*, *Muzecz*.

Na terytorjum środkowo-siewierskiem zostało w r. 1420 stworzone dla Świdrygiełły księstwo *Czernihowskie*, w skład którego weszły włości: czernihowska, nowogródzko-siewierska, trubecka. *Putywl* przyłączono do Kijowa <sup>701</sup>), *Rylsk* i *Kursk* — według wszelkiego prawdopodobieństwa, po bezpotomnej śmierci Wasyla, otrzymał również Świdrygiełło. Na *Mceńsku* siedział namiestnik w. książęcy, Grzegorz Protasjew.

Poza kilku najazdami tatarskimi: w r. 1414 na księstwo *Jeleckie* <sup>702</sup>), a w latach 1423 i 1424 na *Odojew* <sup>703</sup>) czasy panowania Witolda, por. 1430 były okresem spokoju na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich.

Lata po zgonie Witolda, a przede wszystkim okres walki Świdrygiełły i Zygmunta znalazły, rzecz prosta, echo i na Zadnieprzu. Zaledwie zamknął w Trokach oczy groźny Kiejstutowicz „mąż nad którego większego Litwa nie miała“, którego rozkazów słuchali chanowie kipczaccy <sup>704</sup>), a już na warownię litewską, na drodze pochodów tatarskich leżącą, nastąpił atak. Zięć chana Ul-Machmeta, Ajdar, spustoszył ukraiны czernihowsko-siewierskie i obległ Mceńsk. Po trzytygodniowym oblężeniu, podstępem wzięwszy do niewoli namiestnika, Grzegorza Protasjewa, cofnął się w stepy <sup>705</sup>). Chociaż Protasjew, dzięki zawartemu świeżo przymierzu Świdrygiełły z Ul-Machmetem, za pośrednictwem starosty nowogrodzkiego, Piotra Montygirdowicza <sup>706</sup>), został uwolniony <sup>707</sup>), — jednakże niepokojąca była to zapowiedź dla Litwy. Uwagę jej wszakże w niedługim czasie pochłonęła walka Świdrygiełły z Zygmuntem.

Z chwilą podziału ziem litewsko-ruskich na część Zygmuntową i Świdrygiełłową, włości Czernihowsko-Siewierskie w całości znalazły się pod panowaniem Świdrygiełły i, wraz z Kijowszczyzną, były miejscem gdzie się ten książę utrzymał najdłużej, bo do końca r. 1438. Podczas sześcioletniej walki miała i Siewierszczyzna chwile wahania.

<sup>700</sup>) Przyjmowaną dotychczas datę hołdu 1427 należy uważać jedynie za potwierdzenie istniejącego wcześniej stanu rzeczy. W liście Witolda do w. mistrza z 1 stycznia 1425 r. (Cod. Vit. str. 688) czytamy bowiem: „...*den herczogen von Rassani in ire landi, die ouch it czundi uns gehorsam sint*“ (i teraz nam podlegają — są posłuszni).

<sup>701</sup>) Co do czasu przyłączenia por. O. H a l e c k i o. c. I, 185 przyp. 3.

<sup>702</sup>) P. S. R. L. VIII, 87; XI, 225 etc.

<sup>703</sup>) P. S. R. L. VIII, 91—92; XI, 238—239. Barak i Kujdadat byli rywalami Ul-Machmeta do Kipczackiego chaństwa. Por. K o l a n k o w s k i o. c. I, 143.

<sup>704</sup>) K o l a n k o w s k i o. c. I, 128 i 143.

<sup>705</sup>) P. S. R. L. V, 264; VIII, 95; XII, 9.

<sup>706</sup>) Cod. ep. II. Nr. 189.

<sup>707</sup>) Latopisy coprawda przypisują to uwolnienie czemu innemu (P. S. R. L. V, 264; VI, 144; VIII, 95 etc.), jednakże słusność wydaje się mieć K o l a n k o w s k i, za którym tu idziemy (o. c. I, 173).

Chociaż wszystkie gródki luźne i siewierskie były w rękę namiestników Świdrygiełłowych (wśród nich brjańskimi byli: Jursza Iwanowicz i Niemira <sup>708</sup>), chociaż hołd składali w. księciu kniaziowie Odojewscy, a Masalscy ginęli za niego — jednak zbyt długo panował uprzednio Zygmunt w tych stronach, by na wiadomość o śmierci Świdrygiełły, po bitwie nad rz. Świętą 1 września 1435 r., kilka grodów nie odpadło same od niego, lub by nie opanowali ich zwolnicy Zygmunta Kiejstutowicza. Sam odpadł *Mceńsk*, rządzony nadal przez Protasjewa, jednak po wyświetleniu pogłoski, gdy okazało się, że Świdrygiełło żyje — namiestnik mceński poddał się ponownie w. księciu. *Starodub* opanowało stronnictwo Zygmuntowe, jednakże zostało wkrótce wyparte zeń przez nam. brjańskiego Niemirę i wojewodę kijowskiego, Jurszę.

Poza temi, nieznacznymi utarczkami, bardziej ucierpiały w tych latach ziemie Czernihowsko-Siewierskie od Tatarów. W r. 1433 oddziały tatarskie, które „Świdrygajło kniaź Litowski, nespokojnyj“ przyprowadził „na Litwę i Lachów“, dla nieznanых powodów <sup>709</sup>) do boju nie poszły, „tokmo zemlu... poplenisza około Kijewa i Czerniegowa ogniem i mieczem, bez czisła christijan w plen powiedosza“ <sup>710</sup>).

W r. 1437—38 ucierpiało raczej samo Poocze, dzięki nadejściu i osiedleniu się w Bielewie i nad górną Oką dawnego Świdrygiełłowego sprzymierzeńca, chana Uł-Machmeta, wypartego obecnie z Kipczału przez Kiczi-Machmeta Kutlukowicza <sup>711</sup>). Aczkolwiek od r. 1433 miał Uł-Machmet stanąć po stronie Zygmunta Kiejstutowicza, a Świdrygiełło popierał Sid-Achmata, jednakże wydaje się nam, że pobyt Uł-Machmeta w Bielewie miał miejsce nie bez wiedzy Świdrygiełły. Przedewszystkiem bowiem, skoro Uł-Machmet „posuwał się powoli, wśród ciężkich walk z Wasilem, przez litewski Bielew i Niżny Nowogród na Kazań, gdzie wreszcie około 1440 r. na dobre się usadowił“ <sup>712</sup>), to dość spojrzeć na mapę, aby stwierdzić, że z Saraju na Kazań Bielew leży wybitnie *nie po drodze*, gdyż wprost w przeciwnej stronie świata. Pozatem zwraca naszą uwagę, że jako doradca Uł-Machmeta występuje litewski, Świdrygiełłowy namiestnik, Grzegorz Protasjew <sup>713</sup>) i wreszcie, że koniec pobytu Uł-Machmetowego na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich zbiega się z końcem panowania Świdrygiełłowego na tych terenach. Nie jest więc wykluczone, że Świdrygiełło ofiarował gościnę Uł-Machmetowi na Pooczu i nawet obiecał dać pomoc przeciwko Moskwie, wzamian za pomoc przeciw Kiejstutowiczowi. Charakterystyczne jest bowiem, że Machmet nie atakuje Poocza, ma przy sobie Protasjewa w czasie wielkiej bitwy bielewskiej z Moskwiczami w grudniu 1437 r. <sup>714</sup>),

<sup>708</sup>) Niemira miał się wyróżnić już nad Ugrą 1408 r. (P. S. R. L. XVII, 520). Syn jego, Mikołaj Niemirowicz był namiestnikiem mceńskim i lubucim w 1456 r. (R. I. B. t. 27 str. 65).

<sup>709</sup>) Długosz IV, 519—520 właściwie nie tłumaczy niczego. Latopis mówi, że z obawy przed siłami Polaków i Litwinów (P. S. R. L. II, 354). K o l a n k o w s k i o. c. I, 255, tłumaczy to przejściem Machmeta na stronę Kiejstutowicza i jest to jedyne dające się przyjąć tłumaczenie.

<sup>710</sup>) P. S. R. L. II, 354.

<sup>711</sup>) K o l a n k o w s k i o. c. I, 257.

<sup>712</sup>) *ibidem*.

<sup>713</sup>) P. S. R. L. VI, 150 lat. 2. Sof.

<sup>714</sup>) P. S. R. L. VI, 150 z datą 1437; VIII, 107; XII, 24.

zjawia się natomiast z hufcami swemi w lipcu 1439 pod Moskwą <sup>715</sup>). Nie był więc wrogiem na Wierchowszczyźnie, ale pobyt jego zaciężył, niewątpliwie, na mieszkańcach. Być może ucierpiała przytem rodzina kniaziów Bielewskich, o których potem szereg lat źródła milczą. Każdorazowy pobyt Świdrygiełły nad Desną i Ugrą przynosił więc dla mieszkańców tych stron wynik ujemny.

Jednakże na przełomie 1438—39 roku Świdrygiełło został wyparty z Rusi i władcą całego w. księstwa, a więc i ziem Czernihowsko-Siewierskich został Zygmunt Kiejstutowicz.

O ile jeszcze po r. 1408 zostało nieco kniaziów udzielnych na omawianych terytorjach, o tyle obecnie, gdy dzięki paruletnim walkom kniaziów tych zabrakło *Zygmunta*, a wkrótce po nim, od r. 1440. *Kazimierz Jagiellończyk*, za wyjątkiem księstw wierchowskich, mogli wszystkie włości luźne i siewierskie obsadzić przez swych namiestników. Jak świadczą przekazy źródłowe uczynić tego nie omieszkali — gdyż nadania czynione przez *Kazimierza* niemal we wszystkich dzielnicach siewierskich i luźnych wskazują na ich bezpośrednią zależność od w. księcia litewskiego. W latach zatem 1440—48 <sup>716</sup>) spotykamy obdarzonych w włości *Nowogrodzko-Siewierskiej*: *Ołgisz* dostał *Znobow* i *Pochorow* <sup>717</sup>); w włości *Czeczerskiej*: *Fied'ko Hlebowicz* dostał wieś *Wotor* po *Sieńku Lewonowiczu* <sup>718</sup>); w włości *Homelskiej*: *Herman Radiwonowicz* dostał dwór *Chalcze* z przynależnościami, *Jewłaszko Chursowicz-Prjesno*, *Juszko Dranica Szerstino* i *Nemkowicze*, *Bumont* 5 ludzi w *Nowosiólkach*, *Michał Montowicz*, po *Dranicy Szerstin(o)* <sup>719</sup>); w włości *Starodubowskiej*, lub *Czernihowskiej*: *Michał Saczkowicz* dostał ludzi <sup>720</sup>), a *Jesko* „*Starodubiec*“ obdarzony był aż w *Grodzieńskim* <sup>721</sup>); w włości *Brjańskiej*: *Tołokański Stary* dostał pastwiska <sup>722</sup>), *Hrydko Skiporewicz Gobię* i *Rykowicze* <sup>723</sup>). *Adaszek Tołokoński* — *Łopuznę* i wioskę *Rzeczycę* i wieś *Moszkową* <sup>724</sup>), pan *Zachar* — *Poczap*, *Setoloskę*, *Bobyninową* ziemię i *Szumramę* <sup>725</sup>); w włości *Rylskiej*: *Chod'ko Mały* — *Berezniki*, ziemie *Woronowskie*, *Czenniczo* (?) i ludzi <sup>726</sup>); w *Rzeczyckiej* włości

<sup>715</sup>) P. S. L. R. VIII, 107; XII, 30.

<sup>716</sup>) Lata darowizn podawane niżej zostały ustalone przy pomocy imiona pisarzy, panów zlecających, lat śmierci właścicieli i t. p. są więc możliwie ściśle i każdorazowo sprawdzone, dlatego też nie podajemy przy każdej dacie odrębnego uzasadnienia.

<sup>717</sup>) R. I. B. t. 27 str. 14; przed r. 1448. Syn tego *Ołgisz*a, *Wasył Ołgiszewicz* żonaty był z bojarówną *mściławską Kachną* i miał *Chwestowo* z siołami. (Wolff o. c. s. 265).

<sup>718</sup>) R. I. B. t. 27. str. 19, do r. 1443.

<sup>719</sup>) R. I. B. t. 27 str. 28; nadania *Radiwonowicza*, *Chursowicza*, *Bumonta* do r. 1443, *Dranicy* przed r. 1447, gdyż w roku tym ginie pod *Ugliczem* (P. S. R. L. VIII, 121) *Montowicza* po 1447 do 1449 (?).

<sup>720</sup>) R. I. B. 27 t. str. 29 do 1443 r.

<sup>721</sup>) *ibidem* str. 115, 1446 r.

<sup>722</sup>) *ibidem* str. 50, 8. I. 1447 r.

<sup>723</sup>) *ibidem* str. 50, 20. I. 1448 r.

<sup>724</sup>) *ibidem* str. 50; r. 1447.

<sup>725</sup>) *ibidem* str. 49; r. 1447.

<sup>726</sup>) *ibidem* str. 49; r. 1447.

Książ Borys Gliński — dwór *Domyslin*<sup>727</sup>). Dysponował też w. książę *Oswikiem* i *Karaczewem*, które wzięli Grygorewicz, i włością Mceńską w której Roman Aleksandrowicz dostał *Wyszegród* i połowę *Orlej*, a Grzegorz Miskowicz szereg innych nieznanych dziś miejscowości<sup>728</sup>).

Przykłady powyższe zobrazowują nietylko stan w. książęcego posiadania, lecz także wskazują na drogę, jaką rada w. książęca litewska starała się zyskać mieszkańców Zadnieprza. Prócz bowiem wymienionych bojarów i kn. Glińskiego umiano pozyskać także i miejscowych dynastów. Książ Dymitr Wszewłodowicz Mezecki dostał przed 1443 r. *Antonowo, Kosowo, Mincewo, Szuję, Demianę, Snopotok, Mezeck, Kolkowicze*<sup>729</sup>), cały szereg dóbr miał nadto jeszcze od Zygmunta Kiejstutowicza, jak *Ogdyrew, Siłkowicze, Nowe Siolo, Niemierzki, Urugę, Bryn, Suchinicz, Borjatyn, Olesznię, Rukę, Łabodyn, Ustje, Żabyń*<sup>730</sup>) — (a z nich Borjatyn, Siłkowicze, N. Siolo zabrane były innej gałęzi toruskiej). Książ Fedor Worotyński, który 20 lutego 1442 r. złożył Kazimierzowi hołd<sup>731</sup>) — jako Nowosilski i Odojewski, co równoznaczne było z uznaniem go przez Litwę za głowę rodu Nowosilskich — otrzymał w r. 1448: *Horodecznę, Skalugowicze, Użpered, Kowylnę, Demianę ze Snopotcem* (tę samą, którą miał przed swą śmiercią Dymitr Mezecki, a po nim Hrynko Miskowicz)<sup>732</sup>), oraz namiestnictwo w świeżo zdobytym *Kozielsku*<sup>733</sup>). Książ Iwan Kromski w r. 1446 dostał trzy wsie w Brjańskim<sup>734</sup>).

Ta wielka ilość nadań dla kniaziów wierchowskich, a zwłaszcza dla Mezeckiego i Worotyńskiego nasuwa przypuszczenie, iż musieli oni oddać znaczne usługi Zygmunтови i Kazimierzowi, pierwszemu w ostatnich latach, drugiemu w pierwszych panowania. Wśród ostatnich bowiem aktów Swidrygiełowych, przed r. 1439, spotykamy jeden, który, jak można mniemać, rzuca znamienne światło na rolę Rurykowiczów wierchowskich. Jest to dokument w. ks. Świdrygiełły, datowany w Łucku 23 kwietnia 1438 r., a obiecujący zaopatrzenie na dworze w. książęcym panu Boguszowi Owerkiczowi Timochowi, uchodźcy z włości nowogródzko-siewierskiej<sup>735</sup>). Ponieważ źródła milczą o jakichś ekspedycjach Zygmuntowych na Siewierszczyznę w początkach r. 1438, uzasadnione będzie przypuszczenie, że już pod koniec zimy 1438 r. wypierali z wolenników Świdrygiełły z terytorjum czernihowsko-siewierskiego nietylko namiestnicy Zygmunta, ile miejscowi Rurykowicze, conajwyżej następnie poparci przez Kiejstutowicza. Pan Bogusz był, niewątpliwie, jednym z tych wypartych. Za te właśnie, jak sądzimy, zasługi Zygmunta poczynił wielkie nadania Mezeckim i na nich się

<sup>727</sup>) *ibidem* str. 51; do r. 1443.

<sup>728</sup>) Dok. mosk. arch. I, § 13, r. 1446.

<sup>729</sup>) R. I. B. t. 27. str. 40, 41, 69 r. 1440—48.

<sup>730</sup>) Sbornik t. 35. str. 137.

<sup>731</sup>) A. Z. R. I. Nr. 41 oraz cod. ep. I. cz. 2 str. 13 pod mylnie rozwiązana datą 1447 r., niezgodną z podaną dobrze indykcją V-a.

<sup>732</sup>) R. I. B. t. 27. str. 48; r. 1448.

<sup>733</sup>) A. Z. R. I. Nr. 48.

<sup>734</sup>) R. I. B. t. 27 str. 49; r. 1446.

<sup>735</sup>) A. Z. R. I. Nr. 37.

opierał na Wierchowszczyźnie, śladem swego brata, Witolda<sup>736</sup>). Miejsce Mezeckich za Kazimierza zajął spokrewniony z Olgierdowiczami kn. Fiedor Lwowicz Worotyński.

Szerokie i wdzięczne pole otwierało się w ostatnich latach pierwszej połowy XV stulecia przed mężem córą Korybutowej i przed kniaziami wierchowskimi wogóle. Na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich Jagiellończyk musiał napotykać znaczne trudności — miały wszak one, zwłaszcza w częściach północnych, wielu zwolenników syna Zygmunta, księcia Michajłuszki. W południowych znowu — kędy ongiś rządził Świdrygiello — wrazie jakiegoś nowego zamętu, napewno stary wichrzyciel znalazłby zwolenników. Bogusz, bez wątpienia, nie był odosobnionym jego sympatykiem. Prawdziwe więc oparcie wśród miejscowego elementu znaleźć mógł Kazimierz tylko na Wierchowszczyźnie. Tam znowuż Mezeccy, acz napewno względem niego lojalni (dowodem nadania!), byli już od lat związani z Kiejstutowiczami. Nic też dziwnego, że nowy władca litewski chętnie skorzystał z współdziałania najpotężniejszego zresztą i krewnego Olgierdowiczom wierchowskiego dynasty.

Rola jego była bardziej doniosła i istotna, niż to się w dotychczasowej literaturze przyjmowało. Wszak nietylko czuwał od wschodu nad lojalnością włości czernihowsko-siewierskich. Był też, niewątpliwie, swego rodzaju hamulcem wrazie knozań Oleki na Kijowie a Lingwenowicza na Mścisławiu, gdy temu ostatniemu, po wybaczeniu mu jego zamierzeń smoleńskich i gotowości udzielania Michajłuszce poparcia<sup>737</sup>), wrócił Kazimierz księstwo Mścisławskie. Dla wzmocnienia pozycji kn. Fiedora na Wierchowszczyźnie — otrzymał Worotyński Kozielsk, dla wzmoczenia go na siłach wogóle — nadania inne. Przyszła zaś chwila, gdy książę Fiedor próbował i większą jeszcze czynić politykę i omal zięcia swego na moskiewskim tronie nie osadził.

W Moskiewszczyźnie od r. 1433 wrzała wojna domowa pomiędzy potomkami Dymitra Iwanowicza Dońskiego, Jurjewiczami i Wasylewiczami. W walce tej w. kniaziewi Wasylowi Wasylewiczowi, wnukowi Witoldowemu, nie szczęściło się wyraźnie. Ostatecznie ujęty w lutym 1446 r. przez Dymitra Jurjewicza Szemiakę i Iwana Możajskiego, został oślepiony, uwięziony w Ugliczu, a po uznaniu zwierzchnictwa Szemiaki otrzymał drobny, stosunkowo, udział Wołogdę<sup>738</sup>). Prowadzenie Szemiaki uznali jednak nie wszyscy. Garść zwolenników oślepionego Wasyla zbiegła na Litwę, otrzymując od Kazimierza sowite zaopatrzenie. Szef opozycji anty-Szemiakowskiej, książę Wasyl Jarosławic Borowski, otrzymał od Kazimierza Jagiellończyka *Homel, Starodub, Brjańsk i Mścisław, oraz „inya mnogie mesta“*<sup>739</sup>), któremi były zapewne położone między Mścisławiem, Brjańskiem, Starodubem i Homlem luźne włości czernihowsko-siewierskie, jak *Czeczersk, Propojsk, Mglin, Popowa Góra, Drozów, Chotymł* i pomniejsze mścisławskie.

<sup>736</sup>) Witold obdarzał Wszewołodowiczów Mezeckich szczególnem zaufaniem. Por. A. Z. R. I. Nr. 214 str. 364 (kn. Dymitr Szuticha) i P. S. R. L. VIII, 92 (obaj Wszewołodowicze).

<sup>737</sup>) Kolanowski o. c. I, 232 i 242.

<sup>738</sup>) P. S. R. L. VIII, 115—119; XII, 67—71.

<sup>739</sup>) P. S. R. L. VIII, 117; XII, 69.

Brjańsk od kn. Jarosławicza otrzymał Fiedor Basenok i kn. Semen Oboleński. Z nadanych włości uchodźcy przyszykowali w r. 1447 wyprawę przeciw Szemiace, popieraną przez Kijowskiego kniazia Olekę<sup>740</sup>), zakończoną zwycięstwem Wasyla Wasylewicza. Z powyższego już widać, że Litwa była po stronie wnuka Witoldowego. Świadczy o tem również udział Litwinów w walce z Szemiaką<sup>741</sup>), oraz wcześniejsza z r. 1445 wyprawa panów litewskich: Sędziwoja, Radziwiłła, Sakowicza, Niemirowicza i innych na Kozielsk, Kaługę etc.<sup>742</sup>), którą z całą słusnością K o l a n k o w s k i wyświecił jako skierowaną głównie przeciw Możajskim, a więc sprzymierzeńcom Szemiaki<sup>743</sup>). W walkach powyższych głucho o udziale kn. Worotyńskiego, chociaż przecie wiele z nich toczyło się nad Oką. Dopiero, gdy zbladła gwiazda Szemiaki, a w. kn. Wasyl znów zasiadł na Moskwie, gdy znowu mogły rozpocząć się zmagania przeciwników — 5-go lutego 1448 roku kniaz Fiedor Lwowicz Worotyński pośredniczy naraz pomiędzy królem Kazimierzem, a zięciem swym, Iwanem Andrzejewiczem Możajskim, uprzednio stronnikiem Szemiaki, i wystawia królowi poręczenie, w którym powiedziane, że gdy król posadzi kn. Iwana Możajskiego na w. księstwie Moskiewskim, to będzie Możajski Kazimierzowi hołdował i pisał się „bratem młodszym“, odda Litwie Medyn i Rzewę i nie będzie sięgał po Kozielsk<sup>744</sup>). Król, jak wspominaliśmy, popierał dotąd Wasyla — stąd sądzimy, że pomysł osadzenia na Moskwie Możajskiego wychodził nie ze strony litewskiej. Być może inspirował go sam Możajski — w każdym razie w Wilnie, w jakimś stopniu, brano możliwości osadzenia Możajskiego na Moskwie pod uwagę, skoro przyjęto poręczenie Worotyńskiego i skoro tegoż samego 5 lutego 1448 r. kn. Fiedor dostawał od króla Kozielsk jako namiestnictwo.

Plany kniazia Fiedora nie przyoblekły się w szatę rzeczywistości. Możajski w niedługim czasie zrezygnował bowiem z rojeń o moskiewskim tronie, a Kazimierz nawiązał bezpośrednio rokowania z Wasylem, wiosną 1448 r. przez posła swego, pana Semena Gedygołdowicza<sup>745</sup>). Mimo to, świadczyły one, że słowa Worotyńskiego miały wagę u króla. Król, zresztą, słusnie liczył się z kn. Fiedorem — rok następny był dowodem, że na wiernym Rurykowiczu można było zawsze polegać. Roku bowiem 1449 wielkie bitwy i wydarzenia nawiedziły ziemie Czernihowsko-Siewierskie.

Książę Michał Zygmuntowicz t. zw. Michajłuszka, syn Zygmunta Kiejstutowicza, pozbawiony ojcowizny swej na Litwie przez króla i usuwany, dzięki zabiegom dyplomacji królewskiej, z państw sąsiadujących z Polską i Litwą, znalazł wreszcie oparcie u chana Sid-Achmata<sup>746</sup>), który wezwał do siebie w r. 1447—48 kn. Michała, obiecując

<sup>740</sup>) Świadczy o tem udział Kijowian, z polecenia kn. Olekowej działających w Moskwie. Por. P. S. R. L. VIII, 120; XII, 72 i in.

<sup>741</sup>) Pod Ugliczem ginie Litwin, Juszko Dranica — P. S. R. L. VIII, 121; XII, 73.

<sup>742</sup>) P. S. R. L. VIII, 111—112; XII, 63.

<sup>743</sup>) „Dzieje w. ks. Lit.“ I, 260—261.

<sup>744</sup>) A. Z. R. I., 61—62, Nr. 49.

<sup>745</sup>) P. S. R. L. VIII, 121; XII, 74.

<sup>746</sup>) Sprawę Michajłuszki w tych latach por. A. K o p y s t i a ń s k i o. c. Kwart. Hist. XX str. 145—165; O. H a l e c k i o. c. I, 368—372 i L. K o l a n k o w s k i o. c. I, 253—266.

mu „dobre przyjęcie i skuteczną, czynną pomoc“<sup>747</sup>). W r. 1448 uderzyły też czambuły Sid-Achmetowe na Podole litewskie we wrześniu i w grudniu, ale główna walka Michajłuszki z Kazimierzem odbyła się dopiero wiosną i latem 1449 r. Gdzieś w lutym tego roku ruszył sam ks. Michał, wsparty przez Tatarów Sid-Achmata, oraz tajne posiłki z Polski<sup>748</sup>) na Litwę, gdzie pomogli mu, oczekujący nań oddawna, zwolennicy jego z obu stron Dniepru, a przede wszystkim w dawnych ziemiach jego ojca, nad Desną i Sożą. Opanował bowiem w niedługim czasie niemal całą Siewierszczyznę: Putywl, Nowogródek Siewierski, Radohoszcz, Brjańsk, Starodub, po drugiej zaś stronie Dniepru Kijów, sięgając — o ile tylko dobre miał informacje wójt z Działdowa — aż do Klecka<sup>749</sup>), rozbił jedną armję litewską wysłaną przeciw niemu i dopiero latem 1449 r. wyparty został z Zadnieprza przez króla „z wielkimi siłami“ litewsko-ruskiemi, może też i przy pomocy posiłków moskiewskich, które następnie pomogły kn. Olełce Włodzimierzowiczowi odzyskać Kijów<sup>750</sup>).

Zarówno wymienione miejscowości siewierskie, wskazujące na to, że Michajłuszka nie zdołał zająć terenów *w i e r c h o w s k i c h*, jak i owa pomoc moskiewska, która, prawdopodobnie, szła przez włości Wierchowszczyzny i Siewierszczyzny, nasuwają przypuszczenie, że kn. Fiedor nie zajmował podczas walk r. 1449 stanowiska biernie wyczekującego. Niewątpliwie on zorganizował odporną postawę książątek Poozca, on nie sprzeciwił się interwencji moskiewskiej, ciągnącej — być może — przez nowosilskie terytorja, a nadto owemi oddziałami moskiewskimi, obok hufców carewicza Jagupa<sup>751</sup>), były, prawdopodobnie, siły różnych litewskich i moskiewskich kniazów Poozca, zasilone przez pomoc zięcia Fiedorowego, kn. Iwana Możajskiego, któremu też, za ową wyprawę, po paru latach król odwdzięczy się nadaniem włości — właśnie na Siewierszczyźnie i pod bokiem kniazia Fiedora<sup>752</sup>).

Przechodząc bowiem od domysłów do źródeł, wskazujących darowizny królewskie na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich w r. 1449 i w latach tej dacie najbliższych, musimy zwrócić uwagę na niewspółmiernie większe wynagrodzenie kn. Fiedora od wszystkich innych w tych stronach. W włości *N o w o g r ó d z k o - S i e w i e r s k i e j* dostał przeto Artiuszko wieś *Znobow* w dziedzictwo, którą

<sup>747</sup>) K o l a n k o w s k i o. c. I, 259 przyp. 4. Ordensbriefarch. XXV, 81. Działdowo, Komtur do W. Mistrza 25-V. 1448.

<sup>748</sup>) *ibidem* str. 260 przyp. 1. Ordensbriefarchiv XXV, 58. Wójt z Działdowa do W. Mistrza 19-VIII. 1449.

<sup>749</sup>) *ibidem*. przyp. 2. Ordensbriefarchiv XXV, 58.

<sup>750</sup>) Wobec pomocy okazywanej sprawie Wasyla przez kn. Olełkę dziwnie wyglądałoby wystąpienie Moskwy przeciw temu księciu. Słusznie i ostatecznie rozprawił się z tą wersją przeinaczoną latopisu Bychowca K o l a n k o w s k i o. c. I, 264—.

<sup>751</sup>) K o l a n k o w s k i o. c. I, 264.

<sup>752</sup>) Możajscy w tym czasie (1449) nie występowali przeciw w. kn. Wasylowi; w S. G. G. D. I, 134 Nr. 61 jest ich umowa z Wasylem z dn. 20 lipca 1447 r.; w traktacie 31 sierpnia 1449 (lub 1448 według Kolanowskiego) występują również po stronie Wasyla (A. Z. R. I. Nr. 50). P. S. R. L. XIII, 154 również o ugodzie (daje tylko mylną datę). Walkę Szemiaki z Wasylem podają VIII, 122 i XII, 74—75 — nic nie wspominając o Możajskim, jakby bałw gdzieindziej.

mu czasowo widocznie, dał przedtem Świdrygiełło<sup>753</sup>); w Homelskiej Jesko wziął „słobodkę“<sup>754</sup>), w Starodubowskiej Nekrasz Omeljanowicz dostał ziemię po dwóch bojarach — być może zbiegach — Zańko — *Montużycze*, ludzi, a dwie włości mniejsze *Pojeżstwo* i *Woski* na rok; Jasman majątek po Chod'ku Razonowiczu; Jacek Ilinicz miał zatwierdzone swą ojcowiznę i dodane *Hrymiaczoje*, połowę *Znobowa* — to w Siewierskiej — być może Artiuszko miał na krótko, lub też połowę) pod Radohoszczą *Dolhin* i wioseczkę *Paszenka* (pod Klekiem); obdarowano Chodotowiczów, dziedziców starodubowskich, pod Grodnem; Jeremicza pod Starodubem ziemią po Kurszynie; Warochobę — siołem *Barczakowo* i ojcowizną starodubowską: *Truchanowiczami* i *Bołowiczami*; Bobra — ziemią po Michałkowiczu; Iwaszko Ortiuszkowicz dostał *Korenszczynę*; Seńko Mikołajewicz — starodubowiec wziął obietnicę na bortną ziemię głaźnicką; Hanusowi starodubowcowi obiecano Adrjanowszczyznę; Janko Daniłowicz otrzymał — wdowę po Jacku Iliniczu i to wszystko co Jacko dzierżył<sup>755</sup>). W Brjańszczyźnie, Juszko Wojdatowicz dostał *Ujmę*, gdy król „przyszedł z Brjańska 28 lipca (1449); Eufimjusz Bokejew wziął *Czerpietowę*, Grzegorz Miskowicz wieś *Gobię*, Waśko Brjańszczanin wieś *Żydowincowo*, Waśko Żyniew dary w naturze, Matsza — wieś *Niestiuchino*<sup>756</sup>). W Rzeczyckiej włości Michał Mutis w Zaspiczach brał ludzi<sup>757</sup>); w Trubecku — Daniel Persznicz dostał potwierdzenie na wieś *Gruzdowo*, ziemię Kuznicową, Spaską i jezioro „Kniaża Łuka“, a Kołontajew — *Orełsko*, rzeczkę Jagnied, ziemię wółczkową i gony bobrowe<sup>758</sup>); w Karaczowie — Zańko Sokolow: *Bojanowicze*<sup>759</sup>).

Nadania powyższe, przeciętne w poszczególnych włościach, a uderzająco liczne w Starodubowskiej, wskazywały, że król w latach 1449—1452 t. zn. cały czas akcji Michajłuskowej starał się zjednać sobie dawną włość Kiejstutowiczów, w której jeszcze 1449 r. ks. Michał znalazł żywe poparcie i, podobno, skarb po-ojcowski. Mało który wszakże z obdarowanych dostał, poza Iliniczem, coś większego.

Mamy natomiast późniejszy dokument królewski dla kniazia Fiedora, z którego to dokumentu wynika, iż w latach 1449 do 1455, Kazimierz nadał kn. Fiedorowi Lwowiczowi, — oprócz wyżej wymienionych włości i Kozielska, jeszcze: *Demianę*, *Horodecznę z Użperedem*, *Kowylnę*, *Krajszyno*, *Kcynię*, *Oziersk*, *Peremyszl*, *Łohińsk* i dwór Niemczynowski w Smoleńsku<sup>760</sup>) — czyli obszary nad górną Ugrą, między Żydrą i Oką, a wśród nich były takie, które same poszczególnie wystarczały, lub wystarczyć mogły za księstwo: a więc

<sup>753</sup>) R. I. B. t. 27. str. 50. Rok 1449.

<sup>754</sup>) *ibidem* str. 82. przed r. 1450.

<sup>755</sup>) *ibidem* str. 29, 30, 57, 82, 116 w latach 1449—1452.

<sup>756</sup>) *ibidem* str. 44, 50, 62 oraz Dok. mosk. arch. str. 25 w latach 1449—

1452.

<sup>757</sup>) R. I. B. t. 27. str. 51. przed r. 1450.

<sup>758</sup>) *ibidem* str. 53. 4 lipca 1449 r.

<sup>759</sup>) Dok. mosk. arch. str. 31.

<sup>760</sup>) A. Z. R. I, 70 Nr. 57. 28 marca 1455 r. Król potwierdza wymienione włości kn. Fiedorowi „jak to stoją (włości) na poprzednich naszych listach napisane“ (a więc przed 1455 r.) i jego dzieciom.

Peremyszl z pierwszych, a Demiana, Horodeczna, Kcyń z drugich. Takiego wynagrodzenia nie otrzymał ani jeden z kniaziów wierchowskich przez cały czas panowania litewskiego i ani jeden Gedyminowicz, o ile nie będziemy brali w rachubę księstw tworzonych dla nich na z. Czernihowsko-Siewierskich ze względów politycznych!

Wolno nam więc sądzić, iż nie za byle drobiazg, lecz za wielkie usługi, dawał król właściwemu twórcy dynastji Worotyńskich tak rozległe włości i grody, że wobec niepewnych kniaziów Poczta litewskich i moskiewskich spełniał kniaź Fiedor rolę analogiczną do roli Hadzi-Gireja na Krymie — był przyjacielem i wiernym sojusznikiem króla, aż do śmierci.

Scharakteryzowanie roli kn. Fiedora, krótki opis inwazji Michajłuszki, oraz polityki królewskiej na Zadnieprzu w latach 1449—52, unikającej gwałtów, a stosującej raczej system pozyskiwania sobie ludzi, zamyka rozdział niniejszy. Uważamy jednak za właściwe dodać, iż około r. 1450 obraz ziem Czernihowsko-Siewierskich był następujący: na *Wierchowszczyźnie*, obok mniejszych kniazików, jak Masalscy, Mezeccy — rządził, wraz z grupą krewnych kniaziów Nowosilskich, kniaź Fiedor Lwowicz Worotyński, druh i współpracownik królewski. *Lubuck*, *Mceńsk* obsadzone były przez namiestników, *Sereńsk*, który być może właśnie przed r. 1450 dopiero uzyskał Iwan Moniwidowicz, był cały w ręku litewskim. Jak sądzimy z aktów późniejszych, które cytujemy w cz. III. do Litwy należały wybrzeża prawe Ugry z *Horodeczną*, *Masalskiem*, *Sierpejskiem*, *Byszkowiczami* i *Oki* aż po *Lubuck*. Jedynie *Ludymśk* (a później i *Borjatyn*) uważać można było za niepewne. Wschodnia granica, w porównaniu do czasów Witoldowych, cofnęła się nieco. Mianowicie: *Tula* i *Berestej* (Berestje), a nadto też *Jelec* i *Woroneż*, *Retań* i *Galcz* nie należały już do Litwy <sup>761)</sup>. *Włości mi luźnemi*, za wyjątkiem *Lubeczka*, oraz kilku dołączonych do ks. Mściśławskiego i Kijowa, dysponował król, włości *siewierskimi* — również. Jedynie *Homel* po r. 1447 a przed 1452 otrzymał Świdrygiełło.

I gdy w dalekim Łucku dokonał żywota ten wielki mąciiciel pokoju († 1452), a niemal jednocześnie zmarł w Moskwie ks. Michał Zygmuntowicz — jedyni dwaj ludzie, którzy mogli, wbrew interesom królewskim, rościć pretensje do ziem Czernihowsko-Siewierskich i wśród ich mieszkańców znajdować jeszcze zwolenników — wówczas pozostał tylko jeden człowiek, którego mogły i chciały słuchać włości nad Desną i który mógł je mocnemi, trwałemi węzłami z Litwą połączyć, lub od Litwy odstręczyć: król Kazimierz Jagiellończyk.

<sup>761)</sup> S. G. G. D. I, 97 Nr. 48. W umowie kn. Jerzego Dymitrowicza i kn. Iwana Fiedorowicza rjazańskiego „Tula i Berestje” wymienione są jako rjazańskie. *Jelec*, jako rjazański, zniszczyli kilkakrotnie Tatarzy. O pozostałych włościach brak śladów w źródłach. Ze względu jednak na swe położenie według wszelkiego prawdopodobieństwa litewskimi być przestały wraz z *Tulą* od czasów Świdrygiełły.

# C Z Ę Ś Ć T R Z E C I A.

DZIEJE ZIEM CZERNIHOWSKO-SIEWIERSKICH  
OD POŁOWY W. XV DO R. 1503 T. J. DO UTRATY  
ICH PRZEZ LITWĘ.

## 1. Uwagi ogólne o polityce litewskiej drugiej połowy XV w.

Układ litewsko-moskiewski z 31 sierpnia 1449 r.<sup>1)</sup>, a niedługo po nim, bo w początkach 1452 r., śmierć ks. Michała Zygmuntowicza, otrutego w Moskwie<sup>2)</sup>, — zamknęły zarówno, jak i w dziejach Litwy, tak i na ziemiach Czernihowsko-siewierskich pewien określony okres historii.

Dla Litwy kończyły się lata większych, czy mniejszych przewag nad Moskwą, a czasy poprzedzające drugą połowę XV stulecia stawały się na przyszłość tym ideałem, ku któremu dążyć będą politycy litewscy, spierający się z państwem moskiewskim wiele lat następnych o „Witoldowe granice“. Od połowy XV wieku Moskwa stawiała się siłą conajmniej równorzędną Litwie, z każdym zaś następnym dziesięcioleciem równowaga ta zmniejszała się na niekorzyść Litwy, by wreszcie od ostatnich lat tegoż wieku, aż do czasów Batorego, przechylić szalę na stronę Moskwy.

Cały szereg przyczyn złożył się na to. W każdym razie, w epoce omawianej w tem miejscu, najistotniejszymi powodami przewagi moskiewskiej były dwa następujące:

*Powód pierwszy* — to możliwość i umiejętność zeskrobowania polityki państwowej na stosunkowo nielicznej ilości zagadnień o znaczeniu decydującym, mamy zaś tu na myśli: a) zespolenie udziałów drobnych książąt (wraz z podbojem Nowogrodu Wielkiego i Pskowa) w jeden potężny organizm w. księstwa Moskiewskiego — co, wobec ich słabości a bierności Litwy, nie wymagało nawet jakichś niezwykłych wysiłków; b) usunięcie zwierzchnictwa tatarskiego nad Moskwą, — co przy podziale Tatarów na szereg zwalczających się hord, przedewszystkiem na krymską i sarajską, oraz wobec ich wspólnego osłabienia, dokonało się nadspodziewanie pomyślnie; c) parcie na posiadłości ruskie Litwy, co wobec bezpieczeństwa dla Moskwy, w tym czasie, na północy i wschodzie, oraz przy doskonałym radzeniu

<sup>1)</sup> A. Z. R. I. Nr. 50 str. 62 i 65 podają tę datę, ogólnie dotąd przyjętą w nauce. Przeciw niej zgłosił poważnie uzasadnione zastrzeżenia prof. Kolanowski o. c. I, 263 przyp. 5. Wobec zapowiedzianej wkrótce pracy o Nowogrodzie W., w której zagadnieniu daty układu ma być poświęcony cały rozdział, co wywołać może interesującą i pożyteczną polemikę — w tem miejscu powstrzymuje się od zajęcia stanowiska.

<sup>2)</sup> P. S. R. L. XVII, 542; Długosz V, 104—5. Por. uwagę L. Kolanowskiego o. c. I, 266 przyp. 7 i A. Kopyściańskiego „Książę Michał Zygmuntowicz“ str. 163—164.

sobie z Tatarami na południu, pozwalało skupić wszystkie siły na granicy zachodniej, w przeciwieństwie do państw jagiellońskich, które były zainteresowane dosłownie na cztery strony świata, bądź broniąc się, bądź atakując od Prus, i od Czech i Węgier, i od Mołdawji i wreszcie od Tatarów i Moskwy.

*Powód drugi* — to, jakkolwiekby się to dziwne wydawało — upadek Konstantynopola 1453 r. i niewłaściwa polityka turecka Jagiellonów w drugiej połowie XV w., która zamiast wyzyskać antagonizm węgiersko-turecki na terenie wołoskim, lub zamiast użyć odpowiednio, a w porę<sup>3)</sup>, wpływów tureckich na hordę krymską i tę ostatnią przeciw Moskwie skierować — doprowadziła do sojuszu moskiewsko-krymsko-wołoskiego przeciw Litwie<sup>4)</sup>, a przez niezrozumiały dla nas i przesadny lęk przed inwazją turecką<sup>5)</sup>, zaniedbała sprawy bardziej w tych latach palące i rzeczywiste — m o s k i e w s k i e<sup>6)</sup>.

<sup>3)</sup> Interwencja Polski u sułtana w r. 1494 jest stanowczo spóźniona i mało energiczna (por. Sbornik t. 41. Nr. 46), jak również (prawdopodobna) Firlejowska z końca 1499 r.

<sup>4)</sup> Sbornik t. 41. Nr. 37.

<sup>5)</sup> *Niezrozumiały* — bo skoro Turcy bezpośrednio Polsce i Litwie nie grozili, skoro, poza zadniestrzańskimi sprawami, sułtan „przyjacielem“ Polski się nazywał (list z 19. V. 1476) oraz proponował „przymierze przeciw wspólnym wrogom“ (wiosna 1478 r.), skoro nawet Kallimach wygotowywał obszerny memoriał (z 7 maja 1478 r.) zachęcając do owego przymierza, skoro pierwsze zaostrenie polsko-tureckie nastąpiło dopiero w r. 1484, by zakończyć się traktatem pokojowym 23 marca 1489 r. — to skąd taka obawa przed Turkami, gdy w maju 1480 r. przybył do Wilna wysłaniec Stefana, jakoby sułtan idzie na Kamieniec Podolski? Mogli się przecież w Wilnie domyślać, że albo była to (jak trafnie rozważa K o l a n k o w s k i o. c. I, 337—339) dywersja wojewody wołoskiego na rzecz Moskwy, przeciw której szykowano właśnie wyprawę, albo (jak przypuszcza B. S t a c h o Ń „Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytyureckiej w w. XV. do utraty Kilji i Białogrodu (1484)“ Lwów 1930 str. 191) chęć ze strony Stefana zapewnienia sobie pomocy polskiej „w walkach z osadzonym przez Turków w Multanach wojewodą Basarabem Małym“, co jednak wydaje się nam mniej prawdopodobne, ponieważ Stefan z poprzednich doświadczeń znał braki i powolność akcji pomocy z Polski. Wiemy nadto, że w roku tym Mahomet o Wołoszczyźnie nie myślał, planując napad na Otranto i szykując zniszczenie kawalerów rodyjskich. Jak zrozumieć lęk Polski i Litwy w ostatnim ćwierćwieczu XV stulecia wobec wojny tureckiej, skoro w r. 1490, na kongresie rzymskim, poseł polski, Kallimach, radził papieżowi Innocentemu VIII „że ogólnochrześcijańska liga nie prowadzi do niczego, że sama jedna Polska i tylko Polska może skutecznie podjąć walkę z Turkami“ (F. P a p é e: „Polska i Litwa na przełomie wieków średnich“ Kraków 1903, str. 253), a w r. 1497 król Polski podejmuje, w zasadzie, inicjatywę antytyurecką (O. G ó r k a „Białogród i Kilja, a wyprawa r. 1497“ Warszawa 1932. Sprawozdania T. N. W. XXV. Wydz. II; por. K o l a n k o w s k i o. c. I, 425—438)? Jeżeli więc istniała ta niezrozumiała dla nas obawa turecka (słuszną byłaby: *moskiewsko-tureckiego* sojuszu, na który jednak się nie zanośnię), to była *przesadna*, ponieważ wiemy, iż po traktacie pokojowym 1489 r., gdy nawet Polska sama w r. 1497 dała Turcji powód do wojny, uzyskała już latem 1499 r. (misja Firleja) przychylne przyjęcie propozycji pokojowych w Stambule (Bajazet II chciał pokoju, por. A. A. Крїмськїй „Исторїя Туреччинї“ Київ 1924 cz. I. s. 108—109. Українська Академія Наук. Збірник історично-філологічного відділу Nr. 10), uwiecznione rozejmem, zatwierdzonym ostatecznie przez Aleksandra w r. 1503, po którym „nastał stuletni przeszło okres pokoju między obu państwami“ (B. S t a c h o Ń o. c. str. 194).

<sup>6)</sup> Widział to poniewczasie król Zygmunt August (O. H a l e c k i o. c. II, 342)

Zgadając się bowiem z Kolankowskim, iż jako „naczelne, wspólne i ogólnopaństwowe zagadnienie“ stawało u schyłku XV w. wypełnienie programu Kazimierza Jagiellończyka: „niedopuszczenie przede wszystkim do lądowego połączenia Krymu z imperium padyszacha“<sup>7)</sup>, należy stwierdzić, że dla samej Litwy naczelnem, a dla Polski i Litwy poprzedzającym akcją oswobodzenia wybrzeży m. Czarnego, zadaniem było wykonanie odwiecznego jeszcze Olgierdowego nakazu: zdobycia Moskwy, a przynajmniej jej całkowitego osłabienia. Stąd też uważamy, że F. Papée, apoteozujący ów program Kazimierzowy, posunął się za daleko pisząc<sup>8)</sup>, iż posiadłości ukraińskie, a czernihowsko-wierchowskie przedewszystkiem, państwa litewskiego, o które pomiędzy Litwą i Moskwą pod koniec XV stulecia trwał zbrojny zatarg niemal 30 letni, były raczej „balastem“ dla Litwy, że „skoro poświęciło się Nowogród i Psków, Rjazań i Twer z tej słusznej przyczyny, aby nie pomnażać już i tak przeważającego żywiołu ruskiego, który utrudniał wewnętrzne skonsolidowanie się Litwy, jej unję z Polską, jej asymilację z zachodem...“ to należało spokojnie wyrzec się, za cenę spokoju na wschodzie, i pogranicznych spornych terytorjów! Skoro mógł się Kazimierz Wielki wyrzec Śląska i Pomorza, to czemuż wobec takiej ofiary było wyrzeczenie się Wiaźmy — pisze Papée — i, kończąc swój wywód, dodaje — iż kierowanie polityki państwowej czołem ku zagadnieniom czarnomorskim było świadectwem lepszej dbałości o przyszłość państw swych ze strony Kazimierza Jagiellończyka, „niż gdyby się był kusił o wtłoczenie w ramy unji „coûte que coût“ kilkuset tysięcy odstających od niej poddanych ruskiego języka i wschodniego kościoła!“<sup>9)</sup>

Pogląd ten, zdaniem naszym, nie da się utrzymać. Przecież nikt<sup>10)</sup> w literaturze historycznej polskiej, czy obcej utraty wpływów litewskich w Nowogrodzie W., Pskowie, Twerze i Rjazani za rzecz pożyteczną, ani nawet obojętną dla państw Kazimierza Jagiellończyka nie uważa, zwłaszcza, że w obydwu wolnych republikach północnych sympatje dla Litwy, a nawet — wobec alternatywy przyłączenia do Litwy, lub Moskwy — chęć połączenia się z pierwszą były wyraźne. Dalej, pomijając anachroniczną — zdaniem naszym, ocenę żywiołu ruskiego w tym czasie na Litwie (owo słynne, przekazanie przez Długosza powiedzenie króla o niepewności żywiołu ruskiego na Litwie, słusznie zinterpretowała w odmienny nieco sposób nowsza historjografja<sup>11)</sup> polska, o ile wogóle słowa te nie są stylizacją samego autora „Dziejów Polski“), należy zwrócić uwagę, że ruski żywioł W. Księstwa

<sup>7)</sup> Kolankowski o. c. I, 397.

<sup>8)</sup> Papée o. c. str. 159—162.

<sup>9)</sup> *ibid.* str. 162.

<sup>10)</sup> Poza „Historją polityczną Polski“ (Encykl. Pol. Ak. Um. t. V. cz. I.), starym Carem „Geschichte Polens“ t. IV i V i „Dziejami Polski Średniowiecznej“ t. II. (por. uwagi J. Dąbrowskiego str. 417—418, 422, 425—426) również i monograficzne prace, jak F. Konecznego „Litwa a Moskwa w latach 1449—1492. Dziejów Rosji t. II.“ Wilno 1929, lub i cytowane wyżej opracowania zgodnie mówią w tej mierze.

<sup>11)</sup> O. Halecki „Dzieje Unji“ I, 425. Długosz, być może, chciał podkreślić znaczenie pomocy Polski dla Litwy.

nietylko nie utrudniał unji z Polską, lecz wręcz przeciwnie — czy to na Rusi Czerwonej za Jagiełły, czy przy Unji Lubelskiej 1569 r. wyraźnie do ściślejszego połączenia z Koroną zmierzał, a utrudniali unję rdzenni magnaci litewscy<sup>12)</sup>. Wreszcie — łatwo i bez wrażenia zupełnej bezsilności, mógł Kazimierz Wielki zrzekać się ziem, od lat wielu de facto od Polski odłączonych, a zupełnie czem innym było oddawanie na łup Moskwy włości, które były żywą częścią państwa litewskiego, które się przed zaborem moskiewskim krwią własną broniły i których książęta, mając wolny wybór, stanowczo się za Litwą opowiadali<sup>13)</sup>. I — wkońcu — właśnie plany czarnomorskie mając na uwadze, należało uprzednio zabezpieczyć się z innych stron. Wszak atakowanie Mołdawji, bez uprzednich przygotowań na wschodzie, przez cały ciąg historii polskiej wydawało opłakane rezultaty. Zarówno niepomyślne było w r. 1359 za Kazimierza Wielkiego, jak w r. 1497 za Olbrachta, tak wreszcie za Sobieskiego, w drugiej połowie jego panowania. Skoro zaś w r. 1486 mogli Litwini naradzać się z panami koronnymi, co czynić w razie, gdyby Turcy pociągnęli na Koronę, a *równocześnie* „tutejszy nieprzyjaciel chciał wpaść na Litwę“<sup>14)</sup>, czyli spodziewali się wspólnego ataku turecko-moskiewskiego, to przecież należało, przedewszystkiem usunąć bliższego i groźniejszego nieprzyjaciela — Moskwę, która nie pozwałała ani chwili ludzi się co do swoich zamiarów wobec Litwy, a nie zostawiać jej, spotężniałej po usunięciu państw „barjerowych“, Nowogrodu W. i Twery przedewszystkiem, i po zrzuceniu władzy tatarskiej chana Achmata w r. 1480, Moskwy gotującej się wciąż do śmiertelnej z Litwą, a nawet Polską, bo o wszystkie ziemie ruskie<sup>15)</sup>, rozprawy. Był to największy błąd Kazimierza Jagiellończyka, w jego rządach litewskich, iż widząc niebezpieczeństwo tureckie, które mogło dopiero z czasem nadejść, zaniedbał niebezpieczeństwa moskiewskiego, istniejącego już w całej pełni, wygrywającego na swą korzyść czynnik religijny wewnątrz Litwy i drobnymi atakami odrywającego żywe części Witoldowej puścizny. Jeżeli należało wyrzekać się jednych rzeczy dla drugich — to raczej chwilowo poświęcić trzeba było Mołdawię. Wszak, właśnie wspominaemy przez F. Papee'ego, Kazimierz Wielki, wyrzekał się na długie lata polskich rdzennie ziem — dla uzyskania wolnej ręki na wschodzie<sup>16)</sup>. Nie chodziło tu o Wiaźmę, czy księstwa Wierchowskie, bez których — rzecz prosta — państwo litewskie mogło się obejść w zupełności, ale o jego

<sup>12)</sup> *ibidem* II, str. 248 i n., a zwłaszcza 292—3, 296, 305, 311, 313—4, 318, 321 etc.

<sup>13)</sup> Jak np. książę Piotr Fiedorowicz Mezecki (Sbornik t. 35. Nr. 29), jak — dopóki mogli — książę Worożyński (ibid. Nr. 6 i 8) etc.

<sup>14)</sup> Papee o. c. str. 128; Kolanowski o. c. I, 362; Malinowski „Sbornik matierjałow“ str. 99—100. Sojusz moskiewsko-turecki był jeszcze w tych latach rzeczą nierealną. Pierwszy poseł moskiewski, Michał Pleszczejew, stanął w Stambule dopiero 1497 r. (Sbornik t. 41. Nr. 50 i 54, zwłaszcza str. 244 i n. Także Krymskij o. c. str. 112).

<sup>15)</sup> Sbornik t. 41. Nr. 54. Sultań Bajazet tytułuje w. kn. Iwana: „a ty wseja Rusii i Wsiočnoj i Polskoj i inych mnogich zemľ knjazь Iwanь“. Str. 244, 245, 247.

<sup>16)</sup> H. Paszkiewicz „Polityka ruska Kazimierza Wielkiego“ Warszawa 1925.

autorytet na wschodzie Europy, który — dzięki cofnięciu Moskwy na dawne, dzielnicowe jej stanowisko, chociażby przez energiczne poparcie Nowogrodu W. i braci Iwanowych, apelujących wszak do swego „opiekuna“ — w ks. Litewskiego — podniósłby powagę Litwy tak wysoko, iż zczasem wobec Turków i wojewody mołdawskiego wystąpiłaby, nietylko na wschodzie bezpieczna, lecz i, być może, posilkowana przez „błagowiernych“ kniaziów zaleskich przeciw wspólnemu wrogowi chrześcijaństwa.

Kazimierz Jagiellończyk, który zbyt wielu rzeczami zajmował się na zachodzie, utracił ostatni moment przewagi Litwy na wschodzie europejskim, a zaniedbanie to w niedługim czasie drogo kosztowało państwa jagiellońskie. Toteż, obok dwunastu pochlebnych przymiotników, które prof. Kolankowski charakteryzuje tego monarchę<sup>17)</sup>, użyjemy w naszej pracy dwóch, iż był to król biorący w dłonie sprawy o wielkiej doniosłości dziejowej, lecz o ile chodzi o wschodnią zagraniczną politykę litewską — niefortunny.

Mimo tego wszakże, co ogólnie o sprawach litewskich i o skutkach rządów Kazimierza dla Litwy było powiedziane, dla Czernihowszczyzny w drugiej połowie XV stulecia nastąpił okres pewnej stabilizacji stosunków wewnętrznych, której nie przerwały nawet dwie wojny: 1492—4 roku i 1500—1503. Ustaliły się bowiem na jej ziemiach, z małemi wyjątkami, księstwa, włości i dzierżawy namiestnicze, które, w swych najgłośniejszych zarysach przetrwały lata pozostałe (do 1503 r.) pod panowaniem litewskim, i później jeszcze, utrzymywały się w pierwszym ćwierćwieczu XVI w. pod twardemi rządami Moskwy. Jest to objaw charakterystyczny i ciekawy, że właśnie w latach poprzednich, gdy na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich przesuwali się coraz to zmieniający się książęta lub toczyły się długotrwałe walki (Olgerda i Dymitra Dońskiego, Zygmunta Kiejstutowicza i Świdrygiełły, Michajłuszki i Kazimierza Jagiellończyka), ziemie Czernihowsko-Siewierskie pozostawały wierne Litwie i względnie obojętne na zakusy moskiewskie, czy rjazańskie. W latach zaś, gdy — poza najazdami tatarskimi — panował w nich spokój wewnętrzny, a nacierał tylko wróg od zewnątrz, okazały się stosunkowo mniej odporne od innych dzielnic wschodnich Litwy za Kazimierza, czy Aleksandra, jak Połock, Witebsk, Smoleńsk czy Mścisław. Wina tego odstępstwa jednak nie obarcza ziem Czernihowsko-Siewierskich tylko, lecz także i ich szczególne warunki, oraz błędy polityki w. książąt litewskich. Nietylko bowiem niedostateczna obrona była przyczyną odpadnięcia Czernihowszczyzny. Złożyło się na to szereg innych czynników, których zestawienie i oświetlenie mają na celu, obok dziejów ostatniego 50-lecia czernihowskiego, rozdziału poniższe.

<sup>17)</sup> Kolankowski o. c. I, 396 „twardy, nieustępliwy, trzeźwy, stanowczy, wytrwały, przezorny, rozumny, rzetelny, prawy, sprawiedliwy, dobry, niezłomny“. Znacznie ostrzej sądzi króla Długosz w latach 1474—75: „zimny na wszystko i do odwłaczania skłonny“, trawiący czas „na zwłoce i beczynności“, „gnuśny i beczynny“; wiemy jednak, że autor ten nie lubił Jagiellonów.

## 2. Losy poszczególnych dzielniczek czernihowsko-siewierskich od połowy XV wieku do r. 1503.

Ponieważ, jak było przed chwilą zaznaczone, w drugiej połowie XV wieku ustaliły się zarysy ważniejszych księstw i ośrodków dzierżawczych czernihowsko-siewierskich, musimy w paru słowach opowiedzieć dalsze losy poszczególnych dzielniczek każdej z trzech zasadniczych grup włości, czyli: t. zw. włości luźnych, Siewierszczyzny właściwej i księstw wierchowskich, nawiązując do dziejów wcześniejszych tychże dzielniczek doprowadzonych do r. 1450 w części poprzedniej.

Jeżeli chodzi o *włości luźne*, jak Propojsk, Czeczersk, Lubecz etc. to ograniczymy się w tem miejscu jedynie do krótkiego zestawienia, gdyż obszerniej i źródłowo mówiliśmy już o nich w części geograficznej,

A więc: *Lubecz* był w rękach Moniwidowiczów, jak i *Sereńsk*, a następnie, od października 1483 r. do 1500 r. władał nim książę Wasyl Werejski. Od r. 1500 panował w Lubeczu książę Możajski-Starodubowski. *Rzeczyca* w drugiej połowie XV stulecia podlegała wprost w. księciu litewskiemu i rządili w niej namiestnicy w. książęcy. Być może, iż ze względu na położenie między posiadłościami Moniwidowiczów, jakiś czas pozostawała w ich zarządzie (już w r. 1481 występuje namiestnik rzeczycki Iwan Kwacz), jednakże, nawet o ile tak było, sądzimy, iż dzierżyli ją tylko w charakterze namiestników. Bezpośrednio od w. księcia zależały też *Propojsk* i *Czeczersk*. *Mglin* i *Popowa Góra* napewno, a *Chotymł* i *Droków* tylko prawdopodobnie do r. 1486 były w posiadaniu Lingwenowiczów Mściślawskich, po zgonie zaś księcia Iwana Jurjewicza t. j. po r. 1486 przeszły na w. księcia litewskiego. Z wymienionych włości: *Mglin* otrzymał w r. 1499 kn. Michał Iwanowicz Żesławski, mąż księżniczki Juljanny, córki kn. Iwana Jurjewicza, pozostałe zaś w. książę Aleksander zatrzymał w swem posiadaniu, dając zresztą w r. 1499 *Chotymł* kn. Semenowi Możajskiemu-Starodubowskiemu, a w r. 1501 *Popową Górę* swej małżonce, Helenie. W r. 1503 wszystkie 4 dzielniczki zostają odstąpione Moskwie, jako zdobycz Możajskiego. Ostatnia z luźnych włości, *Osterska*, przed rokiem 1470 była w posiadaniu książąt Kijowskich, Olelka i Semena, około zaś r. 1480 została przyśędzona przez w. księcia księżnie Marji Semenowej Trabskiej; w r. 1496 otrzymał ją wnuk księżny Trabskiej, Olbracht Gasztołd.

Jak widzimy „włości luźne“ nie odgrywały wybitniejszej roli w dziejach ziem Czernihowsko-Siewierskich, będąc jeno ośrodkami gospodarki w. książęcej, lub nagrodą i zachętą dla panów ukraińnych. Łączność swą z dawną macierzą czernihowską wykazywały jedynie mocą tradycji (granica posiadłości Zygmunta i Świdrygiełły, terytorjum dzielnicy Możajskiego etc.), która je co pewien czas na przestrzeni 150 i kilku lat do Czernihowa, lub Starodubu przyłączała. Przystępujemy więc, z kolei, do rozpatrzenia dziejów właściwej Siewierszczyzny w ciągu ostatniego jej pięćdziesięciolecia pod rządami Litwy.

Dwie pierwsze włości drugiej grupy: *Homel* i *Starodub*, będące około r. 1450: pierwsza w posiadaniu Świdrygiełły<sup>18)</sup>, druga w. księcia

<sup>18)</sup> Por. przyp. 241 części pierwszej.

Litwy, stworzyły mniejwięcej od r. 1454 księstwo udzielne zbiega moskiewskiego, kniazia Iwana Andrzejewicza Możajskiego<sup>19)</sup> i jego synów. Możajski był wnukiem Dymitra Dońskiego i synem Agrypiny Aleksandrówny Starodubowskiej<sup>20)</sup>, a przez nią krewnym Narymuntowiczów siewierskich, co — obok innych względów, o których niżej — niewątpliwie przyczyniło się do wyboru tych właśnie a nie innych grodów dla kniazia Iwana. Bo przecież wnuk Aleksandra Patrykowicza starodubowskiego miał pewne prawa po dziadku właśnie do jego dawnych ziem, chociaż jak wiadomo, Aleksander w r. 1406 księstwo starodubowskie utracił. Trzeba jeszcze dodać, iż teściem Iwana Andrzejewicza był kn. Fiedor Worotyński. Do dwóch wymienionych włości Możajskiego, w niedługim czasie, bo 12 kwietnia 1465 r.<sup>21)</sup>, przyłączył Kazimierz Jagiellończyk jeszcze włość *brjańską* — jako „dziedzictwo“ Możajskich na przyszłość i, być może, jako dawną posiadłość Aleksandra Starodubowskiego. *Brjańsk*, który uprzednio do w. księcia należał, w posiadaniu Możajskich utrzymał się zaledwie do r. 1485, gdyż już w 1486 napotykamy w nim namiestników w. książęcych,<sup>22)</sup> (którzy też rządzą w nim do r. 1500<sup>23)</sup>, w którym, wraz z Homlem i Starodubem odpadł pod panowanie Moskwy.<sup>24)</sup> Ponieważ niżej do Możajskich wrócimy jeszcze, w tem miejscu dodamy jedynie, iż księstwo Starodubowsko-Homelsko-Brjańskie po śmierci ojca, Iwana († przed 1483 r.),<sup>25)</sup> podzielili między sobą jego dwaj synowie: Andrzej i Semen Możajscy. Andrzej, żonaty z księżniczką Owdotją Czartoryską, córką kniazia Aleksandra Czartoryskiego<sup>26)</sup>, prawdopodobnie — namiestnika czernihowskiego — wziął Brjańsk. Świadectwem tego są źródła, które wskazują, że gród ten do Andrzeja należał i, że ten ostatni sprawował w nim władzę udzielną<sup>27)</sup>. Semen dostał Starodub. Nad Homlem, jak się wydaje, panowali wspólnie<sup>28)</sup>. Gdy król Kazimierz Brjańsk odebrał, a An-

<sup>19)</sup> P. S. R. L. IV., 132, 147; V, 271; VI, 180; VIII, 144 etc. A. Z. R. I nr. 139 i 167 (Lubawskij, nie podając podstaw, twierdził, że Homel i Starodub dostał Możajski po odebraniu Brjańska).

<sup>20)</sup> P. S. R. L. VIII, 76 kn. Andrzeja Dymitrowicz Moskiewski żeni się z córką kn. Aleksandra Patrykowicza.

<sup>21)</sup> R. I. B. t. 27 str. 123.; A. Z. R. I. nr. 52 pod mylną datą „13. IV. 1450“.

<sup>22)</sup> R. I. B. t. 27 str. 229 — 14 lipca 1486 r. namiestnikiem brjańskim jest książę Dymitr Putiatycz. Sbornik t. 35 nr. 2. w pocz. 1488 r. wspomina o nam. brjańskim Janie Zawiszycu.

<sup>23)</sup> Lubawskij o. c. str. 281 nie chciał widzieć bezpośredniej zależności Brjańska od Wilna i nazywał Brjańsk „prygorodom smoleńskim“, — później zaś dodał, że tylko „pod względem wojskowym“, ale i to nie da się uzasadnić.

<sup>24)</sup> Sbornik t. 35 nr. 75. P. S. R. L. XVII, 557—558 etc.

<sup>25)</sup> W r. 1483, 17 kwietnia, mają sprawę sporną o włości w pow. homelskim, zagarnięte przez ich ojca, z panem Bohdanem Andrzejewiczem, kniaziewie Andrzej i Semen Możajscy (R. I. B. t. 27. str. 176, 373, 509). Ponieważ Brjańsk został odebrany Możajskim po śmierci ojca — źródło przytoczone obala twierdzenie Lubawskiego o władaniu Możajskich Homlem dopiero po odebraniu im Brjańska. Por. przyp. 19.

<sup>26)</sup> Wolff o. c. str. 20.

<sup>27)</sup> R. I. B. t. 27. s. 557 i 734—735.

<sup>28)</sup> Świadczy o tem ich wspólny spór z p. Bogdanem w r. 1483. por. przyp. 25.

drzeja usunął od wszelkiej władzy na Siewierszczyźnie — Homel objął Semen. Książę ten pod sam koniec stulecia powiększył swe księstwo jeszcze o *Czernihów* i *Karaczew*<sup>29)</sup>, następnie o *Chotymł*<sup>30)</sup>, w r. zaś 1500 przeszedł na stronę Moskwy wraz z posiadaniem terytorjami.

Wspomniany, obok Homla, Starodubu i Brjańska, *Czernihów* w połowie XV. w. będący bezpośrednią włością w. książęcą, dzierżył gdzieś między r. 1462—1477 książę Aleksander Wasylewicz Czartoryski<sup>31)</sup>, współwinowajca zamachu na Zygmunta Kiejstutowicza, który w obawie skutków mordu trockiego, tułał się długie lata zagranicą<sup>32)</sup> i na Litwę wrócił dopiero około r. 1461, otrzymując — poza Czernihowem — nadania królewskie na Łohojsk, Ostaszyn, Sporów i Kamieniec<sup>33)</sup>. Gród czernihowski mógł otrzymać później, być może jako książę — otczyc, po Konstantym Olgierdowiczu, być może — co prawdopodobniejsze — jako namiestnik królewski, osadzony w sąsiedztwie brata, Iwana Czartoryskiego, który dzierżył połowę Trubecka, po kniaziu Jerzym Michajłowiczu Trubeckim. Po śmierci Aleksandra Czartoryskiego spotykamy innych namiestników w Czernihowie<sup>34)</sup>, aż do r. 1496, w którym został nadany przez w. ks. Aleksandra kniaziowi Semenowi Iwanowiczowi Możajskiemu, by w r. 1500 faktycznie, a w r. 1503 i prawnie na długie lata odpaść od Litwy.

*Nowogród Siewierski*, włość w. książęcą w połowie XV wieku, i *Rylsk* — także włość aż do końca niemal stulecia — tworzyły przed r. 1500 udzielne księstwo drugiego moskiewskiego zbiega, kn. Iwana Dymitrowicza Szemiacyca (prawnuka Dymitra Dońskiego, syna Dymitra Jurjewicza Galickiego-Kostromskiego). Książę Iwan Szemiacyca zbiegł z Moskwy w r. 1454<sup>35)</sup> do Nowogrodu Wielkiego, stamtąd do Pskowa i stanął na Litwie po 1 maja tegoż roku. Od króla Kazimierza otrzymał zaopatrzenie na Siewierszczyźnie. Wolff<sup>36)</sup> twierdzi, że Nowogródek siewierski i Rylsk odrazu. Tymczasem, wiedząc, że Wolff opiera się w swem przypuszczeniu na stanie posiadania Szemiacyców późniejszym, wydaje się to nam o tyle nieścisle, że posiadamy z 29 stycznia 1496 zarządzenie w. książęce dla posła litewskiego do Szych Achmata, pana Michała Chaleckiego, którego

<sup>29)</sup> A. Z. R. I. Nr. 139. 1-go i 6-go lipca 1496 r.

<sup>30)</sup> A. Z. R. I. Nr. 167. 26 marca 1499 r.

<sup>31)</sup> A. Z. R. I. Nr. 133 i 139. W pierwszym powiedziane bez nazwiska, a w drugim i z nazwiskiem o kniaziu Aleksandrze Czartoryskim, który osadził ludzi w „Czernihowskim powiecie“.

<sup>32)</sup> P. S. R. L. VIII, 111; XII, 42 kn. Aleksander Czartoryski z Szemiaką podchodzą omal nie pod Moskwę (r. 1442); V, 30 r. 1443 Aleksander Wasylewicz Czartoryski — jako namiestnik Pskowa z ramienia w. ks. Moskwy; V, 30—31 r. 1447 kn. Aleksander Wasylewicz (Czartoryski) jedzie na namiestnika do Nowogrodu W.; V, 31—32 r. 1456 Aleksander Czartoryski wraca na Psków z Nowogrodu W.; V, 33. 10-II 1461 (6969) Aleksander nie chcąc przysięgać w. księciu mosk. wraca na Litwę. Zmarł już w ojczyźnie po r. 1477. (Wolff o. c. str. 20.).

<sup>33)</sup> Boniecki „Herbarz“ III, 321.

<sup>34)</sup> Sbornik t. 35 nr. 2 (przed r. 1488) W „Spisku I“ pan Jan, w II — „Janowicz“; A. Z. R. I. Nr. 102 i 133 kn. Iwan Borysowicz Gliński (1492 i 1496).

<sup>35)</sup> P. S. R. L. V, 31.

<sup>36)</sup> „Kniaziowie“ str. 519.

to zarządzenia brzmienie — jak się domyślamy, przeznaczone dla namiestników putywlskiego i rylskiego — niemal wyklucza możliwość, aby Rylsk w tym czasie był włością samodzielnego dynasty<sup>37)</sup>. Chyba, że Szemiaczyc rządził Rylskiem, jako namiestnik w. księcia. Prawdopodobnie jednak Rylsk nadany został Szemiaczycowi, jak Czernihów Możajskiemu, w przeddzień wyprawy wołoskiej, lub może jeszcze później<sup>38)</sup>, gdzieś około 1499 r. W każdym razie, kn. Wasił Iwanowicz Szemiaczyc, który po r. 1486 objął, po bracie Semenie, Nowogród Siewierski<sup>39)</sup>, poddawał się Moskwie w 1500 r., jako książę Nowogrodu Siew. i Rylska<sup>40)</sup>, do których mu wdzięczny w. kn. moskiewski dodał Putywl i Radohoszcz<sup>41)</sup>, a traktat 1503 r. zdobycze te za Szemiaczycem utwierdził.

Wspomniana *Radohoszcz*, ongiś leżąca w sferze wpływów brjańskich, w w. XV ma już swych odrębnych namiestników, poddanych jednak prawdopodobnie namiestnikowi brjańskiemu. Przed r. 1450 spotykamy nadania w. książęce we włości Radohoskiej<sup>42)</sup>, odrębność jej potwierdza również, wspomniany już wyżej przywilej dla Tereszkowicza z r. 1488<sup>43)</sup>. Wreszcie listem do namiestnika brjańskiego, kn. Fiedora Iwanowicza Żesławskiego, w. ks. Aleksander nadaje 19 listopada 1498 r. Wołkońsk i Radohoszcz kn. Andrzejowi K r o m s k i e m u<sup>44)</sup>, nie w dziedzictwo, lecz „do naszego osmotrenja“. Z rozważań poprzednich wiemy wszakże, że książę Kromski niedługo darowizną tą się cieszył, ponieważ już w r. 1500 Radohoszcz była w rękach kniazia Wasyla Szemiaczyca.

Niedaleki Radohoszczy *Trubeck* pod koniec stulecia był, zgodnie ze wzmiankami źródłowymi, w rękach kniazów Trubeckich. J. Wolff w „Kniaziach lit.-rus.“ upraszcza nader opis jego dziejów podając, że po śmierci Dymitra Olgierdowicza nad Worską († 1399), który, według Wolffa — co już prostowaliśmy — panować miał do tego roku na Brjańsku i Trubczewsku, synom jego wydzielono Trubczewsk, i — że bez przerwy, rządzili nim dalsze lata. W części drugiej stwierdziliśmy, że brak jest podstaw do twierdzenia, aby Trubeccy pochodzili od Dymitra Olgierdowicza Starszego, oraz żeby on sam, a po nim jego potomkowie na przełomie w. XIV i XV-go rządzili w Trubecku.

<sup>37)</sup> Pułaski Nr. 33 str. 232 „Chaleckomu dano 12 koniej z wołostiej podnieprskich, a tołmaczu Czerkasu 4 koni także... Chaleckomu czotyri słuhi z Rylska a dwa słuhi z Putywla. Tołmaczu Czerkasu dwa słuhi z Putiwla“. Uderza, że nie widać różnicy formy w otrzymywaniu z włości w. książęcych nad Dnieprem, z namiestnictwa putywlskiego i z Rylska. Wszak nawet despotyczny Iwan Wasylewicz, w. ks. mosk., gdy już Szemiaczyc i Możajski służyli jemu, potrzebuje opatrzenia dla swego posta, do nich się o to opatrzenie zwracał, a nie wprost zabierał z ich włości. (Sbornik t. 41. Nr. 70 i 86).

<sup>38)</sup> Gdyż jeszcze w 1497, r. na Rylszczan, Mcewian i Putywlszczan skarży się w. książę rjański (Sbornik t. 35 nr. 47). Ponieważ z ostatnie określenia odnoszą się do mieszkańców namiestnictw, nie ulega wątpliwości, że był niem i Rylsk. Inaczej skarga brzmiałaby na Szemiaczyca, lub na „ludzi Szemiaczyca“.

<sup>39)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 2 str. 10. Wolff o. c. str. 519.

<sup>40)</sup> P. S. R. L. XXIII, 196. Sbornik t. 41. Nr. 65. str. 318.

<sup>41)</sup> P. S. R. L. *ibidem*.

<sup>42)</sup> R. I. B. t. 27. str. 30.

<sup>43)</sup> *ibid.* str. 463.

<sup>44)</sup> *ibid.* str. 707.

Rozpatrzyliśmy bowiem źródła z *Metryki Litewskiej*, z których wynika niezbicie, że procesujący się pod koniec w . XV-go Trubeccy powołują się na nadanie im Trubecka dopiero przez Kazimierza Jagiellończyka. Ponieważ, jak wykazaliśmy, inni udzielnie kniaziowie, czy bojarzy zawsze powoływali się na fakt, iż dane ziemie uzyskali oni, lub ich przodkowie od Witolda, Świdrygiełły, czy Zygmunta (a nawet nadania w książęce nacisk kładą na to<sup>45)</sup>, wszyscy zaś Trubeccy mówią, jedynie o Kazimierzu Jagiellończyku — mamy podstawy do przypuszczenia, iż dopiero z rąk tego ostatniego uzyskali Trubeck kniaziowie Trubeccy<sup>46)</sup>. Stało się to zapewne około r. 1450, lub później

<sup>45)</sup> Arch. Główne. Kopje Metr. Lit. ks. 195 str. 875: potwierdzenie na majątek „który dał Świdrygiełło“; R. I. B. t. 27. str. 50 „sioło Czerpietowa jeszcze Żykhimont dał“; *ibidem* „sioło Znobow jeszcze Szwitrigajło dał“ etc.

<sup>46)</sup> W nadaniach 8 marca 1490 r. (R. I. B. t. 27. str. 322) wymieniony jest *kn. Iwan Semenowicz Trubecki*; w akcie 4 lutego 1495 r. (A. Z. R. I. Nr. 125; R. I. B. t. 27 str. 573) wymienieni są: *kn. Iwan Jurjewicz Trubecki* (uprzedni namiestnik mceński i lubucki — R. I. B. t. 27. str. 275—6; Sbornik t. 35. Nr. 6 i 12), oraz jego ojciec *Juryj Michajłowicz*; w akcie z dn. 15 lutego 1499 r. (A. L. M. II. Nr. 435 str. 5) wymienieni są: *kn. Andrzej* i *kn. Iwan Iwanowicze*, wnucy *Semena*, *kn. Iwan Jurjewicz*, jego brat, *kn. Aleksander*, i ojciec, *kn. Juryj*. Są to pewni i autentyczni Trubeccy. Do nich Wolff (o. c. str. 541) dodaje *Fedora Iwanowicza* (Semenowicza), opierając się jedynie na rodosłownych, a sądząc z latopisów uważa i Semena, ojca Iwanowego, za Michajłowicza, a Michała — za syna Dymitra Olgierdowicza Starszego. W części II. (str. 157 i 182) zwróciliśmy już uwagę, że wymienieni w Synodyku lubeckim synowie Dymitra Olgierdowicza, Michał i Iwan, nie noszą tytułu Trubeckich, że Trubeck w latach 1370—1393 i całą pierwszą połowę XV. wieku nie był w posiadaniu potomków Dymitra, a on sam prawdopodobnie „trubczewskim“ raz nazwany został omyłkowo — znany jako Drucki i Brjański. Nie znajdujemy więc podstaw, by Michała Dymitrowicza nazywać Trubeckim — nawet gdyby istotnie Trubeccy wywodzili się od Dymitra-Z powyższego, nawiązując do wcześniejszych naszych uwag o Trubeckich i Trubecku, uważamy, że: 1) pochodzenie Trubeckich od Dymitra Olgierdowicza Starszego jest niepewne, a gdyby miało miejsce istotnie, to tytuł Trubeckich potomkowie jego nosić zaczęli dopiero od połowy XV. wieku; 2) nie należy, bez uzasadnienia, przechodzić do porządku nad dawnymi wywodami, wiodącymi Trubeckich od Andrzeja Olgierdowicza. Obok wymienionych: *Jerzego Michajłowicza* i *Semena Michajłowicza* (?) Trubeckich, mamy w Synodyku lubeckim *Iwana Michajłowicza Trubeckiego*, który może być synem *kn. Michała Andrzejewicza Trubeckiego*, (w tym samym „Synodyku“ nieco wyżej), ten zaś synem Andrzeja Olgierdowicza, osadzonym przez ojca na Trubecku, później usuniętym przez Jagiełłę, a w r. 1380 przez ojca znów wprowadzonym. Jego to synami byłiby wówczas, bez wątpienia, wszyscy trzech Michajłowicze Trubeccy, a tytuł w rodzie tym istniałby od czasów Olgierda. Genealogja tych Trubeckich wyglądałaby następująco:

Andrzej Olgierdowicz kn. trubeki, łukomski, starodubowski, połocki † 1399.	Michał trubeki † 1385 pod Rjazanią	Iwan trubeki bezp.	Iwan trubeki † po 1490.
	Lew drucki	Semen trubeki wsp. 1499 od 1450?	
	Semen † 1387	Jerzy trubeki wsp. 1495 i 1499 od 1450? i od 1474?	Iwan trubeki 1487—1499— 1501 nam. mceński i lubucki
	Iwan po 1437. nam. pskowski	Aleksander † 1422 nam. pskowski	

Znajdujemy bowiem w *Metryce litewskiej* jeszcze kilka wzmianek <sup>47)</sup> o Trubecku, których widocznie Wolff nie zauważył, w przeciwnym razie sąd swój zapewneby zmodyfikował. Pierwsza z nich brzmi: „*Kołontajewu ziemia, szto jemu pan Petrasz dał, koli Trubczewsk derżał, na imia Orełsko so wsimi uchody i bobry*“... etc. pisana „w Brjańsku lipca 4-go, indyktu 12-ej (1449 r.). A *prawił pan Petrasz i rozkaz jego. Pisał Jakób*“. Druga — „*U Trubecku. Danitu Perszinczu imienie, jeho otczyna, Hruzdowo i zo wsimi zemlami*“... etc. „*Pisane w Brańsku lipca 4-go indyktu 12-ej. A prawił pan Petrasz i rozkaz jego. Pisał Jakób*“. Ze wzmianek tych wynika, że był okres przed r. 1449, w którym rządził Trubczewskiem „pan Petrasz“ i to prawem zupełnem, skoro mógł nadawać ziemię — zatem Trubczewsk był nie w posiadaniu kniaziów Trubeckich. Ów pan Petrasz, z polecenia którego pisarz Jakób sporządza akty, jest to niewątpliwie marszałek ziemski Montygirdowicz, występujący w latach 1431—1454 <sup>48)</sup>. On to również występuje na dalszych aktach tego czasu, mianowicie na datowanym 28 lipca w Brjańsku nadaniu dla Juszka Wojdatowicza <sup>49)</sup>, wraz z królem i radą królewską roku tego odbierając Siewierszczyznę z pod władzy Michajłuszki <sup>50)</sup>. Cóż to jednak był za Petrasz, który „Trubczewsk derżał“? Mógł być nim albo ten sam Petrasz Montygirdowicz, albo Petrasz Myski, członek rady Świdrygiełłowej. <sup>51)</sup> Sądząc z formy nadania Montygirdowicz pisze o sobie, w przeciwnym razie zaznaczyłby niewątpliwie — odrębność owego pana Petrasza. Dalej, nie on jeden byłby, z panów rady litewskiej obdarzony na dalekiej Czernihowszczyźnie. Wspominaliśmy wyżej, że wojewoda wileński, Jan Moniwidowicz, dzierżył *Lubecz* i *Sereńsk* w księstwach wierchowskich. Dlaczegożby więc Petrasz Montygirdowicz nie mógł w latach 1440—1448 (bo już w r. 1449 nie widać czy miał) posiadać Trubczewska z nadania Kazimierzowego, zważywszy hojne zapisy, jakimi rada w. książęca po r. 1440 szafowała, na rzecz swoją, na Litwie?

Skoro jednak przyjmujemy, że około 1449 r. Trubeckich na Trubecku nie było, musimy jeszcze rozważyć: kiedy być mogli i czy na

---

i wreszcie 3) gdyby nie dało się utrzymać wyводу 2-go, możliwe jest jeszcze iż kn. Michał Andrzejewicz Trubecki i książę Iwan Michajłowicz Trubecki, wymienieni z tytułami w Synodyku lubeckim są Rurykowiczami. Potomkowie ich mogli w XVI. wieku, chcąc się wywodzić od w. książąt „hosudarej litowskich“ (por. P. S. R. L. XVII, 593 etc.) pomóc nieco rodowodom. Zaznaczamy wszakże, że z 3 wymienionych możliwości jedynie prawdopodobną wydaje się nam druga. Gwoli ścisłości musimy zauważyć jednak, że za trzecią przemawiałyby listy, pisane w w. XVI przez kn. Bielskiego i kn. Zaslawskiego-Mścislawskiego (Sbornik t. 71 Nr. 19 str. 501—506) w których wspomnane są rody od Olgerda się wywodzące i o ich kolejności w starszeństwie, a o kniazich Trubeckich nawet nie wspomniane.

<sup>47)</sup> R. I. B. t. 27. str. 53.

<sup>48)</sup> Boniecki podaje 1432—1454 („Poczet“ s. XIV). Ale spotykamy go wcześniej (K o l a n k o w s k i o. c. I, 173). Wolff „Senatorowie i Dygnitarze“ str. 254 w latach 1440—52.

<sup>49)</sup> R. I. B. t. 27. s. 62.

<sup>50)</sup> Długosz V. 60—61; prof. O. Halecki o. c. s. 370. przyp. 4. zwraca uwagę na dojście króla, iż do Brjańska (list króla do w. mistrza z 25-7 1449 w Ordensbriearchiv XXV, 55 i L. E. K. X. s. 491 przyp. 2.); także cytowane wyżej (t. 27 R. I. B. s. 62) „priszło iz Brjanska“.

<sup>51)</sup> Boniecki „Poczet“.

całym, bo jak z cytowanych aktów wynika, istniały choć nieoznaczone, z połowy trubeckie, i kiedy, mniejwięcej, odbywał swe wojaże do Moskwy i zpowrotem kniaź Jerzy Michajłowicz Trubecki?

Z cytowanych aktów wiemy, że połowę Trubecka po Jerzym dzierzył kniaź Iwan Czartoryski. Obecności tego księcia domyśla się K o l a n k o w s k i nad Świętą w r. 1435 <sup>52)</sup>, w r. 1438 widzimy go u boku Świdrygiełły <sup>53)</sup>, w r. 1440 występuje, jako jeden z przywódców zamachu na Zygmunta Kiejstutowicza <sup>54)</sup>, później, jako dowódca zamku trockiego, żądający glejtu bezpieczeństwa dla siebie <sup>55)</sup>, w r. 1441 we Lwowie i w r. 1442 w Grodzisku występuje jako świadek na dokumentach Świdrygiełły <sup>56)</sup> w r. 1445 gości znów we Lwowie <sup>57)</sup>, w r. 1451 na Wołyniu napadają go Tatarzy, być może z dopuszczenia ks. Michała Zygmuntowicza <sup>58)</sup>; po śmierci Świdrygiełły w r. 1452 wydaje Łuck w. księciu litewskiemu <sup>59)</sup>. Potem ślad Iwana ginie. Domyślać się możemy, że właśnie po r. 1452 pojechał na swoją połowę Trubecka, którą mu król nadał około r. 1451, w tym samym czasie „na który — jak trafnie zauważył prof. H a l e c k i <sup>60)</sup> — przypadają przywileje dla panów wołyńskich“. Usunął się w tym wypadku na wschód śladem swego brata, Aleksandra, który aż do r. 1461 bawił za granicami Litwy i dopiero około 1462 wrócił, dostając namiestnictwo czer-nihowskie.

Ponieważ wiemy, że do r. 1449 rozkazywał w Trubecku pan Petrasz, a około r. 1452 mógł już na połowie Trubecka osiąść kniaź Iwan Czartoryski, sądzimy, że dwaj Trubeccy, Semen i Jerzy, bili czołem królowi o Trubeck na przełomie 1449/50 i, że kniaź Jerzy, dla jakichś, nieznanych nam bliżej przyczyn, zbiegł do Moskwy po kilku, lub kilkunastu miesiącach <sup>61)</sup>, a na jego połowie król osadził Czartoryskiego. Kniaź Semen Trubecki pozostał na drugiej. Nie posiadamy źródeł dla ustalenia chociażby w przybliżeniu daty końca rządów kniazia Iwana w Trubecku, ani jego następcy pana Hrynka

<sup>52)</sup> O. c. I, 223.

<sup>53)</sup> O. H a l e c k i „Ostatnie lata Świdrygiełły“ str. 6 i Dodatek II. str. 298.

<sup>54)</sup> L. K o l a n k o w s k i o. c. I, 225 czyni główną osobą zamachu kn. Iwana; K. C h o d y n i c k i „Geneza i rozwój podania o zabójstwie Zygmunta Kiejstutowicza“ At. Wil. 1928. Rocznik V. co do imienia się nie wy-powiada, również B a r w i Ń s k y j („Żyhimont Kejstutowycz“ str. 115); H r u s z e w s k i o. c. IV, 230 raczej Iwana. Iwana podaje D ł u g o s z o. c. IV, 619 i L. E. K. Urk. XI. Nr. 159. Jednak latopisy ruskie mówią wy-raźnie o Aleksandrze P. S. R. L. III, 113; VIII, 107, XII, 30 (Aleksandrom i Iwanom); XVII, 534. Tegoż zdania jest i W o l f f o. c. str. 19. Dla nas decydującym momentem jest, że kn. Iwan na Litwie pozostał, a kn. Aleksan-der zbiegł zagranicę. Widocznie był więcej winny.

<sup>55)</sup> H a l e c k i o. c. str. 13.

<sup>56)</sup> *ibidem*. str. 46 i Dodatek I. nr. 19—20.

<sup>57)</sup> *ibidem* str. 14.

<sup>58)</sup> *ibidem* str. 94.

<sup>59)</sup> K o l a n k o w s k i o. c. I, 268.

<sup>60)</sup> O. c. str. 168 i 264.

<sup>61)</sup> Czy nie zaszło to czasami w związku z bytnością kn. Semenowa Olekko-wicza u swej babki kn. Zofji Witoldówny w r. 1451 w Moskwie (P. S. R. L. VIII, 123; XVIII, 206)? Por. wnikliwą uwagę L. K o l a n k o w s k i e g o o przyczynach odebrania Kijowa 1454-55 kn. Semenowi Olekko-wiczowi o. c. I, 280 przyp. 3 i str. 347.

Wołowicza, ani chwili powrotu kniazia Jerzego Michajłowicza Trubeckiego z Moskwy. Jedyna wzmianka z cytowanego wyżej wyroku w. księcia Aleksandra brzmi nader ogólnikowo: „...kniaź Jurej otjezdził k Moskwie i w tot czas tuju jeho dielnicu dierżał ot otca naszoho, korola j. m, kniaź Iwan Czortoryskij, a posle kniazia Iwana tujuż dielnicu dierżał w dierżanje koniuszuj otca naszoho, pan Hrynko Wołowicz i potom, kak pan Hrynko wmer, i otiec ich (Jerzy Trubecki), z Moskwy pryjechawszy, bił czołom korolu j. m. o tuju swoju otczinu, szto dierżał kniaź Iwan Czortoryskij i pan Hrynko Wołowicz...“ etc. <sup>62)</sup>. Wynika z niej jedynie, że po kniaziu Iwanie bezpośrednio objął połowę trubecką pan Hrynko Wołowicz. Kiedy — nie wiemy. Sądząc jedynie z określenia „Koniuszuj otca naszoho“ przypuszczamy, że najpierw został koniuszym, a potem dostał Trubeck. Ponieważ jako koniuszuj występuje pan Hrynko w r. 1455 <sup>63)</sup>, należy sądzić, że najwcześniej przed r. 1460 rządził w Trubecku. Z brzmienia dokumentu nie wynika, by kn. Iwan zmarł w Trubecku, lub rządząc nim, natomiast wyraźnie podkreślone jest to w stosunku do pana Hrynka. O tym ostatnim możemy jedynie powiedzieć, że zmarł prawdopodobnie przed r. 1475 <sup>64)</sup>, wobec tego przyjazd z Moskwy kn. Jerzego Trubeckiego musiał mieć miejsce w latach 1474—1492, gdyż „potom, kak pan Hrynko wmer“, a jeszcze za życia króla Kazimierza. Mamy wrażenie, że już przed rokiem 1486 w Trubecku nie było namiestnika królewskiego, gdyż w skardze, pisanej przed 1 stycznia 1488 r., a więc omawiającej wypadki lat najpóźniej 1485—1487, kupcy moskiewscy, skarżąc się na różnych namiestników Zadnieprza, przy Trubecku mówią, iż: „*teraz kniaziewie Trubeccy*“ podnieśli cła i myta <sup>65)</sup>, nie wymieniają przytem obok Trubeckich namiestnika królewskiego w Trubecku. Ponieważ zaś w innych skargach wyliczają przedstawicieli władzy w danym grodzie nawet pomniejszych —

<sup>62)</sup> A. L. M. II, 5 Nr. 435.

<sup>63)</sup> Boniecki „Poczet“ s. 381 twierdzi, że Hrynko Wołowicz był koniuszym w r. 1459, że identyczny jest z Hryńkiem Chodkiewiczem — w latach 1488—95 horodniczym grodzieńskim, a w r. 1503 namiestnikiem przewalskim. Rzecz prosta, że powyższa identyfikacja jest niestuszna, bowiem o Wołowiczu mówi akt 1499 r. „*kak pan Hrynko wmer*“, więc nie mógł, jako Chodkiewicz żyć jeszcze w r. 1503. Zatem nie on był i horodniczym grodzieńskim. Koniuszym w r. 1459 podaje go i Wolff „*Senatorowie i dygnitarze*“ str. 221. *Metryka titewska* zawiera jednak wzmiankę z r. 1455, w której Hrynko nazwany jest koniuszym (R. I. B. t. 27. str. 120. „*U Wysohom Dwore. Panu Hrynku, koniuszomu, zemla Sakowa pustaa i s czeladiu Sakowuju. Prikaz pana Moniwidow. Ind. 3. Januszec*“). Indykcję 3-ą rozwiązuję na r. 1455 (a nie 1440 lub 1470) ze względu na Moniwida Jana, wojewodę trockiego, potem wileńskiego, który na dokumentach występuje w latach 1443—58 (Wolff „*Sen. i Dygn.*“ str. 254), oraz pisarza Januszka (Januszca) występującego od r. 1455 (Wolff o. c. 254—55). Ze dotyczy to Wołowicza świadczą o tem liczne nadania dla niego w latach 1443—53 (66)? (R. I. B. t. 27 str. 16, 17, 25, 26, 54, 115) — po ew. otrzymaniu Trubecka ok. 1460 kończą się, mamy zaś (*ibid.* str. 49) akt z podpisem „*pan Hryn Wołowicz*“ — może to w epoce namiestnictwa trubeckiego?).

<sup>64)</sup> W r. 1475 koniuszym jest już Micuta Bohusz (Wolff „*Sen. i Dygn.*“ str. 221), ponieważ zaś wszyscy następni koniuszowie otrzymują urząd po śmierci poprzedników (*ibid.* str. 221—225) sądzą, że pan Hrynko już w r. 1475 nie żył.

<sup>65)</sup> Sbornik t. 35 Nr. 2.

zdaje się nie ulegać wątpliwości, że już go tam w tym czasie nie było. Wynikałoby z tego, że książę Jerzy wrócił na Litwę przed r. 1485—1486. Kiedy latem 1485 r. pan Bohdan Andrzejewicz Sakowicz, wojewoda trocki <sup>66)</sup> „ze wszystkim księstwem“ odbudowywał Kijów, spalony w r. 1482 przez Tatarów, stawili się mu z pomocą m. in. i „kniazi Trubecki“ <sup>67)</sup>, Wydaje się nam, że również nie było już w Trubecku dzierżawcy królewskiego, i że Trubeccy reprezentują tu obydwie połowy trubiczewske. Potwierdzałoby to nasze przypuszczenie o powrocie Jerzego przed r. 1485. Sądzimy wszakże, że wrócił znacznie wcześniej. Skoro już 1487 r. namiestnikiem mceńskim i lubuckim był syn Jerzego, Iwan <sup>68)</sup>, to należy przypuścić — że dzieci świeżo skruszonego zbiega w tak szybkim czasie nie znalazłyby zaufania królewskiego. Musiało przejść więcej lat, aby Jurjewicze Trubeccy obejmowali urzędy namiestnicze na Litwie. Conajmniej dziesięć od powrotu ojca. Zatem rok 1474—75 wydaje się nam najbardziej prawdopodobny dla oznaczenia przyjazdu kn. Jerzego, ponieważ z dokumentu cytowanego wynika, że po panu Hrynku nikt już połowy Jerzego nie dzierżył. Niewątpliwie zatem, gdy pan Hrynk „wmer“, krewniacy Trubeccy dali znać do Moskwy i wszczęli starania, książę Jerzy uderzył czołem królowi i dziedzinę trubecką odzyskał. Reasumując powyższe stwierdzamy: całym Trubeckiem rządzą Trubeccy dopiero ostatnie ćwierćwiecze XV wieku, nie licząc kilkunastu miesięcy około r. 1451. Połowa znajduje się w ich rękach ostatnie 50 lat XV stulecia. Przez pierwsze 50 lat tego wieku nie mają nic wspólnego z włością Trubecką <sup>69)</sup>. W r. 1500 poddają się Moskwie <sup>70)</sup>, co potwierdza traktat r. 1503.

Prócz Rylska miała południowa Siewierszczyzna dwa jeszcze ośrodki: *Kursk* i *Putywl*. Co do pierwszego, to jest on starannie przemilczany niemal przez wszystkie źródła omawianego okresu, tak, iż słusznie mogłoby się nasunąć podejrzenie, że najazdy tatarskie i wojny z Michajłuską zmiotły z powierzchni ziemi to stare czernihowsko-siewierskie grodzisko. Jednakże sądzimy, że i w drugiej połowie XV w., przed r. 1486—87, miejscowość ta istniała nadal, że była miejscem znanem, a nie ruinami przeszłości, że nawet była gródkiem obronnym; świadczy o tem korespondencja Iwana III. Wasylewicza do Mengli-Gireja z dnia 4 marca 1487, w której m. in. mówi się o ocze-

<sup>66)</sup> Datę ustalił Kolankowski o. c. I, 363 przyp. 1.

<sup>67)</sup> Malinowski-Przeździecki „Źródła do dziejów polskich“ t. II, 119—120 Wilno 1844.

<sup>68)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 6 i 12; R. I. B. t. 27 str. 275.

<sup>69)</sup> Legenda o posiadaniu Trubecka przez kn. Trubeckich jeszcze w pierwszej połowie XV. w. powstała dzięki omyłce (nie wątpimy, że *drukarzkiej*) w dziele St ad n i c k i e g o „Bracia Władysława Jagiełły“. Na str. 110—112 pisząc o Trubeckich Stadnicki podaje: „...opiewa jeden dokument w. ks. lit. Aleksandra, syna Kazimierza króla, z r. 1445, jako ten król połowinę Trubiczewska dał w posiadanie kn. Jerzemu Michajłowiczowi“ etc. Na Stadnickim opierał się Z o t o w ь (o. c. str. 152 powołuje się na Stadnickiego stronicę 111-a), pisząc, iż w r. 1445 król Kazimierz dał połowę Trubiczewska kn. Jerzemu Michajłowiczowi etc. Oczywiście zamiast 1445 miało być 1495 (akt cyt. wyżej A. Z. R. I. Nr. 125). Oprócz Zotowa korzystali ze Stadnickiego i inni.

<sup>70)</sup> P. S. R. L. XXIII, 196. Sbornik t. 41 Nr. 65 str. 318.

kiwaniu „*naprzeciw kurskiego grodu*“<sup>71</sup>). Nawiązując do swych uwag o Kursku, wypowiedzianych wyżej<sup>72</sup>), sądzimy, że względu na milczenie o tym grodzie oficjalnych źródeł litewskich, że albo cały wiek XV Kursk był podrzędnym gródkiem stepowym włości *rylskiej*, albo tylko pierwsze lat pięćdziesiąt, stając się w drugiej połowie częścią posiadłości *Jaholdajewiczów*, co uważamy za bardziej prawdopodobne.

*Księstwo Jaholdajowe*, o którego obszarze i powstaniu pisaliśmy już uprzednio<sup>73</sup>), nie pozostawiło w źródłach jakichkolwiek śladów, z wyjątkiem cytowanego wyżej dokumentu z 19 marca 1497 r.<sup>74</sup>) Wynika z niego, że Jaholdaj Sarajewicz rządził swem księstwem do r. 1486, lub być może, i krócej<sup>75</sup>), po nim zaś objął, zapewne za zgodą w. księcia litewskiego, panowanie syn, Roman, który zmarł (lub zginął) przed r. 1493, księstwo zaś jego przeszło na córkę, nieznanego imienia, żonę kn. Jerzego Borysowicza Wiaziemskiego. Czy książę Wiaziemski włodarzył w żoninej dzielnicy nie wiemy. W r. 1494 najdalej wraz z żoną zbiegł do Moskwy. Część dóbr, należących ongiś do dziedziczki Jaholdajowskiej, w ks. Aleksander nadał mężom krewniaczek kn. Romana Jaholdajewicza, kilku bojarom kijowskim i putywlskim w r. 1497. Taki był niesławny koniec sporego państewka tatarskiego, zbudowanego pod auspicjami Litwy na przelomie pierwszej i drugiej połowy w. XV-go w południowo-wschodnim kącie ziem Czernihowsko-Siewierskich. Ślad po niem pozostał jeno w jarykach tatarskich XVI wieku<sup>76</sup>). Ziemie, zresztą, w skład jego wchodzące przeszły, wraz z kurskimi i całym Zadnieprzem siewierskim, w kilka lat później pod władzę Moskwy.

Ostatnia, najważniejsza bodaj z południowych włości siewierskich, *Putywl*, o którego roli obszerniej będziemy pisali niżej, w r. 1449 odebrana z rąk Michajłuszki, poddana została władzy książąt kijowskich<sup>77</sup>), w których ręku pozostawała do śmierci Semena Olekrowicza (†1470), kiedy to „Korol Jeho Miłost’ hraniicznuju zemlju Kijew na sebe wziął“<sup>78</sup>), a wraz z nią i Putywl. Od śmierci Semena Olekrowicza urzędują w Putywlu namiestnicy w. księcia<sup>79</sup>), miasto zaś, korzystając z tego, iż czas pewien wchodziło w okręg księstwa kijowskiego — musiało, wraz z Kijowem, otrzymać tuż po r. 1470 przywileje<sup>80</sup>), być

<sup>71</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 16, str. 58.

<sup>72</sup>) Str. 59—60.

<sup>73</sup>) Str. 78.

<sup>74</sup>) Arch. Główne. Kopje Metr. Lit. ks. 191-b str. 124.

<sup>75</sup>) Ostatnie nadanie dla Jaholdaja jest z r. 1486 (R. I. B. t. 27 str. 197) czy jednak nie oznacza ono Jaholdajewicza (jak Moniwidowicza pisano Moniwidem) ze względu na zbyt liczne lata między pierwszemi nadaniami (1440 roku)? Byłyby to zatem rok dotyczący Romana.

<sup>76</sup>) A. Z. R. II. Nr. 6; Pułaski Nr. 90.

<sup>77</sup>) R. I. B. t. 27. str. 178, 399. W r. 1484 25 lipca wspomniane o ziemiach putywlskich, nadanych przez zmarłego kn. Semena Aleksandrowicza.

<sup>78</sup>) Por. F. P a p é e o. c. str. 30.

<sup>79</sup>) Roman Iwaszkowicz (1476—1482), Kmita Aleksandrowicz (1486—1490) i kn. Bohdan Fiedorowicz Gliński (1495—1500). R. I. B. t. 27, str. 177, 387, 218, 220, 312 i nast.

<sup>80</sup>) L u b a w s k i j „Oczerk istorji“ dod. II, nr. 4, i H a l e c k i „Dzieje Unji“ I. 410—411, słusznie odnoszą pierwszy przywilej Kazimierzowy kijowski do tych lat.

może i prawo magdeburskie, gdyż przed r. 1490 spotykamy w metryce Litewskiej i w ójta putywlskiego<sup>81)</sup>. Ostatni z namiestników putywlskich, książę Bohdan Fiedorowicz Gliški<sup>82)</sup>, wzięty był w r. 1500 do niewoli przez wojska moskiewskie i zdradzieckich książąt Możajskiego i Szemiacyca<sup>83)</sup>, wraz z rodziną do niewoli, kędy życie zakończył<sup>84)</sup>. I chociaż latopis nazywa go „namiestnikiem putywlskim“, i jeszcze w lutym 1500 r. tak się książę Bohdan podpisuje<sup>85)</sup>, to jednak — widocznie na wiosnę — tuż przed wybuchem wojny z Moskwą, musiał mu w. ks. Aleksander nadać jakieś większe prawa, lub nawet może Putywl „w otczyne“, skoro wiemy, iż Bohdan tytułował się „książciem putywlskim“, a także skoro i syn jego, Włodzimierz, i wnuk, Bohdan, tytuł książęcy w putywlskich zatrzymali<sup>86)</sup>. W roku 1503 odpadł Putywl do Moskwy<sup>87)</sup>.

Przechodząc z kolei do północno-wschodnich rubieży Czernihowsko-Siewierskich, do trzech wielkich grup księstw wierchowskich, zajmmy się przedewszystkiem *księstwami nowosilskimi*.

W drugiej połowie XV wieku książę Nowosilscy, a zwłaszcza książę Fiedor Lwowicz<sup>88)</sup> i jego dwaj (z pośród trzech) synowie: Dymitr<sup>89)</sup> i Semen<sup>90)</sup> Worotyńscy cieszą się szczególnem, a jak podamy niżej, zasłużonem, wyróżnieniem królewskim. Należą do tej rodziny, oraz do ich najbliższych krewnych: Iwan Jurjewicz Nowosilski — Odojewski<sup>91)</sup> i synowie: Michał i Fiedor<sup>92)</sup>; Fiedor i Wasyl Michajłowicze bielewscy<sup>93)</sup>, oraz synowie ostatniego, Andrzej, Iwan, Wasyl Wasylewicze<sup>94)</sup>; Semen Jurjewicz Odojewski<sup>95)</sup>, wraz z synami: Iwanem, Wasylem i Piotrem<sup>96)</sup>. Najmłodniejsi wśród nich byli potomkowie księcia Lwa Worotyńskiego — Nowosilskiego († przed 1427), mając w posiadaniu z nadań królewskich: *Horodecznę, Skotugowicze, Użpered, Kowylnę, Demianę z Snopot'cem*, nadane w r. 1448<sup>97)</sup>, do czego dodano im później: *Knajszyno, Kcyń, Ozieresk, Peremyszł, Łohinesk, Niemczynowski*

81) R. I. B. t. 27. s. 305—306.

82) A. Z. R. I. 129—178.

83) P. S. R. L. XVII. 561.

84) Wolff „Książęowie“ str. 87.

85) A. Z. R. I. Nr. 178.

86) Wolff o. c. str. 88—89 i 405.

87) Sbornik t. 35. Nr. 75.

88) A. Z. R. I. nr. 41, 48; 49, 57; R. I. B. t. 27. s. 48. Żoną księcia Fiedora była, jak wiadomo, Marja Korybutówna.

89) A. Z. R. I. nr. 80; Sbornik t. 35. nr. 2, 6, 8, 9, 12, 14, 24; P. S. R. L. VI, 37; VIII, 219.

90) A. Z. R. I. nr. 80 i 106; Sbornik t. 35. nr. 2, 6, 8, 12, 19, 24; P. S. R. L. IV, 161 i 268; VI, 240, VIII, 225.

91) A. Z. R. I. nr. 63.

92) Sbornik t. 35. nr. 15 oraz str. 133 pracy niniejszej.

93) A. Z. R. I. nr. 63.

94) Sbornik t. 35. nr. 2, 12, 14, 15, 19; P. S. R. L. VI, 37 i VIII, 219.

95) P. S. R. L. VIII, 178.

96) Sbornik t. 35. nr. 1, 18.

97) R. I. B. t. 27. s. 48.

*dwór*<sup>98</sup>), dzierżyli także z ojca na syna *Kozielsk*<sup>99</sup>), z tytułu zaś ich widać, że grodem ich był *Worotyńsk*, kniazem Worotyńskim bowiem, prócz nich tytułuje się w tym okresie jedynie ich bratanek, Iwan Michajłowicz Worotyński-Peremyszliski<sup>100</sup>), również potomek, bo wnuk, Fedora Lwowicza, który swemu synowi Michałowi, ojcu Iwana, zostawił uzyskany w r. 1455 Peremyszl, nabytek dla Nowosilskich nowy, jako, że ongiś gród ten, jak i *Kozielsk*, był „otczyną“ kniaziów Karaczewskich<sup>101</sup>). Prócz włości wymienionych, do Worotyńskich należały jeszcze: *Sereńsk*, *Łuczyno*, *Łuczyn*, *Byszkowicze*<sup>102</sup>) i *Niedochodów* od r. 1488<sup>103</sup>). Pozostałe z rodziny Nowosilskich, miały zaopatrzenie znacznie skromniejsze. Iwan Jurjewicz i Semen Jurjewicz, oraz ich dzieci, tytułowali się *Odojewem*, a wiemy także, skądinąd<sup>104</sup>), iż dzierżyli po połowie *Odojewę*, do którego należała i włość *Żeremińska*<sup>105</sup>). Równie niewielką, jak i Jurjewiczów<sup>106</sup>), była dzielnica Michajłowiczów Bielewskich. *Bielew*, podzielony pod koniec wieku między 3 braci: Andrzeja, Iwana i Wasyla Wasylewiczów. Razem wszakże posiadłości rodu Nowosilskich dawno już zmieniły układ podany wyżej. Przesunęły się bowiem z nad Zuszy, kędy czuwał gród warowny w. księcia *Mceńsk*, na północ, bliżej ujścia Upy w Okę, stamtąd zaś zatoczyły łuk na północno-zachód, rozsiane wśród dawnych włości mezeckich, karaczewskich i nawet smoleńskich, aż do źródeł Bołwy i Ugry. Tworzyły więc niejako wał o c h r o n n y, pomiędzy Moskiewsko-rjazańskimi włościami, a resztą mniej pewnych, wierchowskich kniaziów, w których żyłach nie płynęła krew *Olgierdowa* po kądzieli. Wałem ochronnym były zresztą tylko do czasu. Wystawione na najgorsze szarpania wojenne Moskwy w ostatnich latach rządów *Kazimierza Jagiellończyka* i pierwszych *Aleksandra*<sup>107</sup>), niechronione przez Litwę, odpadły niemal wszystkie w r. 1494<sup>108</sup>), i wszystkie w 1503<sup>109</sup>). Wraz z nimi utraciła Litwa i swe warownie czernihowsko-wierchowskie, wspomniany już *Mceńsk*, i niezłomny, wierny jej od 1370 r., a może i wcześniej, *Lubuck*.

Drugą grupą księstw wierchowskich były *księstwa Karaczewskie*. Jak pamiętamy *Światosław Tytusowicz Karaczewski* (wspomniany 1377), był mężem *Teodory Olgierdówny*. Od tego *Światosława* i jego braci *Fiedora* i *Iwana* wywodzili się istniejący

<sup>98</sup>) A. Z. R. I. nr. 57.

<sup>99</sup>) *Fiedor Lwowicz*, jako namiestnik *kozielski* w r. 1448 (A. Z. R. I. nr. 48), *Dymitr Fiedorowicz* zapisuje się z *Kozielskim* 12. III. 1488 w Wilnie (K o l a n k o w s k i o. c. s. 392 przyp. 6.).

<sup>100</sup>) A. Z. R. I, nr. 80; *Sbornik* t. 35. nr. 1.

<sup>101</sup>) *Zotow*. o. c. s. 135, 191 i dalsze. oraz roz. 5 części II. pracy niniejszej.

<sup>102</sup>) *Sbornik* t. 35. Nr. 12 i 24 (s. 136—137).

<sup>103</sup>) *Niedochodów* przed rokiem tym był *Masalskich* (*Sbornik* t. 35, Nr. 1). później jako zdobyczny pozostał przy kniazu *Semenie* do r. 1494. (*Sbornik* t. 35, Nr. 24, str. 136).

<sup>104</sup>) *Sbornik* t. 35. Nr. 15. Skarga syna *Iwanowego*, *Fiedora*.

<sup>105</sup>) *Sbornik* t. 35, Nr. 24, str. 136 (przy końcu).

<sup>106</sup>) *Jurjewicze* — od *Jurja Romanowicza*, brata *Lwa Romanowicza*, synów *Romana now. i odoj.* (wsp. 1375).

<sup>107</sup>) *Sbornik* t. 35, Nr. Nr. 1—24.

<sup>108</sup>) Pozostały: *Niedochodów*, *Byszkowicze*, *Horodeczna*, *Łuczyn*, *Łuczyno*, *Kowylna*, *Demena*, *Użpered* (*Sbornik* t. 35 Nr. 24).

<sup>109</sup>) *Sbornik* j. w. nr. 75.

jeszcze w w. XV i XVI kniaziowie Karaczewscy, występujący pod nazwiskiem Karaczewskich, Masalskich, Chotetowskich, Kozielskich i w pierwszej połowie XV w., Peremyszlskich, oraz — według wszelkiego prawdopodobieństwa — jako Kromskich<sup>110</sup>). W drugiej połowie XV w. występują z nich: Fiedor Wasylewicz, oraz synowie jego: Wasyl i Iwan, Masalscy<sup>111</sup>), Michał Wasylewicz z synami: Wasylem i Piotrem, Masalscy<sup>112</sup>) i znany dzięki synowi Włodzimierz Jurjewicz, oraz syn jego, Tymoteusz-Timofiej Masalski, wielokrotny poseł litewski do Moskwy<sup>113</sup>). Dzierżą oni włości niewiele, bo sam *Masalsk z Putohinem*<sup>114</sup>) i *Niedochodowem*<sup>115</sup>), nadto książę Tymoteusz, okolniczy smoleński, był namiestnikiem Dubrowieńskim i władał *Dubrową*<sup>116</sup>) w smoleńskim, a książę Piotr Michajłowicz, nim umarł, († 1496) władał dobrami w powiecie *czernihowskim*: *Słobodką*, *Szerepowem*, *Zarudjem* i wsią nad rz. *Bołowiesią*<sup>117</sup>). Jeszcze mniej liczni i ubożsi byli od Masalskich Chotetowscy. W omawianym okresie doszukać się możemy jedynie Iwana (ok. 1460)<sup>118</sup>) i syna jego, Michała Iwanowicza Chotetowskiego (1490—1500)<sup>119</sup>), którzy

<sup>110</sup>) Książę Iwan Kromski (1446—1450) *Metryka lit. ks. z. III. R. I. B. t. 27 str. 48, 49, 50*; książę Andrzej Kromski (prawdopodobnie wnuk a nie syn Iwana por. *Wolff „Kniaziowie“ str. 185*) (1494—1498—1510). *Zap. V. ks. R. I. B. t. 27, str. 542, 707*, oraz *Wolff (ibid.)*. Ze względu na położenie *Kromów*, wydaje się ta włość należeć najpewniej do dawnych włości Karaczewskich. Charakterystyczne, że pod rządami Litwy *Kromy* utrzymują się w jednym rodzie, co jest sprawdzianem (jak i w Masalsku, Odojewie, Worotyńsku), że ród ten jest uprawniony do władania nim mocą „stariny”; włości bowiem, w których linja bezpośrednio panująca wymarła (jak w Kozielsku, Wołkońsku, Sereńsku) rzadko zwracane są krewnym, a przeważnie w książe nadaje je na dłużej, lub krócej różnym posiadaczom z innych rodów. *Kozielsk*, jak wiemy, był namiestnictwem w księżę, powierzonym Worotyńskiem Lwowiczom; *Wołkońsk* — chociaż byli kniaziowie Wołkońscy — w latach 1487—1489 jest włością na rok dawaną bojarom brjańskim. (*R. I. B. t. 27. s. 284*), w r. 1498 dostaje go kn. Andrzej Kromski (*ib. s. 707*); *Sereńsk*, jak wiemy na pocz. 2-jej poł. XV. w. był Moniwidowiczów, w r. 1489 dzierżą go Worotyńscy (*Sbornik t. 35. Nr. 9, 12*). To zaś, że Kromy leżały pod koniec XV w. w pow. brjańskim, nie świadczy o tem, by kiedyś nie mogły być karaczewskie. Ze zaś do tego, a nie innego wierchowskiego rodu, należeć się wydają Kromscy, świadczy za tem, iż nie łączą się w źródłach ani z Worotyńskimi, ani z Mezeckimi, czego tamci, jako krewniacy, czynić w ten, czy inny sposób nie zaniebują.

<sup>111</sup>) *Kopje Metr. Lit. ks. 191-a, s. 223-4*.

<sup>112</sup>) *ib. ks. 192. s. 167 i 191 b, 79*, por. A. L. M. I, 87, Nr. 223. (*R. I. B. t. 27. s. 787* nadanie z 24. IV. 1500 szeregu dóbr i włości *Pacyńskiej*, kt. ma wziąć po śmierci właścicielki). *Wolff* miesza synów Michała Wasylewicza z synami Fiedora Wasylewicza. Zaś *Zotow* (o. c. s. 314) dodaje Michałowi jeszcze 3-ch synów: *Semena*, *Fiedora*, *Borysa*. W źródłach jednak o nich głucho.

<sup>113</sup>) *Sbornik t. 35. nr. 1, 4, 6. (1487—8)*.

<sup>114</sup>) *ib. nr. 24. str. 136*.

<sup>115</sup>) *ib. nr. 1*.

<sup>116</sup>) *ibidem*.

<sup>117</sup>) A. L. M. I, 87, nr. 223. 31. X. 1495.

<sup>118</sup>) Znany dzięki synowi.

<sup>119</sup>) *Sbornik j. w. nr. 12 i 64*. Z tego ostatniego wynikać może, że jednak *Chotetowo* utrzymało się przy Litwie do r. 1500—1503 wbrew mapom Lubawskiego, Leskiego, Semkowicza (w. ks. mosk. zawiadania Aleksandra, że (1500 r.) przyszedł mu służyć *kn. Chotetowski*, Masalscy etc).

władali zapewne *Chotelowem*<sup>120</sup>), i od których pochodzili, występujący w w. XVI na terytorjum moskiewskim kniaziowie: Iwan, Daniel i Wawrzyniec (?) Michajłowicze Chotelowscy<sup>121</sup>). Inni potomkowie Karaczewskich, oprócz wspomnianych już Kromskich, jak Kozielscy i Zwenigorodcy<sup>122</sup>), przebywali w tym czasie poza granicami Litwy.

Wspomniane włości, napadane przez Moskwę, odeszły od Litwy mocą drugiego z cytowanych traktatów. *Chotelowo* (acz niewymienione) i *Masalsk* z włościami, w r. 1503. To samo było z *Dubrową*. Włości zaś czernihowskie kn. Piotra Masalskiego po jego śmierci odziedziczył Andrzej Drożdża, namiestnik kamieniecki 1496 r. i cześnik litewski, późniejszy stronnik spisku Glińskiego i zbieg do Moskwy<sup>123</sup>).

Trzecia z grup wierchowskich, księstwa *torusko-mezeckie*, należały stosunkowo w niewielkiej swej części do Litwy. Książęce rody: *Toruskich*<sup>124</sup>), *Oboleńskich*<sup>125</sup>) i *Borjatyńskich*<sup>126</sup>) służyły Moskwie; jedynie zaś mało znaczni *Wołkońscy*<sup>127</sup>) i jedni zaledwie, znaczniejsi *Mezeczcy* do końca XV stulecia opowiadali się za Litwą. Wszyscy, występujący w drugiej połowie XV wieku. *Mezeczcy* byli potomkami *Wszewołoda Toruskiego*, ściślej biorąc, jego syna, *Andrzeja Wszewołodowicza Mezeckiego*, który wraz z bratem, *Dymitrem*, wysłużył szereg dóbr jeszcze za *Witolda*<sup>128</sup>), i dobra te, po bezpotomnej śmierci brata (któremu

<sup>120</sup>) Miejscowość na lewym wybrzeżu górnej Oki, na południe od Bielewa, na wschód od Kcyni.

<sup>121</sup>) *Zotow o. c. s. 314*. Rodowód ich jednak b. niepewny.

<sup>122</sup>) *ibid.* str. 296 — i nast., także *Wolff o. c.* (*Puzyna, Ogiński, Zwenigorodzki*).

<sup>123</sup>) *A. L. M. I. Nr. 235, s. 92; Wolff o. c., str. 232*.

<sup>124</sup>) *W. kn. mosk. Wasylowi Wasylewiczowi (1425—1462) służyć: Wasyl Iwanowicz Toruski (S. G. G. D. V. Nr. 109; A. Z. R. I. Nr. 50) i Dymitr Semenowicz Toruski (Zotow o. c. 312 przyp. 34 i 35)*.

<sup>125</sup>) Potężny i nader licznie rozrodzony ród ten, wywodzi się od *Iwana Konstantynowicza Toruskiego* (wsp. 1375. *P. S. R. L. IV, 70; V, 233; VIII 22, Zotow o. c. str. 309*), którego synowie: *Wasyl Iwanowicz Toruski-Oboleński* t. zw. „*Kosoj*“ (mąż *Eupraksji*, córki *Michała Wasylewicza bielewskiego*), *Michał Iwanowicz Oboleński*, *Semen Iwanowicz Oboleński*, *Włodzimierz Iwanowicz Oboleński* i *Hleb Iwanowicz Oboleński* (†1436); oraz *Andrzeja Konstantynowicza Oboleńskiego* (*ibid.*), który miał synów: *Iwana Dołgorukiego Oboleńskiego*, *Wasyla Szczerbatego Oboleńskiego* i *Aleksandra Trosteńskiego-Oboleńskiego*, protoplastów trzech wielkich rodów.

<sup>126</sup>) Posiadłość rodowa *Borjatyńskich* — *Borjatino* (*Barjatyńsk*) leży na póln. od *Mezecka* i na pld. *Niedochodowa*, na prawym brzegu *Ugry nad rz. Kletomią*. Ponieważ *Aleksander Andrzejewicz Mezecki Borjatyński*, oraz jego synowie: *Hryhory*, *Dymitr*, *Fiedor*, *Lew* (*Wolff o. c. s. 8 i Zotow o. c. s. 308*) służyli cały czas Moskwie (co potwierdza traktat 1494 r.), wobec tego i granica litewsko-moskiewska była w tem miejscu daleko za *Ugrą*.

<sup>127</sup>) Nie mieli już nawet rodowego *Wołkońska*, o czem wyżej wspominaliśmy; w r. 1482 20. VIII. kn. *Roman Wołkoński* dostaje potwierdzenie w pow. *putywlskim* na *Gonczary* i *Stolpatów* (*R. I. B. t. 27. s. 177 i 387*) i ok. 1486 kn. *Michał Wołkoński* otrzymuje nadania z myt *putywl. i smol. Downar-Zapolskij. Akty s. 41; Wolff o. c. str. 577*.

<sup>128</sup>) *Dok. Mosk. Arch. s. 33*.

jeszcze zatwierdzał i nadawał je i Kazimierz Jagiellończyk<sup>129)</sup>, zostawił swym trzem synom: Fiedorowi, Romanowi i Iwanowi Andrzejewiczom Mezeckim<sup>130)</sup>. Dwaj bowiem inni jego synowie, o których mówią genealogje, Aleksander Andrzejewicz Borjatyński i Wasyl Andrzejewicz Ślepy Mezecki<sup>131)</sup> nie mieli wpływu na kształtowanie się stosunków rodzinnych. Pierwszy, jak wiadomo, był protoplastą Borjatyńskich, drugi zmarł bezpotomnie. Dobra pozostałych Andrzejewiczów wyglądały następująco. Potwierdzenie Kazimierzowskie, z lat 1440—1443, dla „kniazia Mit'ka Wsiewołodicza“ wymienia<sup>132)</sup>: *Antonowo, Kosowo sielco, Kulibanikowo sielco, Mincewo sielco* — „do woli“, *Szuję i Demianę „u chlebokormlenie“, Mezczesk* — Mezeck oraz *Kotkowicze*, jako „otczynu“. Nieco późniejszy, z drugiej połowy XV wieku, dokument Kazimierza<sup>133)</sup>, wymienia przyznane kniaziom Mezeckim: Fiedorowi, Romanowi, Iwaszkowi „otczyne ich, co ojciec ich trzymał, kniaź Andrzej, a kniaź Dymitr“, a którą wysłużyli (ci ostatni) u kniazia Witolda: *Mezeck, Oreń, Sułkowicze, Suchinicze, Dubrowka, Kohabryn, Ogdyrew, Olesznia, Ustje, Łabodyn, Żabyń, Ruka, Niemierzka, Koter*. W wyliczeniu tem zwraca uwagę całkowita prawie zmiana posiadłości, w porównaniu z nadaniem dla Dymitra Wsiewołodowicza, co pozwala domyślać się, że jeśli niewszystkie, to chociaż część ich musiał, wraz z połową Mezecka, dzierżyć — jeszcze za życia Dymitra, brat jego Andrzej, skoro właśnie jego dzieciom przypadły, jako „otczyna“, nadto, że wszystkie, prócz Mezeckiej połowy dobra Dymitra, Kazimierz porozdawał komu innemu. Jednym ze śladów tego przejścia włości Dymitra Mezeckiego do innego rodu jest nadanie w r. 1448 — o czem pisaliśmy poprzednio — *Demiany* Kniaziowi Fiedorowi Worotyńskiemu. W r. 1494, podczas pertraktacyj granicznych<sup>134)</sup> moskiewsko-litewskich Demiana wymieniona jest również, jako włość Worotyńskich, zaś włości Mezeckich są następujące: *Mezeck i Ogdyrew* i przynależne do nich: *Sułkowicze* (Sułkowicze z hram. Kazimierzowskiej) *Nowe Siolo, Niemierzki, Uruga, Bryn, Suchinicze, Ornery, Borjatino, Chostce, Olesznia, Ruka, Łabodyn, Ustje, Żabyń, Bakino*. Moskwa wszakże, powołując się na hramotę Zygmuntową (Kiejstutowicza), zwraca Litwinom uwagę, że w hramocie tej, potwierdzającej „otczyne Miezočkih kniaziów“ niema *Chostców, Bakina i Ornerów* (czy nie Oreń?), natomiast są nadto, czego spis litewski nie podaje, *Dubrowka, Sokulin, Koter, Ustje, Oreń* (z nich prócz Sokulina — wszystkie są w cytowanym dokumencie dla 3 braci Mezeckich) „w hramocie Zygmuntovej pisano — wysługa *Mezczesk i Borjatin i Oreń*, a dodano *Sułkowicze i Nowe Siolo...* a posłowie (litewscy) mówili, iż zdawna otczyna kniaziów Mezeckich *Gowdyrew, Ustje i Żabyń*<sup>135)</sup>. Dodając wreszcie do tych wyliczeń skargę Piotra

<sup>129)</sup> R. I. B. t. 27. str. 40—41.

<sup>130)</sup> Por. przyp. 128.

<sup>131)</sup> Z o t o w o. c. s. 308-9.

<sup>132)</sup> R. I. B. t. 27. str. 40—41.

<sup>133)</sup> Cytowaliśmy go w części II. przyp. 299.

<sup>134)</sup> Sbornik t. 35. nr. 24. str. 136. o Worotyńskich i str. 137 o Mezeckich.

<sup>135)</sup> *ibid.* s. 137.

i Fiedora Mezeckich z r. 1498, w której wyliczają<sup>136)</sup>, jako swe dobra m. in. *Okdyrew, Olesznię, Rutę, (W)akiń, Ustje, Żabyń, Ławodyn, Chostcę*, możemy ustalić, że posiadłości Mezeckich i Okdyrewskich, w drugiej połowie XV w. obejmowały: *Mezeck*, dzielący się na kilka części, o czym — prócz wspomnianych skarg, świadczy także i list kn. Piotra Mezeckiego z r. 1494<sup>137)</sup>, *Oreń, Siłkowicze, Suchinicze, Kohabryn* (wątpliwy, bo o nim w latach 1490—1500 głucho) *Ogdyrew, Olesznia, Ustje, Łabodyn, Żabyń, Bakino, Chostce, Sokulin (?)*, *Ruta, Niemierska, Koter, N. Sioto, Uruga, Bryń i Ornery* (o ile nie jest to przeinaczona nazwa wsi wymienionej uprzednio)<sup>138)</sup>. Włości te, biegnące szerokim pasem od górnej Degny, poza Żydrę, aż ku Ocie i Upie (Żabyń), należały do potomków Romana i Fiedora Andrzejewiczów Mezeckich, trzeci brat bowiem, Iwaszko, zmarł bezpotomny, pozostawiając jedynie żonę, Zofję<sup>139)</sup>.

Roman Andrzejewicz miał 2 synów: Michała i Semenę, o których głośno mówią źródła od r. 1487 począwszy<sup>140)</sup>. Fiedor Andrzejewicz — 4-ch: Fiedora t. zw. Suchego, Piotra, Wasyla i Iwana Gowdyrewskiego<sup>141)</sup>, który z kolei był ojcem Fiedora i Wasyla Iwanowiczów Gowdyrewskich<sup>142)</sup>. Z wymienionych książąt wiemy, że Piotr i Fiedor Mezeccy, Fiedorowicze, władali częścią *Mezecka, Okdyrewa*, oraz *Olesznią, Rutą, Wakinę, Ujściem, Żabynią, Łabodynem i Chostcami*<sup>143)</sup>, z czego wolno sądzić, iż pozostałe, z wyliczonych na poprzedniej stronie, włości dzierżyli inni ich bracia rodzeni i stryjeczni Mezeccy, oraz Ogdyrewscy (Gowdyrewscy). Przy końcu wieku narażeni, jak i wszyscy kniaziewie wierchowscy, na ataki moskiewskie i zajazdy odpadających do Moskwy sąsiadów i kuzynów, początkowo wyraźnie stanęli po stronie Litwy<sup>144)</sup>, później jednak, od r. 1492, powoli poczynają i oni przechodzić na stronę moskiewską. Książę Michał Romanowicz Mezecki uczynił to pierwszy<sup>145)</sup>, w ślady jego, przed r. 1494, poszli Iwanowicze Gowdyrewscy, Fiedor i Wasyl<sup>146)</sup>. Inni bracia bili się za Litwę i byli nawet jeńcami moskiew-

<sup>136)</sup> *ibid.* nr. 52.

<sup>137)</sup> *ibid.* nr. 28. Książę Piotr mówi w nim o 1/3 m. Mezecka kupionego od stryja, Iwana Andrzejewicza, którą mu zagrabił stronnik Moskwy, Michał Romanowicz Mezecki.

<sup>138)</sup> Opuszczamy tu *Borjatino*, jako posiadłość gałęzi Mezeckich, służących Moskwie, *Demianę*, którą po Mezeckich „trzymał“ Hrynko Miszkowicz a po nim objeli Worotyńscy (R. I. B. t. 27. s. 48) i *Dubrowkę*, która, zdaje się, była Masalskich (Sbornik t. 35 m. 1). Pod znakiem zapytania winna też być *Olesznia*, gdyż prawdopodobnie otrzymał ją bojarzyn brjański, Iwan Jewłachow, w r. 1488 (R. I. B. t. 27. s. 426), ten sam, który w następnym roku dzierżył na rok *Wołkońsk* (1489 r. R. I. B. t. 27. s. 284), o ile nie było drugiej Oleszni w pow. brjańskim.

<sup>139)</sup> Wolff o. c. str. 258.

<sup>140)</sup> Sbornik t. 35 nr. 1, 19, 24 etc.

<sup>141)</sup> *ibid.* nr. 1, 24, 28, 36, 52.

<sup>142)</sup> Sbornik t. 35. nr. 1, 24, 36.

<sup>143)</sup> *ibid.* nr. 52. Okdyrewa częścią, ponieważ występuje i kn. Helena Ogdyrewska.

<sup>144)</sup> *ibid.* nr. 1 i n.

<sup>145)</sup> *ibid.* nr. 19. Charakterystyczne, iż właśnie jego siostra wyszła za brata w. kn. moskiewskiego.

<sup>146)</sup> *ibid.* nr. 24.

skimi, jak Piotr Fiedorowicz i Semen Romanowicz Mezeccy<sup>147)</sup>. Po traktacie 1494, przechodzi na stronę Moskwy książę Semen Romanowicz<sup>148)</sup>. Na Litwie z wyliczonemi wyżej włościami i częściami Mezecka<sup>149)</sup>, pozostali Fiedor, Piotr i Wasyl Fiedorowicze. Przed r. 1498 za Moskwą musiał się opowiedzieć i Wasyl Fiedorowicz, bowiem w tym roku, jako litewscy Mezeccy występują już tylko kniaziowie Piotr i Fiedor<sup>150)</sup>. W latach późniejszych i Fiedor przeszedł do Moskwy. Wierny Litwie Piotr Fedorowicz zmarł na terytorjum litewkiem<sup>151)</sup>.

### 3. Przyczyny utrzymania na ziemiach czernihowsko-siewierskich większych księstw udzielnych.

Omówiwszy dzieje poszczególnych grup książęcych udziałów i włości czernihowsko-siewierskich, i znając już terytorjum i ważniejsze postacie przesuujące się na tle jego, w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia rządów litewskich, przystępujemy z kolei do syntetycznego zestawienia dziejów tego okresu na ziemiach Czernihowszczyzny.

Jak zauważyliśmy w pierwszym rozdziale, mimo licznych najazdów tatarskich i wojen podjazdowych moskiewskich, ostatni okres panowania litewskiego nad Desną i Oką, zbiegał się z pewnem ustaleniem tamtejszych dzielnicowych stosunków. Powstało bowiem siedem większych ośrodków udzielnych, księstwa: Możajskiego, Szemiaczycy, Werejskiego, Trubeckich, Jahołdajewiczów, Worotyńskich i Mezeckich. Godne uwagi przytem, że jedynie najmniejsze z nich, Trubeckie, rządzone było przez Olgierdowiczów, pozostałe zaś należały do książąt krwi władców litewskim obcej.

Próba wytłumaczenia sobie tego zjawiska, jako powstałego drogą przypadku, zawodzi. O ile bowiem powiemy sobie, że niema w tem nic dziwnego, iż Worotyńscy i Mezeccy usadowieni są na Poo czu, bo przecież to ich starodawne ojcowizny, o ile sądzić będziemy, że Jahołdaj, jak i Glińscy<sup>152)</sup>, osadzony został na południowym krańcu państwa, by jako Tatar, znający lepiej metody swych współplemieńców, mógł skutecznej od najazdów bronić ukrajin litewskich, o tyle musimy przyznać, iż w. książę litewski nie mógł nie mieć jakichś szczególnych powodów, skoro trzech najznacniejszych zbiegów moskiewskich właśnie na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich, a nie gdzie indziej, osadził, i że tworzył im tam spore państwa udzielne w tym czasie, gdy rodzinnym, litewskim kniaziom odbierał dzielnice.

<sup>147)</sup> *ibid.* nr. 24.

<sup>148)</sup> *ibid.* nr. 26.

<sup>149)</sup> *ibid.* nr. 28. Skarży kn. Piotr Mezecki, że 1/3 część (kupionego od wuja Iwana Andrzejewicza) miasta Mezecka zagrabił sługa moskiewski, Michał Romanowicz Mezecki.

<sup>150)</sup> *ibid.* nr. 52.

<sup>151)</sup> Wolff o. c. str. 259.

<sup>152)</sup> Wolff o. c. str. 78; S. Kryczyński o. c. s. 401—408.

Możemy wnioskować, coprawda, że Homelsko-Starodubowskie, później i Brjańskie, księstwo Możajskiego powstało właśnie na tych, a nie na innych ziemiach Litwy przez wzgląd na jego pokrewieństwo z Aleksandrem Starodubowskim, Fiedorem Worotyńskim, oraz pewność, że nie będzie z Moskwą snuł przeciw Litwie kno- wań. Należy pamiętać bowiem, iż to właśnie, Iwan Andrzejewicz Możajski, w chwili najgorętszej walki między Dymitrem Szemiaką i Wasylem Ślepym, za pośrednictwem swego teścia, kn. Fiedora Wo- rotyńskiego, zawierał umowę z Kazimierzem Jagiellończykiem<sup>153</sup>) w sprawie objęcia tronu moskiewskiego. I chociaż cała ta petraktacja była dzieleniem skóry na niedźwiedziu, to jednak dla Litwy pomyslną była okoliczność, że poważny pretendent do tronu moskiewskiego znajduje się na jej terytorjum. To również musiało wpłynąć na dostar- czenie Możajskiemu dzielnicy niezbyt od granicy moskiewskiej oddalo- nej. Przecież i niecałe dziesięć lat wstecz, bo w r. 1446, wyznaczał Kazimierz ziemie siewierskie zbiegom moskiewskim, kn. Wasylowi Jarosławiczowi<sup>154</sup>), te same: Homel, Starodub i Brjańsk — oraz Mści- sław<sup>155</sup>) i inne „mnogie miejsca“, licząc — najprawdopodobniej — na to, iż stąd czynić będą na Moskwę zakusy<sup>156</sup>), co w niecałe dwa lata zostało urzędystwione<sup>157</sup>). Jak wspominaliśmy bowiem w roz- dziale poprzednim, trudno inaczej wytłumaczyć tę mnogość nadanych włości kn. Jarosławiczowi, który przecież nie miał ani tak wielkiego znaczenia, ani takich wobec Kazimierza zasług. Wytłumaczyć nato- miast daje się to łatwo, skoro się przyjmie, iż król chciał stworzyć dla zwolenników Wasyla podstawę operacyjną i oparcie.

Jednak — czyż Kazimierz chcąc mieć Możajskiego niedaleko granicy moskiewskiej, musiał go koniecznie osadzać na Siewierszczy- źnie? Czyż nie praktyczniej byłoby go — jeżeli chodziło o akcję przeciwmoskiewską — osadzić kędyś bliżej Nowogrodu W. i Pskowa, chętniejszem uchem słuchających podszeptów antimoskiewskich od ziem nad Ugrą i Oką? Dlaczegoż wreszcie na Siewierszczyźnie rów- nież osiadł Szemiaczyc, on, który niewątpliwie w Nowogrodzie W. i Pskowie miał stronników, bo nietylko przez te miasta uciekał na Litwę, ale jeszcze znaczne na drogę otrzymywał w nich zaopatrzenie?<sup>158</sup>) Widocznie Kazimierzowi nie zależało wyłącznie na groźbie przeciw Moskwie skierowanej. Werejski przecież groźny był najmniej, a rów-

<sup>153</sup>) A. Z. R. I. nr. 49. 5. II. 1448 r.

<sup>154</sup>) Woskr. I. P. S. R. L. VIII, 117. Mówimy o „zbiegach“ w liczbie mno- giej, ponieważ z Wasylem Jarosławiczem bawili w tych okolicach kn. Semen Oboleński i Fiedor Basienok, którzy od Wasyla znowuż otrzymali Brjańsk.

<sup>155</sup>) Co do Mściśława, to Lubawski (Obł. dël. s. 43—56) uważa, iż wymieniony on jest dzięki omyłce latopisu, ponieważ ok. 1446 Mściśław został zwrócony Lingwenowiczom. Otóż „ok. 1446“ oznaczać może lata 1447—1449, po powrocie Wasyla Jarosławicza Borowskiego i jego towarzyszy moskiewskich do w. ks. Moskiewskiego — gdy po opuszczeniu przez nich włości król nadał jedne Jerzemu Lingwenowiczowi, inne swoim namiestnikom. Słusznie więc zgadza się na wersję latopisu Kolanowski (o. c. I. s. 262). Trudno bowiem byłoby przyjąć, iż był to Mściśław Zaleski. Potwierdzają zresztą to nadanie lato- pisy P. S. R. L., VI, 171. XXIII, 199.

<sup>156</sup>) P. S. R. L. VIII, 119-120, XXIII, 154.

<sup>157</sup>) *ibid.*, a także Kolanowski o. I. c. 262.

<sup>158</sup>) P. S. R. L. V, 21. Psków. I. 2.

niez na Lubeczu czernihowskim osiadł. Warunki zaś nadań miał w. książę litewski nad całą granicą wschodnią mniej więcej podobne. Mógł również dobrze zbiegów moskiewskich, szczególnie wrogich w. księciu moskiewskiemu (kładziemy na to nacisk)<sup>159</sup>), osiedlić np. w Smoleńszczyźnie, obok Kroszyńskich, czy Wiaziemskich kniaziów, jak uczynił to obok wierchowskich. Wszak i tu i tam miał szereg namiestnictw do dyspozycji. Chodziło mu wszakże widocznie o coś innego. Nie podają naprzykład żadne bezpośrednie źródła, dla czego, przyłączył Kazimierz do Homelsko-Starodubowskiego księstwa w niedługim czasie, bo 12. IV. 1465 r., Brjańsk, wzmacniając je przez to, w tym samym czasie, gdy starał się kasować większe udzielne księstwo Olgierdowiczów — Kijowskie? Wszak dotąd siedział w Brjańsku namiestnik w. książęcy i od r. 1486 osiadł tam ponownie. Rozejrzenie się jednak w sytuacji ogólnolitewskiej pozwala rzucić nieco światła na te zagadnienia i na siewierską politykę Kazimierza.

Lata fundowania księstw czernihowskich dla zbiegłych z Moskwy książąt Rurykowiczów, równoległe są niemal z akcją, jaka się toczy na Litwie, podsycana przez Gasztołda, Radziwiłła Ościkowicza, Olelkowiczów, kniazia Jerzego Semenowicza Holszańskiego i poniekąd przez Olechnę Sudymontowicza. Przewodnią myślą rządów Gasztołdowych<sup>160</sup>) było osadzenie na Litwie odrębnego w. księcia, i ze względu na szkody niezalatwianych spraw państwowych, wynikających z częstej nieobecności króla na Litwie, zajętego sprawami polskimi, Pomorzem i zachodem, i ze względu na zatarg z Koroną o graniczne włości sporne: Wołyń i Podole. W r. 1453, w czasie zaognienia o Wołyń, myślano na Litwie o kandydaturze Radziwiłła, w r. 1454—55 o zięciu Gasztołdowym, a Olgierdowym prawnuku, kn. Semenie Olelkowiczu. Wobec tego zaś, że król stanowczo dążył do bezpośredniego władania Kijowem, chcąc Olelkowiczów ograniczyć do dóbr na Polesiu, a o odrębnym w. księciu słyszeć nie chciał, postarano się o poparcie dążeń kniazia Semenę przez hufce Sid-Achmata, które pojawiły się 1455 r. pod Kijowem. Król potrafił sparaliżować te zakusy, porozumiewszy się z wiernym mu zawsze, a wdzięcznym za ponowne, przed 6-u laty osadzenie na Solhacie, Hadzi-Girejem Krymskim, i wysławszy rusko-podolskie hufce Andrzeja Odrowąza. Sid-Achmat został rozbity i ujęty do niewoli, między królem zaś a Gasztołdem doszło do porozumienia. Książę Semen miał zostać w Kijowie, lecz nie jako „otczyc“ i „diedzic“, a jako w. książęcy namiestnik. Jednakże, gdy Polska zajęta była walką z krzyżakami, jesienią 1456 r., partja Gasztołda ponownie zażądała od króla zwrotu Podola i stałego pobytu na Litwie, grożąc, w razie odmowy, daleko idącymi konsekwencjami. Umiejętna taktyka królewska z jednej strony, szczodroblivością i łagodnością jednając opozycję, oraz

<sup>159</sup>) W. Ks. moskiewscy kładą stale nacisk, aby zależne od nich udziały Now. W. i Twer nie przyjmowały u siebie Kn. Iwana Możajskiego, Iwana Szemiacyca i Wasila Jarosławicza (z Now. W. w r. 1471, Twerą 1485 r.) Także jeszcze w r. 1494. (Sbornik t. 35. nr. 24.) zastrzegają Litwie, aby dzieci „zdrajców naszych“ na szkodę Moskwy nie wypuszczano.

<sup>160</sup>) Całokształt tych spraw wyczerpująco owówwili: O. Halecki o. c. t. I. str. 331—416 i Kolankowski o. c. t. I. str. 267—296.

poparcie, jakiego udzielili królowi przeciwnicy Gasztołda: Iwaszko Moniwidowicz, woj. trocki, Michał Kieżgajło, kanclerz, brat jego, Jan, starosta żmudzki i inni, z drugiej — burzę na Litwie zażegnały. Wszelako ponownie, w latach 1460—1463, gdy w Małopolsce w r. 1459 omal nie doszło do rebelji przeciw królowi, zwolennicy oddzielnego w. księcia i orężnego załatwiania sporów granicznych, wszczęli sprawę od początku. Na sejmie wileńskim 1461 r. król musiał odrzucać jednomyślną petycję, aby powierzył zarząd w. księstwa kniaziowi Semenowi<sup>161)</sup>. W styczniu zaś 1463 r. delegaci rady litewskiej<sup>162)</sup> ponownie zgłosili żądania graniczne co do Podola, gdy zaś król zamyslał o oddaniu tej ziemi krzyżakom, wzamian zaco Litwa otrzymałaby Prusy Wschodnie, w listopadzie 1463 r., w Brześciu, projekt ten nie uzyskał aprobaty panów rady, którzy nadto żądali ponownie odrębnego hospodara dla w. księstwa. Zaognienie zmniejszać się poczęło dopiero od r. 1464, gdy na Litwie zajęto się sprawami wschodnimi, coraz niespokojniej spozierając ku Moskwie, która z kornej sojuszniczki wyrastać poczęła na coraz to groźniejszego rywala. Aczkolwiek więc próśby o oddzielnego władcę ponawiano i potem (1473, 1478), coraz mniej w nich brzmiało nut nieprzyjemnych dla króla.

Otóż charakterystyczne jest, iż w latach, gdy poczynano niebezpieczeństwo mniej czy więcej grozić władzy Kazimierzowej, zwłaszcza ze strony jego kuzynów — dynastów, Olgierdowiczów, a więc przedewszystkiem Olelkowiczów Kijowskich, król szukał oparcia, poza panami w radzie, najbliższego tym Olelkowiczom — w kniazich Olgierdowej dynastji obcych — w Rurykowiczach siewierskich. Jak w latach przełomowych pierwszej i drugiej połowy XV w. przeciw Kiejstutowicowi, Michajłuszce, znajdował pomoc u Rurykowiczów wierchowskich, a przedewszystkiem u Fiedora Lwowicza Worotyńskiego, obsypanego następnie łaskami i nadaniami królewskimi od Upy, aż po źródła Desny niemal, tak teraz Olgierdowiczów zachować mieli zbiegowie moskiewscy, co do których istniała pewność, iż śladem litewskich dynastów nie pójdą i z Moskwą porozumiewać się nie będą<sup>163)</sup>, będąc w. kn. moskiewskiemu szczególnie nienawistni. Dlatego dostawali udziały na ziemiach Czernihowskich, i to znaczne, i dlatego ci z nich, którzy przyszli później, dostawali mniej, jak Werejski, lub nic prawie, jak opuszczony sprzymierzeniec, w. ks. Twerski, nadaremnie szukający pomocy na Litwie<sup>164)</sup>.

<sup>161)</sup> Długosz, V, 304.

<sup>162)</sup> Towtiwił Montowicz i marszałek hosp. Kuczuk.

<sup>163)</sup> Nawet bowiem Werejski, którego w. kn. mosk. nie wymieniał w swych zastrzeżeniach, i który prosił w. kn. o pozwolenie powrotu (Sbornik t. 35. str. 82 i 211), mimo zgody w. kniazia — z pozwolenia tego nie skorzystał. Przeciwnie wiemy, iż Olgierdowicze jak Włodzimierz (Lat. Bych. XVII, 549.), tak później Semen (VIII, s. 123. r. 1451.) chętnie z Moskwą utrzymywali stosunki. Iwana Możajskiego popierał zaś teść, kn. Fiedor Worotyński.

<sup>164)</sup> „Na was pomocy jeśmo nie dali jemu“ pisze Kazimierz J. do Iwana III. R. I. B. t. 27. Nr. 136 i A. Z. R. I. Nr. 89. str. 109.

Nie wahamy się przypuścić, że gdyby Możajski i Szemiaczyc przybyli na Litwę po r. 1480, po ukróceniu spisku przeciw osobie w. księcia, jużby oddzielnych dzielnic nie dostali! To też — zdaniem naszym — nie było to, w początkach drugiej połowy stulecia, tak wielkim błędem polityki królewskiej<sup>165</sup>, iż wznowiono udzielne księstwa siewierskie. Wszak król pragnął mieć w nich z jednej strony zaszachowanie Olelkowiczów kijowskich, z drugiej — sądził, że będą one punktem oparcia dla zbiegłych z moskiewszczyzny kniaziów do starań o zwrot ich ojcowizn, lub do walki z Moskwą. Król bowiem, zajęty ustawicznie na zachodzie, z początku sprawami krzyżackimi, a następnie dynastycznymi na Węgrzech i w Czechach, mimo wszystko widział, iż na wschodzie stosunek równowagi litewsko-moskiewskiej zaczyna się zmieniać zbyt na niekorzyść Litwy. Rozciągnięcie wpływów moskiewskich w r. 1451 na Twer (a więc w 2 lata po uroczystych przysięgach 1449 r.), w r. 1454 na Możajski i Wereję, w r. 1456 na Rjazan — nie mówiąc już o następnych latach ujarzmiania Nowogrodu W., Pskowa i zagarniania Twery — musiało zwrócić uwagę Kazimierza. Może nie doceniał tych zdobyczy, co nie byłoby dziwne, boć i przed Witoldem na ziemiach wymienionych wpływ miewała Moskwa, a jednak później mocno stała tam Litwa (poza Możajskiem i Wereją). Może przeceniał przedsiębiorczość osadzanych zbiegów z Możajska, Werei i Galicza, jednak pamiętał przecież, iż osadzenie na Siewierszczyźnie w latach 1446—1448 kn. Wasyla Jarosławicza i jego towarzyszy, pozwoliło im wyruszyć potem i zdobyć Moskwę. Błąd królewski zmniejsza się tembardziej, że miał wejść tu w grę jeszcze trzeci czynnik, regulujący od lat stosunki litewsko-moskiewskie — T a t a r z y.

W każdym razie zjawisko zaszachowania litewskich dynastów przez ruskich daje się stwierdzić dość wyraźnie. Szemiaczyc uzyskuje nadania na południe od Kijowa, WEREJSKI na północ, Możajski, najpotężniejszy z nich — wspierać ma, wrazie czego, króla, sięgając bądź w stronę Kijowa, na południo-zachód, bądź ku świeżo przywróconym na swą dawną ojcowiznę Lingwenowicom Mścislawskim, których dzielnicę król uszczuplił do Mścislawia, Mglina i Popowej Góry. Również na lata te wypadają hojne nadania i potwierdzenia Kazimierzowe na rzecz wiernych królowi kniaziów wierchowskich: Mezeckich i Worotyńskich, oraz na drobniejszych kniaziów czernihowskich ruskiego rodu, jak Wołkońscy i Kromscy.

Wyraźne ograniczanie w tych okolicach (Olelkowicze — jako namiestnicy jedynie w Kijowie, Lingwenowicze — uszczupleni w dobrach) książąt litewskiego pochodzenia, przy jednoczesnem osadzeniu na dzielnicach i wzmacnianiu — (Brjańsk dla Możajskiego) książąt ruskich, pozwala sądzić, iż nie działo się to tylko dla przypadku, lecz za wiedzą i z świadomą celów wolą królewską.

---

<sup>165</sup>) Prof. K o l a n k o w s k i o. c. I. 280, uważa te księstwa za szafunek Gasztołdowy.

#### 4. Pierwsze najazdy moskiewskie i sprawy tatarskie.

Rekonstrukcja dziejów ziem Czernihowsko-Siewierskich od połowy XV w. pozwoliła stwierdzić, iż układ ich wyglądał następująco: *włości luźne*, za wyjątkiem *Lubecza*, pozostają bądź pod zarządem w. książęcych namiestników, bądź przyłączone są do księstw ościennych, jak *Mścisławskie* i *Kijowskie*. *Lubecz*, wraz z *Sereńskiem* dzierży Jan Moniwidowicz, *Homel* i *Starodub* tworzą udzielne księstwo *Mozajskiego*, w *Nowogrodzie Siewierskim* włada *Szemiaczyc*, w *Trubecku* rządzą po połowie: książę Iwan Czartoryski i książę Semen Trubecki w *Czernihowie*, — kn. Aleksander Czartoryski, w *Putywlju*, *Rylsku*, *Brjańsku* być może i w *Kursku* (Jerzy Wiaziemski?), *Mceńsku* i *Lubucku* i wreszcie w *Kozielsku* (Worotyński) siedzą namiestnicy w. księcia, inne włości, bądź *wierchowskie*, bądź południowe, dzierżą książęowie pochodzenia ruskiego, jedynie na południu czuwają dwa państewka tatarskie: włość *Glinńskich* i *księstwo Jaholdaja*. Stosunki wzajemne są uregulowane. Nie dochodzą nas bowiem z lat po r. 1450 do 1474 żadne większe skargi, lub nieporozumienia wewnętrzne na Siewierszczyźnie. Los sprawa wszakże, że pogodnie tło wnętrza, zaciemniać poczynają chmury płynące od zewnątrz.

Pierwszą z nich są *T a t a r z y*. Przełom pierwszej i drugiej połowy tego stulecia stanowczo zostaje pod znakiem *Sid-Achmata*<sup>166</sup>), który — jak wiadomo — popierał najpierw Michała Zygmuntowicza, następnie połączył się z partją *Gasztołdową* w jej zamierzeniach przeciw królowi. Pamiętamy, że w r. 1449, latem, tatarskie oddziały *Sid-Achmata*, pod wodzą Michała, popieranego tajnie z korony<sup>167</sup>), zajęły całą Siewierszczyznę i Kijów. I chociaż hufce litewskie terytorja te odzyskały, a nadto wprowadziły na tron krymski *Hadzi-Gireja* (w sierpniu)<sup>168</sup>), jednak jeszcze kilka lat z rządu *Sid-Achmat* nie schodzi z kart dziejów siewierskich. Jest to, w każdym razie, chan nieprzeciętny. Pobity na Litwie, usunięty z Krymu, atakuje nadal *Zadnieprze kijowskie* i *czernihowskie*, niedługo po klęsce swych wojsk 1449 r. Pierwszy raz zimą 1449—50, drugi raz w sierpniu 1450. Jednocześnie uderza na terytorja moskiewskie<sup>169</sup>), r. 1450 na *Kołomnę*, a w r. 1451 syn jego, *Mazowsza*<sup>170</sup>), pali *Moskwę* (2 lipca), tak, iż broni się tylko *Kreml*. Latem 1452 pustoszy

<sup>166</sup>) *Sid-Achmat*, syn *Betsub-Ułana*, wnuk *Tochtamysza*, brat stryjeczny *Hadzi-Gireja*, chan hord między *Dnieprem* i *Donem*, czasowy władca Krymu, biorący czynny udział w walkach *Świdrygiełły*, później *Michała*. (*Kołańkowski o. c. I*, 255-6 i n.)

<sup>167</sup>) List wójta z *Działdowa* do m. w. 19. VIII. 1449 „z Polski poszło Ks. Michałowi na pomoc 100 kopji i teraz znowu idzie 50...“ (Cyt. *Kołańkowski o. c. I*, 260. przyp. 1. *Ordensbriefarchiv XXV*, 58).

<sup>168</sup>) *P. S. R. L. XVII*, 543; *Pański Nr. 23*; datę ustala *Kołańkowski o. c. I.*, 264 przyp. 4, i 265 p. 1.

<sup>169</sup>) *P. S. R. L. XII*, 75 i *XXIII*, 154.

<sup>170</sup>) Skąd syn chana ma to oryginalne imię (też i zwany *Mazowawsza*) czy od *Mazowsza*, czy też był to ktoś „z *Mazowsza*“ — zwany „synem“ chana tylko w przenośni. Czy nie był to ktoś z otoczenia *Michała*? Wszak wyprawa owego *Mazowszy* na *Moskwę* wypadła akurat w tym czasie, gdy internowany tam był *Michajłuszka* i mogła być próbą odzyskania syna *Zygmuntowego*?

Sid-Achmat Ruś koronną, aż pod Lwów<sup>171)</sup>). W r. 1455 podchodzi, w porozumieniu z księciem kijowskim, Semenem, i panami rady, pod Kijów, gdzie rozbija go Hadzi-Girej. Sid Achmat chroni się do Kijowa, skąd go bierze do niewoli — wbrew chęciom Semena Olelkowicza — po ostatecznem rozgromieniu resztek ordy, Andrzej Odrowąż. Osierociałą ordę Sid-Achmatową ujmuje w swe ręce Hadzi-Girej, część jej wszakże zostaje na Litwie, jako późniejsi „Semenowi ludzie“, o których w przyszłości będzie się upominał Mengli-Girej<sup>172)</sup>).

Na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich, po ujęciu Sid-Achmata, następuje spokój trwający lat kilkanaście. Aczkolwiek bowiem w Europie coraz bardziej mówią o niebezpieczeństwie tureckiem, aczkolwiek genueńska Kaffa, (do której najlepsza droga szła przez Siewierszczyznę) stała już od kwietnia 1462 r.<sup>173)</sup>, błagalne listy do Kazimierza, aby w paktach, które zamierza zawrzeć z sultanem, wpisał ją, Kaffę, jako pozostającą pod jego opieką, aczkolwiek w. książ moskiewski kolejno podporządkowuje sobie coraz ważniejsze państwa i państewka ruskie, wszystko to jeszcze nie docierało do Czernihowszczyzny. Dwie możliwości bezpośredniego na nią ataku: granica-moskiewsko-rjazańska i stepy tatarskie, w tych latach właśnie były odsunięte. Moskwa zajęta była Nowogrodem W., Wiatką i Kazaniem, nadto nad nią samą i Rjazanią zawisła groza najścia Achmatowego<sup>174)</sup>. W stepach: Tatarzy kazańscy i zawołzscy myśleli raczej o Moskwie, niż o Litwie, zaś w Sołhacie panował wierny druh i przyjaciel króla Kazimierza, Hadzi-Girej.

Jednakże, mimo pozornej lojalności sąsiedzkiej i traktatowej<sup>175)</sup>, Moskwa — ani na chwilę nie przerywała akcji, prowadzonej na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich narazie p o k o j o w o, w przeciwstawieniu do wystąpień wobec Nowogrodu W., czy Twery, lecz w istocie będącej jeno przygotowywaniem gruntu do przyszłych wystąpień orężnych. Jeszcze we wspomnianym traktacie za Wasyla Ciemnego, szykowano sobie teren przyszłych zatargów, zastrzegając pewien rodzaj opieki nad kniaziami wierchowskiemi i stając się poniekąd gwarantem ich „status quo“ wobec Litwy. Omówiwszy bowiem w traktacie podział wpływów i określiwszy ściśle nawet wypadek postępowania Litwy z w. kn. Rjazańskim, który może, jeśli zechce, służyć Litwie, lub być przez nią „ukarany“ — nagle występuje strona moskiewska, nie uzasadniając swego stanowiska, z takim zwrotem: „А Верховскіи князи, што будуть издавна давати въ Литву, то имъ и нынѣчи давати, а бошмы того не прямишляти“<sup>176)</sup>. Dziwne jest, że Litwa zgodziła się na taką stylizację! Wszak zgodnie z tem określeniem Moskwa miała prawo każdorazowo interwenjować u w. księcia litewskiego, jako gwarantka warunków traktatu wobec kniazów i ich — siłą rzeczy — opiekunka przed uciskiem litewskim, gdyby w. ks. litewski „przymyślił“ jakąś daninę, czy ciężary. Pod

<sup>171)</sup> Długosz V, 118.

<sup>172)</sup> Pułaski Nr. 34. (str. 222-3).

<sup>173)</sup> L. H u b e r t, „Pamiętniki historyczne“ (Warszawa 1861). I. s. 6—11. Listy z 2. IV. i 16-IX 1462.

<sup>174)</sup> Wyprawy na Moskwę 1460 i 1465, na Rjazań 1468.

<sup>175)</sup> A. Z. R. I. nr. 50, str. 61—65.

<sup>176)</sup> *ibid.* str. 65.

te zaś ostatnie przy dobrych chęciach dałoby się podciągnąć nawet służbę wojenną, bowiem definicja „co dawali zdawna“ nie daje pewnego oparcia wraze wątpliwości. Później, prócz otwartych możliwości politycznych, których Moskwa wykorzystać nie omieszka pod koniec stulecia, zwraca naszą uwagę, iż na soborze, we wrześniu 1464 r., wśród biskupów, obierających nowego metropolitę moskiewskiego, spotykamy m. in. i biskupa brjańskiego, Eutymjusza<sup>177)</sup>, który z czasem uzyskuje tron biskupi suzdalski, na którym też widzimy go w latach następnych<sup>178)</sup>. Jest to szczególnie bardzo charakterystyczny dla ilustracji wpływów moskiewskich w Siewierszczyźnie, jeżeli się zważy, że proklamowany 21 lipca 1458 r. metropolita litewsko-ruski, Grzegorz Chalecki<sup>179)</sup>, który najpóźniej w r. 1460 objął faktycznie metropolię kijowską, a przy końcu 1463 roku uzyskał zatwierdzenie go przez patrijarchę w Konstantynopolu<sup>180)</sup>, przez co odpada zarzut, iż Eutymjusz pod koniec 1464 r. nie uznawał ze względów religijno-prawnych władzy Grzegorza<sup>181)</sup>.

Prócz wpływów religijnych stara się Moskwa o pokojowe uczynienie wyłomów w sensie terytorjalnym. Już w cytowanym traktacie zwraca uwagę szczególne zastrzeżenie (również dotyczące Wierchowszczyzny) co do Sereńska: „А Серенскъ вьдати по тому, какъ было при дѣдѣ твоємъ при Олгирдѣ и при твоємъ отцы короля“. Cóż było z tym Sereńskim za Olgerda i Jagiełły? Oto, jak wskazują późniejsze źródła<sup>182)</sup>, przez Sereńsk szła jeszcze od czasów Olgerdowych granica moskiewsko-litewska. Zwraca oczywiście uwagę, że Moskwa milczy o Witoldzie. Robi to wszakże dla zrozumiałych powodów, jako że Sereńsk za Witolda granicznym grodem być przestał. Trudno przypuścić bowiem, aby władca, któremu hołdują: w. k. s. Rja z a ń s k i Iwan Fiedorowicz<sup>183)</sup> i w. k. n. P r o ń s k i, Iwan Włodzimierzowicz<sup>184)</sup>, zrzekając się (pierwszy z nich) szeregu miejscowości<sup>185)</sup>, oraz W o r o t y ń s c y i M e z e c c y, jak wiemy z wywodów wcześniejszych (a do Mezeckich należały miejscowości na północ od Sereńska położone), aby potężny Witold miał dla jakichś powodów Sereńsk Moskwie zostawiać! Milczenie wszak źródła moskiewskiego jest najwymowniejsze. Nie wspomina ono ani Witolda, ani Świdrygiełły, ani Zygmunta. Widocznie stale już Sereńsk był litewski, a granica oparta o Ugrę! Litewskim też był i pod koniec XV w.,

<sup>177)</sup> P. S. R. L. VIII, 151.

<sup>178)</sup> *ibid.* s. 172.

<sup>179)</sup> „Rodowód Michała Chaleckiego“. Por. Mies. Heraldyczny 1934 r. Rok XIII. Nr. 1 str. 6. Nr. 2. str. 17.

<sup>180)</sup> R. I. B. VI Nr. 83—89. str. 619—671. K. Chodyniccki „Kościół prawosł.“ I. str. 63; K o l a n k o w s k i o. c. I. s. 306—8; zwraca też uwagę (s. 307.) na uznawanie moskiewskiego zwierzchnictwa przez władcyków smoleńskiego i brjańskiego.

<sup>181)</sup> Grzegorz był jedynym w tym czasie metropolitą Litwy i Rusi (B u c z y ń s k i Studii z ist. cerk. unii. zap. Szewcz. 88. s. 18.) prawnym.

<sup>182)</sup> Sbornik t. 35. s. 115—120. Sprawę tej granicy dotknął jedynie L. K o l a n k o w s k i o. c. I, 8. i 12.

<sup>183)</sup> Akty Sobr I. nr. 25.

<sup>184)</sup> *ibid.* nr. 26.

<sup>185)</sup> *ibid.* nr. 25. str. 18. Tuła, Berestej Retań, Ispasz, Dorożeń etc.

a że włości litewskie, jak *Byszkowicze* i *Worotyńsk* opierały granicę o Ugrę i Okę dziwne się wydaje i raczej formalistyczno-teoretyczne to moskiewskie zastrzeżenie. Jednak nabiera ono praktycznego znaczenia, gdy, rzuciwszy okiem na mapę, stwierdzimy, że Sereńsk jest w najbliższem sąsiedztwie z *Borjatynem*.

Zamało dotąd, zdaniem naszym, podkreślano fakt, iż Borjatyńscy „wszyscy służą w. kniaziowi“<sup>186)</sup> moskiewskiemu, jak stwierdzają w r. 1494 bojarzy moskiewscy, czemu przedstawiciele Litwy nie przeczą ani słowem. Jest to zresztą tylko potwierdzenie faktu. O wszystkich innych wierchowskich kniaziach, bądź pozostających przy Litwie, bądź przeszłych do Moskwy, traktat 1494 r. wspomina. O Borjatyńskich ani słowa. Dopiero w „spiskach“ granicznych djacy — mimochodem — zaznaczając, iż Borjatyńscy są hołdownikami Moskwy — wszyscy, t. zn. czterej synowie Aleksandra Andrzejewicza Borjatyńskiego: Grzegorz, Dymitr, Fiedor i Lew<sup>187)</sup> których rządy na Borjatynie przypadać mogą właśnie na lata 1464—8 do 1494. Przypuszczenie, że dali się oni już w początkach drugiej połowy XV. w. pozyskać dla Moskwy, znajduje pośrednie potwierdzenie w tem, iż ani razu nie występują Borjatyńscy, jako krzywdzeni przez Moskwę, w tych latach, gdy każde poselstwo królewskie rozbrzmiewa skargami najeżdżanych książąt wierchowskich. Widocznie więc ich nie najeżdżano, jako swoich. Czy więc czasami nie ich włości borjatyńskie ma na uwadze owo zastrzeżenie o granicy sereńskiej? Ponieważ oni z Sereńskiem granicyli, więc przez ich posiadłości mogła się Moskwa właśnie stykać z włościami litewskich hołdowników. Z tego wynika wszakże, że granica litewsko-moskiewska nie szła pasem, lecz powyginana była nad Ugrą w kliny i półwyspy. Borjatyńscy bowiem nie byli wyjątkiem. Wpływy moskiewskie sięgały głębiej. Latopisy zachowały wszak wiadomość, iż 27 maja r. 1469, według jednych<sup>188)</sup> a 1470 r., według drugich<sup>189)</sup>, książę Andrzej Większy, brat w. kn. moskiewskiego, pan na Ugliczu, Zwenigrodzie mosk. i Romanowie, żeni się z córką *mezeckieg*o kniazia, Romana, Heleną. Że małżeństwo to miało mieć w przyszłości wpływ i było zgóry planowaną akcją polityczną, świadczy o tem późniejsze opowiadanie się Romanowiczów, kn. Michała i Semena, za Moskwą (aczkolwiek siostra ich zmarła wcześniej, bo już w r. 1483)<sup>190)</sup>, podczas gdy inni Mezeccy szereg lat jeszcze, a niektórzy — jak Piotr Fiedorowicz Mezecki — do śmierci opowiadali się za Litwą.

Jeżeli, poza *Borjatyńskimi* i *Mezeckimi*, przypomnimy sobie, że do Moskwy zbiegł swego czasu kn. Jerzy Michałowicz *Trubecki*, że po r. 1470 zbrojnie przeciw Litwie występuje kn. Semen *Odójewski*, że dla nieznanych bliżej przyczyn pozbawieni udziału ojczystego byli *Wółkońscy*, że odebrany zostaje, dla niewyjaśnionych powodów, po r. 1480-m, kniaziowi Andrzejowi *Możajskiemu*, *Briańsk* (mogły tam zająć namowy moskiewskie,

<sup>186)</sup> Sbornik t. 35. nr. 24. str. 137.

<sup>187)</sup> Wolff o. c. str. 8.

<sup>188)</sup> P. S. R. L. IV, 133; V, 274; VI, 190.

<sup>189)</sup> P. S. R. L. VIII, 158; P. S. R. L. XXIII, 158.

<sup>190)</sup> Wolff o. c. s. 259.

o czym inną drogą doniesiono w księciu, co w pewnej mierze potwierdza fakt, iż jeszcze w r. 1499 odsyłał kn. Semen Iwanowicz Możajski, brat Andrzeja, podmawiaczy moskiewskich do w. ks. Aleksandra<sup>191)</sup>, jak-gdyby w obawie, że skrupić się może na nim gniew książęcy, jak ongiś na jego bracie), jeżeli w kn. moskiewski przed r. 1478 czuje się tak pewny, iż żąda od króla Kazimierza krajów litewsko-ruskich, o czym wiemy z doniesienia preceptorów inflanckich do w. mistrza z 11 marca r. 1478<sup>192)</sup>, przytem mówi to doniesienie nietylko o Nowogrodzie W., lecz i o z. Połockiej, Smoleńsku, Witebsku „und alle andere Reussche lande“, co niewątpliwie oznacza południowo-wschodnie połacie Litwy — to mamy prawo przypuszczać, iż grunt szykować począł sobie wśród litewskich hołdowników znacznie wcześniej, a więc — być może tuż od swego, w 1462 r., na tron wstąpienia.

Z jednej bowiem strony datę najazdów moskiewskich należy cofnąć od r. 1487 — jak je oblicza F. P a p é e<sup>193)</sup> — nietylko do r. 1485, — jak uczynił to K o l a n k o w s k i,<sup>194)</sup> lecz jeszcze conajmniej lat kilkanaście, bo mniejwięcej do r. 1470; z drugiej niepodobna nie zauważyć, iż najazdy owe łączą się ze sprawą zmian w świecie tatarskim.

Skoro bowiem chodzi o przypuszczalną datę zbrojnych wystąpień pogranicznych przeciw Litwie, to dotychczas lata wspomniane opierano na zapisanych w Metr. Litewskiej poselstwach litewskich, reklamujących w Moskwie i Rjazani najazdy na terytorja litewskie<sup>195)</sup>. Jednakże, w październiku 1487 r., książę Tymoteusz Masalski, poseł litewski, skarży się w Moskwie, iż ludzie w. ks. moskiewskiego napadali na jego, Masalskiego, ojcowiznę, Niedochodów „3 lata temu i tegoż roku“<sup>196)</sup>, czyli w r. 1487 i 1484-m! Z tego widzimy, że już napewno atakowano Wierchowszczyznę, wcześniej niż w latach 1485—86. Jednakże rok 1484 nie jest pierwszym. Przez tego samego Masalskiego, w tem samym poselstwie, król polski mówi do w. k. moskiewskiego o wielu poselstwach, wojnach i ziemiach zabranych, na które w. książę nigdy nie chce dać odpowiedzi: „kolko do tiebie wskazywaju swoimi posły o tiech wołostiech, czto otczyni i izwiecznyja kniaźstwa Litowskago, a ty ich na siebie dierzisz, i o tiech wojnach, a nie chcesz nikoli nam otkazat“<sup>197)</sup>. Bardzo to jest wątpliwe, aby tak mocno królewski poseł podkreślał brak konkretnych odpowiedzi tylko na 2 ostatnie poselstwa przed nim, które zanotowały źródła<sup>198)</sup>. Zresztą owe „wojny“ i „otczyny“ odwiecznie litewskie, o których wspomina król w tem poselstwie (i w następnem 1. stycznia 1488 r.)<sup>199)</sup>, jako o zabranych w księstwu znajdują potwierdzenie w źródłach wcześniejszych. Jeszcze kiedy Kirej, z ramienia Litwy

<sup>191)</sup> Sbornik t. 35. nr. 61.

<sup>192)</sup> Cod. ep. III. Nr. 263 s. 289.

<sup>193)</sup> „Polska i Litwa“ s. 134—137.

<sup>194)</sup> „Dzieje w. Ks. Lit.“ I, 389; N a t a n s o n - L e s k i o. c. s. 68, przyjmuje rok 1486.

<sup>195)</sup> R. I. B. t. 27. s. 444-445: A. Z. R. I. nr. 58 (pod mylną datę 1456 roku zamiast 1486).

<sup>196)</sup> Sbornik t. 35. nr. 1.

<sup>197)</sup> *ibid.* str. 4.

<sup>198)</sup> Por. przyp. 195. z r. 1485 i 1486.

<sup>199)</sup> Sbornik t. 35. nr. 2.

bawił w r. 1470—71 w Ordzie zawołńskiej, temi słowy, według latopisu, namawiał Achmata do walki z w. kn. moskiewskim, Iwanem, niech Achmat idzie na Iwana „*ponieże bo mnogaa istoma ziemi mojej ot niego*“<sup>200</sup>), a więc nietylko o hardym „*chołopie*“ moskiewskim słyszymy, zbuntowanym przeciw carowi, ile o ucisku mnogim ziemi litewskiej od Iwana. Przyjmując nawet, iż latopisiec oszczędzał przez to honor w. kniazia, wolno mniemać, że nieco prawdy było w tem powiedzeniu. Że już wówczas zejść mogły pierwsze najazdy zaborcze i pierwsze, nadaremne, jak zwykle, reklamacje litewskie, świadczy o tem poselstwo Kazimierza do w. kn. moskiewskiego jeszcze z r. 1468, sprawowane przez Jakóba pisarza i Iwaszeńca, których Iwan przyjmował i odprowadzał w Perejaślawlu<sup>201</sup>), co nie wyklucza, że i sprawy kościelne<sup>202</sup>) mogło mieć na celu. Nieznacność posłów świadczy właśnie, iż przybywali w jakiejś mniejszej wagi sprawie. Możliwe jednak, że właśnie około 1468—70 zaczęła się brojna akcja moskiewska wśród kniazów wierchowskich. Coś wszak być musiało, skoro Nowogród W. zajęła Moskwa latem 1471 r., a już na przełomie 1470—71 Kirej Krzywy narzekał przed Achmatem „*iz mnogi ucisk ziemi mej od niego*“, co zestawiając z późniejszymi oznajmieniami Iwana na Krymie, iż jego ludzie „*zabierają ziemię królewską ze wszystkich stron*“<sup>203</sup>), pozwala przypuszczać, że i około 1471 r. mógł swoim zwyczajem ze wszystkich stron wywierać Iwan nacisk na Litwę. Nie tał się zresztą z nim zanadto. O ile nam wiadomo, nie zestawiono dotąd 2-ch ogólnie znanych wydarzeń: spustoszenia ukraińskich jagiellońskich przez Perekop w tym samym niemal czasie, kiedy uderzała na Lubuck jeden z pierwszych odstępców wierchowskich, książę Semen Odojewski<sup>204</sup>). Wszak wyraźnie pisze latopis, iż nie był to tylko lokalny zatarg sąsiedzki książąt, gdy podaje: „*Тоє же осени ямали Москвичи Любутє и подонь вели*“<sup>205</sup>). Z Moskwiczami, najwidoczniej, szedł i kn. Semen Odojewski, skoro później Lubuczanie z nim walczą i zabijają go w bitwie. Że zaś ci „*Moskwicze*“ nie oznaczali tylko sympatyków Moskwy, stwierdza to zupełnie niedwuznacznie inny latopis, uzupełniająca wiadomością, iż „*posłał w. książę wojsko do Lubucka z wojewodą Semionem Beklemiszewem — i wojowali włości*“<sup>206</sup>). Mamy prawo zatem cofnąć lata najazdów moskiewskich z r. 1484 do 1474, a nawet jak podaliśmy, do r. 1468—70, zwłaszcza, że łączą się one z wypadkami tatarskimi tych lat.

Jak wspomniane było wyżej, po rozbiciu Sid-Achmata w 1455 r. spokój panował na ziemiach Czernihowsko-siewierskich od strony

<sup>200</sup>) P. S. R. L. VIII, s. 158 (r. 6979).

<sup>201</sup>) P. S. R. L. VIII, 153.

<sup>202</sup>) Kolanowski (o. c. I, 308) łączy to poselstwo ze sprawami kościelnymi, z rywalizacją uznanego przez patriarchę 1463-4, Grzegorza Chaleckiego, i samozwańczego metrop. moskiewskiego Filipa.

<sup>203</sup>) Sbornik t. 41, nr. 13, str. 48 i nr. 34, str. 139.

<sup>204</sup>) P. S. R. L. VIII, 178. W r. 1474 spustoszyli Ruś lit. i polską Ajdar z Imieniem (Kolanowski o. c. I, 321 i 322 przyp. 1, 2).

<sup>205</sup>) P. S. R. L. VIII, 178.

<sup>206</sup>) P. S. R. L. VI, 198.

Tatarów, aż do roku śmierci Hadzi-Gireja (1466). Po jego zgonie, acz pozornie można było mniemać, iż wszystko będzie po staremu, iż „co roku“ będą posłowie królewscy odwiedzać Krym<sup>207</sup>), Litwa stanęła ponownie w obliczu zawichrzeń tatarskich, również brzemiennych w skutki, jak ongiś za czasów Tochtamysza i Uł-Machmeta. Hadzi-Girej zostawił 10 synów. To samo już wróżyło możliwość zamieszek i poszukiwania poparcia przeciw sprzymierzonemu z Litwą chanowi u sąsiadów, bądź moskiewskich, bądź tatarskich, jako że, prócz hordy krymskiej i nogajców, byli jeszcze Tatarzy kazańscy, astrachańscy, Wiatka i Horda Złota czyli zawoźska, bądź, wreszcie (co dla Litwy pozornie było jeszcze groźniejsze, niż sojusz tatarsko-moskiewski) u Turków — boć niedalekie to już były czasy, gdy w Kaffie rezydował syn sułtański, a chanowie rywalizujących hord otrzymywali rozkazy ze Sztambułu<sup>208</sup>). Prócz mnogości ambitnych carewiczów, oraz lokalnych intryg, zwłaszcza w jurcie Szirinów, była jeszcze jedna niepokojąca rzecz na horyzoncie. Oto w r. 1465, gdy Złota Horda szła na Moskwę, aby „skażnić chołopa carskiego“, zastąpił jej nad Donem drogę stary Hadzi-Girej, wydał zwycięską bitwę i osłonił dziedzinę Iwanową<sup>209</sup>). Słusznie zwraca też nato uwagę Kolankowski<sup>210</sup>), iż mogło to być nie tylko rywalizacją między Tochtamyszewiczami i Kutłukowiczami o panowanie nad tatarskim światem, lecz że Moskwa, przez swe dobre stosunki z Szirinami<sup>211</sup>), mogła walkę tę wywołać celowo. Było to zaś dla Litwy dwojako przykre. Pozbawiało ją sojuszu krymskiego, bo kierowało siły Krymu przeciw Zawoźcom — nawet, gdyby Krym z Litwą zawsze żył dobrze — przez co ginął jeden z atutów przeciwmoskiewskich, a odwrotnie Moskwa pozbywała się dokuczliwych carów sarajskich, zajętych walką z Girejami. Po drugie wskazywało, że w. książ Iwan ma znaczne wpływy na Krymie. Jakoż lata najbliższe po śmierci Hadzego były domysłów powyższych smutnem potwierdzeniem.

Chan Nur-Dewlet, który objął rządy po ojcu i w r. 1467 zapewnił sobie poparcie Litwy<sup>212</sup>), odnawiając w r. 1468 jarłyki ojca, Uł-Machmeta i Tochtamysza, w tym samym roku musiał ustąpić tronu Mengli-Girejowi, którego poparła Kaffa, kolonja genueńska na Krymie. Mengli-Girej niewątpliwie pragnął również poparcia Litwy<sup>213</sup>), tembardziej, że na tronie swym nie czuł się zbyt pewny, dzięki rywalizacji braci i zatargom z Szirinami, zwłaszcza, gdy przewodnictwem nad nimi objął brat zmarłego w r. 1473 murzy Mamaka, Iminek. To też zapewne wszelkie podejrzone posunięcia w pierwszych latach Mendli-Girejowych rządów (zatarg z Stefanem Wołoskim, jako lennikiem Kazimierza, w r. 1471, i spustoszenie powiatów podolskich<sup>214</sup>), oraz wyprawa krymców w 1474, pod Ajdarem na Litwę i Ruś) należy

<sup>207</sup>) H u b e r t o. c. t. I. str. 5.

<sup>208</sup>) Sbornik t. 41. nr. 72. str. 357. i nr. 83 str. 418.

<sup>209</sup>) P. S. R. L. VIII, 151. i XII, 116—17.

<sup>210</sup>) „Dzieje w. Ks. Lit. “I, 319.

<sup>211</sup>) Mówią nam o nich zlecenia w. kniazia w ciągu lat 1474—1500 i dary składane za popieranie planów w. kniazia (Sbornik t. 41 nr. nr. 1—86.).

<sup>212</sup>) Długosz V, 478.

<sup>213</sup>) Długosz V, 519, Hruszewski o. c. IV, 461.

<sup>214</sup>) Kolankowski o. c. 324.

w znacznej mierze przypisać samowoli, poddawianych być może jeszcze przez Moskwę, Szirinów. Wszak sam Mengli-Girej jeszcze w kilka lat po objęciu tronu, bo 1474—75 odmawia wpisania do sojuszu z Iwanem Kazimierza Jagiellończyka, jako swego wroga<sup>215</sup>) i dopiero brak ruchliwości dyplomatycznej Litwy, która oddała inicjatywę w ręce Moskwy, skłania go w r. 1480 do sojuszu z tą ostatnią przeciw Litwie<sup>216</sup>). Prócz przytoczonych racji należy zauważyć, że jeszcze w tym czasie, gdy przesiadywał w Złotej Hordzie — wrogię Krymowi — poseł królewski, Kirej, który namawiał Achmata cały rok do wyruszenia na Moskwę, aż car, z opóźnieniem coprawda, lecz wyruszył latem 1472 r. nad Okę, prawdopodobnie Moskwa odwdzięczała się Litwie za Kireja — i wysłała swego agenta na Krym. Żyd Choza-Kokos miał bawić na Krymie w latach właśnie 1471—1472<sup>217</sup>). W r. 1472 jedzie na Krym moskiewski tłumacz, Iwańcza, zaś w roku następnym przyjeżdża do Moskwy poseł Krymski Azi-Baba<sup>218</sup>). W r. 1474 stosunki krymsko-moskiewskie są już tak daleko posunięte, że aczkolwiek Mengli-Girej wzbrania się jeszcze co do sojuszu przeciw Litwie, jednak już nazywa w. kn. moskiewskiego swym „bratem i przyjacielem, nie chołopem“<sup>219</sup>). Zrozumiałe jest chyba, że nie mogło to się stać po jednym poselstwie. Iwan Wasylewicz pisze zresztą do Chozy-Kokosa w marcu 1474 r., by się „dalej starał“<sup>220</sup>). Widać z powyższego, że obie strony t. zn. i Litwa i Moskwa wygrać chciały przeciw sobie trzeci czynnik — Tatarów, przyczem obydwie nie zrywały ani z sobą, ani z żadną z rywalizujących hord. Partja dziejowa, jaką ci czterej partnerzy rozegrali, okazać miała, iż najlepiej wyszła na tych rozgrywkach Moskwa, uzyskując uwolnienie z jarzma tatarskiego, bijąc Litwę i zajmując pierwsze miejsce na wschodzie Europy po wielowiekowej przewadze Tatarów i Litwy. Najgorzej wyszli Tatarzy zawołzscy i — Czernihowszczyzna. Pierwsi przestali istnieć jako samodzielna horda, druga — pustoszona wielokrotnie wojnami i najazdami przeszła w twarde ręce moskiewskie, w tem zaś jej  $\frac{2}{3}$  już nazawsze. Zastanawiając się mimochodem nad przyczyną tej przewagi moskiewskiej, przypuszczamy, że z jednej strony podstawą jej była żelazna, uporczywa konsekwencja w przeprowadzaniu zamierzeń politycznych, z drugiej — zwłaszcza wobec Tatarów — umiejętnie stosowane doświadczenie dwuwiekowe, iż w ordzie ten ma rację, kto piękniejsze składa dary. Nie zawiodła ta maxima ongiś Iwana Kality, pomocną była w zaskarbianiu sobie Szirinów u schyłku XV w. za Iwana III. Źródła mówią wszak o darach tych zupełnie wyraźnie<sup>221</sup>).

<sup>214</sup>) Kolankowski o. c. 324.

<sup>215</sup>) Sbornik t. 41. nr. 2.

<sup>216</sup>) *ibid.* nr. 5 i 6.

<sup>217</sup>) Pułaski s. 9—10.

<sup>218</sup>) *ibid.* s. 11.

<sup>219</sup>) Jarłyki Mengli-Gireja, w których po raz pierwszy chan nazywa w. kn. Iwana „bratem“ i cofa cła swych „darogów“ S. G. G. D. t. V. (Moskwa 1894) Nr. 1. i Nr. 2. str. 1. O d p o w i e d z i ą na nie jest list Iwana w S b o r n i k u t. 41. nr. 1. w marcu 1474 r.

<sup>220</sup>) Sbornik t. 41. str. 8.

<sup>221</sup>) *ibid.* Nr. 1—9, Nr. 10. wstrzymuje dary za karę str. 39.

Ziemię czernihowsko-siewierskie odczuły zmiany w Tatarszczyźnie, jak również „pokojową“ politykę moskiewską. Jako echo tej ostatniej, w związku z niepewną postawą kniaziów litewskich, a być może i postępowaniem biskupa brjańskiego, którego powstrzymać w r. 1464 nie umiał, czy nie chciał namiestnik w. książęcy, być może jaki Olgierdowicz, Kazimierz daruje „na dziedzictwo“ Brjańsk kniaziewi Iwanowi Andrzejewiczowi Możajskiemu 12. IV. 1465 r.

W darowiźnie tej zwraca uwagę, że dokument królewski nie wspomina, a by Możajski „bił czołem“ o nadany gród. Przeciwnie, król pisze do mieszczan brjańskich „dali jesmo Brjanesk u wotczinu kniaziu Iwanu Andrejewiczu Możajskomu, tak kak za nami był<sup>222)</sup>. Wynikałoby z tego, że w nadaniu owem więcej jest woli królewskiej, niż próśb Możajskiego, jakby Kazimierz sam chciał wzmóc jego siły. Przypuszczenie nasze potwierdzają dalsze losy Brjańska. Oto, po ostatniej, najostrzejszej, próbie zmiany panującego na Litwie, gdy ścięto dwóch przywódców spisku: Michała Olelkowicza i Iwana Jurjewicza Holszańskiego, 30 sierpnia 1481 r., w Wilnie<sup>223)</sup>; gdy uspokojone sfery możnowładcze, jeszcze i uprzednią obietnicą ustanowienia po śmierci królewskiej oddzielnego w. księcia Litwy (zjazd brzeski 1478 r.)<sup>224)</sup> — przestały myśleć, zapewne, o usunięciu władzy z rąk Kazimierza, przebywającego zresztą w tych latach więcej, niż w poprzednich, na Litwie; gdy miast niepewnych Olelkowiczów, w Kijowie rządzi wierny królowi Iwan Chodkowicz, a po nim Jerzy Pacewicz — Brjańsk zostaje odebrany z rąk Możajskich, po tajemniczem i przemilczanem naogół przez źródła (poza lakoniczną wzmianką)<sup>225)</sup> usunięciu ówczesnego posiadacza, kniazia Andrzeja Iwanowicza Możajskiego — Brjańskiego, co jest tem godniejsze uwagi, że przecież żył rodzony brat Andrzeja, Semen.

Dnia bowiem 7 czerwca 1486 r. Kazimierz przesyła list do „namiestnika brjańskiego“<sup>226)</sup>, a jednocześnie kniazę Andrzej Iwanowicz otrzymuje miód i żyto (więc utrzymanie!) w dużych ilościach na Litwie, w Nowogródku<sup>227)</sup>. Najwidoczniej coś zaszło, co zmusiło króla do osadzenia Andrzeja Możajskiego-Brjańskiego na Litwie i z pominięciem jego brata, przejęcia włości brjańskiej „na siebie“. J. Wolff, opierając się na słowach ze skargi kupców moskiewskich: „А въ Добринскѣ напередъ того имави по грошу зъ воза; а нынѣ, какъ князь Андрѣя княжа Ивашова сына свелл, в опослѣ того прибавили гртцатое“<sup>228)</sup>, pisze w „К н и а з и а ч“<sup>229)</sup>, że kn. Andrzej „trzymał po ojcu Brjańsk, gdzie umarł 1487 r. zabity, czy otruty, poczem Brjańsk wrócił do szafunku królewskiego“. Z poprzedniego wiemy jednak, że do „szafunku królewskiego“ Brjańsk najpóźniej wrócił już w r. 1486, i to w pierwszej jego połowie. Co zaś

<sup>222)</sup> A. Z. R. I. Nr. 52.

<sup>223)</sup> Miejsce ustalił O. Halecki „Dzieje Unji“ I, 427, przyp. 3; także Kolanowski o. c. I, 350.

<sup>224)</sup> O. Halecki o. c., T. s. 421—422 i 426.

<sup>225)</sup> Sbornik t. 35. str. 10., którą omówimy obszernie niżej.

<sup>226)</sup> R. I. B. t. 27. s. 212.

<sup>227)</sup> *ibid.* s. 206 i 228.

<sup>228)</sup> por. przyp. 225.

do „zabicia, lub otrucia“ — to niema nato dowodów, poza słówkiem wzmianki „swieli“, które *również dobrze* może oznaczać „zglądził“, jak i „usunęli“, nietylę ze świata, lecz z *panowania*. Spór więc o interpretację tego słowa jest bezprzedmiotowy. Natomiast, wydaje się nam, że — gdyby Litwa maczała rękę w śmierci Andrzeja — kupcy i poseł obcego państwa nie wytykaliby tego, przy lada okazji, zwłaszcza w chwili, gdy chcieli być wynagrodzeni przez w. księcia Litwy za swe prawdziwe, czy rzekome straty. Gdyby zaś książę Andrzej umarł sam, wspomnianoby o nim, jako o nieboszczyku. Możliwe więc tylko pozostaje, że, o ile gdzie nie przebywał na Litwie, iż zszedł ze świata z pomocą Semena i dlatego król temu ostatniemu, gdy się dowiedział, Brjańska nie powierzył. Pozostaje to jednak tylko domysłem. Mamy wszakże jeszcze jeden dokument, który wyliczając<sup>229)</sup> różnych kniaziów, którzy „z panem Bohdanem po Kijowie byli“ i wskazując, czy było ich kilku nadanego nazwiska, czy jeden, podaje: „kniaź Mstisławski, a kniaź Odojewski, a kniaź Worotyński, a kniazi Wiazziemski, kniazi Trubiecki, a kniazi Kozielski, a kniazi Drucki, a wszytka ziemia smoleńska... kniaź Możajski, kniaź Oszemiaticy i tedy byli ze wszytką siewierską ziemią w Kijowie“. Zwraca w nim naszą uwagę, iż podany jest tu tylko jeden kniaź Możajski, gdy w tym czasie (1484—1485) winnoby się tam ich dwóch znajdować: Nie jest to wszakże dowód istotny, bo przecież Worotyńskich i Odojewskich było też więcej, a występują w wyliczeniu pojedynczo. Skoro zaś kniaziewie wierchowscy strzec mieli kresów od Moskwy i stąd mogli być nie wszyscy pod Kijowem, to i Andrzej Możajski mógł czuwać w Brjańsku. Musimy, wobec tego, pozostać przy swojej hipotezie — wbrew Wolffowi — że król przejął włość brjańską „na siebie“ jeszcze za życia Andrzeja, że Andrzej zmarł u siebie w dobrach<sup>230)</sup>, lub internowany na Litwie i, że właśnie to pozbawienie go dziedzictwa było powodem dla którego kniaź Semen Możajski nie otrzymał Brjańska drogą spadku po bracie. Król zaś miał powody istotne (poza tem, że już nie był zainteresowany, aby wzmacniać Możajskich, po usunięciu Ołelkowiczów), by gród brjański oddać pod władzę swoich namiestników, oraz, by wogóle zwrócić pilniejszą uwagę na całe Poczcie litewskie.

## 5. Rok 1472 i 1480.

Dla ziem Czernihowsko-Siewierskich kończył się bowiem okres pokoju. Od śmierci Hadzi-Gireja i od rozpoczęcia stosunków mo-

<sup>229)</sup> Malinowski - Przeździecki „Źródła do dziejów polskich“ t. II. s. 119—120.

<sup>230)</sup> Posiadał m. in. majątek Swerżen (ciekawe, że nazwa ta oznacza właśnie „z r z u c o n y“ z tronu, lub stanowiska), wysłużony u Kazimierza i zapisany żonie swej, Owdotji z Czartoryskich. Zdaje się też, że był bezdzietny. Coprawda Wolff (s. 262) pisze: „Podobno kn. Andrzej pozostawił syna Fiedora, zabitego w Brjańsku“. Opiera się jednak na cytowanej już wzmiance, oraz powołuje na tom VII, półn. Sobr. str. 238. Otóż w tomie VII. (*lat. Woskreszeński*) na str. 238 żadnej wzmianki o tym Fiedorze niema. A zresztą być nie może, bowiem tom VII. nie dochodzi do lat drugiej połowy XV w., które omawia tom VIII ale i w tym tomie nic o Fiedorze niema. Jest to zatem jakieś nieporozumienie. Cytowana zaś wzmianka mówi: „какъ князь Андрей

skiewsko-krymskich zaczynają na nie spadać najazdy tatarskie i zbrojne wdzierania się „ludzi w. kniazia“. Rozważaliśmy wyżej, że bardzo prawdopodobne, iż już od 1468 Moskwa rozpoczyna kroki zaczepne na Wierchowszczyźnie. Ciekawe jest przytem, iż zazwyczaj akcję graniczną między Litwą a Moskwą, poprzedza najazd tatarski, skutkiem którego jakby — nagromadzone siły odporne moskiewskie, niezużyte przez walkę z Tatarami, zwracają się przeciw Litwie. Dziwnie też przeplatają się najazdy hord na ziemie państw chrześcijańskich. W r. 1468 car Achmat uderza na Rjazań<sup>231)</sup>, w rok potem zaś zawołńscy pustoszą Kijowszczyznę (przy której, niewątpliwie, ucierpiała i południowa Czernihowszczyzna), Wołyń i Podole<sup>232)</sup>; w r. 1471 Tatarzy Krymscy pustoszą Podole, a w r. 1472 zjawia się nad Oką chan Achmat<sup>233)</sup>. Jak wiadomo<sup>234)</sup>, król zajęty walką na zachodzie nie dał mu pomocy i Achmat, nie zastawszy pod Lubuckiem litewskich oddziałów, po samodzielnych próbach, w sierpniu, przejścia bronionej przez oddziały moskiewskie Oki, zagrożony nadto z boku przez „carewicz“ Daniara<sup>235)</sup>, i szerzącą się wśród swych wojsk zarazą<sup>236)</sup>, przestał na spalaniu Oleksina i cofnął się w stepy.

Cała ta wyprawa, zdaniem naszym, jest punktem zwrotnym w splotcie interesów moskiewsko-litewsko-tatarskich, jeżeli nie na wschodzie Europy to na odcinku Czernihowszczyzny. Przedewszystkiem wojna Kazimierza z Maciejem węgierskim nie jest dostatecznym usprawiedliwieniem braku sojusznicznych oddziałów litewskich nad Oką. Przecież Litwa tej wojny z Węgrami nie prowadziła, mogły więc jej siły, choć częściowo zjawić się na placu boju. Po drugie — argument, iż Kazimierz dlatego nie wysłał posiłków (choćaby kniazów siewierskich i wierchowskich, oraz zastawę smoleńską), ponieważ obawiał się, czy Rusini pójdą z Tatarami na prawowierną Moskwę, nie wytrzymuje krytyki. Przecież Moskwa potrafiła współdziałać z Tatarami przeciw Rusinom litewskim, nadto liczyć się z tem musiał król nietylko w r. 1472, lecz i wcześniej, gdy Kireja do W. Ordy wysyłał, proponując wspólne uderzenie na Moskwę. Jakieś tragiczne nieporozumienie, czy zaniedbanie musiało wywołać niestawienie się oddziałów królewskich. Bo przecież chyba ani król, ani rada litewska nie byli tak naiwni, aby sądzili, że Achmat w i n t e r e s i e L i t w y sam na Moskwę uderzy? Wiedzieli zresztą z poprzednich jego wypraw 1460, 1465 i 1468, że nie ma sił, by się z potężnym lennikiem bez pomocy Kazimierzowej rozprawić. Jeżeli zaś — wbrew wszelkiej rzeczywistości — sprawę zlekceważono, to już wkrótce okazać się miało, jakie pociągnęła za sobą skutki.

Odpierające Tatarów i broniące sforsowania Oki wojska moskiewskie, widziały, że Achmat na próżno wyczekiwał litewskich posiłków.

князя Ивана сына свели“, co nie oznacza syna Andrzejowego, tylko, że Andrzej był synem kn. Iwana. Dla porównania cytuję z tej samej stronicy: „князь Семень князь Ивановъ сынъ“ — co zupełnie już wyraźnie oznacza kn. Semena, brata Andrzejowego.

<sup>231)</sup> P. S. R. L. VIII, 153; K o l a n k o w s k i o. c. I, 324.

<sup>232)</sup> Długosz V, 531.

<sup>233)</sup> P. S. R. L. IV, 133; VIII, 174; XII, 149 etc.

<sup>234)</sup> P. S. R. L. XXII, 484.

<sup>235)</sup> *ibid.* XXIII, 160.

<sup>236)</sup> *ibid.* VIII, 174; XII, 149 etc.

Takie, czy inne tłumaczenie, musiało zawsze doprowadzić do jednakiej konkluzji: Litwa nie ma siły, by wesprzeć Achmata! Wraz z utwaleniem tego przekonania, mając nadto nagromadzoną znacznieszą ilość wojsk, Moskale niewątpliwie — po odparciu Tatarów — spróbowali przekroczyć granicę, zwłaszcza, że mieli już oparcia terytorjalne, czy moralne, wśród Borjatyńskich, Odojewskich, Mezeckich. Źródła nie przechowały, niestety, przebiegu całości tej pierwszej wyprawy. Wiemy tylko, z cytowanych latopisów, że *od Odojewa* zaatakować musiał *Lubuck* książę Semen Odojewski, od spalonego *Oleksina*, Beklemiszew (1473—4), a jednocześnie krymskie watahy pod Ajdarem spustoszyły ukraińskie ruskie<sup>237</sup>). Była więc to formalna wojna na małym odcinku, wsparta lokalną pomocą i dywersją tatarską.

Nie przechowały się też, niestety, żadne bezpośrednie wiadomości — jak Litwa zareagowała na ów najazd w r. 1474. Wiemy tylko, że książę Semen Odojewski napadnięty został przez „Lubuczan“ (zapewne wojsko z Lubucka?) i zginął<sup>238</sup>). Nie było to jednak zakończenie sprawy. W r. 1487, poseł litewski, książę Tymoteusz Masalski, określa w Moskwie synów Semena Odojewskiego, jako ludzi w. k. n. moskiewskiego<sup>239</sup>). Kiedy stali się nimi? Dziad ich, Jerzy Romanowicz Odojewski, osobiście, lub też jego synowie, uznali się w sierpniu 1427 r. hołdownikami Litwy<sup>240</sup>). Stryj Semenowiczów, Iwan Jurjewicz, hołdował Kazimierzowi 21 kwietnia 1459<sup>241</sup>). O bracie jego, a ich ojcu, źródła milczą. Mógł więc Semen jeszcze na samym początku drugiej połowy XV w. pozostać pod zwierzchnictwem Moskwy, lub — co wydaje się nam prawdopodobniejsze — właśnie gdzieś około r. 1470—74 zdecydował się na wystąpienie przeciw litewskie, atakując wraz z „Moskwiczami“ Lubuck. Po jego śmierci toczyły się (1474 do 1475) rokowania dyplomatyczne, których treści, poza wzmiankami latopisów<sup>242</sup>), nie znamy, a mocą których Litwa zgodziła się być może uznać zwierzchnictwo moskiewskie nad Semenowiczami Odojewskimi. Był to jednak duży błąd, ponieważ Odojew leży w połowie drogi pomiędzy Mceńskiem i Lubuckiem, które zazwyczaj stanowiły wspólny okrąg administracyjno-wojskowy litewskiego namiestnika, a także ponieważ dzięki temu uznaniu wpływy moskiewskie miały terytorjalne podstawy już z obu stron Oku<sup>243</sup>).

Ślady dalszych ataków moskiewskich, do r. 1482, dla braku źródeł, są dziś nieznane. Możemy się tylko domyślać, że trwały acz może z przerwami nadal. Wiązały się wszak zazwyczaj z akcją tatarską, a o tę na Krymie Iwan zabiega po r. 1474 z większą jeszcze, niż uprzednio gorliwością<sup>244</sup>), co pewien czas zbierając krwawe owoce swych starań. Popsuła mu tylko szyki na kilka lat i, zapewne, osłabiła rozmach antylitewski — zawierucha jaka wybuchła w r. 1475 na

<sup>237</sup>) Długosz V, 609.

<sup>238</sup>) P. S. R. L. VIII, 178.

<sup>239</sup>) Sbornik t. 35. nr. 1.

<sup>240</sup>) Cod. Vit. Nr. 1298.

<sup>241</sup>) A. Z. R. I. nr. 63.

<sup>242</sup>) P. S. R. L. XVIII, 250.

<sup>243</sup>) Z drugiej — Borjatino.

<sup>244</sup>) Sbornik t. 41. nr. 1, 2, 4, 5.

Krymie i zmiotła z widowni na 4 lata Mengli-Gireja<sup>245</sup>). Jeżeli była przerwa w akcji najazdowej Iwana — to sądzimy, że wypadła właśnie na te lata. Mengli-Girej powrócił wszakże na przełomie 1478—79<sup>246</sup>) — w ciągu dwóch lat zawarł sojusz antylitewski z Iwanem<sup>247</sup>) i już dwukrotnie (w tem raz przed ostatecznym potwierdzeniem przymierza) z polecenia Iwana pustoszył kresy litewskie: w r. 1480<sup>248</sup>) i 1482<sup>249</sup>). Ze zaś najazdy szły nietylko prawym brzegiem Dniepru, lecz i lewym i, że cierpiała przez nie ludność południowej Siewierszczyzny, mamy tego ślady w Metryce litewskiej, która notuje odpowiednie zapisy w. książęce np. dla Putywanina na „okup żony i dzieci“<sup>250</sup>).

Sądząc ze stosunków, jakie Mengli-Girej utrzymywał z królem<sup>251</sup>), oraz z jego listów do Iwana Chodkowicza<sup>252</sup>), namiestnika kijowskiego, chan krymski wahał się przed ostatecznym zerwaniem z Litwą. Zdecydował się dopiero wobec współdziałania litewsko-sarajskiego w r. 1480, a raczej wobec wystąpienia Achmata na Czernihowszczyźnie, działającego w porozumieniu z Litwą<sup>253</sup>) — i, zresztą, jak zwykle, dla różnych powodów przez tę ostatnią zawiedzionego.

Już zimą 1479—80 dochodziły słuchy do Mengli-Gireja<sup>254</sup>), że Wielka Orda szykuje się do „podkoczowania“ w stronę Litwy, lecz chan nie wiedział, lub nie dawał pozna po sobie, iż wie — w jakim celu to się dzieje. Zimą 1479—80 szykować poczynają się też Inflanty do zbrojnej rozprawy z Moskwą<sup>255</sup>), w początkach 1480 r. gotowała się i Litwa<sup>256</sup>). W ziemiach Czernihowsko-Siewierskich myśleć o walce z Moskwą zaczęto pewnie również jeszcze przed wkroczeniem hufców Achmatowych, skoro przyszykowano mu przewod-

<sup>245</sup>) Przebieg tych wypadków najlepiej zebrał K o l a n k o w s k i o. c. I, 329—330.

<sup>246</sup>) Sbornik t. 41. n. 4.

<sup>247</sup>) *ibid.* nr. 4—6. Starania Moskwy od 30 kwietnia 1479 r.; — podziękowanie za zawarcie sojuszu 26 kwietnia 1481.

<sup>248</sup>) Pułaski nr. 8. str. 204-205.

<sup>249</sup>) Sbornik t. 41 nr. 8 i 9.

<sup>250</sup>) R. I. B. t. 27. s. 232. 14 grudnia (1486r.) Lewkowi Zerebiatyczowi.

<sup>251</sup>) Pułaski nr. 5, 6, 7, 8, 9, 10.

<sup>252</sup>) *ibid.* nr. 4. Co do nich, mylnie — jak się nam wydaje — Pułaski oznacza je rokiem 1478. (Nie mówiąc już o liście pod „a“ gdzie błąd wyraźny, a mowa o wypadkach 1482 r.). Oto w „b“ pisze Mengli Girej do Iwana „y sami słyszati budetie, szto soltan Mahmet umar“. Ponieważ sułtan Mahomet II. zmarł 3 V. 1481 r., list Mengliego nie może być z tą wiadomością w c z e ś n i e j s z y. Również list „d“ zdaje się zawierać przestrożę o ruchach hufców Achmatowych, które na wiosnę 1480 r. szykowały się iść nad Okę. W takim razie jest z r. 1479-80 i winien być przed innemi w tym Nr. drukowany. Jakże jednak z tem pogodzić nominację J. Chodkowicza na Kijów l a t e m 1480 r. ? czy nie nastąpiła ona wcześniej o kilka miesięcy? Albo list jest z zimy 1480-81 i mówi o rozproszonych hufcach Achmetowych po odwróceniu z nad Oki.

<sup>253</sup>) P a p é e o. c. str. 56—60; K o n e c z n y „Rzekoma koalicja Litwy z Tatarami...“ At. Wil. I, 178 usiłuje dowieść, że koalicji nie było. Przeczą temu wszakże wyraźnie źródła (Por. S b o r n i k t. 35 s. 518; Pułaski, Nr. 56, s. 260 „wasz otec, Korol, a nasz otec Achmat car, zodynaczywszy sie mezy siebie twerdo, oba prysiahnuli i na koń swoy wsiedszy mieli na Iwana poyti“ etc.) Stanowisko Papée go poparli ostatnio i decydująco: K o l a n k o w s k i o. c. I. 334—337; i H a l e c k i o. c. I, 425.

<sup>254</sup>) Pułaski nr. 4—d.

<sup>255</sup>) Cod. ep. III. Nr. 284.

<sup>256</sup>) Cod. ep. III. nr. 285.

ników, bo gdy „przychodził Achmat nad Ugrę, wiedli go ludzie królewscy, Sowa (Saweljusz) Karpow i inni ludzie króla“<sup>257</sup>). Czerni-howszczyzna odczuła też głównie na sobie ten pochód królewskiego sprzymierzeńca, który szedł, jak dobrze przewidywał Mengli-Girej, od południowej strony siewierskiej, bo obok *Mceńska*, *Odojewa* i *Lubucka*<sup>258</sup>), prawym brzegiem Oki, poczem rozłożył się obozem pod *Worotyńskiem*<sup>259</sup>), przeszedłszy, prawdopodobnie, na lewy brzeg Oki, wszystkie bowiem latopisy zgodnie świadczą, iż car stał nad Ugrą. Przybywał w lipcu, po drodze, uprzednio jeszcze „przyzywając do siebie króla“<sup>260</sup>), czekał następnie całe lato i jesień, aż do połowy listopada, próbując w międzyczasie przejść na moskiewską stronę Ugry, aż wreszcie, widocznie porozumiewszy się z Iwanem<sup>261</sup>), rozpoczął odwrót, lewą stroną Oki, rabując po drodze żywność<sup>262</sup>), wyminał *Sereńsk*, *Mceńsk* i wyszedł z granic litewskich, by w niedalekiej zawierusze stepowej niesławnie zakończyć żywot, ku radości Moskwy i Mengli-Gireja<sup>263</sup>). Za śmierć tę w dużej mierze winę ponosiła Litwa. Gdyby bowiem stawiała się na placu, orda Achmata miałaby w rozprężeniu wracać nad Wołgę, bogaciłaby się łupami ziem moskiewskich, a stojąc w szyku bojowym nie pozwoliłaby chyba zginąć swemu władcy w walce z Nogajcami. Również owe miesiące utrzymywania Tatarów, potrzebujących przecież żywności dla ludzi i koni, które musiały wyniszczyć Wierchowszczyznę (dlatego wracał, zapewne, Achmat drugim brzegiem Oki, że pierwszy ogołocony był już podczas marszu ku Ugrze) i nastroić niechętnie jej ludność do króla za sprzymierzeńca — obciążają Litwę. Zastanawiając się pokrótce<sup>264</sup>) nad przyczyną nieobecności wojsk Kazimierzowych, stwierdzić należy: 1) nie była nią wiadomość przesłana przez Stefana Wołoskiego, iż sułtan szykuje pochód na Kamieniec<sup>265</sup>), ponieważ: wiadomość tę otrzymano w Wilnie w maju 1480 r., a dopiero w lipcu — sierpniu stawał Achmat pod Worotyńskiem. Był więc czas, by sprawdzić, czy odpowiada rzeczywistości; 2) nie była nią dywersja tatarów w krymskich<sup>266</sup>), bowiem: Achmat w lipcu już wzywał króla nad Okę, a wyprawa Krymska odbyła się dopiero we wrześniu 1480 r., ponieważ zaś już 15 października zaprzysiężono jagiellońsko-krymski akt przyjaźni i sojuszu<sup>267</sup>) — mimo tej wy-

<sup>257</sup>) Sbornik t. 35. str. 518.

<sup>258</sup>) P. S. R. L. VI, 140, VIII. 205; XII, 200-201; XXIII, 181.

<sup>259</sup>) *ibid.* a także IV, 134; VI, 21.

<sup>260</sup>) lat. j. w. oraz por. Papée o. c. str. 56—58.

<sup>261</sup>) Jak domyśla się tego Kolanowski (o. c. I, 337).

<sup>262</sup>) Tak należy zapewne rozumieć zapiski latopisu, iż Achmat cofał się „wojując ziemie króla za jego zdradę“.

<sup>263</sup>) Pułaski nr. 15; P. S. R. L. XII, 202 i 203.

<sup>264</sup>) Szerzej omówili te sprawy, cytowani wielokrotnie wyżej: Papée, Halecki, Konieczny i ostatnio Kolanowski, z obcych Karpow („Istoria borby moskowskiego gosudarstwa z polsko-litowskim“. Cztenja w imp. obszcz. ist. Moskwa 1866. III—IV) i Lubawskij („Oczerk istorji lit.-rusk. gosud.“).

<sup>265</sup>) Cod. sp. III, nr. 289; por. Kolanowski o. c. I. 337.

<sup>266</sup>) P. S. R. L. XXII, 501. F. Papée zaprzecza nawet temu najazdowi charakteru dywersji. (o. c. 62).

<sup>267</sup>) Pułaski o. c. nr. 6.

prawy — mogli się Litwini stawić byli albo w sierpniu, albo pod koniec października, lub, uprzedziwszy Achmata — i w listopadzie. 3) nie był nią spiszek kniaziów na życie króla<sup>268</sup>), gdyż planowany był na wiosnę 1481, a wyprawa litewsko-tatarska szykowana była na wiosnę i latem 1480 r. Wszystkie te trzy powody mogły opóźnić, lub zmniejszyć współdziałanie Kazimierza z Achmatem, lecz nie wykluczyć je całkowicie.

Sytuacja państw Kazimierzowych była w tym czasie właśnie wyjątkowo sprzyjająca rozprawie z Moskwą. Z Węgrami zawarto pokój, Tungen został uznany, jako biskup warmiński, Truchsess, w. m. krzyżacki, złożył królowi hołd w N. M. Korczynie. Turcja proponowała r. 1478 „przymierze przeciw wspólnym wrogom“, a w każdym razie w r. 1480 nie groziła atakiem; Stefan Wołoski, acz pertraktował z Moskwą<sup>269</sup>), o wystąpieniu przeciw Kazimierzowi jeszcze nie zamyślał. Od północy zatem, zachodu i południa Polska i Litwa w chwili tej były zabezpieczone. Od północo-wschodu zwracali się do króla Nowogrodzianie, oraz Inflantczycy, tak „że nasuwał się plan utworzenia ligi przeciw przeciwko Moskwie z udziałem Litwy i Szwecji. Plan ten poparł, coprawda już po niewczasie, sam cesarz Fryderyk, prosząc Kazimierza, radę litewską, Szwecję i miasta hanzeatyczne, aby Inflantom udzielili pomocy przeciwko „niewiernym“<sup>270</sup>). Sprawy zagraniczne układały się więc dla Kazimierza pomyślnie, tem pomyślniej, że zwrócili się do niego, jako do urzędowego opiekuna, wyznaczonego jeszcze przez Wasyla Ślepego, tegoż dwaj synowie, Andrzej i Borys — występując tem samem przeciw swemu bratu, Iwanowi, w. ks. moskiewskiemu. Miał więc król i rozłam wewnątrz państwa moskiewskiego na swe usługi. A jednak — gdy Achmat stanął nad Ugrą — Litwa nie wystąpiła.

Skoro zatem w polityce zewnętrznej nie istniały przeszkody istotne, skoro przytem król, jak się wydaje, istotnie miał zamiar stoczyć walkę z Moskwą, rozwiązania zagadki szukać należy w wypadkach wewnętrznych na Litwie, uważając przytem spiszek kniaziów 1481 r. nie za przyczynę zatrzymania króla od walki z Moskwą w r. 1480, lecz za ostatni akt jakiejś szerszej zakrojonej akcji przeciw Kazimierzowi, której źródła należałoby szukać w miejscu, w którym zależało na powstrzymaniu króla — w Moskwie.

Ta ostatnia znalazła się bowiem 1480 r. w nader ciężkiej sytuacji. Zagrożona od północy przez bunt Nowogrodu W., z którym weszli w porozumienie bracia Iwanowi, Andrzej i Borys, stojąca w obliczu możliwości wspólnego ataku na nią Litwy, Szwecji i Inflant od północy i zachodu, oraz groźnego najazdu Achmatowego od południa, rozdarła waśnią Wasylewiczów, mogła Moskwa jedynie wyblagać

<sup>268</sup>) Cod. ep. III. nr. 296. Zestawienie źródeł por. Kolankowski o. c. I 349 przyp. 8, 9, 10. Kolankowski pisze (ib.) „Poinformowany o sprzysiężeniu, król zarządził w połowie kwietnia uwięzienie spiskowców“.

<sup>269</sup>) Sbornik t. 41. nr. 5.

<sup>270</sup>) Halecki o. c. I, 424.

w Kirkorze dywersję Mengli-Girejową na ukraiны litewsko-polskie<sup>271)</sup>, lecz nic więcej... Musiała więc sobie radzić w inny sposób. Od wewnątrz. Słusznie więc zwraca uwagę Papée<sup>272)</sup> na współdziałanie Moskwy ze spiskowcami, którzy, być może, i natchnienie do zgładzenia króla stamtąd czerpali<sup>273)</sup>. Ze nietylko trzech było spiskowców, że prócz kn. Michała Olelkowicza, Fiedora Bielskiego i Iwana Holszańskiego — cały szereg innych panów był w to zamieszany, domyśla się tego i Papée, stwierdzają Halecki<sup>274)</sup> i Kolanowski<sup>275)</sup>, który robi też trafne spostrzeżenie, że do Moskwy zbiegł po spisku nietylko Fiedor Bielski, lecz i jeden z Glińskich. Późniejsze bowiem nadanie królewskie, o którym wspomina Kolanowski, brzmi całkiem niedwuznacznie<sup>276)</sup> „Kniaziemъ Glinъskimъ na imieniejco, delъnicu brata ichъ kniazia Iwana Glinъskogo, do Moskwy zbiegłogo“ (w Trokach 15. VIII. ind. 1. 6990). Skoro jednak nie kilku kniazioń, lecz i „panowie litewscy<sup>277)</sup> i rodzina tatarsko-czernihowska była w akcji przeciw królowi — trudno przypuścić, aby tajemnica nie wydała się przedwcześnie. To też wiemy, że król już na jesieni 1479 wiedział o istnieniu knoń<sup>278)</sup>, a tymczasem dopiero na wiosnę 1481 r. miano dokonać nań zamachu. Wynikałoby z tego, że albo pierwotnie zabicie króla nie leżało w planach spiskowców, (bo od tego raczej winni byli zacząć), a dopiero zamiar ten powstał, gdy król przez swe posunięcia pokrzyżował ich akcję, albo że wersja o zamachu na życie króla nie jest tak pewna, jak się dotychczas uważało!<sup>279)</sup> Nietylko bowiem kronika suprańska pisze o skazanych na śmierć kniazioń „wina ich Bohu jedinomu świduszczu“<sup>280)</sup>, lecz przecież „Fragmentum de supplicio ducum Slucensium Vilnae sumpto“<sup>281)</sup>, jako winę Olelkowicza podaje opuszczenie Nowogrodu wbrew woli króla, a nie godzenie na życie monarchy. Ponieważ jednak zarzut nawiązywania stosunków z Moskwą i zdrady stanu, zarówno jak i zamachu na króla mogły wystąpić razem, dziś rozstrzygać tego niepodobna. Należałoby tylko stwierdzić, iż końcowe stadium akcji przeciw królowi, zakończone ujęciem wybitniejszych i pomniejszych spiskowców<sup>282)</sup> — nie mogło dlatego stanąć na przeszkodzie wyprawie z Achmatem, ponieważ świadczyło o opanowaniu sytuacji przez króla i jego siłę. Jedynie więc przypuszczenie, że właśnie latem 1480 przypadał punkt kulminacyjny walki

<sup>271)</sup> Sbornik t. 41. nr. 5 i nr. 7—8.

<sup>272)</sup> O. c. s. 75—76, Halecki o. c. I, 427; Kolanowski o. c. I, 348.

<sup>273)</sup> Źródła u Papée'go s. 86.

<sup>274)</sup> *ibid.* I. s. 427.

<sup>275)</sup> *ibid.* I. s. 349—50.

<sup>276)</sup> R. I. B. t. 27. s. 177.

<sup>277)</sup> Cod. ep. III. nr. 296.

<sup>278)</sup> Źródła zestawia Kolanowski o. c. I, 348.

<sup>279)</sup> Hruszewski IV, 271. też nie wierzy w zamiar zamordowania Kazimierza.

<sup>280)</sup> Por. Papée s. 80. P. S. R. L. VI, 233.

<sup>281)</sup> Halecki o. c. I. s. 427 cyt. Ms. Czart. 1662 s. 310.

<sup>282)</sup> Cod. ep. III. nr. 296.

wewnętrznej stronników i przeciwników króla (uprzednia nominacja Jana Chodkowicza na Kijów) może w znacznej mierze niestawiennictwo Litwy usprawiedliwić<sup>283</sup>), acz trafnie określa prof. Halecki, iż fakt ów jest niewytłumaczony<sup>284</sup>). Niewytłumaczenie zaś zawsze rzuca cień na króla, ponieważ już uprzednio zmarnował raz moment współdziałania z Achmatem. W każdym razie drugie to niestawiennictwo było początkiem generalnego ataku na ziemie czernihowskie od strony Moskwy, ataku trwającego przeszło 20 lat i zakończonego odpadnięciem Zadnieprza nad Desną i Oką od Litwy.

## 6. Wielki atak moskiewski na pogranicze litewskie i prawo odejścia kniaziów wierchowskich.

Aczkolwiek wyraźny rejestr najazdów moskiewskich na księstwa wierchowskie przechowały źródła dopiero od r. 1484, jednakże, jak wykazaliśmy wyżej, trwały one już w latach 1470—1474 i po, być może, paroletniej przerwie, spowodowanej zmianami na Krymie — rozpoczęły się ponownie w r. 1480. Już w kwietniu tego roku, bowiem zachęca Iwan Wasylewicz Mengli-Gireja do najazdu na Litwę<sup>285</sup>) (a wiemy, że zazwyczaj istniało współdziałanie moskiewsko-krymskie), w maju 1482 r. żąda<sup>286</sup>), aby Tatarzy koniecznie spustoszyli kijowskie<sup>287</sup>) i podolskie ziemie, co — jak wiemy zostało wykonane<sup>288</sup>), budząc reakcję Litwy w stronę południową, jak zauważa Kolkowski<sup>289</sup>), lecz — (gdyby zgodzić się na dotychczasowe postawienie sprawy<sup>290</sup>), iż około 1483—84 następuje spokój od strony moskiewskiej granicy) — jednocześnie skłaniając ją do żądania przysięgi, 10 kwietnia 1483 r. od książąt wierchowskich<sup>291</sup>), nie od wszystkich zatem na Zadnieprzu, lecz właśnie od nich, ukrajiników wschodnich. Widocznie istniały obawy, co do ich wierności, ściślej, co do siły odporu wobec napadów moskiewskich. Pozostawieni bowiem własnemu losowi, kniazio wie chowscy mieli prawo — o czem niżej — przechodzić na stronę moskiewską, nie popełniając zdrady. Nie na podstawie zaś domysłów już, lecz opierając się na wyraźnych źródłach widzimy, że właśnie w owym rzekomo „spokojniejszym“ roku 1484, ludzie moskiewscy atakują pogranicze.

A więc — streszczając jak najkrócej przekazy źródłowe, których większość wykorzystana już historjografja — w r. 1484 ludzie mo-

<sup>283</sup>) P. S. R. L. XII, 201 mówi o oczekiwaniu pomocy od króla przez Achmata i o tem, że „król nie poszedł mu (z pomocą) ani wojska posłał, miał bowiem swe waśnie“.

<sup>284</sup>) op. cit. I. s. 425.

<sup>285</sup>) Sbornik t. 41. nr. 5.

<sup>286</sup>) *ibid.* nr. 8.

<sup>287</sup>) „Kijowskie“ należy rozumieć z obu stron Dniepru, przytem z lewej sięgają one w tym czasie dolnej Desny, aż po rzekę Ostrz mniejwięcej.

<sup>288</sup>) Sbornik t. 41. nr. 9. i Papée str. 91.

<sup>289</sup>) O. c. I, 356 i 361.

<sup>290</sup>) Papée o. c. 116—117.

<sup>291</sup>) A. Z. R. I. nr. 80.

skiewscy plądrowali włość Niedochodów<sup>292</sup>), kniazia Tymoteusza Włodzimierzowicza Masalskiego, co powtórzyli również i r. 1487<sup>293</sup>). Dalej w r. 1486, w czerwcu, Zeńko, poseł Kazimierza Jagiellończyka wspominał<sup>294</sup>) w Moskwie o poprzednich posłach, panu Sołtanie Aleksandrowiczu, marszałku, i o Petraszku, pisarzu, którzy już uprzednio (w r. 1485) o krzywdach ukraińnych mówili, a sam Zeńko upomina się w Moskwie również o napady moskiewskie (snać przed czerwcem 1486 r. czynione) na mcewian i lubuczian, o których donosił namiestnik mceński i lubucki, kn. Dymitr Putiatycz. Podobnej treści poselstwo, z mocniejszymi tylko akcentami, odprawił z ramienia królewskiego przed w. kn. Rjazańskim, pan Wasyl Chrebtowicz również w czerwcu 1486 r., grożąc odwetem za napady na Mceńsk i zaznaczając, że i przedtem liczne skargi były. Widocznie zbywano skargi te tłumaczeniami, iż są to porachunki krewniacze i sąsiedzkie, skoro poseł litewski podkreślił obecnie charakter napadów: „*a nynie pak nie tolko tať boju, ale jawno wojujut' i hołowami w połon wiedut' i miasta i siela żhut*“<sup>295</sup>). Interwencja dyplomatyczna nie skutkowała jednak, a raczej działała in minus, upewniając Moskwę, iż poza akcją słowną, Kazimierz na nic innego się niezdobędzie. Stąd, mimo poselstw 1485—1486 r. litewskich do Moskwy, mógł poseł Iwanowy mówić Mengli-Girejowi w połowie roku 1486<sup>296</sup>), iż niema pokoju między królem, a w. kniazem, że posłowie między nimi jeżdżą dla drobnych spraw pogranicznych, jeżdżą zresztą napróżno, gdyż: „*ospodarja naszego wielikogo knjazja ludi bezprestanno jemlut korolewu ziemlu*“<sup>297</sup>). Stąd też, w r. 1487, książę Tymoteusz Masalski wioził do Moskwy spis starych i nowych skarg jeszcze większy. Prócz bowiem swoich krzywd — o których wspomniano wyżej — wyliczał zagrabione przez Moskwę włości książąt *Kroszyńskich* (Tieszynowicz, Sukromno, Olchowiec, Nadślawn, Otjezdec), *Wiaziemskich* (Orechowska włość), włość chlepięską, Mohileń, Niegodyn, Micenki, Dubrowę (Masalskiego) i in. Nadto — z czernihowsko-siewierskich — podał skargi kniazów *Mezeckich*, na których *Mezeck* tegoż roku napadli ludzie kniazów *Odojewskich*, którzy Moskwie służą, i kniazia *Iwana Michajłowicza Peremyszlskiego-Worotyńskiego*, który odpadł od Litwy, ale Litwa go z przysięg nie zwolniła. Wyliczywszy nadto jeszcze inne skargi (poza-czernihowskie) zażądał od w. kniazia wyraźnej odpowiedzi: „*czto by jesi nam otkazał o tiech dielech w kotoroj miere dierzisz*“<sup>298</sup>). Rzec prosta uzyskał odpowiedź, że strona Moskiewska jest bez winy. Na kniazów *Odojewskich* i *Iwana Worotyńskiego* napadli pierwsi litewscy kniazio wie: *Michał Romanowicz Mezecki*, *Iwan Gowdyrewski*, *Fiedor Suchy Mezecki*, *Piotr* i *Wasyl Fiedorowicze Mezeccy*. Co zaś do księcia *Iwana Michałowicza Worotyńskiego-Peremyszlskiego*, to nie może być mowy o jego przynależności do Litwy

<sup>292</sup>) Sbornik t. 35. nr. 1.

<sup>293</sup>) *ibidem*.

<sup>294</sup>) R. I. B. t. 27. s. 444—45.

<sup>295</sup>) *ibid.* s. 445—446.

<sup>296</sup>) Sbornik t. 41. nr. 13.

<sup>297</sup>) *ibid.* str. 48.

<sup>298</sup>) Sbornik t. 35. nr. 1. — słowa posła ze str. 4.

bowiem bil czołem Moskwie i Moskwa zawiadamiała o tem króla przez dworzaniina w. kn. moskiewskiego<sup>299</sup>). W styczniu 1488, jako sługa moskiewski, wymieniony jest kn. Iwan Wasylewicz Bielewski<sup>300</sup>), w marcu 1488 r., poseł królewski, ten sam kn. Tymoteusz Masalski, znowu upomina się w Moskwie o nieczynienie krzywd granicznych<sup>301</sup>), w grudniu tegoż roku, poseł litewski, Pluskow, wylicza całą litanję gwałtów i najazdów moskiewskich, wyraźnie (a bezsilnie) dając do zrozumienia Iwanowi, że Litwa orientuje się w zaborczym charakterze tej pokojowej wojny, skoro namiestnicy jej (kn. Iwan Trubecki, namiestnik mceński i lubucki) donoszą o atakach regularnych pułków moskiewskich z Kaługi na Mceńsk i Lubuck<sup>302</sup>). Mimo tych skarg — Moskwa atakuje dalej, Litwa zaś dalej pozostawia kniazów pogranicznych na los szczęścia niemal, pomoc bowiem, jaką im mogą dać namiestnicy gródków granicznych, jak Mceńsk, Lubuck, Brjańsk i t. d. — wobec siły i wielkich przestrzeni ataku jest więcej niż problematyczna. Jeżdżą więc dalsze poselstwa litewskie do Moskwy, naprzemian z moskiewskimi, jednakże — prócz wymiany skarg, lennicy litewscy nie mogą się doczekać jakiejś istotniejszej pomocy. Bawi zatem Masalski w lipcu 1489 r. ze skargami w Moskwie<sup>303</sup>), na które Iwan odpowiada w grudniu 1489 r. zawiadomieniem, iż przyjął „w poddaństwo“ kn. Dymitra Fiedorowicza Worotyńskiego<sup>304</sup>), a chociaż król go z przysięgi nie zwolnił<sup>305</sup>), i poselstwem pana Stanisława Pietraszkiewicza, w czerwcu 1490 r. upomniał się i o Iwana Wasylewicza Bielewskiego i o Dymitra Worotyńskiego (obok skarg na nowe i stare gwałty, oraz żądań brzmiących wprost nawiwnie wobec postępowania Moskwy np. żeby w. kniaź zabronił zajmować Kozielsk, o którym jest oddzielna hramota, oraz żeby nie zajmował włości, które dzierżyli kn. Iwan Wasylewicz Bielewski i kn. Iwan Michajłowicz Worotyński (Peremyszlski)!) — Skutków to nie odniosło i Moskwa wraz z Dymitrem Worotyńskim uzyskała jego dzielnicę, oraz dzielnicę jego brata, Semena<sup>306</sup>), której ludzi Dymitr siłą do przysięgi na rzecz w. kniazia moskiewskiego zmusił, zagarniając nadto i *Sereńsk* i *Bysz-kowicze* i *Łyczyno* i *Niedochodów* — włości sług królewskich, i powierzone sobie przez króla — Kozielsk.

W listopadzie 1491 r. żali się znów w Moskwie Wasyl Chrebtowicz<sup>307</sup>), głównie za ataki moskiewskie na *Mceńsk*, zaś w maju 1492 r. pan Wojciech Janowicz Kłoczko<sup>308</sup>), za pustoszenie włości *brjańskich* (linja najazdów posuwała się stale!), za gwałty w *Odojewie* i uprowadzenie matki i dobytku kn. Fiedora Iwanowicza

<sup>299</sup>) *ibid.* str. 5.

<sup>300</sup>) *ibid.* nr. 2.

<sup>301</sup>) *ibid.* nr. 4.

<sup>302</sup>) *ibid.* nr. 6.

<sup>303</sup>) *ibid.* nr. 8.

<sup>304</sup>) *ibid.* nr. 9.

<sup>305</sup>) *ibidem.*

<sup>306</sup>) *ibid.* nr. 12.

<sup>307</sup>) *ibid.* nr. 14.

<sup>308</sup>) *ibid.* nr. 15.

Odojewskiego, za zajęcie przez moskiewskiego sługę, kn. Iwana Wasylewicza Bielewskiego, włości lennika litewskiego, kn. Andrzeja Wasylewicza Bielewskiego. Wreszcie poselstwo nowego w. księcia Litwy, Aleksandra, pod koniec 1492 r., z jedностajnie żalowaną, mówi o krzywdach granicznych: spaleniu *Mceńska* i *Lubucka*, wzięciu do niewoli ich namiestnika, Borysa Semenowicza, spaleniu *Masalska* i wzięciu do niewoli *Masalskich* wraz z rodzinami, oraz o innych — pozasiewierskich gwałtach. W skardze tej nie wspomniane jest o innych książętach siewiersko-czernihowskich, a tymczasem już w początkach stycznia 1493 r. poselstwo Iwanowe (Dymitr Zagriażski) zawiadamia<sup>309)</sup> Aleksandra o przyjęciu pod panowanie moskiewskie kniazów: Semena Fiedorowicza Worotyńskiego, Michała Romanowicza Mezeckiego, Andrzeja i Wasyla Wasylewiczów Bielewskich i Andrzeja Jurjewicza Wiaziemskiego. Kniaziowie ci musieli odpaść do Moskwy najpóźniej w grudniu 1492 r., skoro już 5 stycznia 1493 pisze o nich Iwan Wasylewicz do w. ks. litewskiego. Zestawienie powyższe obrazuje zupełnie wystarczająco bezsilność i brak zmysłu politycznego Litwy, która w obliczu 20 lat z przerwami trwającej „wojny bez wypowiedzenia“ nie umiała się zdobyć na danie odporu tam przynajmniej, gdzie była traktatowo zobowiązana — i, gdzie broniono się po bohatersku lat wiele, nadaremnie wyczekując pomocy ze strony Wilna.

Przyjęło się, niesłusznie, w dotychczasowej literaturze<sup>310)</sup> nazywać owe przejścia kniazów wierchowskich na stronę moskiewską „zdradą“ wobec Litwy. Tymczasem — właśnie ci sami kniaziowie wierchowscy — złożyli dowody wyjątkowej wierności, do której — zgodnie z umowami, zawieraniem i w. książętami Litwy — byli zobowiązani tylko w wypadku, gdyby i Litwa swoich zobowiązań wobec nich dotrzymywała.

Ponieważ nie dochowały się źródła, które pozwoliłyby zbadać na jakich warunkach opierały się stosunki między kniaziami wierchowskimi a Litwą w wieku XIV-m, za podstawę rozważań musimy wziąć dokumenty wieku XV-go, zwłaszcza, iż one to regulowały współżycie polityczno-prawne między Rurykowiczami a Wilnem w krytycznych latach schyłkowych tego stulecia.

W znanym liście swoim do w. mistrza (Pawła von Rusdorf), pisanym ze Smoleńska 14 sierpnia 1427 r., w. ks. Witold, zawiadamiając o swej wyprawie na Ruś, wylicza<sup>311)</sup> książąt ruskich, którzy oddali się pod jego zwierzchnictwo i złożyli hołd, a mianowicie: księżęta Rjazania, Perejaślawia, Prońska, Nowosila, Odojewa Worotyńska, a nawet, iż w. księżna moskiewska z synem oddała się wraz z państwem w opiekę witołdową. Późniejsze wypadki, jakie zachodziły po śmierci Witolda na wschodzie Europy, pozwalają nam podzielić owych hołdujących książąt, nie licząc oczywiście w. księżny moskiewskiej, którą inne do zlecenia się opiece Witolda kierowały względy, na

<sup>309)</sup> *ibid.* nr. 19.

<sup>310)</sup> Papée o. c. s. 135, 136, 144; Natanson-Leski o. c. 70—71, 77; i in.

<sup>311)</sup> Cod. Vit. Nr. MCCXCVIII.

2 grupy. Jedną z nich stanowili książęta: Rjazański i, Proński i Perejasławski, drugą kniaziowie wierchowscy. P i e r w s i zasadniczo nigdy ku Litwie nie ciążyli, szukali więc — conajwyżej — jej pomocy przeciw zachłanności kniaziów moskiewskich, po drugie, w latach około 1430 Litwa zbyt wielką rolę odgrywała i w świecie ruskim i w tatarskim, by Rjazańszczyzna (Prońsk i Perejasław leżały w sferze jej wpływów), przez którą najczęściej szły ataki tatarskie na Moskwę, lub moskiewskie na Litwę — nie czuła potrzeby oparcia się o jej potęgę. Z chwilą wszakże, gdy ta potęga poczęła błędnąć, bez zwlekań kraiki wymienione przeszły na stronę moskiewską, nie wywołując tem, jak się wydaje, sprzeciwu Litwy. Odpowiednio brzmią zresztą ich umowy hołdownicze z Litwą<sup>312</sup>). Są ogólnikowe i nie różnią się wielce od umów zawieranych w tych czasach, lub nieco później przez w. księcia moskiewskiego, czy litewskiego z „młodszyymi” kniaziami ruskimi. Charakterystyczną rzeczą jest w nich tylko nazwanie Witolda „Hospodarem moim” i podkreślenie, że Witold przyjął na służbę tych kniaziów niejako na własną ich prośbę — co świadczy za naszą tezę, iż potrzebowali jego opieki, prosili bowiem go o obronę. Nie powiedziane natomiast w tych umowach, co przewidziane jest na wypadek niedotrzymania warunków przez jedną ze stron.

Przeciwnie druga grupa — wierchowska — musiała mieć już za Witolda ściślej sprecyzowane, a nadto dogodne dla siebie warunki, skoro w umowach późniejszych powołuje się na „*kniazia wielikoho Witowtowe dokończanje*”. To powoływanie się<sup>313</sup>), pozwala sądzić, iż znane teksty umów książąt wierchowskich za Kazimierza Jagiellończyka nie odbiegają zbytnio od dawnych, Witoldowych.

W umowach tych — a chodzi nam w tem miejscu *tylko* o prawo stron do *rozwiązania umowy* — czytamy wyraźnie i niedwuznacznie obok określonych (i omówionych poprzednio) innych warunków — punkt następujący: „а вел. князю Казимиру боронити мене отъ всякого, какъ и своего” — „А только хто не всхочеть правды дати в грамоты своее таковыжь не всхочеть дати, а потому жь ихъ не всхочеть держати: вно съ насъ црлованье дсловъ, а намъ воля” Zdanie owo, powtarzane również i w następnych umowach, zupełnie wyraźnie określa zobowiązania wzajemne stron do dotrzymywania umowy, oraz prawo rozwiązania umowy przez książąt nowosilskich i swobody w dalszem postępowaniu („a nam wola”), jeżeli Litwa umowy tej nie dotrzyma. Zestawiając nadto prawo to z suwerennością na swoim terytorjum, które nie stanowiło części Litwy, lecz było krajem z nią sprzymierzonym (*A wiel. kniaziu Kazimiru... u w otczynu kniazia Fiedora Lwowicza, w ziemi i w wody nie wstupatisia, pokol rubież Nowosilskiej ziemi i Odojewskiej, jeho otczynie, oprócz tego, szto dawno otoszło*<sup>314</sup>)) — musimy stwierdzić, że ani jeden z kniaziów wierchowskich zdrajcą nie był. Litwa wobec nich nie dotrzymała zasadniczego punktu, dla którego przecież oddawali się

<sup>312</sup>) Akty Sobr. t. I. str. 17—18. Nr. 25 i 26.

<sup>313</sup>) A. Z. R. I. nr. 41, 63.

<sup>314</sup>) A. Z. R. I. nr. 41.

pod jej opiekę — nie broniła ich przed nieprzyjacielem. Kniaziowie wytrzymywali ataki i zniszczenia lat 20, aż już wytrzymać nie mogli. Nie widzieli zresztą słusznej przyczyny, dla której mieli być nadal paleni, niszczeni, mordowani na s w y c h w ł a s n y c h z i e m i a c h — dla tego, czy innego posunięcia polityki moskiewsko-litewskiej. Wszystkie ich oczekiwania i skargi zawodziły. Jeśli zaś słuchali, co działo się na szerszym świecie, to niewątpliwie dochodziło ich uszu — jak liczący na Litwę Nowogród Wielki utracił swą niepodległość, a sprzymierzony z Litwą w. ks. Twerski — państwo. Pamiętali też, zapewne, jak postępowała Litwa z Achmatem. Nie mieli więc ani jednej racji, aby nadal stać przy Litwie. Mieli powody i mieli prawo, aby z nią zerwać. Zdrajcami byłiby tylko w tym wypadku, gdyby byli obywatelami Litwy i poddanymi w. księcia — ale wszak oni byli udzielnymi dynastami na odwiecznych ziemiach własnych. Zapytując więc raczej, dlaczego t a k d ł u g o uprawnień odejścia nie wykorzystali — przypuścić należy, że siłą t r a d y c j i wiekowej czuli się z Litwą związani. Przesłany, przez jednego z najdzielniejszych obrońców siewierskich, list<sup>315</sup>) z tłumaczeniami do w. ks. Aleksandra — zawiera ustępy tchnące wprost sentymentem, oraz wielką powagą, świadczącą ile dobrej woli było w kniaziach i, jak głęboko czuli się związani swą przysięgą, skoro nawet w warunkach, w których mogliby czuć się zupełnie spokojni — pragnęli postępowanie swe wyjaśnić. Czyż bowiem pisałby w sposób poniższy zuchwały buntownik, lekceważący przysięgi: „*Hospodinu ospodarju, wiel. kniaziu Aleksandru, litowskiemu i russkomu i innych, kniaź Semen Fiedorowicz, hospodinie, czelom bjet. Jaz także, hospodinie, służyl jesmi otcu twojemu, hospodarju swojemu, wielikomu korolu Kazimiru, i był jesmi u otca twojego, hospodarja mojego, u krestnom cielowanji, na tom, czto było otcu twojemu, ospodarju naszemu, za otczinu naszu stojati i boroniti ot wsiakoho...*“

Prawdziwy szacunek bije z samego wstępu listu, szacunek połączony jakby ze smutkiem. Określa również co było najistotniejszą podstawą stosunków między Kazimierzem a jego lennikiem: „*za otczinu naszu stojati i boroniti ot wsiakoho*“. Warunku tego Litwa nie dotrzymała: „*ino, hospodinie, swiedomo tobie, czto otczina moja otstała, i otiec twój, hospodinie, hospodar nasz, za otczinu moju nie stojał i nie boronił, a mnie, hospodinie, protiv otcziny mojeje, horodow i wolostiej nie izmyślił*“. Tem samym kniaź Semen był jeszcze za Kazimierza Jagiellończyka od wszelkich zobowiązań wobec Litwy wolny. Tradycja jednak, czy przywiązanie do Litwy sprawiły, że Semen i jego brat Dymitr (Worotyńscy) długie lata toczyli rozpaczliwą, zajadłą<sup>316</sup>) walkę z Moskwą, nim wreszcie, pierwszy Dymitr, po nim Semen na stronę moskiewską przeszli. Przytem kniaź Semen, pozbawiony nawet dzielnicy przez brata, usiłował wytrwać przy Litwie, sam prosił o to w. księcia Aleksandra! ale dla nieznanych powodów dobre chęci jego odrzucono:

<sup>315</sup>) Przez kn. Semena Worotyńskiego A. Z. R. I. nr. 106; Sbornik t. 35, nr. 19.

<sup>316</sup>) Sbornik t. 35, nr. 6 i 8; P. S. R. L. VI, 239 z r. 1489. (Por. co do ostatniego uwagi P a p é e ' g o o. c. s. 143).

„*I k tobie jesmi, hospodinie, posyłał biti czelom bojarina swojego, Iwana Karpowicza, cztoby twoja miłost', ospodar' nasz, požalował mienie potomuż, w dokończanje i w krestnoje cietowanje... (opuszczone „pryniał”?), kak olic twój mienie żalował, horoda by jesi, hospodinie, mnie obmyslił protiv mojej otcziny, czem bych miał tobie, ospodaru swojemu służyti: i twoja miłost', hospodinie, mienia nie żalował, horoda nie dał i w dokonczanje nie pryniał, a za otczinu, za moju nie stojał“.* Postępowanie w. księcia nie da się niczem usprawiedliwić. Nawet, gdyby bohaterskiemu obrońcy Poocha już nie ufał, ze względu na zmianę orientacji u jego brata, Dymitra, to dla podkreślenia chociażby dawnych zasług kniazia Semena, należało dać mu jaki gródek w głębi w. księstwa. Postępowanie w. ks. litewskiego wobec kniazioń wierchowskich musiało być znane nietylko im samym<sup>317)</sup>, to też gorycz, jaka kryje się w słowach Worotyńskiego, odczuwać musiał nie on jeden. Tutaj, zdaniem naszym, krył się zarodek powodzenia zaborów Iwanowych w przyszłości i wspierania buntu Glińskiego przez ziemie ruskie. Zła polityka Wilna zrażała, i słusznie, do rządów litewskich więcej, niż sprawy narodowościowe — o których wówczas myślano bardzo mało, zapewne, oraz — niż poglądy religijne. Niewdzięczność, nieporadność i obojętność w. księcia i panów litewskich wobec spraw żywotnych Litwy na Rusi była przyczyną istotną późniejszego ciążenia ich ku Moskwie. Za Witolda i Świdrygiełły, nawet w chwilach dla tego ostatniego ciężkich, ziemie ruskie okazywały panom swym, chociaż katolikom, szczere przywiązanie. Okazywały je i Kazimierzowi i Aleksandrowi — z jakim skutkiem, świadczy o tem list kniazia Semena. Odrzucano służby ich, a za utratę księstw i służby wierne — odprawiano z niczem. Była to polityka nader krótkowzroczna. „*A bojar moich, hospodinie, nie żalował, nie cztł, kak otiec twój naszych bojar żalował, cztł. Ino, hospodinie, nie ja wystupał, twoja miłost', ospodar'!*“ Poselstwo kniazia Semena przyjęto byle jak „bez czci“ — gdy więc to zawiodło, wypędzony siłą faktów kniaź Semen przeszedł na stronę moskiewską. Ale w liście jego nie wyczuwamy triumfu. Przeciwnie — brzmi w nim żal. Stwierdzenie, że przeciw umowie „wystąpił właśnie w. książę litewski! „*Ino, hospodinie, otca twojego, hospodarja naszego, krestnoje cietowanje i twoje s mienie dołow; zańże, hospodinie, w listu stoit w dokonczalnom otca twojego, ospodarja naszego: a po naszym żywotie kto budiet dr'żati wielikoje kniaźstwo Litowskoje naszych namiestnikow, ino im pryniati kniazia Semena Fiedorowicza w takowo ż dokonczanje i w swoje żalowanje; a nie imut żalował' a nie prymut w dokonczanje, ino so kniazia Semena Fiedorowicza cietowanje krestnoje dołow a jemu wola“.* Kniaź Semen wysuwa zatem drugi argument, prócz pierwszego o niebronieniu ziemi jego: nieprzyjęcie go w umowę, w przy-

<sup>317)</sup> Słusznie zwraca nato uwagę L. K o l a n k o w s k i (o. c. I, 393 przyp. 1.), że rozumieli odpadanie kniazioń postronni obserwatorzy (L. E. K. Urk. 2, Abt. I Nr. 1082 s. 808), iż „Litwa nie była w stanie dać im należytej obrony“.

mierze, zgodnie z umową poprzednią i zgodnie ze swemi staraniami. To też słusznie, acz z goryczą, wysnuwa Worotyński wniosek, jaki przed nim wysnuli już inni wierchowscy kniaziowie: „*Ino, hospodinie, otca twojego, gospodarja wielikoho korola i twoje, wielikoho kniazia Litowskoho kriestnoje cielowanie s mienie, so kniazia Semena Fiedorowicza dołow*“.

Każdy nieuprzedzony czytelnik tego listu musi wysnuć nietrudno dające się zauważyć spostrzeżenia: że list jest pisany z żalem, na co wskazują wielokrotne tłumaczenia odstępstwa i powodów jego; że pisany jest z szacunkiem — wystarczy zauważyć tytułaturę i sposób, w jaki piszący wyraża się o królu-nieboszczyku i w. ks. Aleksandrze; że wciąż czuje się uczuciowo z Litwą związany — wszak stale mówi: „*otca twojego, gospodarja naszeho*“ „*hospodarja mojih o*“ „*hospodarja swojem u*“; w. księcia Aleksandra tytułuje też hospodarem, chociaż przecie jest już dawno po stronie moskiewskiej; że wreszcie — niechby się okoliczności złożyły, a w. książę litewski „*otczyne obmyślił*“ i od wrogów bronił — to niewiadomo, czy książę Semen, (a pewno i więcej kniaziów myślało podobnie) umowy ponownej z Litwą nie zawrze!

Musiał treść tego listu podobnie rozumieć i poseł moskiewski, Dymitr Zagriażski, skoro go nie dozwolił doręczyć w. księciu litewskiemu<sup>318</sup>). Zbyt wiele wyczytywał, widać, w nim sentymentu dla przeszłości — i możliwości odmiany, by mógł zaryzykować dać pismo kniazia Semenowe radzie wielkoksiążęcej. Wypowiedział więc służby Semena sam — w imieniu w. ks. Moskwy.

Każdorazowe owo wypowiedzanie — w tym wypadku za przejście podczas wojny — świadczy, zdaniem naszym, tem bardziej, że istniały prawne możliwości takiego wypowiedzenia<sup>319</sup>) i, że Moskwa wołała mieć prawo za sobą. Prawo to — mimo sprzeciwów — stwierdziła sama Litwa, zwracając się w czerwcu 1490 r.<sup>320</sup>) z apelem do w. ks. moskiewskiego, aby zabronił zajmować „*Kozielsk, o którym jest oddzielna hramota*“, czyli uznając, że inne ziemie Dymitra Worotyńskiego — nie posiadające oddzielnej tego rodzaju hramoty (Kozielsk dzierżył Worotyńskie jako namiestnictwo królewskie) mogą być oderwane od Litwy, tak, jak uznawała jeszcze w latach poprzednich<sup>321</sup>), że tacy, lub inni kniaziowie wierchowscy, nieraz uprzednio litewscy, służą w. księciu moskiewskiemu“.

<sup>318</sup>) Sbornik t. 35. s. 80. — Więź duchową i tradycyjną, a może poczucie odrębności ukraińskich kniaziów wierchowskich od Moskwców, starał się podtrzymać Zygmunt August. Por. listy Michała Iwanowicza Worotyńskiego z r. 1566 i 1567. (Sbornik t. 71. str. 345 i 510).

<sup>319</sup>) Nie było zastrzeżeń co do przechodzenia kniaziów z jednej strony na drugą (Hruszewski o. c. IV. 274), dopiero 1494 roku strony zobowiązały się nie przyjmować kniaziów z otczynami (s. 277).

<sup>320</sup>) Sbornik t. 35. nr. 12.

<sup>321</sup>) *ibid.* nr. 1—12.

## 7. Pierwszy ulegalizowany zabór ziem czernihowsko-siewierskich przez Moskwę.

Omówiwszy wystarczająco, zdaniem naszym, sprawę odpadania kniaziów wierchowskich na stronę Moskwy, powracamy do momentu wypowiedzenia służby Litwie przez kilku wybitniejszych kniaziów w końcu r. 1492 i do zestawienia wydarzeń, związanych z rzekomym „wybuchem“ wojny litewsko-moskiewskiej w połowie tegoż roku.

Ostatnie lata przed śmiercią Kazimierza Jagiellończyka (1486 — 1491) znamienne są dla dziejów Czernihowszczyzny zmniejszeniem nężeńia współdziałania tatarsko-moskiewskiego. Spowodowało je pięcioletnie blokowanie Krymu przez Wielką Orde i ciężką, dzięki temu, sytuację Mengli-Gireja, który zmagając się z Achmatowiczami, błagał przez swych posłów w Moskwie o pomoc <sup>322</sup>), oraz obiecywał dać pomoc sam przeciwko Litwie, ale dopiero po rozprawie z większymi wrogami — Zawołźcami <sup>323</sup>). Zaledwie wszakże, po pięcioletnich walkach, wycofała się Wielka Orda z nad Dniepru i przestała grozić Perekopowi, wnet Mengli-Girej zawiadamił Iwana, że kiedy każe mu w. kniaź wyruszać na króla, to wyruszy <sup>324</sup>). W odpowiedzi nato, w marcu 20-go, 1492 r. mamy list Iwanowy <sup>325</sup>), w którym w. kniaź, dziękując za sojusz, zawiadami, że zabiera ziemię królewską dalej „ze wszystkich stron“, że kniaziów Worotyńskich i Bielewskich, którzy królowi służyli, w. kniaź pojął wraz z ziemiami, a którzy z Worotyńskich i Odojewskich zostali u króla, tym w. kniaź kazał zabrać grody <sup>326</sup>). Iwan Wasylewicz miał na myśli, niewątpliwie, Fiedora Iwanowicza Odojewskiego <sup>327</sup>), Semena Fiedorowicza Worotyńskiego <sup>328</sup>) i Andrzeja Wasylewicza Bielewskiego <sup>329</sup>), którzy jeszcze wytrwale przy Litwie — z pośród Nowosilskich — pozostawali. Że na moment gotowości Mengli-Gireja musiano czekać w Moskwie niecierpliwie, nietrudno to wywnioskować ze wzmożonej akcji najazdowej ostatnich lat (1489—1491), w czasie których zaborczość moskiewska jest szczególnie natarczywa, oraz z faktu gotowości bojowej Moskwy, okazanej tuż po zgonie króla Kazimierza, na większą, niż dotychczas skalę. Od chwili porozumienia się z Mengli-Girejem, który na własną rękę szykować jął się do walki z Litwą <sup>330</sup>) — sprawa większej operacji wojennej staje się tylko zagadnieniem kilku miesięcy. Rzecz zrozumiała, że Iwan wykorzystał chwilę śmierci Kazimierza Jagiellończyka, jako nader dla atakujących dogodną, jednakże nie należy się spodziewać, iż by o b a w i a n o się z a a t a k o w a ć Litwę, g d y b y

<sup>322</sup>) Sbornik t. 41. nr. 17, 24, 27.

<sup>323</sup>) *ibid.* nr. 29. s. 112—3.

<sup>324</sup>) *ibid.* nr. 32.

<sup>325</sup>) *ibid.* nr. 34.

<sup>326</sup>) *ibid.* nr. 34. s. 140.

<sup>327</sup>) Jako poddany litewski występuje kn. Fiedor jeszcze w maju 1492 r. (Sbornik t. 35. nr. 15) pozbawiony ojcowizny.

<sup>328</sup>) Semen Worotyński przechodzi do Moskwy w grudniu 1492 (*ibid.* nr. 19) również bez udziału uprzednio utraconego na rzecz Moskwy.

<sup>329</sup>) Do Moskwy przechodzą jednocześnie z Kn. Semenem Worotyńskim. (*ibid.*)

<sup>330</sup>) Sbornik t. 41. nr. 35.

król żył jeszcze. Przecież Moskwa dwadzieścia lat już atakowała ziemie podległe Kazimierzowi „ze wszystkich stron“, nasyłała na nie Tatarów, zagarniała włości, wmieszana była w sprawę spisku przeciw królowi. W latach 1470—1480 mogła się jeszcze Moskwa obawiać Litwy, po śmierci wszakże Achmata, po likwidacji spraw nowogrodzkich, twerskich i tarę wewnętrznzych, obawa ta musiała być coraz mniejsza. Ataki przed r. 1492 wykazują brak jej coraz jaskrawiej. Do wystąpienia zaczepnego na wielką skalę czekał w. książę tylko ze względu na W. Orde, blokującą Krym. Gdy Orda ustąpiła (tu należałoby zaznaczyć, iż Litwa zmarnowała ostatni pomyślny moment ataku na Moskwę, w czasie kłopotów Mengli-Gireja na Krymie) najbliższy rok, bez względu nato, czyby Kazimierz żył, czyby umarł, byłby rokiem wzmożenia akcji wojennej na Czernihowszczyźnie. Śmierć Kazimierza akcją tę tylko (być może o parę miesięcy) przyspieszyła. Wszak jeszcze w końcu roku 1491 moskiewscy odważali się szarpać Pooche i Mceńsk najdalej<sup>331)</sup>, po wymianie zaś korespondencji z Mengli Girejem, w maju 1492, mamy wiadomości, że wzmagła się akcja Moskwy wśród kniaziów wierchowskich, nadto, że ataki moskiewskie sięgać zaczęły już włości pozawierchowskich, właściwej Siewierszczyzny. Książę Dymitr Worotyński, a raczej jego ludzie, wraz z Kałużanami napadają włości *brjańskie*<sup>332)</sup>, a wszak w Brjańsku rezydował namiestnik w. ks. litewskiego, książę Semen Fiedorowicz Sokoliński, stąd napad na Brjańszczyznę nie mógł być uważany za porachunek między krewniakami (jak to pozorowano w księstwach wierchowskich), lecz za rzucenie rękawicy wielkiemu księciu litewskiemu. Litwa pozostała wszakże nadal obojętna i bezsilna, odpowiadając (14 maja) poselstwem do Moskwy<sup>333)</sup>, z wyliczeniem krzywd granicznych i skargami, na które Iwan wysłał swoich posłów 18 maja<sup>334)</sup> z odpowiedzią. Odpowiedzi tej — stereotypowo wykrętnej i lekceważącej Litwę — nie dowożą Moskale do Wilna. Nadchodzi bowiem wiadomość, że 7 czerwca 1492 r. zmarł król Kazimierz.

Czego się mogła Litwa spodziewać, chociażby żył syn Jagiellowy dłużej, poucza nas o tem list Mengli-Gireja z 27 czerwca<sup>335)</sup>, w którym chan zawiadamia Iwana, że buduje na Dnieprze gród, aby z niego zdobyć Kijów, a „*królowi fałszywie dobre rzeczy mówię*“<sup>336)</sup> (M. Girej nie wiedział jeszcze o śmierci Kazimierza). Pod tą samą datą czytamy list z kancelarji litewskiej<sup>337)</sup> do Mengli-Gireja, z którego to listu widać jak dalece Litwa nie orjentowała się w sytuacji na Krymie, skoro sądziła, że za obietnicę<sup>338)</sup> oddania kiedyś Tiahini Mengli-Girejowi — ten będzie żył w przymierzu i pokoju z Litwą. Na list swój nie otrzymała wszakże Litwa odpowiedzi, bowiem z Moskwy

<sup>331)</sup> Sbornik t. 35. nr. 1—14.

<sup>332)</sup> *ibidem*. nr. 15. s. 58.

<sup>333)</sup> *ibid.* nr. 15.

<sup>334)</sup> *ibid.* nr. 16.

<sup>335)</sup> Sbornik t. 41. nr. 35.

<sup>336)</sup> *ibid.* s. 152—153.

<sup>337)</sup> Pułaski nr. 23.

<sup>338)</sup> *ibid.* 222—223.

przyjechał na Krym poseł w. kniazia, Konstanty Zabołockij, 30 sierpnia <sup>339)</sup>, który doradził chanowi zatrzymanie posłów litewskich, potem polecił, aby chan, rzuciwszy budowę grodu nad Dnieprem, atakował Litwę, bo w. kniaz sam też idzie wojować. Inny poseł, Kołycezew, miał pilnować, by Mengli-Girej nie porozumiewał się z królewiczami. Wszystkie zlecenia moskiewskie zostały wykonane. Posła litewskiego zatrzymano, zaś Mengli, zawarłszy uprzednio sojusz ze Stefanem Wołoskim przeciw królowi i W. Ordzie <sup>340)</sup>, uderzył na terytorja litewskie, na które — z większym, niż dotychczas, rozmachem i siłą, właśnie od sierpnia wkroczyły hufce moskiewskie.

Naszem zdaniem bowiem, niesłusznie dopiero rok 1492 nazywa się rokiem wojny litewsko-moskiewskiej. Był on jedynie początkiem wzmożenia akcji wojennej i początkiem końca 20-letniej, co najmniej, wojny granicznej, toczonej z obu stron bez wypowiedzenia formalnego.

Wszak nietylko rachowali się między sobą krewniacy wierchowscy — mówimy zaś wyłącznie o stosunkach na Czernihowszczyźnie — lecz od szeregu lat regularne pułki z obu stron atakowały ziemię przeciwnika. Już wszak w r. 1474 „posyłał w. kniaz wojsko do Lubucka“ z wojewodą Semionem Beklemiszewem, którzy wojowali włości, jak podane było wyżej, ręką w rękę z najazdem tatarskim. W r. 1488, zniecierpliwieni ciągłymi napadami, kniazowie litewscy, Dymitr i Semen Worotyńscy „nasławszy na włości Medyńskie swych ludzi: Iwana Szepela, Iwana Bachtę, Fiedora Wołkońskiego, Zwiąge Iwanowa, Seńkę Pawłowa i z innymi licznymi, z chorągwiami i trąbami, wojną włości moskiewskie wygrabili i spalili, ludzi pobili“ etc. <sup>341)</sup> (a jednocześnie uderzył namiestnik torowiecki, kn. Semen Sokoliński, na włości na północ od Czernihowszczyzny położone — moskiewskie). Najazdy litewskie były tylko odpowiedzią na gwałty moskiewskie — a wśród nich na uderzenie regularnych pułków moskiewskich, które z pod Kaługi atakowały tegoż roku Mceńsk i Lubuck (a więc: wojska w. kniazia na grody królewskie), jak donosił namiestnik mceński i lubucki, kn. Iwan Trubecki <sup>342)</sup>. Był to już — logicznie rzecz biorąc — niedwuznaczny „casus belli“, lub jeden z kolejnych etapów tej, trwającej kilkanaście lat wojny. „Jawna wojna“ w początkach r. 1489 ciągnęła się dalej i coraz wyraźniej. W odpowiedzi na akcję Worotyńskich, w. kniaz moskiewski wysłał liczne oddziały — Moskali — i 11 wojewodów (niewątpliwie byli wśród nich kniazowie wierchowscy służący Moskwie) pod mury Worotyńska, skąd — prócz spalenia grodu — uprowadzono 7 000 ludzi <sup>343)</sup>. Że zaś nie była to bitwa między kniaziami Nowosilskimi, mamy notatkę w latopisach: „*Toje że wiesny posyłał kniaz wieliki kniazia Wasilja Krywoho kniaza Iwanowa syna Jurjewicza Worotyńskoho wojewati i inych porubieżnych horodów litowskich. Onże mnoho wojewasza*

<sup>339)</sup> Sbornik t. 41. nr. 36.

<sup>340)</sup> *ibid.* nr. 37.

<sup>341)</sup> Sbornik t. 35. nr. 6.

<sup>342)</sup> *ibidem.*

<sup>343)</sup> *ibid.* nr. 8.

*i wozwratisia; i przistał korol na nieho so mnohoju siloju swoich woiewod, i prijdosza izhonom i pobiedisza kniazia Wasilja, mnogich pobisza i w polon powiedosza*"<sup>344</sup>). Analizując tę notatkę, słusznie zwraca uwagę Papée, iż wojewodowie litewscy oznaczają zapewne nie tylko kniazów kresowych, lecz i królewskich namiestników<sup>345</sup>). A więc znowu biją się regularne wojska za wiedzą i wolą panujących, co — jako, z przerwami trwające ciągle — musimy uważać za wojnę, acz na ograniczonym terenie prowadzoną. W r. 1490 w. książę moskiewski akceptuje, iż kn. Dymitr Worotyński, przechodząc na jego stronę zajmuje i *Kozielsk*, gród królewski, w którym był tylko namiestnikiem. Czyli „pokojowo“ zagarnia włość państwa litewskiego, mimo wyraźnego zastrzeżenia Litwy, o czym pisaliśmy wyżej. Atakują również Moskale wciąż *Lubuck* — namiestnictwo litewskie. W r. 1491 upomina się Litwa o *Mceńsk*<sup>346</sup>). W r. 1492, jak wspominaliśmy, wdzierają się napastnicy aż do włości brjańskich na wiosnę, a latem korzystając jedynie ze śmierci królewskiej i pewnego zamieszania w biegu spraw państwowych, które śmierć ta spowodować mogła, wzmagają Moskwa swe walki podjazdowe i, nawiązawszy kontakt z Mengli-Girejem, powtarza, na większą skalę rok 1474. Wzmoczenie akcji wojennej niema charakteru wypowiedzenia wojny. Nie znajdujemy bowiem żadnej wzmianki w źródłach, któraby nas mogła upoważnić do wyraźnego określenia, iż Moskwa „wszczęła wojnę“. Najlepszym, nie dającym się obalić dowodem, iż formalnie obydwa rządy nie nazywały po imieniu tego, co się działo faktycznie, iż nie były z sobą na stopie wojennej jest: w przyjacielskim niemal tonie prowadzona korespondencja panów litewskich z bojarami moskiewskimi, (lipiec—październik 1492 r.) w tym właśnie czasie, kiedy na granicy toczą się zajadłe walki<sup>347</sup>), oraz poselstwo z końca roku 1492, jakie Aleksander przez pana Stanisława Hlebowicza i Iwana Władyczkę do w. księcia Iwana wysłał, z oznajmieniem o wstąpieniu na tron rodzicielski i skargami na krzywdy graniczne<sup>348</sup>).

Wydaje się nam nie do pomyślenia, aby istniał uznany formalnie przez obie strony stan wojenny między państwami, skoro takie brzmienie i treść ma poselstwo litewskie (nie wchodząc już dla czego tak kompromisowe stanowisko zajmowała Litwa). Charakterystyczne też, że o wojnie nie mówi nic w swej oficjalnej odpowiedzi w. książę, natomiast bojarzy moskiewscy, omawiając z posłami sprawę spowinowacenia dynastji, podkreślają konieczność uregulowania spraw spornych i zawarcia pokoju<sup>349</sup>). Dopiero też od tego poselstwa, a więc w r. 1493 strony uznają się niejako za przebywające w niezgodzie<sup>350</sup>) — ale

<sup>344</sup>) P. S. R. L. VI, 239.

<sup>345</sup>) Papée o. c. s. 143.

<sup>346</sup>) Sbornik t. 35. nr. 14.

<sup>347</sup>) *ibid.* nr. 17.

<sup>348</sup>) *ibid.* nr. 18.

<sup>349</sup>) *ibid.* nr. 18.

<sup>350</sup>) *ibid.* nr. 19, 20, 22.

mowy niema o jakiejś świeżo wybuchłej wojnie. Sprawy toczą się, jak i w uprzednich latach, jeszcze za panowania Kazimierzowego, o poddaństwo kniazów możnych, nadto o tytuł w. kniazia moskiewskiego i regulację sporów oddawna spornych. Tem samem mówi się o likwidacji przyczyn niezgody i najazdów nieostatnich kilkunastu miesięcy, lecz lat, przez cały okres od r. 1472—1493 (mniej więcej) albo należy uważać za wojenny, biorąc pod uwagę jedynie siłę jej napięcia mniejszą, lub większą w różnych okresach — i dzięki temu „wojnę wśród pokoju“<sup>351)</sup> uznać za dwudziestoletnią, albo stwierdzić, że mimo obustronnego przelewu krwi — dosłownej wojny nie było, i że pierwszą wojną moskiewską za Aleksandra jest dopiero, wypowiedziana w istocie, wojna lat 1500—1503<sup>352)</sup>. Tyle — co do uwag ogólnych — teraz przechodzimy do zarysu wzmoczonej akcji moskiewskiej na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich.

Na wiosnę więc, przypominamy, ludzie moskiewscy niszczą włości brjańskie, latem zaś, w sierpniu, hufce Iwanowe wznawiają atak. Wojewoda moskiewski, książę Fiedor Telepnia-Oboleński uderzył na Mceńsk<sup>353)</sup> „za ich nieprawdę“. Mceńsk, a później i Lubuck, zostały zdobyte, namiestnik mceński, Borys Semenowicz Aleksandrow i liczni jeńcy przewiezieni zostali do Moskwy. Jednocześnie, w sierpniu, Iwan Michajłowicz Peremyszlski-Worotyński i Semenowicze Odziejewscy, uderzyli na wierny Litwie Masalsk, spalili go, a Masalskich wraz z rodzinami wzięli do niewoli<sup>354)</sup>. W końcu roku, a więc najpóźniej w grudniu, przeszedł na służbę moskiewską najwytrwalszy dotąd obrońca rubieży litewskich, książę Semen Fiedorowicz Worotyński<sup>355)</sup> z bratankiem swym, kn. Iwanem Michajłowiczem. Przechodząc zaś opanował Sierpejsk i Mezeck, ten ostatni, być może, w porozumieniu z miejscowymi kniaziami, spotykamy bowiem wiadomość o przejściu na stronę Moskwy w tym samym czasie, kn. Michała Romanowicza Mezeckiego<sup>356)</sup>, który przyprowadził z sobą siłą 2 braci: Semena i Piotra, którzy swą wierność dla Litwy opłacili, narazie, zesłaniem do Jarosławla, dokąd skierował ich rozkaz Iwanowy.

Tu jednak — być może zawiadomieni przez opornych odejściu kniazów — Litwini spróbowali stawić opór. Ze Smoleńska nadciągnął namiestnik Jerzy Hlebowicz, posiłkowany przez kn. Semena Iwanowicza Możajskiego i okolicznego Grzegorza Piwowa<sup>357)</sup> i grody odebrał, podobno nawet bez oporu ze strony mieszkańców. Wkrótce jednak wojska moskiewskie, pod wodzą kn. Fiedora Wasylewicza Rjazańskiego, kn. Michała Iwanowicza Kołyszki i kn. Aleksandra Wasylewicza Oboleńskiego, ukazały się ponownie na Wierchowszczyźnie.

<sup>351)</sup> A. Z. R. I. Nr. 110, str. 129; Kolankowski o. c. I, 403.

<sup>352)</sup> Sbornik t. 35, nr. 63 i 65, A. Z. R. I, nr. 186.

<sup>353)</sup> P. S. R. L. IV, 161; VIII, 225 etc. Sbornik t. 35, nr. 18.

<sup>354)</sup> P. S. R. L. VIII, 225; XII, 234; Sbornik t. 35, Nr. 18.

<sup>355)</sup> P. S. R. L. IV, 161 i 268; VI, 240; VIII, 225; Sbornik t. 35.

Nr. 19.

<sup>356)</sup> Sbornik t. 35, nr. 19, P. S. R. L. IV, 161; XII, 235 etc.

<sup>357)</sup> P. S. R. L. IV, 161. VI, 240.

Pan Hlebowicz i kn. Możajski-Starodubowski osadzili grody<sup>358</sup>), a sami wobec przewagi cofnęli się. Moskale oblegli miasta. Mezeck się poddał (i tu, zapewne, działał kn. Michał Mezecki, więząc pozostałych braci), Sierpejsk zaś stawiał opór i musiał być zdobywany szturmem, podczas którego, zapewne, został spalony. Pastwie płomieni oddano również *Opaków*, a wszędy zmuszano ludzi do przysięgi na rzecz w. kniazia moskiewskiego, biorąc z Poocza jeńców, w tem znaczniejszych 530. Jednocześnie kn. Daniło Wasylewicz Szczenia zdobywał Wiaziem-szczyznę. Litwa, poza wspomnianą próbą Hlebowicza, kniaziom czernihowskim pomocy nie udzieliła, aż do końca. Bronili się tylko mieszkańcy — zaco też poszli w pęta. Już w czerwcu 1493 r. wyliczał swe zdobycze, w tych okolicach, w. kn. moskiewski w liście do Mengli-Gireja<sup>359</sup>), dorzucając do wiadomych nam już Masalska, Mezecka, Sierpejska, Opakowa, Mceńska i Lubucka, jeszcze: *Łuczyn, Moszczyn, Horodeczną, Dmitrow, Zolidow* i inne. Przed końcem zaś 1493 r. dzierżył z łaski moskiewskiej i dawnych praw litewskich, kn. Semen Worotyński: *Masalsk, Putohin, Niedochodów, Sierpejsk, Byszkowicze* — do Ugry, *Zalidow* — do Ugry, *Opaków* — do Ugry, *Horodeczną, Łuczyn* — jako gródki warowne, wraz z przynależnemi do gródków tych włościami, nadto włości: *Łuczyno, Żulin, Moszkowa góra, Oszczytów, Dmitrow, Moszczyn i Pusty Moszczyn, Wieżyczną, Dehnę, Kowylnę, Demianę, Użpered, Zamoszje, Załokonje, Wołstę dolną, Klypino, Niezdilowo, Czarpę, Holowicze*. Nadto smoleńskiego władcyki włości: *Lubuń, Bliżewicze, Pieczki* i Smoleńskie *Suchaczew, Szuja, Chołm, Gorki, Sнопoł'* i *Czerniatycze* (wł. Horodeczeńska<sup>360</sup>). Miejscowości te stanowiły spory szmat ziemi między Ugrą — w ca ł y m n i e m a ł j e j b i e g u, górną Desną i górną Degną i Bołwą. Drugi brat Worotyński, Dymitr, posiadał włości na wschód od Semenowych, nad Żyzdrą i Oką, które wraz z Bielewskimi, Odojewskimi i Peremyszskimi nazawsze już od Litwy odpadły. Jednem słowem — cała Wierchowszczyzna, aż po granice brjańskie, była w rękach stronników Moskwy<sup>361</sup>).

Jednocześnie od południo-wschodu wypuścił swe zagony sojusznik moskiewski Mengli-Girej. Uczynił to w tym samym czasie, gdy armje moskiewskie po raz drugi atakowały pogranicze czernihowskie i smoleńskie — zimę 1492 roku<sup>362</sup>). Szedł lewym brzegiem Dniepru, między Kijowem, Czernihowem i Putywłem, podchodząc pod te dwa ostatnie grody i biorąc licznych jeńców<sup>363</sup>). Wycofał się wkrótce jednak, gdyż Tatarzy zawołzscy „grabili ułusy“ perekopskie<sup>364</sup>),

<sup>358</sup>) P. S. R. L. IV, 162.

<sup>359</sup>) Sbornik t. 41. nr. 41. s. 186—187.

<sup>360</sup>) Sbornik t. 35. nr. 24. s. 136—137.

<sup>361</sup>) Kolankowski o. c. I, 412 pisze, iż traktatem 1494, „przy Litwie utrzy-mały się zwojowane również przez Iwana Lubuck, Mceńsk, Masalsk, ...Brjańsk“, co do tego ostatniego nie możemy się zgodzić. Już Natanson-Leski o. c. s. 79 przyp. 165 stwierdza, że Brjańsk nie był zajęty przez Moskwę, opierając się na włościach wymienianych przy rokowaniach pokojowych (Sbornik t. 35 Nr. 24) Dalszym dowodem jest, że w listach do M. Gireja Iwan Brjańska nie wymienia, i wreszcie bierzemy pod uwagę nadania Aleksandra w okręgu Brjańskim w r. 1493 (R. I. B. t. 27 s. 516).

<sup>362</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 19. P. S. R. L. VIII, 225.

<sup>363</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 40, str. 181.

<sup>364</sup>) *ibid.* str. 182.

„nawet nie napotkał pod Putywlem i Czernihowem wojsk moskiewskich, z którymi miał się nad Sejmem i Desną spotkać. Mengli-Girej, wobec tego, kazał zimować 500 ludziom w tych stronach i niepokoić Czernihowszczyznę.

Sledząc na mapie ruchy wojsk tatarskich i moskiewskich łatwo zauważyć, że na terenach czernihowskich, jedne idąc ze wschodu, drugie z południa, miały się spotkać nad Sejmem i dolną Desną, i — że musiały gdzieś napotkać na stanowczy opór: moskiewskie oddziały na linii Brjański - Karaczew-górna Oka, tatarskie nad Sejmem i Desną, skoro tych dwu granic już nie przekroczyły. Granicy brjańskiej jak wiemy, bronił książę Możański-Starodubowski, milczą natomiast źródła o urzędowym jej obrońcy — namiestniku brjańskim. Jeszcze w maju 1492 r. był nim kn. Semen Fiedorowicz Sokoliński<sup>365</sup>), w maju 1494 r. jest nim kn. Fiedor Iwanowicz Żesławski<sup>366</sup>) i, jak wolno wnioskować z treści listów w. książęcych, jest nim niedawno. Znajdujemy jednak potwierdzenie tego wniosku w jednym z nadań Aleksandrowych, gdzie<sup>367</sup>) wspomniane jest, iż „w. książę pisał o tem do pana Jakóba Janowicza Niemirowicza, nieboszczyka“, gdy ten *jeszcze był w Brjańsku* (zapewne — namiestnikiem) ale ten polecenia w. księcia nie wypełnił, bo umarł. Zestawiając: wstąpienie na tron litewski Aleksandra: lipiec 1492, namiestnictwo Sokolińskiego: maj 1492, namiestnictwo Żesławskiego — Zasławskiego znane w maju 1494 r., widzimy, że Zasławski nie mógł być starym namiestnikiem brjańskim. Zapewne przy zmianie panującego ustąpił z namiestnictwa książę Sokoliński, a umarł (zwykłą śmiercią, czy też w boju — niewiadomo) jego następca około 1493—4 r. rezydujący w Brjańsku, Jakób Janowicz Niemirowicz, bo dopiero 1494 notują źródła (uprzedniego nam. witebskiego) kn. Zasławskiego, na Brjańsku, gdzie przebywa czas dłuższy, gdyż jeszcze 16. II. 1499<sup>368</sup>) zwraca się w. książę do niego jako do nam. brjańskiego, a dopiero w początkach 1501 r. jest nam. orszańskim<sup>369</sup>). Otóż pomiędzy Sokolińskim a Niemirowiczem musiała być dłuższa luka, przynajmniej paromiesięczna, gdyż w nadaniu w. książęcem z 13. list. 1493 nic nie wspomniano<sup>370</sup>) o namiestniku brjańskim, a nawet do wprowadzenia we władanie wysyła w. książę swego dworzanina, Hrynka Maskiewiczza. Coprawda, bywały wypadki, kiedy i przy namiestniku wprowadzał obdarzonych specjalnie wyznaczony dworzanin książęcy, więc np. księcia Andrzeja Kromskiego na Wołkońsk i Radohoszcz wprowadza kn. Iwan Trubecki<sup>371</sup>), a Bohdana Kołontajewa na ziemię w Pianowie dworzanin hospodarski, Tryzna<sup>372</sup>), ale każdorazowo powiadamiamy jest o tem namiestnik, który, w przeważnej ilości wypadków, otrzymuje zlecenie, by wprowadził s a m<sup>373</sup>). Sądząc

<sup>365</sup>) Sbornik t. 35. nr. 15.

<sup>366</sup>) R. I. B. t. 27. s. 542. Uprzednio (w maju 1492) namiestnik witebski.

<sup>367</sup>) *ibid.* s. 557. 19. VII. 1494 r.

<sup>368</sup>) *ibid.* s. 724—725.

<sup>369</sup>) Wolff o. c. str. 591.

<sup>370</sup>) R. I. B. t. 27. str. 516.

<sup>371</sup>) *ibid.* s. 707.

<sup>372</sup>) *ibid.* s. 725.

<sup>373</sup>) *ibid.* s. 542., 562, 706.

z bezkarności i szerokiej skali działań moskiewskich na Poczcie latem 1492, Sokoliński zmarł niezadługo przed generalnym atakiem moskiewskim, być może w lipcu 1492 r., skoro w najpotrzebniejszej chwili, w sierpniu i później, Brjańsk nie ma wodza, a bronić Wierchowszczyzny nadciąga, obok kn. Możajskiego, namiestnik smoleński, Hlebowicz.

Ponieważ, jak wiemy, zabory moskiewskie na ziemiach czernihowsko-siewierskich zatrzymały się u granic brjańskich, gdzieś między Desną, Bołwą i źródłami Oki, a trudno przypuszczać, by Moskale więcej wzięć nie chcieli — musimy wnioskować, że linja ta została obroniona miejscowymi siłami kniazów, którzy jedyni, wobec braku namiestników: brjańskiego i lubucko-mceńskiego, oraz po wycofaniu się smoleńskiego — mieli jeszcze możliwość obrony. Byli to niewątpliwie w tych okolicach najbliżsi: kn. Możajski ze Staroduba i być może, kniazowie Kromscy. Świadczy o tem nietylko udział kn. Semena Możajskiego w obronie Wierchowszczyzny, ale też liczne nadania, jakie uzyskują właśnie u w. ks. Aleksandra w latach najbliższych po wojnie 1492—3 r., oraz owo nie wytlumaczone i naczaj zafanie w. księcia do nich (i do Szemiacyca, obrońcy strony południowej Czernihowszczyzny), tuż przed wybuchem wielkiej wojny litewsko-moskiewskiej 1500—1503 r. W. książę Aleksander w r. 1496 nadał przecież kn. Semenowi Czernihów i Karaczew, potwierdził mu *Homel i Starodub* <sup>374)</sup>, a zapewne i *Chotymł*, który obok wylicznych potwierdza jeszcze w r. 1499 <sup>375)</sup>. Niewątpliwie na nadania te wpłynęła i zamierzona wyprawa r. 1497, ale nie osłabia to przypuszczenia, że w. ks. Aleksander pozyskiwał sobie kn. Semena na przyszłość, wynagradzając mu jego męstwo z przed kilku laty. Przeciwstawiony tym nadaniom musi być stosunek w. księcia do kuzynów swych — kniazów Trubeckich, z których najbliższy Wilno Iwan Jurjewicz Trubecki, jeszcze w czerwcu 1490 r. namiestnik mceński i lubucki <sup>376)</sup> przemilczany jest przez źródła podczas bojów 1492—93 r., a następnie w r. 1495 i 1498 występuje już bez tytułu namiestniczego, jedynie jako dworzanin hospodarski i właściciel połowy Trubecka <sup>377)</sup>, a namiestnikiem mceńskim i lubuckim jest pan Niemira Jakubowicz <sup>378)</sup>. Wynikałoby z powyższego, że Wilno — tradycyjnie Olgierdowiczom nie ufa — a opiera się na Rurykowiczach Siewierskich, jak to wykazywaliśmy w innym miejscu. Przypuszczenia nasze zaś, co do prawdopodobnego odporu, jaki dał na wschodzie Czernihowszczyzny najezdźcom kniaź Senem Możajski, a na południu Szemiacyca — nabiera cech tem większego prawdopodobieństwa, że już po odpadnięciu od Litwy, w przyszłości, ci sami dwaj kniazowie stanowić będą trzon oparcia, tym razem moskiewskiego, przeciw Litwie na swoich ziemiach <sup>379)</sup>. Dlatego też i Szemiacyca musiał za dzielną obronę dostać *Rylsk*, po roku 1497 <sup>380)</sup> — bo znowuż niewątpliwie, południowej

<sup>374)</sup> A. Z. R. I. Nr. 139.

<sup>375)</sup> *ibidem* Nr. 167 R. I. B. t. 27. str. 744.

<sup>376)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 12.

<sup>377)</sup> R. I. B. t. 27 str. 573 i 707.

<sup>378)</sup> *ibidem* str. 562.

<sup>379)</sup> Sbornik t. 41 Nr. 69 str. 339—340 i Nr. 75 str. 370.

<sup>380)</sup> Nie miał go jeszcze 1496—97, jak wykazaliśmy, a już 1500 r. poddawał się z nim Moskwie P. S. R. L. XVII, 557—8, XXIII, 196.

strony Czernihowszczyzny przed atakiem tatarskim bronił obok namiestnika putywlskiego, Bohdana Glińskiego<sup>381</sup>), (czernihowski, Iwan Gliński, zatrzymany był w tym czasie w ordzie krymskiej)<sup>382</sup>) właśnie książę nowogrodzko-siewierski, Szemiacyc.

Bronić przytem musieli dość mocno, bowiem Mengli-Girej wyraźnie nie kwapił się do zbytniego atakowania Czernihowszczyzny. Napastowany przez W. Ordę i nie spotkawszy w umówionem miejscu wojsk moskiewskich, o czem pisaliśmy, skorzystał z tego i wycofał się z powrotem, narażając się później na zarzuty Iwanowe, że zamało atakuje Litwę, bo cóż znaczy 500 ludzi pozostawionych na Siewierszczyźnie?<sup>383</sup>) Poza powodami, które wymieniliśmy — nie jest błędem wyrażone uprzednio przypuszczenie, iż linja rz. Sejmu i Desny była broniona mocno, skoro cały 1493 rok Mengli-Girej nie odwiedzał ziem Czernihowsko-Siewierskich, chociaż 3 razy „sam wsiadał na koń“<sup>384</sup>), bo tylko jego „dzieci“ Machmet i Achmat Gireje z Japanczą grasowali na południe od Czernihowa i w okolicach Kijowa<sup>385</sup>), gdzieś pod koniec tego roku.

Ta siła oporu Siewierskiego musiała być również jednym z atutów jakie ocenił Iwan wchodząc w układy z Litwą. Nie przecząc bynajmniej powodom pokoju 1494 r., jakie wysuwa historjografja<sup>386</sup>), chcemy tylko dorzucić ten jeden jeszcze, wymieniony: strona moskiewska musiała zauważyć, iż ziemie czernihowsko-siewierskie „nie dojrzały“ jeszcze do przechylenia się na jej stronę. Opór kn. Semena Możajskiego i kn. Wasyla Szemiacyca, opór niektórych kniazów wierchowskich, których siłą musiano przewozić na stronę moskiewską, miał jednak wymowę faktu. To też w rokowaniach pokojowych między Litwą i Moskwą, odbytych w styczniu i w lutym 1494 r. na szczególne podkreślenie zasługuje właśnie stosunkowo łatwe wyrzeczenie się przez Iwana całego szeregu zdobytych grodów i włości, z nich zaś przede wszystkim Lubucka, Mceńska, Masalska, Serpejska na Wierchowszczyźnie — charakterystyczne, że tych miejscowości, które uprzednio Moskwie stawały opór. Następne też lata poświęci w. kn. moskiewski szykowaniu sobie sprzymierzeńców przede wszystkim pomiędzy nieprzejezdanymi dotąd i najbardziej walecznymi z Rurykowiczów, potomkami zbiegów moskiewskich osiadłych na Czernihowszczyźnie.

Narazie więc, nie zawiadamiając Mengli-Gireja, na którego później wiadomość o pokoju z Aleksandrem i wydaniu córki w. kn. moskiewskiego za wczorajszego wroga spadnie jak grom z jasnego nieba<sup>387</sup>), zaprzysiął w. książę 5 lutego 1494 r. pokój z Litwą, na mocy którego cała niemal Wierchowszczyzna przechodziła pod panowanie moskiewskie — bo nietylko dawno utracony *Wieniew*, lecz i *Kozielsk*,

<sup>381</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 43 str. 196, że chodzi tu o Glińskiego por. K o l a n k o w s k i o. c. I, 418 przyp. 4.

<sup>382</sup>) Pułaski Nr. 23, 25 i Sbornik t. 41. nr. 38.

<sup>383</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 41. str. 191.

<sup>384</sup>) Sbornik t. 41 Nr. 43 str. 196.

<sup>385</sup>) *ibidem* Nr. 46.

<sup>386</sup>) O. H a l e c k i o. c. I, 442; L. K o l a n k o w s k i o. c. I, 411—415; N a t a n s o n - L e s k i o. c. str. 79 etc.

<sup>387</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 47 i Nr. 48 str. 218.

i *Ludymśk*, i *Sereńśk*, i *Nowosił*, i *Odojew*, i *Worotyńśk*, i *Peremyszl*, i *Bielew* i część dóbr Mezeckich. Po stronie litewskiej pozostawały jedynie: *Lubuck* i *Mceńśk*, a z zachodnich bardziej: *Sierpejsk*, *Masalsk*, *Brjańśk*, *Karaczew* i *Kursk*, część dóbr Mezeckich i drobiazgu pogranicznego, o który toczyły się przewlekłe spory<sup>388</sup>).

Nowa linja graniczna<sup>389</sup>) odrazu pozwalała przewidywać nieporozumienia i zatargi zbrojne. Przedewszystkiem wróżył niepokój podział kniaziów Mezeckich: „А Мѣзоцкіе князи, князь Михайло Романовичъ и князѣ Ивановы дѣти Ѳеодоровичи Говдыревскаго, князь Василей и князь Ѳеодоръ, служатъ мнѣ .. съ своими отчинами. что ихъ долици въ городѣ въ Мѣзоцку... а тебѣ, великому князю Александру, ихъ не обидѣти и не принимати ихъ и съ ихъ отчинами. А что служатъ тебѣ великому князю Александру Мѣзоцкіе князи, князь Ѳеодоръ Сухой да князь Василей князѣ Ѳеодоровы дѣти Ондрѣевича и тѣ князи въ Мѣзоцку въ городѣ и въ волостехъ вѣдаютъ свои отчины долици свои, а мнѣ великому князю Ивану и мовѣ дѣтемъ ихъ не обидѣти...“ etc. Wobec tak nieścisłych i dających pole do nieskończonych poprawek i pretensyj określeń, jak: „wiedzą dzielnice swoje“, zrozumiałe było, że każda ze stron będzie starała się zagarnąć jak najwięcej ze wspólnych, rodowych włości i, że z tego wybuchną zatargi. Spodziewać zaś się należało, że aktywniejsza, moskiewska, pierwsza je spowoduje. Powiększyć zamęt mieli jeszcze dwaj, narazie więzieni w Moskwie, Mezeccy: Semen Romanowicz i Piotr Fiedorowicz, którzy dopiero w przyszłości orzec mieli po czyjej stronie chcą służyć z dzielnicami.

Następnie, o ile można było sądzić z traktatowych niedomówień, na co zwrócił uwagę już Natanson-Leski<sup>390</sup>) — cały szereg miejscowości pozostał właściwie sporny, t. zn. albo przemilczany, choć stały tam wojska moskiewskie, albo obydwie strony zgłaszały doń pretensje traktatowo nierozstrzygnięte. To jednak o tyle mniej groziło zatargami, że poprostu — w ówczesnym stanie rzeczy — należało spodziewać się zgóry, iż Moskwa ze spornych terytorjów nie ustąpi, a Litwa kwestji z tego czynić nie będzie, poprzestając, co najwyżej, na papierowym proteście. Dalszym punktem, który musiał wywołać spory było zastrzeżenie obustronne, aby lennych kniaziów strony przeciwnej z „otczynami“ ich w służbę swą nie przyjmować. To zupełnie zrozumiałe postanowienie, które wreszcie miało stworzyć hamulec prawny dla wolnych dotąd w swych decyzjach kniaziów udzielnich, i przyczynić się do stabilizacji płynnych granic wierchowszczyzny, a dzięki temu właśnie wszelkie spory usunąć — właśnie w przyszłości najbardziej groziło wojną. Każdorazowe bowiem teraz przejście lennika z „otczyną“ z jednej strony na drugą, było — bo nie ulegało wątpliwości, iż druga strona go p r z y j m i e — naruszeniem traktatu, wyraźnie mówiącego „не принимати ихъ съ ихъ отчинами“. Uprzednio kniaź mógł przejść do Moskwy lub Litwy, a Moskwa lub Litwa mogły go przyjąć „w służbę“. Obecnie było to podstawą do złamania pokoju. Dalej — samo nastawienie kniaziów, iż nie wolno im przechodzić na tę czy tamtą stronę — mu-

<sup>388</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 24 i spory zwłaszcza str. 120—137.

<sup>389</sup>) Opisał ją Natanson-Leski o. c. str. 80—82.

<sup>390</sup>) *ibidem* str. 79—81.

siało w nich wywołać tem gwałtowniejsze postanowienie utwierdzenia za sobą jak największej ilości ziemi rodowej. W razie zaś śmierci spadkobiercy kniazia zmarłego w służbie jednej ze stron — stawali wobec nierozstrzygniętej kwestji dziedziczenia na ziemiach obcych, jeśli sami byli w służbie drugiej.

Wreszcie, niecisłe, jak wszystkie tego czasu określenia, iż do tej czy tamtej strony należy jakaś włość i wszystko co do tego „potiało” — dawało nieskończone pole możliwości spornych, co „ciągnęło”, a co nie do danej włości. Nie wspominając już o ogólnopaństwowych możliwościach spornych, jak tytuł użyty przez Iwana „wsieja Rusi” — widzimy, że z mniejszych możliwości, na terytorjum Siewierskiem mogących mieć zastosowanie, dało się 5 wyliczyć odrazu, a każda z nich z osobna mogła i musiała w razie zastosowania na większą skalę doprowadzić do wybuchu wojny.

Aleksander jednak ufał widocznie zamiarom pokojowym Moskwy, czy też mu ową ufność polityka udawać nakazywała, dość, że nie postarał się nawet, by umocnić dostatecznie pogranicza — skąd znowu, *more antiquo*, napłynąć miały skargi na najazdy i gwałty moskiewskie.

## 8. Przyczyny dalszych postępów Moskwy na terenach czernihowsko-siewierskich przed wojną 1500 r.

Narazie jednak ziemie Czernihowsko-Siewierskie wracały do codziennego, spokojnego życia. W namiestnictwach w. książęcych ukazali się namiestnicy, których dla różnych powodów, wymienionych uprzednio, brakowało. W *Brjańsku*, po krótkich rządach Jakóba Iwanowicza Niemirowicza, w maju 1494 r. rządzić począł książę Fiedor Iwanowicz Żesławski (Zasławski), w *Putywlu* w r. 1495 źródła notują kniazia Bohdana Fiedorowicza Glinieckiego<sup>391)</sup>, któremu, jak wspominaliśmy, musiał jeszcze w tych latach i *Rylsk* podlegać, dopóki nie wziął go Szemiaczyc, który około 1499 r. pewno gród ten otrzymał definitywnie. W *Czernihowie* spotykamy kniazia Iwana Borysowicza Glinieckiego<sup>392)</sup>. Nad *Mceńskiem* i *Lubuckiem* czuwał w r. 1494 namiestnik Niemira Jakubowicz<sup>393)</sup>, ale że ciężki to był, ze zrozumiałych względów, posterunek, więc r. 1496 widzimy na nim Bohdana Sapieżyca<sup>394)</sup>, a w r. 1498 Borysa Semenowicza<sup>395)</sup>. Na *Kurskim* grodzie, *Wołkońsku* i *Radohoszczu* nie rządził nikt, albo nikt znaczniejszy, dopiero bowiem dwa ostatnie, u schyłku 1498 r., otrzymał książę Andrzej Kromski<sup>396)</sup>, który dzięki temu nadaniu, posiadając nadto po dziadku Iwanie, prawdopodobnie szereg wsi brjańskich<sup>397)</sup>, stworzył znaczniejsze księstwo, wraz ze swymi *Kromami*, większe niewątpliwie, co do obszaru, od *Trubeckiego*. W *Trubecku* bowiem rzą-

<sup>391)</sup> R. I. B. t. 27. str. 542, 557; A. Z. R. I. Nr. 119 i 129; Sbornik t. 35. Nr. 33.

<sup>392)</sup> R. I. B. t. 27. str. 648; A. Z. I. R. Nr. 133.

<sup>393)</sup> R. I. B. t. 27. str. 562.

<sup>394)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 42.

<sup>395)</sup> *ibidem* Nr. 56.

<sup>396)</sup> R. I. B. t. 27. str. 707.

<sup>397)</sup> *ibidem* str. 48, 49, 50.

dzili od kilkunastu lat, kniaziowie Trubeccy: Andrzej i Iwan Iwanowicze, oraz ich stryjowie stryjeczni: Iwan i Aleksander Jurjewicze, między sobą niezgodni<sup>398</sup>), pozbawieni przytem, jak się zdaje, zaufania wielkoksiążęcego i nie odgrywający wybitniejszej roli ani na Siewierszczyźnie, ani w w. księstwie — w przeciwstawieniu do innych rodów siewierskich, a więc przedewszystkiem: Glińskich, Możajskiego i Szemiaczycy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że nietylko „miłośnik“ w. ks. Aleksandra, późniejszy marszałek, książę Michał Gliński<sup>399</sup>) odgrywał rolę na Litwie. Skromniejszą, ale znaczną poczynali odgrywać i inni Glińscy — a też dotyczący nas, siewierscy. Nie licząc już dóbr nadanych im na ziemiach czernihowskich<sup>400</sup>), mieli wszak w swem ręku dwa namiestnictwa: Putywl i Czernihów, oraz rodowy Glińsk i przyległości czerkaskie na południu, co razem dawało im ogromny szmat ziemi między Dnieprem, Desną i Sułą położonych — że nie liczymy innych posiadłości, od Siewierszczyzny odległych. Cieszyli się nadto zaufaniem dworu wileńskiego, prócz namiestnictw sprawowali poselstwa<sup>401</sup>). Możajski wygnaniec, Semen, za dzielną postawę z lat 1492—93, a zapewne i dla wyprawy wołoskiej, o której niżej, do posiadanych *Starodubu* i *Homla* otrzymał w r. 1496 *Karaczew*, *Chotymł* i *Czernihów*, jak już o tem pisaliśmy, czyli miał w swem ręku ośrodek Siewierszczyzny, ziemie między Desną a Sożą, nadto włości pograniczne w *brjańskiem*. Wasyl Szemiaczyc — po wyprawie wołoskiej — władał już pewnie i *Rylskiem* i *Nowogrodem Siewierskim*. W *Lubeczu* siedział od lat wielu książę *Werejski*<sup>402</sup>); *Ostrz*, po księżnie Trabskiej, w r. 1496 otrzymał Olbracht Marcinowicz Gasztold, *Czczersk*, *Propojsk*, *Rzeczyca*, *Płopowa Góra* pozostawały w rękach namiestników lub dzierżawców w. książęcych.

Poza główniejszymi dzierżycielami, w. książę obdarza w tym czasie i zyskuje sobie i pomniejsze bojarstwo, a nawet mieszczan. Wyrównywiają się dawne krzywdy i pretensje. 13 listopada 1493 r. oddaje w. książę Semenowi Aleksandrowiczowi i jego synowi, Michnie, ich dziedzictwo, dwór *Bielogotowl*, w powiecie brjańskim, zagarnięty ongiś ich krewniakowi przez kniazia Iwana Andrzejewicza (Możajskiego), gdy panował na Brjańsku<sup>403</sup>). W maju, 24-go, 1494 r. otrzymuje *Rostawł* kn. Andrzej Kromski<sup>404</sup>); 19 lipca 1494 r. odzyskuje rodowe dobra Jenia (Eugenjusz) Karpowicz w powiecie brjańskim *Żyrjatin*<sup>405</sup>), wysłużony przez przodków jeszcze od ks. Zygmunta Kiejstutowicza, a zagarnięty przez Iwana Andrzejewicza Możajskiego; 9 września 1494 r. w pow. lubuckim otrzymuje dobra dworzanin hospodarski Iwaszko Żyniew (nie sam gród więc lubucki należał do Litwy) majątek

<sup>398</sup>) A. L. M. II, 5 Nr. 435.

<sup>399</sup>) P. S. R. L. XVII, 561, 569.

<sup>400</sup>) R. I. B. t. 27. str. 51, 648, 691—2, A. Z. R. I. Nr. 129, 133, 158; *W o l f f* o. c. str. 77—79.

<sup>401</sup>) Pułaski Nr. 7. str. 203—4; Nr. 8—9 str. 204—5; Nr. 10 str. 206; Nr. 12 str. 207; Nr. 16 str. 209; Nr. 23 str. 221; Nr. 28 str. 226; Nr. 31 str. 229—30; Nr. 34 str. 232—33. *W o l f f* o. c. str. 79.

<sup>402</sup>) Od r. 1483 R. I. B. t. 27. str. 178 i 390.

<sup>403</sup>) R. I. B. t. 27. str. 516.

<sup>404</sup>) *ibid.* str. 542.

<sup>405</sup>) *ibid.* str. 557.

*Livy*<sup>406</sup>); 4 lutego 1495 r. kn. Iwan Jurjewicz Trubecki otrzymuje potwierdzenie na dobra trubeckie<sup>407</sup>), 31 października 1495 r. kn. Piotr Michajłowicz Masalski, którego ciotka była żoną znacznego bojarzyna włości czernihowskiej, Iwana Grygorjewicza, otrzymuje potwierdzenie „na wieczność“ na majątki: *Słobodka, Szerepow, Zarudże* i wieś nad Bollowią w pow. czernihowskim<sup>408</sup>); 3 lutego 1496 r. przysądza w. książę wieś *Brasowskoje* bojarzynowi brjańskiemu Bohdanowi Grygorjewiczowi;<sup>409</sup>) 11 lutego 1496 r., po niedawno zmarłym kniazziu Piotrze Masalskim dziedziczy w powiecie czernihowskim Andrzej Drożcza<sup>410</sup>); 24 lutego 1496 r. otrzymuje nadania na ludzi i wieś *Smolin*, w pow. czernihowskim kn. Iwan Borysowicz Gliński, namiestnik czernihowski<sup>411</sup>); 22 sierpnia 1496 r. Bohdan Pawłowicz, podklucznik wileński, ma potwierdzone *Sibreż, Zabołowiesje, Rgoszcz* i *Zamstajłowiszcze* w pow. czernihowskim<sup>412</sup>); 12 grudnia 1496 r. książę Tymoteusz Kapusta otrzymuje dwór *Łopasz* w pow. brjańskim<sup>413</sup>). W marcu 19-go 1497 r. nadaje w. książę kilku bojarom w pow. kijowskim i putywlskim różne dobra, o których pisaliśmy uprzednio, m. in. *Mużecz, Mitolubi* i *Oskol*, jako krewnym córki Romana Jahołdajewicza<sup>414</sup>). W styczniu, 22-go, 1498 r. potwierdza różne nadania kn. Iwanowi Borysowiczowi Glińskiemu<sup>415</sup>), 8 maja tegoż roku dostaje ludzi i ziemię w pow. brjańskim Waško Kołontajew<sup>416</sup>), 11 września, cytowany niedawno, kn. Kapusta otrzymuje potwierdzenie na *Łopasz*, oraz *Braczowo* i *Rewny* i ludzi w pow. brjańskim<sup>417</sup>), 19 listopada tegoż roku otrzymuje nadania we włości brjańskiej dworzanin hospodarski Bokej<sup>418</sup>). W lutym 1499 r. obdarowani zostają lub utwierdzeni w swych dobrach trzej Kołontajewowie: Semen, Bohdan i Fed'ko<sup>419</sup>); 16 marca tegoż roku dworzaninowi hospodarskiemu Soroce potwierdza w. książę wieś *Stolpatowo* w pow. putywlskim i *Jeremkowicze*<sup>420</sup>); 4 kwietnia 1499 r. bojarzyn władyki brjańskiego, Grzegorz Iwanow, uzyskuje od w. księcia cerkiewną wieś *Oczkasowo*, ziemię i brzegi bobrowe w *Pjanowie*<sup>421</sup>); 21 października 1499 r. Seńko Żerebiatycz w pow. putywlskim ziemie „we włościach *Horodyskiej, Żotważskiej*“ i innych<sup>422</sup>); 18 listopada tegoż roku obdarowany zostaje namiestnik putywlski książę Bohdan Fiedorowicz (Gliński)<sup>423</sup>).

<sup>406</sup>) *ibid.* str. 562.

<sup>407</sup>) *ibid.* str. 573.

<sup>408</sup>) A. L. M. I, 87 Nr. 223.

<sup>409</sup>) R. I. B. t. 27. str. 644. Nr. 124.

<sup>410</sup>) A. L. M. I, 92, Nr. 235.

<sup>411</sup>) R. I. B. t. 27. str. 648 Nr. 129.

<sup>412</sup>) A. L. M. I, 123 Nr. 314.

<sup>413</sup>) Wolff o. c. str. 158 z Metr. Lit. ks. Zap. III-ej.

<sup>414</sup>) Arch. Głównie Kopje Metr. Lit. ks. 191—b. str. 124.

<sup>415</sup>) R. I. B. t. 27. str. 691—2.

<sup>416</sup>) A. L. M. I, 155 Nr. 389.

<sup>417</sup>) R. I. B. t. 27. str. 768.

<sup>418</sup>) *ibidem* str. 706.

<sup>419</sup>) *ibidem* str. 724 i 725 i A. L. M. II, 6 Nr. 437. Wszystkie 16 lutego.

<sup>420</sup>) R. I. B. t. 27. str. 731.

<sup>421</sup>) *ibidem* str. 753.

<sup>422</sup>) A. L. M. II, 43 Nr. 511.

<sup>423</sup>) A. L. M. II, 46 Nr. 517.

Nie chodziło wszakże w. księciu tylko o poszczególnych bojarów. Polityka wileńska starała się unikać niezadowolenia mieszkańców nadgranicznego grodu i czuwała, by namiestnik w. książęcy nie zrażał ludności. Charakterystycznymi przykładami takiego nastawienia są dwie sprawy o obsługę namiestnika, kniazia Fiedora Żesławskiego. Jedna — to wyrok w. książęcy<sup>424</sup>) 29. I. 1496 r. zwalniający brjańszczanina Wasyla Denisowicza i jego brata, Kuźmę, od obowiązku palenia w łaźni dla namiestników brjańskich, bowiem namiestnik nie udowodnił, że robili to oddawna, czyli było to źle widzianą przez ludność „nowiną“, na którą złożyli skargę. Druga — to wyrok w. księcia 8 maja 1499 r. w sporze między setnikami brjańskimi a tym samym namiestnikiem<sup>425</sup>), kn. Fiedorem Iwanowiczem Żesławskim „sztoż dej on diełajet nam wieliki krywdy i nowiny uwodit: koli jezdit so Brjańska na naszu (w. książęcą) służbu, abo na swoi potreby do swoich imieniej i bieret dej u nas podwody i wielit nam na sebe stany sprawlaty i stacjami podnimaty“. Zdawałoby się rzecz zwykła i słuszna, iż namiestnik, jadąc na służbę w. książęcą bierze podwody — pomijając sprawę jazd do swoich „imieniej“. Tymczasem ponieważ, jak stwierdzają setnicy brjańscy „a zdawna dej my namiestnikom Brjanskim podwod nie dawali i stanow na nich nie sprawliwali i stacjami ich nie podnimywali“ — w. książę, kazał sprawę tę rozpatrzyć „panu Mikołaju Radiwiłowiczu, wojewodzie wileńskomu, kanclerzu naszomu“ (lokalny drobny zatarg o podwody rozpatruje sam wojewoda wileński — co prócz świadectwa o nastawieniu Wilna wobec ludności brjańskiej, służy, jako dowód, z d a n i e m n a s z e m, iż Brjańsk Smoleńskowi nie podlegał (wbrew Lubawskiemu), bo chyba wyrokowałby nam. smoleński), który to wypytywał aż dawnego namiestnika brjańskiego, a w danej chwili wojewodę kijowskiego, kn. Dymitra Putiatyca. Książę Dymitr zeznał, że jeszcze jako namiestnik brjański za Kazimierza Jagiellończyka „kak ot otca naszoho, korola j. m. Bransk dierżał“, gdy jeździł na służbę w. księcia, lub do swych majątków — podwody mu dawano. Zdawałoby się więc, że sprawa jest jasna. Zwłaszcza, że uprzednio skarg na to brjańszczanie nie wnosili. Tymczasem obecnie, setnicy, zdając sobie widocznie sprawę, że w. księciu zależy na nich, odparli „sztoż i kniaź Dmitrej to był im nowiny uwieł, a zdawna dei jesmo taki podwod pod namiestnika nie dawali“. Zamiast im odpowiedzieć, że „nowina“, który trwa szereg lat, przestaje być nowiną — sąd w. książęcy orzekł, że „namiestnikom Branskim, koli oni pojedut na naszu służbu abo do swoich imieniej... nienadobie im podwod dawaty“, dodając charakterystyczny motyw, obliczony na efekt wśród ludności, „bo my nikomu nowiny nie wwodim, a stariny nie ruszajem“.

A tymczasem „nowina“ groźna, która znacznie mniej liczyła się z upodobaniami ludności, nie zapominała dawać znać o sobie, już niemal od chwili zawarcia „wieczystego“ pokoju 1494 r.

Jeszcze nie zaprzysiągł go w. książę litewski, a już w. kn. Iwan pouczał swych posłów, jadących do Wilna po przysięgę Aleksandrową,

<sup>424</sup>) R. I. B. t. 27. str. 643. Nr. 123.

<sup>425</sup>) A. L. M. II, 21 Nr. 471.

jak mają się zachowywać, jeżeli w Wilnie poruszanoby sprawę włości, których wojska moskiewskie nie wyszły, acz przynależne były do Litwy<sup>426)</sup>.

W sierpniu 1494 r. wpływać zaczęły dawnym trybem, nowe skargi pokrzywdzonych poddanych litewskich na ludzi moskiewskich. Skarżył się<sup>427)</sup> więc książę Piotr Mezecki na swego kuzyna Michała Romanowicza Mezeckiego, że  $\frac{1}{3}$  miasta *Mezecka*, którą on, Piotr Fiedorowicz, kupił od wuja Iwana Andrzejewicza, zagrabił mu moskiewski sługa, Michał Romanowicz. Sprawa była, zdawało się, zwykła. Spór między krewniakami. Jednak było to coś więcej. Trzeba tylko przypomnieć, że w traktacie 1494 r. wymienione, iż dwaj jeńcy Iwanowi, kniaziowie Mezeccy, Semen Romanowicz i Piotr Fiedorowicz, po zaprzysiężeniu pokoju przez w. kniaziów, będą mieli prawo wyboru: komu chcą służyć wraz z swemi dzielnicami.

3 sierpnia zawiadamiał Iwan w. ks. Aleksandra, przez dworzannina, Wasyla Switina<sup>428)</sup>, że wypuścił kn. Mezeckich z niewoli i, że Semen Romanowicz chce służyć Moskwie. Drugi bowiem książę, Piotr Fiedorowicz, wolał służby litewskie, o czym musiał powiedzieć w Moskwie, bowiem odrazu jego dzielnicę zaatakowali krewniacy moskiewscy, chociaż dopiero we wrześniu pisano na Litwie, a w październiku 1494 r. dowiadywał się urzędowo Iwan od wysłańca Aleksandrowego, Pawła Putiatycza, że Piotr Mezecki bił czołem w. księciu litewskiemu<sup>429)</sup>. Sprawa wyboru władcy była przyczyną nieszczęść Piotra Mezeckiego. Ale skarżył się nie on jeden. Skarżyli się mieszkańcy Mceńska na kniaziów Semenowiczów Odojewskich i na Bielewskich, że grabią i napadają<sup>430)</sup>. Skargi ponowne w r. 1495 — przez poselstwo Aleksandra do Moskwy z p. Stanisławem Pietraszkowiczem na czele<sup>431)</sup> — płynęły na kniaziów Worotyńskich, na Semena, iż zajął włości nad Ugrą: *Byszkowicze*, *Łyczino*, *Wieżycznę* i cztery siola *zaldowskie*. Skarżył się także Piotr Mezecki na Michała Romanowicza Mezeckiego i Wasyla Gowdyrewskiego. W odpowiedzi na to Iwan napad na Mceńsk pomija milczeniem, sprawę Mezecka i owej  $\frac{1}{3}$  części upraszcza sobie całkowicie odpowiedzią: „Mezeck był nasz cały“<sup>432)</sup>, chociaż traktat 1494 r. zastrzegał wyraźnie: „А что служатъ тебѣ вел. кн. Александру Мѣзоцкіе князи... и тѣ князи вѣ Мѣзоцку вѣ городѣ и во волостехъ вѣдаютъ свои отчпны долиници свои, а мнѣ вел. кн. Ивану и мовѣмъ дѣгемъ ихъ не обидѣти и не принимати ихъ съ ихъ отчпнами“.

W roku następnym, 1496, w marcu poselstwo litewskie przez Fiedora Grygorjewicza znosi nowe skargi na krzywdy graniczne. Tym razem, jeśli chodzi o sprawy siewierskie, skarży się namiestnik mceński, Bohdan Sapieżycz, na ludzi z Bielewa, iż szkody czynią w powiecie mceńskim<sup>433)</sup>. 13 czerwca 1497 wpływa znów skarga na

<sup>426)</sup> Chodziło o miejscowości sporne, jak *Ługań* (Sbornik t. 35. str. 136), także *Natanson-Leski* o. c. str. 83.

<sup>427)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 28.

<sup>428)</sup> *ibidem* Nr. 26.

<sup>429)</sup> *ibidem* Nr. 29.

<sup>430)</sup> *ibidem* Nr. 28.

<sup>431)</sup> *ibidem* Nr. 36.

<sup>432)</sup> *ibidem* str. 152.

<sup>433)</sup> *ibidem* Nr. 42. str. 217.

najazdy kn. Dymitra Worotyńskiego, iż zajmuje wsie *Miestilow*, *Kcynię*, *Chwostowicze*, o czym skarży się książę Semen Iwanowicz Możajski, z Karaczewa dobrom tym winny panować<sup>434</sup>), a naco strona moskiewska daje niezmaczenie spokojną odpowiedź, że książę Dymitr obcego nie bierze, że te ziemie są Dymitrowe — (pamiętajmy, zaś, że spornymi były jeszcze w 1494 r., kiedy to nie ustalono ostatecznie czy ziemie owe Litwa odstępuje, czy też nie, kniaziom z rodu Nowosilskich). Ponieważ na poselstwa lat ostatnich w sprawie krzywd granicznych Iwan nie odpowiadał, co mu nawet Aleksander wytknął w marcu 1497 r.,<sup>435</sup>) musiano poczynić próby samodzielnego odparcia przeciwnika. Prawdopodobnie porozumieli się namiestnicy siewierscy, Bohdan Gliński z Putywła (miał już rozmach po zburzeniu Tiahini)<sup>436</sup>), oraz Bohdan Sapieżycz Mceński (z których najprawdopodobniej putywłowski i Rylskiem rządził) i odpłacili jakąś wyprawą za najazdy w okolice między Donem a Oką, bo la t e m 1497 r., Dymitr Zagriażski, poseł Iwanowy skargę wnosił przed w. ks. Aleksandra na krzywdy uczynione od litewskich poddanych w. ks. rjazańskiego; na m c e ń s z c z a n, r y l s z c z a n i p u t y w ł a n skarżył się bowiem siostrzeniec Iwanowy, w. ks. rjazański, Iwan<sup>437</sup>).

Że mogła się namiestnikom litewskim znudzić akcja biernego odpierania jedynie zaczepek moskiewskich, zwłaszcza, że Bohdan Gliński szybkie miał decyzje, jak ze sprawy z forteczką Mengli-Girejową było wiadomo; że mogli raz i drugi nietylko uprzędzić najazd, lecz i sami poszukać sobie odwetu — to zrozumiałe. Dziwne jest tylko, że skarga moskiewska wypada akurat przed wyprawą czarnomorską Aleksandra. Nasuwa się mimowoli przypuszczenie, że i n n y d u c h powiał wzdłuż całej ziemi litewskiej, a zwłaszcza w r. 1497, gdy już gromadziły się wojska, tak, że wreszcie licząc na rozprawę z sojusznikami Iwana, Perekopcami, a później może i z Iwanem, pozwolili sobie namiestnicy siewierscy nawet na krok zaczepny.

Śluszenie zwraca bowiem uwagę L. Kolankowski<sup>438</sup>), że do wojny szykowała się Litwa już od r. 1495, począwszy od zamknięcia wywozu zboża w tym roku. Świadomością też późniejszej rozprawy z Krymem — a wrazie udanym, i z Iwanem — należy tłumaczyć być może i małżeństwo z Heleną Aleksandra, pragnącego mieć przez spokrewnienie spokój od wschodu i patrzeć przez palce na niedotrzymywanie warunków traktatu 1494 r. Wszak odrazu szczególny nacisk kładzie Litwa na wspólną obronę przeciw Tatarom<sup>439</sup>). Jeżeli to był istotnie plan od początku, to przyznać należy, że był dobrze obmyślany i, że co można było tylko zrobić — drogą pokojową — to zrobiono wszystko, bo i pokój i sojusz przeciw Tatarom, i spokrewnienie monarchów. Na ten karb

<sup>434</sup>) *ibidem* Nr. 46.

<sup>435</sup>) *ibidem* Nr. 45.

<sup>436</sup>) Bohdan Gliński (por. Kolankowski o. c. I, 418 przyp. 4) z carewiczem tatarskim Izdemirem zburzył forteczkę Mengli-Gireja na Dnieprze Tiahinie. Sbornik t. 41. Nr. 43 str. 196.

<sup>437</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 47.

<sup>438</sup>) O. c. I, 434 i tamże przyp. 2.

<sup>439</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 24 i 46 o pomocy przeciw Tatarom.

kłaść należy, zdaniem naszym, i cierpliwość Litwy po r. 1494 na najazdy moskiewskie, nie tylko na jej słabość — bo aż tak słaba nie była. Dopiero po r. 1497, gdy w wyprawie czarnomorskiej załamała się nacześnie potęga Polski, mającej zawsze dotąd przyjsć z pomocą Litwie, gdy — odwrotnie — właśnie hufce litewskie, a wśród nich oddziały siewierskich kniaziów chodziły na pomoc Polakom<sup>440)</sup> — przekonano się na całym wschodzie Europy, że bezpowrotnie minęły czasy Witoldowe, że państwa Jagiellończyków żyły grozą d a w n y c h zwycięstw i, że właśnie teraz wielki atak na Litwę nie natrafi na odpór, ani nie przyjdzie jej z pomocą Polska, której mógł się jeszcze Iwan obawiać w r. 1494, ale nie po 1497. Dlaczego jednak sama Litwa miała nie dać odporu? Wszak Aleksander nie był pobity na Wołoszczyźnie. Przeciwnie, w 12 milach od Braclawia hufce litewskie<sup>441)</sup> pod wodzą Konstantyna Ostrogskiego rozbiły Tatarów Mengli-Girejowych, prowadzonych przez syna chanowego, Machmet-Gireja<sup>442)</sup>.

Ale moralnie — Litwa poczuła się zachwiana, a zwłaszcza ci, którzy w nią i bratnią dla Litwy Polskę wierzyli. Oto wcale nie mogło podnieść na duchu kniaziów siewierskich, że cała armja litewska, idąca na południe zatrzymana zostaje, a sam w. książę wraca — ponieważ poseł w. kn. moskiewskiego, Zabołockij, przywozi protest Iwanowy<sup>443)</sup> przeciw marszowi Litwinów na Wołoszczyznę. Mimowoli nasunąć się im musiało porównanie — kto potężniejszy: Litwa czy Moskwa? Dalej — własnymi oczyma oglądali pobitą armję polską, co ich też na duchu podnieść nie mogło. Niewątpliwie zaś wywieźli jedno wrażenie: — w razie konfliktu z Moskwą i przegranej litewskiej na Polskę liczyć nie mogą! Wreszcie słabość Litwy okazywana w ciągu trzydziestu niemal lat najazdów granicznych i smutne ich skutki dla tych kniaziów, którzy pozostawali jej wierni — nie były również zachętą. Zresztą siły Litwy w znacznej mierze opierały się na tych kniazich siewierskich. W latach 1492—93 oni obronili pozostawione przez Litwę pozycje na Siewierszczyźnie, w r. 1497 ich przedewszystkiem, widocznie jako najlepszych, wysłał w. książę królowi Olbrachtowi na pomoc. Skoro więc oni sami nie czuli się w możności obrony przed atakami moskiewskimi, na kogo mieli liczyć?

Ataki zaś po wyprawie 1497 r. wzmóc się nie omieszkały, tym razem już nie tylko moskiewskie lecz i tatarskie, co było świadectwem, że zbliża się jakaś akcja na większą skalę, jak bowiem zaznaczyliśmy wyżej, każdy wielki atak na Litwę czyniony był wspólnie przez Moskwę i Krym już od r. 1474. Teraz zaś Mengli-Girej miał aż dwa powody, by przypomnieć się ukraiinom litewskim. Po pierwsze: za-

<sup>440)</sup> P. S. R. L. XVII, 555: „Kniaź Alexandro odprawuiet ku pomocy bratu, marszałka swojego namestnika Lidskoho, pana Stanisława Petrowicza a kniazia Semena Iwanowicza Możayskoho a kniazia Wasilia Iwanowicza Szemiaczycza, a s nimi kilka tysiacz kniaziat y paniat, y dworan perebranych, na pomoc bratu swojemu, korolu Olbrachtu do Wołoskoie zemli“.

<sup>441)</sup> *ibidem* str. 555—556.

<sup>442)</sup> Sbornik t. 41 nr. 56 str. 256.

<sup>443)</sup> Sbornik t. 35 nr. 48.

placić im miał za porażkę pod Braclawiem i chwile strachu, jakie przeżywał latem 1497 r., po drugie: za wiązanie się Litwy i wznowienie stosunków z „Achmatowemi dziećmi“ — wielką ordą i carem Szych-Achmatem z braćmi.

Jeszcze bowiem w r. 1495 nawiązała Litwa układy z wrogami Mengli-Girejowymi. Właściwie wznowiła. Po paru latach bowiem, które upłynęły od śmierci Achmata (zabitego w dużej mierze z winy Litwy, jak wiemy), kiedy to rozradowany Mengli o śmierci „brata“<sup>444</sup>) zawiadomił Kazimierza Jagiellończyka, latem 1484 nawiązali Achmatowicze stosunki z królem<sup>445</sup>), zapewniając go o swej przyjaźni i przy mierzu i dopraszając się, tatarskim zwyczajem o dary. Król odpowiedział im na list przychylnie<sup>446</sup>) ale dość ogólnikowo. Następne stosunki przechowane w źródłach datują się z końca 1495 r. Szych Achmat zawiadamia w liście do Aleksandra<sup>447</sup>), że zasiadł na stolicy ojcowskiej i po staremu jest przyjacielem Litwy, a innych wrogów nad Mengli-Gireja nie ma. Naco chętną odpowiedź Aleksandra otrzymał<sup>448</sup>), iż Litwa cieszy się z dobrych stosunków z ordą zawołżską, a nadto, że mieszka w niej carewicz Izdemir<sup>449</sup>), który pragnie przy pomocy Litwy tron ojcowski Hadzi-Girejowy, na Krymie uzyskać. Litwa zaś w tej sprawie chciałaby współdziałać z Ordą zawołżską.

Właśnie to poselstwo schwytał Mengli-Girej<sup>450</sup>) i nic dziwnego, że przycichł wobec Litwy w latach 1495—1497, w obawie uderzenia na Krym Zawołżców i Litwinów razem, ale też musiał poprzysięgać sobie odwet za takie plany. Plany zaś sojuszu snuto dalej, wymieniając poselstwa. W styczniu 1497<sup>451</sup>) poseł litewski, Michał Chalecki, który w kilka lat później raz jeszcze wobec Szych-Achmata miał rolę domiosłą odegrać, omówił widocznie akcję przeciw Mengli-Girejowi, i — jak domyśla się Kolanowski<sup>452</sup>) — nawet sposób i czas wyprawy, chociaż list Aleksandra mówi: „A s toboiu bratom naszym poblisko budem zsyłati sia o bratstwo, i pryiaźn meży nami potwierdim“ czyli o czemś, co dopiero będzie dokonane. W każdym razie, dla przyczyn, które słusznie podkreślił Kolanowski<sup>453</sup>), Achmatowicze podczas wyprawy czarnomorskiej na spotkanie Litwy przyjść nie mogli i na Krym nie uderzyli. Zato uderzył na ukrai

<sup>444</sup>) Pułaski Nr. 15. str. 209.

<sup>445</sup>) *ibidem* Nr. 17.

<sup>446</sup>) *ibidem* Nr. 22.

<sup>447</sup>) *ibidem* Nr. 27.

<sup>448</sup>) *ibidem* Nr. 28.

<sup>449</sup>) *ibidem* str. 227 „Welikij kniaz Aleksandro, kazał tobie powediti, sztoż w ieho miłosti państwie, w neho meszkaiet carewicz Azdemir sołtan i żadaiet ieho miłosti, aby ieho miłost'iemu pomocon był, aby moh dostupiti otczyny swoieie. Proto hosudar nasz w. kn. Aleksandro żadaiet tebie, aby i ty brat nasz iemu był pomocon o ieho otczynu, aby moh dostupiti stolca otca swojeho“.

<sup>450</sup>) Pułaski Nr. 31 str. 230 i Nr. 32. str. 231.

<sup>451</sup>) *ibidem* Nr. 33, 39, 40, 41.

<sup>452</sup>) Kolanowski o. c. I, 431. przyp. 8 i s. 439 przyp. 2.; Koneczny F. nie uzasadniając, twierdzi („Sprawy z Mengli Girejem 1473—1504“ Aten. Wil. Rok IV. zes. 13 str. 303—304) iż znaczenie poselstw między Litwą a Złotą Ordą polegało, na tem aby nie dopuścić formalnej przerwy w stosunkach przyjaznych między państwami, i — że poselstwa z lat 1497—98 pozbawione były treści politycznej. Nasze wywody wszakże dowodzą rzeczy odmiennych.

<sup>453</sup>) O. c. I, 439 przyp. 2.

litewskie — Krym. Jak to ze skarg litewskich w 2-iej połowie 1498 r. wynika <sup>454</sup>), że — starym zwyczajem — w początkach tego roku jednocześnie pojawiły się na polach między Kijowem, a Czernihowem czambuły krymskie, a nad Oką, na Mceńsk uderzyli ludzie moskiewscy. W lutym już bowiem 1498 r. <sup>455</sup>) skarżyli się na Litwie Moskale, że namiestnik putywlski nie przepuścił moskiewskiego posła. Naco w. książę dał słuszną odpowiedź, iż ks. Bohdan Fiedorowicz, namiestnik putywlski, zatrzymał posła moskiewskiego dlatego, ponieważ poseł ów naprowadził Tatarów, niszczących włości litewskie. Był to jednak zapewne mały oddziałek. Tłumaczyli się z tego <sup>456</sup>) w Moskwie, że posła Tatarzy prowadzili gwałtem, że sam, skoro się tylko wyrwał, dał znać do Putywła. Jednocześnie na skargę Litwy i litewskich kniaziów <sup>457</sup>) Mezeckich Piotra i Fiedora, iż na ich dzielnice: *Okdyrew, Olesznię, Rutę, Wakiń (Akiń?), Ustję, Żabyń, Ławodyn i Chożce* księżna Helena Okdyrewska i inni Mezeccy kniazie, ich bracia, poddani Moskwy, nasłali sług, zabrali im ludzi i dzielnic oddać nie chcą — usłyszała Litwa odpowiedź, że — wszystkiemu jest winien Aleksander, który traktatu nie dotrzymuje.

Spór Mezeckich o ziemię nad Żyzdrą, atak kniaziów Bielewskich na Mceńsk, którzy miasto w. księcia litewskiego spalili, a namiestnika, Borysa Semenowicza uprowadzili, przy jednoczesnym pobycie krymców pod Czernihowem — wszystko to zbyt żywo musiało przypomnieć kniaziom Siewierskim lata 1490—1492, aby nie pomyśleli o swoim losie, zwłaszcza, że Litwa broniła się przy pomocy protestów na papierze i wezwań, aby w. kn. moskiewski myślał „o losie własnej duszy“, co ją czeka za złamanie przysięgi i pokoju <sup>458</sup>).

A już i wyraźne oświadczenia moskiewskie zapowiadały burzę od wschodu. W marcu 1498 r. w. kn. Iwan specjalnie nakazywał powiadomić córkę, Helenę, iż ojciec jej nie jest winien „temu co się dzieje <sup>459</sup>)“. Na wielokrotne propozycje litewskie o rozjemców dla sporów granicznych, z Moskwy odpowiadano, by Aleksander najpierw dotrzymywał umowy, a potem pomyśli się o rozjemcach. I dodawano wiele znaczące ostrzeżenia, by Aleksander uważał „aby się pokój nie zerwał <sup>460</sup>)“. Zaś manjackie wypytywanie posłów i córki, czy mąż jej nie zmusza do wiary rzymskiej w maju 30-go — 1499 r. kończyło się złowróźbnem oświadczeniem iż „ojciec z Bożą pomocą ujmie się za wiarę grecką“ <sup>461</sup>).

Ale nietylko wielkie i ponure słowa szykował Iwan dla zięcia, nietylko wzmacniał sojusz z Mengli-Girejem <sup>462</sup>) i Wołoszczyzną, naco Litwa usiłowała odpowiedzieć sojuszem z w. ordą <sup>463</sup>), a wierząc, czy udając wiarę w szczerość moskiewską, przez Iwana usiłowała pogodzić się z Mengli-Girejem <sup>464</sup>). Wykorzystując, dla pozorów, konika prze-

<sup>454</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 56.

<sup>455</sup>) *ibidem* Nr. 51.

<sup>456</sup>) *ibidem* Nr. 52.

<sup>457</sup>) *ibidem*.

<sup>458</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 61.

<sup>459</sup>) *ibidem* Nr. 53 i 54.

<sup>460</sup>) *ibidem* Nr. 56.

<sup>461</sup>) *ibidem* Nr. 58.

<sup>462</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 56, 57, 58.

<sup>463</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 59. Pułaski Nr. 41, 42, 43.

<sup>464</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 57.

śladowania prawosławia na Litwie<sup>465</sup>) — w istocie Iwan szykował sobie grunt przedewszystkiem na tych obszarach, które mu w 1493 wyraźny stawily opór, a które stanowiły południowo-wschodni trzon oporu Litwy — na Siewierszczyźnie. Rozumiał bowiem, że jeżeli znowu Możajski i Szemiaczyc i inni „kniaziowie i paniata“ staną za Litwą — atak moskiewski może być odparty — co, wobec groźby porozumienia zawołżsko-litewskiego, może pociągnąć za sobą skutki nader niepożądane. Pracował więc nad przecignięciem na swoją stronę znienawidzonych uprzednio „dzieci zdrajców“ — Rurykowiczów siewierskich.

Jeszcze w styczniu 1493 r. porozumiewano się z Moskwy z najmniej znienawidzonym zbiegiem, kniazem Werejskim, który siedział w Lubeczu czernihowskim<sup>466</sup>). Spór tego kniazia z Iwanem był pozornie nader nieistotny. Chodziło bowiem o żony Werejskiego, Marji Paleolożanki, (synowicy żony Iwanowej, Zofji)<sup>467</sup>) wyprawę, którą zagarnął w. kn. moskiewski, a której część (zapewne złoto i klejnoty) uratowała Marja Werejska, chroniąc się wraz z mężem na Litwę w r. 1483. Zrozumiałe jest, że jednak szło zapewne nietylko o posag. Książ Wasyl Michajłowicz musiał obawiać się jakichś większych represyj, o jakie w Moskwie nie było trudno, miał zresztą tego dowód, gdyż ojciec jego, zasadniczo książ udzielny, wnuk Dymitra Dońskiego, zmuszony został do zapisania swego księstwa w. kn. Iwanowi i to nietylko, jak chce Wolff, po ucieczce syna przebywającego na Litwie, lecz, prawdopodobnie w roku ucieczki, a może jeszcze przed nią<sup>468</sup>). W każdym razie Werejski liczył na jakieś względy, skoro sam się starał o powrót do Moskwy za pośrednictwem Wasyla Iwanowicza, syna Iwanowego, oraz w. księżny. „I w. książ pozwala ci służyć i łaskę daje. Przyjedź“, pisał do Werejskiego<sup>469</sup>) Wasyl 4 stycznia 1493 r. Jak widać z tych słów w. książ nie postawił żadnych kondycyj, ale Werejski — był przeczorny — i żywił uzasadnione obawy, że wypłyną one na miejscu, w Moskwie. Potwierdzenie słuszności tych obaw znajdujemy w dalszej korespondencji z Moskwą. Sam już w. książ, w sierpniu 1495 r., pisał do Werejskiego<sup>470</sup>) „*tyby przysłał ko mnie spisok, napisaw imiennie, czto nam nynie chcesz odati naszyje kazny, i my, posmotrja po waszemu isprawlenju, i żalowali was chotim*“ uprzednio w yż e j wyraźnie zaznaczywszy: „czto u was nasza kazna, czto miała twoja kniahinia i wam tu naszu kaznu nam odati“. Łaska więc z r. 1493 uwarunkowana została w r. 1495 zwrotem „kazny“ oraz „isprawlenjem“. Ale Werejski widocznie bardziej cenił ową kasnę, niż łaskę w. księcia, a może przewidywał, że los jego w Moskwie nie był pewny, dość, że z łaski Iwanowej nie skorzystał — i, o ile można sądzić z milczenia źródeł, więcej już prób pogodzenia się z Iwanem nie nawiązywał.

<sup>465</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 57 i 58. (30 V. 1499).

<sup>466</sup>) Sbornik t. 35 Nr. 19.

<sup>467</sup>) Wolff o. c. str. 549.

<sup>468</sup>) K o l a n k o w s k i o. c. I, 389.

<sup>469</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 19 str. 82.

<sup>470</sup>) *ibidem* Nr. 40 str. 211.

Nie starał się też szczególnie o Werejskiego Iwan, mając po drodze ważniejszych kniazów: Możajskiego i Szemiaczycza. O tych wiemy, że w połowie 1499 r. skarżył się w. księciu Aleksandrowi, kn. Semen Iwanowicz Możajski, iż moskiewski namiestnik w Kozielsku, Piotr Pleszczejew, posyłał do Semenowych namiestników w *Karaczewie* i *Chotymlu*<sup>471)</sup> „odmawiać Litwie“ wsie karaczewskie i chotymlskie (*Bubienskoje i Chrołowo*) i dwie wsie brjańskie (*Chraczew i Koszatyn*). Namiestnik Semenowy wsi tych nie dał, wobec czego niezrażony Pleszczejew posłał drugi raz, wprost już do samego Możajskiego z tą samą propozycją. Kn. Semen, lojalnie, podmawiaczy schwycił i odesłał do w. ks. Aleksandra<sup>472)</sup>.

Podobne propozycje niewątpliwie czyniono i innym kniazom siewierskim, jak to się można domyślać z ich późniejszego wspólnego wystąpienia po stronie Moskwy. Jednocześnie zaś Moskwa pertraktowała z Mengli-Girejem<sup>473)</sup>, który czując oparcie, podał — jako warunek pogodzenie się z Litwą — (w październiku 1499)<sup>474)</sup>, nie tylko dawne żądania niewiązania się z w. ordą i tolerowania grodku, który na ziemiach w. księstwa Litewskiego, Mengli dźwigał nad Dnieprem, oraz zwrotu „ludzi Semenowych“, ale nadto zażądał oddania, lub płacenia jasaku z „miejsc“ oddawna do ordy ciągnących: Kijowa, Kaniowa, Niestobratu (?) Daszko, Jaro, Czonom, Boidaw, Kulżan, Birin, Czyłbasz, Czerkasy, Putywl, Lipiatyn. Wśród tych miejscowości, z których część nosiła nazwy tatarskie i trudna jest do ustalenia dzisiaj<sup>475)</sup>, występuje kilka wyraźnie siewierskich, jak *Birin* i *Putywl*. Były więc zakusy na Siewierszczyznę i od strony południowej.

Prawdopodobnie i Mengli-Girej i Moskwa spodziewali się, że Litwa tych warunków nie przyjmie, szykowali się bowiem do wojny<sup>476)</sup>, zwłaszcza, że Iwan zaznaczał, iż żądania Litwy, by zagwarantował jej Kijów, są „bez sensu“<sup>477)</sup>.

Wysłańcy pleszczejewscy do Semena Możajskiego nie musieli być ostatni. Nienapróżno latopisiec podaje „w leto od poczatka swita sedmo tysiaszcza osmoie, a od Bożyiaho Narodzenia tysiaszcza czotyrysta dewiatdesiat dewiatowie wymyślił weliki kniaz Iwan Wasiliewicz Moskowski, poczaty zasia walku z zatiem swoim welikim kniazem Alexandrom Litowskim... y posyłaet tajemne do kniazia Semena Iwanowicza Belskoho, y do kniazia Semena Iwanowicza Możayskoho, y do kniazia Wasilia Iwanowicza Szemiaczycza, iżby oni z horody y wołostmi, odstąpili od ziatia ieho welikoho kniazia Alexandra, y so wsim s tym służyli iemu, a ku tomu ieszcze obiecał im mnohiye horody y wołosty swoi, y na tom znouu y prysiahu meży soboiu wczynili, sztoż im z pomoczyiu ieho wojewaty welikoie kniastwo Litowskoie bezprestanno, y kotoryie horody y wołosty oni pod Litwoju poberut, to im swe derżaty...“<sup>478)</sup>.

<sup>471)</sup> *ibidem* Nr. 61.

<sup>472)</sup> *ibidem*.

<sup>473)</sup> Sbornik t. 41. nr. 58.

<sup>474)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 62 i Sbornik t. 41. Nr. 61.

<sup>475)</sup> Natanson-Leski o. c. s. 87 przyp. 185.

<sup>476)</sup> Sbornik t. 41 Nr. 64.

<sup>477)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 61 str. 282, 285.

<sup>478)</sup> P. S. R. L. XVII, 557—58.

Nie mamy podstawy, by wątpić w prawdziwość powyższych wiadomości, gdyż na różne sposoby potwierdzają je wszystkie inne źródła. Że istniała zмова pomiędzy Moskwą a udziałnymi pogranicznymi kniaziami, sprawa ta wydaje się nie ulegać wątpliwości. Wszyscy oni podają ten sam motyw odstępstwa: religijny i kolejno, bez oporu, poddają się Moskwie. Szemiaczyc i Możajski czynią to ostatni, ze względu, zapewne, na położenie geograficzne ich państweczek, leżących bardziej na zachód, od Białej, Masalska, czy Sierpejska i Mceńska, a może i ze względu, iż do ostatniej chwili czekali na reakcję ze strony Litwy. Dopiero, gdy wojska moskiewskie zajęły Brjańsk i kniaziowie stanęli wobec alternatywy: przyłączenia się do Moskwy, lub utraty władzy — bo już złudzeń dłużej, co do obrony przez Litwę mieć nie mogli — wybrali pierwsze.

## 9. Rok 1500.

Zanim przejdziemy do opisu akcji wojennej tych lat na z. Czernihowsko-Siewierskich, nie od rzeczy będzie kilka słów powiedzieć, czy miał jakie podstawy zarzut Iwana, co do prześladowań religijnych na Litwie w tym czasie — chętnie powtarzany przez literaturę rosyjską.

Jeżeli chodzi o samego Iwana to troskę — nietyle o dusze prawosławnych na Litwie — ile o swą córkę, Helenę, przejawia konsekwentnie od początku. Dość przejrzeć treść poselstw między Moskwą a Litwą w latach 1495—1500<sup>479)</sup>, by się o tem przekonać. Im bliżej zerwania pokoju, tem troska ta staje się większa, tak, iż 13 czerwca 1499 r. specjalny poseł Iwana do Heleny, Andrzej Kutuzow, jedzie na Litwę z listem, by córka zawiadomiła ojca o zdrowiu oraz z groźbą przekleństwa, gdyby nie broniła swej wiary, prawosławnej<sup>480)</sup>. Nie pomagały bowiem urzędowe oświadczenia dworu wileńskiego, że Heleny nikt do zmiany wiary nie zmusza, ani listy samej Heleny<sup>481)</sup>. Iwan manjacko twierdził swoje. A co gorsze — oskarżał rząd litewski o prześladowanie religijne na Litwie i nawracanie siłą prawosławnych na katolicyzm.

30 maja 1499 r. pisał bowiem do w. kniazia jego namiestnik z Wiaźmy, kniaź Borys Michajłowicz Turenia-Oboleński, że na Litwie rozpoczęło się prześladowanie prawosławia i że w. ks. Aleksander zmusza Helenę do rzymskiej wiary<sup>482)</sup>. Sam zaś kniaź Oboleński dowiedział się o tem z hramoty Fiedora Szestakowa, wręczonej przez tegoż Szestakowa możajszczaninowi Wasyljewowi, który pozostał w Smoleńsku jeszcze na czas jakiś, a że widocznie uważał hramotę za pilną przekazał ją w Smoleńsku znowuż innemu możajszczaninowi, Wasylowi Ignatowiczowi Demidowowi, który wręczył ją, z kolei, popu Fiedorowi Iljińskiemu, który wreszcie oddał ją Oboleńskiemu. Droga wielce to okólna i dziwna, bo przecież można było każdy list waż-

<sup>479)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 31—64.

<sup>480)</sup> *ibidem* Nr. 60. Zapewne przyczyną alarmów były namowy Rzymu, kierowane w swoim czasie do Aleksandra, by Helena przyjęła katolicyzm (A. Z. R. I. Nr. 192 str. 293-294).

<sup>481)</sup> *ibidem* Nr. 49.

<sup>482)</sup> *ibidem* Nr. 57.

niejszy wręczyć moskiewskim posłom, często<sup>483)</sup> przysyłanym przez Iwana na Litwę. Co zaś najdziwniejsze, iż najostateczniejsze źródło owych wiadomości, Szestakowa, autora hramoty — nazywa w. książ moskiewski Iwan w swem poselstwie na Litwę „przyjacielem naszym“ i przesyła mu pozdrowienie<sup>484)</sup>. Mimowoli też budzą się podejrzenia, czy cała hramota Szestakowska z Moskwy nie była inspirowana, niewątpliwie bowiem ona dała do ręki Iwanowi atut „walki za wiarę“.

Latopis Hustyński pisze bowiem przejrzyście, iż „Иванъ Василевичъ, князь Московскій, пакы пачать брань со Александромъ княземъ Литовскимъ, зятемъ своимъ, вину ему давъ, яко не созда женъ своей, и егс дщеръ Елень, церкви въ замку Вигенскомъ, якоже обьщался, но болъе яко хотяше земль Литовскія аже по Березинну...<sup>485)</sup> Trochę zresztą dziwnie wyglądałoby prześladowanie prawosławia na Litwie w chwili, gdy wisiała nad nią groza sojuszu moskiewsko-tarskiego, a inspirator tegoż, Iwan, od lat kilku o prawosławiu wciąż się upominał, kiedy nawet dawniej, w chwili litewskiej przewagi nad Moskwą, w początkowych latach panowania Kazimierza Jagiellończyka chwalili litewski szacunek dla wiary prawosławnej metropolici moskiewscy: „и вьдомо тебѣ, моему сыну — писалъ метрополита Јона до князя Michała Andrejewicza Werejskiego около 1451 г.<sup>486)</sup> — и се что князь великій былъ Витовтъ, также и нынѣ король, великіе государеве, будучи и не нашей вѣры, также и княжата и напове тое вѣры, вопросы сыну, какую не токмо самимъ намъ, но и нашимъ намѣстникомъ и всѣмъ дворяномъ нашимъ и заказникомъ какую великую честь держать... Ten szacunek dla cerkwi prawosławnej, już nietylko dla polityki, o czem wspomniano, ale także siłą tradycji — „stariny“ musiał trwać nadal. Swego rodzaju potwierdzeniem chęci utrzymywania tych stosunków tradycji i w sferze spraw, mających związek z cerkwią jest, na terenach siewierskich, list w. księcia Aleksandra do biskupa czernihowskiego i brjańskiego, Jony, z 4 kwietnia 1499 r.<sup>487)</sup>, w których w. książę rozstrzyga o sprawach dzierżawy wsi cerkiewnej, Oczkasowo, według nadania poprzedniego biskupa, Nektarjusza. Słusznie też, zdaniem naszym, określa sprawę pretensyj religijnych K. Chodynicki<sup>488)</sup>, iż „działały tu pobudki czysto polityczne, nie mające nic wspólnego z motywami religijnymi“. Religja była wyraźnym pretekstem. Pretekstu tego użyto jednak w całej rozciągłości.

Pierwszy zdecydował się na zerwanie z Litwą książ Bielski. Latopisy piszą, że 12 kwietnia 1500 r. przyjechał do Moskwy, prosząc o przyjęcie na służbę, z „wotczyną“, bo Aleksander zmusza go do przyjęcia rzymskiej wiary<sup>489)</sup>. Cała rzecz musiała być jednak ułożona zgóry, bowiem jeszcze w lutym 1500 r.<sup>490)</sup> przyjechał do Aleksandra poseł moskiewski, Dymitr

<sup>483)</sup> *ibidem* Nr. 51—63.

<sup>484)</sup> *ibidem* nr. 58.

<sup>485)</sup> Podkreślenie nasze. P. S. R. L. II, 362 lat. *hustyński*.

<sup>486)</sup> R. I. B. VI, Nr. 70 str. 573; także A. Ist. I. Nr. 50.

<sup>487)</sup> A. Z. R. I. Nr. 168.

<sup>488)</sup> O. c. str. 105.

<sup>489)</sup> P. S. R. L. IV, 272; VIII, 238 etc.

<sup>490)</sup> Sbornik t. 35 str. 63 i A. Z. R. I. Nr. 179.

Zagrzański, oznajmiając w księciu litewskiemu, że wskutek zmuszania bojarów do wiary rzymskiej kn. Semen Bielski przeszedł w poddaństwo Iwanowe. Iwan, chociaż pamięta, że w umowie 1494 r. zobowiązał się nie przyjmować kniazów służebnych z wotczinami, jednak, ze względu na dobro wiary, przyjmuje go. Zagrzański przywiózł też odpowiednią hramotę Bielskiego, w której ten pod pretekstem religijnym zrzuca poddaństwo litewskie i mówi, iż czuje się wolny od przysięgi. Również w kwietniu wiedział już o Bielskim Mengli-Girej<sup>491</sup>).

Zanim Litwa, do 23-go kwietnia, wyszykowała protest i wysłała posłów, zdrada Bielskiego znalazła już dalszych naśladowców, bowiem posłowie litewscy, marszałek Stanisław Pietraszkiewicz Kiszka i pisarz Fiedor Hryhorewicz upominają się już (data 23 kwietnia)<sup>492</sup>) o wydanie zdrajcy Semena Bielskiego, ale też i kn. Chotetowskiego i bojarów mceńskich, naco im w kn. moskiewski odpowiada, że Bielski nie zdrajca, bo uszedł przed prześladowaniami religijnymi, a Chotetowski, Masalscy, bojarzy mceńscy i „Serpejanie“ z *Sierpejskiem* i inni, gdy przyjechali służyć więc ich przyjęto, bo ich chciano na Litwie przemocą nawracać, gdyż na Litwie wogóle wszystkich prześladowają za wiarę... Jak widać z miejscowości wymienionych, resztki włości wierchowskich między lutym a kwietniem 1500 opowiedziały się za Moskwą, bo: *Chotetowo*, *Mceńsk* spalony uprzednio, *Masalsk*, *Serpejsk* i inne (zapewne, *Lubuck*).

W kwietniu, jak notują latopisy<sup>493</sup>), przysłali czołobicie swe na służby moskiewskie i dwaj wierni dotąd Litwie kniazowie Siewierscy: Możajski i Szemiaczyc. Był to ostatni, jak się wydaje, akt komedji jaką szykowali się odegrać już conajmniej od roku. Jak wiadomo Iwan obiecywał im to wszystko, co z sobą w poddaństwo przyprowadzą. To też dlatego zapewne prosił, w marcu 1499 r., kniaz Semen Możajski Aleksandra o potwierdzenie nadań Staroduba, Homla, Czernihowa, Karaczewa i Chotymla,<sup>494</sup>) bo chciał mieć dokumenty w ręku wobec Iwana. Niewątpliwie zrobił to samo i Szemiaczyc, zaś w r. 1500: „y umowiwsze y krepku utwerdywsze, y z poradoiu y umyszleniem ich, weliki kniaz Moskowski posyłaet wojewodu swojego Jakowa Zacharynicza, z mnohimi ludmi do Branska y do Sewerskoie zemli, y iako ze pryszli nedaleko Branska, bezwestno, wojewode ze Branskomu panu Stanisławu Bartoszewiczu o tom żadnoie westy ne było, y on w tot czas był, u objezde wo dwore korolewskom na Uszczyzy, a w tuiu nocz zradoiu Brancow sozzon horod Bransk; Moskwiczy ze iako uwiedali, szto horod Bransk zhoret, y wskore pospieszylisia k horodu, y bez westy pana Stanisława Bartoszewicza, u odnem sele poymali y innych mnohiw Brancow s nim, a zatym pryszedszy mesto Branskoie y wsiu zemlu poszli, y Brańcy wsi

<sup>491</sup>) Sbornik t. 41 Nr. 64 str. 314.

<sup>492</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 64.

<sup>493</sup>) P. S. R. L. VIII, 239, XII, 252 etc.

<sup>494</sup>) R. I. B. t. 27 str. 744, A. Z. R. I. Nr. 167.

prysiahnuli, służyty wielikomu kniaziu Moskowskomu; uwedaw ze o sem kniaź Semen Iwanowicz Możajski y kniaź Wasiley Iwanowicz Szemiaczycza, szto Moskowiczy Bransk wziali; oni ze pry-iechawsze ko Jakowu Zacharyczu woiewode wilikoho kniazia Moskowskoho, na reku na Kontowt, y prysiahnuli służyty wielikomu kniaziu Moskowskomu so wsimi horody“<sup>495</sup>)...

Opowieść powyższa latopisu, uzupełniona innemi źródłami pozwala odtworzyć oderwanie Siewierszczyzny właściwej w sposób następujący. Zgodnie z wersją latopisów miał Iwan tajną umowę z Możajskim i Szemiaczycem, dalej — jak zgodnie twierdzą latopisy — po 12 kwietnia zwrócili się oni do w. kniazia moskiewskiego oficjalnie z prośbą o poddaństwo. Na skutek tej prośby, otrzymanej w kwietniu, wyruszył 3 maja<sup>496</sup>) wojewoda moskiewski Jakób Zacharjcz, aby usunąć czuwającego nad lojalnością Siewierszczyzny namiestnika Brjańskiego. Spisek zaś szeroko musiał być rozgałęziony nie tylko wśród kniaziów, ale i wśród bojarów — (Niedarmo chodzili uprzednio poddawiacze moskiewscy Pleszczejewa, niedarmo też poddali się już uprzednio bojarzy mceńscy i serpejscy) gdyż, mimo, że oddziały moskiewskie stały „nedaleko Branska“ — nie zawiadomiono namiestnika, któremu „o tom żadno westy ne było“, więc nie zorganizował oporu. Pojmany w czasie objazdu dóbr, wraz z biskupem<sup>497</sup>) brjańskim, który widocznie zajął wobec zdrady negatywne stanowisko, został odesłany do Moskwy, gdy tymczasem „w tuiu nocz“ z 3-go na 4-go, zapewne, maja — korzystając z nieobecności Bartoszewicza „zdradą“ czy też „z radą“ (będzie tu na jedno) spalono gród brjański, następnie całą włość brjańską i brańszczan zaprzysiężono na rzecz Moskwy. „Odtąd“ t. j. z Brjańska „poszedł (wojewoda) do ksiąząt, do przysięgi“<sup>498</sup>) wyjaśniają dalej latopisy woskresieński i nikonowski, latopis *Bychowca* zaś, że oni sami do wojewody przyjechali. Pogodzić się ta sprzeczność da łatwo. Niewątpliwie kniazio wie Pleszczejewa spotykali i przysięgę złożyli wraz ze zdobytymi, o czym niżej, lub posiadaniem grodami siewierskimi, ale niewątpliwie również poszedł wojewoda z nimi zajmować inne ziemie litewskie i siewierskie.

W połowie 1500 r.,<sup>499</sup>) poseł Iwanowy Teleszew Iwan, zawiadamiał Aleksandra, że bili czołem hosudarowi ks. Semen Iwanowicz Możajski i ks. Wasyl Iwanowicz, a bili czołem, bo ich zmuszał Aleksander do wiary rzymskiej. Żądał też Iwan Wasylewicz, by wojska litewskie nie atakowały „wotczin“ tych dwóch kniaziów, bo gdyby tak się stało Iwan „z pomocą bożą“ za ich dziedzictwo stanie. Jak na szyderstwo zaś kazał oddać Ale-

<sup>495</sup>) P. S. R. L. XVII, 558.

<sup>496</sup>) P. S. R. L. VIII, 239; XII, 252.

<sup>497</sup>) *ibidem*

<sup>498</sup>) *ibidem*.

<sup>499</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 65. „A w której porze Iwan (Teleszew) był na Litwie i tej porze moskiewscy wojewodowie „na Wiedroszy“ litewskich ludzi pobili, wojewodę ks. Konst. Ostrogskiego z towarzyszami“.

ksandrowi pokłon, a jednocześnie posyłał hramotę składaną o tem, że Aleksander nie dotrzymuje umowy, że Helenę, księżat i panów ruskich zmusza do wiary rzymskiej, a hosudar chce chrześcijaństwa bronić, ile mu pomoże Bóg, więc od przysięgi i umowy jest wolny.

W sierpniu tego roku zawiadamiano zaś z Moskwy Mengli-Gireja<sup>500</sup>), iż ze względu na niego w. książ moskiewski wypowiedziawszy Litwie wojnę, wojska jej pobił i zajął liczne grody. Niech car przejdzie z Tatarami Dniepr i idzie na Pińsk, Sluck, Turów, Mińsk — a nie na *Nowogród Siewierski, Czernihów i Rylsk*, bo to już do w. kniazia należy. Że poddały mu się: Brjańsk, Mceńsk, Serpejsk, Dorohobuż, Opaków, Poczap, Radohoszcz i inne, że służą mu i Możajski z Czernihowem, Starodubem, Homlem i Lubeczem<sup>501</sup>), i Szemiacyz, i Trubeccy, i Masalscy etc.

Z pisma tego widać, że cała Siewierszczyzna była już w rękach Iwana. Jeżeli zaś uzupełnimy wymieniony spis wiadomością, iż 6 sierpnia wzięli moskale *Putywl*<sup>502</sup>), gdzie pojмали kn. Bohdana Glińskiego z żoną (widać Putywl się bronił), to zupełnie wiarygodnie brzmią zanotowane w innych źródłach wiadomości, iż w. książ moskiewski, dał kn. Semenowi Możajskiemu (oprócz posiadanych: Staroduba, Czernihowa, Homla, Karaczewa i Chotymla) jeszcze: *Poczep, Mglin, Droków, Popową Górę*, a Wasylowi Iwanowiczowi Szemiacyzowi, (oprócz posiadanych Nowogrodu Siewierskiego i Rylska) *Putywl i Radohoszcz*<sup>503</sup>).

Miejscowości te zdobywano od maja do początków sierpnia, i to jest jednym dowodem więcej bezsilności Litwy. Cały bowiem maj, czerwiec i lipiec nie zdobywa się W. Księstwo na jakiś odruch obrony na Siewierszczyźnie. *Putywl* pozostawiony sobie pada. *Lubecz*, gdzie musiał w tym czasie umrzeć kn. Werejski, zostaje zajęty przez Możajskiego — wojska nieprzyjacielskie stoją więc na linii Dniepru i Sejmu — b e z k a r n e, co wobec nazwania przez Iwana nonsensem prośby Aleksandrowej, aby Kijów uznał za litewskie dziedzictwo, było groźbą wcale niedwuznaczną. Bezbronność litewską na Siewierszczyźnie da się jednak wytłumaczyć zestawiając wypadki, odgrywające się na północ od Desny i na południe na szlakach czambułów Mengli-Girejowych. Siłami litewskimi na południowym wschodzie, obok kijowskiej i czernihowskiej załogi, byli właśnie namiestnicy brjański i putywlski (mceńsko-lubECKI był już „zlikwidowany“ przez Moskwę wcześniej), oraz hufce Szemiacyza i Możajskiego. Namiestnicy wszakże obydwaj poszli do niewoli, a kniazio wie siewierscy połączyli się z wrogiem. Gdyby atak moskiewski ograniczył się do ziem siewierskich, przyszedłby z pomocą niewątpliwie, jak w uprzednich latach, namiestnik smoleński a może i czerkaski. Jednakże 14 lipca

<sup>500</sup>) 11 sierpnia. Sbornik t. 41. Nr. 65 str. 315.

<sup>501</sup>) *ibidem* str. 317 i 327.

<sup>502</sup>) P. S. R. L. VIII, 239, XII, 252.

<sup>503</sup>) P. S. R. L. XVII, 557—58; XXIII, 196.

ponieśli, jak wiadomo <sup>504</sup>), Litwini klęskę nad Wiedroszą, która odłoniła całą północno-wschodnią granicę w. księstwa i zmusiła w. ks. Aleksandra do skupienia wszystkich sił, jakie mógł zebrać w okolicach Połocka, Witebska i Smoleńska, a pozostawienia bardziej na południe położonych ziem własnych siłom, co też armje moskiewskie w tych stronach operujące nie omieszczały wykorzystać, zdobywając resztki oporu na Siewierszczyźnie, której nie mogły dać pomocy namiestnictwa bardziej zachodnie i południowe, gdyż praktykowaną od wielu lat metodą uderzyli na nie od południa Tatarzy, współdziałający z Moskwą.

Kierowani, jak zwykle, wyraźnymi instrukcjami posłów moskiewskich <sup>505</sup>) przeszli tym razem perekopcy na prawą stronę Dniepru i już w sierpniu mogli się pochwalić, że dużo jeńców z Litwy biorą, że byli pod *Ostrogiem i Łuckiem*, oraz, że wojowali *Mozyrz* <sup>506</sup>).

Zestawiając ten pochód ze znanymi nam z lat ubiegłych umowami moskiewsko-krymskimi, iż wojska ich mają współdziałać i spotykać się na ściśle oznaczonym miejscu (np. pod Czernihowem w r. 1492—93) widzimy znakomicie przemyślany i prawie całkowicie, tym razem, wykonany plan moskiewski. Operacje wojenne zostały podzielone między 3 armje: północną i środkową — moskiewskie, oraz południową — tatarską. Moskiewskie wyruszyły prawdopodobnie niemal jednocześnie. Północna pod wodzą bojarzyna Jurja Zacharjicza <sup>507</sup>) w kierunku głównym na Smoleńsk, a sięgająca Toropca i Dorohobuża. Armja ta opierała się zapewne na terytorjach świeżego zdrajcy Litwy, ks. Semena Bielskiego, jako rezerwy miała hufce kn. Daniela Wasylewicza Szczeni z Twery i oddziały kn. Iwana Michajłowicza Peremyszlskiego od strony Wierchowszczyzny, które też wzięły czynny i skuteczny udział w bitwie nad Wiedroszą <sup>508</sup>), gromiąc słabe siły litewskie i biorąc do niewoli litewskiego wodza, kn. Konstantyna Ostrońskiego. Jak z góry przytem liczono na zdobycie bez trudu Siewierszczyzny, świadczy zjawisko, iż siły kniaziów wierchowskich, pod kn. Peremyszlskim, przeznaczono do działań na północy, a nie na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich.

Druga armja, środkowa, pod wodzą bojarzyna Jakóba Zacharjicza <sup>509</sup>) i carewicza Kazańskiego Machmet-Amina <sup>510</sup>), miała po zlikwidowaniu oporu na nielicznych gródkach siewierskich współdziałać z armją północną w ataku (przez Mścisław) na Smoleńsk, posiłkowana jeszcze przez kniaziów siewierskich: Szemiaczy-

<sup>504</sup>) Sbornik t. 35 nr. 65; Sbornik t. 41. Nr. 65. P. S. R. L. VIII, 239, XII, 252.

<sup>505</sup>) Sbornik t. 41 Nr. 65 str. 317.

<sup>506</sup>) *ibidem* Nr. 66.

<sup>507</sup>) P. S. R. L. VIII, 239; XII, 252; XXIII, 196; XXIV, 214.

<sup>508</sup>) P. S. R. L. VIII, 239; XII, 252; XXIII, 196; XXIV, 214.

<sup>509</sup>) P. S. R. L. *ibidem*.

<sup>510</sup>) P. S. R. L. XXIII, 196. Machmet (Achmet) Amin (Emin) „Abreimow syn“ pasierb Mengli-Gireja, żonatego z jego matką, Nur-sałtan, osadzony przez Moskwę na ordzie kazańskiej, następnie usunięty na rzecz swego brata Abdul-Letyfa, potem ponownie na carsstwo przywrócony. Używany był przez Moskwę jako lenny książę w wyprawach. (Por. Sbornik t. 41. str. 59—532).

ca i Możajskiego. Charakterystyczne też jest, że armja ta wyda-  
wała się nie troszczyć o to, że tuż za Dnieprem siedzi potężny na-  
miestnik kijowski i inni, z obu stron Dniepru, namiestnicy litewscy.  
Tymczasem działała ona według ułożonego planu. Wiedziała, że  
kniaź Dymitr Putiatycz oczy będzie miał obrócone na prawą stro-  
nę Dniepru, bo przecież Mengli-Girejowe hufce już latem 1500 r.  
szerokim wachlarzem od Łucka nad Styrem do Mozyr-  
rza nad Prypecią rozlały się po ziemiach Kijowszczyzny  
i Wołynia (narazie nie omawiamy innych kierunków). A skoro docie-  
rały Mozyrza, moskiewskie zaś miały Lubecz i Homel, to nie ulega  
wątpliwości, iż miały się tym razem zejść właśnie pod Kijowem i po-  
wyżej Kijowa, aby przez to zasłonić od zachodniej strony  
armję środkową moskiewską, oraz by umożliwić jej marsz na Smo-  
leńsk od południa i zajęcie włości nad górnym Dnieprem i Berezyną,  
dla wypełnienia planów Iwanowych, o których latopisiec wyraźnie  
wszak mówi: „яко хотяше земля Литовскія аже по Березину“. Ale  
kierunek dywersji tatarskiej mógł jeszcze i coś ponadto ozna-  
czać! Należy tylko przypomnieć uparte rojenia Mengli-Girejowe  
z lat ostatnich i propozycje płacenia jasaku, któremi częstował nie-  
tylko osłabioną Litwę, lecz i klientów sprzymierzonej, potężnej Mo-  
skwy.

Jeszcze w r. 1482, jak było wspomniane wyżej, zachęcała dyplo-  
macja moskiewska chana krymskiego do uderzeń na litewskie Po-  
dole, lub Kijów<sup>511</sup>), czego tenże dokonał przed 1 września<sup>512</sup>). Powo-  
dzenie to, poparcie Moskwy i gniew na Litwę za stosunki z Wielką  
Ordą — nasunęło pewnie Mengli-Girejowi projekty przesunięcia  
linji posiadłości perekopskich za Dniepr, skoro domagać się począł  
od Litwy ustępstw terytorjalnych<sup>513</sup>), żądając „Semenowych ludzi“  
(których już zresztą żądał uprzednio w r. 1480<sup>514</sup>) i myślał o zbu-  
dowaniu forticy na Dnieprze, do budowy której miała mu jeszcze  
Litwa pieniądze dopomóc. Sprawa „Semenowych ludzi“ i opłat  
pieniężnych od Litwy a później sprawa forticy, Tiahini, na Dnieprze  
ciągnęła się, jak to opisano wyżej, wszystkie następne lata i wyda-  
wało się, że jeszcze długie lata będzie przedmiotem mniej, czy więcej  
istotnych sporów i niczem więcej. Tymczasem, od r. 1492 zaczyna  
Mengli-Girej, już bez szczególnych podnieć moskiewskich zdradzać  
wyraźne zapędy w stronę posiadania Kijowa i ziem na południe od  
niego leżących. Zdobywa się też na s a m o d z i e l n y pomysł, za  
który nawet Moskwa później go gani, budowy „na ziemi królew-  
skiej, niżej Tawani, horodyszcz na Dnieprem“, które „jaz nynie-  
cza<sup>515</sup>) poszeł tak horod diełati so w s i e m i l u d' m i“. Ci w s z y-  
s c y l u d z i e wyraźnie świadczą, że Mengli wielce sobie horodyszcz  
owo na ziemi królewskiej ważył, a co sobie po niem obiecywał, wyga-  
dał się wkrótce. „Przyszlij mi na żniwa“ pisał do Iwana „tysiąc

<sup>511</sup>) Sbornik t. 41 Nr. 8.

<sup>512</sup>) Co do roku por L. K o l a n k o w s k i o. c. I, 355 przyp. 5 i Sbornik  
t. 41. Nr. 9.

<sup>513</sup>) Sbornik t. 35 Nr. 62 i t. 41 Nr. 61. Rok 1499.

<sup>514</sup>) Pułaski str. 203 Nr. 6 z datą 15. X. 1479 mylną, gdyż mahometański  
rok 885 podany w dokumencie odpowiada rokowi 1480 naszej ery.

<sup>515</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 35 str. 149.

ludzi, *wezmę Kijów, a ty Wilno i Kraków*<sup>516)</sup>. Już K o ł a n k o w s k i zwrócił w tem miejscu słusznie uwagę<sup>517)</sup>, że u podstaw tego rozmachu „tkwiło silne poczucie swobody rąk i rwanie się do czynu”. Tylko, że ten czyn swobodny miał dać realne korzyści M e n g l i e m u, a nie Moskwie samej i streszczał się w programie: „*wezmę Kijów*”. Programu tego chan nie zaniedbuje nawet pod naciskiem posłów moskiewskich, przez których Iwan żąda w różnej potrzebie, by budową grodu się „nie wykręcał”<sup>518)</sup>, chociaż wyraźne ma oświadczenia Mengli-Girejowe, że chan, jeśli grodu nie naprawi, niedrudzy swej Litwie nie może okazać<sup>519)</sup>. Pogodzenie się Iwana z Litwą w w 1494 r. i spokrewnienie mogło utwierdzić Mengli-Gireja w przekonaniu, że najlepiej jest liczyć na siebie samego. Bo przecież jemu obszary kijowskie były potrzebne z 2 powodów: po pierwsze ciężyło mu finansowe dzielenie się dochodami z szichządą tureckim w Kaffie („dwie głowy baranie nie wchodzą w jeden kocioł”<sup>520)</sup>) po drugie — tylko oderwanie od Litwy Kijowszczyzny, z tem, że Moskwa zajmie pas ziem na północ — mogło uniemożliwić Litwie porozumiewanie się z W. Ordą i naprowadzanie jej na Mengli-Girejowe ułusy.

Powodowany pierwszym: występuje też, dość niespodzianie, w sierpniu 1498 r. z wnioskiem w Moskwie, że przecież Odojewscy kniazie płacili przedtem j a s a k 1000 ałtyn, więc niech Iwan i teraz każe im płacić<sup>521)</sup> (a wszak Odojewscy byli p o d d a n y m i I w a n a!); spowodowany drugim: namawia znów w. kniazia, aby był wrogiem Litwie, bo ta z W. Ordą się znosi. Niech Moskwa atakuje. Wziąwszy od sultana 60—70 tysięcy wojska „możemy dojść Wilna i Krakowa”. O Kijowie przemilcza ze zrozumiałych względów: Kijów ma należeć do Mengli-Gireja! Jeżeli więc w październiku zachęca Iwana do wzięcia Kijowa i Czerkas<sup>522)</sup> — to, albo miało znaczyć, iż to jest dla Mengliego, albo wpłynął na tego rodzaju zachęty strach przed W. Ordą, która wciąż porozumiewała się z Aleksandrem, bo przecież w warunkach podanych Litwie, jako sine qua non pogodzenia się, żąda Mengli-Girej wyraźnie, aby mu oddać miasta oddawna do ordy ciągnące<sup>523)</sup>, lub by mu przynajmniej one j a s a k dawały, a wśród nich widzimy wyliczane: *Kijów, Kaniów, Birin, Putywał, Czerkaskie miasteczko* i inne, czyli obszary kijowskie i południowe po rz. Sejm.

Myśl stworzenia większych podstaw dla potęgi krymskiej, bo na terytorjum rozciągającym się od źródeł Worskii, aż do Desny,

<sup>516)</sup> *ibidem* str. 153.

<sup>517)</sup> O. c. I, 384.

<sup>518)</sup> Sbornik t. 41. Nr. 45 str. 204—205.

<sup>519)</sup> *ibidem* Nr. 43 str. 197.

<sup>520)</sup> *ibidem* Nr. 61 str. 288.

<sup>521)</sup> *ibidem* Nr. 58 str. 269.

<sup>522)</sup> Sbornik t. 41 Nr. 61 str. 288 „Kiewъ i Čerkaskoj gorodokъ... i tolko wozmešъ i twoemu bratu mně i moemu serdcu wełmi upokoj.”

<sup>523)</sup> Sbornik t. 35 Nr. 62. Mengli uzyskał sobie już u sultana tureckiego zatwierdzenie na własność ziem południowo-ruskich (Sbornik t. 41 Nr. 66 Str. 321, 323).

z biegiem Sejmu, później po prawej stronie Dniepru, aż do Prypeci być może (pod M o z y r z) i na Podolu litewskim, gdzieś, aż do granic wołyńskich, terytorjum równem, mniej więcej, prawie ziemiom Litwy ściślejszej i Zmudzi, byłaby śmiałą, acz nie jeden Mengli ją pod koniec XV w. piastował. Projekty stworzenia z południowej części W. Księstwa Litewskiego odrębnego uposażenia, ze stolicą w Kijowie, dla Zygmunta I, musiały być znane wystarczająco szeroko w r. 1495—96, skoro zwalczał je aż Iwan Wasylewicz w listach do córki Heleny<sup>524</sup>), a przecież to państwo objęłoby niewątpliwie obszar zbliżony do wymienionego i oparłoby się o wybrzeża czarnomorskie. (Na terytorjach tych (w nieco innej konfiguracji) utrzymywał się wszak długi czas w pierwszej połowie XV w. Świdrygiełło). Terytorjum to dałoby natomiast silne oparcie Mengliemu i przeciw W. Ordzie, i przeciw Litwie, i przeciw Moskwie, a może nawet w sojuszu z tą ostatnią pokusiłby się o inne stanowisko wobec Turcji.

W każdym razie, bez względu na pragnienia Iwanowe ziem litewskich „аже по безпечны“ i rojeń Mengli-Girejowych, które już bliskie wydawały się być realizacji, jako że obydwie strony Dniepru, aż po Prypeć z prawej i Smoleńsk z lewej były niszczone lub zajęte przez armje moskiewskie i tatarskie — losy wojny, ziem owych, a zwłaszcza Siewierszczyzny i Perejasławszczyzny mogły od razu się zmienić, gdy na widowni politycznej ukazały się hufce Szych-Achmata, prowadzone przez litewskiego posła i najzdolniejszego wśród dyplomatów działających w Wielkiej Ordzie, pana Michała Chaleckiego<sup>525</sup>).

## 10. Sprawa Szych-Achmata.

Pertraktowano już bowiem ze strony litewskiej z Wielką Ordą oddawna. Jak pisaliśmy wyżej, jeszcze za czasów Kazimierza Jagiellończyka, później wznowiono owe rozmowy w r. 1495, dopiero jednak pan Michał Chalecki zdołał sfinalizować układy w r. 1497 i omówić wspólne uderzenie na Krym dla osadzenia na tronie carewiczka Izedmira, goszczącego w tym czasie na południowych kresach Litwy<sup>526</sup>). A chociaż podczas wyprawy czarnomorskiej Orda Zawalńska nie stanęła, jednak porozumiewała się nadal z Litwą w latach 1497—98<sup>527</sup>), podczas których, jak donosili później sami Tatarzy, wybuchły w Ordzie zamieszki. Szych-Achmat wypędzony był na czas pewien z tronu przez jednego z braci. „*A dokul naszymy posly k nam wernuli sia, w tyi czasy nasz koń pod nami potien stał*“ pisał

<sup>524</sup>) *ibidem* Nr. 43.

<sup>525</sup>) Michał Chalecki, dworzaniek hospodarski, poseł do W. Ordy, pochodził z homelskiej linii starego rodu ruskiego (por. „Rodowód Michała Chaleckiego“ Mies. Heraldyczny 1934. XIII. Nr. 1 i 2. str. 6 i 17). Oprócz tej linii istniała, jak się wydaje, spokrewniona z nią linja czernihowsko-rzyszczo-wńska (*ibidem* str. 22), a nadto — nic, prócz nazwiska, nie mające wspólnego z wymienionymi — rodziny tatarskie Chaleckich h. Chalecki (2-do) i h. Hołczn.

<sup>526</sup>) Pułaski Nr. 33, 39, 40, 41.

<sup>527</sup>) Sbornik t. 41 Nr. 58 i 59; Pułaski Nr. 41 i 42.

Szych-Achmat do w. ks. litewskiego w marcu 1500<sup>528)</sup> i w drugim jarłyku dawał dokładniejszy opis swej „przygody“, jako był „s carstwa sohnan i ohrablen“<sup>529)</sup>. Oprócz cara przysłali też swe listy: brat cara, Chożak-Sołtan przez swego posła, Chozankuta i książę Tiuwikel Temirowicz. Wszyscy prosili o przyjaźń, zapewniali swoją i dopraszali się darów. Posłom Szych-Achmatowym, Elberdeiowi i Naumeniowi, Aleksander odpowiedział latem (najprawdopodobniej w lipcu 1500 r., ze względu na treść wydarzeń, które opisuje), iż cieszy się się z utwierdzenia Szych-Achmata na tronie ojca jego, pozatem zawiadamiał go o najeździe moskiewskim na Litwę oraz, że sam chodził „swoieiu hołowoiu“ przeciw nieprzyjacielowi, przez co później odprawia posłów<sup>530)</sup>.

Wiadomość o walce Moskwy z Litwą, w której prędzej, czy później musiał wziąć udział Mengli-Girej, wróg Wielkiej Ordy znienawidzony, skłoniła prawdopodobnie Szych-Achmata do „podkoczowania“ na stronę granic litewskich, bowiem w. ks. litewskiego „słuch doszoł, sztoż ty brat nasz (Szych-Achmat) blisko się przybliżył k naszym hranicam i k zemli nepriyatela naszoho“<sup>531)</sup>. Korzystając z tego wysłał Aleksander posła, Tryznę, do chana zachęcając go do współdziałania, by „nepriyatel nasz neposmieiał się“, oraz zapewniając, że „na koni siedym i choczem się nepriyatelu naszomu boroniti“. Jednocześnie zwracał się i do Tiuwikela, prosząc, by skłaniał cara do przyjaźni i braterstwa z Litwą<sup>532)</sup>.

Jednak Szych-Achmat wciąż nie decydował się wystąpić wyraźnie przeciw Moskwie dla dwóch, jak się wydaje przyczyn. Po pierwsze, jak to się niżej okaże, porozumiewał się w tym czasie również z Moskwą. Dla braku źródeł niepodobna ustalić czy inicjatywa porozumienia się wyszła z Wielkiej Ordy, czy z kół moskiewskich. Zresztą w próbach owego porozumienia nie było nic nadzwyczajnego. Przeciwnie w teorji Szych-Achmat mógł się uważać, po ojcu carem „moskiewskiego chłopa“ — Iwana, acz wątpliwe bardzo, czy przy ówczesnym układzie sił wypowiadał to głośno. Objąwszy tedy tron nanowo, tak jak zawiadomił Aleksandra, mógł i, prawdopodobnie, zawiadomił o tem Moskwę. Przeciwnie dotąd Wielka Orda wypowiadała się, jako przyjaciółka Litwy — przeciw Mengli-Girejowi<sup>533)</sup> — a nie przeciw Iwanowi, na co Litwa 1497—98 r. przystawała milcząc, o Moskwie nic nie pisząc, dopiero od 1500 r. starała się Wielką Ordę zwrócić przeciw Iwanowi przedewszystkiem<sup>534)</sup>. Iwan, rzecz wysoce prawdopodobna, starał się również o sparaliżowanie wysiłków litewskiej dyplomacji, co mu szło tem łatwiej, że wi-

<sup>528)</sup> Pułaski Nr. 43 str. 243.

<sup>529)</sup> *ibidem*.

<sup>530)</sup> Pułaski Nr. 44 str. 244.

<sup>531)</sup> *ibidem* Nr. 45 str. 245.

<sup>532)</sup> *ibidem*. F. Koneczny „Sprawy z Mengli-Girejem“ Aten. Wil. Roczn. IV. Wilno 1927. str. 311, ustala misję Tryzny na maj.

<sup>533)</sup> Pułaski Nr. 33 str. 231 poseł Chalecki mówi „inoho nepriyatela ne maie, tolko cara Mendligireia“; Nr. 39 str. 238. „szto bychmo szodszy na Mendligireia walczyli“; także str. 239, 240; 242: „inoho nepriyatela nemam, tolko cara Mendligireia“ (1498).

<sup>534)</sup> *ibidem* Nr. 49 str. 251.

docznie litewscy posłowie nie umieli odpowiednio wobec Tatarów występować (podobne zjawisko widzimy i na Krymie, gdzie moskiewscy posłowie działają nietylko częściej, ale i skuteczniej, czego nie można zawsze tylko tłumaczyć przychylniejszem nastawieniem Mengli-Gireja dla Moskwy. Wystarczy porównać lata 1474—1482). I to była druga przyczyna niezdecydowania Szych-Achmata. Jeden był tylko w owym czasie poseł litewski, który sobie zyskał mir u Tatarów już przed paru laty, i o którego Tatarzy wielokrotnie prosili<sup>535</sup>). Był nim pan Michał Chalecki.

O tego Chaleckiego — dwukrotnie w sposób szczery, a potem raz wprost dla w. księcia trochę obraźliwy, prosił w 1500 r. przed zimą Szych-Achmat i tym ostatnim razem, w odpowiedzi na poselstwa Aleksandrowe. Prócz pozdrowień przypomniał car, że w sojuszu z Kazimierzem „moy otec, Achmat car, w swoim słowie praw stał, a twoy otec korol, na rok ne stał“<sup>536</sup>). Była w tem przypomnieniu wyraźna nieufność, podkreślona dość szorstko, jak zaznaczyliśmy, w wyraźnem nawiązaniu do propozycji sojuszu z Litwą „I wskazali ieste k nam abychno przybliżyli sia k wam, k Dniepru; i no tym słowom szto bych mo u wieryli (podkr. moje) do nas s Obrahimom Chaleckoho przysli“. Dalej podawał termin, na jaki chciałby u siebie, w Azowie, widzieć w. książe go posła: „k wesnie“, prosił też o niezatrzymywanie posłów własnych „kniazia Abdułę i kniazia Garę“, aby ich „sieież zimy otpustili“. Także polecał względem Aleksandra i swego sługę, Kułuka — bohatera; prosił o uwolnienie sług, znajdujących się u poszczególnych panów litewskich, wreszcie uderzał w ton serdeczniejszy — donosił o weselu swej córki z kniazem nogajskim i zapraszał na wesele „bo moia doczka twoia doczka, a twoia moia“... Sądząc z treści tych jarłyków, coraz serdeczniejszej w miarę kolejności — wręczane być one miały Aleksandrowi nieodrazu, lecz również w miarę postępujących rokowań o sojusz. Oddzielne jarłyki do w. księcia z zapewnieniami swej przyjaźni i starań u cara na rzecz Aleksandra, z prośbą o dary, dołączyli również Tiuwikel i Chozak — Sołtan, brat Szych-Achmatowy.

Prócz tych rokowań z Litwą, których ślady przechowały nam źródła, musiały istnieć i jakieś stosunki z Polską (a trudne dzisiaj do ustalenia, czy wypłynęły one za podniętą Wilna, czy same z siebie). Jeżeli jednak nawet Szych-Achmat sam zdecydował się na nawiązanie porozumienia z królem Polski, to niewątpliwie pewne sugestje tego porozumienia zawarte były w odpowiedzi Aleksandra dla posłów zawołzkich, jeszcze w r. 1497, w której w. książę litewski omawiając sprawę przymierza i wspólnej wyprawy na Krym, zaznaczył, że musi porozumieć się w tych sprawach z królem polskim: „Ino my ieszcze w tom dziele z perekopskim końca newczynili, i aż dast Boh, choczm

<sup>535</sup>) *ibidem* Nr. 56 str. 261 r. XII. 1501. „Kak seś nasz list doydet do was, opiatby ieste Chaleckoho k nam przysli, bo o Chaleckoho tutosnie moi słuhi howorat, kolko ot was posły bywali, a nebywał takow dobryi czołowiek, i ia dla toho u was ieho proszu“. Pisane zaś jest to w tym czasie, gdy Szych-Achmat mógł czuć słuszną urazę do Chaleckiego za brak pomocy ze strony Litwy w wojnie, do której Chalecki go namawiał. Uprzednio prosił Nr. 47 str. 248—49.

<sup>536</sup>) *ibidem* a także Nr. 39 str. 238.

sia w tom dziele s bratom naszym korolem polskim obosłati“<sup>537</sup>). Ponieważ chanowi zawołzskiemu chodziło więcej zawsze o Mengli-Gireja, a właśnie w tych sprawach „obsyłał“ się w. książę litewski z Olbrachtem, musiał razem z poselstwem do Wilna, przed końcem 1500 r., wysłać ludzi swych i do Polski. Nie wykluczone jest jednak, iż uczynił to za poradą litewską, bowiem Litwini do poselstwa tego przyłączyli swego przedstawiciela, nadto, że wracali i szli ci posłowie przez Wilno<sup>538</sup>). Posłów tych spotykamy w początkach stycznia 1501 r. w Piotrkowie, gdzie zaprzysięgają sojusz z Polską przeciw Moskwie i chanowi perekopskiemu<sup>539</sup>).

Zanim wszakże owo poselstwo powróciło z Polski, Aleksander, nie chcąc drażnić Szych-Achmata zbytaniem zwlekaniem, oraz licząc się, zapewne, z możliwą akcją dyplomatyczną Moskwy — odprawił posłów zawołzskich, kniazia Abdulę i Akczura, wysyłając z nimi<sup>540</sup>) odrazu Chaleckiego<sup>541</sup>). Poseł litewski przedstawić miał chanowi krzywdy, jakich Litwa od Iwana i Mengli-Gireja doznała i zachęcić Szych-Achmata, aby namówił do walki swych sprzymierzeńców, Tatarów nogajskich, do których w. książę słał oddzielne poselstwo, o czym zawiadamiał Szych-Achmata. Nogajcy, wciągnięci do sojuszu, mieli uderzyć na Moskwę z jednej strony, Szych-Achmat z drugiej, sam zaś Aleksander „z bożeu pomocziu, so wsimi naszymi mocami, wże wsiedaiem na koń i tiahniem protiwnu tomu nepriatelu naszomu kniaziu moskowskomu, maiuczy też pomocz, ludi mnohimi bratii naszoie, korola uhorskoho i czeskocho Władysława, i korola polskocho Jana Olbrachta, i ziatey naszych i innych mnohich priyatelei naszych“<sup>542</sup>). Żądając następnie pośrednictwa Szych-Achmatowego u Nogajców, Aleksander zawiadamiał chana o własnem pośrednictwie u Jana Olbrachta „A kotorych iesi posłów k bratu naszomu korolu polskomu, Janu Olbrachtu posłał, i my k nim swoieho słuhu, czołowieka dobroho prystawili i tam ich posłali, ino kak ot tob(ie) oni nazat k nam wernut sia, i my ich bez meszkania k tobie bratu naszomu ot-pustim, i s nimi tołmacza naszoho dobroho poszlem“<sup>543</sup>)... Poza tem zwracał się w drażliwej dla obu stron sprawie: Szych-Achmatowych stosunków z Moskwą: „Też i tyi słuchy nas doszli, i że ty brat nasz, posłał iesi swoich posłów do welikoho kniazia moskowskoho, w swoich dzielech“<sup>544</sup>) — pomijał jednak dyplomatycznie prawdopodobną treść tych „swoich spraw“, tłumacząc jedynie chanowi wiarołomstwa Iwa-

<sup>537</sup>) *ibidem* Nr. 40 str. 240.

<sup>538</sup>) *ibidem* Nr. 49 str. 251.

<sup>539</sup>) Strykowski II. 312. (wyd. 1846 r. Warszawa); Miechowita CCCLX—XI. „Anno domini 1501 die Saturni nona Januarii“; Kromer str. 586; Wapowski (wyd. Ak. Um. 1874.) Scr. rer. pol. II, 41—42. Pułaski str. 64.

<sup>540</sup>) Pułaski Nr. 48 str. 250. Aleksander do wysłańców Sz. Achmata: „szlem k niemu posła naszoho s wamiż pospołu“.

<sup>541</sup>) Strykowski musiał nieco pomylić osoby, gdyż jeszcze w styczniu 1501 r. widzi Chaleckiego na Litwie, albo też poselstwo polskie z Cieślikiem połączyło się w drodze z Chaleckim i stąd kronikarz widzi wymienionych posłów obok siebie.

<sup>542</sup>) Pułaski Nr. 49 str. 251.

<sup>543</sup>) *ibidem*.

<sup>544</sup>) *ibid.* Nr. 51 str. 253.

nowe i wobec Achmata, i wobec braci Szych-Achmata, i wobec samego chana, i wobec niego, Aleksandra, zięcia Iwanowego. Skoro zięciowi nie dotrzymał, toż przecież i tobie nie dotrzyma, jako rozzuchwalony poddany panu. Iwan — „chołop twój buduczy ot kolkodesiat let hrubiwszy i wystupy welikii dieławszy pered otcom twoim i toboiu swoim hosudarem, a on szto i nam zatiu swoiemu wczynił?“ Niech chan nie wierzy Iwanowym „lstiwym słowom“, bo przecież „i slychom neslychati meży hosudary welikimi, szto by hosudaru swoiemu chołop dobra chotiel“. Przecież zrozumiałe jest, że ów „chołop“, widząc, iż „pan“ jego — Szych-Achmat z przyjaciółmi swymi chce go ukarać „na tot czas łaskawymi lstiwymi słowy umowlaiet, a koli toie neweremia ieho ominiet, i opiat on o tobie hosudaru swoiem mało budet dbati, kak i pered toho o otcy twoiem nedbał i o brate twoiem i o tobie“. Z powyższych ostrzeżeń wysnuć możemy wniosek, iż właśnie o to „dbanie“ czyli o pewne dary i opłaty musiał wysyłać ludzi Szych-Achmat do Iwana — jak to wyżej przypuszczaliśmy — nadto, że musieli się napróżno w Moskwie upominać o to „dbanie“ i Achmat<sup>545</sup>), i Murtoza z braćmi i dotąd Szych-Achmat, oraz, że Szych-Achmat zrzęcznie wykorzystać chciał sytuację, logicznie rozumując, że Moskwa będąca w zatargu z Litwą i w przededniu wystąpienia wspólnego hordy zawołżskiej, Litwy i Polski, okaże się do porozumienia miększa i może zechce też za cenę zgody z Zawołżcami wyrzec się związków z Perekopem. O ten Perekop chodziło przecież Timur-Kutlukowiczom przedewszystkiem, zwalczenie Perekopskiego chana, nad którego nie mieli „innego wroga“, łączyło ich zawsze z Litwą, a właśnie w stosunku do Perekopa ten sam Aleksander, który tak wymownie tłumaczył Szych-Achmatowi, iż nie godzi mu się zwracać do Moskwy, był gotowy na większe ustępstwa i na rzeczy, których sama propozycja ze strony litewskiej zasługuje na określenie nielojalności wobec zawołżskiego przyjaciela.

Nie cofając się bowiem daleko wstecz i do prób nawiązania dobrych, Hadzi-Girejowych stosunków krymsko-litewskich, które wznowiała Litwa od szeregu lat<sup>546</sup>), już teraz w roku 1500, po wyprawieniu posłów zawołżskich, Elberdeja i Naumenia, po wysłaniu Tryzny z prośbami o przyjaźń i braterstwo z carem, 27 listopada wysłał w. książe litewski wojewodę kijowskiego, kniazia Dymitra Putiatycza, do rokowań z Mengli-Girejem<sup>547</sup>), z propozycjami nader sekretnymi, ze względu na stosunki Mengli-Gireja z Moskwą, a zapewne i Litwy z W. Ordą. Mianowicie, poza wspomnieniami dobrych stosunków, które od Tochtamysza i Olgerda łączyły ordę krymską z Litwą, aż do czasów Hadzi-Gireja i Kazimierza Jagiellończyka, poza wyrażeniem zdumienia, że teraz nietylko Moskwa opłat nie daje i nie kłania się przed tronem carskim, ale też: „chto pered tym twoim predkom chołopom sia pisywał, tot nynie tobie wżo bratom sia nazywaiet“<sup>548</sup>), poza ostrzeżeniem, że Iwan, jako „chołop“ dawny dobra w głębi

<sup>545</sup>) Kolanowski o. c. I. str. 337.

<sup>546</sup>) Pułaski Nr. Nr. 1, 3—14, 16, 18—20, 21, 23—26, 28—31, 34, 35, 37.

<sup>547</sup>) Pułaskiego Nr. 46 i 50 są, zdaniem naszym, jednym poselstwem.

<sup>548</sup>) *ibid.* Nr. 46 str. 246. Aluzja do tytułatury Iwanowej w listach do chana tych lat. Por. S. G. G. D. V Nr. 1 i 2; Sbornik t. 41 Nr. 1 i nast.

duszy dla „hospodara“ — Mengliego ani uczuć dobrych żywić nie może, poza propozycjami płacenia haraczu z ziemi kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, gdyby Mengli pomógł Litwie przeciw jej wrogom, a nawet z putywlskiej — gdy Putywl będzie odbudowany — wysunął Dymitr Putiatycz propozycje, aby Mengli zawarł sojusz z Litwą przeciw Moskwie. Posyłała Litwa — tłumaczył chanowi — twych ludzi do W. Ordy, aby zawrzeć z nią przymierze na swego niedruga — Moskwę, nie na ciebie, tak samo ciebie prosi o takież przymierze: „A koli by hosudar nasz porozumieł po tobie brate swoim, pryiaźń twoiu prawdiwuiu, sztoby iesi z ieho miłostju był za odyń, na tomby twoiey miłosti i prysiah za hospodara moiego, sztoby bolszy toho k zawołskomu swoich posłow neposylał, i znati by ich nechotieł ieho miłost<sup>649)</sup>“.

Czyli — Litwa zabezpieczała się na obydwie strony przeciw Moskwie. Sojusz przeciwmoskiewski był ceną, za którą: ordzie Zawołżskiej obiecywano uderzenie późniejsze na Krym („koli toho (Moskwę) nepryiatela Boh nam posobił (by) skazniti, a z Mengli-Girejem dzieło nasze oprawim, z bożeiu pomoczyiu, łacniei tak kak tobie i nam budet lubo“<sup>650)</sup>, ordzie krymskiej zaś zerwanie stosunków z zawołżcami („i znati by ich nechotieł ieho miłost“) oraz haracz z południowo-wschodnich ziem litewskich.

Ordy tatarskie, a raczej ich chanowie obojętni byli naogół wobec Moskwy i Litwy, pałali natomiast nienawiścią do siebie i za cenę wystąpienia Litwy, czy Moskwy przeciw ordzie — antagonistce — gotowi byli na najściślejszy sojusz, lub walkę; — odwrotnie zaś, skłonić do wystąpienia przeciw Litwie, lub Moskwie dawali się głównie, gdy im udowodniono stosunki danego państwa z ordą przeciwną.

To też Aleksander, przed uczynieniem jeszcze przyjacielskiej wymówki Zawołżcom, usprawiedliwiał się przed nimi ze swych stosunków z ordą krymską, słusznie rozumując, iż wieści, jakie dotrą o nich do chana zawołżskiego nie przyczynią się do przyspieszenia zawarcia sojuszu przeciwmoskiewskiego. Stosunki te były tem większym błędem, iż M. Girej bynajmniej nie miał ochoty uwzględniać litewskich propozycji, w myśl zasady wygłoszonej jeszcze w maju 1491 r.: „I jak długo, da Bóg, żyw będę nie być mi z królem (Kaz. Jag.) w mirze“<sup>651)</sup>, czego dowody dawał i przedtem i obecnie, w sierpniu 1500 r. pustosząc prawe wybrzeże Dniepru, aż po Prypeć<sup>652)</sup>, w październiku zaś 1500 r. przesyłając do Moskwy list Aleksandra z propozycjami pokojowemi dla Krymu<sup>653)</sup>.

Wraz z litewskiem poselstwem poszło do W. Ordy poselstwo z Polski — odpowiedź na przysłanych posłów chanowych, którzy zaprzysięgli sojusz przeciw „Moskiewskiemu i Perekopskiej hordzie, wiecz-

<sup>649)</sup> Pułaski Nr. 46 str. 248. Podkreślenie nasze.

<sup>650)</sup> *ibid* Nr. 51 str. 254.

<sup>651)</sup> Sbornik t. 41. Nr. 29 str. 112. Podobnie w r. 1501 mówił Mengli o Aleksandrze: „nam manjaczyt, a w Ordu posyłajet, zawsze chotia nam lichu uczyniti“ (Sbornik t. 41. str. 356 Nr. 72).

<sup>652)</sup> *ibid* Nr. 66.

<sup>653)</sup> Ponieważ Dymitr Putiatycz wyjeżdżał 27. XI. 1500, a M. Girej już w październiku wysyłał list Aleksandra do Moskwy (Sbornik t. 41. Nr. 68), więc Pułaskiego Nr. 46 i 50 są późniejsze (z nich Nr. 46 jest 2-i, jak wynika z treści, a razem stanowią całość), a zapewne Mengli do Moskwy odesłał list, który przywiózł Berendei. (Pułaski str. 252).

nym ich a głównym nieprzyjaciółom“, co było polskiemu „królowi wdzięczno i uczynił przysięgę na to z pany koronnymi i z posłami W. X. Litewskiego od Aleksandra ku tej sprawie posłanymi“. Odprawiono tych posłów „do hordy z wielkimi podarkami, a przy nich Jan Albrecht król posłał Christopha Teslika a w. x. lit. Michała Chaleckiego, obudwu w jęz. tatarskim biegłych do cara Zawolskiego Sachmata w poselstwie, dziękując za tę jego przyjaźń, a postępując mu jurgieltu za 30 tys. złotych, kozuchów i sukna, a on miał z wojskiem swoim, którego był powinien stawić 30 tysięcy zawždy gotów być przeciw każdemu polskiemu nieprzyjacielowi“<sup>564</sup>).

O ile zapiska kronikarska odpowiadała rzeczywiście treści zawartych układów, to właściwie nie koniecznie można byłoby nazywać je zawarciem sojuszu, lecz — swego rodzaju wzięciem na żołąd hordy Zawołoskiej, wzamian za usługi, jakie miała świadczyć Polsce i Litwie. Ma to znaczenie — o czem niżej — w ocenie postępowania litewskiego wobec działających nad Desną i Dnieprem czambułów Szych-Achmata.

Wymienione bowiem wyżej poselstwa i wpływ posłów, a przede wszystkim umiłowanego przez Tatarów Chaleckiego, skłoniły wreszcie wahającego się dotąd Szych-Achmata do czynnego opowiedzenia się przeciw Moskwie i ordzie krymskiej i do marszu w stronę terytorjów naddnieprzańskich.

Stało się to gdzieś w czerwcu 1501 r., a więc niemal jednocześnie, gdy umarł król Jan Olbracht<sup>565</sup>), a umysł w. ks. litewskiego zaprzętnęła myśl, zdobycia tronu polskiego, dzięki czemu zapomniał o wyczekiwanym uprzednio sprzymierzeńcu tatarskim<sup>566</sup>). Już bowiem 6-go lipca 1501 r., pisano z Moskwy do Mengli-Gireja, iż przeciw W. Ordzie wysłani Tatarzy moskiewscy, Machmet-Amin, i wojska ruskie<sup>567</sup>), a 23 lipca posłowie moskiewscy na Krymie, Mamonow i Romodanowskij, donosili, iż W. Orda idzie ku Donowi, a Szych-Achmat połączył się z Seit-Machmetem, Bagadyr-Sołtanem, Choziak-Sołtanem, Enaj-Sołtanem, że książę Tiwikel (Tiuwikel) Temirowicz idzie również, że nad Donem chcą się umocnić i zrobić fortecę. Jednocześnie pocieszali Iwana, iż Mengli-Girej, również spodziewa się umocnić, a co nadto, iż przejdą na jego stronę liczni ludzie W. z Ordy. Dalej, iż są wiadomości od Turków, iż gdyby Szych-Achmat przeszedł Dniepr, to uderzą nań Turcy z Białogrodu<sup>568</sup>). Najwięcej zaś pocieszającą była niewątpliwie wiadomość, iż Szych-Achmat niezbyt zgodny jest ze swym bratem, Murtozą<sup>569</sup>).

O ile bowiem na czynne wystąpienie Turków należało liczyć chyba w jakimś nadzwyczajnym wypadku, o tyle spory wewnętrzne były dla wrogów Wielkiej Ordy atutem niezaprzeczoną, groziły jej

<sup>564</sup>) S t r y j k o w s k i „Kronika“ (1846) II, 312. Por. uwagę w przyp. 541. Cyfra 30 tysięcy jest najzupełniej realną. W niedługim czasie w lipcu 1501 r.) siły Szych-Achmata, po kłótni z Seit-Machmetem i odejściu oddziałów tego ostatniego, wynosiły 20 tysięcy, tak, iż razem Achmatowicze, niewątpliwie, mogli wystawić 30 tysięcy szabel (Sbornik t. 41 str. 367).

<sup>565</sup>) A. A. Nr. 1.

<sup>566</sup>) A. A. Nr. 4.

<sup>567</sup>) Sbornik t. 41 Nr. 73 str. 364.

<sup>568</sup>) *ibidem* str. 357.

<sup>569</sup>) *ibidem* str. 359.

bowiem każdej chwili rozbiciem na poszczególne ułusy, lub co gorsza — a czego spodziewał się praktyczny Mengli — przejściem pod berło innego cara — perekopskiego. Wszak już latem 1500 r. chwalił się Mengli-Girej w Moskwie, iż przeszło doń z Wielkiej Ordy 3000 ludzi<sup>560)</sup>. Była to groźna dla Szych-Achmata zapowiedź, którą usunąć mogło wydadne poparcie z Litwy, i wielkie zwycięstwa, to też poparcia tego wyczekiwał syn Achmatowy niecierpliwie, zwłaszcza, iż posłowie litewscy zapewnili go, że władca ich „wsiadł już na koń i z bożą pomocą chce ojczyzny swej (od wroga) bronić“.

Szedł więc, mając ze sobą posłów litewskiego i polskiego<sup>561)</sup>, w górę Donu, przy ujściu rzeczki Cz y r przeprowił się na prawy brzeg doński i doszedłszy nim do ujścia Cichej Sosny, pod Dziewiczemi górami, począł umacniać się, wobec oczekiwanego zapewne ataku Mengli-Girejowego, budując w pośpiechu forteczkę. Miał bowiem Szych-Achmat siły mniejsze, od owych 30 tysięcy, które obiecywał — zaledwie 20 tysięcy wojowników, ponieważ — nim jeszcze zbliżył się do Donu, do dawnych porów z Murtozą dołączył się zatarg z Seit-Machmetem<sup>562)</sup>, dzięki czemu część Tatarów nie poszła na Litwę, lecz cofnęła się do Astrachani.

Mengli Girej, uprzedzony jeszcze jesienią 1500 r. o szykującej się wyprawie Szych-Achmatowej<sup>563)</sup>, oraz o waśniach wewnętrznych w W. Ordzie, w początkach czerwca 1501 r.<sup>564)</sup> oczekiwał zamieszek i przejścia oddziałów zawołzkich na swoją stronę. To też wiedząc, jak się wydaje, nawet o miejscu gdzie Achmatowicze chcieli zbudować forteczkę<sup>565)</sup> ruszył z wszystkimi siłami w górę Dniepru. Nad Kobylą Wodą, 17 czerwca, pisał do w. kn. Iwana, o współakcji Szych-Achmata i Seit-Machmeta<sup>566)</sup>, wkrótce potem jednak, nad Dońcem, pojmał kogoś znaczniejszego, od kogo dowiedział się, iż Seit-Machmet i Bagadyr-Sołtan cofnęli się od Donu, a Szych-Achmat ze słabszymi siłami idzie ku Cichej Sośnie. Pociągnął więc w tę stronę i Mengli, w sile 25 tysięcy ludzi i, sporządziwszy sobie, z kolei, forteczkę — zajął stanowisko obserwacyjne, staczając jedynie z Zawołzańcami niewielkie potyczki. Czy, mimo przewagi sił, Mengli nie kwapił się do boju, oczekując na moskiewskie posiłki<sup>567)</sup>, czy też potyczki owe wykazały, że Szych-Achmat nie jest słabszy i wypadły niepomysłnie dla Iwanowego sprzymierzeńca, dość, że Mengli motywując odwrót „zmęczeniem ludzi i koni“, wycofał się bez bitwy decydującej na Krym.

Odejście Mengli — Gireja rozwiązało ręce Szych-Achmatowi, tak, iż za zachętą, niewątpliwie, posłów litewskiego i polskiego, opuścił swe umocnione pozycje nad Donem i skierował się na ziemie zdradzieckich Rurykowiczów siewierskich. Już 30 sierpnia bowiem alarmowała Moskwa Mengli-Gireja, aby stawał do boju z Szych-Achmatem,

<sup>560)</sup> *ibidem* Nr. 66 str. 323.

<sup>561)</sup> *ibidem* Nr. 74 str. 367. i t. 35 str. 520.

<sup>562)</sup> Sbornik t. 41. Nr. 74 str. 367. Dyplomatycznie o tej różnicy stanowisk mówi Szych-Achmat do Aleksandra. Pułaski str. 256 Nr. 53.

<sup>563)</sup> Sbornik t. 41. str. 354 Nr. 72.

<sup>564)</sup> *ibidem* str. 358.

<sup>565)</sup> *ibidem* str. 359.

<sup>566)</sup> *ibidem* str. 359—362.

<sup>567)</sup> Prosił o nią *ibid* str. 361.

który, po cofnięciu się perekopców „przeszedł ku Rylskowi“<sup>568)</sup>, mając przeciw sobie kniazia Szemiacyca, Możajskiego i wojewodów moskiewskich — co zapewne oznaczało różnych kniazów wierchowskich. Siódmego października jechał na Krym Fiedor Kisielew z zawiadomieniem, że car Szych-Achmat „wojuje wotczynę“ Szemiacyca i Możajskiego i z zachętą do wystąpienia przeciw niemu<sup>569)</sup>, czego Mengli dopełnił dopiero gdzieś w końcu maja roku następnego, nie kwapiąc się narazie zaczynać, bez pomocy moskiewskiej, z silnym nieprzyjacielem, a być może potroszę pertraktując z Litwą, o czym, niestety, źródła wzmianek nie przechowały.

Tymczasem Szych-Achmat od Donu szedł na Rylsk, który zajął zapewne jeszcze w sierpniu, następnie szedł na *Nowogród-Siewierski* i *Starodub* („Rylesk ieśmi dobył, do Nowhorodka i do Staroduba woyskom ieśmi potiahnuł“)<sup>570)</sup>, o czym zawiadamiał Aleksandra przez ulubionego sługę Czangaira—bagadyra. „Przysłałeś do mnie Chaleckiego — pisał<sup>571)</sup> — i mówiłeś: perekopski car wojował mnie wraz z chołopem Iwanem, toście do mnie mówili i prosiliście mnie, abym przyszedł do was swym domem, zaś ja dla waszego słowa, z domem swoim i ze wszystkimi swymi ułanami do was przyszedłem; zaś starszy mój brat Ablumgirym car, i starszy brat, Murtoza car, a młodszy brat Seyt-Mahmet car, brali za uzdę i prosili mnie o to, żebym nie jechał, ale ja ich języków nie słuchałem, twojemu przyjacielowi — przyjacielem (mi) być, a nieprzyjacielowi twojemu — nieprzyjacielem (mi) być, dla tej sprawiedliwości jam przyszedł“. Prosząc o godne potraktowanie swego posła, który dla cara oko stracił i nos miał nadwyrężony, wymieniał Szych-Achmat cel poselstwa „a woyska by ieste swoje borzo wyprawłali“. Podobnej treści od księcia Tiuwikela Timirowicza wiózł list Kułuk-bohater<sup>572)</sup>. Poselstwo to, wyprawione, prawdopodobnie jeszcze w sierpniu, w. książę Aleksander przyjął wdzięcznie, dziękując<sup>573)</sup> za pomoc Litwie okazaną. Żądał jednak Czangair, w uzupełnieniu jarłyka Szych-Achmatowego, żądał pomocy „z dwatcat, abo z pietnatcat tysieczey ludey“ wojsk litewskich, usłyszał w oficjalnej odprawie to samo, co mu uprzednio musiał w. książę mówić prywatnie („ino kak ieśmo inohdy z wami w rozmowie howoryli, i wam to powiedili“) „iż ludi naszymy na dwie doroze posłali ieśmo. w zemlu nepriatela naszoho, kniazia moskowskoho, odny ludi posłali słali ieśmo s kniazem mistrom liflantskim, a druhii ludi naszymy mnohii posłali ieśmo tym kraiem k Smolensku, z hetmanom nawyższym panom starostoiu zomoitskim; mohut tyi ludi naszymy byti bratu naszomu ku pomoczy; i iestli budet ich bratu naszomu na dobie, nechay by obosłał hetmana naszoho, on iemu możet ku pomoczy byti, s tymi naszymy ludmi“. Analogicznie, jak Mengli w Moskwie, żądał Szych-Achmat w Wilnie, przez Czangaira, „ludzi z armatami i strzelbą na zimowisko, gdzieby on (Szych-Achmat) miał zimować“. Iwan posłał

<sup>568)</sup> *ibid.* Nr. 75 str. 370.

<sup>569)</sup> *ibid.* Nr. 76 str. 373—374.

<sup>570)</sup> Pułaski Nr. 53 str. 256.

<sup>571)</sup> *ibidem.*

<sup>572)</sup> *ibid.* str. 257.

<sup>573)</sup> *ibid.* Nr. 54.

pomoc swemu sprzymierzeńcowi<sup>574)</sup> Aleksander oznajmia, iż radby to uczynić, byle mu „brat jego“ car zawoźski — dał znać, w które miejsce nadesłać mu żądane działa i piszczele. Poza tem odpowiadał Aleksander co do żądania wypuszczenia Tatarzyna Kadysza, i obiecywał: „ob inszych naszych welikich dielech szlem do cara naszoho posła tym borzey niczoho nemeszkaiuczy“<sup>575)</sup>. Inne „welikie dieła“ były to niewątpliwie starania o tron polski i o możliwą unję z Polską<sup>576)</sup>, sprawę palącą ze względu chociażby na toczącą się wojnę z Moskwą i Krymem, w której Litwa była wyraźnie stroną słabszą i przegrywającą — mimo zwycięstw jej sojuszników: na północy Waltera Plettenberga<sup>577)</sup> i na południu Szych-Achmata nad Mengli-Girejem i na Siewierszczyźnie. Tam, gdzie litewskie wojska same stawiły czoło najeźdźcy, jak dotąd ponosiły klęski. Po niefortunnej bowiem dla Litwinów bitwie nad Wiedroszą, 14 lipca 1500 r., atakowali Moskale Smoleńsk<sup>578)</sup>, nadto 4 listopada 1501 r. „przyeszli wojewodowie“ moskiewscy „do Mścisławia“, skąd próbował ich wyprzeć kn. Michał Zasławski i pan Ostafi Daszkowicz. Bitwę jednak wygrali Moskale, biorąc jeńców i wybijając Litwinów jakoby aż siedem tysięcy<sup>579)</sup>, Mścisławia wszakże nie zdobyli. Zdobyli natomiast Orszę, spalili Witebsk i plądrowali ziemię Połocką.

W tej sytuacji pomoc Szych-Achmata, który skutecznie paraliżował oddziały moskiewskie na Siewierszczyźnie, a odpowiednio poparty mógł zaatakować środkową armję moskiewską i wynurzyć swe hufce na tyłach wojsk moskiewskich pod Smoleńskiem, oraz raz na zawsze uspokoić Mengli-Gireja — była wagi pierwsorzędnej. Wszak za samo unieruchomienie perekopców Szych-Achmat wart był zaspokojenia swych żądań. Należy pamiętać, że do chwili zanim pan Michał Chalecki skłonił chana zawoźskiego do pojawienia się nad Donem, czambuły Mengli-Girejowe pustoszyły Litwę i Polskę w sposób wprost potworny. Poza najazdem, aż pod Mozyrz, Ostróg i Łuck latem 1500 r., który opustoszył ziemię W. Księstwa, drugi wielki ich wypad sięgnął już Wieprza, Bugu i Dniestru. Niedarmo wyliczali w czerwcu 1501 r. posłowie moskiewscy z Krymu, iż Tatarzy spalili i zwojowali: Chmielnik, Wiśniowiec, Krzemieniec, Berezyń nad Styrem, Hrubieszów, Lu(?) nad Bugiem, Bełz, Lwów, Boisko nad Sokalem, Chełm, Lublin, Krasnystaw, Brześć litewski, Kamieniec, Włodzimierz, Łuck i Braclaw. Poza wymordowanymi i poległymi liczono samego jassyru na 50 tysięcy<sup>580)</sup>. Od chwili jednak akcji Szych-Achmata na ziemiach siewierskich, aż do rozbicia go przez Mengli-Gireja, południowo-wschodnie ziemie państw jagiellońskich odetchnęły.

<sup>574)</sup> *ibid.* str. 67. Sbornik t. 41. Nr. 73. str. 364.

<sup>575)</sup> Pułaski Nr. 54. str. 257.

<sup>576)</sup> A. A. Nr. 4 i n. Akty Unji Nr. Nr. 77—83.

<sup>577)</sup> A. A. Nr. 27. Car o „Gesch. Pol.“ V, 884. Pod Izborskiem 27. VIII. 1501 i nad jeziorem Smolina 13. IX. 1502 r.

<sup>578)</sup> P. S. R. L. XVII, 562. Źródła moskiewskie notują dopiero dalsze ataki na Smoleńsk po 14 lipca 1502 r. (VIII, 242 ; XII, 256).

<sup>579)</sup> P. S. R. L. VIII, 240; XII, 254, XVII, 563; XX, 372.

<sup>580)</sup> Sbornik t. 41. Nr. 72 str. 360.

To też zamiast dziękczynień i odsyłania Szych-Achmata do hetmana, oraz grzecznościowych listów do Tiuwikela<sup>581)</sup> należało choć niewielkim oddziałem, bronią i żywnością wesprzeć Zawolźców. Nadchodziła jednak zima, podczas której trudno było wymagać, by „chudzi, piesi i nadzy“ bili się za Litwę, by wogóle chcieli się bić. Ale Aleksander troszczył się o koronę polską, a rada wielkoksiażęca znaczenia pomocy zawolźców nie rozumiała. Nie uczyniono bowiem niemal niczego, dzięki czemu Tatarzy odczuliby, że traktuje się ich jako sprzymierzeńców, a nie wydanych na pastwę losu najemników. Futra zaś i trochę sukna zbieranego, po grodach litewskich<sup>582)</sup>, mogły zaspokoić dygnitarzy tatarskich jako dary, lecz nie wyżywić i ogrzać armji. Bądź co bądź przecież zabiegano o sojusz z Tatarami więcej ze strony litewskiej niż tatarskiej i było rażąca niekonsekwencją pozostawienie ich na los szczęścia. Nie mogli też nawet tego zapewne zrozumieć.

Po wysłaniu Czangaira, Szych-Achmat zdobył po Ryłsku *Nowogród Siewierski*<sup>583)</sup>, a następnie rozpuściwszy swe czambuły po Siewierszczyźnie, aż pod Starodub<sup>584)</sup>, sam stanął naprzeciw *Kaniowa*, nad Dnieprem, gdzie czekał na wojska litewskie, lub znak jaki od Aleksandra „sorok deń“<sup>585)</sup>, ale gdy „ni Czankajir borzo neprzyechał, ani ot ludei twoich wiesti nie było“... — ia k *Czernikowu* potiah, moskowskoho iesmi chotiel woiewati“<sup>586)</sup>. Wszakże sam widocznie nie mógł się z „chudymi i pieszymi“ nato ważyć, a że „o was nihde neslyszali iesmo, na ktorom by miestey byli ieste“<sup>587)</sup> — słał tedy samego Chaleckiego, jako naocznego świadka wysług zawolźskich, któremu Szych-Achmat oddawał zdobyte grody siewierskie, z których „ne weleł niczoho wziati, ino tych horodow kamień i pokrow bych dla tebie ich iesmi neruszył“<sup>588)</sup>. Chaleckiemu zaś dodawał „welikoho kniazia Jakimchożu, a s nim podleyszoho posła Czornoho Obdułu“ (Abduła). Prosił przytem, aby Chaleckiego Aleksander odesłał „bo o Chaleckoho tutosznie moi sluhi howorat, kolko ot was posły bywali, a nebywał takow dobryi czołowiek, i ia dla toho u was ieho proszu“<sup>589)</sup>.

Prócz tego poselstwa, jesienią 1501 r. wysłanego, słał jeszcze Szych-Achmat przed końcem tegoż roku posła kniazia Kurmana Alija („Kurmonaliy“) i Edykera i gońca Tułusza<sup>590)</sup>. Słał po nich Kulachmata z zawiadomieniem, iż przyszedł od perekopców do niego Owdem—Murza<sup>591)</sup>, słał Dowleta z prośbą o gród kijowski na zimowanie<sup>592)</sup>, słał Czonzayra z kondolen-

581) Pułaski str. 258 Nr. 54.

582) A. Z. R. I, 343 Nr. 193. Czy zebrano tę daninę tatarską — nie wiemy.

583) Pułaski str. 258 Nr. 55.

584) Sbornik t. 41. Nr. 75 i 76; Pułaski Nr. 53 str. 256 „i do Staroduba wojskom iesmi potiahnuł“.

585) *ibidem* str. 258 Nr. 55.

586) *ibidem*, por. Sbornik t. 41. Nr. 76 str. 373.

587) Pułaski Nr. 56 str. 260.

588) *ibid.* Nr. 55 str. 258.

589) *ibid.* Nr. 56 str. 261.

590) *ibidem*.

591) *ibidem*.

592) *ibidem*.

cjami po śmierci Olbrachta, słał Machmeta z pozdrowieniami dla Aleksandra na nowym tronie<sup>593</sup>), słał Daira, słał Osansufa „o dobrych dielech“<sup>594</sup>), słał Mustafę „zowuczy тебе, brata swojego, k siebie na swadbu“, gdyż żenił się z siostrą Tiuwikelową, Czan-Sołtaną<sup>595</sup>), słał sołtana Leia, proponując wprowadzenie Michała Twerskiego „na ieho otczynu“<sup>596</sup>), w księstwo Twerskie. Słali też za przykładem cara jego bracia, Chozak-Sołtan<sup>597</sup>), i Czanay-sołtan<sup>598</sup>), ten ostatni nienadługo przed śmiercią zawiadamiał w. księcia o swej gotowości walki z nieprzyjaciółmi Aleksandra i, że „seho hodu chotim zimowati pod Kijewom“ (a więc prawdopodobnie pisał jesienią, (1501 r.), zwłaszcza, że już w 1502 r. nie żył. Słał nadto Szych Achmat gońca Mamysza do króla, a innych do braci Glińskich. Słała wreszcie matka Szych-Achmatowa list do w. księcia, wspominając męża swego Achmata sojusz z królem Kazimierzem, oraz zaznaczając, iż chce Aleksandra uważać za rodzzonego syna<sup>599</sup>); słał książę Tiuwikel, oznajmując o zajęciu zimowych leży pod Kijowem<sup>600</sup>) — wszyscy by zdobyć oczekiwane posiłki i wszyscy napróżno.

Pod gradem jarłyków tatarskich, a być może i za przedstawieniami Chaleckiego, lub Glińskich, wysłał, zdaje się, Aleksander „pana Andreya“ i Czyłasa tłumacza, których wspominają następne jarłyki Szych-Achmatowe, jednak innej pomocy Litwa zawołżcom nie okazała. A przecież była to tak surowa zima ta 1501/1502 r., jakiej naprzykład stary człowiek Mengli-Girej nie pamiętał<sup>601</sup>). Mógł się więc zniecierpliwic Szych-Achmat i niemal jednocześnie, gdy w Krakowie w drugiej połowie grudnia 1501 r. Aleksander zaprzysięgał sojusz, jako król polski, z zawołżcami, a w załatwieniu poselstwa tatarskiego donosił chanowi<sup>602</sup>), że przewleczenie sprawy i współdziałania w walce nastąpiło skutkiem jego zabiegów o koronę i pomoc polską, oraz wysyłał posłów celem umówienia czasu i sposobu dalszej, akcji wojennej — jednocześnie w Moskwie stanęło w grudniu również, poselstwo nogajskie, od Musy-murzy-książę Abał i od brata Musowego, Jamgurczeja — murzy książę Ujadasz<sup>603</sup>), oraz przyszedł poseł od cara Szych-Achmata ot Achmatowego syna Wielkiej Ordy, imieniem książę Chazsogerja<sup>604</sup>) „o družbie i o lubwi“. I w poselstwie tem nie należy upatrywać, niczego nadzwyczajnego. Szych-Achmat zagrożony z dwu stron, znękanany buntującymi się ułusami i nędzą miał prawo się ratować. Racja stanu nakazywała mu wszcząć rokowania z Moskwą,

<sup>593</sup>) *ibidem* str. 262.

<sup>594</sup>) *ibidem*

<sup>595</sup>) „Sztó tymi razy idet za cara Szych Achmata“ *ibid.* str. 263 i n.

<sup>596</sup>) *ibid.* str. 262.

<sup>597</sup>) *ibidem*

<sup>598</sup>) *ibid.* str. 263.

<sup>599</sup>) *ibid.* str. 262.

<sup>600</sup>) *ibid.* str. 263.

<sup>601</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 82 str. 414.

<sup>602</sup>) A. A. Nr. 47. W drugiej połowie grudnia 1501 r.

<sup>603</sup>) P. S. R. L. VIII, 241 i XX, 372; *lat. Nikon XII, 254* nazywa go Ujadas m.

<sup>604</sup>) P. S. R. L. VIII, 241 zwie go „Chazsogerju“; XII, 255 „Chazsegerja“; XX, 372 „Chazsosczerju“ — czy nie oznacza to: *Chaz so szertju?*

a nie czekać biernie, i dla układnych słów posłów polskich, czy litewskich narażać swe panowanie i losy całej ordy na śnieżnych polach pod Kijowem.

Wiemy z poprzednich wzmianek, że od r. 1500 zaznaczał wobec Litwy Szych - Achmat swój dobry stosunek z Nogajcami, że go nawet Aleksander prosił o pośrednictwo u nich, przypuszczać też należy, iż nie było przypadkowym zwrócenie się do Iwana nogajskich posłów i zawołzkiego w jednym czasie. Wszak w tym czasie, gdy wojska litewskie ponosiły klęskę nad Wiedroszą, gdzieś w lipcu — a najdalej w sierpniu 1500 roku, wodzowie nogajscy, ci sami Musa-murza i Jam-gurczy — murza uderzyli na sprzymierzony z Moskwą Kazań, na rządzącego nim w tym czasie, brata Machmet-Aminowego, Abdul Letyfa „Obreinowa syna“<sup>606)</sup> i 3 tygodnie stali pod miastem, dopóki Moskwa nie wysłała ze skuteczną pomocą kn. Michała Kurbskiego i kn. Piotra Łoban Rjapołowskiego. Wcześniej zaś jeszcze atakowali go Agałak i Urak i znów tylko pomoc moskiewska: kn. Fedora Bielskiego, kn. Semena Romanowicza Jarosławskiego, Jerzego Zacharjicza, Dymitra Wasylewicza Szeina i innych zmusiła ich do odwrotu<sup>606)</sup>. Jeżeli zaś zestawimy, że w tym czasie Tatarzy W. Ordy i azowscy pładowali moskiewskie Poocze, wieś Olesznię, i bili się z wierchowskimi kniaziami<sup>607)</sup> moskiewskimi — oraz, że przecież w tym czasie 1500—1501 r. Litwa starała się o sojusz z Zawołzcami i Nogajcami<sup>608)</sup>, to możemy wymienione wypadki uważać za oddźwięk nastrojów świata tatarskiego. Pojawienie się więc Nogajców i Zawolźców w Moskwie należy uznać również za wspólne odzwierciedlenie ich nastrojów, wywołane być może nie tylko postępowaniem Litwy, ile też staraniami Moskwy, z niepokojem patrzącej na powodzenia dotychczasowe Plettenberga i Szych-Achmata i na unieruchomienie Mengli Gireja. Niedarmo nawiązywano rokowania z Nogajcami u schyłku 1501 r.<sup>609)</sup> i niedarmo posyłał Iwan z Moskwy Szych-Achmatowi „tyi datki, czohoż otcu naszomu i brati naszoy nedawał“ — jak pisał później chan do Aleksandra<sup>610)</sup>.

O czem pertraktowali wysłańcy Szych-Achmatowi i Nogajców w Moskwie dowiadujemy się najpierw z korespondencji Iwana z Mengli-Girejem w marcu 1502 r. Zawiadamiał bowiem w kn. moskiewski sprzymierzeńca, iż Szych-Achmat prosił w Moskwie o pokój, proponując, iż jeżeli w. książ opuści Mengli-Gireja, to Szych-Achmat porzuci sojusz litewski<sup>611)</sup>. W. książ miał odmówić. Czy jednak naprawdę napewno tak wyglądał przebieg tych pertraktacyj — wydaje się nieco wątpliwe. Przedewszystkiem Moskwa mówiła sprzymierzeń-

<sup>605)</sup> P. S. R. L. VIII, 240; XII, 253.

<sup>606)</sup> P. S. R. L. XII, 250.

<sup>607)</sup> *ibidem*.

<sup>608)</sup> „Wyb z odnoie storony na toho swoieho nepryiatela i naszoho potiahnuli, i dieło by swoie dowodili, a my bychmo s druhoie storony z bratom naszym, s carem Szyh-Achmatom...“ Pułaski Nr. 52 str. 255.

<sup>609)</sup> Sbornik t. 41 Nr. 77.

<sup>610)</sup> Pułaski Nr. 58 str. 264. Koneczny o. c. str. 320 uważa, że Iwan nie tylko zapłacił wszystkie zaległe „wychody“, lecz i że w grudniu 1501 r., przybył do Moskwy poseł Szych-Achmata instalować Iwana na chołoptwo.

<sup>611)</sup> Sbornik t. 41 Nr. 79 str. 384.

cowi tylko to, co uważała za stosowne dla utwierdzenia jego wierności sojuszniczej<sup>612)</sup>, po drugie: mamy relacje kroniki moskiewskiej, iż w marcu odprawił w. kn. posła Szych-Achmatowego, a z nim posłał do cara Szych Achmata swego posła „Dawida Lichorewa, „jasełniczego o lubwi że“<sup>613)</sup>, z czegoby wynikało, że jednak odmowa Iwana nie była tak kategoryczna i że starał się, mimo wszystko, osiągnąć porozumienie z W. Ordą. Po trzecie: oświetlają te sprawy tłumaczenia się przed Litwą chana zawołyńskiego i jego otoczenie ze stosunków z Moskwą. „Naszoho cara chołop Iwan mówił tak: ratay i chołop ieho budu; nas prosiaczy prysłał był; i my seho hodu cara dla ieho prosili, ino dla toho licha na żywocie nepoderżytie, pryiaźń i sprawiedliwost' nasza z wami iest, do chołopa niekakoie słowo wskazali dla obmany, pisar wasz Abraham i Chaleckiy toie wideli, ktoruju sprawiedliwost i pryiaźń iesmo wdieleli, im ieśmo mowili“ pisał książę Tiuwikel do Aleksandra<sup>614)</sup>, z czegoby wynikało, że Iwan, starami drogami darów szukał pośrednictwa w otoczeniu Szych-Achmata. Tiuwikel przyznaje się nawet do przemawiania za Iwanem. Prawdopodobnie czyni to w przekonaniu, że i tak Aleksander dowie się o tem od swych posłów. Dalej — że pertraktacje nawiązano obustronne — co zgodne jest z wersją latopisów. Wreszcie zastanawia treść poselstwa Iwanowego: „Ratay i chołop ieho budu“ — co wyraźnie wszak oznacza, iż Iwan proponował nawiązanie stałego stosunku zależności — wyrażającego się, najprawdopodobniej, w płaceniu określonego haraczu — wzamian za odstąpienie od sprawy litewskiej. Zdaniem naszym w słowach Tiuwikela może się zachowywać istotna treść poselstwa Iwanowego. Sytuacja Moskwy wcale nie była świetna. Plettenberg zwyciężał wszak na północy, Smoleńsk się bronił, na Siewierszczyźnie stał Szych-Achmat, wstrzymany przez zimę i brak poparcia litewskiego narazie, ale przecież dotąd zwycięski. Że zaś zdrowy rozsądek nakazywał przypuszczać, iż na wiosnę poprą go wreszcie Litwa i Polska — słusznie też starał się Iwan przeciągnąć chana na swoją stronę. Przecież znowu, rozdzielone po zgonie Kazimierza Jagiellończyka, trony polski i litewski połączone zostały osobą Aleksandra, znowu obawa sił Polski, rzuconych na wschód, majaczyć mogła w Moskwie. Kiedy — jak kiedy, ale właśnie na przełomie 1501/1502 r., gdy w Krakowie koronowano nowego króla i zawierano uroczyste przymierze, uchwałą sejmu koronacyjnego w sprawie wojny z Moskwą w sojuszu z Inflantami i Tatarami zawołyńskimi<sup>615)</sup> — mogła Moskwa kusić obietnicą haraczu W. Ordę, tem łatwiej, że W. Orda stała w wielkiej nędzy, oraz że po polepszeniu sytuacji nietrudno było haracz ów wstrzymać w przyszłości. Przypuszczenie powyższe potwierdzają słowa Szych-Achmata „On (Iwan) to usłyszał, sztoż my sodnoho stali, i prysłał k nam tyie datki, cz o-

<sup>612)</sup> Wystarczy porównać korespondencję moskiewsko-tatarską z lat 1486—1502 w Sborniku t. 41., a zwłaszcza charakterystyczny Nr. 65, iż wojnę z Litwą wszczął Iwan ze względu na — M. Gireja (I) i za znoszenie się jej z W. Ordą (I. VIII. 1500); jednocześnie zaś oznajmiał Litwie, iż walczy „za wiarę“ (Sbornik t. 35. Nr. 57—64).

<sup>613)</sup> P. S. R. L. XII, 255; XX, 373.

<sup>614)</sup> Pułaski Nr. 55 str. 259.

<sup>615)</sup> A. A. Nr. 47 i 49.

hoż otcu naszomu i brati naszoy nedawał“<sup>616</sup>). Oznaczają one wszak, że z Moskwy już wysłano jednora-  
zową sumę należną i to według dawnych należności lennych,  
skoro Szych-Achmat podkreśla, iż są to te „datki“, których Iwan ojcu  
jego i braciom — chociaż należnych — nie dawał. Zatem Moskwa  
już teoretycznie i praktycznie weszła w stałe  
stosunki z W. Ordą — czem, rzecz prosta, nie śpieszyła się chwalić  
przed Mengli-Girejem.

Szych-Achmat znowu nie powinien być być potępiany za próby  
nawiązania z Moskwą. Coprawda nie może być przykładem lojalności  
jednoczesne pertraktowanie w Moskwie i przysięgi w Krakowie, lecz  
nie zwrócono dotąd należytej uwagi, że mógł w znacznej mierze pisać  
prawdę gdy mówił, iż „dla obmanu“ słowo posłom Iwanowym mówi  
się, że bez wiedzy królewskiej posłowi Iwanowemu nie odpowie<sup>617</sup>),  
że „szto wy wzmowite to my tak wdieleaiem“ i że „s Iwanom u pryia-  
telstwie ne budu, moje słowo inaczej ne bude“, co potwierdził i Tiu-  
wikel „z wami pryiaźni i bratstwa ne ostawim na Iwanowy welikii  
skarby smotra“<sup>618</sup>). Przecież mogły jego stosunki z Moskwą być nietyl-  
ko zrozumięciem zabezpieczaniem się przez zgubę — wobec niestawien-  
nictwa Litwy, lecz istotnie przewlekaniem sprawy, aby  
nie mieć przeciw sobie obok Mengli-Gireja drugiego wroga („a iestli  
nepryidete, tohdy mezy dwu woin nemożem posedeti, tak wedaytie“<sup>619</sup>),  
bo przecież musiał się jeszcze ludzić chan, że Aleksander, dokonawszy  
koronacji „wsiądzie na konia i „borzo“ przyjedzie — wszak nie-  
darmo pozdrowiał go „welikim korolem“ Polski.

Narazie stał zimą 1501—1502 r., szeroko (dla wyżywienia zapewne)  
rozrzucając ułusy na polach między Kijowem, Czernihowem i Bił-  
horodem<sup>620</sup>), a więc prawdopodobnie od owej forteczki na Donie, aż  
do Dniepru, oparty na północy o rz. Sejm w całym jej biegu, o dolną  
Desnę i Dniepr między Kijowem a Kaniowem i Czerkasami<sup>621</sup>) —  
na południu o górny bieg dopływów Dnieprowych: Suly, Psiolu,  
Worskli, Dońca i Oskołu, zapędzając się z ułusami na terytorja sie-  
wierskie, a nawet i na ziemie litewskie: „bez carewa wiedoma i bez  
moieho; hołodnyie i chudyie konnyie i pieszyie ludi waszym ludem  
ukrainnym szkod wdieleali szto, kotoryi iezdieczy żyta iskali i wy by  
ieste za to licha na mysli nepoderżali“<sup>622</sup>) pisał Tiuwikel do króla,  
jakby przeczuwając, że z wypraw głodnych oddziałów ordynców po  
żywność zrobią w stolicy królewskiej atak na państwa Aleksandrowe  
i zamiast Tatarów w odzież i jedzenie zaopatrzyć, zdecydują się nie  
spieszyć im na pomoc — gubiąc przez to i Wielką Ordę i własną litew-  
ską sprawę na wschodzie.

Wpadł bowiem, zapewne z większym oddziałem, na ziemie  
litewskie, po prawej stronie Dniepru położone, Urus-ułan, ale został

<sup>616</sup>) Pułaski str. 264.

<sup>617</sup>) *ibidem* str. 265.

<sup>618</sup>) *ibidem*

<sup>619</sup>) *ibid.* str. 258 i 259.

<sup>620</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 78 str. 377; Pułaski str. 258 i 263 (list Tiuwika-  
kela).

<sup>621</sup>) Pułaski str. 264.

<sup>622</sup>) *ibid.* str. 259.

rozbity i dostał się do niewoli. Upominał się oń Tiuwikel, tłumacząc go „ino jest caru brat i nam i wy by ieste ieho nam wiernuli“<sup>623</sup>). Te rabunkowe, głodem i rozpaczliwem<sup>624</sup>) położeniem Tatarów u s p r a w i e d l i w i o n e wypadły — zupełnie błędnie, jak się wydaje, zostały zrozumiane w Krakowie. Chociaż bowiem sejm zatwierdził w styczniu 1502 r. sojusz z zawołźcami, 21 marca pisał już z Krakowa król Aleksander do kardynała Fryderyka<sup>625</sup>), że chan zawołżski z 60 000 wojska odpadł do Turka i pustoszy ziemie litewskie. Że nie odpowiadało to rzeczywistości, chociaż oparte było na listach wojewody kijowskiego, świadczą ówczesne stosunki turecko-tatarskie. Turcy popierali niedwuznacznie swego lennika, Mengli-Gireja. W styczniu pisał chan krymski do Moskwy, iż do walki z Wielką Ordą bierze armaty, które dostał w Kaffie i 10 ludzi obsługi, oraz stu ludzi do pomocy<sup>626</sup>), w czerwcu zaś tegoż roku, że Turcy kazali cofnąć się Wielkiej Ordzie za Dniepr nad Białą i Siną wodę, ale ordyńcy posła tureckiego zabili, więc Turcy proponują pomoc Mengli-Girejowi. Wydaje się nam wątpliwie — zwłaszcza, że już w lipcu 1501 r. Turcy grozili Szych-Achmatowi, iż jeżeli przejdzie Dniepr to pošą nań ludzi z Białogrodu<sup>627</sup>), aby wobec wyraźnie wrogiego stanowiska Turcji w lipcu 1501 r., wobec pomocy dla Mengli-Gireja w styczniu 1502 r. i wobec zabicia posła tureckiego w maju, lub czerwcu 1502 r. — w marcu Szych-Achmat mógł myśleć o połączeniu się z Turkami<sup>628</sup>). Wszak wiadomem jest, że niemożliwe to było chociażby tylko dlatego, że opiekowali się Mengli-Girejem. A tymczasem te wieści w dużym stopniu zapewne przyczyniły się do wstrzymania pomocy, o ile jaką szykowano, dla Szych-Achmata na wiosnę.

<sup>623</sup>) *ibidem*.

<sup>624</sup>) S t r y j k o w s k i o. c. II, 313 Aleksander „opuściwszy walkę z nieprzyjaciółmi swymi i na mięsne jatki wydawszy cara zawolskiego, gotował się z pany litewskimi do Krakowa na koronację.“

<sup>625</sup>) A. A. Nr. 62 i 64.

<sup>626</sup>) Sbornik Nr. 78 str. 379.

<sup>627</sup>) *ibidem* Nr. 72 str. 357.

<sup>628</sup>) K o n e c z n y o. c. str. 321—322 pisze, iż Szych-Achmat pustoszył Litwę z rozkazu sułtana Bajazeta wiosną 1502 r. i, że Bajazet nadał mu Ruś litewską i południową. Z takiego postawienia sprawy, nadto w nawiązaniu, do wcześniejszej uwagi K o n e c z n e g o (o. c. str. 313), iż Szych-Achmat prosił Turków o pozwolenie koczowania między Donem i Dnieprem — wynikałoby, że był w zależności od sułtana. Tymczasem: 1) Szych-Achmat prosił Turków o pozwolenie koczowania nad Dnieprem (Sbornik t. 41 str. 321) nie dlatego, by czuł się poddanym sułtana, tylko że te terytoria praktycznie należały do Mengli Gireja, a ponieważ Mengli podlegał Turcji, więc teoretycznie panem ich był Bajazet (syn Bajazeta w Kaffie, Machmet, tak odpowiada na prośbę Zawołźców: „ze ziemie i wody nie moje, ale ziemie i wody wolnego człowieka, cara Mengli-Gireja... ja nie mogę pozwolić ci iść koczować nad Dnieprem, to sprawa mego ojca“ *ibid.* str. 321 i 323). Szych Achmatowi chodziło zaś o to, że gdyby za zezwoleniem sułtańskim stanął między Donem i Dnieprem, Mengli nie miałby pozorów do napaści na przybyszów. 2) Uzasadniliśmy skąd się wzięła plotka o 60 tys. wojska zawołżskiego, pustoszącego Kijowszczyznę (A. A. Nr. 62 i 64) rzekomo w przymierzu z Turkami. Była to żywnościowa wyprawa Urus-Ułana, z której tłumaczył się Aleksandrowi Tiuwikel. Skąd zresztą mógł mieć 60 tys. chan zawołżski wiosną 1502 r., skoro rok temu, przed straszną zimą, w której stopniały jego oddziały, miał około 20 tysięcy? Skąd, wreszcie, mógł Bajazet dawać Szych-Achmatowi Ruś litewską i południową, skoro, jak sam K o n e c z n y pisze (o. c. str. 316). 19. VII. 1501 zawarł rozejm 5-letni z Polską

Sytuacja zaś jego stawała się coraz krytyczniejsza. Mengli-Girej szykował się do walki na wiosnę, której oczekiwał w marcu<sup>629)</sup>, pisząc w styczniu, iż za 2 miesiące „wsiada na koń“, na Achmatowiczów, i że w 25 dni dojdzie do nich. Narazie wypalał step w tych miejscach, gdzie zimowała orda i zachęcał Iwana do udzielenia pomocy przeciw wspólnemu wrogowi. Ale te palenia stepów były dla Szych-Achmała najmniej groźne. Więcej obawiał się zimy i głodu, które powodowały rozterki w głodnej ordzie, oraz wpływów Mengli-Gireja, które doprowadziły rzeczywiście do otwartego buntu wyędźniałych ordyńców, kończącego się przechodzeniem całych oddziałów na stronę Mengli-Gireja<sup>630)</sup>. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że Tatarzy krymscy w każdym razie ową surową zimę przetrwać mogli u siebie w ułusach, na Krymie — tymczasem zawoźcy odcięci byli od swych grodów, jak Saraj, czy Azow i rzućeni w szczyrim stepie między Dnieprem, Sejmem i Donem. Ruszyć zaś Szych-Achmat nie mógł, w obawie ataku moskiewskiego z jednej strony, a Mengli-Girejowego z drugiej. Był przykuty do ściany litewskiej i dlatego siał rozpaczliwie gońca za gońcem na Litwę. I czekał długie jesienne i zimowe dni, tygodnie i miesiące — napróżno. Na wiosnę też 1502 r., gdzieś w marcu—kwietniu<sup>631)</sup>, spróbował raz jeszcze przekonać króla. Posłał więc brata, Chożachmet-Soyta, i jarłyki, w których przypominał żądanie Litwy, które go tu sprowadziły, swoje zwycięskie spotkanie z Mengli-Girejem, zajęcie Rylska i Nowogródka Siewierskiego, które nie rabował i nie zniszczył, ze względu na Aleksandra, co widział Chalecki. Przypominał wysłanych gońców, i swe oczekiwanie pod Kaniowem na jesieni „sorok deń“, stwierdzał, że do Czernihowa pociągnął „moskowskoho iesmi chotiel woiewati, ino bożia wola tak sia stała, dobryi brat Czonay-Soltan umer, sam iesmi w tuze y w mysli ostał, wam iesmi w soromotie ostał“, wskazywał, że zima nadeszła i walka była wykluczona „snieh welik napał“, że wysyłając teraz Chożachmet-Soyta wierzy „ino iestli bratem i zmowisz, po perwomu słowu budesz, Chożachmet-Soytia kak doiedet do was, sami woyskom na koń by ieste uzsedali, a borzob ieste czołoweka posłali“; tłumaczył, że „Iwan silnyi nepryiatel“ i „Mengli-Gerey zdawna nam nepryiatel“. Że stoi on, Szych-Achmat po tamtej (lewej) stronie Dniepru „natymiest na koń by ieste uzsedali, a borzob by ieste pryiechali, ino tych dwu nepryiateley odno budem woiewati, a iestli nepryidete, tohdy mezy dwu woin ne moho posedeti, tak wiedaytie“. Zawiadał, że od sultana przyjeżdżał człowiek, który mówił, by Wielka

(a w 1502 Aleksander panował i w Polsce i na Litwie), ordyńcy zabili posła tureckiego, ziemie Rusi południowej i poczęści litewskiej były M. Gireja, a za przejście przez Dniepr grozili Turcy Sz. Achmatowi uderzeniem na niego? Przecież jedyne warunki, jakiego Szychzada turecki żądał od Szych-Achmata: pogodzenia się z M. Girejem — chan zawoźzki spełnić nie chciał i nie mógł, zatem — nie mógł być w zgodzie z Turcją.

<sup>629)</sup> Sbornik t. 41. str. 378.

<sup>630)</sup> Sbornik t. 41. Nr. 83. str. 417.

<sup>631)</sup> Pułaski Nr. 55 datuje to „lipiec 1501“, co jest wyraźnie błędne bo lipiec 5 indyktu to rok 1502. W lipcu 1502 r. bawił też król w Nowogródku, a w Metryce właśnie napisane „jarłyki pryneseny k Nowohorodku“. Że zaś były te słowa pisane przed lipcem świadczy o tem ich treść, oraz fakt, że już w czerwcu Szych-Achmet był rozbity.

Orda przeszła na stronę turecką Dniepru (zapewne nad Siną i Białą wodę — z relacji Mengli-Gireja) i w tej sprawie wysłał Szych-Achmata do króla Chożachmeta „ino szto on budet izustnoie słowo ot nas mowiti, nasze słowo iest“<sup>632</sup>). W tej samej sprawie zwracał się też do króla książę Tiuwikel przez sługę swego, Isaka, tłumacząc się ze stosunków z Iwanem, iż „niekakoie słowo wskazali dla obmany, pisar wasz Abraham i Chaleckiy toie widieli“, co mogło być zupełną prawdą<sup>633</sup>), zwłaszcza wobec faktu, iż wysłańcy Aleksadrowi „toie słowo“ widieli. Przecież swego czasu i Mengli-Girej zawiadamiał Moskwę, iż „korolu s omankoku dobryje reczi mołwlu“<sup>634</sup>) — a było to prawdą. Mengli-Girej zaś nie był wówczas w tak rozpaczliwej sytuacji, jak w r. 1501—2 Wielka Orda. Tłumaczył się też z najazdów ordyńców i Urus-ułana, co było już wyżej omawiane, obiecywał oddać jasyr, który tylko będzie. Wskazywał również, iż jeżeli „borzdo neprydete, tohdy mezy dwu woju nemożem postoiati“. Swoje jaryki dołączyli również Chożak-Sułtan przez księcia Dowleta<sup>635</sup>), Tuczum-murza i wreszcie Tiuwikelowa siostra, zdaje się, świeżo poślubiona małżonka Szych-Achmata, pisała o stosunkach z Moskwą w sposób, który potwierdza bezwarunkowo, że jednak w poselstwach Wielkiej Ordy do Moskwy była jeżeli nie wyłącznie, to przedewszystkiem, gra dyplomatyczna z wyrachowaniem wstrzymania akcji moskiewskiej, aż do czasu nadejścia hufców litewskich. „Iwan do nas czołowieka przysłał, — pisała przez gońca swego Kulusz-murzę<sup>636</sup>) — szto bychmo dla ieho cara prosili; ino my dla obmany czołowieka posłali, i wyb na nas nepodiwili bratstwo i pryiażń nasza iest s wami, sztoż ottul list z Moskwy przysłali, i my toho lista Michajłom do was posłali. Ino was prosim szto by ieste do nas Janysza tołmacza przysłali dla toho dieła; sztoż ottul słowo kakoie pryidet, ino bychmo czerez nieho do was wskazali, szto by toho nichto newiedał“... Trudno przypuszczać złą wolę w wypadku, gdy przez Chaleckiego (Michajło) przesyłano na Litwę list z propozycjami moskiewskimi, jako dowód lojalności i, zdawałoby się skuteczną przestrożę, oraz skoro obiecywano każdą dalszą wiadomość przesłać królowi — nawet w sekrecie przed wodzami Wielkiej Ordy, bo „aby tego nikt nie wiedział“.

Widocznie jednak ze strony litewskiej dawano do zrozumienia, że stosunki Wielkiej Ordy z Moskwą wciąż wydają się podejrzane, skoro w niedługim czasie po poselstwie Chożachmet-Seyta, znowu pisał usprawiedliwienia Szych-Achmat i Tiuwikel, że chociaż Iwan przysłał „datki, których ojcu naszemu, oni braci mi dawał“ — to jednak bez wiedzy Aleksandra „Iwanowu posłu otkazu nedam; szto wy wzmowite my tak wdiełaiem“ — trudno już o wyraźniejszy dowód lojalności — oraz iż „s Iwanom w pryiatelstwie nebudu, moie słowo inaczej ne bude“<sup>637</sup>) (jak Mengli-Girej o Kazimierzu). To samo stwier-

<sup>632</sup>) Pułaski str. 259.

<sup>633</sup>) Pułaski str. 71—2, oraz S t a n. L u k a s w „Rozbiorze podługoszo-  
wej części Kroniki Bernarda Wapowskiego“ (dod. III. str. 154—156 Rozpr. A.  
Um. wyd. hist.-fil. t. XII.) zbyt kategorycznie odrzucają możliwość prawdy

<sup>634</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 35 str. 153.

<sup>635</sup>) Pułaski str. 259.

<sup>636</sup>) *ibidem* str. 259—260.

<sup>637</sup>) *ibid.* str. 265.

dzał Tiuwikel, ba, nawet wyraźnie podawał cel pertraktacyj z Iwanem „i szto by waszym ludem walki ne było, dla obmany do ieho ieśmo posłali“ — ślubował też „z wami przyiaźni i bratstwa nie ostawim, na Iwanowy wielikij skarby smotra“.

Były to już ostatnie listy Szych-Achmata i Tiuwikelowe. Nadchodziła wiosna, a z nią razem dopełniały się losy Wielkiej Ordy i Siewierszczyzny litewskiej. W początkach kwietnia 1502 r. pisał Fryderyk Jagiellończyk do panów rady koronnej o niepowodzeniu chana zawołzkiego i pokojowem poselstwie chana krymskiego<sup>638</sup>). Niepowodzeniem tem były zapewne zamieszki, jakie wybuchły w Wielkiej Ordzie. Książ Tiuwikel znalazł się na czele opozycji<sup>639</sup>) przeciw carowi i odpadł na stronę Mengli-Gireja. Zaslugi jego bowiem i znaczenie w połączonych ordach pod władzą już Mengli-Gireja uwypukla korespondencja Aleksandra z Mengli-Girejem. Król pisze bowiem do chana, by na zakładnika „kniazia Tiuwikela przysłał, a bo tak dobroho i u sebe ważnoho, kak on“<sup>640</sup>). Zapewne też w tym czasie zbiegła na Krym i małżonka Szych-Achmatowa<sup>641</sup>), wraz z ułusami Tiuwikela, a z tego wspólnego odejścia można wnioskować, iż była to Czan-sołtana, siostra Tiuwikela, niedawno Szych-Achmatowi poślubiona. Wzmocniony tą zdradą Mengli-Girej zawiadamiał wnet, bo w początkach maja Iwana Wasylewicz<sup>642</sup>), że już wkrótce będzie „wojować“ Wielką Ordę, która koczuje koło Kijowa i Dniepru, nad ujściem Desny<sup>643</sup>). Że zaś uprzednio obiecywał wsiąść na koń w marcu, tłumaczył się, iż dotąd nie poszedł, gdyż zima była dłuższa, niż zwykle. „O tej porze już zwykle skowronki gniazda wiją“, a tego roku działo się inaczej, to też Mengli-Girej słusznie dodawał, iż takiej zimy surowej nie pamięta. Nie pamiętał też zapewne napomknąć, że wysyłał poselstwo do Polski, o którym pisał Fryderyk do panów koronnych. A bardzo możliwe, że to poselstwo ostatecznie sparaliżowało nielotną myśl doradców królewskich co do pomocy Szych-Achmatowi. Pocóż było się oń troszczyć, gdy i tak ginął, a wilk — Mengli w baraniej skórze łudził pokojem. Że obliczał przedewszystkiem, iż Aleksander nie wesprze — wobec jego propozycy — chana zawołzkiego, bardzo możliwe. Sam jednak nie tracił czasu. W c z e r w c u pisał już zuchowato do w. kn. Iwana, iż idzie na Wielką Ordę, z której wielu ludzi doń przeszło, i że się teraz już nie cofnie, jak w roku przeszłym<sup>644</sup>). Orda stoi u ujścia Suły, Mengli-Girej śpiesznie idzie, niech tylko (asekurował się na wszelki wypadek) w. książ da pomoc. O słabości Wielkiej Ordy pisali do Moskwy i posłowie moskiewscy na Krymie, Zabołotskij i Kisielew, czuła ją też i sama Wielka Orda, która musiała szukać ratunku w pośrednictwie sułtana tureckiego, skoro ten właśnie w tym czasie przysłał posła do Mengli-Gireja z żądaniem, by Mengli-Girej pogodził się

<sup>638</sup>) A. A. Nr. 67.

<sup>639</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 83 str. 417.

<sup>640</sup>) Pułaski str. 267. Nr. 61.

<sup>641</sup>) Strykowski o. c. II, 316.

<sup>642</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 82.

<sup>643</sup>) *ibidem* str. 414.

<sup>644</sup>) *ibid.* Nr. 83 str. 417—418.

z Szych-Achmatem <sup>645</sup>). Zabójstwo innego posła tureckiego, który działał w Wielkiej Ordzie <sup>646</sup>), zwróciło ostatecznie sympatję turecką na stronę Krymu, ale już Mengli-Girej nie czekał nawet na ofiarowaną mu przez Turcję pomoc.

28 czerwca przesyłał już bowiem wiadomość do Moskwy, iż zniszczył Ordę Szych-Achmata, ułusy sobie wziął, a dla uświetnienia tego i wierności, zapewne, prosił o dary <sup>647</sup>).

Rola Szych-Achmata w tych latach i działanie Wielkiej Ordy na Siewierszczyźnie były skończone. Pod okiem Litwy i litewskich namiestników rozgromiono w czerwcu wiernego jej sprzymierzeńca, który samą swą obecnością zaszachował zgubne najazdy Mengli-Girejowe, a i poniekąd postępy Moskwy, obawiającej się, że wreszcie rozum przewycięży wahania Polaków i Litwinów i, że wesprą Szych-Achmata. Jako pierwsze skutki bowiem rozbicia zawołńców w czerwcu, gdy do Moskwy wieść o tem doszła 28-go, wyrusza 14 lipca syn w. kniazia, Dymitr, na Smoleńsk <sup>648</sup>), zaś zachęcony 15 lipca przez Iwana, zwycięski Mengli, zawiadamiał 12 września, datując z dumą „Pisane w Saraju“, iż jeszcze przed zachętą 15 lipca w. kniazia, wyprawił 2 synów z Ordą wojować Litwę <sup>649</sup>), co było zgodne z rzeczywistością, gdyż 14 lipca donosił król Aleksander bratu Fryderykowi o najeździe Krymców na Wołyń <sup>650</sup>), z czegoby wynikało, że tuż po rozbiciu ułusów Szych-Achmatowych przeszły czambuły Mengli-Girejowe Dniepr i dały poczuć Litwie, iż zabrakło jej sprzymierzeńca, który napróżno rok cały niemal czekał królewskiej pomocy.

Gdyby Aleksander, miał zebrać o pokój w Moskwie przy poparciu braci <sup>651</sup>), (Olbrachta i Władysława), poparł zbrojnie Szych-Achmata, w chwili, gdy przypłoszony Mengli siedział na Krymie, gdy Moskwa widocznie w poczuciu słabości dawała Wielkiej Ordzie „datki“ — jakich nawet ojciec chana, Achmat, uzyskać nie mógł, gdy Plettenberg odnosił zwycięstwa — niewątpliwie bieg wojny wyglądałby inaczej. Wymawianie i usprawiedliwianie polityki litewskiej, iż nie ufano Szych-Achmatowi nie wytrzymuje krytyki. Przecież Szych-Achmat przyszedł nad Desnę na wezwanie Litwy, przecież oddawał zdobyczne zamki na ręce w. księżęcego posła, Chaleckiego — przecież niczem bardziej nie można było utwierdzić jego wierności, jak współuderzeniem na Mengli-Gireja — za które to współdziałanie ofiarowywał właśnie współatak na Moskwę. Podziwiać należy zaślepienie otoczenia królewskiego, które pozwoliło wytrącić z rąk królewskich najskuteczniejszy oręż przeciw moskiewsko-krymskiemu sojuszowi. Ze współczesnych, lub prawie współczesnych nikt Szych-Achmata, wiedząc nawet o jego rokowaniach z Moskwą, za zdrajcę nie uważał <sup>652</sup>).

<sup>645</sup>) *ibidem*.

<sup>646</sup>) *ibidem* str. 418.

<sup>647</sup>) *ibid.* str. 419. P. S. R. L. VIII, 242; XII, 256; XX, 373.

<sup>648</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 84 i P. S. R. L. VIII, 242; XII, 256; XX, 373.

<sup>649</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 85 str. 431.

<sup>650</sup>) A. A. Nr. 89.

<sup>651</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 65, 66, 73, 75.

<sup>652</sup>) Najlepszy dowód tego dał naoczny niemal świadek tych wydarzeń, wojewoda kijowski, książę Dymitr Putiatycz, który chroniącego się po klęsce

Strykowski zaznaczał, że Aleksander „na mięsne jatki“ wydał cara zawołoskiego, latopis Bychowca notuje, iż Aleksander „opustyw delo swoje z carem zawołoskim“<sup>653</sup>). Jedyne, swego rodzaju usprawiedliwieniem, dla w. księcia litewskiego, a później króla polskiego mogło być, iż Szych-Achmat zbyt liczył na pomoc sojuszniczą, a sam był z mało aktywny, oraz że zgubiły go nietyle ataki wrogów, ile rozkład własnej armji. Jednakże, przypuszczać należy, że poparcie litewskie podniosłoby autorytet Szych-Achmata i usmierzło opozycję. Aleksander wszakże i jego otoczenie nie orjentowało się do końca w sprawach tatarskich. Już bowiem po rozbiciu zawołoszców, do Nowogródka zjawily się dwa poselstwa tatarskie. Jedno z Krymu, o którym już 7 lipca pisał Jan Łaski do Łukasza, biskupa warmińskiego<sup>654</sup>), donosząc poufnie o motywach pokojowych poselstwa Mengli-Gireja, który rozbił ordę zawołoską, a którego poseł 8 lipca<sup>655</sup>) oficjalnie doniósł królowi o pokonaniu Szych-Achmata i proponował przymierze, gdyż Mengli-Girej wiedział o czem oznajmiał, iż król miał sojusz z chanem zawołoskim nie przeciw Krymowi<sup>656</sup>), lecz przeciw Moskwie. Drugim poselstwem, zanotowanym 12 lipca 1502 r.<sup>657</sup>) było poselstwo zawołoszców, zawiadamiające o walkach z Krymem i Moskwą, o ciężkiem zimowaniu, o namowach sultańskich i wzywające na pomoc Aleksandra (prawdopodobnie wysłane przez Szych-Achmata, jeszcze w maju, lub w kwietniu).

Król 14 lipca<sup>658</sup>) przedłożył panom rady koronnej kopje obydwu propozycyj tatarskich z prośbą o radę i zwróceniem uwagi o zabezpieczeniu Rusi wojskiem — w chwili, gdy już czambuły krymskie pustoszyły Wołyń (o czem król tegoż dnia pisał do Fryderyka<sup>659</sup>), a Szych-Achmat siedział w Kijowie u Putiatycza, lub już szykował się do Białogrodu po porozumienie z Turkami, gdy Mengli — nie przejmując się swemi pokojowemi oświadczeniami, przedkładanemi w Nowogródku, jednocześnie pisał do kniazia Putiatycza<sup>660</sup>), zawiadamiając go przez Jakibaszę o zwycięstwie swem nad Szych-Achmatem, oraz aby skarby i ludzi, których przy jakiejś okazji wziętych — miał wojewoda kijowski odesłać Szych-Achmatowi, aby „tych kupców z skarby i ludi supólna Jakibaszom dworaninom i Stayłakom słuhoiu moim poszli borzo, ku dobrote znaiemost to iest“, a gdyby Putiatycz-

czerwcowej Sz. Achmata przyjmował w Kijowie nie: jako podejrzanego o zdradę sojusznika, lecz „iemu mnohii dni czest welikiu czynił, y dary mnohiie dawał“ (P.S.R.L. XVII, 564). Również sam w. kn. Iwan pisał do M. Gireja w r. 1504, że gdy Szych-Achmat przyjechał do Wilna, robili mu Litwini wymówki, iż wojował ziemielitewskie... A przecież „ty (Iwan do Mengliego) sam wiesz, że Szych-Achmat car dla nich (Litwinów) przychodził“ (Sbornik t. 41. Nr. 98 str. 527).

<sup>653</sup>) P. S. R. L. XVII, 563.

<sup>654</sup>) A. A. Nr. 84 str. 104.

<sup>655</sup>) A. A. Nr. 85 str. 105.

<sup>656</sup>) Aczkowiek była to, jak wiemy, nieprawda — jednakże król akcentował to oświadczenie w późniejszych pertraktacjach „i tot że honec twoy ot tebie nam howorył, sztoż i sam iesi horazdo porozumiel, i ot zawolskich tatar toho dostatoicznie dowiedał, sztoż my k Szyhachmatu caru nikoli na twoie lichu neposylali“ (Pułaski Nr. 62 str. 267).

<sup>657</sup>) A. A. Nr. 86 (por. tekst Pułaskiego Nr. 55).

<sup>658</sup>) A. A. Nr. 88

<sup>659</sup>) A. A. Nr. 89.

<sup>660</sup>) Pułaski Nr. 59 str. 265.

nie przysłał i to prędko, to „aż Boh dast nas na Kiiewie i na Czerkasiach uwidite“ — czyli najwidoczniej groził najazdem. Obawiano się więc w Nowogródku bezsilnego Szych-Achmata <sup>661</sup>), iż wesprą go Turcy i Nogajcy, a drażniono Mengli-Gireja wkraczającego w progi litewskie, po rocznej przerwie, i zapowiadającego — mimo swych pokojowych zapewnień i w Nowogródku, i późniejszych pertraktacyj 1502—3 r. z Aleksandrem <sup>662</sup>) — przyjaciółom moskiewskim, w listopadzie 1502 r. <sup>663</sup>) — zimowy najazd na Litwę. Ten brak orientacji naraził Litwę na: *niezalatwienie sprawy krymskiej i utratę całości niemal ziem Czernihowsko-Siewierskich.*

## 11. Koniec walk o całość ziem Czernihowsko-Siewierskich.

Po ostatecznych, toczących się od 4 marca 1503 r., pertraktacjach w Moskwie, Piotr Myszkowski, wojewoda łączycki, i Stanisław Hlebowicz, marszałek litewski i namiestnik połocki, z towarzyszami, obok Hildorfa — przedstawiciela zakonu inflanckiego, korzystając z pośrednictwa posła węgierskiego — uzyskali zawieszenie broni na sześć lat, z tem, że wszystkie włości zajęte przez Moskwę zostają przy niej. „...*tobie, Aleksandrowi, królowi i wielkiemu księciu, podczas tych lat zawieszenia broni, lat sześciu, ziem naszych, Moskiewskich ziem i Nowogrodu Wielkiego i Nowogrodzkich włości, Nowogrodzkie ziemie wszystkie, i Pskowa i Pskowskie ziemie wszystkie, i Twerskie ziemie wszystkie, i Pere(ja)stawa Rjazańskiego i Rjazańskie ziemie wszystkie, i Prońska i Prońskie ziemie wszystkie — nie wojować... Także tobie, Aleksandrowi królowi i w. księciu (nie tykać) i tych naszych grodów i włości i ziem, które sług są naszych, kniazia Semena Iwanowicza Starodubowskiego i kniazia Wasyla Iwanowicza Szemiaczycy, i kniazia Semena Iwanowicza Bielskiego i kn. Trubeckich, i Masalskich, i innych sług naszych, i kniazów i naszych namiestników... grodu Czernihowa z włościami, grodu Staroduba z włościami, grodu Putywa z włościami, grodu Rylska z włościami, grodu Nowogródka Siewierskiego z włościami, grodu Homla z włościami, grodu Lubecza z włościami, grodu Poczepa z włościami, grodu Trubecka z włościami, grodu Radohoszcy z włościami, grodu Brjańska z włościami i włości: Karaczewa, Chotymła, Popowej Góry, Mglina, Drokowa i wsi... grodu Mceńska z włościami, Lubucka z włościami, Sierpejska z włościami, grodu Mosalska (Masalsk) z włościami...“ <sup>664</sup>) — tak brzmiał tekst owego zawieszenia broni, oddający całą Wierchowszczyznę, całą Siewierszczyznę i niemal wszystkie włości luźne w ręce Moskwy. Dorobek Gedymina i Olgerda, dorobek Jagielly i Witolda krwią litewską, ruską i polską okupiony — przepadał, by w swej większej części do państwa polsko-litewskiego nie wrócić już nigdy.*

Późniejsze bowiem, drobne zmiany na korzyść Litwy nie przywróciły dawnego jej stanu posiadania na Zadnieprzu. Traktatem „wieczystym“, w październiku 1508 r. podpisanym w Moskwie <sup>665</sup>),

<sup>661</sup>) 14 lipca zgłaszali się na moskiewską służbę bratańcy Szych-Achmatowi (P. S. R. L. XII, 256; XX, 373).

<sup>662</sup>) Pułaski Nr. 61 i 62.

<sup>663</sup>) Sbornik t. 41. Nr. 87.

<sup>664</sup>) Sbornik t. 35 Nr. 75.

<sup>665</sup>) Sbornik t. 35. Nr. 84 i A. Z. R. II. Nr. 43.

zrzekła się Litwa już n a z a w s z e ziem, wymienionych w rozejmie 1503 roku, z małą poprawką granicy na swą korzyść — odzyskaniem *Lubecza* z włościami. W r. 1537 wróciła nadto do Litwy Homelszczyzna <sup>666</sup>). Dopiero zaś w XVII w., za Wazów, uzyskała Rzeczypospolita kilka jeszcze dzielnic czernihowsko-siewierskich, by jednak po wojnach kozackich ponownie i ostatecznie oddać je Moskwie.

Współudział hord tatarskich w odrywaniu tych ziem od Rzeczypospolitej w połowie XVII stulecia był jakby dziejową Nemezis za winy Litwy jagiellońskiej, która wszak tylokrotnie nad Ugrą, Oką, czy Desną właśnie Tatarów zawiodła: i Mamaja, w przeddzień wielkich jego z Moskwą zapasów, i Achmata, dzięki zawodowi temu śmierć niesławną wśród rozprzężonych wojsk swych od Nogajców poniosłego, i Szych-Achmata, co słowu wielkksiążęcemu zawierzył, a gdy mu w zawiejach mroźnych i śnieżycach marzły z chłodu i głodu czambuły, daremnie ku Wilnu i stronę Krakowa spojierał, później zasię więzieniem przez Litwę był udarowany. Ci dwaj zwłaszcza ostatni chanowie, jedyni skuteczni i pewni przeciwnicy chanatu krymskiego Girejów, zgubieni przez sojusze z Litwą, szczególnie sowicie zostali obdarzeni pomstą dziejową, pomstą na Litwie i Polsce dokonaną właśnie przez chanów krymskich, którzy wypisywali w ciągu następných wieków na kartach życia państwowego Rzeczypospolitej czarnemi zgłoskami najazdów i wojen skutki win i błędów jej dawniejszych władców.

---

<sup>666</sup>) Sbornik t. 59. Nr. 7. str. 126 i n.

# C Z Ę Ś Ć      C Z W A R T A.

ADMINISTRACJA, SPOŁECZENSTWO I GOSPODARKA  
ZIEM CZERNIHOWSKO-SIEWIERSKICH  
POD RZĄDAMI LITWY.

## 1. Administracja i urzędy.

Podbój terytorjów czernihowsko-siewierskich przez Litwę nie przyczynił się początkowo prawie zupełnie do zmiany ich duchowego oblicza t.j. ustroju, zwyczajów, tradycyj i gospodarki. Prawdopodobnie wpływało to ze zjawiska, że Ruś, opanowywana zewnętrznie przez Litwę, narzucała jej od wewnątrz swoją kulturę — jako starszą i bardziej wyrobioną, swój język, wiarę i prawa, a Litwa, czy to ze względów politycznych, czy też uznając swą niższość — długie lata nie siliła się bynajmniej o zmianę, przeciwnie, stwierdzała przez usta swych władców, iż „my staryny nie ruchajem, a nowiny nie uwodim<sup>1)</sup>. Dotyczyło to zwłaszcza ziem, które zachowywały w ciągu długich lat, jak dzielniczki czernihowskie, pewną niezależność. Na stosunkach gospodarczo-społecznych wzmiankowanych terytorjów, oczywiście, i ustrój wielkiego księstwa Litewskiego wyciskał swe piętno, ale i tu wspomniana niezależność była nie małą przeszkodą dla owych wpływów, ponieważ osadzani w ruskich dzielnicach książęta litewscy dostosowywali się, zazwyczaj, do miejscowych warunków, przejmowali tradycje, kulturę ruską, prawo i obyczaje, co nie powinno się wydawać dziwne, jeśli się rozważy, że wszyscy niemal Gedyminowicze zruszczeni byli już od lat najmłodszych.

Przeważnie byli synami księżniczek ruskich i żenili się również z Rusinkami. Większość z tych synów i krewniaków „złowiernego“ i „bezbożnego“ Olgerda — ochrzczona była w obrządku wschodnim. Mówili po rusku wszyscy — język ruski był przecież oficjalnem narzęciem Litwy długie lata. Obejmując więc tron w dzielnicach ruskich — stawali się prawdziwymi Rusinami, gotowymi w miarę potrzeby wystąpić w sojuszu z w. kniazem moskiewskim przeciw wielkiemu księciu litewskiemu, chociażby to był brat ich rodzony. Stosunek bowiem książąt dzielnicowych litewskich do swego w. księcia był nierówny (jak zresztą i dawniej ruskich do w. księcia kijowskiego) i zależał, między innymi, także od sposobu, w jaki dany książę zostawał panującym na swem księstwie. Inaczej zatem czuł się np. Lubart, zajmwszy tron włodzimierski, dzięki spokrewnieniu się ze starą, panującą tam uprzednio, dynastją ruską i wyborowi mieszkańców swej ziemi, a inaczej ks. kijowski Włodzimierz — osadzony przez ojca na Kijowszczyźnie i za życia jego spełniający rolę zbliżoną do namiestniczej<sup>2)</sup>.

<sup>1)</sup> A. Z. R. I. str. 110. Przywilej Kazimierza Jagiellończyka 1488 r. dla mieszczan łuckich, oraz Aleksandra: dla Kijowian z r. 1494 (A. Z. R. I. Nr. 120 str., 146) i dla brjańszczan z r. 1499 (A. L. M. II, 21 Nr. 471).

<sup>2)</sup> Hruszewski o. c. V str. 8 i n.

Prócz sposobu objęcia władzy, na siły księcia wpływała, rzecz prosta, wielkość podległego mu kraju, jego zaludnienie i stosunki wewnętrzne, oraz, na zewnątrz, warunki polityczne, w jakich znajdował się w. książę. W razie zatargu i walki nie mało znacznym było zagadnienie: z kim i przeciw komu występuje się do walki. Inaczej bowiem stało ruskie wojsko dzielnicowe przeciw Tatarom, inaczej przeciw Moskwie, zbrojnej wreszcie przeciw władcy Wilna. Jak pamiętamy Korybut Nowogrodzko-Siewierski nie obawiał się w r. 1382 stawiać czoło ówczesnemu w. księciu, Kiejstutowi, i nawet, jak się wyraża Wigand<sup>3)</sup> — wypędził go z Siewierszczyzny sromotnie. Z powodzeniem walczyli również ks. siewierscy z najazdami smoleńskimi, czy rjazańskimi — natomiast zakusów moskiewskich na posiadłości czernihowskie z taką łatwością nie odpierano.

W początkach panowania litewskiego na z. Czernihowsko-siewierskich, w księstwach zachodnich (bo we wschodnich, wierchowskich, utrzymali się książęta z dawnej dynastji Michała Czernihowskiego) zasiadali przeważnie kniaziowie Gedyminowicze, wyznaczani przez w. księcia i dostosowujący się do miejscowych zwyczajów. Zachowywali też, z niewielkimi, zapewne, zmianami formy rządzenia staroruskich czasów, nie ginęły bowiem dawne urzędy krajowe, jak: wojewoda, koniuszy, łowczy, skarbnik, sokolniczy, klucznik, setnik, tiwun, starec i in.

Szósta księga zapisów metryki litewskiej<sup>4)</sup> podaje cały szereg charakterystycznych wzmianek, z których wynika, iż nawet w tym czasie, kiedy już w Brjańsku, po zniesieniu udzielnosci tego księstwa, rezydował namiestnik wielkoksiążęcy, przy boku jego — jako pomoc w zarządzie dzielnicy — znajdowali się bojarzy brjańscy, pełniący wciąż dawne urzędy nadworne, lub ziemskie: koniuszego, łowczego, skarbnika i in., a wzamian za to otrzymujący, wraz z godnością, pewne przywiązane do niej włości. Metryka litewska notuje bowiem: „Bohdanu Grygorjewiczu wołost' Pjanow na hod posle Mikifora Iwanowa i Kołontajewa; Stiepanu Sawiczu i Buławie a Iwanu Bykowskomu Wołkoniesk; Fiedoru Hołowni a Hrydi a Matwieju Sowininym koniusz oje na trzy hody posle Opanasa a Matwieja; Jenuszu a Tehini Pieczenicznym rednicz oje na dwa hoda posle Iwaszka Żyniewa; Seńku Bykowskomu a Fiedoru Łopozu p o j e z d n i c z o j e na dwa hody; Semenu Aleksandrowiczu z synom Michnom łowcz oje na dwa hody posle Borysa a Timofieja; Waśku Miasojedowu a Andreju Wkołowu, a Iwanu Rjabomu, a Waśku Prołyskomu sokolnicz oje na czotyry hody posle Żdana Kołontajewa“.

O skarbniku brjańskim, czyli k a z n a c z e j u, znajdujemy wiadomość w sprawie kniaziów Trubeckich Andrzeja i Iwana Semenowiczów z ich stryjem Iwanem Jurjewiczem: wśród dzielczych, którzy byli wysłani przez w. księcia dla przeprowadzenia podziału majątków wśród książąt, wymieniony jest i „kaznaczej brjański“, Hryhoryj Żyniew<sup>5)</sup>.

<sup>3)</sup> Scr. rer. pruss. II, 611.

<sup>4)</sup> L u b a w s k i j „Obł. děl.“ str. 267—268 i 281.

<sup>5)</sup> A. L. M. II, 5 Nr. 435. Nadanie Świdrygiełły, ks. czernihowskiego, z r. 1424, w którym wymieniony jest „Iwaszko podskarbi“ (A. J. Z. R I. Nr. 15

Urząd setników w najdłużej i wkońcu wyłącznie zachował się w ziemiach siewierskich, chociaż urzędników administracyjnych niższej rangi, jak tywunów, setników, dziesiętników i starców spotykamy również w Kijowszczyźnie i na Wołyniu jeszcze w 2-iej połowie XV. wieku <sup>6)</sup>. W roku 1499 Aleksander w liście z dnia 16 lutego <sup>7)</sup> do namiestnika brjańskiego, kniazia Fiedora Iwanowicza Żesławskiego, nadając swemu dworzaninowi Bohdanowi Kołontajew „danników“ i ziemię, stwierdza, iż obdarzony wolny jest od władzy setników i „razmietow“, którym podlegać ma tylko podczas obecności w Brjańsku samego hospodara, lub jego posłów. Również o setnikach świadczy dokument z 1 lutego 1500 roku <sup>8)</sup>, którym kn. Bohdan Gliński, namiestnik putywlski, z żoną Marią dają wieś Gatnoje w kijowskim klasztorowi Pustyńskiemu, za świadków mając m. in.: setnika chotieńskiej włości, Nekrasza, setnika meleńskiego, Hrydię, setnika włości birińskiej, Mateusza Aboraka, i syna setnika niemirskiego, Jakóba.

Podobnie do setnikowstwa, najdłużej zachował się na części terytorjów Siewierszczyzny litewskiej, bo w t. zw. włościach nadnieprskich: Rzeczycy, Czeczersku i Propojsku, urząd starca, występujący w tych okolicach i na początku panowania litewskiego <sup>9)</sup>, jak i pod koniec w. XV-go <sup>10)</sup>.

Urząd klucznika, posiadającego szafunek i pieczę zbiorów i dochodów, gromadzonych w „kluczu“, czyli ośrodku kilku wiosek, wymieniany jest na przełomie XV—XVI wieku zarówno w Putywlu <sup>11)</sup>, jak w Kijowie, Mińsku, Włodzimierzu wołyńskim, Brześciu, Łucku i in. <sup>12)</sup>.

Zastanawiając się chwilę kolejno nad wyszczególnionymi urządami, musimy zwrócić uwagę, że dawniejsze nadworne, w poszczególnych dzielniczkach, wraz z zanikiem udzielnych książąt — przeistoczyły się w w. XV w ziemskie, nadawane na określony czas: roku, dwóch lub trzech — czterech lat, kolejnym przedstawicielom danej włości, którzy pełnili je tem chętniej, iż przywiązane do nich posiadłości, na czas urzędowania stawały się źródłem dochodów urzędującego.

Oczywiście, należy w tem miejscu zaznaczyć, iż podobne zjawiska zachodziły i w Kijowszczyźnie, i nad Bugiem i na Wołyniu. Hruszewski w tomie piątym swej „Historji Ukrainy—Rusi“ <sup>13)</sup> wspomina o bojarzynie P y r c h a j ł o, który przedkładał w. ks. Kazimierzowi, że dostał dawno już włość Olewską, lecz nie nadeszła dotąd jego kolei — jak widzieliśmy władca określał porządek dzierżenia włością —

<sup>1)</sup> Arch. Sang. I. Nr. 29) — nie rozważając już o ile dokument ten jest autentyczny — wnosi nazwę polską, obcą z. czernihowsko-siewierskim i dlatego nie może być brane pod uwagę.

<sup>6)</sup> H r u s z e w s k i o. c. V, 291. Arch. Sang. I. Nr. 2, 67; Arch. J. Z. R. VII, 2, str. 7 i in.

<sup>7)</sup> R. I. B. t. 27. str. 725. Nr. 193.

<sup>8)</sup> A. Z. R. I. Nr. 178.

<sup>9)</sup> J a k u b o w s k i „Opis ks. trockiego“ Przegl. Hist. V, 28 i n.

<sup>10)</sup> R. I. B. t. 27. str. 328 (30 listop. 1481 r.)

<sup>11)</sup> Downar — Zapolski „Akty“ Nr. 26 — 62.

<sup>12)</sup> *ibidem*; L u b a w s k i j „Obł. děl“ str. 243 i n.

<sup>13)</sup> t. V str. 290.

tymczasem jednak on, Pyrchajło, znajduje się w wielkiej biedzie, musi bowiem zbierać pieniądze na wykup żony i dzieci z ordy. Prosi więc, aby gospodar pozwolił mu dzierżeć włość Olewską zaraz „odsunawszy innych“, a prócz tego, już dawniej przyznanego, roku, pozwolił „podebrać“ włość Olewską i w tym roku „gdy czas przyjdzie“ i potem jeszcze rok dodatkowo. Ci zaś, którzy mieli kolejkę przed Pyrchajlą, będą dzierżeć włość po nim. Dla przyczyn podobnych dostaje także bojar Seńko Żerebiatycz włość Łopatyńską „na całą jesień“ dla wykupu krewnych od Tatarów.

Jednakże nie należy przypuszczać, iż owe rozdawane włości były li tylko „chlebem dobrze zasłużonych“. Spełniając tę ostatnią rolę, jak starostwa ziemskie w późniejszej Polsce, jednocześnie nakładały obowiązek pomocy w administracji państwowej danej dzielnicy. W takiej, przeznaczonej do „wybrania“ na rok, lub więcej, włości, bojarzyn — w ciągu wyznaczonych sobie lat był jakby namiestnikiem książęcym, reprezentując władzę wykonawczą i sądowniczą, a przy tem wszystkim, jak to po rusku określił Pyrchajło, „podbierał“ ową włość, t. zn. zbierał z niej wyznaczone daniny, opłaty sądowe, pewną ich część, widocznie, wpłacając do skarbu książęcego, a resztę zatrzymując sobie.

Taki ustrój miał widocznie na celu zabezpieczenie miejscowemu bojarstwu specjalnych dochodów, a przez to przywiązanie ich do władcy. Zachował się też, jako ceniony przywilej, dość długo — występując, jak wskazaliśmy, w źródłach aż do XVI wieku. Dla nas jest on też świadectwem zachowywania przez litewską politykę osławionej „staryny“. — Wszyscy ci bowiem wyliczeni urzędnicy służyli poszczególnym kniaziom dzielnicowym, w miarę jednak zanikania udziałów — przechodzili, wraz z włością, pod władzę w. księcia i jego namiestników, którzy wyłącznie z dobrej woli gospodarza podtrzymywali wspomnienia urzędów dzielnicowych, ich dochody, oraz tytułaturę. Skoro zaś nawet w. książęta litewscy poddawali się dzielnicowym zwyczajom przeszłości — staryny, to trudno jest myśleć, aby inaczej postępowali drobni Gedyminowicze, zajmujący od drugiej połowy XIV-go wieku opustoszałe stolce książęce Rurykowiczów czernihowsko-siewierskich.

Zakres działania poszczególnych urzędników był dwojaki: albo służba przy osobie księcia, albo piecza jego interesów hospodarskich, dzielnicowych.

Przy osobie księcia bezpośrednio urzędowali *de facto*, lub *de iure* dygnitarze dworscy, jak koniuszy, łowczy, skarbnik i t. p. Funkcje ich tłumaczy już sama godność. Interesów książęcych, a więc gospodarki, dochodów, wymiaru sprawiedliwości — poza rządcami przywiązanych do urzędu włości pełnili namiestnicy, którym do pomocy dodawani byli urzędnicy niżsi, mianowicie *ty w u n o w i e*, *podty w u n o w i e*, *setnicy*, *starcy* i *dziesiątnicy*, rekrutujący się z niższych warstw społecznych — mieszczkańskiej i chłopskiej.

*T y w u n o w i e*, których nazwę wspomina już „Prawda Ruska“, przebywali na hospodarskich dworach i dzierżawach i byli bezpośrednimi pomocnikami namiestników, lub osób, które funkcje na-

miestnicze w danej włości sprawowały. Pilnowali zbiorów, kierowali robotami, czasami również jeździli i rozsądzali drobne zatargi wśród chłopów. Wieki późniejsze<sup>14)</sup> obarczyły ich nadto funkcją obowiązkowej obecności na przewodach sądowych namiestnika-dzierżawcy, na których musieli zapisywać opłaty i kary sądowe, z których dwie trzecie były własnością gospodarską. Do pomocy dobierali sobie niekiedy p o d t y w u n ó w. Jednakże rola tywunów<sup>15)</sup> przeważnie ześrodkowywała się przy gospodarce książęcej i nie można ich uważać za władzę wiejską. Tę ostatnią spełniali setnicy i dziesiętnicy. Setnicy dopilnowywali chłopów z całego powiatu, aby czynili należne księciu świadczenia, dziesiętnicy robili to samo w poszczególnych wsiach i siołach.

Nad górnym Dnieprem namiestnikowi pomagali starcy, czyli przedstawiciele ludności danych okolic<sup>16)</sup>, zbierający i odwożący daniny. Włości bowiem t. zw. podnieprskie, składające obfite i cenne „danie“ (miód, futra) w naturze, a niektóre srebrem<sup>17)</sup> — do skarbu państwa, korzystały ze znacznego samorządu wewnętrznego<sup>18)</sup> i wybierały swych przedstawicieli, których dla powagi, doświadczenia i zapewne wieku zwano „starcami“. Starców zatwierdzał sam gospodar, który otrzymywał za to od każdego z nich pewną opłatę<sup>19)</sup>. Starcy zbierali daninę „sierebranuju“, miodową i futrzaną i odwozili ją — pieniądze do skarbu, a w naturze do k l u c z ó w, zarządzanych przez k l u c z n i k ó w książęcych. Do kompetencji starców należało nadto rozkładanie daniny na poszczególne sioła, zbieranie jej i zaległości; oraz w okolicach, gdzie prawo sądu wykonywał namiestnik-dzierżawca, starcy wymierzali sprawiedliwość w sprawach pszczelnych, bartnych i granicznych między chłopami, mogli też — w imieniu swych gmin — żądać zadosyćuczynienia za krzywdy, wyrażane przez miejscowego dzierżawcę.

Sam tytuł namiestnika nie był wyłączną własnością urzędników wielkksiążęcych. Namiestników swych posiadali na Siewierszczyźnie i książęta udzielni. Coprawda, Hruszewski twierdzi,<sup>20)</sup> że w aktach XIV—XV wieku na ziemiach ruskich nie znajdujemy śladu tej nazwy. Jednakże jest to chyba nieporozumienie, gdyż kilka wierszy wyżej sam przyznaje, że „urząd namiestnikowski... w XV—XVI w. był szeroko rozpowszechniony na Litwie“ i: „urząd ten widocznie (?) istniał i na ziemiach ukraińskich XIV—XV wieku, choć w aktach tego

<sup>14)</sup> Lubawskij „Očerky istorii lit.-russk. gosudarstwa“ str. 134.

<sup>15)</sup> Taką definicję tywunstwa podaje w swych pracach Lubawskij, Pr o c h a s k a natomiast w „Nowszych poglądach na ustrój wewnętrzny starej Litwy“ (Przeł. hist. XV) określa „cywuna — jako naczelnika gminy wiejskiej“. Mamy wszakże wrażenie, że jest to anachronizm na roli cywunów z XI—XII w. oparty.

<sup>16)</sup> Jakubowski o. c. str. 28.

<sup>17)</sup> Cod. ep. I — I. Nr 9; Jakubowski o. c. str. 44—45 „i wieś dochod i wsia dań sierebrenaja... takoz Łogoskaja dań... czto ni jest dochoda, dań sierebrenaja, bobry, bielki i łukna wsia“.

<sup>18)</sup> Jakubowski o. c. str. 28 — 29.

<sup>19)</sup> R. I. B. t. 27. str. 328. „A starčenje rzeczyckie wziął Komar królowi dał z korabielniki“.

<sup>20)</sup> „Istorija Ukr. Rusy“ V s. 289.

czasu tu my nie mamy (go) pod tym nowem imieniem, ani pod dawnem „posadników“.

Twierdzenie to Hruszewskiego jest w wyraźnej niezgodzie z przekazami źródłowemi, ponieważ właśnie w wieku XV-m na ziemiach ukraińskich, a zwłaszcza obchodzących tu nas dzielnicach siewierskich, lub wierchowskich — źródła wymieniają cały szereg namiestników i to nietylko w. książęcych, lecz nawet namiestników — namiestniczych.

Namiestnikami w. księcia byli zatem:

*W Kozielsku* — w r. 1448 książę Fiedor Lwowicz Worotyński i w r. 1488 kn. Dymitr Fiedorowicz Worotyński<sup>21)</sup>.

*W Czernikowie* — w latach przed r. 1488 pan Jan (Zawiszyc?), w latach 1490—1496 kn. Iwan Borysowicz Gliški<sup>22)</sup>.

*W Putywlu* — w latach 1476—1482 pan Roman Iwaszkowicz<sup>23)</sup>, w latach 1486—1490 Kmita Aleksandrowicz<sup>24)</sup>, w latach 1495—1500 książę Bohdan Fiedorowicz Gliški<sup>25)</sup>.

*W Brjańsku* — około r. 1486 Jan Zawiszenic (Zawiszyc)<sup>26)</sup>, w latach 1486—1488 kn. Dymitr Iwanowicz Putiatycz (uprzednio namiestnik mceński)<sup>27)</sup>, około r. 1492 książę Semen Fiedorowicz Sokoliński<sup>28)</sup>, przed rokiem 1494 Jakób Janowicz Niemirowicz, w latach 1494—1499 książę Fiedor Iwanowicz Żesławski<sup>29)</sup> w r. 1500 pan Stanisław Bartoszewicz<sup>30)</sup>.

*W Mceńsku i Lubucku* — w latach 1423—1437 Grzegorz Protasjew (tylko mceński)<sup>31)</sup>, w r. 1456 Mikołaj Niemirowicz<sup>32)</sup>, przed r. 1486 książę Dymitr Iwanowicz Putiatycz<sup>33)</sup>, w latach 1487—1490 książę Iwan Jurjewicz Trubecki<sup>34)</sup>, w r. 1492 Borys Semenowicz<sup>35)</sup>, w r. 1494 pan Niemira Jakubowicz<sup>36)</sup>, w r. 1496 Bohdan Sapieżyc.

Nadto namiestnikami nazywani są w źródłach, dotyczących również Siewierszczyzny, lub ks. wierchowskich, a nie Litwy ściślej: w Czernikowie około 1486—88 r. niejaki Janowicz<sup>37)</sup>, w Lubucku namiestnik księcia Iwana Jurjewicza Tru-

<sup>21)</sup> A. Z. R. I. Nr. 48 i Kolanowski o. c. I, 392 przyp. 6.

<sup>22)</sup> Sbornik t. 35 Nr. 2 i A. Z. R. I, Nr. 102, 133; R. I. B. t. 27 str. 648.

<sup>23)</sup> R. I. B. t. 27 str. 387. Wolff o. c. str. 405 pod „Putiwlski“

<sup>24)</sup> R. I. B. t. 27. str. 218 (27 lipca 1486 r.) 220 (30/IV. 1490), 312 i Wolff o. c. str. 405.

<sup>25)</sup> A. L. M. I, 74 Nr. 195 i I, 92 Nr. 235; R. I. B. t. 27. str. 648; i A. Z. R. I. Nr. 158 i Nr. 178.

<sup>26)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 2.

<sup>27)</sup> R. I. B. t. 27. str. 229, 239, 416, 426.

<sup>28)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 15.

<sup>29)</sup> R. I. B. t. 27. str. 542, 557, 664, 706, 707, 724, 725, 768 i A. L. M. II, 21 Nr. 471.

<sup>30)</sup> P. S. R. L. VI, 45 — 46, 243; VIII, 239; XVII, 342, 402, 557 — 558; XXIII, 196.

<sup>31)</sup> P. S. R. L. VIII, 92 i VI, 150 (*Sof. 2. lat.*).

<sup>32)</sup> R. I. B. t. 27. str. 65.

<sup>33)</sup> A. Z. R. I. Nr. 88.; Sbornik t. 35. Nr. 2; R. I. B. t. 27. str. 444—445.

<sup>34)</sup> R. I. B. t. 27. str. 275-6; Sbornik t. 35. Nr. 6 i 12.

<sup>35)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 18.

<sup>36)</sup> R. I. B. t. 27. str. 562; Sbornik t. 35. Nr. 42.

<sup>37)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 2.

beckiego (który sam będąc namiestnikiem w księcia mceńskim i lubuckim i widocznie urzędując w Mceńsku, swego zastępcę — namiestnika osadził w Lubucku) Waško<sup>39)</sup>, wymieniany r. 1490 w poselstwie króla Kazimierza Jagiellończyka do Iwana Wasylewicza, w. ks. moskiewskiego.

Prócz urzędników, nazywanych wprost namiestnikami, mieli książęta udzielni na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich swoich w o j e w o d ó w<sup>40)</sup>, a później namiestnicy w. księcia swych podwojewodzych, zwanych w źródłach „w o j e w o d k a m i”. Takiego wojewodkę miał pan Olechno w Radohoszczy ok. 1486—7 r., imieniem Jan Czarny<sup>41)</sup>, takim wojewodką był namiestnik kniazia Semena Iwanowicza Szemiaczyca nowogródzko-siewierskiego Domotkan<sup>42)</sup>, takież tytuł nosili podwojewodowie Jana Zawiszycy, brjańskiego namiestnika, Mikołaj i Fiedor Bohdanowicz<sup>43)</sup> w Brjańsku.

Powyższe przytoczyliśmy, dla stwierdzenia, że bieg stuleci i głębokie przeobrażenia polityczno-społeczne na Litwie niewielkie wywoływały stosunkowo oddźwięki na Siewierszczyźnie litewskiej, że — jak i granice włości siewierskich, pod panowaniem litewskim zwycięsko oparły się wszelkim zmianom, tak i administracja czernihowsko-siewierska pozostała w istocie swej niezmienną.

Jak i za ruskich czasów — tak jeszcze w XIV—XV-ym wieku, w stolicy danego księstwa rezydował udzielnny książę, mając swego zastępcę — w o j e w o d ę. Zastępca ów nie był jedynie tytularnym, ponieważ Gedyminowicze siewierscy niezbyt pilnie przesiadywali w swych udziałach. Dość uprzytomnić sobie, że bawili wciąż na Litwie, brali udział w wojnach z Zakonem, budowali unję, odwiedzali daleki Kraków, lub też włości swoje na Litwie lub Rusi Czerwonej położone, — aby pojąć, że instytucja wojewody — namiestnika była koniecznością państwową w ich włościach. Zczasem, gdy poszczególne dzielnice przechodziły na własność w. księcia, a kniazio wie udzielni znikali z widowni politycznej, rola namiestników nabierała donioślejszego znaczenia, w przeciwieństwie do innych nadwornych urzędów, które siłą rzeczy stały się tytularnymi.

Wbrew temu, co dotychczas powszechnie przyjmowano, musimy stwierdzić, iż na przestrzeni 158 lat rządów Litwy na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich nie natrafiliśmy (poza wiecem brjańskim w połowie XIV wieku, a więc przed podbojem litewskim jeszcze) na ślad r a d y książęcej, która rzekomo miała właśnie występować tylko na Siewierszczyźnie z pośród wszystkich innych wschodnio-litewskich dzielnic ruskich. Pisał o niej H r u s z e w s k i, przeprowadzając analogję między radą *halicką* ks. Jerzego-Bolesława z r. 1334—35, *tucką* Lubarta z r. 1366 i *siewierską* Korybuta z r. 1388<sup>44)</sup> pisał L u b a w s k i j, uważając, że skoro król z pośród tylu dzielnic jedynie od kniazio w

<sup>39)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 12.

<sup>40)</sup> Akty Unji Nr. 20 „trubeckij wojewoda“. Grzegorza Protasjewa w r. 1423 (P. S. R. L. VIII, 92) latopis też nazywa wojewodą.

<sup>41)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 2.

<sup>42)</sup> *ibidem*.

<sup>43)</sup> *ibidem*.

<sup>44)</sup> „Hist. Ukr. Rusi.“ V, 288 — 289.

i bojarów siewierskich brał poręczenie, to „widocznie z powodu szczególnego znaczenia tej warstwy w ukraińskiej dzielnicy, oddalonej od Litwy i bliskiej Moskwie, która wychowywała w swej ludności ducha niezależnego i przyzwyczajenie do politycznej samodzielności“<sup>45)</sup>). Nie wyjaśnił, co prawda, Lubawskij: dlaczego inne dzielnice, również ukraińskie i bliskie Moskwie — nie umiały wychowywać „w swej ludności ducha niezależnego“ — ale to nie przeszkodziło, iż opinia wymienionego uczonego przyjęła się ogólnie w literaturze historycznej.

Tymczasem słynny dokument rady Korybuta z 26 kwietnia 1388 r. — przez samo uważne wczytanie się w tekst jego i zestawienie z innymi dokumentami Korybutowemi — pozwala orzec, iż nie może pochodzić z Zadnieprza, nie tylko ze względu na osoby w nim występujące — o których niżej —, lecz i dzięki samej swej treści i stylizacji<sup>46)</sup>.

Gdybyśmy bowiem, nie rozpatrując składu wystawców dokumentu, przyjęli, że jest to istotnie oświadczenie rady siewierskiej — musielibyśmy konsekwentnie przyjąć, iż była ona instytucją stałą, nie ad hoc, dla nałożenia wędzideł Korybutowi powołaną do życia. Zbyt wiele świadomości bowiem i poczucia brzmienia w dokumencie (przyjmowanym bez zastrzeżeń), — w zwrotach: „*„nasza dobra rada i naszym wszeho pospolstwa bojar prilibleniem ne prinewoleni“* — „*tohda my so wsim pospolstwom zemli jeho chcemy jeho otstati.... ani w czem jeho ne chcem posuszni byti“*“, oznaczających wszak, iż mógłby książe być „prinewolen“ — zmuszony przez radę i pospolstwo — ogół bojarów, lub że rada z ogółem bojarów ma moc wypowiedzenia posłuszeństwa swemu władcy. Zwroty podobne są jednak w tym czasie nie do pomyślenia na Litwie, gdzie kniaziowie mniejsi i bojarstwo nie tylko nie zwykło się było zrzęcać, lecz bez zezwolenia gospodarskiego nie mogła doniedawna zarządzać własną ziemią lub rodziną<sup>47)</sup>. Tak wyrażać się mogła tylko rada W. Nowogrodu, gdyby się znalazła w podobnej sytuacji, co było niemożliwe, gdyż kniaziowie zapraszani na „prygorody“ Wielkiego Nowogrodu byli nie panującymi, a jedy-

<sup>45)</sup> „Lit.—rus. sejm“ str. 15.

<sup>46)</sup> Akty Unji Nr. 20. str. 18 (cytuje po opuszczeniu imion wystawców i słów stereotypowego wstępu, podkreślenia moje) „*kako kedy w to wremja, koli knjazь welebnij Dmitrij inem imenem Koribut, knjazь nowhorodskij i siewerskij, gospodarь naszь milyj, holdowanije i wernostь i posuszbstwo i takozь sluzьba i chresta celowanije, nasza dobra rada i naszym wszeho pospolstwa bojar prilibleniem ne prinewoleni, ani kotoraja zla wolja primuczeni, welikomu i slawnemu Wołodislawu bozъjej miłosti korolewi pol, skomu i inych zemlь gospodarowi i czestnoj Jadwizie korolici i dętem jeho i korunę polskoj, so wsęmi swoimi zemljami i horody, z bojary i s ljudmi, wernostь prawaja i neizruszistaja sljubili, a my imenem i mocza wszech zemljan jeho, powęleniem jeho i sljubujem za neho i za jeho dęti, iże so wseju swojeju zemleju i s horody wřen budęti korolewi i korolici i ich dętem i korunę polskoj, ani ich koli otstanęti. Pak liby, jehoz Boh ne daj, chotęby koli ostati ton isny knjazь Koribut, alibo jeho dęti, jawno alibo tajno, tohda my so wsim pospolstwom zemli jeho chcemy jeho otstati i jeho dętej, ani w czem jeho ne chcem posuszni byti, ale korolja polskoho Wołodislawa i jeho korolici i jeho dętij i korunę polskoj węrnici chcem byti, a nikoliż ne chcem otstawati i na węki i wo wsziłki czasy nikoli ich ne otstati .....* amen“.

<sup>47)</sup> Dopiero przywilej jagiellowy z dn. 20 lutego 1387 r. uznał prawa bojarów litewskich — katolików do dziedziczenia ziemi, dysponowania rodziną i własnością (D z a ł y Ń s k i „Zbiór praw litewskich“ Poznań 1841. str. 2).

nie dowódcami wojsk nowogrodzkich. Również zastrzeżenie, iż w razie niedotrzymania przysięgi, czyli niewierności Korybuta dla króla — poddani wypowiedzą Korybutowi posłuszeństwo, jest uderzająco bliskie duchowi narodu, który w następnych wiekach, stworzył artykuł „*de non praestanda obedientia*” (aczkolwiek w odmiennych okolicznościach), i tonem swym zbliżone do zachodu nie do wschodu europejskiego.

Wreszcie — język. Takie zwroty, jak „wielebnyj” (od polskiego „wielbić”<sup>48)</sup>, jak „hospodar nasz miłyj”<sup>49)</sup>, „wszego pospolstwa”<sup>50)</sup>, „zła wola”, „imieniem i mocą (moczą)”, „na wieki i wo wszitki czasy” zdradzają, że redagował akt Polak, stąd też duch zachodni występuje w treści. Polskość redaktora potwierdza także słowo „amen” przy końcu dokumentu, które jedno jedyne napisane jest literami łacińskimi wobec reszty tekstu, kreślonego cyrylicą. Wobec wystawienia aktu w Łęczycy jest zupełnie zrozumiałe, że redagowała go polska kancelarja i dlatego różni się on od podobnych zaręczeń za Hryćka Konstantynowicza, lub za Olechnę Dymitrowicza<sup>51)</sup>.

Wystawcami omawianego poręczenia byli:<sup>52)</sup>

*Kniaź Dawid Dymitrowicz...*

— horodecki — dawidgródzki Narymuntowicz<sup>53)</sup>. Ponieważ Dawidgródek leży w Pińszczyźnie, ks. Dawid zatem nie pochodził z Siewierszczyzny.

*...Kniaź Rusan Płaksicz...*

— pochodzenia i rodu niepewnego. Wolff rozróżnia jedynie dwóch braci Płaksiczów: Lwa i Rusana<sup>54)</sup>, k. s. Puzyna uważa, że dwaj wymienieni byli jedną osobą: kniazem Lwem Rusinem Płaksiczem, ten zaś synem Wasyla Dymitrowicza Narymuntowicza<sup>55)</sup>. Prawdopodobnie nie pochodził z Siewierszczyzny, raczej z włości nowogrodzkiej Korybuta, lub z Wołynia, spotykamy bowiem w XV

<sup>48)</sup> Brückner A. o. c. str. 616.

<sup>49)</sup> Zwrot przypomina znaną pieśń: „Witajcie nam miły hospodynie”, lub późniejszy czystopolski: „Wielce nam miły”.

<sup>50)</sup> Również wyraz polski, etymologia u Brücknera o. c. str. 429.

<sup>51)</sup> Obydwa też przed r. 1390. A. J. Z. R. I. Nr. 2.; Prochaska Kwart. Hist. XXII. str. 395; Arch. Sang. I. Nr. XI. Cod. ep. cz. I. str. 12. Nr. 11.

<sup>52)</sup> Zarówno Arch. Sang. (I Nr. 9), jak i Akty unji (Nr. 20) nie utrzymały przestankowania oryginału, dzięki czemu wydawnictwa te i akt oryginalny inaczej mają połączone imiona np. w tekście dokumentu jest: „Semen Jasmanowicz. Trubećskij wojewoda Hleb Jewdokimowicz”. etc. zaś z tego Arch. Sang. czyni: „Semen Jasmanowicz Trubećskij, wojewoda Gleb Jewdokimowicz” a Akty unji, sądząc z tytułacji następnego wojewody, Skuszcza (jakkądyby w ówczesnych dokumentach przestrzegano konsekwencji!) notują: „Semen Jasmanowicz Trubećskij wojewoda, Hleb Jewdokimowicz”. Wobec powyższego zaznaczamy, że za jedyne miarodajne uważamy przestankowanie oryginału, stąd niektóre nasze podziały imion będą się różniły od podziałów wspomnianych wydawnictw.

<sup>53)</sup> Puzyna J. „Narymunt Gedyminowicz” (Mies. Herald. 1930 r.). str. 4. i „Potomstwo Narymunta” (Mies. Herald. 1931 r.) str. 193 — 199. Wolff o. c. str. 135.

<sup>54)</sup> „Kniaziowie” str. 367.

<sup>55)</sup> Mies. Heraldyczny Nr. 9. str. 193-199. W akcie za Hryd'ka Konstantynowicza występują: Lew Płaksicz i Rusn Płaksicz. Pod Wilnem w r. 1390. — kn. Lew Płaksicz (P. S. R. L. XVII, 79, 92, 151, 165, 210, 216, 512).

i XVI w. bojarów Rusinowiczów i Płaksiczów w powiecie włodzimierskim<sup>56)</sup> i nowogródzkim<sup>57)</sup>)

...*Wasył Daniljewicz*...

— nic pewnego o nim nie wiemy. Nazwisko to jednak pochodzi raczej z północnej lub zachodniej części w. ks. Litewskiego. Siódmego czerwca 1518 r. przy procesie Wasyla Jelca podany jest wśród świadków bojar Kobryński Jecko Daniljewicz<sup>58)</sup>. Niesiecki zna Danielewiczów w wileńskim, wilkomierskim, oszmiańskim.

...*Fiedor Jewłaszkowicz*...

— Akty unji, wbrew rozdziałowi oryginału, łączą Jewłaszkowicza z Chworoszczą. K s. P u z y n a<sup>59)</sup> uważa Jewłaszkowicza (z przydomkiem Chworoszcza) za syna ks. Jewłaszkowicza (z przydomkiem Chworoszcza) za syna ks. Jewłaszkowicza Narymuntowicza. Nie możemy się z tem jednak zgodzić, gdyż Jewłaszkowicz występuje tu bez tytułu kniaziowskiego, czego — gdyby był Narymuntowiczem — uczyniłby nie omieszkał. Jewłaszkowicz było dość częstym imieniem: 1478 r. w połockim — Jewłaszkowicz Fiedorowicz, w nowogródzkim 1481 r. Zeńko Jewłaszkowicz<sup>60)</sup>; Iwan Jewlachow w brjańskim ok. 1488 r.<sup>61)</sup>; Wołczko Jewłaszkowicz, horodniczy miński<sup>62)</sup>; Michno Jewłaszkowicz, ziemianin kamieniecki<sup>63)</sup>; Paszko Jewłaszkowicz, mieszczanin miński<sup>64)</sup> i inni — wszyscy bez tytułu kniaziowskiego. Wynikałoby z tego, że i ten Jewłaszkowicz kniazem nie był<sup>65)</sup> i że raczej pochodził z Litwy ściślejsej.

...*Chworoszcza i z bratem Iwanem*...

— niesłusznie łączony z Jewłaszkowiczem. W cytowanym wielokrotnie poręczeniu za Hryd'ka występują również osoby podpisane jednym nazwiskiem czy imieniem: Brat(o)sza, Isai sokolnik, Miesleszko, Surjat, Oncipor z bratom, Nikon etc. Nie zachodzi więc potrzeba łączenia imion.

...*Hrihorij da Iwan Neswiżskij*...

— Wolff uważał ich za kniaziów, wywodzących się od *Nieswicz*a nad rzeką Polanką w pow. łuckim na Wołyniu<sup>66)</sup>, aczkolwiek przyznawał, iż na Wołyniu istniał także ród nie-kniaziowski „Neswickich“<sup>67)</sup>. Ks. P u z y n a w swej dyskusji o Korybutowiczostwo

<sup>56)</sup> A. L. M. II. Nr. 474. 17. V. 1499 r. Iwaszko Rusinowicz dostaje od w. ks. Aleksandra przywilej na wieś *Somin* w pow. włodzimierskim.

<sup>57)</sup> Arch. Główne. Kopje Metr. Lit. ks. 198 str. 474. (1529 r.) bojarzy nowogródzcy Bogusz i Adam Bohdanowicze Płaksicze — zapewne synowie bojarzynowej Bohdanowej żony Płaksy wdowy (Ks. I. Spraw Sądowych R. I. B. t. XX. str. 452, 31 marca 1517 r.).

<sup>58)</sup> R. I. B. t. XX. Spraw. Sąd. ks. III. str. 1228.

<sup>59)</sup> por. przyp. 53.

<sup>60)</sup> B o n i e c k i „Poczet“ str. 108 — 109.

<sup>61)</sup> R. I. B. t. 27. str. 284.

<sup>62)</sup> R. I. B. t. XX. Spr. Sąd. ks. I, 111.

<sup>63)</sup> *ibid.* Spr. Sąd. II, 10.

<sup>64)</sup> *ibid.* Spr. Sąd. III, 13.

<sup>65)</sup> Istniejący bowiem na Litwie Jewłaszkowicze-kniaziowie, występują w źródłach z tytułem kniaziowskim (P. S. R. L. XVII, 48, 97, 517 kn. Iwan Jewłaszkowicz i Wolff. o. c. str. 157. kn. Jewłaszkowicz Telatina).

<sup>66)</sup> O. c. str. 275.

<sup>67)</sup> *ibid.* str. 276.

kn. Fed'ka Nieświzkiego<sup>68)</sup> stwierdził, że wymienieni kniaziami nie byli, a dopiero książętami zrobił ich Rykaczewski. Według ks. Puzyny dzierżyli Nieśwież<sup>69)</sup>. Występujący zaś w r. 1403 Iwan de Nieswyes (de Niesuiez)<sup>70)</sup> — był Iwanem Korybutowiczem. Skądkolwiekby się wywodzili, jedno nie ulega wątpliwości, że nie z Zadnieprza siewierskiego.

... *Choma Biljurmin...*

— prawdopodobnie identyczny z „dominus Choma“, stojącym na czele „aliis Ruthenis“ w październiku 1389 r. bawiących na dworze królewskim<sup>71)</sup>. Wydawca określa go, niewiedomo dlaczego — „palatinus Lithuaniae“<sup>72)</sup> — nam wszakże „Rusini“ nasuwają raczej Ruś Czerwoną, lub Wołyń. Zwłaszcza wobec istnienia późniejszego Fied'ka Chomicza, krajczego Świdrygiełły w r. 1446<sup>73)</sup>.

... *Wasko Drjukowicz Haws, Klimjant, Jurji Zwinkenewicz, Terp, Maksak, Kgirdiwid, Bëlik (i) syn jego Semen, Wojłowicz<sup>74)</sup> Hryc z bratem Stepanem, Kalit, Iwan (,) Balakierowicz...*

— o których nic pewnego powiedzieć się nie daje, poza tem, że Kgirdiwid (Hirdiwid) jest imieniem wyraźnie litewskiem, że nazwiska zbliżone do Bielika częste były nad Dnieprem, i że Bakalarowicze występują w w. XVI na Podlasiu.

... *Sas Horbaczewicz so weseju bratjeju...*

— w myśl teorii Wyróstka<sup>75)</sup> nie mógł się herb „Sas“ rozwijać do połowy XV w. poza granicami Rusi Czerwonej. O ile więc Sas oznaczałby tu herb (co jest więcej niż wątpliwe), to Horbaczewicz „z całą bracią“ z Rusi Czerwonej się wywodził. Jeżeli zaś Sas jest zniekształconem imieniem prawosławnem Sos — wówczas mógł pochodzić nawet z Zadnieprza. Ks. Puzyna uważa, że był on założycielem m. Horbaczewa i rodu Horbaczewskich, których *Niesiecki* umieszcza w rzeczykiem i w pińskiem. Uderzający jest tylko zwrot „z całą bracią“, ale może to wpływ stylizacji polskiego pisarza.

<sup>68)</sup> Miesięcznik heraldyczny 1911 r. Nr. Nr. 1 — 6. „O pochodzeniu kn. Fed'ka Nieświzkiego“.

<sup>69)</sup> Jakubowski, który w swej pracy „Czy istnieli kniazowie Nieświescy?“ (Aten. Wil. 1923 Nr. 1). str. 1 — 9. stwierdza, iż w XIV — XV. w. nie istnieli, tem samem potwierdza możliwość dzierżenia Nieświeża przez barów „jako niewielką włość gospodarską“. Nie mamy wszakże pewności czy Grzegorz i Iwan Nieświzscy pochodzili z *Nieświeża* pod Nowogródkiem czy z *Nieswicz* na Wołyniu.

<sup>70)</sup> Cod. ep. cz. I. str. 24. Nr. XXXI i Cod. Vit. Nr. 268. str. 92

<sup>71)</sup> Piekosiński „Rationes curiae“ str. 122 — 124, 126, 128 w latach 1389, 1392-96.

<sup>72)</sup> *ibidem*. Index.

<sup>73)</sup> Boniecki „Poczet“ str. 25.

<sup>74)</sup> Akty Unji podają: „Kgirdiwid Bëlik, syn jeho Semen Wołowicz“. Ponieważ nie rozumiemy jak syn „Kgirdiwida Bielika“ może być — *Wojłowiczem*, łączymy Wojłowicza (wbrew przecinkowi) z Hryciem etc.

<sup>75)</sup> Wyróstek L. „Ród Dragów-Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej“. Kraków 1932. Rocznik Pol. T-wa Heraldycznego tom XI. (Składam w tem miejscu serdeczne podziękowanie Autorowi „Rodu Dragów-Sasów“ za łaskawe uwagi co do Sasa-Horbaczewicza i potwierdzenie mych wątpliwości, iż ani za Sasa, ani za pochodzącego z Rusi Czerwonej Horbaczewicza mieć nie można).

... *Semen Jasmanowicz...*

— pochodził raczej z Litwy ściślejszej. *Niesiecki* Jesmanów daje w słonimskim, ks. P u z y n a Jesmanowiczów — w nowogródzkim. *Boniecki* zna Hryčka Jesmanowicza w r. 1432 <sup>76</sup>).

... *Trubeckij wojewod(a) Hleb Jewdokimowicz...*

— ten, niewątpliwie, mieszkał na z. Czernihowsko-Siewierskich, ale nie jest pewne czy stamtąd pochodził.

... *Iwan Żidowczicz, Paweł Pietrowicz...*

— niewiadomego pochodzenia.

... *Ozarjiczi Dawid i Jakow* <sup>77</sup>)...

— z Litwy właściwej, lub Pińszczyzny, prawdopodobnie synowie *Ozarji*, występującego na poręczeniu za Hryd'ka Konstantynowicza.

... *Mojszehał, Sk(u)szcz wojewod(a) nowogrodzki*

— o ile nie są jedną osobą, to pierwszy z imienia, drugi z urzędu pochodzili z Litwy ściślejszej.

Z powyższego zestawienia wynika, że zarówno i z espół wystawców poręczenia za Korybuta, obok treści i stylizacji aktu, świadczy o tem, iż wymienieni kniaziowie i bojarzy z Siewierszczyzny nie pochodzili, za wyjątkiem wojewody-namiestnika trubeckiego i conajwyżej kilku nieznanych bojarów, o których nie mamy żadnych świadectw źródłowych, a którzy również dobrze pochodzić mogli z nowogródzkiego lub Pińszczyzny. Kniaziowie ci i bojarzy nie byli zatem żadną stałą radą siewierską, wbrew przypuszczeniom Lubawskiego i Hruszewskiego, a reprezentowali prosto te włości na Litwie i Rusi, które podlegały Korybutowi w ich osobach, włości, jak o tem pisaliśmy już uprzednio, nader rozległe

Brak stałej a nawet i dorywczej, rady siewierskiej, nie przesądza — rzecz prosta — sprawy istnienia, lub nieistnienia stałej rady przy Korybucie, złożonej z przedstawicieli w s z y s t k i c h jego większych księstw i włości. Porównanie tekstów poręczenia za Korybuta z poręczeniami za Hryd'ka i za Olechnę przemawiałoby raczej za jej istnieniem. Dwa ostatnie poręczenia mają cechy wyraźnej dorywczości zgromadzeń wystawców, których łączy jedyny, ściśle określony cel: poręka za danego kniazia, z którym — jak się wydaje — poręczyciele nie są i nie byli w stosunkach zależności prawnych, a przynajmniej niewszyscy. Przeciwnie akt rady Korybuta podkreśla kilkakrotnie swą wspólnotę wewnętrzną i ciągłość wpływów („naszym wszeho pospolstwa bojar priljubljeniem“) w p r z e s z ł o ś c i i n a p r z y s z ł o ś ć („tohda... chcemy jeho otstati“), z której wynikałoby, że rada istniała o n g i ś i będzie istnieć n a d a ł, zapowiada bowiem kontrolę swą nad postępowaniem księcia w przyszłości, obiecując mu, w razie zdradzenia Jagiełły, wypowiedzenie posłuszeństwa.

<sup>76</sup>) „Poczet“ str. 108.

<sup>77</sup>) W dokumencie wyraźnie napisane „Ozarjiczi Dwdź i Jakowź“. Dla ścisłości stwierdzamy, że pod Homlem (na z. Czernihowsko Siewierskich) odnajdujemy wieś „Ozariczi“ — być może pochodzące od wzmiankowanej rodziny. Pochodziliby wówczas z Zadnieprza. Tylko że Homelszczyzna nie należała do Korybuta.

O ile treść aktu nie wypływa z fantastycznych domniemań pisarza, co się nam wydaje nieprawdopodobne, to już sam fakt, iż do rady Korybuta o takie poręczenie się zwracano, świadczyłby stanowczo o istnieniu stałego ciała doradczego przy księciu. Sprawą tą jednak, jako nie dotyczącą ustroju ziem Czernihowsko-Siewierskich, w tem miejscu zajmować się nie będziemy, zauważymy jedynie, iż wobec istnienia rady przy Korybucie, podobnej do ciała doradczego przy w. księciu litewskim<sup>78)</sup>, zyskuje na mocy nasze przypuszczenie o nieprzeciętnem stanowisku Korybuta w tym czasie na Litwie.

Streszczając wywody powyższe widzimy, że: w księstwach ziem Czernihowsko-Siewierskich (wyjąwszy wierchowskie), obsadzonych przez Gedyminowiczów, a następnie przez namiestników na czele stał książę, lub namiestnik. Książę wyręczał się wojewodą — jednakże pod koniec XV wieku i namiestnicy w. książęcy miewali swych „wojewodków“ i „namiestników“ po mniejszych grodkach, sami urzędując w większym. Księcia otaczali urzędnicy nadworni: kaznaczej (skarbnik), sokolniczy, łowczy i t. p. Przy namiestniku urzędy te stawały się tytułarnemi, jednakże sprawowano je tem chętniej, że wiązały się z niemi pewne dochody, oraz dzierżawy pomniejszych grodków i włości. W tych ostatnich, o ile nie rządili w nich bojarzy, gospodarowali dla księcia lub namiestnika: tywuni, podtywuni, setnicy i dziesiętnicy, we włościach luźnych — starcy.

W księstwach wierchowskich udzielnicy Rurykowicze utrzymali, w miarę swych skarbowych możliwości, swych bojarów nadwornych. Nieliczne źródła, dotyczące kn. wierchowskich, mówią o bojarach im służących,<sup>79)</sup> lub o ich, kniaziów, przedstawicielach, równych co do rangi reprezentacyjnej z przedstawicielami w. księcia, a mających wspólnie z tymi ostatnimi rozsądzać sprawy sporne między kniaziami a w. księciem<sup>80)</sup>, także sprawujących poselstwa na dwór w. księcia, do Wilna, z dalekich ukrain czernihowsko-siewierskich<sup>81)</sup>.

## **2. Władza w. księcia litewskiego w stosunku do książąt udzielnych, oraz zakres władzy książąt i namiestników w poszczególnych włościach czernihowsko-siewierskich.**

Zakres władzy w. księcia Litwy w stosunku do udzielnych kniaziów czernihowsko-siewierskich zmieniał się w ciągu wieków zależnie od warunków politycznych wewnątrz i zewnątrz Litwy, a przede-

<sup>78)</sup> Halecki O. „O początkach parlamentaryzmu litewskiego“ Spraw. P. Ak. Um. z 1915 r. Kraków 1916 str. 23; Lubawski J. „Lit.-rus. sejm“ s. 316 i n.; Malinowski J. „Rada W. Książstwa Litowskiego“ 1904. H. Łowmiański „Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unji jagiellońskiej“ (Ks. pamiątkowa 400-iej rocznicy wydania I statutu litewskiego. Wilno 1935) str. 231 i n.;

<sup>79)</sup> Sbornik t. 35. Nr. 6. Worotyńskim służy nawet Wołkoński.

<sup>80)</sup> A. Z. R. I. Nr. 41 str. 55 a „a zъѣхавъ судѣямъ великого князя на нашімъ судѣямъ, судити, цѣловать крестъ“ — także Nr. 63 str. 78; Nr. 80 str. 101.

<sup>81)</sup> A. Z. R. I. Nr. 106 str. 124.

wszystkiem w zależności od układu sił na wschodzie Europy. Taki np. Witold mógł sobie pozwolić na bezkarne ścięcie kn. Karaczewskiego poślubienie jego żony, zaś w. księciu Aleksandrowi — gdy polecił namiestnikowi brjańskiemu i okolicznemu smoleńskiemu podzielić dobra kniazów Trubeckich — kn. Iwan Trubecki odmówił posłuszeństwa, bo „*pered tymi delczymi sia nie stanowił i toju otczynoju s nimi (krewnymi) nie chotiel sia delity*“<sup>82)</sup>.

Do czasów Kazimierza Jagiellończyka t. zn. wówczas, gdy wszystkie księstwa czernihowsko-siewierskie, lub ich większość przełożna, miały swych kniazów<sup>83)</sup> — w. książę litewski rządził wymienionymi włościami swego rodzaju sposobem feudalnym<sup>84)</sup>. Władcy poszczególnych dzielniczek przysięgali mu wierność, płacili określone czynsze roczne t. zw. „poletnieje“ (solitum annuum censum)<sup>85)</sup> i obowiązani byli dostarczać sił zbrojnych na każde wezwanie. Wzajemnie natomiast uzyskiwali opiekę w. książęcą i wolną zupełnie rękę w swem księstwie. Kniaziowie (rodu Gedymina przeważnie), którzy otrzymywali od w. księcia w lenno<sup>86)</sup>, lub „w dziedzictwo“ dzielnicę — w odróżnieniu od zasiedziałych „dziedziców“ — wierzchowskich, mogli być, w razie przeniewierstwa, lub jedynie dla zaspokojenia woli w. księcia i przeprowadzenia jego planów politycznych, pozbawiani księstw i włości, bez obowiązku z jego strony do wynagrodzenia, aczkolwiek Gedyminowicze — w razie pozbawienia udziału na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich otrzymywali, jako rekompensatę, jakieś ziemie, lub mniejsze księstwa, niby należne krwi panującej zaopatrzenie, z zastrzeżeniem wszakże zazwyczaj „do woli“ monarszej, czyli czasowo, raczej jako namiestnictwo, niż „otczynę“. W razie braku wolnego „zaopatrzenia“, a może nieraz i zaufania ze strony w. księcia — suzerena do pozbawionego włości wassala, zatrzymywał go w. książę na swym dworze, czyniąc go — rzecz prosta, o ile

<sup>82)</sup> A. L. M. II. Nr. 435 str. 5. Niewiadomo dlaczego akt ten wydany jest jako z 15/II. podczas gdy w tekście podany jest 25/II.

<sup>83)</sup> Nie bierzemy pod uwagę okresu przejściowego t. zn. od śmierci Witolda do zgonu Zygmunta Kiejstutowicza, jako lat przejściowych i wypełnionych walkami.

<sup>84)</sup> Określenie feudalizmu litewskiego na Rusi nie jest całkowicie wyświetlone (Por. wykaz przedwojennej literatury: М. Любавский „Феодализмъ въ Литовско-русскомъ государствѣ“ Энциклопедя Brockhaus i Efron t. 35 a Petersburg 1902 str. 552 i Hruszewski o. c. V. str. 631—634). Ciekawa dyskusja, która toczyła się na zjeździe wileńskim 1935 r., a w której głos zabierali: H. Łowmiański, I. Jaworski, K. Tymieniecki, St. Kutrzeba, T. Manteuffel, K. Koranyi i J. Siemieński (Pamiętnik VI. powsz. zjazdu historyków polskich w Wilnie t. I. Lwów 1935, str. 209—227 i t. II. Lwów 1936 str. 89—97) sprawy nie rozstrzygnęła, przyjmując w pewnej mierze termin: t. zw. feudalizm litewski.

<sup>85)</sup> A. Z. R. I. Nr. 41, 63, 80.; Lubawskij „Oczerk istorji“ str. 36—37; „czins“ Scr. rer. pruss. III. 602.

<sup>86)</sup> Lubawskij w „Oczerkist.“ nie uznawał lenna w w. ks. Litewskiem, przyjmował je Prochaska: „Nowsze poglądy na ustrój wewnętrzny starej Litwy“ Przegl. Hist. t. XV. str. 46 i n.; H. Łowmiański w „Zagadnieniu feudalizmu w W. Księstwie Litewskiem“ (Pamiętnik VI. zjazdu I, 217) uznał, że Witold na prawie lennem rozdawał dobra ziemskie na Podlasiu, acz terminologia źródeł litewskich, mówiących o tem prawie, nie jest ścisła. W metryce lit. spotykamy ciekawe określenie „a 20 kop z dani medowoje wjaśaškoje (Downar-Zapolski „Akty“ str. 44).

nie poszedł w pęta, jak Świdrygiełło — t. zw. kniazem „podręcznym“ — „służyłym“ i używając jedynie do poszczególnych misyj, lub wypraw.

Stosunek ten, mniej więcej od końca rządów Świdrygiełły, uległ zmianie. Do r. 1439 (teoretycznie do 1434) książę udzielnym sprawował w swem dziedzicznym, czy powierzonym sobie, księstwie władzę pełną i absolutną: wojskową, prawodawczą, sądowniczą i administracyjną. Od czasów Kazimierza Jagiellończyka, gdy bojarzy czernihowsko-siewierscy uzyskali prawa narówni z litewskimi<sup>87)</sup> — i wytwarzać się począł stan możnowładców lokalnych, dających znakomite oparcie w. księciu przeciw książom udzielnym swych dzielnic, w. książę litewski począł zastrzegać sobie przy nadawaniu danej włości na księstwo udzielne, iż pewne sprawy lub pewnych bojarów wyjmuje z pod władzy księcia dzielnicowego. Charakterystycznym przykładem nadania dawnego typu, t. zn. z władzą wassala w jego księstwie bez zastrzeżeń, oraz nadań nowego typu, t. zn. z władzą księcia dzielnicowego ograniczoną, są cytowane wyżej wielokrotnie akta: ślubowanie kn. Fiedora Lubartowicza w Wiślicy r. 1393, nadanie Brjańska kn. Iwanowi Andrzejowiczowi Możajskiemu w r. 1465 i nadanie Czernihowa kn. Semenowi Iwanowiczowi Możajskiemu w r. 1486<sup>88)</sup>.

W p i e r w s z y m — kn. Fiedor Lubartowicz, ślubując Władysławowi Jagielle i Jadwidze wierność i posłuszeństwo, wymienia na jakich warunkach otrzymał ziemię siewierską: do ich „woli“ t. zn. z prawem cofnięcia darowizny, „so wsęmi horodmi, so wsęmi užitki“, wzamian za wierną służbę „s tym so wsęmi, czim mja żalowali“ oraz z warunkiem „protiwu imъ nigdy ne byti“. Inaczej mówiąc: kn. Fiedor dostał ks. Siewierskie z wszystkimi grodami i użytkami, czyli: prawem nakładania ceł, podatków, prawem nadawania ziemi i ludzi, sądu i kary, eksploatacji lasów i rzek i tak cenionych podówczas „gonów bobrowych“<sup>89)</sup>. W. książę nie zastrzegł sobie jakiegokolwiek kontroli rządów wassala — jedynie, by kn. Fiedor był wierny, posłuszny i, w razie potrzeby, wszystkim, czem został obdarzony służył w. księciu t. zn. ludźmi, grodami, bogactwami i swą siłą udzielnego kniazia.

W drugim — król Kazimierz Jagiellończyk zawiadamia bojarów i mieszczan brjańskich, iż darował Brjańsk na ojcowiznę, czyli dziedzicznie, kn. Iwanowi Andrzejowiczowi Możajskiemu. Chociaż król zapowiada, by brjańszczanie wiernie Możajskiemu służyli i słuchali się go, jak samego króla, jednakże podaje ograniczenia, jakim zgóry podlega Możajski: nie wolno mu usuwać brjańszczan z dóbr, które posiadają, nie wolno mu je konfiskować, nie wolno zabierać ziemi, lub nakładać ciężarów na własności kościelne, sądy ma sprawować nie inaczej, jak stary zwyczaj miejscowy nakazuje,

<sup>87)</sup> Dlatego podajemy uzyskanie praw od Kaz. Jag., a nie od r. 1434, gdyż do r. 1439 na z. Czernihowsko-Siewierskich trwały walki, uniemożliwiające praktyczne zastosowanie przywileju 1434 r.

<sup>88)</sup> Akty unji Nr. 33; A. Z. R. I. Nr. 52; 139 i 167; R. I. B. t. 27. str. 123, 744.

<sup>89)</sup> W w. XV., nadając dobra w. książę oddzielnie zaznaczał prawo używania cy posiadania gonów bobrowych R. J. B. t. 27 s. 724, 734, 753 A. L. M. I str. 123 Nr. 314. etc.

a swych nowych sądów (zapewne i p r a w) nie wprowadzać, nie wolno mu nakładać żadnych nowych podatków. Nowy książę brjański jest zatem ograniczony co do spraw gospodarczo-skarbowych, prawno-sądowych i cerkiewnych. Nie jest już panem absolutnym, gdyż król podając brjańszczanom do wiadomości warunki nadania włości brjańskiej Możajskiemu, tem samem niejako upoważniał ich do przypuszczalnych skarg przed sobą, gdyby nowoobdarowany książę którego z warunków nie dotrzymał.

W trzecim wreszcie — w książę Aleksander nadając kn. Semenowi Możajskiemu Czernihów „węcno, jemu i jeho żonę, i ich dětęmь“, z bojarami putnymi, z ludźmi poddanymi, z wszelkimi dochodami i opłatami, ziemiami i wodami, zastrzegając sobie, iż cały szereg bojarów wyjmuje z pod władzy kniazia Semenowej, bo służąc mają oni wprost w. księciu, wszystkich innych zaś bojarów kniaziewi Semenowi nie wolno „ruszyć w ich dobrach“ etc. czyli do ograniczeń, jakie stawiano w r. 1465, w r. 1496 doszły jeszcze nowe: z u p e ł n e w y j ę c i e z pod władzy księcia udzielnego pewnych dóbr i pewnych, niewątpliwie znaczniejszych, poddanych na rzecz w. księcia.

Nastąpiło zatem przesunięcie władzy na niekorzyść kniaziew udzielnych, którzy w swych księstwach, z zupełnie samowładnych w w. XIV, stali się wyraźnie ograniczeni przez w. księcia i miejscowe zwyczaje w wieku XV. Na ograniczenie to wpłynęło, niewątpliwie, skasowanie większych księstw udzielnych w W. Ks. Litewskim, a przedewszystkiem kijowskiego<sup>90)</sup>.

Jedynym wyjątkiem byli kniaziewie wierchowscy. Ich stosunek do w. księcia litewskiego nie zmienił się naogół zupełnie. Coprawda, po początkowem, w XV w. podleganiu i Litwie i Moskwie, pod koniec panowania Witoldowego, hołowali — o ile można tu użyć tego zwrotu — wyłącznie Litwie, jednakowoż od połowy XV w. ponownie byli pod wspólną, poniekąd, opieką wymienionych państw. Należy też zaznaczyć, że nie byli oni lennikami w. księcia litewskiego, lecz raczej słabszymi sprzymierzeńcami. W. książę litewski nie dawał im bowiem ziemi, ani — w teorji — nie mógł im jej odbierać; wraze niedotrzymania umowy, której zasadniczem punktem była opieka Litwy nad kniaziami i obrona przed zaborczością silniejszych sąsiadów, mogli kniaziewie wierchowscy poszukać sobie innych opiekunów. Określeniu „sprzymierzeńcy w znaczeniu współczesnem sprzeciwiałoby się znowu płacenie danin corocznych i obowiązek pomocy wojskowej nie tylko przeciw wspólnemu wrogowi, lecz przeciw każdemu nieprzyjacielowi Litwy<sup>91)</sup>. Można by zatem s t o s u n e k kn. wierchowskich do Litwy nazwać s w e g o r o d z a j u l e n n y m, aczkolwiek nie będzie to określenie najściślejsze.

Pomijając wszakże sprawę bliższego określenia nazwy tego stosunku prawnego, musimy podkreślić — iż w. książę litewski teoretycznie pozbawiony był możliwości zabierania głosu w sprawach

<sup>90)</sup> Kolankowski o. c. I, 280 słusznie zwraca uwagę, że od r. 1454—55 Kijów był tylko namiestnictwem.

<sup>91)</sup> A. Z. R. I. Nr. 63 str. 77—78 „a s kim budet' miren korol i welikij kniaz Kazimir, ino i my s tym mirny, a s kim korol i welikij kniaz Kazimir nieniren, ino i my s tym niemirny“.

wewnętrznych księstw wierchowskich. Umowy zawierane pomiędzy książkami Nowosilskimi a Litwą wyraźnie zaznaczają suwerenny charakter władzy danych książków na ich terytorjum. W. książę zobowiązuje się wobec książków: 1) nie wyzuwać ich, ani ich potomków z ich włości, 2) nie naruszać granic ziemi Nowosilskiej, 3) po śmierci danych książków z następcami ich zawrzeć umowę na takich samych warunkach — a gdyby który z w. książąt litewskich nie chciał zawierać umowy na tych samych, niezmienionych warunkach — książkowie Nowosilscy mają prawo odejścia t. j. zerwania sojuszu; 4) wrazie zatargów — mają się zjechać sędziowie — rozjemcy obu stron, 5) w razie sporu między samymi książkami Nowosilskimi w. ks. litewski będzie ich arbitrem<sup>92</sup>). Ani słowa niema o sprawach ingerencji Litwy do życia wewnętrznych państewek Nowosilskich. To też na terytorjum księstw wierchowskich władcy ich zachowali do końca całą władzę, niczem nie ograniczoną, poza koniecznym, dobrowolnym, liczeniem się z sytuacją polityczną i prawem rodowym.

Władza książków udzielnych na pozostałych częściach ziem Czernihowsko-Siewierskich pod rządami Litwy początkowo była również, jak wspominaliśmy, nieograniczona, następnie jednak — od schyłku rządów Świdrygiełowych coraz bardziej zbliżała się do namiestniczej. Bo chociaż książkowie udzielnicy, jak Możajski, czy Szemiaczyc obowiązani byli do służby wojskowej, nie wyzuwania bojarów miejscowych z ich dóbr<sup>93</sup>), nie naruszania majątku kościelnego, nie nakładania nowych podatków etc., a poza tem mieli mieć pełną władzę i pełne prawo gospodarki i dochodów, to jednak w. książę wkraczał w ich uprawnienia monarsze<sup>94</sup>). Jak bowiem inaczej nazwać oswobodzenie mińskiego mieszczanina, Łukasza Teresz-kowicza, dn. 4 marca 1488 r., od myta hospodarskiego, książęcego, pańskiego i bojarskiego w całym szeregu miejscowości<sup>95</sup>), a m. in. także i w *Homlu* i *Starodubie*, kędy był książkiem udzielnym Możajski, w *Nowogrodzie Siewierskim*, gdzie panował Szemiaczyc, w *Trubecku* — dziedzictwie udzielnych książków Trubeckich, w *Lubeczu*, w którym niedawno osiadł kn. Werejski „z wszystkiem prawem, państwem, dochodami“<sup>96</sup>) O ile bowiem jeszcze wyrok w. księcia Aleksandra w sprawie pomiędzy wojewodziną trocką panią Bohdanową Andrzejowiczową a kn. Semenem Iwanowiczem o wsi homelskie: Daniło-

---

<sup>92</sup>) Arbitraż w. księcia (litewskiego, czy moskiewskiego) był przewidziany, gdyby książkowie zwrócili się o to, *ale nie był przymusem*. Świadczy o tem list w. księcia moskiewskiego do w. kn. litewskiego w sprawie książków Odojewskich, w którym nie widać nawet próby poddania sporu Odojewskich jednemu z w. książąt (Sbornik t. 35 str. 59; i 65).

<sup>93</sup>) Tego warunku książkowie nie dotrzymywali R. I. B. t. 27. str. 516 Nr. 6; str. 557 Nr. 45 etc.

<sup>94</sup>) H r u s z e w s k i (o. c. V. str. 9 i n.) również podkreślił, że w. książkowie wtrącali się „bezceremonjalnie“ do wewnętrznych spraw udzielnych księstewek (miał na myśli Kijowskie).

<sup>95</sup>) R. I. B. t. 27 str. 463. Nr. 138.

<sup>96</sup>) R. I. B. t. 27 str. 178 i 390; potwierdzenie przez Aleksandra 18. IV. 1499 r. *ibid.* str. 754.

wicze, Durowicze i Wołosowicze<sup>97)</sup>, chociaż na terytorjum udzielnem kn. Semena wydany wytłumaczyć się daje, że może wsi te były właśnie dobrami wyjętymi z pod władzy Możajskiego, o tyle zwolnienie Tereszkwicza, handlującego „w książęcym dubasem i swoją komięgą“ po wodach i grodach kniaziów udzielnych, z ustanowionych myt godziło właśnie w ich „wszystko prawo, państwo i dochody“ i było świadectwem, że kniaziowie ci musieli znosić tego rodzaju ograniczenie swej władzy. — Dalszem ograniczeniem było wyłączne prawo w. księcia litewskiego do prowadzenia polityki zagranicznej. Aczkolwiek zachowane umowy nic o tem nie mówią — wydaje się, że było to wówczas samo przez się zrozumiałe. I dlatego kniaziowie wierchowscy przechodząc na stronę Moskwy zdrajcami nie byli, a Możajski i Szemiacy byli — tamci bowiem zachowali pewne prawa suwerenności i nazewnątrz, kniaziowie siewierscy mieli tylko suwerenność, i to ograniczoną, wewnątrz swych księstw. Tej ostatniej w. książęta przestrzegali zapewne tem staranniej, im większe niebezpieczeństwo groziło od wschodu. Posiadamy list w. ks. Aleksandra z r. 1495, w którym w. książę zwraca uwagę namiestnikowi czerkaskiemu panu Kmicie Aleksandrowiczowi, iż cała ziemia kijowska ma to prawo, że namiestnicy w. książęcy nie mają sądzić i karać „sług i ludzi kniaziowskich, pańskich i bojarskich“<sup>98)</sup>; a skoro tak daleko idący przywilej posiadali kniaziowie i bojarzy kijowscy, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że udzielni władcy zagrożonych państweczek siewierskich mieli uprawnienia conajmniej takie same, lub większe.

Pod względem wojskowym zarówno kniaziowie wierchowscy, siewierscy, jak i namiestnicy byli poddani władzy królewskiej. Latem 1485 r., obok sił w. księstwa stawili się pod Kijowem i książę Odojewski, i kniaziowie Worotyńscy, i Trubeccy, i Kozielscy i Możajski i Szemiacy, w r. 1497 na pomoc Olbrachtowi, za Dniestr, obok pana Stanisława Piotrowicza Kiszki, idą kniaziowie Możajski i Szemiacy (wierchowskich prawie już pod rządami Litwy nie było). Przykłady powyższe, celowo z końca XV w. — czasów osłabienia w. księstwa — przytoczone, wsparte przykładami z okresu Witolda, czy Świdrygiełły, są dla ilustracji tezy naszej wystarczające.

Wystąpienia zbrojne kniaziów udzielnych, o ile możemy sądzić, były częścią ich powinności wobec hospodara, a więc w zasadzie nie wynagradzane. Jednakże liczne nadania Witolda i Kazimierza Jagiellończyka, a w r. 1499 i Aleksandra, dla kniaziów Czernihowsko-Siewierskich świadczą, iż w. książęta w ten sposób wynagradzali ich za gotowość bojową i zachęcali na przyszłość.

Niektórzy kniaziowie wierchowscy (Worotyńscy), jak i siewierscy (Trubeccy, Glińscy) sprawowali, obok władania swemi księstwami, także urzędy namiestników. Charakterystyczne jest, że w. książę

<sup>97)</sup> R. I. B. t. 27 str. 176, 373 (wyrok Kazimierza dla Bohdana) i 509 (Aleksandra dla Bohdanowej), w którym powiedziano, że jeszcze król Kazimierz nieboszczykowi Bohdanowi te wsie przysądził. Zaś ojcu Bohdana, Andrzejowi Jukowiczowi dał je jeszcze Świdrygiełło (*ibid.* 373). Więcej cech wtrącenia się w prawa księcia udzielnego posiada nadanie 4 ludzi w pow. starodubowskim kn. Glińskiemu (R. I. B. t. 27. str. 691—692), które niczem się, co do brzmienia, nie różni od nadań w namiestnictwach (*ibid.* str. 49, 50, 731 etc).

<sup>98)</sup> A. Z. R. I. Nr. 130 str. 152.

traktował siewierskich jako urzędników, gdyż dawał im polecenia, wierchowskich zaś nie (przynajmniej nie mamy najmniejszego śladu zarządzeń w namiestnictwie kozielskim). Widocznie sprawowanie namiestnictwa przez dynastów wierchowskich równało się posiadaniu udzielnego, a nie dożywotniego, księstwa na Siewierszczyźnie.

### 3. Kniaziowie mniejsi i bojarzy na z. Czernihowsko-Siewierskich.

Z tego co było wyżej powiedziane wynika, że w dzielniczkach siewierskich i t. zw. luźnych istniały 2 rodzaje ludności: poddanych w. księcia i poddanych miejscowych kniaziów udzielnych. Początkowo, w wieku XIV, gdy wszystkie włości czernihowsko-siewierskie miały swych kniaziów, istniała tylko ludność tej drugiej kategorii. Książę miejscowy sprawował nad nią władzę całkowitą, w. książę nie wglądał bowiem w zarząd dzielniczek udzielnych, chyba w drodze wyjątku i to nie na Zadnieprzu<sup>99</sup>). Każdy książę dzielnicowy miał z kolei poddanych sobie kniaziów mniejszych — drobniejszych, niekiedy na wiosce jednej siedzących, oraz bojarów. Tym drobniejszym kniazikom i bojarom podlegali z kolei „danniki i słuhi“, pracujący na nich, teoretycznie jednak cała ziemia była własnością księcia panującego, któremu kniaziowie i bojarzy w dzielnicy służyć musieli zbrojnie i płacić „poddąszczyzny“ albo „serebrszczyzny“ roczne. Znaczenie dziedziczne otrzymały udziały drobnych kniaziów i włości bojarские dopiero w w. XV, za Zygmunta Kiejstutowicza, który poręczył nienaruszalność dóbr kniaziom i bojarom ruskim, ale wówczas już wszystkie większe księstwa udzielne obsadzone były przez namiestników w. książęcych, a tylko drobne włości dzierżyli „otczytce“ i „diedicze“<sup>100</sup>). Przywilej ten wszakże dotyczył tylko bojarów gospodarskich w. książęcych, a nie zmienił losu bojarstwa, zależnego od kniaziów udzielnych, Dlatego właśnie dochodzą do głosu i znaczenia kniaziowie i bojarzy siewierscy i włości luźnych, ponieważ ok. r. 1440 wszystkie wymienione dzielniczki obsadzone były przez namiestników w. książęcych, a w cieniu pozostają bojarzy — poddani kniaziów wierchowskich.

Między znacześniejszymi bojarami, odkąd poczęli dziedziczyć, a drobniejszymi kniaziami z biegiem lat różnica zacierała się coraz bardziej, tak, że już w drugiej połowie XV w. cały szereg kniaziów nie różnił się niczem innym od bojara, prócz tytułu książęcego, którego wielu zubożałych kniaziów miało nawet z czasem poniechać<sup>101</sup>).

W włościach luźnych i na Siewierszczyźnie, za czasów litewskich, wbrew utartemu pogładowi, który głosił, iż z powodu rozrodzenia się linii książęcych, miejsca na możniejszą szlachtę w Siewierszczyźnie

<sup>99</sup>) K u t r z e b a S. „Unja Polski z Litwą“ (Polska i Litwa w dziejowym stosunku. Kraków 1914) str. 468 zwraca uwagę na wyjątkowość ograniczenia praw Skirgiełły w ks. Trockiem.

<sup>100</sup>) L u b a w s k i j „Oczerk“ str. 37.

<sup>101</sup>) W o l f f o. c. Wstęp.

nie było<sup>102)</sup> — napotykały na tak przytłaczającą przewagę możnych bojarów nad książętami, że na owo słynne rozrodzenie się Rurykowiczów czernihowskich<sup>103)</sup> należy już w drugiej połowie XIV w. i w XV zapatrywać się sceptycznie. W księstwach wierchowskich i to przeważnie w kompleksie karaczewskim nad Ugrą i w mezeckim, kniaziowie miejscowi istotnie obsadzili „każde miasteczko“<sup>104)</sup>, jednakże już w kompleksie nowosilskim panowały inne stosunki, a poza tem księstwa wierchowskie nie stanowiły Siewierszczyzny, tak iż przeniesienie warunków panujących na Wierchowszczyźnie, należącej do Litwy poniekąd jako sojuszniczka, nie może być traktowane inaczej, jak błąd rzeczowy i metodyczny.

Pierwszym przekazem źródłowym, wymieniającym kniaziów i bojarów z środkowych i zachodnich włości czernihowsko-siewierskich, jest wzmianka latopisów, wyliczająca osoby zbiegłe w r. 1408 wraz z Świdrygiełłą do Moskwy<sup>105)</sup>. Poza udzielnymi kniaziami domu Gedyminowego: Narymuntowiczami, z których w danej chwili jeden tylko na Siewierszczyźnie panował (Fiedor Aleksandrowicz Putywłski), poza dwoma kniaziami z Wierchowszczyzny, których wobec tego nie bierzemy w rachubę (Peremyszłski i Chotetowski) i kniazem tatarskim — występują sami bojarzy — brjańscy, czernihowscy, starodubowscy, lubuccy, roslawłscy... Zatem cały obszar wpływów Świdrygiełły i Narymuntowiczów, prócz bojarów dał tylko jednego kniazia siewierskiego, drobnego władcę z Mieny! A przecież i przy Olgierdowiczu i przy Narymuntowiczach, przy każdym, powinno było znaleźć się po kilkunastu miejscowych kniazich, skoro nawet biskup im towarzyszył. Widocznie tych kniazich nie było. Latopisy wyliczają natomiast bojarów. Zarzut, iż kronikarze mogli zaliczyć drobnych kniazików do masy bojarskiej, musi odpaść, gdyż byłoby to niezgodne z duchem latopisu, który — jako sprzyjający stronie moskiewskiej, nie litewskiej, — gdyby słyszał o drobniejszych kniazich, nie omieszkałby ich wyliczyć i postawić obok Urustaja, czy Chotetowskiego, którzy również do większych nie mogą być zaliczeni.

Źródła czasów Świdrygiełły i Zygmunta Kiejstutowicza, o ile mówią o kniazich na Zadnieprzu siewierskim (nie licząc wierchowskich), to jedynie o Gedyminowiczach. Czasy Kazimierza Jagiellończyka przynoszą nieco obfitszy materiał źródłowy dzięki księgom Zapisów Metryki Litewskiej.

Wybrawszy z 3-j księgi Zapisów (jako najstarszej) wzmianki dotyczące ziem luźnych i siewierskich, stwierdzamy, że znajdujemy w nich wymienionych: bojarów 36-u, a kniazich tylko 2-ch! A mianowicie:

<sup>102)</sup> Jabłonowski „Historja Rusi południowej“ Kraków 1912. str. 100.

<sup>103)</sup> I k o n n i k o w ь w cytowanym wyżej „Opyt russk. istoriogr.“ przy zakończeniu rozdziału „O kn. czernihowskich“ zauważa: „Pod koniec XIII w. i w pocz. XIV. prawie każde miasteczko miało swego oddzielnego księcia“.

<sup>104)</sup> Dzielenie grodu głównego pomiędzy kilku kniazich-spadkobierców nie oznaczało koniecznie szczupłości schedy, lecz prawa rodowe. Podobnie dzielili między siebie Moskwę — miasto synowie w. kniazich moskiewskich.

<sup>105)</sup> P. S. R. L. II, 352, V, 257, VI, 136; VIII, 82; XI, 204; XXIII, 142 etc.

W powiecie brjańskim — kniazia Iwana Kromskiego i 12 bojarów: Waśka Brjańca, pana Zachara, Tołokańskiego starego i Tołokańskiego Adaszka, Hryd'ka Skiporewicz, Matszę, Eufimju-sza Bokiejowa, Artiuszkę, Waśkę Żyniewa, Bołobona, Juszkę Woj-datowicza, Grzegorza Miszkowicza<sup>106</sup>).

W powiecie czernihowskim — kniazia Borysa Gliškiego<sup>107</sup>). W powiecie starodubowskim — bojarów 14-u: Miszkę Saczkowicza, Nekrasza Omeljanowicza, Zańka, Jasmana, Jacka Iljincza, Janka Daniłowicza, Iwaszkę Ortiuszkowicza, Chodotowiczów, Jeremicza, Warochobę, Jeska Starodubowca, Bobra, Seńka Mikołajewicza Starodubowca, Hanusza Starodubowca<sup>108</sup>). W powiecie nowogródzko-siewierskim — bojara Ołgisza<sup>109</sup>). W powiecie trubeckim — dwóch bojarów: Kołantajewa i Daniłę Per-szenicza<sup>110</sup>). W włości rzeczyckiej — bojara Miszkę Mutisę<sup>111</sup>). W włości czeczerskiej — dwóch bojarów: Fied'kę Hlebowicza i Sieńka Lewonowicza<sup>112</sup>). W powiecie homelskim — trzech boja-rów: Harmana Radiwonowicza, Bumonta i Jeskę Protasowicza<sup>113</sup>) W powiecie ryłskim — bojara Chod'ka Małego<sup>114</sup>).

Nie licząc zatem moskiewskiego przybysza, kn. Iwana Możajskie-go, według trzeciej księgi zapisów bojarzy mają 18-krotną prze-wagę liczebną nad książętami. Ponieważ zaś możniejsi bojarzy mieli dobra równe książęcom, stan posiadania bojarzkiego był większy od kniaziewskiego również kilkunastokrotnie.

Według dalszych ksiąg Metryki Litewskiej — zapisów 4-ej i 5-ej oraz I, II, III spraw sądowych, wzmianki dotyczące włości luźnych i siewierskich wyliczają 14 kniaziców: kn. Andrzeja Iwanowicza i Se-mena Iwanowicza Możajskich, kn. Iwana Borysowicza Gliškiego<sup>115</sup>), kn. Mit'kę Siekirę, kn. Romana i Michała Wołkońskich, kn. Wasyla Michajłowicza Werejskiego, kn. Iwana Jurjewicza, kn. Aleksandra Jurjewicza, kn. Iwana Iwanowicza i kn. Andrzeja Iwanowicza Tru-beckich, kn. Andrzeja Kromskiego, kn. Tymoteusza Kapustę i kn. Piotra Michajłowicza Masalskiego<sup>116</sup>); oraz 92 bojarów z różnych włości i powiatów<sup>117</sup>). Te liczby redukują stosunek kniaziców i znacz-

<sup>106</sup>) R. I. B. t. 27 str. 44, 48, 49, 50, 62.

<sup>107</sup>) *ibid.* str. 51.

<sup>108</sup>) *ibid.* str. 29, 30, 57, 82, 115, 116.

<sup>109</sup>) *ibid.* str. 14.

<sup>110</sup>) *ibid.* str. 53.

<sup>111</sup>) *ibid.* str. 51

<sup>112</sup>) *ibid.* str. 19.

<sup>113</sup>) *ibid.* str. 28, 82, i 123.

<sup>114</sup>) *ibid.* str. 49.

<sup>115</sup>) Namiestników zasadniczo nie liczymy, ale kn. Gliški miał swe sie-wierskie dobra, więc uważamy go za reprezentanta miejscowych kniaziców. Tak samo kn. Iwana Jurjewicza Trubeckiego.

<sup>116</sup>) R. I. B. t. 27 str. 176, 177, 178, 232, 275—6, 322, 373, 387, 390, 509, 542, 573, 691—2, 707, 735, 768; A. L. M. I str. 87, II str. 5.

<sup>117</sup>) R. I. B. t. 27 str. 18, 176, 178, 179, 180, 193, 199, 232, 235, 240, 261—2, 275—6, 280, 284, 288, 305—6, 308, 328, 373, 399, 426, 509, 516, 557, 562, 643—4, 706, 724—5, 731, 734—5, 753; A. L. M. I str. 92, 123, 155; D o w n a r - Z a p o l s k i „Akty“ str. 28, 30, 43, Arch. Gł. Kopje Metr. Lit. ks. 191 a 65.; R. I. B. t. XX. Ks. Spraw Sądowych I str. 111; II. str. 10; III str. 13.

niejszych bojarów do 1:6 $\frac{1}{2}$ , ale musimy pamiętać, że Możajscy i We-rejski pochodzili z Moskiewszczyzny, nie mogą być zaliczani do kniaziów miejscowych, Masalski przybył z Wierchowszczyzny, kn. Kapusta z Kijowszczyzny. Po odliczeniu ich — pozostaje 9 kniaziów na 92 bojarów, czyli 1:10 $\frac{1}{4}$  — liczba zbyt wysoka, aby wobec skromnych dóbr książęcych mogli kniaziewie odgrywać jakąś rolę poważniejszą w życiu Siewierszczyzny w XV w. To też — w przeciwieństwie do terytorjów wierchowskich, gdzie większość dóbr dzierżyli w rękę kniaziewie, decydując o postawie tych włości — na Siewierszczyźnie i w dzielniczkach luźnych czynnikiem decydującym, po okresie panowania różnych Gedyminowiczów, byli miejscowi bojarzy ruscy.

Zatrzymując się jeszcze chwilę przy kniazich zauważymy, że prócz udzielnych Olgierdowiczów, Narymuntowiczów, Kiejstutowiczów i Korjatowiczów etc., rządzących większymi obszarami — Synodyk Lubecki wymienia jeszcze: 1) *kn. Michała Jawnutowicza*, który, aczkolwiek przeszedł do historii jako książe Zasławski, musiał mieć jakieś włości i na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich, inaczej bowiem synodyk nie umieściłby go w swym spisie, 2) *kn. Semena Kroszyńskiego* — którego jednak pochodzenie jest sporne<sup>118)</sup>, a rola polityczna i posiadłości w XIV. w. nieznanne; (dopiero zaś pod koniec XV. w. występują Kroszyńscy, ale już poza Siewierszczyzną); 3) *kn. Joanna Sorskaho* (Snowskiego), prawdopodobnie Rurykowicza<sup>119)</sup>; 4) *kn. Joanna Stanisławowicza* (Stanisławicza), o którym nic nie wiemy, poza tem, że musiał przebywać chociaż pewien czas na Siewierszczyźnie, skoro Synodyk pamiętał o nim. *Z o t o w* uważał go za księcia litewskiego<sup>120)</sup>, my jednak nie spotykając w w. XIV Litwinów Stanisławów na wschodzie, prędzej uważalibyśmy go albo za syna owego legendarnego kn. Stanisława Kijowskiego<sup>121)</sup>, którego istnienie badacze dotąd odrzucają, albo za krewnego jednego z tych polskich panów, których obecność na Siewierszczyźnie i przejście do Moskwy w pocz. XV. w. stwierdzają źródła i herbarze rosyjskie.

Z wymienionych kniaziów XIV. w. ani jeden nie pozostawił potomków na Zadnieprzu Siewierskiem. W w. XV, o ile odliczymy Olgierdowiczów Trubeckich — działało nad Desną kniaziów miejscowych siedmiu.

Bojarzy, jak już stwierdziliśmy, byli o wiele liczniejsi, a nie mniej możni. Dowody tej możności spotykamy jeszcze w wieku XIV. Pomijając wystąpienia takiego np. wieceu brjańskiego wobec swych kniaziów, zwracamy uwagę na dokumenty z przed r. 1390. Pierwszy z nich to dokument Jagiełły z r. 1387 dla Skirgiełły — świadczący o p r a w d o p o d o b n e m istnieniu już wówczas bojarów (i we

<sup>118)</sup> *Niesiecki* „Herbarz“ wyprowadza go od Wigunta, *Kojałowicz* za *Kollosowiczem* wprost na Siewierzu osadza. Tę siewierskość potwierdzałby synodyk *Z o t o w ь* o. c. Nr. 72. *Stadnicki* zaprzecza temu kategorycznie („*Bracia*“ str. 242—248), *Wolff* o. c. s. 186 wypowiedzi się raczej za ich litewskiem, niż ruskiem pochodzeniem.

<sup>119)</sup> *Z o t o w ь* o. c. Nr. 83.

<sup>120)</sup> O. c. Nr. 73 „pewno książe litewski, ale czy Gedyminowicz niewiadomo“.

<sup>121)</sup> *P. S. R. I.* XVII, 258—9, 373—4, 438—9, 491—3.

włościach luźnych), cieszących się immunitetem w. książęcym<sup>122)</sup>, a więc równoznacznych z drobnymi kniaziami ruskimi. Drugi i trzeci to, również tylko prawdopodobnie, akt rady Korybuta 1388 r. i poręka za Hryd'ka Konstantynowicza. O ile bowiem przyjęlibyśmy powiedziane wyżej, że kilku nieznanymi bliżej bojarów, z aktu r. 1388, co do których nie mamy żadnych wiadomości, pochodziło z Siewierszczyzny — to sam fakt poręczania przez nich królowi wierności księcia panującego świadczy o ich znaczeniu lokalnym. Musieli wszak reprezentować pewną siłę, skoro zwracano się do nich o zobowiązanie do pewnych decyzji samodzielnych na przyszłość. Również z pośród grona poręczających za Hryd'ka — kilka osób, które mogły pochodzić z Siewierszczyzny<sup>123)</sup> — nasuwają to samo spostrzeżenie, że obok przeciętnych bojarów podległych dzielnicowemu knaziom i w. księciu litewskiemu czy królowi polskiemu nieznanymi, istniała w niektórych włościach litewsko-ruskich warstwa bojarska możniejsza, z którą książę udzielny musiał się liczyć.

Warstwa ta, rzecz prosta, nie powstała dopiero w czasach litewskich, lecz istniała już wcześniej. W dzielnicach siewierskich wyraźnie występowała w Brjańsku. Wobec nawałnicy litewskiej wykazała większą siłę odporu, niż stan książęcy. U schyłku wieku czternastego i w początkach piętnastego, w związku z szeregiem wydarzeń politycznych, znaczniejsi reprezentanci siewierskiego bojarstwa poczęli się przenosić do Moskwy, lub tracić na znaczeniu, dopiero zaś od połowy XV wieku wybija się na terytorjum siewierskiem szereg nowych rodów lokalnych, by z każdym dziesięcioleciem wzrastać na siłach i upodabniać się do możnowładczych rodzin bojarskich innych ziem Litwy.

Przedstawiciele dawnego możnego bojarstwa, przenoszący się na wschód, lub na północ, czynili to niekoniecznie ze względu na obawy represyj politycznych, lub ucisku. Proces emigracji z południowego zachodu na północo-wschód trwał nieprzerwanie w większej lub mniejszej mierze od XII stulecia. Przykładem emigranta, który jeszcze za ruskich czasów opuścił z rodziną Czernihowszczyznę i przeniósł się do Moskwy, by tam dać początek wielu znakomitym rodom moskiewskim, był ojciec metropolity Aleksego, bojarzyn Fiedor

<sup>122)</sup> Cod. ep. I—1. Nr. 9; Jakubowski „Opis ks. trockiego“ Przgl. Hist. V. Warszawa 1907, str. 44—45. Dokument ten mówi właściwie o pasie włości położonych nad Dnieprem m. in. o Rzeczycy, Lubeczu, Propojsku. O bojarach, poza łohojskim Wojszwiltem, nie wspomina. Mówi wszakże o siolach bojarskich, a więc nie podlegających księciu (por. Jakubowski o. c. str. 31. in.). Bardzo jest prawdopodobne, że właśnie we włościach bardziej na wschód położonych — a więc w siewierskich, było więcej takich posiadaczy — bojarów miejscowych, niż na Litwie właściwej (por. H. Łowmiański „Zagadnienie feudalizmu“ str. 213, oraz odpowiedź tego w dyskusji Zjazdu: Pamiętnik t. II str. 97).

<sup>123)</sup> A. J. i Z. R. I str. 2. Nie powiedziano w akcie gdzie przebywali i skąd pochodzili poręczyciele. Wśród nich spotykamy osoby, które były wymienione na akcie rady Korybuta, oraz osoby, jak kn. Michał Jawnutowicz i Ozarja Miszutin, które mogły pochodzić z Siewierszczyzny. Sam Hryd'ko Konstantynowicz mógł mieć dzielnicę czernihowską po ojcu i ją utracić. Jeżeli tak było, to niewątpliwie wśród ręcycieli są i bojarzy czernihowscy.

Biakont<sup>124</sup>). Za czasów litewskich źródła nie notują pojedynczych wypadków przechodzenia bojarów siewierskich do Moskwy, natomiast kilkakrotnie odpywa wielka fala bojarska na północ i na wschód: w czasie zamieszek brjańskich, aż było „opustnienie hrada“, przy zdobyciu ziemi korszewskiej przez Olgierda, przy zdradzie Dymitra Olgierdowicza Starszego i wypadkach 1380 r. i wreszcie w r. 1408 ze Świdrygiełłą, kiedy to wyruszyli masowo do Moskwy bojarzy 5 prowincyj czernihowsko-siewierskich i z których, zapewne, większość w w. księstwie moskiewskim pozostała nazawsze, źródła bowiem, jak zgodnie o wyruszeniu Świdrygiełły z bojarami piszą, tak też o samotnym powrocie tego księcia, z drużyną jedynie przyboczną, opowiadają.

O pozostaniu ich świadczą również genealogje szlachty rosyjskiej<sup>125</sup>), które podają m. in.: niejaki Stanisław Żelabużskij wyjechał z Polski (sc. z Litwy i Siewierszczyzny) i w Kozielskiem od Wasyla Ciemnego otrzymał dobra<sup>126</sup>); rodzina Kulniewych, jednego pochodzenia z Martynowiczami, Nieglinowymi i Safanowymi, również za Wasyla Ciemnego przyjechała do Moskwy<sup>127</sup>); Jerzy Guś (Geś) Nazimow, który miał pochodzić z Grecji<sup>128</sup>), osiadł na Litwie za Gedymina (!) i miał wnuka, Hleba Stefanowicza który w r. 1409 (najwidoczniej mowa o r. 1408) wyjechał na służbę do Moskwy. Prócz takich wszakże emigrantów, jak Kulniewowie, lub Nazimow (można darować mu tę Grecję!), których ruskie pochodzenie nie budzi wątpliwości — genealogje podają nader ciekawe wiadomości o Polakach, którzy z Siewierszczyzny przejeżdżali do Moskwy. Miał zatem z Dymitrem Olgierdowiczem, na pomoc Dymitrowi Iwanowiczowi przeciw Tatarom, przybyć<sup>129</sup>) do Moskwy Władysław z Niłka Kaszcz-Nieledezewski<sup>130</sup>), który brał udział w bitwie na Kulikowem Polu, a potem został w służbie moskiewskiej. Polakiem również był Stanisław Janowicz Mielecki h. Gryf, mąż „królewskiego rodu“, który przyjechał do w. ks. moskiewskiego „a z nim 200 osób jego dworu“ w r. 1425, i który, przyjąwszy schizmę wraz z imieniem Michała, dostał jako zaopatrzenie Wołodę i in. włości<sup>131</sup>).

Prócz wymienionych, do Dymitra Dońskiego, a więc z Dymitrem Olgierdowiczem, przyjechała z Litwy rodzina bojarska Gołochwas-

<sup>124</sup>) P. S. R. L. VIII, 26 i XI, 29; Прѣснѣяковъ о. с. str. 290; Гоубинскій „Исторѣя русскоѣ церквѣ“ т. II. cz. 1., На Полю Куликѣмъ 1380 гинѣ, „Пересвѣтъ прѣзе бывувъ боѣаринъ Брѣанскѣхъ“ (P. S. R. L. XI, 65; XXIII, 126).

<sup>125</sup>) В. Руммелъ и В. Голубцовъ „Родословный сборникъ русскѣхъ дворянскѣхъ фамилїѣхъ“ т. 1—2. Petersburg 1886—87; Милорадовичъ Т. А. „Родословная книга Черниговскаго дворянства“ т. 1—2. Petersburg 1901. i in.

<sup>126</sup>) Rummel i Gołubcow o. c. I, 260. Podobnie Arszer Koszelew I, 424.

<sup>127</sup>) *ibid.* I, 469.

<sup>128</sup>) *ibid.* II, 95.

<sup>129</sup>) *ibid.* II, 138.

<sup>130</sup>) Nazwisko przez kronikarza przekręcone — winno brzmieć: Łaszcz-Nieledezewski. Herb *Prawdzic* podany przy tym szlachcicu znajduje potwierdzenie u Niesieckiego.

<sup>131</sup>) *ibid.* II, 128. Mieleccy tegoż herbu notowani u Niesieckiego, wywodzą się od Klemensa z Ruszczy woj. krak. 1252—6 r.

towych<sup>132)</sup>, nadto w połowie w. XV-go „przyjechał z Czernihowa Andrzej Charytonowicz do Moskwy, do W. księcia Wasyla Wasylewicza wsiej Rusi i w. książę Wasyl Wasylewicz przezwał go Tołstym i od niego poszli Tołstyje“, o czym świadczy hramota W. książęca<sup>133)</sup>. Nie zajmuje tu nas pochodzenie hrabiów Tołstojów, zatrzymaliśmy się wszakże na tym Andrzeju Charytonowiczu ze względu na jego przodków. Według podania Litwin Indros wyjechał z Niemiec (sądzimy, że z Prus przed Krzyżakami) z z synami i 3-tysięczną drużyną do Czernihowa, gdzie ochrzcił się i jako Leontij w r. 1353 osiadł na stałe — „jako bojarzyn“. Jeden syn nazywał się Litwinos — z chrztu Konstanty Leontjewicz, drugi — Żymonten (Zenimotis) z chrztu Fiodor Leontjewicz, o którym, jak twierdzi rodosłownaja 1686 r. „pisze Czernihowski latopisiec“ (?). Wnukiem Konstantego miał być wspomniany Andrzej Charytonowicz.

Owe wzmianki genealogiczne, które oczywiście traktować należy z wielką ostrożnością, charakteryzują poniekąd, obok źródeł, bojarstwo czernihowsko-siewierskie. Składało się ono z miejscowych Rusinów, oraz z elementów napływowych: Litwinów, Polaków i, jak w czasach późniejszych pozwala stwierdzić Metryka litewska<sup>134)</sup>, Niemców, rzadka Moskwiczów. Warstwa napływowa z reguły miała lepsze stanowisko i większe swobody, bowiem przeważnie osadzali ją we włościach czernihowsko-siewierskich wielcy książęta litewscy<sup>135)</sup>. O bojarach ruskich miejscowych w w. XIV. wiele konkretnego powiedzieć się nie da, bo chociaż wiek XV. — według III-ej, IV-ej i V-ej księgi zapisów, oraz według ksiąg sądowych — rzuca sporo światła na stosunki bojarские, to jednak mając na uwadze głębokie zmiany ustrojowe, jakie zaszły w wieku tym na Litwie i Rusi, nie uważamy za możliwe przeprowadzić wywodów dotyczących stulecia XIV-go, a opartych na źródłach o sto lat niemal późniejszych.

Nawiązując wszakże do bojarów ruskich, którzy na Siewierszczyźnie pozostali, zaznaczyć musimy, że nietylko istnieli oni obok książąt, lecz, że niektórzy z nich prawdopodobnie zajmowali pod względem faktycznym i prawnym równorzędne z książętami stanowisko możnowładcze.

Wspominami już wyżej ojciec metropolity Aleksego, Biakont<sup>136)</sup>, musiał być takim możnowładcą bojarским, nietylko bowiem latopisy zwą jego ród „z sławnych bojarów Czernihowskich“, lecz o niebylejakim znaczeniu tego bojara świadczy, iż za Iwana Kality został najwyższym urzędnikiem moskiewskim „tysiackim“<sup>137)</sup>, co chyba nie mogłoby się stać udziałem pierwszego lepszego bojarskiego emigranta czernihowskiego.

<sup>132)</sup> *ibid.* I, 192.

<sup>133)</sup> *ibid.* II, 487 i n.

<sup>134)</sup> O. Halecki „Litwa w połowie XV w. w świetle najdawniejszej książki metryki“ Rozpr. T. N. W. I. zes. 4.

<sup>135)</sup> R. I. B. t. 27 str. 28, 123, 648, 691—2, 768, jak również nadania Świdrygielly cytowane niżej.

<sup>136)</sup> W nazwisku Biakont dźwięczy nuta podobna do litewskich imion Dowmont, Dowkont i t. p. Czy też ów Biakont nie był zruszczonym Litwinem?

<sup>137)</sup> Wremiennik t. X str. 98; „za nim była Moskwa“, co Pręsnjakow t. 4. str. 90 z całą pewnością oznacza jako urząd tysiaccznika.

Czasy panowania litewskiego wytworzyły, jak wspominaliśmy, szereg nowych wybitnych rodów bojarskich nad Desną. Źródła tej epoki podają cały szereg nazwisk, które szczególnie często się powtarzają, lub ważne spełniają czynności. Wśród nich należy wspominać o następujących rodach: Kołontajewów, Chałeckich, Żyniewów, Hryhorewiczów, Jewłachowów, znanych w drugiej połowie XV w. bądź z posiadanych dóbr, bądź z sprawowania czynności urzędowych.

Kołontajewowie dzierżą wśród nich prym ilością otrzymywanych nadań. Fiedor Kołontajew dostaje *Orelsko, Mitkowszczyne* (1487) w brjańskim i *Baszowo, Ozaryczy, Cepkowę*<sup>138)</sup>, ma też *Połonne*<sup>139)</sup>, otrzymuje liczne kopy groszy, wraz z bratem *Senkiem*, z myt i karczm, oszmiańskich, miednickich, mińskich, łuckich, brjańskich<sup>140)</sup>, sprawuje urząd posła królewskiego do chana Mengli-Gireja<sup>141)</sup>. O znaczeniu Fiedora jeszcze w czasach, gdy był bojarem brjańskim świadczy fakt, iż z opinją jego liczyli się namiestnicy w. książeży w sprawach spornych<sup>142)</sup>, iż sam król Aleksander pisał o nim do chana: „toho słuho naszoho dobroho Fedora Kołontajewa“<sup>143)</sup> i, że opiekował się nim nadal, gdy już Fiedor dobra swe siewierskich utracił. O możnowładczem niemal znaczeniu Kołontajewa świadczy również w pewnej mierze fakt otrzymania *Klewic* po Michale Glińskim od Zygmunta I. w r. 1508. Dobra bowiem po zdrajcy dostali Bohowitynowicz, kamienice w Wilnie — kn. Konstanty Ostrogski, *Możejkowo i Bikuszki* w pow. żółudzki — Lew Tyszkiewicz, *Turów* — kn. Ostrogski, *Goniądz z Rajrodem* — Mikołaj Radziwiłł, woj. trocki<sup>144)</sup>. Trzeba przyznać, że sami wielcy i możni, wynagrodzeni za wierność, a dość silni, by kły pokazać pokrzywdzonym krewniakom Glińskiego. Obecność wśród nich Kołontajewa usprawiedliwia w zupełności przypuszczenie, że i Kołontajew nie był jednowioskowym bojarem. Przypuszczenie to potwierdza syn Fiedora, *Iwan Fiedorowicz Kołontajew*, który w pow. nowogródzkim nabywa „liczne ziemie“, uzyskując w r. 1526 potwierdzenie królewskie na to kupno<sup>145)</sup>. Fiedor zresztą nie był jedynym reprezentantem rodu. Również w brjańskim w końcu XV w. otrzymywali nadania *Waśko Kołontajew, Bohdan Kołontajew* — brat *Waśki* — *Żdan Kołontajew* i *Semen Kołontajew*<sup>146)</sup>.

Drugim wybitnym rodem czernihowsko-siewierskim byli *Chałeccy*. Przodek ich, *Paweł Miszkowicz*, przywędrował na Siewierszczyne, jak można sądzić, z Świdrygiełłą z Rusi Czerwonej, lub Wołynia i przed r. 1437 miał wielką włość, niegdyś udzielne księstwo,

<sup>138)</sup> R. I. B. t. 27 s. 53, 179 i 416; A. L. M. II, 6 Nr. 437.

<sup>139)</sup> R. I. B. t. 20. Spr. Sąd. Ks. II, 572. Nr. 38.

<sup>140)</sup> R. I. B. t. 27 str. 182, 193, 201, 230, 239; t. 20 ks. Spr. Sąd. I, 272 Nr. 204.

<sup>141)</sup> Pułaski str. 269—274.

<sup>142)</sup> R. I. B. t. 27 s. 768 Nr. 216.

<sup>143)</sup> Pułaski str. 271. Oczywiście „dobryj“ oznacza tu „znakomity“ urzędem czy rodem.

<sup>144)</sup> *Boniecki* „Poczet rodów“ s. v.; *Wolff o. c.* str. 85.

<sup>145)</sup> *Boniecki* l. c.

<sup>146)</sup> R. I. B. t. 27 str. 724 i 725; A. L. M. I, 155 Nr. 389; *Lubawski* „Obl. děl“ str. 281.

*Snowsk.* Włość tę zamienił mu Świdrygielło na *Chalcz(e)* w Homelskiem. Po upadku Świdrygielły w r. 1438—39 musiano usunąć Chaleckich z Chalcza, gdyż w r. 1443 Chalcz(e) otrzymał Harman Radionowicz<sup>147)</sup>, a Chaleckich odnajdujemy (sądząc ze źródeł) w Ryszczewie kijowskim i na dworze książąt Słuckich<sup>148)</sup>. Jednakże po walkach z Michajłuszką — wraz z licznymi odmianami, jakie zachodziły na Siewierszczyźnie, musiano przywrócić Chaleckich na Chalczę i do łaski w. książęcej, skoro w drugiej połowie XV w. posługują na dwór mołdawski i do W. Ordy, a Grzegorz Chalecki († 1472) piastuje najwyższą godność kościelną na Rusi: urząd metropolity kijowskiego. Z zajmujących nas bliżej Chaleckich homelskich, Michał Eustachiewicz, poseł do Tatarów i horodniczy kijowski 1484—85 r., i jego syn, Michał Michajłowicz, namiestnik owrucki są już powszechnie znani i bliższych omawiań nie wymagają<sup>149)</sup>. Dodamy tylko, że Chaleccy należeli do tych kilku rodów, które w. ks. Aleksander wyjął z pod władzy kn. Możajskiego; nadając mu Czernihów, z czego wynika, że mieli dobra i w czernihowskiem.

Żyniewowie występują w zapisach również często i obok Kołontajewów i Hryhorewiczów. Jest ich kilku: Grzegorz Żyniew i „Żyniewy diety: Seńko a Iwaszko“. Dobra mieli w brjańskiem i pod Lubuckiem, po odpadnięciu Siewierszczyzny do Moskwy służyli Marcinowi Gasztołdowi<sup>150)</sup>.

Hryhorewicze dzierżyli tak poważne włości jak *Osowicz* i *Karaczew*, częściowo *Pjanów*. Jak Kołontajewowie i Żyniewowie pochodzili z brjańskiego, występowali jednak i bardziej na zachód. Fiedko Hryhorewicz, pisarz gospodarski, sądził np. zatarg o Świsłocz między Kotowiczami a Bolszewiczami. Spokrewnieni też byli z rodem kniaziów Masalskich. Siostra matki kn. Piotra Michajłowicza Masalskiego była za Iwanem Hryhorewiczem, bojarem czernihowskim, który w wymienionym powiecie posiadał *Słobodkę*, *Szerepow*, *Zarudje* i wieś nad rzeką Bołowiesią<sup>151)</sup>.

Jewłachowowie - Jewłaszkowicze<sup>152)</sup> reprezentowali ród wybitnie możnowładczy w brjańskiem. Skoro bowiem Iwan Jewłachow mając duże dobra *Horodiec*, *Olesznię* i *Motwotin* (1488) w latach 1487—89 otrzymał na rok *Wołkońsk* -- wielką włość ongiś udzielnych kniaziów, to wolno sądzić, że musiał być jednym z wybitniejszych przedstawicieli bojarstwa miejscowego. O jego stosunkach z Wilnem świadczą też liczne kopy groszy z myt putywlskich i brjańskich darowywane mu przez w. księcia<sup>153)</sup>.

<sup>147)</sup> R. I. B. t. 27. str. 28.

<sup>148)</sup> Por. „Rodowód Michała Chaleckiego“ Mies. Herold. 1934 r. str. 6 i n.

<sup>149)</sup> Wolff „Herbarz szlachty litewskiej“ Ms. Biblj. Krasieńskich Nr. 3653 str. 243 i nast. daje najwięcej materiału o tej rodzinie. Nie jest to wszakże komplet.

<sup>150)</sup> R. I. B. t. 27 str. 50, 275—6, 323, 325, 497, 562; Arch. Gł. Kopje Metr. Lit. ks. 192 str. 30.

<sup>151)</sup> Dok. mosk. arch. § 13; Downar-Zapolski „Akty“ str. 30; R. I. B. t. 27 str. 199, 287, 644, 768; A. L. M. I, 87 Nr. 223.

<sup>152)</sup> Co do tożsamości por. Boniecki „Poczet“ s. v.

<sup>153)</sup> R. I. B. t. 27 str. 180, 284, 426.

Bojarzy powyżsi zapewne nie mogli się równać z możnowładcami Litwy właściwej, jednakże na swoim gruncie odgrywali rolę pierwszorzędną, wybitniejszą niekiedy od reprezentantów uboższych rodów kniaziowskich, jak Kromscy, a conajmniej równoznaczną do roli Trubeckich czy Glińskich (siewierskich).

Prócz tych bojarów znacznieszych, źródła mówią jeszcze o bojarach w książęcych, którzy częściowo tylko mieli dobra na ziemiach czernihowsko-siewierskich, a częściowo w innych okolicach Litwy. Jako przykład przytoczyć możemy ze znanego nadania Czernihowa dla Możajskiego wyjętych z pod władzy księcia dzielnicowego „łowczoha naszeho Lewka Wekniewicza... ..a podkluczohu wilenskocho Bohdanca, tyje nam (w. księciu) majut służyty z tych imieniem swoich, szto w Czernigowskom powiecie majut“<sup>154</sup>). Aczkolwiek odgrywali oni dużą rolę jako bliżsi w. księciu, jednakże ich brać nie możemy pod uwagę, ponieważ nie pochodzili, zapewne, ze społeczeństwa miejscowego.

Poza tymi dwoma kategorjami bojarów możniejszych znajdujemy bojarów poddanych kniaziom dzielnicowym, lub namiestnikowi w. księżęcu, względnie w włościach luźnych — wprost w. księciu, ale posiadających dobra niewielkie. Była to liczna warstwa. Niżej od niej stali t. zw. bojarowie putni t. zn. bojarzy, którzy siedząc na gruntach bojarskich spełniali zamiast służby wojennej, obowiązującej bojarów ziemskich<sup>155</sup>), różne polecenia namiestnika, lub kniazia. W w. XVI zaliczano ich do chłopów i zwano „sługami putnymi“ — w XV w. wszakże jeszcze chłopami nie byli<sup>156</sup>).

Dla wzmocnienia sił bojowych danej okolicy powoływano do służby wojennej zamożniejszych chłopów, t. zw. sługi pancerne, zamkowe, ordyńskie, wzamian za służbę wojskową — w razie potrzeby — zwalniając ich od innych chłopskich powinności. Zazwyczaj kilka drobniejszych gospodarstw chłopskich składało się na jedną służbę wojenną, t. j. jednego jeźdźca zbrojnego. O ile potem jakiś bojar otrzymywał nadanie od w. księcia na daniny i powinności danych chłopów<sup>157</sup>), którzy składali je dotychczas państwu, a w czasie wojny wystawiali jeźdźca — to musiał wzamian za korzystanie z tych chłopów sam wystawiać żołnierza. Na Siewierszczyźnie niejedno źródło wymienia takie „nadania ludzi“ t. j. powinnych chłopów bojarom<sup>158</sup>).

Hruszewski przypuszcza, że być może nawet jeszcze w czasie przedlitewskim XIV wieku na ziemiach ruskich istniała organizacja

<sup>154</sup>) A. Z. R. I, str. 163.

<sup>155</sup>) Hruszewski o. c. V, 45.

<sup>156</sup>) Hruszewski *ibid.* str. 45—46. H. Łowmiański w „Uwagach w sprawie podłoża społ. i gosp. unji jagiellońskiej“ str. 246 zajmuje stanowisko przeciwne t. zn. uważa, że bojarzy putni byli powoływani z chłopów, a nie do chłopów później przeszli. Mamy wszakże wrażenie, że stanowisko Hruszewskiego (o. c. V, str. 42—47) jest zbyt mocno ugruntowane, by dało się podważyć.

<sup>157</sup>) Hruszewski o. c. V, 42. Łowmiański o. c. s. 246 słusznie zaznacza, iż służba wojskowa nie była osobistym obowiązkiem, lecz spoczywała na ziemi. Kto miał ziemię — pełnił ją. Np. gdy Nekrasz Omeljanowicz dostawał ok. 1450 r. ziemię Sukmanowicza i ziemię Korowajewicza. R. I. B. t. 27, str. 29, to z każdej z tych ziem musiał pełnić służbę równą tej, jaką pełnili Sukmanowicz i Korowajewicz razem.

<sup>158</sup>) R. I. B. t. 27 str. 28, 29, 30, 49, 50, 51, 691—2, 725 etc.

wynagradzania służby wojennej ziemią<sup>159</sup>). W każdym razie pod rządami Litwy sposób powyższy stał się zasadą — inne zaś powody<sup>160</sup> wpłynęły na to, że bojarzy litewscy i ruscy w księstwa otrzymali przywileje, dzięki którym stawali się, acz nie w każdym wypadku, właścicielami danej ziemi „otczyczami“ „diedziami“, a w każdym wypadku (posiadania stałego, czy czasowego) mogli się bogacić z ziemi tej w większym stopniu, niż uprzednio. Mamy na myśli — jeżeli chodzi o Siewierszczyznę — przywilej 6 maja 1434 r. dający bojarom prawo<sup>161</sup> dysponowania swą ziemią i m. in. zwalnający poddanych bojarskich od daniny na rzecz w. księcia t. zw. *dziakła*, oraz przywilej ziemski 1447 r. m. in. wyliczający dokładnie zwolnienia poddanych bojarskich od: płacenia na rzecz w. księcia srebrszczyzny i dziakła, dawania podwód, wożenia materiałów budowlanych na grody obronne i koszenia siana. Rzecz prosta, że odciążenie poddanych bojarskich na rzecz w. księcia pomogło bojarom do polepszenia ich własnego bytu materialnego.

#### 4. Gospodarka i handel na ziemiach czernihowsko-siewierskich.

Miasta siewierskie podobnie do innych miast Rusi-Ukrainy powstawały z różnych przyczyn historycznych. Po pierwsze — jako odrębna jednostka sądowa, bowiem gmina miejska rządziła się własnymi prawami, miejskimi; po drugie — jako środek handlowo-przemysłowy; po trzecie — jako miejsce obronne<sup>162</sup>). Nie ulega wątpliwości, iż rzadko kiedy miasto rozpoczynało swój byt jako skutek współmiernego wszystkich trzech wymienionych przyczyn. Zazwyczaj działała jedna, a dwie inne dołączały się potem. Miasto było także miejscem zebrań wiecowych, to też słusznie zauważa Antonowicz<sup>163</sup>), że pod nazwą poszczególnego miasta rozumiano nie tylko sam gród i jego mieszkańców, lecz również i zamieszkujących okolice i wiecujących wspólnie z miastem. Pamiętamy wszak, jak to — tuż przed podbojem litewskim „s’szedszesja wieczem Brjancy ubisza

<sup>159</sup>) Hruszewski o. c. V, 42. Ponieważ H. Łowmiański o. c. str. 290 przyp. 109 pisze: iż Hruszewski wypowiada się przeciw rozdawnictwu ziemi przez księcia w dobie staroruskiej, i cytuje jego polemikę z Linniczenko w Izw. otd. rus. jaz. i słow. Imp. Ak. Nauk (rocznik 1904 ks. I i IV) — przypuszczamy, iż nie zwrócił uwagi, na zmianę poglądu u Hruszewskiego, który nieco zmodyfikował swe stanowisko w r. 1905, właśnie na str. 42—43 tomu V „Historji Ukr. Rusi“ i, aczkolwiek nie kategorycznie, uznał to rozdawnictwo — jako możliwe. „Та обставина... робить дуже привабним таке припущення... дальше здогадів про її можливість їти не можемо“.

<sup>160</sup>) Doskonale je sformułował H. Łowmiański o. c. str. 265—269 i 281 i n.

<sup>161</sup>) Łowmiański o. c. str. 285 słusznie zauważa, iż dla niektórych dzielnic Litwy, jak „Smoleńsk, Kijów, Siewierszczyzna, a nawet Wołyń — bez względu jak daleko szły koncesje, ustalone prawem wycyzajowem — był to pierwszy przywilej pisany, jaki nadała litewska władza gospodarska...“; Ruś „została postawiona na jednej płaszczyźnie z rasą zwycięską“.

<sup>162</sup>) Antonowicz Monografie I. „Izśledowanije o gorodach jugo-zapadnago kraja“ (Kijów 1885) str. 135 i n.

<sup>163</sup>) *ibidem*.

swojego kniazia Hłęba Swiatosławicza<sup>164</sup>). *Brjancy* — oznaczało nie samych mieszczan, ale przede wszystkim, o ile nie wyłącznie, bojarów brjańskich. Również, gdy w przeszło sto lat potem zwracał się do brjańszczan król Kazimierz Jagiellończyk, zawiadamiając ich o nadaniu Brjańska kn. Możajskiemu, pismo swe zaczynał zwrotem obejmującym i mieszkańców miasta i okolicy: „Kazimir korol. Wsim bojarom Brjańskim, i miesticzom i wsim mužom Brjańcom“<sup>165</sup>).

Po zorganizowaniu władzy książęcej ruskiej, grody główne — prócz dawnego znaczenia ośrodków zebrań wiecowych — stają się miejscem pobytu kniazów, stolicami księstw, a przez to i ośrodkami wojennej organizacji dzielnicowej. Rzecz prosta nie wszystkie. Taki np. *Lubecz* nie był stolicą księstwa, podczas gdy *Brjańsk*, *Starodub*, czy *Czernihów* stały się niemi. Po przyłączeniu ziem Czernihowsko-Siewierskich do Litwy w ciągu pierwszych stu lat zmiany, o ile miały miejsce<sup>166</sup>), w życiu miast na Zadnieprzu były niedostrzegalne. W drugiej połowie XV. w. niektóre z miast, jak *Putywl*, uzyskało prawo magdeburskie<sup>167</sup>), większość jednak bezwzględnie nie odczuło przejścia pod władzę litewską, chociażby ze względu na starannie pielęgnowaną przez w. książąt litewskich „starinę“. Jedynie wzrost warstwy bojarskiej po r. 1440-m musiał się odbić na stanie posiadania miejskiego.

Miasta ruskie miały bowiem jako swą własność przeważną część wiosek okolicznych. W. książęta litewscy rozdawali te wioski, jakoteż „pustki“, nieraz podmiejskie, bojarom — co uszczuplało zasoby miejskiej gospodarki i czego miasta nie mogły przeboleć długie wieki<sup>168</sup>). Miasta siewierskie miały również swe wsi dzielnicowe z czasów ruskich<sup>169</sup>), część tych wsi, jak się wydaje, utraciły pod panowaniem

<sup>164</sup>) P. S. R. L. I, 230; X, 212.

<sup>165</sup>) A. Z. R. I. Nr. 52 str. 67 (z mylną datą); R. I. B. t. 27. str. 123.

<sup>166</sup>) Skoro nawet w Kijowie, nie leżącym tak blisko granicy moskiewskiej, w. ks. Aleksander (potwierdzając nadania Witołdowe i Kazimierzowe) zaznaczał, że zabrania wprowadzać „nowinę“ (A. Z. R. I. Nr. 121 str. 146), to wątpliwe jest, aby czyniono zakusy na ustrój miast Zadnieprza.

<sup>167</sup>) „*Wójt putywlski*“ występuje w nadaniach króla Kazimierza przed r. 1490 (R. I. B. t. 27 str. 306). Wzmianka powyższa wydaje się świadczyć na korzyść tezy Antonowicza (o. c. I, 164), który sądził, że Kijów dostał prawo niemieckie za Kazimierza, przeciw Hruszewskiemu (o. c. V, 230 przyp. 6), który uważał, że dopiero za Aleksandra, mało jest bowiem prawdopodobne, aby należący wówczas do Kijowa Putywl otrzymał wymienione prawo przed swą metropolją.

<sup>168</sup>) W r. 1654, gdy Moskwa zajęła Kijów, mieszczenie kijowscy wysłali do cara poselstwo z prośbą o wznowienie i utwierdzenie starego terytorjum miejskiego, na którym w tym czasie było miasteczko Dymier' i wsie: Demidowo, Kozarewicz, Hlebowka, Jasnohorodka, Chołm, Turowcza, Mokrec, Pietrowce, Preorka, Mostyszczka, Krenicze, Krykowszczyzna etc. etc. Terytorjum to, według słów mieszczan, należało „do naszych przodków, mieszczan kijowskich i dane było od w. kn. ruskich... a szlachta poodbierali, majątności sobie porobili, miasteczka, wsie poosadzali“ A. J. Z. R. X, 626 por. Antonowicz o. c. I, 143.

<sup>169</sup>) Dok. mosk. arch. str. 63—67. „Домыслии село к городу... Волянчо черниговское село городовое... село Пати черниговское городовое... Шиловичи село городовое черниговское... Село Девица городовое... Новосилица на Острыж, городовое“... etc. etc. ..., „Против Муравля панского села Великая Вес черниговское... Колодичи — половина панского, а половина Сенского.“ etc.

litewskiem na rzecz bojarów<sup>170</sup>). Jednakże posiadłości gruntowe, częstokroć leżące odłogiem — „pustowszczyznój“, nie stanowiły bynajmniej jedyne go źródła dochodów miast czernihowsko-siewierskich. Te z pośród nich, przez które szły handlowe szlaki, miały dochody nietyle z handlu samego, ile z opłat przewozowych i t. p. płynące. Szlaków tych było kilka: jeden miał iść przez Kijów—Czerńiów—Starodub—Brjańsk—Koziełsk i dalej na północ, lub wschód, drugi przez Kijów—Putywl—Rylsk—Kursk w stepy<sup>171</sup>); główna droga (XIV. w.) Krymsko-dnieprowa szła z Perekopu na brod Tawań, stamtąd na Czerkasy, Kaniów i Kijów, ale czasami z Kijowa udawano się dalej drogą wodną — Desną aż do moskiewskiej granicy więcę przez Ostrz—Czerńiów—Nowogród Siewierski—Brjańsk; inna droga z Perekopu prowadziła nad górny bieg Samary t. zw. murawskim szlakiem, potem na Putywl i Brjańsk; jeżdżono też z Kijowa do Perekopu przez Jahodajewszczyznę — na Biłhorod<sup>172</sup>). Kupcy tureccy i tatarscy jadąc przez Kijów do Moskiewszczyzny i zpowrotem płynęli Desną<sup>173</sup>). Zapewne drogą wodną z *Brjańska* do Dniepru, a potem Prypecią szły na zachód towary leśne aż do *Gdańska*<sup>174</sup>). Wymienione miasta wskazują, że wszystkie ważniejsze ośrodki miejskie czernihowsko-siewierskie brały udział w korzyściach, jakie im dawała, zapewne, obsługa ruchu handlowego<sup>175</sup>), udział w eksporcie i — dopóki nie opanowali je żydzi napływający z Litwy — dzierżawy ceł i myt hospodarskich, z których cały dochód, poza umówioną sumą dzierżawną, mogli pobierać sobie.

Co do pierwszego nie posiadamy źródłowych danych, aby określić rentowność obsługi. Sądźmy wszakże, iż wobec licznych rzek, które przechodzić musiały na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich karawany kupieckie, korzystać musiały z przewozów i t. p., używając pomocy tubylców. Co do eksportu przetworów i surowców miejscowych i handlu niemi, sytuacja zmieniała się zależnie od okoliczności politycznych. Za dawnej Rusi Kijowskiej ruch handlowy na Zадnieprzu — o ile chodzi o produkty miejscowe — był bardzo nieznaczny<sup>176</sup>). Następnie za czasów litewskich zwiększył się nieco.

<sup>170</sup>) *ibidem* — ślady przechodzenia wsi miejskich w ręce bojarskie przechował rejestr cytowany, podając, iż dana wieś należy do miasta, ale trzyma ją taki a taki bojar: „Село Боровичи, то держал пан Войтех к Чернигову... Ковличи село черниговское, бояръщина...“ Przykładem przechodzenia z pod władzy miejskiej służą *Markowicze* homelskie. W połowie XVI w. (1527) jeszcze są: homelskie — miejskie, a już w r. 1640 (A. Z. R. V, Nr. 16) występują jako królewskie. Również z dekretu Kazimierza Jagiellończyka, w sprawie księżnej Semenowej Trabskiej a kniaziami Zwiąholskimi (R. I. B. t. 27. str. 176) o majątek *Ostrz*, dowiadujemy się, że cały szereg wsi do Ostrza przynależnych kn. *Olelko* i kn. *Semen* porozdawali duchownym, sokolnikom i tatarom kijowskim.

<sup>171</sup>) Por. prace *Bagaleja*, *Gołubowskiego*, *Semkowicza* („Atlas“) nadto *Downar-Zapolskiego* „Akty“, *Sbornik* t. 35 etc.

<sup>172</sup>) *Hruszewski* o. c. VI, 9—10.

<sup>173</sup>) *ibid.* str. 13—14.

<sup>174</sup>) *ibid.* str. 183—184.

<sup>175</sup>) *ibid.* str. 18. W sąsiednich Siewierszczyźnie *Kaniowie* i *Czerkanach* mieszczanie mieli przywilej wynajmowania czółen do przewozu, brali przytem b. wysokie ceny. Nie ulega wątpliwości, że wymienione miejscowości były wyjątkami.

<sup>176</sup>) *ibid.* str. 141.

Włości gospodarskie nad Dnieprem, a wśród nich i luźne siewierskie, będące spichrzem i głównym zaopatrzeniem Wilna<sup>177)</sup>, wskazywały przez swą gospodarkę na główne potrzeby krajów na zachód od Dniepru położonych. Skóry, wosk i miód były pierwszymi produktami wschodnio-europejskimi, które poszły na Zachód<sup>178)</sup>. Również z ziem ruskich i siewierskich szły do Wisły Sanem, Bugiem, Narwią, z puszcz bezkresnych: drzewo, popiół, klepki, smoła, dziegieć. Według akt gdańskich XV. w. w eksporcie drzewnym poważną rolę, obok Brześcia, Chełmu i in., odgrywał *Brjańsk*<sup>179)</sup>. Czernihowianie przez Brześć (b. rzadko przez Żytomierz) i Lublin sięgali w swych wędrownych handlowych Poznania, Warszawy i Gniezna<sup>180)</sup>.

Wymieniony ruch handlowy na południowym wschodzie Litwy trwał do wyzłapania Mengli-Girejowego, a po spustoszeniach tatarskich, zwłaszcza r. 1482, i po zamknięciu m. Czarnego przez Turków — podupadł bardzo.

Szły coprawda z Kaffy, ongiś towarami małoazjatyckimi i syryjskimi handlującej, wyroby jedwabne, szły ze wschodu korzenie, dywany, wyroby skórzanе, metalowe, klejnoty<sup>181)</sup> — przeważnie na ziemi moskiewskiej, zaś z Moskwy wieziono futra i skóry<sup>182)</sup> — ale miejscowa podupadła gospodarka siewierska nie dostarczała już na handel, lub nader nieznacznie, bogactw własnej ziemi. Do Sejmu i Desny docierały łupieskie czambuły krymskie, nad Oką czasem jako sprzymierzeńcy, czasem dla grabieży, pojawiali się Zawołźcy. Najazdy moskiewskie niszczyły Wierchowszczyznę i sięgały Brjańska. Rolnictwo służyło niemal wyłącznie użytkowi własnemu — barcie i bory z ich światem zwierzęcym, dopóki się nie wyczerpał, dawały pomoc i zarobek, ale to, co z nich w końcu XV w. czerpano z tem, co wieziono z wschodu, lub na wschód, mierzyć się nie mogło. Pozostawały gospodarskie myta. Co do nich, to źródła dochowały nam wiadomości dopiero z końcowych lat XV stulecia. W r. 1486 myto kijowskie z wyszogrodzkim i żytomierskim wynosiło 950 kop. gr. rocznie, *brjańskie* 100 kop. gr. szer. i 20 kop. gr. rocznie, *putywlskie* zaś z karczmą 360 gr. rocznie. W tym samym czasie, mniej więcej, myto łuckie 1525 kop. gr.<sup>183)</sup>. Ok. roku 1496 w *Putywlu* dzierżawcy myta płacili za trzy lata 800 kop. groszy, czyli — jak wyszczególnia

<sup>177)</sup> H. Łowmiański o. c. str. 252 i przyp. 123.

<sup>178)</sup> Hruszewski o. c. VI, 169.

<sup>179)</sup> Por. przyp. 174.

<sup>180)</sup> Hruszewski o. c. VI, 53.

<sup>181)</sup> *ibid.* str. 15; w drugiej połowie XV w. przez z. Czernihowsko-Siewierskie ciągnęli kupcy z Kaffy do Moskwy, mający z sobą: *imbir, pieprz, jedwab, mydło* (Sbornik t. 35 Nr. 2). Dzierżawcy myta putywlskiego mieli, obok pieniędzy, dawać 50 łokci *adamaszku* (R. I. B. t. 27 str. 218, 220) — widocznie przewożono go tamtędy. Co do klejnotów por. Sbornik t. 41 str. 40, 50—51, 80 etc.

<sup>182)</sup> Hruszewski o. c. VI, 16.

<sup>183)</sup> R. I. B. t. 27 str. 212. Hruszewski o. c. VI, 12 za Berszadskim „Dokumenty i regesty k istorji litowskich Jewrejów“ I, s. 10 i n. R. I. B. t. 27 str. 218, podaje za 3 lata myta putywlskiego 1000 kop gr. szer. i 50 łokci adamaszku i 100 kop gr. w r. 1483, a r. 1490 za trzy lata to samo, bez 100 kop. groszy. (*ibid.* str. 220).

list w. księcia Aleksandra<sup>184</sup>), 266 kop. gr. i 40 groszy rocznie. Znaczenie tej sumy występuje w porównaniu z mytami: mińskiem w r. 1496 płatnem za 3 lata 330 kop groszy<sup>185</sup>) — czyli 110 kop groszy rocznie, kijowskiem, dającym w przeciągu 1½ roku 659 kop groszy<sup>186</sup>), włodziemskim za półtora roku i 5 tygodni wynoszącem 65 kop groszy i 12 groszy w r. 1496<sup>187</sup>), ale tylko 57½ kop groszy za lata 1497 i 1498<sup>188</sup>), czyli mniej niż 30 kop groszy rocznie, smoleńskiem — w r. 1499 600 kop groszy i 300 złotych za trzy lata, czyli 200 kop groszy i 100 złotych rocznie płatniem.

Z liczb powyższych wynika, że w miarę zwiększania się najazdów od wschodu zmniejszał się ruch handlowy i sumy dochodów, poza tem że Putywl, mimo swego kresowego, przystepowego położenia zajmował jedno z pierwszych miejsc po Kijowie, a w każdym razie dawał dochody większe od smoleńskich. To ostatnie było skutkiem wyższych, zapewne, stawek celnych w Putywlu<sup>189</sup>), niż w Smoleńsku — i dlatego kupcy omijali Putywl i ciągnęli do Moskwy przez Smoleńsk<sup>190</sup>).

Wszystko, co dzierżawcy cła i myta osiągnęli ponad sumę umowną, szło oczywiście na ich korzyść. Z cytowanego wyżej listu w. księcia Aleksandra możemy w przybliżeniu określić ile wynosił taki zarobek. Oto w ciągu roku niespełna mytnicy putywłscy, Iwan i Piotr, według kwitów w. książęcych, zamiast 266 kop groszy i 40 gr. wypłacili 520 kop groszy i grzywnę groszy — a więc około 521 kop groszy. Wobec bardzo małego prawdopodobieństwa, aby nadwyżkę ową pokryli z kapitałów własnych, należy uznać, iż dochód z cel i myt był c o n a j m n i e j z razy większy od sum dzierżawnych. Gdyby zresztą cła i myta nie opłacały się i to dobrze, nie zajmowałiby się nimi wówczas tak powszechnie Żydzi<sup>191</sup>). Chrześcijanie przy mytach byli zjawiskiem rzadkiem, to też mimo licznych myt siewierskich mieszkańców ziem Czernihowsko-Siewierskich prawdopodobnie niezbyt wiele mieli z nich zysku, gdyż nie wyróżniając się sprytem handlowym i przedsiębiorczością, nie potrafili uwyłaćnić i zatrzymać ich dla siebie.

<sup>184</sup>) Downar-Zapolski „Akty“ Nr. 39. W Merczu 16 kwietnia 1496 r.

<sup>185</sup>) *ibid.* Nr. 49.

<sup>186</sup>) *ibid.* Nr. 54. Lata 1497—98 — „oprócz przemytu, który dał 53 kop. groszy towarem“.

<sup>187</sup>) *ibid.* Nr. 50. W Brześciu 10 list. 1496 r.

<sup>188</sup>) *ibid.* Nr. 53.

<sup>189</sup>) Cła i myta były różne i często dowolnie podwyższone. W skardze kupców moskiewskich (Sbornik t. 35 Nr. 2) czytamy np. że w Kijowie, Wyszogrodzie, Czarnobyłu brano 3 gr. od wozu i 2 gr. od wjuka, w Homlu 2 gr. od wozu i 2 gr. od wjuku, w Nowogrodzie Siewierskim brano 1 gr. od wozu, tak samo w Radohoszczy, Trubecku i Brjańsku, a w Mińsku 5 gr. od wozu i 5 gr. od wjuka. Poza tem brano dary w naturze.

<sup>190</sup>) Downar-Zapolski „Akty“ Nr. 62. List w. ks. Aleksandra do nam. smoleńskiego Jerzego Hlebowicza. Wilno 12. III. 1499. skarżą się mytnicy putywłscy na kupców „которые бы мели ехати на Путивль и мыто давати, тые дей обежуют на Смоленскъ, а им мыта путивльскаго не платять“.

<sup>191</sup>) R. I. B. t. 27 str. 212, 218, 220; A. L. M. I, 74 Nr. 195; Downar-Zapolski „Akty“ Nr. 62, oraz cytowani wyżej Hruszewski, Lubawskij i in.

Ci bowiem mieszkańcy, nawet większych grodów, którzy uprawiali handel i rzemiosła nie czynili tego wyłącznie, lecz jedynie jako dodatkowe zajęcie obok rolnictwa<sup>182)</sup>. Mieszczanie obu stron Dniepru tego czasu nie lubili pracy poza domem — woleli zajęcia gospodarskie przy swem osiedlu. Kłopoty i jazdy związane z kupnem — sprzedażą, dobijanie się o odległe nieraz cła i myta nie nęciły ich najwyraźniej, skoro handel prowadzili kupcy z Kaffy i Moskwy, a cła i myta przeszły w XV w. przeważnie w ręce przybyszów — Żydów<sup>183)</sup>.

Gospodarka czernihowsko-siewierska, zarówno w XIV., jak i w XV. wieku, nosiła zatem charakter wybitnie rolniczy, myśliwski i pasterski. Nieliczne dokumenty, które dochowały się z wymienionych stuleci świadczą o powyższem w całej rozciągłości.

Przedewszystkiem więc Jagiełłowa darowizna dla Skirgiełły z r. 1387 przy opisie włości Łohojskiej<sup>184)</sup> rzuca światło na ówczesne stosunki rolne. Wymieniona tam<sup>185)</sup> jest bowiem: „dań sierebrenaja, bobry, bielki i łukna wsia i ludi wsi“... Sądząc z porządku wyliczenia ludność przedewszystkiem płaciła daninę pieniężną, potem w skórach bobrów i wiewiórek, potem „dań“ miodową<sup>186)</sup>, a dopiero na ostatniem miejscu dawała swą pracę nad uprawą gruntu („ludi“), z czego możemy wnioskować, że rolnictwo służyło tylko zaspokojeniu potrzeb własnych, a na wywóz i podatki szły rzeczy wymienione przed „ludmi“ — uprawiaczami roli. Jak u b o w s k i tak mniej więcej wyobraża sobie gospodarkę włości luźnych: „Na czele gospodarstwa stoi oczywiście dwór. Okalają go nieliczne pola uprawiane przez „ludzi“ t. j. poddanych, przywiązanych do gleby. Lecz główną podstawą są daniny, składane przez ludność wolną, wydzieloną na to specjalnie przez księcia. — Daniny te, składane nietylko w łupieżach zwierzęcych i miodzie, ale i w brzęczącej monecie, świadczą o znacznym już rozpo-wszechnieniu gospodarki pieniężnej na Litwie“<sup>187)</sup>.

Prócz włości Łohojskiej, opisanej w tym dokumencie nieco obszerniej, wyliczone są również i 3 włości siewierskie: „takoż R e c z y c a wsia i wieś dochod i dań, takóž L u b e c z wies' i ludi i ziemia i wies' dochod i z danju takóž P r o p o s z e s k wies' i ludi i ziemia i wies' dochod i wsia dań sierebrenaja“... Z wyliczenia tego widzimy, iż przy Rzeczycy o ziemi i „ludiach“ nie wspomniano ani słowem, a tylko o dochodzie i dani, natomiast przy Lubeczu i Propojsku ziemia i ludzie postawieni są na pierwszym planie, z czego wynikałoby, że w Rzeczycy rolnictwo wogóle nie istniało, lub było nader nikłe, a podatki i potrzeby wymienne pokrywano w tej włości skórami i miodem („dań“ bowiem oznaczała kiedyś tylko „daninę miodową“, potem dopiero daninę wogóle). Ł o w m i a ń s k i dorzuca też słuszną

<sup>182)</sup> L u b a w s k i j „Oczerk istorji lit.-russk. gos.“ str. III.

<sup>183)</sup> R. I. B. t. 27 str. 212 Nr. 3, str. 218 Nr. 7; str. 220 Nr. 8 etc. D o w n a r - Z a p o l s k i „Akty“ str. 49 i n.

<sup>184)</sup> Łohojsk, oczywiście, nie należał do ziem Czernihowsko-Siewierskich, wchodził wszakże w skład włości luźnych gospodarskich, w których rodzaj gospodarki musiał być podobny. Zestawiamy go więc z Rzeczyczą, Propojkiem i Lubeczem.

<sup>185)</sup> J. J a k u b o w s k i „Opis ks. Trockiego“ Przegl. Hist. V. str. 44—45.

<sup>186)</sup> *ibidem* str. 30.

<sup>187)</sup> *ibidem*.

uwagę, że we włościach naddnieprzańskich własność bojarska w XIV. w. wogóle nie powstała, gdyż omawiany przywilej królewski nie wymienia w nich sió<sup>198</sup>).

Drugim dokumentem, który jest nam wielce użyteczny, jest list trefnisa Hennego. pisany do w. m. Russdorfa w r. 1427<sup>199</sup>), podczas tryumfalnego pochodu Witolda do Smoleńska i „sto mil za Smoleńsk“. W liście tym Henne opisuje, jak Witold, przybywszy do dzielnicy starodubowskiej Zygmunta Kiejstutowicza, otrzymał od niego najpierw 10 koni — widocznie dar wstępny na granicy — potem, już w samym Starodubie, 200 koni, wiele futer, soboli i mnóstwo tatarskich pieniędzy. Sam Henne dostał od Zygmunta jedwabną chustę.

Z dzielnicy Zygmuntovej udał się Witold do dzielnicy Świdrygielly, który w. księciu ofiarował 90 koni, oraz futra, sobole i również dużo monet tatarskich. W opisie tych wizyt zwracają naszą uwagę: rodzaj darów, chustka jedwabna i tatarskie pieniądze.

Futra i konie (miodu nie dawano zapewne dla trudności transportu) wskazują na charakter gospodarki siewierskiej<sup>200</sup>): myśliwski i pasterski. Widocznie łowy i hodowla koni przeważały w danych księstwach nad rolnictwem, które na pierwszym miejscu stawiane było w Lubeczu i Propojsku. Chustka jedwabna Hennego była, niewątpliwie, pochodzenia orjentalnego, najpewniej od kupców ciągnących z Kaffy<sup>201</sup>), którzy również opłaty składali w monetach tatarskich, Ta wielka ilość tatarskich pieniędzy zastanawia; czy też Henne „tatarskiemi“ nie nazywał każdej, nieznaney sobie monety? Pomijając wszakże tę sprawę, sądzimy, że obfitość obcego pieniądza świadczy niezbicie o ożywionym ruchu handlowym przez Siewierszczyznę w tym czasie i o przejazdach kupców ciągnących z nad m. Czarnego w kraje litewskie i moskiewskie i zpowrotem i pozostawiających, dzięki opłatom celnym, przewozowym, żywnościowym i zakupom futer — w tych latach jeszcze licznych nad Dnieprem i Desną — część swych brzęczących kapitałów.

Inne świadectwa źródłowe XV wieku wskazują, że czasy litewskie spotęgowały gospodarke i na północy siewierskiej i na stepach południa. Mianowicie, jeszcze w listach z wojny 1406—1408 r. moskiewsko-litewsko-polskiej uskarżają się krzyżacy w. mistrzowi, że idąc do Brjańska nie mieli czem karmić rumaków bojowych, ani też nie mogli kupić jądla i napoju<sup>202</sup>). Ta część Siewierszczyzny przedstawiała widocznie wielkie i puste przestrzenie. Dość jednak przejrzyć nadania w. książęce w drugiej połowie XV wieku dla bojarów brjańskich<sup>203</sup>), by stwierdzić wzrost zaludnienia i ośrodków gospodarczych

<sup>198</sup>) „Uwagi w sprawie podłoża społ. i gosp. unji jagiel.“ str. 290.

<sup>199</sup>) Cod. Vit. Nr. 1329. Co do daty por. H. Łowmiański o. c. str. 251 i A. Prochaska „Witold“ str. 245 przyp. 1.

<sup>200</sup>) Hruszewski o. c. VI, 163—164; Łowmiański o. c. str. 252, 290.

<sup>201</sup>) Hruszewski o. c. VI, 15; także Sbornik t. 35 Nr. 2.

<sup>202</sup>) Cod. Vit. Nr. 348.

<sup>203</sup>) R. I. B. t. 27 str. 50, 179, 180, 284, 416, 426, 516, 542, 557, 644, 707, 724, 725, 735, 753, 768 i in.

w wysokim stopniu. Również, jak to już zaznaczaliśmy wyżej<sup>204</sup>), pod mozną ręką Witolda i Jagiellonów powstały z ruiny i popiołów zniszczone za tatarskich czasów osiedla nad Oskolem, Dońcem, Worskłą, Sułą i Psiołem. Kniaziowie Glińscy, Jahołdajewicze i namiestnicy putywłscy dźwigali grody, osadzali wsie, gospodarzyli. Z rąk tatarskich wzięła Litwa Siewierszczyznę za Sejmem niemal jako pustynię, gdy zaś w r. 1503 musiała oddać ją Moskwie — kraj był, mimo najazdów tatarskich, zagospodarowany w miarę możliwości, mający gródki obronne — jak Jahołdajowe grodzyszcze nad Oskolem — wspominate jeszcze w w. XVII<sup>205</sup>). Wbrew temu, co się pisało, zwłaszcza w literaturze rosyjskiej, iż pod rządami Litwy i Polski spotykała ziemie ruskie ruina, a pod moskiewskimi rozkwit — na Siewierszczyźnie było wręcz odwrotnie. Świadcstwem wartości gospodarki moskiewskiej był stan południowej Siewierszczyzny w w. XVII, gdy po epoce Samozwańców wróciła do Rzeczypospolitej. „Południowa część Siewierszczyzny, dorzecza Sejmu i Desny — pisze Hruszewski — była taką samą pustynią, jak południowe Zadnieprze w początkach XVII w. Doszło do nas ciekawe opowiadanie starców, jak to na początku XVII w. nie było ani Baturyna, ani Królewca, ani Głuchowa. Osadnicy z nad Sejmu jeździli, jako na najbliższy targ, do Nowogrodu Siewierskiego“<sup>206</sup>).

Przekazy źródłowe XV w. wskazują na pewne różnice i odrębności gospodarcze poszczególnych dzielniczek siewierskich. Sądząc zatem ze wzmianek dokumentów, *Briańszczyzna* była ośrodkiem gospodarki pszczelnej<sup>207</sup>), acz również istniały w niej gospodarstwa rolne i pastwiska<sup>208</sup>), a także i rybackie, płacące w. księciu swą „służbę“ rocznie z bobrami, kadzią ryby i orzechami wodnymi, lub wzamian za nie 40 groszami<sup>209</sup>). *Starodubowszczyzna* miała t. zw. ziemie bartne, ale nie daje się określić czy miód był jednym z pierwszych produktów tej dzielnicy, czy też rolnictwo i hodowla koni miały przewagę<sup>210</sup>). W *Trubecku* występowały na pierwszym planie „ziemie pszeniczne“, gony bobrowe i jeziora<sup>211</sup>), w *Czernihowszczyźnie* — zarówno ziemie bartne, gony bobrowe, rybołówstwo i myślistwo<sup>212</sup>), w *Putywłskiem* —

<sup>204</sup>) Str. 92.

<sup>205</sup>) Д. И. Багал'ѣй „Материалы для истории колонизации и быта степной окраины московскаго государства въ XVI-XVIII столѣтїи“. Харьковъ 1886 т. 1, стр. 2. „Да отъ Ливенъ же до Оскола до Еголдаева городища черезъ Муравскую дорогу“; *ibid.* str. 4. „Jahołdajowy gród“ i jego położenie nad Oskolem świadczą na korzyść naszych przypuszczeń co do granic Jahołdajowskiej t'my.

<sup>206</sup>) Hruszewski o. c. VI, 287 za Łazarewskim „Opisanije Staroj Malorossii“ t. 2., str. 2. Przeciwwstawieniem dla takiego stanu gospodarki moskiewskiej jest gospodarka panów polskich na Posulu t. zn. nad Sułą, Udajem etc., która z „pustyni“ uczyniła bogate i zaludnione „państwo wiśniowieckie“. Por. Wł. Tomkiewicz „Jeremi Wiśniowiecki“ Warszawa 1933, str. 57—63, 70—79 i 89—93.

<sup>207</sup>) R. I. B. t. 27 str. 50, 229, 725, 753; Downar-Zapolski „Akty“ str. 40, 44, 46.

<sup>208</sup>) A. L. M. I, 155 Nr. 389; R. I. B. t. 27 str. 50, 179, 180, 284, 416, 426, 516, 542, 557, 644, 707, 724, 735, 768 etc.

<sup>209</sup>) R. I. B. t. 27 str. 706 Nr. 177.

<sup>210</sup>) *ibid.* str. 29, 30, 57, 691—692.

<sup>211</sup>) *ibid.* str. 53.

<sup>212</sup>) *ibid.* str. 648; A. L. M. I, 123 Nr. 314; Hruszewski o. c. VI, 146.

gony bobrowe, jeziora, łowy zwierząt i ptaków<sup>213</sup>). Dane powyższe wraz z uprzednimi wzmiankami o włościach luźnych i księstwach Starodubowskiem i Czernihowskiem za Witolda — dają pewne wyobrażenie o rodzajach gospodarki siewierskiej jako całości, oraz w poszczególnych dzielnicach.

\*

Reasumując wszystko powyższe stwierdzamy, iż ziemie Czernihowsko-Siewierskie nie stanowiły pod rządami Litwy ani razu całości, jako jednostka administracyjna. W ł o ś c i l u Ź n e, t. zn. dane grody wraz z przynależnymi do nich siołami i ziemiami bywały zależne od w. księcia, lub przyłączane do księstw udzielnych różnych Gedyminiowiczów lub Rurykowiczów. Gdy były w ręku w. książęciem zarządzali nimi namiestnicy mając do pomocy starców<sup>214</sup>). Z włości s i e w i e r s k i c h tworzone wciąż udzielne, różnego składu dzielniczkowego, księstwa, lub osadzano namiestników w. książęcych w t. zw. *powiatach*, obejmujących nieraz kilka włości np. w brjańskim. Aczkolwiek podówczas terminu „włość“ używano w znaczeniu i całej dzielnicy i jej części niewielkiej, w powiatach włość rozumiana była w tem drugim znaczeniu, np. w powiecie brjańskim mówiono o włości poczapskiej lub wołkońskiej etc. W tych włościach sprawowali rządy zmieniający się co rok, lub co parę lat, bojarzy, którzy otrzymywali je w zarząd wraz z pewnym tytułem (łowczy, koniusz, sokolniczy) i do pomocy mieli niższych urzędników. Poza pewnymi ciężarami na rzecz w. księcia, dochodów z danej włości bojarzy używali na swoją korzyść. Włość obejmowała gród, sioła, dwory czyli folwarki, ziemie, łąki i t. p. czyli wszystko, na czem gospodarowano. Miasta czernihowsko-siewierskie powstały wszystkie w epoce przedlitewskiej i posiadały swą dawną tradycję i gospodarkę. Litwa starała się o zachowanie tej tradycji — „stariny“ i nieuszczuplanie praw mieszczan (cytowany wyżej spór o palenie w łaźni w Brjańsku i udzielanie podwód namiestnikowi w. książęcemu), jedynym wyłomem było oddawanie miejskich wsi bojarom.

W *księstwach wierchowskich* ustrój społeczny, gospodarczy i polityczny, oraz stosunek tych księstw do państw ościennych utrzymał się pod panowaniem litewskim niemal bez zmian aż do końca; w *dzielnicach siewierskich*, dzięki przywilejom 1434 i 1447, powstała warstwa możliwych bojarów w. książęcych, którzy usunęli na plan dalszy bojarów biedniejszych, lub podległych kniaziom dzielnicowym, i ograniczyli kniaziość udzielnych. Mieszczanstwo i chłopci siewierscy mieli naogół te same warunki, jakie były udziałem tych warstw w innych dzielnicach Rusi litewskiej<sup>215</sup>). Silniejsza, niż kędyndziej, tradycja siewierska najwyraźniej występowała w utrzymaniu granic dawnych włości i niektórych urzędów (setnik, starec), oraz w rodzaju gospodarki.

<sup>213</sup>) Hruszewski o. c. VI, 146.

<sup>214</sup>) R. I. B. t. 27 str. 328 30. XI. 1481 r. Rzeczyckie namiestnictwo wziął Kwacz... a starczenie rzeczyckie wziął Komar.

<sup>215</sup>) Hruszewski o. c. V i VI; Kutrzeba S. „Historja ustroju Polski“ t. II.; Lubawskij „Obł. děl.“; Łowmiański „Uwagi w sprawie podłoża“, oraz dla porównania tegoż „Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego“ Wilno 1931—1932, t. 1—2. i in.

Tradycja ta była zresztą jedyną — poza historycznym momentem — więzią, zespalającą w *całość* (ideową) poszczególne dzielniczki czernihowsko-siewierskie. Podobnie, jak na Siewierszczyźnie, działo się i w t. zw. *włościach luźnych*.

## 5. Zakończenie.

Mimo zniszczenia przez najazdy moskiewskie i tatarskie, Litwa oddawała ziemie Czernihowsko-Siewierskie naogół w dużo pomyślniejszym stanie gospodarczym i ludnościowym, niż je ongiś przejęła od Tatarów. Dość porównać siły Możajskiego i Szemiaczyca, którzy w r. 1500 zjednoczyli w swem ręku całą nieomal Siewierszczyznę i część włości luźnych, z siłami udzielnych dynastów czernihowskich w pierwszej połowie XIV wieku, kiedy to książę kijowski Fiedor w r. 1331 mógł z 50-ma tylko ludźmi napadać na Czernihów, aby przyznać, iż rządy litewskie nie wyszły na złe tej części Rusi-Ukrainy. Litwa szanowała „starinę“ siewierską i udzielność wierchowską, dźwigała z popiołów dawne grody i sioła na południu, osadzała kniazików tatarskich na pograniczu stepowem, by zasłaniali ziemie Czernihowsko-Siewierskie przed najazdami swych współbratymców. Potrafiła też dynastia jagiellońska wzbudzić przywiązanie do Litwy (Mezeczy, Worotyńscy) i, według wszelkiego prawdopodobieństwa, właśnie w północno-wschodniej części terytorjów Czernihowsko-Siewierskich dokonał się doniosły proces psychologiczny duchowego odgraniczenia się Rusinów-Ukraińców od Moskwiaków.

O ile bowiem linja podziału na *Rusinów* i *Lachów*, biegnąca na zachodzie, już w czasach Rusi Kijowskiej była w poczuciu narodowem wymienionych narodów rzeczą dokonaną i nie podlegającą wątpliwości, o tyle rozróżnienie *Rusinów-Ukraińców* i *Moskwiaków* siłą faktów musiało się dokonać później. Za czasów Włodzimierza Wielkiego czy Jarosława Mądrego, gdy nie było jeszcze państwa moskiewskiego nazwa Rusin oznaczała tylko Rusina, a w Kijowszczyźnie Rusin był przodkiem późniejszego Ukraińca. Gdy jednak kolonizacja ruska stworzyła szereg nowych księstw na terytorjach, na których zczasem wyrosło państwo moskiewskie, którego skład etniczny i dzieje miały niewiele wspólnego z Rusią-Ukrainą i wspaniałemi tradycjami Kijowszczyzny Włodzimierza Wielkiego, a mimo to kniaziowie i jednych i drugich ziem nazywani byli w tych czasach „ruskimi“<sup>216)</sup>; gdy wszyscy oni niemal byli jednej wiary, a w. kniaź moskiewski tytułował się „hosudarem wszystkiej Rusi“ — musiał przyjść moment stwierdzenia: czy rzeczywiście Moskwa ma prawo moralne do skupiania i reprezentowania „wszystkiej“ Rusi, czy też jest to jedynie uzurpacją i pozorem dla podbojów na zachodzie? Czy mieszkańcy t. zw. Rusi Zaleskiej i litewskiej czują się jako jeden naród, czy też Rusini litewscy, spadkobiercy państwa Jarosławowego, przeprowadzą między sobą a Moskwiakami linję podziału północno-wschodnią?

<sup>216)</sup> P. S. R. L. XV — cz. I, str. 165, a także VIII, 34, 35, etc; XI, 58, 59, etc., etc.

Moment ów przyszedł — i ustami Mezeckich, z więzienia moskiewskiego opowiadających się za Litwą, czynami Worotyńskich, broniących się rozpaczliwie przed zaborczością moskiewską, a później pod przymusem biegu wydarzeń, z żalem duszy, przechodzących pod władzę Moskwy, krwią Szepelów, Bachtów, Wołkońskich, Iwanowów, Pawłowów, i tylu innych o nieznanem imieniu — dał odpowiedź: potomkowie Rusinów kijowskich poczuli się wyraźnie czemś odrębnem od „Rusinów“ moskiewskich<sup>217)</sup> — linja górnej Desny, Ugry i Oki stała się historyczną linją podziału, granicą Ukrainy i Moskwy!

Ta chwila wycucia swej odrębności w stosunku do plemion i na wschodzie, ten proces duchowy tak niezbicie łączący się z nazwą ukrain ruskich państwa jagiellońskiego, był wynikiem głębokich, odwiecznych związków narodu ukraińskiego z rodziną zachodnich ludów Europy. Wpłynęły nań nietylko lata świetności kijowskiej i związki małżeńskie Jarosława i jego dynastji z dynastjami: szwedzką, bizantyjską, polską, norweską, francuską (Anna, córka Jarosława, po zgonie swego małżonka, Henryka I-go, rządziła pewien czas Francją), lecz i pokrewieństwa ogólniejsze. Bo chociaż słusznie np. podkreślił prof. Korduba, że dzięki częstym małżeństwom między Piastowiczami i Rurykowiczami, najsumienniejsze badania rasowe nie umiałyby, zapewne, określić, czy członkowie wymienionych dynastji pochodzą z obcych sobie plemion,<sup>218)</sup> wszakże proces spokrewniania się panujących nie wyczerpywał powszechności tych związków z zachodem. Zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, że istniał taki okres, w którym plemiona przyszłych Polaków i Rusinów nie czuły się odrębnymi i, że kilka z pośród tych pobratymczych plemion udało się w kierunku wschodnim, lub zachodnim (jest to sporne) od swych dotychczasowych siedzib, rozpoczynając nowe życie a z czasem warunki dziejowe pogłębiły nieznaczne ongiś różnice, występujące w pierwszym okresie i zatarły podobieństwa. Świadczą o tem nietylko jednakże kurhany odnalezione na Mazowszu i na Zadnieprzu, nietylko język w w. X—XIV wykazujący szczególnie dobitnie bliskie pobratymstwo polsko-ruskie, ale też i nazwy i tradycje samych Rusinów czy Polaków. Nie może być wszak przypadkiem, że plemię osiadłe pod Gniezmem — w sercu przyszłej Polski — **P o l a n i e**, mieli odpowiednik imienny w *Polanach*, plemieniu osiadłym pod Kijowem — sercu przyszłej Rusi<sup>219)</sup>. Nie jest przypadkiem, że najstarsze kroniki ruskie zwą Wiatyczan i Radymiczán przybyłymi od Lachów, gdyż o ich przyjsciu z nad Wisły mówią zgodnie uczeni polscy i ukraińscy (Bujak, Czekanowski, Doroszenko)<sup>220)</sup>. Nie jest

<sup>217)</sup> Sprawę tę omówię obszerniej w oddzielnym artykule, gdzie też podam literaturę.

<sup>218)</sup> M. K o r d u b a „Stosunki polsko-ukraińskie w wiekach X—XIII“ Odczyt wygłoszony 15. III. 1933. Por. „Sprawy Narodowościowe“ Rok 1933, Nr. 6, str. 758.

<sup>219)</sup> Również inne plemiona o nazwie zbliżonej do Polan znajdowały się na zachód od Kijowa (Hruszewski o. c. I, 189).

<sup>220)</sup> Hruszewski, o. c. I, 171—172 zwalczał ten pogląd, ale nowsze badania potwierdziły słuszność wersji latopisowej, zaś literatura, na którą się Hruszewski powoływał (I, 185 przyp. 2) czyniąc z Wiatyczan wielkorusów jest dziś już nieistotna (I, 188, przyp. 2).

wreszcie przypadkiem, że właśnie na ziemiach tych W i a t y c z a n, szczególnie blisko związanych z zachodem, dokonał się proces uświadomienia sobie podziału na wschód i zachód ówczesnego świata ruskiego.

Oprócz bowiem tradycyji poszczególnych plemion pochodzenia z słowian zachodnich, całe Zadnieprze utrzymywało, wraz z Rusią prawobrzeżną, kontakt z zachodem, t. zn. przedewszystkiem z państwami najbliżej na zachód położonemi: Polską, a później i Litwą. Nie było zadaleko Piastom spokrewniać się z kniaziami halickimi i kijowskimi, nie zadaleko było też im na Zadnieprze. W r. 1207 Konrad I. mazowiecki ożenił się z Agatą, córką Światosława-Andrzeja Iгореwicza, ks. nowogródzko-siewierskiego i przemyskiego, wcześniej zaś jeszcze w r. 1124 Wszewołod Dawidowicz Muromski, syn ks. czernihowskiego, ożenił się z córką Bolesława Krzywoustego. Nad Desną prowadzili też misję zakonnicy z Polski, później zaś od czasów litewsko-polskich wiele razy Polacy dzierżyli grody na Zadnieprzu, lub własnymi pierściami osłaniali je przed moskiewską nawałą. Według tradycyji cały szereg rodzin polskich, wraz ze świtami, przybył 1408 r. do Moskwy — z Zadnieprza. Również Gedyminowicze, jak wymienialiśmy wyżej, chętnie zawierali związki małżeńskie z kniaziami Karaczewskimi i Nowosilskimi, zarówno przed opanowaniem Zadnieprza, jak i za czasów Witoldowych.

Nie należy lekceważyć, zdaniem naszym, również faktu, że w wierzchowskich księstwach ukraińnych zachowała się jedynie prawowita spadkobierczyni dynastji kijowskiej, z praw i krwi mogąca pretendować do tronu kijowskiego — gdyby odżyło dawne w. księstwo kijowskie — dynastja Światosławowiczów-Olgowiczów z gałęzi Michała Wszewołodowicza Czernihowskiego, praprawnuka Olega Światosławowicza.

Aczkolwiek nie możemy przesądzać, czy podział na wschodzie nie dokonałby się i w innych warunkach, należy zwrócić uwagę, iż wielką pomocą w utrzymaniu poczucia odrębności plemiennej i kulturalnej Rusinów-Ukraińców od Moskwców była przynależność Rusi do monarchji jagiellońskiej i życie — o ile chodzi o Zadnieprze — wpływające przeszło półtora wieku pod władzą państwa o kulturze łacińskiej. Również jednak trzeba zauważyć, że podbój litewski, acz sięgał dalej na wschód, zatrzymał się na Rusi-Ukrainie, t. j. tak daleko właśnie (do końca XV wieku), jak daleko mieszkała ludność bliższa duchem kulturze Europy zachodniej. Dlatego oderwanie przez Moskwę od ziem ruskich Litwy czernihowsko-siewierskiego Zadnieprza należy uznać w życiu Rusi-Ukrainy za coś zbliżonego do rozbioru, którego skutki wyraziły się w ciągu wieków w postaci wynarodowienia, zmoskwiczenia, tych właśnie połaci północnych z Czernihowsko-Siewierskich, które pierwsze przeszły z pod berła Jagiellonów pod władztwo Moskwy.

# I N D E K S

## I. O S O B Y

(liczba = oznacza stronicę, pos. = poseł, boj. = bojar, bojarzy, kn. = książ, kniahini, kniaziowie, ż = żona, prot. = protoplasta, bp. = biskup)

- A** bał, kn. tat. — 327  
**A** bduł Letyfy, carewicz kazański — 313, 328  
**A** bduła, kn. tat. — 318, 319, 326  
**A** bdułach (A bdullach) chan — 24, 104  
**A** blumgirym, car — 324  
**A** bora k Mateusz, setnik biriński — 343  
**A** brahim, Tatar — 318, 333  
**A** chmat, chan — 203, 240, 264, 268, 270, 273—279, 284, 288, 304, 320, 323, 327, 338  
**A** chmatowicze — 287, 304, 332  
**A** chmat-Girej, syn Mengli'ego — 295  
**A** gałak, wódz tat. — 328  
**A** gata Światosławówna nowogrodzko-siewierska, ż. Konrada I. mazowieckiego — 380  
**A** grypina Aleksandrówna Starodubowska, ż. Andrzeja Dymitrowicza mosk. — 179, 219, 243  
**A** grypina Dymitrowiczówna, ż. Iwana Borysowicza Holszańskiego — 152  
**A** grypina Olgierdówna, ż. Borysa Konstantynowicza Gorodeckiego — 17, 22  
**A** grypina Olegówna Rjazańska, ż. Iwana Kozielskiego — 141, 143, 145, 215  
**A** jdar zięć Uł-Machmeta — 226, 268, 269, 274  
**A** kczur, kn. tat. — 319  
**A** leksander w. ks. lit., król polski — 8, 34, 47, 55, 57, 58, 78, 79, 129, 134, 157, 181, 238, 241, 242, 244, 245, 249, 250—254, 267, 282, 284—286, 290—298, 300—305, 307—313, 315, 317—337, 341, 343, 354, 356—358, 366, 367, 370, 373.  
**A** leksander Andrzejewicz, kn. Borjatyński (Mezecki) — 255, 256, 266  
**A** leksander Andrzejewicz, kn. Trosteński—Oboleński — 255  
**A** leksander Fiedorowicz kn. Zwenigrodski, prot. Zwenigorodskich — 145, 186  
**A** leksander Hlebowicz w. ks. Smoleński — 116, 170  
**A** leksander Iwanowicz (Olgimuntowicz) Nielub, kn. Holszański — 108, 219, 220  
**A** leksander Jurjewicz kn. Trubecki — 246, 298, 361  
**A** leksander ks. Kiernowski — patrz: Wigunt  
**A** leksander Korjatowicz kn. — 210  
**A** leksander kn. Lipecki — 102  
**A** leksander Michajłowicz, w. ks. Twerski i Włodzimierski — 20  
**A** leksander, syn Mansur Kiata — 90  
**A** leksander Patrykowicz (Patrykiewicz) kn. Starodubowski, Zwenigorodzki (Dźwinogrodzki) — 158, 173, 175, 176, 178—180, 183, 210, 212, 217, 218—220, 243, 259  
**A** leksander Wasylewicz Suzdalski, w. ks. Włodzimierski—20, 22  
**A** leksander Wasylewicz kn. Czartoryski — 243, 244, 248, 263  
**A** leksander Wasylewicz kn. Oboleński — 291  
**A** leksandra „czernorizica“ kn. — 187  
**A** leksandra Dymitrowna, żona Andrzeja Borysowicza Wiaziemskiego — 152  
**A** leksandrowicz Semen boj. — 342  
**A** leksanarowicz Michno boj., syn Semena — 342  
**A** leksy, metropolita Rusi — 18, 22, 23, 24, 59, 119, 363, 365  
**A** murat, chan — 24, 104  
**A** nastazja Korybutówna — 187  
**A** nastazja Olegówna Rjazańska, ż. Dymitra-Korybuta — 187  
**A** ndrzej (A ndrzej), pan lit. pos. do Tat. — 327

- A n d r z e j** Aleksandrowicz, kn. Go-  
 rodecki, w. ks. Włodzimierski — 19  
**A n d r z e j** Borysowicz (Olgimuntowicz) kn. Wiazyński — 152  
**A n d r z e j** (Drucki) pasierb kn. Dymitra Olgierdowicza Starszego — 152  
**A n d r z e j** Dymitrowicz, przypuszczalny syn Olgierdowicza Starszego — 152  
**A n d r z e j** Dymitrowicz, kn. moskiewski — 179, 219, 243  
**A n d r z e j** Iwanowicz kn., syn Kality — 64, 65  
**A n d r z e j** Iwanowicz kn. moskiewski, syn Iwana III. — 146  
**A n d r z e j** Iwanowicz, kn. Możajski — 243, 266, 267, 271—273, 361  
**A n d r z e j** Iwanowicz, kn. Putywłowski — 102  
**A n d r z e j** Iwanowicz, kn. Trubecki — 246, 298, 342, 361  
**A n d r z e j** Jukowicz, boj. — 358  
**A n d r z e j** Jurjewicz kn. Wiaziemski — 80, 282  
**A n d r z e j**, kn. Kiemski (Kamski?) — 127  
**A n d r z e j** Konstantynowicz, w. ks. Niżgorodski — 22, 23  
**A n d r z e j** Konstantynowicz, wnuk Konstantego Oboleńskiego, kn. — 419  
**A n d r z e j** Konstantynowicz, kn. Oboleński — 148, (149?), 255  
**A n d r z e j** Konstantynowicz kn. Pritchabski — 135  
**A n d r z e j**, kn. Kromski — 72, 149, 245, 254, 293, 297, 298, 361  
**A n d r z e j** Michajłowicz (Jawnutowicz lub Drucki) kn. — 128  
**A n d r z e j** Mścislawowicz (II), kn. Kozielski, Zwenigorodski — 102, 111, 122, 138, 139, 141, 145  
**A n d r z e j** Mścislawowicz, kn. Rylski — 102  
**A n d r z e j** Odrowąż, woj. ruski — 260, 264  
**A n d r z e j** Olgierdowicz kn. Połocki, Łukomski, Starodubowski, Trubczewski (?) (Wingolt) — 149, 151—156, 158—160, 163, 164, 178, 181, 198—202, 204, 205, 210, 212, 246  
**A n d r z e j** Romanowicz, kn. Kozielski-Peremyszlski — 143—145  
**A n d r z e j** Wasylewicz, kn. Bielewski — 136, 252, 253, 282, 287  
**A n d r z e j** Wasylewicz Większy, kn. Uglicki i Zwenigorodski, brat w. ks. mosk. — 266, 277  
**A n d r z e j** Wszewołodowicz, kn. Cernihowski — 16, 99  
**A n d r z e j** Wszewołodowicz (Wszewołodowicz) syn Orechwy, Toruski — 147  
**A n d r z e j** Wszewołodowicz Szu-  
 ticha, kn. Mezecki-Toruski — 128, 146—148, 255, 256  
**A n n a**, ż. w. kn. Romana Starego Brjańskiego — 100  
**A n n a** - E u p r a k s j a (Drucka), rzekoma ż. Witolda w. ks. lit. — 152  
**A n n a** Fiedorówna Worotyńska, ż. Janusza ks. Łoskiego — 136  
**A n n a** Jarosławówna (c. Mądrego), ż. Henryka I, kr. Francji — 379  
**A n n a** Rjazańska, wdowa po kn. Druckim, ż. Dymitra Olgierdowicza Starszego — 152, 182  
**A n n a** Światosławówna Smoleńska, ż. Witolda w. ks. lit. — 140, 159, 188  
**A n t o n i**, święty — 101  
**A r a p s z a** carewicz hordy Mama-jowej — 201  
**A r t i u s z k o** boj. — 232, 233, 361  
**A t a n a z y** bp. Włodzimierski (Wolęński) — 108, 109  
**A z i** - B a b a, pos. krymski — 270  
**A z i s**, chan — 22  
**B a b i c z e** (Drucy) — 128  
**B a c h t o w i e**, boj. — 379  
**B a g a d y r** - S o ł t a n — 322, 323  
**B a j a z e t** II, sułtan — 238, 239, 331  
**B a k a l a r o w i c z e**, szlachta podlaska, 351  
**B a ł a k i e r o w i c z** Iwan, boj. — 351  
**B a r a k**, chan (car) — 128, 226  
**B a r t o s z e w i c z** Stanisław, nam. brjański — 310, 311, 346  
**B a s a r a b a** Mały, woj. multański — 238  
**B a t o r y**, kr. polski — 237  
**B a t u** — chan — 98  
**B a z y l i s a** wnuczka Iwana Olgimuntowicza, ż. Iwana Włodzimierzowicza kn. Bielskiego — 107  
**B a z y l i s a** Semenówna Nowosiłska, ż. Semena Włodzimierzowicza Borowskiego-Peremyszlskiego — 65, 127, 219  
**B e g i c z**, kn. tat. — 201  
**B e l i k** boj. — 351  
**B e l i k a** syn, Semen — 351  
**B e r d i b e g** (Berdibek) chan — 22  
**B e r e n d e i**, pos. tat. — 321  
**B e t s u b** - U ł a n, chan — 263  
**B i a k o n t** Fiedor, boj. czernihowski — 363—365  
**B i e l e w s c y** - B i e l e w s k i kn. — 37, 123, 130, 131, 136, 137, 228, 253, 287, 301, 305  
**B i e l s k i** kn. — 247  
**B i e l w k i** kn. Fiedor — 328

- Bielski** kn. Semen Iwanowicz — 307, 309, 310, 313, 337  
**Bobrok** — patrz: Dmistrz Michajłowicz Wołyński  
**Bogusz** Owerkicz Timoch, pan — 190, 229, 230  
**Bohdan** Andrzejewicz Sako-wicz, woj. trocki — 243, 550, 272, 358.  
**Bohdanowa** Andrzejowiczowa pani — 357, 358  
**Bohdan** Fiedorowicz kn. Gliński, nam. putywski — 91, 251, 252, 295, 297, 299, 302, 304, 312, 343, 346  
**Bohdan** Pawłowicz, podkluczy wileński — 299, 368  
**Bohdan** Sapieżyc, nam. mceński i lubucki — 297, 301, 302, 346  
**Bohdan** Włodzimierzowicz kn. Putywski (Gliński) — 252  
**Bohdanowicz** Fiedor, podwojewoda brjański — 347  
**Bohdanowicz** Mikołaj, podwojewoda brjański — 347  
**Bohowitynowicz** Bohusz, boj. — 48, 49, 366  
**Bojnos** Iwanowicz kn. — 218  
**Bokej**, dworz. hosp. — 299  
**Bolesław** III Krzywousty — 380  
**Bolszewiczowie**, boj. — 367  
**Bołchowscy** kn. — 141, 145  
**Bołoban** boj. — 361  
**Borjatyńscy** (Boratyńscy) kn. — 37, 123, 255, 256, 266, 274  
**Borowski** kn. — patrz: Wasyl Jarosławicz  
**Borys**, boj. — 342  
**Borys** kn. Gliński — 54, 91, 229, 361  
**Borys** Konstantynowicz kn. Gero-decki, w. ks. Niżgorodski — 17, 22, 23, 26, 124, 191, 192, 196, 198, 211  
**Borys** Michajłowicz kn. Masalski (?) — 254  
**Borys** Michajłowicz kn. Turenia-Oboleński, nam. wiaziemski, moskiewski — 308  
**Borys** Michajłowicz kn. Twerski — 186  
**Borys** Semenowicz (Aleksandrowicz) nam. mceński i lubucki — 282, 297, 305, 346  
**Borys** Wasylewicz kn. Wołocki brat w. ks. mosk. Iwana III — 277  
**Bóbr** boj. — 361  
**Bratosza**, pan lit. — 160—162, 350  
**Bratoszyc**, syn Bratoszy — 162  
**Brjańscy** kn., Brjański kn. 112, 149  
**Buława**, boj. — 342  
**Bumont**, boj. — 228, 361  
**Butrym** boj. — 152  
**Bykowski** Iwan, boj. — 342  
**Bykowski** Seńko, boj. — 342  
**Cieślik**, pos. polski do Tatarów — 319, 322  
**Chaleccy** — 366, 367  
**Chalecki** Grzegorz, metropolita Kijowski — 265, 268, 367  
**Chalecki** Michał (Eustachowicz), horodniczy kijowski, pos. do ord. — 48, 49, 79, 244, 245, 304, 316, 318, 319, 322, 324—327, 329, 332, 333, 335, 367  
**Chalecki** Michał Michajłowicz, nam. owrucki — 367  
**Chazsogerja** (?) kn. tat. — 327  
**Chidyr**, chan — 23, 24, 104  
**Chod'ko** Mały, boj. — 184, 228, 361  
**Chod'ko** Razonowicz, boj. — 233  
**Chodotowicze**, boj. starodubowscy — 233, 361  
**Choma** Biljurmin — boj. — 351  
**Chomicz** Fied'ko, krajczyk w. ks. Świdrygiełły — 351  
**Chotet** — patrz: Iwan Mścista-wowicz Chotet  
**Chotetowscy** kn., Chotetowski kn. — 66, 140—142, 354, 310, 360  
**Chotetowski** kn. Daniel Michajłowicz (II) — 255  
**Chotetowski** kn. Iwan Michajłowicz (I) — 254  
**Chotetowski** kn. Iwan Michajłowicz (II) — 255  
**Chotetowski** kn. Michajło (Michał) (I) Iwanowicz syn Choteta — 142, 220  
**Chotetowski** kn. Michał (II) Iwanowicz — 142, 254  
**Chotetowski** kn. Wawrzyniec Michajłowicz (II) — 255  
**Chozachmet-Soyt** (Seyt) — brat Szych-Achmata — 332, 333  
**Chozak-Kokos**, żyd, agent moskiewski na Krymie — 270  
**Chozak** (Chożak, Choziak) Sołtan, brat Szych-Achmata — 317, 318, 322, 327, 333  
**Chozankut**, pos. tat. — 317  
**Chwał**, wódz litewski — 15, 16  
**Chworoszcza** boj. — 350  
**Chworoszczy** brat, Iwan, boj. — 350  
**Cyprjan** metropolita kijowski — 204, 221  
**Czana** Sołtana, siostra Tiuwikela, ż. Szych-Achmata — 327, 333, 334

- Cz an a y - S o ł t a n, brat Szych-  
Achmata — 327, 332
- Cz a n g a i r - b a g a d y r, pos. tat. —  
324, 326
- Cz e c h — 33
- Cz e r k a s, tłumacz — 245
- Cz o ł - C h a n (Szewkał) pos. tat. —  
20
- Cz o n a z y r — pos. tat. — 326
- Cz o r n y j O b d u ł a (Abduła) pos.  
tat. — 326
- D a i r, pos. tat. — 327
- D a n i a r — carewicz tat. — 273
- D a n i e l A l e k s a n d r o w i c z kn. mo-  
skiewski — 41
- D a n i e l kr. Rusi — 99
- D a n i e l (Daniło) P e r s z i n i c z,  
boj. — 233, 247, 361
- D a n i e l R o m a n o w i c z kn. Nowosil-  
ski — 130
- D a n i e l (Daniło) W a s y l e w i c z  
S z c z e n i a kn. — 292, 313.
- D a n i l j e w i c z W a s y l, boj. — 350
- D a n i l j e w i c z J e c k o, boj. — 350
- D a n i e l e w i c z e, szlachta — 350
- D a n i ł o w i c z e (moskiewscy kn.)  
— 21
- D a w i d D m i t r j e w i c z kn. Horodecki  
(Dawidgródzki) — 209, 349
- D a w i d O s t i n k o w i c z, kn. — 186 —  
187
- D e b r K a l e n i k o w i c z, boj. — 78
- D e m i d o w W a s y l I g n a t o w i c z, mo-  
żajszczanin — 308
- D e n i s o w i c z K u ź m a, brjańszcza-  
nin — 300
- D e n i s o w i c z W a s y l, brat K u ź -  
m y — 300
- D m i t r y j L i p i a t a, kn. — 162
- D o m i c j a n, cesarz rzymski — 98
- D o m o t k a n — „województwo“ kn.  
Szemiacyca — 347
- D o w l e t, kn. tat. i pos. — 326, 333
- D r a g o m i r o w, generał — 179
- D r o ź d z c z a (Droźcza) Andrzej —  
nam. kamieniecki, cześnik lit. —  
91, 255, 299
- D r u c c y kn. — 135, 160, 272
- D y m i t r A l e k s a n d r o w i c z kn. Borja-  
tyński — 255, 266
- D y m i t r D y m i t r o w i c z (Olgierdo-  
wicza Starszego) kn. — 152
- D y m i t r F i e d o r o w i c z kn. Starodu-  
bu (nad Kłajmą) — 114, 118
- D y m i t r F i e d o r o w i c z kn. (Nowo-  
silski-Odojewski) Worotyński — 131  
134—136, 252, 253, 281, 284—286,  
288—292, 302, 346
- D y m i t r (Iwanowicz) Kn. G a -  
l i c k i — 24, 188
- D y m i t r G r o ź n o o k i (Mi-  
chajłowicz), w. kn. Twerski — 16,  
17, 20, 111
- D y m i t r I w a n o w i c z, kn. mosk.,  
syn w. ks. Iwana III. Wasylewi-  
cza — 335
- D y m i t r I w a n o w i c z D o Ń s k i,  
w. ks. mosk. — 18—20, 23, 24, 42,  
113, 118, 124, 125, 127, 137, 152—  
156, 160, 161, 169, 193, 198—202,  
204, 205, 211, 230, 241, 243, 244,  
306, 364
- D y m i t r (Jurjewicz) S z e m i a k a,  
kn. Galicki — 66, 137, 230—232,  
244, 259
- D y m i t r (Jurjewicz) K r a s n y,  
brat Szemiaki — 137
- D y m i t r K o n s t a n t y n o w i c z, kn. Suz-  
dalski, w. ks. Włodzimierski i Niż-  
gorodski — 17, 19, 22—24, 26, 124,  
197, 198
- D y m i t r - L u b a r t — patrz: L u -  
b a r t G e d y m i n o w i c z
- D y m i t r M i c h a j ł o w i c z, w. ks. Twer-  
ski — patrz: D y m i t r G r o ź -  
n o o k i
- D y m i t r M i c h a j ł o w i c z (Korjato-  
wicz, B o b r o k) Wołyński, kn. —  
155, 156, 182, 188, 202, 214, 217
- D y m i t r M ł o d z i a w o w i c z kn. Nowo-  
gródzko-Siewierski — 103
- D y m i t r O l g i e r d o w i c z M ł o d z y —  
patrz: K o r y b u t
- D y m i t r O l g i e r d o w i c z S t a r s z y, kn.  
Brjański i Drucki — 125, 126, 144,  
150—166, 169—171, 174, 175, 181,  
182, 186, 188, 189, 199, 200, 202—  
205, 210, 212, 214, 217, 245, 246, 364
- D y m i t r O l g i e r d o w i c z T r u b c z e w -  
ski, być może identyczny z Brjań-  
skim — 150, 153—155
- D y m i t r P a t r y k i e j e w i c z R y l s k i —  
patrz: F i e d o r P a t r y k i e j e w i c z
- D y m i t r R o m a n o w i c z, w. ks. Czer-  
nihowski (†1414) — 166, 172, 186—  
188, 214
- D y m i t r R o m a n o w i c z, kn. Brjań-  
ski — 100, 112, 113, 116
- D y m i t r S e m e n o w i c z, kn. Toruski  
— 255
- D y m i t r W a s y l e w i c z S z e i n — 328
- D y m i t r (Mit'ko) W s z e w o ł o d o w i c z  
S z u t i c h a, kn. Mezecko-Toruski  
— 128, 135, 146—148, 229, 230, 255,  
256,
- D y m i t r Z a g r i a ź s k i, pos. mosk.—  
282, 286, 302, 309, 310
- D ż a n i b e g (Dżanibek) chan — 18,  
21, 22, 103, 110

- E**dyga, kn. tat. — 221, 223  
**E**dyker, pos. tat. — 326  
**E**lberdej, pos. tat. — 317, 320  
**E**naj-Soltań, brat Szych-Achmata, — 322  
**E**udoksja Fiedorówna Worotyńska, ż. Iwana Wasylewicza kn. Borowskiego — 135, 136  
**E**ufemja Gedyminówna, ż. Jerzego-Bolesława kn. Halickiego — 22  
**E**ufimjusz Bokejew, boj. — 233, 361  
**E**ufimjusz Eustachowicz kn. Kozielski — 143  
**E**upraksja Michajłówna Bielewska, ż. Wasyla Iwanowicza kn. Obolęńskiego zw. Kosoj — 136, 149  
**E**ustachy Andrzejowicz kn. Kozielski — 143, 145  
**E**utyjmjusz, bp. brjański — 265  
  
**F**edorius Leonis (Fiedor) boj. — 134  
**F**ied'ko kn. Nieświski — 152  
**F**iedor Aleksandrowicz kn. Borjatyński — 255, 266  
**F**iedor Aleksandrowicz kn. Putywski — 182, 183, 220, 300  
**F**iedor Aleksandrowicz kn. Twerski — 20  
**F**iedor Andrzejewicz kn. Mezecki — 148, 256, 257, 296  
**F**iedor Andrzejewicz rzekomy kn. Możajski-Brjański — 272  
**F**iedor Andrzejewicz kn. Zwenigorodski — 139, 145  
**F**iedor Basenok (Basienok) boj. mosk. — 177, 321, 259  
**F**iedor kn. Bielski — 278  
**F**iedor brat Gedymina, kn. kijowski — 16, 17, 107, 167, 378  
**F**iedor Fiedorowicz kn. Mezecki, zw. Suchy — 257, 258, 280, 296, 305  
**F**iedor Iwanowicz kn. Gowdyrewski — 257, 296  
**F**iedor Iwanowicz kn. Jelecki — 143, 145  
**F**iedor Iwanowicz kn. Kijowski pochodzący z Olgowiczów putywlskich — 167, 197  
**F**iedor Iwanowicz kn. Odojewski-Nowosilski — 133, 134, 252, 253, 281, 282, 287,  
**F**iedor Iwanowicz kn. Toruski — 148  
**F**iedor Iwanowicz, rzekomy kn. Trubecki — 246  
**F**iedor Iwanowicz kn. Żesławski (Zasławski), nam. brjański — 245, 293, 297, 300, 343, 346  
**F**iedor (Fedor) Jurjewicz kn. Nowosilski-Odojewski — 133, 134  
  
**F**iedor Kisielew, pos. mosk. — 324  
**F**iedor Konstantynowicz kn. Toruski — 149  
**F**iedor Korjatowicz, kn. — 53, 70, 171, 191, 197, 215  
**F**iedor Kc-rybutowicz, kn. — 187  
**F**iedor Lubartowicz, kn. 171—173, 189, 190, 210, 211, 214, 221, 355  
**F**iedor (Fedor) Lwowicz, kn. Nowosilski, Odojewski i Worotyński — 62, 63, 66, 131—136, 144, 148, 229—234, 243, 252, 253, 256, 259, 261, 283, 346  
**F**iedor Michajłowicz, kn. Bielewski — 136, 252  
**F**iedor Michajłowicz, kn. Masalski (?) — 254  
**F**iedor Michajłowicz, kn. Nowosilski-Odojewski — 131, 134  
**F**iedor Mirkli, kn. — 162  
**F**iedor, kn. Odojewski — 126  
**F**iedor Olgierdowicz, kn. Ratneński — 190, 210  
**F**iedor przypuszczalne imię Olgimunta — 108  
**F**iedor Olgowicz (Olegowicz), w. ks Rjazański — 127, 215, 218  
**F**iedor Patrykiewicz (Patrykowicz), kn. Rylski (mylnie jako: F. Patr. Wołyński lub Wolski, lub jako Dymitr Patrykiewicz Rylski) — 182, 183, 217  
**F**iedor, kn. Toruski — 137  
**F**iedor Światosławowicz (Tytusowicz), kn. Karaczewski — 139  
**F**iedor Telepnia-Obolęński, kn. woj. mosk. — 291  
**F**iedor Titowicz (Tytusowicz), kn. Kozielski — 65, 139, 142, 143, 145, 253  
**F**iedor Wasylewicz, kn. Masalski — 134, 254  
**F**iedor Wasylewicz, kn. Rjazański — 291  
**F**iedor Wołkoński, boj. Worotyński — 289  
**F**iedor, kn. Zwenigorodski — 186  
**F**iedora-Fedora Olgierdówna — patrz: Teodora Olgierdówna  
**F**ilip — samozwańczy metrop. mosk. — 268  
**F**ilotej, patriarcha konstantynopolitański — 17, 119  
**F**irlej — pos. polski w Stambule — 238  
**F**omiński, kn. — 112  
**F**ryderyk III, cesarz — 277  
**F**ryderyk Jagiel., Kardynał — 331, 334—336

- G** a m a n t — patrz: Gedymin  
**G** a r a , kn. tat. — 318  
**G** a s z t o ł d , pan. lit. — 162, 260, 261  
**G** a s z t o ł d Olbracht (Marcinowicz) — 47, 56, 242, 298  
**G** a s z t o ł d Marcin — 367  
**G** a s z t o ł d o w i e — 56  
**G** e d y m i n , w. ks. lit. — 16, 17, 19, 22, 27, 53, 106—109, 111—113, 115, 122, 138, 139, 143, 167, 168, 173, 196, 337, 354, 364  
**G** e d y m i n o w i c z e (Gedyminowicz) — 37, 44, 70, 72, 105, 130, 164, 168, 171—176, 188, 201, 206, 209, 210, 212, 234, 341, 342, 344, 347, 353, 354, 360, 362, 377, 380  
**G** i r e j e — 269, 338  
**G** l e b (Hleb), kn. Kargopolski i Cydoński — 127  
**G** l i ń s k i , kn. Joan (Iwan) — 90, 91  
**G** l i ń s k i , kn. Michał — 298, 366  
**G** l i ń s c y , kn. 91, 185, 195, 220, 258, 263, 298, 327, 358, 368, 376  
**G** ł u c h o w s c y , kn. — 123  
**G** o l i c y n o w i e , księżęta — 178  
**G** o ł o c h w a s t o w o w i e , boj. — 364—365  
**G** r y g o r e w i c z e - Grygorjewicze (Hryhorewicze), boj. — 229, 367  
**G** r y g o r e w i c z - Grygorjewicz (Hryhorewicz) B o h d a n , boj. — 229, 342  
**G** r y g o r e w i c z (etc.) Fiedor, boj. i pos. lit. — 301, 310, 367  
**G** r y g o r e w i c z (etc), Iwan, boj. — 229, 367  
**G** r z e g o r z Chalecki — patrz: C h a l e c k i Grzegorz  
**G** r z e g o r z Iwanow, boj. biskupa brjańskiego — 299  
**G** r z e g o r z , bp. chełmski — 109  
**G** r z e g o r z Miszkowicz, boj. — 229, 233, 361  
**G** r z e g o r z Piwow, okoliczny smol. — 291  
**G** r z e g o r z Protasjew (Protasiewicz), nam. mceński — 128, 135, 137, 147, 194, 195, 224, 226, 227, 346, 347  
**G** r z e g o r z Romanowicz, kn. Kozieński — 143—145  
**G** r z e g o r z Tytusowicz (Titowicz), zw. O g o ń — 142—144  
**G** u n t e r v o n Hohenstein, komtur osterodzki — 203  
**H** a n u s (Hanusz), starodubowiec — 233  
**H** a r m a n (Herman) Radiwonowicz — 228, 361, 367  
**H** a s a n , pos. tat. — 209  
**H** e l e n a Gedyminówna, ż. kn. Andrzeja Zwenigorodskiego — 139, 145  
**H** e l e n a Iwanówna, ż. w. ks. lit. i kr. pol. Aleksandra — 55, 242, 302, 305, 308, 309, 312, 316  
**H** e l e n a Korybutówna — 187  
**H** e l e n a kn. Ogdyrewska (Okdyrewska, Gowdyrewska) — 257, 305  
**H** e l e n a Romanówna Mezecka, ż. Andrzeja Większego, kn. Uglickiego i Zwenigorodskiego — 266  
**H** e l e n a , ż. Patrycego, kn. Starodubowskiego — 186  
**H** e n n e , trefniś — 375  
**H** e n r y k I , kr. Francji — 379  
**H** i l d o r f — 337  
**H** l e b , kn. Brjański — 170  
**H** l e b Dymitrowicz (Olgierutowicza Starszego) — 152  
**H** l e b Iwanowicz, kn. Oboleński — 255  
**H** l e b Jewdokimowicz, woj. trubecki — 349, 352  
**H** l e b Rościsławowicz, w. ks. Smoleński — 116, 170  
**H** l e b Światosławowicz, kn. Brjański — 100, 111, 113, 117, 370  
**H** l e b Światosławowicz, kn. Smoleński — 170, 224  
**H** l e b o w i c z Fied'ko, boj. — 228, 361  
**H** l e b o w i c z Jerzy, nam. smoleński — 291, 292, 294, 373  
**H** l e b o w i c z Stanisław, marszałek lit. i nam. połocki — 290, 337  
**H** ł a z y n o w i e — Hłuszonkowie — 143, 144  
**H** o l e n c z y c Fied'ko, boj. — 78  
**H** o l s z a ń s c y , kn. — 108  
**H** o ł o w n i a Fiedor, boj. — 342  
**H** o r b a c z e w i c z Sas, (Sos) — 211  
**H** o r o d e c c y , kn. — 209  
**H** o r s c y , kn. — 144  
**H** r i h o r i j Nesziwiskij — 209  
**H** r y ń k o (Hryd'ko) Konstantino-wicz, kn. — 162, 185, 349, 350, 352, 363  
**H** r y d i a , setnik meleński — 343  
**H** r y h o r e w i c z e — 366, 367, patrz Grygorjewicze  
**H** r y h o r e w i c z Fied'ko, pisarz hospodarski — 367  
**H** r y h o r e w i c z Iwan, boj. — 367  
**H** r y h o r y (Grzegorz) Aleksandrowicz, kn. Borjatyński — 255, 256  
**H** r y ń k o Chodkiewicz, boj. — 249  
**H** r y ń k o Maskiewicz, boj. — 293

- H r y ń k o Miszkowicz, boj. — 148, 229, 257; patrz Grzegorz Miszkowicz
- H r y ń k o Wołowicz, koniuszy — 157, 158, 181, 248—250
- H u s t y n — patrz: G u n t e r v. H o h e n s t e i n
- I l j a s z, syn Kutlubugi — 198
- I l j i ń s k i Fedor, pop — 308
- I m i n e k, murza tat. — 268, 269
- I n d r o s — patrz: L e o n t i j Litwin
- I n n o c e n t y VIII, papież — 238
- I s a i, sokolnik — 350
- I s a k, sługa Tiuwikela — 333
- I w a n Aleksandrowicz, kn. Głiński — 90, 218
- I w a n Aleksandrowicz, w. ks. Smoleński — 17, 21, 112, 114, 115, 170
- I w a n (Iwaszko) Andrzejowicz, kn. Mezecki — 148, 255—258, 301
- I w a n Andrzejowicz, kn. Możajski — 70, 72, 135, 136, 177, 230—232, 243, 259—262, 271, 298, 355, 361
- I w a n Andrzejowicz, kn. Oboleński, D o ł g o r u k i — 255
- I w a n Andrzejowicz (Olgierdowicz), nam. pskowski — 163, 182, 246
- I w a n Andrzejowicz Zwenigorodski, zw. Bołch — 145
- I w a n, kn., brat w. ks. Dymitra Czernihowskiego — 186, —188
- I w a n Baba, kn. (Drucki-Semenowicz) — 128, 135
- I w a n Bacht, boj. — 289
- I w a n Borysowicz, kn. Głiński, nam. czernihowski — 91, 158, 244, 295, 297, 299, 346, 361
- I w a n Borysowicz Olgimuntowicz, kn. Holszański — 152
- I w a n (Jan) Chodkowicz, nam. kijowski — 271, 275, 279
- I w a n kn. Chotetowski — 254
- I w a n, kn. Czartoryjski — patrz: I w a n Wasylewicz Czartoryski
- I w a n Daniłowicz Kalita (Kaleta), w. ks. Włodzimierski, ks. moskiewski — 18, 19, 20, 22, 41, 64, 65, 68, 270, 365
- I w a n Dymitrowicz, kn. Drucki-Trubecki (Olgierdowicz) — 152, 153, 182, 188
- I w a n Dymitrowicz Szemiacyz, kn. — 190, 244, 259, 260, 262
- I w a n kn. Drucki — 62, 65, 112
- I w a n Fiedorowicz, kn. Biełozierski — 24
- I w a n Fiedorowicz, kn. Gowdyrewski (Mezecki) — 257, 280, 296
- I w a n Fiedorowicz, kn. Kozielski, zw. Szonur — 142, 143, 145
- I w a n Fiedorowicz, kn. Masalski — 134, 254
- I w a n Fiedorowicz, w. ks. Rjazański — 234, 265
- I w a n Fiedorowicz, kn. Starodubowski (nad Kłajmą) — 114, 118
- I w a n, kn. Głiński — 278
- I w a n Iwanowicz Cichy, w. ks. mosk. i włodz. — 18, 21—23, 41, 113, 193
- I w a n Iwanowicz, kn. Putywłski — 102
- I w a n Iwanowicz Puzyna, kn. okoliczny smoleński — 144
- I w a n Iwanowicz, kn. Trubecki — 246, 298, 342, 361
- I w a n Jewłachow, boj. — 149, 257, 350, 367
- I w a n Jerzowicz (Jurjewicz), kn. Bełzki — 210
- I w a n Jurjewicz, kn. Holszański — 271, 278
- I w a n Jurjewicz (Lingwenowicz), kn. Mścislawski — 54, 55, 242
- I w a n Jurjewicz, kn. Nowosilski-Odojewski — 131, 133, 134, 136, 252, 253, 274
- I w a n Jurjewicz, kn. Trubecki, nam. mceński i lubucki — 157, 158, 246, 250, 281, 289, 293, 294, 298, 299, 342, 346, 354, 361
- I w a n Karpowicz, boj. kn. Worotyńskiego — 285
- I w a n, kn. Koniński — 146
- I w a n Konstantynowicz, kn. Oboleński — 148
- I w a n Konstantynowicz, kn. Toruski — 148, 149, 200, 255
- I w a n Korjatowicz, kn. — 188
- I w a n Korybutowicz, kn. — 187, 351
- I w a n, kn. Kromski — 229, 254, 297, 361
- I w a n Kwacz, nam. rzeczycki — 48, 242, 377
- I w a n Lubartowicz, kn. — 190, 214, 218, 221
- I w a n Michajłowicz, kn. Kozielski, Peremyszłski, protoplasta Gorkzakowów, w. istocie nigdy nie istniejący — 143
- I w a n Michajłowicz (Nowosilski-Odojewski), kn. Worotyński-Peremyszłski — 66, 131, 134, 144, 253, 280, 281, 291, 313
- I w a n Michajłowicz, kn. Trubecki — 182, 214, 216, 246, 247
- I w a n Michajłowicz, w. ks. Twerski — 18, 216
- I w a n M n i e j s z y Jurjewicz, kn. Wołkoński, zw. Tłusty Łeb (Czoło) — 146, 149
- I w a n Mścislawowicz, zw. Chotet, kn. — 139—140, 142
- I w a n, mytnik putywłski — 373

- I w a n de Nieswyes (do Niesuiez), kn. patrz: I w a n Korybutowicz
- I w a n Nelwizskij, boj. — 209
- I w a n Olgimuntowicz — 107, 134, 159, 219
- I w a n Rjaby, boj. — 342
- I w a n Semenowicz, kn. Nowosilski — 17, 122, 124, 125, 127, 191, 192, 200
- I w a n Semenowicz, kn. Odojewski (i Nowosilski) — 126, 134, 252
- I w a n Semenowicz Putiata, kn. — 144
- I w a n, bp smoleński — 109
- I w a n Semenowicz, kn. Trubecki — 246
- I w a n (Joan) Stanisławowicz, kn. — 108, 362
- I w a n (Światosławowicz?), kn. Karaczewski — 140, 141
- I w a n Szepeł, boj. Worotyńskich — 289
- I w a n Tytusowicz, kn. Kozielski — 17, 65, 139, 141, 143, 145, 198, 215, 253
- I w a n III. Wasylewicz, w. ks. mosk. — 5, 18, 47, 129, 130, 133, 146, 240, 241, 245, 250, 261, 268—270, 274—277, 279—282, 285, 287, 288, 290, 291, 295—297, 300—303, 305—312, 314—317, 319, 320, 322—324, 328—330, 332—336, 347
- I w a n Wasylewicz, kn. Bielewski — 136, 252, 253, 281, 282
- I w a n Wasylewicz (Jarosławowicz), kn. Borowski — 135, 136
- I w a n (Uwar) Wasylewicz, kn. Brjański — 100, 114—116, 170
- I w a n Wasylewicz, kn. Czartoryski — 157, 158, 181, 244, 248, 249, 263
- I w a n Wasyljewicz, boj. brjański — 158
- I w a n Wasilewicz Hłazynicz, zw. Puzyna — 144
- I w a n Wasylewicz, w. ks. Rjazański — 302
- I w a n, kn. Wiaziemski — 17, 191, 192
- I w a n Większy Jurjewicz, kn. Toruski — 146
- I w a n Władyczka, pos. lit. — 290
- I w a n Włodzimierzowicz, kn. Bielski — 107
- I w a n Włodzimierzowicz, w. ks. Proński — 265
- I w a n Włodzimierzowicz, kn. Sierpuchowski — 194
- I w a n c z a tłumacz mosk. na Krymie — 270
- I w a n o w Mikifor, boj. — 342
- I w a n o w o w i e, boj. — 379
- I w a s z e n i e c, poseł — 268
- I w a s z k o, podskarbi Świdrygiełły — 342
- I w a s z k o Andrzejewicz, kn. Mezecki — patrz: I w a n Andrzejewicz, kn. Mezecki
- I w a s z k o Ortuszkowicz, boj. — 233, 361
- I z a a k bp brjański — 220
- I z d e m i r (Azdemir), carewicz tat. — 302, 304, 316
- I z i a s ł a w Jarosławowicz, w. ks. Kijowski — 97
- J a c e k (Jacko) Ilinicz, boj — 233, 361
- J a d w i g a, kr. Polski — 160, 173, 211, 348, 355
- J a g i e ł o, w. ks. lit. i k. polski — 15, 24, 28, 46, 50, 51, 56, 71, 104, 107, 110, 127, 152, 155, 156, 159—163, 173, 175, 178, 182, 183, 189, 198, 200—214, 216, 217, 220—225, 240, 246, 265, 337, 352, 355, 362, 374
- J a g i e ł l o n o w i e — 92, 238, 376, 380
- J a g i e ł l o n c z y c y — 303
- J a g u p, carewicz tat. — 232
- J a h o ł d a j (Sarajewicz), kn. tat. — 44, 78, 184, 185, 251, 263
- J a h o ł d a j e w i c z e — 44, 78—80, 251, 258, 376
- J a k i b a s z a, pos. tat. — 336
- J a k i m c h o ż a, kn. tat. — 326
- J a k ó b, pisarz — 247, 268
- J a k ó b, syn setnika niemirskiego — 343
- J a k ó b Janowicz (Iwanowicz) Niemirowicz, nam. brjański — 293, 297, 346
- J a m g u r c z y — murza nogajski — 327, 328
- J a m o n t, kn., nam. smoleński — 168, 215, 216
- J a n Czarny „województwa“ w Radhoszczy — 347
- J a n Kieżgajło, star. żmudzki — 261
- J a n Kropido, bp. włocławski — 140
- J a n Moniwidowicz (Moniwid), woj. trocki i wileński — 47, 53, 68, 234, 247, 249, 251, 261, 263
- J a n O l b r a c h t, kr. polski — 240, 303, 319, 322, 327, 335, 358
- J a n Zawiszyc (Zawiszeniec), nam. brjański — 243, 346
- J a n k o Daniłowicz, boj. — 233, 361
- J a n u s z, kn. Łoski — 136
- J a n u s z k o, pisarz — 249
- J a n y s z, tłumacz — 333
- J a p a n c z a — 295
- J a r o s ł a w Jarosławowicz, w. ks. Włodzimierski, ks. Twerski — 146

- Jarosław Mądry, w. ks. Kijowski — 38, 96, 97, 99, 378, 379
- Jarosław Wszewołodowicz, kn. perejasławski — 98
- Jasman, boj. — 233, 361
- Jasmanowicz Hryćko — 352
- Jasmanowicz Semen — 181, 349, 352
- Jesmanowie w Słonimskim — 352
- Jesmanowicze w nowogródzkim — 352
- Jawnuta, w. ks. lit. — 19, 109, 113
- Jelec Wasyl, boj. — 350
- Jelecscy, kn. — 37, 123
- Jelecki, kn. Fiedor — 64
- Jelecki, kn. Jerzy Iwanowicz — 64, 215
- Jenia (Eugenjusz) Karpowicz, boj. brj. — 158, 298
- Jeremicz, boj. — 233
- Jerzy-Bolesław, kn. Halicki — 22, 116, 347
- Jerzy Borysowicz, kn. Wiazemski — 78—80, 184, 251, 263
- Jerzy Daniłowicz, kn. moskiewski — 41
- Jerzy Dymitrowicz, kn. mosk., Galiński, Zwienigorodzki — 137, 234
- Jerzy (Fiedorowicz), kn. Kozielski, woj. mosk. w Rzewie — 141—145
- Jerzy Koższno (Kožuszn-Kožyno) Iwanowicz, kn. — 160, 162, 163
- Jerzy Lingwenowicz, kn. — 54, 135, 230, 259
- Jerzy Michajłowicz, kn. Toruski — 67, 99, 123, 146, 147
- Jerzy Olgowicz, kn. Kurski — 102
- Jerzy Pacewicz, nam. kijowski — 271
- Jerzy Romanowicz, kn. Odojewski — 128—130, 133—135, 194, 253, 274
- Jerzowicze Odojewscy — 133
- Jerzy Semenowicz, kn. Holszański — 260
- Jerzy (Jurij) Światosławowicz, w. ks. Smoleński — 164, 166, 168, 215—217
- Jerzy Światosławowicz (Tytusowicz) kn. Masalski — 139, 142
- Jesko (Protasowicz ?), boj. homelski — 233, 361
- Jesko „Starodubiec“, boj. — 228
- Jewłachow Iwan — patrz: Iwan Jewłachow
- Jewłachowowie-Jewłaszkowicze — 366, 367
- Jewłaszkowicz Chursowicz, boj. — 228
- Jewłaszkowicz Dymitrowicz Narymuntowicz, kn. — 350
- Jewłaszkowicz Fiedorowicz, boj. nowogr. — 350
- Jewłaszkowicz Telatina, kn. — 350
- Jewłaszkowicze, kn. — 350
- Jewłaszkowicz Fiedor, boj. — 350
- Jewłaszkowicz Iwan, kn. — 350
- Jewłaszkowicz Michno, boj. — 350
- Jewłaszkowicz Paszko, mieszczanin miński — 350
- Jewłaszkowicz Wołczko, hodowniczy miński — 350
- Jewłaszkowicz Zeńko, boj. — 350
- Joan (Iwan), kn. Gliński — 186
- Joan Patrykowicz, kn. starodubowski — 186
- Joan Romanowicz, kn. Putimski (Putywlski) — 166
- Joan Sonski (Snowski), kn. — 362
- Joan Stanisławowicz — patrz: Iwan Stanisławowicz
- Joan, bp czernihowski i brjański — 309
- Jona, metropolita Rusi — 309
- Juljan dominikanin — 98
- Juljanna Dymitrowiczówna, ż. Butryma, później Moniwida — 152
- Juljanna Iwanówna Mścisławska, ż. kn. Michała — 55, 242
- Juljanna Iwanówna (Olgimontowiczówna), ż. Witolda, w. ks. lit. — 107, 140, 159, 180
- Juljanna Twerska, ż. Olgerda, w. ks. lit. — 21, 118, 196
- Jurij (Jerzy) Daniłowicz, w. ks. Włodzimierski, ks. moskiewski — 17, 19, 20
- Jurij (Jerzy) Michajłowicz, kn. Trubecki — 157, 158, 181, 182, 244, 246, 248—250, 266
- Jurij Semenowicz, kn. „pojmany koło Oszmiany“ — 134
- Jurjewski, kn. — 112
- Jursza Iwanowicz, nam. brjański i kijowski — 177, 227
- Juszkowicz Dranica, boj. — 228, 231
- Juszkowicz, rzekomy brat kn. Fiedora Lwowicza Worotyńskiego — 134
- Juszkowicz Wojdatowicz, boj. — 233, 247, 361
- Kachna, ż. Wasyla Ołgiszewicza — 228
- Kadysz-Tatar — 325
- Kalenik Myszkwicz (Myszkwicz), boj. — 178
- Kallimach — 238
- Kalit, boj. — 351



- Lachy** — 32, 33, 378, 379  
**Lech** — 33  
**Lei sołtan**, pos. tat. — 327  
**Leoncjusz** (Leontij) w. ks. Czernihowski — 100, 103, 166  
**Leontij Litwin** (Indros) — 365  
**Leontjewicz Konstanty** (Litwinos) — 365  
**Leontjewicz Fiedor** (Zymonten) — 365  
**Lew Aleksandrowicz kn. Borjatyński** — 255, 266  
**Lew Andrzejowicz kn. Drucki**, szwagier Witoldowy — 159, 160, 246  
**Lew kn. Bujnicki** — 136  
**Lew Dymitrowicz (Olgiardowicz) kn. 152**  
**Lew kn. Kurbski** — 127  
**Lew kn. Łucki** — 106  
**Lew Romanowicz kn. Worotyński** (Nowosiński) — 129, 130, 133, 134, 252, 253  
**Lew Tyszkiewicz** — 366  
**Lewko Wekniewicz, boj.** — 368  
**Lewko Żerebiatycz boj.** — 275  
**Libestyn** (Liebestyn) — patrz: Kunjo v. Liebenstein — 203  
**Lichorew Dawid** pos. mosk. — 329  
**Lingwen** (Szymon, Semen, Linweni) Olgiardowicz kn. — 54, 162, 163, 172, 175, 176, 179, 187, 209—212, 214, 218, 221, 222, 225  
**Lingwenowicze kn.** — 242, 259, 262  
**Lubart** (Gedyminowicz) kn. — 21, 22, 151, 152, 196, 341, 347  
**Lubartowicze kn.** — 221  
**Ludwik kr. węgierski** — 199, 200
- Łaski Jan** — 336  
**Łaszcz-Nieledzewski** — patrz: Władysław z Nilka  
**Łoposz Fiedor boj.** — 342  
**Łukasz bp warmijski** — 336
- Maciej kr. węgierski** — 273  
**Machmet**, pos. tat. — 327  
**Machmet**, syn sułtana — 331  
**Machmet-Amin carewicz kazafski** — 313, 322, 328  
**Machmet-Choża carewicz tat.** — 22  
**Machmet-Girej carewicz tat.** — 295, 303  
**Mahomet (II) sułtan** — 328, 275  
**Maksak boj.** — 351  
**Mamajchan** — 23, 24, 42, 90, 104, 126, 159, 192, 200—204, 206, 209, 338  
**Mamak murza** — 269
- Mamonow**, pos. mosk. — 322  
**Ma'mysz**, goniec tat. — 327  
**Manguchan** — 98  
**Mansur-Kiat** — 90  
**Marek bp przemyski** — 109  
**Marfa**, przełożona klasztoru — 27  
**Marja Gedyminówna** — 111  
**Marja Glińska**, ż. kn. Bohdana Fiedorowicza — 343  
**Marja wnuczka Iwana Olgimuntowicza ż. Eljasza hosp. mołd.** — 108  
**Marja Karaczewska** („Korczewska“) ż. kn. Semena Romanowicza — 141, 164, 170  
**Marja Kiejstutówna ż. Iwana Michajłowicza Twerskiego** — 216  
**Marja Korybutówna** — 133, 135, 147, 187, 252  
**Marja Paleolog ż. Wasyla Michajłowicza Werejskiego** — 306  
**Marja-Prakseda Andrzejówna Łukomska ż. Witolda w. ks. lit.** — 159, 160, 178  
**Martynowicze boj.** — 364  
**Masalscy** (Masalski) kn. — 37, 66, 123, 140—142, 227, 234, 253, 254, 257, 282, 310, 312, 337, 362, 367  
**Matsza boj.** — 233, 361  
**Matwiej boj.** — 342  
**Mazowsza v. Mazowawsza**, syn Sid-Achmata — 263  
**Mendog w. ks. lit.** — 15—17, 109  
**Mengli-Girejchan** — 58, 78, 79, 130, 132, 250, 264, 269, 270, 275, 276, 278—280, 287—290, 292, 293, 295, 302—305, 307, 310, 312—325, 327—337, 366, 372  
**Mezeczy kn.** — 37, 61, 63, 67, 123, 128, 135, 149, 230, 234, 254—258, 262, 265, 266, 274, 280, 296, 301, 305, 378, 379  
**Mezecko-Torusy kn.** — 200, 225  
**Miasojedow Waśko boj.** — 342  
**Micuta Bohusz**, koniuszy lit. — 249.  
**Michajłowicze**, potomkowie św. Michała Wszewołodowicza — 146  
**Michał Aleksandrowicz w. ks. Czernihowski** — 103, 166, 168, 169, 171, 174, 185, 197, 199  
**Michał Aleksandrowicz w. ks. Twerski** — 17, 18, 21, 191—193, 198, 199, 201, 206  
**Michał Andrzejowicz (Olgiardowicz) kn.** — 182  
**Michał Andrzejowicz, kn. Trubczewski** (Trubecki) — 102, 246, 247  
**Michał (Borysowicz) w. ks. Twerski** — 327  
**Michał Chrobry, kn. mosk.** — 18  
**Michał Dymitrowicz, rzekomy kn. Trubecki** — 153, 158, 182, 246

- Michał Dymitrowicz, w. ks. Czernihowski — 103, 166  
 Michał Dymitrowicz, kn. Drucki — 128, 152, 188  
 Michał Fiedorowicz, kn. Worotyński — 136, 144, 253  
 Michał kn. Gliński — 255, 285  
 Michał Hahin, boj. — 78  
 Michał Iwanowicz Kołyszko, kn. 291  
 Michał Iwanowicz, kn. Oboleński — 255  
 Michał Iwanowicz, kn. Odojewski Nowosilski — 133, 252  
 Michał Iwanowicz (Olgimuntowicz), kn., nam. kijowski — 108  
 Michał Iwanowicz, kn. Mścislowski — 50  
 Michał Iwanowicz, kn. Worotyński (XVI w.) — 286  
 Michał Jarosławowicz, w. ks. Twerski — 19, 20, 98  
 Michał Jawnutowicz, kn. Zaslowski — 186, 188, 210, 362, 363  
 Michał Jurjewicz, kn. Myszagski — 146, 148  
 Michał Jurjewicz, kn. Wiazemski — 80  
 Michał Kieżgajło, kanclerz w. ks. lit. — 261  
 Michał, kn. Kurbski — 328  
 Michał (Miszko) Mutis, boj. — 233, 361  
 Michał Montowicz, boj. — 228  
 Michał Oelkowicz, kn. — 168, 271, 278  
 Michał Pleszczejew, pos. mosk., — 240  
 Michał Romanowicz, kn. „zabity przez Litwę“ — 167  
 Michał Romanowicz, kn. Bielewski rękomy syn Romana Semenowicza Nowosilskiego — patrz: Michał Wasylewicz Bielewski  
 Michał Romanowicz, kn. Mezecki — 257, 266, 280, 282, 291, 292, 296, 301  
 Michał Romanowicz, kn. Osowicki — 101  
 Michał Saczkowicz, boj. — 228  
 Michał Semenowicz, kn. Głuchowski — 123  
 Michał Semenowicz, kn. Kozielski (?) — 143  
 Michał „starosticz“ rzeczycki — 48  
 Michał Światosławowicz (Tytusowicz), kn. Oszczyteski — 139, 140, 142  
 Michał Wasylewicz, kn. Bielewski — 130, 136  
 Michał Wasylewicz, kn. Masalski — 254  
 Michał, kn. Wołkoński — 149, 255, 361  
 Michał Wszewołodowicz (Semenowicz), kn. Ustjewski — 123  
 Michał Wszewołodowicz, w. ks. Czernihowski — 37, 44, 66, 67, 98—103, 111, 117, 123, 137, 139, 144, 146—149, 342, 380  
 Michał (Iwanowicz), kn. Zesławski (Zaslowski) — 242, 325  
 Michał, kn. Zaslowski-Jawnutowicz — patrz: Michał Jawnutowicz  
 Michał Zygmuntowicz (Michajłuszka), kn. — 8, 11, 135, 176, 177, 180, 181, 230—234, 237, 241, 247, 248, 250, 251, 251, 263, 367  
 Michałkowicz boj. — 233  
 Michno boj. brj. — 298  
 Mielecki Stanisław Janowicz h. Gryf (później Michał) — 364  
 Mielezko — 350  
 Mikołaj Jurjewicz, nam. pro-pojski — 50  
 Mikołaj Niemirowicz, nam. mceński i bukcki — 194, 227, 231, 346  
 Mikołaj Radziwił, woj. trocki, wileński i kanclerz — 300, 366  
 Mikołaj z Fulsztyna — 189  
 Minigajło - Minihajło Gedygołdowicz, star. oszmiański, kaszt. wil. — 160, 162  
 Mit'ko Olgierdowicz, kn. — patrz: Dymitr Olgierdowicz Starszy  
 Mit'ko Siekira (Semenowicz Drucki-Zubrewicki), kn. — 55, 82, 225, 361  
 Mit'ko Wsiewołodowicz, kn. — patrz: Dymitr Wszewołodowicz Mezecki  
 Miszko Saczkowicz boj. — 54, 361  
 Mojszehał boj. — 352  
 Mokej Andrzejowicz, kn. Kozielski — 143, 145  
 Moniwid star. wileński — 47, 53, 152, 162, 225  
 Moniwid(owicz) Jan — patrz: Jan Moniwidowicz  
 Moniwidowicze — 242, 254  
 Monomachowicze — 97  
 Możajscy (Możajski), kn. — 53, 66, 231, 232, 243, 258, 263, 271, 272, 355, 357, 362, 370  
 Mścislaw — Jan Iwanowicz, kn. Toruski — 148  
 Mścislaw — Jan Konstantynowicz-kn. Toruski — 149  
 Mścislaw Michajłowicz, kn. Czernihowski — 63  
 Mścislaw Michajłowicz, kn. Karaczewski-Kozielski — 99, 123, 137—139, 146  
 Mścislawowicze — 64, 66

- Mścisławowicze Karaczewscy i Kozielscy — 138  
 Mścisław (II) Mścisławowicz, kn. Kozielski — 138  
 Mścisław Światosławowicz (Tytusowicz), kn. Karaczewski — 139  
 Mścisław Włodzimierzowicz, r ks. Czernihowski — 96, 97  
 Mścisławski książę — 272  
 Muromski książę — 216  
 Murtoza, brat Szych-Achmata — 320, 322—324  
 Musa-murza nogajski — 327, 328  
 Mustafa, pos. tat. — 327  
 Myszkowski Piotr, woj. łączycy — 337
- N**  
 Naruszewicz, rewizor — 87  
 Narymunt-Hleb (Dawid), kn. — 108, 217, 219  
 Narymuntowicze, kn. — 151, 178, 180, 183—185, 199, 200, 205, 214, 215, 243, 350, 360, 362  
 Nataniel bp suzdalski — 21  
 Naumeń, pos. tat. — 317, 320  
 Naurus, chan — 23, 104  
 Nazimow Jerzy Geś (Guś) — 364  
 Nazimow Hleb Stefanowicz — 364  
 Nekrasz Omeljanowicz boj. — 233, 361, 368  
 Nekrasz, setnik chotieński — 343  
 Nektarjusz, bp czernihowski i brjański — 309  
 Neofit, r bp czernihowski — 97  
 Neron, cesarz rzymski — 98  
 Nieglinowowie, ród — 364  
 Nielub — patrz: Aleksander Iwanowicz, kn. Holszański  
 Niemira, nam. łucki i brjański — 177, 227  
 Niemira Jakóbowicz, nam. mceński i lubucki — 294, 297, 346  
 Nieświzki Fied'ko, kn. — 351  
 Nieświzcy boj. — 209  
 Nieświzki Grzegorz (Hryhoryj), boj. — 350, 351  
 Nieświzki Iwan boj. — 350, 351  
 Nikon boj. — 350  
 Nowosilscy, kn. — 37, 62, 63, 100, 101, 123, 126—129, 131, 132, 135, 204, 212, 215, 219, 225, 234, 252, 253, 287, 357, 380  
 Nowosilski, kn. — 25, 59—61, 133  
 Nowosilski Aleksander Semelowicz kn. — 16, 17, 111, 122—124  
 Nowosilski Semen Aleksandrowicz kn. — 41, 62  
 Nur-Dewlet, chan — 269  
 Nur-Sałtan, ż. Mengli Gireja — 313
- O**  
 Oboleńscy kn. — 37, 123, 148, 255  
 Obrahim, pisarz — patrz: Abraham  
 Odojewscy (Odojewski), kn. — 37, 100, 101, 123, 126, 129—133, 136, 224, 227, 272, 274, 280, 287, 301, 315, 357, 358  
 Ogińscy, kn. — 143, 144  
 Okdyrewscy (Gowdyrewscy) kn. — 257  
 Olechno Dymitrowicz (Olgierdowicz), kn. — 152, 349, 352  
 Olechno Sudymontowicz boj. — 260  
 Oleg (Iwanowicz), w. ks. Rjazański — 17, 64, 66, 125, 139, 143, 152, 194, 200, 203, 204, 211, 212, 215—218  
 Oleg, kn. kijowski — 95—97  
 Oleg Romanowicz, kn. Brjański — 100, 101  
 Oleg, kn. Perejasławski — 106  
 Oleg, kn. Rylski i Worgolski — 102  
 Oleg Światosławowicz, kn. Czernihowski — 37, 97, 99, 101, 380  
 Olelko (Aleksander), kn. kijowski — 55, 107, 135, 184, 230—232, 242, 371  
 Olelkowicze, kn. — 160 — 262 272  
 Olgierd, w. ks. lit. — 5, 13, 15—19, 21—28, 44, 45, 59, 60, 68, 70, 71, 97, 106, 107, 109, 110, 113—122, 124—126, 128, 135, 138, 139, 141, 143, 150—153, 158, 160, 162, 167, 168, 170—174, 181, 183, 191—193, 195—201, 205, 212, 215, 224, 225, 230, 239, 241, 247, 260, 261, 265, 320, 337, 341, 364  
 Olgierdowicze (Olgierdowicz), kn. — 133, 151, 152, 162—165, 205, 206, 209, 211, 218, 221, 258, 260, 261, 271, 294, 362  
 Olgimunt (Mindogowicz), w. ks. Holszański — 107, 108  
 Olgimuntowicze (Olgimuntowicz), kn. — 107, 161, 162  
 Olgowicze — 15, 27, 37, 41, 97, 99, 103, 105, 106, 380  
 Olgowiczeputywłscy — 167  
 Olgisz, boj. — 228, 361  
 Oncipor, boj. — 350  
 Opanas, boj. — 342  
 Osansuf, pos. tat. — 327  
 Osowiccy, kn. — 37, 123  
 Ostafi Daszkowicz, pan. lit. — 325  
 Owde m-Murza, pos. tat. — 326  
 Owdotja Aleksandrówna Czartoryska, ż. Andrzeja Iwanowicza Możajskiego — 243, 272

- Owdotja Andrzejówna Mezecka z Iwana Semenowicza Druckiego Baby — 135
- Ozarja (Miszutin), boj. — 352, 363
- Ozarjicz Dawid, boj. — 352
- Ozarjicz Jakób (Jakow), boj. — 352
- P**anteleon Mściśławowicz (II), kn. Karaczewski — 138, 139, 145
- Patrycy (Patryk, Patrykiej) Narymuntowicz (Dawidowicz) — 178, 179, 182, 186, 212, 220
- Paweł Miszkowicz, boj. — 366
- Paweł Pietrowicz, boj. — 352
- Paweł Putiatycz, pos. lit. — 301
- Paweł von Russdorf, w. m. krzyżacki — 282, 375
- Pawłowowie, boj. — 379
- Peremyszłscy (Peremyszłski), kn. — 130—132, 254, 360
- Petrasz (Montygirdowicz), star. nowogr., marszałek ziemski — 181, 226, 247, 248
- Petrasz Mylski, boj. — 247
- Petraszko, pisarz — 280
- Piastowie-Piastowicze — 379, 380
- Pieczniczyn Jenusz, boj. — 342
- Pieczniczyn Tehinia, boj. — 342
- Pimen, metropolita — 64
- Piotr Fiedorowicz, kn. Mezecki — 240, 256—258, 266, 280, 291, 296, 301, 305
- Piotr z Kustynia, bp wileński — 140
- Piotr Michajłowicz, kn. Masalski — 254, 255, 299, 361, 367
- Piotr, mytnik putywlski — 373
- Piotr Semenowicz, kn. Nowosilski-Odojewski — 134, 252
- Pleszczejew Piotr — nam. moskiewski w Kozielsku — 307, 311
- Plettenberg Walter, mistrz inflancki — 325, 328, 329, 335
- Pluskow, pos. lit. — 281
- Płaksicze, boj. — 350
- Płaksicz Adam Bohdanowicz, boj. — 350
- Płaksicz Bohusz Bohdanowicz, boj. — 350
- Płaksy żona Bohdanowa — 350
- Płaksicz Lew, kn. — 349
- Płaksicz Rusan, kn. — 209, 349
- Połowowicz Semen, dzierzawca rzeczycki — 48, 49
- Prołycki Waśko, boj. — 342
- Prońscy (Proński), kn. — 66, 216
- Proński Włodzimierz, kn. — 65
- Puciatą (Putiata), kn. Drucki — 128
- Putiatycz Dymitr, kn., nam. brjański, woj. kijowski — 243, 280, 300, 314, 320, 321, 335, 336, 346
- Puzynowie, kn. — 143, 144
- Pyrchajło, boj. — 343, 344
- R**adym (Radim) — 32, 33
- Radziwił Ościkowicz, pan lit. — 231, 260
- Rjapołowski Piotr Łoban, kn. — 328
- Rjazańscy (Rjazański), kn. — 66, 126
- Rodosła w Olgowicz, kn. Rjazański — 176, 218
- Roman Aleksandrowicz, boj. mceński — 229
- Roman Andrzejowicz, kn. Mezecki — 148, 256, 257, 266
- Roman Dymitrowicz (Olgierdowicz) — 152
- Roman Hlebowicz, kn. Brjański — 99, 100, 116, 117, 170
- Roman Iwanowicz, kn. Kozielski-Peremyszłski — 143, 145, 215
- Roman Iwaszkowicz, nam. putywlski — 251, 346
- Roman Jahołdajewicz, kn. — 78, 79, 184, 251, 299
- Roman metropolita — 118, 119, 199
- Roman Michajłowicz, w. ks. Czernihowski i Brjański — 103, 125, 126, 150 152, 153, 164—171, 173, 176, 188, 189, 199, 214, 217
- Roman Michajłowicz Stary, w. ks. Brjański i Czernihowski — 16, 99, 100, 101, 106, 116, 123, 141, 146, 166
- Roman Olgowicz, w. ks. Rjazański — 98
- Roman Semenowicz, kn. Nowosilski — 17, 101, 124—127 129, 132, 136, 164, 192, 198, 200, 202, 203
- Roman, kn. Wołkoński — 149, 255, 361
- Romanowicze (putywlscy) — 167
- Romańczuk, kn. Biełozierski — 20
- Romodanowski, pos. mosk. — 322
- Rostisław (Rościsław) Michajłowicz, kn. — 123
- Rostowski, kn. — 112
- Rurykowicz (Rurykowicze), kn. — 38, 44, 95, 103, 105, 117, 130, 131, 134, 149, 164, 181, 188, 229, 260, 261, 282, 294, 295, 306, 323, 344, 353, 362, 377, 379,
- Rus — 33

- Russdorf — patrz: Paweł v. Russdorf
- Rusinowicze, boj. — 350
- Rusinowicz Iwaszko, boj. — 350
- Sachmat, car zawolski — patrz: Szych-Achmat
- Safanowowie, ród — 364
- Sakowicz — patrz: Bohdan Arzejowicz
- Samozwańcy — 5, 376
- Samozwaniec Dymitr — 72
- Saraj (Urusachow syn) — 78, 184, 185, 195
- Sarajewicze — patrz: Jahołdajewicze
- Satinowie — 144
- Sawicz Stiepan — 342
- Seit (Seyt)—Machmet, brat Szych-Achmata — 322—324
- Semen Aleksandrowicz, boj. brj. — 298
- Semen Aleksandrowicz, kn. Nowosilski — 124
- Semen Andrzejowicz (Olgierdowicz) kn. — 182, 246
- Semion Beklemiszew, woj. mosk. — 268, 274, 289
- Semen, kn. Czartoryski — 50, 52
- Semen Dymitrowicz, kn. Suzdalski, brat „Kirdjapy“ — 23
- Semen Dymitrowicz, kn. Drucki — 144, 152
- Semen Eufimjuszowicz, kn. Kozielski — 143
- Semen Fiedorowicz, kn. (Nowosilski-Odojewski) Worotyński — 34, 131, 134, 136, 252, 281, 282, 284—287, 289, 291, 292, 301
- Semen Gedygołdowicz, pos. lit. — 234
- Semen Iwanowicz, kn. Brjański — 100, 150, 169, 170
- Semen Iwanowicz, kn. Dobryński, — patrz: Semen Iwanowicz Brjański
- Semen Iwanowicz, kn. Możajski — 35, 47, 49, 55, 70, 72, 181, 242—245, 252, 267, 271—273, 291—295, 298, 302, 303, 306—308, 310—312, 314, 324, 337, 355—358, 361, 367, 368, 378
- Semen Iwanowicz, kn. Oboleński — 255
- Semen Iwanowicz Pyszny, w. ks. mosk. — patrz: Szymon Iwanowicz
- Semen Iwanowicz Szemiacyz, kn. — 245, 347
- Semen Jurjewicz, kn. Masalski — 142
- Semen Jurjewicz, kn. Odojewski-Nowosilski — 133, 134, 252, 253, 266, 268, 274
- Semen Jurjewicz, kn. Toruski i Koniński — 146
- Semen Korjatowicz, kn. Świsłocki — 110
- Semen Konstantynowicz, kn. Oboleński — 148, 149, 200
- Semen Michajłowicz, kn. Głuchowski i Nowosilski — 99, 101, 123, 146
- Semen Michajłowicz, kn. Masalski(?) — 254
- Semen Michajłowicz, kn. Trubecki — 182, 246, 248, 263
- Semen Michajłowicz (Semenowicz), kn. Głuchowski — 123
- Semen, kn. Oboleński, stronnik w. ks. Wasyla Wasylewicza — 177, 231, 259
- Semen Oelkowicz, kn. — 42, 55, 58, 80, 168, 184, 242, 248, 251, 260, 264, 371
- Semen Romanowicz, kn. Czernihowski i Brjański — 100, 141, 164, 170
- Semen Romanowicz, kn. Jarosławski — 328
- Semen Romanowicz, kn. Mezecki — 257, 258, 266, 291, 296, 301
- Semen Romanowicz, kn. Nowosilski i Odojewski — 65, 127—130, 133, 134, 219
- Semen Semenowicz, kn. Holszański — 55
- Semen, kn. Wiaziemski — 135
- Semen Włodzimierzowicz Borowski — Peremysłski — 65, 66, 127, 219, 220
- Semen Włodzimierzowicz, kn. Kozielski — 143, 144
- Seńko Mikołajewicz, boj. starod. — 233, 361
- Seńko Pawłow, boj. Worotyńskich — 289
- Sergjusz Aleksandrowicz, kn. Nowosilski — 124
- Serkuteni Bigi, ż. Tuluja dżyngis chana — 98
- Seyt-Machmet — patrz: Seit-Machmet
- Sędziwój, pan lit. — 66, 231
- Sid-Achmat (Achmet) chan — 227, 231, 232, 263, 264, 268
- Sieńko Lewonowicz, boj. — 228, 361
- Skiporewicz Hryd'ko, boj. — 228, 361
- Skirgiełło (Olgierdowicz), kn. — 46, 48—51, 53, 56, 71, 72, 109, 162, 163, 171, 172, 175, 179, 180, 185—188, 203, 205, 207, 209, 210, 212, 213, 215, 216, 359, 362, 374

- S k u s z c z, woj. nowogr. — 349, 352  
 S ł u c c y, kn. — 367  
 S o b i e s k i (Jan III), kr. polski — 240  
 S o k o l i ń s k i, kn. Semen Fiedorowicz, nam. brjański i toropiecki — 288, 289, 293, 294, 346  
 S o ł t a n Aleksandrowicz, pan, pos. lit. — 280  
 S o ń k a — patrz: Zofja  
 S o r o k a, dworz. hosp. — 299  
 S o r w o l i c z (e) — 49  
 S o w a (Saweljusz) Karpow, boj. — 276  
 S o w i n i c z Hrydia, boj. — 342  
 S o w i n i c z Matwiej, boj. — 342  
 S p a s z s c y, kn. — 146  
 S t a n i s ł a w Hlebowicz, pos. lit. — patrz: Hlebowicz Stanisław  
 S t a n i s ł a w, kn. Kijowski — 106, 108, 362  
 S t a n i s ł a w Pietraszkiwicz (Pietraszkiwicz Kiszka) pos. lit., marszałek i nam. lidzki — 281, 301, 303, 310, 358  
 S t a n i s ł a w Zelabużskij — 364  
 S t a r o d u b o w s k i (nad Kłaźmą), kn. — 24  
 S t a y ł a k, sługa tat. — 336  
 S t e f a n (Sergiuszowicz), kn. Nowosilski — 124, 127, 203  
 S t e f a n III Wielki, gospodar mołdawski (wołoski) — 238, 269, 276, 277, 289  
 S u d a k o w Semion, poseł Nowogr. W. — 22  
 S u k m a n o w i c z — 368  
 S u r j a t — 350  
 S u z d a l s k i, kn. — 112
- Ś w i a t o s ł a w - A n d r z e j Igorewicz, kn. Nowogródzko-Siewierski i przemyski — 380  
 Ś w i a t o s ł a w Hlebowicz, kn. Możajski i Brjański — 99, 100, 111, 112, 117, 138  
 Ś w i a t o s ł a w Iwanowicz, w. ks. Smoleński — 107, 159, 168, 170, 212  
 Ś w i a t o s ł a w Jarosławowicz, kn. Czernihowski — 97, 99  
 Ś w i a t o s ł a w, w. ks. kijowski — 95  
 Ś w i a t o s ł a w, kn. Lipecki — 102  
 Ś w i a t o s ł a w Mścisławowicz (I), kn. Karaczewski — 138, 139  
 Ś w i a t o s ł a w Światosławowicz (Tytusowicz), kn. Karaczewski — 139  
 Ś w i a t o s ł a w Tytusowicz (Tytowicz), kn. Karaczewski — 17, 122, 138, 139, 141 — 143, 145, 200, 253,  
 Ś w i a t o s ł a w Wszewołodowicz kn. — 37

- Światosławowicze — Olgowicze kn. — 39, 72, 97, 172.  
 Światosławowicze (Tytusowicze Karaczewscy) — 140, 141  
 Świdrygiełło (Olgierdowicz) w. ks. lit. — 11, 34, 42, 43, 47, 49, 51—54, 59, 65, 70, 79, 91, 92, 131—133, 136, 137, 149, 152, 168, 171, 176—178, 180—182, 184, 185, 187, 188, 190, 191, 194, 195, 209, 210, 217—223, 225—230, 233, 234, 241, 242, 246—248, 263, 265, 285, 316, 351, 355, 357, 360, 364—367, 375  
 Szemiaczyc (Oszemiaczyc) kn. — 53, 245, 258, 263, 272, 324, 357, 358, 378  
 Szemiaczycy, kn. — 244  
 Szepelowie, boj. — 379  
 Szestakow Fiedor — 308, 309  
 Szewkał (Czołchan), pos. tat. — 20  
 Szirinowie — 269, 270  
 Szych Achmat, chan — 79, 195, 244, 304, 316—320, 322—338  
 Szymon Iwanowicz Olgimuntowicz, nam. lit. w W. Nowogrodzie — 108  
 Szymon (Iwanowicz) Pyszny w. ks. mosk. i włodz. — 18—21, 41, 61, 62, 115  
 Teleszew Iwan, pos. mosk. — 311  
 Temir Choża, chan — 24  
 Temir-Tymir (patrz: Temirez)  
 Temirez (Temer) chan — 201  
 Temirowicz — 322  
 Temudżyn chan — 98  
 Teodor bp, halicki — 109  
 Teodor Michajłowicz, kn. czerniowski — 103  
 Teodoryt, metrop. kij. — 119  
 Teodora (Fedora) Olgierdówna ż. Światosława Tytusowicza Karaczewskiego — 17, 138, 139, 200, 253  
 Teodozja Fiedorówna Worotyńska, ż. Lwa kn. Bujnickiego — 136  
 Teognost metropolita — 21, 107, 108, 112, 113, 118, 119  
 Tereszkowicz Łukasz, mieszczanin miński — 48, 49, 245, 357, 358  
 Terp, boj. — 351  
 Teslik Christoph — patrz Cieślik  
 Timofiej, boj. — 342  
 Timur-Kutluk, chan — 169  
 Timir-Kutlukowicze — 322  
 Timur Lenk (Aksak, Tamerlan) chan — 64, 169, 215, 216  
 Tiwikel-Tiuwikel Timirowicz, kn. tat. — 317, 322, 324, 326, 327, 329—331, 333, 334  
 Tochtamysz chan — 23, 58, 90, 169, 198, 206, 209, 211, 215, 216, 263, 269, 320  
 Tochtamyszewicze — 269  
 Tołokoński Adaszek, boj. — 228, 361  
 Tołokoński, Stary boj. — 228, 361  
 Tołstoj Andrzej Charytonowicz boj. — 365  
 Tołstoj, ród — 365  
 Toruscycy, kn. — 37, 127, 132, 146, 148, 203, 212, 215, 255  
 Towtywił (Thowtiwil) Kiejstowicz, kn. — 51, 221  
 Towtiwił Montowicz, boj. — 261  
 Trabska Marja kn. Semenowa — 55, 56, 82, 242, 298, 371  
 Trubeccy (Trubecki), kn. — 157, 158, 182, 245—250, 258, 272, 298, 312, 337, 357, 358, 368  
 Truchsess, w. m. krzyżacki — 277  
 Tryfon, bp łucki — 109  
 Tryzna, dworz. hosp. — 293, 317  
 Tuczum-murza — 333  
 Tuluj syn Temudżyna — 98  
 Tułusz, goniec tat. — 326  
 Tungen, bp warmiński — 277  
 Tymoteusz Kapusta, kn. — 299, 361, 362  
 Tymoteusz Konstantynowicz, kn. Nowogródzko-Siewierski — 103  
 Tymoteusz (Timofiej) Włodzimierzowicz, kn. Masalski, okolniczy smoleński, pos. lit. etc. — 254, 267, 274, 280, 281  
 Tytus - Jerzy Fiedorowicz kn. Kozielski — patrz: Jerzy (Fiedorowicz) kn. Kozielski.  
 Tytus Mściśławowicz (II), kn. Karaczewski-Kozielski — 17, 138, 139, 143—145, 215  
 Ujadasz, kn. tat. — 327  
 Uł-Machmet chan — 137, 184, 185, 226, 227, 269  
 Urak, kn. tat. — 328  
 Urus-Ułan — 330, 331  
 Urusach (kn. tat.?) — 184  
 Urustaj, kn. tat. — 91, 183, 195, 218, 220, 360  
 Usein Sarajewicz (Sarajew syn), Husein, kn. tat. — 184, 185  
 Ustjewscycy, kn. — 123  
 Uzbek (Azbeke) chan — 19—21, 103, 111  
 Warochoba, boj. — 233  
 Wasil Iwanowicz Putiatycz zw. Hłazyna, kn. — 144  
 Wasil Wasilewicz Hłazynicz, prot. Horskich, kn. — 144  
 Waśko, zastępca nam. lubuckiego — 347  
 Waśko Brjańszczanin, boj. — 233, 361  
 Waśko Drjukowicz Haws, boj. — 351  
 Waśko Żyniew, boj. — 233  
 Wasyl Aleksandrowicz, kn. Brjański — 100, 111, 112, 116, 117, 138, 170  
 Wasyl Andrzejowicz, kn. Oboleński zw. Szczerbaty — 255  
 Wasyl Andrzejowicz, kn. Putywłowski — 102, 197, 199  
 Wasyl Andrzejowicz, kn. Mezecki zw. Ślepy — 256  
 Wasyl Borejkw(icz), nam. smoleński — 168, 215  
 Wasyl Chrebtowicz, pos. lit. — 280, 281  
 Wasyl Dawidowicz, kn. Jarosławski — 20  
 Wasyl Dymitrowicz, w. ks. mosk. — 23, 127—129, 166, 194, 216, 221—223  
 Wasyl Dymitrowicz, kn. Kurski — 102  
 Wasyl Fiedorowicz, kn. Masalski — 134, 254  
 Wasyl Fiedorowicz, kn. Mezecki — 257, 258, 280, 296  
 Wasyl Iwanowicz, kn. Berezujski — 192  
 Wasyl Iwanowicz, kn. Brjański (Smoleński) — 100, 105, 114, 116, 118, 165, 168, 170  
 Wasyl Iwanowicz, kn. Gowdyrewski (Ogdyrewski) — 257, 296, 301  
 Wasyl Iwanowicz, kn. Kozielski — 98  
 Wasyl Iwanowicz Zazreka, kn. Kozielski — 143, 145  
 Wasyl (IV) Iwanowicz, w. ks. mosk. — 18, 306  
 Wasyl Iwanowicz, kn. Oboleński, zw. Kosoj — 136, 149  
 Wasyl Iwanowicz Szemiaczyc, kn. — 35, 183, 245, 252, 294, 295, 297, 298, 303, 306—308, 310—313, 337  
 Wasyl Iwanowicz, kn. Toruski — 255  
 Wasyl Jarosławicz, kn. Borowski — 53, 54, 65, 66, 70, 135, 177, 180, 191, 230, 231, 259, 260, 262  
 Wasyl Jurjewicz, kn. Masalski — 134, 142  
 Wasyl (rzekomo Jurjewicz), kn. Nowosilski-Odojewski — 133, 134  
 Wasyl-Wasil Juszkowicz, kn. Worotyński — 133

- Wasyl (Dymitrowicz) Kirdjapa, kn. Suzdalski — 22, 23  
 Wasylko Konstantynowicz, kn. Rostowski — 98  
 Wasyl Krzywy, kn. — 289  
 Wasyl Lwowicz, kn. Worotyński — 134  
 Wasyl Michajłowicz, kn. Bielewski — 1136, 252  
 Wasyl Michajłowicz, kn. Masalski — 254  
 Wasyl Michajłowicz, kn. Nowosilski — 131, 134  
 Wasyl Michajłowicz, kn. Piński — 210  
 Wasyl Ołgiszewicz, boj. — 228  
 Wasyl Panteleonowicz (Pantelejewicz), kn. Karaczewski — 102, 111, 138, 139, 145  
 Wasyl Patrykiewicz, kn. Ryłski — 183, 184, 186, 221, 226  
 Wasyl Romanowicz, kn. Bielewski — 129, 130, 136  
 Wasyl Semenowicz Krasny (kn. Drucki) — 135  
 Wasyl Semenowicz, kn. Nowosilski-Odojewski — 134, 252  
 Wasyl Semenowicz, kn. wspomniany w bitwie oszmiańskiej — 134  
 Wasyl (Jurjewicz), kn. Zwenigorodzki — 137  
 Wasyl Światosławowicz (Tytusowicz), kn. Karaczewski — 139  
 Wasyl Switin, boj. mosk. — 301  
 Wasyl Tytusowicz, kn. Karaczewski — 138, 139, 142, 143, 145  
 Wasyl Wasylewicz, kn. Bielewski — 136, 252, 253, 282  
 Wasyl Wasylewicz (Ciemny, Ślepy), w. ks. mosk. — 5, 65, 129, 137, 227, 230—232, 255, 259, 264, 277, 364, 365  
 Wasyl Włodzimierzowicz, syn Chrobrego, kn. Peremyszlski — 65  
 Wasylissa Semenówna Nowosilska — patrz. Bazyliśa Semenówna  
 Wasyljew, możajszczanin — 308  
 Wasylko, kn. Wołyński — 16  
 Wasyl arcyb. Nowogrodu W. — 16  
 Wasyl, imię zakonne w. ks. Leoncjusza Czernikowskiego — 100  
 Wazowie — 338  
 Werejski kn. — 258  
 Werejski kn. Michaj Andrzejowicz — 309  
 Werejski, kn. Wasyl Michajłowicz — 47, 72, 242, 259, 261, 298, 306, 307, 357, 361, 362  
 Werejska, kn. Zofja Wasylówna — 47  
 Wiatko — 32, 33  
 Wiaziemski (Wiaziemscy) kn. — 25, 260, 272, 280  
 Wiaziemska księżna, córka kn. Romana Jahodajewicza — 78  
 Wigunt Olgierdowicz (Aleksander-Wigunt), kn. — 50—53, 171, 209, 210, 212 215—217  
 Witold, w. ks. lit. — 5—380 *passim*  
 Wkołow Andrej boj. — 342  
 Władysław IV, kr. polski — 5, 28, 35, 319  
 Władysław Jagiellończyk, kr. węgierski i czeski — 335, 348  
 Władysław z Niłka Kaszcz-Nieledzewski — 364  
 Włodzimierz Andrzejowicz, Chrobry, kn. Sierpuchowski i Borowski — 65, 125, 153, 155, 194, 200, 204, 205  
 Włodzimierz Andrzejowicz, kn. Kozielski — 143—145  
 Włodzimierz Bohdanowicz, kn. Putyński — 252  
 Włodzimierz Fiedorowicz, kn. Odojewski — 124  
 Włodzimierz Iwanowicz, kn. Oboleński — 255  
 Włodzimierz Jurjewicz, kn. Masalski — 142, 254  
 Włodzimierz Monomach, w. ks. Kij. — 96, 97  
 Włodzimierz Olgierdowicz, kn. Kijowski — 46, 107, 109, 153, 167, 174, 179, 189, 210, 211, 213, 261, 341  
 Włodzimierz kn. Spaszski — 146  
 Włodzimierz Tytusowicz (Tytowicz), kn. Kozielski zw. Puzyr — 142—144  
 Włodzimierz Wielki w. ks. Kij. — 95, 96, 99, 378  
 Włodzimierz, w. ks. Proński — 125  
 Włodzimierz kn. Wołyński — 106  
 Wojciech Janowicz Kłoczko, pos. lit. — 281  
 Wójdat (Woydat) Kiejstutowicz — 51, 221  
 Wójdyło (Wojdił) — 207  
 Wójłowicz Hryć, boj. — 351  
 Wójłowicz Stepan, brat Hrycia — 351  
 Wojszwilt, boj. — 363  
 Wojtiech, pan lit. — 76, 371  
 Wołkońscy, kn. — 149, 254, 255, 262, 266, 379  
 Wołkoński (Fiedor), sługa Worotyńskich — 353  
 Wołowicz, rewizor — 87  
 Worotyńska, ks. — 130

- Worotyńscy** (Worotyński), kn. — 37, 68, 123, 128, 129—133, 144, 234, 240, 253, 254, 257, 258, 262, 263, 265, 272, 287, 301, 353, 358, 378, 379  
**Wszewołod** Andrzejowicz Szuticha, kn. Toruski — 147, 255  
**Wszewołod** Dawidowicz, kn. Muromski — 380  
**Wszewołod** Duże Gniazdo, kn. Suzdalski — 17, 18  
**Wszewołod** Jaropołkowicz, kn. Czernihowski — 99  
**Wszewołod** Jarosławowicz, kn. Perejasławski — 38, 97  
**Wszewołod** Jurjewicz zw. Orzechwa, kn. Toruski i Mezecki — 146, 147, 149  
**Wszewołod** Olgowicz, kn. Czernihowski — 37, 97  
**Wszewołod** Semenowicz, kn. Ustjewski — 123  
**Wszewołod** Światosławowicz zw. Czermnyj, w. ks. kij. — 37  
**Wszewołod** Wszewołodowicz, kn. Toruski rzekomy syn Wszewołoda Jurjewicza Orzechwy — 146 147, 334  
**Zabołockij**, pos. mosk. — 303, 334  
**Zacharjicz** (Zacharynicz) Jakób (Jakow), woj. mosk. — 310, 311, 313  
**Zacharjicz** Juryj, woj. mosk. — 313, 328  
**Zachar**, pan — 228, 361  
**Zańko**, boj. starodub. — 233, 361  
**Zańko** Sokołow, boj. — 233  
**Zasławski**-Mścisławski, kn. — 247  
**Zbigniew** z Brzezia — 222  
**Zeńko**, pos. lit. — 280  
**Zofja** (Sońka) Holszańska, ż. Jagiełły — 107, 108, 152  
**Zofja** Dymitrowna moskiewska, ż. Fiedora Olegowicza Rjazańskiego — 215  
**Zofja**, ż. Fiedora Andrzejowicza Zwenigorodskiego — 145, 186  
**Zofja** Iwanówna, ż. Iwaszka Andr. Mezeckiego — 257  
**Zofja** Paleolog, ż. w. ks. mosk. Iwana III Wasylewicz — 306  
**Zofja** Witołdówna, ż. w. ks. mosk. Wasyla Dymitrowicza — 107, 129, 216, 248  
**Zwenigorodscy**, kn. — 37, 67, 123, 145, 255  
**Zwiaga** Iwanow, boj. Worotyńskich — 289  
**Zubrewicki**-Drucki, kn. Dymitr — 55  
**Zwiaholscy**, kn. — 55, 371  
**Zwinkenevicz** Jurii, boj. — 351  
**Zygmunt** I, kr. polski — 5, 50, 52, 58, 78, 316, 366  
**Zygmunt** August, kr. polski — 238, 286  
**Zygmunt** Kiejstutowicz, w. ks. lit. — 11, 48, 51—54, 70, 82, 135, 137, 148, 158, 176, 177, 180, 181, 190, 191, 216, 221, 222, 225—231, 241, 242, 244, 246, 248, 256, 265, 298, 354, 359, 360, 375  
**Zygmunt** Korybutowicz, kn. — 187, 221, 222  
**Zerebiatycz** Seńko, boj. — 299, 344  
**Zesławski**-Zasławski, kn. Michał Iwanowicz — 55  
**Żółkiewski**, hetman — 5  
**Żidowczicz** Iwan, boj. — 352  
**Żymonten** (Żenimotis) patrz: **Leontjewicz**  
**Żyniewowie**, boj. — 366, 367  
**Żyniew** Grzegorz (Hrihoryj), boj. — 342, 367  
**Żyniew** Iwaszko (Waśko), boj. — 233, 298, 342, 361, 367  
**Żyniew** Seńko Grzegorzowicz, boj. — 367

## 2. MIEJSCOWOŚCI

(liczba oznacza stronicę, m. = morze, wł. = włość, rz. = rzeka, miejsc. = miejscowość, jez. = jezioro)

- Abakunowicze** (dziś Bakunowicze) 89  
**Akiń** — patrz Wakiń  
**Altenburg** 206  
**Annam** 32  
**Antonowo** 229, 256  
**Astrachań** 323  
**Azowskie m.** 91, 96  
**Azow** 332
- Babowicze** (Babowiczi) 75, 87, 89  
**Bakino** 256, 7  
**Bałtyk** (morze) 25  
**Barczakowo** 233  
**Baszowo** 365, 366  
**Baturyn** 376  
**Bczycz** (Bczyc) 45, 48, 57  
**Bczycka wł.** 58  
**Bełz** 325  
**Berestia** (Bereste, Berestej) 39, 42, 43, 131, 194, 226, 234, 265  
**Berezniki** 228  
**Berezyna** rz. 41, 109, 110, 195, 208, 309, 314  
**Bereżyn nad Styrem** 325  
**Berkowo** 78  
**Beyeren** 205  
**Biała** 24, 25, 27, 110, 308  
**Biała Woda** 331, 333  
**Białogród** 322, 331, 336  
**Białojezioro** 102  
**Białowieża** 41, 77  
**Bielew** 61, 63, 137, 141, 184, 227, 253, 255, 296, 301  
**Bielodiewica** 77  
**Bielogotówl** (miejsc. i dwór) 74, 75, 298  
**Biełozierskie księstwo** (Biełoziero) 18, 20  
**Biesied'** rz. 87, 89, 90  
**Bikuszki** 360, 366  
**Biłhorod** 79, 330, 371  
**Biłous** rz. 84  
**Birin** 58, 76, 77, 78, 92, 307, 315  
**Biriminowa** 69  
**Bliżewicze** 292  
**Bobrujsk** (Bobrujesk) 45, 48, 49, 57, 109, 110  
**Bobyeninowa** ziemia 228  
**Bodenkowice** (Bodeńkowce, Bodenki, Bodzienki) 55, 81, 82, 83, 92
- Bodka** sióło 83  
**Boisko nad Sokalem** (?) 325  
**Bojaniec** rz. 84  
**Bojanowicze** 233  
**Bołchow** 141  
**Bołchowska wł. i księstwo** 137, 138  
**Bołdaw** 307  
**Bołowieś** rz. 254, 299, 367  
**Bołowicze** 233  
**Bołwa** rz. 40, 64, 69, 253, 292, 294  
**Borchow** 87  
**Borjatino** (Borjatyn, Borjatyńsk, Borjatyńska wł.) 67, 146, 229, 234, 255—257, 266, 274  
**Borowicze** (Borowiczi) 76, 81, 90, 371  
**Borów** 190  
**Borowsk** 39, 40, 41, 64, 67  
**Borzna** rz. 41, 81, 82  
**Braclaw** 303, 304, 325  
**Braczewo** (Braczowo) 69, 299  
**Brahiń** (Brahinya) 45, 47, 48, 57  
**Brahinka** rz. 38, 86, 88  
**Brahińska wł.** 58  
**Brancowa Łoza** (Brjancowa Łoza) 83  
**Brasowskoje** 299  
**Brjańsk** (Branesk, D'brjańsk) 6, 16, 24, 25, 31, 34—37, 39, 42, 44, 45, 52, 54, 59, 69, 70, 72, 74, 80, 89, 99, 100, 101, 105, 106—109, 111—122, 125, 131, 141, 146, 150—154, 156, 160, 164—182, 189, 196, 197, 199, 205, 209, 214, 215, 218—221, 225, 228—233, 243, 244, 247, 259, 260, 263, 266, 271, 272, 281, 288, 292—294, 296—298, 300, 308, 310, 312, 337, 342, 343, 346, 347, 355, 363, 364, 370—373, 375—377.
- Brjańszczyzna** (Brjańsk, powiat, Brjańsk wł., Brjańskie księstwo) 60, 61, 69, 73, 74, 76, 77, 113, 114, 117, 120, 257, 361  
**Brod** rz. 81  
**Bryń** (Bryn) 229, 256, 257  
**Brześć litewski** 43, 159, 261, 325, 343, 372  
**Brzezie** 222  
**Bubienskoje** 307  
**Budogoszcz** 55  
**Bug** rz. 325, 343, 372  
**Bystra Sosna** patrz Sosna Bystra  
**Byszkowicze** (Byszkowiczi) 234, 253, 266, 281, 292, 301
- Cała** rz. 86  
**Carogród** 24, 97, 119  
**Cepkowa** 360, 366  
**Cicha Sosna** rz. patrz Sosna Cicha  
**Chalcz** (Chalcze) 228, 367  
**Chełm** 325, 370, 372  
**Chęciny** 163  
**Chmielnik** 325  
**Chodimsk** (Chodimsko) 90  
**Chołchoła** (Olchoła, Ołchoła) rz. 84  
**Chołm** (wieś pod Kijowem) 370  
**Chołm smoleński** 69, 292  
**Chołopkowo** 72  
**Chorobor** 76, 81, 90, 91, 195  
**Choropuc** rz. 86  
**Chorwacz** 198  
**Chostce** (Choźce) 63, 67, 256, 257, 305  
**Choteń** (Chotień, Choteńska wł.) 58, 76—78  
**Chotetowo** (Chotetowska wł.) 63, 137, 225, 310  
**Chotmyszl** 41, 44, 58, 60, 70, 77—79, 92, 226  
**Chotyml** (Chotymlska wł.) 31, 40, 44, 54, 55, 60, 72, 73, 90, 196, 212, 214, 225, 230, 242, 244, 294, 298, 307, 337

- Chraczew 307  
 Chrołowo 307  
 Chwaszeń (Chwaszno, Chważno, Kchwaszno) 75, 90 patrz Kożyno  
 Chwostowicze 62, 69, 70, 302  
 Cna rz. 38  
 Cudnów 48  
 Czapliszca 77  
 Czarne (wieś horwolska) 88  
 Czarne morze 27, 96, 239, 372, 375  
 Czarnobyl 48, 373  
 Czarpa 292  
 Czartorysk 53, 171  
 Czechy 238, 262  
 Czeczersk (Czyczersk, Czyczeresk wł. Czeczerska) 31, 40, 41, 44—46, 48—54, 57, 60, 73, 89, 109, 110, 180, 196, 212, 215, 216, 221, 225, 228, 230, 242, 298, 343, 361  
 Czenniczo (ziemia) 228  
 Czerkasy 48, 106, 108, 307, 315, 330, 337, 371  
 Czerniatycze 292  
 Czernihów 10, 16, 31, 34, 36, 37, 39, 42, 44, 45, 47, 49, 52—54, 59, 70, 72, 76, 77, 83, 87, 96—103, 108—110, 146, 152, 165—169, 171—175, 181, 182, 185, 186, 188, 189, 197, 214, 218, 225, 242, 244, 245, 292, 294, 295, 297, 298, 305, 310, 312, 313, 326, 330, 332, 337, 346, 355, 356, 365, 367, 368, 370, 371, 378  
 Czernihowska wł., t'ma, ziemia, księstwo, powiat 15, 78, 80, 81, 226, 254, 263, 361, 368, 376, 377  
 Czernihowskie w. księstwo 31, 38, 40, 81, 82, 99  
 Czernihowsko - siewierskie ziemie (Czernihowszczyzna, Siewierszczyzna w znaczeniu całości ziem) *passim*  
 Czernin (Czernino) 55, 81—83, 92  
 Czerpietowa 233  
 Czonom 307  
 Czyczera rz. 89  
 Czyłbasz 307  
 Czyr rz. 323  
 Daniłowicze 87, 357 358  
 Daszko 307  
 Dawidyszki 202  
 Dawidgródek 349  
 Degna (Dehna) rz. 64, 67, 257, 292  
 Delihoszcze jez. 33  
 Demiana (Demena) 63, 64, 147, 148, 229, 233, 234, 252, 256, 257, 292  
 Demidowo 370  
 Deremne 73  
 Desna rz. 5, 32, 33, 40, 41, 68—70, 73, 74, 76, 81—83, 91, 92, 103, 113, 121, 156, 172, 176, 185, 196, 198, 199, 204, 205, 217, 218, 220, 228, 232, 234, 258, 261, 279, 293, 295, 298, 312, 315, 322, 330, 334, 335, 338, 362, 366, 371, 372, 375, 376, 379, 380  
 Dewica (Diewica) — patrz Diewica  
 Diatłowicze 87  
 Diedosławł 39  
 Diediłow 43  
 Diwaniczi (Diwanicze) 89  
 Dmitrow 292  
 Dmitrowskie sioło 62  
 Dniepr rz. 5, 16, 32, 33, 38, 41, 46, 53, 73, 77, 82—88, 92, 96, 109, 110, 121, 195, 196, 220, 221, 232, 263, 275, 279, 287—289, 298, 302, 307, 312, 314, 316, 318, 321—323, 326, 330—335, 345, 351, 363, 371, 372, 374, 375  
 Dnieprzyk rz. 88  
 Dniestr rz. 178, 179, 325, 358  
 Dobroje 55  
 Dokudow — Dokudowo 211, 214  
 Dołgaja rz. 84  
 Dołhin 233  
 Domyslin 54, 76, 81, 229, 370  
 Don rz. 5, 38, 39, 41—43, 62, 80—82, 91, 103, 121, 122, 127, 154, 156, 159, 160, 197, 202—205, 217, 263, 269, 302, 322—325, 330—332  
 Doniec rz. 38, 41—43, 58, 79, 91, 92, 131, 323, 330, 376  
 Doniec gród (Doniesk, Donyesk) 43, 59, 60, 92, 226  
 Dorogań rz. 84  
 Dorohobuż 35, 312, 313  
 Dorożeń (Dorczen) 39, 41—43, 131, 226, 265  
 Drokow (Droków) 35, 41, 44, 54, 55, 73, 90, 110, 196, 212, 214, 225, 230, 242, 312, 337  
 Druck 15, 152  
 Drwęca rz. 33  
 Dubrowa 254—255, 280  
 Dubrowka 148, 256, 257, 280  
 Durowicze 87, 358  
 Dymier' 370  
 Działdowo 178, 232, 263  
 Diewica (Diewica, Diewica) 77, 81, 370  
 Diewicza rz. 81, 82  
 Diewicza Cuchnąca rz. 81, 82  
 Diewicza Czerwona rz. 82  
 Diewicza Wołod'kowa wieś 82  
 Dzwiniwskie Góry 323  
 Dźwinogród (Zweniogród n. Tykiczem) 178, 183, 184, 220, 221  
 Europa 379  
 Europa środkowa 33  
 Europa wschodnia 3, 19, 241, 303, 354  
 Europa zachodnia 380  
 Fiedorowskoje 73  
 Francja 379  
 Frydland 206  
 Fulsztyn 189  
 Galicz (Zaleski) 20, 24, 197, 262  
 Galicz (Galcz) nad Donem 39, 41, 42, 43, 59, 60, 131, 226, 234  
 Gatnoje 343  
 Gdańsk 371  
 Glińsk 77, 90, 91

- Głuchów** 62, 99, 102, 123, 376  
**Gniezno** 372, 379  
**Gobia** 228, 233  
**Gomiej** — patrz **Homel**  
**Gonczary** 77, 255  
**Goniądz** 366  
**Goranony (Gieranony)** 47, 51, 222  
**Gordiejew** 43, 47, 146  
**Gorki (Górka)** 69, 147, 292  
**Gorodiec** 22, 23  
**Goryslawskoje Bołoto** 89  
**Gowdyrew** 256  
**Granesk (prawdopodobnie Branesk—Brjańsk)** 59  
**Grecja** 364  
**Gremno** 89  
**Griada** 84  
**Grodno** 15, 51, 140, 213, 233  
**Grodzieńskie** 228  
**Grodzisk** 248  
**Grunwald** 187  
**Gruzdowo** 233
- Halicz** 118, 146  
**Hlebowka** 370  
**Hłubowo** 89  
**Hołodne** 87—90  
**Hołowicze** 292  
**Homel (Homiej, Gomiej, Homelszczyzna, Homelska włość, ziemia)** 5, 31, 35, 36, 41, 44, 45, 50—54, 61, 70—72, 75, 80, 84—88, 99, 180, 185, 190, 191, 196, 197, 199, 215, 217, 221, 225, 228, 230, 233, 234, 242—244, 259, 260, 263, 294, 298, 310, 312, 314, 337, 338, 352, 357, 361, 373  
**Horbaczewo** 351  
**Horesk** 75, 76, 81, 84  
**Horodeczna** 63, 229, 233, 234, 252, 292  
**Horodiec** 367  
**Horodiec osterski** — 41  
**Horodyska wł.** 299  
**Horwol (Harwol)** 45, 47, 48, 57, 88  
**Hrubieszów** 325  
**Hruzdowo** 247  
**Hrymiaczoje** 233
- Iczeńka rz.** 81  
**Igierewicze (Igierewiczi, Igerewszczyzna, Iho-rewszczyzna, Ogorewszczyzna)** 84, 86  
**Inflanty** 25, 205, 212, 275, 277, 329  
**Ipuć (Iput') rz.** 40, 73, 75, 87, 89  
**Isakowicze** 85, 86, 88  
**Ispasz (Spasz, Pawszin)** 39, 43, 62, 67, 131, 146, 194, 226, 265  
**Iwanicka dąbrowa** 81  
**Iwanicki róg** 81  
**Igerewszczyzna** — patrz: **Igierewicze**  
**Izborsk** 325
- Jadrejewice** 78  
**Jahoidajewszczyzna (Jahoidajowe księstwo, Jahoidajewa t'ma, Jehaitajewa t'ma)** 77—90, 251, 371  
**Jahoidajowe grodyszcze** 376  
**Jałmynka** 81, 82, 92  
**Jaro** 307  
**Jaroslavl** 291  
**Jaryłowicze** 85, 86  
**Jasnohorodka** 370  
**Jekaterynosław** 10  
**Jelec (Jeleckie księstwo, Jelecka wł.)** 39, 62—64, 138, 226, 324  
**Jełowiec** 73  
**Jeremkowicze** 77, 299  
**Jeryłowicze** — patrz: **Jaryłowicze**  
**Jewaniec rz.** 76  
**Judino** 69  
**Jurborg** 206  
**Jurjewskie ks.** 18  
**Jurkowicze** 87
- Kaffa** 264, 269, 315, 331, 372, 374, 375  
**Kaługa** 59, 66, 153, 193, 197, 198, 200, 231, 281, 289  
**Kamieniec** 244  
**Kamieniec podolski** 238, 276, 325  
**Kaniów** 106, 108, 307, 315, 326, 330, 332, 371  
**Karaczew (Karaczewska wł., Karaczewskie ks., ziemia)** 31, 39, 60, 63, 67—70, 72, 74, 99, 122, 137, 138—141, 225, 229, 233, 244, 253, 293, 294, 296, 298, 302, 307, 310, 312, 337, 367  
**Kazań** 184, 227, 264, 328  
**Kcyń** 62, 63, 69, 233, 234, 252, 255, 302  
**Kchwaszno** — patrz: **Chwaszno**  
**Kiernów** 51, 53  
**Kijów (Kijowszczyzna, Kijowska ziemia) pas-sim**  
**Kilja** 238  
**Kirkora** 278  
**Kipczak** 98, 104, 227  
**Kłazma rz.** 38, 114, 118, 178, 197, 223  
**Kleck** 232  
**Kletomia rz.** 255  
**Klewań rz.** 74, 76, 77  
**Klewice** 366  
**Kłypino** 292  
**Kniaża Łuka jez.** 233  
**Kobolnia** 91  
**Kobryń** 71  
**Kobyła Woda** 323  
**Kohabryn** 148, 256, 257  
**Kojdanów** 47, 72  
**Kolence** 81, 82  
**Końkowicze** 147, 229, 256  
**Kołodczyzycze (Kołoczyn)** 70, 85, 86, 370  
**Kołodziaz** 55  
**Kołomna** 40, 41, 67, 121, 223, 263  
**Kołomienka rz.** 40  
**Kołpita rz.** 89  
**Końtiesk** 39  
**Konin (Konińska wł.)** 67, 146  
**Konstantynopol** 118, 119, 238, 265  
**Kontowt rz.** 311  
**Kopyl** 179  
**Korczyzn** 277  
**Korna rz.** 86, 87  
**Korszew (nad Sosną)** Korszewa, Korszewska ziemia — 59, 60, 120, 121, 172, 193  
**Kosowo (Kosocz, Kosowo sielco)** 147, 229, 256  
**Kostroma (ks. Kostromskie)** 18  
**Koszatyn** 307  
**Koszelew Las** 88  
**Koszyra** 41, 43, 67  
**Koter (Kotor)** 63, 67, 148, 256, 257

- Kowylna 63, 229, 233,  
 252, 292  
 Kozarewicz 370  
 Kozielsk (kozielska wł.,  
 ziemie) 25, 31, 39, 43,  
 61, 63, 64, 66—68, 98,  
 99, 108, 133, 137, 138,  
 141, 153, 193, 200,  
 217, 219, 229—231,  
 263, 281, 286, 290, 307,  
 346, 364, 371  
 Kozlicze 76, 81, 371  
 Kożyno jez. 75, 90  
 Krajszyna 63, 233  
 Kraków 172, 175, 211,  
 315, 327, 239—331,  
 338, 347, 351, 353,  
 353, 359, 360  
 Krasnoje 55  
 Krasnowicze 75  
 Krasnystaw 325  
 Kremic 263  
 Krenicze 370  
 Krochajów 81, 82  
 Kromy 42, 69, 70, 74,  
 207  
 Królewiec (ruski) 376  
 Krudy jez. 179  
 Krykowszczyzna 370  
 Krym 47, 90, 120, 121,  
 234, 239, 263, 268—  
 270, 274, 275, 279,  
 287—289, 302—305,  
 316, 318, 321—325,  
 332, 334—336  
 Krzemieniec 53, 179, 325  
 Krzyczew (Kryczew) 40,  
 41, 45, 48, 50, 57, 90,  
 109  
 Kulibanikowo sielco 256  
 Kulikowe Pole 43, 64,  
 127, 150, 154, 156, 165  
 170, 201, 203, 364  
 Kułżan 307  
 Kurlandja 25  
 Kursk (Kurska włość)  
 31, 39, 41, 42, 44, 45,  
 58—61, 70, 73, 77—  
 80, 92, 97, 99, 102,  
 131, 197, 199, 214,  
 215, 226, 250, 251,  
 263, 296, 297, 371  
 Kwieczycze 8;  
 Kuzniecowa ziemia 233  
 Lebediew 57  
 Leningrad 160  
 Letkowicze (Letki) 55,  
 82, 83, 92  
 Lewoszewicze 88  
 Lgow 60  
 Lida 209, 213  
 Lipa rz. 87—89  
 Lipeck (Lipecka wł.) 41,  
 60, 99, 102  
 Lipiatyn 307  
 Lipica 153, 193, 198,  
 200  
 Lipinicze 88  
 Listwień 85, 96  
 Listwień Mały 84  
 Listwień Wielki 84  
 Litwa (Litewskie w. ks.)  
*passim*  
 Liwny 376  
 Lu (?) nad Bugiem 325  
 Lubeck (Lubecka wł.)  
 Lubecka ziemia) 5,  
 11, 31, 40, 41, 44—48,  
 51—53, 57, 60, 72,  
 73, 84—87, 96, 97, 99,  
 109, 110, 121, 166,  
 185, 196, 212, 215,  
 225, 234, 242, 247,  
 259, 263, 289, 312,  
 314, 337, 338, 363,  
 370, 374, 375  
 Lublin 211, 325, 372  
 Luboszany 45, 48, 57  
 Lubuck (Lyubutesk) 27,  
 31, 42, 43, 122, 130,  
 131, 176, 179, 191, 194,  
 197, 198, 200, 205,  
 225, 226, 234, 253,  
 263, 268, 273, 274,  
 276, 281, 282, 289—  
 292, 295—297, 310,  
 337, 346, 347, 367  
 Lubuń 292  
 Ludogoszcz 55  
 Ludymysk 64, 67, 68,  
 234, 296  
 Lwów 179, 248, 264,  
 325, 354  
 Łabodyn (Ławodyn) 148,  
 229, 256, 257, 305  
 Łapicze 88  
 Łask 136  
 Łazarówka rz. 88  
 Łeczyca 212, 349  
 Łobynsk 39  
 Łohińsk (Łohinesk) 63,  
 233, 252  
 Łohojsk (Łohojska wł.)  
 57, 244, 374  
 Łojów 85  
 Łopasz 299  
 Łopasna miejsc. 22, 39,  
 40, 64, 67  
 Łopasna rz. 40  
 Łopastienkoje wieś 40  
 Łopatyn 77  
 Łopatynska wł. 344  
 Łopcza 50  
 Łoposz 69  
 Łopuzna 228  
 Łosiczi 92  
 Łotwa 33  
 Łuck 53, 121, 191, 213,  
 229, 234, 313, 314,  
 325, 343  
 Łuczyn 253, 292  
 Łuczyno (Łuczyno) 253  
 Ługań 62  
 Łuhinicze 87, 88  
 Łutawa 41, 81, 82  
 Łukomla 158, 212  
 Łuża 33, 40, 41, 64, 67  
 Łuczyno 253, 281, 292,  
 301  
 Makoszyn (Mokiszyn) 91  
 Markowicze 84—86, 371  
 Masalsk 31, 40, 42, 63,  
 64, 68, 138, 139, 225,  
 234, 254, 255, 282,  
 291, 292, 295, 296,  
 308, 310, 337  
 Mazowsze 33, 263, 379  
 Mceńsk 31, 39, 42, 43  
 (fałszywie podany ja-  
 ko Mezeck), 59, 69,  
 128, 130, 131, 142,  
 153, 191, 195, 197,  
 198, 200, 224, 226,  
 227, 229, 234, 253,  
 263, 274, 276, 280—  
 282, 288—292, 295—  
 297, 301, 305, 308,  
 310, 312, 337, 346, 347  
 Medyń 40, 41, 231, 289  
 Melańska wł. 76  
 Merecz 373  
 Mezeck (Mezeczesk, Miez-  
 czesk, Mezecka wł.,  
 ziemie) 31, 63, 67, 122,  
 146—148, 229, 255—  
 258, 280, 291, 292,  
 296, 301  
 Mezyrewskaja 75, 90  
 Mglin 31, 35, 40, 44, 45,  
 54, 55, 73, 75, 89, 110,  
 96, 212, 214, 230, 242,  
 262, 312, 337  
 Micenki 280  
 Michałki 87  
 Michajłowskoje 55  
 Michajłowszczyzna 88  
 Miecz rz. 62  
 Miedniki 47  
 Mielnia (Melnia) 76  
 Mienia (Mena) 91, 195,  
 218, 225, 360  
 Miestiłow 62, 302  
 Mieżyrudie 85

- Miłolubl 42, 43, 77—79,  
 92, 226, 299  
 Mincewo 147, 229, 256  
 Mińsk (Mieniesk) 52, 56,  
 57, 195, 312, 343, 373  
 Mitkowszczyzna 366  
 Młyny 76  
 Mohileń 280  
 Mohiła Łusty 81  
 Mohylów 50  
 Mokiszyn 91  
 Mokrec 370  
 Mołdawia 238, 240  
 Mołodeczno 150, 160—  
 162  
 Mołwotin 367  
 Montużycze 233  
 Mordwa 97  
 Morowsk 82, 83  
 Morozowicze 88  
 Moskorzew(o) 213  
 Moskwa (w znaczeniu  
 państwa, Moskiew-  
 skie ziemie) *passim*  
 Moskwa miejsc. 25, 65,  
 128, 154—156, 179,  
 199, 219, 228, 231,  
 234, 267, 274, 291,  
 296, 301, 306, 309,  
 311, 320—324, 327,  
 328, 330, 331, 333—  
 335, 337, 372—374  
 Moskwa rz. 38, 40, 41,  
 64, 179  
 Mostyszczka 370  
 Moszczyn 292  
 Moszkowa góra 292  
 Moszkowa wieś 228,  
 234  
 Mozyrz 45, 48, 57, 313,  
 314, 316, 325  
 Mozyrska wł. 58  
 Możajsk 41, 111, 122,  
 196, 220, 262  
 Możejkowo 366  
 Mścislaw (ks. Mścislaw-  
 skie) 24, 25, 44, 54, 55,  
 73, 75, 87, 89, 119, 171,  
 172, 196, 212, 225, 230,  
 234, 241, 259, 262, 263,  
 325  
 Multany 238  
 Murawł 85, 370  
 Murawska droga 376  
 Muromo-Rjazańskie W.  
 Ks. 31, 38, 39  
 Murom m. 39  
 Mużecz (Muszecz) 42-44  
 58—60, 70, 77—79,  
 92, 226, 299  
 Myszaga (Myszagska wł.)  
 67, 146  
 Nadnieprze 56  
 Nadśląwl 280  
 Najputowicze 75, 90  
 Nara rz. 40  
 Narew rz. 372  
 Nawóz 48, 82, 86  
 Nawła rz. 74  
 Nemkowicze 228  
 Neryńsk 39  
 Niedochodów 142, 253—  
 255, 280, 281, 292  
 Niegodyn 280  
 Niemcy 35, 365  
 Niemczynowski dwór  
 63, 233  
 Niemen rz. 199, 208  
 Niemierzka 148, 229,  
 256, 257  
 Niemylna rz. 84—86  
 Nierusa rz. 74  
 Niestiuchino 233  
 Niestobrat (?) 307  
 Nieświcz nad Polanką  
 350  
 Nieśwież 351  
 Nieteczna rz. 86  
 Niezdłowo 292  
 Niezirowa rz. 81  
 Nieżyn 41  
 Niłk 364  
 Niżgorodskie W. ks. 21,  
 23, 26, 124, 192, 211  
 Nosów 55, 82, 83  
 Nosówka rz. 82  
 Nowe Siolo 63, 67, 229,  
 256, 257  
 Nowogród Niżnij 21, 23,  
 26, 59, 184, 199, 227  
 Nowogród (Nowogródek)  
 Siewierski 31, 34—36,  
 42, 44, 45, 69, 70, 72,  
 74—77, 80, 99, 103,  
 108, 173, 185, 187,  
 189, 190, 197, 199,  
 203, 207, 208, 214,  
 218, 232, 244, 245,  
 263, 298, 312, 324,  
 326, 332, 337, 357,  
 371, 373, 376  
 Nowogród Wielki 16,  
 19—26, 35, 146, 161—  
 163, 178, 179, 197,  
 213, 237, 239—241,  
 244, 259, 262, 264,  
 266, 268, 277, 278,  
 284, 348  
 Nowogródek (litewski)  
 34, 51—53, 154, 180,  
 209, 210, 214, 218,  
 221, 222, 332, 336,  
 337, 351  
 Nowogródzki powiat 366  
 Nowogródzko - Siewier-  
 skie w. ks. 31, 40, 58,  
 195  
 Nowosil 31, 42, 59, 60,  
 69, 99, 108, 121, 126,  
 130, 131, 193, 199,  
 200, 203, 282, 296  
 Nowosilska wł. (Nowo-  
 silskie ks.) 60, 61,  
 122—124, 127, 198,  
 225, 251, 357  
 Nowosiliszczka 370  
 Nowosidółki 228  
 Nowy Gorodok (nad  
 Protwą) 41, 76  
 Nowy Potok 82  
 Nugra (Nuchra) rz. 141  
 Oboleńsk (Oboleńska wł.)  
 67, 146  
 Oczaśowo 299, 309  
 Odojew (Odojewskie ks.)  
 31, 60, 126—128, 131,  
 133, 134, 137, 194,  
 202—204, 219, 226,  
 253, 274, 276, 281,  
 282, 296  
 Odstupienka rz. 88  
 Ogdyrew (Okdyrew) 148,  
 229, 256, 257, 305  
 Ogorewszczyzna—patrz:  
 Igierewicze  
 Oka rz. 5, 15, 17, 27, 32,  
 38—43, 61—63, 66—  
 68, 70, 73, 74, 80, 95—  
 97, 103, 121, 122, 126,  
 137, 139, 141, 146,  
 148, 176, 191, 196,  
 198—200, 203, 204,  
 215, 217, 222, 227,  
 231, 233, 234, 253,  
 255, 257—259, 266,  
 270, 273—276, 279,  
 292, 294, 302, 305,  
 338, 372, 379  
 Okulicze (Okuliczi) 73,  
 89  
 Olchowiec 280  
 Oleksin 67, 191, 273, 274  
 Oleksińska wł. 146  
 Oleszkowicze 74  
 Olesznia (Oleszna) 148,  
 229, 256, 257, 305,  
 328, 367  
 Olewska wł. 343, 344  
 Olgow 41, 58  
 Ombiszcy 41  
 Ontonowo 147  
 Opaków 292, 312  
 Orechowska wł. 280  
 Orelsko 233, 247, 366  
 Oreń 148, 256, 257  
 Orgiej rz. 80  
 Orla 69, 70, 74, 229  
 Orlejna 73  
 Ormina 89  
 Ornery (Oreń) 256, 257  
 Orsza 212, 325  
 Osietr rz. 43, 62  
 Oskoł rz. 41—43, 70,  
 79—82, 92, 131, 185,  
 298, 330, 376  
 Oskoł gród 41—44, 58,  
 77—79, 82, 226  
 Osowicz (Osowik) 229,  
 367  
 Ostaszyna (Astaszyna)  
 mniejsza i większa 51  
 Ostaszyn 244  
 Ostróg 213, 325  
 Ostrz gród 31, 41, 44,  
 45, 55, 56, 82, 92, 197,  
 225, 298, 371  
 Ostrz rz. 41, 82, 91, 279,  
 370  
 Ostrzka (Osterska) włość.  
 — Osterskie starostwo  
 60, 73, 82, 83, 92, 242  
 Oszczytesk 139, 142  
 Oszczytów 292  
 Oszmiana 133, 134, 212  
 Otjezdiec 280  
 Otranto 238  
 Owrucz 48  
 Ozarycze (Ozaryczy) 352  
 366  
 Pacuń 40, 70, 73, 74  
 Pakulka rz. 83, 84, 86  
 Pałuż (Pałuża) 89  
 Paszenka 233  
 Patin 77, 370  
 Pawszin — patrz: Ispasz  
 Perejasław (Perejasław)  
 ruski (nad Trubieżą),  
 Perejasławszczyzna,  
 Perejasławskie ziemie  
 i księstwo 18, 20, 38—  
 40, 58, 81, 96, 106, 146,  
 150, 152, 156, 316  
 Perejasław (Perejasław)  
 rjazański 60, 282, 283,  
 337  
 Perejasław (Perejasław)  
 Zaleski 23, 108, 152,  
 153, 205, 223, 268  
 Pererekop 268, 320, 371  
 Peremyszl (Przemysł n.  
 Oką) 61, 63—68, 132,  
 138, 233, 234, 252, 253,  
 296  
 Peremyszliska wł. 138

- Pianów (Pjanów) 73, 74, 293, 299, 342, 367  
Piaseczna rz. 75  
Pieczeni 292  
Pietrowce 370  
Pińsk (Pińszczyzna) 209, 312, 352  
Piotrków 319  
Pircz 85  
Pława rz. 42, 219  
Płochowo 70, 83, 84  
Płoski Kurhan 81  
Pociesy 87  
Pochorow 228  
Poczap (Poczep) 35, 45, 73, 74, 77, 89, 228, 312, 337  
Poczapska wł. 75  
Podkarpacie 8  
Podlasie 351, 354  
Podnieprze 95  
Podole 179, 190, 191, 217, 221, 232, 260, 261, 273, 314, 316, 321  
Pogostiszcze 69  
Pojeźstwo 233  
Polanów 6  
Pole miejsc. 39  
Polesie 89, 260  
Poleszany 89  
Polska 3, 5, 6, 26, 33, 45, 46, 121, 198, 203, 211, 238—240, 260, 263, 277, 303, 318—322, 325, 329—332, 334, 338, 344, 359, 364, 376, 379, 380  
Połock 15, 46, 53, 56, 71, 71, 72, 135, 159, 164, 179, 241, 313  
Połockie ks., ziemia 71, 266, 325  
Połonne 366  
Pomorze 260  
Pocze 193, 197, 227, 258, 272, 285, 288, 292, 294, 328  
Popasz 39  
Popowa Góra 31, 35, 40, 41, 44, 45, 54, 55, 73, 75, 88—90, 110, 196, 212, 214, 252, 230, 242, 262, 298, 337  
Popów Borek 88  
Poradnino 55  
Posule 376  
Potudań rz. 41, 43, 82,  
Powolże 95  
Poznachowicze 85  
Poznań 372  
Preorka 370  
Prjesno 228  
Pronia rz. 43, 89  
Prońsk 39, 43, 60, 125, 226, 282, 283, 337  
Propojsk (Proposzesk), Propostiesk) Proproj-ska wł. 31, 40, 41, 44—46, 48—52, 57, 60, 73, 88, 89, 109, 110, 196, 212, 215, 225, 230, 242, 298, 343, 363, 374, 375,  
Protwa rz. 21, 40, 41, 62, 115  
Prusy (Wschodnie) 25, 238, 261, 365  
Prypeć rz. 41, 82, 83, 86, 314, 316, 321, 371  
Psiol rz. 31, 41—43, 77, 79, 91, 92, 330, 376  
Psków 20, 25, 26, 35, 149, 153, 159, 163, 219, 237, 239, 244, 259, 262, 337  
Pusty Moszczyn 292  
Putohin 254, 292  
Putywl 6, 31, 34, 35, 44, 45, 58, 70, 76, 77, 79—81, 91, 92, 99, 102, 106, 108—110, 121, 130, 183—185, 189, 197, 199, 214, 215, 219, 225, 226, 232, 250—252, 263, 292, 293, 297, 298, 302, 305, 307, 312, 315, 337, 346, 370—373, 376  
**R**  
Raciaż 217  
Radohoszcz 35, 69, 72, 78, 232, 233, 245, 293, 297, 312, 337, 347, 373  
Rajgród 366  
Ratno 43  
Raycze 51  
Resa rz. 68  
Reseta-Reszeta rz. 62, 69, 70  
Retań (Rethun) 41—43, 131, 194, 226, 234, 265  
Retiwa rz. 86  
Rewna rz. 69, 76, 299  
Rjasna 55  
Rjazań 20, 22, 25, 39, 43, 60, 64, 97, 98, 102, 122, 123, 125, 141, 191, 197, 200, 215, 216, 226, 239, 262, 264, 267, 273, 282  
Rjazańskie w. ks. — Rja-zańszczyzna 39, 40, 58, 62, 67, 337  
Rjuchow (Ruchow) 73, 75, 90

- Rohaczew 88 (i mylnie zamiast Karaczew na str. 52)
- Romanow 266
- Rosja II, 46
- Rostowskie ks. (Rostow) 18, 24, 197
- Rozsucha (Razsucha) 73, 75, 76, 90
- Rożkow 82
- Rożny 55, 81—83, 92
- Rubieżne 75, 87
- Ruda miejsc. 81, 82
- Ruda rz. 83
- Ruka 148, 229, 256
- Ruś *passim*
- Ruś Biała 15
- Ruś Czarna 15
- Ruś Czerwona (Halicka Mała) 22, 59, 116, 199, 240, 351, 360, 366, 378
- Ruś kijowska 371
- Ruś litewska 56, 57, 105, 169, 219, 331, 377
- Ruś Południowa 169, 331, 332
- Ruś Tatarska 105
- Ruś Zaleska 17, 23, 24, 99, 101, 103—105, 197, 378
- Ruskie włości 57
- Ruszcza 364
- Ruta 257, 305
- Rużyn 33
- Ryga 25, 205
- Rykowicze 228
- Rylsk 31, 35, 42, 44, 45, 58, 60, 70, 77—80, 92, 99, 101, 183, 184, 197, 199, 214, 215, 225, 226, 245, 250, 263, 294, 297, 312, 324, 326, 332, 337
- Ryłowa dola 50
- Ryłowicze 75, 85, 87
- Rzeczyca (Rzeczycka wł.) 31, 40, 41, 44—46, 48—54, 57, 60, 73, 86, 88, 109, 110, 121, 180, 185, 196, 212, 215, 216, 221, 225, 228, 233, 242, 298, 343, 361, 363, 374
- Rzym 308
- Rzyszczew 367
- Rżewa (Rżew) 24—27, 110, 116, 141—143, 196, 231, 352
- San rz. 372
- Sandomierz 221
- Saraj 22, 227, 332, 335
- Sawicze 33
- Sejm rz. 5, 31, 32, 35, 38, 42, 43, 45, 73, 74, 76, 77, 79—81, 91, 97, 121, 183, 197, 198, 209, 293, 295, 312, 315, 316, 330, 332, 372, 376
- Serena rz. 62
- Sereńsk (Sereniesk, Sereneszk, Sereneszk) 47, 53, 64, 67, 68, 98, 122, 200, 224, 225, 234, 242, 247, 253, 263, 265, 266, 276, 281, 296
- Setołoska 228
- Sibreż 299
- Sielicha rz. 87
- Sieliszcz 55
- Senno 51
- Sierpeja rz. 68, 82, 148, Sierpejsk (Serpejsk) 35, 42, 45, 68, 82, 131, 219, 225, 234, 291, 292, 295, 296, 308, 310, 312, 337
- Sierpuchow 41, 65, 223
- Siew' rz. 74, 76, 82
- Siewierka rz. 38, 40
- Siewiersk (góra), pow. będziański 33
- Siewiersk (góra — uroczysko), pow. rzeczycycki 33
- Siewiersk (wieś), pow. włocławski 33
- Siewierskoje wieś 40
- Siewierszczyzna (w znaczeniu ziem czernihowsko-siewierskich) *passim*
- Siewierszczyzna litewska 61, 62
- Siewierugi 33
- Siewierszki (Małe i Wielkie) 33
- Siewierz (w Kieleckiem) 33
- Siewierz n. Desną 35, 171
- Siewierz (za Dunajem) 33
- Siewierz vel Siver jez. 33
- Siewki 86
- Siewsk 74, 82
- Siłkowicze 63, 67, 229, 256
- Sine Wody 4, 179, 331, 333
- Sinecz 78.
- Siver vel Siewierz jez. 33
- Siwołoż (Wsiewołoż) 41, 81
- Skoługowicze 63, 229, 252
- Śląsk 239
- Śleporód 106, 108
- Stabyń 83
- Stobodka 254, 299, 367
- Stuck 312
- Smiedwa (Smedwa) rz. 43, 62
- Smolanka rz. 81, 82
- Smoleńsk (Smoleńszczyzna, z. smoleńskie) 3, 15, 17, 20, 21, 25—28, 35, 41, 52, 53, 59, 60, 63, 67, 69, 73, 80, 83, 99, 100, 102, 110, 112, 114—117, 119, 126, 135, 164, 165, 167—170, 174, 176, 188, 196, 198, 199, 215—218, 220, 233, 241, 260, 267, 291, 300, 308, 313, 314, 316, 324, 325, 329, 335, 369, 373, 375
- Smolin 158
- Snopotok 63, 69, 147, 148, 229, 252, 292
- Snow (Snów) rz. 75, 76, 82, 84, 86, 87
- Snowsk 82, 366
- Sobole 89
- Sokole Hniezdo 85, 86
- Sokulin 256, 257
- Sołhat 260, 264
- Somin 350
- Sosna Bystra (Sosna) rz. 42, 62, 70, 80, 121, 122, 126, 172, 193, 197, 202, 203, 204
- Sosna Cicha rz. 41, 42, 43, 58, 79, 80, 202, 219, 323
- Sosna — patrz: Sosna Bystra
- Sosnica 10, 76
- Soż rz. 5, 32, 40, 41, 84—90, 109, 110, 121, 232, 298
- Spaska ziemia 233
- Sporów 244
- Stambuł 269
- Starodub (Starodubowszczyzna) 31, 34, 35, 44, 45, 53, 54, 70, 72, 74—76, 81, 90, 99, 118, 153—156, 159, 175—181, 185, 189, 197, 199, 200, 203, 205, 209, 212, 214, 217—219, 225, 227—
- 228, 230, 232, 233, 242—244, 259, 263, 294, 298, 310, 312, 324, 326, 337, 357, 370, 371, 375—377
- Strodub nad Kłazmą 18, 114, 197
- Starohorodka — patrz: Horodiec osterski
- Staryje Wiry — patrz: Wyr'
- Stołpata — Stołpatowo — Stołpatów 77, 255, 299
- Strumień (wieś) 89
- Stryj rz. 190
- Stuhna rz. 179
- Styr rz. 314
- Suchaczew 92
- Suchar 73
- Suchy Wir rz. 84
- Suchnicze 148, 229, 256, 257
- Suchodrow 66, 146
- Sudość rz. 73, 74, 76
- Sukromno 280
- Suła rz. 5, 31, 32, 38, 41, 77, 90, 92, 218, 298, 330, 376
- Sułkowicze 148
- Suopy rz. 81
- Suzdal 17, 21, 23, 24, 26, 102
- Suzdalsko-Niżgorodskie ks. — 18
- Swapa rz. 74
- Swerżen 272
- Swesławl 184
- Światyłowicze 89
- Światłinow - Światłinów (Światłynow) Światłynowicze — 55, 81—83, 92, 272
- Świąta rz. 227, 248
- Swirelsk 40
- Swiszczowa rz. (Swiszka) 84
- Świdowiec rz. 84
- Świsłocz (Świsłocz) 45, 48, 57, 110,
- Szat' rz. 42
- Szczypań 73
- Szerepow 254, 299, 367
- Szerstin(o) 228
- Szewlewo 6
- Sziłowicze 370
- Szuja 69, 147, 229, 256, 292
- Szumrama 228
- Szwecja 277
- Szyłowicze 77, 81

- Tabań górny** rz. 43  
**Tabań dolny** rz. 43  
**Tapława** 206  
**Tawań** 371  
**Teleszewicze** 87, 88  
**Tiahiń** 302  
**Tiern** 77  
**Tiesnowyj Les** 84  
**Tieszynowicze** 280  
**Tmutorakań** 96, 97  
**Tmutorakańskie posiad-  
 łości** 38, 39  
**Toropiec** 35, 110, 313,  
**Torusa** 42, 67, 99, 146  
**Toruska wł. i ks.** 146  
**Torzek** 16  
**Trnowa** 119  
**Troki** 44, 46, 49, 52, 53,  
 110, 179, 180, 202,  
 206, 207, 209, 213, 226  
**Trubczewsk (Trubeck)**  
 31, 34, 44, 45, 70, 74,  
 75, 99, 102, 150,  
 152—160, 173, 175,  
 181, 182, 185, 189,  
 197, 199, 200, 205,  
 214, 218, 225, 233,  
 244—250, 263, 294,  
 297, 337, 357, 373,  
 376  
**Trubież** rz. 38, 82, 92  
**Truhanowicze** 233  
**Tuchaczew** 69  
**Tula** 39, 42, 43, 131,  
 194, 226, 234, 265  
**Turcja** 238, 276, 316,  
 331, 332, 335  
**Turek m.** 33  
**Turów** 312, 360, 366  
**Turowcza** 370  
**Turgieniewo sióło** 50  
**Twer** 17—22, 24, 26,  
 27, 59, 98, 111, 119,  
 124—126, 148, 169,  
 170, 198—202, 216,  
 239, 240, 260, 262,  
 264, 313  
**Tykicz** rz. 178  
  
**Ubied'rz.** 81  
**Uć (Ut', Utja, Wutja)**  
 rz. 84—86  
**Ucieszków** 77  
**Uchów** 87, 89  
**Udaj** rz. 38, 41, 77, 81,  
 92, 376  
**Uglicz (Uglickie ks.)** 18,  
 20, 24, 230, 266  
**Ugra** rz. 5, 15, 25, 27,  
 39—42, 61, 62, 64—68,  
 96, 115, 122, 148, 200,  
 217, 218, 220, 222,  
 223, 225, 227—229,  
 233, 234, 253, 259,  
 265, 266, 276, 277,  
 292, 301, 338, 360, 379  
**Ujma** 233  
**Ukraina** 3, 11, 369,  
 378—380  
**Uła** rz. patrz: **Suła**  
**Unieczka** rz. 75, 90  
**Uniewież** 41, 81  
**Upa** rz. 61—63, 203,  
 217, 253, 257, 261  
**Uruga** 256, 257  
**Usoża** rz. 74  
**Ustje** 123, 148, 229, 256,  
 257, 305  
**Uszakowicze** 89  
**Uszczyż—patrz: Wszczyż**  
**Utop** rz. — patrz: **Uć**  
**Uwarowicze** 88  
**Uza (Usza)** rz. 87, 88  
**Użpered' rz.** 40, 63,  
 229, 233, 252, 292  
  
**Waga (Waha)** rz. 76,  
 84, 86, 87  
**Wakiń (Akiń?)** 257, 305  
**Wara** rz. 76  
**Warszawa** 12, 32, 33,  
 363, 372  
**Welawa** 206  
**Wercha** 91  
**Welika Wes (Wielka  
 Wieś)** 85, 370  
**Wereja** rz. 39—41, 64,  
 67, 262  
**Węgry** 26, 98, 99, 238,  
 262, 273, 277  
**Wiatka** 264  
**Wiaźma (ks. wiazziem-  
 skie)** 25, 27, 80, 110,  
 219, 308  
**Wiczyce** 85  
**Wiedrosza** rz. 91, 312,  
 313, 325, 328  
**Wiedrycza** rz. 88  
**Wielka Wieś — patrz:  
 Welika Wes**  
**Wielkie Sieliszczka (Wie-  
 likaja Sieliszczka)** 73,  
 89  
**Wieniew** 39, 41, 43, 295  
**Wieprz** rz. 325  
**Wierchowskie księstwa,  
 Wierchowszczyzna pa-  
 ssim**  
**Wieżyczna** 292, 301  
**Wilja** rz. 161, 208  
**Wilno** 25, 44, 49, 66,  
 115, 140, 147, 204,  
 207, 208, 210—213,  
 221, 222, 224, 231

- 238, 276, 282, 285,  
288, 294, 300, 301,  
319, 324, 336, 338,  
342, 349, 353, 354,  
366, 367, 372, 373
- Wir 85
- Wir Zamgłaj 84
- Wisła 32, 372, 379
- Wiślica 355
- Wiśniowiec 325
- Witebsk 24, 25, 135,  
205, 207, 210, 241,  
266, 313, 325
- Wjachań 39
- Włodzimierz nad Kłaz-  
mą (włodzimierskie w.  
księstwo) 17, 18, 20—  
26, 192, 223
- Włodzimierz Wołyński  
190, 325, 343
- Woda wł. 51
- Wołga rz. 15, 17, 18, 26,  
95, 98, 104, 276
- Wołkona (Wołkońsk na  
Poczu) 43, 67, 146,  
255
- Wołkońsk (brjański) 69,  
72, 149, 245, 257, 293,  
297, 342, 367
- Wołkowicze 87
- Wologda 230, 364
- Wołok 136
- Wołosowicze 358
- Wołotowa mohiła 81
- Wołoszczyzna 238, 303,  
305
- Wołożyn 72
- Wołyń (wołyńska z) 3,  
16, 171, 189, 190, 209,  
211, 248, 260, 273,  
321, 335, 336, 343,  
349—351, 366, 369
- Wołyńczo 76, 81, 89, 370
- Worgol (Worgoń) 60, 76,  
77
- Worgoń rz. dopływ By-  
strej Sosny
- Worobjin-Worobiejna 40
- Woronecz 73
- Woroneż 39, 41—43, 80,  
82, 131, 226, 234
- Woroneż rz. 41
- Worotiec 86
- Worotyńsk 31, 42, 60,  
67, 127, 131, 147, 219,  
266, 276, 282, 283,  
296
- Wołsta 292
- Worskła rz. 38, 41, 43,  
77, 79, 91, 92, 150,  
152, 154, 163, 168,  
175, 182, 183, 185,  
202, 214, 216—218,  
245, 315, 330, 376
- Worsklica rz. 77
- Woski 233
- Wotor 228
- Wsiewołoż — patrz: Si-  
wołoż
- Wszczyż 40, 310
- Wydra, bagnisko 82, 83
- Wydrycza 83
- Wypoizow 55, 81—83,  
92
- Wyr' (Wyrew, Staryje  
Wiry) 33, 41
- Wyszogród 69, 106, 108,  
229, 373
- Wyszomierz 86, 88
- Zabereg** (wł. nad Pro-  
tawą) 41, 62
- Zabołowiesje 299
- Zadnieprze 5, 6, 32, 92,  
106, 120, 177, 181,  
191, 195, 208, 214,  
217, 226, 229, 232,  
234, 249, 251, 263,  
279, 337, 348, 351,  
352, 359, 360, 362,  
370, 371, 376, 379,  
380
- Zakołoteń Gordiejewski  
42, 226
- Założonje 292
- Zaraj 40
- Zamgłaj (biłota) 84
- Zamoszje 292
- Zamstajłowiszczce 299
- Zarudje 254, 299, 367
- Zawieda rz. 84, 86
- Zbaraż 4
- Zielenkowiec 89, 90
- Ziemię Czernihowsko-  
Siewierskie = Czerni-  
howszczyzna = Sie-  
wierszczyzna—*passim*
- Znob (Znowow) 74, 232,  
233
- Znob' nowogródzko-sie-  
wierska 74
- Znob' trubczewska 74
- Znobówka rz. 74
- Zalidow 292
- Zaspicze 88
- Zusza rz. 42, 62, 194,  
204
- Zwenigorod nad Tyki-  
czem (=Dźwinogród)  
patrz: Dźwinogród
- Zwenihorod (czerwień-  
ski pod Lwowem) 178
- Zwenihorod (nad środ-  
kowym Dniestrem)  
178
- Zwenihorod (kijowski)  
179
- Zwenihorod (moskiew-  
ski) 63, 64, 138, 178,  
179, 266
- Zabyń** 148, 229, 256,  
257, 305
- Zeremińska wł. 253
- Zmudź 36, 135, 316
- Zołwańska ziemia 299
- Zukiń (Zukinie) 81, 82,  
92
- Zulin 292
- Zydowincowo 233
- Zylyno 69
- Zyrjatin 158, 298
- Zytomierz 48, 121, 372
- Zywiłowszczyzna 87
- Zydra rz. 63, 67, 69,  
148, 233, 257, 292,  
305.

## ERRATA

18	przypisku	wiersz	4	od góry jest:	„suzdalsko“	— winno być: S u z d a l s k o
21	„	„	2	„ dołu „	„Nataniel“	— winno być: N a t a n i e l a
22	„	„	5	„ góry „	„Machmut“	— winno być: M a c h m e t
26	„	„	1	„ dołu „	zbędny przecinek przed „jednak“	
33	tekstu	„	7	„ dołu „	„wszeszcie“	— winno być: w r e s z c i e
39	„	„	12	„ góry „	„okrejonem“	— winno być: o k r o j o n e m
45	„	„	11	„ góry „	„Rzeczycze“	— winno być: R z e c z y c a
45	przypisku	„	10	„ dołu „	„Mozycza“	— winno być: M o z y r z a
48	„	„	6	„ góry „	„Mozyszu“	— winno być: M o z y r z u
52	tekstu	„	27	„ góry „	„Rohaczewa“	— winno być: K a r a c z e w a
55	„	„	4	„ dołu „	„Swietłynowicze“	— winno być: S w i e t y ł n o w
56	„	„	6	„ dołu po	„Skirgiello“	brakuje: „że leżą wprawdzie również w „w. ks. litewskim“, ale „na russkiej stronie“.
59	przypisku	„	2	„ dołu jest:	„str. 000“	— winno być: str. 120—121 i 197
60	tekstu	„	6	„ dołu „	„mozecko-toruskie“	— winno być: „m e z e c k o - t o r u s k i e
60	przypisku	„	1 i 2	od góry jest:	„W. ks. Kurskienne“	— winno być: W. k s. K u r s k i e m u
62	tekstu	„	13	od góry jest:	„jak i Ispasz“	— winno być: j a k W o ł k o n a, G o r d i j ó w i I s p a s z
63	przypisku	„	2	„ góry „	„cz. II. str. 00“	— winno być: str. 137—141
68	tekstu	„	3	„ dołu zamiast	„pochodzi z lat 1443—1475“	— winno być: „zawiera nadania z lat 1440—1475“
72	„	„	15	„ góry jest:	„Skirygielle“	— winno być: S k i r g i e l l e

Str. 77	przypisku	wiersz	4	od dołu jest:	„Chobień“ — winno być: Ch o - t i e ń
„ 79	tekstu	„	4	„ góry „	„Joholdajowską“ — winno być: J a h o ł d a j o w s k ą
„ 79	„	„	8	„ dołu „	„Szach-Achmet“ — winno być: S z y c h - A c h m a t
„ 79	„	„	4	„ dołu „	„Jakoldajewiczów“ — winno być: J a h o ł d a j e w i c z ó w
„ 83	„	„	12	„ góry „	„Hruczewskiego“ — winno być: H r u s z e w s k i e g o
„ 86	przypisku	„	5	„ dołu „	„Nietiesza“ — winno być: N i e - t i e c z a
„ 104	tekstu	„	1	„ góry „	„Kidyry“ — winno być: C h i d y r
„ 113	przypisku	„	7	„ „ „	„Istorja“ — winno być: I s t o r j a
„ 113	„	„	12	„ „ „	„Barcia“ — winno być: B r a c i a
„ 115	„	„	1	„ „ „	„Brjański“ — winno być: B r j a ń - s k i
„ 138	„	„	9	„ „ „	„bojańskim“ — winno być: b r j a ń s k i m
„ 143	tekstu	„	1	„ „	niepotrzebnie powtórzone (wobec ostatn. wiersza str. 142)
„ 146	„	„	19	„ „ jest:	„po lewej stronie“ — winno być: p o p r a w e j s t r o n i e
„ 166	„	„	17	„ „ „	„Aleskandrowicz“ — winno być: A l e k s a n d r o w i c z
„ 167	„	„	5	„ „ „	„wspomnianych“ — winno być: w s p o m n i a n y c h
„ 194	„	„	13	„ dołu „	„Lynbutesk“ — winno być: L y u - b u t e s k
„ 230	„	„	1	„ „ „	„Drozów“ — winno być: D r o - k ó w
„ 245	„	„	7	„ góry „	„Wasik“ — winno być: W a s y l
„ 246	w rodowodzie	winno być wskazane, że nie Lew, ale Mich a ł t r u b e c k i			(† 1385) miał synów: Iwana, Semena i Jerzego
„ 251	tekstu	wiersz	5	od dołu jest:	„hranicznuju“ — winno być: h r a n i c z n u j u
„ 252	„	„	1	„ „ „	„Knajszyno“ — winno być: K r a j s z y n o
„ 294	„	„	6	„ „ „	„Senem“ — winno być: S e m e n
„ 299	„	„	15	„ góry „	„Łopasz“ — winno być: Ł o p o s z
„ 323	„	„	17	„ „ „	„porów“ — winno być: s p o r ó w
„ 342	„	„	4	„ dołu „	„Semenowiczów“ — winno być: I w a n o w i c z ó w
„ 351	„	„	10	„ góry należy	skreślić po: „wydawca określa go“ wyrazy: „niewia- d o m o d l a c z e g o “
366	tekstu	„	18	„ góry jest:	„siewierskich“ — winno być: s i e w i e r s k i e
„ 366	„	„	18	„ dołu brak:	przecinka po „brat Waśki“, —

## T R E Ś Ć

Przedmowa prof. O. Haleckiego . . . . .	str. 3
Od autora . . . . .	5
WSTĘP . . . . .	15
<b>CZĘŚĆ PIERWSZA: Podstawy historyczno-geo-</b> <b>graficzne dziejów ziem Czernihowsko-</b> <b>Siewierskich . . . . .</b>	<b>29—92</b>
Rozdz. 1. Nazwa terytorjów czernihowsko-siewierskich . . . . .	31
Rozdz. 2. Zewnętrzne granice czernihowsko-siewierskie w ciągu wieków . . . . .	37
Rozdz. 3. Uwagi o niektórych włościach ziem czernihowsko- siewierskich pod rządami Litwy . . . . .	45
Rozdz. 4. Granice poszczególnych włości czernihowsko-siewier- skich pod rządami Litwy . . . . .	60
<b>CZĘŚĆ DRUGA: Dzieje ziem Czernihowsko-Sie-</b> <b>wierskich od wejścia ich w orbitę wpły-</b> <b>wów litewskich do połowy wieku XV-go</b>	<b>93—234</b>
Rozdz. 1. Ziemie czernihowsko-siewierskie do połowy w. XIV	95
Rozdz. 2. Przyczyny łatwego podboju południowo-wschodnich ziem ruskich przez Litwę . . . . .	103
Rozdz. 3. Wpływy litewskie a podbój ziem czernihowsko-sie- wierskich . . . . .	106
Rozdz. 4. Książęta Nowosilscy do połowy XV w. . . . .	123
Rozdz. 5. Książęta Karaczewscy i Mezecko-Toruscy do połowy XV w. . . . .	137
Rozdz. 6. Książęta Brjańscy i Czernihowscy w pierwszych latach rządów Litwy na Siewierszczyźnie . . . . .	149
Rozdz. 7. Dzieje poszczególnych księstw Siewierszczyzny litew- skiej od połowy XIV-go do połowy XV-go w. . . . .	172
Rozdz. 8. Dzieje ziem czernihowsko-siewierskich pod rządami Litwy do połowy w. XV-go w ujęciu syntetycznym	195
<b>CZĘŚĆ TRZECIA: Dzieje ziem Czernihowsko-</b> <b>Siewierskich od połowy w. XV-go do r. 1503</b> <b>t. j. do utraty ich przez Litwę . . . . .</b>	<b>235—338</b>
Rozdz. 1. Uwagi ogólne o polityce litewskiej drugiej połowy XV w. . . . .	237
Rozdz. 2. Losy poszczególnych dzielniczek czernihowsko-sie- wierskich od połowy XV wieku do r. 1503 . . . . .	242

Rozdz. 3. Przyczyny utrzymania na ziemiach czernihowsko-siewierskich większych księstw udzielnych . . .	str. 258
Rozdz. 4. Pierwsze najazdy moskiewskie i sprawy tatarskie .	263
Rozdz. 5. Rok 1472 i 1480 . . . . .	272
Rozdz. 6. Wielki atak moskiewski na pogranicze litewskie i prawo odejścia kniaziów wierchowskich . . .	279
Rozdz. 7. Pierwszy ulegalizowany zabór ziem czernihowsko-siewierskich przez Moskwę . . . . .	287
Rozdz. 8. Przyczyny dalszych postępów Moskwy na terenach czernihowsko-siewierskich przed wojną 1500 r. .	297
Rozdz. 9. Rok 1500 . . . . .	308
Rozdz. 10. Sprawa Szych-Achmata . . . . .	316
Rozdz. 11. Koniec walk o całość ziem Czernihowsko-Siewierskich	337
7. CZĘŚĆ CZWARTA: Administracja, społeczeństwo i gospodarka ziem Czernihowsko-Siewierskich pod rządami Litwy . . .	339—380
Rozdz. 1. Administracja i urzędy . . . . .	341
Rozdz. 2. Władza w. księcia litewskiego w stosunku do książąt udzielnych, oraz zakres władzy książąt i namiestników w poszczególnych włościach czernihowsko-siewierskich . . . . .	353
Rozdz. 3. Kniaziowie mniejsi i bojarzy na ziemiach Czernihowsko-Siewierskich . . . . .	359
Rozdz. 4. Gospodarka i handel na ziemiach czernihowsko-siewierskich . . . . .	369
Rozdz. 5. Zakończenie . . . . .	378
8. INDEKS	
1. Osoby . . . . .	381
2. Miejscowości . . . . .	400
9. Errata . . . . .	409
10. Treść . . . . .	411
11. Tablice genealogiczne:	
Nr. 1. Nowosilscy	
Nr. 2. Karaczewscy	
Nr. 3. Mezecy	
12. Mapa włości i kompleksów Czernihowsko-Siewierskich w XIV i XV wieku	